



910179 I
Mag. St. Dr.

Nowo wydany

Kancyonal Pruski,

Zawierający w sobie

Wybor

Pieśni

Starych i Nowych,

W ziemi Pruskiej i Branden-
burskiej zwyczajnych,

Sentencyą albo Wierszem Pisma Ś.
nad każdą Pieśnią.

Z gorliwymi

Módlitwami

Rościelnymi, pospoliczymi i osobliwymi,
wszystkim w obec służącymi,

A oraz też

Z potrzebnymi Keiestrami,

Z

Przedmową nauczającą.

Jakim sposobem tego Kancyonala każdy fu
zbudowaniu swemu zażywać ma.

LUM GRATIA ET PRIVIL. S. R. M. BORUSSIAE.

W Krolewcu

Drukowali kośćcem Niebośczyka Jana Henryka
Hartunga Drukarskie. Roku 1772.

Przy każdej sprawie swej Dawid dawał
chwałę Świętemu Najwyższemu
Stworzycielowi: Ze wszystkiego ser-
ca wielbił i miłował Stworzyciela swego.
I postanowił śpiewała przed ołtarzem,
aby głosy swymi wdzięcznie śpiewali,
dzień ode dnia śpiewaniem swoim Boga
chwalili. Oddał na dni święte to, co
przynależało, a słusznie czasu rozdziału,
którychby oni chwalili święte Imię
Płaskie, i aby się od poranku rozlegalo
po Świątyni jego.



Chrześcianinie miły!

Tu masz Kancjonał niebożczyka D. Rogo-
z większą częścią przetłumaczony, który
niektórzy studzy Dży wygotowali. Dzięki
Bogu za to! A gdyż-terażniejszego czasu i
Papier tak też i drugie inne różne potrzeby dru-
kowania przy tych trudnych czasach w większe
cenie stoja, Tedy Kaszawemu Czytelnikowi do
wiadomości będzie podano, że teraz każdy Eksem-
plar, za dwadzieścia i pięć groszy, nie-
prawiony, tu w Krolewcu, przedany będzie.
Bóg zaś niechaj użyje do godnego zżywa-
nia tego Kancjonału łaski swej i pożegnania
aby wielu serca przez to do prawdziwej pokuty
i wiary pobudzone, w krzyżu pocieszone, do
chwał Bóskich zachęcone, a do zbawienne-
wieczności przygotowane być mogli! To Bóg
niech uczyni przez Chrystusa Jezusa, i Ducha
Świętego, Amen!

910179

Bibl. lag.

St. Dr. 2007 D 240

288

Wir Friedrich Wilhelm,
von Gottes Gnaden,
König in Preußen, Marggraf
zu Brandenburg, des H. R. Reichs Erz-
Cämmerer und Churfürst, Souverainer
Prinz von Oranien, Neufchatel und
Vallengin, in Gelbern, zu Magdeburg,
Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pom-
mern, der Cassuben und Wenden, zu Meck-
lenburg, auch in Schlesien, zu Crossen
Herzog, Burggraf zu Nürnberg, Fürst
zu Halberstadt, Minden, Camin, Wen-
den, Schwerin, Rakeburg, Ost-Fries-
land und Meurs, Graf zu Hohenzollern,
Ruppin, der Marck, Ravensberg, Ho-
henstein, Tecklenburg, Lingen, Schwerin,
Bühren und Lehrdam, Herr zu Raven-
stein, der Lande Rostock, Stargard, Lau-
enburg, Bütow, Arley und Breda, &c. &c.
Erkünden und bekennen hiemit, daß Wir dem
Buchdrucker, zu Königsberg, in Unserm Kö-
nigreiche Preußen, Johann Heinrich Har-
tung, auf desselben bey Uns gethanes aller-
unterthänigstes Ansuchen, privilegiret, und
ihm erlaubet, die Polnische Bibel, das Pol-
nische Neue Testament, das von Unserem
verstorbenen Consistorial-Rath Rogall, her-
ausgegebene Gesang-Buch, so dessen Erben
dem Collegio Fridericiano, zu gedachtem
Königsberg, überlassen, und dann endlich ein
Polnisches Gesang-Buch zum Druck be-
fordern zu können.

Wir thun das auch, ertheilen and verleihen
dem Buchdrucker Johann Heinrich Har-
tung, das ausgebetene Privilegium, über vor-
angeführte geistliche Bücher, hiedurch und in
Kraft dieses, dergestalt und also, daß er selbige
nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung
der Umstände, mit groben oder kleinen Buch-
staben, in grossem oder kleinem Format, in

Unser

Unserer Stadt Königsberg, nur private,
und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu
debitiren berechtigt, sonst aber niemand, und
zwar bey Vermendung, einer, in jedem Con-
traventions - Fall, an Unseren Preussischen
Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrich-
tenden Strafe, von Ein hundred Species Du-
caten, befugt seyn solle, Dieselbe, es sey unter
dem vorhin erwähntem, oder unter einem an-
dern Titul, nachzudrucken, oder aus anderen
Landen nachgedrucket einzubringen, und zu ver-
kaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker
Johann Heinrich Hartung, seiner Seits
die mehrbenannten Bücher, jederzeit in gutem
Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen,
ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf
keinerley Art und Weise mißbrauchen; Wir
Wir dann auch im übrigen, Unserer Preussis-
schen Regierung, hiedurch anbefehlen, von
Unserntwegen, ihn bey dessen Inhalt, gegen
alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig ge-
hörig zu schützen und zu maintainiren. Des
zu Urkund haben Wir dieses Privilegium
eigenhändig unterschrieben und mit Unserm
Königlichen Gnaden-Siegel bedrücken lassen.
So geschehen und gegeben zu Berlin den
17. May, 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L. S.)

v. Coccej.



Przedmowa

nauczająca,

Takim sposobem tego Kancyo-
nata każdy ku zbudowaniu swojemu
zajymać ma.

Umilowany w Chrystusie
Jezuśie Czytelniku!

Podać się tu zebranie Pieśni nabo-
żnych w taniej cenie, ktorych ty ku
zbudowaniu twojemu, a pobudzeniu
do chwał Bóskich, takim zajmiesz
sposobem:

I.) Zeż całej liczby ich, te sobie obierzysz, które
się z stanem twoim zgadzają. Nie mniemaj
bowiem, że wszystkie Pieśni zarówno wszystkim
ludziom pisane; lecz iako więc między owcami
rozność się znajduje, tak też rozmaita musi
być paśka ich. A tak, jeżeli ięszce sam nie znaś
stanu twoiego, należyszli do trzody Chrystuso-
wej, czyli nie, zajmaj tedy Pieśni o pra-
wdziwym i fałszywym Chrześcijań-
stwie, a według nich pilnie doświadczyaj serca
twojego. Znajduieszli się w stanie niepokuty,
niechci szukać Pieśni o połucie i nawro-
ceniu, ku pożytkowi twojemu. Pragnieszli
być dziećciem Bóżym; lecz baczysz, żeć wcale
na siłach do tego schodzi, znajdźże ku temu serce
(*) 3 twoje

twoje wszelaką naukę i skutek w Pieśniach o nędzy i skazaniu ludzkim; o żądności ku BÓGU i Chrystusowi; iako i o duchownym boju i zwycięstwie. Seżnśli pod ciężarem ZakoŃu, wesprą cię w tym razie Pieśni o ludzkości i dobrotności BÓżey w Chrystusie JEZUSIE; o wierze i o mięce PŁAŃskiej. Seżeli zaś łaską BÓżą będąc pobudzony, tuż się rozmiłował Zbawiciela twoiego, tedy duŃa twoia w Pieśniach o miłości ku BÓGU; o pokoju BÓskim; o duszności w wierze, znajdzie ochłode swoię. PragnieŃli serdecznie wzrost a pomnożenie brać w odnowieniu, a BÓgu twoiemu, i duŃę i ciętko, coraz, to więcej poświęcić, więc Pieśni o żywocie i obcowaniu Chrześciańskim; o zaprzeniu samego siebie; o modlitwie 2c. do tegoć wielce pomocne będą. Znajdziesz także na wszelakie przypadki, ktoreby cię w Chrześciaństwie twoim potkać mogły, obfite nauki i pobudki w Pieśniach o tajemnicy Krzyża; o opiece BÓskiej; o cierpliwości i powolności 2c.

2.) MusieŃli w zgromadzeniu, przy publiczney służbie BÓżey, alboli też procz tego w domu, takowe Pieśni śpiewać, ktoreby się z stanem twoim nie zgadzały; i czuieŃ to w sobie, że tego ieŃże nie posiadało serce twoie, o czym usta twoie śpiewały, wzdychały serdecznie do PŁana BÓga twoiego, aby i ciebie tej łaski godnym uczynił, ktora inŃych obdarował, a wierz że ci tej nie odmowi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się iey uczestnikiem stać moŃeŃ.

3.) Przetoż udaj się porządnie do Ńczerey pokuty, i nawrocenia się do BÓga, a tedy pewnym tego być moŃeŃ, że wszystkie obietnice BÓskie w Ńrecu twoim Tak i Amen! będą, a ty w wesoley nadziei z radością o tym będzieŃ

Przedmowa.

możę śpiewać, czego jeszcze sam w sobie nie znam, duięś w samym skutku.

4.) Dziękuj Bogu, że za naszych czasów tak obficie wylał Ducha łaski na ludzi swoje, którzy ci te w nauki i poćiechy obfitujące Pieśni do rąk podali; przetoż one sobie poróżaj, jako dar z ręki Bżej, a byłeś ty ochłodę twoię w nichże znalazł, mniej się o to pytaj, żeby był Autorem albo Powodem ich, gdyż to, co się w nich dobrego znajduje, nie od nich, ale od Włna pochodzi, któregoś za to, padłszy na oblicze twoie, wystawiać powinien.

5.) Jeżeliby iedna albo druga Pieśń nie twoje, upodobania twego była, nie gorsź się z tego, ale ją zostaw innym, którzy w niej pasz swoje znajdują; ty zaś idź (jak Luterus mowi,) do drzewka, lubo Pieśni inżej, trząśnij, umajając, czyliby nie ktore iagodki ku zbawiennej pobudce twoiej, na cię spaść nie miały. Oddaj częś Bżgu, który cię tak licznymi udarował Pieśniami, że w nich wybierać, a co lepsze, sobie obrać możesz. Dwa, śladźci się to, co dziś nie do smaku twego, iutro stanie słodkim pokarmem, kiedy Włn stan twój odmieni, i do tej pory* przywiedzie, że też napotym stanie się pokarmem twoim. Pory, doskonałości.

6.) Nie z samego tylko zwyczaju śpiewaj, lub modl się, gdyż takowym sposobem Pieśni twoie, byliby nieczemnym krzykiem i obrzydliwością w uszach Bżkich. Nie śpiewaj także Pieśni dla przyjemnej noty ich, gdyż ci je Bżg podał nie ku rozmeseleniu uszu, ale ku wzruszeniu i pobudce serca twego.

7.) Przetoż, kiedy śpiewać chcesz, wznieś serce twoie do Włna, jako czynił Dawid, zbierz myśli twoie, a staw je w przytomność Bżką, pobudź wszystkie siły twoie, aby tak wszystkie wewnętrzności twoie Włn wystawiały. Niechaj żądności i wzdychania twoie wszystkie słowa twe do tronu Bżkiego doprowadzają; i tak w zupełnej duszności oczekiwaj co najlepszego od Bżga twego, gdyż przyczyna Syna iego czyni, że ma upodobania w Pieśniach twoich.

8.) Przestawby śpiewania, nie pokładaj precz oraz z księgą zbudowania twego; raczej za-

Przedmowa.

trzymaj i zachowaj to, coś śpiewał w sercu
twoim, a rozmawiaj o tym w skrytości z Dyncem
twoim niebieskim, i w szkod roboty twojej,
w duchu umysłu twego; takim bowiem sposobem
z każdej Pieśni znaczne błogosławieństwo pozo-
stanie się w duszy twojej, które cię aż do wie-
czności doprowadzać będzie.

9.) Sentencye, lubo wiersze Pisma święte-
go, które nad każdą Pieśnią znaydziesz, są to
względnie pakiące wzięte z świątynicy B Dkiej,
przez które serce twoje do światobliwego śpie-
wania rozkazane być ma; są to słowa B Dkiej,
na które się z większej części cała Pieśń fun-
duje (ściąga). Jako tedy PAn przez toż słowo
swoje, pierwej, aniżeli śpiewać zacząłeś, do
serca twego się schyliwszy, z tobą rozmawia,
tak przez to pobudzić cię chce, żebyś i ty z tym
większą dusznością, w śpiewaniu twoim do serca
iego przystąpił, i tym poufalej z nim rozmaw-
niał.

10.) Zażywanje tedy tej pracy ku nauce, ku
ćwiczeniu, ku pociechę, ku ochłodzie, ku pobudce,
ku zbudowaniu twojemu w wierze, i w nadziei
twojej, a osobliwie ku czci i chwale samego
B Dga. Takowym sposobem stanie się to tym,
którzy pracę i koszt na tę księgęłożyli, obfitą
nagrodą, iakowey tylko sami sobie zyszczyć mogą.
PAT B D G niech będzie z tobą. Amen!



Reiestr Bierwßn,

Skazuiący te Pieśni, ktore przy
wykładzie zwyczajnych Ewangie-
lii z Lekcyami na Niedziele i Świę-
ta śpiewane być mogą.

	Pag.		Pag.
Na 1. A. Adwentu.		Jezu, duży mój	326
Ewang. <i>Matt. 21, 1-9.</i>		Jeżeli je mna P. B.	538
Pieśni Adwentowe 1		O Chryste, Synu	230
Bogu dzięki ku w. 448		Śłodkie serce mój.	362
Słuchajcie świeci in. 574		Lekcja. 1 Kor. 4, 1-5.	
Uważ serce nabożne 9		Jaż zaprawdę	17
Wielki Proroku. 462		Przednie mocny	542
Lekcja. Rzym. 3, 11-14.		Słowa twego	276
Chryste duży św. 664		W tobie ja ufam	422
Chwał świecie! B. 1		Na 4. A. Adwentu.	
Dużo moja! gotuj 394		Ewang. <i>Ian. 1, 19-28.</i>	
Jaś w wielkim star. 395		O Chryste Sw.	288
Jezu, zrodzisz św. 473		Jezu! żywicieżan	465
Ocuć się! do nas br. 19		Mowia ludzie nier. 310	
Na 2. A. Adwentu.		Mowisz: Chrześc. 312	
Ewang. <i>Luk. 21, 25-36.</i>		Pobożni, weselcie się 4	
Pieśni o sądym dn. 16		Z wielką ochotą lud. 15	
Chrześcianie żywicie 398		Lekcja. Filip. 4, 4-7.	
Najmilży Jezu w ry-		W O łaskawy	509
chle 455		Jezu, nie Kochan. 429	
Ocućcie się, wszyscy 20		Weselę się w tobie 52	
Pobożni ocućcie się 657		Weselmy się Chrz. 236	
Wdzięczny Jezu! 397		Wzgorę wzgorę 548	
Widziś, człeczeliś 633		Zdaj na Płna 258	
Lekcja. Rzym. 15, 4-13.		Na B Oże narodze-	
Bądź nam, B Oże! 260		nie.	
Chwalemy cię w ci 559		Ewang. <i>Luk. 2, 1-14.</i>	
Jezu! wołaj mię 81		Pieśni o narodzeniu	
Słowa twego P. 276		Młaskim. 26	
W tobie ja ufam 422		Jezus, Jezus m. 517	
Na 3. A. Adwentu.		Jezu, słodkie pam. 72	
Ewang. <i>Matt. 11, 2-10.</i>		O Chryste, Synu 230	
Ach Boże toć w t. 477		Lekcja. Tit. 2, 11-14.	
Ach! coż człek opr. 322		Chwała B Ogu z wys. 2	
Adam świat cały 324		Ody się Chrystus na 33	

Reiestr Pieśni, ktore się śpiewają.

Pag.	Pag.
Jednego tylko pot. 427	Beselmy się, Chr. 236
Niechże nie pojąd. 433	Z woli Dycynskiej 290
Oświeć mię, Panie 314	Na Nowe Lato.
Na 1. Święto B Dże:	Ewang. Luk. 2, 21.
go narodzenia, albo	Pieśni Noworoczne 58
S. Szczepana.	Bogu dżięka fu m. 448
Ewang. Matt. 23, 34-39.	Moy Jezu, serca r. 75
Ach Boże! iakieś to 308	Nowe lato nam na. 61
Jeżeli z nami Bog 577	Lekcyja. Gal. 3, 23-29.
Stoiwa twego 276	Nowiś: Chrześ. 312
Tak P. Bog świat 238	Przyśćtoć nam iste 373
Lekcyja. Dziei 6, 8. Gc.	Światłości ma, J. 231
Chrześcianin rycerz	Z samego nieba ide 57
399	W Niedz. po No: 1
Jeżeli ze mną P. B. 538	wym roku.
W An Bog duże 540	Ewang. Matt. 2, 13-23.
Niebieskie sale 651	Cierpliwosć wam 379
Wnie Jezu! tys 617	Jeżeli ze mną P. 538
Postepun, o Syon. 409	Jeżeli z nami Bog 575
Z serca cie miłuię 470	Pan Bog duże m. 540
Na 3. Święto B Dże:	Insza Ew. Matt. 3, 13-17.
go narodzenia.	Pieśni o Chrście s. 288
Ewang. Jan. 1, 1-14.	O święten Trojcy 198
Ach, toć idzieś pojąd 26	Lekcyja Tyt. 3, 4-7. albo
Jezu Chryste, twój 34	1 Piotr. 4, 12-19.
Światłości ma, J. 231	Jezu, serca radości 453
Beselmy się Chrz. 236	O żródło żywota 460
Insza Ew. Jan. 21, 20-24.	Przyndź ach prę. 190
Pieśni o naśladowa:	W Święto objawie:
niu P. Jezusa. 473	nia Chrystusowego,
Lekcyja. Zyd. 1, 1-12.	albo EPIPHANIAS.
albo 1 Jan. 1, 1-10.	Ewang. Matt. 2, 1-12.
Pieśni, ktore na Cm.	Pieśni na święto obja:
Na Nied. po Bożym	wienia Chryst. 80
narodzenin.	Ach! iak się ten żył 78
Ewang. Luk. 2, 33-40.	Kiedyż się obaczem 454
Ach Jezu! wierność 70	O drogi skarbie Jez.
Jezus Jezus mój 517	456
Jezus me odpocz. 71	Lekcyja. Izai. 60, 1-6.
Nie puśćże cie J. 520	Pieśni przy Ewangiel.
Prawdziwa żywota 77	Wdź nam B Dże! 260
Lekcyja. Gal. 4, 1-17.	Chce cie mocy m. 464
Boże! kiedym nie 289	Wshechmogący Krolu
Przyśćtoć nam iste 373	585

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
W 1. N. po objaw.		W 1. N. 4. po objaw.	
Panna Jezusa.		Panna Jezusa.	
Ewang. <i>Luk. 2, 41-52.</i>		Ewang. <i>Matt. 8, 23-27.</i>	
Chwatać już bądź J. 29		Bądź część, chwata 550	
Jednego tylko pot. 427		Choćby się pod czas 536	
Światłości ma. J. 231		Jż człowiek iesteś 245	
Enon rzewnie l. 584		Nie mamli ia Bog 225	
Lekcyja. <i>Rzym. 12, 1-6.</i>		Ukarzamić się, m. 416	
Coj Bogu daś 528		Lekcyja. <i>Rzym. 13, 8-10.</i>	
Jezu, me kochanie 429		Bog Bogiem iest 840	
O najmyższy kapłan 529		Jezu, bracie najm. 471	
Oświeć mię, Panie 314		Przyjść nam iście 373	
Wierny Dycze. 318		Tę są twoie przyk. 277	
W 2. N. po objaw.		W 5. N. po objaw.	
Panna Jezusa.		Panna Jezusa.	
Ewang. <i>Ian. 3, 1-11.</i>		Ewang. <i>Matt. 13, 24-30.</i>	
Kto się Pana Boga 814		Dużo moia gotuy 394	
Kto tu Jezusa ma 837		Gak w wielkim st. 395	
Kto woli Bóży 249		Jezu zwyciężay 405	
Pan iest mym P. 271		Krolu na ziemi 797	
Zdaj na Panna twe 258		Na czymżeć niestaw. 223	
Lekcyja. <i>Rzym. 12, 7-16.</i>		Oczłecze! iakieś s. 267	
Bądź w krzyżu ser. 841		Lekcyja. <i>Koloss. 3, 12-17.</i>	
Boże dobrotliwy 376		Ach Jezu! wierność 70	
Boże tobie serca 526		Jezu, me kochanie 429	
Pomóż mi Boże, b. 385		Jezuśie, życia świat- kości 599	
Tylko w tobie, Pannie moy Chryście 364		Panie przykazania 383	
W 3. N. po objaw.		Tobie, o Boże moy 393	
Panna Jezusa.		W 6. N. po objaw.	
Ewang. <i>Matt. 8, 1-13.</i>		Panna Jezusa.	
Ach! coż człek opr. 322		Ewang. <i>Matt. 17, 1-9.</i>	
Jezu, duś młtych 326		Gak błogomi, duś 529	
Moy Jezu, wbyśc. 370		Kropla z grona r. 650	
Wiara iest stałą u 375		Moy Jezu, serca r. 75	
Zmłuy się nadem. 366		Nie puścę cie J. 520	
Lekcyja. <i>Rzym. 12, 17-21.</i>		Lekcyja. <i>2 Piotr. 1, 16-21.</i>	
Bóże dobrotliwy 376		Pieśni, ktore są przy E.	
Doświadczyńcież 369		O Duchu E. do nas 187	
Jezu, przodło św. 473		W dzień oczyszczenia Panny Maryi.	
Dycze naś, ktoryś 391		Ewang. <i>Luk. 2, 22-32.</i>	
Wofam t' tobie J. 424		Pieśni na Święto oczys- zczenia	

Reieſtr Pieśni, ktore ſię ſpiewają, w T

	Pag.		Pag.
ſcienia P. M.	86	Za'mną, mowi Chr.	475
Ach wierni ludźie	586	Pieśni o Paſſyi, i o na-	
Panie, czas on um.	616	śladowaniu Płna	
Światłoſci J. C.	231	Jezuſa	94.473
Weſel ſię, o duſzo	631	Lekcyja. 1 Kor. 13, 1-13.	
Lekcyja. Mal. 3, 1-4.		Pieś. o miłoſci br.	471
Ach przybydź goſciui	447	Pomoż mi, B. D. je	385
O ktoby już wſyſt.	434	Tylko w tobie P.	364
O naywyſſy Kapł.	529	II. INVOCAVIT.	
Wiedź. SEPTUAGE-		Ewang. Matt. 4, 1-11.	
SIMÆ.		Pieśni o duchownym	
Ewang. Matt. 20, 1-16.		boiu i zwycięſtwie	398
Ach B. D. je! iakieſ	308	Jezu, me kochanie	429
Postępuj, o Synon.	409	Jezli je mną P. B.	538
Przyſtoć nam iſte	373	Przednie mocny gr.	
Rzecz trudna Chr.	411		542
Szczeroſci m wierniego		Rzadź naſ, Płnie	275
B. D. ga	522	W tobie ia ufam	422
Tak naſ woła ſam	503	Lekcyja. 2 Kor. 6, 1-10.	
Wierny Dycze	318	Ach Boże! toć w tey	477
Lekc. 1 Kor. 9, 24, 7. 10, 4.		Dokądże ſię troſkać	536
Chrzeſćcianin ryce.	399	Jezli je mną P. B.	538
Komu kłennot ma	845	Immanuelu moy	539
Oſwieć mię, Panie	314	Dycze naſ, ktoryſ	391
Synowie ludzcy ſ.	414	W mych wſyſtkich	257
Walcz wiernie	420	Wzbiy ſię do Boga	546
Pieśni o duchownym		II. REMINISCERE.	
boiu i zwycięſtwie.	398	Ewang. Matt. 15, 21-28.	
II. SEXAGESIMÆ.		Choćby ſię pod cz.	536
Ewang. Luk. 8, 4-15.		Pan Boga duſze m.	540
Pieśni o ſłowie B.	260	Przez me ſerce	228
O Duchu Ś. do naſ	187	Przyſtoć nam iſte	373
O ty nayſtoćſza r.	188	Tak P. Boga ſwiat	233
Wielki Boże muſzęć	283	Tylko w tobie, P.	364
Lekcyja. 2 Kor. 11, 19.		Zdaj na Płna	258
Ach Boże! toć w t.	477	Z głoſoſci gr.	366
Kropla zgrona ray.	650	Zmiliły ſię nadem.	366
Wolać k' tobie Ś.	424	Lekcyja. 1 Teſſ. 4, 1-7.	
II. QVINQVAGESI-		Jezu ſłońce żyw.	380
MÆ, ESTO MIHI.		Jezu, ſzrodło św.	473
Ewang. Luk. 18, 31-42.		O Duchu Ś. do naſ	187
Ach, coż czeł opr.	322	Ouc' ſię ſerce moie	119
Adam ſwiat cały	324	O ſtworzyćielu, m.	425
Wielki Proroku	462	O ty nayſtoćſza ra.	188
		Wiedź.	

W Niedziele i uroczyste Święta.

Pag.	Pag.	Pag.
Niedź. OCULI.	Niedź. JUDICA.	
Ewang. <i>Luk. 11, 14-28.</i>	Ewang. <i>Ian. 8, 46-59.</i>	
Ach Boże! z nieba 575	Ach Boże z nieba 575	
Błogosławion. człk 260	Żeżu, zrodło św. 473	
Boże Oncy bądż 198	Jeżli z nami Bóg 577	
Dokądże się trościć 336	Mowić: Chrześc. 312	
Krolu, który przet. 407	Ufność ma, Żeżus 161	
Oncy naß, ktoryß 391	Lekcyja. <i>Zyd. 9, 11-15.</i>	
Przednie mocny g. 542	Baranek idąc grzech 97	
Słowa twego P. 276	Jednego tylko pot. 427	
Wetam k' tobie, J. 424	Niech mię poßw. 119	
Lekcyja. <i>Efez. 5, 1-9.</i>	O naprawyßy kapł. 529	
Ody mię grzechy 102	Światłości ma J. 231	
O miłości mey mił. 125	Weselnij się Chrz. 236	
O Stworzycielu 425	W Niedź. Świetnq	
Pomoż mi, Bóże 385	PALMARUM.	
Niedź LÆTARE.	Ewang. <i>Matt. 21, 1-9.</i>	
Ewang. <i>Ian. 6, 1-15.</i>	Ach przyndź gościu 447	
Bóg łaskawy w 509	Jakże ia święty P. 3	
Bóg tego nie op. 535	Pobożni, ocucicie 657	
Żeżu, zrodło św. 473	Pobożni, weselcie się 4	
Pan, co na wße k. 541	Lekcyja. <i>Filip. 2, 5-11.</i>	
Ufność ia moię pot. 257	Żeżu Chryste, P. 107	
Pieśni o opatrności	Żeżu, zrodło św. 473	
Boskiej 241	Mowić: Chrześc. 312	
Lekcyja. <i>Gal. 4, 21-31.</i>	O dußo wßelka na. 121	
Jeżli z nami Bóg 577	W Zielony Czwartek	
Mowić: Chrześc. 312	Ewang. <i>Ian. 13, 1-15.</i>	
Przyßtóć nam iste 373	Pieśni o naßadowa-	
Ślicznie świeci i. 574	niu P. Żezusa 473	
Tak naß wota sam 503	Dokądże w testn. 342	
Z głębokości grzech 366	Żezu, dußy mey r. 530	
W dzień zwiastowa-	Żeżu zrodło św. 473	
nia Panny Maryi.	Zmiłuy się nadem. 366	
Ewang. <i>Luk. 1, 26-38.</i>	Lekcyja. <i>1 Kor. 11, 23-31.</i>	
Lekcyja. <i>Izai. 7, 10-15.</i>	Pieśni o Wieczery P.	
Pieśn. na Święto 88	292	
Ach! coż człk opr. 322	Jak w wielkim st. 395	
Adam świat cały 324	O Żeżu, ma rad. 299	
Moy Żezu wßyßcy 370	W wielki Piątek.	
Maymilßy Żezulu 455	<i>Historia o Passyi.</i>	
Muz, zbórze święty 91	P. o pogrzebie P. J. 141	
Weselnij się Chrz. 236	O żalości o boleści 143	
	(*) 7	Moż

Rejestr Pieśni, które się śpiewają,

Pag.	Pag.
Rozmyślamyż dż. 132	Moż Jezu wstyscy 370
Świećcie, przypatrz 133	Synnu Boży od w. 499
Lekcyja. Izai. 53. cały.	Tak P. Bog świat 194
Synnu Boży od w. 499	Ustarczamci się m. 416
O głowo krwią zbr. 123	W Bogu ufać, jest 544
W 1. Święto Wiel.	Lekcyja. 1 Ian. 5, 4-10.
Ponocne.	Niech mie poświęci 119
Ewang. Mark. 16, 1-8.	O czym mądrość świa-
Pieśni o zmartwych-	ta 201
wstaniu P. J. 146	Pomstań, Chrześciań-
Krolu, ktory przeż 1407	ski 410
Ufrosć ma Jezus 161	W tobie ja ufam 422
Lekcyja. 1 Kor. 5, 6-8.	W Niedz. MISERI-
Chrystus leżał w 148	CORDIAS.
Chrześcianielpatrz 150	Ewang. Ian. 10, 12-16.
Bierny Dnce 318	Dokądże się troskać 536
W Poniedziałek	Jezu żywoćie duży 221
Wielkonocny.	Moż Jezu, sercar. 75
Ewang. Luk. 24, 13-35.	WAn, co na wśe k. 541
Dziś nam nastał d. 152	WAn jest mym past. 271
Tak błogo mi, duży 529	Lekc. 1 Piotr. 2, 21-25.
Jezu skodkie pam. 72	Pieśni, ktore są przy C
Ozwyćcieżco zmart. 157	Jezu, ktorys przeż 348
Sam a tedianaż n. 863	Jezu, żrzdoto św. 473
Zostań z nami, J. 288	Za mną mowi C. 475
Lekc. Dziei. 10, 34-43.	W. VI. JUBILATE.
P. o zmartwychw. 146	Ewang. Ian. 16, 16-23.
Duży kochanku 220	Wadź częśc, chwata 550
Precz, me serce 221	Duża ma jest cięha 515
W Wtorek Wielko-	Przy Bogu mocno 543
nocny.	Tak k'nam woła sa. 501
Ewang. Luk. 24, 36-47.	Wielkie niebezpieście 506
P. o zmartwychw. 586	Lekcyja. 1 Piotr. 2, 11-20.
Duży kochanku 220	Boże dobrotliwy 376
Jezu, me odpocznu. 71	Nedzę ty tylko sam 327
Kiedyz się obaczę. 454	O ty naysłodża r. 188
Lekcyja Dziei. 13, 26-33.	WAnie przytżan. 383
P. o zmartwychw. 586	Pomoz mi, Boże b. 385
Jezu, me kochanie 424	W. VI. CANTATE.
Jezu słonce żyw. 380	Ewang. Ian. 16, 5-15.
W Niedz. QUASI-	Jednego tulko p. 427
MODOGENITI.	O Duchu C. do nas 187
Ewang. Ian. 20, 19-23.	Światłośći ma J. 231
Dziś Pańskiego o. 262	Weselnij się Chrz. 236
	Lekcyja

Lekcy albo
Boże; i
fudę i
Hieru
Owie
Ewang
jesat
Dużo m
ociagr
Edięcz
Lekcy
ieśni o
Kowib
Świec
Głowa t
o dż. 2
Ewang.
Lekcy
o wni
eselcie
Owie
y. Ian
Boże
Boże, że
af W
gli ze
ostrepur
wydż
Lekcy.
ogost
wała
Dużo m
ieśni o
Ta
Ewang
ieśni o
Eu, m
godło
Lekcy.
ieśni o
w p
Su
Ewang
Boże

W Niedziele i uroczyste Święta.

Pag.	Pag.	Pag.
Lekcyā. <i>Iak. 1, 17-21.</i>	Taf P. Bog świat 194	
albo <i>1 Kor. 15, 20-28.</i>	Weseliń się Chrz. 256	
Boże z nieba hojny 181	Lekcyā. <i>Dz. 10, 42-48.</i>	
Ufność ma Jezus 161	Pieśni o Duchu S. 180	
Wierny Dyrze 318	Mon Jezu wśpyscy 370	
W Niedz. ROGATE.	We wtorek Świąt	
Ewang. <i>Ian. 16, 23-30.</i>	teczny.	
Pieśni o modlitw. 394	Ewang. <i>Ian. 10, 1-11.</i>	
Duśo moja, gotuy 394	Śiagnij mnie śiag. 368	
Pociągnij nas. 178	Jednego tylko pot. 427	
Wdzięczny Jezus 397	Mon Jezus, sercar. 75	
Lekcyā. <i>Iak. 1, 22-27.</i>	Wtulest mój p. 271	
Pieśni o słowie B. 260	Lekcyā. <i>Dziei. 8, 14-17.</i>	
Mowisz: Chrzęśc. 312	Pieśni o Duchu S. 180	
Oświeć mnie Panie 314	O modlitwie 394	
Słowa twego P. 276	W dzień Trojcy S.	
W dz. Wniebow. B.	Ewang. <i>Ian. 3, 1-15.</i>	
Ewang. <i>Mark. 16, 14-20.</i>	Pieśni o S. Trojcy. 198	
Lekcyā. <i>Dziei. 1, 1-11.</i>	Ach Boże! iakież to 308	
P. o wniebowstap. 169	Chrzęścianin ryc. 399	
Weselcie się Chrz. 24	Oświeć mnie, Panie 314	
W Niedz. EXAUDI.	Lekcyā. <i>Rzym. 11, 33-36.</i>	
Ew. <i>Ian. 15, 26, 16, 4</i>	O czym mądrość 201	
Ach Boże! iakież to 308	Tobie, nieśmiertel. 817	
Boże, zeslij Ducha 180	Wt. i po S. Trojcy.	
Jak Bóg raczy 516	Ewang. <i>Luk. 16, 19-31.</i>	
Jezli zemna P. B. 538	Jako ja P. B. twoy 347	
Postępuj, o Syn. 409	Ida zgon twoy 18	
Przyjdź ach prz. 190	Ocućcie się, wśpyscy 20	
Lekcyā. <i>1 Piotr. 4, 8-11.</i>	O wieczności, gr. 654	
Błogosławiony cz. 260	Oświeć mnie, Panie 314	
Chwała Bogu nayw.	Taf f'nam woła f. 501	
Duśo moja gotuy 394	Lekcyā. <i>1 Ian. 4, 16-21.</i>	
Pieśni o modlitw. 394	Bog Bogiem jest 840	
Na Świątki.	Duśo, chceśli spocz 465	
Ewang. <i>Ian. 14, 23-31.</i>	Jezu me kochanie 429	
Pieśni o Duchu S. 180	Jezu, żywoćie, duś. 221	
Jezu, me kochanie 429	Wiśości, coś mnie o. 222	
Przodko wśch dob. 197	Nie mamji ia B. 465	
Lekcyā. <i>Dziei. 2, 1-13.</i>	Wt. 2 po S. Trojcy	
Pieśni o Duchu S. 180	Ewang. <i>Luk. 14, 16-24.</i>	
W Poniedziałek	Jednego tylko pot. 427	
Świąteczny.	Taf f'nam woła f. 501	
Ewang. <i>Ian. 3, 16-21.</i>	Tylko w tobie, P. 364	
Ach Boże! iakież to 308	Wdzię	

Reieſtr Pieśni, ktore ſię ſpiewają.

Pag.	Pag.
Wdzięczny Jeżu, 397	Lekcyja. Rzym. 8, 18-23.
Lekcyja. 1 Iap. 3, 13-18.	Uch przyjdź goſćiu 447
Jeżu, ſłóſce żyw. 380	Bogu dzięki ku w. 448
Miłoſci coſ mię. 222	Duſza ma ieſt cicha 515
Pomoż mi, B. 385	Suż zaprawdę o tym 17
Poſtoy duſzo moia. 435	O piękna ſwiata ſ. 458
Światłoſci ma, J. 231	O zrodło żywota 460
W. 3. po S. Trocy	Przy Bogu mocno 543
Ewang. Luk. 15, 1-10.	Tak k' nam woła ſ. 501
Jeżu, duſz młdych. 326	W. 5 po S. Trocy
Jeżu, ktoryś przeż 348	Ewang. Luk. 5, 1-11.
O paſterzu duſzy m. 457	Uch! coż czeſt opr. 322
Precz, me ſerce te. 221	Błogoſławiony c. 260
Tak k' nam woła. 326	Niechci ſię ſerce 431
Lekcyja. 1 Piotr. 5, 6-11.	Nie mamli ia B. 225
Czemuſ ſerce! ia. 243	O patrzoſci B. 241
Duſzo moia, gotuy. 394	Lekcyja. 1 Piotr. 3, 8-15.
Tak w wielkim ſt. 395	Jeżu, zrodło św. 473
Dyż naſz, ktoryś. 391	Jeżli ze mną, P. B. 538
Wzbyj ſię do Boga 546	Pomoż mi, B. 385
Zdaj na Pana two 258	Przednie mocny g. 542
W Święto Jana	P. o Chrz. żywocie 376
Chrzciela.	W dzień nawiedze-
Ewang. Luk. 1, 57-80.	nia Panny Maryi.
Chwał, duſzo ma! P. 558	Ewang. Luk 5, 1-11.
Halleluia, cześć i 564	Nie mamli ia B. 225
O gdybym tyſłac 566	O czym mądrość ſwi-
Ślicznie ſwieci i. 574	ta 201
Lekcyja. Izai. 40, 1-5.	Weſelmy ſię, Chrz. 236
Pieśni, co przy Ewang.	Lekcyja. Izai. 11, 1-5.
Wadź cześć, chwata 550	Chęć cię, mocy m. 464
Chwata Bogu z w. 199	Duſzy kochanku. 220
Weſelmy ſię Chrz. 336	O Chryſte, Synu 230
W. 4 po S. Trocy	Ślicznie ſwieci 574
Ewang. Luk. 6, 36-42.	W. 6. po S. Trocy
B. 376	Ewang. Matt. 5, 20-27.
Chwał, duſzo ma, P. 558	Wadzą ſi ludzie 309
Człowiecze na św. 262	B. 376
Jeżu, zrodło św. 473	Jeżu żywocie duſz. 221
O ktożby ſię chciał 359	Mowiſ: Chrzeſć. 312
Panie, przykazan. 383	O ſwieć mię, P. An. 314
Pomoż mi Boże, b. 385	Pomoż mi Boże 385
Tec ſą twoie przyſ. 272	Przyſtoć nam iſte 373
Wołam k' tobie, J. 424	Tec ſą twoie przyſ. 277
	Lekcyja.

W Niedziele i uroczyste Świąta.

Pag.	Pag.	Pag.	Pag.
8, 18-2	Lekcyja. Rzym. 6, 3-11.	Na zgon twoy barz	18
iu 44	Jeżu, słonce żyw.	Nędze ty tylko zn.	327
v. 44	Prołu ktory przeł.	Lekcyja, 1 Kor. 10, 6-13.	
ha 51	O Boże kiedyś nie	Bog panuje i rząd.	510
um 1	O Chryste, Synu	Cierpliwosć wam	379
l. 45	O najwyższy kapł.	Dużo moia, gotuy	394
a 46	Wł. 7. po S. Troycy	Jak w wielkim st.	395
10 54	Ewang. Mark. 8, 1-9.	Oncze nasz, ktoryś	391
l. 50	O wystawianiu P.	W Niedz. 10. po	
roye	Chwał, Dużo ma.	S. Troycy.	
1-11.	Chwał i sław, dużo	Ewang. Luk. 19, 41-48.	
r. 32	Pan jest mym p.	Ach Boże! racz się	581
r. 26	Przy Bogu mocno	Ach Boże z nieba	575
43	Lekcyja, Rzym. 6, 19-23.	Ach, iakiż raz kon.	323
22	Pieśni, ktore przy Łe-	Jeżusie, księżu pok.	740
24	chni prześłety	Nad rzeki Babilon	579
3, 8-1	Boże, tobie serca m.	Oddal od nas m.	722
47	Jeżu, zwyciężaj	Oddal surowy	727
B. 53	Wiatość towarzyst.	Przed Jeruzalem	359
ie 38	O ty najwyższy rad.	Walcz wiernie	420
9. 54	Wierny Oncze.	Wszystomogący frołu	585
ie 37	Wł. 8. po S. Troycy	Lekcyja, 1 Kor. 12, 1-11.	
wied3	Ewang. Matt. 7, 15-23.	Duchu S. zawitan	184
ary	Ach Boże! iakieś to	Jeżu duże mey r.	530
1-11.	Ach Boże! z nieba	Nie mamli ia B.	225
22	Błędzą żli ludzie	Oncze nasz	391
świ	Chrześcianin nie	Przyndz Duchu S.	191
20	Doświadczyć się	Wstap w bramę ser.	195
r. 23	Mowisz: Chrześc.	W Niedz. 11. po	
11, 1-5	Pieśni o słowie B.	S. Troycy.	
46	Lekcyja, Rzym. 8, 12-17.	Ewang. Luk. 18, 9-14.	
22	Ach Boże! czy D.	Błędzą żli ludzie	309
u 23	Jeżeli ze mną P. B.	Cudowny nasz Kr.	561
57	Przyndz, ach prz.	Jam, moy PAnie	336
roye	Tobie, o Boże moy	Jeżu skarbie niep.	352
20-2	Walcz wiernie	Mowisz: Chrześc.	312
30	Wł. 9. po S. Troycy	Na czymżeć nie st.	223
y 37	Ewang. Luk. 10, 1-9.	Oświeć mię, Panie	314
u. 22	Ach Boże! iakie m.	Wierny Oncze	318
31	Ach! coż ia mam grz.	Zmiłuy się nadem.	366
u. 31	Ach moy PAnie	Lekcyja, 1 Kor. 15, 1-10.	
38	Błędzą żli ludzie	Baranek Boży, Ch.	219
te 37	Guz zaprawdę, o tym	Jeżu, zdrowie zdr.	111
pf 27	Wiatość towarzyst.	Po:	
Lekcy			

Reieſtr Pieśni, ktore ſię śpiewają,

Pag.	Pag.
Pochwalmyż Płna	Adam świat cały 324
serdecznie 567	Wadź część chwata 550
Slicznie świeci i. 574	Chwał, duża ma P. 558
Synu Wdzy od w. 499	Jak w wielkim st. 395
Ufność ma JEzu 257	Precz me serce te 221
W Niedź. 12. po	Tylko w tobie, P. 364
S. Troycy.	Ukarzani się m. 416
Ewang. Mark. 7, 31-37.	Bołam k' tobie, J. 424
Ach! coż cześć opro. 322	Zmisluy się nadem. 360
Adam świat cały 324	Lekcyja Gal. 5, 16-24.
Wadź część chwata 550	Chrześcianin ryc. 399
JEzu, duży młotych 326	Wiłość towarzystw.
Ogdym tyśiac 566	430
Płn Bog wbyłko 848	O Chryste, Synu 230
Zmisluy się nadem 366	O ty najsłodza r. 188
Lekcyja. 2 Kor. 3, 4-6.	Pomoż mi, Wdze 385
Wadź nam, Boże 260	Prawdziwa żywota 77
JEzu, duży mey r. 530	Tec są twoie przyś. 277
Płnie przykazan. 383	W Niedź. 15. po
Pan ieſt mym paſt. 271	S. Troycy.
Przyſtoć nam iſte 373	Ewang. Matt. 6, 24-34.
Slicznie świeci i. 574	Bog tego nie opuſci 535
Słowa twego P. 276	Czemu serce, iak p. 243
Wybił się do Boga 546	Czemu się troſczyſ 241
W Niedź. 13. po	Jednego tylko pot. 427
S. Troycy.	Jeſli ſam Płn 813
Ewang. Luk. 10, 23-37.	Pan, co na wſe k. 541
Chwał święcie, Boga i	Zdany na Płna 258
O Chryste, Synu 230	Lekcyja. Gal. 5, 25. r. 6, 10.
Prawdziwa żywota 77	Jak w wielkim st. 395
Przyſtoć nam iſte 373	O cztece! iakieſ f. 267
Synu Wdzy od w. 499	Wybił się do Boga 546
Tec są twie przyś. 277	W Niedź. 16. po
Lekcyja. Gal. 3, 15-23.	S. Troycy.
Pieśni, co przy prze-	Ewang. Luk. 7, 11-17.
ſten Lekcyi.	Ach Boże! toć w tey 477
Tak k' nam woła ſ. 501	Adam świat cały 324
Tylko w tobie, P. 364	Wadź część chwata 550
Bołam k' tobie, JEzu	Jak Wdgraczy 516
Chryſte 424	Kto wie, iak bliſſi 608
W Niedź. 14. po	O nieſtały, o nietr. 614
S. Troycy.	Œkarbie nad wſe 461
Ewang. Luk. 17, 11-19.	W Panu in Wdgu 544
Ach JEzu wierność 70	Wſpomniy na mn. 635
	Lekcyja,

W Niedziele i uroczyste Święta.

	Pag.		Pag.
Lekcyja. Efez. 3, 13-21.		Beselmy się Chrz.	226
Chce cie, mocy m.	464	Z serca cie miłuię	470
Jaś błogo mi, duś	529	Lekcyja. 1 Kor. 1, 4-9.	
O Chryście, Synu D.		Ach Boże! toć w tej	477
in	230	Jeżu, me kochanie	565
Oncze naś	391	Nie puśćcie cie, J.	520
W dzień S. Mi-		Przecie go miłuię	469
chała.		Przy Bogu mocno	543
Ewang. Matt. 18, 1-11.		Slicznie świeci i.	574
Pieśni o Aniołach	212	Wierny Oncze	318
O wystawianiu Płna		Bołam k' tobie, J.	424
Boga	549	W Niedz. 19. po	
Lekcyja. Obiaw. 12, 7-12.		S. Troycy.	
Halleluia, część i	564	Ewang. Matt. 9, 1-8.	
Jeżu, ktoryś przez	348	Ach coż człęk opr.	322
Jeżu, me kochanie	429	Ach moy Płnie	333
Jeżu, zwyciężaj	405	Adam świat cały	324
Krolu, ktory przez	407	Ja człowiek grzesny	
Powstań, Chrześcija-			345
cy.		Jeżu, duś miłych	326
ski człecz	410	Jeżu, ktoryś przez	348
Przednie mocny g.	542	Jeżu, me kochanie	565
W Niedz. 17. po		Jeżu, skarbie nieprze-	
S. Troycy.		brany	352
Ewang. Luk. 14, 1-17.		Jeżu, słonce żywota,	
Dziś Pańskiego o.	262		380
Jeżu, źródło św.	473	Przyjść nam iste	373
Jeśli ze mną P. D.	538	Tak k' nam woła s.	501
Nie trwoż duś	490	Z głębokości grz.	366
Tec są twoje przyś.	277	Lekcyja. Efez. 4, 22-28.	
Lekcyja. Efez. 4, 1-6.		W Dje dobrotliwy	376
Boga Bogiem iest	840	W Dje, tobie serca	526
B Dje, miłosierny Pł-		Miłości, coś mię	222
nie	339	Nedzę ty tylko żył.	327
O ty najśłodhsz r.	188	O Boże, kiedym nie	289
Wstąp w bramę s.	195	O Chryście, Synu	230
W Niedz. 18 po		Pomóż mi, Boże	385
S. Troycy.		Wierny Oncze	318
Ewang. Matt. 22, 34-46.		W N. 20 po S. Troycy	
Cudowny naś Kr.	561	Ewang. Matt. 22, 1-14.	
Rużnyszy, ktorz.	838	Władzą żli ludzie	309
O Chryście, Synu	230	Bog nam dał Ew.	16
Przyjść nam iste	373	Mowisz: Chrześc.	312
Slicznie świeci i.	574	Ocuć się do naś	19
Tylko w tobie, P.	364	O duś	

Rejestr Pieśni, które się śpiewają.

	Pag.
O duże błogostaw.	572
Oświeć mię, Panie	314
Olicznie święci iu.	574
Słowa twego, P.	276
Tak k'nam woła s.	501
Lekcyja, Efez. 5, 15-21.	
Błogostawiony człk	260
Chwól dušo ma, P.	558
Tak w wielkim st.	395
Nie mamli ia B.	225
Bostań z nami, P.	288
W Liedz. 21. po	
S. Troycy.	
Ewang. Ian. 4, 47-54.	
Bądź częśc, chwala s	50
Dokądże się trojkać	36
Duša ma iest cicha	515
Tak B O graczy	516
Moż Jezu, wŃyscy	370
Tak k'nam woła s.	501
W B Ogu ufać	544
W Panu ia B Ogu	544
Lekcyja, Efez. 6, 10-17.	
Chrześcianin ryc.	399
Dušo moja gotuy	394
Jezu duś młoty	326
Nedze ty tylko sam.	327
Oycze naś	391
Powstań Chrześcian:	
ski	410
Przednie mocny g.	542
Ukarzamci się, m.	416
Wolać k'tobie, J.	424
W Liedz. 22 po	
S. Troycy.	
Ewang. Matt. 18, 23-35.	
Ach moż PAnie	333
Biada mi, iżem tak	337
Dokądże w testności	342
Ja grzešnik ide	346
Jam, moż PAnie! wy:	
stępowat	336
Jezu, ktoryś przez	348

	Pag.
Jezu, zrodło św.	473
Tylko w tobie P.	364
Z głębokości grzech	366
Zmiłuy się nadem.	366
Lekcyja, Fil. 1, 3-11.	
Bądź nam B. mił.	260
Doświadczyć się, s.	369
Przećie go miłaię	469
WŃechmogacy Kr.	585
W Liedz. 23. po	
S. Troycy.	
Ewang. Matt. 22, 15-22.	
Ach Boże z nieba	575
B Oże, tobie serca	526
Coż B Ogu daś	528
Jednego tylko pot.	427
Pomoż mi, B Oże	385
Lekcyja, Fil. 3, 17-21.	
Jezu, me kochanie	429
Jezuście, żyćia św.	599
Wam wołać się roż.	611
Precz się hardzie	620
Wzgore, wzgore	548
W Liedz. 24. po	
S. Troycy.	
Ewang. Matt. 9, 18-26.	
Ach B Oże, toć	477
Adam świat cały	324
O drogi skarbie, J.	457
Tenci iest świat niedzi	504
Lekcyja, Koloss. 1, 9-14.	
Jezu, słońce żywo.	380
Na czymżeć niest.	223
O Chryste, Synu	230
Ocuć się, serce moje	19
W Liedz. 25. po	
S. Troycy.	
Ewang. Matt. 24, 18-28.	
Coż ia dbam o ten	426
Już zaprawde o tym	17
Naytrudniejszy naśen	718
Poste	

W Niedziele i uroczyste Święta.

Pag.	Pag.	Pag.
Postepuy, o. Synie	409	Nzadz nas, Płnie 275
Zostań z nami, JEzu	288	W Niedz. 27. po
Lekcyja. 1 Tess. 4, 13-18.	448	S. Troycy.
Bogu dzieła ku w.	594	Ewang. Matt. 25, 1-13.
Gdy goździna ma	656	Duży kochanku 220
Diałości wy błogosła:	629	Gdy Bóg od wśego
wieni	633	647
Wdzięczni powinni	661	Jako ia P. B. twoy
Wdziż, cztecz! iaf	638	347
Wszystcy ludzie z	646	Guż nam sądny dzień
Wpać ia w twej mo:	397	648
cy	650	Kropla zgona rany.
Błeciem Panu me	651	Niebieskie sale
W Niedz. 26. po	661	Szczesna wieczności
S. Troycy.	661	Wdzięczny JEzu, ma
Ewang. Matt. 25, 31-46.	647	Lekcyja. 1 Tess. 5, 1-11.
Na zgon twoy bacz	647	albo 2 Tess. 1, 3-10.
W wieczności gr.	654	2 Piotr. 3, 3-18.
Pobożni, ocucicie się	657	Rzym. 3, 21-28.
657	657	Pieśni, ktore są przy
657	657	Ewang. na 25. 26. 27.
657	657	Niedz. po S. Troycy.
657	657	W Święto pokoio:
657	657	we Pruskie.
657	657	Pieśni o wystawianiu
657	657	Płna Boga 549
657	657	Nie mamli ia Bgu
657	657	225
657	657	Tobie, nieśmiertelny
657	657	817

Na dni Apostołow świętych.

W dzień S. Ję:	Ewang. Ian. 20, 24-29.
drzeia.	Pieśń na 1. Niedz. po
Ewang. Matt. 4, 18-22.	Wielkien nocy.
JEzus, JEzus, moy	W dzień S. Pawła
517	nawrocenia.
Słowa twego, P. 276	Ewang. Matt. 19, 27-30.
Samna, mowi Ch. 475	Nawróć się, cztecz 33
W dzień S. To:	Ocuc się, do nas 19
masa.	Tak k'nam woła s. 501
	W dzień

Na Niedziele i uroczyste święta.

W dzień S. Marcieia.	Pag.	W dzień S. Bartłomieia.	Pag.
Ewang. <i>Matt.</i> 11, 25-30.		Ewang. <i>Luk.</i> 22, 24-30.	
Duchu Święty 184		Jeżu zwyciężaj 405	
Jeżu, przodko św. 473		Jeżu, przodko św. 473	
Tak k'nam woła sam 501		Jeżu, słonice żywo 380	
W dzień Filippa i Jakuba.		Postać, Chrześcijański 410	
Ewang. <i>Ian.</i> 14, 1-14.		Pomóż mi B'że 385	
Adam świat cały 324		Wolam k'tobie, Jeżu Chryste 424	
Dokądże się trość. 536		W dzień S. Mateusza.	
Jeżeli że mną P. B. 538		Ewang. <i>Matt.</i> 9, 9-13.	
Mój Jeżu, serca 75		Jeżu, duś młotych 326	
Oczye naś 391		Jeżu, skarbie doskonały 351	
W dzień Piotra i Pawła.		Światłości ma J. 231	
Ewang. <i>Matt.</i> 16, 13-30.		Za mną, mówi Chrystus 475	
Jeżu, słonice żywo. 380		W dż. S. Syniona i Judy.	
O Chryste, Syna 230		Ewang. <i>Luk.</i> 15, 17-21.	
Przednie mocny g. 542		Ach B'że! toć w ten 477	
Kładź nas P'nie 275		Gdy mię grzechy nędznego 102	
Słowa twego. P. 276		Tak k'nam woła 501	
W dzień Maryi Magdaleny.		Tylko w tobie P. 364	
Ewang. <i>Luk.</i> 7, 36-50.		W dż. poświęcania Kościoła.	
Jako ja P. B. twon 347		Ewang. <i>Luk.</i> 19, 1-10.	
Miałem Jeżusa w sercu 832		Ach przyjdź gościu 447	
Przyjść nam iście 372		B'że dobrotliwy 376	
Zmiśnij się nadem. 366		Jeżu, me kochanie 429	
W dzień S. Jakuba.		Kościółek jeden duchowny 200	
Ewan. <i>Matt.</i> 20, 24-50.			
Jeżu, me odpoczn. 71			
Tak k'nam woła s. 501			
Za mną, mówi Ch. 475			

Reiestr SStory,

Wierbow Bisma S. ktore nad
Pieśniami napisane są.

(NB. Numer. jest ta liczba, ktora przy poczatku kazdey
Pieśni położona jest)

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
I. Ks. Moysesowe.			Ks. Nehemiasowe.		
1,	2.	195	8,	10.	528
2,	2.3.	267	Ks. Jobowe.		
	18.	757	6,	4.	484
3,	15.	45	7,	2.3.	616
	19.	596.860		6.	610
18,	15.	446		11.	470
24,	14.	566	9,	25.26.	900
	31.	429	13,	15.	483
32,	10.	537	14,	1.	482
	26.304.452.503			5.	623
	30.	305	19,	25.26.	169
47,	9.	587.588	27,	5.	523
II. Ks. Moysesowe.			33,	4.	207
26,	19 20.	731		15.16.	463
III. Ks. Moysesowe.			34,	29.	510
26,	19.	735	37,	4.	727
IV. Ks. Moysesowe.				10.	724
6,	24.	666		11.	725
V. Ks. Moysesowe.			38,	4.7.	226
6,	4.	216		28.	731
	6.7.	286	Ks. Psalmow.		
8,	10.	711	1, caly.		767
20,	3.4.	901		1.2.	262
28,	1.20.	294	3, caly.		768
32,	3.	741	4,	8.	511
33,	3.	236		9.	679.680
VI. Ks. Samuelowe.			5, caly.		769
7,	12.	67		10.	895
VII. Ks. Samuelowe.			6, caly.		770.771
12,	23.	576	8, caly.		772
15,	26.	259.496		2.	221.565
24,	14.	566	9, caly.		541
I. Ks. Krolewskie.				10.11.	471
3,	10.12.	700	12,	1.	556
19,	4.	572	13,	2.	753
II. Ks. Krolewskie.			14, caly.		773
6,	16.	227		3.	316.317

Reiestr wierſow Piſma ſwiętego, re n

Pf.	Verſ.	Numer.	Pf.	Verſ.	Numer.	Verſ.
	8.	25		5.	334	19.
15, caſy.		774		19.	365	caſy
17, 15.		641	39, 5.		590	I
19, 3.		647		6.	571.622	2.3
	15.	656.657		8.	845	7.8
22, caſy.		775		9.11.	355	I.
	11.	893		13.	580	6.
23, caſy.		776		14.	612	20.2
	1.	280.521	42, caſy.		432.783	4.
	1.2.	302		3.436.436.439		6.
24, 7.		14		9.	250	7.
	7.9.	817	44, 25.27.		745	14.1
25, caſy.		777	45, 11.12.		13	I.
	1.	755		14.	553	5.
26, 3.		270	46, caſy.		784	6.
	4.	383.761		1.	736	caſy
	4.5.	642		8.	889	3.
	17.18.	356		11.	488	17.
27, caſy.		778	47, 6.		176	18.1
	1.	495.524	48, 10.		738	23.
	8.	388	49, 18.		428	25.26
	9.	371	50, 14.		668	I.
28, caſy.		779		21.	669	12.
	1.	475	51, caſy.		785.830	11.
	7.	263.897		3.	367	9.10
29, 2.4.		729		5.6.	350.351	10.
	3.	726	55, caſy.		786	11.
30, caſy.		780		7.8.	880	14.
	6.	728		18.	658	9.7
31, 6.		859		23.	249	I.
	16.17	586	57, caſy.		780	I.
33, 4.		I		2.	279	2.
34, caſy.		781	59, caſy.		788	caſy.
	2.	255.657.869	60, 13.14.		410.411	11.
	5.	547	62, caſy.		789	2.5.
	8.	229.652		2.	491	8.
		653.870		8.	844	caſy.
	9.	313.705		9.	258	
36, 3.		315	63, 2.		852	2.4.
	6.	689		6.	530	15.
	8.	664		7.	650.678	16.17
	11.	684		9.	437	9.
37, 5.		260	65, caſy.		790	16.
	25.	515	66, caſy.		791	17.
38, caſy.		782		19.	273	
					Pf.67.	

ore nad. Pieśniami napisane są.

Numer.	Vers.	Numer.	Pf.	Vers.	Numer.
3	6, 19.	273	91,	cały.	715.798
3	7, cały.	792.793		4.5.	693
50	1.	73		10.	672
571.6	2.3.	261		11.	231
8	7.8.	659	92,	2.	901
3	8, 1.	272		2.3.	898
50	6.	847		5.	644
6	20.21.	477	95,	1.	68
132.7	9, 4.	331.332	96,	cały.	550.799
36.4	6.	361		9.	667
2	7.	409	100,	cały.	800
7	14.15.	397		2.	549
	0, 1.	486.599		3.	546
	5.	527	102,	cały	801
7	6.	362.487		19.	740
7	1, cały.	794.795	103,	cały.	802
8	3.	681		1.	544
	17.	234		2.	881
1	2, 18.19.	532.533		8.	212
7	3, 23.	453.848		15.16.	598
	25.26.	498	104,	cały.	803
6	4, 1.	733.734		4.	228
6	12.	589		14.	704
15.1	6, 11.	558		24.	247.762
3	7, 9.10.	464		27.	245.702
50.3	10.	730		32.	751
7	11.	746	105,	1.6.	742
8	8, 14.	687	107,	1.	311
6	9, 9.719.720.721			2.3.	529
24	1, 1.	281	108,	2.4.	882
7	1, 1.	743	110,	cały.	804
27	2.	49	111,	2.	246
7	cały.	796		4.5.	300.709
10.4	11.	451	116,	12.545.874.875	
7	2.5.	712.713	118,	1.	218
49	8.	427		24.	98.170
84	cały.	797	119,	9.264.269.829	
2		396		18.	278
88	88, 2.4.	405.406		52.	462
53	15.	744		71.	476
50.6	89, 16.17.	539		105.	871
4	90, 9.	671		109.	358
79	16.	654	120,	24.360.885	
7	17.	382	(**)	Pf.119,	

Reiestr wieršow Piśma świetego, tore

Pj.	Verf.	Numer.	Cap.	Verf.	Numer.	Pj.	Verf.
119,	137.	21.747		19.20.	64	8,	1.
	176.	441	148, cały		819		20
120,	5.	764		2.	59	9,	3.
121, cały	467.805.892	150, cały			813		31
	4.	674		6.	542.873		10
	5.	692	Przypowieści Salo				14
122,	1.	287	monowe.				5.
123,	13.	557	8,	17.18.	45		3.
125,	1.	857	14,	32.623.624.6			21
126,	8.	522	15,	13.	84		22
128, cały		807		15.	86		15.
130,	1.	714	18,	10.	817		6.
	3.	834	23,	26.	50		4.
	7.8.	366	Kaznodzieia Salo				5.
131, cały		808	mon.				7.
	2.	404	2,	22.23.	42		1.
133, cały		809	7,	14.	47		7.
	3.4.	534.535	9,	11.	71		1.
138,	3.	655		12.	591.5		10.
139,	7.836.337.466	11,	3.		6		1.
	23.24.	321	Pieśń Salomono				2.
140, cały		810	wa.				Jere
	13.14.	585	1,	3.77.307.5			12.1
141,	2.	646		4.	18		22.
142, cały		811	2,	10.11.	16		23.
	6.	878		16.	115.5		7.
143,	6.	833	3,	2.			16.
	8.	665		11.			6.
	10.	657	5,	2.	68		7.
145,	10.	538.699	8,	14.	43		17.
	15.	694	Izaiasz.				13.1
	16.	695	5,	1.6.	2		eny
	18.	903	7,	14.	48.8		you
146, cały		540	8,	9.10.	5		22.
	1.6.	707	9,	3.	36.1		23.
	2.	853		6.			32.3
	5.	514	12,	3.	43		Ezed
	9.	464		5.	217		15.
147, cały		813		13.	8		49.
	1.	696	26,	9.95.357.6			31.
	7.8.9.	706	27,	5.	6		30.
	9.	698	30,	15.	4		11.
	11.	494		16.	47		19.
	17.	891	35,	10.	637		3.

ieteg

Nr.	Cap.	Verf.	Numer.	Cap.	Verf.	Numer.
	38,	17.	478		Daniel.	
		20.	749	6,	10.	645
	40,	3.	15.818	9,	8.	717.718
		31.	518		19.	340
542.	41,	10.	283.284		24.	143
61.		14.	581	12,	2.	634.635
owe.	43,	5.	691		13.	613.614
	44,	3.	189		Ozeas.	
3.624		21.22.	100	4,	1.	867
	45,	22.	342		Joel.	
	49,	15.16.	564	1,	10.11	752
	50,	6.	127.128		Amos.	
	53,	4.	114	13,	6.	748
54.		5.	117.122.139		Micheas.	
n.		7.	103	7,	7.9.	472
	55,	1.	840		9.	560.561
		7.	293		Nahum.	
591.	57,	1.	593	1,	7.	525
	61,	10.	890		Abakuk.	
	64,	1.	12	2,	3.	516
600.	66,	2.	395		Sofonias.	
		Jeremiasz.		3,	16.17.	401.402
7307.	3,	12.13.	309		Aggieus.	
		22.	339	2,	8.	7.
	10,	23.	506		Zacharyas.	
115.	14,	7.	723	9,	9.	10
	15,	16.	290		11.	398
	17,	6.	892	13,	1.	329
		7.	858		Malachyas.	
		17.	492	3,	2.	866
6.	29,	13.14.	831		3.	90
	Treny Jeremia.			4,	2.	377
48.		Howe.			Ks. Tobiaszowe.	
	3,	22.	62	4,	6.	282
36.		23.	70		20.	663
	5,	32.33.	551	9,	1.	43
		Ezechyel.		12,	6.	675
	7,	15.	739		Modlitwa Ma.	
	16,	49.	562		nassessa.	
5357.	18,	31.	345		9.10.	754
	22,	30.	292		14.	661.662
	33,	11.	347		Ks. Judyty.	
		19.	333	8,	16.	493
	37,	3.	604			
Cap.				(*) 2		

Reieſtr wierſow Piſma Świętego, pore

Cap.	Verſ.	Numer.	Cap.	Verſ.	Numer.	Cap.
Baruch.			25.26.		501	1,
2,	18.	344.345	32.		703	6
4,	28.	379	7,	7.	385	8
IV. Ezech.			21.		320	2,
1,	25.26.	894	8,	8.	896	10
Madroſt Salomo.			25.		851	1
nowa.			10,	19.	204	1
3,	1.	619	11,	28.29.	449	1
	9.	461.520	13,	46.	415.416	1
6,	7.	490	15,	9.	224	1
16,	12.	465	16,	25.	420	2
Syrach.			26.		413	2
1,	13.	271.835	18,	10.	765	1
2,	6.	252.253.825	20,	28.	4	1
	10.	248	21,	9.	142.823	3
5,	8.9.	832	22,	21.	508	1
6,	17.	456	24,	15.18.	868	1
7,	40.	18.607.863	25,	1.13.	865	1
10,	4.	626		13.	198	4
	8.	605	27,	46.	121	1
22,	11.	615		54.	113	2
30,	15.20.	254	28,	10.	163	6
34,	17.	76.119.		18.	162	1
38,	21.23.	620		19.	299	4
	22.24.	602.603		19.20.	269	1
	23.	861		20.	178	11
39,	20.	856	Marck.			13
41,	1.	862	1,	15.	826	2
	5.	600	7,	37.	531.851	37
43,	33.	854	8,	19.	719	3
	33.37.	548	9,	23.	373	2
50,	26.	543		47.48.	88	4
	28.	737	11,	22.	256.257	7
Matteuſ.			16,	6.	150.151	18
1,	21	71.75		19.	183.184	18
2,	1.	33	Lucaff.			19
	1.18.	84	1,	26.38.	44.91	19
	2.	81.83		31.33.		13
	3.	80		33.	87	41
	9.10.11.	82		38.	50	41
	18.	86		39.45.	9	19
3,	17.	61		46.47.	5	28
4,	111.	141.822		46.55.	22	33
6,	24.	417				35

Cap.

tego ktore nad Pieśniami napisane są.

Numer.	Cap.	Verf.	Numer.	Cap.	Verf.	Numer.
50	1,	68.	222		36.	390
70		68.74.08	129	23,	28.	135
38		68.80.08	223		34.43.46.	121
32	2,	14.08	30		43.	583
89		10,	39.46		46.	606
85		11.	31.820	24,	26.	138
20		12.	47		29.	296
44		13,	27.56.57		Jan,	
15.41		14.	42	1,	14.	93
22		15.	88		16.	41
42		20.	51		17.	554.555
41		22.	89		29,	124
76		28.	66		39.	105
		29.	91.92		52,	60
142.82		30.	58	2,	2.	387
50	3,	14.	758	3,	5.	297
86	4,	18.19,	69		16.	243
89	5,	11.	458		16.21	205
	8.	4.15.	275	4,	10,	444
12		15.	274	6,	44.	368
18	9,	23,	393		48.	303
18		62.	399		63.	107
18	10,	23.24.	52	8,	12.	643
29		41.42.	431		51.	601
29	11,	1.	387		56.	32
18		11.	750	11,	16.	338
		13.	386		25.26.	166
86	12,	20.	682		40.	479
531.8		37.	308.584	12,	13.	9
70	14,	33.	323		25.	145.146
30	15,	2.	341.597		32.	181
8		4.	352		35.	683
256.2		7.	349		36.	649
150.1		18.	353		46.	378
183.1		18.19.	338	13,	15.	118
		19.	340	14,	2.	182
44	16,	19.31.44	424		19.	174
	18,	13.	346.883		23.	448
	19,	41.	423		26.	188
		41.42.	359	15,	4.11.	408
21,		19.	459		5.	326
		28.	23.838	16,	13.	197.200
		33.	285	17,	3.	440.241
		35.	631	18,	19.	123
Co				(**) 3	Cap.19.	

Reiestr wierchow Pisma świętego.

Cap.	Vers.	Numer.	Cap.	Vers.	Numer.
13,	20.	161	11.		842
	21.	324	13.		193
	Jakub.		15.	3.	266
5,	11.	335	19.		555
	17 18.	722	List Judasa.		
List I. Piotra.			7.		756
1,	11.	III. 112	Obiawienie Jana		
	18. 19.	348	Świętego.		
2,	21.	457	1,	18.	148
	24.	134. 509	2,	10.	407. 84
3,	3. 4.	639	3,	1.	31
	18.	131	20.		
4,	2. 3.	87	5,	5.	15
	18.	22. 391	22.		87
5,	2. 4.	291	7,	12.	766
	7.	251		14.	63
	8.	673		17.	63
List II. Piotra.			14,	13.	636. 63
1,	19.	85	15,	3. 4.	21
I. Jana S.			19,	7.	5
1,	7.	876		9.	39
2,	2.	173	20,	12.	1
	4.	318	22,	12.	11. 56
	17.	422	Krotki opis Pałvi		
3,	8.	38	4 Ewangelistom.		
4,	1.	268	Numer. 136. 140. 147		
	2.	2. 96			82



Entu

Intuſy,

według ſtornych Pieſń w porzą-
dku ſwoim znajdzieſ.

42	I. O wcieleſniu Chryſtufowym; albo	
93	na Adwent	1.822
66	II. O przyſściu iego nad ſąd	16.822
59	III. O narodzeniu Pańſkim	26
56	Pieſn zacząłow nabożeńſtwo iutrzenne	
Jana	odprawiających	38
go.	IV. Pieſni na Nowe Łato	58
48	Pieſn zacząłow, Chryſt w Nowe Łato	
407	trzymających	61
41	V. O Jezuſie, o Imjonach i urzę-	
319	dach iego	69.823
6	VI. Na Święto obławienia Chry-	
54	ſtufowego, albo na trzy Krole	78
372	VII. Na Święto oczyszczienia Panny	
66	Maryi	86
633	VIII. O zwiawtowaniu Panny Maryi	88
632	IX. O umęczeniu Pańſkim	94.860
637	Rozmowa Koſciółta Bóżego z Jezu-	
211	ſem, cierpiącym	116
55	X. Na Kwietny Łiedziele	140.825
392	XI. O pogrzebie Pańſkim	141
17	XII. O zmartwychwſtaniu Pańſkim	
1563	Jezuſa	146.826.860
Daſi	XIII. O wniebowſtąpieniu Pańſkim	169
ſto	XIV. O Duchu Świętym, i o ſpra-	
140	wach iego	180
47	XV. O iſtnoſci i właſnoſciach Bó-	
821	żich	198
	XVI. Na Święto Jana Chryſticiela	207
	XVII. Na dzień nawiedzenia Panny	
	Maryi	209
	XVIII. O Aniołach ſwiętych, albo	
	na dzień S Michała	212
	XIX. O laſkawoſci i dobrotliwoſci	
	Bóżej w Chryſtuſie Jezuſie	219
	XX.	

Tytuły.

- XX. O sprawach stworzenia na wiosnę
i w lato 237
Pieśń żniwa 237
- XXI. O opatrzności B Oskiej, i rzę-
dzeniu świata 241.826
Pieśń w nocy czuących, i myślami
się trwożących 244
Dziękuję za zdrowie. 244
- XXII. O słowie B Ożym 260
Pieśń zacząłom po kolendzie chodzących 260
Pieśń na każdy dzień w tygodniu 270
Pieśń Kaznodziejska 280
Pieśń w niedzielę 280
- XXIII. O Chrystie świętym 280
XXIV. O wieczerzy Pańskiej 290
Pieśń przed używaniem Sakramentu 290
Po używaniu Świątości 290
- XXV. O prawdziwym i fałszywym
Chrześcijaństwie 300
- XXVI. O mizeryi ludzkiej i zginieniu 320
XXVII. O pokucie prawdziwej i na-
wroceniu 329.831
- XXVIII. O wierze prawdziwej 360
XXIX. O Chrześcijańskim żywocie 370
XXX. O modlitwie 389.870
XXXI. O czuyności duchownej 390
XXXII. O duchownym boju i zwycię-
stwie 390
XXXIII. O czystości 410
XXXIV. O wzgardzeniu siebie same-
go i świata 420
XXXV. O marności świata 430
Pieśń o Bogaczu i Łazarzu 430
- XXXVI. O pragnieniu i chęci ku
B Ogu i Chrystusowi 445.836
XXXVII. O miłości ku Chrystusowi 463.871
XXXVIII. O miłości braterskiej i
powołanej 470
XXXIX. O naśladowaniu Państwa
Chrystusa 473.838

według których Pieśni znaydziesz.

XL.	O tajemnicach Przyja	476.840
37	Pieśń wdow i sirot	841.843
37	W chorobie	483.877
	Po chorobie	496.977
241:6	Pieśń. w testnicy	505
4	XLI. O powolności Chrześciańskiej	509
49	XLII. O podaniu serca ku Bogu	526
60	XLIII. O pokoju Bózym wewnę-	
56	trznym, i radości w DUCHU	
73	Świętym	529
30	XLIV. O wesolości wiary prawdzi-	
33	wey	534.845
38	XLV. O wystawianiu i chwaleniu	
92	Płana Boga	549.846
75	Pieśń, gdy zegar biele, albo gdy do	
97	Pacierza wybitaig.	864
27	XLVI. O szczęśliwości wiernych tu	
21	iejące na tym świecie	571.849.882
329	XLVII O narzekaniu i nadziei Syon.	
58	kiej	575
76	XLVIII. O śmierci i zmartwychwsta-	
89	niu	586.851
74	Testament całego Chrześciańskiego	590
98	KLIX. O wieczności	647.867
89	L. Pieśni poranne	683.878
74	LI. Pieśni wieczorne	686
98	LII. Pieśni stołowe	705
15	1.) Przed obiadem	705
16	2.) Po obiedzie	706.859
38	LIII. W potrzebach powszechnych	717
39		861
445	LIV. W osobliwych potrzebach	727.861
463	1.) W niepogodę	727
71	2.) Czasu grzmotow i dżdżow nawa-	
71	lnych	731
71	3.) Po uciśnieniu grzmotow i dżdżow	
71	nawałnych	731
71	4.) W suszę wielką	735
71	5.) czasu wojny i niepokoiu	739
71	O wtargnieniu Tatarskim do Prus	743
71	6.) Dzięczynienie za przywrocenie po-	
71	koju	747
71	Po	

Tytuły Pieśni.

Po oddaleniu, wojny.	749
7) Czasu powietrza morowego	750
8) Dziełczynienie za oddalenie powie: trza morowego.	756
9) W niedostatku i głodzie	777
10) W prześladowaniu o prawdę i wzięciu.	760
LV. Pieśni, urzędowe, albo, o powo- łaniu.	764
Pieśń o małżeństwie.	764. 869
Pieśń żołnierska.	766
LVI. Pieśni podróżne	768
Na rekreacyi albo przechadze.	769
LVII. Pieśń nabożna przy kolebce	771
LVIII. Pieśń dokończająca	773
LIX. Psalmy Dawidowe	773
Pieśń zamykająca Psalmy.	820
Przydatek	822
O gruncie i środkach zbawie- nia.	827
Pieśń Kościelna.	831
Pieśń wabiąca do PARTII JE- zusa	838
Przydatek wtóry	871



Książka



I.

O wcieleniu Chrystusowym.

Albo:

Pieśni Adwentowe.

1) Ps. 33, 4. Szczere jest słowo Pańskie,
i wszystkie sprawy jego wierne.

Gott sey Dank durch alle Welt.

Na notę. Przypiódź Zbawienie.

Shwal, świecie! BOGA twego,
ktoryć podług swiego przyrzecze-
nia, Zbawienie zesłał, na pocie-
szenie.

2. Co, kiedyś zwiastowali wierni, czego żąda-
li, co usanie ich było, to się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Synowski, Zbawiciel, Syn
Danieński, Mocarz on pożądanym przybędł do
nas kochany.

4. Witam cię, me Zbawienie! Hozannak
śpiewam wiernie: Gotuj drogę sam sobie w ser-
cu moim twej osobie.

5. Oczyść ie od wszyj złości, z twoiej BO-
kiej miłości, a uczyn w nim mieszkanie, chwa-
lebną Królu Panie!

6. A iak pełne cichości przyhyscie twe, from
trudności było, tak w trudności mej, niech dos-
zna cichości twej.

7. Umysł mój pocieszan sam, gdy słabości
koźne mam, i gdy bakańskie zdrady czynią na
mę napady.

8. Słuch czarta okrutnego, bym wolen stras-
chu wšego, żył z tobą w społeczności, po kim tu
to tej niskości.

9. A gdy raz, o Królu mój! w chwale przyw-
dziej na sąd twój, daj z weselem, z radością stać
przed twą oblicznością.

2) ¹ Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest miłość Boga ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

Łob sey dem allerhöchsten Gott.

Na narg: S iamego nieba.

Chwała Bogu z wysokości, że nam darował z miłości, Syna swego najmiłszego, od wieczności spłodzonego.

2. By zbawicielem naszym być, a grzechowi brzemie z nas zrzucić, my zaś z jego łaskawości, przyšli do wiecznych radości.

3. O wielka dobroć miłości! głęboka, bezerna miłość! Bóg czyni rzeczy cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stworca stworzenia wszytkiego, przynajmniej się naszego nie wstydzit, ni Paung gardzit, gdy się z nim czestkiem fac raczyt.

5. Stworz Dnca od wieczności stało się ciałem w czystości: Początek, Koniec wszytkiego idzie w twórci za każdego.

6. Coż jest czele, coż sprawy jego? że Bóg zań dał Syna swego: Do czegoż go potrzebuie? że dla niego to sprawnie.

7. Wiada nim! co cię wzgardzaia, i łaski twej nie żadaia, głosu Syna słuchać nie chcą; gniew Boga za to odnosią.

8. Przeczyć, człecze! nie zważaś tego, ani witaś. Krola tweego? Który w poternym przynsiću swoim, chce być wicernym zastępcą twym.

9. Ach przyniżę go z radością, daj mu serce i chętnością: Niech w umyśle twym panuje, łaską cię swą ubarwie.

10. Oddaw chętnie rozumiemu, w łasce krobie, wdacemu: Wierz z chwalebnych zasług jego pomoc Chrześcijaństwa twego.

11. To czyniac wiernie, będzie ta nim, nie da cię metom piekielnym; lecz zantedbawisz, pamiętaj, że raz zamknie niebieski ran.

12. Na świat pierwse przynsićie jego ciche, śpiące każdego: Ale drugie strasne będzie zło, Synim, gdy na sąd przybędzie.

13. Cóż cię z kim żył w czystości, z nim też powędz do radości, mieć będą Anielskie gody, uwolnieni z wsey przygody.

14. Chwała

14. Chwała Ojcu wszechmocnemu, i Synu tego miłemu, także Duchowi Świętemu, Bogu w Trójcy jedynemu.

3. I Tym. 1, 15. Wierna jest ta mowa, i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszniki zbawił, z których i ja jestem pierwszy.

Wie soll ich dich empfangen.

Na nótę: Serdecznie oczekiwam.

Zatę ja, święty Panie! się powitam z tobą? W tego świata Żądanie, duszy mey Ozbodo! O Jezus! racz udzielić światła z wysokości, bym, czym cię rozweselić, dośzedł wiadomości.

2. Cortać Syniśka palmy i gałązki ściele, iac zaś serdeczne Psalmu zaśpiewam w Kościele, serce me się rozwinie tu czci i chwale twej wiel: biąc twe święte imię, ze wszystkich siły swej.

3. Czegoś ty nie uczynił k'memu pocieśnieniu? gdym za to, com przewinął, w cięstini utrapieniu leżał, gdy mnie wygnano z Krolestwa radości, te: dy ciębie zesłano na me szczęśliwości.

4. Leżałem ja w kandanach, a tyś mię wyba: wił: W hańbie, sromocie, ranach, a tyś mię wys: ławił, raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkie: go, co się nie da tak strawić, iac Karb świata tego.

5. Żadna cię nie skłoniła rzecz, przynść z Majesta: tu do mnie, lecz to sprawiła miłość przeciw świat: tu, który w iego kłopotach tysięcy piastuie, i w najościższych obrotach wszechmocnie ratu eś.

6. Stapij to w serce twoje Chrześciański Zbo: rze! gdy się kłopotu twoje berzga iako morze: Ser: ca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami pomoc, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczyć we dnie, w noc, iako go ściągnać z nieba rękami swej mocy, idzie, idzie chęliwie Bóg, pełen miłości, uśmierzy dobrotliwie serc waszych tęskności.

8. Stiech też w rozpacz nie daję was, grzechow wielkości, gdyż one okrywaia Jezusa liłości, idzie, idzie i nieście grzesznym pocieśnien: iem, aby w niebiejskiej rzeże znaleźli zbawienie.

9. Gdzie zbawcie na złe geby nieprzyjaciół was: szych, w krotce Pan sruży geby, i zmięczy rady ich: Gdzie, idzie Krol chwały i chce o was radzić, złośliwy świat za was, iemu się zasadzic.

10. Idźcie na ślad z przetyk twem na niepokornego, a zaś z błogosławieństwem na bogobojnego. Przynóże, konieczna Zapisności! a weźm nas do siebie, byśmy w wiecznej światłości żyli z tobą w niebie.

4) Matt. 20, 28. Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu.

Nun jauchzet all ihr Frommen.

Na notę: Pomóście mi wyśławiać.

Pobożni! weselcie się, czasu tak wdzięcznego, który wam Zbawcę niesie, Pana chwalebne go, stworz z wyniosłością, ten Pan wcale nie lubi, acz meżnie zniechęcy, zgubi moc diabła z chytrością.

2. On na osłeciu idzie, do nas, ludu swego, a w ofiarę się składa Bogu za każdego, z darami cieszni do nas tu nie wstępnie. Niebo na n zastępuje mekami swoimi.

3. Nie ma w świeckiej koronie podobania swego, w wysokim nieba tronie jest Królestwo jego, tai moc swej ręki, i Majeść mały czas, aż Bóg ska woia za nas spełni przez swe meki.

4. Przypominajcież, nuż, Królowie! Króla tak zacnego, jeżeli wam miłe zdrowie, i do raju jego prowadząca droga, jeżeli nim gardzicie, w sercu się wynosicie, ruży was gniew Boga.

5. Ubodzy, utrapieni! w ten niewczas złości, coście zepsad scisnieni, których bieg płaczliwy: Czemuż narzekacie? Piesniami się pocieszajcie, a Królowi śpiewajcie, w tym, w tym wszystko macie.

6. Wnet, wnet go postrzeżecie w wielkiej chwale jego, w smutku swym nabędziecie radości przez niego, on pomaga w trwodze. Pochodnie zaświecajcie, codzień go wyglądajcie, PAN Jezus już w drodze.

5) Luk. 1, 31. 33. Oto, poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, i nazowiesz imię jego Jezus. I będzie Królował nad domem Jakubowym na wieki, a Królestwo jego nie będzie końca.

Auf auf! ihr Reichsgenossen.

Na tej Notę.

Poddam! baczność dajcie na Króla swiego,

już idźcie, go witajcie, Męża cudownego. Com
iego własności, z nim się zaraz potkamy, Ho-
żanna mu śpiewamy, przyjemną wdzięczno-
ści.

2. Coście serca smutnego, Krol waś już wnet
przychdzie: Wrzućcie tęskność na niego, z pomocą
wam będzie. Młody iak się zowie, pociechy pe-
ne, wiec: gdzie go znaleźć możecie, w Bieże-
rzy, w Chrście, w Stowie.

3. Strapieni się radujcie, bo Krol waś już
blisko, serca sobie nie psujcie, Trutrzeńka już ni-
sko, WAD wam w biedzie radzić chce, i ciebie
przystoynie, pomagac w nędzy hoynie, same
śmierć zagładzić.

4. Lecz wy sprosni grzesznicy, słyscie! Krol
w bacznosci ma was, iawni zlosnicy! i wse was
se zlosci: Gdy zte przemyślacie, i czynicie ie
śmiele, on wie, iak tego wiele, choc ie okrywacie.

5. Bądźcie sprawiedliwemu Krolowi wierni:
mi, ściepki i drogi iemu prostujcie na ziemi. On
ci pczerze myśli: Przetoż znosiemy ciężkości za-
dane, w cierpliwości, w nielekliwej myśli.

6. A choc też ogień, wojny nam wszystko po-
trawi, znosiemy to, gdyż BOW hoyny nam wielki
zysk sprawi. Choc też w śmierci wrota dzieci
nasze już weśły, wiemy, że przez nie prześły z bie-
dy do żywota.

7. Wy nędzni! się frasować nie macie, Krol
z wami: B rychle się chce znikować, obdarzyć
dobrami. Co zwierz karmi, poi, ten i wam po-
karm poda, bo co człek tylko żąda, w iego mocy stoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, BOW wyr-
wa tego, który się śmiele w ufności odzrywa.
Wszystko jest u niego, on, i w śmiertelney toni,
swoich upadku broni, lekkać ręta iego.

9. Nie trwożcie się strasane, Krol idzie w swej
mocy, na nas, swe ułochane, baczy we dnie w no-
cy. Już lani tęskności, niłgniewu się lekamy, bo
łaskę BOW znamy, co nas ma w miłości.

10. Bieścież już z wsej możliwości, widzieć
Krola tego: Idzie, ma moc, sławności, cichosc,
pięknosc iego: Każdy się wystawic ma, by przy-
witał Zbawcę, słodkości w krzyżu Dawcę, co
nas może zbawic.

11. Krol chce obdarzyć swemi tych, ktorych
miłuje, darami kosztownymi, sam się im daruje,

przez łaskę i słowo. O Królu wywyższony! co głos ma podniesiony, chwalić cię gotowo.

12. Naj, Panie! dajęś hojnie nam, będąc w słabości: Kochaś bardzo przystojnie, wyrywając z wśchych złości. Za coć chcemy sami głosy wzgorze podnosić, wiecznie Joanna głoście, i czcić cię dziełami.

6) **O**biaw. 3, 20. Oto, stoję u drzwi, i kłaczę: Jezliby kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieszczkał, a on ze mną.

Warum willst du draussen stehen?

Na notę: Wesel się, o dusza moja

Przeczzebys chciał stać na dworze? **P**łnśt błogosławiony! wznieć w moim sercu poćiech **J**ezze, wnidz pod tego zastony, **J**ezu, moia radości, Pomocniku w trudności, **Z**bawco na pomoc nam dany, ulecz serca mego rany!

2. Rann bić zakon frogi, serce przenikaćce, zas daję mi wielkie trwogi, dzień i noc mię trapiące, ciężar piornow iego, i gniewu, **B**oże! twego, takie duszy razo daję że i krew we mnie usiaie.

3. Ludzieś łaski drzwi zawarte, ściana mi kłami ca głosi; a przepaści mać otwarte, które on sam poności, co najwyższa, własnego sumnienia mię moiego, trapią rany tajne skryte, jako węże ias domite.

4. Szukali ulgi moiego smutku, bolu, żalosci, u swiata, i ludu iego, ulgnę w kać* przewrotności: Jego poćiechy smętne, a radości wykretnie: To pomocnik, co škodliwy, to przyjaciel, co zdradliwy.

* W kać, t. j. w błoto.

5. Na co zgola świat łakomy wśchystko karze ność, odkryła: Coż jest sława? Cień znikomy: * Co skarby? Ziennie bryła: Coż rośkośny plebszgaćce, zdradliwie nas głaśczące? Dzis radości adzieś laią, jutro żalem serce kraią.

* Snikoma, t. j. przemienny.

6. Przetoż wśchystko me usanie, wśchystkie moie radości w tobie składam, **J**ezu Panie! ty maś poćiech sytości: Oblicza twego iasność i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc przybedzie, niż mi się serce rozsiedzie.

7. Ciep się, duso! twe żądanie pełni się: Ach radości! **J**dzie **J**ezus, na mieskanie w duso

woien

twojej wnetrznosci: Otworzy drzwi serca twego, witaj przychodzącego, a ściszę go w miłości, skarz mu twe dolegliwości.

* 8. Patrzaj, iak zle nazad śpiesz z nieprzyjaćioły twemi, słuchaj, iak cie Jezus ciebie, stworzy cukrowaniem: On lew srogi ryczący, do rospaczy wiedzący, już przestawa swych napasć, wracając się do przepasć.

* 9. Już posiadasz dobre mienie, czego pragniesz, to twoje. Chrystus ci, przez swe złaczenie, otworzył skarby swoje: łaską cie koronuje, swym przybytkiem nianuje: Tys za tego przytomności, jego działem i własności.

* 10. Którym respostarciem nieba odkrył cie doskonałe, żebyś się struchać nie rzeka nieprzyjaćiel twych ciała. Anioły swoje meżne w mocy, w sile potężne, on zły, żebyś słżył, na wszystkich cie swych nośli.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego cie stworzył wielka miłość Boga twego. i wysłtć odpuściła: Żyćieństwo Chryzostusowe tłumy barze światowe, które przeciw tobie wstały łłogostawieństwem się stały.

* Barze, t. j. stości.

12. Wysłtć służy ku dobremu, co się zda, być przykre, gdy ci Chrystus, iak srogiemu, użyje obra wżego: Jeżeli mu wiernym będziesz, to po śmierci zasiędziesz, w niebie wiecznym z Aniołami, gdzie go czcić będziesz Psalmami.

7) Agg. 2, 8. Poruść wszystkie narody, i przypyda do Pożądane go od wszystkich narodow, mowi PAX zastępow.

Man romu der Heiden Heiland.

Przyjdź, zbawienie Pogańskie! Jezus, Dziecię Pamięskie; niech się temu dziwne świat, że się Bóg narodził tak.

2. Nie z krwi, nie z ciała mekiego, ale z Ducha Świętego, Bóg się dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Pannę obrał.

3. Tegoż, gdy Panna poczęła, Pamięstwa nie straciła, łaski Bój, wpech cnot pełna, nad wpe niewiastry dostojna.

4. Wybedł z ien żywota cnego, z palacu przez czystego, prawy Bóg i człowiek nazwan, tą drogą się śpieszył nam.

5. Tęć Pnam od Oycy przybieżak, do Oycy się zaś wezbrał, potłumił piekielne mocy, iest u Boga na prawicy.

6. Ty, któryś rowien Oycu sam, pomoż nam w cieie, iako PAn! aby twa łaska, moc wieczna, nam wsem była pomocna.

7. Zwec iaska* nam świecą iasnie, żorza iasna nie zagaśnie, ciemność też nie uczyni nam, gdyż w cie mocno wierzymy.

* Iaska, t. i. łob.

8. Bądź częś, chwata Bogu Oycu i Synu tego miśemu, takż i Duchu Świętemu, Bogu w Troicy Jedynemu.

8) Jyd. 9, 28. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgladzenie wielu grzechow; drugi raz się bż grzechu okaże tym, ktoż go oczekiwaią, ku zbawieniu.

Gottes Sohn ist kommen.

(O przyszciu Chrystusowym wciele.)

Syn Bży z gornego kraiu niebieskiego. tu się na świat stawil, w cieie ludzkim zjawił, by nam dał zbawienie, grzechow uwolnienie.)

(O przyszciu duchowym.)

2. A dżiś się przechadza, a ludziom doradza, aby się uznali, grzechow poniechali, błędy porzucili, a prawdy się ieli.

3. Co go poważaią, a w nim się kochaia, przyymuią z usnością, z wiara i z miłością, tych on grzechow dżugi żnośi z swej zasługi.

4. Tacy społecznosci Chrysta uczestnoscі cłaska prawdziwego, i krwie świętey iego, w praswdzieżywaią, duşe pośilaią.

5. Tacy weh wśzczepieni, i w nim wforzenieni, do niego się maią, owoc wydawaią, z nim też do radości przydą z tej niśkości.

6. Przy ostatnym zgonie, PAn sam przyndzie po nie, a wżigwsh ie z tego świata obłudnego, duśom ich z Anioły da pobyt* wesoty.

* Pobyt, t. i. mieskanie.

(O przyszciu na sąd.)

7. Potym dnia sądneho, dnia wielce strasnego, gdzie się PAn postawi, strasnym Sedżia stawi, wśpyscy powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam rożnie stawieni, będziem osądzeni, dobrzy do radości, a źli do żałości poydą, potępiezi, gdzie będą dreczeni.

9. PAnie nasz JEZUSIE! prosim cie, zmituj sie! Day, bym cie uznali, w czas pokutowali, bym w wierze, w ufności, przyšli do radości.

9) Jan. 12, 13. **Marzanna!** błogosławiony, który idzie w imieniu PAnskim, **Krol Izraeli!**

Liebes Herz, bedenke doch.

Na nogę: Luth., święty JEZU.

Uważ. serce nabożne! miłość Zbawiciela twego, pobudź myśli pobożne, do wesela radoznego: JEZUS, Krol twoy, wielkiej mocy, idzie tobie tu pomocy.

2. Przyśledź, aby cie wspomógł, na tey śmia: towey niskości, przyśledź, aby ci pomógł do nieba wiecznych radości; i radci w niebie i na ziemi pomocą czasę wiecznemi.

3. Pomocnikiem się zowie, rzecz samą, nie trudem; nieomylny w swym słowie: Coć przy: rzekł pod przysiężeniem: A tak twe dolegliwości porzuć iego wszechmocności.

4. Starz mu się w twoiej nędzy, a doznaś iego pomocy, wyprzeże cie tym prezyem, z trwogi, krzyża, diabła mocy, gdyż w siłach nie ma żadnego, co by zrówniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litości, ilekroć on serce twoie widzi, pełne żałości; a z tad miłosierdzie swoje święte nad tobą okaże, a pomoc ci swą pokaze.

6. Nuż, mój JEZU! ty się sam naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przystęp pokazałeś: U nog twoych prosić mocy leżąc, żebrze twey pomocy.

7. Pomóż mi w żywey wierze, życia mego wiek dokonać: Pomóż mi w ślasy mierze, ciało i krewność przekonać: Pomóż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym krolował.

8. Za to cie, Boga mego, i Moc twego Mł: iestatu, w mocy niezrównanego, opowiadać będę światu, że nad wszystkimi panujesz, a swoich me: żnie ratujesz.

9. Halleluja! bądź z chwiałą Bogu, który nas z trudności, przez łaskę wiekutrwiał, i obrzydłych świata złości, wyzwodził: Cześć mu daymy! Halleluia wykrzykaymy.

IO) Zach. 9, 9. Weseł się baryb, córko Syonńska! Wykrzykaj, córko Jerozalemska! Oto, Król twój przyjdzie, tobie sprawiedliwy, i Zbawiciel.

Weseł się, córko Syonńska! * wesołość córko Jerozalemska! niewymownie się radując, a w sercu swoim śpiewając.

* Córko Syonńska, i: Kościół Boży.

2. Oto, Król twój tobie przyjdzie, Sprawies dliwość twą i Zbawiciel, cichy a ubogi będzie, a na oślicy siedząc.

3. Był się mu z serca poddała, niemał, czemubys się lecieć miała: Nie jest nad swemi ofensywnym, ale wszytym łaskawym.

4. Rozproszy nieprzyjaciela, których ty masz, utrapiona! wiele: Wroc iego do granic ziemi, a w sercach Panowanie.

5. Starobom jest pokój iego; bo on we krwi Testamentu swego, wyswobodził z dołu * więźnie, gdzie jest wody pragnienie.

* Z dołu, i: t. piekła.

6. Dziękujemy Panu naszemu, a chwalamy wszyscy wdawamy iemu; bo nam Syna swego zesłał, aby wszytym żywot dał.

II) Obiaw. 22, 12. Oto, przychodzi rychło! a zapłata moja jest ze mną abym oddał każdemu według uczynków iego.

Na notę: Syn Boży z górnego.

Wesoto śpiewamy, Boga Ojca chwalamy. że nam Syna swego jednorodzonego, dał na wykupienie, prze ludzkie zbawienie.

2. O przysięści Chrystowym, czworo Pismo o nim: Pierwsze w swoim ciełe: Drugie jest w nas cale: Trzecie przy skonaniu: Czwarte tu sądzienu.

3. Pierwsze przysięcie iego, jest przodkiem dla tego, by poselsstwo sprawił, wejście nam zawił, tu poćucie wołał, wiele ich uzdrawiał.

4. Tak, mówiąc, uczył sam: Przykład mój daję wam, tak, iakom Ja czynił, że zakon wypełnił, także i wy czynicie, wolę Ojca pełńcie.

5. Wola Ojca konał, grzesznych i sobie wołał, Proroctwa nie wzruszał, bowiem cierpieć musiał, tak swój lud wykupił, piekło wszytko złupił.

6. Wtore przysięcie iego w myśl serca ludzkiego, przez swe święte słowo, wchodzi do grzesznego, co pokutę czyni, iego słowu wierzy.

7. O tym sam powiedział, i obietnicę dał: **G**dzie się w nauce mey, zeydą dwa albo trzy, **J**uż jest między nimi, przebywając z nimi.

8. Nie opuśczał ich, do mnie wołających, ale chce być z nimi, każdej ich godziny, wśego udręczenia, aż do skonania.

9. Trzecie przyhsicie jego, do śmierci każdego: przetoż nam czuć kazał, obżarstwa zakazał: Bo: wiem nie wie człowiek, w który śmierć przyydzie wiek.

10. Przetoż się waruymy, a nie obciążamy serc naszych obżarstwem, ani też pijaństwem, rac: Koży przestaniemy, **P**ana w tym słuchamy.

11. Czwarte przyhsicie będzie, gdy na sąd usiedzie, tam będzie dziwny dzień, gdy wstaniem z grobow wstanie, tamby się rad żyły krzyk, by przed **P**anem nie był.

12. Wszyscy Aniołowie, Chrystowi posłowie, na sąd z **P**anem przyydg, wielkie cuda będą, niż na sądzie siedzie, ziemia się trząść będzie.

13. Dzień tym straszny, le: dzie, dzień smutku i nędzy, co się **P**ana przeli, za nim iść nie chcieli, światu w tym folgować, ludzi nasładować.

14. Przetoż się przyprawmy, wśech złości przestaniemy, tak **P**ana czekamy, na modlitwach trwamy, i w pokutowaniu, w świętym obcowaniu.

15. Maczże sprawić, **P**anie! w nas pokutowanie: żebyśmy tak żyli, a ciebie widzieli, **P**ana łaskawego, na dzień przyhsicia twego.

I2) Izai. 64, 1. **O** byś rozdarł niebiosy, i zstąpił! aby się od oblicza twego gory rozplynęły.

Witay, **J**ezu Chryste! z radości niebieskiej: **W**itay, z **P**anny czystey, naś Gościu łaskawy! **P**rzyśbedeś od **O**yca, byś nam żywot sprawił toba sięgciemy, boś ty nas sam zbawił Chryste, **K**rolu naś!

2. **N**awiedziłeś grzeszne, tu w tym to więzieniu z swej łaski niezmierney, wśem ku wykupieniu, będąc tu ubogim, bogactwaś przyniósł im: byś one darował, i bezodrze zbogacał, Chryste, **K**rolu naś!

3. **T**ys **K**rol naś dostojay, **S**yn **W**śechmogącego, **P**AN a **B**OŻ wielebny, nad cie nie większego,

wielkiego, abys nas ożywił, w dziełach się wcielił, stałeś się podobnym nam, krom grzechu równym, Chryste, Królu nasz!

4. Co cię porużyło, żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, abys grzesznym służył? Jedno sprawiedliwość, prawie bezcena miłość, którą ty nam dawaś, iednaczem się stawaś, Chryste, Królu nasz!

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłościw nie był, sąd twój sprawiedliwy, łaski nie zamierzył. O dziwna miłości, przeciwko nadszyci, którąś swym okazał, chociaż te w nężej dał, Chryste, Królu nasz!

6. Byś rostaranął niebo, z tego cię żądali, a tu się z nim spuścił, którzy w cię dufali: Żebyś wśech wspomagał, zwycięstwa dokazał, moc dawał, i też śmierć, raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Królu nasz!

7. Gdyś się człowiekiem stał, wszystkim nam wypełnił, co iedno Ociec był, z łaski swej zasłużył, człowieku grzesznemu, diabłem, zwyciężonym, tyś go sam wykupił, śmierć i piekło zwyciężył, Chryste, Królu nasz!

8. Kazalesz zwiastować, aż do granic ziemi, wszystkim opowiadać, że w tobie zbawieni. : Powiedźcie trościwym tej córce Synońskiej: Oto, Król twój idzie, radość wieczną nieście, witaj, Królu nasz!

9. O córko Synońska, Chrześcijański Zborze! śieś się z Chrysta Pana, w smutkach cię wspomóż, na cześć Króla twego, śpiewaj, chwalcie go, który cię nawiedził, łaską swą uciepił, Pan Chrystus, Król nasz!

10. Powstańże z ochotą, z niemu z uczciwością, przymyślij go miłośnie, z wszystką poddanością: Każda dusza wierna, będąc tego wdzięczna, mów: Naczej do mnie wnieść, a na wieki zbawić, Chryste, Królu nasz!

13) Ps. 45, 11. 12. Słuchajże, córko! a obacz, i nałóż ucha twego, a zapomnij narodu twego, i domu Ojca twego. A załocha się Król w piękności twojej. Abowiem on jest Panem twoim. Auf, Seele! laß das Eitle stehn.

Na notę: Słyszcie święci Juczynia.

Wstań, duszo, zapomnij świata, niech cię

złobi

zdobi śliczna ślata, oślubieniec twoy idzie, ten, co cie z serca miłuje, dla cie zdrowia nie lituje. po: śpieś i niemu nim przyjdzie: Biegaj, kupaj, rzuc na drogę rzeczy drogie, tu i wśedzie, ktore: dy zaciagać będzie.

2. Stworzże drzwi stojącemu przed nimi, PA: nu twoiemu, woła temi słowami: Stworz, Oslu: bieńco miła, gdyżes mi się poślubiła, serca two: iego bramy. Weźm mię chętnie do gospody, niech mam gody w twym namieście, o naymilsza ma na świecie!

3. Jeszcze to, duży! postawaj? Głosu iego nie poznawaj? Myśl twą niech nie prożnuie, wykładz pałac serca twego, myrą żalu serdeczne: go, drogi niech nie tamuje: Sadon kamień nie: prawposzt, gdyż radości duży iego, serce pełne ja: lu wśego.

4. Synu Bóży i człowieczy! wnidz w serce, z ktorego rzeczy przykre już wyrzucone: Zawitaj, śliczny JEzu! w mym sercu, z błogosta: wienstwem twym, tobiec jest uprzętnione: Spoyrzyj, mrugnij sercu memu tęskniącemu z żalem, z łzami, za twoiemi pociechami.

5. O zaiste! już, już czuję, że PA: N JEzus rezyduje w serca mego wnętrzości: Śliczny JEzus w sercu moim, nader wdzięcznym okiem swoim wzniecił zapal miłości: Teraz, teraz wy: krzykujcie, tryumfujcie, życie moje kładzie za mię zdrowie swoje.

6. Już cie nie puścze, JEzu mój! mam cie za naydroższy Skarb swoy, nie odłącz od ciebie mię nic, zapomnam wśego, gdy cie mam, JE: zusa mego, i w szczęściu, i w potrzebie. JEzu! JEzu! niech umieram, te odbieram szczęśliwo: ści, bym cie widział w twej iasności.

14) Ps. 24, 7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze: Podnieście się, wy bramy wieczne! aby wśedł Krol chwai: ły.

Wach auf, du werthe Christenheit.

Ma notę: Tak i nam woła.

Znay, o Zborze Chrześcijański! wstawy ze snu, Advent PAński, przybło twoie Zbawienie: Światłość dzienna z nowu wśsta, a ciemność nocna już prześta! z tą radość i ciepienie.

15 O wcieleniu Chrystusowym

2. Boć Syn Bóg o tym czasie, bierze ciało i krew na się, i chce być naszym Bratem: W krotce u nas to Dzieciątko będzie, a to Niemowiętko pojedna Boga z światem.

3. Córko Swońska! wesel się, PAN którego oświeć nieśie, chce na krzyżu umierać: Błogo temu, co ufanie pokłada wiernie w tym Panie, Królestwo ma odbierać.

4. Przez słowa jego słuchanie, czyni sobie w nas mieszkanie, kto mu wierzy serdecznie: Kto nie żywa czasu tego, nie uznawa Pana swego, straci zbawienie wieczne.

5. Dopomóż, Dyrze światłości! w dżest sydowney surowości, Syna twego, stać śmieie: Day z mądrymi Panienkami, z gorącymi łami pami, wnieść na wieczne wesele.

15) Izai 40, 3. Głos wołającego na piaszczy: Gotujcie drogę PANIA.

Mit Ernst, ihr Menschenkinder.

Na notę: Weselo dziś płasza.

3 wielką ochotę, ludzko! dużej swą ozdobcie, PANI Jezus do was idzie, mieszkanie mi zrobicie, Zutręcenka już blisko, Zbawiciel obierany, Człowiek Bóstwem odziany, lasniey nad dżest błyska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyprośćcie, odstępuyćie od złego, z serca pokutuyćie, wdzięcznie go przyminyćie, padoły wywyższayćie a pagórki równiayćie, świętobliw'ie żyćie.

3. Tych, którzy pokornymi, sam PAN Bóg miłuje; tym zaś, którzy pyśniami, w piekło rozstazuje. Kto serca śczyrego, i Boga naśladowie, ten się dobrze gotuje do przyścisła PANIEGO.

4. Przypraw mię ubogiego, w tym czasie łaskawym, z miłosierdzia twoiego, JEZU! tobie miłym, podź już, podź w dużej mi, opuść stawnia i żłob twoy, niechci serce, język mój zawždy wdzięczne będą.

5. Podług nauki świętey, co Jan przepowiada, wszelki miłsi odetey wykorzystan być ma: przetoż cię prosiemy, niechże twym, JEZU! żłobem, a światu będzie grobem, aż w tobie zasniemy.

H. D

O Przysięściu Chrystus. na Sąd. 16

II. O przysięściu Chrystusowym na Sąd.

16. Rzym. 8, 22. Wierzy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleje, aż do teraz.

Wdt hat das Evangelium.

BO nam dał Ewangelię, * byśmy się po: lepsiali nią, lecz świat tym skarbem pozgardza, większą część ludzi oń nie dba: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Ewangelię, t. i. naukę o Jezusie.

2. Choć ie dobrze nauceją, przecie na to nie dbają, lichwy i łakomstwa pełno, mówiąc, że nam wszystko wolno: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

3. Ewangelię się chwala, a wzdychać się nie po: lepsza, już prawdziwie: Waga będą jednak mówią, już nie zhybią: * Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Nie chybą, t. i. nie zbladą.

4. Szczęre naskiło łotrostwo, * na świecie wielkie drapieżstwo, ściskając zewsząd ubogie, tak: by nie był Bóg na niebie: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Łotrostwo, t. i. swowola.

5. Kościelne dobra pobrali, takby tym wiele zyskali, ubogich nie opatrnia, pożywienia im ujmują: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

6. Świat na Waga już nie dba, każdy swoien chwali suką, małą hardość, wszelką płość, kłamstwo i zdradę za cnotę: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

7. Odtąd ona braterska miłość? Opanowała wszędy złość, zginęła wierność i cnota, mówiąc: Dylem nabył złota! Znać, że sądny dzień już nie daleko.

8. Ludzie się nie chcą dać karać, ani się z słow Bo: żych kajać. Nie uczuli się niczego, iedao obżarstwa zbytniego: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

9. Toć ich ustawiczny przemysł, napasć grzechami złosną myśl, brzuch zbytni tuczyć bez: mierne, tego się świat uczył wiernie: Znać, że sądny dzień już nie daleko.

10. Skoneczko miłe przez żalność, nie może patrzeć na ich złość, traci swoje iasność złotą,
biada

17 O Przewróceniu Chrystusowym.

biada nad taką lichotą! * Znać, że sądny dzień już nie daleko.

* Lichota, t. i. niedość.

11. Księgę i powiązdy testamencie, okazują się rzewliwie, oczekiwając wolności, od ludzkich wielkich marności: znać, że sądny dzień już nie daleko.

12. Przynależy już, o Jezu miły! boć już jest świat omerzliwy dźwigać te głównie piekielne,* uczyni z nim dokonczenie: Day w rychle wi-
dzieć miły sądny dzień.

* Głównie piekielne, t. i. niebezpieczne.

17) Objaw. 20, 12. I widziałem umarłe, stojące wielkie i małe przed obliczno-
ścią BOżą, a księgi otworzone są: I druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota. I sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w o-
nych księgach, to jest, według uczynków ich.

Es ist gemächlich an der Zeit.

Już zaprawdę o tym czasie, że Syn BOży I nam przyjdzie, w sławnym swoim Maie-
stacie, a ludzie sądzić będą: tam żył nie będzie do śmiechu, gdy wszystko zaginie w ogniu, iako Piotr o tym piše.

2. Krzyżliwą drogę usłysz, wszystkie kończyny świata, umarli ludzie powstają, na BOży roz-
kaz z pretka: I śmierć się też sama zleknie, gdy usłysz tę nowinę, że wszyscy ludzie żyją.

3. Księgi* będą przeczytane, w których jest napisano, że BOG intode i też stare będzie sądzić nie tajno: Tam się każdemu dostanie, za to, co czynił bezprawie,† po wszystkie lata swoje.

* Księgi, t. i. BOże wiadomości.

† Bezprawie, t. i. niesłusznie.

4. Pomóż ty Trojco chwalebna! by imię moje było w księgach wieczne: o żywota, czasu rozsta-
nia mego: Nie odstępuy ty mnie, Chryste, bądź mój Pomocnik zawsze, nie opuśćaj niedźnego.

5. A coż ja ubogi człowiek przed twoim sądem rzekę? Ktoż będzie mój orędownik? Kto wywie-
dzieć ma sprawę? Ty się sam tego podejmiesz, który na ten świat przyszedłeś, abys nas wszy-
stkie zbawił.

6. Gdy pomyśl na grzechy moje, oczy się za-
lewaia: Gdy zaś na radości twoje, wewnętrzności

śle

się raduig. O Jezu! przyniđ mi na pomoc, bym obaczył twoię możność, w wiecznym żywocie twoim.

7. Toć idzieś, PAnie! nie śpięśno, daleś, żłych dni doczekać, inż też nas na ziemi tęskno, iednak nie day rospaczać: Ześliy nam Ducha Świętego, w wiedź do żywota wiecznego, ty przez siebie samego.

18) Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzeszys:

Bedenke, Mensch! das Ende.

Na notę: Serdecznie oczekiwam.

Na zgon twoy bacz, śmiertelny. i na dzień ostatny, śmierć prętką; Kto rzetelny dzisiaj, i udatny, iutro, i przedzy, idzie przez śmierć, z świata tego, toć i na ciebie przyniđzie, wiedź, że maś iść z niego.

2. Na zgon twoy bacz, śmiertelny! i na sąd sadowy, gdzie stany, lichy, celny* przed Tron Jezusowy wszystkie staną społecznie, wszyscy odbierzemy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będziemy.

* Celny, t. i. przedny.

3. Na zgon twoy bacz, śmiertelny; i piekła gorzkości: Niech przez twe, duch piekielny, cie nie ślepi żłości: Tu krotkie radowanie, tam, bez końca swego, płacz, krzyż i narzekanie, grześny strzeż się tego.

4. Na zgon twoy bacz, śmiertelny! i czasow krotkości, byś miał byt nierozdzielny, w niebie: Kiey radości, gdzie BOG wierne w swe łono przyniđwysy, piastuje, i niebieską koronę na wieki daruje.

5. Naucz mię sam, o PAnie! na śmierć baczynie moje, abym poki mnie stanie. czynił wola twoię. Day, bym śmierć mię rozważał, i czas dnia sądnego, a lekce nie poważał ognia piekielnego.

6. Day, bym się w czas, o BOże! w pokucie przybierał na me śmiertelne tożę, i codzień umierał w śmierci i dnia sądnego bądź przy mnie, moy PAnie! bym w świetle nieba twego, miał wieczne mieszkanie.

19) ^{Mat. 23, 13.} Czujcież! bo nie wiecie dnia, ani godziny, ktorey Syn człowieczy przyjdzie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

Ocuć się! do nas brzmi głos stróżów, z barzo wysochich niebios, Jeruzalemie, ocuć się! Oto, północny czas teraz, głosni trzyciąż ku nam raz po raz: Władze Pańcenti, gdzieżście! Oblubieniec w mieście, wstańcie, lampy weźcie! Alleluia! Już was wiecie na wesele, gotujcie się z nim iść śmiecie.

2. Syon słyszy te śpiewania, duch w nim skacze od radowania, czuje i wstaje w pretkości: W cney czci schedzi iego Wsły, łaska, prawda, są iego siły, światłość z nim wjeżdżi w pełności. Dłuz, coś w Wdżym łonie, Jezus, przyjdź w koronie! Maryanna! swą osobą, idź z tem z tobą: ujęcz nam wiczerzać z sobą!

3. Chwałę, cześć niech i śpiewają, niech z Aniołami ludzie grają na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu pereł są bramy miasta, do ktorego wnieść mamy, do duchow, przed trosem iasnym. Oko nie widziało, ucho nie słyszało, tak wielkich god; te trzymamy, wykrzykamy, wicecznie wesoło śpiewamy.

20) ^{Efez. 5, 14.} Ocuć się, ktory spisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus.

Ocućcie się, wszyscy ludzie! w rychle do nas PĄDZ BOG przyjdzie, a swogoć nas sądzić będzie.

2. Jeżeli się nie ocućcie, a grzechy nie przestaniecie, od Boga pomysł weźmiecie.

3. Chce się nad nami w rychle mścić, iż się nie chcemy polepszyć, ani woli swęj odmienić.

4. Udaliliśmy się w marność, w pilanstwo, i wielkie złości, zdrady, fałszy obłudności.

5. Zawisli, rosterki, gniewy, tegoć u nas dosyć wśedy, a śladź więcej, niżli tedy.

^{*Dosterki, i t. i. suadrosi, rozierwanie serc,}

6. Dosyć też na świecie pychy, czarow, fałsomstwa i lichwy, miar fałszywych, i też zdrady.

7. Dłie dosyć człowiek na swym ma, od bliźniego swego żąda, co iedno okiem ogląda.

8. Miłosierdzie zaginęło, ktore przed tym sławne było, ubogimi lutość iednało.

9. Bahwochwalstwa też nastąpiły, które przed tym nie bywały, ludzie prostych nie psowały.

10. Panie Chryste! racz nas rzadzić, byśmy się mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam Bóg daj, abym poszli w niebieski raj, gdzie jest wieczna radość. Amen!

21) Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

Raczcie posłuchać tej sprawy! która się w on czas objawi, gdy Pan Chrystus na swym sądzie, z tym i dobrym płacić będzie.

2. Staną przed Sędzią grzesznicy, a będą się smęcić wstydliwi; bo im sumnienie ukaze, iż ie Bóg za ich złość skarże.

3. Staną też rzecznicy przed nim,* sprawiedliwość z miłosierdziem, jedna na stronę Sędziego, a druga wedle grzesznego.

* Rzecznicy, t. j. anioły.

4. A gdy tak staną obiedwie, pocznie mówić miłosierdzie, za grzesznym, chcąc go ratować, który nie chciał pokutować:

5. Sędzia, w miłosierdziu wieści, od początku aż na wieki, dla miłosierdzia twójego, nie racz potępiać grzesznego.

6. Racz, Panie! na to pamiętać, iżś ciało raczył przyjąć, na swe Bóstwo z Panny czystej, co świadczą Prorocy wstydliwi.

7. Cierpiąłeś z miłości wiele, na swoim najświętszym ciele; a przeto, dla twej miłości, przepuść człowieczeństwo twój.

8. Bo jeżeliś na to łaskę, iż człowiek twój zakon zgiwał, tedy każdy winien będzie, na tym sprawiedliwym sądzie.

9. Alles ty Panie miłosierdny, co odpuszczasz grzesznym winy, gdy się z nich winni dawać, a potem grzeszyć przestają.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie skarżyć na ludzką złość, rzekąc: Nie znali cie, Panie! przetoż wylew swój gniew na nie.

11. Racz osądzić sprawiedliwie wszystkich martwych i też żywych, którzy twój zakon zgiwali, według swojej woli żyli.

12. Cierpiąłeś im, Panie! dość, przeto ie już chciej rozprościć, aby swe zapłatę wzięli, aż na wieki zaginęli.

13. Mi-

22 O przyswieszceniu Chrystusowym.

13. Miłosierdzie przystąpiwszy, oblicze swe nakłoniwszy, rzecze ku sprawiedliwości, chcąc ją odciąć od swegości :

14. O sprawiedliwości Boska! Czemużes tak bardzo osła? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdzia prośącemu.

15. Razbys na tym mało miała, iżbys tak dłużej karała, iako długo człowiek grzeszył, poiki na onym świecie żył?

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mówić, powstawszy: Nie tak osłdź, miłosierdzie! teżli chcesz osłdżyć wiernie.

17. Ale sądź, iż jest Bóg wieczny przeto każdy człowiek grzeszny, winną mekę będzie cierpieć, iż wiecznego Boga nie znał.

18. Słyszac grzeszni te rozmowy, schyla na dół swoje głowy, i pocznę się bardzo łękać, od żalności będą stękać.

19. Mówiąc? Cożesmy działali? Czemuśmy tak w grzechach trwali? Dłis nam żal, żeśmy grzeszyli, woli Bóg nie peknił.

20. Do których PAN Chrystus rzecze: Wozno pokutować chcecie, wśak był przed tym czas niemaleczemużcie omieśkivali?

21. Dałem wam swe przykazanie, a wyście nie dbali na nie, każnodziecie też uczyli, a wyście przecię grzeszyli.

22. Przetoż już dla waszych żalności, idźcie od men obliczności adam was na wieczne stracenie, któremu nie jest skoficzenie.

23. O sentencja żalobna! a żadney świeckey nie równa, ktorey się tak człowiek boi, gdy wienien przed Sedzłą stoi.

24. Tey sentencyi strasliwej, Chryste, Sedzjo sprawiedliwy! rącz uchować Chrześciany, dla ktornychś podiagł rany.

25. A przez twą nasydroższą mekę, rącz nas przyiąć pod swą rękę, byśmy się tobie dostali, z tobą wiecznie krolowali.

22) i Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, niezbosny i grzeszny gdzież się ożaje?

Słó, was da lebt.

Słuchan, co żywo, sadu strasliwego, który od Boga jest sprawiedliwego, na te niskości

przez Syna zesłany, nas przestrzegając wiernie Chrześciny, wiernie Chrześciany.

2. Zelyśmy byli na sąd gotowemi, starzy i młodzi, żywi i umarłemi, przed którym wszyscy musimy się stawić, z życia naszego potrzeba się sprawić ::

3. Już się czas kończy, gdyż się wypełniają Słowa słowa, które wiecznie trwają: Niebo i Ziemia, wszystko to poginie; nauka Pańska nigdy nie przeminie ::

4. Już cuda wielkie na świecie widzimy, przez cie się naszym grzechem nie brzydźmy, chociaż i zamki, miasta i Kościoły, obracają się w pierzysie popioły ::

5. Już głód i powietrzem, ustawiczne wojny, po wszystkich świecie naród ludzki zbrojny; z czego się pewnie spodziewać potrzeba, tylko Cudziwego strasliwego z nieba ::

6. Który nas sądzić sprawiedliwie będzie, który w obłotach strasliwie zasiędzie: Odda nagrodę niebieską dobremu; odda i piekło (ach biada!) grzesznemu ::

7. Coż w ten czas rzecześ, grzeszniku stracony! gdy ogniem wiecznym będziesz utrapiony? Uurzyś tam ogień, i strasliwe czarty, z którymi maś być na wieki zawarty ::

8. Nie wykupisz się, ani się wyprosisz, chociaż się coraz w dostatkach wynosisz: Łakome zbior^y* nie pomogą tobie, dupy twej w piekle ani ciaku w grobie ::

* Łakome zbior^y, t. i. dobra przez chęć się zebrane.

9. Miałbyś na ten czas siczyrze pokutować, za twoje grzechy, abyś się ratował: Miałeś dość czasu, ach niestetyś tobie! sam się osądziś w twej ostatniej dobie ::

10. Ach! iak na ten czas strach wielki przystąpi, kiedy się Ziemia pod tobą rozstąpi, gdy piekło na cie rozdziwi paściznę: Ach! iakoż tam iść w tak strasliwą mękę ::

11. Ani cie matka B^oża* nie obroni, ani też świętych przyczyna zastoni, we mgnieniu oka pretko się sąd stanie, broń nas od niego, Jez^u Chryste P^{an}ie:

* Matka B^oża, t. i. ani rodzicielska, ani żaden święty.

12. Z kądby tej mocy matka twa nabyła, ażeby z piekła nas wyprowadziła? Gdyż żaden święty z piekła

24 O Przywróceniu Chrystusowemu

z piekła nie wybawia, jedno sam JEzus nieba nas nabawia ::

13. A wy zaś, co się dobrze sprawicie, o iaką wy tam radość uczucie, gdy Eedzia każe do Królestwa swego: Poďte zażywać pokoju wiecznego ::

14. O to się prosim, JEzu dobrotliwy! byś mi nie przysli na sąd twy gniewliwy, racz nas łaskawie więc przynieć, do siebie, będątem cię chwalić z aniołami w niebie ::

23) Luk. 21. 28. Podnoście głowy wasze! przeto, iż się przybliża odkupienie wasze:

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Na nosz: PNI z głosem trąbn.

Meselcie się Chrześciane! wnet Syn Boga na sąd stanie, co względem ciała się naszym Bratem stał wiernym napimlłym.

2. Czas bliski sądu PNIście, przyniż, JEzu! z nieba twiego: W każdy dzień ciebie czekamy: Zdarz, niech w wierze zostawamy.

3. Antychrystus się wyjawil, zdrań swoich nie utali, pewna u każdego człowieka, tak on na to narzeka.

4. Ty, wierny Zbawicielu nasz! gdz się ten już wypełnił czas, o którym prawił Daniel, boż z nami, boś Jannuel.

5. Symeon też, ciebie czekał, na twe przyniesienie się radował: Czego żądał, się dostał, iak serce tego wierzcho.

6. Z tąd rzekł: Miał teraz umieram, w pokoju oczy zawieram: Już widziałem PNI mego, od Boga obiecane.

7. Ciebie też, JEzu! czekamy, nabożnym sercem błagamy, abys się do nas powrocił, a diabla skie siły skroć.

8. Diabeł wshystek świat podwraca, kłamstwa swego nie ukraca, tego wrzuc w ogień nie zmierny, iakos nam PNI miłosierny.

9. Ty to, PNI! sprawiś srobie, że ten świat kiedyś upadnie, a tedy diabeł swo zginie, wieczney sromoty nie minie.

10. Duch żył imię twe sromoci nam złe wystawia na oczy: W tym sobie dusze nasze chwali, chcąc nam przedzić czas niemoty.

11. Co ty każesz, zakazuje, przeciw tobie postępuje, co nam da twa szczodroblliwość, wydartaby tego żądność.

12. Szatan to wszystko przewraca, że się ich mało nawraca, odwołuje nas od dobrego, prowadzi do twego złego.

13. Należy przyniósł do upadku, radby pożart nas w ostatku: Pragnie krwie ciała naszego ucho; wai nas smoka tego.

14. Świat już dłuższy stać nie może, uczyniś mu koniec, Ojcie! już trzęsący, i skrzypi wędzicie, aż i za czasem nie będzie.

15. Nie chcą dłuższy ziemskie włości służyć tak wielkiej marności: Chciałyby rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzyć.

16. Antychryst też nas obciążył, co dobrego, to pograżył, iak one, tak my wolności pragniemy, i twej bytności.

17. Ojcowie święci czekaig, w chwale się widzieć żądaię z Zastępem Aniołów twoich, gdy wyniig z grobow swoich.

18. Pospiesz się miły Panie, uspokoy nasze żądanie: O Ojcie, Trojcy jedyny! pomoż nam każdy godziny.

24) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lekam.

Ich steh in Angst und Wein.

W strachu i bólu tkwie, rzadzić się duch nie wie, zmysłów władza upada, serce mi martwieie, iężył mój skupieie,* śmierć człontki wże napada.

** Stupieie, t. i. brętwieie.*

2. Głębokość ten głos mi w uszach moich zabrzmiał: Umarli wy, powstańcie z ziemi, nie mieśćkając, przed sąd się stawiaig, którego bliskość znawcie.

3. Ach Panie! żaden grom nieprawnie owym gromom,* nie może tak skutliwie, iak głos ten, serce me, choć by było stalne, musi się na on ruszyć.

** Grom, t. i. kłopot, trąsanie.*

4. Jem, czuję albo śpię, czuję, co iedno chce, mam swoigą godzic stancyg,* tedy ustawicznie groz mowe słowa re, serce, duże mi biig.

** Stancyg, t. i. zabawę.*

5. Bo ażaj nie widzę, iak wielka cma idzie, budzi jawie ze świata: Zego tu powietrze, owe: do płomien zie, woda drugiemu strata.

6. Idzie

26 O narodzeniu Płna Jezusa.

6. Idźcie czas i na mnie, toniec mój bliży się, żadnego nie młaiąc: Smierć stoi przed zjawia mi, kołace kośćciami, tam mnie już pozyskując.

7. Z kogoż poproszę? Ktoż poratuje mnie? Przyczyną swoją wesprze? Dobra, pieniądze tu nic płatne; bo sądu Płn brać ich całe nie chce.

8. Purpurę* za nic ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Mało sobie waży, iako się kto stawia, iedwab, lub part go okrył.

*Purpurę, t. i. Królewski Ubior

9. Ach, przyniż, o Jezusie! przyniż dla czegoś stał się iedynie tu człowiekiem: A przez rany trwawe, napraw mą złą sprawę, nie daj by zgubionych kłem.*

*Kłem, t. i. Ktorym.

10. Przyniż, przyczyni się za mną, któryś jest Zwiędz mą, uczyni dekret łaskawy: Za co uskarżenie tu i owdzie wiecznie, peten będą twej kławy.

III. O narodzeniu Płna Jezusa.

56) Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi; Gdy zaśie wyprowadzi Płn z więzienia lud swój, rozraduje się Jakub, a Izrael się rozweseli.

Ach kommst du endlich in die Welt.

Na nosę: O wieczności, gromny.

Ach! toć idzieś Pożądany, na świat, Zbawiony, obiecany, z niebieskimi darami! Zsławił się mi stali, niż ci, którzy cie dali oglądać przed czasami. Dzień nam grzonnym się obiawił, który świętym się nie sławił.

2. Otwierajcież ziemskie bramy, blisko Królestwa chwali mamy, przed nim stojącego: Onci są pił z Maiestatu, by oznaymił drogę światu Królestwa swojego. Otwierajcież rychto iemu, bo chce pomoc z nas każdemu.

3. Witay, Zbawco naimileyszy! Szodko z wienia mego duży co mi z łaski gotujesz. Co Bóg! za dzięki dam, że w twoje święte sam grzeźne ciało przynimiesz? Idęć przecięć chcąc cie pytać, iatą Pieśnią cie mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wpył stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodzi

Stom

Słowu Ojca mowy trzeba, nie ma miejsca ten
Płód z nieba, choć w swe własności wchodzi.
Co słońce i księżyc trzymają, gotą stonę za pościel
ma.

5. Jakże cię tu, JEzu, widzę? Większą, niż
człęk, aż się wstydzę, bydź ma w sobie mądrość:
Toć żłob swoy chętnie oddaie, gdy w domu mieys
ca nie staie: To wychwala twą możność, gdy na
cię nikt nie baczy z nas, być śpiewał wdzięczny
Psalm w ten czas.

6. Teraz już, Ojczy! prawie znam, iak wiele
człowiek grzesny sam popełnił nieprawości; że,
gdy ty masz być zjednany, musi Syn twoy u
kochany cierpieć wśech mąk cięskości. Co tylko
Bóg może znosić, toć musi być ciężkie dosyć.

7. Wszak łaska twa świeci z tego, żeś sam
posłał Syna twego, by nas nędznych ratował.
Byłeś wyprawdźcie zapalczywy; lecz w sercu
tym nam życzliwy, byś się nas ulutował.
Czczyśliwy mąż oskarżony, gdy sędzia iest z ie
strony.

8. Alł ty, Dziecię żacności! Królewicu z wy
sokości! co tu cierpiż wżgardzenie, przebac, że
się me weseli serce z twej nędznej pościeli, z
tę wog twych mam ucieśnienie: Zaniechanie chwa
ły twoiej, iest ozdoba duszy moiej.

9. Ubóstwo twe skarb mi daie, stąpnia mi się
niebem staie, bydło Anioły moie, głód twoy
w chorobie pokarm moy, pragnienie twe życia
napoy; wśe uciarpienia twoie, ktorem ci zadał
grześnieniem; są, JEzu! moim zbawieniem.

10. Nuż moy Bracie! moia Skoła! pewne to
go iest me ciało, to widzą moje oczy; lecz coż po
cznę, gdy ciężkiego dźwigam iarzmo krzyża twe
go, ktore mię zawsze tłoczy: Naśladowałbym cię
wiernie, lecz otom, skaby bezmiernie.

11. Z ciebieć mam wieczne zbawienie; prze
toż mi day uwolnienie, po kim tu w tej niskości;
lecz ięślić nie podobą się, niech, JEzu! w tym
uproszę cię, bym nie był w żelżywości; już chę
zapomnęć czesności, bym się dobrze miał w wie
czności.

12. Zaczynam tyśiąc, JEzu! tobie dzieł daie
żeś w swej osobie, na świat się chciał narodzić:
Teraz znou w niebie mieszkasz; lecz ięśli iępcze
wola

wola ma, po wtóry raz się rodzić, toć sam raczy
wnieść w serce moje, w tym mley narodzenie
swoie.

26) Matt. 2, 6. Ty Betlehemie, ziemi
Judza! żadna miara nie jesteś nay-
mniejszy między Książęty Judskimi;
abowiem z ciebie wynidzie Wódz, Który
rządzić będzie lud mój Izraelski.

Dom Himmel kam der Engelschaar.

Na notę: B samego nieba.

Unieli z nieba zstąpili Pasterzom się objawili,
mowiąc: Oto, narodzone Dziecię w łożu
położone.

2. W Betlehemie Dawidowym, za Proro-
ctwem Michałowym, tam macie narodzonego
znaleść Zbawiciela swego.

3. Weselcie się z tego z nami, że się BOG
tak zbrać z wami, przypiął na się wasze ciało,
by się wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuje trwoga, macie
Przypięcia z BOga, darmo się czart o was-
tusi przed Jezusem uciec musi.

5. Nie opuści Zboru swego Jezus, bądźcie
pewni tego, a choć nieprzypięcia wiele, wy im
uragaycie śmiecie.

6. Przecięć już wygrano macie, gdyż BOga
przy sobie znacie, podziękuycież mu w radości,
służcie mu w cierpliwości.

27) Luk. 1, 13. A zaraz z onym Aniołem
przybyło mnóstwo wojsk niebieskich,
Bich, chwalcących BOga, x.

Aniołowie, Aniołowie zaśpiewali, a Paster-
zom zwiastowali.

2. Chrysta Pana, Chrysta Pana narodzi-
nie, jest wsem wiernym ucieśnienie.

3. Słuchajli kto, słuchajli kto od wieczności
że BOG zstąpił z wysokości?

4. Emmanuel. Emmanuel, to jest: Z nami
BOG prawy w ciele łączony.

5. Zaiab, Zaiab to zwiastował, o nim zdo-
wna prorokował.

6. Mowiac, że się, mowiac, że się narodzi-
miał, BOG wieczny, a wszechmocny PAN.

7. Z pokolenia, z pokolenia Królewskiego, Do-
wida, meza BOżego.

8. M...

8. Na zbawienie, na zbawienie ludu swego,
z mocy diabła okrutnego.

9. Światłem BŻym, Światłem BŻym
oświecić nas, ciemność grzechów odiać od nas.

10. O miłości, o miłości nader wielka! Jeś
się wielił dla człowieka.

11. Hoynieś nam w tym, hoynieś nam w tym
sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.

12. Przeto wżyscy, przeto wżyscy z tej mi-
łości, chwalmy BŻga z wyjątkości!

13. Bądź część, chwata, bądź część, chwata
BŻgu Dycu, na wieki królującemu.

28) 2 Kor. 8, 9. Znacie także Wina naszej
go Jezusa Chrystusa, że dla was
stał się ubogim, będąc bogatym, aby-
ście wy ubóstwem jego ubogaceni byli.

Gelobet seyst du, Jesu Christ.

Chwatać już bądź, Jesu Chryste! Jeś się stał
człowiekiem iście, narodzony z Panny czy-
stey: z tego się weselmy wżyscy. Kirye eleyzon!*

* Kirye eleyzon, t. i. Wanie, imię się nad nami!

2. Dycowskie rodzone Dziecię, oto, w żłobie
nandziecie, nasze ciało i krew nasze, Syn BŻy
przychobłok na się. Kirye eleyzon!

3. Ktoregoś świat nie okraży, ten u Maryi
leży, na łonie matki Dzieciątka, które w swej mo-
cy ma wżysko. Kirye eleyzon!

4. Wieczna Światłość już nam idźcie, oświe-
ca ten świat wśedzie, a świecić nam i w pończocy,
czyniąc nas dziećmi światłości. Kirye eleyzon!

5. Syni BŻy do nas zstąpił, Gościem na
tym świecie był, wyprowadzi nas sam z tej nędzy,
każdy wierny z nim żyć będzie. Kirye eleyzon!

6. Ubogim się we wżyscy zjawiał, aby nam
miłościw był, w niebie nas sam ubogacił, Na-
jokom równe poczynił. Kirye eleyzon!

7. A toć nam wżysko udzielał, by sam także
okazał; z tego się wżyscy weselmy, i serdecznie
mu dziękujemy! Kirye eleyzon!

29) Filip. 2, 6. Który, będąc w Pstalcie
BŻym, nie poczytał sobie tego za
drapieżstwo, równym być Bogu.

Lobt Gott, ihr Christen! allzugleich.

Chwatać BŻga, Chrześciance! w Majestacie
jego: Przadził nam w niebie nieśkanie, da-
ł Syna swego ::

2. Przybędź z łona Oycowskiego, w dziecięcy osobie, do niewczasu wpełakiego, leżąc nagim w łobie ;:

3. Wyniśczęt siebie samego, przybrał z sworicy pieczy, i kłótni niewolniczego, Stworzyciel, wpech rzeczy ;:

4. Wacierzyniska opatrzyłością, mleko porłarmiego, a jest Aniołomi radością, Latorośl Jessego ;:

5. Ktora ze pnia wyrość miała, czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała, Królestwa Bożskiego ;:

6. Dziwnie się obchodzi z nami, przyhymulac krewkości, a czyni nas dziedźcami swej Bożkiej śliczności ;:

7. On się zniżył, iam wzwyzżony, co to za przemiany! Chce, żebym tak był uczczony ten Jezus kochany ;:

8. Dziś nam zaś drogę gotuje do raju pieknego, Cherub² nig nie zawiaduje, bądź częśc Bogu z tego ;:

² Cherub, t. i. ieden z Aniołow przedniejszych, ktorzy śpiewają: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępow! Izai. 6.

30) Łuk. 2, 1; 14. Wykład Ewangelii S. Łukasza.

Na notę: Narodził się Chrystus.

Chwalmyż wszyscy z weselem Stworzyciela swego; bo prze nasze zbawienie, z stanu Pannieńskiego, Dziecię się narodziło, Proroctwo się spełniło, w jego narodzeniu. Dziwne to narodzenie, bo się stało złączenie Bożstwa i człowieczeństwem.

2. Niesłychane wcielenie Synaczka Bożego przedziwne narodzenie Króla Anielskiego: Naduig się Anieli, śpiewający weseli, PANNY Stworcy swemu: bo ludzkie pokolenie, prze to swe narodzenie, odiał diabłu złemu.

3. Zaiak powiedział, iż się narodzić miał Anioł Pannie zwiastował, iż się w niej wcielił miał, szczęśliwa jest ta Panna, iż ktemu i obrana z Królewskiego rodu, by matką Bożą była, Króla nam porodziła z niebieskiego dwor.

4. Gdy był świat popisowan, z dekretu Augusta, przybła Panna z Jozefem, do Betlehema miasta, powiatu Żydowskiego, porodzić Syna swego

swego; bo już czas przychodził, aby się był narodził, co zdawna obiecany był od Ojca wiecznego.

5. Tam potym porodziła Panna Syna swego, w pieluski go powiła, iatiew ten czas miała: W iaslech go położyła, tego zacnego Syna, z nieba posłanego, gdzie są chwały Anielskie, i śpiewają nie rostkone bez wszelkiej tęskności.

6. Patrz, iaka to potora tak zacnego Króla; bo go w niebie Anieli bez przestanku chwala, a wszdy to w stajni leży, ten, co ma wszystko w mocy, Mądrość Ojca swego, piękność kwiatkom dawać, ptastwo wsem opatruić, nam w tym przykład dać.

7. Anioł sławny Pasterzom, nad stadem czuającym, o północy zwiastował Króla niebieskiego, w iasieczach leżącego, a rzewnie płaczącego Króla wżego świata, w pieluski powitego, wczasu nie mając swego, na tym nędznym świecie.

8. Chwała Bogu na niebie, Anieli śpiewali, pokoy ludziorom na ziemi, mile zwiastowali. Świała się, okazała barzo iasno świeciła, nad zwyczaj swoy własny, w ktorej już był znał tego przysięsca Syna Bżego, do zbawienia naszego.

9. Mędracy to obaczmy, z kwapieniem iachali, iż się ten PAN narodził z dawna obiecany, gwiazda ie uprzedzała, ktora im znał dawała, aż do tego miejsca, gdzie się ten PAN narodził, ktorzy nas wyswobodził z wiecznego przekleństwa.

10. Potym wespół weszli do domu onego, tam Dzieciatko należeli z miłą matką iego, wnet tam przed nim upadli, chwatać mu uczyniwszy. iako PAN swemu: Skarby swe otworzyli, iemu ie darowali, potym odiachali.

11. Patrzymy już pilnie wszyscy na Syna Bżego, iako on się tu zniżył, mogąc być bez tego: Wystrzegamy się pychy, a pokorny się uczymy od Pana naszego; bo nam przykład zostawil, iako tu on sam czynił, aby każdy z nas żył.

12. Chryste, Królu niebieski! od Ojca posłany dla naszego zbawienia, narodził się z Panny, racz nam pokoy sposobić, od Antychrysta* bronić, Pasterzu swey trzody! wypadź precz iego błędy, a prawdę rozmnoż wżedy, nasz mocny Obrońco!

*Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego.

31) Łuk. 2, 11. Dziś się wam narodził
Zbawiciel, który jest Chrystus Płn
w mieście Dawidowym.

Uns ist geboren ein Kindelein.

Dzięcie się nam narodziło, Dzięcie, które było
w Pannie się wcieliło ::

2. Nieba, ziemię, morza, czyny,* i wszystkie
machyny, czego ie wśey godzin.

*Czynu, t. i. sprawu

3. Zaczynam i my ludzie społecni, pod wśem
świata kołem, uderzmy mu czołem ::

4. Teraz w tym czasie pociebnym, Dzięcie to
każdy swym chwalmym głosem wdzięcznym ::

5. O nowozrodzone Dzięcie! rozświeć nad
nami się, zbaw nas grzechow przez się ::

32) Jan. 8, 56. Abraham, Ociec wasz,
z radością żądał, aby oglądał dzień
moy, i oglądał, i radował się.

Der Tag der ist so Freudenreich.

Na notę: Narodził się Syn Boly.

Dzień się wesoly zjawił z wschodu. Krolewski-
go; bo się z żywota stawil na świat. Płn-
nieńskiego Syn, zdawna pożądanym, Gość przed
tym nie widzany, względem człowieczeństwa, tro-
ry iako z początku, tak ani wiekow początku nie-
ma, względem Bostwa.

2. Z Marvi, czystey Panny, Syn B Oga
żywego, jest dla odtupdany rodzaju ludzkiego.
By był na świat nie przyśedł, nietylko z nas był
nie wyśedł z piekielnych trudności. Przez twoje
narodzenie, o Panieńskie Nasienie! weźm nas
do radości.

3. Jak słońce przez szkło wprowadzi promień swen-
iastności: tak Płanna Syna rodzi, z krom skazy
w czystości. O B Ogu ukošana, z łaski umiło-
wana matka Oyca swego! tyś w żywocie nośła
i piersiami karmiła Żywot świata wśeygo.

4. Pasterzom przez Anioły Pasterz objawio-
ny: Tym naprzod hymn wesoly z nieba ogłoszo-
ny: Ci w żłobie leżącemu Monarše niebieskie-
mu dali chwały winne: A Krol zaś boiaźliwy
Herod niemilostiw, zbił dziatki niewinne.

33) Matt. 2, 1. Gdy się Jezus narodził w Betlehemie Judskim, za dni Heroda Króla, oto, mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem.

Da Christus geboren war.

Gdy się Chrystus narodził, Anioły rozweselił z radością mu śpiewali, Bogu cześć, chwalię dali. Panna święta i czysta porodziła nam Chrysta, nie straciła Panieństwa.

2. Aniołci z nieba zstąpił, Pasterzom w polu zjawił, iż się Chrystus narodził, Anioły rozweselił. Panna święta i czysta rc.

3. Z wschodu słońca mędrcy* śli, cię Dzieciogłku przynieśli, złoto, kadzidło, mirrę: Chwalimy go i wiernie! Panna święta i czysta rc.

* mędree, t. i. ludzie nauczenci, mądrzy.

4. O narodzone Dziecię! wygładź z nas grzechy wszystkie, przez łaskę i dobroć twą, przyjmij nas w chwałę wieczną. Panna święta i czysta rc.

5. Dajże nam, byśmy internie żyli, służąc ci wiernie, w miłości i w cichości, chwalcąc na wysokościach. Panna święta i czysta rc.

34) Jyd. 2, 17. Stał się we wszystkim podobny braćci swej, aby był miłośnikiem i wiernym najwyższym Kapłanem.

O Jesu Christ! dein Kripplein ist.

Na notę: Weselias się, Chrześcianie.

Jezu Chryste! twój zaiste żłob raiem jest, gdzie dusza moja paś. Obacz, owo leży Słowo, co ciasto nasze dziś przyięło na się.

2. Co wiatr, morze gromić może, idzie w męstwo, iak sługa grzeszników. Bóg w swej mocy, wziął niemocy działek ludzkich, i stał się nędznych niewolników.

3. O Starbie nasz! co wywyższasz krew naszą, nad wsze nieba wysokości: Twoje Bóstwo nas w braterswo przyjmując, co ginie, iak stał się w niskości.

4. Coż teraz nam uczyni sam mordercz, z temi, co nam truciźną kładli: Przecz się sroży, darmo grozi. że Adam, i my z nim, wspołą upadli.

5. Miłcz, wrogu mój! Zwyćjęca twon, ciasto, krew ma, siedzi na rzymskim tronie: Coś nieźli, to wyzwolił Jezus, tu chwale swej, i ma w obronie.

6. Światłość jego leczy młodego, Śkarb z nieba grzeszny upadek naprawił: **W**ośchano: eny, **M**ocarz mocny, diabła, piekło iawne na podziw stawiał. r. i. imyć iut.

7. Ztąd nie troszcz się, wierny człecze! lecz dobrej myśli bądź, krom wsey żałości, gdyż **J**ezus cie w braterstwo swe bierze, ztąd doznasz się **B**oſkiej miłości.

8. Dziwuyże się temu, że cie tak sławnie wywyższył nad wse trudności: Twor niebieski, chor Anielski nie jest w zacniejszy nad cie szczęśliwości.

9. Patrzyś oto! oczmi na to, iak ciało, kraw twa rządzi obłotami: Cożci by się (ia wntam się) sprzeciwić mogło strachem, napaściami. ?

10. Często wątpię, w sobie mdejąc, wołaś: Biada! i traćisz wse poćiechy; lecz podż spowrzyj, śmieie weprzjy w łob Chrysta, tam znaydziesz dużne poćiechy.

11. Cierpiąc wiele, ufay ś: **J**ezus, że Brat twoy już nie odrzuci proźby twej: On łaskawy, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w ciężkiej biedzie naszey.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmiesz, za co go sław dziełami twemi: On zna i wie, co boli cie, rozumie sam, iak się rzecz ma z chorymi.

13. Boć dla tego ciężar swego krzyża też chciał na ciebie swym poność: By mógł wspomnieć, nie zapomnieć ciężarów naszych, co musimy ność.

14. Słowem iednym: On jest wiernym **B**ożdem do tych, i też wiecznych radości, Krzyż, trapienie, udęczenie wiernych kończy, podług swej wszechmocności.

15. Niech świat trzyma cześć, sław, co ma, ty patrz, aby tobie ten Śkarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma, tego sławą raz będzie łowionowal.

**Pieśń zacząłow nabożeństwo iu-
trzenne odprawuiących.**

**35) Pieśń. Sal. 3, 2. Będę szukać tego,
ktorego miłuię dusza moia.**

Na notę: Z samego meba.

Jezusa **M**łna szukamy, o którym już perwot mamy nowiny, ktore tej nocy przybły, iakże o polnocy.

1. Anioł Pański o tym prawić, Pasterzom w polu obiawił, którzy straż nocną trzymali, i trzod swoich pilnowali.

3. Mowiąc: Przeczcie się lękać, i od strachu uciekać, Wielką radość wam przynosiem, posłuchajcie pilno! prosiem:

4. Mesyas on obiecany, inż wam dzisiaj z nieba dany. Oto! w Betlehemie mieście leży, tyl: to się tam śpiećcie.

5. W stajni leży; bo gospody nie mógł dostać, dla wygody; ztąd w lichym i twardym żłobie obrat pierwszy nocleg sobie.

6. Znał, bydlęta lepsze miały respekt, gdyż miejsce swe dały Jezusowi, z matką jego, niż własny lud Panna tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, cierpiat Jezus w ludzkim ciele, od mrozu drżał; bo pieś lufki nie miał słuśney, i poduski.

8. Marya matka tam stała, swe też doległ: ści miała, gdy w połogu swym tej nocy była, bez ludzkiej pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoju nie miałeś tu, i pozłoiu, słodki Jezu! aniś sobie wytchnąć nie mógł w twardym żłobie.

10. Musiałeś zaraz, z młodości, do Egiptu i w przedkości uchodźcie, chcąc Oycu swemu posłusnym być najmilszemu.

11. Herod bowiem, syn złej matki, rozkazał był, aby dźiatki malusienkie zabiano, żadnego z nich nie miłano.

12. O czym Anioł Józefowi, Maryi Panny mężowi, we śnie, z pilnością tak radził, abh ztamtąd w czas uchodził.

13. Aż godźina zła ominie, albo Herod mar: nie zginie, co się też zapewnie stało; bo robacy jego ciała.

14. Zywcem żarły, że przestanku nie miał wieczor i z poranku, aż go w cale roztoczyły, i z tego świata zgładziły.

15. Przez co BOG sąd swoy obiawił, i prz: kład straszny zostawił, iak karze przeciwniki swe za grzechy i złości wielkie.

16. My zaś, Jezu Chryste Pannie! pro: siem, daj światu uznanie, by wszyscy grzesz: przestali, do pokuty się udali.

17. By żaden tobą nie gartził, ni łaskę twą lekce ważył, którą dałeś me Kochante! gdy w sercu cheć mieć mieszkanie.

18. Ach! mieszkażże zawsze z nami, my dżiatki serce swe damy: Kładź nas, JEzu! Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.

36) Izai. 9, 3. Weselić się będą przed tobą, iako się wesela czasu żniwa: Jako się radują, ktorzy lupp dzielą.

In dulci jubilo, śpiewaycie weselo, gdyż serc naszych radość, iest in praesepio, iako stone: Żna iasność, matris in gremio: Alpha es et O, Alpha es et O.

2. O Jesu parvule! za tobą boleję, pociesz duże moje: O puer optime, przez wszystkie łaskę twoję: O Princeps gloriae! trahe me post te, trahe me post te.

3. O Patris charitas! O nati lenitas! wszy: scybyśmy zginęli, per nostra crimina, przez niegośmy zaś wzięli coelorum gaudia; O bym tam byli! O bym tam byli!

4. Ubi sunt gaudia? Tam w gorach nieba, gdzie Anieli grają nova cantica, i radośnie śpie: waig in Regis curia: O bym tam byli! O bym tam byli!

37) Rzym. 8, 32. BOG Syna swego za nas wszystkich wydał: Jakożby nam wszystkiego z nim nie darował?

Wer wollte denn nun Gott nicht trauen?

Na notę: Kto woli Boga nakładnie

Ktożby teraz w Bogu ufności bezpiecznie swej nie położył! gdyż nam na znak bezceren mi: łości, zadatek przedżiwny zadał: Zesłał z tronu niebieskiego Syna swego iedynego.

2. O daru zacność niepojęta! Ktoż tę łaskę za: Augnie, że BOG na niego tak pamięta, Syna w zastawę daruje? Słysz, ktemio! Słysz, z niebios: sami, co WAM miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa srogie? też daleko z tym nie równie: Coż perły i kamienie drogie, i inne zacności główne? Nic się nigdzie nie zjawilo, co się z JEzusem zrowniło.

4. Gdy iedyńa kropła krwi iego spadnie w serce głowickowe, wsławiadczy mu więcej dobrego, niż wszystkie skarby światowe: Kto rany iego zapydnie, ten Jfir drogi zyskuje.

5. O Starbie nad wżemi Starbami, co nam i niebo daruje! Ktoż mię zwiedzie temi mowami, że BOG z serca nie miłuje? Kto ma Jezusa u siebie, żyje na ziemi, iak w niebie.

6. Serce BOskie w ręce swej mamy, boś już naszym, Jezu Panie! Na zguby największe nie dbamy, i ludzkie zapamiętanie. BOG wspomina na każdego darując mu Syna swego.

7. Już, uspokoy się, serce moje! i w niedostatku bywając, w Chrystusie znajdź się wśech dobre zdroje wierząc w niego, i ufając: Z nieba, dla Syna BOżego, dostąpiś zawzdych wśyskiego.

8. Modl się tylko w Imieniu iego, zastawę się ozywając: Usłyszysz, Amen! Aby twego, owoc wiary używając. Dawając Ociec Syna swego, nie odmówić nic dla niego.

38) 1 Jan. 3, 8. Na to się obiawił Syn BOży, aby zepsował uczynki diabelskie.

Narodził się Chrystus PAN, weselmy się! z roży kwiatek wyniknął, raduymy się! Z żywota czystego, z rodu Królewskiego Chrystus narodził się.

2. Zdawna obiecany, weselmy się! iest na świat posłany raduymy się! Z żywota czystego rc.

3. Człowieczeństwo nasze, weselmy się! raczył przyjąć na się, raduymy się! Z żywota rc.

4. Diabeł całe złapion,* weselmy się! a człowiek wykupion, raduymy się! Z żywota rc.

* Złapion, t. i. całe żywotczono, Łuk. 11, 22.

5. Diabeł bory utracił, weselmy się! PAN Jezus zwyciężył, raduymy się! Z żywota rc.

6. Dla tego się narodził, weselmy się! aby grzechy zgadził, raduymy się! Z żywota rc.

7. Żorża iasna weśła, weselmy się! a ciemność już prześła, raduymy się! Z żywota rc.

8. Bliższe przyjaćielstwo, weselmy się! ma z nami już BOstwo, raduymy się! Z żywota rc.

9. Będąc Synem BOżym, weselmy się! stał się naszym Bratem, raduymy się! Z żywota rc.

10. Będąc on wśechmocnym, weselmy się! stał się iest niemocnym, raduymy się! Z żywota rc.

11. Który brzmi na niebie, weselmy się! płacze, drzy we żłobie, raduymy się! Z żywota rc.

12. Co

12. Co wsem wšystko daie, weselmy się, ubo-
gim się staie, raduymy się! Z żywota czystego ic.

13. Który żywi wšystkich, weselmy się! pier-
snywa Panieńskich, raduymy się! Z żywota ic.

14. Przyodziewa wšystko, weselmy się! na
ziemi leży nago, raduymy się! Z żywota ic.

15. Gdź częśc, chwata, Panie! weselmy się!
za twe narodzenie, raduymy się! Z żywota ic.

39) Łuk. 2, 10. Oto, Anioł PAŃSKI sta-
nął podle nich, a chwata PAŃSKA
zewšad ošwieciła ie: I bali się boia-
źnią wielką.

Chorus. Na 4. Chory.

1. Narodził się nam Zbawiciel,
2. JEZUS Chrystus, Wykupiciel,
3. W Betlehem, Żydowskiem mieście,
4. Z Panny Maryi czystej.

1. 2. Marya, Panienka czysta.

2. Porodziła JEZU Chrysta,

3. Tego w pieluski powiła,

4. A do żłobu włożyła.

1. 3. Gdy Pasterze w nocy paśli,

2. Stanął przy nich Anioł iasny,

3. Widząc taką iasność WŌSKĄ,

4. Bali się boiaźnią wielką.

1. 4. Rzekł im Anioł: Dnie boćcie się!

2. Ale się z tego weselcie!

3. Narodził się Zbawiciel wam,

4. Który rzeczon Chrystus PAŃ.

1. 5. Tedy Anieli śpiewali,

2. A wielkim głosem krzyczeli:

3. Chwata WŌgu, z takiej łaski,

4. W niebie na wysokości!

1. 6. Chwata, chwata, Chryste! tobie,

2. Z Dycem i z Duchem, na niebie!

3. Jes się dla nas tak uniżył,

4. A lud swoy wyswobodził.

(Wierzył do przepletania.)

7. Chrystus się nam narodził, tenż* dawno
prorokowan był Królestwo nam niebieskie otwo-
rzył. Weselmy się, dżiatki! z małego Dziecią-
tka, dziekując mu za to, iż się nam narodził
z Panny Maryi.

* Tenż. t. i. Ktory, co.

40) Izai. 9, 6. Dziecię narodziło się nam,
a Syn dany jest nam.

Ein Kindelein so löblich.

Narodził się Syn Bóży, nam grzesznym na
radość: Dzieciątkiem się ukazał, którego
w niebie znać. Być byt do nas nie przyszedł,
nigdyby byt nie wyszedł nędzny człowiek z grze-
chu. O najświeższy Jezusie, nad grzesznymi
zmiłuj się! do ciebie wołamy.

41) Jan. 1, 16. Z pełności iego myśmy
wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę.

Im finstern Stall, o Wunder groß.

Na notę: W tobie in ufam, mój Pannie.

Niech się temu świat dziwuje, że gośpodę zapis-
sue sobie w stajni Bóg mocny. O mój
Panie, serc Kochanie! nędzny maś pokoy nocny.

2. W ubóstwie żyjeś wzgardzonym, aby był
ubogaconym, przez cie, człowiek niegodny: Pła-
n ubogi. Skarb nasz drogi, Chleb żywota łagodny.

3. Dziećki Płnkie, weselcie się! gdyż wam
Dziecię nagie nieśie klenot * w duszney potrze-
bie: To was zbawi, i nabawi radości wieczney
w niebie.

* Klenot, wstążeczka, łaski Bóżej, Tot. 2, 11.

4. Stąd ochoty nabymaycie, a z Aniołami ode-
bawcie Bógu słodkie śpiewanie, ziemi pczodre,
dary dobre, w ludziach upodobanie.

5. Przyspódź do nas miłościwie, Gościu! Kto-
regu teskliwie wyglądamy, światłości: Niemo-
wiątko, cne Dzieciątko, rozświeć nasze ciemno-
ści!

42) Luk. 2, 14. Chwała na wysokościach
Bógu, a na ziemi pokoy, w ludziach
dobre upodobanie.

Danksagen wir alle Gott.

Muż wszyscy, z serca całego, chwalimy Pana
Boga swego, iż nam zbawienie, czartu zgi-
nienie, sprawił, przez swe święte narodzenie.
Śpiewamyż z Anioły hymn wesóły w radości:
Chwała Bógu na wysokościach!

2. Chryste, Pannie nasz dziedziczny! z Oncem
hwały godny wieczney, ciebie śanego, z serca
czerego, chwalemy w gromadzie ludu twego.
Śpiewamyż z Anioły hymn 1c.

3. Chryste! przez cie świat stworzony, przez cie człowiek uczyniony: Ty opatruiesz, sam o nim czuiesz ty dla niego w niebie plac gotujesz: *Spiemay z Anioły Hymn 1c.*

43) Tob. 9: 2. Choćbym ci się wśystek dał za niewolnika, nie dosyćby było za dobroć twoją.

Ernuntre dich mein Schwacher.

Na notę: Wielka to jest kassa B O J a.

Ducę się, duchu! tej chwile, a wielce pragnę tego, byś przywitał Dziecię mile, co jest Ojcem każdego. Tej nocy dżwonek się działo, że Słowo ciała się stało, *PAN* sam *B O S K I E Y* Istności ulubił świat w pieszczoci.

2. O Oblubienicze najstodhij! witay, Królu wśey chwały! witay, Baranku nandrohij! będeć przez wiel mój cały serdeczne dzięki oddawać, i dobroć twoją wystawiać, żeś się, gdy w śmierci brodził, na świat dla mnie urodził.

3. Jak, wielki *B O Ż E*! mogło-być, żeś tron opuścił z nieba? Chciałeś na marnym świecie żyć, gdzie niedze cierpieć trzeba? Jak mogłeś swoje wspaniałość, Królestwo, chwałę i radość opuścić, i wesele dać za nieprzyjaciela?

4. *P A N I E* *J E Z U*! wzdych twa miła nie ma nad niecnotę, a przeciesz się z nią, by żyła, w ślub udał i sromotę: Nabywaś twą śmiercią drogą tę, która jest szpetna sroga, i berto twoje w niebie, puszczasz dla niej od siebie.

5. O Królu i Rządźco świata! co nam pokoy odnawiaś: Należy mądry w wieczne lata! co się piektu zastawiaś: Jak podobno to być może, żeś się tu nam zniżył *B O Ż E*! iakbyś się z jebractwem bractwa zrodził niedźnego:

6. O sprawo cudowney nocy! prze nigdy nieżoczona, Zbawiciela wielkiej mocy nieśiesz z *B O Ż E M* łona: Dłiesiesz wielkiej mocy *M ł o ż a*, który wyszło przewyżęją, przed nim drzą i obłoki, i dom nieba wysoki.

* 7. Zatrzymay, kśiężycu! blask twoy, niech światłość twoja świeci, do stajni ciemney, gdzie *B O Ż E* mój karmion będzie, iak dziecko: Wy gwiazdy! połyskawajcie, czego Stworca chce, słuchajcie, który nicutuleny, w żłobie jest położony.

* 8. Wydlę nieme! czemu rycześ przy matce Włna rivego? Emanuela ty widziś na śiene uspionego, temu, co cały świat służy, ni chleb, ani wino płuży, ciepła też nie sfościwie, głód, żi: mno nagość czuie.

* 9. Zaswitał, dzienna iasności! a niech się dzień pokaze: Ludu! nie boj się ciemności, gdyż ci Anielskie strażę głosa, iż te słabe Dziecię bo: gactwem wszyim nadarzy cie, diabła wniwecz obroci, pokoy, radość przywróci.

10. O Synaczku najsłiczniejszy! w postę: pach swych nadobny: O Bracišku nasz! zacniemy, niż świat, gdzie żłotorodny: Wstap, Wdziej: czyn! do serca mego, uftap ze żłobu twardego: Wstap, wftap, żeć się w czas stanie serce me żółkiem, Włnie!

11. Oblubieńcze serca mego, Nadzieio i Ra: dości! coś z rodu Jakubowego, co żgdaś za wdzięczności? Przyjmij ciało, dużej sobie, i co się podoba tobie: Za się w własność podaję, ie: bynie twym zostaję.

12. Cześć i chwala, Jezu Włnie! śpiewaęci trzeba wiecznie, żeś Brat i moje Kochanie świat zholdował siatecznie: Pomóż, żebyim dobroć twoię wielbił po te czasy moje, i tak w ziemskiej niskości, iak i w gornej wieczności.

44) Rzym. 9, 5. Z ktorych (Oycow) po: bedł Chrystus, ile według ciała, ktory iest nad wszytkimi Bóg błogo: sławiony na wieki.

Christum wir sollen loben schon.

Na noie: Będę cię wielbił, moe Włnie.

Od wschodu słońca iasnego, do kończanu gruntu ziemskiego, co żywo, cześć Włnu swemu day, Włnu narodzoneinu.

2. Tworca kręu niebieskiego, przyiął kstałt sługi podłego, ciałem swym ciało ratował; tak nas barzo umiłowal.

3. Płodne łosk z wysokości, niosły Danień: kie wnetrzności, przed tym naturze nieznanym, klenot nie esacowany.

4. Stał się gmach serca czystego, Kościotem Włna żywego, ta, ktora męża nie znała wie: tząc słowom, Syna miała.

5. Tak

5. Jak rzekł Anioł, tak się człkiem stał BOG, który jest przed wiekiem, którego w matce zamkniony, witał Jan, Duchem ruśony.

6. W lichym łobie, i na śienie, leży niebieskie Zmienie: Na trochę mleka przestawa, który wszystkim obrok dawa.

7. Anieli pełni radości, chwalą Boga z wysokości, a Pasterzom znać dawaia, że Pasterza świata maia.

8. Mień chwałę na wszystkie strony, Pannie, z Panny narodzony z Dycem i z Duchem społecznie, iak od wieku, tak i wiecznie.

45) i Moryz. 3, 15. Nieprzysiażń położy między tobą, i między niewiastą; i między nasieniem twoim, i między Nasieniem iey; To potrzebie głowę, a ty mu potrzebiesz piętę.

Ma notę: Usłuchaj prośby mole.

PAŃ BÓG wszechmogący krolując od wieka, raczył na swego świętego kstał stworzyć człowieka, nad wszystko stworzenie barzo wspaniałego, żeby znał i chwalił Pannę Bogą swego.

2. Wnet mu diabeł zarzął takiej pęczęliwosci, zwiódł go stary kłameca, z wielkiej swojej złości, iż, nad wolą Panna Stworzyciela swego, nędzny owoc z drzewa iadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyszła wielka trwoga, gdyż widział, iż wypadł z łaski Panna Boga, precz wszystko stworzenie od niego uciekło, iuż nad nią widział czarta, śmierć i piekło.

4. Wszak PAŃ lutościwy iego nie przebaczył, ale go z łaski swen tak pocieścił raczył: Nie strachaj się! dam ci niewieście Nasienie, które meżnie skłumi diable pokolenie.

5. Ciesząc potym duszę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wdzięczną obietnicę, przez Proroki święte, przodkiem Abramowi, na koniec i kudze swemu Dawidowi.

6. Ze się z ich potomstwa ma Dziecię narodzić, i człeka od czarta mocą wyswobodzić śmierć wieczną, świat, piekło, iak mocny PAŃ, stracić, a nam wieczny żywot stracony przywrócić.

7. Otoż się narodził Chrystus, obiecany Syn Boga żywego, PAŃ nad wszystkimi Pany: Oblak na się mile nasze biedne ciało, aby Dycu za nas dosyć udziałało.

8. O niezmiernonajęś ty Boga miłości! żeś tak przebaczyła naszym nieprawość; bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, żeśmy stał syna swego najmilszego.

9. Ono, leży w nędznym i plugawym żłobie, Syn miły i rowny, wieczny Bóg! tobie, kto rego wysiłek świat ogarnąć nie może, ma w ciążach staience swe Królestwie toż.

10. Wsiłko to PAN podiął, człowiecze! dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie. Podziś cie do mnie wsiłcy! woła na nas wsiłdzie, pażnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Ojczy! my dziateczki twoje: wznosimy do ciebie dzisiaj głosy swoje: Nacze nas wysłuchać, przez Synaczkę swego, wsiłkieś nam obiecał, wsiłko dać, dla niego.

12. Nacz, Panie! rozmnożyć słowo twoje święte, a z nas wyłorzenie łacerstwo przekłete, byśmy tu na świecie w świętych zgodzie żyli, a tobie samemu prawdźwie służili.

13. A potym żebyśmy wsiłcy my spocecznie, w niebieskiej radości, królowali wiecznie z tobą, wiecznym Bogiem; i z Chrystusem Panem, także z Duchem Świętym. Dan to, Bóg! Amen!

46) Łuk. 2, 10. Oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wsiłkier mu ludowi.

Frolich soll mein Herze springen.

Na notę: Dofadje się trościć będe.

Podskocz serce me! w radości dnia tego, ktorez go z nieba wysokości, Aniołowie nam śpie: waia, Jezusa Chrystusa rod opowiadaia.

2. Idzie dziś z pałacu swego ten, co zwan mo: cny PAN, zbawie świat od złego: Bóg się, człeku ku dobremu, Czekiem stać, aby dał znać miłości tego.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg, gdy dał nam, co miał najmilszego w niebie? Bóg nam daie Syna swego, za żałość, na radość z nieba wysokiego.

4. Także nas nie poratnie ten, co nam siebie sam, i niebo daruie? Na toć się Syn Bóży święty w świat rodzi, przychodzi, by z nas krzyż był zdjęty.

5. Gdy:

5. Gdyby się nami brzydźcie miał, Bóg swego miłego Syna by nam nie stał: Gdyby zaubyla naszy żądał, tedyby, bez chyby, brzemie nasze nie brał.

6. Lecz, wziął na się, co nas trwoży, nasze złość, przewrotność, iak Baranek Boży: Baranek, który umiera, a Boskiey nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ciebie do siebie, słuchay wabiącego: Podźcie, mowi, bracia! do mnie boleści, żałości pozbedźcie u mnie.

8. Podźmyż tedy, wielcy, mali! bieżący, śpiący, byśmy go witali; tego, co nas tak miłuje, że się, sam stawşy nam Bratem, ray gotuje.

9. Wy co macie krzyż na świecie, tu włości radości otwarte znajdźcie: Chwyćcie się go, on was z trwogi wywiedzie, a wwieździe na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami, sumnienie zranione: Niech się ciepy, że już dany ten, co nam leczy sam i najwyższe rany.

11. Podźcie sam, ubodzy! śmiecie, zbieraycie, czerpaycie sobie pociech wiele: Tu złote skarby i dary znajdźcie, weźmiecie od niego bez miary.

12. O niemymowna słodkości, Oezu mój! skłaga twoy, trzymam cię w radości: Tyś żywotem życia mego, procz ciebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ciężar grzechu moiego wziął na się, abyś mię uwolnił od niego: Niemaj na mnie żadney zmaży, main kwity, żem zmyty kwitą twą, z tey zarazy.

14. Tyś Szatą sprawiedliwości, ozdobnie, nadobnie odkrył nie nagości; przetoż cię do serca mego serdecznie, statecznie przychcę samego.

15. W duży mey zamknę cię sobie, twym chcę być, tobie żyć, i umierać tobie: Z toba w niebie chcę królować, gdzie wieczne, bezpiecznie będziemy godować.

47) Łuk. 2, 12. A to wami będzie ja znać: Znajdźcie Niemowiatko uwinione w pieluski, leżące w żłobie.

Posłuchaycie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Betlehem zapewnie stało, a już podało ludziom wsem.

2. Narodził się Chrystus PAN, z ubogiej Panny, który nad Panną PANem, sam nie miał wspaniałości, by wiecznie włości sprawił nam.

3. W skayni połog leżała święta dziewica, gdy Krolewica trzymała; bo miejsca indziej, gdzie marni ludzie, nie miała.

4. W pisluchy uwintony, a do iasteczek, gdzie wół, osielek, włożony: Dla nas lichota, nędza, fromota zniony.

5. O Synaczu iedyny! toś w ludzkim ciełe ucierpiał wiele bez winy; wshyskie trzymając, i w mocy maigę krainy.

6. Niebem nieogarniony, w bydlęcym żłobie w lichey osobie złożony: Maś byt na ziemi, z syny ludzkiemi, wzgardzony.

7. Ty, który przynadziawaś wshysko stworzeń, sam zimno, drzenie w zysku maś: Nędzys ty, który niebieskie chory rozdawaś.

8. W bezpyryś obrał podłości sobie rodzice, czystą dziewicę w niskości: Nowym wielkiemu Dycu swojemu, z wieczności.

9. A to wshysko nam k'woli, byś z ostateczney nas wygiął wieczney niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.

10. Iny nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mógł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił ten dług zapłacił Chrystus PAN.

11. Odiął nas doskonałe czartu frogiemu, piekłu strasznemu, i całe sprawił zbawienie, i uwielbienie w swej chwale.

12. Bądźmyż my wdzięczni tego, iż zbawićieś la, Odkupiciela perwnego, Jezusa mamy znamy, dusamy w samego.

13. Chryste! nam narodzony, a od Aniołow, ntebieskich postow, zianiony, tys Pieśni wdzięcznych, czci i chwał wiecznych, dostoiny.

14. Przymiy do swej opieki, nas niewolniki twe służebniki; jeć dzięki tu zaczynamy, aż w niebie ci śpiewamy. Amen!

48) Izai 7, 14. Oto, Panna pocznie, i porodzi Syna, a nazowie Imię iego Immanuel.

Ein Kind gebor'n zu Betlehem.

Puer natus in Betlehem, in Betlehem, unde gaudet Jerusalem. Hall. Hall.

Naroz

Narodził się Syn w Betlehem, Syn w Betlehem, weseli się Jeruzalem. Hall. Hall.*

* Hallertua, t. i. śpiewanie. Panna.

2. Assumit formam hominis, hominis Verbum Patris altissimi, Hall. Hall.

Wzięto na się człowieczeństwo, człowieczeństwo, najwyższego Boga Bóstwo. Hall. Hall.

3. Hic jacet in praesepio, in praesepio, qui regnat sine termino. Hall. Hall.

Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał, który od wieków królował. Hall. Hall.

4. Cognovit bos et asinus, et asinus, quod Puer erat Dominus. Hall. Hall,

Wół i osiek* to był poznał, to był poznał, iż ten to Syn Płnem być miał. Hall. Hall.

* Wół i osiek: Nie iakby tam wół i osiek nad Jezusem stał: ale pokazując że nie poznał lud Izraelski Jezusa na przeciw Rowom: Izai. 7, 3. Błaż wół gospodarza swego, i osiek żłob Pana swego; ale Izrael nie zna Płn.

5. Magi de Saba veniunt, veniunt, aurum, thus, myrrham offerunt. Hall. Hall.

Mędrcy* z Saby† przyiachali, przyiachali, złoto, kadzidło, mirre dali. Hall. Hall.

* Mędrcy, t. i. nie trzy Królowie, ale ludzie mądre, filozofowie, których często za Króle i Książca uważano.

† Z Saby; raczej z Persji, t. i. od wschodu słońca: Saba bowiem z południa leży ku Jeruzalem.

6. Intrans domum invicem, invicem, salutant novum Principem. Hall. Hall.

Wszedłszy do domu spotecznie, społecznie, wyrządzają mu cześć wiecznie. Hall. Hall.

7. De matre natus virgine, virgine, sine virili semine. Hall. Hall.

Matka jego Panna była, Panna była, from męża go porodziła. Hall. Hall.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de nostro venit sanguine. Hall. Hall.

Odrom iadu węzowego,* węzowego, stał się jest z ciała naszego. Hall. Hall.

* Odrom iadu węzowego, t. i. oprócz grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, peccato, sed dissimilis. Hall. Hall.

Stał się nam w ciele podobnym, podobnym, ale w grzechu nam nierównym. Hall. Hall.

10. Ut redderet nos homines, homines, DEO et sibi similes. Hall. Hall.

Aby nas uczynił równe, uczynił równe, Bogu i sobie podobne. Hall. Hall.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesolego, wesolego, chwalmmy Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, DEO dicamus gratias. Hall. Hall.

Bądźże cześć najsświętszej Trójcy, najsświętszej Trójcy, od wieków na wieki wieczne. Hall. Halleluia!

49 Ps. 81, 2. Wesole śpiewajcie Bogu, mocy naszej! Wykrzykajcie Bogu Jakubowemu!

Aus süßem Freudenthon.

In dulci júbilo.

Radośnie śpiewajmy, w sercach Wasz grajmy, Radość naszą w żłobie leży, o ten dobie nad słońce iasniejszy, Jezus najmilejszy, tego witajmy, pokłoń mu dajmy!

2. O Jezus maluczki, Zbawicielu ludzki! porcież duże moje, przez łaskawość twoją. Syna czu nadobny! O Królu ozdoby! ciągnij mnie k'sobie, bym był przy tobie.

3. O Ojca miłości! O Syna litości! ciebie byśmy byli przez grzechy stracili, on sprawił w bezerości niebieskie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Kiedyż są radości? Tam na wysokościach, gdzie Anieli śpiewaig, a Pieśni nowe maig, tam najlepšie gody, wybranych ochłody: O bym tam byli, Boga chwaliłi. Amen!

50) Sił. 3, 4. Radujcie się zarówne w PZ i w! Znowu mówię: Radujcie się!

Freuet euch, ihr Christen alle.

Radujcie się, Chrześciance! Ciep się każdy, iak trzeba, Bóg dał drogi Starb z nieba: Czujcie wesole śpiewanie, że się z stworzeniem zbrać, z nami spowinować. O niewymowna radości! Chrystus rospedza żałości: Uciechy nad uciechami! on Słońcem łaski nad nami!

2. Oto, idzie, duże moje! Zbawiciel z wysokości, pata k'tobie w miłości: W żłobie leży Nasz Boż twoja, by cie krwią swą odkupił, grzech, śmierć i czarta złupił. O niewymowna i c.

3. Jezus!

3. Jezu! iakżeć mam dziękować? Wyzwa-
wam, że zbawienie z cie mam, i odkupienie: Nie
day mi cię odstępować, przyymij mię za swojego,
aż rzekę z serca mego: O niewywowna rc.

4. Jezu! weź w opiekę daleń członki twe tu
na ziemi: Daruy nam, co prosimy, bracia twe
ochłodź z łaski swej: Day Chrześcijaństwu nad
to pokoy, szczęśliwe lato. O niewymowna rc.

51) Luk. 2, 20. I wrocili się Pasterze
wielbiąc i chwając Boga, ze wszy-
stkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im
było powiedziano.

Num laßt uns mit den Engelen.

Spiwamyż w głos z Aniołami, chwając
Boga naszego! gdyż się zmiłował nad na-
mi, dawşy nam Syna swego. Panna czysta po-
rodziła Jezusa Zbawiciela; ten co zdawna obiec-
any, jest już z nieba zesłany. Zaczym Boga
naszego, chwaimy z serca wszystkiego!

2. Chwała Bogu z wysokości, Dycu najsła-
wstszemu! ktory ten ścienot z miłości dał świat-
tu złostliwemu: Królowie on najzaczyniwszy, JE-
ZUS, Syn najsłodziwszy, stał się koehany
Braciszkiem, w wsem naszym Pomocnikiem:
Za czym Dycu wieczności, chwaimy z winney
wdzięczności!

3. Książę pokoiu nieśie nam troiały pokoy
misy: Wewnątrzny z Bogiem, ludzjom Pnam,
byśmy weseli byli; doczesny pokoy i wieczny,
nam braterstwo daruie, nad to i on ray bezpie-
czny, gody wieczne gotuie. Książę pokoiu
chwalimy, śpiwamy iemu Psalmi!

4. Na co idzie między Bogiem, i ludzmi po-
iednanie, z Umoty też wiecznym wiekiem, dobre
upodobanie. To sam Duch Święty sprawuie,
serca nasze wzniecaigc, a nas wzajemnie wię-
zuie, miłością zagrzewaigc. Tego Ducha Świę-
tego, chwaimy, Boga naszego.

52) Luk. 10, 23. 24. Błogosławione oczy,
ktore widzą, co wy widzicie. Bo po-
wiadam wam iż wiele Prorokow i Kroz-
low żądali widzieć co wy widzicie, a nie
widzieli rc.

Wir singen dir, Immanuel.

Na notę: Dłś nam nastał dzień.

Spiwamyć, Immanuelu! Książę życia, Zba-
wicielu,

wiciela, Kwiatku, Jutrzenko, Kochanie, Panny
Synu, Panow Panie! Halleluia!

2. W zgromadzeniu twym śpiewamy z
wszystkich sił cie wystawiamy, Jeś, Gościu zda-
wna zgodany! nam już na ziemię zesłany. Hal-
leluia!

3. Od początku świata tego wielu serca przy-
słania twego, przez długi czas wyglądało Oycow,
Prorokow nie mało. Halleluia!

4. Czekał osobliwie tego, Król i Pasterz sta-
da twego, mąż, który ci się podobał, iak często
na harfie grał. Halleluia!

5. O by PAN z Syonu swego przyszedł
wyrwać zwięznanego! O by się z pomocą śpiechł
tedyby się Jakub cieszył. Halleluia!

6. Już, mamy cie tu przy sobie, już odpoczy-
waś w twym żłobie: Matys, lecz twe sprawy
wielkie, nagiś choć twe łaty wszelkie. Hall.

7. W cudzym gospodzie stać trzeba, chcesz PA-
nem ziemi, nieba; Mleko ludzkie twe żywnością,
chcesz Aniołom pokroścą. Halleluia!

8. Ledwieś się pieluszką przykrył, chcesz mo-
rzy cel naznaczyć: W Ogies, a pościel twa siano,
na którą cie pokładano. Halleluia!

9. Szrodkiem wszelkiej radości, a przecie
maż desę żalości: Poganom radość gotujesz, a
sami poćiech nie znajduiesz. Hall.

10. Ludziś Przyjaciel kochany, przecieś od
nich zaniedbany: Herodowiś obrzydliwy, chcesz
Zbawca bezdrobny. Halleluia!

11. Ja zaś ługa twoy najniższy, bezyrze mo-
wię, o Najwyższy! Kocham cie, lecz nie tak wie-
se, iak serce me pragnie w ciebie. Hall.

12. Mam wola, lecz sił mych mało, day, być
się to spodobało: Serce, i co to dać może, przy-
mij za wdzięczne, o Ojcie! Hall.

13. Wszakieś się sam słabo rodził, wybrał,
czym świat żył wywodził: Potrzebnyś był, i
ubogi, zcierpieś rad i głód srogi. Hall.

14. W łonieś ziemi odpoczywał, w żłobie nie
wielkim legiwał: Leżałeś w stajni na śianie,
coć podła pościel, o PANIE! Hall.

15. Przetom serca wesolego, gdyż i nę przy-
mieś podłego. O Jezusie! z twej bezdrości,
płynie źródło mey radości. Hall.

16. Wieś

16. Wieleć, prawda, grzechom moich, bom nie strzegł przykazań twoich; lecz dla tegoś narodził się, by był grzesznik nawrócony. Hall.

17. Gdybym się grzechem nie zdłużył, zaśluga byś mi nie płużył: Darmobyś był narodził się, gdy gniew Boga nie zgaśniony. Hall.

18. Ciebie się trzymam bezpiecznie, tyś miś i trwogę wyzwolił wiecznie: Ty gniew gaśisz, i śmierć gładziś z żalu na radość prowadziś. Hall.

19. Tyś Słowa i Panem moim, ja członkiem i sługą twoim: Pomóż, przez Ducha Świętego, bym ci żył, dla zdanja twego. Hall.

20. Halleluia! ustawicznie w uścieniach moich śpynie ślicznie. A gdy w sali sławy stanę, nigdy nie śpiewać nie przestanę. Halleluia.

53) Zyd. 2, 11. Dla Etozey przyczyny nie wstyda się ich bracia nazywać.

Ich freue mich in dir.

Na notę: Bole dobrocliwę.

Wesele się w tobie, witając cię serdecznie, JEzu najmilejszy! Jeś umyślił koniecznie, moim Bracińskim być. Ach! ciebie się z tego jak wdzięczna przyjemność u Syna Bóżego.

2. Bóg nieogarniony człowieczeństwo przyjął, przez co utrapiony świat zbawienie znalazł: Bóg wieczny w miłości nawiedza grzesznego, staie się Dzieciątkiem: JEzus, imię jego.

3. Jak wdzięcznie mi głosi! Jak przenika me uszy! JEzus, i najtwardszą opokę serca skruszy: Kto go tu zna, prawie w śmierci nie zaginie: Jak skoro nań wspomnie, strach go wpełni minie.

4. Nuż, bede się ciebie, moy JEzu! wiara trzymał, choćby też cały świat z trapiącym trząskiem koniec miał. JEzu! tylko tobie ja iedynie żyć chcę, na zaśluge twoję w śmierci mojej jasne.

54) Łuk. 1, 46. 47. Wielbi dusza moja, panna, i rozradował się duch moy w Bogu, Zbawicielu moim.

Wir Christenleut.

Na notę: JEzu Chryste! twój jasne.

Weselmy się Chrześciane! gdyż nam na radość Chrystus się narodził. Odkupił nas: Kto go w ten czas wiara przyhył, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. Radość dziwna się zjawia, BOG Czes-
ciem z Maryi jest narodzony: Panna, czysta,
matką Chrysta, którą obrat PAN BOG bto-
gostawiony.

3. Z grzechu żalność, z Chrysta radość, gdy do
nas na ten mizerny świat przybył. BOG jest
z nami! w nim ufamy: Ktoż jest, co by nas, iak
wiernych, potępił?

4. Stąd, dušo ma! staw Jezusa, że się nam ku
dobremu Cłowiekiem stał; bym przez niego zbilk
swego brzemienia grzechow, które każdy dźwigaf.

5. Halleluia! Bogu chwala! śpiewamy
tak wshyscy z serca prawego: BOG dziś radość
dał za żalność, tej nie zapomniymy czasu żadnego!

55) Obiaw. 19, 7. Weselmy się, i raduy-
my się, a dajmy mu chwałę! bo
przyszło wesele Barankowe.

Weselmy się już ninie,* wierni Chrześciance!
narodził się Chrystus PAN, z dziewice
Maryi.

* Ninie, t. i. teraz.

2. Z Krolewskiego plemienia, Antelskiego
Panna ktoregoś ty nośiła, dziewico Marya!

3. W Betlehem się narodził, iastkami nie
gardził, gdy woł z ostem nad nim stał, swoią go
parą grzał.

4. Anioł Pasterzom zwiastował, iż się naror-
dził PAN, który zdawna przez Prorokow, był
nam przepowiadany.

5. Chwala Oycu, i Synowi, i Duchowi
Świętemu: Zbawicielowi naszemu, nam z nieba
danemu!

56) Luk. 2, 13. A zaraz z onym Aniołem
przybyło mnóstwo woysk niebies-
kich, chwalcących BOGA

Gdy lustig jubiliren.

Weselo dziś płaszą * mili Aniołowie, rośto-
śnie ci śpiewaig, śliczni Kantorowie!
Chwala Bogu, chwala! pokoy ludziom na zie-
mi: BOG dobrej woli z nami! Chwala BO-
gu, chwala!

* Płaszą. t. i. wstępują od radości.

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Czes-
ciem stał, on Jezus, Syn kochany, z Panny,
którą wybrał: Płaszą, Jeruzalem! * ty coko-
w taż

w tej Synska! cieś się z twego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

* Jeruzalem, t. i. Kościół Bóg, i każda dusza wierna.

3. Krol wieczny jest ubogi w żłobie położony; lecz tobie, człecze, błogo! boś tym zbogacony: Już rośkoś takiego, co wiarą nań pogląda, zbawienia jego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony, pociechy serdeczney, śmierci, piekła, czart zniesiony, zguby niemaś wieczney, niebo zgotowane: niech was smutku pozbawi Bóg, wiecznego nabawi wesela, strofane!

5. Bogactwa już większego na ziemi grzesznemu niemaś, ani droższego skarbu skruszonemu: Zaczynam dziś płaszyć! Chwała bądź Bogu, chwata, zgoda się z ludźmi stała! z Anioły śpiewajcie.

57) Inka Kompozycja.

Gar lustig jubiliren.

Wesoło dziś śpiewaia mili Aniołowie, a wdzięczną notę maia, śliczni Kantorowie: Chwała Bogu, chwata! pokoy ludźmi na ziemi, Bóg dobrey woli z nami! Chwała Bogu, chwata!

2. Za Zbawcę już obrany ten, co się Czekiem stał, on Jezus, Syn tochany, z Panny, którą wybrał: Cieś się, Jeruzalem! także corco Synska! cieś się z tego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

3. Krol wieczny jest ubogo w żłobie położony; lecz tobie, człecze! błogo, boś tym zbogacony: Za rośkoś każdego, co wiarą nań pogląda, zbawienia jego żąda, nie gorząc się z niego.

4. Tak grzesznik nabawiony pociechy serdeczney, śmierci, piekła, czart zniesiony, zguby niemaś wieczney: Niebo zgotowane, smutku wasze pozbawi, i wesela nabawi Bóg serca strofane.

5. Bogactwa już większego na ziemi grzesznemu niemaś, ani droższego skarbu skruszonemu: W sercach Wasz granicie: Chwała bądź Bogu, chwata! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewajcie.

58) Łuk. 2, 30. Czy moje oglądały Zbawienie twoje.

Usher Heil ist kommen.

Zbawca nasz przyszedł, Pan w górnej Krainie, BOG z nami ludźmi, dośedł przy: iazni w swym Synie: Wale Dziecie Jezus chce znieść z nas nasze winy: O wesole nowiny! Już ni krzyż, ni też śmierć, naruša BOskie syny.

2. Stawa się BOG Ciałem, Maryą obiera matkę, z Panieństwem całym, ta, bo Panna szczerą, miała tego Panna nam na ten świat tu stawis; my przetoż iego stawic chciemy, by częśc udana mogła obłoki razić.

3. Dzieciatko! my wiemy, żeś świata Ciebie; i Anioły to głosimy, żeś nasz jest Zbawiciel: A lubo ubogo w ciełe się naszym zjawiaś to wby: iśto zaś naprawiaś, gdy niebios chędogo, i ziemi się Płnem stawiaś.

4. Żywocie, Skodkości, Jezu, BOży Synie! spraw, byśmy przy wdzięczności, w wier: mych byli gminie: Od grzechow uchoway, wiare nam naśe rozmnoż, zatym się częśc twa pomnoż, daley nas choway, i lat nam wdzięcznych dołoż!

59) Ps. 148, 2. Chwalcie go, wszyscy Aniołowie iego! Chwalcie go wszystkie woyska iego!

Ma notę: Gdy się Chrystus narodził.

BOżego narodzenia wesela się Anieli, radu: ię się, śpiewaia, BOGU częśc, chwale daia. Panna Syna poczęta, Chrystusa porodziła, czy: istą Panną została.

2. Rzekł Anioł ku Pasterzom: Wesele obia: wiam wam! Oto, w Betlehem mieście, Dier: dnowiatko nayeżcie. Panna Syna poczęta, Chrystusa poro: ziła, czy: istą Panną została.

3. Pasterze tam bieżeli, prawdę słowa uzna: li. Dzieciatko chwale dali, głosem wielkim wo: lałi. Panna Syna poczęta, Chrystusa porodzi: la, czy: istą Panną została.

4. Przetoż my też z Anioły, BOgu częśc, chwale daymy, BOgu na wysokości, pofoy luz: ożiom w niskości! Panna Syna poczęta, Chry: stusa porodziła, czy: istą Panną została.

60) Jan. 1, 52. Od tego czasu ujrzyć niebo otworzone, i Anioły Bóże wstępujące na Syna człowieczego.

Kommst du nun, Jesu! vom Himmel:

z nieba już idź na ziemię, mój Jesu Kochany! Czy ziemia z niebem już będzie, Bóg z ciałem zjednany: Wiecznys ty Bóg! Czy mój stan nędzny cię mógł przywiesić do takiej odmiany.

2. Com ja w Adamie, upadły, przez grzech utracił, toś ty, mój Jesu! swą męką i śmiercią zapłacił. Dobrys ty Bóg! wyrwieś mnie z krzyża i trwog, gdyś mi narodzić się raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło gniewliwi pospólnie trzymają, chcą cię grzesznika potępić; lecz mocy nie mają. Mocnys ty Bóg! żeby cię gniew ich nie zmógł, siły ich zniszczył, które puszczają.

4. Tylko dobrymi baw dufę mą, Jesu! myśłami: Ciąś obwarun świętymi powściągliwościami. Świętys ty Bóg! w wierze padam do twych nog, a hym cię chwalił Pieśniami.

5. A na ostatek, zaprowadź mnie, Jesu! do siebie, iakoś obiecał wierzącym, w ostatniem po trzebie. Mores ty Bóg! świata zbawiały, mnie trwog, wieczną mi radość day w niebie.

61) Matt. 3, 17. Oto, głos z niebios mówiący: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobało.

Vom Himmel hoch da komm ich her.

z samego nieba idę k'wam, nowiny dobre niesłucham, ktorem też gotow zwiastować, i z weselęm o nich śpiewać.

2. Narodziło się wam Dziecię, z czystej Paniny, o tym wiedzieć: Dzieciatko tak barzo słizne, z niego się wstyscy weselcie.

3. Jezus Chrystus jest mu Imię, ten was z wśezgo złego wyrwie: Zbawicielem waszym chce być, i od wśezch grzechow was omyć.

4. Dziecie wam wstyskim zbawienie, ktore wam Bóg Dziec pewnie zgotował, przy sobie wiernie, alyscie z nim żyli wiecznie.

5. Patrzajcież na znaki pilnie, na łob, na pieluski nędzne, w których to Dzieciatko leżało, ktore wstyskim światem rządzi.

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z Pasterzmi się poświecmy! Oglądajmyż, co nam Bóg dał! Syna swego nam darował.

7. Spoprzyś, nie serce! oglądaj, co w iasieczkach* leży, patrzaj! Czyż to mite Dzieciątko, to najmilsze Diemowiatko!

W iasieczkach, t. i. w łobie

8. Witaj, o Ojściu niebieski! na nas ubogi kraj ziemski, Tyś przybędł podnieść grzesznego: Wadźżeć wieczna chwata z tego!

9. O Stworzycielu nas, Wanie! iakież to twoje zniżenie? że leżyś na sienie gołym, nie przydząc się w stani łobem.

10. Być stoćroć był rozperzony świat w ubior drogi przybrany; wśyskocby za mało było, aby się ogarnąć miało.

11. Twój iedwab, śatn rośkośne, są pieluski, siano ostre, na czym. Królu zacny! leżyś, Król iestwem ie sobie ważyś.

12. Wśafżesz to przeto udzielać, abyś mi w prawdzie okazać, iż wśe świeckie mądrości przed tobą nie są w zacności.

13. Ach Jezui moje Kochanie! uczynź sobie mieszkanie, w mym sercu, abyś przebywał, bym cie nigdy nie zapomniak.

14. Sebym zjad zawsze wesół był, a ciebie z radością chwalił, kłóścąc cie w sercu moim, z Duchem twoim i z Duchem Świętym.

15. Wadź Bógu cześć, wieczna chwata! iż nam jestak swego Syna; i Anieli się radują, Dobre Lato* nam śpiewaie.

** Dobre Lato, t. i. czas nowego Testamentu. Izai 61, 1-6.*

VI. Pieśni na Nowe Lato.

62) Tren. 3, 22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do ściztu nie zgineśli: Nie ustawiać zaisle, litości iego.

Na uote: Duche nasz, ktoros iest

S chwalamy wszyscy Boga, za to, że nam dał spokojne lato. Smuch porćalo dość ztego, tego to roku przeszłego, a names, o Bóże żywy! dał przeszły rok urodliny.

2. Jnni są pomordowani, myśmy oto! zachowani: Jnnym cość dobr poginęto, nam nie niebezpieście nie wzięto: Jnnie miasta, wśi spalone, nasze są nienaruszone.

64) Ps. 147, 19. 20. Oznaczmy słowo swe Jakubowi, a ustawy swe i sady swe Izraelowi. Nie uczynił tak żadnego narodowi; przetoż nie poznali są domu tego. Halleluia!

Das alte Jahr vergangen ist.

Minął rok stary zaiste, chwalamy, cie Jezu Chryste! żeś nas bronisz w wielkiej trudzie, nie dajesz się zachwiać nodze.

2. Znowu cie, Panie! prosimy, żeś Syn Wójny, o tym wiemy, bronisz Chrześcijaństwa łaskawie, zastawiasz się w naszej sprawie

3. Nie odepniemy słowa twego; bo mamy po ciebie z niego: Odwroć batwochwalstwo swoje, hamuj złe nauki mnogie.*

*Mnogie, t. i. różne, mnożące się.

4. Day, byśmy z grzechów powstałi, do poprawy się udali, do grzechów się nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. Żebyśmy przystojnie żyli, beczśnie też żyć wot skończyli, a potem z grobów powstałi, i do nieba się dostali.

6. O dziękujmy cię chwale spofecznie, z Aniołami oddali wiecznie. Jezu! przymnażaj nam wiary, tu dani ci tobie ofiary.

Pieśń zaczęła, Cyrkuit w Nowe Lato odprawiających.

65) 2 Kor. 5, 17. Stare rzeczy przeminęły, oto! się wszystkie nowymi stały. Na nowo. Już nieboscy i fereci prawego.

Nowe lato już nastalo w beczściu, w zdrowiu nas zastało zjad nam radzici przydało.

2. Nowe lato splewamy wam, Jezuś niedługo was pożegna sam, a zbawienie raczy dać wam.

3. Narodził się nam Chrystus Pan, osiemego dnia jest obrzezany, i Jezuś jest mianowany.

4. Abowiem on lud swój zbawił z grzechów i przekleństwa wybawił, i łaski Wójny nabawił.

5. Dla tego się obrzekać dał, by nas grzechami i piekła wyrwał, a z Dylem swoim poiednał.

6. Ciebie Chryste! roku tego prosim, Panie, w beczmocnego, racz bronić Kościoła swego.

7. Zwierzchności day Ducha twego do wzajemienia pobożnego ludu, przez cie zbawionego.

8. Day

Panie! służebnika swego; abowiem, już uznały,
oczy moje widziały Zbawiciela twego.

67) ^{1 Sam. 7, 12.} Aż poty pomagał nam
pan.

Nun laßt uns gehn und treten.

Na notę: Dilekcyomni Panu swemu.

Podjmy z podziękowaniem, z modlitwą i z śpie-
waniem, do Pana, przez ktorego żyjemy
do dnia tego.

2. Z łaski BOfey żyjemy, z roku w rok wste-
pujemy: Dołączymyśy starego, bieżemy do no-
wego.

3. Przez rozmaite boie, wojny i niepokoe,
ktoremi z każdej strony ten świat jest uciśniony.

4. Bo iako miłe matki, na ten czas swoje
dzieci, nappilniey okrywaia, kiedy grzmoty po-
wstaia.

5. Tak BOfi swe opatruie, w łonie swym ie-
piastuie, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie chcą na-
głowe.

6. Wierny Strożu żywota! za nic nasza ro-
bota, gdy o to tve nie czuie, a nas nie opatruie.

7. Dobroć twą świat wystawia; bo się co-
dzień odnawia, moc ręki twej wychwala, co
wszystko złe oddala.

8. Wieśćtażże daley z nami, pokornie cie bła-
gamy, Oycze! w ciężkiej żałości bądź nam Dzo-
łem radości.

9. Użyj mnie, i każdemu serdecznie pragnę-
temu ciebie, i twej litości, serdeczney cierpli-
wości.

10. Zamknij wojenne bramy, niech wszystkie-
mi stronami, na trwawe niepokoe, płyną po-
koju zdrobie.

11. Włogostaw nam wchodzącym, błogostaw
wychodzącym, aby wielcy i mali łaski twojej
doznali.

12. Bądź Oycem opuśczoney, Czastką nie-
opatrzonych, bądź Wodzem wśech błądzących,
Starbem nie maiających.

13. Pośilanochoruiących, rozweselay trapią-
cych się melancholiami, i ciężkimi myślami.

14. A co nayprzedniejszego, daj nam Ducha
Świętego, ten niechay o nas radzi, do nieba nas
prowadzi.

15. Użyj

15. Użyj tego wszystkiego, o Zdrowie zdrowia mego! mnie, i wszystkim wierzącym, w rok nowy wstępującym.

68) Ps. 95, 1. Podźcież, śpiewamy PANU!
Wykrzykamy Skale zbawienia naszego!

Helft mir Gott's Güte preisen.

Pomóżcie mi wystawiać, najmilsze działaczki, chwale Bogu rozgłaszać, słicznymi Piosneczkami, tak, iako się godzi! boć już stary rok mija, słońce się wzgorę wzbija, a nowy nadchodzi.

2. Naprzód wszyscy rozważmy wielką dobroć tego; a tak lekce nie ważmy dobrodziejstwa tego: Wadźmyż wdzięczni tego, wiedząc, że tego roku dał żywności człowieku, bronił wśrego złego.

3. Stan duchowny zachował w pokoju, z miłości, starym i młodym dodał dostatek żywności; z swej bezdrobności, żywił nas przez cały rok, nasz miłosierny PAN BOG, aż do sytości.

4. Nad nami się żłutować raczył z swej miłości, aczby nas był mógł karać z wielkich naszych złosci: A według zgrzeżenia, miał BOG przyczynę wielką, karać nas plagą wielką, z tego to gorszenia.

5. Oycowstwie, Panu serce ma, z miłosierdzia swego, iż, kto swe grzechy wyzna, wierzy w Syna iego, bezcerze pokutuje, grzechy wniwecz obraca, pomistę swoje odwraca, z niewoli wyprowadzi.

6. Onże! za twe bezdrości, z nieba wysor tego, dziękujemy w bezdrości, przez Syna twego iego, prosim cię serdecznie, daj przychły rok spokojny, oddal głody i wojny, żyw nas bezdrobności!

69) Luć. 4, 18. 19. Duch PAński nade mną przeto mi pomazał, i postać: abym opowiadał rok PAński przyjemny.

Hilf, Herr Jesu! laß gelingen.

Na notę: Jam, mój Panie, występował.

Pomóż, Jesu! daj pomocy, pomóż; nowy rok nastał! Dziech przyhości nowe mocy, bym w nowości przestawał: Nowe szczęście, nowe życie, daj mi z łaski całej bycie.

2. Wszelkie przebiegięcie moje, i co mówię i ja mniemam, wszystko zmusił mój w ręce twoje, i opiekę oddawam. Co pomysli serce moje, niech się zda na sławy twoje.

3. Kąt mój roboty i praca, słowa języka mego; niech się w błęśnięcie me obraca, przez cie, Panie na jednego: Niech napełni mię moc nowa, ku życiu, co jest twoja wola.

4. Co ja czynię i sprawuję, toć się niech z ciebie stanie: Gdy spać idę, gdy też czuę, mieniąc czność na mię, Panie! Gdy wychodzę, bądź przy boku, i wchodząc, mój Pomocniku!

5. Kolana niech się kłaniają, ku Zmieni chwały twej: Niech też zawsze oddawać cięś twą, ku dobroci mej: Day, by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day, bym w Zmieniu twym, Panie! z chęcią wziął twe potrawę: Z ciebie idzie pożegnanie, co żąda dzięki prawe: Day, bym mocnym, z twej mądrości, był w uczynkach, i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać musi, Panie! do tronu twego, w ten czas łaska się poruży, do mnie, jak syna swego: Panie! wiem, że te ofiary tobie są przyjemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będzie, bym za grzechy pokutował, w pobożności bywał wędzisz, wnet też łaskę znajdował: Panie! przez twe umięczenie, dajesz grzechom odpuszczenie.

9. Ciebie mię twą miłością Bóg! przypominaj moje modlenie, pomóż, bo się bardzo trwożę, ciębie me utrapienie: Przewalcz, co się o mię chlubi, niech mię grzech i śmierć nie zgubi.

10. Oycze! pomóż moje rany, oczyść mię twym izopem: Jeszcze nie jest zawiązany, ale ran pełnym grobem. Znieś, Panie! me nieprawości, by wzięty koniec wse złosci.

11. Grzechy wszelkie możesz zgładzić, ach! ja jestem w liczbie ich: Możesz łaskę przyprowadzić, wyrw mię z tych męt srogich: Gdyż ty wiesz, który jest słabym, byś go, Bóg! czynił trwałym.

12. Opuść mnie smutnemu złosci, który płacić nie może: Trzymaj mię w trwałej miłości Syna twego, O Bóg! JESUS, Syn twój,

twój, mię przyymie, Jezus z śmierci mię ratuje.

13. Panie! day mi łaskę twoję, by mi ten rok świętym był, i ku czci twej sprawy moie były; day, bym wiernie żył, day, bym ieść tu na świecie mi zbawiennym był z wybranymi.

14. Niech idę, ubogi grzesnik, twą drogą po: bożności: Day, bym iak pokorny celnik, wstał od pychy, hardości: Day, bym odstąpił wstępy brzydkości, a chętnym był w cierpliwości.

15. Jezus, rządź sam moie sprawy! Jezus, moie zbawienie! Jezus, uciś me zabawy! Jezus, moie Pragnienie! Jezus, bądź moim Pomysleniem! Jezus, drog moich Oświeśnieniem!

16. Jezus niech skończy w radości, ten za: czeły nowy rok, nieś mię w ręku twej miłości, niech pomoc twoja jest moim sok: Za się z duszą, z ciałem, co mam ciebie w śmierci będę trzymał.

70) Tren: 3, 23. Na każdy poranek od: nawiaiają się litości Pańskie: Wiel: ka jest prawda jego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

Na notę: Ach Boże i nreba

Mokieśmy stary skończyli, a nowymy już za: czeli, doczekawszy czasu tego bądźże chwala Bogu z tego! Ten niech nam da odnowienie: Niech nam da dobre sumnienie, żywota pole: pienie.

2. Twojej, o Boże! obrony doznaliśmy z ka: żdey strony, tego już przeszłego roku, miałeś nas na Boskim oku: Za coś słusnie nie możemy dziękować, i nie umiemy, przecie Ciebie twe wielbiemy.

3. Niedogodniśmy twej litości, twej Ojco: wskiej opatrności: Serce twoje znieść nie mo: że, gdy nas co dolega, Boże! abyśmy to uwaz: żali, a koniec swój rozmyślali, grzechów całe poprzestali.

4. Insi głodem i drogością, miecza krwawe: go srogością, wielce byli udreczeni, i nieścier: ściem ogarnięci: Ale uznajmy to sami, że się Bóg łaskawie z nami obśedł, i z domownikami.

5. O Boże wielkiej litości! odpuść nasze nie: prawości: Day nam obrot słowa swego, i tego roku

roku nowego. Pokaż nam wesołość, z swojej niebieskiej świątyni, podwroć falerzow stolicę.

6. Wyśmuknij swoje ramię, pokaż łaski twojej znamię: Daj nam powzedniego chleba, i czego więcej potrzeba. Dajże miastu i Zwierzchności, z swojej świętej opatrności, pokoy, zgodę, wese radości.

7. Za co my wszyscy spolecznie chwalić cię będziemy serdecznie, i na rok becznie zaczęty, i za wese, o BOże święty! i w tej tu ziemskiej niemości, i w niebieskiej wysokości, z wielkiej serce naszych zgodności.

8. O JEZU, na świat posłany, nam za Zbawiciela dany! Ciebie samego wzywamy, do ciebie się uciekamy: Wchowaj nas wesej ztego roku dobrze zaczętego, i potym czasu wszelkiego.

71) Matt. 1, 21. Nazowia Imię iego JESUS.

Synu BOŻY Panie wieczny, Zbawicielu nasz, wszechmocny! Któryś się dziś obrzezał, byś nas z przekleństwa wyrwał.

2. Wziąłeś Imię JEZUS zacne, Imię święte i też wdzięczne, toć jest pełne zbawienia, duńskiego uciekienia.

3. Prosimy cię przez to Imię, zacznij nam ten rok beczliwie, byśmy w nim ušli ztego, i wesej szkodliwego.

72) Gal. 4, 4. 5. BOG posłał Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod Zakonem. Aby te, którzy pod Zakonem byli, wykupił.

Nachdem die Sonn beschlossen.

Na noc. Pomóżcie mi wystawiać.

Teraz, gdy dokonawa słońce biegu swego, gdy odzoty nabywa do kresu wyższego, występuje się odnawia; ubywa długiej nocy, a nam przyrasta moc, i czerstwego zdrowia.

2. Wśródzie pełno ciemności, wśródzie gęsta pania: Ktoż nam doda światłości? Kto nas poratuje? JEZUS to sam sprawi: On naszym Pośrednikiem, i pewnym Pomocnikiem, on nas, lud swój, zbawi.

3. Dla tego jest zraniony, i srodze ubity w krwi swej ubroczony,* aby miał obfity odpust

każdy wierny, i doznał utrapiony czałek, że BOGE
niezmierzony, Ociec miłosierny.

* ubroczony, t. i. Erwia Propionny, Izal. 63, 2. 3.

4. Zakon nam oznaymuie strasliwie przekle-
stwo; lecz JEZUS obiecuie swe błogostawienie
tym, co w nim ufaia, w wszystkie nieprzyna-
ściele pod nogi mostem ściele, kiedy go wzywają.

5. JEZU, Źródło żywota Płanie miłościwy!
otwórz łaski twej wrota, daj nam rok szczęśliwy:
Brodź. Kościoła swego od nauki fałszywej, daj
trućliwy škodliwy, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie Zwierzchności, wszystko-
władny Płanie! niech w niej twój Duch ma-
drości ma swoje mieszkanie: Daj, abyśmy spo-
łem skruchą cię ubłagali, a po śmierci doznali po-
ciechy, za twym stołem.

7. Otwórz twe szczerobliwe ręce, daj nam
chleba: Obróć swe miłościwe oczy tu nam; nie-
ba: Przebacz wszystkie winy, a oddał gniew twój
srog, głód, mor, wojnę i trwogi, od naszej krainy.

8. Za tym ci dziękuiemy, JEZU! za twe dary,
przymiń, któreś nośimy z Mędrkami ofiary, o-
fiary serdeczne; za coć będziemy śpiewali, i wdzie-
cznymi powtarzali Pieniem * Psalmu wieczne.

Pieniem, t. i. śpiewaniem.

73) Ps. 67, 1. BÓG! zmiłuj się nad nami,
a błogostaw nam! Rozświeć oblicze
twoje nad nami! Sela!

Tobie bądź Płanie! chwala wszystkiego świata,
żeś nam dał doczekać nowego lata. Daj,
abyśmy się wszyscy odnowili, grzech opuściliśmy,
w niewinności żyli.

2. Użyj pokoju, użyj twój świętej zgody,
niech się cię boją Pogańskie narody: A ty nas
nie chciej odstępować, Płanie! ale owszem nam
dopomagaaj na nie.

3. Łaska twoja święta niechaj już będzie z nami;
boć nic dobrego nie uczyniem sami: Wnoż w
nas nadzieję, przysporz prawej wiary, niech
rozeznamy prawdziwe twoje dary.

4. Błogostaw, Płanie! ziemi, z swojej szco-
drości, niechaj nam doda dostatek żywności: U-
chowaj głodu, i powietrza złego: Daj, wszystko
dobre, z miłosierdzia swego!

V. O Jezuście, o Imionach i
urzędach jego.

74) Dziei. 16, 30. Stroj więzienia rzekł:
Panowie! co mam czynić, abym był
zbawiony?

Ach! was soll ich Sünder machen.

Ach! coż ja mam grzeszny działać? Ach! coż
sobie począć mam! sumnienie przeciwne
znam, poczynna się już ocucac: W tym
iedynie wzdry ufam, że Jezusa się trzymam.

2. W prawdzie, grzechami moimi często obra-
żam go, znaigę wzdry łaskawego, który lutość ma
z swoiemi; więc choć od grzechow strach mam, ia
się Jezusa trzymam.

3. Choćiaż wielki krzyż, trapienie, co i wier-
nych napada, i mnie znać się ciężko da, mię od
niego nie odżenie; bo ktorego w sercu mam; ia
Jezusa się trzymam.

4. Wiem to dobrze, że żywot nasz, iako mgła,
prętko ginie; bo my, co żyliem ninte, mamy
śmierć za sobą zaraz, ta może wzięć żywot nam;
ia Jezusa się trzymam.

5. Żydełi prętko ze świata, prętko uydę przy-
krości, spigę do całej radości: Ze i w grobie doy-
de światła, w Jezusie mocno ufam, co Jezus
sa się trzymam.

6. Przezeń ia znouu żyć będę, bo mię, czasu
słusznego, wzbudzi do raju swego, z łaski jego go
nabędę; choćiaż sądowu być mam, ia Jezusa
się trzymam.

7. Przeto, Jezu! maś zostać mym, aż na to
mieysce zayde, gdzie cie z światem znayde: tobie
się z duszą i z ciałem dacie, i z wszystim, co mam;
cie, Jezusa, się trzymam.

75) Matt. 1, 21. Urodzi Syna, i nazowieś
Imie jego JEZUS; abowiem on
zbawi lud swoy od grzechow ich.

Ach Jezu! dessen Treu.

Na notę: Dóje dobrocłiwu.

Ach Jezu! wierność twą nikt nie może doś-
ławić, żaden czeł na świecie tego nie może
sprawić.

sprawić. Dziękuję, iżś się człowiekiem narodził, od grzechu wykupił, aby mi nie škodził.

2. Osobliwie trwogi tym bywają skromione, gdy pociechą twoją serce jest napelnione. Porciechę największą mam z Zmienia twego, Książę narodzony z rodu Królewskiego.

3. O Jezu, Garbie mój! ty możesz radość sprawić. Nic mię, nad twe Zmie nie może już zabawić. Nie mogę smutnym być; bo znać czy Zmie twe Zbawiciela, który nędznego zbawił chce.

4. Gdy Satan powstawa przeciw mnie, z hukiem swoim, Zmie Jezusowe jest pociechą, pociechą, mądrością, lekarstwem w trwodze, co mię trapi. Coż mi škodzić może śmierć, czart choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem, dla własnej nieprawości: przez Zmie twe, Jezu! jestem synem radości: Wolnym jest od grzechu, i karania iego: Mam zbawienie wieczne z łaski Dycy twego.

6. Ach! racz mię oczyścić; bom całe splugawiony: Niech, przez Zmie twoje, grzech będzie wygładzony. Wybaw mię z prześlektwa, daj błogosławienie, aby koniec miało wpełnienie.

7. Bądź moją Światłością, oświecaj mię w ciemności: Bądź Moją niebieską, a ochłodź mię w trudności: Bądź Leczycą, Obroną, Strażą, i Zamkiem moim, Bogactwem i chwałą, Skarbem najzacnięjszym.

8. Bądź Drogą do nieba, Żywotem, Prawdą moją; Racz mię udarować na koniec łaską swoją, abym w tobie dobrze i żywot mój dokonczył, gdy śmierci gozina przynędzi, bym zbawion był.

9. Zatem mi pomagaj, pości mam na świecie żyć, abym w sprawach moich wiernym i bezwinnym mogł być. Bądź mi na pomoc darem Ducha swego, i pośl mię, gdy co sprawię dobrego.

10. W Zmieniu twym, Jezu! dzisiaj rano powstałem: I w Zmieniu twoim do roboty się dałem: Już w Zmieniu twoim początek sprawiony: Daj, by szrodek, koniec był błogosławiony!

11. Tobie żyję, w tobie, też umrzeć sobie chcę: Tobie umierać chcę, w tobie, też odziedziczyć Królestwo

72 O Jezusie, o Imionach

Iestwo niebieskie, ktoregoś nabył mnie: A gdy
mnie przemienisz, będąc służysz wicznie.

76) Syr. 34, 17. Oczy Pańskie nad tymi,
którzy go milują: On jest Obroną
mocną, i Podporą pewną, Zasłoną od
upalenia, i Nakryciem w południe,
Obroną od obrażenia, a Ratunkiem w
upadku.

Jezu! meiner Seelen Ruh.

Na notę: Przyjdź Zbawienie.

Jezu! me Odpochnienie, Skarbie duszy, Zba-
wienie, tyś mi jest Wsystkim w cale, przy-
tobie chcę trwać stale.

2. Miłuieli w niskości kto skarby, majątno-
ści; ja Jezusa, krew jego jest skarbem serca
mego.

3. Choć się żłośli buntują, iawnie, tajnie
żłość knują. Jezus mnie w tym poradzi, dia-
bła piekła, śmierć zgładzi.

4. Gdybym chory, a w tęskności, nie mam ulgi
w słabości, Jezus chce lekarzem być, pomocą
swą mnie częstuje.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek srogi,
on mnie czasu trudnego, ratuje ubożego.

6. Gdybym też był wygnany, w obce kraje
zagnany, Jezus za mnie staranie ma, broni mnie
przedziwnie.

7. Muszę też hańbę znosić, głos smętny tę-
łu wznosić, Jezus mocy dodawa, że na wzgar-
de duch nie dba.

8. Jak słodki sok miodowy, iak wdzięczny
smak cukrowy, tak mój Jezus najdroższy, ty-
siąc kroć ięszce słodzy.

9. Zgad, Jezu, ma Słodkości! chcę cię ko-
chać w bezerości. Jezu, Skarbie duszy mey!
nie puśćcie mnie z myśli swej.

10. Jezus ma być w słuchaniu, Jezus i
w spoglądaniu, Jezus w moim smakowaniu,
Jezus i w powołaniu.

11. Jezus me Pożywianie, Jezus wdzię-
czne Spiewanie, Jezus me Majętności, Je-
zus serca Radości.

12. A tak niech, o Jezu mój! krew twa, i
tвой krwiary znay, rany twe, umęczenie, są
w śmierci me zbawienie.

77) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoje jest iako
olejek rozlany.

O Jezu! süß, wer dein gedenkt.

Na nogę! Ach Bóg! toć w ten.

Jezu, wdzięczne Pamiętanie, serca prawdziwe
kochanie! nad miód, nad wszelkie mniema-
nie słodze z tobą obcowanie.

2. Nic wysławiać wdzięczniętego, nic usły-
szyć weselęgo nic nie pomysłić słodęgo, nad
cie, Jezusa mięgo!

3. Nadzieio poctuiącym iakieś łaskawy pro-
szącym! dobryś ciebie szukać, a coż więcej,
znaydującym.

4. Jezu, Słodkości serdeczna, Szrodło pra-
wy, Jasność wieczna! przewyższaj wesele wszel-
kie, ba, i pożądanie wielkie.

5. Ni język może wymówić, ani też Piśmo
wystowić: Świadomy ten może zeznać, co to
jest, miłość twą poznać.

6. Z Maryą rano wzdychając, ciebie; mon
Jezu! szukać, z serca głosem wołam k'tobie
szukam cie, weźm mię ku sobie!

7. Grob obleję mami łzami, miejsce napelnę
prośbami: Jezu! do twych nog upadnę, obta-
piając, nie odpadnę.

8. Ciebie, Jezusa, ściskając, płacząc, twarz
swą przytulać, będę żebrał odpuszczenia, łaski,
i duże zbawienia.

9. Mnieśkay ze mną, ma Miłości! wyrzuć
z mego duszy ciemności: Mą ślepotę racz oświe-
cić, pociechę w sercu racz wznieść.

10. Gdy nawiedzaj serce moje, w ten czas
znam pociechy twoje, smierdzą mi ścieczki pro-
żności, wewnątrz zapach twej miłości.

11. Miłość twoja nauczyła, i prawdzi-
wie napywodziła: O iak pobożnym śmia-
kuie, myśl wystowić nie znayduie.

12. Świadczy to twe umięczenie, krwio nie-
winnej uranienie; * Bóg nam, ty Panie! zba-
wienie sprawił, i Boga widzenie.

* Uranienie, t. i. przesłanie.

13. Jezu, Królu napyęknienych, i Zwycięzco
naymożniejszych! ty, z niewymownej słodkości,
zwycięzaj wszystko w miłości.

14. JE:

72 O Jezusie, o Imionach.

14. Jezus, Sprawco łaskawości, sama Nadziejo Nadości, Szodło łaski nieprzebrane! tyś nam Poćieszenie dane.

15. Ci, którzy cię pożywiają, pragnąc nigdy nie przestać, żądać nic więcej nie znają, nad cię, tobie się oddają.

16. Jezus twoje miłowanie, dusze mey wdzięczne kochanie: Nasycasz okrom brzydkości, pozłam daieś do sytości.

17. Kto skosztuje twej miłości, pozna, iakieś ty słodkości, ten już prawie nasycony; bo toba jest uwiedziony.*

* Uwiedziony, t. j. tyś go zachęcił.

18. Już cię tysiąc kroć požądam, Jezus mój! gdyż cię oglądam. Ach! kiedyż mię rozraduieś, obliczem twoim daryeś?

19. Twoja miłość ustawiczna dusze mey tęskność oblicza: Tyś Ogrodem wśech wonności, maigc pożytki wdzięczności.

20. Jezus, dobroci najwyższa! tyś sercu Wdzięczność najwyższą, obdarz mię dobrotliwością, i zwiąż mię twoją miłością.

21. Dobrzeż mi, ciebie miłować mój Jezus! w sercu płać: Niech ustanie prawie serce, tylko abym mógł żyć tobie.

22. O Jezus, moja Słodkości Nadziejo dusze w cięskości! ciebie łzami goręcemi szukam, wolałam usty memi,

23. Jezus! gdziekolwiek zasięde, z sobą cię, Jezus mieć będę. O iak się będę radował! znać lażby, żeś się darował.

24. Z tobą mię obłapianie, i rokoszne całowanie, szczęśliwe z tobą mieszkanie, o Jezus moje Kochanie!

25. Jezus, nad słońce iasniejszy, i nad balzam najwyższymi: O Jezus, wdzięczna Słodkości! utop mię w twojej miłości.

26. Zwycięż mię twoją słodkością, ochłodzi mię twoją wonnością: Niech moja dusza ustanie, dla twej miłości, mój, Panie!

27. Tyś moje Roskoshowanie, tyś miłości Wzrostanie, tyś ma Nadość, me Kochanie, me Zbawienie, Jezus Panie?

28. Skuszenie się tedy raduję czegom żadać, inż płać, dla twej miłości omdlewam, z miłości nabożnie śpiewam.

29. Zapak miłości prawdziwy, ogień pała w sercu żywy, o najsłodsze ochłodzenie, Ciebie, Jezu! ulubienie.

30. Królu Państwa chwalebne! Królu zwycięstwa sławnego! wyrzuc smutek z serca mego, łaską twą oświeć ciemnego.

31. Jezu, Anielska Piękności! tyś w uszach Pienie* Wdzięczności, ustom Miod dziwny słodkości, w sercu wonność z wyjątkości.

* Pienie, t. i. śpiewanie

32. Niechże Cię wszyscy poznaia, i Ciebie niech pożądaia: Ciebie we wszystkim niech szukaia, szukaiać niech nie ustaia.

33. Serce me miłością twoją zna, a potym cząstką moją, racz być po skonaniu moim, a ia też niech będę twoim.

78) Kol. 1, 15. Chrystus jest Obrazem Boga niewidzialnego, i Pierwotny wszystkich rzeczy stworzonych.

Mein Herzens Jesu.

Na note: Wesołym ście. Chrzęścianie! i rad.

Moy Jezu, serce Radości! w tobie się ia uciekam, przy pierści twoiej miłości, mym sercem się jawię, chwalem tobie nagotowa, z ciebiem pośitek kosztowa, ztąd się do Ciebie śpiękam.

2. Serce me pała ku tobie, w gorącej swej miłości, radując się, śpiewa w sobie, gdy Cię czuie w żalości: Kto Cię tu w wierze całuje, ten wypisłło dobre znajduie, znalazłby Cię w niskości.

3. Tyś dziwną moją Światłością, w której ia to oglądam, odkrytą moją oblicznością, z czego tu pośitek mam: Nie gardź, proszę, sercem moim, napelnij je światłem twoim niech nazad nie upadam.

4. Tyś Droga, prawną do nieba, przez Cię wszystko otworem. Kto Cię tu zna, iał potrzeba, ten idzie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie błąkam drog innych, bym nie zbłądził sam, procz Ciebie, błędnych wzorem.

5. Tyś jest mą Prawdą iedyńą, Ciebie obrazem sobie: Krom Cię słowa za nic słyną, istotne rzeczy w tobie. Uwolnij serce me cale, niech się da poufale, żyje z tobą w ten dobie.

6. Tyś

6. Tyś mým Żywotem prawdziwym, mój twoja niech rządzi mię: Duch twój, co kienie wprost, serce me odnowić chce, że pełen jestem żywota, to sprawuje twa obrota: Ach! niech go nie utracę.

7. Tyś jest mój słodki Chleb z nieba, Ojcowi Dar nawiększy: Z ciebie w głódzie, iak potrzeba, posiłek mam najlepszy. O Chlebie! co żywot dawaj, niech to, co mi świat podawaj, nie mam za chleb smaczniejszy.

8. Tyś mój Utopoy, a owoc twój, ustom mým słodkość daj: Kto z ciebie pie, JEZU mój! pragnąc cię nie przestaje: O Przodko! duszę cię żąda, słodkości twojej wygląda, która mi się dodaje.

9. Tyś Szata śliczna nagiemu, ubiorem i Klenotem: Sprawiedliwość twoja niedziemu mnie jest wylornym złotem. Daj, bo mi wese mi zacności, i świeckimi marnościami brzydził się, iako błotem.

10. Tyś moim Zamkiem bezpiecznym, gdzie wolności zajmuję, gdzie uśpiał przeciwnikom mým, i gorącości nie znam. Ach! niech, najmilsi JEZUSIE! zawsze w tobie znajduję się, niech w tobie obronę mam.

11. Tyś Pasterz duszy mój wierny, sameś Pastwiśko wdzierze! Tyś też, gdy mi błędził miżerny, z radością nawrócił mię. Owieczkę mien w opatrności, aby przez żadne chytrości, z tobą nie rozstała się.

12. Tyś Oblubieniec mój wzięty, ciebie się będę trzymał: Kaptan i Baranek święty, co się za mię zabić dał: Król mój, który mię tak swego mocno broni ścisnionego, choćby mię ży świat wygnał.

13. Tyś jest mój Przyjaciel pewny, sercem mým zawiaduję: Mój Brat, we wszystkim szczerzy, wierny, iak matka mię piastruję: Mój Lekarz, gdy mi jest zraniony: Ty mię, gdy mi jest opuszczony, w słabości mój ratujesz.

14. Tyś jest Rycerz mocny w boju, Pancerny, Tarczę i Łuk mój, Poćiecha ma w niepokoi, Okręt na morzu, Pokoy, ma Rotow, gdy wiatr powstaie, mój Magnet, co tor wydate, nie omylany Kompas mój.

15. Tyś Gwiazda mię prowadząca. Świa-
tłość moja w ciemności, me Bogactwo i Ra-
dość ma w niedostatku, w żałości, mój Miód
w wśey przykry gorzkości, mój Dach trwały
w mey mokrości, Zaskczyt w wśelkley trudności.

16. Tyś Ogród mój, gdzie w ciłości w to-
bie uciechy miwam, Kwiat osobliwy piękno-
ści, z którego ozdobę mam, Róża ma w krzyżu
dolinie, gdzie trwog woda na mię płynie, gdzie
serce me cieszy sam.

17. Tyś Poćiecha mą w trudności, Zabaw-
ną w samotności: Wytchnieniem w pracach
w ciepkości, Rozmyślaniem w czutości: W
śnie mym sny moje o tobie, z łaski twej zaspo-
ne sobie czynię w nocney ciemności.

18. Coż więcej rzec mam o tobie, Jezu, Skar-
bie duszy mey! za Miłość, za Wsystko, sobie
poczytam cię w wierze swej; bo, co chcę, w tobie
znayduję: Ach! niech serce się raduje, i pata
w miłości twej.

79) Filip. 3, 8. Wsystko poczytam sobie
za škodę, dla zacności zności
Chystusa Jezusa, Pana moiego.

Meines lebens beste Freude.

Na notę: Onze, któryś wsystko.

Prawdziwa żywota radość, jest niebo, ran prze-
śliczny, poćiechna duszy mey Wdzięczność
jest mój Jezuś, Bóg wieczny, co serce rozwe-
sela, ona chwata wydziela.

2. Niechay się drudzy kochają w bogactwach
świata tego; me oczy tylko żądają widzieć Je-
zusa mego: Dobra ziemskie niestate, Jezusa
skarby trwałe.

3. Skarbu ia nie znam więkşego, iak ten, co
w Jezusie mym: Wsystkie dobra świata tego
są tylko trawami i trawami: Jezuś, Skarb nays-
zacniejszy dusiom nayprzypiętniejszy.

4. Choć też świata okazałość zdaje się być
ozdobna: wśak miła w przedce iey trwałość: cie-
niowi jest podobna: W wielkley ginię przedkości
wsę świeckie lubieżności.

5. Lecz one niebieskie dary, które są w mym
Jezusie, mogą pośilić bez miary, me serce, i mą
duszę, i będzie wiecznie trwała, tych dobr niebie-
ska chwata.

6. Kiedy

6. Kdza, mola, ogień škodliwy. tej radości nie psuie, którą Jezus mój prawdziwy, i niebo mi gotule: Tam już wszystko ustało, co tu dusze bolało.

7. Jeden dzień z Jezusem bywać, lepiej, niż rozkosz świata tysiąc lat hojnie zażywać; lecz w niebieskim namiocie mieszkać na wie wieczności, toć najlepsza radość.

8. Jedzenie, picie i tańce nie cieszą ducha mego; lecz dobывать nieba pańce, wnieść do Jezusa swego, toć prawa duszy piękność, i najsłodsza radość.

9. Ach, życzyć mi tej radości, Jezu! którą masz w niebie: Niech łaski twojej sytości posmakuję u ciebie: Niech się weselę z tobą, święty mi do nieba z sobą!

VI. Na Święto Obiawienia Chrystusowego.

albo:

Na Trzy Króle.

80) Matt. 2, 3. Gdy Król Herod usłyszał (że się Jezus narodził,) zatrwożył się, i wszystko Jeruzalem z nim.

Ach! wie erschrickt die böse Welt.

Na notę: Przekłócił nam isle Zbawienie

Ach! iak się ten żył świat trwoży patrząc na dziełki Boga: Jak oblicze swoje sroży, gdy prześladować nie może, iż się w wierze pomnażają, a spraw Płaskich przestrzegają, z należytą pilnością.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem, iak usłyszeli, że się Chrystus w Betlehemie narodzić miał, choć wzięli to z pism ich Nauczyciele, iż Syn Bóg w naszym ciele tam się obiecał zjawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi z słow Prorockich wystawić, wszak sami nie są gotowi, tam, gdzie wiódą, się stawić. Tak dziś wiele dobrze znać wola Boga, wszak zostają w złości, choć dobrze uczą.

4. Kto będąc w Jeruzalemie, szuka pychy żywoć, a nie szuka w Betlehemie, Zbawcy, tego robota próżna; tak, kto Pismo nośi w usciach, wiele o nim głosi, nigdy Chrysta nie znajdzie.

Objawienia Chrystusowego. 79, 80

5. Mędrcy szukać nie przestali, aż do miasta
nia wchodzą, w którym Chrysta Płnia mają, i
nim się w prawdzie chłodzą. Ach! bym ich na-
śladowali, a szukać nie ustawiali, ażbym Zbawcę
naleźli.

6. Herod się bada w skrytości, kiedy gwiazdę
ujrzy, a choć to czynił z chytrości; abym żąd
przykład wzięli, badać się o cne iasności Świas-
zdy, danej z wysokości, pośi się badać mozem.

7. Dary, które mędrcy sami dali i my daru-
my: Ciało i duszę z dobrami Dzieciątka ofiaru-
my! Ten dar tak mu wdzięczny będzie, że łaskę do
nas przybędzie, tak w żywocie, iak w śmierci.

8. Płnie JEzu! coś do siebie dziwnie cią-
gnął Pogan, daj, abym ia tak do ciebie zawę-
był pociągany: Cię szukał, a nie innego, dla chwa-
ły Zmienia twego po kim tu w tym żywocie.

9. Z owsem, chwal, Chrześcijaństwo! iak się
tobie dziś nodzi, że Bóg mizerne Pogaństwo
z błędów wszelkich wywodzi: Wacj że ciemność
nodzi w wierze jawiedu, ży toniec bierze, gdy po
Pogaństwu żyją.

81) Matt. 2, 2. Gdzież jest ten, który
się narodził, Król Żydowski? bo-
śmy widzieli gwiazdę jego.

Na notę: Z samego nieba.

Herodzie, nieżołny Królu! coż ci po strachu i
bolu, który z przyniesia maś Dzieciny, nie
pragnącej twej dziedziny.

2. Znać tyrana, znać głownika, nie to, mędr-
cy do chlewiaka; wrzeć idzie, a ty gwiazdo! pro-
wadź ie, gdzie Płńskie gwiazdo*.

* Gwiazdo, t. i. gwiazda.

3. Do Betlehem, tam Starb drogi, Chrystus
JEzus, choć ubogi, witaycież go, iak się godzi,
dawszy, co się u was rodzi.

4. Złotem Króla, mirrą mękę wyznaycie, a
wziawszy w ręce i kadzidło, iak wiecznemu Bóg-
u dajcie prawdziwemu.

5. Heroda się nie lękatcie, do swych kraio-
w pośpieşaycie, mie Obrońce maśie, Boga, nie
przyjdzie wam żadna trwoga.

6. Daj nam, Płnie! z mędrcey chodźcie, toba
nasę nędzę chłodźcie shtum Heroda, shtum głowni-
ki, słowa twego przeciwniki.

82) Matt. 2, 9. 10. 11! Oni wysłuchawszy Króla, poszli ; i weszli do domu, znaleźli Dzieciątka z Maryą matką jego.

Na tę noc.

Herodzie! przecz się Żydzkiego króla ubogiego, nie wydłżać świeckich włości*, Dawca Królestwa wieczności.

* Włości, t. i. własności.

2. Idźcie szczęśliwi mędrcowie; po gwiazdzie, i Północnym Gwieździe, do Betlehem, oczyszczonego miasta Mesjaszowego.

3. Złotem Króla wyrażajcie, mirrą o mece znać dajcie, kadzidło zaś, iak wiecznemu, w daru, dajcie Bogu swemu.

4. Heroda się nie lekajcie, do swych krajów pospieszajcie, mię Obrońcę macie, Boga, nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty, mędrcem obwieńczony Pannie! w Jordanie ochrzczony, coś uczynił wino z wody, zdobiąc Kananenjskie gody*.

* Godu, t. i. wesela.

6. Nawróć błędne, skroć grzeszniki, poczyni nas swe żywotniki: Odrzecz zmywaj, daj nam wnieść śmieie, przez śmierć, na wieczne wesela.

83) Matt. 2, 2. Widzieliśmy gwiazdę jego na wschod słońca.

Jeżu! ruse mich.

Jeżu! wołaj mię od świata, bym się do ciebie spieszył, a nie grzeszył: Jeżu! wołaj mię.

2. Nie Jerozolimie, ale Betlehem, daie w ten czas co żywi nas; nie Jerozolimie.

3. Miłe Betlehem! z ciebie się ciebie, gdy się stawia, co nas zbawia, miłe Betlehem!

4. Nie mniemaj teraz, gdyż tę starą masz, że wszystkim stanom i Poganom światłość twą dawasz.

5. Niech tę gwiazdę znam, za którą iść mam od niebożnych do pobożnych; niech tę gwiazdę znam.

6. Tak wnet znajdę cię, śliczny Jeżusie! ducha mego skruszonego, wiarac ma nieśie.

7. Nie gardź mną, Pannie! niech twa światłość w mnie świeci jasnie, nie zagaśnie; nie gardź mną, Pannie!

8. Cudowne Dziecię! daj, bym i tobie się w sercu palił, ciebie chwalił, cudowne Dziecię!

9. Składka Miłości! żyj tej radości, abym ciebie wielbił w niebie, składka Miłości! 84)

Objawienia Chrystusowego. 81

84) Matt. 2, 1; 18. Wykład Ewangelii
lii.

Na notę: Narodził się Syn w Betlehem.

Kiedy Król Herod krolował, nad Żydzy panował, tedy się Chrystus narodził, a swoje wierne miłe ochłodził.

2. Tegoż ci medrzy szukali, o nim się pytali, aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w myśli.

3. Mówiąc: Gdzie jest narodzony Żydowski Król nowy? Widzieliśmy gwiazdę jego, pragniemy przytym ciebie się z niego.

4. Przysłaliśmy, się ciemu modlić, i on go chwalić; bo wiemy, iż jest wieczny PAN, kto: nie ry się raczył tak objawić nam.

5. Gdy to Król Herod usłyszał, iż tak jest, zrozumiął, przeleżał się, i smucił barzo, iż nim Jeruzalem wprostko miało.

6. Tedy zebrawszy Biskupy, i Księżą do kupy, badał się od nich, pytał, gdzie się ten Król Chrystus narodzić miał.

7. Rzekli, iż w Betlehem mieście, wiedzą to, Królu! iscie, tamto się Chrystus narodził, tak o tym Prorok Micheas mówi.

8. Wziawszy Król medrze osolnie, pytał ich tajemnie, ażeby mu powiedzieli, kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnetki ie odezwał do Betlehenu, by pytali, pilnie Dzieciątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdy ie nandyście, wiedzenie mi dajcie, ia też do niego przyjadę, wśego do bregu winnować będę.

11. Gdy od Króla wyiachali, gwiazdę wnet wyrzeli, świecąc onym, nad nimi sta, aż prawie nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dzieciątka znaleźli, Dziecie, Jezusa miłego, i z nim Marią cną matkę jego.

13. Tam na swe kolana padli, ciemu się modlili, z skarbow swych wyigwyszy dary, złoto, kadzidło, mirrę mu dali.

14. A Bóg im tę naukę dał, we śnie ie nazpomnił; by Heroda omylili, a drogą inną, nie iachali.

15. Gdy to Król Herod usłyszał, bardzo się rozgniewał, do Betlehem wnetki posłał, dżiałki niewinne mordować kazał.

16. Tamci było zasmucenie, głośne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy żałowały swych miłych dżiatek.

17. Prosimy Cię, Chryste Mnie! racz dać znikowanie: Daj nam swoją miłość Boga, którego raczył dać w sercu tym medrcom.

18. Abyśmy Cię prawie wierzyli, i Ciebie szukali, pościgali nas Duchem i siebie, byśmy byli z Tobą wiecznie w niebie.

85) 2 Piotr. 1, 19. Mamy moenieyszą mo: wę Proroctwa: Ktorey pilnując iako świecę w ciemnym miejscu świecącey, dobrze czynicie, aźby dżiań oświecił, a iutrzeńka wešla w sercach waszych.

Wer im Herzen will erfahren.

Na notę: Ach, coż ta nam grzesny.

Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tym ma staranie, by Jezus swe miesztanie, iak Król, w duszy jego mógł mieć, ten się niechaj Pism bada, aź się Starb ten znaleźć da.

2. Musi iść z medrcami wśedzie aź iutrzeńka powstanie, nad sercem jego stanie; taki cztet bżez: śliwym będzie, gdyż Jezusa obliczność rozsowie: ci w nim swą światłość.

3. Bo, gđzie Jezus narodził, tam zaraz widać jego kształt obrazu Boga, który był z serca zgubiony: Ten chwale potazuje, która wnet dusza czuje.

4. Wyssłkie mowy, wśe pytania, o tej chwale dżieią się, naywięcey o Jezusie: Każda z nich tego uniemia; aź dusza, iak żądała, Starb ten drogi dostała.

5. Ach! iak ci są zaślepieni, co się w świecie pytaią: Gdzie bogactwa rozdaia? Gdzie od bżezścia wywyżżeni? Gdzie rozkośy? Gdzie sława? i co więcey świat dawa.

6. Niaszczęśliwemi się staia, i serce swoje psuia, co się tak źle sprawuia; Gdyż prawy Starb zarzucaia obieraia za złoto, wymiecin i błoto.

7. Ani iest, Jezusa szukać, gdy kto bywa w Kościele, i słucha kazań wiele, a przychodzi

Objawienia Chrystusowego. 84

się spowiadać, potym Sakrament przyhyma, my-
śląc, że w tym doświadczyć ma.

8. Ach! jeżeli to w żywocie twym tak czynisz,
dla zwycięzain, nigdy nie będziesz w raju: Tu służ
BOgu sercem całym, a wiarą w nocy, we dnie
idź za JEzusem chętnie.

9. Tak go potym w prowadzić znaydziesz w Ko-
ściele, przy spowiedzi, w Świątości cię nawiedzi:
Grzechów odpuszczenie weźmiesz, i krwią JEzu-
sa twego, oczyścisz ducha twego.

10. Tedy możesz z radością iść do Króla, co
w koronie siedzi na łasce tronie i iak skuga z pró-
żbą twą wniść, który nic niechce w świecie, iak
PANA podobać się.

11. JEzu! daj, abym na ziemi niczego już
nie żądał, tylko, bym cię w sercu miał, i bym z
wybranymi twymi z tobą żył w tej cześci, i
a napotym w wieczności.

12. Tak chęć z onemi mędrcami, których świat
za głuptych ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ciebie
wzywając tu na ziemi, miły JEzu! a z tobą żyć,
duży mój Ojdo!

86) Matt. 2, 18. Głos w Kamie stykany
jest, lament, i płacz, i narzekanie
Na nogę: Kto się PANA BOGA boi.

D BOgu przyjemne kwiatki, nowonarodzone
dziatki! ledwieście świat przywitały, gdy-
ście przez śmierć gardła dały.

2. Ważym mlekiem i krwią wały Bethlehemi-
skie się płotały, a matek lament głęboki górne
przechodził obłoki.

3. Rachel* wnuków swych płakała, ani się
utulić dała, iż ie zbito do iednego, z rożkazu He-
rodowego.

* Rachel, t. i. małżonka Jakuba Patriarchy, albo
właśnie matki Ber lehemskie.

4. Jest, o dziatki! Chrystus z wami, z swo-
jemi rożniennikami; choć on, dla pewney obro-
ny, ustąpił w Egipskie strony.

5. On, iako Król i BOG prawy, nagłada
w światowe sprawy, rozumem swym; lecz
krw iego gruntem Kościoła świętego.

6. Zwią dziatki, snem zmorzone, sławą wiei-
czną ozdobione, czego w świecie niedostało, to się
im niebem nadało*.

* Nadało, t. i. nagrodiło.

D

7. Chry-

7. Chryste, Bóże pożegnany! dla nas w dzie-
ciństwie wygnany, zawiadany o nas łaskawie, i
postaw nas w wiecznej sławie.

87) 1 Piotr. 4, 3. 2. Dosyć nam. żeśmy
przeszłego czasu żywota popełniali
lubości Pogańskie: woli Bózey żyjemy
ostatek czasu w ciebie.

Nun, liebe Seel! nun ist es Zeit.

Na nogę: W tobie ja ufam.

Teraz, duszo! teraz ci czas, wstań, a zważ, jak
wielki dla nas znał łaski Bóg wstawił, ko-
chanego Syna swego z tronu tu w nędzę wpra-
wił.

2. Nie tylko się Żydom stała ta łaska, i kto-
rych on ciała pośledź, lecz i Poganie. ten świat-
łości, ten radości widzieli zwiastowanie.

3. Przez dziwną gwiazdę na niebie, pierwiastki
te Płn do siebie wołał, by go widzieli, a w tym
Płnie swe ufanie, chwalcę go, pewnie mieli.

4. Wn, którzyście Poganami byli wdzięczni:
mi dziękami dziś Płnu zaśpiewajcie, ku czci je-
go, i wesolego serca, chwalcę mu dajcie.

5. Jez, zbawienia Światłości! oblicza twe!
go jasności niechaj nas oświecają, łaski twoje
serce moje w tym świetle, niech stwierdzą.

6. Światło twe niech wświeci ciemności przemies-
ni w dzieńne jasności, niech drogą twą idziemy,
aż jasności obliczności twej oglądać będziemy.

88) Łuk: 2, 15. Podźmyż aż do Betlehem,
a oglądamy tę rzecz która się stała!

W mieście Betlehem rzeczonem, narodził się
Płn Chrystus w nim: Halleluia! co się
zwiastuje ludziom wśm.

2. Anioł Gabriel zwiastował, Józef jest, co się
go piastował: Halleluia! Symeon go ofiarował.

3. Prorokowali Prorocy, co się stało o po-
ndcy: Halleluia! Narodził się Bóg wśm mocy.

4. Panna go nam porodziła, a w łasce ją go
włożyła; Halleluia! i czystą Panną została.

5. Nowa gwiazda w swej jasności, oświeci-
ła i wśm: Halleluia! Radujmy się z tej
miłości!

Objawienia Chrystusowego. 86

6. Z niewieście Krolowie * znaczyli, bez miekka
nia precz się brali: Halleluia! godne dary z sobą
wzięli.

* Krolowie, t. i. mędrcy którzy respektu Krolewski
mieli.

7. Przyiachali do Zydostwa, do Betlehem,
tego miasta! Halleluia! tam znaleźli Pannę
Chrysta.

8. Gdy już iemu dary dali, inna się droga
precz brali: Halleluia! do własności się wrocili.

9. Herodes, on Krol niewierny, do Betle-
hem posłał slugi, okrutniki, mordować niewin-
ne dzieci.

10. Chcąc wszdy znaleźć tego Pannę, który jest
światu Obrona: Halleluia! wpał mu moc nie
była dana.

11. Zwiędziawszy to tego matka, że się Herod
onim pyta: Halleluia! uciekła z nim do Egiptu.

12. Jezus ten jest drogi Kamień, przed nim
gaśnie wieczny płomień: Halleluia! Racz nas
zbawić, Jezus! Amen.

VII. Na Święto Oczyszczenia Panny Maryi.

89) Łuk. 2, 22. Gdy się wypełniły dni
oczyszczenia iey; przyniesli Jezusa
do Jeruzalem, aby stawili Pannę.
Maria, das Jungfräulein.

Marya, Paniątka czysta, Dziecię swoje,
Chrysta, w Kościele Pannę stawia,
iako ustawa była, i chętnie oddała, co
dać miała, aby Zakon czcił, i pełnił.

2. Ofiarę ofiarowała, iako żuboząta, dwoje matych
gołąbiątek, by darem zwierzątek Syna odkupiła,
się cieszyła, że on światu Zbawcą, nieba Dawcą.

3. Przyśpedł w tym: ieden starzec, co też miał
o tym rzec, ten Zbawcę świata podziwiał, a tam
z nim stanowiąc, i wglądać nań począł, i mówić
iako: Niech idę w pokoiu, z światu boiu!

4. Gdyż oczy moje widziały Cię, Zbawcę, po-
znały także, żeś światu ciemności Światłością
wszystkiego, którego Bóg prządził, ażeby był
Izraela statą czcią i chwałą.

5. Pomoż nam już, Chryste Panie! by każdy w swoim stanie z nas zawże, iako Symeon, był z ciebie uciepson, a nawet i wiedział, gdyby żyć miał, zbawiennie ztąd schodzić, przy tobie żyć.

90) Malach. 3, 3. I będzie siedział, i oczyszczy syny Lewiego.

Wie wird doch so gering.

Na notę: Boże dobrociwo.

Przez tak lekce wazy świat serca oczyszczenie! iakby to rzecz była na żart i podżmwienie; bo maruy świat mniema, że dość czystości ma, gdy tylko w obtudzie przed tron BOfki pada.

2. Gdy czasu pewnego Świątość Płńska przyymie, tedy się modleniem do niego niby gotuje; lecz skoro tę sprawę odprawi, tedy zaś poczyną już grzeszyć, iak zwykt, na każdy czas.

3. Przytym iednak wierzy świat, że jest oczyszczone, gdy pozwierzchnie czyni wolę BOfki, z swej strony: W tym rozumieniu trwa, a kto co innego uczy, to za błąd ma. Zal się, Boże, tego!

4. Lecz poważniejszy rzecz jest serca oczyszczenie: Kto się doznał tego, co czyni odnowienie, ten zawże boiuie, a z grzesznych słabości codziennie się oczyszcza, będąc w tej niskości.

5. Serce przodło złości; nieprawdosc z się wylewa, ktora się w złe słowa, i aczynki rozlewa: Kto tu przodła tego z gruntu nie wyprożnia, ten się z nagwrocenia pociechy nie dozna.

6. Na szrodkach nie schodzi, dosyć ich nam tu BOfka dał, by tylko rzetel słusnie słowa BOfkiego słuchał; lecz ponieważ nie chce świat ciała krzyżować, iakże ma poprawa życia nasładować?

7. Czy Płnskie nie chcą znieść iadu węzowego, widząc co niesłusne; ztąd strzeż się całego złego. Serce musi być krwią Chrysta oczyszczone, gdy życie twe ma być BOfku poświęcone.

8. O Jezu! ktoryś mnie to w świecie tym poznać dał, pomoż, bym wże grzechy zawże w nieprawości miał, do zgonu się ćwiczył w serca oczyszczeniu, ażiprzez moc twoę sprawiś koniec paświęcentu.

Wczyścienie Dąnny Maryi. 88

91) Łuk. 2, 29. Teraz puśczaś stugę twoę go PAŹJE.

Her! nun lässt du deinen.

Na nozę: Wielbi dągą moją.

Teraz puśczaś stugę twęgo, PAŹJE! według słowa twęgo, w pokoju.

2. Odyż oczy moie oględały Zbawienie twoie, któreś zgotował przed obliczem wśystkich ludzi.

3. Światłość, ku objawieniu Poganom, i chwale ludu twęgo Izraelskiego.

4. Chwała bądź BOGU Dycu i Synowi, tak też i Duchowi Świętemu.

5. Jako było na początku, tak i teraz i na wieki, niechaj będzie BOGU w Trójcy Jedynemu. Amen!

92) Łuk. 2, 29. Teraz puśczaś stugę twęgo, PAŹJE! według słowa twęgo, w pokoju.

Mit Fried und Freud ich fahr.

Z pokojem idę w radości, już ztąd, z BO Skiey miłości, serce me jest uweselone, i spokojne; bo, iako BOG przyrzekł w słowie swym, skutkiem uczynił śmierć moją snem.

2. A to przez Syna swego, Zbawiciela świata, któregoś mi, Panie! objawił, znacznie wystawił, toć jest mój Żywot i Zbawienie, w smutkach i w śmierci wspomóżenie.

3. Tęgoś z łaski na świat zesłał, aby narodził weźwał do Królestwa twęgo wiecznego, w którym sprawionego, przez słowo swoje zbawienie, po wśystkim świecie rozgłoszone.

4. On jest Światłość i Zbawienie, Poganom Naprawienie, od niego ci, co go nie znają, oświecenie mają: On jest Izraela Cześć prawa, Światłość, Wesele, wieczna Stawa.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Dąnny Maryi

93) Jan. 1, 14. Słowo Ciałem się stało, i mieściło między nami.

Na nozę: Z tamęgo nieba.

Łaska wieczna, BOG jedyny, zjawił się nam w niej przedziwny, kiedy raczył z nieba zstąpić, a z nami się spokiem łączyć.

2. Chcąc, by był Zbawiciel ludzki, wcielił się w żywot Paniński, z rządzenia Ducha Świętego, dla wykupienia naszego.

3. Słowo Ciałem tu się stało, Panny czystej nie zrużyło, iśćcie to nad rozum świecki; bo to sprawił nad bieg ludzki.

4. Bo gdy Panna uwierzyła, moc Najwyższego sprawiła, weszła BOG na ten świat, Duch Święty sprawił wcielenie.

5. Gdy się PAN tak dziwnie wcielił, BOGstwo z naszym ciałem złączył, zjedynił się każdy temu, gdyż to stał się BOG samemu.

6. Wyśedł od Ojca wiecznego, wszedł do domu świata tego, za broję wziął ciało z Panny, dla naszej pewnej obrony.

7. Wyśedł z żywota czystego, iak z pałacu Królewskiego, iak olbrzym* tu boiowaniu, kłamał† naszemu zbawieniu.

* Olbrzym, t. i. człowiek silny i wzrostu wielkiego.

† Kłamał, t. i. obiecał

8. Z zwyciężył diabła złego, śmierć, piekło, wszystkie moc tego, czym był wszystek świat zarażony, aby z nim wiecznie stracony był.

9. Któryś równy Ojcu swemu pomoż przyrodzeniu naszemu: Ulecz nas naszą niemocą, pozdług nieskończonej mocy.

10. BOG Ojcu niebieskiemu, tego Synowi miłemu, także Duchowi Świętemu, bądź chwalebny BOGU Jednemu.

94) Opisanie Ewangelii, Łuk. 1, 26. 38.

Na notę: Mam wolę się rozebrać,

Mąż, wszyscy Chrześcijanie! zaśpiewamy niebie, rozpamiętując spotkanie Chrystusa wcielenie, w którym miłość najwyższa nam jest ukazała od BOGA wszechmocnego a naszego PANA.

2. Który się zlutował nad nędznymi nami, widząc, a ono, błąd panuje nad nami, którzyśmy przez Adama w grzechu zawiedzeni, przez nowego Adama* znówuśmy zrodzeni.

* Nowego Adama, t. i. Pana Jezusa.

3. To, co PAN BOG od wieku w swej radzie ułożył, postawił tu ku Panie, to nam iśćcie* zjawił, gdy postać przez Anioła do niego z wysłaniem, aby ten zjawił nowe na świecie radości.

* Iśćcie, t. i. prawdziwie.

4. Przy:

4. Przyśledszy Anioł ku niej, pięknie ją pozdrowił, a poselstwo od Boga temi słowy sprawił: Bądź pozdrowiona, Panno! iestes łaski pełna tys między niewiastami iest błogosławiona!

5. Panna się temu wielce poselstwu zdziwiła; bo takiego w ypy swe nigdy nie słuchała. A Anioł rzekł, iż się to mocą Boga stanie, bo wszechmocności jego nie iest zamierzenie.

6. Wtód święty w tym żywocie będzie zwan Syn Boga, na ktorego Bóg Ociec moc a częśc te włoży: Na tronie Dawidowym, by wiecznie królował, lud usprawiedliwiając, z grzechu rozwiązując.

7. Tak Panna uwierzywszy, to wnet przyzwoliła, aby matką została tak zacnego Syna, a z swej wielkiej pokory tak odpowiedziała do Anioła, co przezeń to poselstwo miała:

8. O tomi, ja służebnica wierna Pana mego, stań mi się, pośle wierny! według słowa twego. Wnetki w iey czystym ciele raczył się Pan wcielić, ktory nas z śmierci wieczney miał znowu ożywić.

9. Tam Bogu ustąpiło prawo przyrodzone, Pannie zostało Panienstwo nienaruszone: Bosstwo to tak zaczęło; bo nie ma początku, tak Bóg wziął na się ciało, w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to już pewnie wiedz, wszelkie pokolenie! iż się Bóg stał Człowiekiem, prze ludzkie zbawienie, na świecie z ludźmi będąc, tu w pokorze mieszkał, straconych darów* nabył, ias znou nabywał.

* Straconych darów, t. i. łaski Boga, i samego zbawienia.

11. Chwalmyż Boga wiecznego, wesoleś śpiewając a w swym sercu radośnie chwalebne mu wzdawać, z tak zacnego Synaczka dla nas wcielonego, bądź na wieki chwalebne Imię święte tego Boga.

95) Izai. 26, 9. Człowieka polegającego na tobie, zachowywaś w pokoju: bo w tobie dufa.

Freu dich, du werthe Christenheit.

Na notę: Jak Bóg raczy, niech

Muz; Zborze święty, dnia tego plajaj! gdyż pożądaný początek zbawienia twego, od Boga

BOga ten wybrany, ku swej chwale, wierzył
w cale. O BOże! raczże zdarzyć, byśmy grali
i śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy jest BOG w swym słowie, co
przrzekł, dotrzymawa: Nie chybi nigdy w swej
mowie, choć świat w tym powątpiwa. Dział
Syn wieczny, on Gość wdzięczny, przybył do tej
niszkości: Synwot Panny, już obrany, pałac jego
i włości.

3. Za słyszy od Gabriela: Porodziś Syna,
wszego świata Płna, Zbawiciela, JEzusa naye-
milszego: Gdzie dziewica, gołębica, na to się
zatrwożyła; jednak ona, oświecona słowem tym
uwierzyła.

4. Włogo nam z tym nowym listem gdzie, JE-
zu, BOże z raju! stałeś się już naszym Bratem,
w tym to mizernym kraju; Pomóż, Zbawco,
dobra Dawco! że słowom twym ufamy, aż tam
w godach*, w rannych grodach, cuda twe oglą-
damy.

* Godach, t. i. weselu nieba.

96) 1 Jan. 4, 9. Przez to objawiona jest
miłość BOża ku nam, iż Syna swe-
go jednorodzonego posłał BOG na
świat, abyśmy żyli przezeń.

Bon Adam her, so lange Zeit.

Ma notę: Z samego nieba.

Na Adamowym grzebień, nasze ciało w zatrza-
ceniu było, i z duża zranione, i na wieli po-
stępione.

2. Bo nas smutek, strach ogarnął, śmierci,
grzech też do nas wtargnął: przetośmy w piekło
padali, pomocy żadnej nie znali.

3. BOG patrząc na ludzkie sprawy, i za tym,
tomu jest prawy, szukał meża po swej woli, co-
by nie był ciału f'woli.

4. Bowiem prawdę, światobliwość, godność
też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił,
który się z niego narodził.

5. A MN widząc nasze ciężkość, wspomniat
nas na swoje miłość, iż pomocnika nie widział,
któryby ciała ratował.

6. Rzekł: Miłosierdzie uczynie, Syna swe-
go na świat zesła, który ich będzie Zbawienie, i
na miernym pocieszenie.

7. I przysiągł Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecując Syna swego, przezeń światu pomocnego.

8. Prorokom także objawił, iż przez ich usta ustawił, którego Oycowie miłi z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wśak tego nie doczekali; lecz w tym mieli pocieszenie, że miała przynść odkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał iako Jakub prorokował, że była Panna wybrana, i mężowi poślubiona.

11. W nienże to Panna mocą sprawił, że ze krwie Panielskiej stworzył to Dziecię błogosławione, w którym łaska nie zaginie.

12. O Jezu Chryste! z miłości, którymś się począł w czystości, błogosław nam, obrońi ztego, domieść* Królestwa wiecznego.

*Domieść, t. i. ucać uciestniamy.

97) Episanie Ewangielii Luk. r. 1.
26:33.

Na noc. Od wschodu słońca.

Postan jest od Boga Anioł, któremu imię Gabriel, własne imię ma od niego, wytkłada się siła jego.

2. Do krainy Galilejskiej, gdzie jest miasto Nazaretskie, w którym to Marya Panna Józefowi poślubiona.

3. I wszedł do niej Anioł siłny, posel Panna swego pilny, przed tym, niż poselstwo sprawił, temi iż słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć Bóg wskazał z wysokości, Synowi cię swemu obrak, by w twym żywocie miejsce miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowżby to posel był, co iż tak dziwnie pozdrowił.

6. Nic boż się! rzekł Anioł do niej, to za pierwsze poselstwo mien; Bądź z tego daru wesola, boś łaskę Boga znalazła.

7. Poczniesz Syna, i porodziś, Imię mu JEZUS, położyś, a ten będzie tak królował, nigdy końca nie będzie miał.

8. Za sprawą Ducha Świętego, poczniesz ty Syna Bżęgo, moc Najwyższego to sprawi, sam on to w tobie zaciemni.

9. Abyś w tym nic nie wgapita, oto, Elżbie-
ta poczęła, prawie już w swojej starości, smutną
będąc z niepłodności.

10. Miesiąc gości jest Elżbiecie, iako poczęła
w żywocie; bo, u Panna wpechmecnego nic nie
jest niepodobnego.

11. Odpowiedz, Panno! Słowo twoje, a przy-
mij w cie słowo prawe, co ja mówię to się sta-
nie, że PAN BÓG w tobie zostanie.

12. Panna wnetki pozwoliła, PANu się swe-
mu poddała: Orom, iako jest dziewczka iego, bądź mi
podług słowa twego.

13. Tamże w iey świętym żywocie nad ży-
czan było poczęcie. BÓG się z człowieczeń-
stwem spoił, Pannie Panieństwo zostawił.

14. O Chryste! dla nas wcielony w żywocie
Maryi Panny, racz począc w nas wszystko do-
bre, a kończyć to z miłości swej.

98) Ps. 118, 24. Tenci to dzień, który
uczynił PAŹ.

Dies ist der Tag der Fröhlichkeit.

Na nos: Ach toć wielceci zgrzeszał.

Tenci to jest dzień radości, który BÓG z nieba
sprawił, w ten dzień iego miłości stużna,
by każdy sławił. Stąd dziś głosz z ludzi co są:
Chwalać, Panie: za miłość twą.

2. Dziś PAŹ stan ży utrapiony od ludzi
wszystkim odiag; bo by człk był wstypiony, Sy-
na dał, co zań się wziął. Stąd dziś głosz zc.

3. Dziś śmierć sroga miewyła od niewiasty
w wiedźiona, przez niewieście Plemię zbity, od
wiernych oddalona. Stąd zc.

4. Dziś z wielkiej wewnętrznej miłości, BÓG
ciało na się bierze, będąc, czym był, a w istności
też człowiek w ludzkiej miorze. Stąd zc.

5. Ktożby tedy także dzisiaj do radości się nie
miał? Duże swojej przodek jńcia nabożnie nie
uważał? Owszem, głoscie z ludzi coście: Chwa-
limy cie, Panie! mówcie.

99) Ewangelia Łukasza S. rozdz. 1,
39:44.

Uebers Gebirg Maria geht.

W gorny kraj Marya wchodzi, gdzie krewna
ien z płodem chodzi, dziecię w płodney wy-
staknie, same Duch BŻy sprawuje, że matkę
BŻy

W Ojcu poznawa, która to tak zaś wystawia:
Chwał, duży nioia! Panna, czyń mu, duchu!
plajania! on bowiem jest Zbawcą moim, wiel-
kiej litości ku swoim.

2. Na coż i my w domu siedziem? Na gory
Kościelne poydziem! gdzieby ieden z drugim mo-
wił. Duchem go Wójym pozdrowił, on tym
natchniony tam skazał, słowy temi się oświadi-
czał: Chwał, duży ic.

3. W iak wielkim błędzie tkwi ten świat, ka-
żdy najwięcej sobie rad, wiele o sobie trzymaiąc,
a przecie się nie zbawiając: Złoślił po złośliku
pada, która też złych znieśie wada. Chwał, duży
moia ic.

IX. Pieśni o Umęczeniu Płniskim.

100) Izai. 44, 21. 22. O Izraelu! nie
zapomnie na cię: Gładzę niepraz-
wości twoie, iako obłok, a grzechy two-
ie, iako mgła.

Was soll ich, lieber Jesu.

Ach! coż ci, mój Jesu! oddam? ktor-
ym Zbawcą, Skatą sam, za wszystkie
twoje ciężkość: Co za twe męki, trudno-
ści, któreś cierpiał w niewinności, coż ci oddam
za wdzięczność? Choć, co mam, i mię samego
dam, coż jest za wdzięczność z tego?

2. Tyś mię sam człowiekiem sprawił: Tyś
mię sam znouu naprawił, gdyś się w grzechu
zepsował: Za mnieś wszystek dług zapłacił, tyś
klenot, ktorym ja stracił, nieboś mnie zaś zgo-
wał. Damić za to, co mam, mego, coć za
wdzięczność będzie z tego?

3. Ach Pannie! dla tej marności, dalekim
od twej zacności tronu, ktoregoś obrat; boś ty
Płnem świata tego, a ja cierpię wiele złego, że
mi duch w cale ustat. Żęlić dam przytym, co
mego, coć za wdzięczność będzie z tego?

4. Przypominaj, coć Pannie! daie, boć lepszego
mi nie staie, aż z światem się pożegnani, i w przy-
stępn wiecznej radości, niebieskiej twej obfitości,
z tobą się raz poiednam: W ten czas je mnie, i co
mego, będzieś miął wdzięczność z tego.

5. Racz,

5. Macz, JEzu, serca Radości! mnie uczył twę niewinności, bym ją poznał z twę chęci, a niech twoie krwawe męki, ani moje za nie dzieki, nie gina mi z pamięci. Tak ja sam, i co jest miłego, będąc prawie wdzięcznym z tego.

6. Jeźlić też lubo, bym twego, Zbawco! nosił krzyża cnego częśc, poki żyję w ciele: Dobrze, JEzu! niech tak będzie, idź wprzód, ja za tobą wśedzie poydę; by bym chciał wiele narzekać, toć bym wdzięcznego, nigdy nie dał daru swego.

IOI) Rzym. 8, 34. Ktoż jest roby ie potępił? Chrystus jest, który umarł owsem, i z martwych wstał: Który też jest na prawicy BŌżey, który się też przyczynia za nami.

Ach! wir armen Sünder.

Ach, my grzeszni ludzkie! nasze zgrzešenje, w którym się poczęli, mieli zrodzenie, to nas tak wielkiej kłeski* nabawiło, że nas w śmierci wiecznej skazanie wprawiło. Kirye eleyzon**, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

* Kłeski, i. i. Kłopot.

** Kirye eleyzon, t. i. PAnie, i miłny Błę nad nami!

2. Nie mogliśmy z śmierci, własnymi siłami, być wyzwolonemi, grzechy bronili: Zebym byli iednak z niego wybawionemi, musiał Chrystus sprawić to mękami swemi. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

3. Gdyby nie był przyśedł Chrystus na ten świat, a tu się nie stał nasz, względem ciała, Brat, chętnie też nie cierpiał za nasze grzešenje, byłoby nam pewnie wieczne zatracenie. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

4. Taką wielką łaskę i Oycowską chęć, dał nam wsem BŌżę darmo, z łaski swojej mieć, w Chrystcie, Synu swoim, który umęczenie okrutne poniósł na nasze zbawienie. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

5. To nas niechay ciepij, gdy grzech, śmierć trwoży, i gdy się przeciw nam czart z piekłem spozn: Abowiem, iesteśmy dosyć zastąpieni, przez Chrystusa PAnę z trwog wśedch wybawieni. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

6. Zgad

6. Ztąd słusnie dać chciemy chwały wdzię-
czności Bogu, co iedyny jest w swej istności
prośąc, by łaskaw był, uchwalił od złego, przy-
słowie swym chował, przez czas wieka tego. Ki-
rye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

102) Insa Kompozycya.

Ach! wir armen Sünder.

Ach! na nasze złości, tośmy strapieni, pełni-
śmy krewkości, w grzechach zrodzeni. Dla
nich podlegamy karaniu B. Ojca, rzece podar-
wamy zginienia wiecznemu. Kirye eleyzon,
Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

2. Wyńść z potępienia swemi sikaami, wyńść
z śmierci cienia nie możemy sami. Przyniosł
nam zbawienie PAN JEZUS, swą męką, spra-
wił uwolnienie B. Ojca swą ręką. Kirye eley-
zon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

3. Gdyby był nie zstąpił Syn B. Ojca w ciełe,
śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak wiele, wśysch-
byśmy byli wiecznie potępieni, móg byśmy nie
zbyli, w piekło osądzeni. Kirye eleyzon, Chryste
eleyzon, Kirye eleyzon!

4. Tak nas umiłował Ociec niebieski, Syna
nie żałował, że tu w kraj ziemski przyśedł, i
śmierć podiął na drzewie krzyżowym, nas dia-
błu tak odiał, i mękom surowym. Kirye eleyzon,
Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

5. Cieszymy się serdecznie, już wyzwoleni, z
grzechów swych skutecznie już wybawieni. Już
nie rozpaczamy, ponieważ Chrystus PAN, co
mu przyznawamy, wśyskich nas zbawił sam.
Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

6. Wadźmyż wdzięczni tego, dajmy część swe-
mu Bogu, z serca swego, w Trojcy iednemu,
prośąc, by uchwalił nas wśyskiego złego, by sło-
wo swe chował do zgonu naszego. Kirye eleyzon,
Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

103) Izai. 53, 7. Uciśniony jest, i utra-
piony, a nie otworzył ust swoich:

Jako baranek na zabicie wiedziony był.

Ein Lammlein geht und trägt die.

Na drogę: Nad rzeką Babilońskiemą.

Baranek idąc, grzech nośi świata, i dźwieci tego;
wdzie, a cierpliwie nośi złość grzesznika tak;
dego.

Idęgo: Idzie w słabości, w chorobie, daie się na rzeż w osobie, opuścza wśe radości: Bierze po śmiech, hańbę, rany, tęskność, krzyż, śmierć, tak ubrany, mowi: Chcę nieść te złości.

2. Tęgo Bóg za Przyjaciela, i Zbawcę naszych dusz dał, i za grzechów Zgładziciela, a Posrednika obrat: Idź, rzekł, Synu! byś się uiał o grzeszniki, ktorem już wziął, w gniewie swym, na karanie: Karę cięską im gniew sprawi, niech od tego ie wybawi śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chcę, Ojczy! chcę, z serca mego, pod tym, co włożył chodźcie: Chcę moia z języka twego, dzieło ma z ust pochodzić. O przedziwno moc miłości! możesz, na co nikt w niskości nie myślił, Bógu wyrwać Syna: O cna miłości moc! kładziesz tego w grobową noc, co twarde skały wie rwać.

4. W mękach go na krzyż przybił goździami i włóczniami: Jaki baranka go zabijał, serce żyły rzekami czynił: Serce dla wzdychania, a żyły dla krwi przelania soku najwyżniejszego. Stodki Baranku! coż ci dam za to, żeś mię obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Potim żyw, zawsze chcę ciebie w pamięci swojej zachować, a iako ty mię, u siebie, w łonie miłości chować. Miał mi Serce Świa: tością być, a gdy serce się chce rozbić, ty me Serce miał zostac. Tobie, najwyższe Sławno: ści! tym się chcę na twe własności, ustawicznie zapisac.

6. Sam chcę o twojej wdzięczności we dnie i w nocy śpiewać, a zawsze według możliwości, dla cię ofiary miewać. Żywot mój ma się już tobie, i ze wszystkim, co ma w sobie, oddać na dzięki twoje. A coś mi sprawił dobrego, po ki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoją.

7. Rozberz się, me serce! w sobie, miał się Karbow domem stać, Karbow, ktorych niebo tobie, nie ten świat nie może dać. Precz z twym złotem Arabio! z kadzidłem, z mirrą, z kasją! duży lepszych nabyła. Mój Karb wielki, Jezu Pannie! jest krew twoja, ktora w ranie ciała twoiego była.

8. Te mam i chcę na pożytek sobie zawsze obro-
cić: W boiu ma ta mój dobytek być, w smutku
radość wrocić, w weselu ma mi grę chować, a gdy
nie chce smakować mam mieć pokarm z Man-
ny tej; poślkiem mi ma być w młodości, towa-
rzysem w samotności, gdy w domu, lub w dro-
dze swym.

9. Coż mi iad śmierci zaszkodzi? wszak kre-
twa żywot daie: Gdy ogień słońca nadchodzi,
ona się ciemieniem staie: Gdy nagabanie przyby-
wa, w tobie duża odpoczywa, iak na łóżku czu-
stoty. Choć mój okret nawalności bliż w krzy-
żu wyśokości, i tam pierwszym podpory.

10. A gdy na końcu wstąpić mam w Państwa
twojego radości, niech twej krwi purpurę trzy-
mam, tą okryję nagości: Kłowy mej ma koronę
być, w którym chcę do Ojca przybyć, gdy za-
siedzie na tronie: A tobie, iak ślubem dana oblu-
bienica ubrana, stanę po prawej stronie.

104) Jan. 19, 4. Oto, go wam wywio-
dę na dwor, abyście widzieli, iż
w nim żadney winy nie znajduie.

O łamm Gottes! unschuldig.

Baranku Boży! niewinny na świętym krzy-
żu rozbity, zawsze należon cierpliwy, cho-
ć ias też był złym brzydliwy: Nasze grzechy jeś
wygłosił, z rozpaczys nas wybawił. Zmilkny
się nad nami, o Jezu! o Jezu!

2. Baranku Boży! niewinny i. Zmilkny
się nad nami, o Jezu! o Jezu!

3. Baranku Boży! niewinny i. Day nam
swoy pokoy, o Jezu! o Jezu!

Wileńskie Baranku Boży.

105) Jan. 1, 36. Oto, Baranek Bo-
ży!

O łamm Gottes! unschuldig.

Baranku Boży! niewinny na krzyżu za nas
wydany, należonys, jeś cierpliwy, będąc
wielce wzgardzony: Tyś sami wszystkie grzechy
zładził, wiecznys nam żywot sprawił. Raczże
się zmiłować, nasz Panie!

2. Baranku Boży! niewinny i. Raczże się
zmiłować, nasz Panie!

3. Baranku Boże! niewinny i. Day nam
pokoy swoy, o nasz Panie!

99 rcd O Umęczeniu P'Anskim.

106) 1 Kor. 2, 2. Nie osądziłem za rzecz
potrzebną co umieć między wami,
tylko Jezusa Chrystusa, i to onego
ukrzyżowanego.

Christus, der uns selig macht.

Chrystus nasze Zbawienie, który grzechu nie
znał, dla nas, jako złoczynca, był w nocy
poimany, wiedzion przed sąd duchowny, oskarżon
bez prawdy, uplwan, wzgardzony i pośmian, iak
nam Pismo świadczy.

2. Na dzień pierwszy godziny Jezus był pro-
wadzon przed Pilata sędziego, iak zdrajca oskar-
żon, ten go pilnie probując niewinnego uznał,
przeto go Herodowi Krolowi odesłał.

3. Trzeciemy na dzień godziny był srodze biczor-
wan, i cierniową koronę, na śmiech koronowan
gdzie wiele wrzgan i policzkow użył, i do miecz-
sca śmierci swej krzyż na sobie nosił.

4. Szóstym Jezus godziny na krzyż jest
rozbity, między łotry, iak zbojca, będąc srodze zbic-
ty, w swym pragnieniu Zbawiciel żółcią jest na-
pawian, iak Baranek niewinny, dla nas grzesz-
nych strapien.

5. O dziewiątej godzinie duszę swą wypuścił,
Eli*! głosem wołając, Ojcu ię poruczył: Zie-
mia się też zatrzęsła słońce, się zaćmiło, tam na-
tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

* Eli, i. t. Boże mój!

6. O nieśpożytnej godzinie był z krzyża zde-
mowan nasz Zbawiciel najmilszy, a zaty m po-
chowan: Tam wiele ludzi świętych z swych gro-
bow powstali że Jezus jest Zbawiciel, to świat
dectwo dał.

7. Przez twą mekę niewinna Chryste, Synu
B'ży! ciebie prosim pokornie, nas grzesznych
wspomóż, byśmy z grzechow powstali świętos-
bliwie żyli, a z twej meki i śmierci jawne wdzię-
czni byli.

107) Jan. 6, 63. Słowa, które JA wam
mówię, Duch są y Żywot są.

Da Jezus an dem Kreuze stund.

Gdy Jezus na krzyż był rozbit, a na swym ciele
srodze zbit, iak mówić w ciępkiej mece, słowa
nam wielce pocieśne, przymyślij je w swoje serce.

8. Nap.

O Umęczeniu PAŃSTWA. 101

2. Pierwsze słowo: O Dyrze! iako skrwarili swe ręce, moją krwią tak niewinną, odpuść, nie wiedzą, co czynią, przymia, w łaskę, niech nie zginą.

3. Wtore, skodkie grzesnikowi, ktore przemożi ł' lotrowi, o łaskę prośacemu: Dziś ze mną w raju żyć będziesz, przez mą śmierć grzechów zbędziesz.

4. Trzeci, polecit w opiekę, Janowi najmilszą matkę, mówiąc: Za syna bądź iey, już matkę w pocziowości mien, chceśli doznać łaski mien.

5. Czwarte, iest pełne miłości, grzesznemu częstą ł' radości, zawołał, abyś słybał: Pragnę zbawienia ludzkiego, cierpię mękę dla niego.

6. W piątym obacz srogość meki, w ktorej wypuścił głos wielki, mówiąc: O Dyrze, mój Dyrze! czemuś opuścił w tej męce ciało moje czło-wieczne?

7. Szoste, maś tej meki skutek, przez nie dał ten wielki datek, od grzechu śmierci pomoc, gdy zawołał: Spełniło się przez mię ludzkie zbawienie!

8. Siódme mówiąc, z śmiercią walczył, by nas żywotem obdarzył, wespółkim nam przytkasdem był: Dyrze! oddać cię dużej mą, przyymiesz ię w opiekę twą.

9. Day nam, PAŃIE! by słowa twe nam zawsze były pamiętne, bym tego wdzięczni byli, mękę twoją w sercu nośąc, potym z tobą wiecznie żyli.

103) Inś: Kompozycya.

Da Iesus an dem Kreuze stund.

I Eżus do krzyża przybity, na swym ciele srodze zbity kończył mękę siedm słowy; te pobożny, w sercu, człecze! uważać bądź gotowy.

2. Pierwsze słowo rzekł w swej męce: Dyrze! tak zbocy swe ręce w krwi moiej utrwarwili, odpuść nie wiedzą, co czynią, prośę by nie zginęli.

3. Wtore skodkie grzesnikowi, ktore powie: dżiał lotrowi: Dziś w raju ze mną będziesz! gdyż mię o łaskę mą prosiś, więc już grzechów pozbe-dżiesz.

4. Trzeci, najmilszą uczniowi, matkę już zlecił Janowi, mówiąc: Oto, Syn tobie! Do Jana rzekł:

rzekł: Młody mój matkę, za matkę swą przy sobie.

5. Czwarte jest pełne miłości, że wołał, nam tu radości: Pragnę! ludu zbawienia; gdyż męki cierpię dla niego, toć koniec jest pragnienia.

6. W piątym uważ, iak bol srogi, iak ściśnięty serce trwogi, zawołał: Ojczy! światy! czemuś mię opuścić teraz, gdyim straszną męką zdięty?

7. W szóstym miew ten skutek męki, że co wyplacay swo dźwięki, że i miew wielkiej miłości; by się wspanięto wykonało, iak wielkich gorliwości.

8. Siódme: Duszę wszechmocnemu polecam Ojcu swojemu, ten ostatniej godziny, iak się żegnaj z całym światem; gładziwszy ludzkie winy.

9. Daj nam iak twoje słowa. Młody! zachować, na pamiętanie, byśmy w wdzięczności byli, mękę twoją w sercu nosząc, potem z tobą wiecznie żyli.

109) 2. Kor. 5, 21. BOG tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwymi przez Boga w nim.

Wenn meine Sünd mich fränken.

Gdy mię grzechy nędznego trapią, Jezu Młody! niech nie zapomnę tego, żeś ty cierpiał za nie, i że wspanięt mój dług srogi, na drzewo krzyża twego, wzięteś, Jezu drogi.

2. Cud to jest niesłychany, podług umiennego, że podiął takie rany PAŃ, dla skutku swego: że się podał BOG prawdziwy za mię piekła godnego, w gwałt śmierci strasliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla moich grzechów będzie! jestem w łasce u Boga, długi moje wdzięczności Chrystusa wypłacone; że się piekło nie leką serce uwolnione.

4. Z sercaś chwałę i dźwięki, doślad mnie i w stanie, za twoje bole i męki czynię, Jezu Młody! za twoje teściwe wołanie, za twoją śmierć niewinną, i wierne kochanie.

5. Niech twej męki gorliwości, zawsze pobudzają mię do wiernej stałości, i że pograżają: Niech mi z myśli nie wychodzi, iak wielka twoja zapłata, że mi grzechy nie płodzą.

6. Daj krzyż i utrapienie, Ojczy miłościwy! znosić, i pohanbienie, i bym był cierpliwy, że bym

był się świata zapierał, przykładu sobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Day, bym czynił drugiemu, coś ty mnie uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi co przewinił: Niech mu służę z powinności, iakoś ty mnie sam służył, i ze wsey szczerości.

8. Niech ciebie rany twoje ostatniej godziny mnie, i też serce moje, gdy iść z tej krainy mam, wierząc twojej zastudze, że mi będzieś na wieki łaskaw swemu słudze.

II0) Gal. 6, 14. Ucie day BOże! abym się miał chlubić, tylko w Krzyżu PAna naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat utrzymowany, a nie swiatu.

Ich komme, Jesu! her zu dir.

Na nogę: W tworeńcu i na moce.

Idę, mój Jesu! do ciebie, opowiadając się w niebie, Błogoszcząc mą, o miłości twojej: Prawda, przyznając się temu, że mój krzyż i umięcenie twoje; lecz nie gardzę mną, dla winy mojej; wpatrz się ty umarł dla tego, bym miał BOga zjednanego.

2. Za nieprzyjaciela złego nikt nie straci zdrowia swego: Ktożby świat rządząc, usługował? Czyby się BOG człowiekiem stał, a za niebo jańbę obrał? Dając chleb, głodem się mordował? Lecz Jesu! tyś to uczynił, za to, co inny przewinił.

3. W umęczym się nie przewinił; lecz wbył to dobrze uczynił, i am się zadłużył, ty dług łaciś, cierpiś za me nieprawości, dzieciem miertelnej ciemności, a ty sam za mnie żywot łaciś, i w nędze z nieba rad wyśpedł, abym do nieba nie przyśpedł.

4. Spomnij, Żydzie oślepieni! Ktoż od ciebie odwrócił, skrwawiony? Czy nie znaś Zbawiciela swego? Czy tak czciś Mocarza ciego, Pomocnika Synujskiego, z niebos do ciebie idącego? Łatwiej to twój Król przyjemny? O Jerozolimie!

5. Wstydy, żeś zbrojca, co morduje, w miłości twojej przodkuje, gdyś potępiaś Zbawiciela: Sprowadzasz okrutność kata na Żywot całego świata, krzyżując Błogosławiciela cie; lecz, coż innych

innych winię! gdyż sam to wszystko sprawnię.

6. Grzechy me, o JEzu miły! mieć tak ciężkie sprawiły, na siebie się skarżę samego: Cierniamić cie koronował, hanbą wielką zasraował, i krzyżam ia przyczyną twego: Strach mię dla tego zdejmuie, gdy się temu przypatruie.

7. O JEZU moy! O moy. Zbawco! Czy umrześ, żywota Dawco! Czy się skończysz będąc Wiecznością? Czy Słowa świata upaść ma, i Kęsa, co wszystko trzyma? Czy śmierć Światłość zaćmi ciemnością? Czy te Oczy zapasć maia, co się nad słońce błyskaia?

8. O biada mnie niegodnemu! Ktoż mi może grzesznemu, gdy na sąd BOfki stanąć musi? Zboycamem Dziecięcia iego, i morderz Kęsami mego, Szatan do piekła woła duszę: W niebie się na mnie gniewaia, w świecie ratunku nie maia.

9. Ktoż mię wybawi z tej trwogi? Ty, iedynie, JEZU drogi! O moy Odkupicielu trwawy! Wpatiesz zdrajców swych zastąpić, i lotrom łaski nie skąpić, bądźże tedy i mnie łaskawy! Nżetles: Już się wyłanato! Cożby mię zasraowało?

10. Milcz, piekło, śmierci, śatanie! nie mi się od was nie stanie, JEzus się nade mną zlitował: Usta mię iego ratuia, wszystkie przykrości ciekuią, on mię, ia iego umiłował: Gdym tylko z nim zjednoczony, tedym zapewni zbowiony.

11. Nęłoymio moy. naimiłyby! Przyiacielu nawierniłyby! większa, niż brata, szczerostwoia, iży nad męką twą wylewam, i pod krzyżem twym omdlewam, umrzeć winię dusz moia. Coż mi, me życie! pa tobie? gdyż JEzus, me Serce, w grobie.

12. Świat mię, ia go nienawidzę, wszystkie się, co czyni, brzydzę; bo nic, tylko potwarza moje: Weźmie mię do grobu swego, a tak zbędnym grzechu mego, i przyyde do ciebie, moy BOfko. Przybądź, śmierci naimiłyba, nad wszystkie żywot wdzięczniłyba.

III) i Piotr. I, II. Duch Chrystusow
świadczył w Prorokach pierwey o
utrapieniach, które miały przynść na
Chrystusa, i o wielkiej za tym chwale.

Die Propheten haben prophezeit.

Jest pisano dawnym rokiem, Jeremiażem Pro:
rokiem, iże miał cierpieć Chrystus PAŃ,
iż od Żydow głos był słyszany.

2. Gdy mówili z sobą sami: Bądź ta rada
miedzy nami, myślimy na Sprawiedliwego,
abyśmy zgładzili iego.

3. Wszak przeto Zakon nie zginie, mądrego
rada nie minie, aczkolwiek jest rzecz głęboka,
wszak nie zginie od Proroka.

4. Poydziem przeciw niemu z krzykiem, za:
rażymy go ięzykiem: Jeżeli się nam prawda
sprzeczy, nie dbamy na iego rzeczy.

5. Nazywa się Chlebem żywym, mieniąc się,
być Synem Bōżym, przekłada nam nasze zło:
ści, a grozi pomstą po śmierci.

6. Nie chce nam w najwczym pozwolić, iuż
nie możemy nań patrzeć, tak ma osobę przeć:
ną, cierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawiesiemy, czy Syn Bō:
ży, doswiadczymy, haniebną śmiercią niech zgła:
dżon, by nie był na wieki wspomnian.

8. Oweże Bōże! weyrzuy na mię, obacz nie:
przypłaciły me, iako baranek, w cichości, cierpie
od nich niemilości.

9. Twarzy moiey nie uczcili, niemilościwie
w nie bili, wshytekem od nich zraniony, rozma:
cie pośmiewany.

10. Al iako naytwardza skała, twarz ma mie:
dzy niemi skała, w tym trapieniu pewnie stoi
a ich się złość nie ostoi.

11. PAńie! który prawie sądziś, prawdę ma:
i złość ich widzisz, wshytko to poruczam tobie;
bo JA mam dufanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, niemmy
nadzieję w PAńu tym, poruczając krzywdy ie:
mu, miechmy zgodność iwa ku niemu.

13. Duśmy dostąpił iego, w niebieskich kro:
luigeego, z tobą dział niech się dostanie, pomożje
nam, Chryste PAńie!

112) Inſa Kompozycya.

Die Propheten haben prophezent.

Prorocy prorokowali, dawnemi laty piſali, iako Chryſtus PAŃ miał cierpieć, brzemie naſe na ſobie mieć.

2. Widzieli to wprzod w widzeniu, niż przystąpiło tu wypełnieniu, i tak strapiomy był dla grzechów, według Izaiiſa ſłow.

3. Eniataż to dziwna ſprawa! BOGI na Syna powſtawa: Karze go, dla naſzych złości, co on znoſi w cierpliwoſci.

4. Wyłini w BOżym obrzodzeniu, i tak błędne owce w zginieniu: Teraz zaś Syn iego krwawo iſt, dla ſpraw naſzych, naprawy.

5. Stęnce iaſność ſwą ukrywa, wiele ſię opoſarzyna, dla niego, i ziemia trzęsie, i groby otwierają ſię.

6. Dlaćzem, wedle rady iego, raczej na ſię niż na niego; bowiem my, z naſzą rodziłą, cieniem iego przyczyna.

7. A tak widziem, że ten Biſkup za grzechy naſe iſt Okup, ſam też do nieba wprowadza, w czym rownego ſobie nie ma.

8. Ni koſtowa, ni wołowa krwiz, niechęć błaga Dycow; ale przez krwie ſwey przelanie, ſprawia nam z Dycem ziednanie.

9. Kapłanem zoſtawa wiecznym, i tak przypoſiedzi ſwiderzon iſt w tym, i taktiem Melchizedeka, karmi duchownie człowieka.

10. Takowy Biſkup naſ być miał, ktoryby śmierci ſię nie bał, ſwiadomi też naſzych ſłaboſci, żył bez grzechu, w niewinnoſci.

11. O Chryſte! twa śmierć doſtatna dla zmag naſzych niech iſt płatna, dla ofiary twoiey krwawey, niech iſt Dzięć twoy łaskawey.

113) Matt. 27, 54. Setnik, i ci, co z nim byli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co ſię działo, zlekli ſię bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem BOżym!

Na noſę: O buko wſecka nabożna.

O Chryſte, PAŃnie miły! Baranku bary, cierpliw, wznoſteſ na trzy ręce ſwoie, za nieſprawiedliwoſci moie.

2. Płacz go, człowiecze mizerny! patrząc, iak jest miłosierny: Jezus na krzyżu umiera, słońce iasność swą zakrywa.

3. Młd wyrzekł ostatnie słowa, zwiśla mu ramienia głowa: Matka pod nim frasobliwa stoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zaskona się popadała, ziemia się rwie, ry: cny skała, Setnik woła: Syn to Bóży! Złur: bca* wierząc, sobą trwoży.

* Złupca, t. i. mnożwo ludzi.

5. Na koniec mu bok przebito, krew płynie z wodą obfitą, my się dziś oblejemy łzami: JE: zu, zmiłuj się nad nami!

II 4) Izai. 53, 4. Zaisze, on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nośił.

Jesu! deine Passion.

Na noc: Wzibly się do Boga twego.

Jezu! dzieie meki twej, teraz chcę uważać, przetoż racz z stolicy swej mnie Ducha łaski dać. Ukaz teraz obraz twój, Jezusie! w sercu moim, iaki był, o Zbawco mój! gdyż cierpieł w ciele twym.

2. Day, bym prawie oglądał twą tęskność, wiazanie, bicia, plwanie, ktores brat, pośmiech, krzyżowanie, ostre korony, ciernie, goździe, wot: czynią, rany, przez ktores, Bóski Synie! mi jest obwiązany.

3. Lecz nie tylko day widzieć ciężkość bolu twe: go, ale przyczynę wiedzieć, mieć pożytki z tego. Ach! iamci przyczynę dał, i przestępstwa moje: Jamci te meki zadał, bym wziął łaskę twoję.

4. Jezus! niech już uważam to sercem skru: szonym! Niech więcej nie obrażam cię, życiem skażonym: Szali ia kochac mam, a brzydostcią nie mieć, to, za co musiał Bóg sam bol tak srogi cierpieć.

5. Gdy mi grzech mój płomienie piekła wzru: szać będzie, uciś, Jezus! summienie, sam przy: annie bądź wśędzie. Day, się twej meki, Zbaw: co! wiara żywą chwycić, a gdyż sam Miłostcią ma, iak mnie maż odrzucić?

6. Day też, abym z radością krzyż twój, Jezus! nośił, z cichosć z cierpliwością ciebie w bie: gę

w biedzie prosił: Miłości ci dał za miłość. Niech już to śpiewanie, aż gdy przyjdę do wieczności, spodobać się, Panie!

II5) Piesń Sal. 2, 16. Miły mój jest mój a iam jest iego, który pasie miedzi Liliami.

JEzu, mein JEzu! Brunnquell.

Na nogę: O święty JEzu! cojes.

JEzu, mój JEzu! JEzu me Kochanie! w którym pokładam wszystko swe ufanie, w tobie jedynie serce się raduje, i triumfuje.

2. Ty w nieprzystępnej, przedwiecznej radości, kierując berłem najwyższej n. ożności, zstępował na śmierć krzyża przeklętego, dla mnie grzesznego.

3. Przysmy mi, JEzu! niech idę do ciebie, niechaj mieszkanie wieczne znajdę w niebie. Niech w każdej sprawie, niech przy tobie wspaniale służa twój będzie.

4. Rządź mi sam, niech się ciebie nie zapieram, niech krwawe kropelki pod krzyżem twym zbieram, niechaj w ogroycu myśl nabożna wili poćlechi Lili.

5. Moją własnością są zasługi twoje, krowerany twe wieczne zdrowie moje: Twoja śmierć mój żywot, twoje użalenie me wywyższenie.

6. Twój bóg mój pokój: Twój pot ma ochłoda: Testność wesele: Twoe zwiastki swoboda: Zdradzonys, abys mię zbawił od wady, Batafki zdrady.

7. Twój singtyny chod do nieba me prowadzić o tobie rada, mnie zbawiennie radzi: Odużes złośliwym sądem osądzony, tam wyhawiony.

8. Oblicza twego świętego zelżenie, nieczystej twarzy mojej uwielbienie: Nieśluzne skargi, gdy cię obstarpiły, mię uwolnity.

9. Twoe biczowanie moje kaźni znosi, dekret śmiertelny moje wieczność głosi: Wnie twoa korona stałą obietnicę, Lauru gotuje.

10. Na dłoniach swoich imię me rysujesz, gdy rany w ręku głębokie przysmyujesz: Nosząc krzyż, niesiesz ciężar nieznosnego grzechu moiego.

11. Z krzyżem wzniesiony mię z nędze wynosisz: Za krzyżowniki prosząc, za mię prosisz: Przytrafić piąć, łaskujesz słodocze, z żywymi krynice.

12. Przysmy

12. Przysymniac totra, mię zaprasza z soba:
Weźmą mię, o JEzu! pōspiecham za toba, i nie
odstepuy w tak cięskie kłopoty, nędzney siroty.

13. Odday mi strożom naytochańszym twoim,
pořád zostawam w tym pielgrzymstwie moim,
jakieś matkę swą oddał słudze twemu naytochań-
szemu.

14. Twoy żałosny głos, Zbawicieliu święty!
wciąż opłaczony, świadczy, że przysięty: Że, JE-
zu! pragniesz jużem ochłodzony, i nasycony.

15. Z owšem, gdy się wyszłko wykonało, spra-
widliwości Bōżey, dość się stało: Umiera JE-
zu!; a mnie niebo rodzi, z śmierci wyprowadzi.

16. Już się Zatonna rozdarła zastona, w ran-
skie palace brama otworzona: Już nie zabroni,
wstąpić w niebieskie progi, Cherubin frogi.

17. Gdy wzdawał ducha w ręce Dycy twego,
wzawieć przy skonaniu żywota meiego, w zranione
ręce przysymni duję moię w opiekę twoię.

18. Przysymnię, nie wątpię, pewne mi nadzieie,
ty najświętšy bok twoy otworzony leie: A mnie
wspieraj pokoj domek twoy grobowy sprawuie nowy.

19. O Krolu Krolow, i PAnie nad PAny!
O Skarbie łaski nigdy nieprzebrany! O iakoś
drogo niezbożnego slugi, zapłacił długi!

20. Ach! i ja ciebie krzyżuie grzechami, te
człowiecz gorskimi opłakuie łzami: Niech będą wšy-
stkie łaski w takowey żalosci, moie radości.

21. O Dyamentie, skazie niepoddany! niech
w sercu moim zapię tve rany: Niechci powin-
ne za nie damam dzięki, i za tve meci.

22. O JEzu! wspomoz sam moie krewkości,
niechayci godnie oddawam wdzięczności. O
Bōże! bądźże miłosierw grzeszemu, w cię wie-
cznemu.

116) Gal. 5, 24. Ktorzy są Chrystusowi,
ciało swoje utrzymowali z namię-
tnościami i z pożadliwościami.

JEzu! deine tiefe Bunden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

JEzu! rany ciała twego, twoia śmierć i ś-
ności, pociechy mi czasu swego dodawaia
w trudności: Gdy się żłosc we mnie berzy, twa
mięta ja uśmierzy, nie dopuszczajac mey duży
tego, co grzeszny czart wzruży.

III O Umęczeniu PAńskim.

2. Chceś się udać w rozkoszy ciała i krew sro-
żona, meka twoja ię rozproszy, ztąd dobroć na-
prawiona: Jeżeli szatan naćiera, twoja łaska mi-
wspiera, ktora, kiedy tylko poczys, zaraz ode mnie
wybacz.*

Wybacz, i. t. ustapi.

3. Chceś mię też świat uwodzić na tor sere-
kien drogi, kiedy zwykt w radościach chodzić, uwal-
żam ciężar srogi meci twoien podjęty, dla meci
żądze przekłety, tak zostanę w pobożności, po-
zbawisz światu radości.

4. Przeciw wżemu, co mię trwoży, rany tworne
są dodać, gdy się serce w nich położy, one mi-
ożywiają: Twy poćiechy śródkości oddają wżem
żałości, tyś mi przywrócił zbawienie, przez tw-
gorskie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufność ięta, w tobie nadzie-
ia moja, twoja śmierć moję rozciąła, z ciebie wżem
sika ma zbroia: Wiara się ciebie trzymam, ztąd
poćiechy nabywam: Twoja łaska da mi, PAń-
światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuie, wżelkien dobroci
zdrowi! wnet wżystek ból ustępuje, i przy ostat-
nim boiu, w tobie się duch mój chłodzi, ktoż mi te-
dy zapłodzi? Kto się w ranach twych uchroni,
ten się bezśmiertelnie ubroni.

II7) Izai. 53, 5. On zraniony jest dla
występków naszych, starty jest dla
nieprawości naszych.

JEsu! meines Lebens Leben.

Na notę: O piękna światu fabryko.

JEsu! Zdrowie zdrowia mego śmierci moien
Stażenie, któryś, dla mnie straconego, ciera-
piat ciężkie trapienie, dałeś się i zamordować,
chcąc grzesznika poratować. Tysiąc, tysiąc kroć,
PAń-
nie, za to mienię dziękowanie!

2. Donosiłeś, JEZU święty! pośmiej,
wzgardę sromotę, wyrządzałeś lud przeklęty nie-
iedną złość i psotę; a to, żebyś mię nędznego,
wyrwał z piekła haniebnego. Tysiąc i c.

3. Zbite wżystko twoie ciało, i okrutnie zra-
nione, by rany, których nie mało, me były ule-
czone; i przekleństwo cię tłoczyło, by mi przez cię
błogo było. Tysiąc i c.

4. Tobie, Synu BOży! pływano w twarz
twoję uwielbioną, głowę twą koronowano, z ciera-

nia wito koronę; abym ia zbawion przez ciebie,
koronę dostąpił w niebie. Tysiąc 10.

5. Oskarżono cię fałszywie, by mię skarga mi-
nęła, męczono niełitościwie, by mię męka nie
kłęsa: Dla krzyżuś bez wśey ochłody wiśiał,
abym ia miał godzi. Tysiąc 10.

6. O bolacheś wielkich pracował, zbawicieś
mnie jedyny! i umrzecieś nie żałował, za more wiel-
kie winy: abym ia był uwolniony, tyś tak swe
prze utrapiony. Tysiąc 10.

7. Twa pokora zaigryła sprosność mien wy-
twiosłości, twa gorzka śmierć ostodziła śmierci
mnożę gorzkości: A czym więkka hańba twoja,
w tym więkka jest chwala moja. Tysiąc 10.

8. Jezus, Jezus mój kochany! za twoie umę-
czenie, za twoie zbawienne rany, za bole, za żel-
żenie, i za śmierć dla mnie podięta, za całą za-
święta, wieczne, wieczne, mój Płk! za to
mój dziękowanie!

113) Opisanie Ewangelii Jan. r. 13. 1: 5.

No note: O duszo wsęka nabożna.

Jezus Chrystus nasz miły Płk, przyśedł na
świat, ukazał nam wiele dobra, żywłażca
duszy, wiodąc na wieczne rośkoży.

2. Wiedząc śmierci swej skonczenie, zaś do
Ojca powrocie, miłował, tworzy na świecie
miejstali z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z nimi wieczerzał, ktore on
był na to wybrał, skonawszy figurę dawną, tamże
począł służbę nową.

4. Wstawy od stołu, nogi mył, ktory Mi-
strzem i Płnem był, nie wstydzit się czynić te-
go, aby brali przykład z niego.

5. Do ommywaniem tym zwierzechym wodnym
Chrystem, z iego świadectwem, przywiódł ich ku
spokoieniu summienie w pewnym zbawieniu.

6. Płk! tyś się do nog skłaniał, ktoryś
Ojcem równą część miał, nie tykoś to wodą
czynił, aleś nas i krwią swą omył.

7. Gdy sedł nogi mnę Piotrowi, tam się zni-
żył z swej pokory, Piotr mu nog swych umyć
zbraiał, bo tajemnicy nie wiedział.

8. Ktoremu Płk odpowiedział: Co ja
czynie, gdybyś wiedział, tednbyś tego nie zbra-
niał, ale będziesz potym wiedział.

9. Rzekł Piotr: Nie chcę, byś nogi mył, wiel-
cznie nie chcę, byś to czynił. Ale mu P^{an} odpowiedział, iż omyćia potrzebował.

10. Bo, jeżelibych cię nie omył, uczestniżem
byś też nie był Królestwa mego wiecznego, byś
byś oddalony od niego.

11. Słękł się Piotr, wnet mu rzecze: Nie
tylko nogi a ręce, ale i głowę ma omyć, iedno mię
w swym Królestwie mien.

12. P^{an} rzekł: Kto iedno jest czystym, a
w wierze prawdziwej istym, nie potrzeba mu
iniego, iedno omyć nogi tego.

13. Daj nam, P^{anie}! czystemi być, ser-
cem swoim racz oczyścić, byśmy serce czyste
mieli, a żywota poprawili.

14. By nasza myśl była w niebie; bo nas
tam wzywał do siebie, a, po tym pielgrzymo-
waniu, daj przyszyć tu odpoczywaniu.

II9) Syr. 34, 17. P^{an} jest Obrona mo-
cna, i Podpora pewna, Zasłona od
upalenia, i Ratyciem w południe.

Wer, o J^{ezu}! deine Wunden.

Na nogę: Daje, Któryś wstąpił.

Kto, o J^{ezu}! w ranach twoich zawżę swe usza-
nie ma, wielkich dośęd bogactw swoich,
świat ten sobie za nie ma, umierać jest mu ra-
dość, gdyż się bierze w rany twoje.

2. Jci ducha złego straszenie, ni tego moc, ni
zdrady, trwożyć mogą me sumnienie, acz są swo-
gie napady. W twych ranach, J^{ezu} P^{anie}!
ma swoje zaszczytanie.

3. Śmierci także strasna postać nie może go
zatrwożyć, stara się nieżnym być i stać, gdy się
ta nań chce srożyć: Co niezbożnym bojaźnią,
onemu jest przysiażnią.

4. Zawżę chowa w sercu swoim Zbawce swo-
go a oko na krzyż, Który wiernych stroiem, ma
otwarte serce, rany też jego krwawe, czynią mu
serce prawe.

5. Se mówi, w tych ia mieszkam ranach zar-
wżdy będę miał, z tych mię żadne uściskanie nie
wyrwie, nie sam pował; z tych ran prożnych
żałości, pełnych wszelkiej radości.

* Powoł., t. i. wstąpił niebezpieczeństwa, na kształt wałom
morskich białych.

6. Chry

7. Chryste! niech święte twe ramy zawsze mi odpoczynek dają, w tobie pożądamy, osobiście, kiedy cześć, z tego świata mam schodzić, daj dla nich w niebo wchodzić!

120) Rzym. 5, 8. Bóg zaleca miłość swoją ku nam, że, gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł. Mądrość Ojca wszechmocnego, Chrystus, on wieczny Syn jego, przyszedł w niskosć świata tego, według pisma Prorockiego.

2. W wielkiej potrzebie w cichości, nie litując swej trudności, dla narodu człowieczego, widząc wielki upad jego.

3. A z onej Bóstwiej miłości, przyjął na siebie naszą złość, podjął mękę dobrowolną, przez naszą krwawosć swowolną.

4. O! gdyby to kto obaczył, co ten Płask uczynić raczył, iż dla człowieka nędznego, nie litował ciała swego.

5. Stał na krzyżu zawieszony, wespół świętą krwią przepioną, wołał, z wielkiego pragnienia, nędzemu cześću zbawienia.

6. A w onej swej srogiej męce, rozciągnawszy swoje ręce, woła: Podźcie, moi mili! byście się mną ochłodziłi.

7. A my nie bacząc tego dobrodziejstwa Płaska swego, wolemy światu folgować, jego złych spraw naśladować.

8. Tak nas bardzo rozbiłało, w grzechu naszą marną ciążę, które swawolnie kochamy, że o twą łaskę nie dbamy.

9. Oto, Płask swe święte ciało dał aby za nas cierpiało, żyjąc nam na miejscu onego, przez Aldama straconego.

10. A tak, wszechmogący Płask! racz dać, z łaski swej, uznanie, byśmy cię prawie poznali, woła twą naśladowali.

11. Racz nas, przez swą srogą mękę, przyjąć pod swą mozną rękę; boć o nas żle z każdej strony, nie będzieeli twej obrony;

12. Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, i gdzież nam swe ręce wznosić? iedno ku tobie, nasz, Płask! gdyż w tobie naszą ufanie.

13. O Ojcie nasz dobrotliwy! raczże nam być miłościwy: Nas marnotratne synaczki, przyniemy w łaskę nieboraczki!

115 O Umęczeni PAnskim.

14. Bośmy tak barzo grzeszyli, Młecstat twoy obrazil; wśakże z swey WOpłien miłości, racz odpuszczyć nasze złości, a przyymij nas do radości.

121) Siedm słow Chrystusowych, Luk. 23, 34. 43. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46. Jan. 19, 28. 30. Luk. 23, 46.

Mocność Oycan niebieskiego, Chrystus, on Syn miły iego PAN nasz Jezus miłościwy umarł dla nas prawdziwy siedm słow na krzyżu przemówił, niż duszę swą wypuścił.

2. Pierwsze słowo skodkie było, grzesznym łaski uprosiło: Odpusć Oycze! krzyżownikom, moim głównym przeciwnikom; boć nie wiedzą, co dzisiaj, niech się z swych grzechow łaią.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesznym z nadzieią przyšlo, ku łotrewi wiążecemu, o miłość prośącemu: Powiadanić rzecz zapewni: Będziesz dziś w raju ze mną!

4. Trzecie słowo, gdy przemówił, Testament mój czynił: Oto niewiasto! innego, przyymij syna własnego, Jana Zebedeowego, miłościwa ta moiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleści, głosem wołał w gorzkosci, mówiąc: Wóże mój! Wóże mój! czemuż się mnie opuścić? Wśak ku sobie wołaących, przedtym nigdy nie odrzucił.

6. Piąte słowo w wielkiej miłości oświadczaąc cięskosci: Pragnę! Pragnę! głosem wołał; gorzki w ten czas napoy miał, będąc Synem barzo zacnym, sfoptował żolci z octem.

7. Szóste słowo w ten czas było, gdy już skutek swoy wzięto, co o nim prorokowano, gdy miły napoy dano, rzekł: Już się wszystko spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siódme słowo PAN przemówił, gdy duszę swą wypuścił Oycu swemu ią zlecając głowę swą słoń, mówiąc: Oycze miły, w ręce twoje poruczam duszę moją!

9. Dla twych siedm słow, Synu Wóży! nasz grzesznym tu wspomóż, byśmy mogli po bożnie żyć, twe święte słowo pełnić, za złośliki nasze prosić, z łotrem ku twym miłości przynść.

10. Daj nam pod krzyżem w wierze stać, w cięskosciach ku Oycu wołać, zbawienia od niego

niego żądać, dusze nasze iemu dać, abyśmy dobrze
skonali do nieba się dostali.

Rozmowa Króciota BOżego z JEzusem cierpiącym.

122) Izai. 53, 5. Zraniony jest dla wy-
stępów naszych, starty jest dla nie-
prawości naszych.

Na nogę: O jałości? O boleści?

Króciot BOży.

Nasze złości, nieprawości wniwecz nas pora-
żily, od oblicza PAŃskiego w całe oddaliły.

2. Wielkie cięto biec miano z duszą na potę-
pienie, i na wieki ponosić nieznośne trapienie.

3. Nader dżiwny BOG prawdżiwny uczynił
z swę miłości, iż nie litował, Syna zstać w
te niłości.

4. Wielkie szczęście, że niewieście Plemię
na świat zstąpiło, które boleści nasze na się wzięć
wzięło.

5. Do ogroynca wśedł, chcąc Syna ubłagać po-
tem krwawym, żeby był nam straconym zawśedy
żasławym.

6. Z wielkim hurmem, niby śturmem,
wpadł tam, poimali JEzusa niewinnego po-
wrozni wiązali.

7. Zwoleńnicy w ten czas wśyscy w całe go
opusćili: Wprzod spali, gdy się modlił, potym
się pokryli.

8. Od Kaifaza do Annaza wodźili, pchali, bili:
Zydzi, iak psi okrutni, z nim się obchodzili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczny, gdy stanął
przed Kapłana, uderzył w twarz najswiętę
Zbawiciela PAŃa.

10. Wnet się bratem stał z Płatem Herod,
gdy przytomnego uyrzał PAŃa, na pośmiej,
płażczem nakrytego.

11. Witay, PAŃie, wśech Zbawienie! tak go
dżiatki witały; Oycowie zaś: Utrzyżun! Utrzy-
żun! wołali.

12. Wicowali, łatowali, do stupe kamiennego
przywiązawł powrozni, iak zdrajcę iakiego.

13. Tu iawnego, najoższego zborę wolne
puśczał; z PAŃem zaś miłosierdzia żabneq
nie maq.

14. I koronę uplecioną z ciernia, głogu ostrego, gwastem koronowali, śmiech stroili z niego.

15. Nęce, kosi, bez litości, i wstętko święte ciało zbiłi niemilosierdzie, aż pośiniało.

16. Patrz, człowiecze! iako wlecze Zbawiciel krzyż na sobie, aż na miejsce Golgota, a toś woli tobie.

17. W ten czas bronno, pieśń, konno, za PAnem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustatwał, odpocząć nie dali.

18. Doł heroki, i głęboki, już byli zgotowali, pierwej, niżli na krzyżu PAna przykowali.

19. Potym śmiało PAnskie ciało do góry podwyższone, i pośrodek, między lotry, wespół policzone.

20. Biedney wody dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żółcią wżigwby gębą napawano.

21. Umierając, i konając, wołał do Ojca swego, i duże mu polecił w święte ręce jego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, rotmistrz z włócznią przyskoczył, i przebiwszy bok jego, nęce krwi wytoczył.

23. Słońce zaśło, i zagaśło, ciemność wielka powstała, zaśłona się Kościelna od wierzchu przerwała.

24. Ciała wstały które spały pod ziemią, czas niemały, i potym barzo wielu tam się widzieć dały.

25. Tym Nikodem, i Jozef z nim, swą miłość okazali, gdy ciało Chrysta PAna sławny pogrzeb dali.

26. Duż, kończąc te upamiętanie meki twej, JEzu! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleści znosił sam?

JEZUS.

27. Nie dla kogo, wiedź, inzego, ponośitem ciężkości, iedno, dla ciebie, człowiecze! i dla twoich złości.

28. Ja się troścze, sinete, poścze. załamam potem krwawym, leżę na obliczu swym, być BOG był łaskawym.

29. Nie knebluią, policzłuią, i wiążą powrozi: O grzebniku! tyś miał być tak wlecznie wiązany.

30. Ciało

30. Ciało święte tak porznięte było, iakby brzytwami, kiedyś był katowany, i rozgił ma: gany.

31. A ty, człeczko! grześć w świecie nie chcesz przestać, i żłości zaniechać, a krzyżować żtych pożądlivości.

32. Ale sobie, o tey dobie, wśech roskośy za: żywaś, za ktore ogień wieczny w piekle raz cię: pieć ma.

33. Ach! zaniechay, i odpor day zdradney świata marności: Nawroc się, tedy będziesz znał lepsze radości.

34. Bowiem za cię modliłem się, gdyś na krzyżu swym wiśiał, abyś do nawrocenia BOW łaskę swoją dał.

35. Kiedyś pragnął, aby kto wziął wody, a mię ochłodził, w tedyś pragnął duszy twej, byś wiecznie zbawion był.

36. Gdyś zaś łonał, głośno wołał, duszę Oj: cu polecił, przez tom duszy twej niebo otworzył i zlecił.

Dusza pokutująca.

37. Jezu drogi! za twoy srogi ból i mękę dżiękuję, ciebie za to miłować, szczerze obiecuję

38. Opłatuie, i żałuję, żem cię grzechami swemi, na twą śmierć tak okrutną zaprzedał spro: snem.

39. Nieprawości, grzechow żłości, chcę się odtąd wystrzegać, a serce me iedynie tobie, moy Jezu! dać.

40. Niech męka twa mię w tym wspiera, bym wiara trzymał ciebie: Z tobą tu żył w czesności, i raz wiecznie w niebie.

123) Jan. 17, 19. JA poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

Die Seele Christi heilge mich.

Na note: Pogrzebmuj to ciało.

Niech mię poświęci Chrystus PAN, duch iego niech mię rżadzi sam, z ciała iego zra: mionego, niech się doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obficie płynęła na serc omycie, niech mię myje, a krew iego niech pośi: la ducha mego.

3. Pot z tego twarzy cieknący niech zagaśi się gorący: Wszyskie tego umęczenie, niech mi dawa polepzenie.

4. JEzu Chryste! wysłuchaj mnie, weźmij, utul mnie całe w się: Ach! ukryj mnie w rany twoje, bym miał w nich obronę moję.

5. Zabierz mnie w ostatnym boiu do niebieskiego pokoju, bym cię z wybranymi twemi mógł wielbić czasły wiecznemi.

124) Jan. 1, 29. Oto, Baranek BOży
który gładzi grzechy świata!
Christe, du lamnu Gottes.

D Baranku BOży! który gładziś grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

2. O Baranku BOży! który gładziś grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

3. O Baranku BOży! który gładziś grzechy świata, daj nam swoy pokoy! Amen!

125) 2 Kor. 5, 15. Chrystus za wszyskie umarł, aby ci, ktorzy żyją, już więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł.

Meine Seel! ermuntre dich.

Na Nozę: Tum, święty JEzu.

Ducie się, serce moje! uważ Zbawiciela twego mekci, iak się podaje na okup, za cię grzesznego: uważ, co z bezerey miłości czynił, tobie tu radości.

2. Patrz, iak on Krol Syona, za cię na krzyż zawieszony, cierniem głowa zraniona, a na ciele krwią zbaczony. Cierpi rany i śmności: Ach! niesłuchaney miłości.

3. Ciebie na wieki palić miały piekła mąg srogosci, ciebie BOG chciał oddalić od swej łaski, dla twych złosci. Lecz ci JEzus łaskę zjednał, gdy grzech zniośł, BOGA wyjednał.

4. Męką swoią pokonał gniew i pomstę BOGA twego, Zakon za cię wykonał, naprawił coś zbroił złego: Grzechu, czarta, piekła, złosci zniozżył, wrocil nieba miłości.

5. Czym się wdzięcznym oświadczyś, serce! a JEzusa twego należycie wypłacisz, za mekce, za miłość jego? Pomysł o twej powinności, za takie dobroczynności.

6. Ach!

6. Ach! nie zdołaś, ach! wiecznie, by naymniejszey odrobiny, nie wypłaciś koniecznie ie-go łaski, z twoiey winy; gdyż letne w iego miło-sci, a gorące w grzechu złości.

7. Przecież już teraz odstąpię tego, co się dotąd stało, inşą drogą postąpię, które serce me obralo na ktorey JEzuś chęci pragnąc, przeklnę, co go śmieci.

8. Przecz, grzechu! twej statecznie wyrzekam się społeczności, tyś mię chciał tu i wiecznie iego pozbawić miłości, przecz ktorego ni żywota, ani łaski znaydę wrota.

9. Tobie, Zbawicielu mój! tobie się zapięę wiecznie, iako wierny sługa twoy, tobie służyć chcę statecznie, tobie żyć, i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebie, JEzu! serdecznie celem kładę mych żadości. Tyś mój, iam, twoy, ach! wiecznie niech będę w twej społeczności. Two radość da mi wesele, twoia żałość smutku wiele.

11. Wyrzekłszy własney woli, trzymam się sto-wa twoiego: Karześli dla swey woli, Duch twoy upewnia mię tego: Żem dziedzic niebieskich wło-sci, żąd umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż, przymierze wieczne z tobą, JEZU mój! zakładam, twoy bym został statecznie, wśhyskim służbę wypowiadam: Chwyćtem się twej miłości, nie opuść mię, na radości!

13. Jeżeli tak wielką miarę radości wesela ma-my, gdy przez skuteczną wiarę, ciebie się, JEzu! trzymamy: Dacieśli tyle w niskości, ach! coż w nieba wysokości.

14. Tam radości w poćoiu, tam wesołe wy-frzytanie, tam tryumfy po boiu, tam znaydę odpoczywanie: Tam cię wiecznie chwalić będę, gdy w wieczności wieczney siędę.

15. W sercu się mym raduję ku tak wesołej wieczności, tobie, JEzu! dziękuję, żeś ią zaśluził z miłości, ty daw wiary, ile trzeba, abym wszedł w tę radość nieba.

121:122 O Umęczeniu PAnskim.

126) Pieśń Sal. 3, 11. Wynidźcie, corci Syonskie! a oglądajcie Króla Szomona w Koronie, którą go ukoronowała matka jego, w dzień żętkowin jego, i w dzień wesela jego.

Na notę: W tobie, Panie! nadzieję
Duśo wszelka nabożna, tu miłemu Bogu skłonna, weyrzyj na Syna Bóżego, na Zbawiciela naszego.

2. Oglądaj na krzyżu jego. sromotnie zawieszono go ukrutnie rozciągniętego, wśystkiego zerwanego,

3. Weyrzyj na głowę sklonioną, ostrą koroną zranioną, głogową i też cierniową, gwałtem na głowę wcisnioną.

4. Oczy jego krwią spłynęły, uszy i usta wyschnęły, wśystkie żyły w nim porwali, krew świętą z niego wylali.

5. Nęce, nogi przenajświętsze, aozdżmi okrutnie przybite, bok i serce przebożono, ostatek krwi wypuszczono.

6. Wśystko przenajświętsze ciało, iak skoruś na się pabało, wśystkie siły z niego wyszły, na zbawienie wszelkiej duśy.

7. O duśo! iakożes droga wielkim mytem zapłacona, wśystek skarb nieba i ziemię, Bóstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawayże się tanie, dla grzechow na potępienie; boć nie jest rzecz tańsza inna, icdno, kto w grzechu umiera.

9. Żeby rzecz miał człowiek baczyć, że na świecie krótko ma żyć: Tysiąc lat przeciw wieczności, iakoby dzień tu równości.

10. Przetoż się grzechow wamiymy, Jezusa się rozumiemy! dać tu nam lekkie skonanie, po śmierci duśne zbawienie.

127) Izai. 50, 6. Ciała mego nadstawiam biłacym, a policzków moich tym, którzy mię targają: Twarzą moją nie zakrywam od obelżenia i plwania.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Ogłowo, krwią zbroczona, * cięśko cię zraniono! Głowo, iawnie zelżona cierniową koroną! O głowo naślawnicyśa, zawsze uwielbiona:

bioma; lecz teraz nawnędzuieyſzą: Wadź mi po-
zdrowiona!

* Zbroczona, t. i. złana.

2. Twarz Boga ſwiętego przed którą ſtro-
ſką machyna ſwiata tego drzy, iafżes upławia-
na! Jakożes tak zbledniała? Ktoć podobił twe
oczy, którym ſię nie zrowniała ſwiatłość dnia
ni nocy?

3. Usta twoie rumiane całe poſinały, iagody
twe rożane, i te potrupiały, wſyſtko poholdowa-
ła * ſmierć w ſwey hanierności, i razem cię obra-
ła z ſił twoich czerſtwoſci.

* poholdowata, t. i. zburzta.

4. Nuż, coś ty, Pannie miły! na krzyżu bez
miary cierpieć, to zaſłużyły grzechom mych cię-
żary. Epowrzyj na mnie nędznika, cōm na gniew
zaſłużył, a pocieś mię grzeſznika, bym łaski twej
użył.

5. Znay mię, owieczkę ſwoią, Paſterzu moy
wielki! która pod ſtrażą twoią zagnala byt wſel-
ki. Usta twoe poſiłały mię pociech ſłodkoſcią
ſerce me napełniały niebieſką radoſcią.

6. Ja pod krzyżem twym ſtań, nie gardź ma-
oſobą: Potrwm, aż weźmieſz ranę zſtatnią, tu
z tobą: Gdy ſerce twoe uſtanie w ciężkich bolach
twoich, abyś w ten czas, o Pannie! ſkonał w
ręku moich.

7. Przypaſła ztąd radoſci wiele ſercu memu,
żec w oſtatniej teſknoſci ſłużyć Panu ſwemu. O
bym na twoe krzyżowe meki i ſmierć droga, tu po-
łożył ſwe głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddać dzieki wieczne, moy Jezu kocha-
ny! za bole twoe ſerdeczne, i krwawe twoe rany.
O nie day tej ſzczeroſci, mnie nigdy zapomnieć,
abym, gdy ſkrzepnę w młodoſci, zbawienny zgon
mógł mieć.

9. Gdy mi przyyjdzie uſtąpić przez ſmierć
z ſwiata tego, w ten czas ty racz przy-
jść do mnie, ſługi twego: Gdy ſię wſyſtkie teſknoſci
wzruſzą ſerca mego, wybaw mię dla wielkoſci
zaſług krzyża twego.

10. Ukaż mi ſię w twym ciele ſmiertelnie
zranionym, abym miał pociech wiele przy cię-
żkim zgonie moim: Ciebie wyglądać będzie oko
me żarliwie, a kto w tej wierze żyje, ten ży-
dzie ſzczęśliwie.

128) Inſa Kompozycya.

O Haupt! voll Blut und Wunden,
 O głowa, krwią zbroczona, bólu i żałości, a
 cierniowym zraniona wieńcem żelżywości!
 O głowa, pełna wszelkich ozdób i zacności! wi-
 tam Cię zniwającą dla mych nieprawości.

2. O ktoż to twą obliczność, która iak iasno:
 Ścią oświeca świat, iak ziemia drzy przed ię-
 srogosćią, z wszelkier złupit ozdoby, kto tak ze-
 plicat, Panie! Co za niebaczna ręka śmie się
 targać na nie!

3. Policzki twoie wdzięczne, i wargi ozdobne,
 zmieniły się tak, że już sobie niepodobne, grobo-
 wą bladą śmierci barwą powleczone, i wsty-
 dzie twe, Lwie Żydzi, siły obalone.

4. A ktoż więkſzą przyczyną? Alaz nie ja,
 Panie! jes na żelżywym drzewie srogie zniost
 karanie, pod ten krzyż, gdy się garnę iak grze-
 snik miżerny, niechay twoy wzrok, moy JEzu!
 uznaj miłosierny.

5. Znay mię Strożu moy wierny! Znay, do-
 bry Pasterzu! Zdrowi wſzech dobrnych darow!
 ztąd, jem w twym przynierzu, ciałem twoim
 karmiony, krwią twą napojony, i pociehami
 Ducha twego napełniony.

6. Nie gardź, najśłodſzy JEzu! mną, który
 statecznie ciebie się nie chcę puścić, lecz przy to-
 bie wiecznie ſtojąc w śmierci i w życiu, chcę być
 zawsze twoim, twoy gorſkier meki pamięć noſząc
 w sercu moim.

7. Dupa moja najwleſſe swoje w tym rado-
 ści zakłada, gdy dla ciebie najciężſzych przytro-
 ści; a choć i samey śmierci, moy JEzu, moy
 Panie! w tym padole płaczu się uczestniczą
 stanie.

8. Niechci będą serdecznie wieczne dane dzie-
 ki, najśłodſzy JEzu! za mię przedstawione meki:
 Daj, żebym ja tak w życiu, iak w śmierci potrze-
 bie inſzego poſrzednika nie ſukał, procz ciebie.

9. Przy rozſtaniu mym z światem, i kiedy-
 mię trwogi ściśną, zaſtaw się za mię, Zbawiciel:
 In drogi! gdy najwiękſze na ſerce me spadną te-
 ſnoſci, wyrwij mię z nich, mocą twych ran,
 krwie i ślinoſci.

10. W czas śmierci mey bądź mocną Tarczą i Obroną, stan z krzyżem, biczami, goździami, wło: cznią i koroną, w oczach mych, a tak pełen wła: ry i duszności, w sercu mym ściśnawszy cię, przyn: de do wieczności.

I29) Łuk. 1, 68. 74. Błogosławiony niech będzie **PAN** **BÓG** Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu 2c.

Wir danken dir, Herr Jesu.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

D Jesu, bądź pochwalony! Jeś za nas iest umęczony: Jeś nas krwią swoją wybawił, a łaski **B**Ożey nabawił.

2. Prosiemy cię, **B**Oże żywy! **B**Oże, czło: wiecznej prawdziwy! Obroń nas od śmierci wie: czney, cieś godziny ostateczney.

3. Uchowany grzechu sprosnego: Poday rękę, broń od złego, byśmy w krzyżu nie ułali, a twą ręką się wspierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie opuścisz, **P**Anie! prosim, przez krzyż i śmierć twoię, day nam wieczne łaskę swoją.

I30) Efez. 5, 2. Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę, i na zabicie, **B**Ogu ku wdzięczney won: ności.

O du Liebe meiner Liebe.

Na notę: Wschodzą ludzie schodzą.

D Miłości mey miłości, Zbawienie pożąda: ne! Ktoras się z świętey żądności, w trudno: ści opłakane, męki twoiey, mnie k' dobremu, iak owca na rzeź dała; a tak twoją krwią całemu światu wolność zyskała.

2. Miłość, ktoras z potem, łzami, w ogrodzie się troskała: Miłość, coś krwią i żądzami nie: przestając kochała: Miłość, ktoras gniewu sro: gość **B**Ożiego ponosiła, i przez twoiey śmierci gorzkość, iedynieś uśmierzyła.

3. Miłość, ktora ręką duszą, wse zezłzenie sku: chała, ktoras się, iak inni muż, ani śmierci, gac dała: Miłość, coś mile mówiła: W boiu śmier: ci zemdlatem: Miłość, coś się nakłoniła, gdy się łączyl duch z ciałem.

4. Mi:

4. Miłość, rękami swojemi tuż mię obłaskiwała: Miłość, która serdecznemi trybami tuż mnie gorąca, Ojcu swemu mię oddała, a konając, prosiła, by mię pomsta nie ścigała, boś mię ty zastąpiła.

5. Miłość, dla mnie poraniona, iak obłaskiwała swej: Miłość, że mną posługowana, tuż wiecznie radości mej: Day, aby boleści moje, różne me utrapienie, przez skrzwawione serce twoje, wzięło swe ucieśnienie.

6. Miłość, co w śmierć dla mnie posłała, żądając oczyszczenia duszę moją; bo tak dobrą żywota dostała, o iak wspomnę na krwawą twą! Jak dzięki w ranom twoim, o zraniona Miłości! leżąc przy skonaniu moim, w bólu twoim, w ciichości.

7. Miłość, aż na śmierć zraniona, przez ożębienie serce me, nawet w żurny grob włożoną, mię dzięki za bole twoje! Dzięki, żeś dla mnie skonała, bym ja żył na wieczności, żeś zbawienie dusze dała, mię mię w wiecznej miłości!

131) 1 Piotr. 3, 18. Chrystus raz za grzechy cierpiał, Sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do BOGA.

Herzliebster JEzu! was hast du.

O święty JEzu! cożes ty przewinił? Cożes przed światem niebożnym uczynił? że dekret na cie wydał tak strasliwy lud nieczłowieki.

2. Ofiary katnią święte ciało biczem, niebożne ręce sinieją oblicze, a krwią niewinną, cierniową koroną, wbyłła zbroczona.

3. Śmiechem niehumanym zewsząd nagrawany, octem i żółcią gorzką napawany, a na ostatek Płak tak znamienity na krzyż rozbity.

4. Coż cie przywiódło do takowej meki, nad sobą, JEzu! doznać ludzkiej ręki? Grzechy, o grzechy nasze, tą jedyną, Plak! przyczyną.

5. Dżiwny się temu, pobożny człowiecze! grzechom twych ciężar Płak na sobie wlecze: Płak sprawiedliwy, za niebożne sługi, wypłaca dług.

6. On do okrutnej śmierci prowadzony w żadnym nie będąc grzechu doświadczony; a człowiek, który w ciężkich grzechach leżał, miał tych ubiegał.

7. Od nożney stopy, aż do wierzchu głowy,
i zarazy grzechow, człowiek nie był zdrowy
za co miał dekret nad sobą rzetelny, ogień pie-
kielny.

8. Ale, o wielka miłości bez miary! która cie
do tej, moy Jezu! ofiary, za nas bezbożne pro-
wadziła ludzie, w nieznosnym trudzie.

9. O Królu wielki, królu znamienity! który
tak będzie ięzyk wysmienity, aby tę miłość, kto-
raś nam obdawił, dosyć wystawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, iak
wielka miłość twoja, mocny Bóże! i tego ja-
den, kto siękolwiek rodzi z nas, nie nagrodzi.

11. Ale wiem, że cie tym człowiek ubłaga, kie-
dy cie wielbić z świętymi pomaga, i od niezbożney
rzucenby się zgrze, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własney uczyni kto siły, przeto
prosimy, o Płnie nasz miły! niech serce naše,
które więc zabłądzi, Duch Święty rzadzi.

13. Tak ia, gdy twoię sam miłość rozważę,
wshytkiemu zaraz światowi pokażę, jem mienię
obrat w twoey trwawey ranie, nayškodby Pł-
NE!

14. Już nie poćiągnie żyły świat mię za so-
bą, tys nayśliczniejszy, Płnie moy! Uzdoba,
ktorego gdy ia mam w swobey pamięci, nic mię
nie śnieci.

15. Choć naywiększego doznam utrapienia,
gdy tylko, Płnie! dla twego Zmienia, nic nie
dbam, nawet, śmierci się nie boię, przez mi-
łość twoię.

16. Wiem, że to wshytko podłe barzo dary, ale
z prawdziwey, gdy pochodzą wiary, nagrodziś,
Płnie! łaską swoją świętą, pracę podiętą.

17. Tam, Jezu drogi! gdy niskim poroko-
nem, wshyscy przed twoim ludzie padną tro-
nem weźmieś pod swoją wieczną mię obronę, i
daś koronę.

18. A ia złożę wshytkę z siebie trwogę,
z świętymi śpiewać Anioły pomożę: Chwała
bądź wieczna, o Płnie nad Pany! za twoie
rany.

132) Rzym. 6, 6. Wiemy, że stary nasz człowiek pospółu z Chrystusem jest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi.

Her Jesu! was von dir zu.

Na notę: 'Kto woli Bóżeń,

Panie Jesu! co więc czytamy w Piśmie świętym, o mecie twej, nie wpyńscy słuźnie uważamy, zostawiając w obłudzie swej, gdyż ieden Juddaśa śaie, drugi na Piotra powstaie.

2. Jeden się gorzby nad koronę, coć głowę świętą zranił: Drugi, żeć bok twój przebodzo, no, zład krew, woda wypłynęła: Jnni twarz twoją żałuią, że żołnierze na nie pluią.

3. Jaa mało tych, którzy poznuia skutek umęczenia twego, którzy grzechy swe opłakuią, co są przyczyną wpyńskiego: Bos ty sam grzechy ponosił, aby świat przez to zbawion był.

4. Zaisle, tyś nośił boieści, wziąłeś precz niezmocy nasze; lecz wiele ich, za te ciężkości, nie dziękuią z serca jawie: Ciebie na nowe krzyżuią, gdy w grzechach swych postępuia.

5. Niech już twe krowawe umęczenie, Jesu! duże me poruży: Niech zrani serce me zbawienne, kiedy mię grzech, świat, czart kusi, aż w mnie żądze przyrodzone, przez to będą umarzwione.

6. Coż mi pomoże, chociaż śpiwam barzo wiele o mecie twej, gdy w sercu moim strudny nie mam: Nie chce zaniechać złości swej: Daz wroć mię, Jesu kochany! Lekarzu mój, światu dany!

7. Ja się kładę pod nogi twoie, niech leż mnych potok obfity, wylewa hoynie wody swoje, z serca grzesznego wybity: Za wpyńskie me nieprawości, niech zmiękczy serca wnętrzości.

8. Bym się potym wystrzegał tego, co się, Jesu! nie podoba: Ach! sprawdź przez śmierć frązja twego, bym czynił, co jest wola twa: Bym grzechom umarł, tobie żył, twą latoroślą jawie był.

9. Zmacniaj me wiarę czasu wšego, w boiu przy mnie bądź w słabości, bo nikt nie zabrał z serca mego wiary moiej wesołości; bo bez

Winnicy człek jest mizerny, nie będzie zbawion nie-
wierny.

10. Kto twe śliności, hańbę, wany nabożnie
w sercu rozbiera, ten ci nie będzie przekonany,
gdy czart swym woyskiem naciera; bo taki człek
więcej nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Stawa, roskoż, częśc, majątności, skarby,
i wbystkiego mienie, są dla takich ludzi w ni-
skości, którzy Chrysta umęczenie w wżgardzie
maia, a szukaia, czego żądze ich żadaia.

12. Tlum, JEzu! złość serca moiego, przez
pamięć mgł twych gorzkości: Wyglądź hardość
i pychę z niego: Twój pot krwawy, strach, te-
skności, niech martwią w mnie, co ziemskiego,
fałszywego i grzesnego.

I 33) Rzym. 5, 8. Zaleca BÓG miłość
swoię ku nam, że, gdyśmy ieście by-
li grzesnymi, Chrystus za nas umarł.

Der am Kreuz, ist meine Liebe.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

PAN na krzyżu, me Kochanie, Kochanie me,
Chrystus PAN, precz, świecie, ciało, ślata-
nie! nie przydanie cię duży ran: Miłość wasza
bezbożna, śmierci cię podać można: PAN na
krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufa-
nie.

2. PAN na krzyżu, me Kochanie, nie dżiwuy
się zły temu człecze! że w nim me ufanie, cierpiat
mnie ku dobremu. On ma Tarczę, Dłutwkiem,
żywota Wizerunkiem: PAN na krzyżu, me Ko-
chanie, w nim pokładam me ufanie.

3. PAN na krzyżu, me Kochanie, precz wżdy
z grzechem wśelakim: Biada mnie, gdybym cię,
Panie! coś dla mnie był robakiem, miał za smu-
cie grzechami, kreć twą deptać nogami. PAN
na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me
ufanie.

4. PAN na krzyżu, me Kochanie, uspokon
się, sumnienie! Weźm, przez BÓskie żmítowa-
nie, cyrografu zgaśnienie, rekymit twój go spła-
ć, i krwią swą wydość: PAN na krzyżu,
me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

5. PAN na krzyżu, me Kochanie, zadawaj
ciężkie mgł, głód i drogosc, zły tyranie! mie
nie

nie wyrwie z tej ręki żadne niebespłeczeństwo, ni Anioł, miecz ni księżstwo; Płód na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

6. Płód na krzyżu, me Kochanie, przyniósł śmierci pożądana! choć się ciało prochem stanie, iam w łasce tego Płoda. Oto, Wdzy Baranek duszy mojej Kochanek! Płód na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

134) ¹Piotr. 2, 24, Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zanosił na drzewo; abyśmy obumarzy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego śliskością uzdrowieni jesteśmy.

Sünf Brunnlein sind.

Na notę: Ach moe Płanie.

Płóć przodek są, z których płyną pokoy, radość, zbawienie, w utrapieniu, w śmierci cieniu, dających pośilenie.

2. Przódło czyje tyś jest, Chryste! strumień, nie są twe rany, z tych pośitek ma wierny cześć, w krzyżu wielce strófkany.

3. Niech mi jest twa zawždy meka mym zwierciadłem, zaworą, by się ciało rzadzić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, moe Kochanku! tyś duszy moe Radością, grzech moe oddał, serce zapala nieobłudną miłością.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota do końca, a wesółym sercem swoim zaśpiewam: Spełniło się.

135) ¹Łuk. 23, 28.

Śpij, ihr Augen.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Płóć, oczy, płynięcie łzami, opłakujcie się żłości! Wzdychaj, serce! z boleściami, gdy Baranek w cichości, który w sobie nie czuje grzechu, łary przyniósł, do Jeruzalemu wchodził w śmierć, z śmierci świat wywodzi.

2. Już się tego skutek staie, co Piśmna zwiastowały, i dla czego w ziemskie kraie stał z niebieskiej chwiał, Syn BOWA najwyższy patrzcież na mekę jego: na hańbę, na bole, ran na które on jest wydany.

3. Żłostom jest porzucony w ręce Baranek Wdzy, byś, cześć! nie był stracony: Złóć, Płóć się sroży, chcą ten Kamień odrzucić,

im węgielnym miał być: Ach! to cierpi Spras-
wiedliwość za niebożnych skug nieprawość.

4. Rece sobie wiązać daie, ktoremi stwo-
rzył wszystko, w zgardzie, lżeniu się podaie, po-
nosi śmiechowiśko! Pięściami bił, w twarz
plwając, Żyd, Poganin gniew mają przećiw
niemu, wpół dla złości twych, to cierpi: Ach
miłości!

5. Uważaj to w sercu twoim, przestań sprao-
nieprzystoimych. Ktoż to widząc okiem swoim,
nie wyłatby łez hojnych? Stał PAŃ na mie-
scu tego, co jest winien wiecznego ognia, cierpi
bez przyczyny, wypłacaąc iego winy.

6. Plecy swe katować daie rozgami i biczami:
Komuż serce się nie kraie, mając to przed ocz-
mi? gdy Żyda okrutnego ręką na PAŃA swego
rzuca, podnosi się śmieie, śiekąc go po nagim
ciele.

7. To wszystko tak miano sprawić, cześnie
niebożny! tobie; lecz już idzieć błogosławieć,
niosąc ból twój na sobie JEZUS: Nagłość przy-
muie, karę nieznosną czuie, kłoty i ubity bywa,
dawając iemu plag przybywa.

8. Na ostatku PAŃ nad Pany dekret swoy
otrzymuie, że ma być utrzymowany, nikt go ztąd
nie wyymuie. Potra wolno puszczając, JEZUSA
pocępiąc: Krzyczy lud, pełen balaństwa: Precz
nim! bo godzien przekleństwa.

9. Naśladowyż już ze łzami JEZUSA najmik-
szego, na miejsce, gdzie go goździami do krzyża
waleśnego przybił: Ach! modl się, by na nie-
go, iak Dziecię, Ociec wierzzał, i by ciebie rato-
wał w każdym potrzebie.

10. Gdyż cię tedy, JEZU! widzę na drzewie
wiszącego, grzechami się swemi brzydzą, ktoremi
nie winnego zabiłem niebezpieśliwy, w wierze, lecz
nie wdziępliw, proszę: niech twe umęczenie daie
mi wieczne zbawienie.

11. Już, za toć ofiarę daram duszę i ciało
moie, JEZU! gdyż nic więcej nie mam, weźm
afę życie moie. Umartw, coć niewdzięcznego
gdź Gościem serca mego, niech tobą żyję, umier-
am, w niebie Królestwo odbieram.

12. Tyś iac tobie dzięki oddawam! JEZU!
Serca wdzięcznością, żeś śmierć i piekło zbu-
rzyć

rzył sam; terazem twą własnością: O ty moja Radości! by cię śliczna Światłości! dusza wnet w koronie znata: Przyjdź twa meka już się stała!

I36) Krotkie ogarnienie Passyi ze czterech Ewangielistów.

Nozmysłaymyż dziś, wierni Chrześciance! iako to PAn Chrystus cierpiął za nas rany: Odpoimania, nie miał odpocznienia aż do skonania.

2. Naprzód w ogroycu wziął pocałowanie, toć Judaś zdrayca dał był Judom znamię: Oto, Żydowie! mego Mistrza macie, tegoż inaycie.

3. Wnet się rzucili, iako lwi okrutni, Apostołowie od niego uciekli: Tam z wielkim hurmem, wiedzion do Annaśa, Poćiecha naša.

4. Pierwszey godziny przed Pitatem stanął, nie sprawiedliwie od Żydow oskarżon: Rościzął Pitat, aby był biczowan ten niebieski PAN.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej: Nie chcemy swoiey krzywdy cierpieć więcej! Niechay na krzyżu żywot swoy położy, ten to Syn Bóży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, našemu PANu na głowę włożyli. Pośmiewając się przed nim poklekali, Krodem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta PAN, pośtey godziny, Żydowie z niego odzienie złożyli: Po tym go na krzyż okrutnie rozbili, octem poili.

8. Oycu się modlił za swe krzyżowniki: Opuść im, Bóże! a bacz te nędzniki, którzy nie wiedzą, co mi wyrządza, bo mię nie znają.

9. Matkę pod krzyżem stojącą obaczył, Janowi onę w opiekę porzucił: Oto, niewiasto! matka Syna twoiego, dzierzże* się tego.

*Dzierże się, t. i. trzymaj się.

10. Z wziął Apostoł matkę PANa swego, szedł z nią od krzyża do domu swiego: Jako syn wstałszy onę opatruiąc. i w smutku ciekąc.

11. Poleciał Ducha Bógu Oycu w ręce, wstał umarł, zaciął się słońce: Ziemia się trzęsła dziwniey godziny, nie bez przyczyny.

12. Zstąpił do piekła, mocą swego Wstawa tamże oświadczył znał swego zwycięstwa: Ciągnęli umarłe z grobow powstawali, widzieć się dali.

13. Nikodem z Joz'fem uczynili prośby, białe z krzyża bezpiecznie zdiąć mogli: Pitat i prosił

oi proźby w niwczym nie przebaczył; bo tak BOG
raczył.

14. Czasow nieśpornych był z krzyża zdeymo-
wan, przez swoje sługi, wśego stworzenia PAN:
Panie też święte tam z daleka stały, na to pa-
trzały.

15. Drogim balzamem ciało pomazali, a z nas
bożeństwem w Syndon* uwitali: Włożyli ie-
w grob ostatniej godziny, płacz uczynili.

* Syndon, t. i. kołrowne płotno.

16. Płaczmyż dziś wszyscy, wierni Chrześcia-
nie! dziękując PANu za nandyżbę rany: Jż za
nas raczył tak okrutnie cierpieć, chcąc nas sobie
mieć

137) Jan. 19, 5. Tedy JEzus wyszedł
na dwor, niosąc onę cierniową ko-
ronę, i on płaszcz fioletowy, i rzekł im
Pisat: Oto, człowiek!

O Welt! sieh hier dein Leben.

Na nogę: Jui maia pola, lasy.

Świecie, przypatrz się swemu na krzyżu roz-
spietemu Zdrowiu, bo umiera, Zbawiciel
twój, Król chwały, chętnie wśyskie upały ran,
bicia, hańby odbiera.

2. Podnieś nań oczy swoje, a patrz, iak krwa-
we znoie po nim się zlewaia: Z wnętrzości ser-
ca iego, od bólu nieznośnego, gęste wzdychania
powstają.

3. Ktoż cię tak pokatował, biczami potarbo-
wał, JEzu, me Zbawienie! Wśakes nie jest
grześnikiem, nie równym nam złośnikiem, ty
nie wieś, co jest zgrześzenie.

4. Ja, i me ciężkie złości, ktorych, iako w wne-
trzości morskiej piasku wśego, wzruszyły te na-
wały, ktore na cię powstały, w dzień ciężkiego bo-
lu twego.

5. Jamci miał być związany, i na wieki podas-
ny do piekła smętnego: Twe bicze, twe łapdany,
i bol tobie zadany, trapić miały mię winnego.

6. Bierześ na plecy swoje wśyskie ciężary
moje, cięższe nad kamienie. Ty ponosisz prze-
klectwo, a ja błogosławieństwo; bol twój mych
bólów ulżenie.

7. Podi

7. Podiǳeś się mnie wczyc, i dadeś się umęczyć, dla długu wielkości mego: Ciebie zelżono ostrą żelazną koroną; a to znosił w cierpliwości.

8. Wpadłeś w śmierci paśćcę, bym ja, przez twoją mękę, śmierci miał wolności: Grobu twego ciemności, zniosły me śmiertelności: O niesłychana miłości!

9. Za to, Jezu kochany! iam jest obowiązany tobie w okamgnięcie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią tożę na cześć twoją wystawienie.

10. Wieleć ci dać nie mogę, bo siły me ubogie, lecz jedno uczynię: Śmierci i męka twa, Panie! póki mi życia stanie, w życiu moim odroczyń.

11. Przed oczy ja wystawię, bym gdzie się kół wiel bawię, miał serca radości: Zwierciadło nie winności, pieczęć wielkiej miłości, i nieobłudny ścierzości.

12. Do jakiej naje złości Boga popędliwość i pomsty wzniecają: Jak ciepłie jego kary, i gniew za grzech, bez miary, męki twe mię nauce.

13. Uczę się żąd, w ubiory przybierać cney pokory, i serca cichości: I tak tych mam miłować, którzy mię prześladować i zaśmucac zwykli z złości.

14. Niech że języki śięią jak miecze, niech mię pieką, zniosę to cierpliwie: Ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuść rad i chętnie.

15. Ciało chcę utrzymywać, i wcale wydzierżawiać zły jego lubości: Czym się oko twe brzydzi, tego się i me wstydzi, i schroni podług miłości.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na trzysięstanie, łzy wylane hojnie sprawią, że przy mim zgonie, ja w twoim Boskim łonie zaśnę wdzięcznie i spokojnie.

138) Łuk. 24, 26. Alaż nie musiał Chrystus tego cierpieć, i wnieść do chwwały swojej!

Hilf Gott, daß mirs gelinge.

Szezęść, pomóż, Panie Boże, ty Stworzycielu mój! sylaby, rymy nowe zbierać na chwałę twą: Abym wesóło zaśpiewał słowo twoje rozstawiać, i prozę, byś przy mnie stał.

2. Wiecznie trwa słowo twoie, iak Prorok Izajasz w księdze swej opisuie, rychley przeminie ten czas: I co sam stworzyć raczył, choćby wszystko zginęło, łatwienby snadź przebaczył.

3. Jezus, Słowo Oycowskie, przybędł na świat w nędze, sprawując cuda wielkie, wydan za pieniądze: Przez ucznia swego, Judasza, na śmierć iest zaprzędany, PAN, Pocięcha nasz.

4. Kiedy wielkonocnego baranka pożywał, potym nie minął tego, chleb z ręki swych dawał, oczekł: Jedzcie, to ciało moje, ktore za was wydane, na grzechow odpuszczenie.

5. Ku pićiu im podawał krew swą drogą w winie, śmierć swą rozgłaszać kazał, Paweł piše, mówiac: Kto tego chleba żążywa, i pić będzie kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. Jezus uczniom nogi mył, oneyże godził, łowy śledzimi uczył z zwykley swej namowy: Zdobopólnie* się miłujcie! Po tymci was rozpoznaj, że moimi iesteście.

Zdobopólnie, t. i. jedni drugim społecznie.

7. Chrystus w ogrodzie kłęcząc w modlitwie stworzony, żyłow tam oczekiwał, od nich był powieszany: Do sedzkiego prowadzony, żelzony i trapien, na śmierć iest potępiony.

8. Na krzyż rozbity wisiał Jezus, ono Księ: i nas bo siebie żądał, przetoż mówił: Pracujcie! i wasze, zbawienia naszego, dla tego się starobził z żywota przeczystego.

9. Skłoniwszy głowę swoją, oddał Ducha swego, iak o tym mamy sprawę od Jana świętego i krzyża w grob się położyć dał, trzeciego dnia zmartwychwstał, iak sam był przepowiedział.

39) Izai. 53, 5. Rany pokoju naszego iest na nim, a siniocia ięgo iest steżny uzdrowieni.

Gey mir tausendmal gegrüßet.

Na uotę: Wesel się, o dno moia.

Pyśiac cie pozdrawiam rany, Jezus, mię miłujacy! a za moje wielkie zmay na krzyżu olciacy. O! iak błogo duszy mey, pod krzyżem traway, upaść na kolana swoje, poznać miłości twoie.

2. Czeż, przyćiskam całujacy rany twe nie: liczone, splawy trwie hoynie płynacy, nogi gożdżmi

gożdżmi zranione: O! ktoż twoje miłości, Królu mój! ktoż żądości za moim zbawieniem wymosi? I ktoż ie godnie wystawi?

3. Pozbaw mię, duży Zbawienie! chorob mych, i żałości: Day mi bolow mych ulżenie, Łękarzu! znies słabości, przez Adama wrodzone, i właśnie zasłużone: Nany moje się zagoją, gdy ie pokropisz krwią twoją.

4. Napisz krwawe twoje rany w serce me, święty PAnie! by, w żadne godzin odmiany, nie były w zapamiętanie: Tyś mi jest Najmilej; by, duży mój Najwdzięczniejszy; niech mam, u nog twych leżący, znak miłości twej gorącej.

5. Nie puśćże się ia nog twoich, trzymam się ich usilnie; patrz na składanie rąk moich, i nie samego pilnie: Słysz i krzyża wysokość, proźb moich gorliwość, a mów: Poprzestań żałości, Ja gładzę twe nieprawości.

140) Krotki opis Passyi ze czterech Ewangielistów.

Na notę: Chrystus nake zbawienie.

Umęczenie naszego PAna JEzu Chrysta, w każdym wiernego serce, ducho czyste! wżij wby przed się bolesne jego święte rany, ktorem nas wykupił grzeszne Chrześciany.

1. JEzus od swego Ojca na ten to świat wyszedł, aby szukał swych owiec dla których on przyszedł: Barzo ie umiłował aż za nie duszę dał, w ramionach ie nosił, bo wierny Pasterz był.

3. JEzusa Judaś przedał z pieniedzy chciwości: Ojciec Syna zestał z wielkiej swej miłości: Żydowie go wydali z głosiłowej zawiesi: PAn się za grzeszne wydał; bo ie wykupił chciwa.

4. JEzus pierwey wieczerał z swemi zwolennikami, ciało i krew rozdawał, nie tańcząc swych łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierć żywego: Chciejmyż my w tym posłuchać JEzu miłego.

5. JEzus do ogrodu wszedł z swemi zwolennikami, a tam się Ojcu modlił, lekając się mek Krwawej pot z niego płynął, dla strachu wielkiego: Ducho wierna dziś rozważ mek PAn twego!

6. PAna miłościwego, gdy Żydowie i Baranka niewinnego, różlicznie targali: O

reçe związawſzy Płnu niebieskiemu, wiedli tu Annaſowi nieſprawiedliwemu.

7. JEzus tam policzył wziął od ſługi złoſne: go, poſtan Kaifaſowi od Annaſa złego: Tam iego wyſmiewali, oczy zawiązawſzy, poſhyty mu dawali,* twarz ſwiątą upliwawſzy.

* Poſhyty mu dawali, t. i. w twarz go bił.

8. Kiano na ratuſz wiedzion, by go Piſat ſadził, zſiedz go być prawego, poſpolſtwa odwoził: Chcąc puſcić Niewinnego, iak obyczay mieli: Nie chcieli Płna ſwego, o zbonyę proſili.

9. Piſat, dla ich krągbrnoſci, kazał go biczo: wać. naywięcej z tey przyczyny, by ie mógł ublaſ: gać: Tam członki obnażone okrutnie zranili, nie było tego mieſca, coby go nie zbili.

10. Gdy już był ubiczowan, ieſzcze mało było, aż złoſliwe rycerſtwa meſci mu przydało: Koronę nań włożyli z ciernia kołacego, w purpurę go obleli, mając poſmiejch z niego.

11. JEzusa wywiódł Piſat tak zmordowanego, wyznawiając przed nimi, być go niewinnego: Oto, macie człowieka! wſzdy ſię już zmiłunie, a niewinney krwie iego ſami ſię litujcie!

12. Gdy go Żydzi wyrzeli, wſyſcy ſpoł wołali, aby go utrzymował, głoſy wywyżſzali: Nie chcąc mieć Krola ſwego, Ceſarza wyznali: Swym ſię duchownym Krolew z uboſtwa brzydili.

13. Piſat, na ich wołanie, ſiadł, aby go ſadził, ważąc łaskę Ceſarſką, w ſadach ſproſnie zbłą: dził: Umrywſzy zwiſzczynie reçe, niewinnym ſię dźiałał, a przecię niewinnego Płna na śmierć kazał.

14. JEzus z miasta wywiedzion, krzyż na ſo: bie niſząc, zemdlony ſrodze, pod nim częſtokroć padał. Wſyſcy iego zſiaomi z daleka patrzali, że od ſwiata potępion, żałoſnie płakali.

15. JEzusa krzyżowano, w iego niewinno: ſci, reçe, nogi przebili, przydał boleſci: Bo on tak chciał wykupić ciebie, duſzo miła: Nie chciejże więcej grzeſzyć, ale bądź z nim żywa.

16. JEzus z krzyżem podniesion, iak prawy Poſtrzednik, między niebem i ziemią, z Wdziem ſwiat iednał. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleſciach, ſerdeczną żałoſć miała, w tych iego ciężkoſciach.

17. Jezusa między łotry w pośrodku stawili, iakby łotra przednego, tak go sobie mieli: Dżiwnie się pośmiewając, gdy na krzyżu wisiał: I to za nasze winy PAN niewinnie znał.

18. Jezus się Oycu modlił za swe krzyżownicy, łotra w pokucie słybał i inne grzeszniki. Gdy wszystkiego dokonał, swej głowy nakłonił, Oycu się porzućiwszy, duszę swą wypuścił.

19. Jezusa umarłego stworzenie płakało, PAnna swego miłego wielce litowała: Słońce się wnet zaćmiło, ziemia bardzo drżała, niewinność swego PAna tym ukazywała.

20. Nuż, każda wierna duszo! co miłujesz iego, nie krzyżuj więcej w sobie Zbawiciela swego. Wiada! kto śmieje grzeszy, pokuty nie czyniąc, krzyżując Zbawiciela, musi wiecznie zginać.

21. Chrystusa umęczenie wżdy to pamięci mamy, a w nim swe wykupienie dostatecznie znamy: Chciejmy być uczestnikami iego umęczenia, zniżając wszystkie krzywdy i prześladowania.

22. Chryste! przez wszystkie prace umęczenia twego, po śmierci racz nas przyjąć do raju wiecznego. Broń nas od śmierci wiecznej, piekielnej żalości, a z łaski twojej, domieść nas radości.

141) Matt. 4. 1. 11. Wykład Ewangelii w Łiedz. *Invocavit.*

Na notę: Prorocy prorokowali.

W trzydziestym roku Chrystus PAN przy: bedszy gdzie płynie Jordan Chrześt od Jaz na bierze ługi, omijając nasze dług.

2. Stamtąd przez Ducha Świętego na puszcza wiedzion, od złego aby był satana łuszon, który w niwczym nienaruszon.

3. Pościgając już dni czterdzieści, satan mówi: Takie wieści są o tobie, żeś Syn Bóży: Takli, z kamienia chleb mnoży.*

Mnoży, t. i. czyni.

4. Na co PAN: Nie tylko chlebem żyje człowiek, ale słowem, które z ust Bóżyich pochodzi, to właśnie człowieka chłodzi.

5. Szatan wnet z nim na wysoki ganek Korścielny, tam stoki, w nadzieie straży Anielskiej, chce, by czynił PAN niebieski.

6. Który

6. Ktory mu się i tam broni, a iak przed tym, Pisninem gromi: Nie kus, mowiac, nie kus BOga, bo tam więc gotowa trwoga.

7. Znowu Satan na wysoką wzniosł go gore, gdzie Herotą moc, Państwo, Krolestwo ukazuje, dać za ukłon obiecuie.

8. Tam dopieroż PAN surowie: Podź precz, zdrayco! w świętym skowie, BOga, rzekł, chwalić kazano, samemu służyć podano.

9. A w tym Satan, iako zmyty,* pośedł z wyszczaynymi tryty†; Anielska straż przystąpiła PANu, iak winna, służyła.

* Zmyty, t. i. wstydem wielkim;
† Tryty: t. i. chodem.

10. PAnie! ktoryś w nędzy, w głodzie, chciał być tużon, w ludzkim rodzie, iż młodość, wielka: Ktury BOże! Ktoż nam bez ciebie pomoże *

11. Ty władaś tys Hetmanem, w niebie, ziemi w piekle PANem: Znay się do stworzenia wśego, a broń od wśyskiego złego.

X. Na Kwietną Niedzielę.

142) Matt. 21, 9. Lud wprzod i pozad idący wołał, mowiac: Hozanna, Synowi Dawidowemu: Błogosławiony, Ktory idzie w Imieniu PAnskim!

Tys jest Izraelski Krol, z Dawidowego pokolenia, ktoryżes nam w Imię BOże, pożegnany żądający Krol przyśedł.

2. Wśystek zastęp niebieski chwali cie, PAnie! Zbor Anielski, także i śmiertelny człowiek, i też inne wśystko twoie stworzenie.

3. Lud Judski przećiw tobie z palmami wyszedł był na droge: My tobie, Kroluicemu, na bożnie, ku czci twey świętey śpiewamy.

4. Onieć się podobali, przyymieś też nabożeństwo nasze, Miłosćiwy, Dobrotliwy! tobie się bowiem wśystko dobre lubi.

5. Dżis cie ze częcią przyieli, a w pigtel cie utrzymowali: Nie raczże na nas dopuścić, abyś śmy tę łaskę twą mieli wzgardzać.

6. Kozgi przed tobą stali, potym się z ciebie naśmiewali: O PAnie! racz na nas weyrzec, a nie day się nam prawdy twoiey zaprzec.

7. Odzienie przed cie stali, potym twoie z ciebie zdzierali: Macz z nas zdjąć odzienie głości, a day nam chodźcie w żywota nowości.

141 O Pogrzebie PAnskim.

8. Krolew cie przywitali, potym się tu tobie nie znali: Nie raczże na nas dopuścić, byśmy się ciebie, nasz PAnie! mieli przeć.

9. Lud cie ten błogosławił, a potym cie okrutnie zhańbił: Day, byśmy się prawie znali, a przy tobie zawsze statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadzicie krom ciebie nie mieli; boś ty jest nasze Zbawienie, od ciebie grzechow wszystkich odpuszczenie.

11. Wadźże część, chwała tobie! boś ty sam jest PAnem na niebie: Tobieć ja słusnie dawam, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. O Pogrzebie PAnskim.

143) Dan. 9, 24. Tedy zniszczone będą przepowiedzenia, i zapieczętowane grzechy. Nun giebt mein JEsus gute.

Na notę: Pogrzebni to ciało.

Już JEsus nam dobrą noc dał, już mał na trzyszu dokonał, już i w ręce Dycu swemu oddał swą duszę miłemu.

2. Ach stworzenia! przybywajcie, żałostną Pieśń zaśpiewajcie, albo głosćcie, iako dzwony: BOG umarł dla nas wcielony!

3. Mwiy się, żałostno Kościelna! Trzęś się, stemio, wielodzielna! Niech się gory rozstępuią! Ażaj żałostci nie czuia?

4. Niech i obłoki trzaskaia, opoki się rozpadaia, groby też zmarłych zawarte, niech i w tym będą otwarte.

5. Niech żywieli z každy strony, uderzą, iak w głosne dzwony! by JEsus utrzymowany, po ciechu nie był schowany.

6. Niewiaśly tam smutne stały, radoby to: nieć widziały; wśakże nie wiedzą, co począc: Czy wożyć, o ciało prosząc?

7. Aż Jozef, z Arymackiego miasta, odważnił się tego, radny PAn, przecię nie radził, iak gniewu Żydow się osadził.

8. Cerca jest nieśkliwego, idzie śmieie do sędziego, prosi o ciało strapione, które też mu pozwolone.

9. Tamże i Nikodem, przybył, a iako dawny znawca był, ciało PAnskie namazali, mascią i trogą, iak żądali.

10. Tak

10. Tak ciało przyozdobione, a balsamem nasmażzone, spuścili wczesnie w grob nowy Józef, co był gotowy.

11. Uwaj, iak Jezus, Syn Bóży, teraz zmarły w grobie leży; tak ty, człecze! co tu żyjesz, grobu swego nie pominieś.

I 44) Rzym. 6, 4. Pogrzebieniśmy z Chrystusem, przez Chrześc, w śmierć.

Nun ist es alles wohl gemacht,

Na nogę: Złetilem PAnu me.

Żuż się, człecze! dobrze stało, gdy PAŃ! że się wykonało, głosząc, ducha Oycu oddać, i zgotować żywot, abys go wiecznie miał.

2. Straszna rzecz iest, że PAŃ chwaty wiśi na krzyżu zbledniały: Ziemia się trzęsie, rozpada, noc zapada, iż umarł ten, co wsem włada.

3. Słońce iasność swą zakrywa, a zaskona się rozrywa, groby się też otwierają, cud wydaia, gdy świętych ciała z nich wstają.

4. Gdyż stworzenie się poruśa, niech serce, człecze! się wzruśa: Skatły ryczą, ty zatiwar: zaś serce w ten czas, i skruchy najmnieysze nie maś.

5. Tyś iedynie przyczynę dał, że Jezus na krzyżu wiśiał, że głosem wielkim zawołał, potym skonał. i ciało swe w grob włożył dał.

6. Przetoż, idź z nim ku grobowi, a nie skus wiecey grzechowi; ieżli z nim nie chcesz umierać, grzeszyć przestać, musis piekielne męki trwać.

7. Ach Oycze! Syn twoy kochany na śmierć zdradliwie wydany, cierpi za moje złe sprawy, i zabawy: Wadź mi, prośę w nim łaskawy!

8. Ponde z nim do grobu iego, bym oglądał Niewinnego: Z nim się też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawiennie oopodczhwać.

9. Jezu! we mnie sam umartwiały weża piekielnego rodzą, starego człeka, bym twym był, duchem się wzbił w niebo, i tobie zawżę żył.

10. Czyli w grzechu nieczystości dłużej żyć mam? Ach! wsey złości iarzmo zrzuć, ktorem dźwigasz, świat miłował, już wiem, że mnie PAŃ łaskę dał.

11. Dżis wsem grzechom obumrzeć chcę, a w twej tu żyć, Jezu! łasce: Śmierć twa żyć

143-144 O Pogrzebie PAnskim.

wot mi, wrociła, śmierć zgładziła, drzwi niebieskie otworzyła.

12. O JEzu Chryste! pośl mię w mým przedsięwzięciu, abym się słowa twego mężnie trzymał, boi wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak, naidrożny JEzusie! jes sam na śmierć za mię dał się, wystawiać cię chcę serdecznie, tu docześnie, a po boiu ondzie wiecznie.

145) Jan. 12, 25. Kto miłuje duszę swoją, utraci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi, strzeże iey.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

O żałości! O boleści! Ktoż dziś nie lamentuje! widząc, że się tu pogrzeb BOgu odbywa.

2. Ztąd ciężki żal, że sam skonał na krzyżu Wodź żywota, przez co grzesznym otworzył do Królestwa wrota.

3. Czekł żłosliwy, grzech brzydliwy są ten śmierci przyczyną, ci zabili zmarłego PAnę, sprośną wing.

4. Twój Kochanek, cny Baranek, leży tu krwią skropiony, którą obficie wysłał, abys był zbawiony!

5. Krasomowco! Wiary Dawco! iak srodzies jest ubity! aby płynął z mych oczu strumień łez obfity.

6. Najpiętniejszy, najbezodrzeczniejszy Synu Panny prawdziwy! nikt na twą krew bez skrzywdy weyrzy żalosliwy.

7. Ten szczęśliwy, kto chętny do rozmyślenia tego, co wystał PAN włożony do grobu ciemnego.

8. O JEzu moy! niech mam pokoy w ranach twoich bezpieczny; to mey duszy mieszkanie, to grob ostateczny.

146) Inga Kompozycya.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

O żałości! O gorzkości! serdeczne nas imają, kiedy BOga iedyne Dziecię w grob składają.

2. O niewoli! BOG atoli na krzyżu sam umiera; przez śmierć swą iednak w niebo wpył się nas zabiera.

3. O grzebniku! O nędzniku! twe grzechy go
zabiły: Miasło ciebie utracił żywot JEzus miły.

4. O Kochanku! O Baranku BOży, krwią
pokropiony! która z ran twych na wszystkie ćieśka
świata strony.

5. O cukrowe Chrystusowe usta, iak was ubi-
to! O naysłodszyja twarzy! przeczące cię na-
skryto?

6. O Obrazie! czemuż skazie podlegaś, wdzie-
czny Kwiecie! Nikt bez żalu na krew twą poglą-
da na świecie.

7. O! szczęśliwy, kto te dżiwę rozbiłerając
w duszności, z grobu PAna chwycił, i mał, ko-
stnie miłości.

8. O JEzusie! Ach zmiłuy się! Daj, proś-
cie ze łzami, bym do ciebie, aż sam w grob, gar-
gnął się żądzami!

I47) Krótkie opisanie śmierci Chrystu-
sowej.

Na notę: Mądrość Ducha wszechmocnego.
W mękach krzyża okrutnego umarł BOG. Les-
karz grzebnego, umarł ten, co do żywota,
śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Tworcy czuło stworzenie, czuły i
twarde kamienie, niebacznici się obaczali, obcy
PAna wyznawali.

3. Lecż żołnierz skrucha nie ziety, otworzył
włócznią bok święty, z którego zdroy krwie i wo-
dy dla wiernych płynął ochłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nań patrząc, z da-
leka stali, przed strachem w sercu żal taiąc, a cię-
sko po nim wzdychając.

5. Judaś gardło odiał sobie, Piotr wstrzewney
chodził żałobie, iawni się uczniowie skryli, ta-
jemni się obławili.

6. O święta BOża miłości! o ty dodawaś
śmiałości, Jozef o Starb droższy światu, prosi
Starosty Nikata.

7. Nic śmiech ludzki, nic trudności, nic obel-
żowy plac łości! to iego myśl, aby ciało PAni-
skie służył pogrzeb miało.

8. Pobudził BOG i Doktora, * by nie wy-
dał Senatora, ** oba pod krzyż przystępując, a
ciało święte zdejmując.

* Doktora, t. l. Nikodema, Jan. 3, 10.

** Senatora, t. i. Jozefa i Arzymatyi, Łuk. 23, 50.

9. Do pogrzebu tak zacnego, Nikodem kośćcu żadnego nie litując, maści drogile skupnie, na rany frogie.

10. Tak naspoł ci ludzie znaczni, w tym czas dobrą sprawą baczni, PAnu, co jest wiecznie żywy, sprawili pogrzeb uczciwy.

11. Ciało maścią przysprawiwszy, i płożnem cienkim nakrywwszy, do ogroda wprowadzili, a w nowy grob położyli.

12. W grobie, z opoki łowanym, cnemu Marycy zgotowanym, złożyła śmiertelne kości, Opoła nieśmiertelności.

13. Chwilo, czasie opłakany! w którym Syn Boży kochany umarł, i w grob położony, kamieniem był założony.

14. Zwoleński prożny nadzieie, przy ostatniej służbie mdleie, już ci po nim, już wśpoleczna porażka go nam śmierć wieczna.

15. Lecz PAN zmarły, moc żywego, sprawuje Bośwa swojeo, przez przeciwne, które czuie, chwata swą środki gotuie.

16. Niezbożni Ksieża wspomnieli, co więc chęstokroć słybali, samych ust najsłwietbnych iego, iż miał powstać dnia trzeciego.

17. Wier do Starosty biegaia, więc się o tym naradzaia, iakby zawieźć wiecznemu postanowieniu Bożemu.

18. Samiż grob spieczetowali, i żołnierzem warowali; lecz tego PAN zmartwychwstały zażyie do swojej chwaty.

19. Śmierć PAnską my wspominaiać, a na grob wiara patrzaiać, dziekujemy mu, że nas mrących* poświęcił, i w grob idących.

*Mrących, t. i. umierających.

20. We Chrście będąc umorzeni, z grzechem z nim w grob położeni, już przestaliśmy wśpoleczności, a żyjemy w świgtobliwosci.

21. Day, Chryste! bym z serca czcił twą paść, i dobre użyli śmierci i pogrzebu twego, i wskrzeszenia radosnego.

XII. O Zmartwychwstaniu Pana
Jezusa.

148) Obiaw .1, 18. Zylem umarły, a
otom, iest żywy na wieki wieków.
Amen! Nam klucze piekła i śmierci.

Ach Gott! mich drückt ein.

Na nos: Christus leiat w moey.

Ach Boże! toć kamień wielki mię tłoczy;
Ktoż go zwał? Tobie świadom bol moey
wśelki, co me wewnętrzności pali. Jezus
żyje, iam zmarły; też są trwogi, co mię star-
ty: Dla grzechow nie znam mego Wilego.

2. Ktoż mi ten kamień odwali, którymem
przyciśniony? Gdy się zwierzech grobu obali,
byim mogł być pocieszony. Czy nie mam z
śmierćnością wnieść do niebieskich swiatłości?
Ktoż mię tych związków pozbawi, i zbawi?

3. Serce smetne, nie trośczone się! już Jezus,
twoy zmartwychwstał: Śmierć i piekło boią
go się, związki grzechow on porwał; ten też
wywie przez śmierć swą, zmagay grzechowey du-
chę twą, a tak w duchowne życie wprowadzi cie,

4. Dla tegoć on dziś zmartwychwstał, byś i
ty powstał za nim, przez moc iego zbawienie miał
i do radości wśedł z nim, przez krzyż i trwog
ciężkości, i z padosu cienia śmierci, przeniesion
był na wieczność, na radość.

5. Tu Jezus cie nie zostawi, gdyż cie sam już
uprzedził, on cie z wśech więzów wybawi, który
miś związany był: Uwolni cie poymania śmier-
ci, bez twego starania, i wywiedzie twe nogi
z wśey trwogi.

6. Anieli Pańscy cie z sobą do Jezusa powio-
dą, a cie, boiując za tobą, do drzwi żywota wwo-
dą. Szukaś Nazareńskiego? Oto, idź z świe-
tem iego, gdzie Jezus wiązki porwał, i po-
wstał.

7. W grobie grzechowym niemaś go: Ach
nie! kto z nim zmartwychwstał, ścierze słucha
głosu iego, przy takim być obiecał. Przetoż,
człecz! serce twe doświadcz, a odpraw połute,
tak się zwał opoka z wysoka.

8. Ućcio:

8. Uciekaj z grobu do nieba, tam znajdziesz twę Zbawienie; wiara z świata wyniszczyć trzeba, opuścić ziemskie życie, tak się Jezus nasyłodził da znaleźć, iak Skarb nasyłodził, tedy go, iak się kwapij, obłapij.

9. Jezus! daj mi powstać z tobą w duchu a z tobą tu żyć, aż mnie pościgniesz za sobą, i daś korony nabyć, którą po tym kłopotie, mnie daś w niebieskim żywocie. Niech, Panie! te wzdychanie się stanie.

149) Dziei. 2, 24. Ktorego (Jezusa) Bóg wzbudził, rozwiązałszy boleści śmierci; iakoż była to niepodobna, aby od niej miał być trzymany.

Christ lag in Todesbanden.

Chrystus leżał w mocy śmierci, za nasze grzechy wydany, ten też zaś mocnie wstał zmartwych, i przyniosł nam żywot wieczny: Zład się wszyscy weselmy, Boga chwalc, wdzięczni bógom, śpiewając: Halleluia! Halleluia!

2. Miał nie być, coby śmierć zgładził, że wszyscy synów ludzkich, a toć nasz grzech ciężki sprawił, bo nam niewinność stracił; zład śmierć sroga przypadła, i nad nami prawo wzięła, dając * nas w swym Królestwie. Halleluia!

* Dając, t. i. trzymając.

3. Jezus Chrystus, sam Syn Bóg, namicyse nasze zstąpił, teni sam grzech precz oddał, czym śmierć okrutną zwyciężył: Odiął ię gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma postać swą, zład siwe już stracił. Halleluia!

4. Przedziwna to wojna była, gdy śmierć z Żywotem walczyła; Żywot zwycięstwo otrzymał, gdy śmierć sroga podeptał. Wstać to wola była, że śmierć drugą * poznać miała, by posromocenie wzięła. Halleluia!

* Śmierć drugą, t. i. naszą śmierć, którą Jezus zgładził.

5. Toć Baranek wielkonocny, o którym Bóg przykazał, ten dla nas, z wielkiej miłości, na krzyżu jest ofiarowany. Krew iego dom nasz znaczy, czym się wiara wielce cieży; zarażenie nas nie ruży. Halleluia!

Dom nasz, t. i. serce nasze, 2 Mojs. 12, 5.

6. Święcmy to Święto wielebne, z miłością i z radością, które nam Bóg sprawił, nie, będąc niebieską Światłością. promieniem

wey jasności, wiedźcie nas z wiecznych ciemno-
ści, życząc nam niebieskiej radości. Halleluia!

7. Już, z radością używamy wszech potraw
Wielkonocnych, * a kwas stary † precz odrzucimy,
od spraw ludzi pobożnych; Chrystus nasz Po-
tarm będzie, nasycając nasze duże, w tym wiara
niech przestaje. ** Halleluia!

* Potraw Wielkonocnych, t. i. nie poświęconego mie-
sa w Kościele Rzymskim ale potraw duchownych,
Prasniów szczerości i prawdy, 1 Kor. 5, 8

† Kwas stary, t. i. stare grzechy, fałszywą naukę, i
niepobożny żywot

** Niech przestaje, t. i. niechaj dosyć ma na łasce
Jezusa.

150) Mark. 16, 6. Nie lekajcie się! JE-
zusa szukać, onego Nazareńskiego!

Chrystus PAN zmartwychwstał, a nam na
przykład dał, iż mamy z martwych powstać,
PANem Bogiem wiecznie królować. Kirye
eleyzon!

2. Leżał trzy dni w grobie, dawszy przykład
obie bok, ręce, nogi obie, na zbawienie, człowiecze!
tobie. Kirye eleyzon!

3. Trzy Marye posły, drogie maście niosły,
chciały Chrysta pomazać, iemu cześć i chwale dać.
Kirye eleyzon!

4. Gdy na drodze były, tak z sobą mówiły:
Ktoż nam ten kamień odłoży? pod nim leży
Syn Boży. Kirye eleyzon!

5. Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biał-
y: Nie бойcie się, dziewice! uwrzycie Boże
lice. Kirye eleyzon!

6. Wadźmyż wszyscy weseli, iako w niebie
Anieli! Czegośmy żądali, tegośmy doczekali.
Kirye eleyzon.

151) Mark. 16, 6. Jezus wstał z mar-
twych; niema go tu.

Christ ist erstanden.

Chrystus PAN zmartwychwstał, wszystkie me-
ki wstał; żąd mamy pocich wiele, Jezus
nasze Wesele. Kirye eleyzon!

2. By nie był zmartwychwstał, świątby się nie ostał; * lecz, że raczył zmartwychwstać, świątba, mu na cześć śpiewać. Kirye eleyzon!

* Świątby się nie ostał, t. i. wspaniały iadł byłby potępieni.

3. Halleluia! Halleluia! Halleluia! Dziś nam świat poćiech wiele, Jezus nasz Wesele. Kirye eleyzon!

152) ² Tym. 1, 10. Chrystus śmierć zgładził, i żywot na iasnią wywiodł, i nieśmiertelność.

Chrystus PAN zmartwychwstał, zwycięstwo otrzymał; bo zburzył śmierć drogą swą i śmiercią drogą. Halleluia! Kirye eleyzon!

2. Zwalczył czarta złego, a start głowę jego człowieka grzesznego wydart z mocy jego. Halleluia! Kirye eleyzon!

3. Grodzie grzech poraził, a moc jego skaził, żywot nasz naprawił; to z łaski swej sprawił. Halleluia! Kirye eleyzon!

4. O Chryste nasz Panie! przez twe zmartwychwstanie, day nam z grzechów powstać, łaski twojej dostać. Halleluia! Kirye eleyzon!

5. A po tym kłopotcie, day w wiecznym żywocie z tobą królowanie, nasz wszechmocny Panie! Halleluia! Kirye eleyzon!

153) ¹ Kor. 5, 8. Obchodzimy Święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty; ale w Przasniskach, szczerości i prawdy.

Ihr Christen! seht, daß ihr.

Na nozę: Weselmy się, Chryścianie! gdy!

Chryścianie! patrzcie w ten czas, abyście wyzyszcili z siebie on stary grzechu kwas, i złość, w ktoreyście żyli: Bądźcie już naczyniem nowym, praszynym, czystym i gotowym ciastem Bogu przyjemnym.

2. Ma to dobrze bacznosc daycie, byście czynili byli; a serce waszych doświadczajcie: Czyżliście z Bogiem żyli? Ach! trocha kwasu w przedkości zakwasa wysytkie skodkości praszynego zacynienia.

3. Tak się też i z grzechami ma, gdzie jeden z nich panuje, tam się tajemnie złość trzyma, szczerość serca psuje: Baranek w przymierzu nowym, chce, by każdy w sercu zdrowym czysty był i w sprawach swych.

4. Kto to święto obchodzić chce, ten nie musi zapomnieć, żioł gorzkich żągnąć w sercu, i złości nienawidzić; by go Baranek łochany, za nas w śmierć ofiarowany, krwią swą oczyścić z grzechu.

5. Przetoż, już nie w kwasie złości tę Wielką noc trzymamy: Ni w rozpustie, ni w hardości Pannu się iprzećiwiamy; raczy to Święto radości, w Przasnitkach prawdy, łezności, po Chrześcijaństwu święćmy!

6. O Jezu, Baranku Boży! użyjże nam darów twych, niech się wiara w sercach mnoży, i pokój w duszach czystych: Daj, by w nas twe słowo święte, grzechu kwasności przekłete, do szczętu wyniszczyło.

154) Obiaw. 5, 5. Oto, zwyciężył Lew, który jest z pokolenia Judowego.
Heut triumphiret Gottes Sohn.

Dziś Chrystus Panna wiecznej chwały, wie-dzie tryumf* okazał: Halleluia! Halleluia! Pozorny w ślicznej koronie, odbiera część na Syonie: Halleluia! Halleluia!

* Tryumf, t. i. zwycięstwo.

2. Gdzież teraz, śmierci! śmierć twoja? Re-dyż twa bitanie! zbroja? Halleluia! Hall. Nazłebł Mocniejszy zbrojnego mocarza, i wziął łup* jego: Hall. Hall.

* Łup, t. i. wój, to, czego bitan nabył: Sławę, moc, panowanie, ic. Znd 2, 14.

3. O Jezu! na wieczne lata, Ozdobą całego świata: Hall. Hall. Z łaski przypuść nas do swe-go zwycięstwa nieśmiertelnego: Hall. Hall.

4. Tu nie, iak strach i ułisk ma, kto wierząc, twych się słów trzyma: Hall. Hall. Od świata wygawozon, wyśmiany bywa, i na śmierć skazany: Hall. Hall.

5. Niechaj bitan, co chce, broi, z wiernych się go nikt nie boi: Hall. Hall. Padło piekło z wojski swemi, a myśmy dziećmi Bożymi: Hall. Hall.

6. Znd na ziemi chwalim ciebie, którego częłpektwo w niebie: Hall. Hall. Glinie świat, raz twy słowy, Pannie! a daj z nim łezne rozstanie: Hall. Hall.

7. Chwała wiecznemu Królowi, Bogu Ojcu i Synowi: Hall. Hall. Chwała Duchowi Świę-

Świątemu, Jednemu Bogu naszemu. Hall. Hall.
 155) Kol. 2, 15. Chrystus zakupiwszy nas si-
 łami i mocy, wiodł nas na podziwo-
 jawnie tryumfując z nich sam przez się.

Erschienen ist der herrlich' Tag.

Dzisiaj nam nastał dzień ozdobny, święcenia, ra-
 dosci godny. Dzisiaj PAN Chrystus try-
 umfuje, i nieprzyjacieli to czuje. Halleluia!

2. Stary wąż, * grzech, śmierć i piekło, przed-
 twarzając uciekło. Biedy, trwogi dzisiaj, usta-
 ły: PAN to sprawił zmartwychwstały. Hall.

* Stary wąż, t. i. Satan.

3. Trzy Marye się wezbrały do grobu, by na-
 mazały Chrystusa w grob włożonego, aż skrył się
 zmartwychwstałego. Halleluia!

4. Czegoż, rzekł Anioł, szukacie? Niemaś go-
 tu: Oto, macie miejsce, gdzie PANA złożono.
 Niech to będzie rozgłoszone. Halleluia!

5. Tak nowina przerażeni uczniowie barzo-
 strwożeni, z serca się uradowali, kiedy PANA
 oglądali. Halleluia!

6. Z dwiema w drodze PAN rozmawiał,
 wielce się im ludzko stawał, z radości w sercu
 paskali: w łamaniu chleba poznali. Halleluia!

7. Naś Samson, Chrystus, srogiego po-
 deptał lwa piekielnego: Bramy piekielne poła-
 mał, i moc diabelską przełamał. Halleluia!

8. Jonaś trzy dni * był pochowany; trzy dni
 Chrystus pogrzebiony: Dłużej go śmierć nie
 strzymała, mocy po temu nie miała. Hallel.

* Trzy dni, t. i. w piątek, w sobotę, w niedzielę, bo
 3 dni, co się zaczęło dnia, za dzień rachowali.

9. Dzisiaj żywot śmierci panuje, gdzie bodziec *
 odejmuje. Chrystus wprost mocy skrocił, ży-
 wot stracony przywrócił. Halleluia!

* Bodziec, t. i. moc śmierci.

10. Dzisiaj z Egipskiego więzienia * dostępujemy
 uwolnienia: Baranka wielkonocnego dzisiaj poży-
 wamy świętego. Hall. * Więzienia, t. i. z piekła.

11. Dzisiaj stary kwas wyrzucamy, skądzie chle-
 by przybieramy, chodząc w żywota nowości,
 w myśli i w serca czystości. Halleluia!

12. Miła nas Anioł trwający, * pierworodziny
 morduicy. Krwią Chrystusa poznaczone drzwi-
 nasze † są ochronione. Halleluia!

* Anioł trwający, z Mow. 12, 13.

† Drzwi nasze, t. i. serce nasze, Ośław. 3, 20.

13. Wszystko, co się, potrwożyło, słońce, ziemia
i wszystko co żyło: Legło Książę świata* tego, wielka
radość z zguby jego. Halleluia!

* Książę świata, t. i. Satan, Jan. 14. 30.

14. Wszyscy się wespół radujmy! Halleluia
wyspiewajmy! Wtedy, o Jezus zmartwychwsta-
ły! od nas wszystkich wieczne chwały. Halleluia.

[56] Dziei. 3, 26. Wamci naprzód Bóg,
wzbudziwszy Syna swego Jezusa,
posłał go, aby wam błogosławił; żeby
się każdy z was odwrócił od złości
swych.

Weil unser Trost, der.

Dzisiaj wesole zmartwychwstanie, rozmyślając,
Chrześcianie, niewymownie się raduj, a
Winnu za to dziękuj, że się do nich żywo stał,
i pociechy ich nabawił.

2. Słońce* płaszy odprawuie, ziemia kwiaty
wyskakuje, drzewa się w sadach pułają, a święci
z martwych powstają. To im radość wielką ro-
dzi, że Jezus z grobu wychodzi.

* Słońce płaszy odprawuie, t. i. Nie lałby słońce ter-
go świata przy wschodzie podskakiwało od radości,
tak prostacy umiemiają: ale je, gdy się przy mece
Chrystusowej zaczęło teraz jasnie i wesole westo.

3. Co przed tym mrozy skazyły, co lodne mosty
pokryły, co gnusna zima zgubiła, to nam Wielkaś-
roć wrocila. Skowronki mile śpiewają, Zwy-
cięzce śmierci witają.

4. A wy, czy milczeć będziecie? Ktorzy z Pi-
na pewnie wiecie, że nam t'woli Władca żywy:
złoczył czarta, który nas ciemnił,* skruszył jego
władne siły, aby nam nic nie szkodziły.

* Ciemnił, t. i. trapił.

5. A iż tak jest zwyciężony nieprzyjaciel z każdy-
rony, słusna, abysmy oddali dzięki Bogu, i
pięwali temu, co nam do żywota śmiercią swą
tworzył wrota.

[57] 2 Tym. 2, 8. Pamiętaj, iż Jezus
Chrystus wzbudzony jest z mar-
twych.

Jesus Christus, unser Heiland.

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, który śmierć
zwyciężył, jużci zmartwychwstał, wszystkim
naszym poimał. Kirye eleyzon!

2. Ten się bez grzechu narodził, BOga Świeca uśmierzył; * tak nas z nim zjednał, że nam BOg swą łaskę dał. Kirye elejzon!

* Uśmierzył, t. i. ubłagał.

3. Śmierć, grzech, czart, żywot i z łaską, są pod ręką BOgą: Wsystkich może wyrwać, ktorzy mu się chcą poddać. Kirye elejzon!

158) Inka Kompozycya.

Jesus Christus, unser Heiland.

Jesus Chrystus nasz Zbawiciel, ktorzy śmierć zwyciężył, jużci zmartwychwstał, i też grzech sam poymał. Kirye elejzon!

2. Grzechu nigdy nie znał, BOg gniew nośił sam; tak nas pojednał, iż nam BOg swą łaskę dał. Kirye elejzon!

3. Śmierć, grzech, czart i piekło k'temu, są poddane temu: Tym nic nie škodzą, co za Płanem swym chodzą. Kirye elejzon!

159) Dziei. 3, 15. Zabiliście Dawcę żywych, wota, ktorego BOG wzbudził od umarłych; czego my świadkami jesteśmy.

Erstanden ist der heilige Christ,

Użył zmartwychwstał Chrystus Płan: Halleluia! Halleluia! On Poćiechęciel świata sam. Halleluia! Hall.

2. Gdyby był z martwych nie powstał, Hall. Hall. Światby wiecznie zginąć musiał. Halleluia!

3. Lecz gdyż wstał z grobu i z śmierci, Hall. Hall. Chwatać bądź, Chryste! na wieki. Halleluia!

4. Trzy Marye ku grobu były, Hall. Hall. Drogie maści z sobą niosły. Hall. Hall.

5. Szukały Chrysta miłego, Hall. Hall. Płan już zmartwychwstałego. Hall. Hall.

6. Dwu Aniołow tam znalazły, Hall. Hall. Ci ie mile poćieśali. Hall. Hall.

Anioł.

7. Nie bońcie się; weselcie się! Hall. Hall. Nie tu Płan, ktorego chcecie. Hall. Hall.

Marya.

8. Powiedzże, Aniele miły! Hall. Hall. Gdziebym Płana znaleźć mogły. Hall. Hall.

Anioł

Anioł.

9. Już wstał z martwych z grobu swego,
Hall. Hall. Dzisiaj, dnia Wielkonocnego. Hall.
Halleluia!

Marya.

10. Ukaz nam Chrysta miłego, Hall. Hall.
Jezusa z martwychwstałego. Hall. Hall.

Anioł.

11. Patrzcież sam, na miejsce ono, Hall,
Hall. Gdzie go było położono. Hall. Hall.

Marya.

12. Niemaż WANA! bym go miała, Hall.
Hall. Wielcebym się radowała. Hall. Hall.

Anioł.

13. Oto, prześcieradło, którym, Hall. Hall,
Przykryty był w grobie swoim. Hall. Hall.

Marya.

14. Widziemyć to już ten chwile, Hall. Hall.
Pokaż nam, gdzie Chrystus mile! Hall. Hall.

Anioł.

15. Do Galilei poydźcie, Hall. Hall. Tam
go zapewnie znaydźcie. Hall. Hall.

Marya.

16. Dzięła wam, Anieli mili! Hall. Hall.
Radujemy się już ten chwili! Hall. Hall.

Anioł.

17. Szedşy, Piotrowi powiedźcie, Hall.
Hall. I inşe uczniu tym cieşcie. Hall. Hall.

Marya do ludu.

18. Spiwamyńyż wszyscy radoşnie: Hall.
Hall. Zmartwychwstał Chrystus poteźnie!
Hall. Hall.

Pospolstwo.

19. Radujemy się! żyw Zbawiciel, Hall.
Hall. Chrystus Jezus Poćieşyciel, Hall. Hall.

160) ^{1 Kor. 15, 55.} Poćniona iest śmierć
w zwycięştwie. Gdzież iest, o
śmierci! bodziec twoy? Gdzież iest,
piekło! zwycięştwo twoie!

O Tod! wo ist dein Stachel nun.

O śmierci! gdzież już bodziec twoy? Gdzież,
piekło! twe zwycięştwo? Szatana żaden
się nie boy! nic iego okrucieńştwo. Dzięła W:
gu! że przystoynie dać nam zwycięşyć w ten
woynie, przez Jezusa Chrystusa.

61) Zyd. 13, 20. BÓG pokoju wywiodł
od umarłych, we krwi Przemierza
wiecznego, onego wielkiego Pałterza
owiec, Pana naszego Jezusa Chrystusa,
O auferstandner Siegesfürst.

Na notę: Wskazanie: dobre, co BÓG
zwyćjęco zmartwychwstał! coś żywym
nawany, dziś nam nieścił pokoy trwały,
był na radość dany: Mę a brła cię wrzuciła
grob; lecz znowu zmartwychwstał, i śmierci
wielki porwał.

2. Ciężkie długi naszych złosci były pęta
wrzuciły; za nas twe wielkie litości na krzyż cię
prowadziły: Po trudności już wolności wys
nas teraz nabawił, skoroś się żywym stawil.

3. Już się zaś wzbija wielkość nam Słofice
stawości, które miewały ciemne kolo, ruka
twe iasności: Terazci nas po nazwał zaś PAN
leżyem radości, przewrócił wże zaciemności.

4. Moc twoiego Mlestatu przeniła grob,
imienie: Twe zwycięstwo wiedzie nas u w peti
tasi promienie: Śmierć z batanem, żywym
ranem, wbyłkę moc utraciła, i zgdło swe zgus
ła.

5. O! byśmy wszyscy przystoynie te zwycięz
wo poznali, a w sercu swym po tej wojnie,
wierze żywej palali; bo nie chce nas Świas
ość w ten czas do żywota prowadzić, gdy nie
cemy w wierze żyć.

6. Noziasniyże się tedy sam w sercach nas
ch, Jezusie! a niech wprzod lampy wiary
um w sercach rozświecaią się: Abym przez cię
zwi otwarte do nieba, oglądali, i z grzechow
ych powstał.

7. Ach! day bym czasu sęsnego do cię, JE
! przybyli; maścią serca skruszonego, duże
że zdobyli! byśmy skoti bez odwłoki, do cie
ś się zbiegali, maść pokuty kupali.

8. Wyładź z nas sen bezpiecności, bym ras
cie bukali; a choćbyś się trył, w pilności ied
nie przedstawiali: Tak w predkości z grobu
ości ucieli, gdyż zmartwychwstał, przeciwni
imał (wodevat.)

9. Day, bym z tobą zmartwychwstał, gdyż
byś leżem w grobie, i światłości nie poznali,
Droga.

Mocą, którą masz w sobie, racz nas sam nieść, tam przynieść, gdzie żyjeś z wybranymi, wstąpi tego życzymy.

10. Wysiąc stroż w tu straż mają podle serca naszego, ci nam przysięść nie dopuszczają do ciebie z grobu tego; mocy złości są w czułości, swia skarby swe gotuje, ktorými duże truje.

11. Rozkosz, trości, majątności mocne zapora mają: obłuda świata, zardłości, na nie pieczę wkładają. Ktoż z ciemnego grobu tego kamień grzechów nam zwali, ktorému podlegali?

12. Panie Jezu! ty tylko sam wieś z twą z wiąż nas wybawić, i wszystkich złości, ktorą nam trapią serca pozbawić: Zwal ten kamień, niech idziem do Królestwa łaski twej, gdzie czynie ma woli swej.

13. Uwesel nas też łaską twą, gdy w strusie w łach pływamy: Niech połów twój z zastug twą, w ten czas prawie poznamy. Tak Wierkanoc, przez twą dobroć, z tobą możemy obchodzić, w nowym żywocie chodzić:

14. Niech prawdziwe zmartwychwstanie u sercach naszych wiemy: Niech z grobow idziem o Panie! a ścarb zachowujemy, co w zadatku w serca statet kładzieś, bym zwyciężyli, i wieczni z tobą żyli.

162) Matt. 28, 18 Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.

Przez twoje święte zmartwychwstanie, O Synu! odpuszcze nam nasze zgrzeszenie. Wierzem, iż PAN Chrystus zmartwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, PAN BOG swoją moc zjawił.

2. Ten, który utrzymowany, Chrystus, z martwych powstał PAN, a jużci siedzi na prawicy na prawicy, u Boga Ojca swego. Przez twoje święte zmartwychwstanie, rc.

3. Jużci po wszystkich świecie wszędy kroluje za nami w niebie oręduie, oręduie, bo nas wiera miłpie. Przez twoje rc.

4. Chrystus Sprawiedliwość naszą i Zbawienie, ten ci nam daie zmiłowanie, zmiłowanie nad diabłem krolowanie. Przez rc.

5. Wadźże chwala tobie, Panie Jezu Chryste! iż ty za nami oręduieś, oręduieś, Duch Świętego daieś. Przez twoje rc.

63) Matt. 18, 10. Idźcie, opowiedźcie braci mojej, aby poszli do Galilei; a tam mię uyrzą.

Nadamy się, Chrześcianie! czyniąc wesołe śpiewanie, na to BOże zmartwychwstanie Halleluia!

2. Bo ten, który za nas umarł, z ręki szatanów i fity nas wydarł, i wszystkie moc jego potart. Hallel.

3. Królestwem swym nas obdarzył, wszystkim do dobra nadarzył, gdy zmartwychwstanie swe iawił. Hallel.

4. To naprzód Anioł powiedział Maryom. dy w grobie siedział, aby to już każdy wiedział. Hallel.

5. Mówiąc, że już zmartwychwstał PAŃA Chrystus, który tu pochowany: Owo miejsce, gdzie leżał sam! Halleluia.

6. Opowiedźcie uczniom jego, że uyrzą zmartwychwstałego w Galilei PAŃA swego. Hallel.

7. Toż też Żydowie zeznali, którzy u grobu leżeli, gdy do miasta przybieżeli. Hallel.

8. Choć ie Księża* przenajmali pieniądźmi, które im dali, by tego nie powiadali. Hallel.
* Księża, t. i. Faryzeusowie.

9. Wszak się to tak rozstawiło, za pewną rzecz wszystkim było, a Biskupy* omyliło. Hallel.
* Biskupy, t. i. Faryzeusowie.

10. Weselmy się wszyscy z tego zwycięstwa narzo sławnego, Chrystusa PAŃA naszego. Halleluia.

11. Bośmy z nim spodem ożyli, z śmierci, o którejśmy byli, niżesmy się narodzili. Hallel.

12. Zegaliśmy śmiercią zbawieni, wiarą usprawiedliwieni, i za dobre policzeni. Hallel.

13. A tak w nim samym ufamy, przezeń wszystkim żądamy, inbich przyczyn nie buszamy. Hallel.

14. Przez twe, Chryste! zmartwychwstanie, ay nam już z grzechów powstanie; bo ty nas już w mocy, PAŃA! Hallel.

15. Bez ciebie nic nie możemy, łaski twej potrzebujemy, do ciebie, PAŃA, wołamy! Halleluia!

I64) Rzym. 6, 4. Jako Chrystus wzburzony jest z martwych; i tak, jesteśmy i my w nowości żywota chodzili.

Stawne Chrystusa powstanie wpoминаjąc, Chrześciane! radujmy się w swoim PAŃSTWIE.

2. Który od złych potępiony, z łotry na krzyżu zawieszony, od przyjaciół w grob włożony.

3. Już wielmożnie powstał z martwych, a pośle był wśch swych wiernych, nadzieie stawę spłodził w nich.

4. Wesołe PAŃSTWIE wskrześlenie wiernym czyni upewnienie, że będzie ciat ich wzbudzenie.

5. Z niego idzie odnowienie, i w duchu uwesele nie, i w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania BOżego, chwalcie Stworzyciela swego, wśelacie stworzenia jego!

7. Chwalże go, Anielski Chorze! Chwalcie go, niebieskie zorce! Chwal go, Chrześciane! Chorze!

8. Bo i terazniejszy czas trawa, kwiat, ubranie lasy, i wyprawne ptaków głosy.

9. Do chwały PAŃSTWIEY wzbudzaia, do radości nas wzywaia, zmartwychwstanie wystawiaia.

10. Wszyscy się z niego radujmy! Halleluia, wyspiernujmy! Chwałę BOgu ofiarujmy!

11. O Chryste! przez twe wskrześlenie, daj w nadzieie potwierdzenie, wieczne z tobą krolowanie.

I65) Dziei. 10, 42. Rozkazał nam (PAŃSTWIE) abyśmy kazali ludowi, i świadczyli,

li, że on jest onym postanowionym od BOGA Sędzią żywych i umarłych.

Surrexit Christus hodie, Halleluia! Hall. Humano pro solamine. Hall. Hall.

Chrystus PAŃSTWIE dzisiaj zmartwychwstał, Halleluia! Halleluia! Ludziom smutnym radość zjednał. Halleluia! Halleluia!

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Miserrimo pro homine. Hall. Hall.

On śmierć cierpiat w Wielki piątek, Hall. Hall. Już był zgrzeszył pierwszy człowiek Hall. Halleluia.

3. Mulieres ad tumulum, Hall. Hall. Quæ-
rebat Christum Dominum. Hall. Hall.

Marce do grobu przyśły, Hall. Hall. Chry-
stusa PANA szukały. Hall. Hall.

4. Mulieres, o tremulæ! Hall. Hall. In
Galilæam pergite! Hall. Hall.

O niewiasty, nie bójcie się! Hall. Hall. Do
Galilei się spiesście. Hall. Hall.

5. Discipulis hoc dicite, Hall. Hall.
Quod surrexit Rex gloriæ. Hall. Hall.

Zwołennikom* tak powiedźcie: Hall. Hall.
Wstał PAN z martwych, weselcie się! Hall.

Hall. Hall.
*Zwołennikom, t. i. uciniom.

6. In hoc paschali gaudio, Hall. Hall. Be-
nedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego dnia Wielkonocnego, Hall. Hall. Wy-
sławiajmy PANA tego! Hall. Hall.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall.
DEO dicamus gratias! Hall. Hall.

Daymyż chwale PANu swemu, Hall. Hall.
BOGU w Trocy Jedynemu! Hall. Hall.

166) Jan. 11, 25. 26. JAN jest Zmar-
tychwstanie i Żywot. 2c.

JEsus, meine Zuversicht

Na notę: Nie puszczajcie:

Ufność ma, JEsus drogi, i Zbawiciel moy,
wiem, żyje; to mnie, czaju mey trwogi,
zstraszył z głowy wybił; choć mi śmierci wielka
noc myśli wielką wznieca moc.

2. Żyw JEsus, moy Zbawiciel, i ja się w ten
tray wybieram, gdzie jest moy Odkupiciel, na to
spokojnie umieram; bo, gdy Słowa powstaie,
i członkom czerstwość daie.

3. Ścisłą nadzieią, DŹe! iestem ci obowiaz-
any; palce wiary mey włożę w bok twoy, i
świète twe rany: Niech mię śmierć banituie, ia
cię nie odstepuję.

4. Jestem ciałem, dla tego stanę się prochem,
popiołem; ale mię z grobu mego ten PAN z so-
bą wzbudzi społem, abym ia w jego chwale zo-
stawał przy nim stale.

5. Skorą tą przyodżiany będę, wiem i twier-
dzę śmieie; a BOG w ten czas uyrzany będzie
ode mnie w tym cieie, w tym oglądam koniecznie
JEsu, a mego wiecznie.

6. Światła oczu mych iasne Jezusa swego poznaj, nie inne, te me własne, w nim się wdzięcznie rosfoka! a słabość przyrodzona będzie ze mnie zniesiona.

7. Co tu sęka i mdleie, wstanie w chwalebnej czerstwości: Ciało ziemskie się sieie, wstanie w niebieskiej iasności: Naturalnie umieram, a duchownie się wzwieram.

8. Nie truchleycie, nie kości! choć w ziemi sprochnieć musicie, po tej skazitelności. z radością się poruście, gdy was, trąbą Anioła, Chrystus z grobowi zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bezpiecznie, i z piekła śmiać możecie! bo z Jezusem swym wiecznie w niebie obcować będziecie: Świat w ten czas i z przyszłościami będzie wam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzajcie, ziemskie wżam dżając lubości, a Bogu się oddajcie, w jego święte społeczności. Tam serce wznosić macie, gdzie wiecznie być żądacie.

167) Pieśń. 2, 10. Wstań przyjaćiołd moia, piękna moia, a podź! Albowiem, oto, minęła zima: Deńcz przędź, i przestaj.

Na notę: Dnca na wysokości.

Wesel się, ten to chwile, ludzkie pokolenie! Nam z pamiętką mile, Chrystowe wstąpienie: bowiem, gdy zmartwychwstał, iak PAŃ w będku mogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamowi wod wykupił z ciemnego więzienia, gdy chciwie podstał ciężkość umęczenia: Śmierć wieczną przewalczył, gdy śmierć przetrutną, dla nas podigę raczył.

3. Mocną ciemność oświecił, światłem uciemionym, gdy śmierci ocucił, będąc już wskrzeszonym: Mocarza pyśnego, mozę swą zwyciężył, wzięt korzyć jego.

4. Gdy potym do nieba wędł z Zastępy świętymi, Zbor Anielski wędł głosy ochotnemi: częś, chwata dawaic, Halleluia, Bogu wiecznemu śpiewaic.

5. Uweselił smutnego Piotra, z jego braćią, niewiasty, co go mazać chciały masćią i smutek zepsował, gdy się im po wstaniu często ułazował.

6. Wsę się stworzenie śmieie, ł'sile się wra-
cając, które żmie mdleie, się utracaiać, jałości
pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chrysta na-
bywa.

7. W swojej się piękney krasie wśródzie okas-
auie; wierny w tym to czasie wielce się radue:
Chryście nadzieię ma, że przezeń od skaży prze-
pieczność* otrzyma.

*Przepieczność, t. i. bezpieczeństwa.

8. Ptakowie na świtanu wesoło śpiewaia,
nas wsęch tu powstaniu, pieniem swym wy-
waia; byśmy dziękowali, żeśmy w Chrystcie ży-
wot wieczny otrzymali.

9. Kwiecie się rozkwitaia, pagorki się łsnies-
z, zieleni się trawa, a drzewa kwitnieia, niebo
w swej jasności, pobudza myśl naszą tu prawey
wdzięczności.

10. Prosimyż tego sławnego Chrysta Zbaw-
iciela, iż nam okrutnego zmołt nieprzyaciela,
y z sobą raczył dać, gdy zmartwychwstaniemy,
o niebiesiech przebywać.

11. Chwate niepospolicie z Anioły śpiewaiać;
o jego sławne lice pospołu patrzaiać. Amen!
wiekuisie raczyś nam to wsęm dać, Wanie Je-
u Chryste!

68) Rzym. 6, 12. Niechże nie kroluie
grzech w śmiertelnym cieie wa-
zym.

Wesoły nam dzień nastał, gdyż śmierć Chrys-
tus zwyciężył, trzeciego dnia zmartwych-
wstał, abyśmy z grzechow powstałi, Wanie W-
a nasładowali, potym z nim w wieczney radości
wieki krolowali. (Rep bis.)

2. Zego dnia wesołego, prosimyż Krola nies-
kieskiego, by nas uchował od piekła gorącego, aby
nas domieścił* wiecznego Krolestwa nciepnes
to, gdzie on sam kroluie. Amen!

*Domieścił, t. i. uczestnikiem uczynił.

3. Przez twoie zmartwychwstanie, prosim
Jeżu Chryste, miłościwy nasz Wanie! day
statniey godziny, gdy się z światem rozstać ma-
y, w tobie ufanie, w dobren wierze skonanie, a
o śmierci w radości z tobą krolowanie.

4. Nasz miły Zbawicielu, wsęgo świata Odku-
icielu! zmiłuyże się nad nami!

169) Job. 19, 25 26. Wtem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie. Al choć ta skarga moja rosloczona będzie; przecię w ciebie moim oglądaia BOGA 2c.

Ich weiß, daß mein Erlöser lebt!

Wtem, że mój Zbawiciel żyje, choćiem grzechy był na świecie, umrzeć muszę z drugim ludem, lecz nieprzwiącieli prawdziwie mój skłodzić mi nie może, co nam z łaski twój, BOże! Tyś Zbawca Syna twego, dał nam tochanie swoje; w niebie nie miał nic miłszego, w niebieś nie miał nic miłszego: Uważaj, serce moje! Uważaj serce moje!

2. Tenże zaś z prochu ziemskiego w ciebie sam obudzi, czarę, strachu, trwog nie wzbudzi. Nie piekło, śmierć, nic takiego, radość to wszystko znosi, co śmierć Pańska przynosi: Niech kto śmie, * oprze iemu, wąż na głowę zdepta. Duszę wzdawam Panu swemu, Duszę wzdawam Panu swemu; on w łasce nieprzebrany, on w łasce nieprzebrany.

* Śmie, i. l. śmiecie.

3. Tyś Panie! Ucieczka moja, nie będę omalony, chyba u złych wzgardzony; te niech światła twych światłość twoja wzbudzi, by się uznali dobr niebieskich dostali; a śpiesznie zamkną wbieg swog z temi, co twoje znaia. Śmie, i na wieki tron twój, Śmie, i na wieki tron twój w radości oglądaia, w radości oglądaia.

170) Ps. 118, 24. Tenżi to dzień, który uczynił PAŃ! Rozwefelmyż się a rozraduymy się weń!

Also heilig ist der Tag.

Wiech najświętszy dzień nastał! czci tego święty człowiek nie spełnił: Czci go iedyn BOży Syn, który piekło zburzył, tym Chryścianstwo swe święte zbawił; to BOG sprawił. Halleluia!

I 1) Izai. 9, 3. Weselić się będą prze tobą, iako się wesela czasu zniwa iako się raduia, którzy łupy dzieła.

Wir singen all, mit.

Na notę: Słowa twego, Panie.

Wyszy głosiem, wdzięcznym głosem, bo zwycięstwo Pańa :: Dżis się wstawia

rynnym sprawia PAN, Czesć naszą, powstawa:
Wszyscy zbici przeciwnicy, niemaś już, co by
złodził; tak ten nasz PAN z martwych powstan,
wstaniem swym nam dogodził.

2. Wyżwolenim, wybawieniem wierni już od
iata :.; co nas skarzył, już się sparzył wąż.*
noc jego zdeptana: A chociażci swych napaści
wiele czynił na PANa; iednak PANska, nie has
nańska, była nawet wygrana.

* Wąż, t. i. Satan, Objaw. 12, 4.

3. Sako ten był na nas włożył wielki ciężar
grzechowy :.; i trapienie na grzeszenie, i śmierć
za grzech takowy: Było tedy wiele biedy; lecz i
nam PAN odigł; Chwatać przeto, że grzes
zu to jes z nas, o PANIE nasz! zdiagł.

4. Piekielny doł, śmierć padół, groził, nas
pochłonać :.; Zywot z śmiercią miał wafkę
wą, gdzie śmierć musiała w łeb wżić: Zbit też
ten czas, czarta taras,* tegośmy pozbawieni,
woiowania, zwyciężania przez Chrysta naba
wieni.

* Taras, t. i. więzienie.

5. Bądźmyż tedy radzi we te dni! Korzyścim*
ostąpili :.; Sprawiedliwość jest dziś nasz gość,
zisiemy strachu zbyli; dziś ciepienie, dziś zbaw
wienie nasze, my działki BOże; ztąd dziś głos
iem, wdzięcznym głosem; Chwata tobie, Wys
torze!**

* Korzyścim, t. i. kupow, zysku.

** Wsktorze, t. i. zwycięzco.

72) Rzym. 6, 9. Wiedząc, że Chrystus
powstawszy z martwych, więcej
nie umiera, i śmierć mu więcej nie pa
nuie.

Zu dieser österlichen Zeit.

W ten czas Święta nam radosny, nikt niech
nie będzie żalony, z nas grzesników, choć
pielkich; bo dziś dzień pociech wszelkich: To, cies
ząc się, rozgłaszamy i Halleluia śpiewamy!

2. PAN JEZUS nasz z martwych powstał, kto
się w śmierć był za nas dał, tak grzech zniósł, i
nieprawość, przywrócił sprawiedliwość: To,
ciesząc się zc.

3. Moc diabelska już zburzona, łaska nam
BOża sprawiona, przez tak sławny boy PANs
ki, żyje Zbor Chrześcijański: To, ciesząc się zc.

4. Chrystusowi dzięki jawiſe, ſmartwychwsta nie iego naſe, za wolę niebieſkiego Oycy i Duchu iego: To, cieſząc ſię, rozgłaſzamy, i Halleluia ſpiwamy!

173) 1 Jan. 2, 2. Chrystus ieſt Ublaga memi za grzechy naſe; a nie tylko za naſe, ale też za grzechy wſyſkiego ſwiata.

Na notę: O iakobſe my błogorawieni.

Zawitay t'namy Świeto Wielkanocy, w ktor y wſyſkie te diabelſkie mocy Chrystus poraził i na wieli przez ſwą śmierć pokaził.

2. Dziwna laſka Boga Wſzechmocnego, dał umęczyć Syna iedyne go, dla naſzych złoſci, cz y niąc doſyć ſwey ſprawiedliwoſci.

3. Bo każdy czeł, z ſwego przynrodzenia, śmierci winien był, i potępienia tym go PAſy przekał, gdy ſię Adam czartowi uwieſć dał.

4. Stąd, myśl, wola, inne wſyſkie ſily, tał ſię barzo na wſem pokaziły, iż z ſwey ſkionne ſci, ciągnę jawiſe tu wſelakię złoſci.

5. Tał miżerne ludzkie pokolenie, przez Za konu PAſkiego zgwałcenie, śmierć zaſłużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale PAſ, z miłoſierdzia wielkiego, uſa łił ſię ſtworzenia ſwoiego; a z tey lutoſci, dał ra tunek upadłych krewkoſci.*

* Upadłych krewkoſci, t. i. upadłych ludzi krewkoſci.

7. Zeſtał na Świat Syna iedyne go, ten wy pełnił wſyſteł Za kon iego, za naſ grzeſniſi, b naſ przywiódł do ſwey chwały wſyſkie.

8. Stało ſię już ſłuſne nagrodzenie, za wſe tał naſe przewinienie; krew ſwięta iego omy ła grzechy czełwieka wſelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z ſerca prawego, uſta wicznie pragnie laſki iego, ſwe narodzenie przy wlaſczy mu na wieczne zbawienie.

10. Choćiaż wielkim grzechem obciążony, bę dzie za prawego policzony przed ſądem B Ożym, Chrystus na ſię iego winy włoży.

11. Ukazując B Ogu Oycu rany, które cierpiał za ſwe Chreſcćian; i tał uſtawił, aby przez to każdy z nich zbawił.

12. Podziękujemy PAſu z wyſokoſci, żeć nał raczył, z wielkiej ſwey miłoſci, t'emu powołać, a gorow ieſt, ſwą ſwiątą laſkę dać.

13. Każdy, kto za takim powołaniem, idzie za swoim zupełnym użyciem; swe zasługi daruje temu PAŃU, i odkupienie.

14. Obrzezawszy Adama starego,* oblecze go żywym człowiekiem nowego, w prawej miłości, aby żył w pokoju, w cierpliwości.

*Adama starego, t. i. grzech staro wrodzony i chęć do złego, umartwiwszy.

15. Ustawicznie martwić swoje ciało, by przeciwko PAŃU nie bujało; z tej śmiertelności podnieść pewnie do wiecznej radości.

16. Dawaj nam to, wszechmogący PAŃIE! przez chwalebne twoje zmartwychwstanie, byśmy żyli, potem z tobą w tym Królestwie byli:

174) Jan. 14. 19. Ja żyję, i wy żyć będziecie.

Lebt Christus, was bin ich betrübt.

Na now: Dnia Chrystus Król.

Żyw Chrystus! Coż lamentuję? Wiem, że mię z serca miłuje: Halleluia! Halleluia! Nie dbam, czy świeć! o ciebie, mały JEZUSA tu siebie. Halleluia! Halleluia.

2. Żyje Chrystus, broniąc swego, wesel się już, serce z tego! Hall. Hall. Gdy się nieubożni buchtuję, wysmiej ich, boć nie škodzi. Hall. Halleluia!

3. Żyje JEZUS w wysokości, biada przeciwownikom złości! Hall. Hall. Przeciw nim się stać pośpiesz, że ich chytrość nie poćiesz. Hall. Halleluia!

4. I nie wiem też, chociażbym chciał, dla czego bym się smęcić miał: Hall. Hall. Wszak żywo ten, w którego wierzę; ktoż mi moją żyłotę odbierze? Hall. Hall.

5. On mię, przez swe zmartwychwstanie, w niebieskie wprowadzie mieszkanie: Hall. Hall. Śmierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastąpią mi tuż drogi Hall. Hall.

6. Wiara w Chrystusa grzech truje, BOG mię, dziecię swe, miłuje: Hall. Hall. Mały BOGA ziednanego, nie dbam na gniew świata złego. Hall. Hall.

7. Śmierci! ciebie się nie boję, smęć tylko złych, przez moc twoją: Hall. Hall. Zwyćję żyć PAŃU żywota, a mnie odwarć nieba wrota. Hall. Hall.

8. Gdy łaski i pociech żądam, niechże ie, PA
nie! oglądam: Hall. Hall. Pośilay przez te
wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu twego
Hall. Hall.

9. Wiem, żeś wiecznie nie zgubiony, i
prawda, żeś narodzony: Hall. Hall. Kto w cie
wierzy, a nie wątpi, ten wśędzie łaski dostąpi
Hall. Hall.

10. Wierze w cie, JEzu tochany! tns za mi
zamordowany: Hall. Hall. Wnieś tu dobremu
wzbudzony, bym zewśąd był zastoniony. Hall.
Hall.

11. Jakżebym tedy miał zginąć? Nie można
mi żywot minąć: Hall. Hall. Chwata Bogu
Mocarz żyje, wierny się z nim wzgorę wzbiie
Hall. Hall.

12. Ja żyw, i będę w wieczności z JEzusem
żył, o radości! Hall. Hall. Dziętuieć za to ser
decznie, o JEzu, żywot mój! wiecznie. Hall.
Halleluia!

XIII. Pieśni o Wniebowstąpieniu PAnskim.

I 75) Dziei. I, II. Ten JEzus, który
wzgorę wzięty iest od was do nieba,
tak przyydzie, iakoście go widzieli idące
go do nieba.

Na notę: Chrystus PAN dżiśta.

Ascendit Christus hodie, Halleluja! Hal-
leluja! Super caelos Rex gloriae. Hal-
leluja! Halleluja!

SSstąpił PAN Chrystus dnia tego, Hall.
Hall. Krol, do nieba wysokiego. Hall.
Hall.

2. Confors paternae gloriae, Hall. Hall.
Ejus affidet dexteræ. Hall. Hall.

Nowney czci z Oycem będący, Hall. Hall. Na
iego uśiadł prawicy. Hall. Hall.

3. Galilæi aspiciate, Hall. Hall. In Domino
jam plaudite Hall. Hall.

Apostołowie! obaczcie, Hall. Hall. A w PA
nu swym się weselcie. Hall. Hall.

4. Iesus assumptus a vobis, Hall. Hall. Iudex
venturus est orbis. Hall. Hall.

JEzus

JEzus PRZ, co od was wzięty, Hall. Hall.
Przyjdzie świat sądzić z Zastępy, Hall. Hall.
5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall. Be-
edicamus Domino. Hall. Hall.

1. Tego czasu wesolego, Hall. Hall. Chwalmyż
Boga wszechmocnego. Hall. Hall.

6. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall.
EO dicamus gratias Hall. Hall.

Bądź chwala Najświeżey Trojcy, Hall.
Hall. Teraz, i na wieki wieków. Hall. Hall.

76) Ps. 47, 6. Wstąpił BÓG z trzyp-
kiem, PRZ wstąpił głosem trąby.

Gott fähret auf gen Himmel.

Na notę: Przy Bogu mocno.

BÓG do nieba wstępuje z okrzykiem, z rado-
ścią, i wzgórze postępuje, z wielką weselo-
ścią. Graniec PRZ temu! Spiewajcie z us-
tami, z hymnami Królowi wysokości, i Bogu nas-
zemu!

2. Tego PRZ na w obłoku widzą idącego, co
awali przy boku cni uczniowie jego; a mile wi-
dzą święci też Aniołowie, jacy Cherubinowie,
tam wprowadzają.

3. Tak nam drogę pokazał, wstępując do nie-
ba, za sobą iść rozkazał, tak iako potrzeba; Zba-
wiciela przodkuje, nie chce tu nas zostawić, ale
niezmiennie chce zbawić, drogę nam toruje.

4. My bądzmy niebieskiego umysłu na ziemi,
JEzusa miłego chętnie z wybranymi, serca
jednaliśmy, gdzie JEzus, nasz Zbawiciel, nasz
Wysłannik, tamże być żądanym!

5. Niech, abym byli w niebie, serc naszych
ścisli, i JEzu! widzieć ciebie w tej będąc nie-
ścisłości: JEzu, Synu Bóży! który światem kies-
leś, i potężnie panujesz, choć się diabeł sroży.

6. Bądź tu, i skarby twoje, świećcie żyły, obtu-
my, ia o nie nic nie stoisz, choć pozor ich cudny:
JEzus pozorniejszy, JEzus nasze Usanie, JE-
s nasze Zbawienie, i Skarb nasz najdroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na cie pas-
zuli w chwałę twoją, nasz PRZ! tobą się
chwalili? Kiedy się czas stawi, który nam najs-
łodsze, duszom najwdzięczniejszego JEzusa
wianowi?

I77) Jan. 16, 7. Wamci to pożyteczno,
abym JA odszedł: Bo jeśli nie odey-
de, Poćieszyciel on nie przyydzie do was;
ale jeśli odeyde, pošlę go do was.

Christ fuhr gen Himmel.

Chrystus w niebo wzięty, zestał nam dar świa-
ty: Ciešyciela, Ducha swego, na radość Zbo-
ru wiernego. Kirye Eleyzon! (Rep. bis.)

Halleluia! Halleluia! Halleluia! z tego się
mamy weselić, PAN nam chce poćiech udzielić.
Kirye Eleyzon!

I78) Matt. 28, 20. Oto, JAM jest
wami po wszystkie dni, aż do skoń-
czenia świata.

Freuet euch, ihr Christen, alle.

Na nogę: Wesolo dziś płakała.

Cieście się, Chryśćianie! Zwycięzca Chrystus
PAN, idźcie w górne mieskanie. złożywszy
śmierci stan: Z piekła nas wybawił, czarta po-
gromił złego, zjednał nam Oycę swego; kteżby
wesoł nie był!

2. Uczniowie PAńscy stoła w swej święto-
ści, patrzący twarzą swoją, iak będą w wy-
sokości: Anielskie cne grono* BOgu chwale
wzdawając, radość swą oświadczać, wiedzi-
mu go w łono.

* Cne grono, t. i. zacne zgromadzenie, Zyd. 12, 22.

3. BOG Ociec na swym tronie, w chwale
wielkiej siedząc, Chrysta przyymie w łonie
chwale koronując: Tuż go wedle siebie po pra-
wicy swej stawił, by Rządzącą wszystkich być, na
ziemi i niebie.

4. Osobliwie, by wiernym dary swe pošyłał
a z dobrem tym niezmiernym samego się im dał
drogi prawdy uczyć, i by w każdym narodzie, by-
li tey pewni wodze, Ducha onym spuszcil.

5. W tymieś nas nie przebaczył, i wiem, nie
przebaczyś, ciešyc nas będziesz raczył, słowo twe
został iś. R'temu też wspomóż nas, byśmy po-
trockich leciech, w gornych byli namiectech z tobą
o JEzu naś!

179) Jan. 20, 17. Wstepuję do Oycy mego, i Oycy waszego; do Boga mego, i Boga waszego.

Wir danken dir, Herr.

Na notę: Dłś nam nastat dzień.

Dziękujemy, Jezus Chryste! żeś w niebo wstąpił zaiste, i sprawił, Mocarz! drogę, którą za tobą iść mogę. Hall.

2. Teraz wdzięcznie śpiewa Zbor twój, nie bacząc już na ucisk swój, gdyż Syn Bóg w swej koronie, i tak brat nasz, siadł na swym tronie. Halleluia.

3. Pan wstepując w wysokość, patrzy na serca n:skości; udziela nam sił i mocy; w boju dodaje pomocy. Halleluia.

4. Zmacnia też duże w słabości, że się przez śmierci ciemności, wiarą wzbił pod niebiosy, gdzie słyby Anielskie głosy. Halleluia.

5. Na prawicy Oycy swego, wielka barzo jest moc jego; Wszystkie rzeczy mu poddane, i od Boga Oycy dane. Halleluia!

6. Czarta, świat, grzech, śmierci trwogi z wyśiężył nasz Mocarz drogi: Ktoż jest, co by się mógł temu sprzeciwić Lwowi Judzkiemu? Hall.

7. Szczęśliwy, kto swe usanie pokłada w tym miłym Panie: Temu świat nic nie zaszkodzi, gdy z Chrystusem Panem chodzi. Hall.

8. Z Panem, co ciebie każdego, krwią swoją odkupionego: Jużci więzienie poymane, i śmierci siły złamane. Halleluia!

9. Zgad wszyscy z serca śpiewamy, ustami oraz wytrzymamy! że Brat nasz, krew, ciało nasze, jest nam pociechą na zawsze. Hall.

10. Przez niego nam niebo dane: Pomóżże nam, Chryste Panie! bym mocno w tobie duszali, z tobą wiecznie królowali. Halleluia!

11. Amen! Amen! Jezus święty! któryś już do nieba wzięty, zachowaj nas przy słowie twym; nie daj nam złościom szatańskim. Hall.

12. Przyprowadź, miły Panie! boć już czas, z sądem twym, i z chwale do nas; wyprowadź nas z tych marność do onych wiecznych radości. Hall.

13. Amen! ięszce raz śpiewamy, i do nieba przypysć żądamy, gdzie Aniołami twoimi, na wieki śpiewać będziemy. Halleluia!

180) Kol. 3, 1. Zjliście powstali z Chrystusem, tego, co jest wzgórę, sukajcie, gdzie Chrystus na prawicy B Ożej siedzi.

Auf diesen Tag, bedenken wir

Na notę: Chwała B Ogu i wesołości.

Dziś sobie przypominamy, iak P A N w niebo wstępował, B Ogu dzięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas nędzniki w tej niskości, ktorzy w biedzie procz ufności żadnych pociech nie mamy.

2. Dzięki B OGU! już nam wrota do nieba otworzone; otwart Chrystus drzwi żywota, ktore były zamknięte: Z tego się wtęni raduig przytym się pilnie gotuig, J Eżusa naśladować.

3. Kto nie czyni woli iego, ten ci P A nia nie żada; ztąd też nigdy niebieskiego Królestwa nie ogląda: Wszystka rzecz zależy w wierze, kto w tej żyie ten też szczerze do nieba się będzie brat.

4. Toć ale się zaczyna w nas, gdy B Ogu znajdujemy, a gardząc światem, w każdy czas, z takimi obcujemy, co P A nia znaig, a P A nia, gdzie szczerza miłość panuje, aż wespół w niebo wniożiem.

5. Tam się ziawi dzień radości, gdy poydżiemy z tej nędzy, gdzie z Chrystusem w społecznosci każdy wierny żyć będzie: Tam znajdziem wesele wieczne, i w B Ogu gody przespieczne. Day, B Oże! ich doczekać!

6. Chwała już bądź J Eżusowi, ktory był za nas umart, cześć daymy Zbawicielowi! ponieważ zmartwychwstał: Tak łaski Oycowskiej nabyl, by żaden potępien nie był, lecz niebo odziedziczył.

181) Jan. 12, 32. J A ieżli będę podwysiony od ziemi, pociągnę w siebie.

O J Ezu Christ! der du mir bist.

Na notę: Ach! moi P A nia.

J Ezu Chryste! tyś zziłte Poćiecha ma na ziemi, day w tej włości, niech światłości twoiej się przybliżemy.

2. Poćiągnij mię, a pobieże za tobą już chętniwie, w tej wonności, co wse złości rospędziło szęśliwie,

3. Poćiągnij mię, a pobieże w twoje najsłodsze rany, gdzie w skrytości miód miłości obficie wywodzi dany.

4. Poćiągnij mię, a pobieże całować serce twoje, żebram z niego, czasu wszego, mogł mieć pociechy swoje.

5. Ciągnij mię w się, i pośl mię, Olejku mój wyślany! wleń moc twoją w serce moje, gdy duch jest spracowany.

6. JEzu Chryste! tyś zaiste Raymilshy mój na ziemi, daj w tej włości, niech światłości nieś ja się przybliżemy.

(82) Jan. 14, 2. W domu Ojca mego wiele jest mieszkańia.

Du Lebensfürst, Herr Jesu Christ.

Na notę: Wielka to jest kassa Boja.

Ręka życia, JEzusie! któryś do nieba wzięty, gdzie Ociec twój znajduje się, i wiernych dusz zbior święty; iakoż mam zwycięstwo twoje, któreś przez tak ciężkie boie sprawił, prawie wystawiać, i tobie chwałę dawać.

2. Piętko i grzechu ciężkości potężnie zwyciężyłeś; diabła, śmierć i świata złości śmiercią swoją zburzyłeś: Zwyciężyłeś wszystko wśędzie. Jajże, Panie! wielbić będzie dusza ma twoją włości, po kim tu w tej niskości.

3. Na prawicy Majestatu siadłeś u Ojca mego, i takieś pokazał światu, wystawisz wiele tego; jes nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzyjaciół złupił, tryumfując z nich iawnie, wiodąc w podziw sławie.

4. Tak wszystko Ojca wygawisz, pod moc podbiłeś sobie Anieli, cę w niebo wzięwysz, chcą awsze służyć tobie; Książęta tu na tej ziemi stawiając się też poddanemi; powietrze, woda, ogień i ziemię służy codziennie.

5. Wjeżdżaj, Panie panujący! z radosnym wykrzykaniem, a z tobą wiele tysięcy wozów, wielkim płasaniem: Wjeżdżaj z śpiewaniem iadobnym, i z głosem trąby ozdobnym; zacznij a też, Boże mój! chęć na cześć podnieść głos swój.

6. Wstępując na wysokości, wiodłeś pomyślnie więźnie, którzy nam płacz i ciężkości zadawali codziennie: Za co, mocny Boże! wśędzie wśhy

wszystek świat Cię chwalić będzie z nami, cośm
tej chwili, wielkich darów nabyli.

7. Tyś Głową Kościoła twego, a my członkami
tremi, do nas tedy, Zboru twego, stawi
się zaś na ziemi, w twej pociechę i światłość
przed serce pełne tęskności, które łaską nabawi
pokój, radość im sprawi.

8. Nadarzasz nas Duchem Świętym, wie
ne Pasterze dawasz, którzy nas chlebem niebi
skim karmią w ten to smutny czas. Drogi
płanie! uczyn sam, iak ręka twoja pomaga nam,
iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś wniebowstąpieniem swoim drogę do
nieba sprawił, i każdemu w słowie twoim serce
Ojca objawił; gdyż tedy, JEzu, mój Płanie
iuz masz radośne mieszkanie, day, by też twoi m
li, w radości z tobą żyli.

10. Bo, gdy Głowa nasza w niebie, (pięta
postolowie,) tedy nas, weźmie do siebie niebo
Aniołowie. Nas, członków swych, nie opu
ścisz, BOże! ni z serca wypuścisz; tobie moc
ufamy: Day, Niech Cię oglądamy.

11. Płanie JEzu! pościgaj nas, bym sercem
i myślami, byli u Ciebie w każdy czas, gdzież
z nieba darami: Niech rzecz nasza iuz tam bywa
gdzie pokój, prawda przebywa: Niech dusza
ta tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego szukamy nie tu w tym
nędznym świecie; lecz, gdzie trwałe miejsce ma
my, w niebieskim twoim namiocie. Ach! da
bym tego pragnęli, co nam przybył czas udzielił
tak się w prawdzie doznamy, gdzie byt twój zna
leść mamy.

13. Poścignij nas, a pobieżem, daruj nam
skrzydła wiary, niech ząd daleko ucieczem, tam
gdzie pokój bez miary. Ach BOże! kiedyż tam
przyjdę, gdzie wiecznej radości dojdę? Kiedy
stanę przed tobą, ma prześliczna Ojdo!bo!

14. Ach! kiedyż w rajske radości do Ciebie
JEzu! wnijdę? bym używał twych słodkości
Kiedyż do nieba przyjdę? Przyjdź, Zbawca
mój! a weźmij mię do siebie, bym weselił się,
wykrzytał bezpiecznie: Bogu bądź chwała wie
cznie.

183) Marek. 16, 19. PAŃ JESUS prze-
stawy z uczniami mowić, wzięty
jest wzorę do nieba.

Na notę: Oj słuchcie PAŃU naszymu.

PAŃ JESUS Chrystus, gdy w niebo wstępos-
wał, to przykazanie swym zwolennikom dał:

2. Idźcie po wśystkiem świecie okrażeniu, opo-
wiadając wśelkiemu stworzeniu.

3. Ewangelia poselstwo wesole, odpuśczenie
grzechow, przez Imię moje.

4. A uczcie wśelki narod, chrzcząc każdego,
w Imię Ojca, Syna, Ducha Świętego.

5. I każcie, aby każdy zachowywał przykaza-
nia moje, którem wam podałem.

6. Kto uwierzy, a ktemu ochrzczone będzie,
zbawienia wiecznego przez nie dojdzie.

7. A któryby zaś nie uwierzył temu, ten poy-
dzie ku potępieniu wiecznemu.

8. PAŃIE JESU do nieba wstępujący! racz
wyrzucić z łaski na lud twój wierzący.

9. A jeśliż kam z nieba Ducha Świętego, nas
wielni serca nasze dary jego.

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i we-
ślug niego jawić się rzadzili.

11. A po skończeniu tej nędzney czesności, do-
bieś nas niebieskiej wieczney radości.

84) Esez. 4, 8. Wstąpiwszy na wyso-
kość wiodł poymane więzienie, i
dał dary ludzoni.

Nun freut euch Gottes.

PAŃ z głosem trąby wstępuje, każdy wierny się
raduje: Spiewajmyż BOGU, spiewajmy,
a część jego wykrzykajmy.

2. Dżis go niebieskie witają Zastępy, * chwałę
nam dają: Aniołowie się rúbyli, i iako BOGA
czcili.

Zastępy, t.j. Wojska Aniołom świętym, i duchom
sprawiedliwym.

3. Ze się nam Syn BOży stawil, w ciełe lu-
dźm nas wybarwil, z tego się cieszą Anieli, i
pocich naszych weseli.

4. Gotuje nam miejsce w niebie PAŃ, i
chce nas mieć u siebie. Spiewajmyż BOGU,
piewajmy, na część jego wykrzykajmy!

5. W niebiesmy już dziedźcami, porównani
Aniołami; w towarzystwo nas przyymują, a
BOGU za to dziękują.

6. Nie:

6. Niechaj ustępuje trwoga, mamy Zbawicielem, Boga: Szatan, grzech i śmierć żywota, przez Chrystusa pokłumiona.

7. Posyła Ducha Świętego, aby strzegł serca naszego, aby nas cieszył i bronił, i przed diabłem nas zasłonił.

8. Tak tu swoy Kościół buduje; w niebie zbawienie gotuje. Znaomość Boga prawdziwego i prawdziwego w Syna Boga.

9. Te wiary Duch Święty stwierdza, w ciępliwości nas utwierdza. Władzę w sercu grzesznym w krzyżu się nas podejmie.*

* Podjemnie, t. i. wspiera, ratuje.

10. To nam PAN JEZUS zaślubił, aby nam nie zadłużył: To nam Duch Święty daruje; wierny dary jego czuje.

11. Ojciec posłał Syna swego, nam przed tym nieznanego: Sprawa to Ducha Świętego, że mamy znałość jego.

12. On nam przyniósł obfitości różnych darów z górnej włości.* Sam nam sprawił dobro i błogosławienie** Chrystus, przez wniebowstąpienie.

* Z górnej włości, t. i. z nieba wyśokiego.

** Błogosławienie, t. i. błogosławienie, Jan. 14, 2. 3.

13. Dziękujemy PANU swemu, dajmy część serdeczną iemu: Głosy w niebo posyłamy, a obłoki przesyłamy!

14. Bądź chwala Ojcu wieczności, Ojcu miłości! Bądź mu chwala, dziękczynienie i chwala, część i uwielbienie!

15. JEZU Chryste, wynwyższone, bądźże i pochwalony! Władza moc, twoje królowanie nie trzyma na wieki, o PANIE!

16. Ty mienisz część, Duchu Święty! Bóg wielki, Bóg wzięty!* Niech cię wielbi stworzenie wielkie, na nieogarnione wieki!

* Wzięty, t. i. jacy, sławny.

185) Pieśń 1, 4. Pociągnijże mię, a pociągnijże i bierzemy za tobą.

Zeuch uns nach dir, so.

Na notę: Ach! mon Panie.

Pociągnij nas, tedy zaraz poydźmiem z serca tego tam, gdzieś, Chryste! już zaiste poszedł ze świata tego.

2. Pociągnij nas, których łochaś, i oderwij od świata: Niech się śpieżem, a nie bawiem, am, gdzie duszy utrata.

3. Pa

3. Pociągnij nas, JEzu! teraz, prowadź nas sam do nieba: Niech trafiemy, nie zmylimy wrog, którą iść trzeba.

4. Pociągnij nas, niech Cię zaraz do nieba nasładowiem: Niech nas więcej świat nie dręczy; niech trwog więcej nie czuiem.

5. Pociągnij nas na każdy czas. dan, bym za Tobą pošli; i tak z twemi wybranemi Królestwa Twego došli.

86) Marek. 16, 19. A PAN, przestawszy z nimi mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy BŹy.

Przez twe święte wniebowstąpienie, BŹy Synu! odpuść nam nasze zgrzeszenie: Bierze, iż PAN Chrystus w niebo wstąpił, żył dot nas naprawił, z śmierci wiecznej nas zbawił, swoje moc zjawił.

87) Dziei. 1, 9. Gdy oni patrzali, wzgó: rę podniesiony jest, a obłok wziął go od oczu ich.

Radujmy się, wszyscy Chrześciance! czyniąc spolem wesołe śpiewanie, o sławnym PANŃSIM wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedli: pieniu.

2. PAN Chrystus, gdy już z martwych wstał, a swą śmiercią śmierć naszą przewalczył; czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla Ap: ołow to raczył działać.

3. Bo temu wszyscy wierzyć nie chcieli, zwłai: eza, Tomasz, który nie był z nimi, aby PAN Chrystus moźnie zmartwychwstał, tak, iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wszyscy uwierzyli, iż martwychwstał, iako BŹy prawdziwy, kazał n, po wszystkich świecie chodzić, a Ewangelii świętej uczyć.

5. Aby to, co od niego słyseli, wszystkim lud: siom tu opowiedali; kając im wszystkim Ewan: gelii, świętą i też wesołą nowinę.

6. Potym im też i to kazać raczył, aby każdy, koby weń uwierzył, by był ochrzczon w Imię święte tego, w Imię Ojca i Ducha Świętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczon, ten niech wie, iż już będzie zbawion; ale koby w: mie

w mię nie chciał uwierzyć, ten już niech wie, i poręcion ma być.

8. Kazał im, między wszystkie narody, aby ludzie uczyli pokuty, powiadając arzechom odpuszczenie, wieczny żywot, i dobre zbawienie.

9. Potym PAN, gdy do nieba wstępował, swe zwolenniki w smętku poćiekał, a kazał im, w onym mieście czekać, aż im miał Duch Świętego zesłać.

10. Bo im to już był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mówiąc: Zesłać wam Ducha świętego, Ducha prawdy od Ojca meiego.

11. Potym, gdy PAN te rozmowy skończył, wnet go obłok od oczu ich zakrył; wstąpił w niebo do swej chwały świętej, gdzie Aniołom wielkie Zastępy.

12. Tamże stał u Ojca na prawicy, Fedo nań przez wiarę patrzym wszyscy, i nas też tam już wszystkich posadził, którzy wierzym, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwolennicy smętni byli, iż PAN widomie nie był z nimi; bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż ie potym Anieli ściegali.

14. Mówiąc: Wy mężowie Galileyscy! czemu tak patrzycie w niebo wszyscy? Ten PAN Chrystus, który w niebo wstąpił, już nie przyjdzie, aż świat będzie sądził.

15. Alnie Chryste! któryś w niebo wstąpił, żebyś sam za nami Przyczynę być, raczże nam zesłać Ducha Świętego, Ducha prawdy, Ducha prawego!

16. Żeby nas tu wśech na świecie rzadził, chwały twej prawdziwej nauczył, żebyśmy ci tu zawżdy chwalili, a po śmierci wiecznie z tobą żyli!

XIV. O Duchu Świętym, i o sprawach jego.

188) Jan. 14, 26. Duch Święty was nauczyci, i przypomni was wszystko comkolwiek wam powiedział.

Und Vater, sende deinen Geist.

Na notę: Tak P'nam wola sam Son.



Dzie! żeśli Ducha twego, bo nom twój Syn także, iego prosić z nieba gornego.

żak nas nauczył, prosimy, niech wysłuchani
edziemy, idąc do tronu twego.

2. Żaden z narodu ludzkiego, nie jest godzien
waru twego. zasług żadnych nie mając, Bóg go
am z łaski daruje, którą Chrystus zasługuie,
awia swą nas z nim zgadzając.

3. W sercu się Oycowski żalił, gdy nas od
niebie oddalił Adam, dla grzechu swego, który
y, niestety! zdradził, gdy moc diabelską spro-
adził nań, i potomków iego.

4. Zbawcy się trzymamy swego, wiedząc, że
ewno przez niego częstą twą zostaniemy; gdyż,
la krwi i śmierci iego, w niebie dziedziństwa
piecznego doysć raz, mocno wierzymy.

5. To sprawa twej miłości, i Ducha twego
iożności; niemaż w nas żadney siły! w troc-
y wiara z miłością, nie wsparte twą wpech-
mocnością, winowecz się obrociły.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go żyły
wiat zagaśniewa wojennemi zbrojami; choć
siągę światła sturmuie, i sam przeciw nam
winie, iednak nie wskóra z nami.

7. Gdzie Duch Święty, tam zwycięstwo; bo
go błogosławieństwo sprzeżniów położy.
Żatan się z wonkiem swym leża, gdy się wzno-
i Boga ręką, wszystko przed tą upada.

8. Lancuchy piekielne zdżiera, bole serc naszych
dbiera, cięży, gdy się smęcimy; gdy nas nies-
prześcicia leżaia, ręce iego zastaniaia lepiey, niżli
myślemy.

9. On słodzi krzyż gorykości, Światłem jest
nym w ciemności, iak owieczki nas wołzi;
roni, strzeże nas z swej mocy, tak, że nam nikt,
w potnocy, w pokoiu nie przeszkodzi.

10. Uczy nas bogobojności, używa sercu czy-
ości, rad mieśta z pobożnemi, ci, co się w cno-
ach kochaia, przez pokutę nawracaia, są iego wy-
canemi.

11. Szczerość iego nieodmienna, pomoc, i
śmierci zbawienna, gdy pomocy nie wiemy;
skramia ostatne żale, czyni, że w niebieskie sale
radością wstępujemy.

12. Muz, Oycowskiej, łaski Pannie wystus-
nay nasze wołanie, wley w nas dar Ducha twego,
iech ten nam we wszystkim radzi, rządząc nas,
tepy, prowadzi do żywota wiecznego.

189) Izai. 44, 3. Wylej wody, na pragnącego, a potoki na suchą ziemię.
Wylej Ducha mego na nasienie twoie.

Gott! gib einen milden Regen.

Na notę: Powstań, duszo! do śpiewania.

Duze! z nieba hojny deszcz daj, boć iak trawie serce schnie: Oycze! łaskę twą wylewaj na ziemię, która pragnie; niech dar Ducha Świętego na mię, z tronu twoiego, iak strumień, obficie schodzi, i wewnątrzności me przechodzi.

2. Jeżeli Ociec tu na ziemi, który jest z natury żywym, tylko dobry dar, iak wiemy, dać mi żywym, dżiatkom swoim: Czyli ty, co imię masz Ojca dobrego nie daś Ducha twego, i mię twemi dary pośiliś świętymi?

3. Jezus! coś do Ojca siedł sam, żeśliw Ducha twego, którego serdecznie żądam, Płynie od ciebie samego. Niech ten Cieszyiciel wiecznie przy mnie trwa, a statecznie mię naucza w prawdzie twęj stać, a wiarę na cię spoglądać..

4. Moco wiernych, Duchu Święty! wnieść do mnie niedźnego: Witay, witay, Ojciec! wzięty! do domu serca mego, uczyniś je mię słaniem twym krwią twoją oczyszczonym, wyrzuci z niego wszystkie złości niech znam niebieskie radości.

5. Przyozdob mię dary twemi, spraw mię ciętym i nowym: Niech znam miłość twą na ziemi bądź mi żawże łaskawym; Daj mi Ducha miłości, - poświęć ciała krewności, naucz mię Boga chodzić, w Duchu i w prawdzie się modlić.

6. Tak się wszystek tobie chcę dać, zmysł mój ma tu twęj sławie, co jest niebieskiego, szukać, a się raz sam tam stawie, gdzie z Oycem i też z Synem, w Królestwie twym niebieskim, wystawie cię będę wiecznie, z Aniołami twemi społecznie.

190) Dziei. 1, 5. Jan chrzczył wodą, a wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Der heilige Geist vom Himmel.

Duch Święty z nieba się zjawia, wiatrom sum: w domu sprawi, gdzie ucnie. Wstąpił byś, chcąc być przy nich tej chwili.

rdzige

Wardzięczny obchod był tam Świątlowych god!
 Dosłiły i dziś, Plnie! na ust i serce pienie. Du-
 cha nam twego: Wypełń to, wypełń to! Epia-
 a, ia, ia, ia! a weźm nasze Halleluia, Halleluia!

2. Uczniow ięzyki ogniste były, słomo gdź zas-
 zyście z nich wniść miało, Duch siedział na nich,
 rozweselał. O iak wdzięczny obchod był tam
 Świątecznych god! 2c.

3. W rożnych ięzykach kazali, przez Ducha
 wiele dźiałali cudow na ich kazanie bowało na-
 pracanie. O iak wdzięczny obchod był tam 2c.

91) 1 Kor. 12, 3. Lúft nie może nazwać
 Jezusa **PANEM**, tylko przez Du-
 cha Świętego.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

Duchu Najświętszy! k'nam zawitay, wiarę
 prawą w serca nasze daj, abyś nas strzeż-
 ie był, przy tej to chwili, gdy się duśa z t'm iaz-
 em rozdzieli. Bądź miłościw nam!

2. Oświeć nas, niebieska Światł-ści! daj
 am ugnąć Chrysta w ciemności b'żm, w nim
 samym zawždy dusali Zbawicielem z serca wys-
 iawali. Bądź miłościw nam!

3. O przenajśłodba ena Miłości! zapal ty
 nas nasze wnętrzości. Lúśmy się serdecznie
 iłowali, w pokoju, w iedności zawždy trwali.
 Bądź miłościw nam!

4. Póćieścieliu w uciśnieniu! pomóż nam
 ry naszym jkonaniu' abyś my Satana zwyciężył
 w miłosierdziu Bóżym nie wąpiłi. Bądź
 miłościw nam!

92) Stara Kompozycja.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

Poprośmy Świętego Ducha, byśmy byli: pra-
 wdziwcy wiary, iako na nas przykład. aby
 był **PAN** Chrystus przy tej to chwili, gdy się
 uśa z ciałem rozdzieli. Tak, o Bóże, daj!

2. Prośim cię, Ojczy niebieski! byś nam ra-
 był dzisiaj użyzyć swoiey najświętszej łaski;
 byś nas od grzechow uwarował, i w łasce swoiey
 as zachował. Bóże Ojczy, daj!

3. Prośim cię też, Synu Bóży! byś nam
 iaczył dzisiaj użyzyć łowca swego Świętego, byś
 my ie dobrze wyrozumeli, w tobie nadzieję po-
 ładali. Synu Bóży, daj!

4. Prosim Cię też, Duchu Święty, z Ojcem i Synem, w Trójcy Wszechwładny! prawdziwy wiary abyś nas nauczył, według woli twojej nas rządził. Duchu Święty, day!

193) 1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas; i z Ducha swego nam dał.

Heilger Geist! du Tröster mein.

Duchu Święty! przybądź nam, a z niebios racz spuścić sam światłość swoją, i tak PAM.

2. Przybądź Ojczy ubogich! Przybądź Długo darów swych! Przybądź, Swieco serc naszych!

3. Cieszył się serdeczny! Gościu dusz naszych wdzięczny, i wiele pożyteczny!

4. W pracach Odpocznienie, w gorączce ochłodzenie, a w płaczu Pociśnienie!

5. O dostojna Światłości! z serca wypogłębienia, bym Cię czcił w bezerości.

6. Woniem, krom twej pomocy, nie mam w sobie mocy, niemaż, tylko niemocy.

7. Omy, co jest sproszonego, pokrop, co jest szłego, uzdrow, co jest ranego.

8. Nałot, co jest twardego, zagrzej, co jest zimnego, napraw, co jest błędnego.

9. Day, to, czego żędamy, którzy w tobie ufamy, nadzieję pokładamy.

10. Enotliwe zachowanie, Chrześcijańskie skłanianie, potym wieczne zbawienie.

194) Rzym. 8, 9. Jeżeli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego

Komun, Gott Schöpfer, heiliger.

Duchu Święty! zwaitaj k'nam, serca naszego nawiedź sam; twą łaskę ie racz napętni ktoś ty racz stworzyć.

2. Cieszył się Ciebie zowieśmy, żeś Wójny Dobre wiemy; ty lekarstwo dałeś duhom, w ich słabości cieszył sam.

3. Oświeć jasnie myśli nasze, day skuteczną miłowanie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twej rządzić.

4. Tyś siedmioraki Dar* istny, Palec Bóg;
prawy ręki; Oycowe słowo cbiawiaś, ty
sami sam wyznawaś.

* Siedmioraki Dar, t. i. Obfitny i doskonały w darach
swoich, ktory Izai. 11, 2 nazwany: 1) Duch Płński,
2) Duch mądrości, 3) Rozum, 4) Mędy, 5) Moc,
6) Umiejętności, 7) Błażni Płński.

+ Palec Bóg, t. i. Wschodzący Bóg, Ps. 8, 4.
2 Mowy 8, 19. Luk. 11, 20.

5. Chytrości diabły racz zbawić, pokoy z mi-
sći twen prządzić, byśmy za tobą Wodzem sli,
śelkich złości się strzegli.

6. Ołaz Oycy niebieskiego, Jezus Chrysta,
i ciebie, Ducha Świętego, w Bóg
wie Boga jednego.

7. Bądź sam Gościem w sercach naszych,
nieśpiciem w smutkach wszelkich, byśmy się
mierci nie bali, a przy słowie twym stali.

8. Część bądź Bógu Oycu z Synem, także
ownie z Duchem Świętym, w Istności Je-
sajego Bóstwa, zawsze na wieki wieczne.

195) 1 Mory. 1, 2. Duch Bóg unasił
się nad wodami.

Na tej notę.

Nastąpi nam dzień zbawienny, w którym z nie-
ba dar przyiemny, Duch święty, przodko
rod żywych, zstąpi do ludzi troskliwych.

2. A iak na świata początku Duch Bóg
w dziwnym porządku, niby Ptak nad Ptas-
ami, unasił się nad wodami.

3. Tymże właśnie i nam dać znać, że chciał
laskawie zostawać przy gromadzie boiwigcy,
i w Płna Jezusa wierzący.

4. Nawet przez! natchnienie święte, ogniem
wym serca objete w nas zapalił, bym społecznie
wyznawali go ścacieżnie.

5. O Duchu prawdziwy Bóg! niech nas
śita twa wspomogę, byśmy przy twym słowie
twali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dawaj nam to, niepojęty Oycze, Synu,
Duchu Święty! Trojco Święta uwielbiona,
na wiek wiekow pochwalona!

196) Dziei. 2, 39. Wam ta obietnica na-
leży, i działkom waszym i wszystkim,
ktory daleko są, ktorebykolwiek powo-
łał Płz Bóg nasz.

Nuż wbyscy z serca prawego, chwalcmy Jezusa
i naiego, z zesłania Ducha Świętego.

2. Jegoż dat zwolennikom * swym, z przed
wzrostem cudem † niebieskim, napelnivszy uciepa
niem.

* Zwolennikom, t. i. uczniom.

† Z przedwzrostem cudem, t. i. izzyskami ognistemi, 1
Dziej. 12, 1

3. Zaslubienie się spełniło, iak prorokowane
było. Raduyimż się wżniew z teo!

4. BOG to zdawna przepowiedział, aby ta
żdy wierny wiedział, z teo swe pocieszenie mia

5. Przez Joel, * swego Proroka mowięc,
wylanie Ducha mego wżem będz e pociecha:

* Joel, 2, 28

6. Wiernym, co się ukazało, a w Jeruzalemie
stało, na Apostołach widżiano.

7. Gdzie wiele ludziew kazał, wżedy izzysk
wyznawali, Chrystusa oznajmowali.

8. Duch Święty ie t'tennu pędził, a wielk
ich serca wzgłębził, wiara w Chrystusa obdarz

9. Gdzie się wielkość * zasmucila, ktora P
M trzyslowała, potom z niego radość miala

* Wielkość, t. i. wielkie mnoztwo ludu

10. Mowięc: Wy bracia, meżowie! prosimy
niech nam kto powie, co czynić chcemy gotew

11. Którym święty Piotr powiedzial, by ta
dy pokutę dzialał, w Smię Płniskie Chry
przymował.

12. Grzechow doydzie odpuszczenia, Duch
Świętym potwierdzenia, podług BŹskiego s
bienia.

13. A z tego im przyšla radość, oddalona w
czna żalność, wszczepiona w ich serca prawość.

* Prawość, t. i. prawda Ewangielu świętego.

14. Toć sprawa Ducha Świętego, ten ucze
ciebny każdego w slowo BŹskie wierzącego.

15. Prosimy cię, Chryste Panie! niech tw
wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym po
cieśnienie.

16. Przez dary swej obfitości, łaski i sprawi
dliwosti, day z wiary być w tey miłości,

17. Witaj do nas, Duchu Święty! tyś ob
nas wdzięcznie przylety, czyni sobie z nas Kościol
wżięty.

18. Napelnij nas z swej miłości, w tey Chry
stusowej iedności, dżierz * swą łaskę w spole
czności.

* Dżierz, t. i. trzymaj.

19. Żeć słuszną chwałę wzdawamy* z Dycem
i Synem wielbimy, na wieki wieków sławimy.
Widawamy, t. i. dalem.

197) Jan. 16, 13. Gdy przyjdzie on Duch
prawdy, wprowadzi was we wszel-
ką prawdę.

O heilger Geist! kehre bey uns ein,

Na nos: Śliczne świeci Trzema.

Duchu Święty! do nas przyjdź, iak do swo-
go mieszkania wnijdź, przybądź serca Świas-
łości! Słońce nieba, niech twa jasność, przy-
ias, i w nas, ma swą sprawność, dając trwałe
radości: Światłość, radość, żywot w niebie
as, gdy ciebie tu wzywamy; przetoż do cie przy-
zywamy.

2. Studnio! co leieś mądrości w dusze pełne
o obożności, wleń w nas pociechy swoje: Bym,
wiedności wiary świętej, mogli lud twoy z łaski
życiej uczyć świadectwa twoje: Słysz nas,
i z jas, bym swe myśli serca, zmysły, ci podbili,
u i tam żyjąc, cie czcili.

3. Stoyże przy nas rada twoja, a prowadź
nas ścieżką swoją, ktorzy drogi nie znamy. Day
nam tu żyć w stateczności, a przy tobie trwać
wierności, gdy wiele cierpieć mamy. Pa-
zay, zmacniaj, co już mdleie, wsak wgtiele,
a cie patrzeć, to racz pociechą opatrzyć.

4. Day nam cug balzamu twego móc czuć, a
o boiu swego z niey wziąć swe pośilenie, abym,
od twemi skrzydłami, między złoślików śidła-
u, mieli wdzięczne spoyrzenie: Kuś się, spuść
ię na nas z nieba; boć nam trzeba twey pocie-
zy, tą zbitem wrogów pośmiechy.

5. O Stało życia! z opoki twey niech przestoi-
kie wyroki w sercach naszych pałają: Niech nam
iekielne złe sztuki mądrości pełney nauki nigdy
ie odrywają. Naley daley swej miłości we
mętrznosci, bym poznali Chrysta, Plnem go
awiali.

6. Spuść się, słodka Roso! z nieba w serce;
oć ten nam potrzeba, daruy nam swe miłości;
by naszych zmysłów siła ku bliźniemu skonna
yła, bym kochali w bezerości. Zazdrość, spori-
ość niech wypływa, pokoy płynwa niech z miłos-
cią, tyć nam dać pokoy z radością.

7. Day w czystey świątobliwości nam żyć, po kim w tej niskości, zmacniaj ducha naszego, by tu więcej nasze ciało brzydki marności nie znało, ni uczynku martwego. Podnieś, zamieść wese żądności, i skłonności, sam do siebie, day nam mieć dziedzictwo w niebie.

198) Rzym. 15, 13. BÓG nadziei niech was napelni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha Świętego.

O du allersüßte Freude.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

D ty najśłodszą Radości! Światłości najwyższej! Która w szczęściu i w trudności nam jest nappocięśnienią. O Duchu Najwyższego! coś Początkiem wszytkiego, i który wszytkim rządziś sam, słyś, ach! słyś, co teraz śpiewam.

2. Tyś Darem najwyżborniejszym, który czteś nazwać może, gdy cię z żółkaniem w żądaniu moim wszytkie żądności kładę. Ach! przyjdź do mnie w serce me, ktoreś sobie, niżem cię na ten udział świat narodził, iak Kościół własny odrodził.

3. Ty bywaś z tronu twoiego iak Deszcz hojny wylany, od Ojca, i Syna iego, nieścieś skarby pożądany: Przeróż, o Gościu wzięty! gdyż, iak chceś, dar twej święty daieś, wleń go w serce moje, a pośil i ciało moje.

4. Pełnyś rozumu, mądrości, skrytości iak wne tobie; liczyś piaset w głębokości, wieś, iak ma morze w sobie: Dłuż, wieś też i zapewnie iak wielka żłosość jest we mnie; skład mi racz sam mądrości dać, bym się mogł Bógowi podobać.

5. Świętyś, i znalazę się daieś tam, gdzie czystość ma być swoy; gdzie są grzechy, nie zastawieś, iak gotębki, gdzie smrod, gnuy. Brzodło do brotliwości! użyć mi swej czystości; niech się brzydę, czym się brzydziś, a w tym tocham, namawiajś.

6. Iak owlecześ twe własności, iesteś serce ichiego, nie odmieniasz swej miłości, złym daieś doś dobre go: Ach! użyć mi, i day taki zmyś i obyczay, bym wrogów moich miłował, a winnych twoich panował.

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, że nie
jest odrzucony od ciebie, gdyż przy tobie trwam,
i jestem dość pocieszony; Niech będę własnością
twoją, a ty sam uciechą moją; takci wszyscy rzeczy
moje dam na cześć i chwale twoją.

8. Już się odrzekam wszystkiego, co sławie
twojej słodzi, serce nakłonię do tego, co od ciebie
pochodzi: Czego czart chce, lufa sam za przekle-
ństwo poczytam; chcę się strzedz wszelkich złych drog
iego, z całego serca moiego.

9. Tylko proszę, byś mię zmacniał, i zawiesz przy
mnie stawał, a gdy będziesz słabość widział, abyś
mi sił dodawał: Tłum zmysł ciała grzesznego,
wygładź, co przewrotnego; odnow wszystkie me
wewnętrzności, by z mnie Bóg miał swe radości.

10. Ratuj mię sam łaską twoją, wspieraj mię,
gdy upadam, bądź w śmierci światłością moją
gdy się w grob położyć dam; a gdy z martwych
powstanę, niech między temi stanę, których nie-
biejskich radości nadarzył na wie wieczności.

199) Rzym.. 8, 14. Ktorzykolwiek Dru-
chem Bózym prowadzeni by-
wają, ci są synami Bózymi.

Przez two święte Ducha zesłanie, Bóży Synu!
raczyń nam dać grzechów uznanie, aby-
śmy ich przestali, sercem tego litowali, żeśmy cię
rozgniewali. Halleluia!

2. Raczże nam swoy święty pokoy dać, serca
nasze Duchem Świętym raczże pośilać! byśmy
słowom twym wierzyli, a w tym nic nie wstąpili,
że z tobą będziemy żyli. Halleluia!

3. Bądźżeć chwata, Panie wieczności! coś
stroiaki w osobach, a ieden w Istności, z Oycem
i z Duchem Świętym, władnac * wszystkim
stworzeniem, od wieku na wieki. Amen! Hall.

* Władnac, t. i. mając moc nad wszystkim.

200) Jan. 16, 13 Gdy przyydzie on Duch
prawdy, wprowadzi was we
wszelką prawdę.

Na notę: Duchu Święty! zawitaj.

Przybądź do nas, Gościu miły! z Oycem,
z Synem, Duchu Święty! a wleń darow
twoich hojności, w serdeczne nasze wewnętrzności.

2. W sercu mnoż wiarę prawdziwą, w wielką miłość świętobliwą: Pamięć racy w nadziei chować, w sumieniu pokory budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, duszę feromą czystością: Skroć swą bojaźnią żądności, ciała racy niegę bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie: Niech czynią, co miło tobie: Czują, mówią, słyszą, widzą, a zła sprawą niech się brzydzą.

5. Bysmy niosąc wzor^{*} świętego Ojca i Syna Błogosławnego, po terażniejszych kłopotach, mogli żyć w wiecznym żywocie.

^{*} Niosąc wzor, i t. wstępując w stopę, i Piotr. 2, 18

6. Daj to z Ojcowskiej miłości, z Chrystusowej dostojności, szczodry Dawco, Duchu Święty! wieczną chwałą nie obięty.

201) 2 Tym. 1, 7. Lże dał nam BÓG Ducha bojaźni; ale mocy, i miłości, i zdrowego zmysłu.

Romam, o komni, du Geist des.

Na notę: Ojcie! kłopot wstąpił.

Przyjdź ach przyjdź, Duchu żywota, Błogosławnego nas od wieczności! otwórz sam sercu naszym wrota, napętn nas w tej niskości, tak Duchu światłości, jasności wzniądź w serca ciemności.

2. Daj w serca i w zmysły nasze mądrość, radę i łaskę, bym tego szukali zawsze, czego żąda twa miłość: Niech w łasce twojej rośnię, a z wszelkich błędów wychodzę.

3. Podaż nam drogę zbawienia, to, com złego czyniłem, wyrzuć i wygładź z sumienia, daj bym pobożnie żył: Spraw skruszone miasto żłości, pomóż duży w słabości.

4. Niech w sobie świadectwo mamy, żeśmy działkami Błogosławnymi, którzy się na ciebie spuściliśmy, gdy tu w trwogach żyjemy: Gdym Ojcowską łaskę szczodra nam wstąpiłam zawsze dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodzimy w siłę wiary zupełności: Wzduchaj w nas, gdy się miedlemy, pryncypniay się w słabości: Tak będziemy wstąpieni, łaskę obdarowani.

6. Gdy poćiech pragniemy w biedzie, tak, że sercem wołamy: Ach Błogosławni! Ach! poćiech pomocy czekać mamy? Ciebie sam duży w żalności, użyj i cierpliwości.

7. O Duchu siły i mocy! Duchu pewny i nos
wy! gdy czart zwodzi we dnie, w noc, zmacniaj
nas twemi słowy: Użyj nam w boju zbroi, niech
się duch w niew osto.

8. Broń też wiary naszej, PAnie! by czart,
śmierć, ni żaden wróg, nas nie uwiodł w pohańs
wienie: Tyś obrońca nasz, i BOG; choć się
ciało opiera, niech się duch tobą wspiera.

9. Gdy nam też przyjdzie umierać, ty nas
dziejcie nieba, w łasce twójej racz upewniać
oney chwały, iak trzeba, którą nam BOG zgotos
wał, i ktorey świat nie poznał.

202) Dziei. 2, 4. Napełnieni są wszyscy
Duchem Świętym.

Komm, heiliger Geist, Herre.

Przyjdź Duchu Święty! napełń nas darem
świętym który ty masz, byśmy słowa BO
żego słuchali, a ono przy sobie chowali, PANA
BOGA miłowali, wieczny żywot otrzymali. Ras
czyś nas wysłuchać, PAnie nasz miły! którzy tu
tobie dzisiaj wołamy. Hall. Halleluia!

2. O PAnie! weprzyj dziś na nas, a Kłóć
Pnam swoje świętą twarz! byśmy PANA JEZU
Chrysta chwaliłi, w iego wierze do śmierci trwas
li, który za nas krew swą przelał, iako nasz mi
łosćniwy PAN. Raczysz nas wysłuchać, PA
nie nasz miły! którzy tu tobie dzisiaj śpiewamy.
Hall. Halleluia!

3. O Bóże! przez twoją cną dobroć, oddał od
nas diabelską moc! byśmy się ani śmierci nie
bali, a ciebie śmieie wyznawali, z Bogiem Oj
cem i też z Synem, przed Turkiem, przed Pogar
ninem. Raczysz nas wysłuchać, PAnie nasz mi
ły! którzy tobie dzisiaj śpiewamy. Hall. Hall.

203) Dziei. 2, 11. Słyszmy ie, mówią
ce językami naszymi wielkie spraz
wy Bóże.

Na noc: Duchu święty! zawitaj.

Nadumy się wszyscy, z tego, chwalcąc Chrysta
PANA swego, z dobroci, a z darów iego, ktor
e nam przysły od niego.

2. On z niebieskiej wysokości, a z wielkiej
swojej miłości, dziś Ducha Świętego zesłał
wiernym swoim, iak był obiecał.

3. Pierwey, niż do nieba wstąpił, zwołenni-
kom swoim mówił, aby się nie rozchodzili z Jeru-
ruzalem, a tam trwali.

4. Aby byli potwierdzeni, z nieba mocą po-
sileni, słubując Ducha Świętego zesać im od-
Dyca swego.

5. Aby mogli mocnymi być, wszystkim lu-
dziom prawdę mówić, ku pokucie powoływać,
a Chrystusa opowiadac.

6. Gdy się już dni wypełniły, zwołennicy spo-
łem byli, stał się z nieba dźwięk, * grom wielki, ias-
ko, gdyby wiał wiatr przedki.

* Dźwięk, t. i. wiatr gwałtowny.

7. W tym Duch Święty z nieba zstąpił, wpu-
ścił on dom ich napelnić: Jezyli ich rozdzielone,
zdany się, iak rozpalone.

8. Którym będąc napelnieni, wnet izyli
rożlicznymi igli mówić, iak im dawał, Duch
Święty, co te sprawował.

9. Tamże wnet śmieie mówili, a o Chrystusie
świadczyli, iż, przez śmierć a zmartwychwstanie,
strzyma każdy zbawienie.

10. Oiaq tam mieli radość! gdy przyśedł ten
naimilşy Bóg, * i dał im swą świętą miłość,
potym nieskończoną radość.

* Naimilşy Bóg, t. i. Duch Święty.

11. Bóże! przez twe zmiłowanie, Ducha
Świętego zesłanie, day nam iego odnowienie,
w darzech świętych pomnożenie.

12. Amen! day to, Płanie miły! żebyśmy
w prawdzie twej żyli, onę śmieie wyznawali, a
do końca w niej wytrwali.

13. Żebyśmy z Anioły twemi, częś, chwale
dali świętami, twoię łaskę wystawiali, potym
z tobą krolowali.

204) Matt. 10, 19. Nie trośćcie się, iak
to, i co byście mówili; abowiem
wam dano będzie oneyże godziny, co by-
ście mówili.

Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora
replevit sua gratia, donans linguarum
genera.

Obfita Ducha Świętego łaska, z nieba wyso-
kiego, Apostoty napelniła, dar izylow im
zwierzyła.

2. Misit per mundi climata, fari verbi potentia, ut prædicarent variis linguis omni creaturæ.

Których Chrystus PAMI rozestął na świat, i oddał napominał, by językami mówili różnymi a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum Sanctum hodie, ipse docebit omnia futura & præterita.

Mówiąc do nichże: Weźmijcie Ducha Świętego, a wiedźcie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczy potrzebnych.

4. Dicens eis: Dum steteritis, coram Regibus & Principibus; nolite cogitare' quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed Królmi staniecie, i przed Książętami będziecie wiedzieni, nie trwożcie sobą, iakoby mówić z ozdoba.

5. Dabitur illa vobis hora, vis mentis & potentia, quæ replet desideria, sola DEI potentia.

Bo w tej godzinie od PANA ma być ust i siła wam dana, umiejętność z BOGA wolna, do jakżego spełnienia udołna.

6. Laudemus Consolatorem, omniumque Creatorem, ipse amovet errorem, verum inducit fervorem.

Chwalmyż wżdy Poświeściciela, wszystkich rzeczy Stwierściciela, który oddala grzechy, błędy, a miłość w nas wznieca wśęd.

7. Ergo nunc cum tripudio benedicamus Domino, laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

Nadumny się wszyscy z tezi, sławiąc Dycę wszechmownego, i z Synem Ducha Świętego, BOGA Trojcy Jedynego.

205) Opisanie Ewangielii, Jan. rozdz. 3, 16 : 21.

Na nroć: Duchu Święty! zawitaj.

Tak PAMI BOG świat umiłował, że dla niego nie litował postać tu Syna swojego, w BOŚwie iednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy, już nie może zginić zawżdy; owszem, jest tego bezpieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Boć nie dla tego go posłał, aby ten świat potępić miał, ale, aby go zachował, a w tasce swoien sprawował.

4. Wskłeki tedy, co wierzy weń, już każdy zbawienia pewien; ale kto weń nie uwierzy, pewnie w potępienie zmierzy.*

* Zmierzy, t. i. przynajmniej.

5. Bo ta jest przyczyna tego, że nie chciał w Syna Boga uwierzyć, i w Zmię jego, tu od Oycy zesłanego.

6. A toć prawe potępienie, a wszech niemierzący zginienie, iż nie poznali Światłości, która przysłała w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca krnąbrnego,* wołać cię mnożę światła tego, a zawsze złe sprawy mają, też o Światłość nie nie dbają.

* Krnąbrnego, t. i. przeciwnego.

8. Bo ten, co wszystko złe broi, bardzo się światłości boi, i dziwnie ich nienawidzi, gdy w niej złe swe sprawy widzi.

9. Lecz ten, co prawdę miłuje, a w niej żyje, wot swój sprawuje, temuc nie światłość nie płodzi, rad zawsze do niej przychodzi.

10. Iż są inne sprawy jego od Płana Boga samego, które w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tym obaczamy, prawę światłości szukamy, poznawając w niej swoje złości, nie chcemy zostać w ciemności.

12. Naczyj to nam dać, nasz Płanie! jasny prawdy twej poznanie, abyśmy w niej stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

206) Dziei. 9, 31. A tak Zbory miały pokój budując się, i chodzili w bojaźni Płaskiej: a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Na notę: Wesoło - dziś płasają.

Wstąp w branie serca mego, bo, gdyś się urosił, mocą Chrystu wielbego znówuś mię odrodził, Duchu Przenajświętszy, w iedney Boskiej Istności, z Oycem, z Synem równości, Bóże tyś najświętszy!

2. Niech serce me ucznie twoien mocy iasności, ta grzech niszczy, sprawuje zbawienie i wolność: Oczyść i umysł mój, abym cię częściej

oddawał, w powinności zostawał, iak wlewny
a iak sfluga twoy.

3. Ratoroślą niepfodną byłem, co uczynił
grzech, i w śmierć wprawił pewną, tyś mię zaś
ożywił, w wodzie Chrztu Świętego śmierć moia
zatopiona, i przez krew zwyciężona Jezusa
miłego

4. Tyś iest Oleiś święty, który mie pomas
żesz, lepij, niż światu sprzetu, Jezusa przy:
właszczasz, w swej świątobliwości; mnie duchow:
ne Kapłaństwo daieś, i swe Królestwo, pomas
gaś w trudności.

5. Ty nauczasz, to wiemy, iak się modlić trze:
ba, przez cie dostępujemy wysłuchania z nieba:
Proszby twe wstępują do nieba wysokiego, i dobra
wśelafiego mnostwo nam sprawują.

6. Tyś Duchem iest radości, nie kochaś się
w smutku: Oświecaś nas w ciemności, i cie:
bysz w frajanku: Owszem, twa ochota otwierac
pościachami, i wdzięcznemi słowami, do weseia
wrota.

7. Tyś iest Duchem miłości, Kochankiem
przyjaźni, iedności i miłości, nie miłujesz baśni;
ni tych, co obrali nienawieść, gniew i zwady,
chcesz, by o zgodne rady wżyscy się starali.

8. Wśa światem zarządnie twa Wśa
Osoba, sercem ludzkim kieruje, iak się iey podo:
ba: Spraw też, z swej litości, byśmy w pokoiu
żyli, tych, co się rozroznili, sprowadź do iedności.

9. Powstań w swej wielkiej sile, a uskróm
nawalność: Daj nam szczęśliwe chwile, pokoiu
stateczność twego Chrześcijaństwa, przez wojnę
spustoszoną, weźmij pod swą Obronę Kościoty
i Państwa.

10. Umacniaj tron naszego, łaskę znamieni:
ta, Króla nawiastniętego, i rzecz pospolitą, żyćz
mądrości starym, a młodym pobożności, i w cno:
tach pomyślności dorosłym i młodym.

11. Napelniaj serca meśtwem, dużej wiary
żywą, domy błogosławieństwem, mocą osobli:
wą: Oddal ducha złego, który się tu sprzeciwia,
i z serc naszych wybija, coś poczaj dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgas has:
tański ogień, użyż nam cierpliwości, daj pości:
leś codzienny, w boiu odpor meżyny, niech nad grze:
chem

chem zwycięstwo mamy, i bezpieczeństwo, iakoś Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawować, według zdania swego; a gdy mamy wędrować do grobu ciemnego, niech w serca radości, dobieżem dośkończenia, i duńskiego zbawienia, w szczęśliwej wieczności.

207) Job. 33, 4. Duch Bóg uczynił mi: A tchnienie Wszechmocnego ożywiło mię.

Brunnquell aller Güter.

Na notę: Jesu. me Kochanie.

Przodko wszech dobroci! Panie! znajomości! Wiatrze żywicy! Lekarzu boleści! Ktorego jasności zmyśł mój oświeci! Naucz mię, iat mam ciebie, wystawiać czasu każdego, Pomocnika mego!

2. Mocny Pałcu Bóg! co ięzyski mnoży, serce łodki Soku! Moco bolejących! Ożniu miłujących! duś Pomocniku! day, bym Cię tu serdecznie za twą łaskę i wsze dary miłował bez miary.

3. Duśy Przyjacielu! day, mój Cieszyteli! w twej przyjemności znaleźć odpocznienie, od wiatrow ulżenie trwog i tęskności? Przyniż do mnie, łaski Słońce! a niech twe łaskawe uszy moja prośba ruszy.

4. Drogi Darze Bóg! zabierz wszystkie troski, gdy duch nie władnie: Przyniż, o me Żądanie! Przyniż moje Kochanie! duśa Cię pragnie: W światłości twej radości niech się serce me ochłodzi, i za tobą chodź.

5. Jako ielen krzycz, woby sobie życzy, będąc goniony: tak też duśa moja pragnie Ciebie Zdrowia, i twej obrony: Jedy, nie w twej zastłonie żyda, czasu gorącego, Przodku chłodzącego.

6. Wierny Stworzycielu! nasz Odkupicielu, o Bóg wieczny! Pobudko miłości! day, bym był w trudności i w krzyżu wdzięczny: W statości, w cierpliwości polecił tobie me sprawy, i wszystkie zabawy.

7. Nigdy sam rzeczy moje, spł, czucie i boie, ścieśki me wpędź, twarz i wszystkie człontki, i te biedne Piosnki zdarz mi w tej nędzy. Bóg mój! ty przy mnie stoy, by miał stan i życie moje przeżegnanie twoie.

8. Niech

8. Niech szatan nie szuka, i zdrada nie szuka tra-
 cie dnia mego: Będź też z wśch trudności do
 nieba radości. mię, służy swego: Tam wlecznie
 do obni serdecznie będę cię ustni wystawiał, Halleluia
 reżen de! śpiewał.

XV. O Istności i Własnościach Bōstkich.

208) 1 Kor. 8, 6. Mamy iednego Bōga
 Ojca, z ktorego wśysko, a my
 w nim; i iednego Pāna Jēzusa Chry-
 stusa, przez ktorego wśysko, a my prze-
 zeń.

Gott der Vater wohn uns bey.

Bōże Ojczy! bądź z nami, nie daj nam
 zagingć: Racz nam grzechy odpusćić,
 kiedy mamy umrzeć. Od diabła nas
 uchoway, przy wierze prawey nas trzymay, iże
 byśmy w cię mocno wierzyli, a tobie serdecznie
 służyli: Tobie się polecamy, ze wśyskiemi Chry-
 ściany, byśmy się spolem miłowali, a twoim sło-
 wem cięsyli. Amen, Amen, Bōże day, z ser-
 ca każdy Halleluia śpieway.

2. Jēzu Chryście! bądź z nami, 1c.

3. Duchu Świątym! bądź z nami, 1c.

209) Inka Stara Kompozycya.

Gott der Vater wohn uns bey.

Bōże Ojczy! bądź z nami, a b. oń nas od zle-
 go: Niech kwit zwin otrzymamy, życz skoń-
 czenia szczęsnego: Od diabła nas uchoway,
 w wierze prawdziwey zatrzymay, żebyśmy w cię
 samego wierzyli, a tobie wiernie służyli: Tobie
 się polecamy, ze wśyskiemi Chryściany: Day,
 byni się spolem miłowali, a słowem twoim
 wspierali. Amen, Amen, Bōże day! Z ser-
 ca każdy Halleluia śpieway!

2. Jēzu Chryście! bądź z nami, 1c.

3. Duchu Świątym! bądź z nami, 1c.

210) Łuk. 2, 14. Chwała na wysokościach
 Bōgu, na ziemi pokoy, w lu-
 dziach dobre upodobanie!

Allein Gott in der Höh sey Ehr.

Chwała Bōgu z wysokośći, i dzieła iego mi-
 łości,

kości, dla tej to wielkiej sławy twę; bo nam żadna rzecz nie szkodzi: Dobrą wolą BÓG ma ku nam, pośrodku wieczny uczynił sam; nieprzyjaciel cioty potkumit.

2. Stawiamy cię, i chwalemy dla tej to wielkiej sławy twę, że ty, BÓże Ojczy wieczny! Krolujesz sam wiecznie w niebie: Niezmierzona jest moc twoja, toć nasza wielka obrona, od ciębie, sławnego PANA!

3. O JEZU Chryste, iedyny Synu Ojczy niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wygnania gniewu wielkiego. Baranku BÓży, nasz PANIE! przyjmij prośby nasze łaskawie! Zmiłuj się nad nami, PANIE!

4. O Duchu, najświętszy PANIE! zaśmucenych Poćieszenie, oddal od nas Ducha złego, dla Chrysta, PANA naszego. Przez gorską śmierć meki tego, wybaw nas z smutku każdego, częstego i tej wiecznego.

211) Objaw, 15, 3. 4. Wielkie i dziwne są sprawy twoje, PANIE BÓże wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Ktoż by się ciebie nie bał, PANIE! i nie wielbił Imienia twego? Gdyżes sam święty, Ezaia, dem Propheten.

Isaiaś, Prorok święty, to miał, że w widzeniu PANA BÓGA ujrzał, na wysokości stolic, w jasności, kray świąt wchodził w Kościół wnetrzności: Dwa Serafinowie przy nim stali będąc skrzydeł widzieli, iż trzymali: Dwie ma twarz swą skłaniając, dwiema nogi swoje nas trzymając, dwiema drugimi wolno latając, a na wysłuch glos k' sobie wołali: Święty jest PAN, PAN BÓG Zastępów! Święty jest PAN, PAN BÓG Zastępów! Święty jest PAN, PAN BÓG Zastępów! W ten świat tego chwalnych otrytków. Na który głos dom BÓży wysłuch drzał, a mgłą i dymem gestym się zasłaniał.

212) Ps. 103, 8. Miłosierny i litościwy jest PAN: Nie rychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

Kyrie, Gott Vater in Ewigkeit.

Kyrie, BÓże wieczności Ojczy dobrociwości!

ści! za to my tobie dziękujemy: Zmiłuj się nad nami!

2. Kirye, Chryste Kochany! dla nas urodzony z Panny, tyś się stał naszym Zbawicielem: Zmiłuj się nad nami!

3. Kirye, Duchu Najświętszy! Cieszyтелю nasz Najlepszy! równey chwaly z Oycem i z Synem. Zmiłuj się nad nami!

213) 1 Kor. 3, 16. Alzaż nie wiecie, iż Kościołem Bózym jesteście, a Duch Bóży mieszka w was.

Wir ist ein geistlich Kirchelein.

Ma notę: Z samego meba.

Kościółek* ieden duchowny iest w mym sercu zbudowany, ze wszystkich stron ozdobiony, krwią Jezusa pokropiony.

* Kościółek, t. i. serce, Ezei. 3, 17. Jan. 14, 23.

2. W którym Kościółku maluczkim, ma stolicę z mieszkaniem swoim, Bóg w Trocy iedyny Święty, Ociec, Syn, Duch, wiernym wzięty.

3. Kościółek wprowadzie malenki; lecz gdyż Ociec, Syn, Duch wielki w onym mieszka, więc wielki dość, światową przechodzi wielkość.

4. O Panie! o ten Kościółek mieny staranie iat swoy domek; uchoway go od jałości, mieszkalny w nim tu i w wieczności.

214) 2 Kor. 13, 13. Lasta Płna Jezusa Chryzusa i miłość Bóza, i spójność Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi.

Wir glauben all' an einen Gott.

My wierzymy w iednego Boga Stworzyciela wszystkiego świata, iż on Oycem naszym został, nas sobie za syny obrat: Chceć nas na wszelki czas żywić duszę i ciało dobrze strzedz, naszego złego chce nas sam bronić, w niedzacy i w smutkach wspomagać; bawiem się o nas stara, strzeże, czuie, sprawuje, wszystko on sam w swojej mocy ma.

2. My wierzymy w Jezusa Chryzusa Boga iednego Syna, iż wiecznie z Oycem przebywa. moc. część z Bógiem zarówno ma; z Maryją, ślachteną Panną, narodził się Cziwieł prawy, sprawę Ducha Świętego w wierze, za nas

nas grzešniſi ſtracone, na krzyżu wiſząc, umarł
trzeciego dnia zmartwychwſtał, w niebo wſtę-
pił, a Sedzią zoſtał.

3. My wierzymy w Ducha Świętego, BO
GA w Trocy iedynego, boć on nas ſmętne ſam
cieſzy, łaski ſwoiey nam nie ſkapi: Wſyſtkie wiern
ne Chreſzczaniy trzymaj mocno w ſwoiey ſtraży;
tu grzechow odpuszczenie dawa, z wieczney mił
nas wybawia: Po tej to nędzney śmierci, na
wieki w niebie będziemy tam z nim królować
pewnie.

215) Rzym. 11, 33. O głęboſości bogac-
stwa, i mądrości, i znaomości
BOżey.

Was alle Weisheit in der Welt.

Na notę: Bądź nam, BOże m. tościwy.

Dczym mądrość ſwiata tego ledwie co mowić
może, toś ſwiatu z nieba gornego ogłoſił
ſam, o BOże! jeſ ty ieſt ſam Królem wielkim,
nad wſyſtkie BOgi naywyżſzym, moſnym, ludz-
kim, i teſ wiernym, Obrońcą nappewnieſzym,
w Trocy iedną Iſtnoſcią.

2. BOGE Ociec, Syn i Duch Święty, ieſt
twe chwalebne Imię, tym cię wyznawa Zbor
wzięty w wiecznym niebieſkim aminie. BOże
Abrahama, Iſaaka, i Poćiecho Izraela! z ktore-
go łaska wſelaka iał z ſzrodka wypłynęła: Kto-
ry ſam cuda czyniſ.

3. Ociec ſpłodził od wiecznoſci, Syna, ſwe
Wyrażenie; ktory tu na te niſkoſci przyſe-
dł, przez ſwe wcielenie. Duch od wiecznoſci pocho-
dzi od Ojca i od Syna; tak rowna ſława ſię go-
dzi Iſtnoſci, co iedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz, ſerce me! oto! Starb twoy, ktory
wſyſtko przechodzi: To naylepſzy Przwiaciel
twoy, króć w niczym nie ſłodzi: Ten cię
w obrazie ſwym ſtworzył, ten za twe grzechy
cierpiał, ten wiarę twą ſam rozmnożył, byś
w krzyżu poćiechę miał, przez ſłowo iego ſwięte.

5. Wzbijże ſię tedy do niego, byś go prawię
pознаło; bowiem w znaomości iego będzieſ
zawždy paſało, miłoſcią, ktora upewnia żywota
niebieſkiego, gdzie to, czego tu niſt nie zna, od
Płna naywyżſzego wierzącym będzie dano.

6. Lecz

6. Pecz, biada wszystkim, i trwoga! którzy się
zawracają, i odstępować od B O Ź a, część jego in-
nym dają, tym ondzie drzwi do żywota pewnie
będą zamknięte; bo którego serca wrota tu nie
są otworzone, te też B O Ź a nie uyrzga.

7. Nuż, daj to, Mocarzcu wielki! B O Ź e nie-
ba i ziemię, aby cię tu grzęsnął wielki cięż, przez
swe nawrocenie; daj ślepych niebieską świat-
łość, przywróć co się zbłąkało, a wykorzeń sam
wielką złość, i co dotąd psowało w wierze młodych
Chrześcianow.

8. Abych tak wszyscy społecznie w bramy nie-
bieskie weszli, a w Królestwie twoim wiecznie
część i chwagę ci nieśli: Żeś ty jest sam Królem
wielkim uad wszystkich Panny Najwyższym, mo-
cnym, ludzkim i też wiernym, Obrońcą napper-
wionych, w Troicy jedną Istnością.

216) 5 Mowz. 6, 4. Słuchajże, Izraelu!
PANT B O Ź nasz PANT Jeden jest.

Der du bist Drey in Einigkeit.

O lux beata Trinitas, & principalis Unitas,
jam sol recedit igneus. Infunde lumen
cordibus.

S Wiatości, Troycu Święta, jedyny B O Ź e
od wieku! już słońce ze dniem odchodzi,
niech nam jasność twoja świeci.

2. Te mane laudum carmine, te deprece-
mur vespere, te nostra supplex gloria, per
cuncta laudet saecula.

Rano cię B O Ź e! chwalimy, wieczor się tobie
modlimy, stawiamy cię głasy swemi, teraz i czas
wiecznemi.

3. DEO Patri sit gloria, ejusque soli Filio,
cum Spiritu Paraceto, & nunc, & in perpe-
tuum! Amen!

B O Ź u Dycu bądź część, chwaga! Synowi
także bądź dana! i też Duchowi Świętemu,
B O Ź u w Troicy Jedynemu!

217) Izai. 12, 5. Spiwajcie Panu! abo:
wiem wielkie rzeczy uczynił.

Was lobes sollen wir dir, o Vater.

Na note: Dziękować Panu naszemu.

Dycze! i tak ci chwagę mamy dawać? bo
praw twoich cześć nie może rozejnać.

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ją brali
łaskę i dobroć twoją ztąd poznali.

3. Złegłeś Naraona w morzu zatopił, a Szara-
la w pułczy chlebem żywił.

4. Je się ztąd mamy ustawicznie uczyć, iak ty
chceś ciato i duple sam żywić.

5. Ku potwierdzeniu cudow twych przedzi-
wnych, zgładziłeś moc Heteyczkow woiennych.

6. Przypomierz wieczne n. zpniles z nami:
Błogo nam! gdy sercem się cie trzymamy!

7. Ach Oycze! słowa twe są wiecznie trwałe, rzą-
dów sprawy, i moc i sądy całe.

8. Spuszczasz niewinnym więznią wyba-
wienie, a znosisz łupy, nam na uwolnienie.

9. Wieczne i wszechmocne jest Imię twoje,
kto się go boi, w mądrości zostaje.

10. Oycze! tobie cześć i chwala spolecznie,
niech będziec dana tu i w niebie wiecznie.

11. Jezu! tobie cześć i chwala spolecznie,
niech będziec dana tu i w niebie wiecznie.

12. Duchu Świątym! cześć i chwala spolecznie,
niech będziec dana tu i w niebie wiecznie.

218) Ps. 118, 1. Wystawiajcie **PRZED**
abowiem dobry jest.

Modzieliuymyż Oycowi niezi. Stiemu, i Syno-
wi tego barzo milemu, i Duchowi Świą-
temu, Miśtrzowi temu, i iedyńemu **PRZED**
BOgu naszymu.

2. Który raczył człowieka odkupić, i Adamow
upadek naprawić, gdy się raczył z Panną
narodzić, potym ciężko za nas na krzyżu
umrzeć.

3. Mnie Chryste! przez twoje umęczenie, daj
nam naszych grzechow odpuśczenie, abyśmy się
ich wiernie katali, a potym się do twej chwały
dostali.

219) Jyd. -1, 6. Ten, co przystępuje do
BOga, wierzyć musi, że jest BOG
a że nagrodę dawa tym którzy go szukają.

Ich glaub an Gott, der geschaffen.

Wierzam w BOga wszechmocnego, Ojca,
wiem niebieskiego, który stworzył słowem
wszystko niebieskie, ziemskie Państwo obdarzył
tym, wszystko z łaski swej stworcił.

2. Wier

2. Wierzę w Jezusa Chrysta Syna, mojego Zbawiciela, prawdziwego Bóże Syna, z Bógą narodziłego, iedney mocy, czci, z Bógiem Ojcem wszechmogącego.

3. Który dla nas z nieba zstąpił, z czysten Pan: on się narodził, gniew Bóży od nas oddalił, a z tego zego zbawił, śmiercią swoją żywot nasz stracony naprawił.

4. W niebo wstąpił, i tam siedzi na prawicy Ojca, iemu moc dana że przysię ma ten świat wiedziwny Sędzia, nas opatrzy wiernie, według naszego sumienia.

5. Wierzę w Ducha też Świętego, z Ojcem, z Synem iednego Bóga wiecznego, wszechmocnego, przez dary wierni, którego, człowiek znać ma Chrystusa, Zbawiciela swojego.

6. W tym też wierzę, że perwne mam grzechów mych odpuszczenie, gdzie jest świętych obcowanie, a potym zmartwychwstanie, wiernym w przyszłym w wiecznym żywocie królowanie Amen!

220) Stara Kompozycja.

Ich glaub an Gott, der geschaffen.

Wierzę w Bóga, Stworzyciela nieba także i ziemię, wszechmocnego Ojca mego, który nas mieć sobie chce za działki swe, kiedy tu żyjemy zgodnie.

2. Też w Chrystusa, Syna iego, który z Ducha Świętego się począł, z Panny narodził, Marya jest Imię ien, stał się ciałem, grzechów naszych Zładźicielem.

3. Dla krzyżu za nas śmierć cierpiał, i teże jest pogrzebion, stąpił z grobu aż do piekła, mocą swą, dnia trzeciego, zmartwych powstał, z grobu, w którym odpoczywał.

4. W niebo wstąpił, tamże usiadł na prawicy Ojcowi, aż do czasu przysię, wszech nas sędzić czasu ostatecznego, dnia sądnego, żywego i umarłego.

5. Wierzę i w Ducha Świętego, także Bógą, prawdziwego, z Ojcem i z Synem rownego, na wieki trwającego: Tu na ziemi wierzę wiernych zgromadzenie.

6. Wierzę grzechów odpuszczenie, i też ciał zmartwychwstanie: Ego Młodzi w dzień ostateczny,

teczney, a potym żywot wieczny. Wszyscy sercem współ zaspiewamy: Amen!

221) Ps. 8, 2. **PANIE** nasz iasny! Ktoż zacne jest Imię twoie po wszytkiej ziemi! Ktoreys wyniosł chwałę twoię nad niebioja.

Wszędymogący Stworzycielu! nieba ziemie mocny Krolu! nad cię mocniejszyego nie maś, nie będzie, ani bylo.

2. Trzeches osob, ieden w **B**ostwie dziwnie moźny w swym Krolestwie, przez cię wsze stworzono, i wszystko dobre sam sprawiono.

3. Bez początku w twej Istności, wielce dżony w swej iasności, wiecznie sam krolujesz, wszystkie rzeczy moźnie sprawujesz.

4. Niebo, ziemia i też morze, ciebie wyznawa, nasz Boże! w wielkich twoich siłach, ktore zjawit w wszech żywiołach.*

* Zwiolach, t. i. żywiołach, jak początku wszystkich rzeczy, ktore są, Ogień, woda, ziemia, powietrze.

5. Wszystko to niebo gwiazdami, oświecites planetami, by, we, dnie i w nocy, świadkami były twoiej mocy.

* Planetami, t. i. światłami niebieskimi, i Moży.

6. Anioły, duchy czystymi, osadzites niebo, nimi, by na cię patrzali, a w chwale się twej radowali.

7. Z ziemieś też dziwnie sprawit, człowiek na niego postawit, żebyć posłuszny był, wedle woli się twoiej rzadził.

8. Ktemus ię pięknie ozdobił, by tu na niego w dostatku żył, lasy i gorami, z różlicznymi ich okrasami.

9. Dzieżnierną szczodrością **B**oską, napełnites przepaść morską dziwnemi rybami, jeżdżąc pływającami.

10. Wszędys powietrzem napełnit, różlicznie w nim ptastwo sprawit, ktore rzędu twego, wie czas przylecenia swojego.

11. Co ma w sobie przepaść morską, albo też szerokość ziemską, wszystko k'uzzywaniu daleś ludzkiemu pokoleniu.

12. Nad toś człowieka uwielbił pod moc jego wszystko podbił, by w tym rośkośował ciebie nasz de wszystko miłował.

13. Wszakże, nad wszystko stworzenie, nędzi
ienkiego na tym świecie niemaś nad człowieka,
przysła nań za grzech pomsta wielka.
14. Bo nie został w niewinności, gdy usłus
zał diabły złości, uznał naruszenie miłości,
padości stracenie.
15. Z rokosznego raju wygnan, a w różliczne
mędze podan, tu, na tym to świecie, a wiecznie
w tym żywocie.
16. K'czemu nie było pomocy, z żadnego czło
wieka mocy, bo w to zawiedzenie, przysła wse
udziłe pokolenie.
17. A wśakś ty, miły Panie weyrzał na
śwoie stworzenie, nie chcąc, by zginęło, ale
w twej chwale wiecznie żyło.
18. Z zesłaś Syna twego, nie litując Bŏ
stwa iego, tu na te niskości, by krwią swą omyl
nasze złości.
19. Który będąc w naszym cieśe, potykał się
czartem śmieie, i nabył onego, dziedzictwa
przez grzech straconego.
20. Synu Bŏży najmileyszy, nad Anioły
wystoinieyszy! miłościęś ułazał, będąc posłanym,
askeś ziednał.
21. W posłuszeństwie swego Ojca, zgładziś
przechy do końca, byś diabła potłoczył, a swe wy
brane wyswobodził.
22. W wieczney chwale będąc sławnym sta
les się barzo pokornym, w nędzys tu raczył być,
trzyżową śmiercią nas odkupić.
23. A trzeciegoś dnia zmartwychwstał, by
grzeszny sprawiedliwość miał, przez swe zmar
tychwstanie, daś w nadziei umocnienie.
24. Dłowgś drogę P'niebu sprawił, gdyś się
w niebie Ojcu stawil, byś był Pośrzednikiem, a
za swon lud Oredownikiem.
25. K'temuś, z swej szczerzy dobroci, raczył
z niebieskien radości, z zaślubienia swego, zesłać
swoim Ducha Świątego.
26. Ktoremby wpoścy wybrani zgromadzeni
tu na ziemi byli, w iedność świętą, mając pras
wde tobą zaczęta.
27. Z tego się spolem cieśyli, ciebie na wielki
chwalili, iego dary mając, prawdy twej świę
tey pożywając.

28. Alaz dać, miłosćiny PAnie! je ta pr
wda* w nas zostanie. w ktorey żywot czyniś,
przez nie t'wieczney sławie przynwodziś.

*Ta prawda, t. i. prawdziwa nauka o Bogu i Jego
† Słowot czyniś, t. i. dać nam w znalomości twoi
żywot wieczny, Jan. 17, 9.

XVI. Na święto Jana Chrzciciela.

222) Łuk. 1, 68. Błogosławiony niech
będzie PAN BÓG Izraelski,
nawiedził i sprawił odkupienie ludowi
swoiemu.

Gelobet sey der Herr, der.

Błogosławiony niech będzie PAN BÓG
Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupie
nie ludowi swoiemu.

2. I wystał nam Drog zbawienia w domu
Dawida, sługi swego.

3. Tak, iako mówił przez usta świętych Pro
roków swoich, którzy byli od wieku.

4. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyja
ciół naszych, i z ręki wspaniałych, którzy nas nie
widzieli.

5. Aby uczynił miłosierdzie z Ojcy naszymi,
wspomniat na przynierze swoje święte.

6. I na przysięgę, którą przysiągł Abraham
mowi, Ojcu naszemu, że nam to dać miał.

7. Iżbyśmy mu, bez bojaźni, z ręki nieprzyja
ciół naszych, będąc wybawieni, służyli.

8. W świętobliwości i w sprawiedliwości przed
obliczem-iego, po wspaniałe dni żywota naszego.

9. A ty, dziecięciu! Proroctwem Dławyższego
nazwane będziesz; bo poydziesz wprzód przed obli
czem PAnskim, abys gotował drogi iego.

10. A iżbyś dał znalomość zbawienia ludowi
iego, przez odpuśczenie grzechów ich.

11. Przez wnętrzości miłosierdzia Boga
naszego, w których nawiedził nas Wychod z wy
sokości.

12. Aby się ukazał siedzącym w ciemności i
w cieniu śmierci, ku wyprostowaniu nog na
szych, na drogę pokoju.

13. Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi i
go, także Duchowi Świętemu!

14. Jako była na początku, tak i teraz, i na wieki, niechay będzie BOgu w Trocy jedynemu. Amen!

223) Opisanie Ewangielii, Łuk. rodz. 1, 68 i 80.

Chwalebny jest PAN BOG narodu Izraelskiego, iż nawiedził a uczynił odkupienie ludu swego.

2. I podniósł upadłą moc zbawienia naszego, w domu Dawida, sługi wiernego swiego.

3. Tak, iako był przypobierał przez usta swych świętych, którzy byli od wielow, zacnych Prorokow wziętych.

4. Iż nas miał możnIE naszych nieprzyjaciół pozdawić, i z ręki tych, którzy nas tu nienawidzili, wybawić.

5. A chcąc używać nad Oycy naszymi miłosierdzia sworego, nie raczył zapomnieć Testamentu swego świętego.

6. Przysięgę swą, którą był przysiągł Abrahamowi Oycu naszemu, i już ją wypełnił ludowi swemu.

7. Abyśmy będąc z ręki nieprzyjaciół naszych wybawieni, mogli byśmy samemu służyć, niczym nie ustraśnieni.

8. W świętobliwości i w sprawiedliwości tu przed nim zawsze chodząc przez wszystkie dni naszego żywot pobożny wiodąc.

9. A ty, dziecko! będziesz nazwane Prorokiem Najwyższego: Przyjdiesz przed oblicznością Pańską, gotując drogi jego.

10. Dawaąc znajomość o zbawieniu ludowi tego, przez odpuszczenie grzechow, z łaski świętego tego.

11. Przez niezmiernie miłosierdzie PANA BOGA naszego; bo nas nawiedził z wysokości Władzostatu swego świętego.

12. Aby objaśnił wszystkich, którzy w ciemności siedzieli, będąc w cieniu śmierci, aby pociechę wzięli.

13. Sprawiając nogi nasze, czasu wszelakiego, na drogom zbawienym, pośoiu wiecznego.

14. Wądzę wieczna chwata PANu BOGU Oycu naszemu, i Synowi jego, weipolek i Duchowi Świętemu!

S 15. Tak,

15. Tak, iako zawsze była przedziwnie odwieczności, niechaj będzie teraz i zawsze, iego wielkości.

XVII. Na dzień Nawiedzenia Włny Maryi.

224) Matt. 15, 9. Prożno mię czczą, nau-
czając nauk, które są przytężaniem
ludzkie.

Na notę D! iakoście wy błogosławieni.

Spiewać będę ja o sobie sama, żem Maryja
zawsze czysta Panna, od wieku prze-
czana, bym matka, była Bóżego Syna.

2. Jestem matka, iestem też i Panna, na-
inże niewiaſty uſłachciona łaską darowana, nad
mnie nie iest, ani będzie inna.

3. Jam porodziła Bóżego Syna, przez tego
zgładzona ludzka winą; Bóżam matką była, o
Panieſtwam wiecznie nie straciła.

4. Biaręm prawą w Synu swoim miała, ſto-
wom iego w ſwym ſercu chowała, zawszým go-
dziła, iako prawego Bóżego Syna.

5. Bo on Bóg był, iam Bógiem nie była,
część iego sobie nie przywłaſzczyła: On wſyſtę-
ſtował zbawił, a mię też on ſwą śmiercią wyba-
wił.

6. I terazem Bógiem nie zoſtala, anim te-
Kroleſtwa ſwiata miała, iak mię ci zowią, kto-
rzy mi pochlebują ſwą mową.

7. Odbierają część Synowi memu, Pannie
ſwiata, Krolowi prawemu, co miał od wieku,
nie dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie iestem też nadzieją żadnego, gdyż Chry-
ſtus ſam odkupił każdego; kto w tym nie duſa,
niech ten we mnie nadzieie nie ſuka.

9. Jam też iest zbawiona śmiercią iego, bom
wyſła z rodu Adamowego: Zaden nie był taki,
coby był zbawion, krom iego meſi.

10. Wſyſteł rodzaj ludzki potępiony, zaś
przez meſę tego iest zbawiony: On Droga do
nieba, mię tak zwać nieſłuſzna, ani trzeba.

11. On tak mowi, iż przez mię ſamego, przypi-
dnie każdy do Oycy moiego: Kto ſokwieł w mnie
wierzy, o co proſi, od Oycy odſierzy.

12. Nie

12. Nie jestem też żywot ani zdrowie, te tytuły
w Chrystusowe, boście w nim ożyli, nie
przez mnieście zbawienia nabyli.

13. Ja część mam ztąd, żem weń uwierzyła,
tego mi ja nigdy nie zaślubiła: toć sprawa jego,
taksi swey dał mi Ducha swojego.

14. Inżen chwały nie mam, anim miała, iez
ono tę, com od Syna dostała: Nie chęć czci jego!
bo co jestem, wyszkoć to od niego.

15. Dajmo wu wszystkim do mnie wołacie, kto:
rż na Syna mego nie dbacie; bo się naszmies
wacie ze mnie, gdy Synowi uragacie.

16. Zowiecie mię matką miłosierdzą, a ja wam
będę matką gniewliwą, iż ślepi szukaćie, u mnie,
co u Syna hojnie macie.

17. Nie jestem też rzecznica * żadnego; bo ten
tutaj własny Syna mego; gdyż jego samego dał
wółsem nam Bóg Przypczyńcę prawego.

* Rzecznica, t. i. Patronka.

18. On wam Drogą, Żywot i Zbawienie,
stojąc niego wszystkim grzechów odpuszczenie, on wam
wzrost dawca, abyście bli, was k sobienamawia.

19. Zowie, sebie być matką każdego, który czy:
ni byłeni wolą Ojca jego: A kto wierzy w niego, jest per
on wszystkim synem Boga żywego.

20. A naywięcej ci ku mnie wołać, którzy
w Chrystusie nic nie usiać, słowo jego święte
ani tanać sobie za bańni* przyięte.

* Bańni, t. i. bań.

21. Mowiąc, iż tak ludzie ustawili, ci którzy
przed nami święci byli. Wądrość Syna mego
porzucili, dla słowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świecie niedrży,
ani w sprawach Bóskich opatrznierży, nad
Syna moiego, Stworzyciela i Boga pras
wego.

23. Chcecie się zwać memi miłośnikami, ale wy
jestesście sprzeciwnicy; mnie, Synowi memu,
sprzeciwiając się słowu Bóżemu.

24. A ja matka, wam to oznajmuie, iż, co:
kolwiek wam Syn rozkazuje, gdy to uczynicie,
tak mię i z Synem wespół uczćcie.

25. Bo tak o nim Bóg z nieba zawołał, gdy
go w Jordanie Jan święty chrzcić miał: Tego
chęć, słuchaycie! Teni jest Syn mój naymilszy,
znaycie!

26. Jęgo słowo iestci żywot wieczny, ludzki rozum nie iest tak bezpiecny, by mogł co lepszego ustawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalcieź go naukami swemi, z rozumu ludzkiego zmyślonemi; bo on tak rozkazuje, gdy ludzkich ustaw słuchać zaczął.

28. Śpiewaycież już ze mną ku czci ięgo, śpiewając przenajświętsze Imię ięgo; tak także znawdziecie, potym z nim wiecznie w niebie będziecie.

225) Opisanie Ewangielii, Łuk, rozdział 1, 46 : : 55.

Meine Seele erhebt den Herrn.

Mielbi dusza moja PANU; i rozradowa się duch mój w BOGU, Zbawicielu moim.

2. Jż weyrzał na uniżenie służebnice swojej: Abowiem, oto! odtąd błogosławioną mieć zwąć będą wszystkie narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte Imię ięgo.

4. Z którego miłosierdziej zostawa od narodów do narodu, nad tymi, co się go boją.

5. Dowodził mocy ramieniem swoim, i roztę prosił pyśne w myślach serca ich.

6. Ściągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył uniżone.

7. Łaknące napełnił dobrymi rzeczami; a bogactwa rozpuścił prożne.

8. Przyjął Izraela, służy swego, pamiętając na miłosierdziej swoje.

9. Jako mówił do Ojców naszych, do Abrahama i nasienia ięgo, na wieki.

10. Chwała bądź BOGU Ojcu, i Synowi ięgo, także i Duchowi Świętemu!

11. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechaj będzie BOGU w Trójcy jedynemu. Amen!

Na dzień S. Michała. 212/213

XVIII. O Aniołach świętych,

W'so:

Na dzień S. Michała.

226) Joh. 38, 4. 7. Gdzieżeś był, kiedyś
załagał grunty ziemi? Gdy
współ śpiewały gwiazdy zaranne, a
weselili się wszyscy synowie B'Y?

Na notę: W'szechmogący Król, P'anie.

BO W'szechmocny, z swej dobroci, stwor-
zyć raczył w'szystkie rzeczy, tu swej B'o-
skiej chwale, aby stawion był w w'ser-
ca.

2. Stworzyć też raczył Anioły, Serafiny,
Archanioły, aby go chwalili, iemu służąc, wiers-
nych bronili.

3. Z chwałą go ustawicznie, stojący przed nim
obecnie mówiąc: Święty, Święty, Święty
P'AN B'OG jest nad Zastępy.

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili
wiernych jego: Czego doświadczyli, którzy B'o-
gu szczerem byli.

5. Strzegli Jakuba świętego, gdy się chro-
nił brata swego; widział ie zstępując z nieba, i
tam zaśie wstępując.

6. Zabiła też świętego, gdy siedł podług Oyca
swego, całe prowadzili, i od hatana wybarwili.

7. Ci Lota sprawiedliwego z obrzydłego So-
domskiego ludu wyzwolili, i z miasta go wypro-
wadzili.

8. Elizeusza świętego, i ludu Izraelskiego, od
Pogan bronili, aby za to B'OGA chwalili.

9. A Daniela Proroka obronili lwów i smo-
ka, gdy wołał do P'ANA, przez nie mu jest obro-
na dana.

10. Przez też B'OG zjawił wcielenie, także
też i narodzenie Syna najmilszego, tu na świat
do nas posłanego.

11. Służyli P'Anu Chrystusowi, iako B'o-
żemu Synowi, gdy hatan odstąpił, tłum *An-
iołów zaraz przystąpił.

* Tłum, t. i. mnóstwo Aniołów, Matt. 4, 11.

12. Ciż też u grobu świadczyli, że zmartwych-
wstał P'AN nasz miły; ciż uczenie cieszyli, gdy
za P'Anem w niebo patrzyli.

13. Także i Piotra świętego, * Chrystu wsadzonego, od Heroda złego wywiedli z więzienia cięśkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, dusze każdego wieńnego odnawiają drągu; czego przykład mamy w Łazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie, * iakie Anieli stowanie o człowieku mają, a to zwoły Bóg dżiś.

* Wypisanie, t. i. wypisane nauki.

16. A za to od nas każdego nie chcą wzywani żadnego; ni żadney ofiary, wiedząc, iż to Bóg należy.

17. Daleko więcej Anieli, abyśmy ich chwalić mieli, nie chcą od nas tego, widzimy to z Piśm świętego.

18. Bo gdy ono Anioł zawiad, że się Samson narodzić miał, rzekł tu Manuemu: Ofiarę daj Bogu samemu.

19. W zawiadzeniu Jana świętego, gdy Jan chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyń tego, masz ty chwalić Boga samego.

20. Przetoż my ztąd przestrzeżeni, nie chwalamy, proszą ie czynimy; lecz się dżierzymy * tego, co podano z głosu Bógiego.

* Dżierzymy, t. i. trzymamy.

21. A Boga samego chwalamy, tego samego wzywamy; tak dojdziem obrony, tu i w niebie wieczney korony.

22. Panie JEzu! prosim ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie! a z tego tu płaczu, przynwiedź do wiecznego pałacu.

227) 2 Król. 6, 16. Nie boj się! bo więcej ich (Aniołów) z nami, niż z nimi. lobet und ehret Gott im.

Na nogę: O Święty JEzu.

Bóg Zastępów, o Królu niebieski! sługnieć dziełnie Kościół Chrześcijański iśes Anioły stworzył, duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia twej jasności się isnią, w Maiestat święty ustawicznie patrzą; słycha głos słow twych, są Bógiey mądrości obfitości.

3. Nie śpią, nie próżno na świecie latają, wokoł, JEzu! tobie posługują, wiernych w drogach ich czynnie przestrzegając, na ręku nosząc.

4. Bo czart, przeciwnik narodu ludzkiego
i grzech, zatracenie poczęło się z niego, walczy
z świętymi, zapalony żłością, gniewem, za-
żdrością.

5. Krąży a szuka, chytrze stawia siatki, iako lew
głodny, aby pożart wszystkie; Kościół, Makre-
fistwa, Przekleństwo, zbytnie potłumić pragnie.

6. Lecż nas niebiescy stróże, czasu swego, zara-
zy bronią śataną groźnego; Anioł zatacza oboz
w kraju pobożnych, i broni onych

7. Anieli Łota z Sodomy wywiedli, Elizeusa
pośród wojska strzegli: Anioł między łwy
Daniela szczcił, Elią żywił.

8. Trzej też młodzieńcy do pieca wrzuceni, są
przez Anioła dziwnie ratowani. Z nas Anioł
łoni pilnie Bóg polecił zewsząd ogrodził.

9. Tę dobroć, PAnie! twoję wystawiamy, a
twe śieroty do ciebie wołamy: Dan, byni pod
strażą twą bezpiecznie żyli, tobie służyli!

228 Ps. 104. 4. Czynisz duchy postami
swymi: Ty czynisz sługi swe ogniem
palającymi.

Herz Gott! dich loben alle wir.

Na tej nogę.

Bóże Zastępów, Królu nasz niebieski! Słuchnieć
dżeknie Kościół Chrześcijański, iżes Anioły
stworzył, duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia tśnią się twej iasności,
patrzac w Majestat twojej wielmożności; z
żródła twej Boskiej mądrości czerpaia, słow
twych słuchaia.

3. Maiaż zabawy, nigdy nie próżnuia, zarów-
straż wioda, dniem i nocą czuia: Nic złego przy-
nich, niemaś nic marnego, i niskiemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernymi, są
wiernych twoich pilnie strzegącemi, ktorzy twe
słowo, twoje przykazanie chowaia PAnie!

5. Bo czart, przeciwnik narodu ludzkiego, kto-
ry przyczyna jest wszystkiego złego, walczy z świę-
tymi, zapalony żłością, gniewem, żądroscią.

6. Krąży, a szuka chytrze stawia sieci, iako lew
głodny, by pożart twe dżeci: Potłumić pragnie
Kościół, Zwierzchnie głowy, i stan Domojny.

* Zwierzchnie głowy, t. i. Zwierzchność, urząd, ic.

216 Na dzień S. Michała.

7. Pełz naś niebiescy brwni Aniołowi
w złym razie szycy, * iak wierni postowie, w
krąg pobożnych oboz zataczaj, czarta zrażaj,
* Siencą, z. i. bronią.

8. Anieli Łota z Sodomy wywodzą, Elizeu
przez wojnę przewodzą, z nich jest bezpiec
miedzy złych postami, i chorągwiemi.

9. Daniel, będąc miedzy swy srogimi
szycycony jest wojski Anielskiemi; takci BO
swoich potężnie ochrania, od złych zastania.

10. Ty twoje dobroć, BOże! wystawiamy
wespół z Anioły chwaleć oddawamy: Dzię
twoja sława, o niebieski PAnie! wcale zostania.

11. Użyj, z łaski twej, wielce ścisłionemu, ty
świętej strażi Kościołowi swemu, który jest w
tym samym świętym słowie statym, umysłem całym.

229) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł PAni
ski około tych, którzy się go boją,
wyrzyna je.

O Gott! der du aus.

Na notę: Przyktoć nam iste.

O BOże! co ludzkie syny sercem wiernym mi
łujesz, a iak Ociec, wśey godziny, dobr wiele
nam darujesz: Szczerość twą każdy wystawia,
ktora się codzień odnawia w całym żywocie na
szym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twe wiel
czną sławę, cnych Aniołow Zbor stworzony, a
nam na straż łaskawą; aby, będąc często w dro
dze, żaden kamień naśey nodze bynajmniej nie
zaskodził.

3. Coż, BOże! człowiek mizerny, że go tak
opatrujesz? a tak obficie, o Wierny! łaskę mu
szą darujesz, że choć grzeją żli, przekłęci, iednak
ich Anieli święci, nad nimi czuigc, bronią.

4. PAnie! wielka ludzkość twoja, i dobroć
osobliwa, pragnie, aby dusza moja do dzięki była
chetliwa; przetoż, miłość twą chwałemy, tobie,
BOże! dziękujemy, za taką wielką łaskę.

5. Wśwycy z bohatyrstwa twego przy bofu nam
stoieli, przetoż zginieniem nagłego w niewczas
się nie boieli: Kościół twoy wespół z miastami,
każdy także w miastach nami łaskawie zachowany.

6. Niech

6. Niech, Panie! przez łaskę twoją, zawże
w ciebie boiemy; a przez złość i grzechy swoje,
Aniołom nie smęciemy: Day, bym świętobli-
wie żyli, w pokorze szczeremi byli, bliźnim chętnie
służyli.

7. Day, bym, iak Anieli święci, zawże ciebie wy-
stawiali; a cuda twoje z winney chęci, ku czci twęj
rozgłaszali, które w świecie wypełnione, w Pi-
śmie świętym wyrażone, mądre, możliwe i sławne.

8. A gdyżes nas często z trwogi, przez Anioły
ratował, tak, żeś nas w niewoli frogien, od ciebie
tych plag uchronił; tedy bądź i dalej z nami, roz-
kaz, by swemi skrzydłami, zewsząd nas tu bronili.

9. Niech Kościół twój, z ziemią, Panie!
straz Anielską poczuje: Niech się pokój w każdym
stanie, u każdego znajduje: niech diabła, zbojce
chytrego, i wspaniałych z Królestwa tego, przez moc
twoją zagubią.

10. Niech oboz swój, w naszym zgonie, wokoło
nas zatacają, a w Abrahamowym łonie, dusze
nasze znają; gdzie ciebie wystawia Zbor wzięty,
krzycząc: Święty, Święty, Święty! na wieki
bez skończenia.

230) Zyd. 1, 14. Jeżeli wszyscy, nie są du-
chami usługującymi, którzy na
posługę bywają postani, dla tych, któ-
rzy zbawienie odziedziczyć mają.

Es stehn vor Gottes Throne.

Przed Bóży tronem stoją, przed Bóżym
tronem stoją Aniołowie święci, swego się
Pana boją, swego się Pana boją nam służą
z swej chęci; których Bóg umiłował, niego-
dnych ułanował w Synu swoim miłym, w Sy-
nu swoim miłym.

2. Na twarz Boga patrzą; i jego rozkaz
nia dniem, nocą przestrzegają; i zawże bez przes-
tania: Na skrzydłach się wzbiągają, nader przed-
to* latają, wolą jego pełniąc; i:

* Nader przedko, z i barzo przedko.

3. Tam, gdzie ludzie pobożni; i w domach,
wielcy, mali, siebie bronić niemożni; aby się
ostali: Tam oboz wzbiągają, straż nad nami trzym-
ają Aniołowie święci; i:

4. Przez nie Pot wybarwiony :: Abraham przestrzeżon, Izak ożeniony :: a Jakub ułożon, gdy widział zstępujące, i do nieba wchodzące Anioły niebieskie ::

5. Obudził Eliasa :: Anioł strudzonego: step Elizeusa :: zaprzęcił swiergo: Pał: eram się zawiili, wesela ogłosili, gdy się PAM rodził ::

6. Przy kolebce dziecińskiej :: kiedy spał winny Jozef zginienia bliski :: by w obce kraj przed Herodem uchodził, matkę Dziecię wwoził Anioł go przebudza ::

7. Łazarza umarłego :: do raju prowadzą, w nędzy umarzonego :: trapić już nie dadzą, Spok z nami, Święty, Święty, Święty PAM nad Zastępy! na wieki śpiewają ::

231) Ps. 91, 11. Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt Gott der Christenheit.

Z miłości BÓG wierne swoje wielką dary obdarzył: Z miłości obdarzył one Aniołami swych hufcami.* Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołom dobrych fest, którzy nam są stróżami!

Hufcami, t. i. rotami, chorągwiemi.

2. Czasu przyspody stawiają obóz toło wierzących, pretko one wyrwywają z garści napastników ich. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołom dobrych fest, co nas bronią w razach złych.

3. W drogach są towarzyskami, tak wielkich i małych, strzegąc pilnie przed szwankami* kłopotów i przedświatach.† Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołom dobrych fest w wśch drogach przy nas stałych.

* Szwankami, t. i. upadkami.

† Chwytach, t. i. skłonnych do upadku.

4. Dobrych ci są uczestnicy, co BÓG w sercu noszą; Anieli takim życzliwi są od nich płożą. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych jest: Dzisiaj Aniołom dobrych fest, którzy nas w niebo wnożą!

XIX. Dłaskawości i dobroci

W Dziejach w Chrystusie Jezusie.

232) Rzym. 5, 10. Jeśli będąc nieprzymierzeni, pojednaliśmy z Bogiem, przez śmierć Syna jego; daleko więcej, będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

Jezus Chrystus, Ocieś łam.

Na notę: Tym Święty Jezus.

Baranku Boży Chrystus, za grzech nasz na śmierć wydany, na krzyżu wisząc Jezus, sprawił pokój pożądany: Kto tu grzechy wypłakuje, z śmierci jego radość czuje.

2. BOG, który sam Miłością, zaleca miłość swą tu nam że Syn jego, śmiercią swą w pełni się płacił sam; a tak krwią jego pojednani, przezeń będziemy zachowani.

* Św. Bzja, od gniewu, Rzym. 5.

3. Bo, jeśli pojednani tu, przez śmierć Syna Bożego, to będziemy zachowani tym więcej przez żywot jego: Bractwem swą nas nazywając, tak człotki swe okrywając.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy i Synem w społeczności ten raz grzechów całe lecz w sercu, i swą miłości; ztąd my grzeszni się chlubiemy, jesteśmy dziełkami Bożymi.

5. Część z chwytą Bogu dajmy Ducha w nieścisłości, grzechom nie dozwalamy, gdy chcą panować w krewkości: Daw nam, Panie! Ducha twego, ożyj łaską swą każdego.

233) Gal. 2, 20. Żyję już nie ja, lecz życie we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyję w wierze Syna Bożego żyję, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.

Seelenbräutigam.

Duży Kochanku, Boży Baranku! dziękuję za twe miłości, że oczyściś od wszelkiej nieczystości mnie bez przestanku! Boży Baranku!

2. Moc twej miłości zmiacnia mnie w miłości, gdy na mnie w łasce spoglądasz, i do serca mnie przysięgasz, moja Radości! moc twej miłości.

3. Czekasz prawdy, i Boże życie! tyś się dla tego Czekaniem stał, wś, co zginęło, pozyskał krwią twą, prawdziwy Czek, i BOG żywy!

4. Światłość wiary mey stwierdza, z łaski swej: Pomóż Oleykiem radości mą duszę w smutku, w żałości: Wzniesaj łaski swej, światłość wiary mey.

5. Tak tedy PAnie! w tobie zostanę, miłość twoją chcę wystawiać, i tobie cześć, chwaleć dawać, gdyż me ufanie ty jesteś, PAnie!

6. Mocarzu wielki! z ciebie cześć wpełni i z miłości twojej żyję, a pod moc twoją się kryję, w twogach cześć wpełni, Mocarzu wielki!

7. Ks'ąże pokoju! takżes w twym boiu przegnął zbawienia naszego, gdyś umarł za nas tegoż, adyś przagnął w boiu, Ks'ąże pokoju!

8. Pokoy twoy daj sam, z miłości ku nam wszystkim tym, którzy cię znają, ciebie Chryśle! wyznawaj, których tochaś sam, pokoy twoy daj nam.

9. Kto odumiera światu, a wspiera serce swe wiarą prawdziwą, ten żywot, nadzieję żywotną ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już cię JEzu! mam, i mocno trzymam, nie gdy cię opuścić nie chcę, lecz cię wiarą trzymać będę, gdyż, w cię wierząc sam, ciebie, JEzu! mam.

11. Gdyż ży rożlewam, tu ie, JEzu! sam za wasze z twoimi prowadzisz, do ran twoich zaprowadzisz, gdyż rożlewam, ty ie otrzeż sam.

12. Gdy się też śmieje znowu wesele, i ty ze mną się radujesz, i gorzkości me culruiesz, aż mi wesele w niebie daś śmieje.

13. Tu przez zelżenie tam wywyższenie: Tu tylko w wierze, w ufaniu, tam w mnieniu i w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyższenie.

14. JEzu! zmacniaj mię, bym w boiu mężnie wszystko zwyciężył przez ciebie, bo ty twoy znasz mojej potrzebie, iakies ty mężnie boiowaś za mię.

15. Chwalo Synowska! Nożo Sarowska! już dusza ma o nic nie dba, iak, co się tobie podoba, Chwalo Synowska! Nożo Sarowska!

234) Ps. 71, 19. BÓże! uczyles mię od młodości moiej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

JEsu, meiner Seelen Leben.

Na notę: Wszyscy ludzie i światu.

JEzu, żywoćie duszy mey, serca mego Radosci!

1. Istota, ia się opatrności twoiej, dać na wſe wieś-
czności: Mym Bogiem chcę cię nazywać, i
przed wſyskim światem wyznać, żeś ty, JEzu!
jest moim, a iam też wiecznie twoim.

2. Ręka twoja mię stworzyła, tyś w mnie
dechnął dech żywota; łaska twoja mię otwarta, i
do żywota wrota otwarta, gdym był w skryto-
ści; dla tego mówię w szczerości, żeś ty, JEzu!
jest moim 2c.

3. Dobroć twa mię ogarnęła, pierwej niż,
mię świat widział: Już cię dusa ma pragnęła,
gdym, iak dziecko, pierśi śać: Zawſem w twoim
łonie leżał, iak częstom do cię przybieżał. Ty,
JEzu! jesteś moim 2c.

4. Na drogach dzieciństwa mego śła jamną
twoja dobroć; przekonaniem Ducha twego obus-
dzonym częstokroć: Stworom tylko w czym wy-
troczył, abym, się modląc, zaś wrocił. Ty, JE-
zu! jesteś 2c.

5. Ach! iak często młodość moję ręka twoja
władziła, gdy mi śła świat sieci swoje, twa mię
mądrość broniła: Oprocz ciebie był bym zgis-
nął, i w grzechach moich zaginął. Ty, JEzu!
jesteś moim 2c.

6. Gdy błędzę szuka twa miłość mię, gdy pa-
dam, podnosi; gdy się śnęę, poćiechy dość
w biegu moim przynosi: W ubóstwie mi dobre
dodawa, w nienawiści przy mnie stawa. Ty,
JEzu! jesteś 2c.

7. Ślawą mi jest w mym wzgardzeniu, obro-
ną w urąganiu, nauką jest w mym wątpieniu,
tarczą w prześladowaniu: Nigdy nie dobrego nie
żądał, ktoregobym nie oglądał. Ty, JEzu! 2c.

8. Miłości twoiej skodkości są w me serce wy-
lane: Wyżenie nieba łaskości zawždy mi poży-
dane: Poćiechy w trwogach przynosi; łaska
twoja krzyż moję znosi. Ty, JEzu! 2c.

9. Duch twój mi śarb ukazuje, w niebie dla
mnie schowany: Wtem, choć mię śmierć zbani-
tuie, komu duch będzie dany; tobie, JEzu! w twe
radości, gdzie zostanę na wieczności. Ty, JE-
zu! jesteś 2c.

10. To się wſysko nie funduje w żadnym
uczynku dobrym; tp, co serce moie czuie, obias-
wiam ludziom wſyskim, że z twej krwie, moję

221-223 O łaskawości i dobroci.

Jezu! pomyśl, i mnie ku dobremu słynie. Ty, Jezu! jesteś moim, etc.

11. Żąd, lub żyć, lub umieram, zostań twą własnością: Ciebie już sobie wybieram, tyś duszy mojej sławnością, moją łaskawością i radością, w biedzie każdej moją słodkością. Ty, Jezu etc.

12. Jeszcze, Jezu! te wzdychanie słysz, i nie odmów mi go; gdy mi więc mój wzrost uśtanie, a miłość języka mego mi nie dopuści przemówić, dajże, wzdychając, to mówić: Ty, Jezu! etc.

235) 1 Jan 4, 19. My go miłowamy, iż on nas pierwszy umiłował.

Liebe! die du mich zum Bilde.

Na notę: Oheje! kornś wspanało.

Miłości! coś mnie obrazem Boskim twego stworzyła: Miłości! coś w upadku moim zbawienie me sprawiła: Miłości! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mnie wybrała, w przed niższym brat stworzony: Miłość! coś się Czekiem stała mnie równym* ze wszech strony: Miłości! etc.

* Ktoś tam, ktoś owoz wjecha.

3. Miłość! coś za mnie cierpiała, i umarła dotychczas: Miłości! coś pozyskała zbawienie moje wiecznie: Miłości! twoim etc.

4. Miłości! koraś Żywotem, Prawdą, Światłem i Słowem: Miłości! koraś jest moim Żywotem i Zbawieniem: Miłości! etc.

5. Miłości! coś mnie związała w łazynie twym i duszą, i ciałem: Miłości! coś przekonała serce, twym miłowaniem: Miłości twoim etc.

6. Miłość! co miłujesz wiecznie, i za mną się przyczyniasz: Miłości! coś kupała mnie, i taką mnie też okrywaj! Miłości! twoim etc.

7. Miłości! kora obudziła mnie z grobu śmierci: Miłości! kora obdarzyła mnie koroną wieczności! Miłości! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

236) 5 Mow 33, 3. Zaisie PAŁ (harzo) miłuje lud.

Woran sehlt's immermehr.

Na notę: Wogli dżięli dachie.

Na czymżeć nie stawia, me serce! że się włość czyż i słabością, i gnuśnością, a zapewne skargi toczy? Ktoż temu jest winien: Wnidż w serce

w serca wewnętrzności, poznał w doświadczeniu przyczynę tej młodości.

2. BOGi temu nie winien, aduż on samą Miłością, on napelziony jest zawsze wdzięczną chciwością, ludziami dobrze czytać, tego chce zostać, temu się udzielić, co mu miejsce daie.

3. BOGi sam jest Początkiem człowieka duszy drogiej; iakżeby ją miał mieć w nienawieści tak frogien, by ien zabrat moc swą? Co i żiętem rąk tego, to w wielkiej powadze zawsze jest u niego.

4. Wszak on dobrowolnie Syna wydał za ciebie, ponien aż chce, abyś z nim żył na wieki w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęci serca swego: Coż go do cie wiodło? Nic, by nawiązać z tobą.

5. Dobregoś nie nie miał, tylko się znalazł: wata w tobie przepaść złości, świat, grzechów, twarda skata, sam padł piekielny morze obrzydłości, w tej dusza twoja martwa leżała brzydłości.

6. Leżałeś we krwi swej, iak dziecko wyrzucone, pomoc ci nie mogło wszystko, co jest stworzone, dusza twoja katanński obraz w sobie miała, stan twój był mizerny, iak duszy, tak ciała.

7. A to pobudziło JEzusa do miłości, że przyszedł do ciebie, by leczyć twe śliności swą krew drogą; by też zupełnie się stało z BOgiem polednanie; wziął na się twoje ciało.

8. I toż poruszyło serce Ojca do tego, że cie zawsze do się ciągnie przez Ducha swego? Ztąd BOga nie winny, on wiernym jest tobie, tyś zawsze nagnorzym iesteś wrogiem sobie.

9. Ach BOże mój wierny! tyś zawsze sprawiedliwy, choć cie posadzać chce grzeszny człowiek złościwy. Tyś mię zawsze szukał, przyciągnąć do siebie; lecz iam zawsze, szukał uciekać od ciebie.

10. Nuż, BOże! doświadczy mnie, i sporyzby na me drogi, a z ścieżki obłudnej racz sprowadzić me nogi. Ty mię sam znaś, PANIE! użyj twęj światłości, gdyż iapo drogach twych chodzę, iak w ciemności.

11. Daj, by o to wiary w mnie zawsze szczere było, by nie oraż w niebo i na ziemię patrzyło; przetoż, wygładź, PANIE! z serca wszystkie złości

złości, wola twoja niech będzie celem mych żądosci.

12. Konaj we mnie sprawę, Panie! dzieła swojego: Niech mię Duch twój Święty przysposobi do tego, czego w słowie żędasz; daj, bym do czystości, która lud twój zdobi, przyszedł w tej niskości.

13. Tak ciało i dusza w tobie się rozradnie, gdyć za to codziennie część z chwałą ofiaruję; Błogosławion, rzekę, jestem z łaski Boga; iemu część i chwała niech się wiecznie mnoży!

237) Rzym. 8. 32. Bóg ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkich nim nie darował?

Sollt ich meinem Gott nicht singen.

Nie mamli ja Boga śpiewać? Nie mamli mu być wdzięcznym? Wszak we wszystkich rzeczach widać, iak mi zawsze jest szczerym. Nic ci nie ma, iak miłości, w Ojcowskim sercu iego, temi dżwiga każdego, którzy mu służą w wierności. Każda rzecz swój koniec ma, miłość Boga wiecznie trwa.

2. Jak orzekł Krzyżami swemi młode swoje zakrywa, tak Maryja przy mnie na ziemi prawicę swą odkrywa: Zaraz w matki mej żywocie, iak mi istność mą dał sam, i ten żywot, który mam, który wiodę tu na świecie. Każda rzecz ic.

3. Syn iego mu nie za drogi, boć go sam za mnie wydał, aby mię z piekielnej trwogi krwιά swoią drogą wyrwał. O Studnio niedoścignione! iak ma od ducha mego, choć bardzo pragnie tego, głębina twoja być doświadczona? Każda rzecz ic.

4. Ducha swego Bóg dał cnego, w słowie swoim mi daie, by przez puścza świata złego, mię wwiódł w niebieskie kraie; by napęłnił serce moje iasną wiary światłością, a śmierć zniżył mocą swą, piekło zburzył, przez śmierć swoją. Każda rzecz ic.

5. By się dusza dobrze miała, toć jest staranie iego; by się też ciało nie stała škoda, on strzeże tego. Gdy nie porząć, ani władać sam nie wiem, ani mogę, Bóg daie siły drogic, i we wszystkim mi wie pomagać. Każda rzecz ic.

6. Niebo, ziemię, z wojski swemi do usługi mi sprawił; gdzie poglądam oczu memi, znajduję, coby mi tramit; Zwierzęta, ziola i zboże po dolinach, po gorach, po krzaczach i po łąkach wyszko mi żywność dać może. Każda rzecz swoy rc.

7. Gdy śpię, czuje on w staraniu, i budzi duszę moję, że przy każdym rannym wstaniu w nowęj dobroci stoję. By Bóg mój przy mnie nie stoisł, by też obliczność jego mi nie wiodła nędznej go, nigdy bym się nie ostoisł. Każda rzecz rc.

8. Jak wiele ciężkich trudności: Batań koło mnie wodził, iednak, takim w tey niskości, ni gdy mi nie zaszkodził. Anioł Bóży mnie przydany, wszystkie diabelskie złości oddał do cieśmności, tak, że w zdrowiu zachowany. Każda rzecz rc.

9. Jak Ociec od syna swego nigdy w cale odstąpi, choć kiedy zbłądzi co złego, i z prawej ścieżki zstąpi. Tak Bóg, za występki moje, mię rożną miłością wie śmaga, a nie gniewliwie rzuca ostre strzały swoje. Każda rzecz swoy koniec rc.

10. Jego bicie i łaganie, choć się zda być gorzkością, iednak, gdy wspomnę na nie, jest cię łaganie miłością, i oznaymia Najmilszego, który od świeckich złości, i od grzesznych żądostí, odrywa mię, iak swiego. Każda rzecz rc.

11. W tym zawsze mam mocną wiarę, która iest cię stale trwa, wiernych działań krzyż swą miarę, i szczęśliwy koniec ma. Kiedy ciężka zima schodzi, wdzięczne lato nastaje; tak po krzyżu Bóg daie radość swym, w niebo ie wprowadzi. Każda rzecz rc.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaż w Bóskiej miłości, przetoż, do cie, Ojca swego, wzbiiam się z tey niskości, proszę, byś łaski ułczył, bym cię mógł z całej mocy, obłapiać we dnie, w nocy, po ki będę w tym świecie żył; aż potym na wieczności, dam cię, chwale, i miłości.

238) 1 Tess. 5, 9. BÓG nie postawił nas w gniewu, ale ku nabyciu zbawienia, przez PAŃA naszego Jezusa Chrystusa.

Weg mein Herz! mit den.

Na nogę: Wesel się, o duszo moja!

Nie trap się w sercu myślami, iakby Cię BÓG odrzucił wspieraj się Płłmą słowami, gdy inaczey Cię uczył. Jezus ty żył niewierny, ach BÓG jest miłosierny, byś był i na śmierć podany, nie trój się! BÓG ubłagany.

1. Choć śmiertelne zarażenie z Adama Cię skażyło, choć częste węży zranienie Bógu Ciebie zbryzdziło; przysiąg iednak do Boga, nawróć się, mi nie trwoga, BÓG twym wzdychaniem płaczącym, wierz! nie wzgardzi będziesz żywym.

3. Ni lew on, ni niedźwiedź srogi, któryby w okrutności pragnął krwi; lecz Jezus drogi pelen serca cichości. Oycowski umysł jego, jał mu żalu naszego, frasunek go nasz frasuie, śmierci naszej się lituie.

4. Oto, iakom jest BÓG żywy, nie chce śmierci grzesznego! Przysięgać Bóg twój prawdy, wynidź z zginienia twego. BÓG się w niebie raduje, gdy grzesznik potuluie; nie chce, by z trzody najmniejszy zginął, by też nappodłenby.

5. Nigdy nie szuka tak pilnie Pasterz owcy zbłądzoney, iako serce Bóże silnie duszy pragnie zwiędzoney: Teskni za nią, boleie, pochutniewa i mdleie: O! byś znał te gorliwośći, rozrzewniał byś się w miłości.

6. BÓG nie tylko te miłuje, co mu wierni zostają, lecz i o te się frasuie, co się wrogom podają, którzy w przepaściach brodzą, a serca ludzki zwiędzą, by się sprzeciwiali swemu PAŃu wszystko rządzącemu.

7. Iednak pata serce jego w zawse trwałey żadości, zbawia nas do raju swego, na rozkożne radości. Kto z pańczęki batarskiej wyrwya się tyrańskiej, a do swobod tych się spieszy, Bóg z Aniołmi uciechy.

8. BÓG, i wszystkie woyska jego, co mu częśc winną daig, nad potęgą straconego weseląc się, płać; a co kiedy przewinił, BÓG przebaczył

39)

W

Greck, m

odrzuć

dia na

BÓG jaś

śluszo,

2. Ciebie

żożony, t

nowiony:

ie potła

pania nie

3. On n

nie prag

cihości

o niedy

o, śmier

4. Tak

mięci gr

ostawny

nie, błędne

ego co

postawił i zakrył, wespół, wespół iego złości zatopił.
BOG w głębokości.

9. Pomodź się tak nie wylewa morze niezgrun-
towane, ani tak nadęta zlewa brzegi rzeka wos-
zbrane, iako BOSTYEN litości niezmiernie obfite-
ści codziennie nas opływają, zbrodnie nasze
omijają.

10. Dni, wracaj się do pokoju, duszo, smu-
tkiem strapienia! Czegoż w niepotrzebnym żnoiu
wysilał się zgnęzona. BOG, z dawney swej
szczerości, tak tylko nieprawości brzemie ciężkie
wazy twoich, iak, co nośisz w palcach swoich.

11. Chęćby grzechom popełnionych takie twych
mnóstwo było, iak (byś znalazł) wystawionych
tysiąc światów zbroiło, wielkie, lecz nie tak
wielkie, żeby Oycowski wółskie miłosierdzia wys-
gaśiło, a iasność łaski zaćmiło.

12. BOże mój! otwórz mi wrota Płniskiej
swoiej szczerości: Ach! niechaj mię twa dobro-
ta pociechy w swej łaskości: Młotem więc, a pod-
pieraj, abym, iako można, day, ciebie się zaś roz-
mawiał, ciastu złemu nie folgował.

239) Stara Kompozycja.

Weg, mein Herz! mit den.

Na tej notę.

Prez, me serce! tę myśl z głowy, żeś w cale
odrzucone, zabaw się BOSTYEMI słowy, te-
radzą na twą stronę; chociaż ty pełne złości,
BOG zaś pełen miłości, coś gniew i śmierć
zasłużyło, już się z BOGIEM spoiko.

2. Ciebie, iak inne, zarażił on iad grzechu
skazony, którego się Adam wazył, od węży nas
mowiony: Lecz, nawróć się do BOGA, więc cie
nie potka trwoga! Cieś się! BOG twego wzdy-
chania nie wżgardza, i przeprasania.

3. On nie iak niedźwiedź w srogosci, ani lew
krwie pragnący, lecz w sercu swym do wierności
i cichości gorący: BOG iak Ociec jest skłonny,
w nędzy naszej obronny: Uciś nas jest uciś iego
go, śmierć naszą czyni smętnego.

4. Tak prawdziwie, iak JA żyję, nie chcę
śmierci grzesznego: ale niech się mnie podbite,
wstawy z grzechu sprostego: To BOże ucieś-
nie, błędnego nawrocenie; bo nie chce, by z trzo-
dy iego co ubył najmniejszego

5. Za:

5. Żaden Pasterz tak nie chodzi, za owieczką błędzącą, iak Bóg z pilnością przywodzi duży już już ginącą; bo pragnie, i się żali, kiedy się kto oddali; byś tę gorliwość widziało od radości byś płakało.

6. Bóg się nie tylko w pobożnych kocha, którzy są jego, ale zarówno w niebożnych co w mocy ogromnego diabła czyhaącego, ludzie wzburzającego przeciw Planu Wszechmocnemu, wbyłszy świat kierującemu.

7. Powiem w płomieniu miłości zostawać z pragnienia, woła nas do społeczności swojego zgromadzenia: Kto się na to znajduie, ten posiada moc psuie, a Bogu czyni wesele, Aniołom radości wiele.

8. Bóg, i wysła w wysokość, co chwala Stworcę swego, wykrzykną od radości nad potęgą grzesznego; bo, co się gdzie zgrzeszyło, wbyłszy kto się zabaczyło, cośmy, Ojcie! w takiej dobie żle czynili, skryłeś w grobie.

9. Nigdy morskie nawalności, ani przepaści główne, ni rzek bystrych potężności łasce Ojca są równe: Łaska Boga miłego, kiedy człeka grzesznego, z odchłani piekła wyrzywa, a grzechy codzienną zakrywa.

10. A tak już na tym przedstaw, o duszo jaśnościwa! w myślach twoich nie ustawaj, z tego nic nie przybrywa, morze grzechu twoiego, tak waży w sercu jego, iak, co byś na palcu nośił ierzlibys Boga przeprosił.

11. Choćby tysiąc światów było danyh od Wszechmocnego, by się też w nich dopuściło serce twe wśego złego; acz to wiele, wśat smiele mówię że nie tak wiele, by złość tak wielka znięczyła, Wśką miłość by zgasła.

12. Ojcie! niech otwarta będzie forta twoiej dobroci, ta mię wśego czasu wśedzie do swey łaski wroci: Kochaj się w mey osobie, niech się zaś kocham w tobie, bym w miłości twej zostawał, bymci żalu nie zadawał.

240) Jan. 17, 3. Toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i którego postać, Jezusa Chrystusa.

Her Christ, der einge Gottes.

O Chryste, Synu Ojcy! od Ojca na wieki i jego

iegoś serca wyniknął, iako Piśmo świadczy:
 Tyś sam Światłości iasna, wśzystko oświecają,
 i nad słońce iasniejszyś.

2. Dla nasz z nieba zstąpił, z Pannyś się
 narodził iey PAnieńskiey czystości nices nie nar-
 użył: Śmierć i piekłoś sam złomił, a nieboś
 nam otworzył, wiecznyś żywot naprawił.

3. Racz yż nas w swey miłości, i w łasce po-
 mnając, a przy tvey świętey wierze doskonałe
 wtrwać: Z serca mego prawego, uznać moc
 Dostwa twego, pragnę zawże tego.

4. Stworzycielu nasz miły, o PAnie niebieś
 Ki! władnieś wśestkim stworzeniem, z Dost-
 swey możliwości, usłuch nasze modlenie, odpuść na-
 że zgrześzenie, po śmierci daj zbawienie!

5. Daj nam śmierć w wierze prawey, wskrzesz
 nas z miłości swey, a czasu dnia onego sądu pras-
 wodziwego; byśmy twoy głos słyszeli: Podźcież,
 wybrani moi! na wieczną radość. Amen!

241) Stara Kompozycya.

Herr Christ! der ein'ge Gottes Sohn.

Chryście, Synu tochany, Oyca natwyzżego!
 od wiekow uchowany w Dostkim łonie iego.

Wzrzeszko z wysokości, Słońce sprawiedliwo-
 ści, serc naszych Radości!

2. Dla zbawienia ludzkiego w raju obiecany,
 a czasu ostatniego narodzony z Panny. Śmier-
 cieś za nas odprawil, tor do nieba przeprowadil,
 żywot wieczny sprawil.

3. Daj nam w tey znaiomości, wzrost daj
 w łasce świętey: Użyj nam stateczności przy
 wierze przyiętey. Byśmy w cnotach wzrost bras-
 li, byśmy cię miłowali, z tobą żyć żądali.

4. Stworzycielu wśech rzeczy Stawo Boga
 wielka! niebo, świat, na tvey pieczy w twej
 mocy moc wśelka, wygładź z serc przewrotno-
 ści, oczyść zmysłów sprośności, pośl ciął tres-
 wkości.

5. Ułomk, co iest w nas złego, a zaś z łaski
 swoiey, pośl ducha naszego, niech twą łaską stoi.
 W wierze i w pobożności, prowadź z cześnych
 trudności, do wiecznych radości.

242) Jer. 31, 3. Ja pamiątuję, miłostkę wielką umiłowalem cię; dla tego ustawiczne miłosierdzie pokazuje.

O Jezu Chryste, mein schönstes.

Na noc: Wołam Ciebie, Jezu!

Światłości ma, Jezu Chryste, twoje serce miłuje, miłych dobr twoich, zaiste nie zliczę; nie zgruntuje. Day, by cię też serce moje kochało i żądało, obłapiato, a, iak dobro swoje, tylko się cię trzymało.

2. Day, by miłość twoja w duszy mej iedynie przebywała: Day, by złoto korony ien za skarbiec obracała. Oddal wpyły nieprawości, tak mi cię obrzydzaia, bierząc, taia, niech wpyły skłie wnętrzości w miłości twojej pokaia.

3. Wdzięczny Jezu! miłość twoja wpyły płodzi, cukruie, mając one duża moia, nie ia nie zaskraia; przetoż day, by serce moje iedynie miłowało, wystawiało, z tobą miłość twoją, a w niej się rozmnażało.

4. O! bym dobra tak wielkiego wieczną dźięk rzawę miał, a płomień mię ognia tego ustawicznie rozgrzewał. Pomóż mi czuć we dnie i w nocy, odpędź od skarbu tego ducha złego, z piękną w wielkiej mocy z rotami idącego.

5. Dla mnieś, mój Jezu kochany! śmierć i nędzę skosztował na krzyżu zamordowany, iak byś krądz i mordował, wysiniannś, upłwan, skrwawiony; niech, dla ran ciała twego, czasu wśego, ia będę zraniony miłością Boga mego.

6. Krew twoja, którą przelano, kosztowna, dobra, czysta; serce me grzechem zmaiano, dusza ma kamienista: O! niechayże moc krwi twojej serce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duszy mojej ten sol żywota rodzi.

7. O! by się serca wnętrzości rozeżyły, a chwytaly krwi krople, które me złości w ogrodzie ci rozlały: O! by rzeka też gorących w oczach się mych rozlała, a mnie dała duszę miłujących, którzy cię żądali.

8. O! bym, iak dźecie, za toba płacząc tak długo chodził, aż byś mię wśędzie wziął z sobą, na ręku niósł i wodził, a serce twoje z sercem moim w miłości się spoilo, mię cieżyło, a tak dobrość twoją u mnie wiecznie złączyło.

9. Wiedź mię, Najmilbny! za sobą, pobiege,
wyskakuie, pobiege z chęcią za tobą. serdecznie cie
całuię, z ust twoich, moia Ozdobo! poćiech słod:
kość pocuię, ta grzech truię, w nieścześnie tuż so:
bą mniemaię, tryumfuię.

10. Jedyna Poćiecho moia, i Przodko dobra
wszego! niech ia będę częścią twoia, tobiem się
zdać całego; bez ciebie w mełach zostaię, wśródzie
w tey doczesności żość, przykrości, świat poćiech
nie daie, obrzydły mi marność

11. Tyś Odpoczynek prawdziwy, w tobie pos
toy z radością: Day, Jezu! bym, potem ży:
wy, ciechyl się twą bezerością: Wodź Płomien:
niem serca mego, balzam mi twoy zfolguie,
poratuię z żalu, dla ktorego wzdycham i las
mentuię.

12. Najśliczniejszy! w twen miłości wszy
stko, wszystko znayduie, a w iey słoneczney ias
ności, serce się kontentuię, nad wino z Manną
słodzeyby, patas ślicznie zdobiona i korona, pa
lac najzaczniejszy, w nieścześnie ma zastona.

13. Gdy, Kochanku! odstepuię, darmo się
człowiek rodzi: Gdy miłość twę odeymuię, na
wszystkim mu wnet schodzi; przetoż, day bym się
u siebie przywił, Gościa wdzięcznego, czei godnes
go, a miawby raz ciebie, nie puścił z serca mego.

14. Od wiekus mię umiłowal, i poćignal do
siebie, niżlim dobrze żyć sprobował, łaskę inż
miął u ciebie, niechże mię dalej nędznego, mi
łość twa zawsze wodzi ze mna chodzi, a mnie,
czasu całego, pomocą swą wygodzi.

15. Niechże stan moy, w którym stoie miłość
twoa ułstakuię; gdy, co złego, błądząc, zbroię,
niech mię wnet nakieruię: Niechże mi we wszy
stkim radzi i naucza dobrego broni złego, nawras
ca, prowadzi z grzechu do Woga mego.

16. Niech mię ciechy w mey żalości, i zmacnia
niemocnego, a gdy kończąc doczesności poydę do
grobu mego; niechże bezerość twej miłości wpos
może służyć twego schodzącego, bym raz, bez żalo
ści, był do raju ślicznego.

243) Jan. 3, 16. Tak BÓG świat umiłował, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Also hat Gott die Welt geliebt.

Na notę: Wielka to jest kasa.

Tak PAN BÓG świat umiłował, dżiwuy się człecze! temu, że, choć BÓG zawsze gniewał, gniewem nie płacił temu; lecz kochany sercem swego Skarb wydawał tedynego Syna z wielkiej litości, na śmierć, na okrutności.

2. Ach! i także iedyne dżięcię, tu, na tej niezdynej ziemi, gdzie złości pełno, iak wiecie, my więc panować wiemy; tak się Oycu serce kręci iak wshystko, co ma, rad daie, niżliby to dawał, co iedyne miłował.

3. Ale BÓG daie z miłości; z bezerego serca swego, w padoł nieznośnych boleści, Syna swego miłego, daie go na śmierć okrutną, w strachu piekła, w chwile smutną: Kto niezmierny żal, ści spycha Syna miłości.

4. A to, czemu? abyś, świecie! przez to byt uwolniony, i przez drogi okup, człecze! z więzienia wypuszczony; boć wieś, iak cię PAN poślubił, za oblubienicę ulubił, która go zaniechała, niewierną mił się stała.

5. Przez co cię grzech, śmierć i szatan, i wshystkie zgrate iego, zaprowadzili w ciężki stan, iak niewolnika swego: Nie jest też inka porada, w ktorej człek zbawiony być ma, iak ta, ktorej PAN zjawił w słowie swoim objawił.

6. BÓG dał Syna z miłości swej, by wshystcy ludzie żyli, by wshystcy ze śmierci wiecznej przezeń zbawieni byli: Kogo strachy potępienie, ten w nim znajdzie wybawienie, pociechę i wshy dary, pokoy, radość, bez miary.

7. Ach BÓże żywota mego! gdzież mam słow takich nabyć, ktoremibym serca twego bezereści mogł wystawić? Ach! iakże też się to stało? Ach! coż ci się podobało, w świecie, ktoryś wybrał, i wshystkie części nabawił?

8. Czemuż według sądu swego nie potępił wicznie przestępców Zakonu twego, ktory żyli bezecznie? Jakiż w tych podobanie miał, o ktorychś dobrze wiedział, że miłość twoją wielką odpłacą złością wshystką.

W Jezy w Chryst. Jezus. 234. 235

G swiat
go iednor
ben wier
wieczny.
elt gelieb
tasta.
mat, djiw
B2 zarba
lec; iedna
o Syna
tnosci.
tu, na to
ial wiecie
ycu serce
nizliby to
z brzerego
osci, Syna
cuna, w s
zymierney
ie! przez t
eczel; z w
cie PAD
gozanieda
k hatan, i
cięsti sta
infa po
lat ta,
iawil.
swey, by
interci wie
aby porę
poćiech
y.
dziez mam
twoego B
ez się to
cie, ktory
o nie pote
ego, ktory
nie miał,
c twoie m

9. Serce moje we łzach płynie od smutku i żałości, bacząc, iak niewdzięczny bywa lud twój, a twe litości: Wielka część z nich nie chce ciebie, i dobrę zgotowanych w niebie, i danych im przez mego mekę Syna miłego.
10. Ty, Ojczy miły! szczerść twą oświadczaś wszystkim ludziom. dajesz przez krewnego Jezusa wyświecenie grzesznikom: Chcesz, by wszyscy wstawali, brali twoje drogocenne dary, by się nimi chwalili, i w łasce twojej żyli.
11. Ale patrz! czyli nie zawoła świat cały przez ciebie, gdy budujesz Królestwo twoje, on lekceważy siebie; dla tego nie będzie zbawiony, lecz on będzie wiecznie potępiony: Nie dostąpi wiecznego Królestwa niebieskiego.
12. W tobie, Ojcie! niemał winy, nie zaspaś niczego; cześć złośliwy jest iedyny przyczyna winy twego, gdy Syna, coś go dał iemu, który grzesznemu każdemu sam iedynie pomoc miał, zabawę przysięgać nie chciał.
13. Precz już z tobą, głupi świecie! ia zostajeś Synie; iemu się dać, iemu żyć chce, męce wstronie iedynie: Gdyż mam Syna, już doszedł do śmierci, on jest, co grzech mój nosił sam: Śmierć go i tęskności są me wieczne radości.
14. Wesele się ustawicznie, na niego pamiętaj, w nim swą pociechę znajduję, w tworach moich omdlewaiąc: Gdy me grzechy więkšie chcę, nad łaskę jego Ojcowską, nawet, choć serce moje chce traćć wiarę swoją.
15. Ty! mówię był Bogu łaskawy, gdyśmy nie nienawzięli, tedy się litościw stawia, i łaskę swoją udzieli; teraz, gdyśmy z nim zjednani, com myśli na śmierć stawiani, i których wszystkim winy przypisał Syn iedyny.
16. Gdy niedostaje mi czego, nie troszczę się o serce swoje, ten, który dał co większego, będzie o mniejszym: Gdyż nam Bogu Syna darował, i do śmierci nie hanował, iakżeby nam wszystkim z nim dać nie miał dobrego?
17. Pewien jestem, i umieram na wolę Boga mego, krzyż mój i bieg żywota sam dondzieję do łona szczęśliwego. Tu Boga mam, Syna jego, przed tronem Najwyższego, wszystkim moje trudności obrocą się w radości.

244) Efez. 2, 8. Łaskę iestestwie zbawie
ni przez wiarę, to nie iest z was
dar to BŌży iest.

Nun freut euch, lieben Christen.

Weselmy się, Chrześciance! z radością wy
skakujemy! * Choćżmy się już śmiele
mi, a wynawiając, krzyczmy, co sami PA
BŌG nam okazał, gdy swe jasne cuda działał
dostę nas drogę otrzymać.

*Wyśkakujemy, t. j. sercem się weselmy! Nie
serce od radości podskakuje.*

2. Byłemci w czartowej mocy, w śmierci
już był zaginął, grzech mię dręczył we dnie, w no
cy w trzymamci się począł: Co dalej, tam we
upadał, w sobie nic dobrego nie miał, zewsząd
mię moim grzech opętał.

3. Uczynił moie nieplatne, nie mogłem nie
dostać, myśl moia więcej nie umie, iedno. Si
BŌgu sprzeczać: Tak mię śmierć w rozpacz
dziła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piekła
mię wpychała.

4. Lecz się od wieku złutował BŌG nad
mi niezmienne, na miłosierdzie swe wspomni
dawszy nam pomoc wiernie: Oycowśko się nam
okazał, żart tam żaden nieysca nie miał, Syn
swego nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna swego! Jużci
czas złutować! Idź, dostoksy serca mego! mo
ubogie uzdrawiać: Z ciężkości grzechu ie
zbaw, gorzką śmierć przed nimi zadam, niech
ba wiecznie żyją.

6. Syn się stał Oycu posłusny, przyśledł
nam na ziemię, z iedney Panny barzo czyste
wziął ciało nake na się. Zaiemnieć tu wi
moc swoje, zakrył ciałem BŌstwo swoje, i dia
chciał poimać:

7. Jmowi: Czekaj! dźierz * się mnie, będę
cię dobrze z tobą: Dawam się JA za cie wi
nie, boiując swą osobą; bomci JA twoy, a ty
iest moy, stoic przy mnie nic się nie boy! Co
nas nie może rozłączyć.

Dźierz się, t. j. trzymaj się.

8. Mnie krew przeleję samemu, JA
położy żywot mój, uciępie tobie Pdobremu,
w tej wierze mocnie stoy: Gorzka śmierć

Ożey w C
nie * Jmowi
dy twoy, a
wskazy, t. j.
12, 40
W niebo
ego, będą
Świątoko:
pę, mię pę
wójcie praw
o. Com JA
czan, nie
chwał i w
my, że mi
płatał ja
XX. D
Pr. 10.
wa,
wego.
Ma
Nole już b
cielowi
Podzi
ość nie zap
Ciekaw
gotował na
zochotnie z
żywność m
Bo gdy u
ziemia do
oblizze prz
proci się ob
Wiedząc
e nas nędy
eti damy ser
awani two
My, mo
umy chę
w iśko BŌ
poślacy t
W brzo
jmy, a re
G się prze
miewamy

teście zbawienie * żywot mój, niewinność ma zgładzi
nie jest z ręką twoją, a tak przez mnie iestęś zbawion

* Potem, t. i. weźmie, jako Wieloryb Jonaśa, Matt.

12, 40

Christen 9. W niebo do Ojca mego, idę już z świat
z radością i tezo, będę Mistrzem cię samego, zęść D
się już śmiać ha Świętego: Ten cię ma w twych smutkach
co sam nieść, mię poznać prawie nauczyć, i w wszelkie
ie cuda dawać prowadzić.

10. Com JA czynił i nauczał, to ty też czyni
wiesz! i uczę, niech się Kościół mój rozmnaża, BO
za chwał i wyznawaj: Ludzkie się wymysłow
y, w śmieszności, teć niższą nadrozby skarb twój: Toć
wednie, a na ostatek zostawiam.

**XX. O sprawach stworzenia na
wiosnę i w lato.**

Wieść żywa.

245) Ps. 104, 27. Wszystko na cię oczekas
wa, abyś im dał pokarm czasu
swego.

Na notę: Kto się w opiekę.

BOŻE! Kto się w opiekę. Wole już białe, kłosa się kłaniają, Stworzy
swe wspomnień cielowi częś i dwa ię data, wolaia:
pociesz się na Podjęcie, sierpny zapuszczajcie, a PANA
nie miał, chwalić nie zapominajcie.

2. Czekalem przez rok, dobrotliwy BOże! pos
wego! Już gorzał na pokarm te zboże: Gdy ie już das
terca mego, ię, ochotnie zbieramy, tylkoć z twej szcudrej
grzechu ię, ię żywność mamy.

3. Bo gdy wysyłaś Ducha żywicięcego, pełna
jest ziemia dobrodziejstwa twęgo; lecz gdy ukry
śny, przywaś oblicze przed nami, trwożym się, ginie
my barzo ię, ię prochy się obracamy.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki;
wo swoje, ię żyw nas nędzni, nie puść z swej opieki: Myć
się mnie, ię dajemy sercem, ustami swymi, ty się rozwesel
ię, ię sprawami twoimi.

5. My, twa czeladka, według słowa twęgo,
JA za cię, ię pracujemy chętnie, w poście czola swęgo! Błogos
JA twój, ię sław tylko BOże! pracem naszym, użycząy zdro
się nie boy, ię wia, pośilay tym czasem.

6. W boiażni PAnskiej przed obliczem ięgo
nie mu, ię chodźmy, a robimy, chwalcę PANA swęgo:
ie ię BOŻE się przechodzi, Święty między nami, nie
Gorsza, ię pogubiewamy PAN marnościami!

7. Co dać do gumien, bez zmazny* schowamy, a z dziękczynieniem ono pożywamy! Kłutymy w darach, iako to PAŃ dobry! Miłujmy go, bo w miłosierdziu szczodry!

*Bez zmazny, t. i. grzechu, takomstwa, rospasania.

8. Trwamy przy PAŃ w dzieciństwie ufności, a udzielamy potrzebnym z miłości. Choćby dać mało, nie porątpimy! Jezli wiele, nie rospasamy!

9. PAŃskie to dobra, my basarze iego, zażnamy ie tu chwale Wszechmocnego! Bo musieliczbę z nich dać, za czas maty, gdy nas odniosłaś stop dorzeniały.

10. Gdyż ciała nasze do grobu rzeciały, nie z niemi codzień przez srucho martwieia, nie dze; a ty mnoż w nas wiarę żywą, miłość, na dzieie zmacniaj niewatpliwą.

11. Przy zgonie przymiły, JEZU! ducha mego, zaprowadź go do gumna* niebieskiego: Tu z płaczem drogie rozsiewaś nasienie, z radością będę tam żał pocieszenie.

*Matt 3, 12.

246) Ps. 111.2. Wielkie sprawy PAŃskie jawne u wszystkich, ktorzy w nich łochają.

Geh aus, mein Herz! und suche.

Na nogę: Tak Pnam wola

Wyniż, me serce! wesel się, w tym wesółw lata czasie, ze wszech dobr Boga twego. Spowrzyj na śliczne ogrody, bacz, iak mnie i ciebie gody sprawuia czasu swego.

2. Drzewa stoia w swej piękności, a gołziemi nagości, zdobi śata zielona. Narcyzy i Tulipanami, stoia z lepłemi stroiami, ni ledwab Salomona.

3. Skowronek się wzgorę wzbiia, gołębia griażdo swe miia, do puśczy się udaie: A powiś naywyborniejszy, dziwnie głos swoy nawiadzięczniejszy wśedy z siebie wydaie.

4. Kokoś swe turczeta wodzi, boćian do gniazda przychodzi, iakoska młode karmi; ielonet sarna letka, ścaga, gdzie iest trawa wielka, w dołach i nad gorami.

5. Rody w rzekach humia wdzięcznie, w brzegach się miela bezpiecznie pod gęstemi drzewami, zaraz przy nich widac łaki, gdzie brzmi głos wdzięczne dzwoneki Pasterzow z owieczkami.

6. PŹeczy zawsze pracujące, ustawicznie las-
tające, szukaia swej żywności. Macicy winnney
soł mocny, wydaie w czas dzienny, nocny, owoc
ze swej słabości.*

* Słabości, i i. latoroś! słabych.

7. PŹenica roście bez miary, czym się ciehy
młody, stary, i sławi dobroć tego, który tak barzo
obficie, napelnia wŹem dobrym życie i serce częs-
ta wŹego.

8. Nie moge się uspokorzyć, gdyż duŹa ma chce
wynosić dobroć BOga wielkiego; zaśpiwam,
gdy wŹyŹsko śpiewa, i co BOG za wdzięcznie-
niawa, wydam z serca moiego.

9. Ach! myślę, gdyżes tak piękny, i nam
w darach twoidy wdzięczny tu na tej nędzney
ziemi: Coż będzie po tym żywocie, w przeŹŹi-
Źnym nieba naniecie, gdzie się ten wiel prze-
nieni.

10. Jaka radość, iakie godn dadzą tam Chry-
sta ogrody, iak wdzięczny dŹwięł tam będzie!
gdzie tyŹŹąc Serafim głoŹą, Halleluia swe wynos-
ia BOgu zawsze i wŹedzie.

11. O! bym tam był, bym inŹ stoał, ach
BOże Źodki! bym trzymał przed tronem twoim
psalmu: Tedybymci z Aniołami, i z wŹemi Ser-
afinami śpiewał radoŹne Psalmu.

12. Jednak nie chce tu żyć darmo, poŹi duŹa
Źywiga iarżmo, ani miłcząc czas trawić; me ser-
ce ma w żywocie mym zawsze i na miejscu ŹaŹ-
nym ciebie chwalić i Źlawić.

13. Pomoz mi, i błogostaw mnie, błogostaw
wienŹstwem, co pŹynie z nieba, bym zawsze kwis-
miał; day, abyć w łaski twej lato, roŹny, z duŹy
moiej, za to owoc wiary wyniŹnął.

14. Spraw miejsce Duchowi twemu w mnie,
był być drzewu dobremu podobny, i w tobie
był: Day, abym na Źlawę twoię, iak kwiat,
dawał wonnoŹ Źwoię, i w raju wŹczepioŹ
był.

15. Obierz mię sobie, iak ruy twoy, a niech
est ciało i duch moy, iako kwiat rozwiniony;
iak tobie, i Źlawie twoiej, oddam, z caŹey duŹy
moiej, wieczne mote poŹiony.

247) Ps. 104, 24. O iakoż wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkie mój drześ uczynił: A napełniona jest ziemia bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Na notę: Przypiół Zbawienie.

Zadney nie ma piękności świat, w którym jasności Jezusa się nie śniaty, z niego wszystek brały.

2. Skoro intrzeńka wschodzi, i złote słońce rodzi, zaraz na to wspominam, iak śliczny jest Jezus sam.

3. Baczę na jego jasność, skoro widzę dnia jasność: Ach! iak chwalebne włosci będą samey wieczności.

4. Gdy księżyc jasny wnidzie, za nim mnóstwo gwiazd idzie, myślę po tysiąc razy, Stworca gwiazd jest bez znazy.

5. Kiedy w lato spoglądam na zielone łąki same, tak głos muszę wnosić iakim Tworca musi być.

6. Gdy owoc wydać, kwiaty ozdobe mają, lecz wielka znayduie się ozdoba w moym Jezusie.

7. Widząc, iak się kwiat mnoży, biały, rumiany róż, myślę: Biały, rumiany jest ten Jezus tochany.

8. Owa, wszystek kwiat ziemi, o którym tyłk wiemy, wystawia nam jasności Brzodła wszystkiey piękności.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumień przechodzę, zmyśl w głębią Brzodła tego spuścić się nauceyskiego.

10. A owieczki, co chodzą, we mnie te myśli rodzą, iak cny Bóg Baranek, duszy moiey Kuchanek.

11. Nigdy rosy nie czuję, ani miodu kosztuję, bo nie miały wnetrznosci me pragnąc tey słodkości.

12. Wdzięcznie ptaszkę śpiewając, wdzięcznym piszczałki grając; lecz to wszystko przechodzi, i Maryi pochodzi.

13. W powietrzu wdzięcznie bywa, gdy głos odwołują; lecz nic nie jest takiego, iak głos Maryiniego.

14. Próż, moją śliczny! połącz się, ach! przynajmniej niech oglądam cię, niech widzę twe światłości, oblicza jasności.

O opatrności B Oskiej, 2c. 242

15. Wyiasne B Ostwo twoje odkryto dąże moje,
i promień twej radości mię przeniosł z tej nisko-
ści.

16. Ach Jezu mój! racz odigć, co Cię nie
jaie poigć, bym Cię czasu wsółskiego, tu znał, iak
BOGA mego.

XXI. O opatrności B Oskiej, i rządzeniu świata.

248) Syr. 2, 10. Obeyrzyyćieź się na
przeszłe wieki, a obaczcie, iezli kto,
mając nadzieję w PAŃU był zawisły:
dzony.

Warum betrübst du dich, mein.

Szemu się troszczysz, serce me! nośisz ciężko-
ści tak wielkie dla dobra czesnego? niey-
że nadzieję w PAŃu twym, teni władza
stworzeniem wsółm.

2. Bo Cię ten opuścić nie chce, czegoć trzeba,
wieć to dobrze; bowiem wsółskiego tego: Monci to-
Ociec, PAŃ i BOG! ten mię wyrwie z wsół-
skich przygod.

3. Gdyż ty mym Oycem być raczysz, syna
twego nie przebaczysz, z Oycowski miłości:
Samci jest nędzny proch ziemia, nie mam w
świecie pocieszenia.

4. Bogaczci ufa w imieniu, * ia wzdycham ku
PAŃu swemu, acz to śmiech u ludzi; wsółskie
wiem iż każdy wierny, w nim się nigdy nie omyli.

* W imieniu, t. i. w mocy swolew.

5. Elia! ktoż Ciebie żywił, gdy przez trzy lata
beżcz nie był, w ciężkie drogic czasu? BOG to
przez wdowę udziatał, w Sarepcie, gdy Cię tam
pośłał.

6. A iżbyś nędze nie cierpiał, a wola B Oskę
wykonał, według rozkazania, musiały Cię truch-
liwie, w udreczeniu twoim ciężać.

7. A gdyż pod iakowcem* leżał Anioł B Ożył to:
bie bieżał, przyniosł Ci iest i plć, tamci był twoy
pospiech spory, gdyś będł do Horebskiej gory.

* Pod iakowcem, t. i. pod trzaskiem iakowcowym.

8. Jozef do Egiptu przesłał, Faraó go ciężko
trzymał, a iż się B Oga bał, PAŃ BOG go dłu-
wnie z bogacit, iż swoy rod wsółskt pozyskił.

9. No Daniela Bóg wspomniat, ody między swy srogimi leżał, Anioła mu postat, dał mu tam iadła czystego przez Habakuka * świętego

* Przez Habakuka, t. i. nie przez Proroka Habakuka, ale przez innego mego pobożnego, tegoż imienia.

10. Trzy mężowie w piecu stali, a płomieniem obtoczeni, Bóg ich nie przebaczył, Anioła swego tam postat, w niwczym im zaślodził, nie dał.

11. Tyś, Panie! iśćżeś taś wierny, iakoś też byś i przed wieki, w tobie ma nadzieja! sprawuś się ze mną, iak raczyś, ia to chcę skromnie ponosić.

12. Nie pragnę chwaly doczesnej, iedno mi ty domieś wiecznej, ktoraś mi zgotowaś. prześ śmierć twą, i twie przeżanie, pomożże mi sam mój Panie!

13. Wszystko, co jest na tym świecie, bądź śmiech, bro, złoto, pieniądze, choć kamienie drogie, to wszystko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadnego z nas.

14. Dziekuję, Chryste, mój Panie! żeś mi raczył dać poznanie, swojej świętej woli: Stałości mi teże użyję, abym ci mogł wiernie służyć.

15. Chwata, c. eść, tobie dawanny, za te dobra, ktore mam; pokornie cię prosim, od siebie nas nie odrzucaj, ale nam żywot wieczny day.

249) Ps. 55, 23. Wrzuc na Pana brzo mię twoie, a on cię opatrzy.

Barum willst du doch für Morgen.

Na nogę: Dotąd się troskać będę.

Czemuś, serce! iak Poganie, się trapiś, i trwożysz, przez cięskie staranie? Czemuś się co dzień frasujesz? Wszak Bóg chce niebezpieczeństwa odigć, ktore czuiesz.

2. Bóg ci ten żywot darował, duch, ciało nie miało biedy, kto te chorwał dotąd, ten dalek, co trzeba, da temu, ktory mu ufa stale, z nieba.

3. Nie mów: Coż będę iadł i pił? Panie, z nieba, co trzeba, już dawnoś odmierzył. On cię dał swe żywności, innego, z rąk jego, czeka w cierpliwości.

4. Wszak lepsze ciało, niż żywność, iak sam wiesz, przetoż wierz, że Bóg ziawi żywność swą, a iedzenie iako pićie temu da, co ufa w nim, przez wszystkie życie.

5. Coż

5. Coż masz o świąt staranie! Jezus sam mówi nam: To czynią Poganie! Patrz, w łąkach kwiaty ozdobie, po polach, po łąkach, acz nie przęda sobie.

6. Staraj się ptaś, w gęstości, śpiewając, skakając, kto mu da żywności, i napoiu: gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie tego czeka z nieba.

7. Ach! wiary na ziemi trzeba, kto tę ma, otrzymać dość od Boga chleba: Kto cię wiary trzyma, Panie! o tym masz, w każdej chwili, Dostawie staranie.

8. Kto Boga sprawiedliwości i jego górne: go Królestwa w niskości szuka, taki w rełnej mierze, iedzenie, odzienie, iak we śnie, odbierze.

9. Niech się tedy świat frasuie, iako zwykł, iak swoy zmysł do Chrysta kieruje: On mi, co trzeba, użyczy, choć często, i gęsto, w cierpliwości ćwiczy.

10. Chceci sam we mnie doświadczać mey wiary; bez miary, dajem tę precz zabrac: Przeto wdzięcznie chcę przyjmować, choćby chciał, i już miał cięsko mię strofować.

11. On skarawo, wrości zdrowie, wśaś to sam nie raz, nam obiecał w swym słowie. Ach! iak wiele dusz pobożnych tak żyją, wśaś tyją bez frasunkow możliwych.

12. Bogu troski porzucają, iak on chce, tym też się jawie uciśaia: Po ktorej ich wiedzie stronie Bóg, widzą, iż siedzą w jego miłym łonie.

13. Bóg prośb takich nie odrzuca: lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przprzuca: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrzywa ich z nasy wielkiej biedy.

14. Ci swe duszę, iako strzały, rzucają, wzbijają do rozbitey skały ran krwawych Chrystusa Pana, w tych bowiem, po wśym złym, dobroć zgotowana.

15. Nuż, Jezus, moje Kochanie! Jasności Wdzięczności, duszy Podobanie! tylko się staraj o duszę, toć będzie dość wśedzie ciało mieć, iak tuż.

16. Wśystko tedy na cię złożę, co sroży, co trwoży mnie, wśedymocny Bóże! Staraj tu się, iak w ciłości, przed tobą, osobą padnę z powinałości.

17. Chcę ci z radością dzięłować zawsze sam tu i tam, nie chcę odstępować od cie. Często będę Jezu tobie: Tyś mój Dział, pomoć dać mi w własney osobie.

Piosnka w nocy czuigcych, i myslami się trwożących.

250) Ps. 42, 9. We dnie udzieli mi Płk miłosierdzia swego: A w nocy Piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

Na noc: Tuż, święty Jez.

Cy! nie gnuś się myślami, co się śnieciś, serce moje! Bóg, który zawsze z nami, wie i widzi żądze twoje: Członki mde, odpoczywajcie, Myśli prożne, uciekajcie.

2. O! by mię czuigcego Aniołowie zabawił i tak Jakuba śpiącego, gdy mu się w śnie pokazałi, tedyby mi, choć kamienna, pościel się stała zbawienna.

3. Jezus! ktorys się w nocy mnie tu dobremu narodził z Błstiey łaski i mocy, całemu światu wygodził, bądź i mym Światłem w ciemności a weselem mym w żałości.

4. Częstoś, Jezus kochany! nie spał, i czasu nocnego: W nocys skrąwion, związany, przeżył coś zbawił mię grzesznego. Przetoż niech, lub śpię, lub czuję, za toć serdecznie dziękuję.

5. Choć ciało odpoczywa, iednak dusza ma niech czuje: Niech snu grzechow wnet żywa, gdy ją mierz i morduje: Używaj duszy z ciałem moim odpoczynku w raju twoim.

6. A gdy raz sen śmiertelny zamknie w zgonie oczu ciała, day, by dusza weselny Zbor świętych w niebie widziała. Wbudź mię ze snu podziemiengo, do żywota niebieskiego.

251) 1 Piotr. 5, 7. Wszystkie staranie wasze wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was.

Du bist ein Mensch, das weißt.

Na śpiew: Wielka to jest łaska Boga

Jak człowiek jesteś, więc twój stan zważ sam, a swoje rzeczy co w mocy swej połozysz. Przetoż z twej spuść niewczesney pieczy, ciekawość, do wśp rozum twój, tyśgiciorałi troskowi twojej serce gryząc plecie, iakbyś miał żyć na świecie.

2. O iad darenny kłopot ten, iak prożne przez
myślanie! Coć wdziedziczny często psuje sen, a wżdy
się nie nie stanie: Na biedny wtoś, wże troski
twe nie sprawić przez gryzienie swe, w myśl cię
stę cię wracaia, żywotać ukracaia.

3. Hamując się, staranie miew o chwale Bog
ga twego, i o zbawienie duszy twej, zlec w ręce
Najwyższego twe sprawy, szczęście, żywot, stan,
on niebem, ziemią włada sam, pomożeć, dodać
wsego, z uciechą serca twego.

4. Ach! ktoż o duszę twe co dbał, z początku ży
cia twego? Gdyż był w żywocie matki miał wieś
zienia dom ciemnego: I ktoż obmyślił szczęście
twe? Coż tu pomogły siły wże, gdy dusza żywot,
ciało tak twoy początek brało?

5. Niech powie liczba kości twych czyj tuś
ie użytkował: Ktoż oczy twe, i jasność ich, kto cia
ło twe kształtował? I ktoż prowadził żyły twe,
to tam, to sam, na miejsca swe? Kto zmyslił w
twoim ciełe, tak pięknych członków wiele?

6. Niż serce twe przez rozum swoy, swej wos
li używało, zgotował wszystko Wład Bog
twoy, coć użytkować miało: Niebiosą, ziemię, i
co w nich, dwa wielkie światła, skutek ich, i
wszystko, co Bog sprawił, tu służbie tobie stawil.

7. Ey! rzuć w około oczy twe, po ziemi i po
niebie, a patrz, iak Bog staranie swe, miał zdas
wna, wedle ciebie: Tak kuchnia, naway, odziew
twoy, przed tobą ma początek swoy: Ow potarm,
coć wygodził, już był niżej się rodził.

8. Szat, ubior on, pieluski twe, co cię w nie
powiliano, kolebka, dem i miejsce te, gdzie cię po
łożyc miano, już było w gotowości swej, niż sta
be oko głowy twej przejrzał, też uyrzało, co
się na świecie działo.

9. Wszak przecie myśliś: Oko twe twoy ży
wot poprowadzi: Tam nie nie wierzy serce twe,
gdzie rozum nie doradzi. Twoy głupi rozum my
śli twe, koniecznie chcą mieć sławę tę, że, co się
bez nich dzieie, nie wskóra i zniszczeie.

10. Ach przynay każdy w sprawach twych,
iak żywnie się dzieiało! Coś zgola już miał w re
kach twych, iak marnie to zniszczało: Naprzeciw,
co si miało stać, co konu Bog obmyślił dać,
prawdźwie się zisćito choć się tak nie myśliło.

11. Rozważ, w iak wielkie trudności częstos
się sam nie podał, gdyż z umysłu niemądrości
śmierć za żywot obrał: I gdyby B O Ź tak być
ścił miał, iak głupi rozum twoy mieć chciał, pe
wnisbyś był zgubiony, i z gruntu wyniszczo

12. Ale fortunę twoją P A N, co szczerze cię mi
luie, twoy grzeszny i przewrotny stan łaskawie
naprawiue: Nawraca cię sam w w błędzie twym,
a w smutku cięś Duchem swym, i łocha lichoty
twoię, iak Ociec dziecię swoje.

13. Krol ten o tobie częstokroć, w ciichości ma
stanie; ty lekce wając tę dobroć, przez cięś
przemyslanie: Beleşnie trapiś serce swe, chę
gnienie wśe niewczasu two: Chceś się wywikła
z biedy, a nie wieś, iak i kiedy.

14. O! iak przedziwnie święty B O Ź w swych
drogach postępuje, wywodzi wiernych ze wśech
trwog, pomaga i ratuje, a gdy wywiedzie sprawę
swoę pocieszy hojnie duszę twoę, oglądaś, iak B O Ź
radził, co w myśli swej prowadził.

15. Włec cięś tym samym serce two, a prze
stań frasowania, wierz pewnie, że B O Ź serce
swe ku tobie, bez przestania, miłości zawsze po
ma, twoy smutek, krzyż twoy, dobrze zna: Bole
serce iego, dla pożytku twoiego.

16. Jak ogień, w wielkiej łasce swej, w szc
rości wielkiej pała, więc sobie rozważ w myśli
twey, iak B O Źu ztąd nie mała pochodzi boleś
gdy my w swym daremnym smutku długo
tkwim, gdy myślیم, B O Ź z opieki wypuścił
nas na wieki.

17. Uprzątnij głupią trwogę przecz, niech duszy
twey nie żywodzi, a choć nie zawsze bywa rzecz, co
szczęście, radość rodzi: Stanie się na twoy ciężki
boy, że, coś obmyślił P A N B O Ź twoy, toć ziści
w pewnej mierze, a niktci nie odbierze.

18. Synowski prawem położ się na pierś
B O Ź twego, trzymaj się, aż ten Ociec się
użali smutku twego, postawi cię na drodze swej,
co nieznamoma myśli twey, pe troskach, smutku,
boiu, nabawi cię poćciu.

252) Syr. 2, 6. Powierz mu się, a przy-
mie cię: Wyprostuj drogi twoje,
a nadzieję w nim pokładaj.

Wer nur den lieben Gott läßt.

Kto się na Płna Boga spuszcza, na każdy
czas w nim ufać, tego przenigdy nie opu-
ści, w smutku jego pociesza. Kto się na Bo-
gu funduje, ten na piasku nie buduje.

2. Coż nam pomagają starania, co inne wiel-
kie tęskności, co nasze ranne narzekania, dla ge-
stych cieśliskich trudności? Przecież nie krzyż i utra-
pienie, wielkie bierze pomnożenie.

3. A tak bądź małuczką cierpliwą, i na tym, co
masz, przedstawaj, rozumiej, że PAN jest chętlis-
wy, i z biedy wyrwie, uznawaj: BOG, który
wszystko podawa, da tobie, czegoś nie stawa.

4. On czasły pocieśne sprawuje, on wie, co po-
żytecznego; bo wiernego zawsze ratuje, niepos-
chlebnie czyniącego, gdyż dobroć Boska przestai-
wna, przez swe dobrodziejstwa jawna.

5. Nie pomniślay w twej gorącości, być od
Boga opuszczonym, i że ten na łonie miłości, kto
bywa szczęście pieczętowanym: Przyjść wieki wszy-
stko usuić, każdemu kres swoy gotuić.

6. Wszak łatwo * Bogu Wszechmocnemu; bo
ma wszelkie sposoby, bogacza równiać ubogiemu,
nędznika dźwigać z chudoby: ** Tyś jest przedzi-
wny, o Panie! czyniś odmianę w wsem stanie.

* Łatwo, t. i. łatwo.

** Z chudoby, t. i. z nędzy, z ubóstwa.

7. Naż, modl się, i nabożnie śpiewaj, wiernie
odprawuj, co twego, i nieba pomocy się spodzie-
waj, i też bogactwa nowego: Kto w cię łufa, o
moy Boże! tego trwoga znieść nie może.

253) Stara Kompozycja.
zwyeczayna.

Wer nur den lieben Gott läßt.

Kto woli Bożey naśladować, kładąc ufność
w Bogu miłe, tego PAN BOG dźwignie
ratuje, w każdej jego smętnej chwili; bo, kto ufa
w Najwyższego, na piasek nie kładł domu swego.

2. Prożno się tęsknie frasujemy, w naszej
cieśliskiej doległości, co na twarz łzy gorzkie leci-
my,

my, nie mamy żadney litości: Gdy taż rzeciw narzekamy, żalu sobie przysparzamy.

3. Potrway, a zarzuc z myśli troski, niedziwienia będzie dosyć: Day się w potrze wol BOSTIEY, co BOG raczy, to chciey znosić BOG, co Oycem nam być raczy, na nasz niedostatki baczy.

4. On czas wesoly upatruie, on chudobę widzi prawie, gdy nas sobie bezerych znajduie, bez obłudy, w każdy sprawie: W rychleć się tu nam pośpiechy, i swą łaskę nas poćiechy.

5. Nie chciey w tęskności myśleć swojej, żę się cale BOG odrzucił; a iże bezęściem cię nie poi, już na wieki cię zarzucił: Wrotny czas odmiane sprawi, a każdemu kres postawi.

6. Snadna to rzecz iest Maywyższemu, bogat tego dobr pozbawić; a dawşy skarby chudobnemu, wszelkiew sławy go nabawić: BOG w swej łasce nieprzebrany, i z chudobnych czyni Panny.

7. Spieway, także się modl gorliwie, a chod drogą pobożności: Bierz się do pracy twej chętniwe, znajdź się szczęście z wysokości: Bo, kto się na BOga spuści, tego PANN BOG nie opuści.

Dzięki za zdrowie.

254) Wykład słow u Syracha, rozdz. 30, 15:20.

Wer wohl auf ist und gesund.

Na nogę: Wbił się do BOga twego.

Kto zdrowiem obdarzony, niech serce podnosi, a usmi, iako dzwony. dobroć PANNą głośni: Dziękuymy przestlicznemi, nocą, dniem, Piesniami, BOgu, że nas zdrowiem obdarzył cztotami.

2. Żywot czerstwy i zdrowy pełen iest radości, gdy BOG ten starb gotowy da, tu w tey niskości, dosyć na tym; bo w niebie najlepşe swe dary dla nas już sami u siebie zachował bez miary.

3. Choćbyim ia był w bogactwach rowny Kresusowi, bym podobny w zwycięstwach był Aleksandrowi, wkażę przutym bym musiał żyć w ciężkiej słabości, cożbyim ia za radość miał z moich majątności!

5. Choćby

4. Choćby stoł mój opływał wżemi dostatka-
mi, a zawżdy na nim bywał zwierzę, wino, i ry-
bami, i co w świecie smaczniejszego; cożby potym
było, by na to patrzącego łamanie trapiło!
5. Choćbym miał wżystkę sławę, żył w najs-
wyższym stanie; miał rycerską butawę w krainach
panowanie, wśakby ciało trapiła żalosna choroba;
żażby się weseliła z tego ma osoba!
6. Woleę śrutę chleba iść, zdrow będąc na cie-
le, niż breń złotą pośieść, a mieć bolu wiele: Gdy
zapustę gotuję, pożarm pozwolony, lepiej mi to
śnakuię, niż cudze melony.
7. Szarłat i śata droga nie wie bolu nościć,
ktorego ręka, noga, głowa czuie dosyć; radniej
człotki nie zdrowe ność liche maty, niż w bolach
złotogłowe, i iedwabne śaty.
8. Bym w niemocy tu siedział, nad to był
uśomnym, o światłości nie wiedział, będąc
w niej przytomnym; bym z uśy zawartymi
zawżę musiał chodzić, wolałbym na tej ziemi
człotkiem się nie rodzić.
9. By rozumu słabego był, zachodził w głow-
ę; by wychodził z mego ducha błędy nowe; by
chęć, żmyśły nie znały tu żadney radości, lepiej,
by się udały w swe pierwsze bytności.
10. Lecz rzeczy wyliczone u mnie są w eafości:
Oczy nie są zaćmione, widzą cne światłości:
Uśy się nasłuchają iak Stworcę swiego ptas-
cyki wychwalaia, czasu zwyczajnego.
11. Nęce, nogi, serce, duch zdrowe siły mają:
Sprawy me, iako łańcuch, w swych łożkach bie-
gaia, bo w czym mię PAŹ postawił, tego też
płnuję: Pragnę, bym w życiu sprawił to, co
on lubuie.
12. Gdy dzień, w tym się znajduję, co mi
naznaczono; lecz, gdy noc następuje, ia w iey
śłodkie łono kładąc się śpię bezpiecznie, aż słońca
iasności, od oczu mych koniecznie, oddalą cie-
mności.
13. Wiele dzięki, Arzto hoyna! gdyż mi z twe-
go łona, iest dana ta przystoyna niebieska korona
twey łaski i miłości, którą noś w sobie; acz nie
mogę wdzięczności słusney oddać tobie.
14. Dziech, pości z ciała mego bech żywy wy-
chodzi, żażywam dobra tego, tak, iak mi się go-
dzi:

dzi: Pomóż, by usta zdrowe, i zmysły radośnie
na cześć twoją, zawsze nowe daly Pieśni głosne

15. Zachowaj mię przy mocy, gdy starość na
stąpi, aż moja noga w nocy ostatniej w grob wsta-
pi: Niech w życiu moim będę bez znaczonej ża-
łości, aż w ray wieczny zasięde, gdzie trwale ro-
dosci.

255) Ps. 34. 2. Będę błogosławił PAnie
na każdy czas: Zawszy będzie chwa-
ła jego w ustach moich.

Ich singe dir mit Herz und.

Na notę: Chwałmy Boga wszechmocnego.

Niechże ci śpiewam, moy PAnie! ustni, ser-
cem moim: Niech ogłabam, me Kochanie!
co wiem w sercu swoim, co wiem w sercu swoim.

2. Wiem, że łaska twoja w tym słynie, żeś
Zróżdłem miłości, z ktorej codzien na nas płynie,
nie, co mamy żywności ::

3. Wo, cożemy, a co mamy w tej całej nisko-
ści, to z ręki twojej odbieramy, o Dycze miłości! ::

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad nas-
mi włada? Ząd na polu rośe mamy, i ządże
deszcz pada? ::

5. Ktoż w mrozie ciepłem okrywa? Ktoż
w wichrach ratuje? Ktoż chlebem nas opatr-
wa? PAN, co nas piasłuje ::

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, położy za-
chowywa? Ząd człowiek ma urodzaie, ktorych
on używa? ::

7. O Bóże moy! od ciebie mam wszystko, co
sprawujesz; przy drzwiach moich tyś Straż-
sam, i mię zachowujesz ::

8. Ty nas od roku do roku niebezpieczeństwa ochra-
niaś, jem bezpieczeni przy twoim boku, sam ztemu
zabraniaś ::

9. Ty nas grzeszników łanuiesz, z wielkiej
cierpliwości, grzechów naszych nie mianujesz, to-
pige w głębokości ::

10. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc do
ciebie ręka nas twoja nie odpycha, bo ciągnie do
siebie ::

11. Ty nasze łzy sam wchłaniesz, i znaś utra-
pienie, naymnieyszą łzę zachowujesz, w tej ię mas-
ięc cenie ::

12. Naś

12. Masz niedostatek nagradzasz tym, co nie ustawa, gdy zjad w niebo zaprowadzasz, gdzie wieczna zabawa!;

13. Już, się ocuć, serce moje! śpieway, a chwał BOGA, wśak on sam jest Dobro twoie, nie skłodzi ci trwoga ::

14. On Dziedzictwo, Cześć i Zarcza, Słarb, Pomoc, i Jasność, Obrona, co nie opuszcza w łasce iego masz dość ::

15. Coż się trapiś, serce moje! i smęciś w dzień i noc? Rzuć na Pana troski twoie, on Siła twa i Moc ::

16. Czy się on nie od młodości za cie opiekował, i często z twoiej teściwości dziwnie też wyrywał ::

17. W rządach swych PAN niepoięty, nie przejrzał niczego, w wszystkich sprawach nieobięty, dopnie skutku swego ::

18. Niechże ten PAN daley radzi, na niego się spuścay, aż cie w radość zaprowadzi: Co wszystkim, BOże! day ::

256) Mark. 11, 22. Miecicie wiarę w BOGA.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie truchley, człowiecze! w sobie, wiedz, że jest PAN BÓG na niebie, chociaż zle cięś, kie czasu, ufay iemu Panu swemu, on skroczy twe niewczasny.

2. A wśak PAN, czasu słusznego, we mgieniu oka twoiego, duś i ciało stworzył, bez twej prace, z matczynego żywota wyprowadził.

3. BÓG wsędymocny żywi ptaśki, z swoiej nie przebraney łasce, choć w gumno nie zbieraia, ani orzą ani sieia, iednak się dobrze maia.

4. A co są ptaśkatka polne, ktore są ludziom po wolne, wzdyc ie my przencsimy, iakoż nas BÓG ma opuścić, gdy go o co prosimy?

5. Weyrzyj na kwiatecki polne, iako kwitniesia ozdobnie, z ziemie wyraśtaia, wnet zwiędniesia i opadna, gdy przyjdzie czas gorący.

6. Teć nie sieia, ani przęda, iednak ozdobione będą od Stworzyciela swego, wonia wdzięczna i pięknościa, każde czasu słusznego.

7. Ponieważ BÓG kwiatki polne przyodziewa tak ozdobnie, ktore przedko niszcza, iakoż więcay PAN piecz ma, o tych, co mu ufaia.

8. Jako

8. Jako Ociec o synu swym stara się z dobrym baczeniem, tak nam Bŏg Ociec czyni, mowiąc: Bądźcie pociezeni, Niech się trwoży Poganie.

9. Ktoż z nas może sobie przydać, żeby się wzrost jego miał stać; iak łotcia prawa miara, chociaż o tym pilnie myśli, próżna to jego stara.

10. Puść mimo próżne staranie, a serdecznie zľay w PAnie: bo on się o tym stara, i wie, iako swoje wierne z łaski swej pożywić ma.

11. Nie mów wgtpliwie, gdy trzeba: Kędy teraz wezmę chleba, żebym głodu nie cierpiał? Ponieważ mało żywności, radbym się też przysodział.

12. Wszakż Ociec nasz niebieski stara się o nas z swej łaski, i wie, czego nam trzeba; porzuć iemu staranie twe, dać on żywności z nieba.

13. Wprzód szukay sprawiedliwości, Kroci stwa iego z miłości: Bądź pilny w tym urzędzie, tedyć się czasu każdego błęślawie zdarzy wdzie.

14. Choć przyjdą na cie niewczasny, trzycz, rozmaite że czas, potrzeby rozmaicie, iednak się w sobie nie testniy, skroci ie PAn obficie.

15. Gdy tak będziesz twoię wolą podawał PAnu na wolę, według słowa Bŏżego, przydzie ten czas, obaczyś zaś, z nędze wydzwignionego.

16. Pomoż, Pomocniku prawy! iako Ociec nasz łaskawy, nie opuść ludu twego: Day nam chleba z twego nieba czasu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryste, nasz PAnie! miew o nas swoje staranie, niech o tym wierny tuży, że pomożesz i pociechysz na cieie i na duszy.

18. Ty rozdawasz, PAnie! dary, to z łaski czynisz, bez miary, według najsłwiejszej woli, i nie opuścisz wiernego, w iego wielkiej niewoli.

19. Pieniądze, majątność, dobra, klenoty, złota i srebra, toć wszystko PAnskie dary; iednakże sumnienie dobre, to weseli bez miary.

20. Bo, gdy ze świata schodźmy, sumnienie dobre bierzemy z sobą do grobu swego, aostawiamy dobytki cześne, wiele dobrego.

21. Uľayże w Bŏgu potężnie, on ciebie wybarwi meźnie, ze wpeřkich złych brachuntow, i doświadi

doświadczyś się prawdziwie, żeć pomogł z twych frasunków.

22. A gdy mamy z świata schodzić, o BOże! racz sam przy nas być. przez Jmiej Syna twego, a uczyni nas uczestnikami Królestwa niebieskiego.

257) Inna Kompozycja.

Berzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoż, o człowiecze! sobą PAN BÓG ciebie stworzył, on z tobą; choć czasy ciężkie dawna, dajay mu, a nie trwoż sobą, onci chleba obmyślała.

2. Bez twej rady dafci wiele, wystawił cię w duży, w ciełe, iego to moc i dobrota: Bez twej prace, wyznay śmielo, użycyć żywota.

3. Żywi BÓG polne piasęta, i odbiejałe krucęta: Te nie żną, ani sieią, gumien nie maia; zwierzęta, a od głodu nie mdleia.

4. Nam PAN stworzył zwierz wszelaki tu dobremu, także ptaki; azaś ty nie zacienysz? Seżlić te niezapomione, dopieroż częst twor lepszy.

5. Przypatrz się kwieciu i trawie! Przypatrz pilnie BOżey sprawie! Z prochu ziemię wychodzą: Widziś to dobrze na iawie, iako więdną i schodzą.

6. Nie przedą, troski nie maia, pracą się nie zabawiaia, PAN BÓG im barwę* dawna: Kraję, † moc i śliczność maia, BÓG im na pomoc stawia.

* Barwę, t. i. przystojność i ozdoby. Ktora tak śliczna, i jani Salomon we wspanstwie swojej nie był tak przystojny jako jedna z Eliów, z kwiatów.

† Kraję, t. i. udatność, śliczność.

7. Seżlić PAN BÓG o tym radzi, i kwieciu odzież obradzi, co się tak pretko psuie, dopieroż o swej czeladzi, sam PAN BÓG zawiaduje.

8. Jako żączywa litości Ociec, i radzi z miłością żawże o dziatkach swoich, tak BÓG, z swej tu minie skłonności, wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawil, i myśli swoje zabawil, abyś do wzrostu swego, na łokieć łeden przystawil, nie dopnieś nigdy tego.

10. Nie chciejże się już frasować, po Pogani sku pieczolować,* maś częstę oddzieloną: Za ciebie BÓG podeymować, dla ciebie naznaczoną. Pieczolować, t. i. w nocy i we dnie bezmiernie się starać.

11. Niedostatkiem przyściśniony, w domu swoim ogłodzony: Coż będę jadł albo pił? Rozspaczaj nie mów stracony: Albo w czym będę chodził?

12. Lepiej wie Ociec niebieski, o twoim tu niedzielnym, wie, czego potrzebuiesz: Wrzućże nań twój kłopot cieński, pomoc jego uczuiesz.

13. Królestwa z sprawiedliwością, sukaj w przód, z wielką pilnością, Boga, a przydane będąc, Boga opatrzością, i dobra pożądane.

14. Niech się na ciebie złe zasadzi: Dziech się niebezpieczeństwo gromadzi: Kłowiekowi wiernemu głód i uciąż nie zawadzi, służy mu tu dobru.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, tu Bogu swemu dusilwie do śmierci utrapienie poniesiesz, Bóg, który żyje, sprawi w niedzielnym ulżenie.

16. O łaskawy Ratowniku! nieomysłny Pomocniku! daj chleba powszedniego. O ludu swego Strażniku! ratuj czasu cieńskiego.

17. Jezu Chryste, Zbawicielu! coś doznał kłopotów wielu, będąc też sam ubogim: Daj cię Odkupicielu! daj pomoc w trzyszy srogim.

18. Nie chcesz nas mieć bogatymi na świecie; atoli* swemi opatruiesz darami, według woli swej hojnymi, uznawamy to sami.

* Atoli, t. i. jednakże.

19. Bogactwa nas nie ratują, kiedy się niebezpieczeństwa snują; * lecz z sumienia dobrego, serca się ludzkie radują, biorą pociechę z niego.

* Snują, t. i. pasmem idą, jedno drugiemu rat dawa.

20. My, kiedy już umieramy, a dobre sumienie mamy, choć tu wszystko zostanie, nie przez śmierć nie tracamy, mając w Bogu ufanie.

21. Trzymaj się mocno Boga, choć na ciebie przypadnie trwoga, nie masz przez to utraty; toć jest nappewniejszy droga, kiedyś w Bogu bogaty.

22. O Bóg nasz Stworzycielu, jedyny Odkupicielu! ty naszym będąc Panem, ratuj nas w potrzebach wielu, przez Jezu Chryste. Amen.

258) Ps. 62, 9. Ufaycież w nim na każdy czas, narodowie! Wylewajcie przed obliczem iego serca wasze; BOG jest Ucieczką. Sela.

Meine Hoffnung stehet feste.

Ufność ja moję pokładam zawżdy w żywym Bogu moim; boć go iak Mayleypšego znam, w moim niedostatku każdem: On też sam, iakto PAN, jest, którego się trzymam.

2. Mówcie: Ktoż śmieie z nas ufać w nędżnym czteku i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu, nad wiatrem? Przemienie i zginie wszystko, co w świecie sływie.

3. Lecz Boskiej dobroci sława, ta na wieki wiecznie trwa! Wydku, ludzjom żywność dawa, a wszystkiego dosięć ma: Daie nam z łaski PAN, rano, wieczor wszystko sam.

4. Choćiaż obficie wszystkiego, i na zbyt też nie date: przeięć z miłości każdego pościć nie przestaje: Powietrze z ziemią cię żywi, iak BOG z łaski dycie.

5. Dziękujcież już Stworcy temu, przez Chrysta, Syna iego, który dziełu rąk swojemu daie dosięć dobrego; wsey mocy, pomocy, użycza z swej dobroci.

259) 2 Sam. 15, 26. Jeżliby tak rzekł: Nie podobasz mi się! Otom, ia! Wiech mi uczyni, co dobrego jest w oczach iego.

In allen meinen Thaten.

Na notę: Co ma wlewno się.

W mych wszystkich sprawach, Panie! niech się trwa rada stanie, iak możesz, darujesz; z ciebieć, na podziwienie, wśelwie błogostawienie, gdyż wszystko sprawujesz.

2. Prożne rano wstawanie, prożne i zasiadasz, prożne me sławanie: We wszystkich rzeczy moich, zlecami się woli twojej, BOże, me ufanie!

3. Nic mi się stać nie może, nad twe przeznaczenie,* BOże! na me zachowanie: Ja przysięgam, iak darujesz; a co ty rozkazuiesz to mole tochanie.

* Nad twe przeznaczenie, c. i. bez twojej wiadomości, ic.

4. Bierzę twej łasce wielkiej, która od głodu wśelkiej broni, i od złości; ia pełnić przykazania nie wezmę nic farania, lecz wśe łaskawości.

5. Nacz

5. Naczą też na me zgrzebenie z łaski dać odpuszczenie, wymaż nieprawości; wśat na me wyśpienia, nie miewyżnagła sądzienia, w twej niecierpliwości.*

* Niecierpliwości, t. i. w gniewie twoim.

6. Wieczor odpoczywając, rano z łóża wstawając, mam za słodkość sobie; w bolach i utrapieniu, choćby w samym więzieniu, słowo twe o tobie.

7. Jeżeliby BÓG tak raczył, i krzyż na mnie naznaczył, chętnie się podać; żadne niebezpieczeństwo! w wierze mnie nie przemoże, bo statym zostaję.

8. Tobie się porzucając, żyjąc i umierając, słowo rozkazuję; dziś, jutro, mój Panie! o tym miewyż sam staranie, ty czas rachujesz.

9. Tak, duży! Tworcy twemu, z serca duszy samemu, czekaj na ulżenie: Boć w największej trudności twój Ojciec z wysokości, czyni sporządzenie.*

* Sporządzenie, które jest ku dobremu. Rzym. 8, 28.

260) Ps. 37, 5. Spuść na PANA drogę twoją, a usay w nim, a on wszystko uczyni.

Befiehl du deine Wege.

Na nogę: Mam wolę, się rozkaż.

Oddaj na PANA swe drogi, i co cię frasuje; w krzyżu i czasie twym, BÓG cię poratuje: Co w ręku ma obfoki, i rzędzi wiatrowi, nie wypuści z opieki, prowadzi drogami.

2. Panu usay samemu, być się dobrze stało; Bóg dobrotliwemu, iako więc bywało: Staraniem i frasunkiem nie sprawiś nic tobie; BÓG bywa twój Ratunkiem, co prośa w potrzebie.

3. Twe oczy, miły Panie! widzą wszystko w świecie, gdziekolwiek się co stanie, skłoda, czyż nie będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawca, co myśl twa przenaзначи, to wszystko się stała.

4. Wskazy ty maś swe drogi, środki, dostroiki swoje, od ciebie człek ubogi ma błogosławieństwo: Tobie mił nie przeszkodzi, w pracy nie ustaję; co się norm wiernym godzi, to wszystko im daieś.

5. Choćby wszyscy duchowiegli się przeciwili radcy w jednym słowie twej nie odmienią:

261

Wola się twoja dzieje, co ty sam stanowisz, iako
te mam nadzieję, do skutku przywodziś.

6. Ufaj, Duśo strapiona! Ufaj niewatpliwie!
PAN BÓG, twoja Obrona, wywiedzie żywli-
wie ze wszystkich cię trudności; czeka czas tego,
wnet uyrzys w swej jasności, dzień wesela twego

7. Day dobrą noc boleściom niechże już ustają,
także serca tęsknościom, co cię zasmucają; wśak
nie jesteś hetmanem, nie jesteś wszystkim rządzić,
Najwyższy, co twym PANem, umie to sporzą-
dzić.

8. On niech wszystko sprawuje, Rządzący wśech
mądrości, on w łasce postępuje ku tobie z miłości:
Temu się ty dziwować będziesz w swojej biedzie,
i z serca mu dziękować, gdy rzecz twą wywiedzie,

9. Czas jeszcze ten nastąpi, iak byś opuszczony;
lecz z łaską nie ustąpi, bądźże pocieszony: Choć
utrapienie ma być, ten PAN się zmiłuje, i
choćby cię chciał zabić, przecie się zlituje.

10. Lecz gdy wiernym zostajesz, wśech dobre cię
nabawi, a gdy się nie spodziewasz, z tego cię pozba-
wi; uwolni serce twoje od dawney trudności,
ożaje łaskę swoją, z swej dobrotliwości.


11. Błogo, błogo już tobie! Oto, zwyciężyłeś!
Chwal PANA w każdy dobie, korony nabyłeś:
BÓG ci sam dał palmę w prawą twoją rękę; ty
śpiewaj wdzięczne Psalmi, że przecz wziął twę
mękę.

12. Uczyni koniec, o PANIE! wśech naszych
trudności, utwierdza w każdym stanie coś sta-
ją w szczerości: Niech do śmierci żyjemy wie-
nie, to sam sprawisz, gdy do nieba poydziemy,
wiecznie nas tam zbawisz.

XXII. O słowie BŹym.

261) Ps. 67, 2. 3. BŹe! zmiłuj się nad
nami a błogosław nam! Rozświeć
oblicze twoje nad nami! Sela!

Es woll uns GOTT genädig.

gdz nam, BŹe! miłościwy, pożegnaj
nas łaskawie: Niech nam błask* twoy
świeci żywy, ku nieśmiertelney sławie,
aby cię, z nami Poganie i JEZUSA poznali, a
pełniąc

pełnić twoje przykazanie, twoje sprawy wystawiać
pośród nas jedno stanie.

* Błag, t. i. światłość.

2. Wielbimy Boga wielkiego, i narodzonego
z nami, w krajach świata krótkiego, głosi
brzmiąc iak trąbami: PAN Sędzią na wie
czne lata, grzechów nienawidzącym iego słom
jest poświęca, * pokarm i tor idącym do nieba
z tego świata.

* Poświęca, t. i. jasność światła w ciemności.

3. Chwaląc cię, Panie! wystawia cnotę ludz
ozdobiony, iż mu gruntu chleb hojny dawa, sko
twem twym zbogacony! Błogosław nas, Oycze
wzięty! Błogosław, Synu Boży! Błogosław
nas, Duchu Święty! twoje cześć niechaj świat
mnoży, Boże w wieli nieobięty! *

* Nieobięty, t. i. nieogarniony.

262) Ps. 1, 1. 2. Błogosławiony mąż, kto
ry nie chodzi w radzie niepobo
żnych: : Ale w Zakonie Pańskim jest
kochać iego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Na nogę: Powstań, duszo.

Błogosławiony człowiek będzie, który się tak spr
wie, że nigdy w niebożnych radzie nie jest
ani wstępuje na ścieżki z grzeszącymi, lecz uch
dzi przed nimi, a to kocha i miłuje, co mu BOG
sam przykazuje.

2. Szczęśliwy, kto ma kochać w Zakonie
Najwyższego, a w nim w nocy, iak i we dnie, jest
rozmyślanie iego, ten iak drzewo szczepione, przy
wodach rozkrzewione, w błogosławieństwie roś
będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człowiek z serca szczerości da owoc czasu
swego, który się bada w pilności jawne słowa
BOżego; list iego w swej piękności trwać będzie
do starości: Cokolwiek przed się brać będzie, to
mu PAN BOG zdarzy wśędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej
dzieje, tego BOG wiatrem * wygubi i iak plewę
rozwieje. Sędzi PAN z wiernymi swymi, tam
koniec czyni z złem. PAN sprawiedliwe swe
broni, a przewrotnych pomsta goni.

* Wiatrem, t. i. gniewu swego.

263) Ps. 18, 7. **PAN** jest **Mocą** moją, i
Tarczą moją; w nim nadzieję ma
serce moje.

Chryście! du Beystand deiner.

Na notę: O święty Jezu! cojes.

Chryście! obrońco Zboru cierpiącego. pospiesz
się z pomocą swą do niego, nieprzysięcielowi,
a twe wieczną sławę, zniścz rady krwawe.

2. Ułmij się za nas, iako dziatki swoje, po-
tęham diabelską moc i straszne zbroje: Niech nikt,
któ z czołkami twymi wojuje, nie tryumfuje.

3. Kościółom, skutom pokoju twoiego, i wspan-
iałym stanom używaj miłego: Niech serce nasze,
niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4. Tak dobroć twoja tu będzie wywyższona, tak i
ja wielki wiecznie wystawiona: Będziem, o **Stro-**
u ludzki! chwalić ciebie, w świecie i w niebie.

264) Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyści
młodziemiec ścieżkę swoją? gdy się
zachowa według słowa twoiego.

Nun, Gott lob! es ist vollbracht.

Chwała Bogu niech będzie, głos nasz, modlis-
two, śpiewanie zdarzył **B. D.**, za com wspan-
iałe temu winni dzięki oddanie. Chwalmyż tedy
Pana swego, za potarm słowa świętego.

2. Stojąc wspaniałe nabożeństwo, podźmiemy z do-
mu **B. D.**ego, wzięwszy błogosławieństwo, strzeż-
my drog **B. D.**a naszego. Duch Święty niech
nas prowadzi, o nas wszystkich daley radzi.

3. Zegnaj, **B. D.**e łaskawy! nasze wyszście i
żej wyszście: Chleb powszedni, wspaniałe sprawy raz-
żegnać oczyszczenie. Daj nam zbawienne
konanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

265) Stara Kompozycja.

Nun, Gott lob! es ist vollbracht.

Chwała Bogu niech będzie za naukę i wspaniałe das-
ry, a wspaniałe go tu i wspaniałe, dobrze nam czy-
ni bez miary: Chwalmy wielce Pana tego, za
potarm słowa świętego.

2. Stojąc wspaniałe nabożeństwo, podźmiemy już z do-
mu **B. D.**ego; wzięwszy błogosławieństwo, strzeż-
my drog **B. D.**a naszego: Dopomóż nam, Du-
chu Święty! cnot Sprawco! dobrze przyjęty.

3. O PAnie! pożegnay sam naże wepście i
też wypście: Chleb powszedni wszystkim nam iu
błogosławo oczyniście. Daj nam zbawienne
skonanie, a w niebie dśledźciwo, PAnie!

266) 1 Jan. 5, 3. Tać iest miłość BOża
abyśmy przykazania iego chowali.
Mensch! willst du leben.

Na nosę: Teć są twoie przykazania.

Słowiecze, na świecie żywy! chceśli być wie
cznie szczęśliwy, dśiesięć słow BOŻYCH
cznego, przypuść do serca swego. Kirye eleyenon!

2. SAM BOG twoy! BOga innego nie
miej, ni obraży iego nie wymyślaj. radzę tobie
lecz mię w sercu włoż sobie. Kirye eleyenon!

3. Marnie moiego Imienia nie bierz, le
w czas utrapienia mię wzywaj, a dnia śiodma
go, iym się dśięła świętego Kirye eleyenon!

4. Czciy Oyca i matkę twoię, chceśli pozna
ć iestę moię: Nie zabijaj: Ży w czystości, a strze
ż się wśeteczności. Kirye eleyenon!

5. Nie kradnij: Nie świadczy fałszywie: C
dżego nie żąday dśiwić: To czyn, ięśli chceś być
żywym, i na wieki szczęśliwym. Kirye eleyenon!

267) 1 Moryz. 2, 2. 3. Jodpoczynal BO
w dzień śiodmy, od wśelkiego dśi
ła swego, które uczynił. I błogosław
BOG dniowi śiodmemu i poświęcił go
Heut ist des HErrn Ruhetag.

Na nosę: Dśis nam nastat dśień.

Dśis PAniego odpoczynienia dśień, żape
mniyście twilenia, pracować wśyscy przy
stańcie, a przed twarzą PAnią stańcie. Hallel.

2. Podźcie, a skłońcie kolana, tu przed tr
nem swego PAna: On sam w tey Świątyni
chodźi, kto grzech łocha, niech wychodźi. Hallel.

3. Barzo ciężki iest gniew iego, wśat rad sta
ćha głos nędznego; przeto mu wśyscy częś daj
cie, tać urząd swoy wykonaycie Hallel.

4. Chwalcie sprawy BOga swego, iak on sam
stworzył z niczego, niebo z tym światem serotim
ze wśym, co kto widźi ofiera. Hallel.

5. Al, tać ten w cale zgotował, czteła na nie
wypłaktował; tego w obraz swoy przyobłokł
w mądrość i w rozum go obłokł. Hallel.

6. Użno

6. Uznawaycie to z wdzięcznością, iak on za-
cna swą litością, was codziennie żywi i broni, i wy-
bawia z wśey złey toni. Halleluia!

7. Baczcie też, że dzisiaj ciało Jezusa z mar-
tywych powstało; przez co nam prawe radości
zrzędzone w wszelkiej trudności. Halleluia!

8. Ten, którym Żydzi gardzili, z zbojcami na-
krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego
wyginie nauta tego. Halleluia!

9. Lec, etż, ten powstał sławnie, i rozwe-
selił swych iarmie, co go do końca kochali, dla
śmierci jego płakali. Halleluia!

10. Tym się w ciełe swym ukazał widzieć,
słyseć, dotykać dał, by oni pewnemi byli, że czart
i śmierć moc stracili. Halleluia!

11. Przeto, święcimy ten dzień Płaski, iako
zwołł Zbor Chrześcijański; usta jego otwieray-
my, w niebo z serca to puszczaemy. Halleluia!

12. O BŹe! coś doskonale stworzył ten
świat, tu twej chwale! a nas przez wiele lat cho-
wał, z różnych trudności ratował. Hallel.

13. Day, bym wszyscy twoie sprawy pełne
mądrości i sławy, litości i mocy znali, a częśc
twoię rozberzali. Halleluia!

14. O Jezuśie, Zbawicielu! od śmierci Wy-
bawicielu! pociagnij nas sam do ciebie, niech sen
grzechow złożem z siebie. Halleluia!

15. Niech zmartwychwstania twego moc nam
w każdy biedzie da pomoc: Niech żaden tey się
nie pusci, ady wypstet świat go opuści. Hall.

16. Duchu Święty! niech twe słowo słuchas
my zawsze gotowa, by przez te w nas rośły, Pł-
nie! wiara, miłość i ufanie. Hallel.

17. Oświeć nas, iasna Światłości! nie od-
wracay swych litości: Day, bym, iak ty żadaś,
żyli, a BŹga wiecznie chwalili. Hallel.

18. Ojczy, Synu, Duchu Święty! niechci
będzie ten dzień wzięty; odpocznienie i radości
niech weźmiem na wse wieczności. Halleluia!

268) 1 Jan. 4, 1. Wzię każdemu duchowi
wierzyć; ale doświadczaycie du-
chow, ięli są z BŹga: Bo wiele fałszy-
wych Prorołow wysło na świat.

Prüfet alle falsche Geister.

Na note: Duchu Święty! zawita.

Falszymych probuycie duchow, podług Chry-
stusa

stusa naukow, czy od Boga nauczeni: Czy ob
świata zaślepieni?

2. Na owoc ich spoglądajcie sędu się ich do
świadczaćcie, dajcie bacznąść na ich sprawy, i
wot i wszystko ustawy.

3. Wnet na ten czas obaczemy, że powierzy
chnie są ślicznymi w sercu się wistom rowniając,
co owieczki rożdżerają.

4. Ktorzy w wierze swej prawdziwi, a w i
woście swym cnotliwi, ci takich duchow poznają,
ktorzy w ślepoście zostają.

5. Jesu! bądźże z owieczkami, a ubroń je
przed wistami, niechże się nie rozłączają, gdy
cię w wierze dobrze znają.

6. Przyprowadź do się błądzących, nawróć
niepotutujących, niech się owieczki twe mnożą
nam na radość, a część Boga.

269) Opisanie słow, u Mattheusa, r. 23.
19. 20.

Gehet hin, und lehret.

Idźcie, nauczajcie wszystkie ludzkie, a chrześc
ie w Imię Boga Ojca, i też Syna, i D
cha Świętego. Kto uwierzy, a ochrzczon b
dzie, ten ci będzie wawion; ale kto nie uwierzy,
ten ci będzie potępion.

270) Ps. 25, 3. Wszyscy, ktorzy oczek
wają ciębie, nie będą zawstydzeni.
Krzepczym krobie, wieczny, miły Panie! o two
skawe wysłuchanie, weyrazny na twoie słow
rzenie, a day w rychle wspomnienie.

2. Myć się pod straż twoją uciekamy, w tych
trudnościach, które mamy; bo wszystkie katastro
skie siły na nas się gwałtem zburzyły.

3. A prawie też, że wśhelakien strony, potrze
buiem twojej obrony, której gdy mieć nie będzie
my, wszyscy razem poginiemy.

4. O wieczny Bóże, Ojcie prawdziwy! wśha
les ty PANI litościwy. prosim cię, twoje ścier
ty, ustrom te nasze kłopoty.

5. Musim to znać, żeśmy przewinili, ka
okrutną zasłużyli, bo czynim rozliczne złości,
przećiw twej sprawiedliwości.

6. Wpatż się jednak to usanie mamy, że łask
twą otrzymamy, gdy twego miłego Syna
dźle za nami przyczyna.

7. Bo dla tego kreć swą świętą przelał, by
frego gniew twon ubłagał, nas wiecznie z tobą
zjednoczył, tu łaskę pierwośney przywrócił.

8. A iako Poszczednik nasz iedyny, potrywaiąc
nasze winy, chęć przez tego zastrużenie, byśmy
mieli wspomóżenie.

9. Z upewnili nas swym obtecaniem, w Pi
śmie świętym napisanym, co przezeń żądać be
dziemy, że to wszystko odzierżemay.

10. Aby każdy, bez wżego wątpienia, oczes
tawiał pocieżenia, gdy swe oczy k'niebu wznosi,
w potórżę, w cichości prosi.

11. Węrzyhy na to, wieczny, miły PAnie!
Syna twego obtekanie, a, w tak wielkie zamies
zanie, niemy nad nami złutowanie!

12. Jakoś miał nad młodzieńcy onemi, w Bas
bilonie, sługi twemi, którzy do ognia wrzuceni,
nie byli nic uszkodzi.

13. Pośrzed pieca z Anioły chodzili, wśech
mącnosć twoię wielbili, żeś przez cud okazać ra
czyli, iakoś sług swych nie przebaczył.

14. Także też do swiecy iamy wrzucony Das
niel on błogostawiony, widział znać niepospos
lity, wżemu światu znamienity.

15. Krzyżując k'tobie, PAnu BŹogu swemu,
Pomoćnikowi prawemu, był bezpiecny Prorok
święty, miedzy srogami zwierżety.

16. Tymże kstałtem nas! sierotki twoie, za
choway w te nieposkie, byśmy pod twą strażą
żyli, ciebie bezpiecznie chwalili.

17. Racz potłumić duśne przeciwniki, z ich
wśytkimi słuźebniki: Niech znaig twoi wybras
ni, żeś ty PAN nad wżemi Pany.

18. My w tobie pewne ufanie mamy, że to
wszystko otrzymamy. Amen! niech się już tak
łanie: Wysłuchay nas, miły PAnie!

Pieśń zaczkow po kolenidzie chodzących.

271) Syr. 1, 13. Początek mądrości jest,
bać się BŹoga.

Kto da dżiatkom swym w nauce wychowanie,
lepiej, niżby zbierał skarby na nie.

2. Bo skarby drogic łatwie cżłowiek straci,
alż nauki żaden nie potraci.

3. Nauka ściepnot, nauka ściep drogi, tego nie wydrze nieprzyjaciel drogi.

4. Nie spali ogień, nie zabierze woda, na wszystkim innym panuje przysługa.

5. Uczony człowiek z Książki zaślada: Kto nie wie, temu wszędy biada.

6. Zgad my to bacząc, zwycięstwem się cieszy, Włóczy botażni i mądrości strzeżmy!

272) Ps. 68, 1. Powstanie BOG, a będą rosproszeni nieprzyjaciele jego.

HERR, unser Gott! laß nicht.

Na notę: O święto JEŃ! cośes

Nie dan, BOże nasz! hańbic swoich wiernych, którzy ściśnieni biedami w niezmierzonych trmogach, i aż we dnie żeb rzą, ta i w nocy, twiercy pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich co cie niekarzą, bóg, którzy z sił dumni swoich, je z nas wydzają; a wróć nam łaskę mię o nas staranie, uzał się, Płnie!

3. Włec w niebespłeczney nas poditłuy toni, gdy ziemi łazę, serca do nas skłoni, ani broń jego, ni ziadte oręże, nas nie dosięże.

4. Nizgad ratunku nie mamy w potrzebie, przetoż ufnością garniemy się do ciebie: Z tobą, przeciwnych meżnie porażemy, i zwyciężymy.

5. Woć ty, Mocarzy; onych sam zwycięż, a twej gromadki mały poratujesz; zgd w Jmiej JEŃs rady twej szukamy: Niatuy! wolamy.

273) Ps. 66, 19. Zaiście wysłuchał BOG, a był piken głosu modlitwy mojej.

Nun singt mit grossem Schall.

Nuż, wszyscy zaśpiwamy, do Płna BOga, wolamy, o dary Ducha Świętego, dla słuchania słowa jego.

2. BOże Oycze nasz miły, z Synem i z Duchem iednym! pomóż, a uczyn nas sprawne.* day spokojne wysłuchanie.

*Sprawne, t. i. sposobne.

3. Bron nas od czarta złego, i od wszystkich pokus jego; by nam nie skłodził w słuchaniu, w tym świętym twoim łazaniu.

4. Day dobry zmysł każdemu, bym wierzył słowu twemu: Amen! pomóż nam, Płnie! day spokojne wysłuchanie.

274) LuK. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobrą ci są, ktorzy w sercu uprzy-
mym i dobrym słyshane słowo zachowu-
ią, i owoc przynoszą w cierpliwości.

O Mensch! wie ist dein Herz.

Na nos: Przyśloś nam i to

Dziedzic! iakież serce twoje? miew na żywot ba-
czenie? Jakiż przynosiś owoce? Czy dobre
czyli ciernie? Boć z omocu znać nasienie, i kto
posiał serca ziemię, czy BOG, czy duch nieczysty.

2. Jeżeli serce twoje podobne roli, co podte dro-
gi, na ktorey więc ptaśtwo różne pożera owoce
mnogi. ^{Wielki, i i. mnożący się} Aż! dla tego doświadczaj się; jeżeli
się tak ma serce twoje, pojal się ciebie, BOże!

3. Albowiem, gdy jest zdeptane, i pożarte na-
sienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary stwien-
dzenie; bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w
sercu nie wynidzie, zbledniesz z ścieśnieniem żywota.

4. Jeżeli serce opoczył, zatwardziałe grzechas-
mi, tedyć nasienie zaiste straciś nad opotami,
w ktorych niemaś wilgotności, gdzie nasienie
w gorcości usycha i wzrost gubi.

5. Tak długo nie jest skruszone przez Zakon ser-
ce twoje, i dla grzechów swych strapiłone, trać
owoce swoje: Bieć w pokucie BOga błagaj,
wierz w niego, do nog mu padaj, tak wiarę be-
dziesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczosłwa-
nia: Często rokoszy używa za wszystko swe stara-
nia; i tak zaduża nasienie, i wże jego rozkre-
wienie; a toć najwiętsza szkoda.

7. Tak się dzieje, gdy się tylko o bogactwa sta-
ramy, i rokoszy świeckich barzo w sercu naszym
żądamy; tam słowo torzenia nie ma, gdzie lu-
bieżność ^{zabieźność, i i. rokosz} duszę trzyma, i wszystko dobre dusi.

8. Lecż też jest i dobra ziemia, chwata BOgu!
na świecie, którą sam Wład napłetył zna, gdzie
w sercach znajduje się nasienie wyrastające, stor-
trotny owoc noszące, toć są serca uprzymie.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słyżąc to
uwaga, i dziś w świętym doświadczaniu pcyerze
to w sercu zważa. Czas mija, koniec nadechdzi,
gdzie słowo w serca nie wchodzi, tam gorzko
zgnienie.

10. Daj, o Jezu! by serce me prawie sfrusło
nie było, aby wzięzione słowo twe w nim owoce
nosiło, które za mną w niebo poydą, gdzie stołro-
tnie skutku doyda, czego pragnę serdecznie.

275) Opisanie Ewangelii, u Łuk. r. 8.

4:15.

Na notę: Ach Panie! byś nie był.

O wszechmogący Panie! co wstąpiło sprawnie
ieś a różniczne sam grzesznym dary swe skar-
niłeś, boś nam raczył objawić, czasu ostatniego,
przenajświętsze słowo swe, żywota wiecznego,

2. Które nam wstąpił błędy iawnie okazało,
a fałszywą naukę wstąpił reysowało: Za co my
tobie, Panie! wstyżo dziękujemy, za słowo two-
ie święte, wiecznieć część działamy.

3. Jedno, iż słowami twego nie przypniem
wodzić, pada, iak na opokę, nie niepożyte-
cznie: Bo serce nasze pełne zawżdo ciernia złego,
i przed, nim nie chce przyjąć słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy, słowo twoje w
re, przecię to u nas za nic, iak baśni* przele-
to: Bo nas to nie nie ruszy, choć wstąpi słyszymy,
owocow części twych godnych, z niego nie czynimy.

* Baśni, t. i. bałki, wzmogły ludzkie.

5. A iest prawie podobne tu ziarnu u onemu, co
padło podle drogi, praczem tu zbieraniu. Bo pa-
tan, okrutny ptał, ten ie z nas wybiera, by się nie
włorzeniło w nas, o to się stara.

6. Raczyś nam, miły Panie! dać twe wspo-
możenie by twe słowo padło w nas, iak w dobrą
ziemię: Abyśmy z niego owoce stołrotny dawali,
a po śmierci w chwale twej wiecznieć woliwali.

276) Opisanie dziesięciorga Przykazań.

Pamiętajmy, Chrześciane! że nam dał Bóg
na chowanie, dziesięciorgo Przykazanie, na
dwu tablicach pisanie.

2. Pierwsze iest: Nie mierz innego Boga,
oprócz Panie samego. Wtore: Zmienia mo-
iego nie bierz daremno świętego

3. Trzecie: Szanuj Niewdzielną łżień pa-
mętaj abyś święcił weń. To trzecie, pierwsze
tablicke, Boga się tylko dotyczy.*

* Boga się dotyczy, t. i. Boga się zachodzi.

4. Czwarte

4. Czwarte: Miał Ojca, matkę czcić, chęśli
długo na świecie żyć. Piąte, nie morduj bli-
źniego: Nie czyni mu nic szkodliwego.

5. Szóste: Orzechu nieczystego strzeż się,
kromi stada świętego.* Siódme: Nie tradnij,
nie zdradź. Ósme: Zakoń nie powiadać.

* Stada świętego, t. i. stanu małżeńskiego

6. Dziewiąte, dziesiąte spolem, zamkną
i: Byłko ogolem! Nie żądaj żony bliźniego, ni
żadnej własności jego.

7. Wtóra tablica ma w sobie, cośmy winni
sami sobie: Jak we zwierciadle świeżości tu wi-
dzim i powinności.

8. Krótkie ogarnienie tego mamy Zakonu
B Ożego, u Matkę powtorzone, przez Chry-
sta, w nowym Zakonie.*

* W nowym Zakonie, t. i. w nowym Testamencie.

9. Miły Płnia B Oża twego, ze wszystkich
serca swego, bliźniego iako sam siebie, chęśli, byś
wiecznie żył w niebie.

10. Naczyń nam dać, miły Płnie! skruche
a grzechów uznanie, abyśmy pobożnie żyli, two-
ją świętą wolą pełnili.

277) Ps. 123, 3. Zmiłuj się nad nami,
Płnie B Oże wszechmogący, Stworzycielu

wszystkich rzeczy! Ciebie nabożnie prosimy:
Zmiłuj się nad nami!

2. Chyże, z nieba zesłany! dla nas grze-
snych iezes trzyman, prosimy Ciebie: Zmi-
łuj się nad nami!

3. Duchu Świętu Potęsiycielu, darow B O-
żych Władarczyści! Ciebie nabożnie prosimy:
Zmiłuj się nad nami!

278) Ps. 119, 18. Odkłoń oczy moje,
abyś się przypatrzyl dziwom z
Zakonu twego.

Herr Jesu Christ! dich zu uns.

Na uos: Duchu święty! zawracaj.

Płnie Jesu! nakłoń się t nam, Ducha
Świętego daj nam sam, daj się prawda
twoja zgodzić, w drodze do nieba nie błądzić.

2. Stworz usta tu mówienia, uhy, serca tu
słuchania! Wnoż wiarę, a zgromadzenie niech
ma słow twych rozumienie.

3. Nż zaśpiewamy (potecznie: Święty, Święty, Święty) wiecznie naż BOW! którego w światłości uprzym, i nieba piękności.

4. Część bóg Dycu i Synowi, także: Świętemu Duchowi, Trzech Świętych w (potecznie: ści, na wszystkich wieków wieczności.

279) Ps. 57, 2. Zmiłuy się nade mną, o Bżze? Zmiłuy się nade mną! Abowiem w tobie ufa duśka moia

Panie naż, Studnio dobroci, Dycze nierozczony! ed ciebie wszystko dobre pochodzi. Zmiłuy się nad nami!

2. Chryste iedyny, z Boga Dycu porodzony! Ciebie z Panny narodzonego, światu perzeczne go, prorokowali święci Prorocy - Zmiłuy się nad nami!

3. Panie naż, ogniu niebieski; serca nasze zapal k' sobie, byśmy (po)tem zgodnie wolac mogli perdecznie k' tobie. Zmiłuy się nad nami!

280) Ps. 23, 1. **P**AN jest Pasterzem moim, na niczym mi nie zedyje.

Der Herr ist mein getreuer Hirt.

Pan jest mym Pasterzem prawym i w niedostatku łaskawym, wyłt mię na pazy stawać: do zdrowey wody prowadzić, czego się mam obawiać:

2. Bm chodżit po dołach ciemnych, nie strach mię k' od nieprzyjemnych: **P**an przy mnie ż: wże cznie: Onci mię nie dycę opuścić, nie chaję mię sprawnie:

3. Po swych mię drogach prowadzi, o połar: nie dużnym radzi. Łaska nalyca moiego: a to czyni naimilży BOW, dla Zmienta swiego:

4. Łaska mi iego smakuie, gdy niebezpieście nas: **P**AN mię pocieży wędzie: A to w te go Pasterza wierzy, temu wždy żal nie będzie:

5. Sprawit mi stot potraw swych, pod czas nieprzyjaćiot moich: Właścią mię naje, tużę: i czysci, przez Syna swego, od wpedy grzechow mą dużę:

6. Wtaczierdżie, dobroć twoia będzie zawże. straż, część moia; a po tym zaś k'ropicie: rozweleż się w tym domu, także w wiecznym żywocie:

7. To wszystko śpiewam serdecznie ustami
wznawiam wiecznie: W BOżkim samym Z
mieniu:; w którym się raduję duch mój, śpie
wa: Amen! w Kończeniu:;

281) Ps. 80, 1. O Pasterzu Izraeli! po
słuchaj, który prowadził Jozefa,
jako stado owiec; który siedział na Cher
rubinach, rozjaśnij się!

Freuer Hirte deiner Heerde.

Na notę: Wesel się, o duszo mola.

Pasterzu Zborów swych wiernych członków
mocno Obronę! spowrzyn, jak się proch mi
szerny surowością baloną przeciw tobie buchtuje,
przysięgą oznajmuje, Kościołem twym spustos
zenie. dziedzictwu twemu zbурenie.

2. Wszakże Królem naszym, BOże! my z ciał
tem, z duszą twemi, pomoc ludzka nic nie może,
gdy nas rękami swemi w trwodze nie poratujesz,
sam w polu nie woiujesz, broniąc święte słowo
twoje, nieprzyjaciół niżej niż roje.

3. Zmienia twoiego sławę, prawdy twojej
świętnicę, wiarę i nauki prawe, mądr twoich słas
wną stolicę, z służbami nagabając które tobie dać
mają, do tego milczeć nie możesz, ręką mocną
nas wspomóż.

4. Nieprzyjaciół złość wysmiewaś, i ustawy
złotolne, rady ich, jak dym rozdmiewaś, dla tego
niechęśliwe, prześladowców wstrzymujesz i cel
im przepisujesz, oczy się twoje przypatrują z śmie
chem, gdy się żli buchtują.

5. Zmacniaj wiarę wątpliwego, którą, w ta
kiej trudności, krew i moc czarta chytrego, przez
strach i wstydliwość z serc naszych wyrpwa. O
czy twoje BOżkie znać niemowięt twoich słas
wości, nie kładź na nas nad możności.

6. Pomóż twoimi, a nawracaj prześladowcę
ślepego: Prześladowanie skończ, skracaj, bron
trzyją nieznosnego: Wybaw sam uciskionych,
a naprowadź zwiedzionych, którzy, gdy łgóm
diabła wierzą, sami sobie żywot bierzą.

7. Niech się sprawuiem poczętowie, a w gos
tebiey prostocie niech żyjemy świętobliwie, dan,
bym w niewczas, w kłopotie, mądrze postępo
wali, fałsu się wystrzegali, w nieprzyjacielskiej
chytrości zajęli węzów mądrości.

8. Miedź tu, modląc się, czujemy, i na straży stoimy i wespół z tobą się zdamy, a szczęśliwi będziemy. Jezus za nas wojuje, u ciebie się splikuje, aż w nowym świecie stanemy, gdzie ty umfować będziesz.

Pieśń na każdy dzień w tygodniu.

282) Tob. 4, 6. Po wszystkie dni, synu! pamiętaj na Pana BOga naszego, a nie chciej grzeszyć.

Na notę: Pomocnik mi wystawiać.

Różne uczynności stawmy BOga swego, któreśmy w obfitości, wzięli czasu tego. O wielka miłości! słowo, prawdę zachował, tyrana zahamował, i zabiegł ich złości.

2. Insi są udreczeni wojnami bez miary, woli ności pozabawieni, sumnienia i wiary PAN BOg na nich puścił; miecz, głód, mor, spustoszenie, jasne utrapienie, w ich krainach rospuścił.

3. Lecź nas, i miasta tego, z łaski swojej świątyni, obronił ode złego, dał nam pokój wzięty. Niebezpieczeństwo oddał: Bezalelem nas udarował, by mu każdy dziękował, że się nas ujął.

4. Żaden dzień nie pominął tego roku szczęśnie, żeby BOG tym nie słynął, że ratował wcześniej; przetoż wierny każdy tę łaskę uważając, u siebie rozbiwając, chwał go z serca zawжды.

5. W Niedzielę bądź w Kościele, a słowa BOżego słuchaj, choć innych wiele nie przesłuchałeś tego, pracę swą zostanow. Dzień święty święt przystojnie, nagrodzić to BOG hojnie, boć to jest PAN Panow.

6. W Poniedziałek z ochotą, w żywota nowości, zabawiaj się robotą, bułaj swę żywności. Proś pożywienia z nieba; a BOG, na twe wołanie, i przy pracach wdychanie dać, czego potrzeba.

7. We Wtorek tymże torem postąp, pracuj wiernie; bądź swę czeładce wzorem, nie troszcz się niezmiernie: BOG cię nie opuści. I we śnie ma wszystkiego dosyć, bezdrości tego, ten, co się nań spuści.

8. We Środę postygodnia, gdyż przeżył szczęśliwie, nie zaniechaj tego dnia, zawołaj duszę

dusilwie do Bŏga: O Pannie! przedsięwzięciu
dałemu, uczynkowi dobremu błogostaw w mym
stanie.

9. We Czwartek z wysołości być dodał pomo-
cy: Dodał swoiey światłości, dodał z Bŏskiej
mocy; pros: Mocy święty Pannie! racy mię
Duchem swym rządzić, nie day ślodliwie błę-
dzić; day prawdy poznanie.

10. W Piątek rozmyślay frogą Zbawiciela twe-
go mełą; idź za nim drogą krzyżą, choć ciężkiego
Chrystus go ośledził: On cie mełą swą zbawił,
grzechu, śmierci pozbawił: On cie wyswobodził.

11. W Sobotę, (iako zawždy grzechow ods-
puśczenia. szukay z pokutą każdy, szukay oczyszcze-
nia. Idźcie sabbat wieczny, za przysściem Chrys-
tusowym, nam z ratunkiem gotowym, będzieś
iż bezpieczny.

12. Ktośkolwiek tak sprawuie bieg żywota swes-
go, ten pociechy uczuie czasu wśelakiego. Bŏg
w słowie stateczny, nada mu swe Anioły, zdarzy
pobyt wesoły, da i żywot wieczny.

13. Podziwalmyż iż spolecznie Krola niebie-
skiego, ktorego moc trwa wiecznie, do serca naśes-
go, by z łaski swey wstąpił, i miał czyste mie-
stanie, przez swoje pożegnanie nas we wśem
zastąpił.

14. Chwalemy, Bŏże! ciebie, który mogą
twoią pocieggas nas do siebie, i dobrocią swoią.
Mieny częśc, wystawianie! Użyj nam dni spo-
koynych, użyj przy pracach hoynych pociech,
święty Pannie!

283) Izai. 41, 10. Nie boy się, bom JA
z tobą! Nie lękać się, bom JA
BŏG JEŃ twoim! 2c.

Erhalt uns, Herr! bey deinem.

Rządź nas, Pannie! przy twym słowie, nawroć
twe nieprzyjaciela, którzy Chrysta, Syna
twego, prześladowią prawdę jego.

2. Słowo twoie wyrzucają, łacerstwem ie
przeżywiają, i też nad sługami jego dokazują
męstwa swego.

3. Wymyśliły swe wystawiają, a sumnienia
obciążają, ktoreć są przeciwne, Pannie! prosim,
racy im dać uznanie.

4. Okaż moc swą, JEzu miły! któryś jest PAŃ nad wszytkimi, broń swych sług prosim, naś PAnie! daj wiernym swym zwyciężenie.

5. Daj nam stałość przy twym słowie, nawróć twe nieprzyjaciela, by twe słowo miłowali w niebie z nami królowali.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam, PAnie miłościwy! pokoy, po-
tłśmy tu żywi; boć nie jest żaden Bóg inny, co by
bronit tej krajiny, tylko ty sam, Bŏże iedyny!

7. Daj też Królowi, i wśelkiej Zwierzchno-
ści, pokoy i dobre rządzenie, bym pod ich obro-
ną cichy i spokojny żywot wieść mogli, we wśelkiej
pobożności i skromności. Amen!

284) Inga Kompozycya.

Erhalt uns, Herr! bey deinem.

Bŏże Oycze! przy słowie twym racz nas za-
chowac prawdziwym, nawróć wszytkie he-
retyki, słowa twego przeciwniki.

2. O Chryste! PAnie nad Panny, obroń swoje
Chrześciany, okaż moc twej Bŏskiej ręki, niech
cię ztąd stawia na wieki.

3. Duchu Świątym! racz nas ściągnąć, i iedno-
ścią wiary złączyć: A czasu ostatecznego, do-
mieść żywota wiecznego.

4. Radę ich zmieśaj, a snadnie na ichże gło-
wę upadnie: W ten doł, który wykopali, zdarz,
by sami popadali.

5. A tak ztąd poznaia ciebie, żeś Bŏgiem ży-
wym na niebie; z mocy twoiej pomoc maia,
którzy się na cie spuszczaią.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Daj nam, PAnie miłościwy! pokoy, po-
tłśmy tu żywi; boć nie jest żaden Bóg inny co
by bronit tej krajiny, tylko ty sam, Bŏże iedyny!

7. Królowi PAnu, i wszytkiej Zwierzchno-
ści, daj pokoy, rząd dobry, bym pod ich obroną,
spokojny i cichy żywot wieść mogli, we wśelkiej
pobożności, i uczciwości.

285) Łuk. 21, 33. Niebo i ziemia prze-
miną, ale słowa moje nie przeminą.

O HErrre Gott! dein göttlich.

Słowa twego, PAnie! czego dawno zgasty
promienie, aż łaskawie tak w tej sprawie,
Paweł dał objaśnienie, i z drugimi bratry swo-
mi, co z ust twych BŻskich mieli, dżięłaj tobie!
żem w tej dobie tę łaskę twą widzieli.

2. Mocą prawię, tak łaskawie w oczach się
rozświeciło z twej dobroci, niech się wróci, to,
co się obłądziło, ci, co w błądzie, stojąc w rzedzie,
nauc ludzkich słuchaia, day im, PAnie! już
uznanie, niech wiecznie nie zmieraia!*

Zmieraia, i i. umieraia.

3. Chceś nadobnie, i ozdobnie w biegu twym
postępować, wierz statecznie, a społecznie maś
ufność z wiarą chować, z uładnością,* i mitor
ścią przeciw bliżnim, sumnienie mniey spokojne,
hoc go hojne nie da nigdy stworzenie.

Z niktal n. ścia, i i. ludzkość a.

4. Ale, PAnie! twe staranie to z łaski czy-
nie musi, kto się ciechy, t'tobie śpiechy tyran go
nie uduśi, choć się sreży, iad swoy mnoży, nie
z tego, przecię ci bie słowo, PAnie! twe zstanie,
trwać będzie w swej ozdobie.

5. Pomóż, PAnie! day uznanie tym, którzy
w błądzie siedzą, co wzgardzają, odrzucaia sko-
wo, o nim nie wiedzą: Mowia śmieie fałsu wie-
le, choć nie czytali tego; nie słuchali, lecz wzgar-
dzali, żaj to nie sprawa ztego?

6. Pewnie wierzę, t'temu mierzę, co Paweł
piże stale, to się stanie, że usłanie wżysko, słowo
twe wcale tak trwać będzie. a: ociaż wędzie wiele
fere zatwardziecie, ieżliż trwaia, w błądzie zstają,
nie będą mieć nadzieie.

7. PAdi iei Mocą i Pomocą, śmierć iego
żestiem mowa, ktora zawił, nas zostawił trwaj
i staraniem swoim: Dżięłaj tobie! w tej ozdo-
bie, daś mi, z twej obietnice, o co prozę, niech
odnozę, oglądać twoie lice.

8. Użam, PAnie! że staranie będzieś miał o
tych pilnie, którzy twego słowa czego tu strzegę
nicemyslaie, daś zbawienie, r: wywyższenie, nie
użnać zguby wieczney, i ia prozę, oczy wznoszę,
day żen w śmierci bezpieczny.

286) 5 Mory. 6, 6. 7. A będą te słowa
ktore JA dziś rozkazuję, tobie
w sercu twoim: I będziesz ie często przy-
pominal synom twoim, i rozmarwiał o
nich 2c.

Dies sind die heiligen zehn Gebot.

Te są twoje przykazania, coś ie nam dał, mił-
y Panie! przez Mojżesza, sługę twego, na
gorze, do ludu swego. Kirye eleyzon!

2. JA Sam BŏG twoy! innych B-
gow nie miew, ni chodź do ich przoro-
w, ufaj w mię z serca twoiego, a miłuj mię samego.
Kirye eleyzon!

3. Nie bierz Imienia mego daremnie, a
z serca swego nie chwał słupow, nic tażego, to-
oprocł minie samego. Kirye eleyzon!

4. Świeć też siódmy dzień prawdziwie, i ten,
co w twym domu żywie, niech odpocznie od ro-
boty, by BŏG miał w nim być ztoty. Kirye
eleyzon!

5. Modźcie mię w uczciwości, hanuy ie za-
wsze z miłości, tażę im służ z powinności, up-
rząż wiel będzivosti. Kirye eleyzon!

6. Nie zabliay z gniewu twego, nie mściy
się z bliźniego swego, bądź cierpliwy i spokojny,
a jzym dobry i hojny. Kirye eleyzon.

7. Łoże twe choway w czystości, chroń się
zawże wśpeteczności, żywot twoy prowadź cno-
tliwie, żyj też i powściągliwie. Kirye eleyzon!

8. Nie kradniy pieniędzy twemu, lichwaj
zdradę bliźniemu, otworz rękę wdogiemu, w ziemi
twey potrzebennu. Kirye eleyzon!

9. Chroń się świadectwa zdradnego, ani po-
twarzay bliźniego; lecz broń iego niewinności,
pokryj wady z miłości. Kirye eleyzon!

10. Nie żaday domu i żony brata, co iest z iego
strony, jucz dobra iego osobie, iak z serca życzyś
sobie. Kirye eleyzon!

11. Te przykazania nam dane, by twe grzechy
okazane były, częteje! i iak pilnie BŏGU maś
służyć siłnie. Kirye eleyzon!

12. Pomożje nam, Chryste PANIE! maś
w niebie o nas staranie; bobyśmy zginać musieli,
byśmy ciebie nie nieli. Kirye eleyzon!

287) Ps. 122, 1. Weselę się z tego, że mi
powiedziano: Do domu PAŃskiego
go poydziemy.

Ich hab ein herzlich' Freud und.

To mołe serdeczne upodobanie, w tym domu
świątym zawże przebywanie, dopomoż nam
wśyskim, niebieski PAŃie!

2. Ten dom tobie na chwałę zbudowano, w nim
aby się modlono i kżano, a twoie ChryściaŃs
stwo pomnażano.

3. Paż, gdy tu zgodnie wśyscy się schadzamy,
słuchając kżania, ciebie błagamy, pomóż nam,
BŹe! w uciskach wołamy.

4. Broń nas od wojny, łacerstwa sprosne;
go; użyj nam w ziemi pokoju złotego; w ży
wności zaś błogosławieństwa twego.

5. Pokon powŹechny, o BŹe! daj wśędzie:
Niech przy nas niedznych Duch twoy Świątyn
będzie; a wśe od nas z łaski oddal nieśczęście.

6. Niech się pośczęści tym, co cie kocha, co
prawdy i pokory się trzyma, a braci Chrystus
swych nie uciska.

7. Onyże niebieski! twe słowo ochroną niech
nam będzie w tym domu i zastoną, a ty braci
Chrystemych kładź Obronę.

288) Dziei. 10, 33. Jesteśmy wśyscy
przed obliczem BŹym przyto:
mni abyśmy słuchali wśyskiego, co
rozkazano od BŹGA.

liebster JEsu! wir sind hier.

Tum, świątyn JEsu! przyšli na słuchanie słowa
twego, zach, c serc naszych myśli do niebies
kich nauk iego, bym czesności zapomnieli, o to:
nie tylko myśleli.

2. Staże wurozumienie ciemności jest ogar
niane, adn przez twe wspomnienie w nas nie bę
dzie oświecane: Myślic, mowic, co dobrego, por
chodzi; ciebie samego.

3. O Światłości chwalebna, z Onca płodzo
na wiecznego! twa pomoc nam potrzebna,
oświeć serca ludu twego: Głos nasz, modlitwy,
śpiewanie, zdarz ty sam, o JEsu PAŃIE!

289) Stara Kompozycja.

Liebster Jesu! wir sind hier.

Módlę się Jesu! owoi tuż tu słuchaniu słowa twego! Blaskiś sam chęć umysłu do łazania najwyższego, serca nasze, by do Ciebie brnąć się, krępyś jest w niebie.

2. Bógum nasz i wiadomość ogarnione są cię mnożąc, jeżeli twoja światłość nie napelni nas jasnością: Dobrze myśleć i też twierdzić, ty sam Jesu! racz w nas sprawić.

3. O chwalebna Jasności! Tyś światłość Świata wiecznego, Kłoń nas tu potężności otwórz serca Zboru twego: Modlitwy i Piesni nasze, niech się, Jesu! zdarzą jakby

290) Jer. 15, 16. Gdy się znalazły mo-
wy twoje, zjadłem je; a było mi
słowo twoje weselem, i radością serca
mego: Ponieważ się nazywam od Zmie-
nia twego, Panie BŻe Zastępów!

Ach BŻe! wie gnadig haßt du.

Na notę: Tak Paan woła

Tys, o BŻe! litościwy, dotąd Kościół twój prawdziwy w ziemi naszej budował, sławę Zmienia twosiego, naukę słowa własnego, wędruje dla nas zachował.

2. Gdzie indziej woyśta kałenie, nieprzyjacieli! Nie zbурzenie Kościół i wiernych trwożą; legdom twój w naszej krainie, cedź się przęć ię iędynie przyozdabia i mnoży.

3. O tak szczęśliwe, te kraie; gdzie BŻe z słowem swym zostaje, sławę swę oznajmuje! BŻe w gniewie swym całe kraie w ręce niższe podaje, gdzie sam nie rezyduje.

4. Użyj do zgonu naszego, nam pokoiu tak wdzięcznego, pokornie cię prosimy. Niech przędzen ten świat zaginie, niżli ta nowina słynie, że Kościół nasz zgubimy.

5. A gdy cię tu wystawiamy, niech się kał twój doznamy wysłuchani będąc, oż, rósłąc doczesności, lepiej we hłole wieczności śpiewać się nauczymy.

Piesni kazyndzieyskie.

291) i Piot. 5, 1-4. Paście trzode BŻę
odnieściecie niezwydłą toronę chwaly
Wasterzu niebieski, PANIE JEZU Chryste
weprowadź

wyprzys na nas grzeszne, day nam sprawce dobre, duchowne a wierne, w nauce twoey pilne, aby twe owce pasli, słowem twoym karmili.

2. Żniwoć wielkie w ten czas, ale żeniców nie masz, przetoż cię prosimy, racz mieć pracę o nas: Żniwuy się, a złutuy się, day na żniwo żenice, racz dać wierne Pasterze, podług swego serca.

3. Odpadź najeemniki, z drapieżnemi wici, fałszywe Proroki, z ich naśladownikami! iż więcej nie darują, ustawami swemi, stada twego małego Zboru ludu twego.

4. Racz dać możność prawdzie, wszędy po wsem świecie, nawróć okrutniki prawdzie przez ciwniki: Już powstań, racz bronić nas, co w cię ufamy, a od ciebie samego, pomocy żądamy.

5. Obróć wszystkie błędne, Płanie Chryste! od ich wynalazków, ku twej prawdzie czystej: Duchowne i świeckie, we złym nieustępne, odwróć je od drog ich złych, a błędów szkodliwych.

6. Racz postać Anioły, by je wybierali, twej Korciot czyszcili, wierne zgromadzali: racz wyprzec i wspomnieć na swe obiecanie, boć się już przybliżyło świata dokonanie.

7. Płanie Chryste miły Pasterzu najlepszy! żniwuy się nad nami, tu zgromadzonymi! Racz wyrwać, wybarwić z mocy najeemników, stado twe rozproszone, z gardła srogich wilków.

8. Wspomniś na swe śluby, coś rzekł przez Proroki, iż nas chceś nawiedzać, a sam swe owce pasć na gorach zielonych, na pastwach rozkośnych: Raczej to już wypełnić, coż raczył obiecać.

9. Chwalimy cię, Oycze, nasz wszech Stworzycielu! Chwalimy cię. Synu, nasz Odupicielu! Jęciebie, Duchu Święty, nasz Pocieszycielu! O jedyny Boże nasz! przyymiy chwałę od nas!

292) Ezech. 2 : 30. Szukałem między nimi meża, któryby stanął w przeciwie przed twarzą moją: Ależ żadnego nie znalazł.

Herr, mein Gott! ich muß dir.

Na notę: Wesel się, o duszo moja

Ustawiam ci się, Mój Boże! i serdecznieć wyznawam, iak cię kocha się w duszy twojej, bądź mi

mi łaskaw, słyś mnie sam? Urząd taś poważaj mam, w którym się sądu lękam; bo rachubę oddać muszę, iat tu żyją ludzkie dusze.

2. Ach! nie mam tey gorliwości, którą ty mnie przysłaż, drze dla diabelskiej srogości, rad bym ciężar z się składał: Serce me w swej testności, nie ufa w twej wierności, gdy ma przeciwn strachom swoim bić mocą i słowem twoim.*

* Łaska i kłiem twoim, Ps. 23.

3. Z modlitwami się bawić, BŹGU więcej wśytko zlecać, różney przerwie się zastawić, niechęć odwracać; jawne w czynney pilności, taś się mieć na baczności; by żywot i nauki siły, pobożność w sercach mnożyły.

4. Oycze! odpuść z twej łitości, gdy się już w czym zawinił, przeciwn ślubionej wierności, w urzędzie ośpatym był: Bądź łaskaw, iat znowy czay twoy, popraw niedostatek mój, a odnow sam ducha mego, bym strzegł rozkazania twego.

5. Porównaj słowa twego moc day, by serca trafił: Stwierdżay wzrost słowa świętego, byś ztąd dobry owoc był. Niech ostry w strofowaniu, możliwy w napominaniu, a wierny będzie w nauce, i przeciwniżi nawroce.

6. Jezu, nauczycielu mój! użyj mądrości, rady; przeciwn złym duchom przy mnie stoy, bym częś twą, bez zawady, na tym miejscu rozmnażał, gdzieś mi kazać rozkazał. Day z twej obietnicy hojnie, bym wśytko czynił przystojnie.

7. Nie myć to, co nauczamy, lecz Duch Ojca twoiego, tego od ciebie żądamy wśyscy z serca prawego: Niech nam doda z mocy swej, abyś soł* śmierci twojej wielu dał te siły z siebie, by chętnie przysli do ciebie.

* Soł, t. i. moc śmierci.

8. Duchu Młński, Sprawco główny, BŹje z Oycem i z Synem! w Maieście, w słowie rożny, wieczny z BŹgiem iedyny, tyś z łaski twej zwierzył nam, ten Prorocki urząd sam, nad Zborem postanowił, któregoś BŹstą krwią nabył.

9. Niechay się pracy nie boiem, ani tego lęlamy, co czart finuje w gniewie swoim; na świat zły nic nie dbamy! BŹje! złość racz hamować, sługi twe taś sprawować, ażeby wiernymi byli, w łaski twej obronie żyli.

10. Nasyć nas z rana łaską twą. daj mężność i ochotę, by niźli duży swej krwio ludzką nie zmaszał na sromotę; lecz wśchł z pilnością wśelką, BOgu na chwale wielką wydarł z pańczęci śaszańskiej, i przywiódł do reńi Płanckiej.

Pieśń w Liedzielę.

293. Izai, 55, 7. Niech opuści niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawomyśli swoje; a niech się nawróci do PAŹA, a zmiłuje się.

Greßer Gott! ich muß dir klagen.

Na tę notę:

Wielki BŻe! muszę skarżyć serca mego ciężkości, i że żamieć chcę wystawić, iak ob sprosnych marnośći, czuie niepokoy w sobie. gdy chcę wzdychać ci tobie; iak psuie gorliwość moją, gdy mam słyszeć słowo twoje.

2. Gdy wśystkie ziemskie zamysły cale opuścić mniemam; gdy duch oprócz świeckich myśli w tobie chce odroczyć sam; gdy złożymyś starasnie, wzbija się k' tobie, Płanie! tedy się z rzeczymi marnymi włożycie muszę tu na ziemi.

3. Gdy mam być, iak zapalony, i też w duszku gorący, chce mi ginie z każdej strony, ach! iak biore by spoić to, co mię w wieczność wodzi, skarb mi najdroższy rodzi. Żak oziemble me wzdychanie, i do nieba wygląkanie.

4. Dłuż, coż mam poczęć ubogi? Płanie! ni gdy sam z siebie nie wiem nalesć prawej drogi, przytoż idę do ciebie. Ty ten kamień nędznego wieś skruszyć serca mego, wieś sam pobudzić żądostci mi do świętych gorliwości.

5. Niechay w sercu moim gore iak ogień, miłość twoja, niech myśli pospółu zbiorę, aby mośdłitwa moja pła do ciebie iedynie; niech mię wśystko złe minie, co nabożeństwu nie wznieca, i słowu się twemu sprzecza.

6. Oczu! nakłoń ducha mego, abym miał na hacznosćci drogą łaskę nieba twego, którą mi słusze żłości daieś w słowie żywota: Ach! otworz serca wrota, bym ze wśystkich mych wnętrzności, pragnał twę dobrotliwość.

7. Precz już, myśli świata tego! Precz świećcie! z twą marnością; ustapcie z serca mego, abym z redzającą pilnością BOGU mojemu

iemu służyć, i bez nienakoin być, bym też tu żyjąc
w skutości, duże wystat do wieczności.

294) 5 Mojz; 28, 1 i 20.

Na woz: Pamiętajmy, Chrześcianie.

Miełti, co żadaś zbawienia, słuchaj tego przy-
kazania, które tobie PAM BŌG wydał,
abyś je pełnił, rozkazał.

2. JA jest BŌG twój! to masz wiedzieć,
nie chciejże innych nad mię mieć, wszystko serce,
mądróść swoje obracaj na wolę moję.

3. Nie czyń obrazu* żadnego, ani podobień-
stwa wśkiego, które na niebie wysoko, i które na
ziemi nisko.

*Nie czyń obrazu, t. i. dla tego, żebyś go wymo-
wił dla ozdoby, i na pamiątkę dobrodziej-
stw, obrazu mieć wolno.

4. I tyż co pod ziemią, w wodzie, tegoć zaka-
zuie srodze, nie chę, żebyś się im kłaniał, ani im
też dawał.

5. Bm JA jest PAM BŌG twój moży,
i też w miłości zawisły,* złością Oycowską się
brzydząc, i syny też dla niew kładąc.

*Zawisły, t. i. który nie chce cierpieć takiego kochania.

6. Będę karat w pośczeniu, w trzęsieniu
w czwartym plemieniu tych, którzy mię nien-
widzą, mami się przekazaniem brzydząc.

7. Miłosierdzie nad wśiagami czynię, iat
BŌG Wzschmogać, miłujących mię, bliźnich
go, a to z rozkazania mego.

8. Zmienia nie bierz BŌżego, na prożność
z niestatków twych: BŌga wzywaj w sprawie
swojej, Zmie tego w wielkiej części mien.

9. Pamiętaj też Święto święcić, na dobrach
go rzeczach strawić, słowa BŌżego słuchając,
wśelkich się marności strzegąc.

10. Mien we części Ojca i matki, wyrządzaj
posługę wśyskłą, iat też urzędowi swemu czyn
to, coś powinien iemu.

11. Nie zabijaj ręką, radą, ciałem i żadne-
go zdradą; gniew, nienawiść i mierzgąść* od-
dal od oblicza wśyskłą.

*Mierzgąść, t. i. zamknięty gniew.

12. Mądróść w zacności chowaj, cudzo-
kostwa nie popełniaj, czystość i wstyd zachowuj
waj, w mierności swoy żywot sprawnaj.

13. Nie utradnij nic jednemu, fałsu nie czyn
bratu swemu wierząc się przez obchadzaj, a do
mu swego udzielaj.

14. Nie mów też przeciw bliźniemu sąsiadowi,
żebyś skłócił iemu: prawdę miłuj, a prawie
czyn, tak będziesz rzeczon BŌżki syn.

15. Nie pożądaj cudzej żony, dziewczki, sługi,
rzeczy żadnej: Pożądliwość z serca swego wy-
rzucay czasu wszelkiego.

16. Też są słowa napisane, od samego BŌGA
dane, iżglibys ie pilnie chwał, a uczynki okaza-
wał.

17. Będzicie PAN BŌG błogosławić, w mie-
ście i na roli mnożyć; błogo będzie działom
twoim, ktoreś wychował w domu swym.

18. Urodzaje będą plenne, gminna twoje zboża
pełne: Owce, woły, bydło inże, u ciebie będą
szczęśliwsi.

19. A twoi nieprzyjaciele wezmą wielkie po-
hańbienie, porazi ie BŌG w swej mocy; bo be-
dzie tu twych pomsocy.

20. Będzies miał Obrońcę BŌga, Jadać
rzecz nie będzie stroga, i uczyni cie ludem swym, u
wszystkich narodow Jacyym.

21. Niebiesać powolne będą, pogody dobre
uczynią, deszczem czasem pokrapiając, a słońcem
ie zagrzewając.

22. A iżglibys mte pełnił, przykazanie BŌ-
że gwałcić, przyjdzie na cie to przekleństwo, przez
twoie nieposłuszeństwo.

23. Przekleństwo będziesz w mieście twym, także
na roli, w gminie swym: Przeklęte są działki
twoje, także wszystkie urodzaje.

24. Zboże twoje rdza zaraży, robactwo ie zje
połazi; niepgody i pomodzi; takci grzeszyć wiel-
ce skodzi.

25. Wyjdą też nieprzyjaciele, ktorych będzie
bardzo wiele, ci spustoszą ziemię twoją, i zabiorą
w ziemię swoją.

26. Tobie da lekkie serce, że cie będą straszyć
lisie, dziesięć przed iednym uciela, bo będą mieć
boiażń wielką.

27. Przepuści na cie PAN BŌG głód, nies-
dosiatek i wiele śłod, mor, grad, piarun i nies-
mocy, aże cie z wszystkiego znięczy.

28. Słuchayże tego, człowiecze! umiemy się
wzdżić na świecie, powstań z grzechu, a połutuj,
jeś BŌga rozgniewał, lituj.

*Słowy, 2. i. Jahn.

29. Bękał się gniemu Bógiego, rzadź się po
dług słowa iego, bękał łaski, pośi maś czas; bo
po śmierci nie będzie wczas.

30. Poznajże Pana Chrystusa, Syna Bó
żego Jezusa, teni żywot tobie sprawi, krewi
swoią drogą odkupi.

31. Wierżże temu, a przy tym stoy, że Chry
stus iest Zbawiciel twoy, przez tego dondziej zba
wienia, i w niebie z nim królowania.

295) Izai. 5, 1. 6.

Zaśpiewam PANI memu, nnie ze wśhe
mitemu, a wpoteczna krewnością ze mna kł
czonemu, oiego sławney winnicy, godno iest aby
śmy wśhscy wpotecznie zaśpiewali, i mu chw
dali.

2. Ktorą on, z łaski swoien, tak płotem ogre
dżi, wybrałszy z niey kamienie, hoynie ią ro
spłodził w posząd niey wieżę postawił, a w nier
piećną praję sprawił, owocu z niey wdzięcznego
czekał czasu swego.

3. A chciał, aby mu wdzięczne iagodki rodziła
ale ona cierpniace,* i przytę pusiła. Przeto
Jeruzalemczyce, i mężowie Judscy wśhscy
rozsadźcie tę rożnicę mę i ten winnice.
*Cierpniace, i i gorzkie, przytę.

4. I cożem z tą winnicą już daley czynić miał
wśhsto w niey naprawiwszy, tatiem się w niey
łochał, i zawżdy już czekał tego, aby z niey. czo
su słusznego, wdzięczne iagodki rośły, ale z niey
żle poży.

5. A teraz wam poleżę, co z nią będę czynił
gdyż, z ten złey winnice mey, nie chciał owoc ro
niś; a tak iey płoty rozgrodzę, gdzie może, to iey
zaśkodzię, a będzie rozrzucony iey płot z każdej
strony.

6. Uprzycie, co się w rychle iey buyności sta
nie, iatie będzie iey maćie frogie podeptanie; abo
wiem ią tak spustożę, wśhstet iey torzeń rosp
kę, i będzie zaniedbana, od wśhech opuśczonea.

7. A zrośta na niey ciernie, i ostre iezyny, i ni
tazę obłotom, puszając dżdża, by fr'gny, by wi
gorności nie miała, gdy się tak niepodna stała
nie podając żadnego owocu słusznego.

8. Abowiem ta winnica wśach Zastepow
Pana, ludu Izraelskiego iest zacnie zebrana
a ma

mał z narodu Judyjskiego, był wdzięcznym for
hanieniem iego, ktorych PARN długo czekał, by się
nich kto uznał.

9. A dżimnie im folgował, czekał w nich
zadu, a oni w złościach żyli, nie czyniący sadu,
miało sprawiedliwości, płacz krzył, a wielkie
nieśkości, ubogim zadawali, o PANA nie dbali.

10. A też ie PARN odrzucił od oblicza swego
położył ie na przykład tu oczom każdego, byśmy
się też strzeżali złości, a żyli w sprawiedliwości,
u chwale PANA swego, wiecznie trwającego.

11. PANIE! ktorys na miejsce drzewa wro
zonego, * nas płonne krzaki † przyniósł do dziedzi
stwa twego, day, byśmy nie próżnowali, ale
wdzięczny owoc dali: Po cześniey śmierć, do
życia do radości.

* Drzewa wrodzonego, t. i. na miejsce ludu Bózego,
albo Żydowskiego, Izak. 3, 12.

† Nas płonne krzaki, t. i. nas, ktorzy smy z Pogań
stwa, Rzym. 11, 24.

296) Luk. 24, 29. Zostań z nami, boć się
ma tu wieczorowi, i już się dzień
nachylił.

Uch! bleib bey uns, Herr Jesu.

Zostań z nami, Jesu PANIE! bo już wieczor,
noc nastanie, słowo twe świecące jasnie,
niechże u nas nie zagaśnie.

2. Czasu tego żałownego, użyj nam serca star
ego, bym twe słowo i Świątości, otrzymali do
wieczności.

XXIII. O Chrście świętym.

297) Jan. 3, 5. Jeżeli się kto nie narodził
z wody i z Ducha, nie może
wnieść do Królestwa Bózego.

Wdt Vater, Sohn und heiliger.

Na notę: Przyśtoł nam iste

Bóże Duche, Synu Duchu, Bóże wszel
kien siłości! będę cię wielbił, po kim tu,
z serca mego wdzięczności, żeś iedynie
łaski swojej, mię oczyścił z złości moiej, świętym
wody omyciem.

2. Toć wyznawam, że spłodzony z nasies
cia wszelkiej złości; dziećciem gniernu przodzo
ry w grzechu i nieprawości: Wiem, że z przy
rodzenia

rodzenia nie mam boiaźni twej, lecz sprzeżę
wiam się słowu i woli twej.

3. Lecz tyś, Oycze! mnie do ciebie, gdybym już
miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ciebie
znowu był odrodzony, we Chrzcie, przez wo-
dy omycie, abym przez wszystkie me życie zga-
d miał pościechy moje.

4. Panie Jezu! kreś droga twoja niech mi
od grzechu całego oczyszczenia, i w mnie umartwia-
moci skazania grzesznego, które na ten świat przy-
noszę, niech w łasce Oycowskiej chodzę, k-
tórą Adam utracił.

5. O Duchu Święty! i tobie za ten czyn da-
ję dziękuję, a że świadectwo twoje w sobie już w pro-
wadzie mam i czuję, w którym mogę Słowo
swoje wzywać z serca wesołego, i mówić: Abba
Oycze!

6. Gdyż we Chrzcie w Jezu Panu jestem
przyobleczony, nie dopuść, bym od patana w b-
dy miał być zwiędziony; bo, który Kościołem
Bogiem, są przed nieprzyjacielem swoim w łasce
Bogiem bezpieczni.

7. O Panie! na te zaćności, któreś mi dawał
sam, niech, jeśli żyję w niskości, w każdej
biedzie pamiętam, abym zgał dobre serce moje
i w prowadze wszelkiej się spuszczał na łaskę twoją
i pomoc.

8. Gdyżem się też przez Chrysta świętego, Pa-
nie! obwiązał tobie, nuż, nie daj, by grzech
przekleśty panował w mej osobie. Daj, bym
za twoje miłości, żył ci w wdzięcznej poro-
ności, iakom przy Chrzcie obiecał.

9. A jeśli zgrzeszę z słabości, to w gniewie nie
upatruj, lecz raczej z Bożkiej miłości, mię łaski
twoją obdaruj, bym ci tu służył w wierności,
dużę mają z tej niskości do nieba zaprowadzić.

298) Gal. 3, 27. Ktorzykolwiek iścieście
w Chrystusa ochrzczeni, w Ch-
stusaście się oblekli.

O Gott, da ich gar keinen.

Na nos: Wadź nom, Boże! miłość mą.

O Boże! kieoym nie wiedział rady dla duszy
swojej, tyś mi we Chrzcie omycie dał
nieczystości mojej: Tameś przez znak iawny
wzięty, dał poznać miłość swoją, Oycze, Synu
Duchu

Duchu Święty! z czymże mam równiać twoię łaskę i miłosierdzie?

2. Bosżaraz z serca prawego, skoroni się do cie garnął, nieś do przymierza twoiego, i za dżies cie twe przyiął; mianwby więc przyczynę wiel'g, mię karać podług złości; tedys, BÓże! łaskę wśelską, mi dał, gdyż się z miłości, podał w przymierze ze mną.

3. Przez to iestem twej litości, iat dżiecie us pewniomy, choćci w sobie mam słabości, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposobienia za syny, mi daieś sam; i gdy dla mego zgrzeżenia serdecznie cię przepraszam, tedyc mię zawsze słyszy.

4. Za tomić dobre sumnienie zawsze cbie: at chować, usności wiary nigdy nie stracić, ale zachować: Cię, Oycze! z Synem i Duchem. za Boga swego trzymać, a z całym twym Chrzestianstwem, nabożnie zawsze wzywać, iat BÓŻU iedynego.

5. Odrzektlem się ducha złego z sprawami jego złemi, przymierze twe odpędza go, i zmacnia mię na ziemi. Jestem, BÓże! Kościołem twym i znowu odrodzony, abymici uczynkiem dobrym był zawsze ozdobiony, iatiesz mi sam przyłazat.

6. Stary człk w mnie niech umiera, a nowy wzrost niech bierze. Słym jądżom niech się opiera duch moý żyjąc tu w wieże: Niech się zawsze tocham w dobrym, niech wolą twoię pełnię. z pilnością niech się ćwiczę w tym, by się wyłonała w mnie, za pomocą twą świętą.

7. BÓże Oycze, Synu, Duchu! pomóż, abym w cie wierzył, pociechę miał z świętego Chrtu, był zawsze tobie wiernym: Jaz dżiecie twe, dias ble sprawy jądżami złemi psował, i w tobie miał swe zabawy, do końca tu boiował, a tam ray odżiedżiczyl.

299) Matt. 28, 19. Idąc, nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc ie w Imię Oycy i Syna, i Ducha Świętego.

Christ, unser Herr, zum Jordan.

Z woli Oycowskley Chrystus PAM, dość czyż nigc urzędowi, przyszedł nad rzekę Jordan, dał się ochrzcić Janowi: Chcąc nam omyć

zgotować, na grzechów odpuszczenie, i gorstką śmierć pohodować, przez krew swą i zjavenie toć nasze odrodzenie.

* Pohodować, t. i. zwyciężyć.

2. Wierny Płaski! uważajże, co się przy Chrzście rozumie, co o nim Płaski wierzyć każe, przeciw kacerzkiej dumie: * BOG do Chrztu wodę mianuje, lecz woda słowem jego poświęcona. gdzie czułeś czułeś skutek Ducha Świętego, gdyż Chrystus chrzcił wiernego.

* Kacerzkieo dumy, t. i. dumy fałszywych nauczycielom.

3. Tenże Chrystus jest pokazany figurami * i słowami, gdy Ojcowi głos słyszany przy rzecze Jordanowej: Toć jest Syn mój ulubiony! w nim mi się podobało; ten niech będzie zalecony, słuchaj go wszystko ciało! brzo go naśladowało.

* Figurami, t. i. znakami, obrazami.

4. Gdy Jezus z wody wystąpił, w ciebie tu przebywając, zaraz nań Duch Święty zstąpił, kształt gołębicy mając: Wspierając nas w naszej młodości, iż waga * Chrztu naszego, od jedynego w istności, w osobach trojakięgo, BOGA, nam przytomnego.

* Waga, t. i. powaga, jedność.

5. Chrystus Płaski uczenie wyprawił, by ludzie nauczali, to co ich grzech niebezpieczny wprawił, aby się obaczali: Kto jest wiernym, kto ochrzczonym, ma pewnie żywot wieczny, już też skłynie odrodzonym, od śmierci jest bezpieczny, ma udział w niebie sławczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swych zostanie, ten, na potępienie zmierzchny do piekła się dostanie; Nie pomoże żywot święty, ni ludzka sprawiedliwość, wszystko skaży grzech przeklęty, z rodziców wrodzona złość, przy nas jest niedość.

7. My tylko wodę widziemy przy usługach słowem, wiara skutku dochodziemy krwie Płaski Jezusowej: Chrzest jest ci czerwone morze, krwią jego przyprawione; a toć grzechu zgładzić może, od Adama wrodzone, i od nas popełnione.

XXIV. O Wieczery PAnskiey.

300) Ps. III, 4. 5. Pamiatkę cudow swo-
ich uczynił miłośierny a litościwy
pAn. Dał pokarm tym, którzy się go
boją.

GOTT sey gelobet, und.

Godź chwata BOGI błogosławionemu, że
sprawił pokarm grzesznemu, dał ciało,
dał nam krew Syna swojego, bodaj do-
brze zażył tego. Kirye eleyzon!

2. O Chryste! dla ciała twoiego, z świętey
Panny narodzonego, i dla krwi krewie drogiey,
zbaw nas od śmierci srogiey. Kirye eleyzon!

3. PAN JEzus ciałem, które na śmierć sta-
wił, nam żywot wieczny przypawił: Upomins-
tu dać nam pamiętniey tego nie mógł, nad siebie
samego. Kirye eleyzon!

4. Niwymowna chęć twoia, PAnie! i czy-
stey krwi twoiey przelanie, naś dług wypłaciła,
nas z BOgiem ziednoczyła. Kirye eleyzon!

5. Zdarz, BOże! byśmy droganii twoimi
chodzili świątobliwemi: Niech na świadectwo
twoiey spoteczności, nas wiążą świętych miłos-
ci. Kirye eleyzon!

6. Przysporz nam z miłosierdzia swego, da-
row Ducha twego Świętego, w pokoju, spote-
czanie, day nam przebywać wiecznie. Kirye el.

301) 1 Kor. II, 27. 28. Ktoby iadł ten
chleb, albo pił ten kielich PAnski
niegodnie, będzie winien ciała i krwi
PAnskiey. Uciechże tedy człowiek samego
siebie doświadczy.

JEsus Christus, unser Heiland.

Jesus Chrystus, nasz Zbawienie, teni nam
uczynił z BOgiem ziednanie, który przez
śmierć swej gorzkiej męki, wyzwolił nas z mo-
cney diabelskiej ręki.

2. Chcąc, byśmy z daru wdzięczni byli, naiego
wielką dobroć pamięтали, zostawił nam pamiatkę
wdzięczną ciało i tę krew swoją przenajświętszą.

3. Kto chce k temu stołu przystąpić, ten ma sus-
mnienie swe pierwej oczyścić; bo kto niegodnie
przystępuje, za żywot wieczny śmierć sobie zasłu-
guie.

4. Przeto maś Boga Oyca chwalić, żeć ta-
kowi pokarm raczył zostawić, iż on z łaski, prze-
te zgrzešenje, zesłał Syna swego na umeczenie.

5. Tegoż Bóskiego zmiłowania, niechay su-
ła twoja dusza śmętna, nie znała, żeś jest wielce
grzeszny, nie przystępuj, byś nie wziął złey za-
płaty.

6. Chrystus mówi: Podzięcz, chorzy! ku
mnie, ośażę nad wami swe zmiłowanie; bo
zdrowy lekarstwa nie żąda, iedno ten, który swo-
niemoc wyznawa.

7. Byś był mógł sam zbawienia dostać, nie
trzeba by było za cię umierać. ciało, krew nie
pomůže tobie, gdy k'niemu godność pośladaj
sam w sobie.

8. Wierżże mocnie, z serca prawego, że
Chrystus sam uczynił godnego, tedy się tak go-
dnie przyprawiś a tym pokarmem dusę swo-
nakarmisz.

9. Ten jest owoc przyięcia tego: Miłuy, iak
sam siebie, bliźniego swego, byś mu miłostier-
dzie okazał, tak, iako PAŃ Chrystus nad tobą
udzielał.

10. Gdy będziesz nad nim ośażował miłosć tę,
którą tobie PAŃ BÓG rozkazał, wierżąc mo-
cnie w Syna Bóżego, będziesz żył po śmierci
w Królestwie iego.

11. Chryście, PAŃie nasz miłostierow! dzięki-
iemci za tak wielkie dobroci, żeś ciało i krew zo-
stawił nam na wieczną pamiątkę, żeś nas od-
pił sam.

302) Ps. 23, 1. 2. PAŃ jest Pasterzem
moim, na niczym mi nie zepęzie.

Na pascach zielonych postawił mię;
a do wod cichych prowadzi mię.

Jesus ist mein Hirt.

Jesus duszy mey Pasterzem najwiernieyszym,
Jesus z łaski swey, sam weyrzył na mię, to-
wiem; na pasz mię wiedzie zieloną, a karmi ciał-
tem swym i trawą. Jesus jest moim Zbawie-
niem, oddał mi się samego, w śmierci i w żywot-
cie moim, Jesus mój, a iam iego.

2. Coż jest stódbego nad moiego Jesusa?
On: mój, iam iego, w nim się chłodzi ma dusza,
więc w wszech sprawach mych i moich, Jesus

tylko się ozowie. Jezus jest moim Zbawie-
niem, oddał mi się samemu, w śmierci i w żywo-
cie moim, Jezus mój, a iam iego.

3. Jezus Poćiecha ma, we wszelkiej mey
trwodze, już złego Ducha wśa chytrość nie po-
może; bom z mocy iego wyrwany, przez Jezusa
drogie rany. Jezus jest moim zc.

4. Jezus Żywotem, Światłością życia me-
go, wszystko, co jest mym. dostąpiem od niego;
on mnie w swym wiecznym Królestwie Aniołom
uczyni równie. Jezus jest moim zc

5. Jezus głosi mi: Już, synu mój! żyć be-
dziesz pewnie w tej chwili, przez mię grzechom
pozbedziesz, żadney meki nie uczuiesz, gdy Bie-
czery mey zażyjesz. Jezus jest moim zc.

6. Ach! ia stracony syn na śmierć, żywot
bierze, Jezus Kochany dał się mi w prawey
wierze: Przez niego dług odpuszczony, łaskim
Wojem ucerwoniony. Jezus jest moim zc.

7. Daję noc dobrą, o świecie zły, zdradliwy;
Jezus z łaską swą jest przy mnie, potem żywy,
on mię z tego utrapienia, wiedzie z sobą do zó-
wienia. Jezus jest moim zc.

8. Precz, czesna sławo! precz, precz i ze słar-
bami, Jezus mój owo sam stoi z poćiechami, ia
na wieki przy nim będę, i w Królestwie z nim
zasiedę. Jezus jest moim zc.

303) Jan. 6, 48. JAM jest on Chleb ży-
wota.

Du lebensbrod, Herr Jesu Christ.

Na notę: Pragnęć nam iść.

Jezusie, żywota Chlebie! jeżeli iść ma grzesny
spragniony wielce do ciebie, i mieć przystęp
poćiesny: Otoż! ia grzechem spętany, prozę
przez twe święte rany, czyni me godnym u siebie.

2. W łączne mnie puńczay ochłody, o PAnie
mój! dnia tego, i day frżytkatowey wody, bym
miał stoł życia mego: Lub przez grzech pulsy
ustaig, niech iednak pośiłek maig z kielicha tał
zacnego.

3. Ty, nad Nektar słodzy Chlebie day, żebym
cie serdecznie w cięskiej mey duśney potrzebie,
mógł wołać tu bezpiecznie: W płaszczy wiary
twey mię przypożycy, bym godzieln był przy taśli
twey, i siedział tam statecznie.

4. Zgładź wszystkie gniewy, gorzkości, o PAnie! z serca mego: Niech cierpię w świecie ciężkości, dla trudu grzechowego. Moya Oblubienice, Baranku! niech ma życie, bez przestanku, dusza z pokarmu twego.

5. Nie godzien jestem lutości, stojąc przed tobą, PAnie! centnarem zwrotny złości. Złóż z płaczem me troskanie, w twym smetku tylko mićcieś, o JEzu! że się twe spieśy do grzesznych złutowanie.

6. Grzechem by trudem obłany jestem, chćien mię ratować! Wzrost mi też jest odebrany, ty mojęś mię piastować. Już mię odychań w sieć swę garnie, niech nie ginę w grzechach marnie, chćien mi z łaski folgować.

7. Przysyć, Oblubienice moya miły! mię w sercu twe gospody, bym kochał cię z całę zity, i miał tu wdzięczne gody. Ach! niechay twoie słodkości napełnią moje wnętrzości, i zniścą złę przygody.

8. Ty JEzu! Chlebie żywota! przysyć, w dar mi przynies siebie. O krwi! by rubin z klenota, napon mię w mey potrzebie. Zostań ty we mnie, ia w tobie, niebios drwi są w twej osobie, me zmartwychwstanie z ciebie.

Przed używaniem Sakramentu.

304) 1 Moya. 32, 26. Nie puścę cię, aż mi będziesz błogosławił.

Na notę: Nie puścę cię.

Nie puścę Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim nośi, zbawionym dnia dzisiego, bo mię Bóg w gościnę prośi: Wykrępkuję dla tego: Nie puścę Zbawcy mego ::

2. Nie puścę Zbawcy mego, gdyż mię tak bczerze miłuje, dosyć mam w tym wszystkim, który mi się obiecuje, dać na wieli samego. Nie puścę Zbawcy mego ::

3. PAnie! krew z ciałem twoim, które dziś się zająmiemy, wdzięcznym posiłkiem moim, gdyż na ziemi już wdzięczny twarz łaski Nanywzkiego. Nie puścę Zbawcy mego ::

4. Grzechem obciążony, lecz mię ciężar już nie tkoczy, zgołam już zachwycony, JEzusa wiśdzą me oczy, Nadziere struchlatego. Nie puścę Zbawcy mego ::

5. Moya

5. Monzeß grozi, przetlina, JEzus Jagna
dziatki swoje, grzech, mał moich przyczyna, JE
zus gładzi winy moie, trwiaz ciała zranionego.
Nie puścze Zbawcy mego ::

6. Nie puścze cię Ba-anu! składam na ras
miona twoie ciężar bolow, Kochanku! który klos
czy członki moie: Wyzwol mię z iarżma tego.
Nie puścze Zbawcy mego ::

7. Nie puścze cię, moy PAnie! któryś się stał
moim Bratem: Krzycz, świecie! Krzycz, bacia
nie! tyś naszym Kolegiatem! JEzusa Brat
milęgo. Nie puścze Zbawcy mego ::

8. Wspotoy tym sumnienie, że cyrograf iuż zaa
kony, jes ty, na me zbawienie, na krzyżu cięsto
męczony, zastap mię dnia sądnego. Nie puścze
Zbawcy mego ::

9. Zgin, zgin, kłacy batanie! iam dziedzie DO
ga żywego: Zostańże, JEzu PAnie! Egistę
ing, do zgonu mego; ia zaś cię, Zbawcy mego,
nie odstąpię mięgo ::

10. Wiem, że śmierć żądła swęgo przez
śmierć, JEzu! twe pozbyła, day, by krew ciała
twęgo i mię od niey uwolniła, broń ię żądła
ostrego. Nie puścze Zbawcy mego ::

11. Ogień w piekle zgaşony, trwiaz, o JEzu!
ciała twęgo, tom i ia oczyszćiony; tak też ognia
piekielnęgo wyrwiy i mię grzeşnego. Nie puścze
Zbawcy mego ::

12. Przypięcię do ciebie, tak oblubienica
twoia: O! być się tu, i w niebie, spodobata bacia
moia, i ubior pokornęgo. Nie puścze Zbawcy
męgo ::

13. Niech się godnie samego doświadcęam, i
przygotuię do stołu Najświętszego, niechę na
sąd nie przypymię krowi i ciała twoięgo. Nie
puścze Zbawcy mego ::

14. Niech do śmierci śmierć twoię tu opo
wiadam codziennie, bym, kończąc drogę moię,
zbedi ząd, i umarł zbawieniem: Weźm mię do ras
iu twęgo. Nie puścze Zbawcy mego ::

15. Dla tym wpytkim nie wąpię, dla obie
tnic Naywyżşego, wysłuchania dostapię, doydę
zbawienia wiecznego. Nigdy, nigdy dla tego
nie puścze Zbawcy mego ::

Po używaniu Świątości.

305) 1 Mow. 32, 30. Widziałem BOGA
warsz w twarz, a zachowana jest
ducha moia.

Meinen Jesum laß ich nicht, meine.

Na tej notę.

Nie puśćże Zbawcy mego, bom na duszy uzdro-
wiony, szczęśliwym dnia dżisiego, bom krwią
iego poślony Boga serce dla tego: Nie puśćże
Zbawcy mego.

2. Nie puśćże Zbawcy mego, gdyż mię ta-
kczyrze miłuje, on Gościem serca mego, w kto-
rym zostać obiecuie, dać mi się samego. Nie
puśćże Zbawcy mego ::

3. PAnie! krewny ciałem twoim, ktorem zażył
dnia dżisiego, tał woła w sercu moim: Nie
odrzuć cię od swego BOG oblicza wdzięcznego.
Nie puśćże Zbawcy mego ::

4. W prawdzie błogosławiony, gdyż mię ma-
nie tłoczy trwoga, zgolał już zachwycony, bym
widział żywego BOGA: Usam w Jezusa me-
go, i nie puśćże się iego.

5. Mójże! nie przeklinay, Zaton ja mnie
wypełniony, potępiac nie zaczynay, bo ogień
gniewu zgałony, krwią Użyżowanego. Nie
puśćże Zbawcy mego ::

6. Nie puśćże cię, Baranku! widząc na ra-
mionach twoich ciężar bolow, Kochanku! wine
sprośnych grzechow moich, gdy mię trwożą nędzy
nego Nie puśćże Zbawcy mego ::

7. Wszedłem z Jezusem PAnem, ktory się
stał moim Bratem, niech świat krzyczy z kła-
nem, tyś naszym Kolegiatem, Jezus Świa-
tłość wiernego. Nie puśćże Zbawcy mego ::

8. Uspokój się, sumienie! bo cyrograf już
zgałony, Jezus, moje Zbawienie, na krzyżu
ciężko męczony. Posrzednik dnia sądnego. Nie
puśćże Zbawcy mego ::

9. Pytaj kłac, mi, katanie! Czym dżiedzic
BOGA żywego? Jezus perwne zostanie Czystą
nią, do zgonu mego: Ktoż mi wydrze moiego
Jezusa kochanego? ::

10. Śmierci! bodziec ślepiony przez Chrystusa
sa śmierć i rany, na wieki im uwolmony nie mam
być zamordowany: Śmieję się z jądła twego.
Nie puśćże Zbawcy mego ::

11. Piętko miłcz! bo ogień twoy teraz w cale zagaśony, przez JEzusa kraway znay, iestem z grzechow oczyszciony, i wyrwan z ognia tego. Nie puścze Zbawcy mego ::

12. Mam JEzusa ślicznego, co się sam posłubił ze mną, Oblubienica iego, zły lud śaleie daremno, nie troszcze się dla niego. Nie puścze Zbawcy mego ::

13. Nie puść mię też, JEzusie, gdy nadeydzie me skonanie, weźm w śmiertelney poluście. dużej mą w ręce twe, PAnie! Światłości żyjącego. Nie puścze Zbawcy mego ::

14. Na tym wstęskim nie wotrze, dla obietnic PAna mego, zmartwychwstania dostapie, z grobu śmierci mey ciennego. Już tak Piosnkę mą kończę: Amen! Zbawcy nie puścze ::

306) 1 Kor. 11, 26. Nieśrobyście iedli ten chleb, i ten Kielich byście pili śmierć PAnstą opowiadaycie, ażby przypedł.

O JEsu! meine Bonne.

Na notę: Dziękuje PAnu nabema.

O JEsu! ma Nadosći, dużej moiey Światłości, wśego świata Kochanie, przymimy me dżekowanie.

2. Jaksze iaz godney miary, mam ważyć twoie dary, ktorymi posilone serce moje zemdlone

3. Jaksze cie uczę, swego PANA, żeś mię chorego, tak dobrze, uczęstował, saimes mi się darował.

4. Dziękuje, moy Kochany! za boleści, za rany, ktoreć dla mnie zadano, gdy cie utrzymywano.

5. Za twe haniebne meki, słuśneć oddaę dżęki i za twychleż plynienie, złąd mam pewnie zbawienie.

6. Za twą miłość stateczną oddaę chwale wieczną, i za śmierć, co nam w niebie, sprawiła byt u ciebie.

7. Już czuje dusza moia, iak wdzięczna łaska twoia, ktora mię pocieşyla, i wśech złod pozbawiła.

8. Niech nie spuścjam z pamieći, tey twoiey ku mnie chęci, żeś mi sam PAnie z nieba, użyczył tego chleba.

9. A gdyż jeszcze w moim ciele arzechom się
znaydzie wiele, wypądzje ie ode mnie, a sam
miej sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony, i tobie poślubiony,
tobie, o moje Zdrowie! Ktoż co lepszego powie?

11. Niechże już duch mój PAnie! weki go we
mnie stanie, kocha się w twej ozdobie, garnąc się
zawsze k'robie.

12. Niech się wystrzegam złości, trzymając
w cierpliwości: Niech się ku tobie wybieram, ze
świata się wydzieram.

13. Czyniolkwiek się zabawię, niech zawsze
godnie stawię, te to dzisiajte gody, i hoyne
nich ochłody.

14. Zatem umrę zbatwiennie, bo uyrzę nie-
odmiennie, twarz twoię, swą osobą, wiecznie
mieściąc z tobą.

307) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie jest iak
olejek rozlany.

Na notę: Mił. n. p. s. z Terca.

O Jezu! słodkiej pa. nięci, Mocą twych zbaw-
iennych chęci, niech będziem w n. p. s. uieci.

2. Wielką twą łaską była, która cię na krzyż
wprawiła, aby nas nędzne zbawiła.

3. Dan, cię nie zapomnamy, dan, w sercach
swych rozbieramy śkarb, który w śmierci twej
mamy.

4. O Dawco hoynej miłości płynącej z b. p. s.
rey miłości, naley ie w nasze wnętrzości.

5. Tyś Pokarm duszy wybrany, w samym nie-
bie zgotowany, zdawna barzo pożądany.

6. Ktoż kiedy iadł co słodszego? Ktoż pożywa
co lepszego, nad Chrysta, Syna B. O. J. e. g. o?

7. Zego Pokarmu iedzenie, sprawuie nad
przyrodzenie, duszy wiecznie obżywienie.

8. Z niego duża do sytości, bierze w. p. s. l. a. f. i. e.
słodkości, ku pocieże i radości.

9. Tyś nad blask słotca iasniejszy, nad w. p. s. l. a. f. i. e.
słodkość smaczniejszy, i niżli balsam wonniejszy.

10. Co cię iedzą tych sumnienia wiecznie nie-
czuia łaknienia, duże ich wolne pragnienia.

11. Twej łaski, PAnie! prosimy, niechay się
iey nasycimy, gdyż w niej prawą sytość wiemy.

12. Tyś

12. Tyś sam iest on Chleb prawdziwy, kto w cie wierzy, ten szczęśliwy, choćby umarł, będzie żywy.

13. Wołaś do siebie łakących, nie zapomisz nas pragnących, pod iarżmem ustawiających:

14. Mowiąc: Do mnie wszyscy podźcie, mną się skutecznie ochłodźcie, indziej myśli nie zasłodźcie.

15. Na to twoje zawołanie, idziem do ciebie, nasz PAŃIE! niosąc w cie całe uśanie.

16. Idziem pod krzyż, gdzie cie swego wiódziem PAŃA rospiętego, do siebie nas was biącego.

17. Ozdobo Anielska, Chryste! tyś dał przez Króć serce czyste, na zbawienie swoim iście.

18. Nie ciepkac była korona, z ostrego ciernia spleciona, na twą głowę przytkoczona.

19. Ciało twe za nas wydałeś, krew drogą za nas rozlałeś, miłości znać pokazałeś.

20. Na pamiątkę tej miłości, zostawiłeś nam Świątości, ciała i krwi uczestności.

21. Daj ich godnie pożywamy, wdzięcznym sercem wspominamy, co za karb od ciebie mamy.

22. Niech się rozmiśniam ciebie, więcej, aniżeli siebie, bawiąc myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech świata tego lubości, niech cielesne namiętności, nie gażą w nas twej miłości.

24. Ty nasza myśl bądź sam, PAŃIE! ty i serce naszych Kochanie! do ciebie nasze wzdychanie.

25. Jezus! wymówić nie może, kto skosztował, wiedzieć może, co za rozkosz w tobie, BOże!

26. Na Oblubienica swotego, JEZUSA Syna BOżego, pomnij, wierna duszo! iego.

27. Proś iego świętej miłości, że cie z tej tu śmiertelności, przeprowadzi do wieczności.

28. Gdzie doskonałość dobrego, gdzie nie ma placu nie złego, gdzie PAŃA czeka sługi swego.

29. Tam się Anieli kochają, tam rozkoszny byt swoy mają, co wiarę PAŃu chowają.

30. BOże Dyrze! chwatał tobie, żeś nas umisłował sobie, w Syna twotiego Osobie.

31. JEZU! coś nam z swey swobody, nagotował takie gody, bądź z nich chwalon przez narody.

32. Duchu Święty! Dawco twego, wiary kłenotu drogiego, miej częśc od nas, ludu swego.

33. O Boże! Jeden w Istności, a Trosy w osobach wielkości, racz być z nami w tej niskości.

34. Daj miarę w ciebie stateczną, miłość, nas dźwieś bezpiecznie, potem w niebie chwałę wieszczną.

308) Łuk. 12, 37. Zaprawdę, powiadam wam, iż się przepasze PAni, a posadzi je za stół, a przechadzając się będzie im służył.

Her Jesu! dir sey Preis und.

Na notę: Słyszcie święci Zatrznia.

PAnie Jesu! dzięki tobie za pokarm, któryś osobie mej tak podleś dać raczył, ciało, krew z winem i chlebem, co najwielkym naszym skarbem, w tymś nas nie przebaczył; żebyś w naszym tym żywocie i kłopotcie pobożnymi byli, i cię chwalciami.

2. Ach PAnie! użyj świętości, do tej uczty gotowości, a niech każdy pamięta, że tego chleba pokarmem zmiocniona dusza pod iaryzmem do zbawienia przyjęta! Słusznie, godnie nasyciona, posciepna będąc hojnie, w niebie zaśpiewa przysławnie.

3. O! byśmy tej szczęśliwości czekali przy podobności, w wierze, w nadziei pewni, za tym poszli z świata tego do Królestwa niebieskiego, tak, iako inni wierni, widząc, wielbiąc Boga swego łaskawego, gdzie on, byli, z nim się na wieki cieszyli.

309) Jer. 3, 12, 13. Nawróć się, odporna coko Izraelska! mowi PAni; tyś była uznała nieprawość twoją, żeś od Pana Boga twego odstąpiła.

Kommt, ihr schnöden Adamskinder.

Na notę: Jam, mój PAnie, występował.

Podźcie, dzieci Adamewe, ty uporny rodzaie! Podźcie wy serca światowe! Ktorz z czartem do boju przeciw Bogu występują, a zbawienie swoje psują.

2. Podźcie do Źródła zbawienia, do Jezusa miłego! Podźcie, bez wątpienia, ubłagajcie samego łzami pokutującami, a nie bógającami.

3. Cho:

3. Choćtożescie obciążeni ciężarem wielkich
złości, podźcie do PAŃA! Skrużeni! on wam
dawa. z miłości, za śmierć żywot i zbawienie,
a za zaubę uwolnienie.

4. Patrzcie na Synowskie serce! z jakim wiel-
kim pragnieniem, podato się gorstkiej mece, bu-
kając z podziwieniem owieczki, która zbłądziła,
z drogi prawej wysłapiła.

5. PAŃA zna wśe łaknienie nasze, ztąd też
stoł nagotował: On widzi sam nagość naszą, ba-
te sławy darował tym, którzy iey pożądaia, a
grzechom odpor dawaia.

6. O iak kłótowna potrawa! O iak dziwna
bieśiada! BOG się na zabicie dawa, aby grze-
snych gromada ciało w wierze pożywała, trwia
się iego napawała.

7. BOG się sława ludu swego Pasterzem
nawierniejszym, bezpieczne życie u niego, boć
on iest najmężniejszym; Onci, (aby ich uciechy),
do grobu się swego śpiechyl.

8. PAnie JEzu, mój tochany Zywocie, ma-
Ucieczko, duszy moiej Požadany! niech twąbędę
owieczką: Niech godnie zażywam ciebie! Day
mi mieścić z tobą w niebie.

310) Zyd. 4, 16. Przystąpmyż tedy z dusi
nościa do Tronu łaski, abyśmy
dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli,
ku pomocy, czasu przygodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

Przybierz się, duszo! w ozdoby opuść grzechow-
ciemne groby, wynidź iawnie na światło-
ści, obław swiatu twe zarność; bo cie, PAŃA
zbawienia twego, chce dziś mieć u stołu swego
ten, który rzadzi na niebie, chce mieć gospodę u
ciebie.

2. Pośpiesz na przeciwko twemu Oblubień-
cowi miłemu, gdyż w serca twego potące łaski
swey młotem kłata, otworz mu duszy twej bras-
my, a mow wdzięcznemi słowami: Przyymnij,
JEzu, me Kochanie! duszy meej pocatowanie.

3. Wprawdzie, za towary drogie płacą więc
pieniądze frogie; lecz ty za łaskę, bez miary, nie
chcesz pieniądze ofiary; gdyż w nagłębšej gorze
złoty, trudno o takie kleynoty, co by mogły wy-
dostaczyć krewo, i Mianę tę opłacić.

4. Miłośniku duszy moiej! ułażnalem łaski twoiej: O! iak często i ze łzami, ia za temi potrawami tęsknię, i tego napoiu pragnę, o żywota Zdrowiu! żyjąc, przez Boskie natchnienie, z Bogiem mieć swe zjednoczenie.

5. Śmiech i drzenie są pospół, gdy idę do twego stołu: Tajemnicę stołu tego, i skrytość sposobow iego, świadczą na każde zaranie, że wielka moc twoja, PAnie! Bo, ktoż się z ludźmi znajduie, co te sprawy wygruskuie?

6. Rozum ludzki ustępuje, bo tych cudow nie pomuie, że tu chleba nie ubywa, choć go lud wielki żążywa. Że, pod wina osobami, krew Chrystusa odbieramy: Co to za cud niepojęty! nie powie, tylko Duch Święty.

7. Jezu, słoneczna Jasności! Jezu, duszy mej Radości! Jezu me Uspokoienie! ma Porciecho, me Zbawienie! ia do nrg twoich upadam, prośę, niech zbawiennie iadam! dla Zmienia twego stawy, te niebieskie twe potrawy.

8. PAnie! ciebie szczerość miła, z nieba do nas sprowadziła, żeś, dla zbawienia naszego, nie lutował zdrowia swego, i przelałeś krew chętnie, za nas grzesznych szczodrobliwie, na pamięć tę łaski twoiej, a posiłek duszy moiej.

9. Żywota Chlebie prawdziwy! niechże nie idę na dziwy, i z stratą zbawienia mego, do stołu twego świętego: Niech mi ten pokarm duchowny o miłości niewymownej świadczy, a iak tu, tak w niebie, day mi być gościem u ciebie.

311) Ps. 107, 1. Wystawiajcie PRZĄ,
abowiem dobry: Abowiem na wieki miłośierdzie iego.

Na notę: Zmilkny się, Boże! zmilkny.

Zwoia cześć, chwala, nasz wieczny PAN JE, na wieczne czasy niech nie ustanie.

2. Tobie dziś czyniem serc swych ofiary, za twoie, PAnie! różliczne dary.

3. Dziękując twoiej dobrotliwości, żeś z wielkietey swoiej ku nam miłości.

4. Odchodząc na śmierć, Testament* sprawił, Sakrament† ciała i Krwie ustawił.

* Testament, t. i. ostatnią swoją wolę

† Sakrament, t. i. Świętość ciała i krwi swoiej, iak znak widomy łaski swoiej.

5. Na

5. Na to, e patrząc, mocno wierzymy, że ciało i krew w prawdzie bierzemy.

6. Sprawże, BOże nasz! by dusze głodne stołu twoiego stały się godne.

7. Boć mi niegodni tego, o PAnie! abyś w nas miał mieć twoie mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a nasyciona zgłodniała dusza, będzie zbarwiona.

9. Racz nas, o PAnie! poświęcić sobie, po śmierci dać nam mieszkać przy tobie.

10. Bądź chwala i cześć BOGU naszemu, Ojcu, Synowi, Duchu Świętemu!

312) Żyd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego Buzkamy.

Ich weiß ein ewig's Himmelreich.

Wiemci ja Królestwo wieczne, ślicznie pobudowane, nie ze złota, lecz z BOżego słowa umurowane.

2. W nim przemieszkwa Syn BOży, JEZUS, Dzieciatko święte, t'niezmu się kwapi serce me, chęcią uprzejmą zięte.

3. Będąc na świecie pielgrzymem, trzymam się twoiej drogi, biegąc Poyczyźnie niebieskiej, aż w niej staną me nogi.

4. JAM cię krwią własną odkupił, nie wotpi w mey miłości znoś tylko krzyż swoy ciers pliwie, ulżyć twych doległości.

5. BOga się bwy, a zażywaj Sakramentu świętego, a JA już wiecznie pamiętać nie chcę przestępstwa twego.

6. A choćby się też nikt nie chciał przyiacier lemi ożywać, ZAC przećię chcę w twych trudnościach na ratunek przybwać.

7. Z płaczeniemci wieś swoy zaczął, płaczącym się narodził, z płaczem też, czasu pewnego, zaś będę z świata schodził.

8. Ale wiem, lub ciało moje w ziemię będzie włożone, że w sądny dzień do radości, znowu będzie wzbudzone.

9. Daj nam to, JEzu, nasz PAnie! któryś nam do żywota przez gorzką śmierć, i twą krwią wną mekę otworzył wrota.

10. Podziękujemy BOGU Ojcu, za łaskę świętą iego, ktorey nam raczył użyć, przez Chrysta, Syna swego.

11. Halleluia! zaśpiewajmy Zbawicielowi swemu, od tego czasu na wieki PRAU nieśmiertelnemu!

313) Ps. 34, 9. Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry PAU.

Ich weiß ein Blümlein.

Na notę: Głaskiem PAU me.

Wiem o kwiatku pięknym prawie, w którym jest me tochanie, w sercu moim jest tu starwie, i łaskawie, nad inże kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek jest Słowo BOże, które od BOga dane, co w ciemności świecić może, i wspomogę, od BOga zachowane.

3. Ono Droga i Światłość, Prawdę i Zwot, z siebie daie tym, którzy żałością i gorżkością, grzechy znaia, do siebie.

4. W nim PAU nas woła tu sobie, którzyśmy obciążeni: Ochłodzę was, w złej chorobie, i w ten dobie, będziecie uzdrowieni.

5. Bierżcie, iedźcie ciało moje! które wam z łaski dawam, macie z mych darów pokoię, chłodne zdroie, w sercu waszym zostawam.

6. Pięćte też ktem moie spocnie! ktoram JA wysłał hoynie, czyni dość za grzech w ten mierze, i w ofierze, JA wam to dał przystoynie.

7. Prosimy cie, Chryste PAU! przez me: tę twoją łaskawą, ktorąś umarł, niech się stanie mien staranie, i sprzyjay* naszym sprawom.

* Sprzyjay, t. i. błogosław.

8. Przypymy nas za swoje syny, żebyśmy cię chwalili, przy słowie twym, odpusć winy, z twej przyczyny, bym cię zawżę wielbili.

XXV. O prawdziwym i fałszywym Chrześcijaństwie.

314) Rzym. 3, 12. Wszyscy się odchyłili, wespół się stali nieużytecznymi. nie masz, ktoby czynił dobre, nie masz aż do iednego.

Hilf Gott! wie hat die Eitelkeit.

Na notę: Nad rzeką Babilońskiem.

Ach BOże! iakie marności trapią lud czasu tego, wiek każdy pełen jest złości, nie czyni nie dobrego; o tym, choć już raz myślamy, i do końca uważamy, wżak to miuśniemy wyznać, że nie, iak pżere marności, od

dajes

dzieciństwa do starości, już w każdym stanie wi-
dać.

2. Pierwsze lata nierozumnie, iak zwierzęta
trawiamy; Spiemy, iemy, iak dzieci z się cnoty
nie wydaiemy. Gdy z wzrostem rozum nadcho-
dzi, oraz złość z serca wychodzi, i w działkach się
znajduje! Gdy potem iak mądrość radzi, rozga-
do cnoty prowadzi: Coż to za ból sprawuje!

3. Młodość szuka swej wolności, tylko tego
miliwie, co żyje w grzesznej żądności, zdrowe swe
członki psuje. Niebacznie w wśmym postępuje,
o przyszłe się nie frajuje, w dobrym leniwa sro-
dze: Ćwiczenia cnoty nie żąda, tylko się na złe
ogląda, chcąc chodzić po złej drodze.

4. Potym męstwo następuje, chce się wielkich
spraw chlubić, zuchwaństwo swe pokazuje, chcąc
wśmym za sprawcę być, w wyniosłości swej
się psuje, serce do zwady gotuje, na rozum się
swoy spuszcza. Choć się co dobrego stawa, iednak
BOgu części nie dawia, lecz go cale opuszcza.

5. Gdy sama starość przybywa, obawia się
w chciwości i barzo często żączywa złych sztuk, i też
chytrości: Ma ustawiczne staranie, by tylko mo-
gła w tym stanierozmnożyć majątności. Ciało,
członki złe się mają, a przecię nie pamiętaią na
śmierć i sąd w wieczności.

6. Ach BOże! weyrzwy w te trwogi, day,
bym tu w tej niskości, zchodzili z herotien drogi,
grzechu i wśech marności. Użyj z nieba łaski,
siły, by wśmym marności byty sercu obrzydli-
wości, bym szukali dobra tego, ktore trwa czasu
każdego, i duszy jest radością.

7. BOgu w Trójcy iedynnemu niech częśc i
chwała będzie, naszemu PANu wiecznemu, kto-
ry nam daie wśędzie łaskę swą tu w tej niskości,
bym się wystrzegali złości świata tego złośnego:
Bym żyli, iak odrodzeni, i w Duchu swym odnos-
wieni; mow, Amen! kto chce tego.

315) Ps. 36, 3. Niepobożny sobie pobjąza
w oczach swoich, a wykonał niepra-
wość swoię, aż do obmierzienia.

Hilf Gott! wie gelits doch iego.

Na tej noc.

Ach BOże! iatież to czas! Jakże się teraz
dziejie!

dziecie! Ludzie kochać niewczasu, żaden z nich cierpieć nie chce, by im drugie pokazano do nieba, nauczono, iak po niej chodźć trzeba: Mowia hardzie: Jść nie chcemy, iakom żyli, żyć będącemy: O złość, ślepotą wielką?

2. Nie dosyć im, że z cie budzą, słowo twe zarzucając: Chodzą, iako starych widzą, brzuch swój za Boga mając, chcą też być sprawiedliwymi, na tego są barzo żemi, co gani ich za bawę: Za prostactwem małą tego, i za błęd nauki jego, co nie chwali ich sprawy.

3. Ktoż od nas, iak słabych ludzi, tu może więcej żądać? na zbyt nam sumnienie budzi: Kto chce skruchę oglądać? Ach! niech żyjem w starym stanie; świat bowiem światem zostanie, wśak Chrystus umarł za nas: Gdy dom Boga nawiedzamy, spowiedź, modlitwy, trzymamy; czy to nie dosyć w ten czas?

4. Takie mowy ci mniemają, co chcą być Chrześcianami, żywotem się zapieraia, co mówili ustami. Kacerstwem to nazywają, gdy ich wierzą nauczają, że musi być pobożnie Chrześcianin, i przez Chrysta, w sercu swoim grzech zwyciężyć ma; o tym inni mają różnie.

5. Przetoż, Bóże! chwataj swoje ratuny, i Syna na twego: Roziaśnij oblicze twoie w sprawach Ducha Świętego, bym Jezusa, iak Zbawienie, Łaskę, Prawdę, Poświęcenie, wbyscy żywie poznali: I iak jest dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy; daj, bym go oglądali!

316) Ps. 14, 3. 4. PAŹ z niebos poyrzat na syny ludzkie, aby obaczyl, byliby kto rozumny, i szukający BOGA. Aleć wbyscy odstąpili, iednaśo się niewytecznemi stali.

Es spricht der Unweisen Mund.

Na notę: Ach Bóże, z nieba wegrzoy.

Błądzą zli ludzie głeni, swym sercem głym zwiędzieni, mówiąc plugawymi usty, żeby nie był BOG żadny: Błędliwi są i mizerni, miesdzy nimi nie jest żaden, któryby dobrze czynił.

2. Cam PAŹ BOG z nieba tu patrzy na wbystkie ludzkie syny, iako kto myśli i mówi, i wpselkie rzeczy czyni: Kto się go boi, albo nie

baczy

bacz na zbawienie swoje, jeżeli dba nas, albo nie.

3. Ale wszyscy ludzie grzeszni, łaski BOżej niegodni; nie jest tu żaden, ani był, któryby doszły czynił, a sobie łaskę zasłużył, by nas PAN Chrystus nie zbawił, żadenby zbawion nie był.

4. Bo plugawie usta ludzkie, a języki zdradliwie, mówią przeciw BOgu wemmu, urągają bliźniemu; górzebno BOga mieli chwalić, nie wżysdać się go bluźnić, sercem, usty, uczynkiem.

5. Przeciwno swoim też bliźnim złym sercem iadowitem, mówią przekłete gorzkości, okazując swe złości: Ku przelaniu krwi są przedcy, w rzeczach zbawiennych są ślepi, są bez bojaźni BOżej.

6. Ale w rychłe przyjdzie ten czas, tak mówi PAN BOg do nas, że weźmą cięście karanie, którzy czynią przeciw mnie: sami mię tu nie wzywają, wierne moje pożerają, bez bojaźni się boją.

7. Obaczcież się wszyscy ludzie! zwołasz, którzy wyszcie w radzie: Ubogich radę mieżacie, sprawę ich unijacie: Ale BOG, ich Poćiechęciel kędzie się tego na was mścić, bo iemu ten rodzaj mił.

8. I ktoż wspomogę z Ewonu wiernego Izraela? Jście ni, jedno PAN BOG sam, pomoc Jakubowi da: Każdy się będzie weselił, który BOgu dobrze służył, ten będzie wiecznie z nim żył.

317) Inga Kompozycja.

Es spricht der Unweisen Mund.

Mówią ludzie nierozumni, a w swych zamysłach dumni, że prawego BOGA znają; lecz się go zapierać uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie mając miary, BOGU się sprzeciwiają.

2. Lecz PAN z nieba wysokiego, widzi sprawy kajdezo, czyli kto dobrze się rządzi, i żyjąc tu nie błędzi: Tak się we wszystkich sprawach, iak mu PAN BOG rozkazuje, i wolę jego pełni.

3. Ale wszyscy wytkoczyli, łaskę BOżę strasili, każdy w grzechach znaleziony, i w złości utępiony, żadnego sprawiedliwego niema, choć się chlubią tego, że BOG im jest łaskawy.

4. Jak

4. Jak długo nierozumnemi będą! co Boga swemi wymysłami obrażają, lud jego pożącają, ufności w Boga nie mają, ni go samego wyzywają, chcąc sobie samym pomoc.

5. Zaczyn ich serce burzliwe, i w postępach lekkie; ale PAN przy swoich wiernych, Ktoremu ie go posłusznych; choć przeciw nim żli powstać, i ich ufność wytracać, że BOG ich jest Pocięchą.

6. Ktoż pomoc da swoim z Syonu? BOG z niebieskiego tronu; ten PAN się w przedce zmiłuje, wiernych swych poratuje. Sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego: Raduj się, Izraelu!

318) 1 Jan. 2, 4. Kto mówi: Znam go; a przykazania jego nie zachowują, kłamcą jest

Ein Christ soll nicht der Meinung.

Na notę: Bądź nam, Boże miłośnym.

Chrześcianin nie ma mniemać, by się stan naś zawierał w imieniu, którym raczył żywać naś Chrystus, gdy ie nam dał; a, iż zawsze żyć możemy, iak wiedzie zmyśł skazony, obierać to, co widzimy, co łocha świat balony, i po złej drodze chodzić.

2. Zawszy Chrześcianin prawy stara się, by pokazać imię, przez pobożne sprawy, a część Boga rozmnazaj, który dał moc Ducha swego w Chrście, w świętym odrodzeniu, tego musiem czasu wżego słuchać, i też rządzeniu jego serca poddawać.

3. Kto słusnie czci Boga swego, w miłości jego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od Boga odwodzi. Obłudnicy zwyczaj mają, że zwierychnie pobożnerai; lecz prawey wiary nie mają, są złemi i chytremi, w złości zawsze zostają.

4. Takiey obłudny i złości uchowaj mię, o PANIE! tak w biedzie iak też w radości, niech statecznym zostanę. Day, bym nade wszystko ciebie kochał, potym bliźniego miłował iako sam siebie, choć mi co czyni złego, bym Chrysta naśladował.

5. Jestem człekiem, nogi moje prędko się chwiać mogą; przeto, JEZU! umacniaj je, niech

chodzą dobrą drogą, przez pokutę upadłego pod-
nieś; niech w sercu moim nigdy nie mieśka nic
złego; przyłącz mnie wiernym twoim po śmierci,
i daj mi to.

319) **Objaw. 3, 1.** Znam uczynki twoje, iż
masz imię, że żyjesz; aleś iest umarły.
Unverfälschtes Christenthum.

Na notę: Tum, święty Jezu.

Chrześcijaństwo prawdziwe! iatżes tak rzadkie
we świecie, czy twoje imię cnotliwe, nie płaci
w ziemskim namieście: Czy już nie masz złota twe-
go u ludu Chrześcijańskiego.

2. Piczcie nie wiemy końca Chrześcijańskie-
go narodu; bowiem od wschodu słońca, do wie-
czornego zachodu, znaydują się Chrześcijanie,
w różnych krajach; w różnym stanie.

3. Lecz, niestety! imieniem ledwie się tak nas
zpytaią, dźiatał BOżych nasieniem bardzo rzadło
zasiewaia ci, co Chrystusa miłuią, nie gesto się
tu znayduia.

4. Przez moc krwie twej przelaney iestem dro-
go odkusiony, imieniem twoim nazwany, w
Chrzeście świętym będąc ochrzczony: Nządź mnie
przez Ducha twoiego, abym ia był godzien tego.

5. Użycz bym ślub Chrztu mego porażnie co-
dzien rozważał, daj bym z serca całego ciała,
krew i świat znieważał, w miłości BOGA mi-
łego, niech się ćwiczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moje drog, i też bram
się trzymaia: Niech tu na słowo twoie oczy tyl-
ko spogladaia. Użycz w krzyżu cierpliwości,
bym ci służył w stateczności.

7. Poślub się z duszą moią, Zbawicielu nays-
mileyby! Oblubienicą twoią nie gardźże, Nays-
wybornieyby! Niech morze ciężkiej żalności nie
gaśi oania miłości.

8. Daj, bym żył na tym świecie, iał Chrzes-
ćcijanin prawdziwy: Daj mi zgon w tym namie-
ście, Chrześcijański i szczęśliwy: Weźm mnie do
Chrześcijańskiego Zboru w niebie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, kunszt i sławę, zostawie,
świecie! u ciebie, lecz Chrześcijaństwo prawe,
znaydę, i po śmierci w niebie, gdzie koronę ślis-
czney sławy nosi Chrześcijanin prawy.

320) Matt. 7, 21. Nie każdy, który mówi: **PANUJE! PANUJE!** wnieście do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca moiego, który jest w niebieszech.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Na notę: Dóśe dobrośliwy.

Mowisz Chrześcianem jestem! Nuż, gdy myślimy i myślisz, co mówisz, i świadectwo wystawi dobrze, się masz toba; co mówisz, ia sobie żyję Chrześcianem być w własnej ozdobie.

2. Mowisz: Chrześcianem jestem! Ten zna Jezusa; a nie tylko trzyma go za Pana Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie jego: Błazniś tedy mową, gdy nie czynisz tego.

3. Mowisz: Chrześcianem jestem! Kto się tak zowie, musi dobre kochać, z kim gardzić w sprawach, w mowie: Ten nie kocha Chrysta, co grzechy miłuje: Chrześcianem nie jest, acz się tym mianuje.

4. Mowisz: Chrześcianem jestem! bom pokropiony wodą w Chrście, a w tymże trwiał Chrysta oczyszczone. Dobrze! lecz trzymaj się z Bogiem uczynione przymierze, w Chrście świętym mocno utwierdzone?

5. Zaliś go swowolnie dosyć często nie kłamał? Przeciw obietnicy danej, zaliś nie kłamał? Czyniłeś w swych sprawach to co jest dobrego? Zaliś cię stary czeł nie zwiodł dość do złego?

6. Mowisz: Chrześcianem jestem! Słowa Bógiego słucham, i czytam w nim, ia należę do tego. Lecz, miły! czynisz też, iał bżmi przykazanie? Czyniciel, nie słuchacz, przed Bogiem w czci stanie.

7. Mowisz: Chrześcianem jestem! grzechy moje znam, przed spowiednikiem swym też często i rad stawiam. Lecz znanuie się też, miły! uważaj sobie, po spowiedzi życia polepszenie w tobie?

8. Ach tymże zostajesz: Stoma, myśl, zabawny, często leżę gorę; przedsięwzięcie i sprawy też, co przed tym były: A co ma dobrego być, w prawdzie pochodzi z serca obłudnego.

9. Mowisz: Chrześcianem jestem! zażywam tego, co Chrystus daruje, dla zbawienia

ludzi

ludzkiego, w Bieczery. Dobrze to, lecz po-
tęż, czy ciało i krew Chrysta w tobie czystość
sprawowało?

10. Mówisz: Chrześcianem jestem! zawsze
zabawy pobożne mam w Zborze: Czy to nie
dobre sprawy? Tak jest; lecz gdy tylko z tego ser-
ca płyną, w którym czystość mieści; inaczej
zaginą.

11. Mówisz: Chrześcianem jestem! Tego nie
wierzę, aż z twego żywota upewnienie odbie-
rze. Kto się chlubi z tego, że jest Chrystusowi-
wym, musi być w nauce, w życiu, iak on,
zdrowym.

12. Jeżeli Chrześcianem takim, bądź rozum-
nienia tego, które było w Jezusie; gdy strus-
nienia z cie miłości płyną, gdyś, iak PAK, po-
torny, tedyś Chrześcianin, iak trzeba, pozorowy.

13. Lecz, poś przy tobie to widzę i znajduję,
że pycha, uporność, w sercu twoim panuje:
Gdy zazdrość, nienawiść jest miasto cichości,
toś od Chrześcijańskiej daleki śczerości.

14. Mówisz: Chrześcianem jestem, a to z ra-
dością, lecz, czyniszże więcej, niż Poganie? Pils-
nością w dobrym cie, ach! często oni przecho-
dzili; z kąd w prawdzie będą tam na ciebie
skarżyli.

15. Nie mów Chrześcianem jestem! aż ży-
cia, sprawa, z tego, co ty mówisz, tobie świade-
ctwo dawa: Na mówie nie dosyć, Chrześcianin
musi w prawdzie tym być, czym się tu nazy-
wać kuś.

16. Ach BOże! żyćz łaski, bym o to miał star-
ranie, iakby Chrześcijaństwa mieć prawdę, nie
nazwanie; bo, kto się tym zowie, a nie jest
w śczerości, ten nigdy nie wnidzie do twoich
radości.

321) Ps. 139, 23. 24. Wybieguy mnie, BO-
że! a poznay serce moje, Doświadcz
mnie, a poznay myśli moje, i obacz, ieżli
droga odporności jest we mnie; a pro-
wadź mnie drogą wieczną,

Erleucht mich, Herr, mein Licht.

Dświeć mnie, PANIE mój! gdyżem ieżce
w ciemności, nie wiedząc ieżlim twoy; to
znam, że w grzechach żył, że nie jest,
iaki

iałim był; a jednak nie jestem Chrześcianem prawdziwym.

2. Żyłem w bezpieczeńście, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w tęskności sam się sobie sprzyrzam, i ciężar wielki mam: Co było radością, już jest mi żalostí.

3. Nie zguba doczesna wzrusza mi te boleści; bowiem, iak mi się zda, mię naryzga pokrewini, nie trapią niewierni, ciało swe zdrowie ma, i co tylko żąda.

4. Ach! w czym się duch śmieci, pochodzi z serca mego, i kości me dręczy. W tym się tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czyli uczniem twoim, JEzu! a tyś moim.

5. Nie tak jest rzecz łatwa, w prawdzie być Chrześcianem, ten się nim nazywać ma, który z cney miłości, swe grzeszne żądosti przez Chrysta krzyżuje, a sobie nie żyje.

6. Sam się oszukiwa ten, który tak pomyśla, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zgrzeszeniu, czego Poganin się dla sromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, który wżgardził sam sobą i żądostí ciała, zmysł, rozum, bogactwa, i sławę za nic ma, mówiąc w sercu swoim: Mój JEzus jest moim!

8. Toć wiary są słowa i serdeczne żądania: Mój JEzu! Zwiędz ma! Zbawco i Panie mój! Ma Tarczo! przy mnie stoy, jestem, iakim jest, twym, a ty też już bądź moim.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna, i zmysł cielesny ma: Wszelka ufność jego, nie trwa czasu złego. Grunt iedyńy w wierze, jest iaki przywierze.

10. W tym niedostatek znam, nie szczerą miłość moja, która ku tobie mam, JEzu mój Kochany! ia Chrześcian zwany, gdyż roskoś światową lubię za chwałę twą.

11. Rozważ to, serce me! muszę szczerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wyrzec się już świata i żądostí ciała; ślubuy Chrystusowi, iak twemu Królowi.

12. Nobaku miałbyś się Królowi tak sprzeciwiać, który wszystkim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i szkodny, który sam świat stworzył, i dotąd nim rządził.

13. Gdy

13. Gdy raz wszystko minie, co niebo, ziemia nośi, onci nie przemienie, gdyż w istności swej trwa, iak Bóg śmierci nie zna, i tego tu poznał, ten w niebie ma z nim dział.

14. Ale kto w tym czasie tu się z nim nie poiedna, ten swawolnie sam się z namiotu Płn-
skiego wyłącza wiecznego: Choćby potym płas-
tał, i morze też wylał.

15. Gdyż Bóg do zgody chce chcieyże i ty go błagać, miłe serce! mówże Tobie, Bóże! się sam, z duszą z ciałem daram: twym chcę być tu częśnie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyli że mną, co raczyś, bym tylko był sposobny, na część i chwale twą do Królestwa twego mnie zgotowanego, gdzie cie raz w rado-
ści uyrzę na wieczności.

322) Filip. 2, 12. Z boiaźnią i ze drze-
niem zbawienie swoje sprawuyćie.

Schaffet, daß ihr felig werdet.

Na notę: Wszyscy przez śmierć.

Sprawuyćie wszyscy zbawienie, ktorzy tego ja-
dacie, i iak wiernych pokolenie, pobożności
kstałt macie: Baczcie, gdy się na sąd stawia Płn,
dobre i złe wyiawi, byście z drzeniem codziennie
sprawowali zbawienie.

2. Z wielką boiaźnią sprawuyćie zbawienie
swe, grzesznicy! inż bliski sądny dzień, czynicie,
byście piekła tętnicy upli, tam się nie dostali, ni
też po lewicy stali; ztąd, przez boiaźń i drzenie,
sprawuyćie swe zbawienie.

3. Sprawuyćie wszyscy zbawienie, nie wierz-
cie ciatu złemu, ktore zmyśla poświęcenie wam
na škodę każdemu: Kstałt pobożności miłaycie,
a Złusa się trzymaycie, naśladować go wiernie,
sprawuyćie swe zbawienie.

4. O Płnie! coś mięłą swoią wszystkich ods-
łupił drogo, choray nas pod ręką twoią: Ciep-
żar co trapi frogę, zrzuć z nas, złam potęgę złot-
ści, niech dostapiem twej litości, a przez twe
odkupienie, sprawuy naye zbawienie.

323) Łuk. 14. 33. Ato by się nie wyrzekł
wszystkich majątków swoich nie
może być uczniem moim.

Wohl dem, der sich mit Fleiß.

Ma notę: Kto woli B. Diew.

Szczęśliwy, który w tym pracuje, by być żoł-
nierzem duchownym, który się pobożnie
sprawuje, od pychy, gniewu jest wolnym, co za-
wždy z światem bojuje, i żądności swe krzyżuje.

2. Ten jest żołnierzem Chrystusowym, co go
we wszystkim naśladuje; Komu ma być Drogą i
Wodzem, ten go i wzgardzić musi: Kto z nim
tu cierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się P. A. M. począł, że wziął
ciało nasze na się; gdy go żaden z nas w serce
nie wziął, gdy też to nas nie obiawił się: Jeżeli
cię B. O. G. nawiedzić ma, musisz być wprzód iak
Marya.

4. Coż pomoże, że się narodził JEZUS, i
synostwo zyskał; kiedyś się człczeje! nie odro-
dził, ni dla grzechu potutował, ani duchem pos-
tepuiesz, ani pobożnie nie żyjesz.

5. Coż pomoże Chrysta nauka, gdy się na-
umysł spuszczamy? Jak dowcip i sława naucza,
wszystkie sprawy zaczynamy. Kto P. A. M. Chry-
sta miłuje, jego nauk naśladuje.

6. Coż żywot Jezusa pomoże? Coż potora,
miłość jego? gdy kto dla pychy przynść nie może
do żywota pobożnego: Coż załugę jego bierze,
gdy nie jest Jezusowi w wierze?

7. Coż pomoże ból umęczenie, gdy nie chcemy
z Jezusem cierpieć? Tylko po bólu ochłodzenie,
po wzgardzie chwałę mamy mieć. Kto mężnie
z ciałem bojuje, tego Jezus koronuje.

8. Coż nam i z śmierci Jezusowej, gdy so-
bie nie umieramy? gdy nie martwiemy żądności
swe, lecz ią tu wykonujemy: Z śmierci Chry-
stusa się nie cieś, gdy z nim światu umrzeć nie
chcesz.

9. Coż pomoże i odkupienie temna, co z świat-
tem zjednany? Jakże ma być tam uwolnienie,
gdy kto od czarta związany? Jakże się P. A. M.
ciepły ma ten, co światu służyć żąda?

10. Coż ci pomoże zmartwychwstanie, kiedyś
martwy w grzechach swoich? Coż pomoże

wniebowstąpienie, gdy się tochaś w grzechach swoich? Coż maś i z zwycięstwa iego, gdy nie zaprześ się iamego.

11. Nuż żyj, czyś i cierp. tu na ziemi, tak, iak ci Jezus Wzorem był. Patrz, byś z iego boi iuigcemi, tu w niewinności iego żył. Kto Chrysta tocha, stara się, by świat zwyciężył i sam się.

324) Zyd. 13, 21. BÓG niech was dosko- nalemi uczyni. w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swojej.

Treuer Vater! deine Liebe.

Na notę: Ach! co! ja mam grzeszy.

Wierny Ojczy! mięś z miłości, która mię ciągnie w szczerości, w PAMU Chrystusie obrał, pierwey, niżem się narodził na mię iak na dziecieś godził, i za dziedzica mieć chciał.

2. Znales w grzechach brodzącego, syna gniewu bładzającego, przecieś mi był łaskawy, żeś mię nie chciał tak okrocić, * byś mię miał wniwecz obrocić, w szkod mey żłośliwey sprawy.

* Okrocić, t. i. hardość hamował trzęciem, kielnając.

3. Gdyś się za Chrześcijana miał, gdyś o Chrześcijaństwie mawiał, i do Kościoła chodził: Spiewałem, iakmużnym dawał w grzechach iasny, wnych nie przestawał, przeciem w obłudzie brodził.

4. Bo wiadomość historyczna, iest to, co świat za wiarę ma, choć w grzechach postępuje: Cień, dym i prożne mniemanie, obłudny płacz, narzekanie, pokuta świat mianuje.

5. W tymże błędzie samem mudził, ażeś mię z łaski obudził. Ach! day, bym czuł prawdę wie, a nie sprzeciwiał się tobie, gdy mię pociągaś ku sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a prożney chwale umykał: Oczyść serce od złego, abym świata nie miłował, a Chrysta wzgardę ściosał nad zyski świata tego.

7. Spraw, byś mi grzech na śmierć dali, tobie się ofiarowali, Chrystusa się trzymali, i złe żądze umartwiali, a z Chrystusem umierali, w nim w wierze powstawali.

8. Kiedy drudzy łgna w marnościach, przy boi iazni w swych lubościach, ślepo do piekła chodzą, iak wiarn moiey skrzydłami polecę wzgorę z żądzami, gdzie mię twe dary chodzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, innych życie i zabawy, wielkie dary uważa, będą się tym cieszył, gdy mi z skarbami Chrystusowymi, **PANIE** **BÓG** wiarę rozumają.

10. Chcieli śatan ciernie swoje stać zaś mnie, gdy roże twoje, by mnie zwiódł, uśkuie, pokazując skarb wielkie, stawia na mnie śieci wśelkie, niech daremnie pracuje.

11. Gdybym zaś świata żałował, nań się porad oglądać, by na nim nie przestawać: **Daj**, bym czuł, wzdychał, boiował, nad grzechem, śmiercią panował, zasadzkom odpowadał.

12. A gdy ciężki bóg nastanie, a mnie siły w nim nie stanie, użyż chcenia nowego: Użyj też i wykonania, mocy, rady do dźwignia iarzma Chrystusowego.

13. Chcieli mnie ma wola zwiódzić, a świat mi przez ucisk skodzić, nie boję się niczego; bo mnie **JEZUS** opatruje, łódź ku dobremu kieruje, i wywabia od złego.

14. Kto chce Chrześcianinem być, musi wiarę w Chrystusa żyć, dobre rzeczy sprawować, rozkoszy wszystkie opuścić, na Zbawiciela się spusiścić, obłudy się warować.

15. Kto w swym asa Zbawicielu, na Skale buduje wielu, i jest błogosławionym; ten, choć tu cierpi ciężkości, użyje za to radości, przed tronem **JEZUSOWYM**.

16. Gotuj mnie, **Panie!** z miłości, iak doszjesz i w wieczności chcesz, by było dziecko twoje: Ty wieś zmacniać i gruntować, zaś sposob, środki darować, przez nie dać zbawienie swe.

17. Ja się tobie całe dam, na woli twojej przestaję, spraw gorliwość w sercu moim, aby Ciebie oblaśniało, i na wieki całowało: **Władzę** moją, iak zostanę twym!

18. Gdyżeli mnie świat potępiał, i sam Syon się zalewał, wytrwam to w cierpliwości: Chcąc się tym cieszyć, serdecznie, iże mogę żyć bezpiecznie w **JEZUSOWEJ** miłości.

19. **JEZU!** któryś mi dał chcenie, sprawżę też i dokończenie, użyżże mi pewności. Poślij przez **Ducha Świętego**, członka młodego wewnętrznie, maż mnie **Duchem** radości.

20. **Nadzi**

falsz

20. **Mi**
łości
Daj w
prawie

21. **Ja**
dziej
ciagnij
zaj serd

22. **Y**
y, dla
a Nasti
a, a z r

23. **W**
elu serd
biary w
a! bez

XXV
625)

minie
N

M
chach
ty prom

2. **D**
obietak
go zaw
tego ni
zwođzi

3. **I**
sam w
tym
wiem,
rozwa

4. **I**
wco!
zawjdy
i gubie
drożby

5. **I**
miłoso

20. Radbym w ścieśnieniu zostawał, na twej miłości przestawał, utwierdził tylko serce me. Day w szcerości postępuję, wszystko w miłości sprawuję, iak nowe stworzenie twe.

21. Panie! nawróć me potrzebne, przysym, ie za dzieci swe pewne, obiaro im twarz łaski swej: Ciggnij ie Duchem skutecznie, spraw, aby wie: rząc serdecznie, chodzili w światłości twej.

22. Przyprowadź też do żywej wody inje trzody, dla ochłody, niech wielkie stada będą, co cie za Pasterza mają, i w prawdziwej wierze znają, aż raz w niebie zasiądą.

23. Abyśmy wszyscy ipolecznie, na tym weselu serdecznie naszego Oblubieńca z lampami wiary witali, i Barankowi śpiewali: Halleluia! bez końca.

XXVI. O miżeryi ludzkiej i zginieniu.

325) Rzym. 7, 21. Znajduję ten Zakon w sobie; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

Ach Gott! ist noch dein Geist.

Na notę: Ach Boże i nieba.

Ach Boże! czy Duch twój we mnie, który by mi przyświadczył, czym dziećie twe? O czym wątpię, gdy widzę, że w grzechach żyję; niemaż, co by mnie wzbudziło, do pokasy prowadziło, iak ty ode mnie żadaś.

2. Ducha twego, ktoregoś mnie za Wodzą obiecał dać odpędzam często ode mnie, nie chcę go zawżdy słuchać: Radosć w Bogu, pokony tego nie weseli mię nędznego, gdyż ciało me mnie zwodzi.

3. Tyści jest Bogiem najwyższym, który sam wszystkim rządziś, groziś i karześ w gniewie twym grzesznika, gdy go sądziś: To wszystko wiem, a przecię się sądu twoiego nie boję, i nie rozważam tego

4. Dary twoie więcej narzuję, iak drogi Dary wco! ciebie: Sławę, koszt i pieniądze garnę zawżdy do siebie, żadam tego w głupocie swej i gubię cząstkę duszy mej, ciebie, iak Starcy najwyż.

5. Wniemam, że miłuję ciebie, żadam też miłości twej; przez co ale opuszczam mię, to

czynię w słabości mey. Trzymam cię za Boga mego a przykazań słowa twego nie choвам, iak to kaześ.

6. Tyś z miłości, na okup moy, dał za mię Syna swego. Cożci daie za ten Skarb twoy? Biege za to do złego. Grzechy, ktoreś ty zakażał, aż dotąd niebacznem nazywał, taż, jem cię bie zabaczył.

7. Wielki Boże! skarzy na mię własne sumnienie moje, żeć nie godnie nie oddaie, i tracę duże swoje, ktoraś ty drogo odkupił, gdyś śmierci i tej diabła złupił, a ia to lekce waże.

8. Dary, ktorem miał z rąk twoich wdzięcznym sercem przyjmować, rospiraam w rozkoszach moich, i niechcę ciębie uznać; duśa ma się tu ziemi ma, a tu niebu się nie wzbicia, do Złoty istności swej.

9. Ach! że tań nędzne serce me skażone przez marność: i że w dobrym nie kocha się, a skłoni nie jest do żłości: Jam, Panie! przyczyną tego; lecz weyruy na mię grzesznego, i ożaj mi łaskę twą.

10. Skruś zatwardziały umysł moy, iakieś czynić napoczął: Niech do cię wiedzie mię Duch twoy, bym z tąd zbawienie swe wziął, w ktorym grzechow odpuszczenie znajdę i poświęcenie, z ran i śmierci Jezusa.

11. Duch dobry, Panie! ktorego tań długo nie czuł w sobie, niech rozweseli nędznego, niech pobudza tu tobie, i broni od przeciwnika, ktory zdradą duże szuka, pragnąc, aby ie pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od rozpaczystrozymuie: Skrucha, pokuta grzesznego w niebie radość sprawia. Niech Duch twoy mi świadectwo da, duchowi memu poświadczaj, jem dziecie i dziedzie twoy.

326) Jan. 15, 5. Bez mnie nic uczynić nie możecie.

Ach! was sind wir ohne Jesu.

No notę: Jam moy, Panie, występowat.

Ach! coż człekt oprócz Jezusa? Wdziermy i ubogi. Ach! iacyśmy? Wefni nędze: Zmisłuy się, Jesu drogi! niech cię trwoga naša ruszy, abyś pomógł našey dupsy.

2. Oprócz ciębie nic, o Jesu! iako okropna ciemność, do tego nas barzo dreczy przyrodzona naša

3. Opro
i pielk
t wypr
się w
4. Opro
przet
jych o
ebunie
5. Jak
puiem:
świecie
y, je się
6. Złoty
ności
oblicz
swa i
7. Pod
że nogi
wol ig
iała, in
8. Pro
nioty w
wie. po
et wśel
9. Nie
nia duch
erca v
as, o
10. W
erca na
nie chet
je chwa
327)
dobr
Ach
Ach!
trw
pobożn
po z
abym u

nasza złość; ta tak barzo Duszę trwoży, że się boleść w sercu mnoży.

3. Oprocz ciebie, wierny Jezu! strachy śas tan i piekło! potępienie mi też barzo strasny des kret wyrzekło: sumnienie się ocuciło; piekło całe się wzruszyło,

4. Oprocz ciebie, miły Jezu! przez świat nie przetoczem się, gdyż po wszystkich ścieżkach naszych on zastawia sieci swe; grozi, łudzi, po: chlebuie, i nas obłudą wstrzymuie.

5. Jaki cięśko, serdeczny Jezu! chorzy tu po: stępuiem: Nasza moc pełna słabości, iak długo w świecie żyiem; boć nas widzą, gdy chodziei my, że się nie raz postargniemy.

6. Ztad pośil nas, miły Jezu! bądź w cie: mności Światłością: otworz oczy wiary naszej: cieś oblicza wdzięcznością: Świeć nam Słoni: ce! swą jasnością rozgrzey serce twą miłością.

7. Podbij diabła, mocny Jezu! pod słabe nasze nogi: Przyjdź do oblubieńcy twoiego, wy: zwol ią że wśey trwogi, aby radość w sercu miała, smutku się więcej nie bała.

8. Prowadź nas o skodki Jezu! daj nam Anioły wodze, buśmy zawsze w tym pielgrzym: stwie po prawdziwej śli drodze. Niech się śi: deł wszelkich strzeżem, a za się nie patrząc, bieżem.

9. Niech twój mocny Duch, o Jezu! zmas: cenia ducha naszego: Daj, bym cię naśladowali; serca prawie wdzięcznego; sam to sprawuy w nas, o Panie! pośi nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie, Jezu! część usta, serca nasze: Wtedy wielbić ciebie będziem, wier: nie chętlwie zawsze; wtedy, Jezu! ziemia wśe, dzie chwały twoiego pełna będzie.

327) Rzym. 7, 18, Wiem, że nie mieśka we mnie. (to iest, w ciele moim,) dobre.

Ach! wie will es endlich werden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Ach! iakiż raz koniec będzie, iak długoż będzie trwało? że widzę zmyśł świecki wśedzie, a pobożności mało; a że o nawroceniu nie myślę po zgrzeszeniu. Jezu! ruś sam serce moje, abym uznał grzechy swoje.

A 5

2. Ach!

2. Ach! że żadney skruchy nie mam, oziemiście serce moje; nie szczyrze w duszy rozważam różne upadki swoje: bez skruchy, bez żałości żyję precz w bezpieczeńścii. Ktoż mi z teni trwogi pomoże? iżli nie ty, o mój Bóże!

3. Ach! nie myślę tak o tobie, iak chcesz, i iako żądam. gdyż skłonne mam serce w sobie do ztego. iak widzisz sam; liwe się do tego ma, co duszę mą potępia. Jezus! w łasce spojrzyn na mnie, zrzuć ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch mój całe umartwiony, a ciało w złości buja, umysł mój całe skazony, i na ciebie nic nie dba; co ty chcesz, tego nie chcę, we wsty: skłm sprzeciwiać się. Jezus! broń mnie, z twej litości, w tak wielkiej niebezpieczeńścii.

5. Ach! ocuś się z grzechu swego, o bspieszczny duchu mój! fukaj Boga czasu tego, poiki cie, iak Pasterz twój, buja: Podź, poiki wrota otwarte do żywota: Niech cie obudzi Duch iego, byś siedł do Ojca twoiego.

6. Ach! bacz na twych mnostwo złości, iakieś się Wniem brzydź; patrz, iakieś iego litości zarzucał, i z nich lndź: Patrz, iak za odpocznienie, obieraś potępienie; iak odwłoka na wrocenia prowadź cię do zginienia.

7. Ach! inżci czas do powstania z barłogu grzechu wśego. Ach Jezus! slyś me wzdychania, i potrzepiaj słabego: Wzbudź, ach wzbudź mnie martwego, odnow zmysł mnie gżeszniego: Dla twen meci, Jezus PAŃSE! wysłuchaw moje wołanie.

8. Niech wiara w twen krwi znajduie omyście z grzechu wśego: Niech tę radość w sercu czuie, że zmacniaś mie słabego, bym z ciałem i z duszą mą był ofiarą twą wdzięczną; Zebym tobie wiernie służył, i tobie zawżdy ku czci był.

328) Kzym. 5, 29. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraził, z niego grzech dżiedziczymy, on naturę naszą skaził, i w nim umarli leżemy: Grułtównego, procz Bóskiego

ratunku

ratunku nie znajdniem? , sprawiedliwy popędzi
wy gniew przeciw sobie czuiem?.

* Natüre, t. i. przrodzenie.

+ Skazit, t. i. zepsował

2. Gdyż wąż pierielny swoiemi, Ewę w nie-
padek wprowadził, i zwiódł słowy kłamliwemi,
wzgardę słow BOżych sprawił: Śmierć wpro-
wadził; lecz BOG radził, iakoby nas ratować;
Syna swego najmilżego nie chciał dla nas
litować!

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą gi-
niemy, tak nie swym, lecz Chrysta Płna ży-
wotem zaś żyjemy: Jako owym Adamowym
upadkiem umieramy, tak zbawienie, odrodzenie,
z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżeliż nam Syna darował, co niegodnych
zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potem
w niebo wstąpił: Już dusamy, pewnie mamy
z mgł wiecznych uwolnienie: Już Oycowski
Rozwój BOżie, jest śmierci oświecenie.

5. On jest Droga i Światłością, Żywotem,
Prawdą. Drzwiami, twarzą Oycowskiej Jas-
ności, Słowem wiecznym BOG z nami dla
obrony, z każdej strony już mamy gotowego,
opuszcza ludzka siła, nie wydrze nas z rąk jego.

6. Wzдалon od niebieskich progów, kto zbawie-
nia swojego szuka, i u obcych Bogów, i z ras
mienia ludzkiego: Nie do nieba, wiedzieć trzeba,
takowy się dostanie; lecz w frogtego piekielnego
zbojce mocy zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe ufanie, nie bzyma
pohańbiony; bo gdy na tej Skale stanie chociaż
jest ogarniony kłopotami, trudnościami, od
światu* iestdaleki; gdyż ratunku w swym scra-
sunku wierny dostąpi wszelki.

* Światu, t. i. upadku.

8. Połornie cię proszę, Płanie! ntedh mię nie
odstępuie słow twych świętych przykazanie, niech
skaze grzech uczucie: Niechay będzieże mną wżer-
dzie łaska twoja, kto iey żąda; ostoi się, nie boi się,
i śmierci nie ogląda.

9. Jajno słow twych goraiąca lampa, sprawi
me nogi, iak zorza rano wschodząca, by ni zsta-
piły z drogi: Odzie ta wschodzi, człek dochodzi,
z obietnic BOga swego, skutku świętych z wiary
wziętych, darow Ducha Świętego.

329) Zach. 13, 1. W on dzień będzie otwórzona studnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jerozalemskim, na omycie grzechu i nieczystości.

Jeſu! Kraft der blöden Herzen.

Na notę: Jam. moy. Płanie, występował.

Jeſu! duſh młotych Poſilenie, i Poćiecho w teſknoſciach, boleſci grzechu Ułżenie wdzięczny w dolegliwościach: Maſci na ſmiertelne rany, lecząc prawe Chreſzczaniy.

2. Rzeki płyną z ſerca mego wſelakię nieprawoſci, ſpił i żyły pełne złego od przyrodzoney złoſci: Dobrego w ſobie nie czuję, iedno grzechy ciężſti znayduię.

3. Czart, ſwiat, ciało mię zranili ſtrzałami okrutnymi, iſć do Płana zabronili, chęć, bym był z upadłemi: Duſha moja ginąc muſi, bo ię ciężſta trwoga duſi.

4. E hcełi do ciebie w potrzebie, chęci bronili leniwoſć, Duch twoy wiedzie mię do ciebie, zaſ przeſtadza ſła chęciwoſć. A z mych bługow ia ubogi wynieſć nie mogę, to trwogi!

5. Stań, o arzeſnitow Zbawienie, i Studnicę co żywota! Lekarzu i Uzdrowienie! pomoż mi z grzechu błota. Umieſz ulżyć mych trudnoſci, i odiać ſmierci gorzkoſci.

6. Przyjdź, Jeſu! odnow kaſkawie obraż twoy w duſhy moiey, a tak mi pomożęſ prawie z grzechow, mocą krwi twoiey. Maż mię Oley: Kiem radoſci, a uſtapią me żałoſci.

7. Gdy poſiliſ dukę moię Duchem twoim radoſci, będę zaraz na częſć twoię już w żywota nowoſci: A uſta me będą ciebie wielbić na ziemi i w niebie.

330) Zyd. 12, 1. Złożmy z ſiebie wſelaki ciężar i grzech, ktory nas ſnaźnie obſtepuie.

Das Elend weiſt du Gott.

Na notę: Przykłoſć nam iſte.

Medze ty tylko znaſ, Boże! ktora mi przyrozdrona, że ſiła ma nic nie może, gdyż w Uſdamie kaſzona; rozum moy ſię całe zaćmiał, nie mogę cię tak, iakbym miał w radzie twej Bożę poznać.

2. Bola ma tak iest przewrotna, że w wshy-
stkich sprawach moich do tego zawždy ochotna,
coś w przykazaniach twoich zakazał; lecz co po-
mnie chcesz, nie zważa, iako to sam wieś, lecz
z pamięci wypuszcza.

3. Czysta starego do żłości chce zawždy iest
skłonna, usność, co płynie z miłości, nie iest
w sercu przytomna: Nie służę szczerze bliźnie-
mu, kiedy pożytkowi memu co znacznie nie
przyrasta.

4. Owa, gdy wshystko rozważę, często czynię
batwana z siebie, którego czcić także, tak wielka
w mnie nagana, własna chluba, własna miłość,
pożytek własny, wyniosłość serca moeno się
trzyma.

5. Toć iest przódio wshęgo złęgo, w naturze
miej skazony: Przez to bywam czasu złęgo od-
ciebie odwieziony: Żądam poim, tu w tym
ciele rostopy, części i dobr wiele, i wshęch świe-
ckich marności.

6. A choć się żądom grzechowym tu nie mam
w niewolę dać; lecz zawždy słowem twoim,
nad nimni gorę trzymać; iednak na to nie pamię-
tam, ni się do ciebie uciekam, w prośbach ospa-
łym będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złęgo, przez co
miej świat chce kuśić, nie staram się, abym zle-
go ogień w czas mógł zabużyć; ktąd się grzech
mnoży w wnetrzności, że w hańbę i inne żło-
ści, łatwość częst zapasć może.

8. Często też i świat żłostliwy, gdy mu się
chce opierać, mij iak przyziaciół zdradliwy, chce
w towarzystwo swe brać: Chce, bym skłonnym był
do złęgo, i drugich zwodzić do tego, aby też z nim
grzebali.

9. Ach BÓże! tak i ja żyłem na wielką sko-
bę sobie, aż się znowu nawrociłem z łaski two-
iej ku tobie; ięszczęm nie iest bez wshęj zdrady,
gdy mi kładzie swe zawady grzech, który mij
obstąpił.

10. Nuż, BÓże! w tej doległości, ufaż swe
zmiłowanie: Przybądź na pomoc w przedności,
ia w tobie mam ufanie: Oświeć łaską z dobroci
twojej zmyśl wshężet zaćmiony duszy mój, abym
cię prawie poznał.

11. Wola według słowa twego rządź, bym się
kochał w tobie, nie był serca wątpliwego, miał
bojaźń Boga w sobie: bym to, com we Chrzcie
obiecał, w pokucie codziennie odnawiał, tu cześć i
sławie twej żył.

12. A gdy się żaden nie może bez modlitwy
brać k' tobie. day, bym zawsze, o mój Boże!
serdecznie wdychał w siebie, by me Chrześcijań-
stwo całe, ściągato się na twą chwałę, i pożytek
bliźniego.

13. Day mi radość Ducha twego, abym
w sercu za nic miał wse rozkoszy świata tego, a
na wieczność pamiętał: Niech będę własnością
tobie: Niech tu obumieram sobie, i żyłym poży-
wliwostipm.

14. Ciało z duchem potykanie w sobie zawsze
dy czuję: Niechże zwycięstwa, o Panie! przez
moc twą bostępnę: Zmacniaj i odnawiaj zmysł
mój, bym zawsze ten potrzebny boi tu states
cznie boiował.

15. Broń mię wszelkiej wyniosłości, by się
nie wkorzeniła do serca mego wnętrzości,
w słowach, w giestach nie była: Przez pychę
upadł szatan sam, niech się Panie! zawsze for-
cham w potrzebie nie obłudney.

16. Oddał precz pieczętowanie niech więcej
mieć nie żądam, nad potrzeby moje, Panie!
niech wyżywienie swe mam: Niech też bez wąt-
pienia wsego, wierzę, że ty mię niedźnego do
śmierci będziesz żywił.

17. Niech żą wola ciała mego tkunę, i że
żadości gdy pobudzą do złego, do rozkoszy i mar-
ności; day, żeby im miejsca nie dał w sercu,
ani się obciążał iedzeniem albo pićiem.

18. Day, bym na piekielne trwogi często także
pamiętał, gdzie czart ogniste pozogi grzesznikom
będzie wlewał: Smoła, siarka, z ogniem wie-
cznym, będzie metą wielką wszystkim, za krotkie
ich rozkoszy.

19. Day żyć zawsze w ostrożności, kiedy się
z kim obchodzę, sumnienie chować w czystości,
niech w niewinności chodzę: Niech, gdy u ciebie
śaśkę mam, o dobroć świata nie nie dbam, ktora
mię do się ciągnie.

20. Nie dopuść duchowi złemu, żeby mi się sprześciwiał, by pokoy sercu mojemu zdradą swą hamować miał. Gdy potużenie naciera, niech takie wynście odbiera, abym ja ie mógł znosić.

21. Spraw, o Dycze litościwy! aby się wśmętko stało, o co serce me płacziwie ciebie proźbą błagało: Pomoż gdy moja moc ginie, niech żywiciestwo nowe płynie mnie, dla Chrystusa Dłana.

XXVII. O pofucie prawdy i nawroceniu.

331) Ps. 69, 4. Spracowałem się wołać: Wyszło gardło moje, ustały oczy moje, gdym oczekawał Boga moiego.

Ach Herr! wie ist dein Zorn.

Na nos: Nad rzeki Babilońskiemi.

Ach! iak srogi gniew twoy, Dłanie! popędliwość twa mię starła: Tak sferużony! mię nie stanie, gdyż litość twa się zawarła. Kwilenie i proźby moje przysymy w święte uszy twoie, bacz na me utrapienia: Jak długo mię zapominasz! Czy stworzenie twe wyślinasz! bym nie widział zbawienia.

* Wyślinasz, c. i. wyganiaś, Jan. 16, 2.

2. Namili w się smutek pożerać, skurczonym jawie chodząc? Albo chcesz piękność odbierać, i mię w żałobie wodzić: iak potoki wod żyj moje, żywność moja, częste znoie, nie we mnie jest cas tego; bo w ciebie tkwią twoie strzaty, dla gniewu siły ustały, ducha nie mam trwałego.

3. Już, Dłze! grzechy wyznawam, przed tobą iawne me sprawy: Ciebie ja się winien dam, kioż czysty przez swe zabawy? A choć się wstydzę mych złości, wśatże do twoiej miłości przychodzę, mocny Dłze! Nie wchodź w sąd z sługą złostliwym, w ciebie wierząc, sądź i prawiez dliwym: bo wiara zbawić może.

4. Ach, iakże się stawiasz, Dłanie! byś dżies ciebie tve odrzucał: Znam Dycewskie tve staranie, byś sądząc nas nauczał; jes u nas w każdej potrzebie, chowając przy płaczu chlebie, patrzyś niby z zafsony; lecz wieczor zafasowanie, a rano poratowanie, i iasność z twej obrony.

5. Ach choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż zasładaś, Dłze jednak ufam w mym frasunku,

że skodzić mnie nie może: Wszystko mnie na mój pożytek, tyś mój, a iam twój przybrutek, ktoż jest, co nas rozdzieli? Gdy cię tylko mam przy sobie, leżę spokojnie i w grobie, a krzyż mój rozweseli.

6. Coż człowiek ma sam od siebie, czyli to nie twoje dary? Gdyż wszystko, Bóże? od ciebie, niechay są twoje ofiary! Dusza moja z ciałem moim, jest, wyznać, darem twoim, tenże pokład * strzeż, raczyś, drogic nasze polecamy, że nas bronisz, pamiętamy, wiernych twych nie wytraćisz.

* Pokład, t. i. depozyt, albo rzecz do schowania dana.

7. Sam paś się owieczki baczenie, w łonie ie pielegniesz: Baranki też noś się znacznie, słabe wiernie piasz: Z rąk twoich żadna nie zgini, gdyi krew za nie hojnie płynie, drogoś nas kupił sobie, a iżes nas sam poznaczył, byś w krzyżu nas nie przebaczył, w całe się dajem tobie.

8. I także mieny Panna Boga za iedyne Zbawienie, u niego obrona, mnoga,* z nieba widząc trapienie, więźniom dodaje ratunku, twarzą swą świeci w fraunku, sam ich chce rzadzić sprawę. Wiem, mój Bóże! i mię w niebie w światłość przeniesiesz u siebie, gdzie szczerą daś zabawę.†

* Mnoga, t. i. obfito. † Zabawę, i. i. uieśkanie.

332) Inka Kompozycya.

Ach Herr! wie ist dein Zorn.

Na tej notę.

Ach, iakże mnie karzesz, Panie! w popędliwosci twoiej? Jużci innie zgota nie stanie, usłuchay prośby moiej! Niech przyydzie głos mój do ciebie, nie odrzucay mnie od siebie, bacz na me utrapienie: Dotądże mnie zapominasz? Ażaj smutne, w prochu nie znaś, dzieła rąk twych milczenie.

2. Dotądże skurczony chodząc, żalem się karcić muszę? Dotądże w tęsknościach brodząc kwilasz, cej moiej dużej? Jak potok huczy ryczenie, bolesne strzał twych utrwienie wysuża ducha mego: Niemaś siły w kościach moich, dla walczenia strachom twoich, Boga tak gorliwego.

3. Nuż Bóże! znam nieprawość mą, grzech mój przede mną wśędzie: Ktoż czystym jest przed twarzą twą? A ktoż niewinnym będzie? Nam należy zawinydzenie, lecz tobie, Panie!

zbaw

zbawienie, na łaskę się spuściamy: Nie wchodź
w sąd swoy z sługą twoim. bądź miłosćiw zbros
dniom moim: Niech wiara zwyciężamy.

4. Szali rostkosne swoje dziecię opuścić mo-
żesz? Znamci ja litości twoie, choć skarżesz, zaś
wspomożesz: Choć chlebem płaczu częstuieś
przeczesz przy nas, wypatruieś serc naszych sta-
teczności: S wieczora sprawiasz twilenie, lecz
z poranku pociechenie, po chmurach daś jasności.

5. Lub też ratować nie raczyś, i barżiej nas
ścisnąć, wiem iednak. że nie przebaczyś, bczes-
ry ł'nam umysł maigc: Wyystoć to na pożytek
moy, bo tyś jest moy, a iam jest twoy, ktoż nas
rozłaczyc może? Wnie! gdy tylko ciebie mam,
i w śmierci środka zasypiam, leżi trzym z tobą,
BOże!

6. Coż człowiek oprócz ciebie ma? Ażaj nie
wielkie dary z rąk twoidych bezodrych odbiera, co-
dzień. BOże! bez miary, przedziwnieś go wys-
tąpiłować, duchaś i żywot darować: Coż zwies-
rzyć, samże strzeżesz: Tobie ie też porzucamy,
w dobroci twey ipolegamy, rad ie w swą pieś-
cą bierziesz.

7. Owcom swym pasę gotuieś, do narecza
zgromadzasz: Baranki w łonie piastuieś, słabe
z wolna prowadzasz, nie wydrze ich niśt z ręki
twey, boś nie litował ł'wi swoien, byś ie odkus-
pił drogo: W dłoń swą wyrzysowałeś ie, czyniś
też z potusow wypśćie, niemaś procz cień niktogo.

8. Przetoż ufam w BOgu moim, oczekawam
zbawienia, bliski on z ratunkiem swoim, widzi
me utrapienie: Wieźnie smutne rozwiązanie,
w chmurach twarz swą okazuje, wykona sprawę
moję: Wiem, że na światło ieścze mnie miło-
śierdzie twe wywiedzie, że uyrze prawdę twoję.

333) Ezech. 33, 19. Gdyby się odwrócił
niezbożny od niezbożności swojej
a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego
żyć będzie.

Ach moy niebieski Wnie: BOże wszechmogas
cy, w Jedności Trojce Świętej, wiecznie
trosliugcy!

2. Nie ża * mnie upadłemu, a złości pełnemu,
iedno ł'tobie się uciekać, Wnu BOgu memu.

* Nie ża, t. i. nie wiem rady.

3. Dai

3. Daleś mi tę otuchę, w Piśmie przez Pro-
roka, że ty śmierci nie pożadaś grzesznego czło-
wieka.

* Otuchę, t. i. nadzieję.

4. Naczej żadaś, by pomstał, a przyśedł ku
sobie, i żył zawżę w pobożności, ku czci, PAnie!
tobie.

5. Znać dobroć taką, ktożby się nie cies-
zył! Ku PAnu tak łaskawemu, ktożby się nie
śpieszył:

6. Cy nuż! każdy żałując ze mną swoich złości,
podnieś serce k' Majeſtatu iego wielmożności.

7. I żąday o przyczynę Syna iedynego mie-
dzy nami a swym Ojcem, Jednacza prawe-
do.

8. Ty, wszechmogący BÓże stworzenia wsze-
kiego! weprzyj ośmił miłosierdzia na mnie upa-
dłego.

9. Naczyś mi być miłościw! wſiak Syna
twoiego nadbrożba śmierć nagrodziła winę
mnie grzesznego.

10. Zgładziś wszystkie okrutne moje niepras-
zości, a racz stworzyć serce czyste od złych na-
miętności.

11. I racz już we mnie Ducha odnowić pra-
wego, abym chodził w niewinności żywota
świątego.

12. Cieszyś w nadziei świętey duszę mą tro-
ſkliwą, a ugruntuj Duchem swoim we mnie
wiarę żywą.

13. I day mocnie zwyciężyć ciężkie boiowni-
ki,* ciało z światem i z satanem, naże przećis-
wniki.

* Boiowniki, t. i. nieprzymierzele walczące.

14. Cy, niady nieprzebrana Studnico miłos-
ści! racz pośilać łaskę twoją me wielkie kre-
wości.

15. Wspomóż pielgrzymu swego, a nie day
zabłądzić w Kroleſtwa, ktoś raczył swoim
własnym zrzadzić.

16. Chryste, Zbawicielu nasz! u Ojca wie-
cznego, swą przyczyną na wszelki czas, ratuj
kluge swego!

17. Jąć się tobie w moc darwam, i z duszą, i
z ciałem, boś ty sam ieſt PAn nad Paną, na
wieki wieków. Amen!

334) Ps. 38, 5. Nieprawości moje przysię-
ciły głowę moję; iako brzemię
ciężkie obciążyły mię.

Ach Gott und Herr! wie.

Ach mój Panie! mieć nie stanie, bym miał
zliczyć me grzechy: Nie znajdę, ani czuję,
ktoby dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat schodził, aż do
końca samego, chcąc krzyż, zbyć, pociech nabyć,
przebie nie dopnę tego.

3. W tobie, Panie! me Dufanie, ty ratu-
niegodnego: Odtwóć gniew twój, nie wchodź
w sąd swój, dla zasług Syna twego.

4. Jednak, Panie! twe karanie mali grze-
sny ponosić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw,
dajże ie nam tu znosić.

5. Daj cierpliwość, znies nieprawość, życz
serca powolnego: Broń szemrania, narzekania,
z zgubą czasu wiecznego.

6. Dla twejzdanie ia się, Panie! spuśćzam,
krzyż znosić będę, tylko ciebie, któryś w niebie,
i nieba niech nie zbęde.

7. Tak się kryje ptak, gdy żyje w dziurze drzew
naproschniałych: Gdy wiatr wieje, deśczę się
sienie, ludzi czyni struchlałych.

8. Tak ia, Panie! me Kochanie! w ranach
twych się ukrywam, gdy grzech trwoży, śmierć
się sroży, z ran twych uciech nabywam.

9. W nich zostawam, choć ustawam, gdy dus-
za z ciała idzie, ztąd w radości, na wieczności,
do ciebie, Jezus! przyjdzie.

10. Wdajże chwala, wiecznie trwała, Bo-
gu w Trojcy jednemu: W tobie, PANIE!
mam dufanie, daj niebo wierzącemu.

335) Jak. 5, 11. O cierpliwości Jobo-
wey stychaliście, i koniec Pański
widzieliście, iż wielce miłosierny jest
PANI, i litościwy.

Na notę: Żal mi, żem kiedy zgrzeszył.

Ach Panie! byś nie był BOG, co wszystko
sprawujesz, i różlicznie grzesznego człowieka
probniesz; umiałbyś się domawiać swym sinu-
tnym żalości, która na mię przypadła, z twej
Boskiej miłości.

2. Ale,

2. Alle, iżes iest PAN mow na wsem spras
wiedliwy, nie smiem na cie narzekac, bom cztos
wiel zlosliwy, ktorym cie z mlodości mey na
baczności nie miał, twoe święte przykazanie częs
stom przestępował:

3. Snadżiem muiemat mow PANie! jem
mogl żyć bez ciebie, coś mi był dat z łaski swey,
przywłaszczatem sobie: Na tom się nie rozmyś
ślać, że twoia moc władnie, gdy kto łaski nies
wdzięczen, odmieni się snadnie.

4. Cicho raczyś pokarać grzesznego człowieka,
ktory cie wshystko gniewa, prawie aż do wiesz
ta; a nie może obaczyć miłosierdzia twego, żeś
na śmierć Syna wydał, dla zbawienia iego.

5. Wiedz nie wiem, co mam czynić człowiek
zasmucony, od ciebie, PANI niego, prawie opu
szczony: Smetek i wielka żalosc ta mię zwycięży
ła, nie bedzieli twej łaski już mię dorobiła.

6. Bądźże mi też miłosciwy, odpusć grzechy
moie, a racz ku mnie obrocić miłosierdzie twoie:
Jakoś raczył odpusć grzechy Dawidowi, ktory
cie był rozgniewał, onemu Krolowi.

7. Weyrzyś, mow miły PANie! miłosier
dziem swoim, a racz na to wspomnietać, jem
stworzeniem twoim: Jakoś obrocić raczył, do
Joba świętego, acz się nie przyporówniwam do
stoyności iego.

8. Raczyles mu był pobrać dzieci i dobytki,
zdrowie, domy, winnice, i temu skarby wshystkie:
Potymes weyrzec raczył na pokorę iego, raczy
les go nadarzyć wnet obficie wshogo.

9. Ja też w tobie nie wątpię, a winien się da
wam, swoje wielkie występki przed tobą wyzna
wam: Nie raczyś mię opuścić, a przymiy mię
k' sobie, boć me wshystko dufanie iest uprzejme
w tobie.

10. Raczys mię na tym świecie z tych smetkow
wybawić, a swym Najświętszym Duchem raczyś
o mię radzić; abych przeciwko tobie już nie wys
stępował, a po śmierci w ręce twe dużej ofiarował.

335) Ps: 139, 7. Dokąd uydę przed Dus
chem twoim? A dokąd przed oblis
czem twoim uciekę.

Herr! ich habe mißgehandelt.

Ach! toć wielcem zgrzeszył, PANie! tłoczy mię

fighar

ciężar żłości, nie wiem, iak mię w troskach stać
nie, dla tych spraw mych sprośności, strach
mnie! radbym w żalu swoim już się skrył przed
gniewem twoim.

2. Ale gdzieżbym się mógł ukryć? -wśród
twoja obliczność: Czy za morze iść, czy tu być?
Tu i tam twoja bytność: Choćbym ujął skrzydeł
wietrznych, wszakbym nie uśedł rąk twoich.

3. Przetoż tylko wyznać muszę: Zgrzebyłem
przeciw tobie! Synem się twym zwać nie tużę.
Bądź łaskaw miy osobie! Niech mnóstwo przez
słupstwa mego nie żala gniewu twego.

4. Choćby kto piasku morskiego liczbę wielką
powiedział, jednakby przestępstwa mego nić po-
liczyć nie wiedział: Ktoż jest, żeby moje żłości
mogł wystowić, i sprośności.

5. Płaczcież, płaczcie, oczy moje, dla takiej
przewrotności, wylewajcie łzy oboje, dla grzes-
chow nawalności: O! by z przodła łez obfity
płynął strumień znamienity!

6. O! by potoki się lały, a teżli niemaż wo-
dy, krwią się oczy oblewały, dla wielkiej duży
skody: O! by iako morskie wawy, silnie się
wzgórę wzbijały.

7. Lecż twe, JEzu! krwawe rany, ba iedna
kropła krwi twej, dar drogi za mię wydany,
leczy rany duży mej; ztąd strachu mego pozby-
wam, w ranach się twoich ukrywam.

8. Wziąwszy ciężar grzechów frogi, wrzuc
w morskie głębokości: Oczyść mię z nich, JEzu
drogi! wystaw w śnieżnej białości: Duch twoy
niech mną rzadzić raczy, z tobą być niech duch
moy baczy!

337) Inga Kompozycya.

Her! ich habe mißgehandelt.

Jam moy Ante! występował, ciężar grzes-
chow mię psuie, drogim prawey nie pilno-
wał, niedbałość mię ma truie; a ztąd inż w bo-
leściach mnogich, radbym uśedł łazni frogich.

2. Lecż, ktoż się przed tobą skryje? Wśród
bowiem zostaiesz: Temu, co za morzem żyje, i
w grobie światłość daiesz; i wietrznych skrzydeł
popędzy prożne, bo twa moc jest wśród.

3. Przez

3. Przetoż ſobie już wyznawam, moſy PAſie! me zgrzeſzenie, za ſynta ſię nie wondawam, z łaski day odpuſzczenie. Ach! niech twoy zapaleczywoſci nie roſpala moje złoſci.

4. Chceby kto wyliezać umiał ziarna piasku morſkiego, jednakby ſię pewnie zdumiał nad mnoſtstwem grzechu mego; boć niemożna nieprawoſci wypowiedać z ſwych krewkoſci.

5. Zapłacząciż rzewnie z pełnego ſrumienia, wazy moje! dla ſproſnoſci grzechu mego, niech ſię gniewu nie boię: Wy wody mą złoſć ſpławiały, czytoſcią mię obdarzyły.

6. Wy ſię na twarz wylewały ſzy moje barzo hojnie, by trwawe krople padały, jakoż ſwiadczyć przystownie: O! by też, iat morſkie waty, że wnętrzoſci wypływały.

7. Lecy rany troy, Chryſte PAſie! iedna kropła krwi twoiey, za lekarſtwo duſzy ſtanie w godzinie ſmierci moiey, niech już ciężkoſć ma uſtać nie; bo w ranach twych me ſchowanie.

8. Toć już ciężar na cię kładę, niech go morze zaleie, opłocz z duſzy grzechow wadę: tał nad ſnieg wybieleie: Niech mię Duch twoy dobry wodzi z tobą, JEſu! żyć oſtedzi.

338 Luć. 15, 18. 19. Oycze, zgrzeſzyłem przeciwko niebu i przed tobą; i nie godzienem więcej być nazwany ſynem twoim.

Wch' mir, daß ich ſo oft und.

Na notę: JEſu, Starbie doſonaty

Wiada mi! iżem tał często, iakbym był oſlepiony, w grzechach ſproſnych brodził geſto, od BOga oddalony, choć mi PAſi wiele miłoſci, pełim ta teſt w tey niſkoſci, z łaski ſwoiey okazał.

2. Wiada mi, że przed BOgiem mym ſerce moje zapierał, ktore on w nieſzczęſciu wielkim za Twierdzą ſwą obierał. Wielkie grzechy w nie wnoſilem, i tał piekłem uczynilem, w którym duch żył już mieſta

3. Serce mowi, że złoſnikiem, muſzę to iaſownie wyznać, iżem najwiękſzym grzeſznikiem, i tał ſię muſzę nazwać; lecz, gdy na BOga ſpoglądam, w ſercu ſwym na to nic nie dbam, żebym miał w roſpaczy zapaleć.

4. Wieł

4. Wielkieć wyprawdźcie nieprawości od mnie są popełnione; lecz większe twoje litości, które niewymierzone: Tak wielka moc Bóstwa twojego, tak wielka jest czasu twójego, łaska i dobroć twoja.

5. Ten żadnemuś nie odmówił, tak długo ten świat stoi: Kto w tobie ufność położył, ten się hańby nie boi: Wzdycham, wołam, proszę, krzyczę, twą łaską się, Boże! baczycę, niechże iey będę perony.

* 6. Spominam, coś mi powiedział, bczerosć twą oświadczaiąc, gdyż mi te napomnienie dał, i rzekł, mię przestrzegając: Planu się przenies wierzyles, powinności nie czyniles, z obcymi nakład miałes.

* 7. Słóż iednak te uporności, żałuy za nie serdecznie, nie wspomnę twych nieprawości, lecz zgładzę ie skutecznie: Te słowa do serca zbieram, twą prawdą ufność podpieram, ratuję duże moje!

* 8. Bo właśnie ta dusza moja za cudzemi biegata, odbiegłszy zbanienia Zdroia, w zbrosdniach się wpych ginałata, szukała marnych lubości, które w swej nieskateczności, iak lekki dym niśczeig.

9. Jamci marnotratne dziecię, które cię obślapiło, a ze ziemi na tym świecie, dziedziectwo utraciło: Cię iak chleb żywota zbyłem, brzuch moy młotem* napelnilem, ze swiniami brzydkiemi.

* Młotem, t. i. podsiłami

10. Czesłom się sprzeciwił tobie, gdyh żył według żądności, i to lubił zawżdy w sobie, co wiodziło do złości. Naywyższym Skarbem gardziłem, na ziemskie rzeczy patrzyłem, i co światu przyziemne

* 11. Tak obnażony zelżywie, musiałbych w nędzy swojej zaginać, bym się dusilwie nie trzymał łaski twojej, że wyrwieś mię z zatracenia nie daś oglądać skazenia, wo śmierci duże mojej.

12. Jednak ale ciebie błagam, nie pamietay z miłości, grzechow, które na sobie mam, wrzuć w morskie głębokości. Występti me i mię nie karz, lecz zaś sercem nowym nadarz, dla Chrysta, Syna twego.

339) Jer. 3. 22. Nawróćcie ſię ſynowie
odporni! a ulećcie odwrócenia was-
ſze. Mówcie: Oto, my idziemy do ciebie,
boś ty ieſt PAN, BOG naſz.

O Vater der Barmherzigkeit.

Na noſę: Boże mój! ſłuchaj uſzy

Boże, miłoſierny PAN JE! trzymam ſię
tronu twego, ach! ſłysz, proſzę, me wołanie,
nie odrzuć mię niedźnego: Odwróć z łaski wſy-
ſtkie żłoſci, i wielkie me nieprawoſci, przez wiel-
ką dobroć twoją.

2. Przez twoją przedziwną BOſką moc o-
dał co mię więc dreczy, i wielką duſzy mej nies-
moc, przez mądrość twoją naywięcej: Użyj
ſrzedku, ſiły, woli, bym wſyſtkie me ſprawy
twojej zawſze wykonał.

3. Zbawicielu, JEzu ſwięty! któryś za ludz-
kie żłoſci, na krzyżu wiſząc roſpięty, cierpiał
wielkie boleſci: Zmiłuj ſię, proſzę a moje przy-
mów proſby w uſzy ſwoje, Synu BOGA pra-
wodziwy!

4. Naylorożba krew, rany twoje, męka i
ſmierć ſłuteczna, niechaj leczą duſzę moją, bym
nie zaginął wiecznie: Ojca też błagaj twoiego,
by mię nie ſądził grzeſznego, podług zaſługi
mojej.

5. Duchu Święty, jaſna Światłość, któryś
zwołył myśli rzadzić, gdy mię trapił grzechom cięż-
kość, nie raczże mię oſtąpić: Daj, by teraz i
na zawſze roſkoſ, ſatoniſtwa pieniądzy we mnie
nie panowały.

6. A gdy zgon mój już naſtanie, pomóż mi
żnie boiować bym zwycięſtwa na ſatanie mogł
w JEzuſie otrzymać. Niechaj ſłabość, teſknoſć,
trwoga, i ſmierć ſama, mię do BOGA w roſkoſ
ſny rany wprowadzi.

340) Dan. 9. 19. O PANIE! wyluſchaj,
PANIE! odpuść, PANIE! obacz, a
uczyni: Nie odwracaj ſam dla ſiebie,
BOże mój!

Laß mich iezt ſpüren, JEſu! dein.

Boże mój! racz ſię nade mną zmiłować, a
gniew twój ſrogi racz już uhamować, który
za grzechy ſwe ſłusznie odnoſę: Przepuść mi
proſzę.

2. Nie racz mię karać, podług złości moich; bo trudno, kto ma uysć frogich rąk twoich, aż tego Duch twoy z łaski twej wspomůže ten ich uysć może,

3. Raczże mi go też z łaski swej użyzyć, abym ia złości moich prożen mogł być. Bo ieżli Duch twoy mnie w tym sprawy nie da, któż temu wytrwa?

4. Ogiemęś prawym, baczę to, i czuję, Słusnie mię karześ, sam się w tym winię: Odiąces raczyl me wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale żeś na wsem iest miłostierny PAN, każn tę przynmę, którą od ciebie mam, a gniew swoy frogi raczże inż oddalić, mnie się użalić.

6. Raczylesz karać, a słusnieś uczynił, sprawiedliwie to cierpie, com zawinił: A iżem człowiek, zmituy się, moy PANIE! boć mnie nie stanie.

7. A racz pamiętać, coś mówił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu: A miłosierdzia nie oddalę od niego; bom stworzył iego.

8. Ktoż iest tak mocny, by w to trafić umiał? A kto obroci w wesele wielki żal? Ty sam tym władnieś, i przydawaś go sam, takieś mocny PAN.

9. Maś moc nade mną, czyni ze mną co, raczysz, ia w tobie ufam, że mię nie przebaczysz. Bo ty sam w smutku każdego pocieśasz, i tę własność maś.

341) Luc. 15, 2. Jezus grzeszniki przyprowadza do siebie, i ie z nimi.

Boże Ojczy niebieski! iam iest człowiek grzeszny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie? gryzie mię sumnienie: Tak wiele grzechu moiego, iak piasku morskiego.

3. Aleć tę pociechę mam, łaskawego cię znam; przysięgalesz grzechy odpuszczać, kto się chce nawrócić.

4. Nie chcesz śmierci grzesznego, lecz zbawienia iego, aby się k'tobie nawrócił, i wiecznie z tobą żył.

342 O pokucie prawdziwey

5. Grzechow nie wiem wyczytać, ani z nich liczyć dać: Zagas, Panie! z twey miłości com zbrot z młodości.

6. Dawid, gdy cudzołożył, Uryasza zabił; gdy się zaś nawrócił k' tobie, przygięś go k' sobie.

7. Piotr dusząc sam w sobie, umrzeć rzekł przy tobie; ale pierwey, niż tur zapiał, po trzykroć cię zaprzął.

8. Wszakżeś ty PAN łaskawy, grzesznemu Piotrowi, iakoś skoro nań sam weyrzał, wnet rzewno zapłatał,

9. Na słowo twoie wspomniat, z tego pocieszyć miał: Opuścisz mu, co się kłnął, by cię ni gdy nie znał.

10. Chryste! tyś mój Pomocnik, i mój Orodownik, k' tobie się grzeszny uciekam, w tobie nadzieję mam.

11. Tyś też grzeszney niewieście, która była w młodości, łaskę swą świętą okazał, a iey uznać nie dał.

12. Zaś prawie pokutując, a w tobie dusząc, nogi twe łzami umyła, włosmi uciewała.

13. Nogi twe całowała, masćią pomazała, a tyś iey serce oświecił, wśe grzechyś odpuszcił.

14. Potrowiś też prawemu, z tobą wiążącemu, gdy cię prosił, byś nań weyrzał, raies mu obiecał.

15. Przeto ia ciebie proszę, pomniy na mą duzę: Zmiłuy się nademną, Panie! boś ty cierpiał za mię.

16. Za mięś na krzyżu cierpiał, i swojeś krew wylał, JEZU Chryste miłościwy! odpuść moje winy.

17. A przez twe umęczenie, day w wierze skonanie: Gdy moia dusza wynidzie, niech bezspieczna będzie!

342) Izai. 45, 22. Obeyrzypcież się na mię, abyście zbawione były wszyscy konczyny ziemi: Bom JA BÓG, a niemaś żadnego więcej.

Wo soll ich fliehen hin.

Na notę: B Panna ia B Egu mpm.

Dokądże w tęskności, iazymem nieprawości nieznosnym obciążony, uciętę zasmucony? Wy mię świat pośilkował, przecięby nie raz torwał.

2. O

2. O Jezu, mój Panie! na twoje rozkazanie, dusza moja strapiona żebrze ubespieczona łaski twojej: Niech sumnienie z niej weźmie ochłodzenie.

3. Ja, twoje dziecko smutne, grzechy me okrutne, ile ich w sobie czuję, z których mię strach zdemuie, w przepaść ran twych ukrywam, tam się pociech nabynam.

4. Niewinną krwią twoją omny duży mój, oczyść ją od zmaż wielkich, pozbaw ją zbrodni wielkich: Niech w morzu utopione, niech będą zapomniane.

5. Przez ciebie samego, okup mam od złego, co mi zgrywał przeciw tobie, tyś wszystko zawarł w grobie, i krwią zapieczętował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnożyć, przecie mię nie strwoży, gdy się krwią twoją posiłę, w ufności się nie zmyle: Kto się garnie w potrzebie, ma ratunek od ciebie.

7. W mej niedośćności mam z twojej miłości wszystko na czym mi schodzi: Krew twoja mój kłopot skodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże i piekło nią zwyciężę.

8. By nawet batanjskie wojska swe tyranjskie wyrwały na mię iady, nie stracham się ich rady, krwią twoją na nie uderzę, także złość ich uśmierzę.

9. Twój, krwie roztoczony sok nieprzepłaczony kroplą może całego zmyć winy świata złego, i nas z nieprzyjacielskich wybawić rąk diabelskich.

10. Przetoż, Jezu! w tobie samym ufam sobie, nie boję się zginienia, pewien odziedziczę nie Królestwa niebieskiego, krwią dla mnie nabitego.

11. Niech zatemże Duch twój sam rzadzi zamysł mój, bym zniósł wszystko cierpliwie, a teraz, poki żywię, nawet i twym statecznie, członkiem zostawał wiecznie.

343) 2 Kor. 6, 14. Nie łączcie się nierozumnego łączy z niewiernymi.

Na notę: Bóże Onoże niebieski.

Posługuje światu złemu, srodzem w grzechach zbłądził; iżem potępienia winien, samem się osądził.

2. Statunka już potrzeba, mój Panie! twój tego! bowiem ty nie chcesz zatracić stworzenia swojego.

3. A im więcej z sumnieniem w rachunek za-
chochcę, tym ja daley smutną duſę ſwą w rozpacz
zawodzę.

4. Nie wiedząc, coby począć, bom zſym go-
spodarzem, i darow twych ſwiętych, PAnie!
niewiernym ſaſarzem.

5. Czuję przeciwny Zakon Zakonowi twemu,
w ſwoim cieſe, ztąd ję ſłuſzę tobie, PAnie!
ſwemu.

6. Zakon ſię iedno począł, począłem ſię
w złoſci: Urodziłem ſię na ten ſwiat, w grzechu,
w nieprawoſci.

7. Tobiem ſamemu zgrzeſzył, przed tobą złoſć
czynił; ſłuſznie mię też ſprawiedliwy Zakon twoy
obwinił.

8. Złoſci me ſą nad liczbę włosów głowny
moiey: Nad liczbę piasku morſkiego; duſa ſię
ma boi.

9. Trudna na rzę wyliczyć wſyſtkie grzechy
moie, ktorym ſwowlonie gwałcił przykaza-
nia twoie:

10. Kiedy weyrzę w ſprawy ſwe od początku
meo: W wſyſtkim nie mogę znaleźć, zgoła nie
dobrego.

11. Gorzej, niż iawnogrzeſznił, gorzej, niż
łotr prawy, na tym to omylnym ſwiecie ſta-
wie ſwe ſprawy.

12. Owcam prawie ſtracona, jużbym zginął,
PAnie! gdybyś tą łaską ſwą ſwiętą nie miał
weyrzec na mię.

13. Przetoż cię z ſerca proſzę. BÓże miłoſier-
ny! ſukaj mię ty ſam, i ratuj, o Paſterzu wierny!

14. Racz nad ſynem utratnym miłoſierdzie
ſwoie poſtawić: Z łaski nagrodzić niedoſtatkı moie.

15. A przwodźciey mię ſatą ſwey ſprawiedli-
woſci: Pomóż mi, żebym przed tobą chodził
w niewinnoſci.

16. A daj w prawdziwey wierze ſtateczne wy-
trwanie: Duſa moja niech położy w tobie ſwe
uſanie.

17. Skruſzone ſerce przyymiy BÓże dobro-
tliwy! Grzeſnikowi upadłemu racz być miło-
ſciwy!

18. Chryſte! ktorys na krzyżu łotra nie zabę-
czył, proſzę, żebyś do tej łaski i mię przenie-
czył.

19. Racz

19. Racz też do mnie przemówić święte słowo twoje: Dzisiaj ze mną w raju będziesz: **ZAM** Zbawienie twoje!

20. Za co cię wielbić będę w tej tu śmiercielnosci, potym z twoimi świętymi w niebie! Kien radości.

344) Bar. 2, 18. Dusza smutna dla wielkości złego, w którym chodzi strzywiona i zemdlona, a oczy ustawiające, i dusza łaknąca, przyznając chwałę, i spraswiedliwość, **Wnie!**

Ich armer Mensch, ich armer.

Na notę: Kto się na **Pana Boga**.

Za człowiek, ja grzesnik ubogi, stoję przed twą oblicznością, o **Boże!** zahamuj gniew swój, nie sądź mnie sądu ostrością. Zmilkuj się, zmilkuj, mój **Wnie!** okaż mi twe zmiłowanie.

2. Wielka jest tęsknota serca mego, dla grzechów moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego, ja dziecko złe, w meej żałości. Zmilkuj się, zmilkuj zc.

3. Usłysz me serdeczne wzdychanie, przyymij mnie do serca twego, daj mi z grzechów mych rozwiązanie, zawiń ranę serca mego. Zmilkuj zc.

4. Dotądże mam wołać daremno, nie słuchasz mnie, nie, mój **Wnie!** ani się litujesz nademną! Ach! usłyszże me wołanie. Zmilkuj się zc.

5. Prawda, upadek mój niezmierny, niśt ni w nim pomoc nie może: Ach łaski! łaski! miłosierdny, proszę bez przestanku, **Boże!** Zmilkuj zc.

6. Nie płac mi, **Boże** sprawiedliwy! tak, iak winne grzechy moje: Posługu, Oczu łitościwy, weźm do łaski dziecko twoje. Zmilkuj zc.

7. Rzecz słowo, będzie udrowione strapione serce grzesznego. Rzecz: Idź, grzechy twe odpuśćzone, tylko też poprzestań złego. Zmilkuj zc.

8. Wysłuchasz mnie, bez wątpienia, wysłuchasz sługę twego: Serce czuie twe pocieśzenie, kończę wždy głos płaczu mego. Chwałę cię, chwałę, mój **PANIE!** za twe **Wnie!** zmiłowanie.

345) Stara Kompozycja.

Ich armer Mensch, ich armer.

Na tej notę:

Ja człowiek grzeszny i ubogi, stoję przed twą oblicznością. Ach Bóże! ulżyj mi trwogi: nie strasz mnie sądu srogością. Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! miej nade mną zmiłowanie.

2. O! iako się testnie serdecznie, dla grzechu mego ciężkiego, abym użył łaski twej wiecznie, ja syn stracenia wiecznego. Zmiłuj się rc.

3. Usłysz me płaczliwe modlenie, według słowa Oycowskiego, odpuść moje wielkie zgrzeszenie, lecz mię od żalu srogiego. Zmiłuj się rc.

4. Dotąd prośną skargę przekładam, czyli mię nie słyszysz? Panie. Dotąd cierpię, żec żal powiadam? Ach! słysz grzesznego wołanie. Zmiłuj się rc.

5. Prawda, że wielka moja szkoda, ktorey nikt leczyć nie może; lecz większa łaski twej nagroda, przeto nie przestawam. Bóże! Zmiłuj rc.

6. Panie! nie płac według zasługi, nie karz mię dla grzechu mego. O wierny Ojcze! odpuść długi, przyymij mię za syna swego. Zmiłuj się zmiłuj mój rc.

7. Rzecz słowo, a mam ożywienie, niech głos idzie do grzesznego: Idź już masz grzechów odpuśczenie, tylko nie czyn więcej złego. Zmiłuj się, zmiłuj rc.

8. Już nie wątpię o wysłuchanie, wysłuchaj mój, bez wątpienia, gdy czuję twą poćiechę, Panie! niech me ustana kwilenia. Zmiłuj się, zmiłuj, mój Panie! miej nade mną zmiłowanie.

346) Luc. 18, 13. Celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w pierśi swoje, mówiąc: Bóże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Ich armer Sünder komm zu dir.

Na notę: Adam świat cały parzył.

Ja grzeszny idę do ciebie, z serca uniżonością. O Bóże łaskawy w niebie! wyznając ci z jałosością, grzech mój wielki, mały, wielki, do tych czas popełniony, od młodości wiele złości, dla którychem poymany.

2. Grzes

2. Grzechy moje, o mój Bóże! nie mogą być zliczone, iednak ich tać nie może serce, od nich zimeczone: Smierć mitego Syna twego mie z nich iuż uwolniła; lecz mie dhytrość i wielka żłość diabła znouu zranila.

3. W niewdzięczności serca mego żyłem do: tad bezpiecznie, i tobieniem, czasu każdego, nie dzie: łował serdecznie, za łaskę twą codzień nową, za miłości twey zdroie, co obficie, przez me życie, płyną na duę moię.

4. Naywięcej z twey cierpliwości dotąd uşa: nowany, nie zarazem dla mey żłości w gniewie twoin karany. Wsien godziny, mój Jedyny! naprzeciwość mie wyszedł, mie wołaigc, i zina: cniagc, ażem do ciebie przyşedł.

5. Częstoś miłotem słowa twego kołatał w ser: cu moim, wołał przez Ducha Świętego, racząc mie niebem swoim: Mies dzień i noc przez da: row moc, do pokuty prowadził: Krzyżem, trwo: gą, nędzą srogą, do siebie bieżyć radził.

6. Lecz nie moge się zapierać, żem, choeś ko: łatywał, drzwi serca nie chćiał otwierać, uşom me zatykiwał, z niemądrości, z niebezpieczeńści od ciebiem się odwrócił; lecz dla żłości, z twey li: tości, mies wniwecz nie obrocił.

7. Krzywdą, choebys mie grzesznego zabił, by mnie nie była, i choeby mie sługę złego, twa moc w piekło straciła, którym w żłości, bez żało: ści, i uznania, się bawił; daleś mi czas, gdyim nie zaraz z pokutą się mą stawil.

8. Gdy na to serce wspomina, omdlewa od ja: łości, niebezpieczeństwo przeklina, co przechadza me kości: Męki wpełkie w piekło wielkie zashu żyłem mą żłością. Cud, że złemu, niegodnemu: żemnia iepeje żywnością.

9. Niegodzienem ia ten chwaly, dziełem był Wszechmocnego; godzienem, aby powstały ży: wieli, na mę złego. Tak grzech truje, gdy pa: nuie, wyznaie to serdecznie. Nie przebaczyş, gdy obaczyş, com zgrzeşyl, zginę wiecznie.

10. Bóże serca Dnrowskiego, nogi tweie cauię, wsłuchay wołaigcego, co pcorze poku: tuie. Ach! nie żędan, nie wyględay zguoy za: smuconego: Miedy sfoştuię, i pocuię ulżenie łaku mego:

347 O pokucie prawdziwey

II. Otworzę drzwi wdzięczney miłości, w pa-
łacu serca twego, odpuszc grzech, zmień me ja-
kości, daj, bym do zgony mego twego zdania,
przykazania strzegł, imitując wse jakości, aż z An-
iołmi, przytaciółmi memi, będę w radości.

347) Ezech. 33, 11. Żyje PAN, mówi Pa-
niacy PAN, nie chcę śmierci nie-
pobożnego, ale aby się odwrócił niepo-
żny od drogi swojej, a żył.

So wahr ich lebe, spricht dein.

Na uwagę: Oczu nasz! Ktoryś jest.

Jako PAN, PAN BOG twój, żywy, choć
w gniewie swym popędliwy, nie chcę czło-
wieka grzesznego śmierci, ni zginięcia jego; ale,
aby się nawrócił, a potem wiecznie ze mną żył.

2. Na to grzeszniku! pamiętaj, a w grzechach
swych nie rozpaczaj, oto, dusza twoja znajduje
poćiechę, iak obietnicę BOG, przysięgając ka-
żdemu, tu pokutę czyniącemu.

3. Nie mów: Na to już pamiętać nie czas,
chcę tu roszkować, a kiedy wiek mój zwątlony,
iako w nim będąc nawrócony łaski dostąpię u swego
BOGA tat miłośnierzego.

4. Prawda, że BOG miłośnierzy, i w obiet-
nicy swej wierny; lecz, kto się na to spuścza-
jąc, grzeszy, w zbrodniach się tocząc, ten łaski
nie dostępuje, karę ma, iak zasługuie.

5. Łaskę BOG wspaniałym obiecał, Sma swego
dla ciebie dał na śmierć, aleć nie powiedział,
żebyś jutro doczekać miał: Je umrzesz, rzecz
prąpody pełna, śmierci godzina niepewna.

6. Dźis żyjesz. dźis się też nawróć, jutro
niepewnyś, myśl swą skroć: Kto dźisja silny i
zdrowy, jutro tu śmierci gotowy; gdybyś
bez pokuty umarł, w pieklebyś na wieki
gorzał.

7. Racz, o JEZU! to sam sprawić, mię grze-
chom spresnych pozbawić, daj każdego okamgnie-
nia, abym, bez złego sumnienia, zawsze na
śmierć swą pamiętał, a potem cie w niebie
widział

348) I Piot. 1, 18. 19. Wiedźcie iż nieśta; żitelnyimi rzeczami, srebem albo złotem wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od Dycow podanego; ale drogą krwi Chrystusa.

Jeſu! der du meine Seele.

Jeſu! ktoryś przez śmierć swoją duszę moją z tych trudności wyrwał, i przez krwawe żnoie, zmył mých grzechów brzydkości, dajesz w tym i upewnienie mnie, i wyszłam na zbawienie; przez twoje słowo prawdziwe, i nigdy niewzrusliwe.

2. Ty w grzechach srogich błędzących sam owieczek szukałeś, w głębi piekielnej brodzących zachowania żadałeś: Ty piekło przezwonisz w tych grzesznych, by się nawrócić, wołaś, niech wszyscy k Tobie garną się w każdy dobie.

3. Ach! mój żywot pełen złości sprawu me złe, wierutne; tak wiele mých nieprawości! przeto serce me smutne, wyszkie myśli i chęć wości przeciw Boskiej wielmożności, czynię, co się nie godzi, ale duży mey škodzi.

4. Panie! już ci przyznać muszę, iż we mnie nic dobrego nie mieśta, to moje duszę trapi, bom pełen złego: Z ciałem i ze krwią boiować, co dobrego jest, wykonać, nie zmanduję w nim cię, lecz grzechów bardzo wiele.

5. Liczby moich grzechów wszystkich nie mogę wiedzieć, Panie! duża moja w twożach wielkich, to sprawuję uznanie złości, a serce zemstozne, i niemał całe zniszczone, com przewinił w skrytości, nie karz w popedliwości.

6. Jeſu! tyś me nieprawości krwią swą nądroższą zgładził, i duszę moją z trudności tak wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony, abym ja był uwolniony, niech się przy tym to stanie, bym twym własnym był, Panie!

7. Gdyż też i chmury piekielne przeciw mnie powstawaia, tak i złości ich śmiertelne na mnie już nacieraia, a ja poczynam śwankować, ach Jeſu! pomóż boiować, broń upadającego, nie opuśćzaj słabego.

8. Twoe rany, co obfitują krwią, i z ciernia korona, nas w tę to ugedy ratują, nogi, ałowa ranta, twoy krzyż i twoie boleści, krwawe

370 O poćucie prawdziwey

degi i śliności, twe meści, tę moc małą, że grzesz
sine poćieśaig.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach JEzu
miłościwy! racz mię ty sam tam zastąpić, niż
on dekret strasliwy uczynisz nad nieubożnemi,
day, bym nie był między niemi, ni słyszeć glosu
twego: Idź do piekła wiecznego!

10. Ty wieś me wszystkie boleści, tobie nie
nie tajneao, i duże moiey ciężkości, dla prze-
stęstwa moiego, serce me żalem ściśnione, lecz
krwąg twoią pokropione, ach! za grzechy żałuję,
tobie się ofiaruję.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokoisz su-
mnienie, uznawam ia wierność twoię oddalisz
uciśnienie: Dżekies pokutującemu, iż w naye-
większym, utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie,
wiarę mając statecznie.

12. Wierze, PAnie! spomoż mdłego, pro-
szę, nie day mi: gungć, masz moc pośilić słabego,
day wszystkie trwozi mungć: Ufam twej dobro-
tliwości, że w swej wierze i stateści, cie, JEzu!
po tym boiu uyrze, w wiecznym pokoju.

349) Luc. 15, 7. Taką będzie radość
w niebie nad jednym grzesznikiem
pokutującym, więcej, niż nad dziewię-
cią dziesiąt i dziewięcią sprawiedliwych.
Liebster JEzu! Trost der Herzen.

JEzu, najmilszy PAnie! serc grzesznych
Upodobanie, Zbawco świata zstany! kiedy
ia grzech moiy ubażam, iak ciężko ciebie zniewa-
żam, gdyż w księgach iest ipisany: Ach! toć wy-
myślic nie mogę, iakby znieść sądi twe frogie.

2. W grzechum się nędzny narodził, w grze-
chum też ze złemi chodził, iak krasę * dąszym śrac-
cił! Obraz twoy w caleu zepiował, zaś diabel
stem namianował, nie dobrego nie baczył; co-
dzien iępcze występnie, i rany już więtpę czuie.

Krasę, t. i. wdość.

3. Dosąd się ucięte, PAnie! wszędy gniew
twoy mię dostanie, niepokoy w sobie czuie:
W kóło mię światowe trzaśki, z nieba się boię
niełaski, batan mię klatwą truje, ziemia też
z nośie nie może, mych żości, wpechmocny
BOże!

4. Daj

4. Muz, grzesnych, Oredowniku! nawierz
nieybny Posredniku, JEzu! z szczerem miłości,
badz Pomocą i mym Sprawcą, u Ojca dobre-
go Dawco! zgładz wszystkie moje złości. Ty-
ści dla mnie krzyż pochodził abyś mię twą krwią
ochłodził.

5. Już ci tobie rad wyznawam, z grzechu win-
nym się podawam, zład mi ogień on wieczny!
wsak się nawracam ku tobie, skłaniam się w mo-
iej żalobie, iako syn on wsieteczny, ze łzami pro-
siąc, moy PAnie! daj z piekła * poratowanie.

* Z piekła, t. i. ślady bakańskich

6. Jeżeli więksha radość w niebie, nad grze-
snym, który do ciebie w żalu serca przychodzi niż
nad wielą pobożnemi: policzayże mię też temi,
których meka twa chłodzi; chociaż dotądem wy-
kracał*, wsak się już będę nawracał.

* Wykracał, t. i. grzeszył, występował.

7. Przetoż, odstapcie, złe duchy, nte dam
wam daley potuchy*, gdyż JEzus przy mnie
stoi; bez niegom był utrapiony, ale przezeń od-
nowiony, już serce się nie boi: Z JEzusem poy-
dę z niskości, do swej niebieskiej radości.

* Potuchy, t. i. nadziei, wskorania.

350) Ps. 51, 5. 6. Znam nieprawość moję;
a grzech moy przede mną iest za-
wždy. Tobie, tobiem samemu zgrzeżył.
HErr JEsu Christ du höchstes Gut.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

JEzu, Starbie doskonały, Studnico wszech
litości! poyrzyj, iak duży zbolaley dolegaię
me złości; twe strzały w mym tkwią sumnie-
niu, nie znajduię w utrapieniu, grzesnik ubo-
gi miary.

2. Wlity się żalu mego, znieś ze mnie cięż-
żar srogi wsakes na krzyżu dla niego, okup zas-
płacił drogi: Abym w nieznośney mey biedzie,
gdy gniew twoy gwałtem nadejdzie, dla grzechu
nie rozpacział.

3. Zlekroć sobie wspomine, moy BÓże! żem
wykroczył, w tym serce, by przywalone kamie-
niem, strach obtoczył: Owszem, widząc zgwoę
moję, kiedyby nie słowo twoie, zginębym wie-
cznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuje w sercu moim
wesele: I duch we mnie podskakuie, z ust twych

352 O poſucie prawdziwey

czepaſząc ſmieie: Stodycz obietnic, ktoremi wa-
biſz na wſeſtſkich, a niemi duſze cieſzysz ſkręſione.

5. A ponieważ i ja w ſobie znajduję ſzczere
grzechy, przetoż wyznawam ie tobie, w twey
krwi pragnąc poćiechy: Wy zranione me su-
mnienie, rowne miało poſilenie, iaſ. Dawid i
Manaſſes.

6. Idę tedy, iaſ do Pana, ſługa jaſem ſci-
ſniony, nagi nam ſerca rolana, i proſzę obwi-
niony: Odpuść mi me nieprawoſci! ktoremkol-
wiek od młodoſci, aż do tych czasow pełnił.

7. Odpuść mi, JEzu! ach przebacz, dla Gi-
mienia twoiego, a cieſkie brzemie grzechow racz
zdiąć ze mnie upadłego: Wieć uſpokoy ſerce
moie, bym w poſtuſzeńſtwie cześć twoię, napo-
sytym ſerwował.

8. Poſil mię Duchem radoſci, ulecz mię ra-
ny twemi, twym potem krwawym ſproſnoſci ze
mnie omyy na ziemi: A weźmij mię ztąd do ſie-
bie, w prawey wierze, abym w niebie z wybrane-
mi przebywał.

351) Stara Kompozycja.

Herz Jesu Christ! du höchstes Gut.

Na tej uſcie.

JEzu! Starcie nieprzebrany, Brzodło wſeł-
kien poćiechy! Poyrzyj na me cieſkie rany,
trapią mię moje grzechy: Bo mam w ſobie oſtre
ſtrzały, ktore ſumieniu zaadały wielkie, bez mias-
ry meki.

2. Ślituj ſię moiey cieſkoſci, pozbaſw iey ſer-
ce moie, gdyż dla niey wiekie boleſci cierpiało
ciało twoie; żebym w tey nieznosney biedzie, kto-
ra mi doſtacza wſędzie, na wieki nie rozpaczął.

3. Zlekroć na myśl wſtepuie grzech, z młodu
popętniony, ſerce cieſki kamicą czuie, będąc
barzo ſtrwożony. Oweſem, ja nie wiem, co po-
cząć, muſiałbym marnie żagając bym ſię toba
nie cieſzył.

4. Lecz twe ſłowo to ſprawuie, wdzięcznie
nam zaſpieraiąc że ſerce zaſ podſtakuie, ſerde-
cznie ſię radując, że taſkę obietnicę tym, ktorzy tu
ſercem ſkręſionym do ciebie, JEzu! idą.

5. A ponieważ i ja w ſobie wielkie grzechy
znajduję z ktorych ſię ja wſeſtſkich tobie ſpowie-
dam i żaluie, żądając grzeſznik ſtrapiiony, bym
był

był krwią twą oczyszczony, jak Dawid i Mas
nasses.

6. Idę tedy z wielkim żalem, w mojej wiel
kiej potrzebie, prosząc cię z niskim pokłonem:
Racz mię przyjąć do siebie, i odpuść mi wszystkie
złości, które ja od mej młodości po wszystkie
dni popełnił.

7. O Panie! racz mi przebaczyć dla Zmie
nia twórego, i mię z łaski swej wybawić z tego
żalu cieśkiego, żebym tak sercem spokojnym, to
bie już służył napotym, jako dziecko posłuszne.

8. Poślij mię Duchem radości, przypuść do
boku swego, krwią twą omij me sprzeczności,
w godzinę wywyższenia mego: A gdybyś, weźm
mię ze świata do nieba, na wieczne lata do wy
branego grona.

9. Żebym we wiecznej radości, z Pieśnią i
z wykrzykaniem, patrząc na twoje jasności,
chwalił cię z dziękowaniem. Przypomnij, Pa
nie! prośby moje, na najświętsze słowo twoje,
przez Jezusa Chrysta. Amen!

352) Łuk. 15, 4. Któryż z was człowiek,
gdyby miał sto owiec, a straciłby
jedną z nich: Izali nie zostawia onych
dziewięćdziesięciu i dziewięciu na pasterczy,
a nie idzie za nią, która zgineła, ażby ją
znalazł?

Na nowo: Bóże mój! racz się.

Mam wielką prośbę Panie mój! do ciebie,
dajże im miejsce dziś znaleźć u siebie; boć
mi w tym żadne stworzenie, mój Bóże! pomoc
nie może.

2. Ewa, która ty Adamowi z boku wyjął
prawego, twórego wyroku nie uważała, dała się
związać złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ja na ten świat narodził, dro
gami złemi w nieprawościach brodził, słupnie,
abym był od twarzy twej świętej, wiecznie
wypchnięty.

4. Chrystus PAN przyniósł płaszczy farby
czerwonej, we krwi najdroższej jego umoczony,
którym nas okrył, i nasze krewności, z bezczerną
miłością.

5. Jużbyś ja dawno leżał w głębokości pie
kielnej, gdybyś według moich złości, obychodząc
się miał zemną nędzą, iawno grzebnikiem.

6. Owieczka, która od trzody odchodzi, często do stodoły o zdrowie przychodzi, której prawdziwy Pasterz szuka, głosi, na grzbiecie nosi.

7. Naczyj też i mnie, z zwykłej swej miłości, przynajmniej do siebie, tudzież moje złości odpuścić z łaski twojej nieprzebranej, Jezu Kochany!

8. Ponieważ się już czas zbliża takowy, ażeby bym zawsze k' śmierci był gotowy: Szczęśliwy, kto się w czas z tobą, mój Bóże! poiednać może.

9. Rzecz niebezpieczna, zdradza nie jednego, który z poprawą żywota swojego, odwróczy nas zbył, i zająwa tych słów: Błakiem iępcze zdrow.

10. Cy! lepiej, lepiej nie czekać do zgonu, sam tego nie wiesz, jeżeli zdrow do domu przychodzisz, i gdzie cie nagła śmierć zaskoczy, i zawrzeć oczy.

11. Za insey nie mam nadziei, iak w tobie, Jezu mój słodki! który tu, i w niebie, rzadziś, panujesz, przestrzegasz od stodoły, i zły przygody.

12. Szczęśliwy każdy, który tu, o Panie! na świecie za grzech zapłatę dostanie, lepien tu wystać, żyć w najcięższym boiu, tam zaś w posioiu.

353) Luc. 15, 18. Wstaw się, poydę do Oycy mego, i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem zc.

Liebster Vater! ich dein Kind.

Na nozę. Wzbiy się do Boga twego.

Miły Oycze! ia dżecie, garne się do ciebie, na łaskę twą spuściam się, w wielkiej mej potrzebie. Nany moje są brzydkie, ciężkie grzechy moje: W morze głębokie wrzuc ie, day mi łaskę twoję.

2. Będac ty Oycem wszystkich, i władzą Oycy masz, ztąd mam przytęp dżiatek twych, prosić cie w każdy czas, bo wolno dżiatkom miłym błagać zawsze Oycy: Będżże, Oycze! Oycem moim, gdyżes ty mój Stworca.

3. Miły Oycze! jeżeli chceś Oycem się nazywać, tedy umyśł Oycy bierz, day mi go używać; bo by nie dobrze było, biedne imię trzymać, a to co się godziło, dżiatkom twoim nie dać.

4. Nuż, uymivżę się za mna, iak Oycowie czynią: Niechay daremne nie są łzy moje, co płyną. Grzechy moje mię trapią, którem ia popełnił;

popęknąć; Oycze! wstąp za mnie łaską twą, day, bym ci wiernym był.

5. Gdyś mi w świecie twym BOskim łaskę przyobiecał, day, bym przed tronem twoim dożywotnie nie leżał. Niech me słabe westchnienie obłoki przerywa: Niech z niebios pośilenie w me serce przybywa.

6. Przedaj się nie puśćcie mnie aż mi twe łaskę daś, która sobie przywołasz w sercu moim w ten to czas. Nie puśćcie mnie aż ty mnie, będziesz błogosławit; aż się sat twoich chwycę, żądam łaski nabyć.

7. Jako BOG dobrotliwy wszystkim dobrze czyniś; iak Ociec miłosierny, łaskę nie omyliś. Day mi też dobroć twoją, Oycze! z twej miłości: Niech, że ja, dziecę twoją znam twej miłości.

8. Ach! przebac mi, ach! odpuść wszystkie nieprawości. Związek grzechu mnie wypuść, oddaj wszystkie złości. Grzechy moje zatopię w ranach twych, o Płanie! a właśnie twej nie wzięję, Jezu, me Kochanie!

9. Gdy się sumnienie sroży, i chce mnie potępić; gdy też czart piekłem grozi, pomóż im odpor dać: W ten czas wspomnij cierpliwie żem ja proch i ziemia: Niech się ciebie serce me, z krwi twej oczyszczenia.

354) Ezech. 18, 31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze Kto: rycheście się dopuszczali, a uczynicie sobie serce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, Herr Jesu! komme ich.

Ma nogę: Z serca cię miłuję,

Moja Jezu! idę do ciebie, ponieważ mi sam do siebie łaskę twą, iak ty raczyś, ciężar mię tłoczy grzesznego nie mam pokoju żadnego, gdy grzechów nie przebaczyś, tedy duka pod nim zginię, i BOG mię łaską swą minie, temu i niebo nieczyste, iak dziecę zguby zaiste. Płanie Jezu! Światłości ma, Światłości ma, niech mię ciebie łaska twoja.

2. Jak cię kto iakżmo grzechów złych tłoczy mię we wewnętrżnościach moich, zdejmij je sam, o Płanie! Wspomnij, żeś za mnie dla tego nośił ciężar grzechu mego, bym w pomsty nie był. Stanie.

stanie. A Ociec, choćiem się zdłużył iednak łaskę swą mi plużył, i zbegocił ubogiego. Ach uzdrowiże zranionego! Panie Jezu! modl się za mną, modl się za mną, niech szatan szarzy daremno.

3. Ja w ciebie ufam samego Pomocnika iedynego, grzesznikow zbawicielu! nikt mi inny nie pomoże, tylko ty sam, święty Ojcie, śmierci męj Słazicielu! Tyś Ucieczką mą bezpieczną, Zamkiem mocnym, Tarczą wieczną Pośrednikiem, łaski Tronem, i serdecznym Ojca Synem. Panie Jezu! wierzę temu, wierzę temu, możesz mi wierzyćtemu!

4. Odrod do zgonu moiego letki ciężar iazma twego znoszę zawzię chętnie, pod nim pośitek znayduję, w dobrym podraścanie czuję. A choć bym niecierpliwie siedł pod iazmem przykazań twych dla słabości moich wielkich, iednak pomóż z tronu twego, mnie dokończyć biegu mego. Panie Jezu! ja przez ciebie, ja przez ciebie zbawionym tu, i tam w niebie.

355 Ps. 39, 9: 11. Od wszystkich przestępstw moich wybaw mię: : Odeymiy ode mnie karanie twoie: Bomi od sinagania ręki twoiey ustał.

Herz! straf mich nicht in deinem.

Nie karz mię w gniewie twym, Panie! o to Cię z serca błagam, bo zniszcz mi twe karanie, ktore surowe ja znam: W gniewie twym także nie trap mię, ktory dość smetku mam na się i krzyż wielki wystawam.

2. Gadź łaskaw mi, ktorym słaby, w sercu mym zatrwożony, nie ma zmysł, w czym pokoy znalazby; soł w kościach wysuszony; dusza ma także smęci się że tak długo już karześ mi, coć ufam nie zwątpiony.

3. Nakłoń się ku mnie, moy Panie! wybaw sam duszę moję, uczyn mi poratowanie, prze* część i dobroć Twoję. W śmierci** nikt nie wspomnie na Cię, w piekle część niedostanieć się gdzie iedno meki, bole. * Prze, t. i. przez.

** W śmierci, t. i. względem ciała, bo dusza wlecznie chwali Boga

4. Od wzdychania duch wstępie, zalewa się łzami me, serce i zmysł mi dretwieie, k' tobie mam

zgoda

żądanie swe: Przez całą noc me złożenie*, ma od
też moich spoieniet, to dobroć twa niech znać chce.

* Złożenie, t. i. pościel.

+ Ewolenie, t. i. wpatywanie we łkach.

5. Dla załości obpecona twarz ma, i zsta-
rzała się, dusza ma zawsze trwożona będzie, serce
ziembnie w mnie. Ach Płanie! wysłuchaj głos
moy, płacz moy niech idzie przed tron twoy, stale
niech wierzę ja w cie.

6. Słesnicy! odstępście od mnie, Płan słucha
proźby moiej. Wrodzy moi! zawstydzcie się!
dzieło proźby czynionej, nie będzie zaiste proźne;
będzie miało spełnienie swe, w tymem ja upe-
wniony.

356) Ps. 25, 17. 18. Utrapienia serca me-
go rozmnożyły się: Z uciskow mo-
ich wywiedź mię. Obacz udreczenie
moie, i pracę moją, a odpuść mi wszy-
stkie grzechy moie.

Straf mich nicht in deinem.

Nie karz, Płanie! grzesznego mię w popędli-
wości: Nie sądź mię, też niedźnego według
moich złości. Ach! zagaś z łaski, w czas krwigi
Baranka cnego, płomień gniewu twego.

2. W śmierci ktoż wspomnie na cie, w gro-
bie ktoć da dzięki? Od strasnej uchowaj mię
potępionych meki, żebym cie mógł wielce dnia
ostatecznego, czcić Boga wielkiego.

3. Pokaż dobroć Oycowską wstępcy pocie-
chy młodego; dźwiganą litością Boga w kościach
stworzonego: Ulecz mi duszę młłą, łaską twoją
wielką, oddal skłode wielką.

4. Ach! spojrzny na me kości, iak wszystkie
zemdlaly; dusza ma w tęskliwości czeka czas nie-
mały; pomocy, a w nocy łożę łzami swemi pole-
wa gorzkimi.

5. Spracowałem się, k' tobie wołając, moy
Płanie! za pokarm ma serce me płacz i narzekas-
nie. Dokądże, moy Bóże! trapiś ducha mego
w tym padole złego.

6. Odstępście, żli! ode mnie, Płan przpiął
me proźby; przed nim stanę bezpiecznie, nie bo-
jąc się groźby: Precz z diabłem, i z piekłem! o-
com się frasował, to mi Bóg darował.

7. Chwała Bogu niech będzie Oycu wszech-
mocnemu, i Chrystusowi wsędzie Płanu nay-
wyższemu:

358-359. O poſtacie prawdziwey

wyſſem: Duch Święty BOG wzięty*, niech
ieſt uwielbiony! ſiem nie odrzucony.

Wiſtern, t. 1. Kłomno.

357) Izai. 26, 9. Duſza moja żada cię w
nocy: Oweſem, duchem ſwym,
ktory ieſt we mnie, rano cię ſzukam.

O Chryſte, Morgenſterne.

Duſza. O Jutrzenko, JEzuſie, wyſnidy nam
w ſwey iaſności: Świeć nam, PA-
nie Chryſtuſie! w tej ziemſkiej ciemności, w
nauki czystości.

2. O ubogich Uſanie! Ktobie ducha mego
wznoſę: Zmiłuy ſię, PAnie! weyrzyj na grze-
ſnego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpocznienia, nie mam dnia
iaſnego, dla mego przewinienia, ſtrach mię ſądu
twego: Ratuy mię nędznego!

4. O JEzuſie, naſz PAnie! Synu BOży
w niebie! uſłysz moje wołanie, z ſerca proſzę cie-
bie: Przytul mię do ſiebie!

5. Tyś krew dla mnie grzeſznego przelał ſwię-
tą ſwoię, niech godny będę tego, poſkaż taſkę
ſwoię: a zbaw duſzę moię,

Chryſtus. 6. Jeſli dla grzechu twego, rzekł
PAN, że ſumnienie maſz, wierz, we mię ſar-
mego, będzieſz miał ulżenie, grzechow odpu-
ſzczenie.

7. Tylko poprzęſtań złoſci, czyh, co ieſt do-
brego, a JA, z ſwoiey lietoſci, dam ci Ducha
ſwego, Wodza prawdziwego.

8. JA, za pokarui duſzy twey, daram ciało
moie, pragnącego z taſki ſwey, kwiąg moią na-
poię, dam ci bobra ſwoie.

Duſza. 9. O JEzu! chwałę ciebie czasu wſze-
latiego, mnoż wiarę, ktoryś w niebie, w ſercu,
mię nędznego weźm do raju ſwego.

358) Ps. 119, 109. Duſza moja ieſt w nſta-
wicznym niebeſpieczeńſtwie.

O! wie mögen wir doch unſer.

Ma note O! iałoſcie wy błogoſławieni.

O! ktożby ſię chciał udać na złoſci, ſwiat ko-
chać, i iego lubieźności, i tak od ſwego od-
dalać ſię BOga taſkawego.

2. Aljaż nam tu długo na ſwiecie żyć, a nie
w trotce umrzeć, i w groble być, tedy ſię ſtanie,
że każdy weźmie zapłatę za nie.

1. Kie

3. Kiedy wždy światu koniec się jawni, a Sędzia i nieba swego się stawia, tedy, co wstępnie było tajnego, tam jawne będzie,

4. O! iakifbyśmny dekret słyseł, cośmy za Młnem swym iść nie chcieli, gdyby chciał sądzić, iak się człowiek nie chciał dobrze rzadzić.

5. Jezus! racz się nade mną zmiłować, nie chciej mnie, podług grzechów mych karać, już nie chcę sprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Już odtąd się tobie ofiaruję, a żyć pobos. Jnie wiernie ślubuję, ja twoy, od ciebie nic mnie nie odłączy tu i w niebie.

7. Drzwi twej łaski otwarte każdemu, w tobie ma światło ufajcemu; ktorzy nie mają wiary, śmierci wieczney podlegają.

8. Przeto ja się do ran twych uciekam, Jezus! i nich pościach wielkich nabynam, twe usierpienie sprawuje mi w niebie odpocznienie.

359 Łuk. 19, 41. 42. Uyrzawszy JEZUS miasto, płakał nad nim, mówiąc: O! gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza, w ten to dzień twoy, co jest tu pokościowi twojemu.

Du weineest für Jerusalem.

Na notę: W tobie, Chryste! samym.

Przed Jeruzalem, o Młnie! czy gorące wyrzeka się, dla tego, że nawracanie grzesznika za wdzięczne ma. Gdy przed tobą pokutuję, za grzechy swoy i płaczem żaluje, omywaś mnie z twej litości, z moich złości, ktore trapią me wnieczności.

2. Gdy Dya twego gniew gore, dla moiego zgrzeszenia, ja się do łez twoich biorę, w nich mam dość pośilenia: Te w niebie waga tak wiele, że, kto się w nich myje śmiecie, sam BOG też patrzy na niego, czasu wżego, i pociecha serce jego.

3. Mnie też tu w domu żałości czy gorzkie wyrzeka, trwogi i wielkie ciężkości, co na mnie naciera: Świat bowiem, gdzie tylko może, forsćwia się nam, o Dze! lecz znosi me frasowanie, Jezus Młnie! żeś i ty żył w takim stanie.

4. Ty liczysz wszystkie czy moje, wżem, że już są liczone; choć się ja ich liczyć boję, ty je masz nazna-

360 O pokucie prawdziwey

naznaczone iak często tu się wzruszaia, tak często cię pobudzaia, że się nade mną lituieś, a iak sam wieś, tak mi pomocy sprawuieś.

5. Kto teraz żył często siebie, a serce mi cięzkipliwe, na tego w niebie wyleie sam Bóg Czasz szczęśliwe. Taka radość, ktorey człowiek nie wypowie przez młystek wiek, i ktora trwana wieczności, me ciężkości obrocą się tam w radość.

6. Za te żył dziękuję tobie, ktorymiś mi żyzłskaf koronę, w ktorey, iak w śliczney ozdobie, raz stanę przy twym tronie: Gdy mię raz weźmieś do nieba, gdzie wierzącym być potrzeba, tedyć prawie będę śpiewał, i część dawał, za żył, ktoreś dla mnie wysłał.

360) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądom twoich lekam.

Na notę: Bóg mój, racz się nade mną.

Sam na się skarzę, sam siebie winię, sam na się świadczę, sam się dekretuję, prośąc koniecznie, o Bóg mój święty! abym był wzięty.

2. I do więzienia wrzucony ciemnego, w kąt dany ciężkie związany do tego, gdzieby mię węże, iaszcorki strawiły, i roztoczyły.

3. Wstyd mię mój Bóg! i porzecz do nieba, i niegodzienem ani kucha chleba: Ziemia, ktora mię aż botąd nośiła, hoynie żywiła.

4. Musi mię pokonać, kiedyley w przedkości, dla grzechow moidy ciężkich nieprawości: Dla ktorych służnie, żebyś mię koniecznie zatracił wiecznie.

5. Ciało me własne, krew i myśli moje, zte namiętności, prawie maia swoje we mnie mieśkanie, w calem zepsowany, Jezu kochany!

6. Sumnienie moje gryzie mię iak frogi pies iadowity, tudzież inże trwogi, na mię powstaia, ratuy mię, mój Panie! boć mię niestanie.

7. Coż takowego, (sam mówię, mój Bóg! że człowiek grzeszyć poniechać nie może: Każdy się w grzechu zamaga bez miary, młody i stary.

8. I lub się na to częstotroć zanose ciebie, mój Bóg! z płaczem o to prośę, abym drogami twemi zawsze chodził, w grzechach nie brodził.

9. Becz gdy się właśnie do ciebie gotuję nawrócić, to czart na mnie następuje: Ciało, krew własna, wszystkie me krewkości, skłonne do złości.

10. Chodzę na spowiedź, bieg w pierśi moie, wyznawam wszystkie nieprawości swoje, ślubuję mocnie, w pokorze, w cichości, poprzestać złości.

11. Coż za poprawa żywota moiego bywa, o Jezu! ledwo od świętego ołtarza stapię, znany duią się nowe grzechy gotowe.

12. Oczy me zaraz poglądają sobie, na to, co się więc nie podoba tobie, myśli, których mi policzyc niedzemu, trudno grzebnemu.

13. Wydzimować się nie mogę dość temu, żeś, Wnie! dał moc czartu przekłemu, nad stworzeniem twym, nad którym przewodzi, i wielce płodzi.

14. Ktoż mnie z takowej wyrwie złej kaługi, i ktoż zapłaci wszystkie moje długi? Nie wiemi, do tego, na ziemi, na niebie, iedn do ciebie.

15. Jezu mój skodki! dajże się uprosić, odpuść mi grzechy, boć ich daley znosić nie mogę, prawiem cale spracowany Jezu kochany!

16. Już ia się ciebie nie puścę, mój Wnie! póki tchu mego na tym świecie stanie: Karz mię iako, chceś, i iakoż ustawił, byleś mię zbawił.

361) Ps. 69, 6. Bóże! ty znaś głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

Suffer Trost der matten Herzen.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Skodkie serc mdłych Pośilenie, pożądany Jezuś! ty mey duszy utrapienie lepien znaś, niż ia sam się. Ach! tu leżę przed tobą, przy: nożę nędzę z sobą i ciężar grzechu sprosnego, co obtoczył mię nędznego.

2. Przyrodzone me krewkości iadem są zaraz: żone; dnch, ciało, wszystkie wewnętrzności grzechem są ospecone: Jużci śmierdzą me rany; ia synowi zrownany, który się zaprzął dobrego, bom stracił, co było tego.

3. Ach! inżcim dziedzictwo stracił, ach! inż mię ciało moie, łatan, i ten zły świat zdradził; ach! inżcim skarby swoje z rąk mych utracił wiecznie; za com godzieln koniecznie by Bóg bez wszelkiej litości, mię karał w swej surowości.

4. Becz,

4. Lecz, otoś! przed tobą padam, o Ojczyźnie! łaski twojej! Zmilkun się! boć już nie władam, bądź z Synem twym cierpliwym: Nie wchodź z nim w sady twe, boć się w nich nie ostoje; tam na tyś się nie iednego, wiem powiedzieć słowa mego.

5. Spoprzyj na głębokie rany, PANIE! Syna twoiego, które wziął użyżowany wiśać w środek świata tego: Weprzyj na śmierć twą, i wże boleści srogie, na męki, ucisków wiele, które cierpiał na swym ciele.

6. Niech te gorzkie uciwienie płaci me niesprawności; JEZU, radości Stramienie! pociesz, pośl me kosi. Otom, barzo strapiiony, PANIE! coś zasmucony, daś się za mnie na zabicie, ratun mi i moje życie!

7. Przyymij w sercu strapionego grzesznika, JEZU miły! Ty zwyciężco! co do mego ratunku masz dość siły: Podaj mi rękę twoją, a wygładź grzechy moje: Wsypskie moje, JEZU! złości zarzuć w morskie głębokości.

8. Spraw Zbawco! prawą pokutę w mnie, i Ducha nowego; oto do nog twych rzucam się, chcę potym czasu wżego, sprzećmować się wżey złości, a żyć w serca nowości. Day, bym całe w żywocie mym był zawsze wiernym sługą twym.

9. Aż, kiedy przebiegą lata, któreś sam mi naznaczył, wesół poydę z tego świata, bym na wieki z tobą żył: Gdzie cię, drogiego Zbawco! od twarzy w twarz obaczę, tam też oddam nayswiętszemu chwale Zmienienu twoiemu.

362) Ps. 70, 6. Zamci nędzny i ubogi, o BODZE! pośpiesz się ku mnie: Tyś jest Pomocą moją, i Wybawicielem moim.

Na notę: W nęci moim

Smutne me serce w żalności omiślewa, w grzechach zaśnęło, codzień ich przybywa

2. Frasunku dosyć, dusa rzewnie płacze, ciało nic nie dba, a w rozkoży skacze.

3. Tyś sam, mój PANIE! który piętne zdroje z skały wylewaś, wypadź grzechy moje.

4. Z gnuśnego ciała, by nie panowało, a w sercu moim nie rozkożowało.

5. Niech nieprzyniacieł z tego się nie chlubi, i że wziął śmiałość, a wiedzie do zguby.

6. Ty

6. Ty sam, mój Panie! z nieba wysokiego, raczyś nawiedzić do serca moiego.

7. Abym ja smutny tobą się mógł cieszyć, świat opuściwszy, do ciebie się spieszyć.

8. I mieszkając z tobą w twym niebie bezpiecznie, chwalcę cię Jezu! na wiek wieków wiecznie.

363) Rzym. 3, 25. BÓG wystawił Chrystusa Ułaganiami przez wiarę, we krwi jego c.

Allein zu dir, Herr Jesu Christ.

Tylko w tobie, Panie mój Chryste! nadzieja ma tu na ziemi, znam, że ty mnie cieszyś sam czyszcisz, słowo się twoje nie odmieni! Nikt takowy ciebie nie był, ani się na świat narodził, któryby mnie ratować miał, ciebie wzywam, i w tobie swe ufanie mam.

2. Grzechy me ciężkie i wielkie, których mi żal z serca prawego, racz odpuścić, a przynim w łaskę dla śmierci umęczenia twego: Ukaz się Ojcu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu, tak będzie i mych grzechów wolen, wierzę, Panie! że mi spełniś twoje przyrzeczenie.

3. Day mi z miłosierdzia twój, w pras wdziwey wierzę się pomnażać, przynim spraw, żebym z radością, mógł na twoją twarz wiecznie patrzeć: Nad wszystko miłować ciebie, a bliźniego, i tak sam siebie; w godzinę śmierci przy mnie stoy, gdy ciebie mam. na diabła chytrość nic nie dbam.

4. Cześć bądź najwyższemu Bogu, Ojcu wsem nam dobrotliwemu, i Synowi jego, w trudnościach nas tu mizernych broniącemu, i też Duchowi Świętemu, wśelkie smutne Cieszącemu, myśmy się mu podobali, tu docześnie, a po tej śmiertelności wiecznie.

364) Inga Kompozycya.

Allein zu dir, Herr Jesu Christ.

W tobie, Chryste, samym mój PANIE, mam nadzieję i moje ufanie, bo ty mnie sam smutnego cieszyś słowy swymi, których ty nie zmienisz: Żaden inny taki nie był, ani się też sam narodził, któryby mnie ratować miał, ciebie wzywam, bo w tobie mocną nadzieję mam.

2. Jezu

2. Jestemci pełen grzechow cieślkich tobie się daie, Ojcu mój! winien z nich: Opuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierci umeczenia twiego: A ukaż mię Ojcu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu: a tak grzechow nie będę miał, iedno mi day, coś mi słowem swoim obiecał.

3. Daj mi, z miłosierdzia swego dać prawdziwą wiarę na tym świecie poznać, abym i ja też tę radość miał, żebym na ciebie, Chryste! w niebie patrzył, nad wszystko miłował ciebie, bliźniego, iako sam siebie: Bądźże przy mnie, gdy umrzeć mam, bo gdy ciebie mam, na diabła ia nigdy nie dbam.

4. Cześć bądź Bogu na wysokości. Ojcu wsławię dodrotności, i Synowi miłemu iego, teni nasz broni ode wszystkiego złego, i też Duchowi Świętemu, nasz tu smutnych cieścacemu, abyśmy się mu lubili, tak w tym doczesnym, a potem tam w żywocie wiecznym.

365) Ps. 38, 19. Nieprawość moją wyznawam, a frasiuję się dla grzechu moiego.

Jał mi, żeś kiedy zgrzeszył, przez te wszystkie lata, żeś Pana swego gniewał, dla niedzielnego świata, w tymem się nie obaczył, żeś mu winien służyć, bo mi on dał na świecie, wszystko dobro użyć.

2. A iam tego nie baczył, by to łaska iego błogosławieństwo to przypisować, gdy dał co dobrego, za to mu nie dziękował, anim iemu służył, więcem się mu w posługach tak barzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło z dobrego baczenia, lecz z złej myśli uczynków, że złego sumnienia: W czymen się ia kochaiać, nie myślił o Wodze, a tejem był podobno na straconey drodze.

Wodze, r. 1. Wodze

4. I toć iego dobrota, że się miścić nie raczy, gdyż takowe występki ten PAN po nas bacz, miłosierdziem zatrzymu nasze wszystkie złości, łaskawie on odpuszcza nasze wpereczności.

5. Ale że mi jał tego, miłosierdwy PAN JE prosię przymiły łaskawie moje żalowanie, a iuż nie racz pamiętać moich wszystkich złości, gdy mi się udat w potęgę, twej świętej miłości

6. Z poznałem, żeś ty PAN, który wszystko możesz, każdemu, kiedy raczysz, we wszystkim dopomóżesz z wołańcya tymi którzy w tobie myśl swą posiadają, a sercem sprawiedliwym łaski twej żądają.

366) Ps. 130, 7. 8. U Pana jest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

Aus tiefer Not ich schrey ich zu dir.

Z głębokości grzechów moich wołam k' tobie, miły Panie! wybuchaj r'cie wołanie, pokładam w tobie ufanie: Otróń uszy miłosierne swoje, pomnij na obietnice twoje, abyś płacził w prośby moje!

2. Będzieszli miał na baczności nasze wszelkie krewności: Jeżeli wedle sprawiedliwości, będziesz sądził nasze złości, tedyć się nie zostoi żaden, któryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Alles ty jest miłosierny, w obietnicach swoich wierny; przeto w tobie nie wątpimy, ale łaski twej żądamy. Dusza moja Pana czeka, naiego słowie dosyć ma, na wszelki czas iego wzywa.

4. Choćbym od zranła do nocy, miał oczekiwac pomocy, wstał serce mnie nie przestanie, wzdychać do ciebie, mój Panie. Duszo ma! na słowo iego, czekaj Pana, Zbawcę twego, on cię wybawi od ztego.

5. Przeto jest wszystko nadzieia, w PANU całego Izraela: Wszelki, co zna Zbawiciela, nas wszystkich Odkupiciela. Jezoz wzywaj, nie chćtey nic wątpić, boć on gotow, wszystkie sam zbawić, przeto nas raczył odkupić.

367 Ps. 51, 3. Zmiłuy się nademną, BOże! według miłosierdzia twego; Według wiłkich łitości twoich, zglądź nieprawości moje.

Erbarin dich mein, o Herr.

Zmiłuy się nademną, BOże! wedle wielkiej łaski twoiej, boć dusza moja nie może być zbawiona bez łaski twej: Z wielkości twoich łitości, już nie pamiętaj moich złości; bom upadł w popędliwości, nie powściągaiać się od złości.

2. Naczą mię omyć z moich złoſci, i ze wſſkich plugawoſci, znam ia ciębie grzechy moje, żem obraził dobroć twoię: Zego miżawżdy cię bſto żal, żem przeciw tobie wyſtepowat, ale wierzę, a nie wątpię, że prawdy i wery ieſt ſłowo twoie.

3. Obiecaieſ łaskę wſſſſkim za grzechy poſutuiącym, iż chceſ być Oycem łaskawym, otażże to ſkutkiem prawym: Wſſat prawdy i wery ieſt ſłowo twoie; to i i n i wyznawam pokornie, żem ſię począł w moim gniewie, wſſaſże nie wątpię nigdy w tobie.

4. Na tym ſię też nic nie myślę, że wſſelką miſiaſtewą prawdę chceſ, byſmyć prawie ſłużyli, wędług woli twoiey żyli. Też inaczej rzecz nie możejmy, iedno, żeſmy już potępieni, ieżli ty ſam nie oczyſciſ, z łaski ku ſobie nie przytęczyſ.

5. Oczyſć mię Szopem, PAnie! a ia będę wnet czyſt' prawie przez twe, PAnie! oczyſcie nie, weźmę grzechow odpuſzczenie: Day ſmutnemu z weſelem ſłyſeć, że ty mię chceſ zawżdy ſobie mieć: Od grzechow mych obliże ſwoie odwróć, a zgładź nieprawość moię.

6. Odnow we mnie ſerce moie, Duchu prawego dayże mnie, nie odrzucay mię od ſiebie, ale mię przyymiy ku ſobie: Pocięſ mię dziś Duchem ſwym Świątym, a pemoż mi też ſłowem twoim, przywróć weſele zbawienie, ſtorem ſtracił przez grzechy moie.

7. Nauczże mię wſſech drog twoich, żebyhm przeſtat złoſci moich, by ſię grzeſzni nawrocili, według woli twoiey żyli: oddal wieczne karanie. PAnie! bom już zaſłużył potępienie, okaż miłooſterdżie ſwoie, a wylſtuchay dziś prożby moie.

8. Wiem, że o ofiary nie dbaſ, iedno duſze prawe ſucha, ſerce dobre a ſk. uſhone, toć ieſt tobie bargo miłe: Nie gardziſ tą naſzą ofiarą, gdy cię wyzywamy prawdą wiara: Otażże łaskę naſz PAnie! wſſat wiſſ, żeſmy moie ſtworzenie.

XXVIII. O wierze prawdziwej.

368) Jan. 6, 44: Żaden do mnie przysię nie może, jeżeli go Ociec mój nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Na notę: Jan mój, Panie, występowaj.

Sięgnij mnie, sięgnij ramieniem wielkiew twen łaskawości, Jezu Chryste! twym wstrzeżeniem, dopomóż męj słabości; Nie pociągniesz mnie do siebie, muszę uciekać od ciebie.

2. O Pasterzu duszy mojej! szukaj owieczki błędnej, miew mnie w opatrności swojej, wybaw z ospałości grzesznej. Wstrzymaj! przyłóż mnie błędnego do siebie i poeztu twego.

3. Jako wilk wyćiem napętna puszczą, w nocnej ciemności, tak satan na mnie baczność ma, iat lew rycząc, w swej złości: Panie! chcie dziecię twe poznać, pomóż w wierze mu się oprzeć.

4. Mordercu, i węzu sławy, zdrajco dawny, sromaj się! Nie dbam na twą złość bez miary,* bo mój Jezuś ciechy mnie! gdyż on sięgnie, bieżęć muszę, on odkupił moje dusze.

* Złość bez miary, t. i. wstręty niezliczone.

5. Siegnij mnie Panem miłości, sięgnij mocno, Bóże mój! Ach! iat pragnę w męj teskności do ciebie, iat pielgrzym twoy: Li sam, żeś mnie nie przebaczył, choćbyś mnie i zabieć raczył.

6. Serce matki więc truchleie nad bolem syna swego; tak też serce twe boleie, gdy masz karać grzesznego: O złośnikow odciągnij mnie; za tobą, Jezu! pobieże.

369) 2 Kor. 13, 5. Doświadczajcie samych siebie, ieliście w wierze: Samych siebie doznawajcie.

Versucher euch doch selbst.

Na notę: Bóże dobrociwy.

Doświadczcie się sami, ieli w wierze żyjecie, czy Chrystus mieszka w was, czy go naśladowiecie, w pokorze, w cichości, w zgodzie, w przyziemności, czy zawzięcie służycie bliźniemu w miłości.

2. Wiara jest światłością, w sercu skręta głęboko, wyznacza iat jasność, iat zorza wysoko; potazuje

pożazwie swoją moc, zmyśł Chrysta sprawuje, i serce odnawia, synostwo daruje.]

3. Wierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu serce dać wzajemnie. A iż tak w Chrystusie bogatą się stawa, ztąd wystarcia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Obietnic Boskich się trzymać mocną uf. Ścią; ztąd ginie wątpienie, z wszelką serca trzudnością: Patrz, tak wiara niesie owoc swoy, najcięż, stateczna jest w trudzie, to ucisku nie mdleje.

5. Ufnosć rodzi miłość, gdy z rąk dobrego Pana, wszystko przyymuiemy, bez gniewu i szemrania: Wiedząc, iż nam służą wszystko tu dobremu, przejo miłość, dobroć wyrządza każdemu.

6. Nam nieprzysiaćciom swym, iednak Bóg darował Syna, a Tron łaski by nas niedziuch ratował. Za złość dać miłość, kto to uzna w wierze, w tym miłość mieszkanie miasto gniewu bierze.

7. Jak tedy uczynił Bóg nam, tak my bliźniemu; gdy nam śmiercią grozi, my żywot życzymy iemu; gdy kłanie, błogosławimy; w hańbie i sromocie, jest pociecha, a nasza ręk w wiercznym żywocie.

8. Gdy nas ciężkim, krzyżem Bóg na śmierć próbuje, wiara w nas cierpliwość Boga miłą sprawuje: Za krągłość szemranie, morderliwa w nas wybudza, gdyż najwyższą trwoga także swoy koniec ma.

9. To nas uczy, prawie grzechu niedze poznać, iak też łaskę Boga; w modlitwie się udawać do Boga, w ktorom my iedynie ufamy, a przytym na łasce Chrysta polegamy.

10. Wiara się z zasługi Chrystusa dostępuje, w ktorych też uczętni dobre zawżdy sprawuje; uporność odrzuca, i arzeższe smierć, w sercu i w niebezpieczeństwie strzeże pobożności.

11. Doświadczaj się tedy, czy Chrystus żyje w tobie? bowiem tylko tego wiara trąda sobie: Wprzód usprawiedliwio, potem do dobrego chęć wznieca; patrz czy to własność serca twego.

12. O Panie! przypomnij nam w sercu prawey wiary, tedy nie dobrą spraw nie

szczy w nas bez miary: Widzcie światłość, tam
takna przed oczmi każdego: Tys myni Bogiem,
Wnie! strzeż mię, dzieła twego.

370 Zyd. 10, 19. 22. Mając tedy, bracia!
wolność, przysię do Świątnice,
przez krew Jezusową przystąpmyż
z prawdziwym sercem, w zupełności
wiary mające oczyszczone serca od sumienia
złego.

Mein Jesu! dem die Seraphinen.

Moż Jesu! wszyscy Aniołowie, w przeszła
czasy nieba światłości, ukrywaicie się,
Kujcie tobie, na rozkaz twój wielmożności; iak
mała słaba oczy moje, które noc grzechu zasłania,
i ciemnością swoją okryta, oglądać wie-
czną światłość twoją.

2. Pocz Jezus! oczom wiary mojej, spojrzaj
do nieba Świątnicy: Niech mam posłuchać i łaskę
twoją, tu stawie twój tu w testamencie. Wyciąga-
jmy scepter tu duszy mojej, która iak Ester upar-
da, obłubienicą się stawia; rzecz: JAKO cię
obracz z miłości swojej.

3. Bądź łaskaw, Jesu dobroćliwy! sercu, co
pragnie łaski twojej: Stój, iak brami wewnątrz
świątyni: Bóże, bądź łaskaw duszy mej
Wiem, że nie odrzucisz nędznego: Iak żebyś miał
nie łaskaw być temu, któregoś raczył zmyć twój
win grzechu wbelaziego.

4. Klade się na ramiona twoje, całując cię
w wierze, prozę: Posil twą łaską duszę moją,
niech pokutać podobna się. Sprawiedliwym
przez rany twoje, żadney winy na mnie niemaż,
z którym zjednany z tobą w ten czas, weźmij mię
za własność swoją.

5. Ach! niech mię wiedzie mądrość twoja, i
niech światłość iey przy mnie trwa: Niech łaskę
twoją zna dusza moja, by na drodze twój chodząca
zalecznie, aż do końca mego; by tu w tym to-
żki czasie, w wdzięczney miłości mogła się
prawować według słowa twego

6. Podać mi zbawie z wysokości, i potrzep
nie mocą twoją, bym nieprzynajmniej chytro-
ści mógł odpor dać wiary swojej: Tak będzie
Krośnięwo łaski twój co nas do chwasy prowadzi
z tobą na tron posadzi, rozszerzone w nędzney duszy
mojej.

7. Niech cię już obłapia serce me, obierz za tron twój, o Panie! gdyś opuścił, z miłości ku mnie, chwałebne nieba mieszkanie: Tak gotuj sobie serce moje, aby było niebem twoim, aż mię, po tym wieku moim, wżamiesz w rajske pałace twoje.

8. Wstępnie wiara mą do ciebie, zstępny w miłości do mnie: Niech tej wiary nie zgubię z siebie, napelk sam sobą mą duszę. Chcę cię czcić i miłować, Panie! posiłkaj serce moje; a choć straci czerstwość swoje, iednak miłość twoja nie ustanie.

371) Ps 27, 9. Nie ukrywajże twarzy twojej przede mną ani odrzucaj w gniewie pługi twego. Tyś bywał Ratunkiem moim: Nie opuszczajże mię ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego. Ich Erde, was erlühn ich mich.

Na notę: Pogrzebmy to ciało

Przecż się wąż, ziemia licha? Ciemu' duchu mojemu t' tobie; wzdycha? i śmie się umawiać z tobą, Panie któryś mą Odrobą.

2. Boże! drzę, zaledwie stoję iężył zdętwiał, sam się boję: Wsę myśli me tył podaig, choć i wzbiiam, wśak ustaig.

3. Boże! Duch mój mdły się leża, w biedzie swej przed tobą stęka: Młde serce me sobą trwoży, a słabość ciała się mnoży.

4. Mą głowa słabą się stawia, * od strachu w proch się podawa; owa, wśystkie zmyślił moje, tracą wśelką czerstwość swoje.

* t. i. wśystkie siły.

5. Twarz mą wśtydem się zalewa, a to, co iężył więc śpiewa, ledwie słyszy ucho moje, cięższe mnie strachu znoie.

6. Tyści jest PAN sprawiedliwy, a ja zaś pługa złościwy; ztąd mię rzucasz pod nogi swe, tał zawśtydzasz oczy me.

7. Wieś, Panie! że, co chcę prosić, tego iężył u ciebie dosyć; ztąd żądam byc posiłony odrobiną twą zemolony.

8. Niech twoja łaska nieprzebrana, w meym poróżce pożądana. odwilża me usta suche, i zmięknienia w sercu otuche.

* Otuche, t. i. nadzieję i myśl dobrą.

2. Wargi

9. Wargi suche w ten potrzebie, i wśe żuły
pragną ciebie: Pragną cię, żywota Zdroju! nie
zostaw ich w niepokoiu.

10. Ach! niegodny jestem tego, co cię proszę,
Mina swego; wśakże tego potrzebuję, niech
trwogi więcej nie czuję.

11. Ach! byś mi to miał odmatwiać, a ratun-
ku nie dodawać, musiałbym biedz ku grobowi,
stróskanych zmarłych domowi.

12. Wśakem twor twoy i twe dżecie, pełen
grzechu w tym namięcie: Uczem od ciebie wy-
broćci, wewrzys na mię, gdyś się wroćci.

13. Choćiaż dotąd twym nie byłem, tobie też
grzechu nie żalem, już chcę nawołym twym zo-
stać, spraw w sercu moim uc-wą postać.

14. Ach moy Jezu! widzę ia cię, skłóść
twoia pociesza mię, pot twoy, i trwawe twe
znoie, ciężkie serca bićie twoie.

15. Twe wewnętrzne, zwierzyne trwogi
w które patrzę, ia ukęzi, rozgi i też biczowanie,
i hojne krwie twej przelanie.

16. Kazy cierniowej korony, hańba wielka
ze wśey strony w wiazaniu dane boleści, krzy-
żu dźwiganie w tęskności.

17. Gędzie ostre, żółci naprę, duży męka i
trwawy żnów, zadanie pięć ran rżetelne, gorzkie
godziny śmiertelne.

18. Ostatny boy w grob włożenie, to wśystko
me wspomnienie, k'woli mię też ućierpiecie, i
twoie za mię walczenie.

19. Miedzay się ty, trwawy sołu! w też moich
gorzkim poroku, z ciewie niech się hojnie poię,
żmyny grzechowe zmazay moie.

20. Niewinność pełna łato! zakrywasz
brzydłość mą na to, aby moie członki grzechne
ubioru, swe miały szczerne.

21. Przypomnijcie mię, drogie rany! iak moy
zamek pojędany, z którego mogę rozpedzić, co
mię chce w śidla napędzić.

22. Duż, nie ia, lecz ty, Zbawco moy! ze
mną do Oycy maś bieg swoy: Za się kładę
w łóćcie twoie, day mi miłosierdzie swoje.

23. Oycze! patrz na Syna twego, nie ods-
rucay mię, dla niego, on mię pozyskał sam so-
bie, i idźie ze mną ku tobie.

24. Oczu! wielce się raduję, gdyż łaskę twą
w sobie czuję, przez rany Syna twoiego, przyni-
mij w łaskę moją grzesznego.

25. Łaski uyczenie się mnoży, przez, przez
teraz; co mnie trwoży! oblicze Twoja łaskawe,
w pokoju jedna ma sprawę.

26. Już, zmacniam się w takiej dobie, nie
dam braci usnąć sobie, ty mi moim Ojcem zostaniesz,
mój, mój bóg w Synu nie prześlaniesz.

372 Rzym. 3, 24. Bywamy usprawiedli-
wieni darmo z łaski Jego, przez oda-
kupienie, które się stało w Chrystusie
Jezusie.

Es ist das Heil uns kommen her.

Przyśłot nam iże zbawienie, z szczerą BO-
żką miłości, uczynił wbyście nam, ziemne,
nie dadzą nam pomocy: Wiara się Chrystusa
dźwierz, * ten za nas Redymia wierzy, i też
nas zbawia * prawy. * Dzierż, i i. trzyma.

* Zbawia i i. P. zachowuje krom nas zastępcę u Boga.

2. Co BOG w Zakonie przyrzekał, tego ja-
den nie trzymał, tam ciężkość i też gniew się
wbywał, Zakon nas wbych obwiniał: * Duchci
się ciatu przeciwiał, Zakon od nas wiele żądał,
owac, nam przyśłot zainac.

* Obwiniał, i i. i. wbywał: i za winne.

3. Faktowie to każdy mniemał, by BOG
ttemu Zakon dał. Jeży, czeł sobie pomoc miał,
a swej woli używał: Trifot jest zwierciadło
iasne, obawiając nam wbyśto złe, tak kryte
w naszym ciełe.

4. Niemożność było żadnemu, zbyc ten złości
z własnych sił: Kusit się nie ieden ttemu, a
grzech się pręcie mnożył: Nienawrzej * BOG
obludnego; bo płynie grzech z serca Jego, od nas
rodzenia swego.

* Nienawrzej, i i. nie łocha się.

5. Wjdyc Zakon chce być wypelnion, albo
nam wbyem zainac; przetoż Syn BOży nam
zestan raczył z Panny ciato wziac: Wbyśtet
Zakon sam wypelnit; tym Oycowski gniew
usmierzał. w tciym to każdy z nas był.

6. A gdy już Zakon wypelnion, przez Chry-
stusa samego, słusna wiedzieć Chrześcianom,
w wierze wyznawać Jego: Wec iedno: Mowy mi-
ły Pannie! śmierć twoja jest nase zbawienie, bo
ty nas sam wylupik.

7. Nie wątpię ja by najmniej w tym słowotwie, nieomylnie, ty mówisz: Nie wątp w łasce mey! Na to się spuściam wiernie: Kto wierzy, a będzie ochrzczon, ten ci już do nieba w'rupion, nigdy nie będzie stracon.

8. Ten jest tylko sprawiedliwy przed Bogiem, eo tak wierzy: Z wiary promień prętko bieży, dobre uczynki mnoży: Wiara się wie z Bogiem zgodzić, miłość ma bliźniemu służyć, tak się cześć z Boga rodzi.

9. Grzech z Zakonu bywa poznany sumnienie na wstecz wstrąca, * z Ewangelią idzie PAK, tak grzesznego potwierdza, mówi: Jedno ty mię słuchaj, w Zakonie łżenia nie szukaj ani w uczynkach dobrych.

* Na wstecz wstrąca, t. i. od Boga obrzuca.

10. Uczynki dobre pochodzą z samey to prawdy wiary, sami wierni to już wiedzą, wdając się w nie bez miary: Uczynki wiara sprawiła, miłość zaś bliźniego dźwiga; po tym ci wiare poznac.

11. W obietnicy wierni trwają, boć on nie omyla ich, czasu pewnego nie dawa, bo nam przyrzekł sam z ust swych: Ucz nam czas skroć, aleć on wie, z serca się nań jedna spuścimy, kias mac w nim nie, to widzimy.

12. Znać się więc, takoby nie chciał, ty się nie lekaj tego, coć t'wemu dobremu przyczyna, już to jest w woli jego. Słowo jego to droży waż, niż wszystko, co w swym sercu masz, nie brzydź się nim sam sobie.

13. Bądźżeć cześć, chwala na wieki, za te wże dobrodziejstwa, Boże Dyrze, Synu Duchu! ty, mocą swego Bostwa, racz wypełnić w nas, coś począł, abys sam z tego chwale wzięt: Świeć się Janie twoie.

14. Królestwo przyniż: Bądź twa wola, iak w niebie, tak na ziemi: Chleb powszedni day nam dzisiaj: Odpuść nam nasze winy, iak my winnym odpuszczamy: Zpotus wzwroty, cię prosimy: Zbaw nas od złego. Amen.

373) Mark. 9, 23. Wszystko jest można wierzącemu.

Der Glaub ist eine Zuversicht.

Na notę: Weselmy się, Chryścijanie.

Wiara jest stałą ufnością w Bostwie łasce, w mi

w miłości, a nie samą wiadomością, przetoż serce w szczerości ma być prawie nawrocone, w łasce Boskiej utwierdzone, by o niewie nie wątpiło.

2. Na łasce Boskiej buduje w prawdziwej dowierności, Płna Chrystusa przynajmniej swojej sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą, umiera śmiercią szczęśliwą; bo idzie do radości.

3. Z własnych sił wierzyć nie może nikt, BOG musi sprawować, żąd modli się: Wzay miły Boże! racz mię ja udarować; lecz wiara niech sprawy rodzi, w których prawowierny chodzi, martwą już nie była.

4. Jest to ślodziwe mniemonie że się z wiary przechwala: nie żyjąc. iak Chrzescianie, ale się w grzechach wala; Kto to czyni, temu w oczy mówię. iż do piekła kroczy; bo ma wiarę obłudną.

5. Żąd niech każdy Chrzescianin pilnie po: bożności, aby nie był iak Poganin, ale w szczerej miłości, żeby jego wiara była prawa, i z Bogiem chodziła, a bliżniemu służyła.

XXIX. O Chrzesciáńskim żywocie..

374 Efez 5. 8. 10. Chodźcież, iakodziatkę światłości, obierając to, coby się podobalo PAŃCU.

O Bóg! du frommer Gott.

Boże dodrotliwy Zrodło wšego dobrego! co dobrego mamy, od ciebie to samego, zdrowia mi użyczaj, i zdrowego ciała, by duša z sumnieniem dobrym, pobyt miała.

2. Day żebym to pilnie czynił, co mi się go: dzi, do czego twoy rozkaz w moim stanie mię przynawodzi: Day, żebym pracował też czasu skutnego, gdy pracuję, spraw sam zawsze co dobrego.

3. Pomoż, aby zawsze taka była ma mowa, bym nigdy nie mówił niepotrzebnego słowa: A gdy w urzędzie moim mówić mi potrzeba, niech to z skutkiem dobrym czynię, przez moc i nieba.

4. A w niebespierzestwie oddal wšystko wątpienie, doday mężney siły, ponościć utrapie: nie!

nie; także z cierpliwością znieść nieprzyjaciela, i z rady mądrości, ktorey ty masz wiele.

5. Niechay z każdym żyję w przyjaźni i w posłoiu, iako Chrześcianin: Przydaśli co do znoiu prace, dobr, pieniędzy, nie dopuszczay tego, aby, z prawym, w nędzy, nie było co złego.*

*i. i. cudzego.

6. Jeżeli mam dalſzey doysć na świecie starości i przez przykre drogi zażyć ciężey trudności, day cierpliwość, grzechu broń, także sromoty, aby ma śędziwość oxdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chrystusa żywot kończę przy zgonie. a ty duszę moję posadź na twoim łonie: Życz też ciała miejscu w Chrześcijańskim grobie, żebym przy pobożnych wypoczywał sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudziś dnia ostatniego, wyćigniy też rękę i do grobu moiego; Niech usłyſzę głos twoy, obudź moie ciało, żeby się z wiernemi do nieba dostało.

375) Filip. 1. 6. Ten, ktory począł w was dobrą sprawę, dokona iey aż do dnia Jezusa Chrystusa.

Mein Gott! du weisst am allerbesten.

Na nocę: Kto woli Bóży naśladowanie.

Bóże! najlepszą wiadomość masz, co mym pożytkiem zojćanie: Ty mię w mym zbawieniu umacniaś. precz. precz, własne umacnianie! Niech się tylko na cię spuszcjam, z całego serca w cię ufam.

2. Wyrzuć to wszystko z serca mego, co cię nie szuka, ni czei twej; choć się tać chce co złego, wytor eń to sam złości twej. Doświadczy wewnętrzny stan, Panie! day mi szczerość me Kochanie!

3. Abym w prawdzie wywoływał cię mogł: Tyś moy Abba, Światłość moia: Leczyś słabości, adym zaniemogł z ran Jezusa, iak ze zdroia. Tyś najlepszy Przyjaciel moy, życząc mi dobrze, przy mnie stoy!

4. O ty cię tylko Oycem zwać mogę o Brzodko wielkiej łitości! już nic nie dbam na żadną trwożę ni na krzyż, ani trudności; bo i gorliwość jest łodkością, gdzieś w sercu z twą przytożnością.

5. *Day, bym tak dziecko, w ciebie wierzył, a śmieie. krom wątpliwości iednak się w potórze cie dżerzył, coś mi obiecał z miłości. Niedy mi Ducha twoy porażuie, co twa wola rozkazuie.*

6. *O wieczna, wszechmocna, Istności! na mięs przed światem baczyła, gdym ieście tu nie miał butności, ten dekret wydać raczyła, abym w Chrystusie twoim był, wolny od mag pieklesnych żył.*

7. *Syn twoy, moy Jezus, już to sprawił, coś przed czasy był uradził, od winy, karę mię wybarwił, tu zbawieniu mię posadził: Duch twoy ten mi jest w tym Świadkiem, i nad to wszystko Zabatkiem.*

8. *Nie wiem już więcej mówić, PANIE! o łasce twej, ktoreym zajął: Tak w życiu mym, iak i w mym stanie, dżwoniem od ciebie wieśdżion był; dla mnie u ciebie w wieczności, wszystkoś zgotował z miłości.*

9. *W źródle łaski twej się zatapiam, a proszę twoiey łitości: Niedy iak wość, cale sięgroszapiam, w ogniu twej wielkiej miłości. Day, by wierność miła tobie, duża mą rzęca żyła sobie.*

10. *A gdyżem już, bez wszelkiej miary, moy Opcze! iest twą własnością, niechci oddawam dzieł ofiary, tu części twoy, z serca wdzięcznością: Niedy tobie w sprawiedliwości służę, i w świętobliwości.*

11. *O Panie! racz dobre wykonać w rozumi, w słowach i w sprawach; ztąd z łaski twej chęcy ręki dędać mnie, we wszech moich zabałwałch; boć nie iest dopić w bieganiu, lecz tylko w twym zmiłowaniu.*

12. *Włożę co na mię, pomoż dżwigac, day ćierpliwosć w utrapieniu. W złuch i dobruch dniach pomoc racz dać, bądź mym Blaycą w uciesnieniu: Day potore, łarność, miłość, niech precz zaaime fałszywosc.*

13. *Amien! niech się to tak stanie, za Ducha Świątego siłą: Z łaski twej spraw to wszystko. Panie! bywaj z pomocą twą miłą; tak to na wieki zopanie, jes ty iest mym, ia twym, PANIE!*

376) 3rd. 10, 36. Cierpliwości wam potrzebna, abyście wola Boga czyniąc, odnieśli obietnicę.

Geduld ist euch vonnöthen.

Na nozę: Pomóżcie mi wytrwać.

Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż żdymuie, gdy wam trwoga haniebna serce uścizypuie, o wybrani mili? jeśli ginąc nie chcemy, tego potrzebujemy, bym cierpliwi byli.

2. Cierpliwość krwi i ciała zielen przytym bywa, gdy krzyż tylko pomalu rozga swą groźną, zaraz się leżamy: W szczęściu nieznacie kłopotu, gdy trwogi strumień słychemy, wcale upadamy.

3. Cierpliwość ciężko nościć, gdyż ziemię nosimy, w Bogu radości dosyć zawsze mieć myślimy; choć powiada Bóg sam; Najmileyszych straszę, a których zasraszę, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem Boga, dobrem Ducha tego, przepada wśhelia trwoga, czując u nas tego, ten Gość przenajświętszy wyzwała młotem ścierne, nościć pomaga wiernie ciężar i najświętszy.

5. Cierpliwość z wiary idzie, słowa się trzymając, to od mnie nie wynidzie, żywot z niego mając iak za wałem stoi, bezpiecznie tam zostaje, Bogu Ojcu się zdaje, w niwczym się nie boi.

6. Cierpliwość swą nadzieję w śmierci Chrysta mając, nie dba, gdy czart śaleie, śmieie tak wołając: Gniemy się, patanie! nie przępsz mię dla tego, wysoko, siedzącego, w tobiem, JEZU PANIE!

7. Cierpliwość iest spokojna, radę Boską stawia: Nie mdleie, choć więc hennie nie zaraz się stawi Boska łaska tego, ciężaru się nie chrośni, myśląc, ktoż mu zabroni, wpat PANI dośmu swego.

8. Cierpliwość czekać może, czas iey długi trawi sad śliczny, słowo Bóże, żdan iennie ią bawiray Nisima świętego. Strzeże się codziennie modłami gorliwymi, łosci czarta tego.

9. Cierpliwość wykonuwa co Bóg chce i kaze, nadra, się ciężąc, zbywa z tych ludzi obraze, niech się, kto chce, śmieie, iednat iey nie zawstyżi,

380 O Chrześcijańskim żywocie.

dzi niech z niego iat kto chce, bdyżi, nie dba na złe dzieie

10. Cierpliwość stawia Boga, miłość zachowuje, a choć największą trwoga, nas pod czas trzymuje, wola jednak iawnie: Rece Boga największe, nad wszelką chwale większą, czynią wszystko sławnie.

11. Cierpliwość nam żywota i wieku przysparza, trwogom do wyścia wrota heroicznie otwiera: Słuszna jest Światłość, którzy się tej trzymają, tym reze Pańskie dają wejele z radością.

12. Cierpliwość od radości łez nie wytrzymuje, byle perłą zacności, głowę koronuje Królewską koroną, ły gorące oćiera, żądżow bole odbiera, łaską niekonczoną.

13. Cierpliwości jedynie serce moje żąda, częściej iey, w tej dolinie, z bolescią wygląda: O Bógże litości! reze z sercem podnozę, a o to tylko proszę: Użyj cierpliwości!

14. Cierpliwość proźba moją, często się z tą w niebie, ia za pomocą twoją, opowiem u ciebie, czaji zgonu mego, da, bym bol niost cierpliwie, żywot skończył szczęśliwie, tak mi dosć wszystkiego.

377) Mat. 4, 2. Wam, którzy się boicie imienia mego, wynidzie Słońce sprawiedliwości. a zdrowie będzie na skrzydłach iego.

Jezu! Gnadenfomme.

Na no: O Chryste, Synu Boga.

Jezu! Słońce żywota, prawdziwa Światłość, mech łaski twej dobrota, mię zalcenia w słabości. Ciej mię, przez miłość twoją, a odnow duę moją, da mi, co cię prozę

2. Odpuść mi grzechy moje. zarzucie w tui za się: Zgas zapalczywość swoją. łaską twoją wposmoż mię Niech twe niebieskie dary mię posila bez miary. Ach wysłuchajże mię!

3. Umorź sam w duży mojej cłowieka starego, a wzbudź z miłości swojej, codź emie nowego; bym się służył twej łaski, w dobrym, łaski twej, świecił, gdy jest odkupiony.

4. Mnoż twe we mnie poznanie, duży mój Uciecho! Obiaśnij rozum, Panie! skoro twych

pości

O Chrześcijańskim żywocie. 381

pościecha; bym w wierze przy tobie stał, a przy
twey prawdzie zostat, na jałość czartowi.

5. Ach! wy mę z боку twego, zła tłum po:
żadliwość, wytrać z serca mego, wszelką arze:
chowąłość; bym grzechowi obumarł, a Duch
twoy mę w tym podparł, bym zawsze żył tobie.

6. Wznieć twą w duszy mey miłość, bym cie,
z serca mego, miłował, acz na wieczność, Zba:
wiciela swego; bym po twej woli chodził, toba
się zawsze chłodził, na drodze żywota.

7. Już, użyż, Panie! mocy, day mi wspot.
możenie, boć bez twojej pomocy, gotowe zginię:
nie: Bez łaski twojej Panie! nie się dobrze
nie stanie, lecz tylko bezera jałość.

8. Tak wszelkiej łaski, Panie! o. Opcze wie:
czności, znieś z duszy mey tressanie, niech chodzę
w nomości: Day, bym po twej woli żył, tobie
zawsze wiernym był: Ach! użyż mi tego!

378) Jan. 12, 46. Ja Światłość przysie:
dłem na świat, aby żaden, kto wie:
rzy w mię w ciemnościach nie został.

Jesus selbst, mein Licht, mein Leben.

Na note: Ach! co! ja mam grzesny

ŚWIEŁO, Światłość życia mego, JESUS,
duże Dobre, wola do się każdego. JE:
SUŚ, najlepsza Ochłoda, Zbawienie, Spras
wiedliwość, uczy, co jest obożność.

* Albo się uczył ich że i pokorn. Matt. 11, 28.

2. Grzechy mę, ach! zarażyły bo ciało, duże
moje wzięty w niewolę swoje, rozum, wolę splu:
gawity: Ciało, krero, pełne złego, nie czyni nic
dobrego.

3. Ojcie mój! pomóż wygładzić nienawiść
nieżyczliwość, pychę, niesprawiedliwość, z katan:
skich śmiechów wybawić: Odnow codzień serce
me, by nie zostawało złe.

4. Wszczęp w serca mego wewnętrzności przy:
temną twoję ludzkość, cierpliwość i pobożność,
twe łaski dodreczynności, wierność i świętobli:
wość, prawdę i sprawiedliwość.

5. Day tu chwale twej oberwać, Jezu, ser:
ca Światłości! ma Usność i Słodkości. O!
byłci się mogł całe dać, a żeby m światu umarł
to czynił, coś nauczał.

6. Prowadź mę na drogach swoich, day mi
Ducha Świętego, by stwierdził mę słabego.

Życz

Rzecz mi łaski i dobre twoich! Błogostaw moim
sprawom, męślom, słowom, zabawom.

7. Alże przyjdę z wybranymi, z tey niedostko-
nałości, do niebieskiej radości, gdzie ze wspani-
pobożnymi, sławić będę na wieki, dobroć twą,
BOże wielki!

379) Bar. 4, 28. Jako był umysł wasz,
obładzić się od BOGA; tak tyle
dziesięć kroć nawróciwszy się zaśie-
kuczaycie go.

Nun sey einmal das Ziel gesteckt.

Na notę: Wzywam ciebie, Jezu.

1. Już cel kładę wszelkiej żłości, świecie! dobrą
noc daię, z BOżey łaski i miłości, z twardego
snu powstać: Precz, grzechu! nie masz panować
już dłużej w ciebie moim, nie chcę twym nieroko-
nieniem zostać, Ducha mam w sercu moim.

2. Ten jedynie ma mnie rzadzić, potim ży-
wo tey niśkości, gdyż wiem, że mi nie da zbłą-
dzić z drogi światobliwości: Wiem też, że mnie
przy słowie mym, com wyrzekł, sam przytrzyma,
i utrzyma od piekła mój wolnym, gdy świat
swoy sąd otrzyma.

3. Słubując z duszy, BOże mój! służy nie-
zapominam, że bez nagany urząd swoy odtąd
wiernie wykonam, że iak Chrześcjanin prawy,
grzeszne ciała żadości, i cnotości świętych,
z Ducha sprawy, będę się strzegł z szczerości.

4. Odrzekam się diabła cale, i wpech uczyni-
łow tego, a trzymać się będę stale, BOże! słow
twoiego: Tey pochodni, tey światłości, nie
puścę się w wspany sprawie, i zabawie, aż duch
mój z niśkości wzgorę się wzbicie prawie.

5. W tobie chcę ufać statecznie, w bojaźni cię
miłować: Tobie chcę służyć koniecznie: Tobie
część dać, dziękować: Słowo twych słuchać, a
bliźniego mić, iak siebie, w miłości, a w cicho-
ści czcić przełożonego, zachować się w czystości.

6. Już, o BOże! zmacnianyże mnie w tey po-
kućcie prawdziwej, bym do grzechu nie wracał
się, potwierdzay w wierze żywej; Daj Ducha
mocy, stałości, by usność, miłość trwała nie-
ustala, a dusza w żadości na wieki nie została.

380 Tyr. 3, 14. Niech się uczą nasi, w
dobrych uczynkach przodkować,
gdzie tego potrzeba.

Her! keine Rechte und Gebot.

Na notę: Władza ił ludzie

1. Anie! przykazania twoie, według których
mamy żyć, raczże sam, przez dobroć swoją,
w sercu moim wyrażać, bym do dobrego che-
łnym być, dobre, i from obłudy żyć, czynić, co
rozkazujesz.

2. Day, bym w cię ufał iedynie, w boiaźni cię
miłował: Ufnosć ludzka niechaj zginie; bym
cię iedynie kochał, by moich ludzi łaska, złość,
gniew, mę, bogactwo, wspaniałość, batwanem
mi nie były.

3. Sdaj, bym ślub twój łaskawości, z słowa
twojego poznał, użni daremnie do złości Zmie-
nia twego nie brał; bym codzień na to pamię-
tał, comci przy Chrście mym obiecał, zwłaszcza,
wiernie ci służyć.

4. W dzień twój święty w pobożności niech
się do ciebie wznosę: Ach! niech weń w świę-
tobliwości ofiary me odnoję; bym wże uciechy
w tobie miał, słowa twoiego rad słuchał, za nie
cię z serca chwalił.

5. Rodzice, wodze, Zwierzchności, którychś
mi przetożył, niech mam zawsze w uciążności,
bym się w wśm dobrym mnożył: Niech za ich
rząd, chociaż dziwny, wdzięczny jestem, i też pilny
do posłuszeństwa swego.

6. Day, bym się sam nigdy nie mścił, gniew
wu nie wykonywał, nad tym, co mi źle uczynił
lecz go zawsze miłował; aby każdy w dobrym
płuszył, i am też temu rad usługzył, a to z serdec-
znego chęcia.

7. Nieczyste, żądze sprostności niech się nie
dawam zwać, bym za roztokne marności, nie
musiał w piekle brodzić: Stwórz, Boże! w
mnie serce czyste, bym żarty, słowa nieczyste, i
wśelkie grzechy miał.

8. Day, bym się żywił pocztowie, a złosnych
stul się wstydził, łazomstwa nie lubił chętnie,
nikogo nie uszczęśliwił: Day, bym też był dobro-
tliwym, ku ubogim szczerobliwym, nie pychy
i nadęty.

9. Pomoż, bym starego bliźniego zawždy w potężności miał, hańbę oddalał od niego, złe do brym nie nazymał: Daj, bym się kochał w szczerości, zawżę miał w obrzydliwości, łżenie i wśelkie kłamstwo.

10. Niech dobre bliźniego, domostwa, nie pragnę, ni pożadam. Co potrzeba, dla ubóstwa, daj mi, niech w potrzebie mam: Tak, niech ni komu nie szkodzę; lecz w poćciu twoim chodzę, i w łasce twojej święten.

11. Ach Panie! radbym twe prawa, i wola twoją świętą, iak miernego sługi sprawa, czynił z chęcią przypiętą; lecz czuję różne słabości, że naysmniejszego w szczerości, z sił swych spełnić nie mogę.

12. Stąd daj, Ojczy! z tronu twego moc posłtet łaskawy: Zdarz, JEzu! przez cie samego, bym czynił dobre sprawy: Pomoż, przez Ducha Świętego, abym cie z serca całego, brata, iak się miłował.

381) 1 Tym. 6. 11. Człowiecze Bóży! naśladuny sprawiedliwości, pobożności, wiary; miłości, cierpliwości, cichości, Hilf mir, mein GOTT! hilf.

Na nóg: Jak Bóg raczy, niech.

Pomoż mi, Bóże! bym ciebie z serca pragnął całego, bym cie szukał w meej potrzebie, Potężnika prawdziwego: Daj w tęskności, bym w radości ciebie zawżę znajdował: Będę z miłostką moją, bym napotyknął wśelkich grzechów się wiarował.

2. Pomoż, bym w skrukę serdecznej łasce twej cie oddawał, i w potęcie ustawicznej wiary, serce swe dawał, przed tobą swe grzechy ciężkie serdecznie rptał: Nad ubogiem, choć też wrogiem Chrześcijańską miłość miał.

3. Będę ciała racz ciemnić, by mię nie zwyciężyły, i w miłości twej zwyciężyć, z Ducha Świętego siły: Bym w trudności, i w gorzkości śmiertelnej, cie wyznawał; więc statecznie i bezpiecznie przy prawdzie twej zostawał.

4. Broń gniewu, zapalczywości, serce me zdoł cichością, wykorzeń grzech, wyniosłości, napeln je umiarkością, co w nim złego, przewrotnego, racz wyrzucić z łaski twej, niech radości po żalości używam w wierze żywej.

5. Pośilay w wierze, w miłości, w nadziei niewątpliwej, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdziwej: Niech złośliwa, mnie szkodliwa mowa z ust nie wychodzi: Day, by cię połam miało, żęć żęć niech nie płodź.

6. Day, abym w powołaniu mym wiernym i też pilnym był, sercem pyśnym i obłudnym, samego się nie zaciadził: Lekomstwo, gniew, spórki, złość, niech we mnie nie panują: Za twarżliwość, zdradna chciwość niech się we mnie nie znajdute.

7. Day, bym rady dobrej słuchał, do błędu słownym nie był: Nad ubogiemi litość miał: Za każdego się modlił: Siużył memu też bliźniemu, wśey złości się warował, według twej go słowa czego, byś mi niebo darował.

382) Ps. 90. 17. Niech będzie przyjemność
PANA Boga naszego przy nas, a
sprawę rąk naszych utwierdź między
nami: Sprawę rąk naszych utwierdź,
PANIE!

Hilf uns, Herr! in allen Dingen.

Na notę: Wesel się, o duszo moja:

Pomóż nam w wśeych sprawach, **PANIE!**
by początek i koniec, w każdej sprawie,
w każdym stanie, mogliśmy szczęśliwy mieć; bo
bez Twojej ręki twej ginie świat, w mądrości
swey. Pomóż nam w wśeych sprawach, **PANIE!**
niech się wszystko dobrze stanie.

2. Pomóż nam na miejscu każdym, gdzie cię
potrzebujemy: Zburz piekło, gdzie czart z wojs-
kiem swym: Day nam z wiernymi twymi, po-
koy, miłość i jedność, i braterską społeczność.
Pomóż nam 2c.

3. Pomóż, **PANIE!** z każdej strony, gdy cię
potrzebujemy: Ułóż w boju twej obrony, gdy
z Satanem walczymy, przeciw, cięta żęć, i światowym
marnościam. Pomóż nam 2c.

4. Pomóż nam w ucisku każdym, w biedzie,
w trudzie, w trudności: Niech krzyż żaden traci
pieniem swym, nam nie szkodzi w tej włości.
Niech ci, co cię miuią, pomoc w krzyżu znay-
dują. Pomóż nam 2c.

5. Po-

5. Pomóż, PAnie! w trwogach wielkich, wroyny i krwí przelania: Uchowaj nas od plag wśelkich: Użyj nam zmiłowania. Day, po tym z światem boju, raz umierać w pokoju. Pomóż nam 2c.

6. Pomóż, PAnie! w strasiey biedzie, czasie głodu krasnego, który wielu często wiedzie aż do grobu ciemnego: Użyj słusney żywności, nam, z twej szczedroblowości. Pomóż 2c.

7. Pomóż, PAnie! z ucierpienta w ostatnym zgonie moim: Day nam, z twego umęczenia, koniec w pokoiu twoim. Prowadź nas z tego kratu, do niebieskiego raju. Pomóż 2c.

8. Pomóż nam z wśelkich testności, czasie tego trótkiego do niebieskiej twej radości, do Zboru Anielskiego: Zamieci będziemy serdecznie, częśc, chwale dawać wiecznie. Pomóż 2c.

9. Pomóż, PAnie! nam z wątpienta, duszy, naszey strapioney, i z diabelskiego zwodzenia, z zdrady świata, z złości wśey JEZU! niech słowo twoie, pošila duşę moję. Pomóż 2c.

10. Pomóż, PAnie! w strachach wielkich, dla grzechow niezliczonych: Zys nas wykupit od wśelkich, mgł w piekle nieskończonych. PAnie: JEZU! niech twoa krew uhamuje BOŹŹ gniery. Pomóż 2c.

11. Pomóż przy konaniu, PAnie! day w godzinach ostatnych, zwalczyć, przez krwie twej przelanie, mych nieprzyjaciół strasnych. PAnie: JEZU! twoa pomoc, niech nam da siłę i moc, a żywćiestwo otrzymamy, w niebieć częśc, chwale oddamy.

383) Ps. 25, 4. PAnie! day mi poznać drogi twoje, ścieżek twoich naucz mię. Richte mir, GOTT! meinen.

Ma. 12, 11:

Mądrz, o BOże! wolę moję, za wolę serca twego, go, niech się w sercu uspokoię. day, ducha poswolnego, acym, iako w radości, tak też rzekł i w żalości: Niech się wola twoia stanie: Czyń ze mną, co raczyś, PAnie!

2. Oznaymij nierozumnemu, że wola z radą dem twoim, ściągają się tu do dobremu, i tu pożytkom moim, że, gdy taieś, sirr fuieś, duşę przez to ratujesz: Słuch, wiedząc to, wolam: PAnie: niech się wola twoia stanie.

3. Odm

3. Gdy siły ciała nędznego z rozumem ustają, i do prac stanu moiego, usług swoich nie daig: Gdy ręce, nogi mdleją, wespół z członkami martwieją, gdy mnie to potrafi, Panie! niech się wola twoja stanie.

4. Gdy się przytym z ciała mego ducha w zaświecie wyrwie, a z dołu ziemi niskiego wzgórze do Ciebie wrzuci: Niech i wola zażwie, niech i ciało me żgnie, gdy mnie tylko wzbudziś, PANIE! niech się wola twoja stanie.

5. Gdy domostwo me z innymi dobrami światła zgini, cieś mnie tym, że nie żręmi chlebem, winem iedynie, duś, o Wój! moie niech cieśy słowo twoie, gdy i ten dar zgubiś, Panie! niech się wola twoja stanie.

6. Jeśli raz i to pocuję, co zardzość ludzka może, gdy obmowca następuje na sławę mą, o Wój! cieś mie czystym sumieniem, i niewinnym cierpieniem, gdy mie świat z złości tży, Panie! niech się wola twoja stanie.

7. Gdy na ostatek swankuie domeś ciała słabego niech radosnie wytrzykuję: Idę do Wój mego, w pokoju, przez moc twoją! Zbaw Wój! duś moie! w grob i ziemię włoż me ciało, by wszystko, co chceś, się stało.

384) 2 Kor. 1, 12. Toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Wójey na świecie obcowali.

Ein rein Gewissen jederzeit.

Na notę: Tak i nam wola sam Sen.

Sumnienie dobre, pokój, zażywa we wszelkim boju, i zawsze tryumfuie. Wśedy się stawi w radości, sława jego w niewinności, gdy śatan, świat wojuje.

2. Sumnienie i w zatruwieniu zostawa w uspokojeniu, porzucając wśe rzeczy Wójgu ufa w cierpliwości, nic nie dba na żelżywości, gdyż jest na Wójkiej pieczy.

3. W jakim szczęściu ten człek stoi, co się takiego nie boi, robaka gryzącego! tak i w sumieniu czystości, żyje sobie w bezpieczeńkości, z łaski Wójgi swojego.

4. Jestu czysty! od wśey złości, nauce nas swej cierpliwości, uzbroye nas do boju: Ty
sara

sam wprowadź nasę nogę, tu żywiciestwu na swej drodze, żyć w niebieskiej pokoju.

5. Tobie należy żywiciestwo, twoja moc w niesbezpieczeństwo, w twódcę niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, który twą własność świątelną z tobą niech żyje, **Wódze!**

XXX. O modlitwie.

385) **Matt. 7, 7.** Proście, a będzie wam dano: Szukajcie, a znajdziecie: Kołacie, a będzie wam otworzono.

Wódze! odłamy się Ojcu swemu, w potężne a w cichości, temu, a nie innemu, ienż* jest na wysokości, ten się nad nami zmiłuje, o co prosić będziemy, łaski swej nam daruje.

* Jenz, t. i. który.

2. Tak **Wódze!** Chrystus słuchował swym wierzonym zwołanikom, gdy się od nich gotował, iako i swym miłośnikom, mówiąc: Co prosić będziecie, mię, Pośrednika, mając, w Zmię moje weźmiecie.

3. Kołacmyż na drzwi tego, pośi nam chce odwrzucić, przedstawij wężego złego, bo mamy wspaniałym pomrzeć, potym Sędzięgo strasznego musiem słuchać dekretu na człowieka grzesznego.

4. O ludzkie położenie wielce zapamiętałe! przecz się w ciężkie trapienie, chcąc wdawać, a w niemale: Wiedź żeć rekoymię nie będzie, ięgli w on wieczny ogień twoj, żywot podan będzie.

5. Już otwarte drzwi i niemi, i łaskę swą daruje, człowiekowi każdemu, co się grzechem waruje, nie będzie w niwczym przesłuchan.* łask przyobiecać raczył swym wiernym, nasz miły **Wódze!**

* Nie będzie przesłuchan, t. i. nie miało ush **Wódze!** modlitwa tego

6. Ojczy nasz! któryś w niebie, w swej wiecznej wszechmocy, usłysz nas, prosim ciebie, w tej tu ciężkiej żałosci: Świeć się w nas Zmię twoje święte, niech żywiciestwa nie mają, potłumi diabły przekłete.

7. Przywóź i nam Królestwo twoje, i racz ie w nas pemożyc paść nas, owce swoje, ktoreś ty raczył stworzyć, a niechay się jawie stanie, iako ty sam raczyś mieć, woła twoja święta, **Wódze!**

8. Dużom tu obżywieniu chleb duchowny nies
bieſki, ciałom tu poſileniu zaś ten porządny
ziemſki, ty, co niebem, ziemią rządziſz, poſarm
przodkiem duchowny, i cielesny daj nam dziś.

9. Oduſć nam naſze winy, iak i my odpu-
ſzczamy winnym naſzym ich winy, na twoy ſię
ſlub ſpuſzczamy, że też nam raczyſz oduſć, a
w dzień on nayſtraſliwſzy, w poczet* wietnych
przypuſć. W poczet, t. i. w liczbę, w ſpoeczność.

10. Nie wprowadź naſ w pokuſzenie, na ciełe ni
na duſzy, racz nam dać wſpomozienie, byſmy
wſyſkie pokuſy, ktore nam chcą wielce ſtrodzić,
za twoim wſpomozieniem, mogli zawſe po-
chodzić.

11. Zbaw naſ złego wſelkiego, Oycze naſ
naymileyſzy: częſnego i wiecznego, Obrońco
nayſilnieyſzy! tak na duſzy, iak na ciełe, pomoż
nam przewyciężyć wſyſkie nieprzyiaciele.

12. Ciebie, wſzechmocny B Oże! ſamego wy-
znamy, w modlitwie i w poſorze k'tobie ſię
u cieſamy, byſ naſ tu raczył wyſłuchać, w Imię
Syna twoiego, potym żywot wieczny dać.

13. To ieſt twoie Kroleſtwo na niebie i na
ziemi, moc, chwala i zwycięſtwo nad przeciwniki
wſemi. Amen! za rzecz pewną mamy, że, coſ
raczył obiecać, to wſyſtko otrzymamy.

386) Łuk. 11, 13. Ponieważ wy będąc zle-
mi, umiecie dary dobre dawać
dzieciom waſzym: iakoż daleko więcey
Ociec waſz niebieſki da Ducha Święte-
go tym, ktorzy go oń proſzą.

Water Unſer im Himmelreich.

Oycze naſ! ktoryś ieſt w niebie, wzięteſ naſ
za ſyny ſobie chcąc, byſmy tu bracia byli,
tobie ſię zawſe modlili, ſercem i uſtmi wzywali,
a w tobie ſamym dufali.

2. Święć ſię Imię twe chwalebne, przez ſło-
wo twoie zbawienne: Day, byſmy pobożnie ży-
li, Imię twe tak poſwięcili: Oddal nauti ſatys-
we, nawróć błędne i złoſliwe.

3. Przyjdźże twe Kroleſtwo ninie, ſłowa
twoego panowanie, z rządzeniem Ducha Świę-
tego, przymnażaj Koſciół twego: Day wſem
ſłowo twoe przymnować, podług niego ſię spra-
wować.

4. Bądź

4. Bądź wola twoja wedle siebie, na ziemi, iako na niebie: Day, byśmy cierpliwi byli wola naszą umartwić, pokusę cię naszą przećiw tobie upornego.

5. Day nam dziś chleba naszego, i wszystko nam potrzebnego, pokoju, zdrowie, hojność wszystko oddal co jest przeciwnego: Day w nadziei pożywienie, oddal przez pieczętowanie.

6. Opuść nas nasze winy, gdyż nas wziął za swe syny, iako i my odpuszczamy winy naszym, które mamy abyśmy zgo pewni byli, iżemy grzechom pozbyli.

7. Nie wiedz nas w pokuszenie, w cięście nieznosne trapienie: Nie day nas diabłu zwyciężyć, pomoż się temu sprzeciwić: Day w mocnej wierze wytrwanie, Ducha twego wspomaganie.

8. Zbaw nas ode wszystkiego złego, dusznego i cielesnego: Pocię przy śmierci troskliwe, oddal pokusy strasliwe day nam zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twoje obietanie: Day, byśmy nie nie wątpili, obietnicy twej wierzyli: Day, by każdy był w tym pewien, rzeczy w mocnej wierze: Amen.

387) Luk. 11, 1. Rzekł do Jezusa jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas, modlić się.

Prosim cię, który mieszkasz na wysokim niebie, nie racz, Ojcze! dzieci swoich odrzucać od siebie! ale swe miłosierne nakłonić ku nam uchy, a niechay cię nabożna nasza prośba ruszy.

2. Smę two, przed którym też duchy złe padają, niechay wszystkie narody w pociechomości: A day, byśmy w swej wierze tak statecznie trwali, iakoby z nas Paganie dobrego przykład brali.

3. A nie odwołaj dalek swego panowania, ujal się tak ciebie sług twoich mordowania: Nieprzychylnym naszym wyrwij nas z pokus, a ty sam racz kroczyć iako Pan na wieki.

4. Nie dopuszczaj nam według myśli naszych błędzić; ale nas racz najwyższym świętym płowem swoim rządzić: A iako snadnie wtadnieś biegać na twoje

niebieskimi, także się też wola twoja niech dzieje na ziemi.

5. **Panie!** ty sam lepiej wiesz, czego nam potrzeba, raczyś nam dziś użyczyć pożytecznego chleba: Nieżne polne psątki nie orzy, nie sieją, a wszdy iednak z łaski twojej od głodu nie mdleją.

6. **Łaski** nasze przed tobą wszystkie wyznawamy, nadzieję w miłosierdziu twoim posiadamy: Ze ty z nami łaskawie postępować raczyś, a nam, jako my drugim, wszystkich przebaczyś.

7. Nie wódźże na pokusy przyrodzenia młodego: Uchowaj nas złych przygod, z miłosierdzia swego; bowiem twoje jest królestwo, twoja moc i chwala! A tak będzie na wieki nieodmienna stała.

388) Ps. 27, 8. O tobie przemyślowa serce moje, ktoryś rzekł: Szukajcie twarzy mojej. 2c.

Du hast uns, lieber Herr.

Tego żadam po nas wszechmocny **PANIE!** abyś do ciebie było nasze wzdychanie. za którym idzie twoje poratowanie.

2. Niech **Imię** twoje zawsze przeswięte będzie: A Królestwo twoje do nas przybędzie: Bądź wola twoja w niebieszech i wśędzie.

3. Daj nam dziś chleb pożyteczny ku żywności: Opuść grzesznym z łaski twojej nieprawości, wysłuchaj w ożębnych sercach chęć do iedności.

4. Nie prowadź nas ślabych na pokuszenie; lecz zbaw od złego, nas liże stworzenie: Daj po śmierci w niebie wieczne zbawienie.

5. Wysłuchaj, **Panie!** nas wszystkich społecznie, którzy **Syna** twego czcimy serdecznie, a niech duch nasz rzecze: Amen! bezpiecznie.

389) **Azym. 8, 15.** Wzięliście **Ducha** przy sposobienia **śnowskiego**, przez którego wolamy: **Abba!** to jest: **Ojcze!**

Dir, dir, Jehovah! will ich.

Tobie, o **Boże** mój! zaśpiewam; bo gdzież **BÓG**, który podobny tobie? Tobie **Pocieszki** moje oddam. Duch twój **Święty** niech mnie zmacnia ioble; bym to w **Imieniu** **Jezusa** żył, tobie zawsze przez niego wdzięcznym był.

2. **Ćciągnij**, o **Ojcze!** mnie do **Syna**, bym Cię **Syn** twój zaś **ciągnął** do siebie; Duch twój niech

niech w sercu mieszkam, zmysł mój niech
rządzi w każdym potrzebie; bym pokon Boga
czuł i kosztował, i z niego w sercu swe uciechy
miał.

3. Użyj mi, o Panie! łaski twojej, wtedy się
zdarzy moje śpiewanie; i wdzięczny głos wy-
jdzie z duszy mej, który odda słusne dziękowanie;
tak Duch twój wzbić myśli głębokie, a iść za
śpiewam Psalmu wysoce.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdy-
chaniem swym świętym niewymownym: Ten
naucza, iść mam wyzwać cię, ten mi przyświad-
cza, żeś dziećciem twym, i dziedźcem Chry-
sta, Panna mego, ztąd wołam: Abba, Ojcze! do
niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi, przez mo-
i siłę Ducha Świętego, to wewnętrzności twojej
przechodzi, że mię wysłuchać musisz niedźnego,
że nie odrzucisz mię od siebie, ale pomożesz mi
w mojej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach naucza mię, to
wszystko jest według woli twojej; i zapewnie się
też tak stanie, w Imieniu Chrysta, ku pociesze-
nieniu me, przez którego jestem dziećciem twym, a
tyś mnie we wszystkim Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym że to świadectwo mam, ztąd
się wespol cię w sercu moim, już cię, łaskawego
Boga, znam, który mię ubogacza w całym dobrym,
i czynisz wszystko nader obficie, niż ja rozumiem,
albo proszę cię.

8. Zaczynam prosić w Imię Jezusa, który za
mną się przyczynia w niebie; wszystko jest
Amen! przez Chrystusa, co żądam w wierz-
w każdym potrzebie: Cześć, chwala niedzieli tu be-
dnie cześć za łaskę twoją, i na wieki wieczne.

XXXI. O czuyność duchowną.

390) Łuk. 21, 36. Przetoż, czujcie, modlajcie
się na każdy czas, abyście byli go-
dni wyjść tego wszystkiego, co się dzie-
ma, i stanąć przed Synem człowieczym
Mache dich, mein Geist! bereit.

Na notę: Nie lękaj, Panie! grzesznego.
Duszo moja! gotuj się, czuj, modl się w pi-
ności, aby zła chwila na cię nie przyšla
w przed-



W przedłości: Czart chodzi, i zwodzi, sąda wiers
nych dusz; dla tego ich kuśi.

2. Lecz, ocuci się pierwsi ze smu grzechów
wogo, by cię PAŃ w gnusności twej nie karał
dla tego: I przez to śmierć i bieda, w grzechach
cię uapadła, i miżernie zjadła.

3. Ociuci się, gdyż inaczej PAŃ cię nie oświeci,
i światłości łaski swej w sercu twym nie
wznieci; bo BOG chce dobroć swą tym dać, co
z pilnością zawsze czutemi są.

4. Czuj, by chytrść sataniska spiąc cię nie tra-
fiła, by czarta złość tyraniska tobie nie škodziła.
BOG często i często karze swych ze złemi, gdy
są bezpiecznemi.

5. Czuj, by też świat swą złością cię na złe
nie wabił, obłudą i chytrością do siebie przywa-
bił: Patrz, a czuj, i waruj się braci satys-
wych, w ciułości škodliwych.

6. Czuj przeciw zdradzie ciała i serca twoiego
byś łaskę otrzymała BOGA wszechmocnego; ser-
ce twe przewrocone z obłudą się wodzi pychą sobie
škodzi.

7. Modl się też w twej ciułości z serca
uprzejmego, tak uchowa z miłości PAŃ cię
wszego złego, i zbawi, wybawi cię z wiasł wszech
trudności, i z grzeszney gnusności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam ma
co dać, i serdecznie wzywany, gdy się chcemy
ostać przed złością, chytrością światła tego złego,
i ciała własnego.

9. Jednak nam do dobrego wszystko dopoma-
ga, gdy go przez Syna iego każdy z serca błaga,
boć on chce swą łaskę każdemu wydzielić, kto mu
chce wiernym być.

10. Zatem, czasu każdego czuymy i modlimy
się, gdyż dzień aniewu BOŻEGO do nas przybliża
się, którego PAŃ wszego PAŃ na sąd przybe-
dzie, i świat sądzić będzie.

391) 1 Piotr. 4, 18. Ponieważ sprawiedli-
wy ledwie zbawiony będzie, niezbo-
żny i grzeszny gożiej się okaże?

Welch eine Sorg und Furcht.

Na uwagę: Boże dobroliwio.

Żal w wielkim staraniu maia Chrześciane żyć
za w swym powołaniu estrożnie czutemi być!

3. Boiaźnią, że drzeniem zbawienia masz być, gdyż się ledwie wierny do nieba ma dostać.

2. Czart chodzi, kusząc, aby duszę poznać mógł, śidla swe zastawia na to, by wszystkich przemógł: świat żył i ten zrodzi, więz nie miota na się, mym najwęższym wrogiem, jest ciało nie własne.

3. Wroźna, różne grzechy niewiadomie popełnić, przed Bogiem jest równa myśl z sprawą, to masz wierzyć. Owca zarazona całej trzody zrodzi: Kto stoi, niech patrzy, złość go niech nie zrodzi.

4. Macie, mówi sam Bóg, iako Ja, świętemi być, dać mi duszę całą, nie połowicą mię zbyć: Nie wiem ich obrat z zacnych i z morderstwa, wiele w piekło poydą, dla ich niedowiarstwa.

5. Dobry, stawia się złym, pożytku nie będzie miał, że przepłanego czasu prawie dobrym się być zdał: Sługa, co nie czyni Pana swego woli, ten będzie karany, dla złosney niewoli.

6. Zablża ukupienie wielce nam mogło być: Dzie, za to musiał Chrystus iść w gniewie Boga brodzić: Złamanie Chrystu twego klęka potępieniu: podobno śmiecć przyjdzie w tym to okamgnięciu.

7. Ach! dosyć pracy jest, duszę własną zachować, kto jeszcze więcej ma, iakże ma tę ratować? Im większe są dobra, urzędy i dary, tym większa rachuba, żyważ to sam, bez miary.

8. On cały pierwszy świat zginięciu jest podany, Nie tylko z swemi za wiernego uznany: Dziesięć prawiedliwych Sodoma nie miała, z nasienia czwarta część tylko owoc dała.

9. Nie wyszedł Izrael do Chanaan wypuszczeni, i że dwunastci jest on Judaś obwiestoni: Dziesięć się tylko wrocił z tęgawaty: By tylko pięć mądrych, a pięć było głupich.

10. Ach! przyście Gedziego niespodzianie się stanie, co jest nieczystego, w niebo się nie dostanie: Egipt w pierworodzie plag dosyć miał w on czas: Dom nie będzie, w którym potępionych niema.

11. O Boże! iak często uważam to obfermic, tak często strach, boiaźń, przenita mię bezmierznie.

nie: Druż mi ciało moje, sum w uszach powstaie, serce od strachu drga, i tu gorze wstaie.

12. Zwiąć w wierze ufam, tobie, Boku mojemu, i wiem, że łaska twoja otwarta jest każdemu, miłość i wierność twoja mię ciepię niedźnego; ztąd cię prozę, Panie! za mię i każdego.

13. Spuść boiażni twą z nieba do serca męyskich ludzi, niechaj do pokuty i wiary ich pobudzi, oddal piech: zotliwość, hardość i oswatość, odblę, nieczystość, zatwardzenie i złość.

14. Pomóż walczyć nad tym, coś ty inż sam pokutował, siłom ciarta z Krolestwem, by się w przepaść zanurzył, bym z wierną pilnością w ostrożności stał, w prośbach usławicznych, w pobożności trwał.

15. Użyj cierpliwości i pociechy do boiu, pilny tej czułości: Daw zwyciężyć w pokoju, niech ro i oiażni świętych siłę w gotowości, bym zażędbł z neselem do wiecznej radości.

392) Obiaw. 19, 9. Błogosławieni, kto: rzy są wezwani na Wieczerzę wes: łała Barankowego.

Liebster Jesu, liebstes Leben.

Wdzięczny Jesu, ma Słodkości! Baranku

Woj drogi! tyś na się wziął grzechy progi, twoim się oddam miłości: Ciebie cię swoim noż żywać, bom jest twą ulubioną, matkęną por: słowioną: Nie :: :: nie chęci mię ma przerywać. On sam, błogosławiony :: każdy, który jest na wezle Baranka zaproszony ::

2. Zwiąć mi tylko tej świątliwości, tu, w Chrze: ścia. imię moim; bym trwał w tym zdaniu swoim, że mię żadnych trwog ciężkości :: nie odłą: żą od miłości, którą cię mam serdecznie kochać stale, statecznie. Nie :: :: nie żądać swięta marności. Owżem, błogosławiony :: każdy ::

3. Użyj mi z łaski hojności Ducha twego Świętego, by wiara serca mego nie zachodziła w słabość :: Niech serce gotowe będzie w mo: dlanie i w czuyności, aby mogło w ciemności, świat: :: :: światłością świecić wędzie. Owżem, błogosławiony :: każdy ::

4. Bron mię, bym bezpiecznie nie spał, ale w: ła czasu wędze, z łaski Ducha Świętego, abyś

abyś mię cielego zastał :: Niechay mię zatym
to chłodzi, że godźina wesola przyydyje, gdy głos
żamota Huz :: :: nuż Oblubienie przychodź.
Owsem, błogosławiony :: każdy zc.

5. Day, bym przychodził do ciebie, kiedy ty
idziesz do mnie, abyś mię wziął do siebie, żebyś
cię oglądał w niebie :: Jezus! racz mię przy-
gotować, bym na weselu z twemi będąc prawo-
wiernymi. Na :: :: na wieki się mógł rado-
wać. Owsem, błogosławiony :: każdy który
jest na weselu Baranka zaproszony ::

XXXII O duchownym boiu i zwycięstwie.

393) Łuk. 9, 23. Kto chce za mną iść,
niech zaprzy samego siebie, a niech
bierze krzyż swoy na każdy dzień, i na-
śladowie mię.

Lebt, ihr Christen! so allhier auf.

Na nęę: O radości wy błogosławieni.
Shrześcianie! żyćcie tak na ziemi, byście
Mnu byli podobni, który z trudno-
ści wszedł do Oycy w Królestwo radości.

2. Patrząc na tych, co z wielką żądęcią, za-
nim chodźli z Krzera miłością: Wieg ich zważaj-
cie, na przykład ich pilnie bacznosc dajcie.

3. Księżćcia swego nauk pilnujcie, byście ie-
go byli, usiłując: Wstręt czyncie złemu, co się
chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ostarujcie, do nie-
go w uciskach przystępujcie, krzyża sługami iego
wstęście i rycerzami.

5. Trzymajcie się go, gdy walczycie macie,
przy was stoi, w boiu to poznacie: Pomoc wam
daie, z niego się wam zwycięstwo dostae.

6. Da wam, gdy ztąd będziecie odchodząc,
z wszelkiej biedy w odpoczynek wchodząc, coście
ufali, czego się żli w świecie nie doznali.

7. Tylko, byście w wierze tu walczyli,
grzech przynadżony zawsze tłumiki, który wae
będzie hukat gwałtem w potuśy wieść wędzie.

8. Kto tak szczęśliwie ten boy tu skończy, a
bieg cieński kłeynoru dokończy, temu korona dana
będzie tam z Wofkiego łona.

9. Takową mu **PAN** **J**ezus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył: On go w prowa-
dzi do nieba, gdzie mu nic nie zawadzi.

10. Takci płaci **Gedzia** wszystkim wierzącym, co go pragną sercem miłującym: Znać on każdego, co czeka przyniescia iego sławnego.

394) **1 Kor. 16, 13.** Czujcież, stojcie w wie-
rze, mężnie sobie poczynajcie, zma-
cniajcie się!

Ein Christ, ein tapfrer Kriegesheld.

Na notę: Wszystko dobrze, co **DOS**.

Chrześcianin, rycerz śmiały, w mocn **Ducha**
Świętego, zwycięża ten świat zuchwały, i
sprawy ducha złego: Walcz wewnątrz, i też
zewnątrz z diabłem, światem, z grzechami, by ie
zmógł z ich złościami.

2. Już dawnom się o to troskał, iakbym kłens
not uwracił, acz mi **DOS** oświecenie dał i mię
namrocić, raczył: Ktoż już siły, co sprawiły to
zwycięstwo wymowi, i moc **Chrysta** wystowi!

3. Rzekłem: Ja człem słaby, nędzny, iak
wszystcy grzeszni ludzie, prożeń mocu, i mizerny,
będący w wielkim trudzie: * Ach **BOże** mój!
niechże **Duch** twój mię wspomůže łaską twą, a
tak zwyciężyc wszystko.

* W trudzie, t. i. upracowanym pod jarzmem grzechowym.

4. Umysłu byłem krągbrnego, zawięsem sobie
pobłajał, żyłem według świata złego, nie iak
PAN naukę dał; lecz już ciebie, **J**ezu! wiel-
kie, jem nie jest ten, którym był, i radbym grzech
zwyciężył.

5. Gdy mi na pamięć przychodził złość przeżyła,
i grzech srogi, niech mię od niego odwodzi męka
twoja, **J**ezu drogi! Zgadze mię, każdej chwile, i
tajne złe nałogi, niech zwyciężę ubogi.

6. Chce boiażn i dobroć ludzka skłodzić wier-
ności moiej, tedy serce przy **P**anu trwa, zły-
ch groźby się nie boi: Ich głaśkanie, lub taianie,
liściu drzewa podobne, mnie skłodzić nieposobne.

7. Zwieli często w żalości, dni dobrych maigc,
mało, gdy **B**Oga mam w tej trudności, dobrze
się będzie działo: On mię ciepi, i roześmiepi po
smutku i ciężkości, da zwycięstwo w słabości.

8. Świat, od ktoregoi zelżony, sprawia mi
wypyznienie, przeż hańbę do mey korony znosi

drogie kamienie: Chcebyś taki wielcy, mali, przez
ciw. mnie, i walczyli, zwyciężę każdej chwili.

9. Czart w okrutnej swej postaci, będzie duży
mą twój, Jezus kuczka nie straci, mie
pod skrzydła swe złożysz: Choć białe, i nie młode
ie; bo Bóg chce czarta związać, mnie nad nim
zwycięstwo dać.

10. Chce się zaś w świętobliwości obłudnej
pożaywać, a w dozwolonej radości, chętności
swey żaywać; wyrzeli go w zdradzie jego, i tak
ślepy z nim nie poyde, i tak zwycięstwa dojde.

11. Choćbym się z samym Bogiem miał, i tak
śndzie Jaturb biedzić, wpał go wiara będzie trys
mat, iż zwyciężony ma być. Choć nie zaraz, tyl
t. coraz, z ust jego pociechę mam, wpał się z wys
ć. estwa doznam.

12. Gdy oczy me zatrzymnie, że daley nie po
aladam, tylko co teraz sprawnie, w opiekę się
iemu dam: Tak w tym stanie, rozum, zdanie,
z misternymi dowodn, zwyciężę bez przeszkody.

13. Śmierć mi już gorzka nie będzie, bom da
wno umarłwiony,* z nią mi śłodkości przybedzie,
gdy w grob będę włożony: Bo tak musi ciężar
z duszy Bóg zrzucić, w tej niżkości, bym zwy
ciężał marości. * w codziennym poście.

14. Dotąd sam z sobą walczył, i boiował
bez miary: Chwała Bogu! Jem świat zwał
czył, broniał i targował: Zaczynam w grobie leżeć
sobie, częstości zapominam, i tak zwycięstwo
otrzymam:

15. Już mi śleynot odłożony, lecz męźnie
mam boiować, ztąd z Bogiem chcę uzbroiony
nieprzypałości zdołać; przetoż śmieję, choć ich
wiele, boy skążę dla korony, zwyciężcom na
znaczony.* * przypzeczony.

395) Izac. 66, 2. Al na tego patrze, kto
ry jest utrapionego i skruszonego
ducha, a który drzy na siwo moie.

Immanuel! deß Gute nicht.

Jezuście mój! łaski nierzymowionej, śstaig
cych dusz zbawienie. Ach! Pościecho duszy
mój zajmuconey, ubogich w Duchu Zmienie.
Ktere, mój Jezu! miłuję, Audas, kiedy wos
taig, a z cierpliwością samuję, gdy w wierze
namdleraię

2. Wyrzwy na mnie trwogami ścisnionego, w których duża z płaczem brodzi: Wyzwol, **Panie!** mnie od serca tuż ztego, z którego ta złość pochodzi, co słowo twe za nic miewa, ach! nie puszczaj tego, niech mnie szatan nie obwiewa, zmniejsz wiarę słabego.

3. W trwogach wołam, modłę się, i boję, jestem mizernie strwożony. A choć z płaczem do ciebi przystępuję! przecię nie wiem ia strapiiony: Jeżeli moje kwilenie prawie z serca pochodzi, ponieważ moje wątpienie ze mnie, to wiem, się rodzi.

4. W modlitwie mey sercu wiary brakuje, choć mnie cieśy słowo twoje, wrzecię wiara, ach mój **Boże!** śwankuje, iak śmierć zimne serce moje. Czuę w sobie smutek, trwogę, jestem iak zamieszany, aż się ledwie znosić mogę takim iest obłąkany.

5. Euda, które samem przed tym wystawiał, któreś sprawował z początku, ośobliwie, któreś ty mnie odiawiał, mam, iak ślepy, bez porządku, który ludzkie miał za drzewo, ledwo ie mam za twoje, niby śpiący, patrzę w lewo, na twoe wieczne połoie.

6. Cerca mego chcąc tulić narzekanie, przystaczam dar darowany, słodkie Pismo, Duka twego żądanie, i twoje, mój **Jeżu!** rany; lecz iakobym słyszał plotki, pośilenia nie czuę, i co były wiary śródki, pociechy nie znajduję.

7. Jakkż daley sercu złemu mam wierzyć, ca mi słowo two obala, którym grunť nadzieie porwinien mierzyć, gdyż i pociechy oddala, które przymuśać i w trwogę trzeba, by się modliło, a przecię dowieść nie mogę, by w **BOGU** nie wątpiło.

8. Doświadczyj mnie, patrz na moje żądanie, poznaj, iak iest me serce złe, i probuj mnie, czemu płaczę, mój **Panie!** ieżli to własne bole me, że wiara moja śwankuje, że tocham niechętnie; anić serce nie dżiękuie, choć mym iestes prawdziwie.

9. Znajduiešli we mnie prawdziwe chcenie, iż serce me pragnie wiary, raczże we mnie uspoić kwilenie, które psuie twoie dary. Jeżeli słaba wiara moja, ieżlim ślepy, mizerny: Niech mnie zmocni łaska twoja, i cieśy, **Boże** wierny!

10. A jeżeli wiały w sercu nie chował, ałem się w świecie zakochał, który? Ksiądzem swoim tak mię pilnował, bym nie; głupiemu zachował. co zgola nie wierzę w Boga, ach! odmienie umysł mój, tobie mię nie wydrze trwoga, niech ja będę własny twój.

11. Ty umarłe i martwych wzbudzasz, o Boże! przeto wszechmocna twoja moc, świece światu znówu postawić może, i nowe serce dać, chceś. Wy się do ciebie wrociło w nieobłudnej szczerości, i bez wątpienia cię czciło, dajcie się twej wierności.

12. Ty mi możesz i musisz pomoc z tych trwog, dla własnej ciwały i czci swej. Ja jestem twój, tyś mój Zbawiciel i BOG, cożbym za żył miał z śmierci? Odybys mi przeto dał zginąć, jem ja niemocny w wierze, nie mogę cię dowiernie wziąć będąc w boiu iezierze.

13. Prawdać, jem to przez gnuśność, i me grzechy zasługował, gniewając cię, że nie czuję teraz wiary pościechy. Lecz, ach mój JEZU! zmituj się! JEZU! pomagaj w słabości! Słuszyć polepszenie: lecz wyznawam me krewości, że mdłe jest moje chcenie.

14. Ach! racz stwierdzać chcenie, i wykonanie, a daj mi ducha pełnego, bym z ochotą twym się mianował, Panie! wierząc według słowa twoego. Ody cię ja trzymać nie mogę, tym mocniej trzymaj ty mię: Daj zwyciężyć strasną trwogę, aż wiara msta zmocni się.

15. Choć serca mego myśli są wątpliwe, nie ustąpię ciatu złemu, które mię trapi i jest niecierpliwe, czyniąc trud duchowi memu: Przecię ty, JEZU! mym zostań, ja zaś modlitwą w wierze ciebie chcę choć strasny odchłań, trzymać się w każdej mierze.

16. Coć nie mogę tak, iako chcę, zwyciężyć, postępując wzad z krewości, przecię mój BOG nie da spraw swych ciemnić. Czyń mi, JEZU! w mej trudności, tak iakos czynił Piotrowi, gdy się był zaprzął ciebie, dodaj sił memu duchowi, a ratuj mię w potrzebie.

17. Nie gniewaj się tylko na dziecię swoje, mierz cierpliwość ze mną, Panie! Ach! nie raczże patrzeć na grzechy moje, oddal ode mnie

karanie

karanie: Niech mi nie skodzą trawności; bo nie żądaś zastuaj, ale nas zbawiaś z miłości, i odpuszczaj wżę dłuai.

18. Jeżeli wola twa doda co ulżenia, niechże mię ten śielich minie: Uwolnij mię, i wyzwól z pośrżenia, słabość wżyska niechay zginie. Nie day myślom moym testliwym w wierze, którą wyznawam, chwiać się źle bywby testliwym, niechay zdrowym zostawam!

396) Ps. 86, 1. Złakton, PAŹIJE! ucha twego, a wysłuchaj mię, bo miś niedzyny i ubogi.

O JEsu! siehe drein.

Na notę: Bole dobroclim.

JEsu! weyrzwy na mię, pomóż mdłemu żywić, bo w sobie śmierć czuję. Duch mniema zwalczony być, chęć moja cie pragnie, a pełnić nie może tego, na co ia mdły siły słabe toję.

2. Piętko mię zścisnęło, a śmierć mię ma w poymaniu, gdzie się też obracam, zostaie w poządaniu, gdy mniemam core mieć, tedy leje w błocie, siła ma w zwycięstwie daie mię promocie.

3. Pracuję i biege, a nie wiem znaleźć drogi do prawey cichości bym złożył ciężar swój, w którę moc Zakonu mię codzieli padawa, a w biegu do nieba sił sługnych nie dawa.

4. Ty, JEsu! jedynie mę twodze ulżyć możesz, w mę niedoleżności mię łaskę twą wposi możesz: Ach! ieżli sił nowych nie otrzymam z ciebie, nie znayde ochłody w moim pragnieniu z siebie.

5. Ach PAnie! zmiłuy się, niech łaska twoia płynie w duę mę pragnącą, niech mię nigdy nie minie: Nie puśćcie cie, wołam, aż mi błogosławisz, śmierć wszęat we mnie zniszczysz, żywot nowy sprawisz.

6. Przyobiecates mi, że mię rad chcesz ochłodzić, gdy tylko me serce w obłudzie nie dęce godzić: Już się tobie zleca, iak duę żędała, by tylko twa miłość we mnie panowała.

7. Zgad weżmny precz wżysko, niech sobie sam nie żyje, lecz, wierny Pasterz! na drogach twych utyle. Ach! trzymaj mię mocno, stum nieprzypaciele, niech serce me tobie toję cępie ścięle.

D. 6

g. Okaf

8. Ośaż moc swą, JEZU! coś diabłu moc odebrać, a pożać ciemności, żeś się ty mym Zbawcą stał. Spraw we mnie zwycięstwo, zgładź wrogi, spełnij wolę twoją, chcę bym żył ubogi.

9. Jakże długo, Mnie! przeciwnik się ma chlubić, że radość moja ma od niego zelżona być? Wybawże duszę moją, którą kupił drogo, która w żgnębie bieży, uwiktana srogo.

10. Otworześ mi oczy, że wszystko to już wiódze co na mnie od ciebie, mój Zbawco! tylko idzie. Nuż, przystąpże do mnie, a skutek wykonaj, coś mi też obiecał, z woli twej świętej day.

11. Day wielką moc wiary, abym lekkim nie był, przed bojaźnią zmusu nigdy się chwiesiac, nie trzę: Gdy twa miłość ciało na śmierć swą skazuje, twa z ciernia korona złą wolę zwyciężuje.

12. Day bym sprzeciwianie wszystko przez cie zwyciężył, we twym Barankowym zwycięstwie palmow nabył: Twoja cichość, cierpliwosć tarczą mi niech będzie, aż duszę uwolnię od wszelkich wrogów.

13. Gdy się tak, mój Zbawco! skutecznie to mnie przemienisz, a mnie zaś w obraz twój, przez śmierć twoją odmienisz. Złączymy się z tobą, mam wiele radości, a tak mnie w prowadzisz do celu wieczności.

397) Ps. 69, 14. 15. Obracam modlitwę moją do ciebie, **PAŃCIE!** Czas jest upodobania twego, o Boże! wezduż wielkości miłosierdzia twego, wysłuchajże mnie dla prawdy zbawienia twego. Wyrwij mnie z błota, abym nie był pograżony.

JEZU! hilf siegen.

JEZU! zwyciężaj, o Królu żywota! patrz, iak ciemności ogarnęły mnie, patrz, iak tu stoję między piekielne bramy, z wielką przepaścią otworzyły się: Szatan zdradliwie zachodzi, by zgubić duszę niedzielną, a z tego się chlubił.

2. JEZU! zwyciężaj, boś ty mnie odkupił, ras tui, gdyby charts z światem, z ciałem moim, iak okrutny lew, zewsząd obstępil, albo usidlił

chciał

Chciał, pociebstwem samym. Gdy na mnie się
sroży Babel z wśey strony, niechay się doznam
twę, Panie! skrony.

3. Jezus! zwyciężaj, ktoż nie zna słabości?
Panie! występi me są przede mną; pomóż,
gdy trapią mnie grzechy młodości gdy mnie w su-
mnieniu moim potępiać chcą: Ach! niech się do-
znam ubiegania twego, nie uspokarzam się za-
wždy dla tego.

4. Jezus! zwyciężaj, gdy różne w mnie zło-
ści, pycha, łakomstwo, zadręś, powstają, gdy
ciężar czuie złych pożądliwości, które skazanie
me wystawiają. Pomóż, abym się przed sobą
sam sromot, przez mełe twą cięło swe ukrzy-
żował.

5. Jezus! zwyciężaj, i potkum z miłości
w mnie żądze cielesne, a przytym daj, aby się
wzruszyły duszne żądze, a braty się znowu
w niebieski trą; abym dostąpił żywota Bo-
żego, odnowił serce i ducha moiego.

6. Jezus! zwyciężaj, niech już wola moja
tobie, mój Panie! jest całe zdana, niech tylko
się pełni w mnie wola twoja, gdy kuśa pokoy
twoj już teraz zna: Dziech odumieram wśemu
co jest moje, bym tylko tam był, gdzie dżiatki są
twoje.

7. Jezus! zwyciężaj we wszelkiej trudności,
daj mi sam zbrosię twą w ręce moje; gdy za-
mną chodzą wśe piekielne złości, i chcą pocho-
nąć dziedzictwo twoje; pomóż mnie indtemu,
wśechmocności swą, daj bym się cie był przy-
tomnością twoją.

8. Jezus! zwyciężaj, ktoż więc się osto-
i przeciw zdradzie nieprzyjacielskiej; przeciw
wśym złościom, które on tu broi, gdy chodzi
w postaci, iak Anielskiej? Panie! nie dopuść,
ażebym zabłądził, żebym od węży nie zawie-
dzion był.

9. Jezus! zwyciężaj; nie daj mi zagingę,
gdy siły fałszywe się wzruszają, i z zdradą swą
nie chcą duszy omingę; niech łaski promienie
iśność dają, racz po prawicy, o Królu! przy-
mnie stać, ucz mnie, iak mam w boiu duszy do-
świadczać.

10. JEzu zwyciężaj, w modlitwach, w czu-
 łości, Strofu! ty nie ſpiſz, ani też drzemieſz,
 niech twoja modlitwa pomaga ſłabości, iak ty,
 Przyczynco moy! nalepiey wieſz: Gdy mię noc
 krzyża ciemnoſcią chce okryć, racz ty ſam, JEzu!
 Pomocą moją być.

11. JEzu! zwyciężaj, gdy wſyſtko uſtaie, i
 nie nie widzę, iak ſkażenie ſwe, gdy do modlitew
 ſię w ſercu nie ſtaie, gdy iak zmordowana łani
 teſknie: Ach PAnie! w ten czas, niechay w ser-
 cu moim wzdycham wewnętrznie weſpoł z Du-
 chem twoim.

12. JEzu! zwyciężaj, ſczęść boiowi memu,
 abym znał zwycięſtwa od ciebie miał; tedy ci
 dzięki dam, iak PAnu ſwemu, i będąc JEzu
 moy! rojeſt ſpiewał. Jak będę twoie tam
 ſmiegi wyſławiał, gdzież ty, Mocarzu! mnie
 pomoc okazał.

13. JEzu! zwyciężaj, niechay głosem wiel-
 kim Syon zawoła: Już ſię ſpełniło! Babilon
 leży z wſetecznoſtiwem wſelkim, ktore narody
 dotąd zrodziło. Ach PAnie! uczyn koniec nies-
 pokoju, zdob Syon twoj palnami pokojui.

14. JEzu! zwyciężaj, bym ſię gotowali wſy-
 ſcy na weſele Barankowe: Ozdob Syon twoj,
 day, bym oglądali cale zginienie Babilonowe:
 Muż, gdyż upada, już ſię nie utrzyma: Wſtań,
 Syon! JEzas zwycięſtwa otrzyma.

398) Zach. 9, 11. Weſel ſię dla Krwie przy-
 mierza ſwego, Abowiem wypuſci-
 łem więźnie twoie z dołu, w którym
 nie maſz wody.

O Durchbrecher aller Bande.

Na notę: Wſyſcy lubię i ſwiata.

Rola! ktory przełamywaſ wſe zawady, i
 w wſelkim krzyżu i żelżeniu bywaſ ucieſze-
 niem naylepſzym, prowadź ſądu twego sprawę
 przeciw ciału grzeſznemu; okaż oblicze łaskawe
 tu więźniowi każdemu.

2. Wſta! ieſt wola Oycy twego, abyſ ſkończył
 tę sprawę: Miał zupełnoſć Boſtwa ſwego ma-
 droſć, miłość i ſławę: Patrz, byſ nie z tego nie
 zgubił, co ci Ociec darował, byſ ono więźnienie
 złupił, w którym duch naſ obcował.

3. A tak musisz w nas dośkończyć sprawę twą, choćbyś nie chciał, i musisz nas z tobą złączyć, aby nas w swym sercu miał: choć za wiecznie od każdego tu będziemy porzuceni, i od trzymaja wszelkiego, iak to testnicy trzymani.

4. Sporzyj na kaidany nasze, gdy stworzeniem wzdychamy, i wależce modlem się zarobę, a do ciebie wołamy: Ach! wyzwól nas z tej marności, ktorej tu podlegamy. Oto! ducha z tej niskości, do ciebie wysyłamy

5. Ach! wzbiy kądle siły do nieba, racz nas z wszelkich związków wypuścić, abym mogli, gdy potrzeba, w tę marności opuścić: Precz, precz już z bojaźnią ludzką, precz z zdradą zmyślu złego, precz z pieśczożliwością wszelką mego serca grzesznego.

6. Panie! pokrusz, złam i wygładź złość serca przewrotnego: Coż ci się w śmierci może stać za dobroć z umarłego? Podnieś go z prochu marności, a wyrzuć iad diabelski, wewiedź do niebieskich włości, gdzieś śpiewa Zbor Anielski.

7. Żadney grzeszney nie żądamy przed cięśa swe wolności, iak nam zbarwianno, czyni z nami, tu, w ten ziemskiej niskości: Już duch nasz się ciebie w wierze trzyma cię, też nie puści, aż znał wolności odbierze, gdy go Duch twój wypuści.

8. Zwycięzco! zwycięż i panuy Krolu! wyprowadź z niewoli: Wszelkich nieprzysiężniot nie panuy, niech będą tu twej woli: Ach! wypuść z padosłu dużę, przez przelaną krew twoją: Niech ustają trostania wże, niech poznam łaskę twoją.

9. Jezlim się sami związali, roskośmi tego świata, i na śmierć dużę przedali, toć nam grzechu zapłata; iednak wybawienia z złości teraz pragnąc, wołamy, użyj nam wszelkim wolności, boć już tego żądamy.

10. Ach! iak drożos nas odkupił, abym świat tu nie żyli; nuż, dla tegoś grzechy śmierć zdupił, abym ci tu służyli; lecz musisz nas sami odnowić, podług obrazu twego, i w nas serce czyste stworzyć, tu przez Ducha Świętego.

11. Miłości! weźm nas w śmierć swoją, niech żądom* umieramy, co nie chcę w Krolesstwo twoje; niech w traw twój spoglądamy:

Nie

nie wątpię że nas wyprawisz; będziemy iak za-
chwyceni, gdy wolność onę wystawisz w raju,
miedzy mierzemi * Grzechom.

399) Łuk. 9, 62. Żaden któryby przyplo-
żył rękę swoją do pluga, a ogła-
szałby się nazad, nie jest sposobny do
Królestwa Bżęgo.

Żahre. fort, Zion.

Postępuj :: o Syonie! w światłości, lampę
swą ślicznie poternij nie tróć pierwşey mi-
łości, Brzodem żywym się posilkuj, brama
ciaşna wchodzi, gdzie Jezus twoy, wstępuj ::

2. Ponoś ję :: Syonie! sercem nieżnym, gdy
strachy uciś, sromota. bądź aż do śmierci wier-
nym: Patrz na koronę żywota. Syonie! wa-
ż, gdy razi ciebie, ponoś ję ::

3. Nie słuchaj :: Syonie! nie słysz światła,
gdy cię w sławie chce unosić, za nie wa-
ż wşe bos-
gactwa: Nie chć się z srokiem wynosić, Kie-
dy cię wabi w rozkoşny raj, nie słuchaj ::

4. Doświadczej :: Syonie! prawie ducha,
ktory cię z obu stron nęci, wiedz, że to jęta otucha:
Jed-
z za Świązgą * twą w cney chćci. Syonie!
trawie, proste ł badan, doświadczej ::

* Świązga, t. i. za Chrystusem, Objaw. 22. ł Jol. 27, 1.

5. Wdżieraj się :: Syonie! wdżieraj w Bżę-
ga, poşil się Duchem żywota: Nie bądź twar-
dym, iak droga: Niechaj w tobie kwitnie cnota.
Syonie! w moc, nie w křtast, w obłudę, wdżier-
raj się ::

6. Poka-
ż się :: Syon! w mocy poka-
ż się, po-
li braterska miłość trwa: Poka-
ż co ten Bżępi
w cię, co cię ob-
lubienie-
zna: Syonie, gdy-
c są
drzwi otwarte, poka-
ż się ::

7. Ach wytrwaj :: Syonie! trwaj w wier-
ności, letnym się już znaleźć nie daj. Wstań,
kleynot twoy w blişkości, co za tobą, zapomi-
naj. Syonie! ten bcy ostatny znay, i wy-
trwaj ::

400) 2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto po-
tykał, nie bywa koronowany,
jezliby się przypřoynie nie potykał.

Auf, Christenmensch! auf.

Powstań, Chrześciański człecz! bierz się mę-
żnie do boju, darmo spodżieraj się o świe-
tło

cie niepokornym pożołu: Walcz, zwyciężaj, boć korona w niebie z łaski odejżona.

2. Wiedz, żeś bliski czart z chytrością, świat z pychą, z rozkoszami, ciało z przyrodzoną złością, wiedz, że się zwyciężcami sianą twemi, gdy ośpały w boju będziesz, i nieotrwały.

3. Wspomnij, sobie, żeś przysięgał chorągwi Króla twego: Wspomnij, żeś walczyć obiecał, iak sługa Pana swego: Miał, co mężnie nie boiwe, iak zwycięzca triumfować.

4. Ścieprzystopna czasu wojny rzecz jest, gdy z młotem swego ustępuje żołnierz żelazny, gdy z serca łętliwego nie broniąc się, broń oddaie, sam w niewolę się podaie,

5. Rozumij tedy boy twon śmiecie, w wierze wnet zwyciężysz, diabła, świat i żądze w ciebie bojujące ścieciącysz; Racz, gdy od nich zwalczon będziesz, wieczny scemoty nie ujdiesz.

6. Kto zwycięży i otrzyma płac nieprzypiaćś swych, ten z drzewa żywota iść ma w poszrod wybranych Własnych: Kto zwycięży śmierci wrocy, nie dozna się w mece wiecznej.

7. Kto zwycięży i dołona, iak mąż, biegu swiego temu z Wanny pożować da z potarmu niebieskiego. Wład da mu też biały kamień, w pisawę nowe imię weń.

8. Kto zwycięży, temu Wład da zwierzchność nad Pogarami, nad trzypmi moc otrzyma, iak nad niewolnikami, i dołanie w chorągiew swą ob Pana gwiazdę poranną.

9. Kto zwycięży, chodzić będzie białą odzianą, będzie też imieniem w księdze żywota napisany: Chrystus wyzna imię jego przed obliczem Ojca swego.

10. Kto zwycięży, nie wynidzie z domu Boga żywego, światłość niebieska mu wynidzie od oblicza Własnego, Imię Ojca niebieskiego świecić będzie wboju z niego.

11. Kto zwycięży, siedzieć będzie na stolicy z Chrystusem, ma iak słońce iść się wpedzić, i przebywać z Jezusem, ma też z nim wiecznie królować, i w poście wiernych panować.

12. Wojnyże śmiecie, statecznie, byś wbie wrogów zwyciężył, nie żałuj twych sił, byś wiecznie dobr tych uczestnikiem był. Sza nie wałczy dla korony, nigdy nie będzie zbawiony.

401.402 Sofon. 3, 16. 17 Nie boy się
Syonie! niech nie mdleją
ręce twoje. Pan Bóg twój w po-
żrodku ciebie, mocny, zachowa cię:
Rozwieseli się wielce nad tobą, przestanie
na miłości swej przeciw tobie, i rozwieseli
się nad tobą z śpiewaniem.

Es kostet viel, ein
Christ.

Niecz trudna Chrze-
ścianem być, i rzą-
dzić się myślem Du-
cha nowego; cielesnym
ludziom ciężka rzecz,
tak żyć, żeby bli w
śmierć krzyża Chry-
stusowego: A choć raz
zwyćjęzgasz jest w boju
tym, nie dość natym:.

2. Tu, iak po żmiiach
chodzimy, co nas śmier-
telnym żądłem chca
obrazić; żąd ostrožno-
ści żayć musimy, żeby
iad ich nie mógł duszy
zarażić: Doświadcza-
jąc, przy ostro-
żności, dość trudno-
ści:.

3. Lecy, iak żąd
wielka nagroda up-
rzyś, gdy zważysz chwa-
łę ciała tego, którą
w wieczności sam mu
Bóg poda, za to,
że szukał, co jest nie-
bieskiego; a żąd po-
nośi wszelkie cięż-
kości, bez trudno-
ści:.

4. Synem Nany
wyższego bądź, swia-
tłością nieba ślicznie
przychodzący; gdi e
w prze-

Es ist nicht schwer,
ein Christ.

Niecz łatwa Chrze-
ścianem być, i
rządzić się zmyślem
Ducha nowego; cie-
lesnemu ciału przy-
tro, tak żyć, żeby śedł
w śmierć krzyża
Chrystusowego; Kto
ale w łasce stojąc bo-
juie, tryumfuie:.

2. Patrz tylko, byś
iak dziecię żył, i uczył
się, szczerze Oycu mi-
łować, Który zawse
w miłości wiernym
był; wśak i dziecię
tłko matkę może ko-
chać. Więc się inż za-
dney nie boy ciężko-
ści, ni trudności:.

3. Ociec tylko serca
twego żąda, by ie nas
pełnił łaską swoją:
Trapić cię, jest prze-
ciw woli jego, twa
wola własna jest to-
bie boleścią; żąd,
gdy w martwieniu
iey pilnym bądźiesz,
wszech trwog zbę-
dziesz:.

4. Zrzucay tedy cięż-
żar z siebie, Który ser-
ce twe daremnie fra-
sue: Niechay myśli

w przemienionym cie-
le zasieć je, chwała
wieczności ufortowa-
ny. Otrpią go z BO:
Kiey doświadczeń, wże
pięknosci :.

5. Tam dziecie Opy-
ca obaczy, w uwrznię-
tego znajdzie swe ra-
dosci: Przy modach
żywych smutku zaba-
czy, obcuje z BO:
WZEM w świętej
społeczności. Co tam
PANI twym zaotwał,
Ktoż to wie? Ktoż wy-
powie :.

6. Tam ma się Waga
brość* obiawi, którą tu
za matkę swą uznawa-
ło: Koronę z pereł na
głowę wstawi, gdyż się
tu z nią tak ściśle zje-
dnaczało. Wże takie
mnice się tam wyla-
wiał, które w nim są :.

* Waga brość, t. t. Chrystus,
Przep. 8.

7. Z. Bogiem żyjąc
w społeczności, z nim
też wślektach nieba star-
bow używa: Tamże po-
świada radośne włości,
i oraz wdzięcznie w ZC
zuste spoczywa. Nie
ma tam nie, nad BO:
GA iednego, zacniey-
sego :.

8. Wstań duśo!
wstań, nie ustawaj,
przekłamać się przez
moc grzechów ciemno-
ści: W powagłowości
serca nie wzdawaj,
wraż, żeś BO w sprzec-
dzielcał twe młodości:

W nie-

twe są zawże w nie-
bie, gdy strach
wnętrznosci twoje
obeymuie. Mow:
Oycze, w biedzie
weyrzyc racz na mnie!
wysłucha cie :.

5. Pośledayże w ciem-
ności duszę twę,
gdyć Ociec twarz swę
ukrywa. Gdybys o-
braził go ze słabości,
proś niechay ci wnet
łaskę swą przyby-
wa: A tak, chociaż
bys upadł, iak dzie-
cie, nie zgubi cie :.

6. Niechay tylko
połoyczyie serce twe,
gdy noc i ciemność
nachodzi, Ociec
twey nie złego nie
sprawuie, żaden
wiatr i szturm tobie
nie zaszkodzi: A choć
pomocy nie uwrzys-
cale, ufay stale :.

7. Wier światłość
twa wnet powstanie
w chwale uwrzys-
zbawienie BOGA
twego: Coż wierzył
doznaś się, żeś się
stanie; wierzay tedy
w Oycę tobie szczer-
go. Tak, duśo! Chrzes-
ścianin prawdziwy,
jest szczęśliwy :.

8. Tuz duchu moy!
nie odwołajay, BO:
GU się twemu, iak
dziecie odzwawać: Po-
spiesz sied: Oycę a u-
żyway poćoiu w kto-
rym masz wiecznie
zostać

W niebie za to weźmiesz | zostawać: Szaśuneż
 odpocznienie i wy | twoy wrzuc śmieie
 tchnienie :: | na niego iedynego ::

403) 2 Tym. 2, 19. Niech odśiapi od nies
 prawości wszelki, który mianuie
 Imię Chrystusowe.

Echaffet, schaffet, Menschenfinder.

Ma more: Wesel się o dušo mola.

Synowie ludzcy! sprawuńcie, sprawuńcie swe
 zbawienie, nie iak złośnicy buduńcie nas
 miot, co przedko ginie; lecz nad się spozgladajcie,
 do nieba się wzblińcie starajcie się tu na zies
 mi, abyście byli zbawieni.

2. By to PAM w nas mogł sam sprawić,
 nie macie według ciała, ni według żały grze
 szych żyć; lecz, co BOO chce i dżiała, to niech
 iedyńy będzie cel w życiu waszym uś-dzie: Niech
 wam ciało, iak chce, sufa, duša niech zbawies
 nia sufa.

3. Z serca szczerego przyznajcie, że grzechy was
 ieższe zwodzi, żeście ciało z ciała, znućcie, blas
 da w kóło was chodzi; i że Bóstwu łaski moc
 musi nam wśm dopemoc, ona je tćm łaski
 iego nie w duży, iak odchłan złego.

4. Błogo tym, co malarz w wierze, błogo,
 co w boiu trwali, grzech w scie marnie w swey
 mierze, a ściana zaniedbali: Pod kopytem Chrus
 tufowym dołączają wrogom swym: Kto się chce
 raz w niebo dostać, musi wprzód z PAMEM
 umierać.

5. Nie chęćcieli uśitować lecz będąc tu ospali,
 będziecie żądze miłować, nadżcia się obali.
 Otróm mżnego boiu, nie dostapiś pokoju:
 Prawym zwżyciem korona, tam się da, z BO
 skiego łona.

6. Z tćm światem rozpusty broić, Chrześcia
 nin nie lubi, w słowach, w ścianach śmiechy
 sroć, te ducha siłę zgubi: Ale! Złusa ryces
 rze takie mają przypierze, że nie wolno im żartow
 wać, ani się też śle prawować.

7. Bo ażn przed Bogiem mieć musi cześć
 boć on gi wart moź, kiedu się w złości żyć łusi,
 wrzucić w piekielne łozę. BOO, iak chce, chce
 nie daw: w do. s. anu sam prawa. O! pod
 my, wgi cy da niego, prosmyj, prosmyj i. i. i
 tego.

8. Człotki grzeszne podbiłacie, które czart na złe wzruszył w śmierć krzyża tego ie dacie, ażby moc tego struszył. Długo żywe odcinacie, co gars by w grob wrzucacie; bo, przez ciasną bramę trzeba wchodzić zrod wiernym do nieba.

9. Choć mnie botażni przed grzechem wstym, a na Wnie sprowadzić, abym się tak mógł w boim mrim, i w łonie tego zostać. Nie; o Zbawco Jezus mory i nie wchodzić ze mną w sąd twój, daj mi zbawie Ducha twego, bym szukał zbawienia mego.

10. Amen! niechaj się tak stanie, BOże! sam to dokonasz, mię w Zmieniu twym, Wnie! for niec w kom wiary daj. Użyj siły i mocy, rządź sprawę z twej pomocy, bym ciut, prosit, usłot wat, tak do nieba się gotował.

404 Ps. 131, 2. Zanim nie położył i nie uspokoił. Długo morey, iako dziecię ostawione od matki swojej? Ostawione mu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.

Hier legt mein Sinn sich.

Tu przed tobą padam w pokorze, Duch mory fur ta ciela, mory BOże! Niech laszawie oko twoie mory na ubóstwo moje.

2. Ach! czyż w sobie zepsowanie daj mi z toba umyć, mory Wnie! bym mawym był nies prawości, przez śmierci twoiej gorzkości.

3. Uspokoił, Jezus! wola moia, bym się oddał na wola twoje: Długo woli moiej moc zniżyć, bym w wolaści prawey mógł żyć.

4. Czyż; Jezus! że cię miłuję, w drogach twych być się miłuję; lecz miłość po nieś zero: ści, nie ma; zupełnej miłości.

5. Wdług być łepiej, poświęcony, i Duchem Świętym poświęcony, a w tobie wkorzenionym być; bym tobie miłował statecznie żyć.

6. Nie mogę sam sobie poradzić, niemożno ludzkom grzech wygładzić. Błit nie czyści serca swego, oprocz wspomnienia twego.

7. Zgad wiedząc, żeś mię umiłował, i wiernieś mię dotad sprawował, wierzę; że mię ty wybas wiż, wolność mi od grzechu sprawiś.

8. Zatem będę wiernie boiował, i że żądze w sobie krzyżował, aż mię sam, czasu swiego wypowieś z frajunku wszelkiego.

9. W nadziei śmieie mówić mogę: BOG zwyciężył piekielną trwożę: BOG wyprowadzi mnie z boju, do bezpiecznego pokoju.

10. Ztąd stowanie o duszę moję zdawam, JEZU! na łaskę twoję: Ach! daj mi to upewnienie, że już w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam uważam, i wiarę się w tobie pomnażam, bywam ztąd rozweselony, i w sercu uspokojony.

12. Tak nabywam serca do boju, tak czuję swobodę pokoju, i wierzę, z wielką pewnością, żeś, mój BOże! jest Miłością.

405) Ps. 88, 24 **PRZEC!** BOże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołałam do ciebie. Bo nasycona jest utrapiona dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

Treuer Gott! ich muß dir klagen.

Na nożę: Wesel się, o duszo moja

Uskarżam ci się, mój BOże! z utrapienia mojego, wciąż* mię, iatwy ostre noże, przenikała nędznego: Wdławię, słysząc batana, wyrzucił się także Anna, ciężkie wątplenia przymusiły nas prawia, przez złe potuły.

* Wciąż, t. i. ciennie.

2. Ty, któremu serce skrytości na wyłot są wiadome, wiem, że owoż opatrności twej starania nikome; * wpał mi wszystko to dobre ręce twe dały bezdobre; i duszność serdeczną ktemu daieś bezmiernie każdemu.

* Nikome, t. i. daremnie.

3. BOże! przed twą oblicznością padam w swym uciśnieniu, wylewam serce z tęsknością, bom bliski pohabieniu, znieś rynchunek* diała belski, Mocarzcu Izraelski! nie daj w wterze pos wątpiwać, JEZUSA z serca wyrzywać.

* Rynchunek, t. i. broie diabelskie.

4. O JEZU! łaski Fontano!* ty nikogo od siebie nie wypchniesz, iak napisano, uciekam się do ciebie, gdyż mię ciebie nadebma, obietnica podobna, choćby gorczyznemu była wiara ziarnu, może siła.

* Fontano, t. i. źródło

5. Skłońże się do mnie z pomocą, bom pełen zasmucenia, uzbroy, iak Dawido, procz mię przyłbicą zbawienia, * daruy miecz twego Dus

cha, † a pewna jest otucha. że zwyciężę, iak ich wiele, piekielne nieprzyjaciële.

* Przysięgę zbawienia, t. i. nadzieję, 1 Thess. 5, 8.

† Miecz Ducha, t. słowo Bóże, Efez. 6, 17.

6. O trzecia Bóstwa na niebie Osobo, Duchu Święty! ratujże mię w tej potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, wśateś smutnych Przysługiem, * pośpiesz tu mnie tym prawem, niżeli śmierć zagaśnie, roznieć ją, niech gore iasnie.

* Przysługiem, t. i. pomocnikiem.

7. Poślijże, Doświeścicielu! zemdloną duszę moję: O wszystkich spraw Działacielu! uymij się o rzecz swoję skończ, coś począł w naczyniu twym, prowadź tu zbawieniu; bym odebrał ze wszystkich wieczny żywot wybranemi.

8. Bóże! nade wszystkie Bógi, w istności twej iednak, co zwyciężasz wszystkie wrogi, połącz, żeś zawsze taki. Bądź mi zawsze przy boku, że mną pomyślasz trosku, by nie padła waga nośga, sam zwyciężaj mego wroga.

9. Porwiny chytne śidła sieci, i ttozemi ma umowę; gdy ogniste strzały wznieci, obroć mu je na głowę: Daj się rycersko sprawie, przeciswni odprawie; tak, gdy nad nimi przywiodę, przyjdę w bezpieczną swobodę.

10. Do dżięcięcia twego rękę ściagnij, co stałbo stoi, oddal wściekłych * pokus mekę, ttozemy się o to boi. Ach! kieruj moje stopy, gdy dybie śas tan w tropy, aby się z teganie chlubił, że służkę twego zagubił.

* Wściekłych, t. i. palonych.

11. Tyś Zastępcą mym w żywocie, Stacją, Zamkiem, Fortecą, * Opiekunem sierocie i tym, ttozyc się zlecą: O! trzymajże mą strosnę, weźmij mnie w swą obronę potruj wśe czartowskie strzały, strać samego na powały.

* Fortecą, t. i. Obronę.

12. Będę, po kim żyw, o PANIE! za to zawsze dziękował, dźwięć wdzięczności nie ustanie w uściech, żeś mię ratował; owsem, na wieki wieczne, nieprzełomne serdeczne, będą chwale naśladować, * żeś mię raczył tak zachować.

* Będą chwale naśladować, t. i. wieczną chwałę będą.

406) Insa Kompozycya.

Treuer Gdrt! ich muß dir klagen.

Ma tej notę.

Uskarżam się, wiecny Bóże! w serdeczney swej żalości, acz, że duża ma nie może, przed tobą nie w skrytości, słabość ma w utraceniu zbiera się tu zginięciu, gdy wiare z serca wyrwuję kłaniam, silnie następuję.

2. Bóże! nie miał nic tajnego, a co w sobie znajduję, w myślach, w sercu moim dobrego, toć wszystko przypisuję: W dobroci nie uślawiaj, i wiara, którą dawaś, sama w duszy mey nie wschodzi, ale od ciebie pochodzi.

3. Bóże! przed twą oblicznością padam w czas ucisnienia, proszę i wołam z tęsknotą, bom bliżej zatracenia: Mocarzu Izraelski! znies rynnętnę diabelską, nie daj w wierze pozostawać, Jezusa z serca wyrwować.

4. Jezus, Źródło łaskawości! ty każdemu pozwalasz przystęp, dla wiary słabości, żadnego nie oddalaś, ciągnąc, łaskę darnieś, wiare słabą przyjmujesz, choć podobna gorczycznemu ziarnu, albo mu równemu.

5. Skłoń się tu mnie z pomocą, daj w wierze postępować, uzbroj, jak Dawida, mocą kieszonki trzeba bawić: Daruj mi też Ducha twego, tak będę pewien tego, że zwyciężę, jak ich wiele, wszystkie me nieprzyjaciśle.

6. Ty, coś prawy Bóg na niebie, Bóże mój, Duchu Święty! Radość smutnych w ich potrzebie, umóż dar wiary zacząć, któregoś sam we mnie wzniecił, w sercu moim rozświecić, niechże ta światłość nie zgaśnie, ale zawsze świeci jasnie.

7. Coś począł we mnie dobrego, Cieszyćielu mój, duży Pomocniku! czasu więcej to wytrzymaj, jak tuż: Jaka wiary, aczci mdłej, niech zostawa w duszy mey, aż odbierze ze wszystkich żywot wieczny wybraniem.

8. Bóże! nad wszelkie inżynierie, Bóże! tyś mój Obrońca, wieś, kto nieprzyjaciśle srogi, brońże mnie aż do końca, boć swe szerszy gotuję, barzo mnie przesładuje, słabość wiary zarzucając, dając mię zasnuwając.

9. Wy,

9. Wyprowadź mię z sieci tego, które wśędzy zastawia, niech się nie tknie mnie nic złego, które zawsze odnawia, uczyni, abym zwyciężył tego, co mię ciemiężył, a kiedy mam w boju stawać, racz mi pomocy dodawać.

10. Podaj ręce mnie słabemu, w tak wielkiej meej trudności, pomóż upadającemu, aż przemienię tęskności, iakoś młody mię sam piasłun, w moim cięższym boju ratun, żeby się chwalić nie ważył, duch żyły, iakby mię poraził.

11. Tyś mój Ratunek w żywocie, w twojej się moc podaję, z duszą, z ciałem w moim kłopotcie, zawsze twoim zostań: Pośpiesz na pomoc, Panie! usłusz me narzekanie, niech diabeł z strzałami swemi, będzie w piekle ognistemi.

12. Zatoć będę, miły Panie! ustawicznie dziękował, w uścicach mych trwać nie ustanie chwala, żeś mię ratował, a nie tylko z wdzięczności, w tej nędznej śmiertelności, lecz i potym Cię wyśławiać będę, i wteżnie wychwalać.

407) Obiaw. 2, 10. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci Koronę żywota.
Klinge recht, wenn.

Walcz wiernie, gdy Bóg łaską Cię ciągnie sam, i nawraca, niech duch twój prędko rzuci z się brzemie, co go przytłacza.

2. Walcz abowiem ciasna brama, wąska do nieba droga, tu wszystko w trwodze zostać ma, co nie chce iść do Boga.

3. Boiun mężnie aż do krwi swej, bierz się w Krolestwo Bóże: Gdyś się czart sprzeciwia, nie mdleń, bo ci szkodzić nie może.

4. Walcz zagnany gorliwości, niech pierwszą miłość Ciebie wściaga od świeckich marności, obłudą zdradził siebie.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdychać nie przestawaj, czasu nie traw prożnowaniem z Bogiem zawsze rozmawiaj.

6. Perle znalazłbyś, nie mniemaj, iakbyś wszystko zwyciężył; lecz w czułości się wystrzeżaj, byś ospałym więc nie był.

7. Sprawuń duszne zbawienie twoje, z bojaźnią i ze drzeniem; gdyż ięże w niebespieczeństwie tu w świecieś jest codziennym.

8. Zachoway koronę swą, ach! trzymay mocno, co masz: Niechay cię wstrzymanie twoje strzeże, byś w grzech nie wpadł zaś.

9. Oto twe niech nie spogląda na światowe marność; raczy zbroi swej dogląda: Strzeż się grzeszney śmiałości.

10. Nie daj woli ciału twemu, żądom nie dopuść rzadzić: Nie daj woli sercu ziemi, gdy w światłości chcesz chędzić.

11. Wolność ciała dużej wodzi, czyni w grzechach bezpieczną. wierze prawey barzo błodzi, i grozi karą wieczną.

12. Prawa wierność boju prowadzi aż do śmierci z grzechami; żaden wiatr onen nie zdradzi daremnemu strachami.

13. Wierność naryz drogi Płnkie, i ma się na boczni ści, a w rostkach nie tocha się, nie lubi pieczęliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mowi: Smiechu! Boleję: Ty, co w grzechach serce starze, w piekle ty twe wyleję.

15. Prawa wierność światowego rozrachu nie młui: gdzie ma Starb, Jezusa swego, tam się rada znajduie.

16. Zważcie to, którzy walczyćcie, a przystoy nie boiucie: Codzieli daley w boju idźcie, do nieba przynępunie.

17. W każdym okamgnieniu myślcie: Kto wie, czy nie opatne? Lampy serca swego czyścicie, oley świeży leycie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złości? Czy nie stoi Sodoma w ogniu? Duko! bież z marności, gdyż ta rzecz jest wiadoma.

19. Nawoź ieżli się zachować chcesz, a z światem nie zając ieżli się chcesz wciąż uchwować, a niebezpieczeństwie nungc.

20. Wyrywaj światu się z rąk iego, patrz, byś się w pędzie dostał do Zoaru bezpiecznego, gdzie się Lot był zachował.

21. Dale miew w sercu żadney złości, ni przesłuchowa tany ead, kufaw żyć z Bogiem w skrytości, nie ruś nic nieczystego.

22. Zwiery się, licząc dni, godziny, aż Oblubiesz niec przynędz, gdy usłybyś te nowiny, że do duszy twę idzie.

23. Spieś

23. Epieś, się bież naprzeciw iemu, mow:
Jezu, ma Światłości! duszę daię Zbawcy swes
mu, przynmiy ją do radości.

409) Jan. 15, 4. 11. Nieśkaycie we mnie
abyć wesele moje w was trwalo, a
wesele wasze było zupełne.

Du bist ja, Jezu! meine Freude.

Młakoś, Jezu! moia Radością czemuż serce
śmutek czuie? Mojeli też radość z żalos
ścią być w sercu, co cię miłuje? Saisie, Jezu!
gdy w śledności ćwiczę me serce twocy miłości,
czuję wielką radość w sobie, i znajduję, rośkoś
w tobie.

2. Lecz iż mię jeszcze obstepuie ciężar i grzech
ciała mego; chcę przeciw niemu duch boiuie,
mam wielki strasunek z tego. Stąd upadani do
nog twych, Mame! ach! racz wysłuchać me wo
łanie, a zmacniaj mię w tym to boiu, i przypros
wadź do pokoju.

3. Mnieś, Mocarzu! podbił pod moc swą,
dajże siły zwyciężen a, bym się doznał w boiu,
przez krewo twą, skutku twego umęczenia, ktoreś
cierpił na swoim ciełe, i zwyciężył nieprzyiacie
le, diabła, świat, ciało, śmierć i grzech, uczyniż
przez mię z nich pośmiej.

4. Serce me w łasce twej spoczywa, ktoreś
przyrzekł w łabości mey, iż wiernym twym
nie skodźcie nie ma, bo nie skodźci na mocy twej:
Muzes mię też przyiąć za swego, gdy mi przyślas
pił do tronu twego, i dajes odpoczynienie, duszy
za wielkie twilenie.

5. A ponieważem się człontkiem stał ciała twe
go bez godności, użyż, abym zawsze w tobie
trwał, ciepąc się z twoiey miłości. Inśnych
poćied niech się zapieram złym poządliwościom
umieram, miew w ośiadłości serce me, żywot
moy niech jest życie twe

6. Day zarębe w tobie rośkośnić, bo mię stas
tecznie miłujesz: W krzyżu przystym niech nie
stysknę, bo w nim mię wiare gruntuiesz, bym
mógł jeszcze lepiej botaować, do ciebie śmieie
przysiępować, i zbym po skończonym boiu, do
śred wiecznego pokoju.

409) Ps. 69, 7. Niechayże nie będą za-
wstydzeni dla mnie ci, ktorzy na
cie oczekawają, PAnie, PAŹE Za-
stępów!

In dich hab ich gehoffet, Herr!

M tobie ja ufam, moy PAnie! nie dayże mię
w pożałobienie, i na wieczną sromotę, też cie
proszę, ręce wznoś, ośaż mi twą dobroć.

2. Nałóż PAnie! ucha twego, a wysłuchay
mię nędznego, ratuy mię w tey potrzebie, ia do
ciebie, proszę ciebie, doday mi swey pomocy!

3. Nałóż być przy mnie, BÓże moy! Obroń
co moy, ty przy mnie stoy! gdyż mocno mam
bować przeciwko moym wrogom stoję, racz
mię, PAnie! ratować.

4. Tys jest Zamek i Obrona, Tarcza ma, i też
Ochrona, Zbawienie me, o BÓże! w tey potrzę-
bie ia do ciebie, ktoż przeciw tobie może?

5. Świat się przeciw mnie zbuntował, i
straśliwie nagorował, z wiela ścnych chytr-
ści; ia do ciebie, proszę ciebie, zabroń ich saty-
wosci.

6. Tobie polecam, BÓże moy! duszę, ciało i
żywot swoy, w najwyższe ręce twoje, ty PA-
nie! bądź mią Pomocą, ratunkę zdrowie moje.

7. Chwała bądź Oycu wiecznemu, Synowi
iego miłemu, wespół z Duchem Świętym!
Ich BÓska moc ma nam pomoc, przez Jezu
Chrysta. Amen!

410) Ps. 60, 13, 14. Dayże nam ratunek
w utrapieniu; boć omylny ratu-
nek ludzki. W BÓgu meżnie sobie po-
czynąć będziemy; a on podespcie nieprzy-
iacioly nasze,

Ich ruf zu dir, Herr.

Mzywam ciebie, Jezu Chryste! proszę, usłysz
wzdychanie. Daruy mi dżisia jaiste, bym
nie zwatpił, ufanie, i wiary rozumien, PAnie!
rzycz mi ku ozdobie, i żyć tobie, bliżnim też dobr-
danie, i mieć słowo twe w sobie.

2. Jesteż proszę, PAnie BÓże! ty możeś dać
te dary: Niechay mię hańba nie zmoże, nadżięię
day bez miary, kiedy już ztąd odejść muszę, żebym
mógł ufać tobie, a nie sobie, i oddać ci duszę by
nie był żal w tey dobie.

3. Day,

3. Day żebym ja z serca swego odpuścił złym ich złości: Przebac mi też, czasu tego, day, bym chodził w nowości. Pośarmi niech twe słowo będzie, duszy mey ku ochronie, i obrocie. gdy trwoga przybędzie, bym nie zbladził w tę stronę.

4. Niech nie odwrócić od ciebie mię strach, mój Panie wieczny! Prowadź też mię sam do siebie, i day umysł stateczny: Konu: ty daś, ma w hojności, nie trzeba mu, się tłużyć, ni przy: służyć, z łaski twej miłości, też w śmierci mo: żem użyć.

5. Stoję w boju, w przeciwności, pomóż mi, Panie! mój Panu. Trzymam się twej potę: żności, day stałość słudze twemu! Day pomoc w pokusach srogich, by mię snadź nie zwatliły, ni zmorzyły, by też w trwogach mnogich, * twe mię ręce zmięciły. * Mnogich, t. i. wielorakich.

4II) Jaka Kompozycja.

Zch ruf zu dir, Herr.

Wołam k'tobie, Jezu Chryste! wysłuchaj, me wołanie, użyj mi łaski twej istey, w rospacz nie day przyjąć, Panie! prawdziwą, wiarę racz mi dać, bym mógł w cie mocno wie: rzyć, k'woli twej żyć, bliźniemu usłużyć, słowa się twego dziężyć.

2. Jeśże prozę, o mój Panie! byś mi ra: czył użyć, bym nie przyjął w pohańbienie, w nadziei statecznym być; zwołając, gdy przy: dzie skonanie, żebym się na cie spuszczał, a nie ufał w moje zasłużenie, bo bym się wiecznie wstydał.

3. Day, bym nieprzyjacielowi swym serdec: znie mógł odpuścić, day też kwit wśmym grze: chom moim, abym w nowości mógł żyć: Słowo twe pośarmi niech będzie duszy iney tu i'wędzie, tym się bronić, gdy zły zaś nadejdzie, bym się nie dał uwodzić.

4. Niech mię żaden strach od ciebie w tym świecie nie odwróci: Day, bym trwale stał przy tobie, bo ty maś sam w swej mocy: Ten dar każdy ma z łaski twej, nie może nikt zasłu: żyć, ni odziedziczyć z uczynków łaski twej, co śmier: ci może zbawić.

5. Jestem w boim ustawicznym, poratun,
Chryste! indlego: W łasce twej jestem bezpie-
cznym, wśak skrzepiś niemocnego. Przyjdź
połusy na mię broń. by mię nie, przemogły, ani
zwiódły, bo ty sam wieś, Panie! ratować swe
stworzenie.

XXXIII. O czystości.

412. Żyd. 12, 14. Świętobliwości naśla-
dуйте, bez ktorey żaden nie ogląda
pauza.

O Gott! mein Schöpfer! edler.

Na nozę: Radź nam, Boże łaskaw.

Stworzyтелю mój, Boże! Dycze żywot
ta mego, tego Duch twój nie wypomoże,
trudny bieg życia iego; ten, choć żyje,
w śmierci chodź a w grzechach się uwikłał; kto
ale tu w grzechach brodź, ten prawego tu nie
miał żywota, ni go doznał.

2. Stąd iaczej dać łaskę swoję dziecięciu ubo-
giemu; day przytom poradę twoję, bym uśedł
wżemu ziemi: Zachowaj ust moich wrota, by
z nich nie wychodziła słow nieczystych, sprośna
płota, coby wiernych gorszyła, i ciebie obrażała.

3. Broń, o Dycze! słuchu mego od złego,
w tey niżkości, przez co częsc Królestwa twego
ljona bywa me złosci: Dziel mi żył ięzyk nie-
śwodzi, mię też nigdy nie psuie; bo kto w złych
usta przychodzi, ten zwiędzienie znajduie, owa,
serce swe truie.

4. Szczęść sam oczu moich światłość, by złos-
ści nie bróły, twarzy moiej nierówności,
słum we mnie, Panie miły, Co czystość cna
zachowuie, co Anieli żadaia, w czym twa łaska
radość czuie, niech myśli me ścigaia, rozpusty
pogardzaia.

5. Broń, abym się nie udawał za płaśnistwem
śalonym, przy tobie, mój Boże! stawał, tobie
będac złeconym. Dłostof, co ciało ucieśa, do
piekła zapisuie, a co świat za radość swą ma, to
dupę, ciało truie, i wiecznie je morduie.

6. Błogo temu co się paśie niebieszczem potra-
wy, nic nie żęda w tym to czasie, w niwczym nie
ma zabawy, tylko z tym, co żywot daie, gdy czo-
wież z Bogiem żyje, i między wiernemi staie
taki w rozprawach tyie, a nikt go z nich nie zbicie.

X. XIV.

XXXIV. O wżgardzeniu siebie
samego i świata.

413) Matt. 16, 26. Coż pomoże człowiekowi
Kawał, a na duszę swojej sprzedać? Albo
co za zamianę da człowiek za duszę swoją?
Was frag ich nach der Welt.

Na nogę: W Ogu dżięki dajcie.

Soż ja dbam o ten świat, gotując się na drogę?
Co o skarby, gdy się z Jezusa ciębieć
może? Jam cię, Jezu! obrał, tyś mój
rozkosz świat, i mój Odpoczynek; coż ja dbam
o ten świat!

2. Ten świat jest iako dym, co na powietrzu
ginie, podobny cieniowi, co w krótkim czasie
minie; lecz Jezus gościć, kiedy, iak polny
świat, co widziem, przemija; coż ja dbam o ten
świat!

3. Świat szuka swej chwały, u ludu wynios-
łego, nie pamięć, iż mały czas człowieka py-
śnego; i takowym me serce uczyniło rozbrać:
Jezus Chwała moja; coż ja dbam o ten świat!

4. Świat szuka bogactwa, bez tego niespokoi-
ny, by w dobrach opływał, chcąc być we wszystkich
stronach: Lepšie Skarby moje, chociaż bez stron-
nych kąt, Jezus, zwłaszcza, Skarb mój; coż
ja dbam o ten świat!

5. Świat się więc frasuje, jeżeli bywa wzgar-
dzony, to za żelżywość ma, i za wstyd z każdej
strony: Ja noszę żelżywość Jezusa, boć mój
Brat, gdy mię on tylko czci, coż ja dbam o ten
świat!

6. Świat swoich rozkoszy wystawie dość nie
może, za nieby dać niebo, uważaj to, niebże:
Kto tylko z nim trzyma, zginię iak mały śmat,
w Ogu się łochając, coż ja dbam o ten świat!

7. Coż ja dbam o ten świat! zguba jego tak
śladnie będzie, iak ośiem mgnieś, co żywo, przez
śmierć padnie, dobra też zniszczę, iak pacho-
dzony płac, lecz mając Jezusa, coż ja dbam o ten
świat!

8. Coż ja dbam o ten świat! Jezus jest moim
Żywotem, moim Skarbem, Dziędzictwem, i naj-
lepszym Kleynotem: W niebie są pałace, na zie-
mi wiele chat, bodaj! tam być, nie tu; coż ja
dbam o ten świat!

414) I Kor. 1, 30. Chrystus się nam stał
Mądrością od Boga i Sprawie-
dliwością i Poświęceniem, i Odkupie-
niem.

Eins ist noth, Ach Herr!

Jednego tylko potrzeba! daj mi to poznać,
Panie! co się w świecie dobrym być zda,
z iarzmem ma porównanie, pod którym, chociaż
się troskliwie frasuie me serce, a przecie rado-
ści nie czuie. To iedno, co wszystko pr. e. waży.
gdy mam, więc lepszy na świecie pociechy nie
znam.

2. Dużo! ieżli żądaś tego, w świecieć szukać
nie trzeba, opuść to, co jest ziemskiego, wzbij się
w cale do nieba, gdzie Bóg w człowieczeństwie
przyjętym panuje, gdzie się darow Bł. zni-
pełność znajduje; tam ciasta najlepsza, potrze-
bna, tam twym Bóg będzie we wszystkim, i to-
bie iednym.

3. Jak Marya się starała, by dostać tego,
w gorliwości upadała do nog Jezusa swego,
Jey serce pakało, chcąc tylko to słuchać, co Je-
zus, Zbawiciel, był począł nauczać. Jezusa
pragnęła, by w sercu był iey, a z niego nabyła
radości prawey.

4. Toć też moje iest żądanie, wdzięczny Je-
zu! ku tobie: Daj mi się, o me Kochanie! boć
tego żyję sobie. Choć wiele ich biegnę do świata
złotego, ia pomyślę do ciebie, Jezusa moiego.
Bo, Jezu! Duch prawda, iest twoie słowo:
coż może być w świecie lepszego nad to?

5. Wszelkiej mądrości zupełność w tobie mie-
ściła w skrytości: Daj, by wszelka serca żądosc
šla do ciebie w cichości, aby ie pokora w proste-
cie zdobyła, a dusza mądrości niebieskiej nabyła.
Gdy tylko ia prawię, o Jezu! cię znam, mądro-
ści światowej za mądrość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść nie mogę, iak cię,
Skarbie duszy mey! Jezu! niech się tym wypo-
możę, że mam przystęp we krwi twej. Tyś spras-
wiedliwość mi zupełną pozyskał, chętnie na-
krzyżu, gdyś żywot swoy oddał: Już błęzba,
wienia tu w wierze trzymam, którą ia na wieki
odżiany być mam.

7. Już, day, Jezu! duży mojej obraz światu tobiwości, a zewlecz z miłości swojej, z mnie błąd nieczystości, co do pobożnego żywota należy; to wszystko, mój Jezu! w zastudze twej leży: Odlęcz mnie od żądze złej świata tego, a day, bym się trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żądać więcej! Stałycony łaską twą: Tyś raz wbieł tu pociechę meą, do świątyni, przez krew swą: Znalazłeś tam dla mnie odkupienie wieczne, uwolnienieś sprawił od piekła bezpiecznie: W tym wejściu do nieba tę wolność już mam, że w duchu synowskiu już Abba! wołam.

9. Radość, pokój i wesele teraz dusza używa, gdy na pałą świeżą śmieje z swym Pasterzem przybywa. Jużci me słodszego me serce nie żąda, gdyż w tobie, o Jezu! uciechy ogląda: Już żądnych rokoszy, żacnieybych nie znam nad tę, gdy, mój Jezu! za swego cię mam.

10. Zaczynam, Jezu, me Kochanie! maść Zesłanym i wszystkim być, doświadczyć, i takle me mnieśmanie, nie day mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli nie jestem na błędnej złej drodze, niech Panie! na wieczną z niey drogę uchodzę: Day, abym ia wszystko za błoto tu miał, a jedno potrzebne, Jezusa, zyskał.

415) Matt. 13, 46. Który znalazłby iedną perłę barzo drogą odśledził i poprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Jezu! meine Freude.

Jezu! me Kochanie, serc Upodobanie, dusze Radości, o iak dawno w niebie pragnę, widzieć ciebie, wieczna Radości! Bara: u! bez przesłanki. Oblubienice mój kochany, Starbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych skrzydeł, nie leżam się śideł nieprzyjacielskich: Niech ży hardzie sukla,* od radu się puka, † PAN z gor niebieskich pośili mnie w złej chwili: A ten, co się o mnie kusi, wnet umilknąć musi.

* Sukla, t. i. grozi, łaje.

† Puka, t. i. niezmierza się gniewa.

3. Ja, przy Pańskim boku, tobie, stary synok! urgać mogę: Bury się, niespokojny, świecie! podnoś wojny, ia w każdą twogę nie boję się, bo stoję pod opieką twoją, Boże! ktoż mi škodzić może?

A 5

4. Niech

429 O wzgardzeniu siebie samego

4. Niech się kocha w złocie kto chce, ja w Kiepcach. *Wzgardzcie moi: Podjęcie precz, marności, ziemskie ośiadłości!* z pozorem* swym: wzgardzenie, utrapienie, nie odłączy mnie od mego *JEzusa* milego.

z pozorem t. i. z okazywaniem jadałością swoją.

5. *Segnam was, rospocy!* Ktore wnet rospocy czas zajądłszyw serce me nie lubi zci, z ktorey się chlubi czworiet chępliwu: * Niecierotom, sproszum p'otom, tuł podatę; kto złosc broi, niech przy mnie nie stol.

czworiet chępliwu, t. i. sam chwiał, o f. b. i. e. w. i. e. l. e. t. r. z. y. m. a. r. g. e. n.

6. *Wn'zli duchowie!* prozno w moicy głowie trości wzniecać: bo, iż ni w fraszunku doda *WAn* ratunku, w trocie poznacie. Kto służy *WOnu*, płuży w łasce jego! mowiąc: *WAnie JEzu*, me Kochanie!

416) Stara Kompozycja.

JEsu! meine Freude.

JEzu! ma *Nadości!* serdeczna *Śledności,* *Widzięczny JEzu* moy! Ach, kiednż! ach, *Wnie!* duży się dostanie, *Widzięć* pałac twon? *Tys* jest *Oblubieńcem* mym, nie miłszego, oprocz ciebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. *Pod* twoją obroną, i *świątą* zastoną bez spleczen śledę. *Niech* się *świat* sroży, niechay *światem* trwoży, ja wolen będę; choć i pioruny blią, choć mię grzechy i piekło goni, *JEzus* mię obroni.

3. Już dołazny *złości*, *smot*u! i *srogości*, *śmierci!* moc twoją: *Niech* się *świat* obali, niech *ziemię* przywali, nie się nie boię: *WOn* mię ma w swej obronie; choć *przepaści* morskie huczą, nie mi nie dołwczą.

4. *Precz* *skarby!* *precz*, *włosci!* *tys* moja *Lubosci,* *JEzu* kocham! *Precz*, *prozne* honory! niech was kocha, ktory wam jest poddany: *Nie* dza, krzyż i *śmierć* sama, nie odłączy mię od ciebie, *JEzu!* ktoryś w niebie.

5. *Dobra* noc, *uściech*, *światowe* *pościechy!* już was nie lubię: *Precz* *grzechu!* *precz*, *złosci!* ja z *inshy* *miłosci* teraz się chlubię: *Dobra* noc, *wprzosci!* i *marne* o *świat* *staranie!* *JEzu* me *Kochanie.*

6. *Spie,*

6. Spiewaj, ducho moja! gdyż Poćiecha twoja
w serce twe wd. odzi: **W**idz, co w miłości
choiwa, wpe przystreści łaskę swą słodzi. A ty
mnie nie odstępuy: lecz bądź w każdej mojej żało-
ści, **J**ezu! ma Radości.

417) **M.** Mt. 6, 24. Nikt nie może dwiema
panom służyć, i Nie możecie **B**o-
Gu służyć i Mammonie.

Die Li. be leidet nicht Gefellen.

Ma notę: Kto wol **B**ożen nos' adu'e.

Miłość towarzyszywa nie lubi, która przechodzi
z bezrości: iedno słońce łaski swą gwi,
gdy dwa są na wysokości. Kto dwiema **P**anom
służyć chce, żadnemu nie służy bezcerze.

2. Czemuż na obie strony chramaż, ducho!
ieśli **B**oż Ekarbami twym? Czemuż miejsce
w sercu twym dawaś niedziwnym marnościom
światowym? Chceśli obłubienią być tego, nie
chciey innym służyć.

3. Jeżli **J**ezusa chcesz zachować, dźierz się
go tylko iedynie: Światowi musis wydzierzo-
wać, niech z obrzydłością swą zginie: Ciało twe
musis umartwić, ieżlić śmierć strasna nie ma
być.

4. Czemużbyś ja to miał obierać, co w przedce
opuścić muszę? Coż mam marności w świecie
zbierać, które wiecznie dręczą duszę? Wamli
dla mgły wieku tego, być wżgardą **D**ucha
Świętego?

5. Poprawdję, barzo się raduję oczy w tej
ziemskiej niskości; lecz w piekle gorzko opłatuig
wypytłie popełnione złości: niebo zaś radością
poi tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach **B**oże! gdzież ci, co służyli przed laty
wpyłcey marności, którzy w rozkoszach wiek tra-
wili? Grzesznego ciała pętności robaczowo tra-
wi i psuje, dusza, wieczny ogień czuje.

7. Świat zmarłe swoje w ziemię wrzuca,
lecz ich nigdy nie wynodzi; nioy **J**ezus zmarłe
swe gucia, i w rany niebieskie ie- w- woi- fi; udziela
im światłości swej, gdy tamci są w śmierci
wtoreni.

8. Coż tedy, świećciel mam mieć pragnę: **L**oym
lichym wieńcem rośnawym? Daj go orzechowi
na zabawę, ia się bawię pod cieieniem ulom:

431 O wzgardzeniu siebie samego

Gdy mam Jezusa, wszystko mam, czego tu z ser-
ca pożadam.

418) 1 Tym. 6, 6. Wielki jest zysk pobo-
żność z przestawianiem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

Niechci się, serce w ciele! od żalu tak nie traie,
adyc szczęścia, dobre tak wiele, iak imwim,
BOG nie daie, imety dosyć na BOgu twym,
miałszy BOga, dosć na tym.

2. Żali kto wieknie na tym to marnym
świecie, ktoru na świat wstępuje, gościem w cu-
dzym namiocie: BOG jest Panem z miłości,
iak chce, rozdaie włości.

3. Nie jesteś tu dla tego, byś odziedziczył zie-
mię, w niebie, u BOga twego, tam maś być, i
twe plemię, tam radość bez przestania, tam sta-
wa bez szemrania.

4. Głupi ten, co się smęci za garść tey niższej
mności, a BOG ma go w pamięci, daie mu
skarb wieczności, gdy owoc maś, mow czyście:
Nie ia nie dbam o liście.

5. Kżuć na twe dobra ofiem, i co twe serce
lubi, nie będzie twym obrokiem, gdy cię śmierć
z świata zgubi, wszystko tu zostać musi, kiedy cię
śmierć zadusi.

6. Coż dużej nasę trąsi? Krew Jezusa mi-
łego, żaden czas to nie zgasi, zawsze iest co do-
brego, ziemskie dobra pwanuig, duszy dobra
wiekuig.

7. Czemu jesteś w ślepotie, i nie myśliś o
sobie, maś oczy, (ach kleyność!) zawsze chodźiś
w żałobie, wzrok lepszy, mowie śmiele, nad dyas-
mantow wiele.

8. Policz palce u ręki, i też członki w twym
ciele, azabyś ie dał w meci? Trzymas o wshy-
stkich wiele, kżoż da ciac palec miły, dla marney
złota bryły?

9. Idź do serca skrytości, a to naucz ciębie,
iako płyną bezdrości od tego, ktoru w niebie:
Dobr iak piasku morskiego maś, a szukaś inzego.

10. Żeby BOG wiedział w niebie, aby ci do-
brze było, co poćiągaś do siebie, żeby to cię utniło,
dalszć bezodrym ramieniem, co z twoim ućies-
zeniem.

11. **B**Oże Cię kocha serdecznie, piastując w swym Cię łonie, co żądaś, on statecznie rozwiąza na swym tronie, gdyś zbawiennie folguje, gdy na stracie hamuje.

12. A w tym czasie Duch Święty nieśie w gniach serca twego, Mianem skarb niepojęty, perfum soku rajskiego, wybrał Cię z swej miłości, do cney niebieskiej włości.

13. Skłoń twę czoły do nieba, o twarzy tak strojska! płacz twój opuścić trzeba, a mięć ufność do Płana zagray w lutnią wesoło, gdy twe jest smętne czoło.

14. Według synem światłości, mięć w cuglu smętki twój, idź do Tronu wieczności, brząknij w twe dźwięki stroje, już na twą godność dano, co z nieba darowano.

15. Co czyniś w tym żywocie, wspomnij na Boga twego, co dostanieś w twym poście, mięć to za dar od niego, gdy ciężkość, cierp w tej dobie, **B**Oże nieba sprzyja tobie.

419 Filip. 3, 20. Nasza rzeczpospolita jest w niebieskich, żąd też Zbawiciela oczekawamy, Płana Jezusa Chrystusa.

laßt uns doch nicht begehren.

Na notę: Chwał, duśo ma, Płana.

Niechże nie pożobamy, miła duśo! w tej ni: skości, tego, żąd ciężar mamy, owa, w zbawieniu ciężkości: Czemuż sławy szukać, kto: ra jest przemienna, i przekłeta w każdy wiek, a prawie nieszczęsna, w skłode nas wielką przywodzi. w ucisk i w żalosci, szukamy czci, co nas chłodzi, u Boga w wieczności.

2. Coż nam roskoś pomoże, miła duśo! na tym świecie? Aż nas skarb wspomozie, gdy śmierć przyjdzie w tym namiecie? W niebie tam roskoś prawa, gdzie Jezus przebywa, gdzie mu wszystko cześć dawa, u nas z łaską bywa, bym koronę dostali w niebieskiej światłości: Spieśmyż się! abym stali na uczie, w radości.

3. Precz uciechy, precz wyniosłość, skarb, cześć, i co się z nią mieża! Boska nam moze dać miłość, co ciało, dużę pocieża: W Jezusie się ucieśać, jest wieczną słodkością, a Królestwo rozszerzać, jest duży wonnością: W Jezusie bogatym być, w Jezusie czci nabyć, jest, w ochot: dzie zawsze żyć, tak nas raczył uczyć.

424 O wzgardzeniu siebie samego

4. **O** Jezuśie dobra moje, w Jezusie mam uciech wiele, o czym już wie serce twoje, o Jezusie! moje Weśele: Niech świat sobie za nic mam, boć go nie żaluję, teraz cześć takien szuka, krotcy ból nie psuje. Niech świat gardzi na ośca, ja z Jezera miłością, wspieram się, Jezusie! tobą, oddarzon wolnością.

5. Niechaj mi świat stworzeczy, wśa Jezus me Pożegnanie, w nim znajde wszystkie rzeczy potrzebne, na me wołanie: Niech mi też świat żądanie strachy i żaleści, Jezus pociech dodaje w każdej refleksji: Choćbym też tu umrzeć miał, wiele tysięcy razy, wśa byłym zgubion nie został, tam będę bez żmazy.

6. To ale mogę przyznać, tym się chlubie we dnie, w nocy, że mi już raczył BOG dać siwe Królestwo ku pomocy. Ludu śmierci podany! żyję na tym świecie, i mam koronowany być w raju namieście: Ja mam z Bogiem krolować, iak tego wybrany, żywot taki sprawować, co nie ma odmiany.

7. O Jezu, ma Radości! kiedy przyjdzie ten czas miły, że poyde z tej niskości, bym cię wielbił z całej siły? Kiedy będę ubrany patz niewinności? Kiedy będę zabrany do ciebie, z testności? Niech już nozę korony, które trwają wiecznie nie odstąpię z twej strony, twym będę statecznie.

420) Matt 16. 25. Ktoby stracił duszę swoję dla mnie, znajdzie ją.

O! der alles hatt verlohren.

Na more: Balesz. wiernie

O! ktoby już wszystko zgubił, nawet samego siebie, to jedynoby tylko lubił, z czym dusza i zmysł w niebie.

2. O! ktoby zapomniał wśego, nie znając nic, prócz Boga, w dobroci niezmiernego, nie wiedziałby, co trwoga.

3. O! ktoby był napojony z morza Boskiej miłości, byłby cale uwolniony, od smutku i trzaski.

4. O! ktoby chciał świat opuścić, by mógł prożen marności, drogą pokoju się puścić, przez dolinę ciemności.

5. O!

5. O! by, iako serce odigł, ed powabu marnos-
ści, co nam broni Boga przysięc, w którym
wszystka w całości. t. i. starbu mądrości.

6. O! byśmy Boga znaleźli w sobie torem
światłości, a z nim w wieczny związek wleźli:
Duże wszystko marności.

7. O! by cko duże było w BOGA zawse
wlepione, zaiste, by wnet ożyło sumnienie utra-
pione.

8. O Odchłani wszy dobroci! poćiągnij przez
kory w siebie: Duch, serce, zmysł się obroci, by
z tobą były w niebie.

421) 2. Kor. 6, 14. Nie ściągnijcież nieros-
wego iarżma z niewiernemi.

Eteł doch, Seele! Iteł doch.

Na notę: Wszechmogący Arota, Wnie.

Wstępn, duże moja, postoy! rozważ, gdzie się
znayduiesz: Uważ, dokąd cię żył zmysł twoy
gdy marności miniesz, idąc, gdzie cię żył świat
wiedzie, na ostatek raz zawiędzie.

2. Czy wiesz, dokąd się ubiegasz, i dla czego się
tworisz? Czy wiesz, że szczęście pewne masz?
Czy, że tylko wiatr złapiesz? Czemuż, dla żytku
sprofanego, dręczysz często ducha twego.

Wstępn, t. i. ścieżny. śię.

3. Sława jest iak dym mizerny, iak żółta żie-
mia złoto: Czemuż masz kłopot bezmierny, o
gorsze prochu i błoto? Zadość zła jest, i cię zwodzi
ktora z nieba nie pochodzi.

4. Szyb światu iego marności, życz, że bo-
gactwa swoje mnoży z niesprawiedliwości, tra-
wi ubogich znoie: * -Niech tu ma przysięć do-
śny, z ktoremi raz w piekle ma być.

* Ubogich znoie, t. i. praca ich krmawa.

5. Zako rybać więc wedę swą w rzekę na ryby
puścza, gdy robactwem zdradzi łedną. znou na
drugą spuścza, a żadney go pozrzeć nie da; tak
się własność tej rzeczy ma

6. Dżis przed tobą posypano ziarno, abyś
śmierć z nim zjadł; wnet będzie drugiemu dano,
aby on w tę trwożę wpadł: Wiele ich w sieci
wpadaia, a ziarnka nie ogladaia.

7. Ach! śmierć dawno strzały swoje na ciebie
naostrzyła, uchodź, a strzeż duże twoię, by cię
śladź nie zrażała: Nie daw się znaleźć w marnos-
ści, byś nie zaginął w wieczności.

427 O wzgardzeniu siebie samego

8. Co na wieki trwa, to twoje, a nie co przemienne: Czemuż trapiś serce swoje tu dla dobra czesnego? Ktore cię dziś uwesela, a jutroć smutku udziela.

9. Nie myśl tak śicho o sobie, boś daleko zacniemyś, nie czyni trosk daremnym sobie, o ten to wiek podległy. Jeżeli chcesz na ziemi leżeć, nie możesz do nieba biec.

10. Czy się chcesz błotem pokasać? twój do nieba wezwany: Przecz do Boga się nie chcesz brać, który z tobą zjednany? O! byś się tylko nawrócił, tu i tambyś w radości żył.

11. Chrystus ręce swe podaje, bież, dušo! z świata tego, otwó! skrydła wiary daie, ach! wzbiraj się do niego; gdy Zbawiciela obaczysz, wszystkich marności zabaczysz.

12. Sznuć z się, co obciąża ciebie, Chrystus sam, chce być twoim, daie ci samego siebie, wzywa cię Duchem swoim: Tego on przyzywaie wdzięcznie, który go żąda serdecznie.

13. O pomóż mi, Moccy moja! i day mi łaskę swoją: Niech mię zmocni siła twoja: Niech pekię woła twoją: Niech cię w sercu swym uważam, a o tę ziemię nie dbam.

14. Chroymy jest, racz mię, prowadzić, ślepym jest, oświećże mię, niemym jest, racz sam naprawić język mój, bym począł cię tu wielbić i sławić czesnie, a ondzie raz w niebie wiecznie.

15. Jeżeli byś mię, nie ratował, ktoż mi depozycję może? Panie! day, bym się gotował, ogłazdać cię, mój Boże! Nikt opuśćzony być nie ma, kto się ciebie wiarą trzyma.

422) 1 Jan. 2, 17. Światci przemija, i pożądlivość jego; ale kto czyni wolę Boga, trwa na wieki.

Auf, auf mein Geist! betrachte.

Na drogę: Mam wolę, się rozstać.

Wstań, dušo ma! uważaj iakże się ma z tobą! Ocuć się, a znieważaj świat z jego ozdobą: Kosz jego ukawa, ucisk następuje. Kto w Bogu swym zostawa, wiecznie się raduje.

2. Bóg ciebie uformował, na podobieństwo swe, lecz wcaleś się zepsował, padłeś w przeklestwo węż. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wszystko z nim ustatie; tego zwycięstwo minie, w niewoli zostaje.

3. Kto

3. Kto gwałt czyni, wstępuje w niebo, rzekł Zbawca twoy: Kto mężnie nie boi się, ten utraci dół swoy. Stąd, wstań! gdyż twoi wrodzy posłać odmienili, w zdradzie swoiey są srodzy na cie się zmocnili.

4. Ten żywot przypodobay z tym, co Duch Bóg nam z łaski dał, a używaj, co w słowie dał sam; a tak już przedko poznaj, że żywot w tym świecie, nic, jak tytuł, ma w ten czas, śmierć go zawzię gnieć.

5. O częś się usiłujesz, i pragniesz w sławie być, a łepkay, nie pracujesz, częś z Jezusa nas być, który umarł za ciebie Królestwo pozyskał, i Kapłanstwo przez siebie zgottał, byś je miał.

6. Pieniądze, dary kochaś, i co świat miśknie, a o ten skarb nic nie dbaś, co Jezus dał ci; co się mu złęcili, na to też pracuj, by tylko temu żyli, a w nim się raduj.

7. Obieraś tu radości, zmysłów omamienie, które w wielkiej żałości mająć ośmieszanie, które też serce psują, odwodzą od Boga, a duży strasnie trują: Ach! ciężkać to trwoga!

8. Ach! Bóg jest Bzodko czyste, w rokoszach opływa, które czyste zaisze, w duży ie wysława; krom tych niemaś radości, co Bóg nie ucieśny, to zostaje w żałości, do piekła się śpieszy.

9. Wstań duży ma! opuśćzay to, co PANT nie lubi, wszystko za marność zeznay, co częś w przedce zgubi. Bóg tylko sam zostanie, gdy wszystko upadnie, w czym maś upodobanie, jak liście opadnie.

10. Uwolnij serce, zmysły, od wszysto, moy Panie! niech mają me zamyśły wzgore swe wzbiłanie. Światci mi dać nie może, co pokoy sprawuje: Kto cie obiera, Bóże! wesele znayduie.

XXXV. O marnościach świata.

423) Łuk. 19, 41. Gdy się PAN Jezus przybliżył do miasta Jeruzalemskiego, płakał nad nim.

Na notę: Ach Bóże! coś w ten. Bóg nasz, i Król nasz łaskawy, na Jeruzalemskie sprawy, widząc miasto, płakał iawnie, gdy go lud prowadził sławie.

419 O marnościach świata.

2. Żydowskiemu narodowi, ich miastu i Kościołowi, przewodzić obleżenie, i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do Kościoła Bógowego, a widząc, iż Księża z niego, łaskiną zbojcow działali, i towary rozkładali.

4. Tak Bóg w mocy deszczu, reformował dom swoy chwasty, wyrzucił przedawające, wygnał z niego kupujące.

5. Tak od świata przełożonych, i w domu swoim wystawionych, od złych karczow skarb drogi biorąc, zaczyna sąd srogi.

6. Dla pogrzebki przeraźliwej, ni karanie za palczynę, Bóg! nie mija żadnego, bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywają, ci co lekce poważają dzień nawiedzenia Pańskiego, i lato miłosierdci jego.

8. Już i oze opłakane Jerozalemi pokarane, przez ciepłe morze i głody, i ostruine zle przysgody.

9. Miasto widzenia pokoja, zburzyła Poganiśka porcja: Dłimaś kamienia żadnego, lato być ma leżącego.

10. Srogie bieżesne karanie, sroższe wieczne miewstanie: Szutaymyż, poś czasu mamy, łaski Bógowej, którą znamy.

11. Panie! który z nieba swego, przed tym widział, co każdego potkać mają za przygody, nie życzysz nam żadney błody.

12. Day, niech dzień łaski twej znamy a iey dobrze używamy: niech Królestwa twego, Panie! prozdy nie trapią Poganie.

13. Racz Kościół i domy twoie przynić w święte ręce swoje: Wyrzuc z nich każde złe sprawy; sam w nas mieszkan, Bóg prawy!

14. Niech serca nasze uznają, że cie w sobie, Jezu! mają, a z tobą Ducha twoiego, i z nim Ducha Najświętszego.

Pieśń o Bogaczu i Łazarzu.

424) Łuk. 16, 19 i 31.

Na notę: Zasypiem Panu.

Był kiedyś człowiek pyśny, i bardzo bogaty, który hojnie używał, nośił drogie barwy, i barwy

z barłamu i też z błotu, a podług stronnego wzoru, piciąstwem się też bawił, bardzo żbitynie trawił.

2. Był także żebrał chory, nędzny, owrzedziaty, ten u wrot bogaczyowych leżał czas nie mały, prosząc nasycenia swego, z odrobini, co z stołu jego, pod nogi psom miotano, nic o nie nie dbano.

3. Lecz to nie łatwo było temu bogaczowi, by sturczę chleba rzucić podać Łazarzowi: Litości wsi tam psi były co do niego przychodźcy, lizali rany jego, u drzwi leżącego.

4. I stało się, że umarł on Łazarz ubogi, wysławszy na tym świecie nędzę i ból srogi; lecz Anieli duszę jego zanieśli do PANA swego, w łono Abrahamowe, wsem wiernym gotowe.

5. Przyšla także godzina bogacza pyśnego, że umarł niespodzianie, ale duszę jego porwali diabli w prętkości do piekła, dla jego złości, gdzie płacz i narzekanie, wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podunozszy oczy w niebo, wyrzał wiernych wiele, zwołując, Abrahama świętego, i Łazarza w łonie jego, którym się za żywota brzydził ten niecniość.

7. Tamże iść ięczyć, wołać, zakamniać ręce: Ojciec mój Abrahamie! przypatrz się mię mece: Ratuj mię w tak wielkich śtodzie, niech Łazarz palec swoy w wodzie umoczywszy, przychodź, łyżę mój ochłodź.

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołasz, prosiś, słusnie za grzechy twoie meki te ponosisz: Wspomnij, żeś miał za żywota dostatki srebra i złota, a Łazarz, czasu swego, zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dziwnie odmieniło, a Łazarz się tam dostał, gdzie mu wiecznie miło: Już po głodzie, po chorobie, siedzi w jawy wiecznej ozdobie: a ciebie diabli w piekle męczą, dręczą wściekle.

10. Nad to jest utwierdzona, bogaczu nie wierny! odchłań nieogarniona, nikt, gdzie Łazarz wieray, ztąd do was tam iść nie może: Uchowany też tego, Bóże! a tak meki koniecznie cierpieć musisz wiecznie.

441 O marnościach świata.

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrahama mówiąc: Poślij Łazarza w dom Ojca mego: Niech da mej braćci przestrożę, by się za wczasu na drogę pokuty nawracali, tu się, nie dostali.

12. Abraham odpowiedział: Za nic twe wołanie; nie poślę tam Łazarza na twoje żądanie: Darino, ma umarły wstawać, nie będą mu wiary dawać; wszak tam Proroki mają, niechże ich słuchają.

13. A to nam napisano bogatym, ubogim, dobrą naukę dano, tym przykładem srogim: Bym marności nie służyli, w grzechach, w rozkośach nie żyli; tak mają piekielnych ušli, a do nieba przyšli.

14. Zakowych mają piekielnych niech się wystrzegają, ci, co nad ubogimi litości nie mają: Mienaszyceni żarłocy, którzy często we dnie, w noc, w rozkośach swych tu brodzą, sobie wiecznie škodzą.

15. A ty, o wieczny Boże! daj nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk Pisma Prorockiego: Abymci wiernie służyli, krzyż swój cierpliwie znosili: Nawet daj nam u siebie, wieczny pobyt w niebie.

425) Kazn. 2, 22; 23. Coż ma człowiek ze wszystkich prace swej, i z usitowania serca swego, które podeymuje pod słońcem? Ponieważ wszystkie dni jego są bolesne etc.

Jest zdrada w świecie, iak w polnym świecie, więc ią porzucić: Dużo kochana, grzechem zmazana! czas, się ocucić! Bija godzinę, przyczyniać winy: Szatan swe strzały, iadem nas ciera, piekło otwiera, stroż nieopasy.

2. Dłade lwy srożba, nad smoki gorba, na nas śmierć czuje, rozkoś cukruie, żyć obiecuię, kosegotuię: A w tym barłaty i kmięcie* płachty, iako mol psuie, Cesarze truie, Krolimi tieruie, wszędy panuie.

* Kmięcie, t. i. chłopkie, gburkie, podłe.

3. Obraca w błoto perły i złoto, robiaki daie: Zaczynam Hetmanom, Krolom i WAnom serce się kraie: Gdy trochę płachty odżiewa płachty, grono

grono zielone, tam ciśka w groby, Marsa ozdoby, * Krwią uzbroione. †

* Marsa ozdoby, t. i. rycerskie wspaniałości, ubiory.
† Uzbroione, t. i. krwią złane, stracone.

4. Zaśpnie matki! od pierśi dźiałki śmierć wam wydźiera: Śmierć iadłowita, gdy kwiat zakwita, wnet go rozdziera: Zaż wychowanych synów kochanych, nie daie zażyć. Kleynot tak drogi każe głos srogi przedko odważyć.

5. Podciął a kosa, iak trawę z rosa, młodzi wysi smienitą, Husarze * z boin, bierze do anoiu. moc znamienitą: W boiażń obraca, serca utraca, w smutek odziewa, rycerz umiera, harce zawiera, † krwią pierśi zlewa.

* Husarz, t. i. Husarz jest żołnierz lekki, prędki, a prany, tym odważny.

† Harce zawiera, t. i. koczny bitwy, podlega, gnie.

6. Nie da się prosić śmierć, ni rąk wznosić, w kysstich zabiła; a choć przewlecze twoy wiek, człowiecze! iednak nie miia: Matuszal stary nie doznał wiary, umarł w tysiąc lat. Jozef strapiony, potym wstawiony, zwiądnął, iako kwiat.

7. Aleksolem gładki, żyły syn złey matki, gdzie w jwey urodził? Glanc * iego spłynął, we krwi utonął, iak marmur w wodzie: ** Tak złote włosy od ostrey kosi, leżą podcięte: Krwią boki płuścą, dąbrową tłuścą, † grotami †† spięte.

* Glanc, t. i. światłość, ozdoba.

** Tak marmur w wodzie, t. i. iak kamień w wodzie.

† Dąbrowa tłuścą, t. i. gestwinę borową, leśną.

†† Grotami, t. i. włóczniami.

8. Pasinem się wlią, gdy pierśi gnią, sprośni Pendracy, * rotami chodzą, gdy harce zwodzą, z powietrza ptacy, wesole czosło, dżiurawe w koło, wargi rumiane, daleko cuchną, gdy już opuchną-ropą oblane.

* Pendracy, t. i. robacy.

9. Mizerne oko! uschły seroko, twoie ogrody, złote winnice, ziemne frynice, i rzeczne brody: Cyprys błędnier, reżawiednier, a twe powieki, siły nie mają, uciech nie znają, gnią na wieki.

10. Ucho kamienne, pierśi zbawienne, coś odganiało: Gdzie wdzięczne strony, głośnie pawony, * które ustało: Cytry sprochniałe, harfy zboż: twiało milczy muzyka, teraz kościuie, wiernie pilnuie, robał iężyła.

* Pawony, t. i. krzykliwe, głośnie, instrumenta muzyczne.

11. Gdzie,

443 O marnościach świata.

11. Gdzie jest płaśnianie? Gdzie róg klaszanie, inne lubości? Gdzie tańce miłe? Gdzie nogi zgnite, wase radości? Bachusie * swego, fawo słodkiego, † wina pozbyłś, piekielnych hańcow, dla skocznych tańcow młodź nabawiłś.

* Bachusie, t. i. Bachusa m. eli Poganie ja Bogu przeloz
jonego nad w nem, tu ja za znaczu p ianstwo zbytnie.

† Szaro & dkiego, t. i. siarego, wystatego, barzo przy
iemnego.

12. Świetne sąłaty, drogie sławaty * gdzie wasza cena? Chłecy nie da prośty, za wasze kofny, swego odzienia: Czemuż zdradzacie? Czemu namawiacie? Młodź nie rozmyślną? by się stroiła, sercem wabiła, rostkof pomysłną.

* Sławaty, t. i. redwabne drog'e sąty.

13. Przemysłne woty, * smaczne pastety, i wina drogie, na nas godzicie, bo nami mnożycie, robacwo frogie: Upiayże się, obiadayże się, lecz wytnieś tego, czeta cię tata pianaśtw zapłata, trunku śmielnego.

* Woty, t. i. iakości, cukry, omoco, ktore na ostarce
na swój dawają.

14. Czera marności, marna próżności ta: że na świecie wszystko się mieni, zle z dobrym zeni zimie i lecie: Młodość czerwona, starość żółta, także to słynie: Ten, co był takim, dziś las dawać, wszystko przemienie.

15. Niebezpieśna głowo, zrozumiey słowo: Przecz Świata pragnieś? Czemu piektu płużysz, w rostkofach płużysz, sercem nie władnieś? Wysłgładaś z droga, nie dbaś o Boga, iakoćby nieba, (przeżywszy lata, pożywszy z świata,) nigdy nie trzeba.

16. Bogacz śalony, leczy strapiiony, w ślarszystym lochu, * tak dla srebrnego trochę złotego, skwarzy się prochu. Z ognia głos wznosi, o trochę prosi malucztą wody: Co przed tym śpiewał dośiatki miewał codzienne gody.

* W ślarszystym lochu, t. i. w odmenie i odchłani ple
t. eluen.

17. Marna próżności, próżna marności, to my widzimy: Wiada! pianaśtwo, ślaczby, twaństwo, ach! młuiemy Czyli nie wiemy, że wiatre gonimy, gdy chcemy świata? Lecz jawne bitwy, kończy gonitwy, nočna poświata.

18. Jużś był wiele, grzebiłś śmieie, przy twoey rostkofy, perły z wodą nie popda z tobą, śmierć w rostkofy; Josłany woły, turki, stodoły

ie, ty, worki natłane, czeladź, barłoty; twe tylko
giębaty, mary ułtane.

19. Niemądre matki, co swoje dźiatki barzo
kochacie: Wo iacie będą, na czym zasięda, same
nie znacie: Z rodzica cnego syn nie dobrego * roz
dźi się często: Wsystko przepuła, potym zabila
po wsiach lud gęsto.

* Z rodzica cnego, syn nie dobrego: Tak; Abrahama
Ismael, i Izaaka Ezaw i Dawida Absolem i c.

20. Pierwey chciwością, a potym głoscia
swą wolą puścza. Dni we młodości na nie
prawości, śperne rozpucza; ządci urata spyt
wa na brata: Świat nie dobrego wynosi ślaoz,
herby, bulawę, i demu zacnego.

21. Zgingły dawne dźiwnie i sławne ich famy
lie; a dobru dźiedzic iak prawy rodzić, dobru
ich żyć: Płod, ość synowśka, zdrada kotrowśka,
to pogubiła: Dlaprzod kleynoty, potym herb zto
ty w wino wrzuciła.

22. Przez twoy bol srogi, JEzu nasz drogi!
day nam powstanie, z kieżczesnych żyćsci, day
i twey litości, upamiętanie: Day, lamentami,
heynemi łzami, żałować grzechy. Kacz się żli
sować, a day oglądać ranśke poćiechy!

426) Ps. 49. 18. Człowiek umierając, nie
weźmie nic z sobą, ani za nim zstę
pi sława jego.

Ma nęć S! iakoście wo błogosławieni.

Ma coż się tu na tym świecie bawiem, lata na
śe prawie marnie trawiem? Spieśmy się
z nędzy na wesele, na pokoy, co przedzw.

2. Proźnemi się myślami zawodźiem, że nie
radzi z tego świata schodźiem, wolem w kłopotie,
w trzpiu, w nędzy żyć tu na tym świecie.

3. Wsystko to nierozum nasz sprawuie, świat
obłudny, który nam cukiwie swe dostojności,
ktore ging nagle, i w prędkości.

4. Starby wielkie, dostatki i mienie, psuig
w ludziach cnoty i sumnienie, i Woga swego
utraca, więc nie ieden dla tego.

5. Parwet święty, tak srebro, iak złoto, trzy
mał za prochy, i za marnę błoto, wolat samego
obrać za Starb JEzusa milego.

6. Taki człowiek sam sobie płoduie, gdy się
światu na zbył przypatruie, wiedząc, iż zawżdp
śmierci musi z nas podlegać każdy.

7. Żona Lota, gdy się obrociła ku Sodomie, wnet słupem stała, dla marnych rzeczy: Ach! miewa to każdy z nas na pieczy.

8. Biorąc przykład z bogacza onego, który do bra miał za Woga swego; lecz, co się stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Pożi tu człęk na tym świecie żyje, zawsze grzech w się iako wodę, piie: A śmierć w swen mierze, zawsze gładzi, po iebnemu bierze.

10. Biada temu! który swote grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy, Takowy smadnie w gniew, w niełaske, u Woga zapadnie.

11. Nie dawajcież ciała swey wolności, które skłonne zawsze do złości: Cierpcie chętliwie, a tak was BOG przyymie miłościwie.

12. Nie smęćcie się, ani rozpaczajcie, pokutujcie, w czas Pana szukajcie, grzechow zbędzicie, a niebieskichy rośkoś nabędzicie.

XXXVI. O pragnieniu i chęci ku Bogu i Chrystusowi.

427) Ps. 85, 8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie twoie.

Ach du süßer Jesu! stärke doch.

Na nogę: ułaski prośbu moie.

Ach Jesu naysłodzy! pośl mi moey Pana! nie! Ach, ciągnij mię k' sobie, przez twe zmiłowanie. Day, żebym mógł Ciebie gorąco miłować, po kim na tym świecie będę miał obcować.

2. Strumienie żywota niech się rozlewaia, a codziem się we mnie niechay nabieraia. Potopem mię nawiedz łaski świętey twoiey, niech się wszystko darzy ku pocieśu moiey.

3. Ty, Oycze światłości! raczże mię oświecić, a obraz twoy święty po gotowiu wznieść: Dayże mi pokorę z ciał, ościa toż zobać, * bym się Jezusowi memu mogi podobać.

* Zobać, t. j. zebrać.

4. Sprawiedliwośćią n.ię racz, Jesu! nawiać, w pokoju, w radości, day mi się zabawiać. Niech Ducha owoce we mnie się znajdaią, a sprawo niech ciała nigdy nie panuią.

5. Moey Jesu! dotknij mię łaski twoy wamieniem, a zapal me serce miłości płomieniem.

O! racz na mię weyrzec okiem twej ludzkości,
i ac serce oddawam w prawdziwej ufności.

6. O Jezu mój Płnie! Krolu nad Krola-
mi, racz mię w biedzie cieścić twymi pociechania-
mi, i racz mi mocy dać wieki przyszłego, ty
umiesz ostodzić ból krzyża strasznego.

7. W krzyżu i pokucie posłał mię Duchem
swym, żebym mógł zwyciężyć zawiść Duchem
Świątym, diabła, świat i ciało, zle pożądliwo-
ści, bo się przeciwko mnie spożył we złości.

428 Efez. 3, 19. Poznać miłość Chrystus-
ową, przewyższając wszelką zna-
iomłość.

Ach Liebster! zeuch mich von der

Ach Jezu! pociągnij do ciebie duszę moją, niech
myśli moja w niebie: Zgładź chciwość ziem-
skich marności, zniszcz ciała grzeszne żądości.

2. Ach! iac jest ta dusza szczęśliwa, która z Je-
zusiem swym przebywa zaniechawszy wszyst-
kiego świata, w których największa utrata.

3. Niech to już w sercu swym uważam, a
tobie, Jezu! całe się dam: Bądź sam jedynie
Starkiem moim, ja z duszą, z ciałem iestem twym.

4. A tak się w tobie rozraduję, niech zdradę
na mię świat gotuje; coż ja dbam na jego sieć,
gdy mi sama ciemność świeci!

5. Tę twierdzą, pociech i pokoju, tu wytrwać
mogę w ciężkim boju: tu się nie lekam w złej
chwile, gdyż walczę w Jezusa śile.

6. Zaczynam się już łasce jego dam, ziemskich
rzeczy całe zaniecham; to będzie cel moich żado-
ści, co wiecznie dać radości.

7. Użyj mi w tym siłę Ducha twego, skłun
żądze serca przewrotnego; tak iestem i będę
twoim, a ty wiecznie będziesz moim.

429 1 Móz. 24, 31. Wnidz, Błogosła-
wiony Płnści! przeczbyś stał na
dworze?

Ach! komm, du süßer Herzensgast,

Na notę: Dilekci carni, w moim.

Ach? przyjdź, Gościu pożądany, duszy mojej
Radości! gmach serca tobie jest dany, w tej
żałosnej niskości.



2. Weźmi, drogi wiary Zadań *! wyszko, co nie jest twego: Smocniy woła w niedostarku, broń ię od świata złego.

* Wi. ry Zadań, t. i. Duchu Święty.

3. Maś twe wprzeżenie łaskawe w padół serca grzesznego: wśa! wyprowadziś twą sprawę, patrząc na mię niedźnego.

4. Serce, duszę, zmysł otwieram, tobie z ja: dą gorliwą, za zysk duszy cię obieram, pragnę cię wiary żywą.

5. Przybądź, przybądź! a wieczery z słabym dziećciem twoim: Dżwiał twą słodkość duszy daj, i pasz mię sokiem twoim.

6. Twoja Manna niebem smakuie, twe zrodło żywot daie: Co zmysł nasz iępcze nie czuie, łaski twoje nam podae.

7. Jest, w prawdzie, skarbem w skrytości, przecię żywot przynosi, (a miensca nie daie złości) i serce wzgorę wznesi.

8. Tak Bóg do duszy wstępuje z wszelką swą obfitością, moc swą spólną okazuje służącym mu z wiernością.

9. Tam moc czarta już zdeptana, a świat przewyćżony; duszom wiernym moc jest dana, grzech zwyciężyć z wśey strony.

10. Bóg zjawia, co następuje na krotki czas cierpienia; gdy człek z grzechu występuje, nabędzie uwolnienia.

11. W ten czas się Bóg z duszą łączy, w szczerę prawię miłości: Co nie jest iego, od łączy, z Oycowskię swęj mądrości.

12. A tey iarzmo zbawcy wó zięcne, a letkie brzemię iego. Dusza wzdycha usprawiedliwie: Bym już była u niego.

13. Kiedyż nie weźmiesz do siebie? Kiedyż tam przyjdę, Bóże! bym wiecznie oglądał ciębie w świętym wybranym Zborze.

14. Jednat wierze, że oglądam Skarb mój w niebie radości, stać przed twym tronem pożydam, po ten światowy złości.

15. Duchu łaski! racz mię wspierać, a broń mię od upadku, troki moje racz podpierać, ratny w każdym upadku.

16. Walc, naprzeciw wrogom moim, a zwycięstwo otrzymam: Chęć mię gnać gwałtem swoim, niech od ciebie pomoc mam.

17. **B**ezmiy serce moje cale, utwierdź je z my: sołości: Zbawion będę doskonale gdy cię uwrzę w wieczności.

430) **P**s. 42, 3. **P**ragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożym!

Gott lob! ein Schritt zur.

Bogu dzieła! ku wieczności krokiem się przybliżyłem: Cześć żywota w tej niskości szczęśliwie doświadczyłem. Serce wznoś, Szkoło! k'robie, żąd wpe łasze czerpa sobie dusza ma do żywota.

2. **L**icze godziny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ciebie, zjedną z światą, Zwoćcie życia mego! wyrat w zbawiennej wieczności, gdzie, pozbawisz śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. **D**zień twen, Zbawco! miłości rozżarzył się w duszy mey: Umysł, i wpe me wnętrzości stoja w związku tatomy, że luboś w mnie, a ia w tobie, z tobą k'onać życie sobie bliżej być zjednoczony.

4. **O!** byś pospieszył się do mnie, licząc wpe skamienia: **O!** byś przybył, niż ożębnie, serce blaskie skonania: **O!** byś przybył w chwale swojej, do oblubienice twoiej, ktora już jest gotowa.

5. **A** gdyś hoynie Ducha twego oleieł* we mnie wylat: **S**obies też ginach serca mego sam na niepranie obrat; więc twa światłość nie oświeca i lampę wiary roznieca, bym cię mogł wdzięcznie witać.

*Dłotek, 1. darc Ducha Świętego, ofobliwie radość w Duchu Święt m.

6. **C**hoj głos oblubienice twoej, przyjdź woła miła twoja, woła, krzyczy, z duszy calej: **P**rzyjdź, **J**ezu, **R**adosć moja! **P**rzyjdź, przyjdź! woła bez prześlanku, znaś mię, o **B**oży **M**aranku! zemci jest poślubiona.

7. **S**zukażę czasu przyścia twego wcaleć nie przepięcie; choć wiem, że się ciepyj z tego, gdy pilnie się gotuję na każoy czas i godzinę. **S**łyszac, że teżieś, wzwine, k'robie z radością bieżeć.

8. **D**ość, gdy iesiem upewniony, **O**blubienice duszy mey! że nie mam być odtoczony nigdy od

450 O pragnieniu i chęci

miłości twej, że sobie, Królu żywota! otworzy mi w niebo wrota, na wieki mię posłuży.

9. Zgad cię wystawiam z wdzięczności, gdy
długo.

Się ten czas już skończył: Jam też w tej krotkiej
roś

czesności, część żywota dokończył. Chętnie
spieszno daley idę, aż do prawej bramy przyjdę,
Jeruzalem gornego.

10. Gdyby me ślabyły ręce, gdyby kolana
mdlały, podaj mi rękę twą w przedce, by w boju
nie zwąglały; by się mocniło przez moc twoją me
serce, i do nieba się ustawicznie wzbijało.

11. Idź, duszo! w wierze, w ufności. Przecy-
żebys się lekła, a z drogi sprawiedliwości światu
towi zwiesić się dała: Długilić się zda w żywocie
bieg wzbij się, iak orzeł w locie, strzydlami
cney miłości.

12. Jezus! w wierze dusza moja już się do ciebie
wzbija; bo najśrodsza miłość twoja mię k
bie przynawia. Precz z wstykiem, co tu w cze-
sności, już jestem pewnie w wieczności, gdy
w Jezusie mym żyję.

431) Luc. 10, 41. 42. Marto, Marto!
trościsz się, i fłopocesz się około
wielu rzeczy; alec iednego potrzebaj:
Marya dobrą czastkę obrała, ktora od
niey odiyta nie będzie.

Seele! was ermüdest du dich.

Na nogę: usłoch ma Jezus drogi.

Duszo! czemuż z troskaniem szukasz rzeczy w ten-
ności, ktore prędko z lekaniem utracisz
w tej ziemskiej włości: Szukaj Jezusa twego
pomoc wieczna u niego.

2. Gbierz umysł rozzerwany niechay się tu
W ogniu wzbile: Wznies go w niebo, troskany!
niechay w Wskresz łasce żyje. Szukaj rc.

3. Pragnieś często pokoja, co cię smutnego
uciepa; bieź do żywota Zdroja, Jezus cię hoy-
nie poćiepa. Szukaj Jezusa rc.

4. Milay niebezpieczną rękę ktora piekło wje-
sprawuje: Tenci niech poda rękę, co cię ravo-
ścią daruje. Szukaj Jezusa rc.

5. Ach! nie dobrzeć duszy twej, żeś wiele cza-
su utracił, w szukaniu marności wpy, gdzie
zgola żywot swoy stracił. Szukaj Jezusa rc.

6. Chodź

6. Chodź zawbiedz w prostości, niechci w biegu nic nie szkodzi: BOG, z morza swej miłości, ciebie, chorego ochłodzi. Szukaj 2c.

7. Alza nie wieś, że w świecie inšy sposob się znayduie, ktory w BOŝim namieście, upodobania nie czuie. Szukaj JEzusa 2c.

8. Z BOga maś bieg w żywocie, odrodził cię z Ducha swego; ztąd nie leż daley w błocie, należ żyć w Krolestwo iego. Szukaj JEzusa 2c.

9. Miedź dach twoy wzniesion bywa nad niebieŝkie wysokości; co tu ziemi porywa, niech precz uchodzi w prećkości. Szukaj 2c.

10. Zbliż się do rzek iasności, co płyną z Baranka tronu; a na diernych w czystości, hoynie się-leiż do zgoru. Szukaj JEzusa 2c.

11. Wielmożność iego niechay zawbiedz w oczach twoidch będzie; Ku niemu bczerze wzdychay, błaŝgay go ze łzami wśędzie. Szukaj 2c.

12. Bądź spokojny w stałości bowiem do kresu przystępiś: W wierze w BOŝiej miłości odpoczyntu wrzet dostępiś. Szukaj JEzusa twe: go, pomoc wieczna u niego.

432 Ps. 42. cały. Jako ieleń krzyczy do strumieniow wod, tak duŝa moia woła do ciebie, o BOże! 2c.

Wie ein Hirsch in grossen Dürsten.

Na notę: Weseł się, o duŝo moia,

Jako ieleń szuka zdroia, w cieŝkim umordowanin, tak cię, BOże! duŝa moia żąda, w swym z frasowaniu: Pragnie cię, PANNA swego, w mocy zawždy żywego, mówiąc: Rychtoli moiego; ogładam, PANNA wdzięcznego.

2. Cieŝko płacząc bez przestania, łzami karmię swą duŝę; gdy brzydkiego uragania: Gdzież twoy BOG? ŝluchać muŝę. Wzdalon od do: mu twego, miie przed tym codziennego, z wiel: kę wiela ich radością, teraz schnąć muŝę żałością.

3. Z czemuż wżoy tak bez miary, duŝo moia! omdlewaś? Bądź w BOgu tej całej wiary, że mu w rychle zaśpiewaś, i oddaś dziękczynienie, a iego wyrbawienie: Tylko rychto ratun, BOże! duŝa daley trwać nie może.

4. Ciebieć sobie przypominam, tu w krainie Jordaniŝkiej. Z gory Mizar ciebie wzywam, na pustyni Hermoniŝkiej. Gdy twych przepaści

wieru*, za sobą się zmurczyły, i z ich hukiem be-
lest† strog, czynił we mnie wielkie trwogi.

* Wieru, t. i. odechłante.

† Belest, t. i. szumiący odgłos.

5. Wier twe straszne nawalności o mnie się otrę-
cały: Duchy twej popędliwości dmac porazić
mnie chciały; aleć mnie z swej litości poraeniej.
w trudności: Za coć będę chwatać darów, i wie-
cznie ciebie wyznawać.

6. Rzekę Bogu Skale swoien: Czemużes mnie
przebaczył? Czemuż mnie, z ciężkości moien zle-
mi wyrwać nie raczył? Prawieć mnie zabijaia,
kiedy mi uragaia, mówiąc niemal dnia każdego:
Gdzież jest BOG, coś ufać w niego?

7. Czemuż wżdy tak bez miary, dąszo moja?
omdlewaj? Bądź w Panu tej całej wiary, że
mu w rychle zaśpiewaj, i oddaj dzięciyznienie
za jego wybawienie: Weseląc się z przytomno-
ści oblicza jego miłości.

433) Pieśń. Sal. 8, 14. Pospieś się Nity
moy! a bądź podobnym sarnie.

Jeſu! komm du selbst zu mir.

Na nogę: Prondź, zbawienia Poganiſcie.

Jeſu! przyndźże. a przy mnie zostawaj-usta:
wicznie. Przyndź, moy duży Kochany!
Przytacielu żądany!

2. Tysiąc kroć cie pożądam, gdyż żnikąd po-
ciech nie mam: Tysiąc kroć k'ciebie trzyczę Je-
zu, przyndź! sobie żyć.

3. Niemaś rozkoſzy w świecie, ktorey pragnie-
me serce: Twe, Jeſu! w mnie mieszkanie, iſt
me rozkoſzowanie.

4. Anielskich blaſk zaćności, i wſyſtkie ich
radoſci, ućieſzyć mnie nie mogą, bez Jeſusa ſa-
trwoga.

5. Wyzwol mnie już z wſyſtkiego, co widziſz
we mnie złego, abys był bez odmiany, na wieki
moy Kochany.

6. Cudjemu nie ſlubuję, i ſerca nie daruję w to-
tyſto ciebie wpuſzczę, wſyſtkich innych opuſzczę.

7. Ciebie, Syna Ojzego! za grzechy umar-
łego, za bogactwo ſobie mam, i za Oblubienca
znam.

8. Przyndź, o ſerca Słodkoſci! ulżyj moie
ciężkoſci: Gdyż wołam uſtawicznie: Jeſu!
Jeſu! przyndź do mnie.

9. Oczekuj

9. Oczekawam cierpliwie, prosząc o to gorliwie, o byś śmierci gorzkości, byś, JEzu! ma Stod ości.

434) Izai. 12, 3. Będziecie z radością
czepać wody z źróćow tegoż
Zbawienia.

JEzu! meines Herzens Freud,

Na notę: Kiedn sie obaczemy.

JEzu! serca Radości, słodki JEzu! duszy mey
Szczęśliwości, słodki JEzu! Należy za Bez-
spieczności, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

2. Tęsząc trochę cię wspominam, Zbawicielu!
 Ciebie jedynie żadam, Zbawicielu! Pragnę u
 ciebie być sam, Zbawicielu! JEzu, Zbawicielu!

3. Nic nad cię naysilniejszego, ma Miłości
 Nic nad cię wdzięczniejszego, ma Miłości! Nic
 nad cię słodszy, ma Miłości! JEzu, ma
 Miłości.

4. Paś sam, i nasycaj mię, rasycki Chlebie!
 Pośil, gdy mam pragnienie, z łaski z ciebie:
 Wadź ty me Odpocznienie, ma Ochłodo! JEzu
 ma Ochłodo!

5. Cierzym jest, przywydź zmacniany mię, moja
 Mocy! Słabym jest, pośilay mię w mey nie-
 mocy: Gdy umieram, cieś ty mię Cieszyćielu!
 JEzu, Cieszyćielu.

435) Kol. 2, 3. W JEzuście skryte są wszystkie
 skarby mądrości i umięt-
 ności.

JEzu! meine Freud und Wonne.

JEzu! Uciecho bezpieczna, JEzu! Światłor-
 ści serdeczna, JEzu moja ufności, JEzu!
 zdrowia Jasności, JEzu! Źróćiu dobra wśeg-
 JEzu, pocieszay smutnego!

2. JEzu! tyści mi jest dany, za Zbawiciela
 obrany: Tyś wystął za mię trwogi, ba i krzyż
 śmierci srogiej, dla mnieś podiął w cierpliwości,
 żywotaś dobił w trudności.

3. Żeś, o JEzu! zdrowie twoje rad wodaś pod
 ciężkie znioie, z samem tu mnie miłości: Przecz-
 żebym i ja z kochania, za czasu prześladowania,
 w tobie nie zmarł w radości.

4. JEzus nasz Zwrot sposobny, tego BOG
 Duch kierunie, JEzusa w sercu czuie, ten lato:
 roślom podobny, ktore przez co wzrośt maig.
 z macice dobieraig.

454-455 O pragnieniu i chęci.

5. Gdzie w sercu trzyma mieszkanie Jezus, i gdzie przebywa, tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskowanie chociaż go śmierć zabije, przebiega on w Bogu żyje.

6. Pomóż, Jezus! z tej trudności, kiedy trzys, utrapienie, kiedy gryzie sumnienie, gdy dręczą grzechów ciężkości, tyś zapłacił me dług, z łaski, bez mego zasługi.

7. Nie dajże mi, Jezus! zginać, w życiu, gdy świat mam minąć, i gdy się śmierć przybliży, niech się twoja pomoc zniży: Duszę moję, w czas łonania, Jezus! przyjdź do obebrania.

436) Ps. 42, 3. Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bózym!

Ach! wenn werd ich schauen dich.

Ma notę: Jesu! serca Radości.

Kiedyż się obaczemy, miły Jezus! Kiedyż się obłapiemy, miły Jezus! wpat się z serca pragniemy, miły Jezus! Jezus, miły Jezus!

2. Za toż tu boleję, śliczny Jezus! dusza w tęskności mdleje, śliczny Jezus! Czekaąc oświecie, śliczny Jezus! Jezus, śliczny Jezus!

3. W wszystkim się smęczę, lękam, drogi Jezus! Czego od ciebie nie mam? drogi Jezus! Ty mię, ja ciebie trzymam, drogi Jezus! Jezus, drogi Jezus!

4. Stodkość twojej wdzięczności, stodka Jezus! ciechy mię w mego żalości, stodka Jezus! Stodząc trzysa gorzkości, stodka Jezus! Jezus, stodka Jezus!

5. Przyjdź do mnie, Gościu święty, wierny Jezus! Rzuci ze mnie grzech przestępn, wierny Jezus! Tyś duszę przeto wzięty, wierny Jezus! Jezus, wierny Jezus!

6. Niech miłość twoją oglądam, wdzięczny Jezus! Z duszy cię pragnę, żądam, wdzięczny Jezus! Codziennie cię wyglądam, wdzięczny Jezus! Jezus, wdzięczny Jezus!

437) Ps. 63, 9. Przylgnęła dusza moja do ciebie; Prawica twoja podpiera mię. **liebster Jesu! du wirst kommen.**

Maymilsky Jezus! w rychle przyjdź, racz twych wiernych rozweselić; bo są w wielkiej potrzebie: Jezus mój! ;: pragnę ciebie.

2. Ach!

2. Ach! spraw, bym zostawał twoim, racz mię rzucić Duchem swoim, przebywaj zawsze we mnie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

3. Naprawiaj, JEzu! ścieżki me, zmocniaj na drodze nogi moje, day wzdychać ustawicznie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

4. Przysyła, JEzu me Poćieszenie! a spraw sercu wyzwolenie z grzechu, co mieśka w ciele: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

5. Jedynie ciebie miłuję, z innych rzeczy trwosgi czuję, nie dayże zaginać mnie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

6. Sprawże serca odmienienie, na twoie wyobrażenie, bym podobny był tobie, JEzu moy! :: pragnę ciebie.

7. Przystroij, serce moje ślicznie, oświecaj je ustawicznie, bez ciebie nie znam siebie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

8. Day miłość twą o tej dobie, abym był podobny tobie, a zostawał sam we mnie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

9. Zachowaj mię mocą swoją, ty jesteś Ucieczką moją, bym nie zginął w potrzebie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

10. Moy najmiłszy Przyjacielu, najwielebniejszy Zbawicielu! day, bym cię widział w niebie: JEzu moy! :: pragnę ciebie.

438) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to dało mi lepiej.

Ach! wenn doch mein JEsus.

Ma notę: JEzu, Rodkie pamiętanie.

O! być teraz moy Zbawiciel przybędź, drogi Odkupiciel, a wzięt mię już z tej tu nędzy do siebie, iako naysprzedzej.

2. Coż na tym świecie innego, tylko, płacz, żal, i do tego nienawiść, prześladowanie, praca, ucisk, też przesłanie.

3. Tu kłopoty, niedostatki, choroby, śmierć na ostatki, marność nad marnościami, na co patrzem codzień sami.

4. Wszystko na tej nieszczęśliwej ziemi nie długo trwa, wnet się zmieni: Co się tu iak złoto świeci przedko się obraca w śmieci.

5. By

5. Żywot nasz i lata nasze podlegają wielkim zmianom, przypadkom, niestateczności, zaraz i młodość i w starości.

6. Pości człowiek zdrow, i chodzi, poty się też tylko godzi: Gdy chcesz, Wanie! weźmiesz z swiata niż nastąpią słabsze lata.

7. Pokrewini i przyjaciele, których w on czas bywa wiele; zwołasz, gdy nam szczęście płuży, każdy cie zna, każdy ci służy.

8. Lecz, skoro cie Bóg opuści, na czas młodości, i dopuści ubóstwo, żałujesz przygody, nie podając ani wody.

9. Gdzie się rusze i obroce, i oczami memi rzuce, wszędzie po tej tu niskości wszędzie pełno nazbyt złości.

10. Każdą żałkę leży na tym, być mającym i bogatym; choćby przyszło duże stracić, byle się tylko z bogacić.

11. A tak wolę z swiata tego iść do nieba rozkosznego, gdzie się nie trzeba przygody obawiać zły, ani środy.

12. Przetoż cie już żegnaj, świecie! i was, którzy go pragniecie: Także wbyście dostojności; mnie Bóg woła do radości.

439) Ps. 42, 3. Pragnie dusza moja do Boga do Boga żywego.

Du unbegreiflich hochstes Gut.

Na nogę: Pogrzebmy to ciało.

O drogi Skarbie, Jezusie! co uweselaś mnie, duże ci. bie, przodło! dusza żąda, przyjdź, pomóż, boć cie wygląda.

2. Jeleniem iestem pragnącym, od ciecia całe mdlejącym. Niech, Jezus! ielen się wytworzy, posil go niech z tobą chodzi.

3. Bez głosu krzyczę do ciebie, przytumnym dźwiękiem: Ach! słysz w niebie: Niech z cie, Studnie co dobroci, posilek duży się wroci.

4. Żywych wędmi niedostate, pociągany, Jezus! w twe kraie duże, która tu omdlewa, i pragnąc cie, żyje wylewa.

5. Gdzież pasiesz, o Najmilszy! mojej Baranku najcenniejszy! do przodła, gdzie odpoczywasz, puść mnie, gdyż pragnienie me zna.

6. Jużci ledwie wkładam sobą, gdyż rośtam, krzyczę za tobą: Jak ielen, echiby szukał, daw, Jezus! niech ię w tobie mam.

440) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za škodę, dla zacności znajomości Chrystusa.

O Jezusie zbaw mą duszę, tobie serce daruję cały wiek mój, całe życie, wszystko ci ofiaruję: Tyś jest mój Skarb, me Zbawienie, tyś me wieczne Pocięsenie, najmilejszy Jezusie!

2. Gdy ja mam cie, mój Jezusie! więcej tu już nie żądam, srebro, złoto, jest iak błoto, za nic ja ie sobie mam, perły drogie i kamienie procz cie, zważam w lichy cenie, najmilejszy Jezusie!

3. Tyś iac światow testem gotow opuścić dla Jezusa; bo bez niego, Skarbu mego, smetna jest moia dusza. Dłuż, ratuj mię sam w pokusie, i racz pocieszyć mą duszę, najmilejszy Jezusie!

4. A tak ciebie, w mey potrzebie zawsze się trzymać będę: Ciebie, mego kochanego Jezusa, już nie zbedę. Mając cie w sercu, wszystko mam, z radością ten świat opuszczam, najmilejszy Jezusie!

441) Ps. 119, 176. Błędzę, iako owca zgubiona, szukajże ślugi twego!

Guter Hirte! willst du nicht.

Na notę: Usność ma Jezus drogi

O Pasterzu duszy mey! czyli nie chcesz się zlitować nad owieczką trzody twey? Czyli nie chcesz iey ratować? gdy się kładzie w tęśności na ramię twej miłości.

2. Patrz, iak się błagać muszę po pustyńi świata tego: Przyprowadź, a wprowadź mą duszę do owczarni ludu twego, który chwali w wieczności cie, w świętych społeczności.

3. Pragnę w tej szczęśliwości uprzeć, wnet obliczność twoję: Dłie uстанę w żądności, aż przywiedzieś duszę moję, tam, gdzie niemaż leżania niemaż ani błagania.

4. Bo, póki się tu bawię w wielkim zawże utrapieniu dni i lata swe trawię, podlegając nęganii wrogow mię podchodzących, iak owieczkę zwodzących.

5. O Jezum! nie dopuszczay paszczę otwierających mi wilkom, sam imi odpor daj, pozrzyć nie uści.

uśiłującym: Przywiniy mię, owieczkę swą, w owieczarnią twoję wieczną.

442) Filip. 1, 21. Mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk.

Du, o schönes Weltgebäude.

D piętna świata fabryko*! podobay się, komu chęć, zwierchne twoje kśnienie wysiśko jest bezerych kśeset† odzież: Niech się ci w tobie kochać, co o niebo nic nie dba; ia iedynie pragnę cię, prześliczny moy Jezuśie!

* Fabryko, t. i. budowanie. † Kśeset, t. i. utrapienia.

2. Łabi z cięśkiego robienia, gorąca też zbytnego, pragną dni długich skończenia, i chci: du wieczornego, aby po swym obciążeniu, przybli znouu ku wytchnieniu: Ja, i u ciebie być chcę, prześliczny moy Jezuśie?

3. Ach! kiedybym w łóćciach twoich, (iako bym sobie życzył,) będący, zagrzął się w onych, tedy: bych nie zezwolił, za tę uciechę brać czego, ni złota Ofirowego* ia, co z tobą mieścić chcę, prześliczny moy Jezuśie!

* Złota Ofirowego, t. i. najprzedniejszego, najkosztowniejszego, 1 Kro. 10, 11. Izak. 13, 12.

4. Niech drudzy kochać morze, wiatrom, wałom się dać, dla tego, by mieli w worze fale*, Liedy wystać; ia wiary piory się wzbijam ku wdzięcznym niebieskim gorom; bych przy tobie był wiecznie, prześliczny moy Jezuśie!

* Fale, t. i. nawalności, śturmy.

5. Po tysięcy kroc żyję sobie, po tysięcy kroc i daley, by położono mię w grobie, członki odpoczywały: Najprzedniejszy ma część duch moy, miał od ciała już swoy покой. Ja wiecznie pa: trzał na cię prześliczny moy Jezuśie!

6. Przyjdź, o śmierci! snowa krewna*, przyjdź wyprowadź ztąd mię przez: Dusz nawy† mey kotew** ze dna, w port †† bezpieczny mię zawiedź: Niech, kto chce, chreni się ciebie, ia uradue się z ciebie; bo przez cię ia tam weyde, gdzie z Jezusem się zeyde.

* Śmierci snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczwiz - snm jest wyobrażeniem, a tak niby krewnem i bratem śmierci.

† Krew, t. i. łódź, okrętu.

** Kotew, t. i. kotwica.

†† W port, t. i. do brzegu, do pokoju.

7. Ach! bym ciała mego taras*, ięscze dżisja złożyć mogł, a przybedł do nieba zaraz, w raz dości

dości tam miejsce wskość, tedybych ustami memi
miedzy Aniołami twemi, wychwalać cne Bo-
stwo twoe, prześliczny mój Jezusie!

* Zaraz, t. i. więzienie.

8. Wszakże, gdyż też mey radości, i niebieskie:
go raju, nie mogę widzieć w wretkości, a w tym
tu świata kraini, wiele bied wystawać muszę, te:
dy serce, myśli, duszę, tym czasem k'tobie wynios
se prześliczny mój Jezusie.

443) Inka Kompozycya.

Du, o schönes Weltgebäude.

Ty, o śliczny, piękny świecie! podobay się, ko-
mu chceś, twe radości w tym namieście, żało-
ści pełne, co wieś: Ci, co o niebo nie dbaia, niech
się tu w tobie kochaia; ia się garnę do swego JE-
zusa najmiłszego.

2. Ludzie bardzo spracowani czas słońca upale-
nia, ciężko pracą zmordowani, życzą dnia dokoń-
czenia, aby po pracy ciężkości, odpocząć mogli
w słabości; ia życzę być u ciebie, JEzu! ktoryś
jest w niebie.

3. O! gdybym był już na łonie twym, iakbym
sobie życzył, ciebie wyrzał na twym tronie, a tam
uściechy liczył, lepię uściechy z twoiego nieba, niż
z złota szeregogo, tam ia z tobą chcę mieszkać, mój
JEzu! i przebywać.

4. Niech inni się doznawaią na morzu nawał-
ności, w niebezpieczeństwo wdawaią, dla dobr-
ziemskich marności: Biara ma, iak serce sprzy-
ia, do gór niebieskich się wzbiia, tam wnet, JE-
zu! pospieszyć chcę, i z tobą się cieszyć.

5. Zysiąc kroć, i więcej sobie życzę bym od-
porzywał, gdzie najlepiej pokoy w grobie, tam
czasu oczekiwat, gdy dusza z ciałem złączona,
przez cie będzie pocieszona, patrząc na twą twarz,
Panie JEzu! moje Kochanie.

6. Przyniż, o śmierci! przyniż w pokoju,
wyprowadź mnie z więzienia, ciało, po tak cięż-
kim bciu, wprowadź do ochłodzenia: niech się
leża twej postaci, kto przez cie żywot utraci;
lecz ty mnie nie zatrwożyj, radość w Jezusie
mnożyj.

7. Ach! gdybym ciała nędznego odzienie dziś
mogł złożyć, i do nieba wysokiego, przybedn,
w radości żyć, tambym słowy wybornymi, z An-
ioł

toły twymi świętymi, JEzu! Cię wdzięcznie sławię, i ustatwiecznie chwalię.

8. Ale, gdyż lepiej niemożna, dojsz pałacu twoiego, a tu krzyż i niedza różna, niż do nieba złotego przynde, muszę przeciwności cierpieć w tej ziemskiej niskości; lecz, myśli się wzbiąć, do JEzusa zmierzając.

444) Jan. 4, 10. Gdybyś wiedział ten dar BŻy, i kto jest ten co mówi:

Day mi pić! tedybyś go prosił, a daleci by wodę żywą.

O Ursprung des Lebens.

O Zródło żywota, wieczna Światłości! Kto rego dobrotę znacnia w słabości. Nleko wody żywej, iasnej, czystej, cichej, która się z przybytku BŻA świętego, rozlewa w ducha Cię tu pragnącego.

2. Mówię: Kto serdecznie tej wody pragnie, co posłała wiecznie, niech przynde do mnie, tu niebieskie dary, obfitość bez miary: niech w wierze przystąpi do Zródła tego, tu znajdzie, co wiecznie chłodzi każdego.

3. Już wierny Pasterzu, pragnąc przychodzi; Ach, przymnij, o JEzu! mię owieczkę twę. Słub twój ubogiemu, wypełnij niedzemu gdyż widziś żem biedny, nagi, ubogi i daleś mi daramo dar BŻy drogi.

4. Ach, wdzięczny Strumieniu! tyś pośiła: tuieś duży, w tym pragnieniu, sam się daruję. Gdy Cię kto pożywa, gorzkości pozbywa, weseląc się weseli serce jego, pozbywszy boleści i smutku wżego.

5. Dla tego, day mi pić, iakoś rzekł w słowie, rącz wbyłkie zatopić duszy mej żądze, w morzu twej miłości: Niech święte żądześci mię ciągną do przybytku niebieskiego, upoy mię hojnością domu twoiego.

Ps. 36, 9.

6. Gdybyś zaś gorzkością krzyża mię pośiła, dan, bym ci z radością w tym posłusznym był: Ci, co pią z twego ciała gorzkiego, z któregoś w najcieńszym pił sam mece twej, ci będą się cieszyć w radości wiecznej.

7. Użyj tej ochłody, JEzu! mej duszy, tam, gdzie twojej trzody ucisł nie ruszy: Ojcie po ciebie obfitość, gdzie bezpieczna cichość, gdzie rosfos,

rostoż, gdzie chwata wieczna trenuje, gdzie Jezus swym wiernym niebo daruje.

445) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za śkodę, dla zacności znaiomości Chrystusa Jezusa : : dla ktorego wszystko utracił, mam to, sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał.

Schaff über alle Schätze.

Ma nate: Mam wolę, się rozesłać.

Garbie nad wże zacności, Jezus Starbie d. ogi! tyś uciecha w cięskości, iam tobie ubogi gmach serca mdego zlecił, gdyżes bolem twoim boleść moję ulecił, stał się Zbawcą moim.

2. Ach Radość mey radości, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm moy w żałości, i Lekarz łaskawy, ty mię mozesz uciechyć czasu utrapienia, skodkością swą pociehyć we dni upalenia.

3. Niech, dlaymłszy! obaczę łaskawą twarz twoię: Dłechyć duch w radości łacze, ożaż swiasłość swoię: Krom ciebie na świecie żyć, iest prawe niebezpieście, przed oczami twemi być, iest prawdziwe bezpieczeńście!

4. O Jezus, moy Zywocie, o skodki Pokoju! Towarzyszu w niepocie! byj, iak, chceś, w tym boiu: Ja chcę cierpliwie znosić, co ty na mię włożysz, w miłości twej wiernym być, choć też krzyż rozmnożysz.

5. Cerce me tobie stale zarobedy zostanie, umrzeć i żyć ci trwale; chcę raczej, moy PA: nie! z tobą się w ogniu znoić, niż krom twej bytności, w raiu świata się poić w wżgardzie i w żałości.

6. O ty chwata doczesna! duch cie moy nie żąda, myśl moia już iest śpieszna, do nieba po: gląda, gdzie PA:na upatruie, tam ia też pragnę żyć, gdzie PA:na namiot buduje, bowiem tam dobrze być.

7. Nuż, Jezus, ma Uciecho! przyydz, a weźm mię z sobą, posil mię twą pociechą, duży mey Ozdoby! staw mię z łaski twej, Bóg! w nie: bieś:ey radości, nikt tam skodzić nie może, gdzie покой w wieczności.

462-463 O miłości ku Jezusowi.

446) 5 Mójz. 18, 15. Proroka z pośród
dłu ciebie, z braćmi twoymi, iakom ia-
iest, wzbudzi tobie PAZ BOG twój,
onego słuchać będziecie.

Grosser Prophete! mein Herze.

Wielki Proroku! pragnie serce moje, od ciebie sa-
mego być nauczony: Tyś z łona Boskiego
nawiedził twoje, i tak przez ciebie wszystko już zie-
dnoczone*: Tyś, iak Pośrednik, Boga zwiys-
cił, a gdyż mu głowę stał, bojący się szczęślik.

* Ziednoczone, albo poiednane przez krew Króla iego.
Koloss. 1, 20.

2. Wieczny Kapłanie! na ciebie pa-
nięztam, sercem gorliwym, czasu każdego, prośbę, byś
wzdychania me poświęcił sam któryś Ofiarą za
mnie grzesznego: Tyś, iak Przyczynica już do
nieba wstąpił, byś własnych twych tu i wiecznie
zastąpił.

3. Królu chwalebny! ciebie sławić chcemy,
stron serce Królowi swe wdzięcznie strony: Tak
chwałę Bogu rozmnazając dedziemy, boś my,
Zbor twój, drogo odkupiony: Panujże Królu,
drogi Zbawicielu! i broń twych, wiernych, ludzi
Przyjacielu!

4. Już, niechże wszystko ci świewa, o Panie!
bądź pochwalony twe Imię drogie: Za ciebie też
wielbić chcę, po ki mnie stanie, i Halleluia spie-
wać pomogę. Chwalić cię będę, Księżę życia me-
go! Niechże wszelki duch chwali Pana tego!

XXXVII. O miłości ku Jezusowi.

447) Efez. 3, 19. Miłość Chrystusowa
przewyższa wszelką znajomość.

Ma notę: W tobie, Pan-e! nadz eie.

W Ojciec, z błogoty miłości, posłał Syna
z wysokości, dla wzniesienia mizernego
człeka w raju upadłego.

2. Zego wdzięczna, wierna dusza, miłuje Pa-
na Jezusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, łaskę
iego ma na pieczy.

3. Koszkości i małenności, przyjaćiości i zacho-
ści, odrzuci, w samym już Panie, całe swe
składa ufanie.

4. Strachowi się ludzkich nie boi, wiernie
zawždy przy nim stoi: woli drogą śmierci podsta-
wić, a niżli Boga odstąpić.

5. Nie

5. Nie może dużej wiernego żadna rzecz od wieść od niego: Ma w nim, i w dzień zły przygody, pewną rozkosz, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, rada słyszy, mówi o nim: To ten powołanie staranie, czynić Płnkie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, rozłączenia z ciałem żąda, żeby z tym, tego miłuje, mogła być, gdzie on króluje.

8. Nic nie jest w świecie droższego nad Płn: Mi i miłość jego: To ciało i świat zwoiucie, i nad ciałem tryumfujące.

9. Jezus ludzki krasomówny, nigdy nie jest tak wymowny, aby miał wszystkie własności wysłuchać tej cnej miłości.

10. Ezechielowi którzy kochanie mają swe w Jezusie Płnie. Gwiazda w niebie zapłata, weźmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni; co już po swym dobrym boju, z Płnem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubościach ciała pływali, mają biedy, nętki mają, ulgi wiecznie nie uznają.

13. Chryste, najmiłszy Płn! iedyne Świętych Kochanie! daj, cię miłuiem serdecznie, czyniąc twe woła skutecznie.

14. Serce nasze tak skłon k'sobie, byśmy też byli po tobie: Nic nie mając tak miłego, jak Ciebie, Płna swojego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, dużej z ciałem się rozstania, przybądź, przybierz nas do siebie, daj mieszkanie wieczne w niebie.

448) Jan. 14, 23. Kto mię miłuię, słowa moje zachowywać będzie, i Ociec mój umiłuię go

Ich will dich lieben, meine Stärke.

Na uwagę: Kto woli B'żę naśladować.

Chcę cię, Mocy moja! miłować, boś ty duszy mej Ozdobą: Chcę się serdecznie w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą: Miłując cię, ma Światłości! takim tu jest w tej miłości.

2. Chcę cię miłować, Żywocie mój! jak Przyjaciela wiernego: Chcę cię wystawiać, jak Jaga twój, po ki życie z Światła twego. Kocham cię,

cie, Ojzy Baranku! najmilszy duszy Ko-
chanu.

3. Ach! żem cię tak nierychło poznał, o ty
chwalebna Pięknosci! żem cię przedzy za wła-
sność nie miał, Starbie drogi i wysokość: Pias-
czę, serdecznie żałuję, że cię tak późno mituję.

4. Biegłem błędząc, iż zaslepiony, szukał
cie, nie znalazłem, byłem od ciebie oddalony,
światłość częściej miłowałem; lecz teraz się
przez cię stato, że cię serce oglądało.

5. Dziękuję, prawdziwa Światłości! że mi
świecą twe promienie: Dziękuję, niebieska Ra-
dosci! że mam przez cię uwolnienie. Wam,
wargi złote! dziękuję, że poćiechę w sercu czuję.

6. Prowadź mnie sam po ścieżkach swoich,
niech w błętniu nie zostawiam: Iteń, gdy cho-
dze po drogach twoich, zachwieleć się, nie usta-
wam. Oświeć ciało i duszę moją wieczną Świa-
tłością niebieską!

7. Daj oczom moim łzy obfite, daj sercu
czyste żądosci. Niech dusza ma przyzwyczaić się
ćwiczyć się w świętej miłości. Niech duch mój
rozum i zmysł mój, u ciebie, Starbie! ma być
swoy.

8. Chcę cię miłować, ma Korono! chcę cię
miłować, Ojze mój! nie za nagrodę przyrzec-
zoną; lecz, byś ty mój a iam był twój: Byś
był buchy mey Kochanie, aż serce w śmierci
ustanie.

449) Matt. 11, 28. 29. Podźcie do mnie
wszyscy, ktorzyście spracowani i
obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczy-
nienie x.

Meine Seele! willst du ruhn.

Duszo! chępli spoczywać, rzeczy dobrych za-
żywać, pragnieś, wolna być trudności, i
świeckich pożądliwości, kochaj Jezusa swego,
doydziej wśego dobrego.

2. Zaden człek nie żałował, iż Jezusa mił-
wał, żadna dusza nie użyła biedy, gdy się z nim
złączyła: W miłość jego wprawiony, jest pra-
wdziwie zbawiony.

3. Kto go kocha, najwyższy Starb kocha, i
najmilszy, Miłość mu otwiera wrota uciech wie-
cznego żywota. Kto go kocha, ma z tego słodkość
wielu przybyłego.

4. Więcej,

4. Włec, duſzo! chceſli meſi być teraz i na wieki: Chceſli ſię w prawdzie ucieſzyć, a do poſtoiu przyſpieſzyć. Nie miłuy nic, procz iego, ſacno doydzieſz wſyſtkiego:

5. Duſzo! przeczżeſ ty tego odpoczynku prazwego, rychley dawno nie użnała, iżbyſ go, ſwym Ekarbem, znała? Załuy, coſ uczyniła, wieleſ ſobie ſkodziła.

6. Włecy ſobie ſwiecką radość za błoto i niesprawość? boć żadna rzecz w tym to boiu, nie da prawego poſtoiu: Tylko miłuy JEzusa, nie ruſzy cię pokuſa.

7. JEzu day, z twey opieki, laſſi, bym cię na wieki z ſerca miłował całego, gardząc chwata ſwiata tego: Day, cię kocham ſamego, nie prazgnę nic inſzego.

8. Sam wley Ducha miłości, i ſłodkiey go: racości, w duſę moię ſzczodrobliwie, dobroć twą radech znam ſzczęſliwie, bym cię zawſze miłował, i w tobie ſię radował.

9. Dobrze ſię duſzy wodzi, co w twey miłości chodzi, kłedy już o nic nie ſtoji, ztego ſię nigdy nie boi: Tyſ więcey, niż ſwiat cały, w tobie iey poſbyt trwał.

10. Pokoy, odpoczynienie, poćiechę i Zbawienie dawa, JEzu! miłość twoia, niechże ſię też duſza moia, w twoiey ćwiczy miłości, pomoż iey w wſzey ſłabości.

11. BOGI Miłość, w kim zoſtawa, miłości mu doſtawa, że on w nas ieſt, poznawamy, gdy go uczynkiem kochamy, kochać takżę JEzusa, Duch BDIy naſ pobudza.

12. Ogniu czysteſ miłości! zapal ſerca żadoſści, abym w tobie ſię roſkochoł, i głoſu twoiego ſłuchał: Miłuy JEzusa twego, doydzieſz życia wiecznego.

450) Przyp. 8, 17, 18. Ja miłuję tych, ktorzy mię miłuią; a ktorzy mię ſuſkaią rano, znajduią mię. Bogactwo i ſława przy mnie ieſt; maiętnoſc trwała i ſprawiedliwość.

Ach! ſagt mir nichts von Geld.

Na notę: Kto woli BDIę naſtadnie.

Nie mówcie mi o ſrzebrze, złocie, o pięknoſci ſwiata tego: Nie może mię cieſzyć w żywocie żadna

457 O miłości ku Jezusowi.

żadna rzecz tu świata złego. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę, mego.

2. On jest iedyng mą Radością, moy Ekstaz, moy Obraz przeszliczny, w ktorym się nasycam sytością, w nim znajduję smak rozliczny. Niech każdy rc.

3. Świat ten z rozkoszmi ustępuje, piękność ciała, i wse siły. Czas przybył to wszystko pozpsuie, co ręce ludzkie sprawiły. Niech rc.

4. On mým Synowem i Światłością, samą Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim wscze prony, mą miłością: On duszy Zamkiem bezpiecznym. Niech każdy rc.

5. On jest Młnem wszelkiewzajności, on jest Król chwaly iasławy: On mię może zbawić w wieczności, i zdarzyć w boiu me sprawy. Niech każdy rc.

6. Zamku iego nikt nie dobedzie, Państwo iego nie ustanie: Tron iego zawždy wiecznym będzie, w rowney zaności zostanie. Niech rc.

7. Bogactwa iego są bezdenne, wzięcznego on jest oblicza: Ubioru iego nieodmienne, krewo iego ie mi oczyszcia. Niech każdy rc.

8. On mię nad wszystko chce wywyższyć, przy: podobać swej iasności, on mię chce bogatym uczynić, że mam opływać w hojności. Niech rc.

9. Choć też tu w niedostatku żyję, pielgrzymując w tym to czasie; przecie wiem, że ia raz utyję, w raju chwaly iego zaśię. Niech każdy kocha, co iego, ia Jezusa, Zbawcę mego.

451) Ps. 84, 11. Lepszy jest dzień w śieniach

Przyskich, niż gdzie indziej tysiąc.

Meinen Jesum laß ich nicht! ach.

Na notę: Ufnosć ma Jezus.

Nie puśćcie ia Jezusa! bo, coż bym lepszego mieć chciał, pokoy, radość ma duża z łona iego ma, iak swoy dział, co uciechy sprawuie, mam w nim, gdyż go miłuję.

2. On jest moim, iam iego, miłość wielce nas związała: Zbawienie me od niego, krewo mi iego to podała. W nim się mocno gruntuję, w nas dziei nie brwanuję.

3. Krom Jezusa cały świat tylko piekłemby mi się stał; gdy mým jest, mam wieczny świat, już na ziemi niebom obrał. Gdy łaknę, chleba mi daie, co z nieba smak dostaje.

4. Coż

4. Godzina, w ktorej żąda cześć, Jezusa w sercu barwić, zysk naleyshy ogląda, łaski, po: koiu ma żyć: Jedne w niego weyrzenie przy: nośi trosk ulżenie.

5. Także mi moy krzyż masz, gdyż go sam dźwigać pomaga, gdy ia tylko w nim trwały po: karawshy zaś wspomaga: Na rozgę łaskę odda, cierpliwości pożąda.

6. Choć mie dźwownie prowadzi po prawey i lewey stronie, wszak dobrze o mnie radzi, piastuje mię w swoim łonie: Owa, te dźwowne ścieżki wios: dąz mię w ray niebieski.

7. Z łaskawey ręki iego szczerą miłość się obja: wia, w nim nic niestatecznego, stałość się w nim zawse zjawia. Jezus tenże na wieczność, nie: odmienna w nim wierność.

8. Niech świat siły swełoży na to, tu błota su: kalc, duża ma sobą trwoży, Jezusa w sobie nie maic; żąd to me powinności, PANA trzy: mać w miłości.

452) 1 Mowz. 32, 26. Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

Jch lasse Jesum nicht, mit.

Na nacz: Boże dobrociw.

Nie puszczę Jezusa, z Jezusem jest dobrze żyć: On z początku raczył żywotem mię nada: rzyć: Oni go rozmnaża, on go zachowuje, gdy ten otryg ziemski wniwecz się zepsuje.

2. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze w żałości, da w krzyżu ulżenie, wiedzie mię ku radości, przez krzyż i przez smutek; gdy ia Je: zusa mam, tak w krzyżu mym gorzkim smutkości się doznam.

3. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze bo: iować, chce diabeł, świat i śmierć do boiu się gotować; by mię przewalczyli, Jezus przy mnie stawa, za mię sam boiue, wrogom mię nie dawa.

4. Nie puszczę Jezusa, bo z nim dobrze umierać, gdy tylko przy mnie jest, zguby nie mam odbierać. Przez śmierć mię prowadzi do domu żywota: On mię się podoba nad wsze świeckie złota.

5. Nie puszczę Jezusa, bo gdy go ia tylko mam, już za naleyshy dar tu i ondzie jest mi sam:

469-470 O miłości ku Jezusowi.

Sam: Gdy Jezus w tym nie jest, co mówię i czytam, to mi nie służy, iego się ja chwytam.

6. Nie puścę Jezusa, trzymam się go w ni: Kości, on mój, iamiego, on ścusiem miłos: ści, przez, ktorym związany z nim w tej tu jałos: ści, porzucenie nie z sobą, do rajskej radości.

7. Stąd Władca nie puścę, czytami albo pi: se kładąc się, i wstając, co czynię albo słyszę. Je: zus mój uciechy, na nim się ja wspieram, iemu tylko żyję, iemu też umieram.

453) Ps. 73, 23. Zawszy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.

Jch hab ihn dennoch lieb.

Na tej notę.

Przebieg go miłuję, iego się trzymać będę, on moia Poćiecha, ktorey nigdy nie zbęde: Choć często wypadam z winney powrotności, wpał to nie rozłącza dowierney miłości.

2. Gdybyu tylko moc miał, ktorey ja żyję so: bie, gdyby me żądanie spełniło się w tej dobie, zo: stałbym mu wierny, a onby ze mnie miał serdec: czną uciechę, mój najwyższy Dział.

3. Chcenie z ochotą są, choć pod czas doko: nanie nie chce mi dośiawać, stąd widzę boio: wanie, ktore cięło i krew z duchem we mnie maig, gdyż w miłości Chrysta dziećciem me znaig.

4. A gdy raz się męskich ja nabęde żywotny, iak wiernie mu będę służył, iak odkupiony, memu Kochankowi, ku niemu iedynie serce me w miłos: ści zapalone spłynie.

5. Przyjdź, Włady! a zapal myśli moie ku to: bie, ach! zapal serce me, tak nie wystąpię sobie z winney twej miłości; lecz twym wiernym będę, aż w onej wieczności za stół twój zasięde.

454) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowej?

Jch bin bey Gott in Gnaden.

Na notę: Mam wolę, się rozciąć.

11 Władca w łasce moję, przez Chrysta krew drogą, a najmniey się nie boję coż dbam na śmierć swoją? On ie: na mojej stronie, stoiąc z przystojnością, gdy mi chce włożyć koronę dia: bel. swą chytrością.

2. Coż

2. Coż mię odłączyć może od Bóstwa miłości? Czyli piekielne toje? Czyli wese gorzkości? Niech rancz i nagość, swoie, niech różne trudności, na mię wypuszczą boie, tryumf mój z wierzności.

3. Ustąpił dla tego, który mię miłuje, żałości serca mego, on mię posilkuię. Z nim pokładam ufanie, w niego mocno wierzę, ni gwałt, ni strach mię, Panie! ciebie nie odbierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani Anielska moc, ani mocarski namiot, ani wspaniałe Królestwo pomoc, ani też teraźniejszy, ani przyszły włości, ani wspaniałe niebios wyższych, ani głębokości.

5. Dziel, nie mię nie odłączy od miłości jego, ani mię też odrzuci, co jest stworzonego, na śmierć Jezusa mego, ja wierząc się powierzam iemu, iak dziecię jego, zawieszę się polecam.

455) 2 Kor, 5, 14. Miłość Chrystusowa przyciska nas.

Herzlich lieb hab ich dich, o Herr!

3. Serca cę miłuję, o Panie! proszę, niech tuż przy mnie zostanie pomoc i łaska twoja: Czwartci mię uciegnąć nie może, o niebo, ziemię niecham, o Bóże! gdy cię ma dusza moja: Alchoć me serce struchleie, przecię w tobie mam nadzieję iłciecho ma, me zbawienie! przez krew twą mam uwolnienie: Panie Jezus! o mój Bóże! o mój Bóże! niechay mię hańba nie zmoczy.

2. Tyś mię, Panie! darował sam duszą, ciałem, wspaniałym, co mam w tym żałostnym żywocie: Day słusnie zajmować tego, z chwałą twą, z dobrym bliźniego, łaską twą cięś mię w kłopotcie. Od złej broń, Panie! nauki, zraż diabła, znies tego skutki, w każdym kryżu mię zatrzymay, abym go mogł zniesć, posilay: O mój Jezus! o Bóże mój! o Bóże mój! w godzinie śmierci przy mnie stoy.

3. Panie! niech Anieli twoi w śmierci strzegą duszę moję, gdzie Abrahama, tam ię stawisz. Niech ciało w komorze podziemnej, wózięcznie bez trwog, w łóżnicy ciemnej spi, aż się na sąd jawni. W ten czas mi zamartwychwstać łaskę, oczom się moim pokazesz, w radościach wiecznych, o Panie! tyś mię zbawił me Kochanie!

Jezu

Jezu Chryste! day z miłości, day z miłości, a bym cię chwalił w wieczności.

* 4. Przed sądem, Chryste! tu stoje, padam na kolana moje, nie wiedząc rady sobie. Grzech mój, ciężkie nieprawości, chcą mię potępić w wieczności, lecz ja nie wątpię w tobie. O Jezu! krew twa jedynie, oczyszcza od wszelkich grzechów mię, gdy prawą skruchę w sercu mam, w cię wierząc, do nog twych padam. Panie Jezu! dzięki tobie, dzięki tobie! Chcę się polepszyć, wsłomoz mnie!

XXXVIII. O miłości braterskiej i porośchney.

456) Spr. 6, 17. Kto się boi Pana, stara się o to, aby miał przyjaciółstwo jego; bo jakim on jest, takim będzie Przyjaciel jego.

Jezu! allerliebster Bruder.

Via notę: O piękna świata fabryka.

Jezu, Bracie najmilszy! szczerze ze mną myślący, tyś mój Ster, Mądr najpewniejszy Przyjaciel kochający, nim się stworzenia zjawily, człowiek już tobie był miły, i mięś z samej młodości, wziął w łono twej miłości.

2. Tyś bez fałchu, bez chytrości, bez zdrady serce twoje: Gdy ale na te niskości pogląda oko moje, kłamstwem wszędzie narabiaią, tworzą świat oszukiwają, łagodnie pochybiają, przed wszystkichmi przodkują.

3. O nieszczerą miłość świata! szczerść iey nie trwa dłużej, tylko poki dobre lata, i szczerść komu służy: Poki nam tu szczerść kwitnie, każdy nam służy i zbytnie; gdy się noga powinie, razem przywiąz ta zginie.

4. Broń i wyrzuć z serca mego takie niestateczności: Alieżliś do czasu tego, z meym człowieczym słabości, tą zimaż był pokalany, i fałszywości poddany, wyznając takową złość, i prośbę o cierpliwość.

5. Niechay mi się to nie stanie, coś w twej popędliwości, wszystkich tym przygrożił, Panie! co są pełni chytrości, że twe usta tych wyplują, co świat fałchem oszukują, których mowy łagodne z uczynkami niezgodne.

6. Pan

6. Day ty mnie ſerce ſtateczne, ku bliſzniemu, i wtedy, gdy na niego niebeſpieczne zewſząd naſta: pią biedy: Niech ſię ia nie brzydę niſiem, będąc twym naśladownikiem, któryś nas opuſzczone przyiał w ſwoię obronę.

7. Day mi, za wolę twą, PANIE! przyiaćciela ſczerego, cobym mu mogł zwieryć zdanie, i ſkry: toſć ſerca mego: Cobym ſię go nie wyſtrzegął, całym ſercem w nim ſpolegał, aby ſercu ulżyło, gdy ſłę iemu zwieryło.

8. Day mi ſczęſcie Dawidowe, niech zaznam Jonatana, cobym mi ſerca połowę oddał, i iako ſćiana, iak opoka przy mnie ſtawał, w krzywdę ludzką mię nie dawał, a to w dzień mego ſczę: ſćia, i w dzień mego nieſczęſćia.

9. Ze wſyſtkiego ludu, PANIE! day mi człeka iednego, w tobie wſyſtkie ſwe uſanie tu poſta: daiącego, aby, przez Ducha twoiego, cieſzył, zmacniał mię ſmutnego, poćieſzeniem ſerdes: cznym, i ratunkiem ſkutecznym.

10. Gdy tylko uſta kochaig miarne to ieſt kochanie, aby ſłowa miodem ſpływaig, a żoć w ſercu zoſtanie: Kto tu o mię opiekuie, poſi mu ręce ſmaruig, potym mię odſtepuie, tego nie po: trzebuig.

11. W czym zgrzeſę w moiey krewkoſćci, rzadę przyiaćciela mego, by mowił ze mną w ludzkoſćci, nie rykiem lwa ſtraſnego. Kto mię w miłoſćci, ſtrofuie, tego ſobie poczytuig, że leie na me głowę balzamu Jordanowe.

12. O wielka ma ſczęſliwoſćci! O zacna cza: ſka moia! gdy ſpełni moie żadoſćci, o Jezu! i: ſka twoia, da mi, podług ſerca mego, przyiaćciela ſtatecznego: Kto cię miſuie, PANIE! temu ten ſkarb zoſtanie.

13. Podporą ſą przyiaćciele, iako laſczka ſta: bemu, czyniąca dobrego wiele, człeku na nogi mię temu: Wiada temu, ci ſię, Wſze! ię laſczką wezwąć nie może, cieſzko z nim, bo gdy padnie, ktoż go wodnieſie ſnadnie?


14. Słuch, ty ſam do grobu. PANIE! bądź Przyiaćcielem moim wſpieraig mię gdy noc uſta: nie, Wſkim ramieniem twoim: Gdoby ja z tobą mam umowę, znaydzie ſię ſerce taſe: co mi przez Ducha twego ſprzysia wſzego dobro.

XXXIX. O naśladowaniu **PANNA**
Chrystusa.

457) I Piot. 2, 21. Chrystus zostawił nam przykład, abyśmy naśladowali stop jego.

Heiligster JEzu.

Na uwagę: Oczuście się do nas.

 JEzu, przodko świętobliwości, nad krzyż stał czysty w swej jasności, Nieko Anielskiej czystości! Wszystkie jasność Cherybinow, i świętobliwość Serafinow, przeciętne są ciemności. Przykład swój mam w tobie, wystąpił mię sobie, mój Kłopot! JEzu miły! użyj siły, bym świętym był każdej chwili.

2. O cichy JEzu! tak woła twa na woła Onca była zdana, gdyś do śmierci posłusznym był. Wspomnij też woła moje: Niech zawsze mięwa cię chęć swoje, bym według woli twojej żył. Umysł twój tu w świetle niech mam, tak twe dziecko, cię che, ciche. JEzu miły! użyj siły, bym cichym był każdej chwili.

3. O czuyny JEzu! krom brzemienia, wielkieś prace miał i troskania, nocą i dniemś pracować. Musiałeś codziennie wiele wystać, w modlitwach przed Bogiem w nocy trwać, gdyś za nas przetrwał: Dawaj mi też czułość, niech zawsze ma miłość czuła, woła: JEzu miły! użyj siły, bym czułym był każdej chwili.

4. Łaskawy JEzu! miłościwy, tak wdzięcznyś jest, i szczerobliwy, dobremu z nieprzyjaciółmi: Słońce twe oświeca wszystkich, tropiśty deśczę pałda i na złych, chociaż ci są niewdzięcznymi. Ach Bóg! naucz mię, abym też mógł w tym cię naśladować. JEzu miły, użyj siły, bym miłościwym był w każdej chwili.

5. Spokojny JEzu! niewinnyś był, cierpliwyś, wieś wśe hańby ponosił niadys pomsty nie od dawat: Niemożna pojąć twej cichości, nie miałeś innej gorliwości krom tej, co za dom Ojca miał. Cichość mi, Zbawco! daw, gorliwość przysław, tu dobremu. JEzu miły! użyj siły, bym spokojnym był w każdej chwili.

6. O sławny JEzu, Królu chwały! nie fułeś tu czei nietrwałej, lecz w potworześ się ponijak.

połat: W n
ni: solnka ul
ba: Mnie!
swy, czasu w
po: nny był
O czysty
sta, tak ze zd
mi, mow.
mi, weln
Nie! med
Jm miły! u
chyl.
Ach, mie
ni: w p. ciu su
mi: ności: D
po: m miale
w: lności.
ś: Jpczay, by
si, bym trz
Daj, woz
m: ronym m
to: Niech
on: row wiari
re: so sobie: C
tw: oronie,
si: bym ra
48) Luc. 5
na b
i za nim.
Mir
nng! ma
Chrześcian
st: c moie wo
bie: c, mię
W: M: iel
ste: sn igtobl
ho: ic w grze
92: i naucz
Pocory
ści: ust moich
ści: Daj
W: u są eha
O: nym
li tego.
d: A serca, sw
ponijak. tak
go wiodę

poniżat: W niskości na świecie chodźcieś, kstałt niewolnika ulubieś, w niczymes się nie wywyższat. **Wnie!** pokory tej naucz mię, z łaski swej, czasu wśego. **Żezu miły!** użyjczy siły, bym pokorny był wśey chwili.

7. O czysty **Żezu!** istność twoia, wylewa czystość, iak że zdroja, pełneś cnot uczciwości: Twe myśli, mowy, członty, zmysły, postępty, haty i zasmyśły, pełne są powściągliwości. O mój **Żezu Wnie!** niech się duśa stanie we mnie czysta. **Żezu miły!** użyjczy siły, bym czystym był kaźdey chwili.

8. Ach, mierny **Żezu!** bieg twoy cały, w iedzeniu, w pćciu świadczy stały nam wśym o prawey mierności: Abyś ućcił głod, pragnienie, za pokarm miałes wypełnienie woli Oycowskiej, w pilności. **Wnie!** ciało wściagay, trzeźwośći użyjczay, bym był mierny. **Żezu miły!** użyjczy siły, bym trzeźwym był kaźdey chwili.

9. Nuż, wdzięczny **Żezu,** me Kochanie! uczyni mię rownym w moim stanie, wzorowi twemu, i tobie: Niech Duch twoy i moc przy mnie staie, owocow wiary mi dodae: Weźmij mię w Kroslestwo sobie: Choway mię w ochronie, w mocney twej obronie, zbawicielu. **Żezu miły!** użyjczy siły, bym raz dośedł wieczney chwili.

458) Luc. 5, 11. A oni wyciągnąwszy łódź na brzeg, wszystko opuścili. poszli za nim.

Mir nach! spricht Christus

Za mna! mowi Chrystus, podźcie za mna, o Chrześciance! Zaprzynicie się świat opuścić, słysząc moje wołanie: Wśyscy krzyż swoy na się bierzcie, mię w żywocie naśladowicie.

2. **ŻiM** iest Światłość wam świecaca, **Ży:** ciem śm iqtobliwości, kto mię naśladowie, nie ma chodźć w grzeźney ciemności. **ŻiM** iest Drosga, i nauczę tego, co w prawdzie chodźć chce.

3. Pokory pełne serce me, duśa pełna miłosćci, z ust moich zawśedy płynie olej wdzięczney cichości. Duch mój. zmysł, siły, z wolą mą, **Wogu** są ofiarą wdzięczną.

4. Oznaymiam wam to, co skodzi, byście się strzegli tego, byście jgdze, co grzech rodzi, zgatałi z serca swego: **ŻiM** iest Zwiędzga, **Żi** kaźdego wiode do raju wiecznego. **Z 2 1.**

5. Gdy wam za ciężko, tedy sam uprzedzę z was każdego bojując, dopomogę wam do zwycięstwa pewnego: Złym sługą jest, który staie, gdy się Panna w bitwę udaje.

6. Kto mnie ma znaleźć duszę swą, ten ją utraci bez mnie; komu się zda, że straci ją, w Bogu ją znajdzie wiecznie. Kto nie niesie Krzyża swego, niegodzien jest daru mego.

7. Podźmyż już wszyscy za Panem, z całego serca swego, a statecznie trwajmy przy nim w czas ucisku wszelkiego; bowiem, kto tu walczyć nie chce, korony w niebie nie weźmie.

XL. O tajemnicach Krzyża.

459) Luc 21, 19. W cierpliwości waszey posiadajcie dusze wasze.

Na nory: Ach! mon Panie.

Ach Bóże nasz! już ci niemaś, gdzie się pościć na świecie, dla srogiego gniewu twojego, który nas ciężko gniecie*.

*Gniecie, t. i. ciężko trapi.

2. Wielkie kaźni, nieprzyjaźni gorę mają nad nami. Już zginiemy, i nie wiemy, co dalej będzie z nami.

3. Świat się wzburzył, i okrzyk dymem Kosciół i dwory miast więc wiele, już w popiele, ogień twój wędzie gore.

4. Rozne męki, trwawe reki w ciężkim bolu nas mają: Lud twój ginie, krew ich płynie, trupy ziemię okrywają.

5. Smutne matki, i ich dziatki, okrutnie zabijają: Młodź i Panny, możne Pany, w nieswolą zabierają.

6. Jak owieczki twe dziateczki, po świecie rozprośzone, od swojego i obcego już całe opuszczone.

7. Przetoż, Panie! złutowanie mien nad ludem aingcym, znieś miecz srogi, wszelkie trwożgi; łaskę okaż prosiącym.

8. Odpuść głosi nieprawości, dla których już cierpiemy: Ratuj lud twój, daj pokój swojemu, niechże już nie giniemy.

9. Rozprośzone, utrapione zgromadź znornu łaskawie, więziom swoich, z rąk rąk srogich, wybaw, ratuj w złej sprawie*.

*W złej sprawie, t. i. kiedy ubodzy niewinnie ciernią.

10. A my, Panie! gdy nas stanie, dźieli to:
nie oddamy. Zmityjże się, zlitujże się! tego
wszystcy żądamy.

460) Zyd. 12. 6, Kogo PAŃ miłuje, te-
go karze 2c.

Uch Odt! wie manches Herzeleid.

Na nos: Jezusie ihsa Smutności.

Uch Odt! toć w tej niskości, wiele serdec-
znych ciężkości: Waska jest droga do nie-
ba, tą się wiernym ciśnieć trzeba.

2. Ciężkać to naszy krewkości, tak iść do wie-
czney radości: Odtóż się udać w tej potrzebie?
tylko, o Jezus! do ciebie.

3. U ciebie czasu wszelkiego, rada, uciecha wieri-
nego, nie opuścisz tych, o Panie! co w tobie
małą ufanie.

4. Dziwnyś ty, Jezus łaskawy! świadczą to
twoe święte sprawy: Dziwna, żeś się stał Czo-
wiekiem, którym jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty smag śmiertelą z biedy każdej wyrzwasz
nas dziwnie zarzdy: Jezus! tyś Uciechy moie:
O iat wdzięczne Zmie twoie!

6. Niemaś tak ciężkiej żałości, byś iey nie
zmienił w radości: Jezus łodkie Zmie twoie,
umie łodzić gorzkość moją.

7. Choć ciato sżaze* uczuie, to mię naymnier-
nie frasuje: Małgo cię, że się nie stanie, bo mię
wiecznie ciebyś, PAŃ JE!

Staż, t. 1. Paździelnosc.

8. Jam twoy z duży, z ciattem Odt! grzech,
śmierć i czart nic nie zmoże: Niemaś pewniey-
ben obrony, nad cię, Jezus uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuścisz, ni w pras-
wdzie zginąć depuścisz: Jezus! tyś Dasterzem
moim, a ia sżagą wiecznie twoim.

10. Jezus! tyś moie Radości, Starb moy,
Stawa, Małgności: Wysłowić żaden nie może
pociedy, ktore dawasz, Boże!

11. Kto w cię wierzy, cię miłuje, to w samey
h iużeczy uczuie: Kiednym z ciebie samego, nie
miał uciech serca mego.

12. Wolalbym się był nie rodzić albo zrodzić
wopu, świata zbyć: Kto z ciebie uciech nie zbiera,
w ten żygć cale umiera.

13. Jezus! mnie słubem oddany. iam przez cię
sawą odżiany. Tyś Uciecha serca mego, nad wsze-
karby świata tego.

14. Jezu! gdy na cie wspomynam, wielkie uciechy w sercu mam: Kiedy cie wzywam w potrzebie, serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam potęgę, uciechę, Panie! Duch twój, smak wiecznych radości, oświadcza w sercu skrytości.

16. Przetoż Krzyż twój, po kim żywy, poniosę, Boże prawdziwy! ty sam daj serce do tego, Krzyż twój służę do dobrego.

17. Daj wiernie w biegu postąpię, końca szczęsnego dostąpię: Daj przewyciężę krewkości, piekła, mąk i udy gorzkości.

18. Daj w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie jasne, o Panie Jezu! usłysz me żądosti, weźm mię do wiecznych radości.

461) Madr. 3, 9. Ktorzy w nim ufają, zrozumieją prawdę, a wierni zostają w miłości jego.

Wohl mir, Jesus meine Freude.

Na notę: Jam my, Panie, występował.

Błogo mi! Jezuś ma radość żyć, sprawuje pokój. Gdy cierpie ciężkość, serca młodość, ciechy mię wśch poćch zdrowy. Ztąd też przy Jezusie stoję, a nic złego się nie boję.

2. Coż z mey troski i trapienia? Lepiej być cierpliwym, przestać na swym bez kwileń; bo mi Bóg jest życzliwym. Świat jest obłudny, bezbożny; ztąd, duchu mój! bądź ostrożny.

3. Choćby przywiałe moi chcieli pomoc, nie mogą. Obłudnik opodal stoi, by mógł, nie ruszy nogę. Wiażliwym w człowieku ufać, nie chce, iedno w Jezusie trwać.

4. Dziwnie pomaga, i śmieje, ten, który żal męj skości, Democrit naśmiewcow wiele w krotce wniwecz obrości. Sprawuj mnie, Boże łaskawy! tobie polecam me sprawy.

5. Niechaj czarci kłamstwa bluiz, * i na mnie nacieraiz: Niechaj złe języki pluiz, i zawisni śmiech maiz. Wskazy rady nie odwróci nieprzyjacieli, ani skości.

* Bluiz, t. i. wyrzucal.

462) Ps. 119, 52. Pamiętam na sądy twoje wieczne, Panie! Ktoremi się ciebie.

Was soll ein Christ sich fressen.

Co ma wierny się trapić, na krzyż swoy iedno patrzeć, nie na Pana swego? W krzyżu ości. tym nie myśleć, bez ktorego woli nie przysć nie może tego.

2. Bez Boga, co wśem władnie, ni wśoś nam i głowy spadnie, ni palec zaboli, bo on na konopilney pieczy, ma wiernych swoych rzeczy, był, i kosić jest im Płowi.

3. Czy nie dobrze z swoiemi myśleć on ma w wiernymi? Ach! nie wierzani tego. W krzyżu dośkonnych opuszczając, zbytne onym dołączając, jest nie dzięki iego.

4. Umie się często stawiać, iakby chciał z światem zgładzić był nieprzypaściem; a wždy w takich postawie, ba i przy naszy skazie, jest nam Zyczycielem.

5. Nie raz w tyśiąc obłoczny przykreści się, przynocny swow skory* straszliwe: bezery iednak jest swoim, wewnątrz serce tu onym, miowa miłościwe.

* Swow Korn, t. i. okrutną postać, Job. 30, 17.

6. W drogady jest utajony, od nas niedościs: Igniony, skryty także w razie; a przecie, choć w skrytości, czyni wświsto w mądrości ied jest w swoiey wadze.* W wadze, t. i. w sławie, w jasności.

7. Ze stawia się swym wiernym, iakby niemilosierdnym, ktoż nie wie że tak on wiedzie ied do dobrej drogi, i karząc z nich każdego, czyni, by był ćwiczon.

8. Włec wy, co się smęćcie, z chmury smętku porzucicie na poćied-swych światło; temu Panu, co was zbawia, to, ową raną zranik, jest pomoc wam łatwo.

9. Piśmo ono uważcie, że nam, co tochamy się w Bogu, ma dobrze być: Nasz smutek ma się w radość, deśczę nasz w skoneczną jasność, śmierć w żywot przemienić.

463) Joh. 33, 15. 16. We śnie, w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludzkie, gdy spią na łożu, tedy otwiera ich ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuje.

Na notę: Przy Bogu mocno siłę.

62 Coż ia poczę strapiiony, albo gdzież się wraże?

Grzechu mię z kaźdey strony trapię, ledwo każe
Ludzieś na mię wwoźi czart otrutny i srog
wśelakie strachy, trwogi, aź mię pot przechodzi.

2. Choćby mię nędznił kędy schronić chciał,
moy Wnie! reka mię twoia wśędy wśęchmo-
cna dostanie; bo, gđziej niemaś ciebie, w odchła-
niach, na przepaści, i w morskiej głębokości, na
ziemi, na niebie.

3. I myśię często sobie, wśať cię niśt nie wi-
dział; niśt też nie był przy tobie, żeby o czym
wiedział; w śkrytości się dźiało: Ty, Wnie
z wyjości, patrzałeś na me złości, wieś, iaś się
co stało.

4. Nawet nie umiem sobie postąpić, w re-
mierze, i mówię sam do siebie: Zkądże się wśędy
bierze na mię taka trwoga? Już i miejsca tatier-
go, nie może spokojnego, znaleźć moia noga.

5. A to wśyśtko sprawuie summienie me wśa-
śne, które mi potrauię, iaś zwierciadło iasne,
przyśbłe meśi, łkanie, płacz, źle myśli ciężkości,
wyrzucaie mi złości na oczy, moy Wnie!

6. Summienie naruśone grzyzie we dnie, w no-
cy, i grzechem obciążone, człeka naźbyt tkozy, su-
by nędzne ciało, powiada, co z młodości popelniał,
i w starości, i gđzie się co stało.

7. A gdy pocznę dotuczać, trapić, gryść grze-
śnego, darino się i śpedźiwać, zgoni wśięć do-
brego: Szatan bowiem śkodzi w modlitwie
w kaźdey mierze, w nabożeństwie i w wierze, i
w rozpacz przywodzi.

8. Do czegoż domieściło. Kaina onego su-
mnienie, gdy się mściło, śmierci niewinnego
Abła, ięga brata? Zať go żarło summienie, mu-
śiať na potępienie bieżeć z tego świata.

9. Kac nie może tať dregczyć złoczyńcy ławner-
go, ani potężnie mecznić, iaś summienie złego:
Kobať to niezbyt, nigdy nienasycony arze gry-
zie bez ochrony, iaś pieś iadowity.

10. Summienie, gdy powstaie na człeka grze-
śnego, meśi, ból mu żadaie, a co naygorzeo,
zły duch w takiej chwili dñbie, z dala zachodzi,
z drogi prawdziwey zwodzi, w nabożeństwie
myśi.

11. Jeszcze się zdrayca śmieie, gdy się według
ięgo woli i myśli dñbie, mamy przykład tego
w Adas

w Adamie i w Ewie; których skory pięknie
ziwiódł i zdradził chytremi stojących przy drzewie.

12. Człowiek sumnienia złego, nie ma odpo-
czynku, i młotyca spokojnego, zawsze, bez prze-
stanku, myślami się biedzi. Jeść, pić i spać nie
może, łzami polewa łóżę, każdego się wstydzi.

13. Odzie się kolwiek obroci, lub chodzi, lub
stoi, liścia, gdy z drzewa leci, lęka się, i boi, zas-
wędry we strachu, i puściana swojego wydryga
się, i lichego wroblika na dachu.

14. Uwolnij duszę moję z tego utrapienia,
przez miłosierdzie twoje nabaw mię zbawienia:
Uspokój wże trwogi, które nędzny ponoszę, od-
puść mi grzechy, proszę, o Jezu mój drogi!

15. Utwierdź mię w wterze żmwy, ufności
udaruy. Ojcie mój miłosierny! nadzieję obwa-
ruy: Nie daj czartu mocy nademną, i przygodny,
broń od wpełakiej szkody, we dnie, i też w nocy.

464) Ps. 77, 9. 10. Czyli zapomniawszy Bog,
zmiłować się! Czyli zatrzymał
w gniewie miłości swoje!

Ist denn der Herr der Herrlichkeit.

Na notę: Wszystko dobrze co BOG.

Czemuś, o Królu niebieski: na mię się tak ro-
zniewał? wśakęś mię w swojej Oycowskiej
opatrzenności więc miewał, teraz nie śmiem, ani
umiem, co mam mówić strapiiony, bom ściśniony
z każdej strony.

2. Tyś mię, Ojcie! z łaski swojej, aż dotąd
przyprowadził, od młodości zaraz moję sam rzą-
dził, i sam radził: Moje złości, i krewkości cier-
pliwieś zawsze znosił, skrom o łaskę prosił.

3. Wiem, że i teraz żadnego nie odrzucił od
siebie, który z serca prawdziwego ucieka się do
ciebie: Tym z pomocą, dniami i nocą, przybywasz
i ratujesz, bo takowych miłujesz.

4. W twojej mocy wszystko, PANIE! ty
wszystkim zawiadujesz, wszystko na twe rozkazy
nie dzieje się, ty panujesz: Ty na pieczy wszystkie
rzeczy masz, i rządziś sam sobie; bo, kto jest roz-
wien tobie?

5. Oczy twoje, Panie! święte na mię już po-
glądają, i drzwi łaski odemknięte niegodnego cze-
ka: Ty żadnego, choć grzesznego, nie zfuśaś,
ani złaiesz, sam mu rady dodasz.

6. Według ia pewien zawstędy w tej nadziei ufności, że mię z każdej wprawieś biedy, nie odwołując w przedłości: Niech nastąpi, i przystąpi nienawieść świata tego, i cokolwiek innego.

7. Czemuż się mam na zbyt troszczać, wiedząc Płanę takiego, u którego mogę dostać po dostatkowi wszystkiego: Niech pominę, i zaging myśli, które mi grożą, i serce moje trwożę.

8. Ja, choćbyś mię, o mój Panie! i zabił niegodnego nadzieję me i ufanie, ni na tego innego, iał na ciebie, któryś w niebie, postadam, i nie wątpię, że lasfi twej dostąpię.

W chorobie.

465) Mądr 16, 12. Gdyż ani ziola, ani plastr uzdrowić ich mogły; ale słowo twoje, Płanie! które wszystko uzdrowia.

Na notę: W Płanę ia Bogu moim.

Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy! uciekam się samego Doktora najlepszego, przybądź sam ku pomocy, o Bóże! w mojej niemocy.

2. W terażnieny chorobie, nie wiem rady sobie, grzechy mię trapią nieznośnego, ból i tęsknota do tego: Siły i moc ustaia, pomocy twej czekaia.

3. Wiem, że łacno tobie, odiać ciężku zdrowie iednak się zaś żłitnieś, zdrowiem go udaruięś: Ty pulsy, siły nasze, w twej mocy trzymaj zawstę.

4. I wai z swej miłości, ból mój i słabości, i nie karz swego slugi, dla twej drogicy zaślugi; przychodź z pomocą, przychodź, i duszę moję ochłodź.

5. Leżę sam w tęskności, od wielkich boleści, moc, siły ustępuią, do ciebie się gotuią, już już mot, zdrowie moje, porzucam w ręce twoje.

6. Seżli, o mój Bóże! inaczej nie może być i czas przychodzi blisko, abym opuszczał wszystko, przypominę z swej miłości, duszę mą do radości,

466) Ps. 139, 7. Dośad poydę przed Duchem twoim? A dośad przed obliczem twoim uciekę.

Herr! wo soll ich mich hinwenden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Bóże! ia się, Jezu! podzieję, w mojej ofierze twej trwając? bo grzechy biorą nadzieję, ofiarę,

ofiarzając mi srodze, już dokończam czesności, a wchodzę do wieczności, gdzie, alboć męka bez miary, albo radość będzie z wiary.

2. Żaden nieba nie narydował, który tu nie był świętym, tak i mnie grzech zamordował, abym tam był przeklętym. Czy piekło castka moja? Czy nie uyrzę pokoja? Czy ty JEzu! nie wieś rady, dla takiej piekielney zdrady?

3. Nie daj, O Jezu! tak rosmysłać, o twej dobroci wierności; ale raczej tak zamyslać żeś ty pełen szczerości: A słowa twe przyiemne, ktorych bramy podziemne nie będą mogły wywrócić, ani ich wniwecz obrocić.

4. Bo mój JEzus na świat zstąpił, grzesznikom tu pomocy, aby żaden z nich nie wątpił, że ich z diabelskiej mocy, nie przez złoto wykupił, ale krwią piekło z kupił i onych wbystkę złą sprawę w wieczną przemieniał zabawę.

5. Toć, mój O Jezu! wierzę trwale, tylko do daj stałości, abym ja na twoiej skale zawisnął w cierpliwości, i zbawiennie wiek skończył, a następnie się złączył do Anielskiej spoleczności, i twych wiecznych dziełczynności.

467) Ps. 121. cały. **Oczy moje podnośę na gory, zład mi pomoc przyšla zc.** Kiedy w swym ucisku oczy swe podnośę, do twoich gor, Panie! a z serdecznym wydychaniem, o ratunek proszę: Uweselaś smutnego swoim zmiłowaniem.

2. Pomoc i obrona od ciebie pochodzi, ktoręś rospostarcie i ziemię ugruntuował, częst nie wyswobodzi, kiedybys się ty, Panie! mnie nie ująłował.

3. Wy nie błądowała, podpierasz mą nogę, sam mię poprowadziś na wszystkich ścieżkach moich, ukazując drogę, gdy świat, śmierć i czart nastawiają śidet swoich.

4. Strożu Izraelski! nie śpiący iak drugi, oczy twe nad tymi we dnie i w nocy czuia, ktorzy na usługi, pod twoy, o JEzu! proporzec się podpisują.

5. Strzeż, Panie! mię zawsze, wśelatego złego, owsem, po Oycowśku opiekaw duszę moją by czasu żadnego diabeł śnadź mię nie podśedł chytrością swoją.

6. Wychodzę, lub wychodzę, strzeż mojego kroku, co mówię, co czynię, temu racz błogosławić, bądź przy moim boku, takci swoy bieg szczęśliwie będę mógł odprawić.

7. A kiedy twej woli chętnie się poddawam, będę miał wychodzić z tych światowych niskości, i z martwych powstawszy, racz mnie prowadzić wzgorę do wiecznych radości.

468) ² Tym. 3, 12, Własysey, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą.

Na notę: Długo na wysokościach.

A to tu chce Bóg służyć, żyjąc w pobożności, musi niedzi ująć, i wielkich trudności być wsem w nieważności, iak w Ewangielii sam PAN Chrystus iść.*

* Iść, t. i. zwać.

2. I musi zawsze chodzić w duchownym odzieniu*, cierpliwości dobyć przeciw potężeniu, przekładając boie na ktore musi iść, z krwi ciała.

* Duchownym odzieniem, t. i. w niewinności Jezusa.

3. Znając tu być nieczystym*, żywot swoy na świecie, pokuszenia pełny, tak żmie, iak lecie, iakoż tego skusił Job, służebnik Bóg i wyznać to musiał. * Nieczystym, t. i. gnuśnym do dobrego.

4. Wszakże się żaden lek nie ma tego bytu, ale ma uciekać k' Chrystowemu życiu*; bo w trosce czasu przyjdzie pewny koniec takowego kwasu†. Szczęśliwy, t. i. obroń. † Kwasu, t. i. Krzyża.

5. To znający najwięcej, tego Bóg miłuje, że tego najszybciej na świecie trybuje, * k' żywotu go strojąc†, k' niemu idąc, musi wiele złego podjąć.

* Trybuje, t. i. ucieka. Strojąc, t. i. gotując.

6. Z tego też przykład mamy w Chrystu PANIE naszym; acz go dobrze znamy, że był najmilszym, wszakże wiele cierpiał, niżli do chwaty swej, przez mękę swą, wnieść miał.

7. Nie testci sługa wielki, niżli sam iego PAN; bo Chrystus najszybciej opętany był zwan, ten nie przewinił, ale wszystko dobre, wsem obec uczynił.

8. Także też iego święci kaską nawiedzeni, bylić niedzi dzieci, ode wśech wzgardzeni, w tym się weselili, gdy dla Pana Chrysta sromoceni byli.

9. Przez

Przez
i przy
wielu
wieczu

10. Tym
długo, przy
złoty, mo
raki postaw

11. Wier
nienit, gdy
pnie, gdy
rni, przy

12. Bo
niektórych
Długo goru

13. I rac
pnie, chce
oetnice sw
pł i płakał.

14. Wszak
na ziemie
żemy też
t. prawi

15. Błogo
b. prawi
ś. smieie; b
n. ziele.

16. Nac
je wśy
c. n. jato
c. y rado

17. Nac
o. e. ał, n
2. en, m
ś. to tak

Pie
469) pr
dni
Nichts

Na no
S. iama
w. dowy
u. stowy

9. Przetoż, mi też tu znając k'sobie Boga i
 ię, i przykłady mając, miemyż z niemi częstę,
 tu w wielkim trapieniu, a potym w niebiesiech,
 w wiecznym odpoczynieniu.

10. Lych się nie nie strachamy, którzy ciało,
 duży, przy swym Panie stojmy, ten ciało i
 z duży, może sam ostawić, albo zaś do piekła na
 wieki postawić.

11. Miemyż to już za radość, i za prawe
 mnienie, gdy na nas ta żałość przyjdzie, i tra-
 pienie, gdy będzie kłamano w'syisko złe przeciw
 nam, prze Chrystowo imiano.

* Prze Chrystowo imiano, t i dla Chrystusa, i nauki Jego.

12. Boć nie są te żałości równe czasu tego,
 niebieskiej radości, zbawienia wiecznego, które
 Bóg gotuje każdemu, co przezeń smutek po-
 deymuje

13. I raczył tak ślubować, że w każdym tra-
 pieniu, chce jawić pracować, o tym pocieśieniu
 obietnice swe dać, ktoby tu dla prawdy co cier-
 piał i płakał.

14. Wszak i wroblatko żadne, oprócz woli ie-
 go, na ziemię nie spadnie z gniazdeczka swiego,
 z głowy też żaden w'os z liczby swej nie zginie,
 tak prawi P'łaski głos.

15. Błogosławieni ci są, którzy tą to chwilą,
 bez prawie tu niosą, a kłają i twilą, biada! kto
 się śmieie; bo k'wleczney radości niemaż w nim
 nadzieie.

16. Racz dać, ciebie prosimy, o niebieski Kro-
 lu! że w'syisko znośimy, stali będąc w boiu, po
 częsney żałości, racz nas k'sobie przyiąć, do wie-
 czney radości.

17. Raczysz nas już wysłuchać, w'sakieś tak
 obiecał, niady nie opuścić, ktoćby się poleciał.
 Alilen, miły Panie! wierzym tobie w'syiscy, że
 się to tak stanie.

Piesn wdow i sierot.

469) Ps. 146, 9. P'łł strzeże przycho-
 dniow: Siroćie i wdowie pomaga.

Nichts betrübters ist auf Erden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Niemaż nic żałośniejszego, iak, gdy ubogie
 wdowy i sieroty Ojca swego płaczą smutne-
 mi słowy, dobr, przyiąć nie mają, pomocu
 z nich

z nich nie znaig: Wdowcy są miszerne żony: Ktoż tu sierocie jest skłonny!

2. Widzicie płot rozwalony bywa, w każdym dwo-
ga otwarta: i dźwiecie ewocurywa, gdzie gataż nie
podparta: Ach! gdzie się mur rozpada, tam nies-
przysięciel wpada: Od tego tu cień uchodzi, go-
rącość mu wiele škodzi.

3. Tak zawsze tu muszę cierpieć ubodzy uragas
nie mało ich w biedzie chcą sypieć wdow rzeźwe
narzekanie, nad tym, co im złość broi, krzywdzić
się ich nie boi: Sieroty muszę podlegać, światu
żłemu u nog legać.

4. Takci się musi powodzić mnie, tobie, w tej
niskości: Stan sierot jest, smutnie chodzić, a
wdow, cierpieć wpe złości; bo iakżeby był Bóg
mym, a moich Oycem wiernym; więc by też Sz-
dzig wdow nie był, i sierot mocno nie bęćcił.

5. Wprawdzie, ży wdow opuśczonej, twarz
ich hpynie zlewaig; lecz, gdy wzdychaia w pros-
żbach swych, przed tron Boga padaig, krzyżąc
na lud złośliwy, który w żyym popędliwy, żeby
Bóg sam na to weyrzał, a wdowom pomo-
prawa dał.

6. Wdowcy są w ramieniu Bózym, sieroty
w jego łonie: Cieszy ie z miłowaniem swym,
w biedzie ma ich w obronie. Ten, co się niemi
brzydźi, z samego Boga będz: Kto sierotom
chleb wymuie, ten raz wieczny głod uczuie.

7. Gdy oni na tym przestaig, w czym ich
Bóg postanowił, od niego nie odpadaig, gdy
im łaskę przymowił: Tak poydą w rasykie gody,
wolni od wpey przygody, gdzie już nie będzie sły-
šana biada od wdow tu doznana.

470) Job. 7, 11. Nie mogę zawściągnąć
ust moich: Mówić będę w utra-
pieniu ducha mego, będę rozmawiał
w gorzkości dusze moiej

Jammer hat mich ganz umgeben.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Niebezpieczeństwa mnie ogarnęły, krzyżem mnie Bóg
przytłoczył, krotki mój wiek troski żęły,
PANI mnie smutkiem obtoczył. Ach! mój Bóg
mnie już opuścił, pociechy mimo mnie puścił,
gniewo iego mnie obfłoczył.

2. Przecz

2. Przeczżem okrutnie wygnany od oblicza PAŃskiego? Bo miewszy Zakon podany, nie żyłem według niego; dla tego gorzko narzekam, bo Płpney zapłaty czekam od Maieſtatu iego.

3. Ach mey łodce tonąć przywdzie, w tym morzu nieprawości: Gniem PAŃski przeciw mnie idzie, ręka iego Bogości: Nawa * ma już ponurzona, a kotwice † pozabawiona, w ciężkie wpadła trudności.

* Nawa, t. i. czołn. albo raczej, zdrowie.

† Kotwice, t. i. nadzieie.

4. PAN BÓG mię zapomniat całe, bom nie służył samemu: Grzech mój na swęy żyważył białc, przekleństwem grozi memu sercu, dla tego narzekam próżno miłosierdzia czekam; bo koniec stał się iemu.

5. Ktoż doda pociech, ratunku? Kto poradzi skutecznie? Ktoż mię pozbawi frasunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mię od śmierci wybawi? Kto dawnych czasów nabawi, gdy BÓG przebywał wcześniej?

6. Ale teraz już ustała miłość i łaska twoja: Zwarz twa świecić nam przestała, płynie gniew, iak że zdrcia. Odstąpites mię, o PAnie! przed gniewem twym mię nie stanie, zginęła dusza moja.

7. Piętką boleści mię zięty, sumnienie mię frasuje, trwogi serce ogarnęły, już i śmierć nas stepuie: Błiski iestem zgonu, PAnie! ustawic czne umieranie, z trwogą dusza ma czuie.

8. O strachu ciężkim w sobie wiem, leża się dusza moja, ledwo i mówić już umiem, starła mię ręka twoja. Idę barzo straszną drogą, w przepaść, tędy meę srogą, cierpieć ma dusza moja.

9. Żadney pociechy nie baczę, nie widzę łaski iego, prozba darmo Boga raczę, nie słysy głosu mego: Nie chce mię niſt poratować, ni się uade mną zmiłować już ginę w gniewie iego.

Na te lamenty odpowiedź.

10. Duſo! przestań narzekania, czemu się tak frasujesz? Po płaczu czas wytrzymania, pociechy wnet poczuiesz, we wszystkich rzeczach odmiana, po wieczornych łzach wnet z rana, na radość się zgotujesz.

II. Lubo

11. Lubo PAN odśledził od ciebie, wnet się znów wci na nowo, i radością cię do siebie, jak owie: częściej przywróci: Lubi cię opuścić na chwilę, przez cię on cię lubi miłe, gniew od ciebie odwróci.

12. Przepuścił BOG śmiertelnika na cię, by cię udzielił, jeżeli jest cięśność zadana, jeżeli cię krzyż umęczysz, wszystko on w dobre obroci, i miłość swą tobie wróci, blesz go wiara raczy.

13. Jeżeli cię sumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierci srogość się sroży, i piekła gorącego, nie trwoż sobą, wnet pocieszy PAN BOG, i w tobie rozśmieszy wnet ducha struchlałego.

14. Doznał tej pomocy świętych Mojżesz, Aron, brat jego, Noe, Patriarcha wzięty, w czas potopu strasznego, Dawid, Józef i Jzeiasz, Paweł, Piotr, także Tobiasz, wyrzucił BOG swego.

15. Umilknijże, duszo moja! Słuchaj ten cię żar znosisz, mizerna tu bytność twoja, tu nie wczasu ponosisz: Zaniechajże narzekania, zaprzężyć te kłania własna nieszczętność twoja.

16. Niech się burza nawalności, jutro ie BOG ustroni, odietec dziś twe radości, jutro się BOG nakłoni: Ustatyć wszelkie radości, tylko milcz, BOG twe żądności dawaj, sam cię ochroni.

17. Czemu truchlejesz żałością, w BOGU miej swe ufanie; bo ty z serdeczną wdzięcznością uciekasz się w swym PANIE, zbawi cię hanby, strasunku, i w śmierci doda ratunku, PAN z tobą wespół stanie.

18. PANIE! wybaw mię z litości od piekła gorącego, zdarz, bym ci w każdej cięśności, oddaś waś się samego: Daśli mi ty Ducha swego, co pośili serca mego, nie boję się niczego.

471) Ps. 9, 10, 11. PAN będzie Ucieczką ubogiemu czasu ucisku, I będą ufać w tobie, Ktorzy znają Imię twoje. Frisch auf, mein' Seel! verzage nicht.

Na notę: Jak BOG raczy.

Nie trwoż sobą, duszo moja! ięsz się BOG zmiłuje. On Rada i Pomoc twoja, on upadłych ratule: Choć to boli co nie k'woli, na świecie nie trwałego: Kto w tym PANIE ma ufanie, Obrońcę ma pewnego. 2. Jo:

2. Jozef do Egiptu wzięty zażył wszelkich trudności: Jozef i Dawid, Prorok święty, znali wiele ciężkości; wszakże oni we zły ton nie czuli ratunek Boga. Kto mu wierzy, on odzierzy, niech się czart, iak chce, sroży.

3. Świat nie nigdy nie odwiedzie, ni czart od Boga mego, on nie sam za rękę wiedzie, znam zawsze dobroć jego: Bogiem moim w Synu swoim, on się być obiecuje: Kto w tym Płacie nie ma ufanie, ten nigdy nie zbawienie.*

* Nie swankuje, t. i. nie upadnie.

4. Jeżeli ludzie ze mnie śródzą, iak o to mało stoje, niech iak wzgardzonym się brydzą nie się tego nie boję: Mój Obrońca, Bóg, do końca, w moc się poruczam jego, w Bogu Płacie mam ufanie, on wznieśnie upadłego.

5. Choć się da czasu odwlecze najsświętsza potęga jego: Choć świat na mnie potwarz* wlece, chcąc potęgać smutnego: Usam sobie w każdej dobie, mieć ratunek od niego: Na nim całe, iak na skale sadząc się, ujdę złego.

Potwarz, t. i. uraganie.

6. Przetoż, cieś się, maś obronę, duszo ma! z Boga swego, świat, grzech, śmierć i czart na stronę, nie uczyniąć nic złego! bo Syn jego, Płacie niem wżęgo, iemu piekło hołdzie,* ufaj iemu, nie innemu, on cię zawsze ratuje.

Hołdzie, t. i. podlega.

7. Ten pierwszy jego pomocy, kto na samym przestawia Płacie wzywawie dnie, w nocy, oneś mu się oddawa: W cierpliwości, i w miłości, z wiarą serca czystego: Bóg taktemu, wierząc samemu, żyć zbawienia jego.

8. Kto ludzkiej pomocy szuka, a nie Boga swego, przeflet, barzo się opuka nie dozna nic dobrego: Bóg wpechocny, sam pomocny, wierzącym w Syna jego: Kto tak dzierzy,* w Boga wierzy, dojdzie zbawienia swego.

* Dzierzy, t. i. trzyma, Mich. 7, 7 i 9.

472) Mich. 7, 7 i 9. Przetoż iak na Płacie patrząc będę: Oczekawać będę Boga zbawienia mego: Bóg mój wysłucha mnie.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Szczy moie na Płacie patrząc we dnie, w nocy, od niego myśl stróżana wygląda potęgi: Wołam do Boga mego, w moim razie

niebezpiecznym, on wysłucha nędznego, w ucisku boleśnym.

2. Nie cieś się moją skodą, człecz nieżycalis wy! bo cie też PAM przygodą skarze sprawie: dliwy. Jeżeli siedzę w ciemności, PAM jest Światłość moia PAM Poćiecha w testności, mocna w strachu Zbroia.

3. Gniem PAMski rad ponośe, bomci zgrze: był iemu: Krzyżąc ręce podnośe, aż ucisłmone: mu da pomoc, aż obiawi oblicze łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moję sprawę.

473) Kazn. Sal. 7, 14. W dzień dobry za: żyway dobra; a w dzień zły miey się na pieczy.

Haben wir das Gute empfangen.

Na notę: Głębokości grzech: w.

Od PAna wiele dobrego, bierzem na świecie naszego, czemuż nie mamy i złego, z dobrą wolą brać od niego, które on na nas dopuszcza, dla naszych wielkich marności, bronić nam grzechów i złości.

2. PAMci dawa, PAMci bierze, samci PAMnem wszystkich rzeczy, zawsze czyni barzo dobrze, wierzymy weń choć nas złe dręczy: Jak się mu lubi, tak czyni, PAM niech będzie pochwalony, na wieki każdej godziny.

3. Nagim się na świat narodził, zaś nagi z świata zejść muśe, bym Kresusowe skarby miał, nie odkupię swojej dusze przeto sam BOŻten niech będzie mg Nadzieją tu i wśędzie, z tey mię drog nikt nie zwiędzie.

474) Izai. 26, 16. PAM! w ucisku szukałi cie: Gdyś ie karał, wyle: wali modlitwy swe.

Her Jesu Christ! ich schrey.

Na notę: Jesu Starbie doskonały.

PAnie Jesu! wołam k'tobie z gruntu serca moiego, ukaż mi moc twę w tey dobie, a nie trap mię nędznego: Ktoż wypowie te jałos: ści, które me trapią wnetrżności? i cierpię bole wielkie.

2. PAnie Jesu! zmiłuyże się, z twej łaski i miłości, pomocą twą przytulże się do mnie, w moiej jałosci, który tu będę dręczony, od usno: ści oddalony, gdy mię ty sam nie wstrzepiś.

3. PAM

3. PAnie JEzu! w mey trudności, nie chciey mię tak żasnucić, pomóż mi z twey wysokości, nie spij, day się ocucić, niemaż stworzenia żadnego do utulenia mnie mdłego, nie śmiem też mówić tonu.

4. PAnie JEzu! ty sam iedno iestes Żywotem moim, mieny w łasce mę dużę biedną, niech będę jawę twoim: Niech ufność ma w twym Zmieniu, nie będzie tu w pohambieniu, bo będę opuszczony.

5. PAnie JEzu na Synie! moja ufność iest w tobie, ty Łaski niezmierny Tronie! kto ufa w twej Osobie, tego twa pomoc ochroni w życiu i w śmiertelney toni, na czym ja też spolegam.

6. PAnie JEzu mój Kochany! patrz na mój Krzyż łaskawie, przez twoie najsłodsze rany, wysłuchay mię w mej sprawie: Wysłuchay mośdłitwy moje, które ja ślę w uszy twoie, mieny łasce tu nade mną.

7. PAnie JEzu! z twej miłości, gdy czas będzie twej woli, wspomóż mię, przez twe łutości, z moiey wszystkich niewoli, nieprzypaściłskiej skłum rady, które czynią wielkie zwady, nie day, by mię skłumity.

8. PAnie JEzu! me pokremne polecam z dużą, z ciałem, w łaskę, i twe ręce pewne, o to jużci oddałem: Wadź Strojem ich, z twej łutości obroć mój płacz w weselności, któryć w smutku donoszę.

9. PAnie JEzu! coż mam począć abym wyszedł z tej biedy? Gdy z łaski nie daś odpocząć mnie, gdzie, iako i kiedy; gdy ale iest twoia wola, dłużej cierpieć tego mola, tedy doday twej mocy.

10. PAnie JEzu! w cierpliwości day mi mój Krzyż tu znosić, od twej mi nie padź łutości, lepszę mam o co prosić: Jesli chceś karać na ciele, karz mię, a duszy day śmieie w posłoin iść za tobą.

11. PAnie JEzu! prawie wierzę z wnętrzości serca mego, bo wysłuchasz me Płacierzę, a to czasu każdego; boś nigdy mię z łaski moiey, nie odrzucił w prośbie moiey, z czego się wielce cieszę.

12. Panie Jezu! ma iedyna Poćiecho, ma Wonneści! Ktobie biege, ta przyczyna, że skroz miś me ciężkości: Twa wola niechay się stanie, czyś tak, iako ty chceś, Panie! twym być chce, i zostawać.

475) Ps. 28, 1. Do ciebie, Panie! wołam, Stało moja! nie milcz na woła: nie moje.

Na notę: Oddał samowu gniew.

Panie! pokij wżdy swey sprawiedliwości, uży: wać będziesz, karząc moje złości? Kiedyż wżdy gniew twoy ode mnie oddaliś, mnie się użaliś?

2. Już teraz bacze, iż występki moje stanęły wżyskie przed obliczność twoię, wołając pomsty, a sądu twotego sprawiedliwego.

3. Trudnoć to na mię człowieka nędznego, znosić gniew srogi takiego Sędziego, za którym bierze pewne swe zniszczenie każde stworzenie.

4. Rad to wyznawam, jem więcej załżył, grzechy, którymun się barzo zadłżył. Tobie, obrońcy, a Panu moiemu sprawiedliwemu.

5. Ale cię proszę, racz występki moje, łaskę swą odkryć, a sroga twarz twoię już odwróc, proszę, proszę cię, mój PANIE! boć mię nie stanie.

6. Racz pamiętać na to, coś rzekł przez Proro: ka: Nie chce JA śmierci grzesznego człowieka, ale, żeby żył w grzechach swych uznaniu, w upa: miętaniu.

7. Temuś ia wierzę a na słowie twoim mocnie buduję w tym ucisku swoim, tylko mię ty sam racz posilać, Ante! Tyś me Dufanie.

8. Obrońcą moim, i Murem be piecznym, Opoką pewną, i Zastępcą wiecznym, za tobą stojąc, lekać się nie trzeba, gdyż pomoc z nieba.

9. Mam pomoc pewną, tey się trzymać będę, boleści zbywszy, to wiem, że usiedę w pokoju onym, któryś swym zgotował, z łaski darował.

10. Już smak nieiafi, choć zbolaty czuję, tego: pokoju, lecz sobie winiute, by okiem widzieć, a nań patrzeć cało, mogło me ciało.

11. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Pa: nie! i chcesz, i umiesz, mam twe obietanie; tylko: day w wierze trwać całe do końca, o mój Obrońca.

476) Ps. 119, 71. Jest, mi to ku dobremu
 żem był utrapiony, abym się nau-
 czył ustaw twoich.

Fahre fort mit Liebesschlägen.

Ma notę: Wstąpił przez śmierć.

Postępuj z kaźnią miłości, *Jezu!* tyś ma-
 2. Dawnoś był ciebie opuścić, długom mar-
 ność miłował, wpał mię z uczuś swych nie spu-
 ścił, nade mną się zlitował. Miłość, która re-
 ce, nogi na krzyż wzbija, przez ból srogi, ta skodko-
 ści dodaie cieżu, co z grzechu wstaje.

3. Nie wspominaj, Oblubieńcze! żem tak dłu-
 go cie nie znał, żem tu śatanśkiey pańszczyce często
 serce i zmysł miał; lecz wspomnij na twoje rany,
 i na ból tobie zadany, na żałosne godziny, któreś
 miał za me winy.

4. Wymieć rozgą utrapienia wszystko z serca
 moiago: Niech dostąpię oczyszczenia, krwią twą
 zgotowanego. Ach! drżwi serca sam otwieraj,
 kamień grzechow od nich zbieraj. Niech ciebie
 czuję w sobie, i żeś mym jest w tej dobie.

5. A tak ie sobie obrawę, nie wpuśćaj nic
 do niego, gdy łaski twoiey dostawę, twym chce
 być, nie innego: Już więcej się nie chce sam
 znać, ni świat, ni rozkoś miłować: Grzeźne ja-
 dze, odstępce! nigdy mną już nie rzadźcie.

6. Tak w twych łosćciach, w krzyżu moim,
 odpoczne w mey cichości: Znoś mię zmiłowa-
 niem swoim, gdybym w wielkiej słabości, w tym
 i w owym miał wystąpić, nie chćiey ode mnie
 odstać, lecz to odkryj krwią twoią, boś ty lćiey
 człā moją.

7. Już, ty mym maś być w żywocie, w śmier-
 ci mię nie odstepuj: Tobie się zlecām w kłopotie,
 ciałem, duszą zawiadam. Ciebie szukam w sercu
 moim, aż się ozwieś głosem swoim: Daruj mi
 wiarę żywą i nadzieję prawdziwą.

8. Słysz, ach słysz moje wołanie! dośąd się
 chceś ukrywać? Pomoż waleczyć *Jezu* *Me!*
Me! gdy my się chce ubywać; boć twa moc
 się we słabości wykonywa, w żałosci; żąd
 czyni

czyń zemną; co raczyś, wiem, że mię nie przebas-
czyś.

Po chorobie.

477) Ps. 68, 20. 21. Błogosławiony
PANT: On jest BOG nasz, BOG
obfitego zbawienia: Panujący PANT
z śmierci wywodzi.

Ma notę: Ego chcesz po nasz, Panie.

Wstań mi, duszo moja! chwał Pana twoiego;
go, dzięki niemu ofiaruy z serca uprzedniego.

2. BOG chorobe bolesną słusnie na mię zes-
łał, bym się upamiętawszy, grzechów mych po-
przełatał.

3. Bo ciało maigc zdrowe, częstom go obra-
żał: Dar zdrowia nazywacznieyś lećcem zbyt
poważał.

4. Pokarmu i napoiu zażyłem bez miary:
Namiętnościami Adam rad się bawił stary.

5. Ciało nie ofrocone było rozbuiato stroyno,
modno się nosząc, BOGA zapomniato.

6. Za to mię gromięc ręką PANSKA się do-
tknęła, grzeczność moję i czerstwość siły mi
odjęła.

7. Zgon nawet się przypbliżał, śmierć nastę-
powata, sąd surowy BOG mi na widok sta-
wiała.

8. Grzechy i nieprawości przed oczami były:
Bolesci, męki śmierci barzo mię trapiły.

9. W tym ucisku do ciebie, Panie mój! wo-
łałem, iak gołąb opuśczoney żałośnie stękałem.

10. Nie bierz mię w potowicy dni moich, o
BOGE! Niech mi w przód do pokuty łaska twoja
pomogę.

11. Ze modlitwy do ust twych przypuściesz,
Panie! i dajesz mi z choroby zaś z łaski po-
wstanie.

12. Ni lekarstwa, ni plastry pomogły z nie-
mocy: tylko słowo zbawienne twoiey BOSkiej
mocy.

13. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu iedy-
ny! Jeś mię znówu uleczyt. odpuszcwszy winy.

14. A iakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił
tak prośę, abyś nędzną duszę też odnowił.

15. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nie-
prawości, bym snadź więkšej nie doznał napa-
stym gorzkości.

16. A że to wiem zapewnie, iż umrzeć raz muszę, zmiłujże się, o JEzu! a ratuj mą duszę.

17. Przyimnoż wiary, w ostatnym dodany siły w boju, na twę drogą zasługę niech zasną w pokoju.

18. Gdy westchnę, PAnie JEzu, przyimnij ducha mego, prowadź go do pałacu w niebie ra: dosnego.

19. Gdy cię z Dycem i z Duchem twym Świę: tym społecznie twarzą w twarz oglądając, chwai: kę będę wiecznie.

478) Izai. 38, 17. Oto! czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość: ale się tobie podobalo wyrwać duszę moję z przepaści skazania.

Na notę: JEzusbie, Jhela Smitalasēi.

Niekłem ia człek utrapiony, w ostatnych dniach rozdzielony: Poydę t'fortam grobu swego, widząc jrogość dnia przyszłego.

2. Już swoich lat ostatecznych pozbawionym barzo wdzięcznych: Ludzka moc nie wydrze z te: go kresu już zamierzonego.

3. Niekłem w swym nędznym sercu sam: PAn: na Boga nie oglądam, tam w oney ziemi żyjących, a iego łaski pragnących.

4. Już daley za swego wieka nie oglądam tu człowieka, w pokoju mieszkającego; boim bliski dnia ostatniego.

5. Narod moy i me mieszkanie nie długo ze mna zostanie; iako pasterz budkę swoję, tak zostawię ziemię moję.

6. Żywot moy, iak u tkacza nić, prędko musi rozerwan być; bo i pierwszy moy początek zna: tem, że był słaby wątek.

7. Jako kłoma, gdy się wznieci, wnet spłonie, nie długo świeci, tak nape dni, dziś i wieczora, czekać końca i wieczora.

8. Z rana zła nadzieia była, iak lew, we mnie kosił krzyża: Od zaranku t'wieczorowi, im daley, tym mniej t'końcowi.

9. By iasłotczy będę krzyżat, boleści moie wysliczat: Przyprowadzam się gotębicy, hukając * w wielkiej testnicy. Dukając, t. i. sękarac.

10. Widzę, co się ze mna toczy, barzo mi namdlały oczy, wznosząc ie ku PAnu memu, a no! * mię gwałt ciśnie t'temu. * A no, t. i. a oco. II.

11. Ach! ktoż może ten ból zgoić? Kaczą sam. **Mnie!** uspokoić, by mię tak srodze nie palił, abym twoje **Imię** chwalił.

12. Z coż już z tym daley rzec mam? **Aż** on mi odpowie sam? **W**edę lata sive rozmyślał, **zaż** wiem, cobych z tym porząć miał?

13. **A** gdzież się indziej obrocić, by bolu swego ukrocić? **A** no! ducha ma w gorzkości, w strachu śmierci, a w ciężkości.

14. Otoż! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żywie sprawnie, coż, gdy **Mnie!** ducha mego tak **każ** rzeż z przepychania swego.

15. **Muz**, ty mię, mój **Mnie!** obżyw, aczem za złość swą więcej krzyw: **Otoż!** w pościu tę gorzkosć, uśkromiła twoja możność.

16. **Tys** sam wyrwał duę moję, w żigwshy ię w opiekę swoję, aby marnie nie zginęła; lecz, by pierwsze zdrowie wzięła.

17. **Tobie**, gdy się ia, mój **Mnie!** podał w twe opatrowanie, a tobie gdym się porzucił, **tys** mój grzech w tył precz zarzucił.

18. **Żaź** ciebie grob chwalić będzie? **Żaź** śmierć uczynić cześć wśędzie? **Żaź** cię wyznaia umarli, co się w odchłaniach oparli.

19. **W** prawdzie twoiej każdy żywy wyzna cię czteł sprawiedliwy; tak i ia ciebie, mój **Mnie!** gdyż znam twoje zmiłowanie.

20. **A** tać to święta nowina, przyjdzie od **Ojca** do syna; abowiem jest barzo wdzięczna, święta prawda twa i wieczna.

21. **Mnie!** ty nas sam racz zbawić, łaskę twą z nami obawić; a my za tę łaskę tobie, zaczniem wdzięczne **Piosnki** sobie.

22. **Ku** chwale **Zmienia** twego, pości tu iedno naszego żywota nam stawać będzie, gdyżes ty **Mnie** możny wśędzie.

479) Jan. 11. 40. **Ża**żemci nie rzekł, iż, ięgli uwierzysz, ogladaś **chwale** **W**oża. **O** **W**ttes Sohn von Ewigkeit.

Na nore: **Ślicznie** **świeci** **Jutrnia**.

Synu **W**oży od wieczności! iać wdzięczny czas był w **niśkości**, kiedy cię tu widziiano: **W**by oczy! pełne iasności, wy uchy! pełne wdzięczności, za **bczęśliwe** was miano. **W**iele, wiele **zacznych** **Krolow** i **Porokow** widzieć chcieli, co ucznie w **J**ezusie mieli

2. **W**pat

2. Wszak to chwila krotka była, gdy ta Światłość tu świeciła w ciebie promieniem swoim; i przedka rzekł PAN: To się stanie, że oblicza i przegladanie zginie z pościłem moim: Teraz, zaraz i ja odepnę, cierpieć będę, w grob mię włożą, zgładzą grzechy, co was trwożą.
3. Potym wprowadzicie z martwych powstał, i w chwale swej widzieć się dał, czterdzieści dni tu mieszkał, gdy iak Syn iednorodzony, od BOGA Ojca spłodzony, do nieba wzięty być miał. Ach! kto by kto mógł wymowić, i wystowić, iak wstąpił, i co nam w niebie zgotował.
4. Znowu zaś było odiete uczniom Słonce poświecenia, i promienie radości; lecz, w nauce tej zostali, w słowie iego się zmacniali, że zaś przyjdzie w te włosci. Błogo! kto go nie ogląda, iednak żąda, wytrwać w wierze, poćiech mu nikt nie zabierze.
5. Zgad dušo! nie truchley sobie, niemiędzy! iak Jezus tobie woła do serca twego: Chroń się diabelskiej chytrości; Krotka chwila iak w tej niskości zgubiś mię Zbawcę swego. Ach! czuy, raduy się z łęcaniem, wysławaniem łez obfitych, byś był w liczbie krwiąnośnych.
6. Mądre mówi Mędrea słowo, strofuigc radość światową: Nie kaley w ućiechach twych; za nie wieś, że czart sprośny, tu w tym czasie sieparzo ziośny, buła, by pożarł wbyłskich; Daley, porzey, się zasadza, w boy wprowadza czart przez walety, aż nas wyrwie sam BOG święty.
7. Dzięka tobie, Jezu drogi! żeś wprzod na krzyżu iad srogi diabła wniwecz obrocił: Z ran martwych soł mocy wysysam; z twego powstania siłę mam, bym się modlić nauczył: Przez cie, we mnie chce zwoiować, pohotdować wbyłskie złosci; Świat, czarta zwalczyć w przedkości.
8. Lecz, zkad to pochodzi, Panie! że często twe općiesanie dalekie od wiernego; iak nieraz moje westchnienia, nie przynoszą pośilenia, iako gościnny Moego; lecz, cyt! na zbyt nie utyskuw lech w sercu czuy, że usności kładziesz w Boskiej wśchmoczności.
9. Niewiaśta, gdy porodzić ma, wiele boleśet co sobie zna, i nie wie o radości; lecz, skoro

człeka porodzi. czci Boga moc, iak się aodzi,
nie wie o żalosci. Czemu? Temu, że łzanie
narzekanie pod wątpieniem, dało owoc z podję-
wieniem.

10. Takac wiara pod czas bywa, gdy strachu
trwogi prarbywa, mowi: PAZI nie opuścić
Lecz na śmierć PAZIĄ pamietaj, i meti JEZU-
sa użnan, ten też opuszczony był. Grzesznik
żłocił ślepy maiera, że BOG nie dba o płac-
czące. W noc w chodzą gwiazdy łaniace.

11. Tę drogą Chrystus odchodzi łaska Ducha
złąd pochodzi, iak skoro od nas odjedź: Krotki
czas uferwanie; lecz potym w tobie powstanie
chce, byś wiara za nim jedł. Ocknij, przeyrzyj
tego drogi mien ubagi za swe Łtońce, w krzy-
żu go za Obronę.

12. Duz, mialbum też pod krzyżem swym
ktoryś poświęcił, JEAN! tym, do śmierci ci
wystawiać; wśak to jest barzo krotki czas, wnet
ustapi wielki niewczas, w radości mam opły-
wać. Przypomnij, idzie ten mity czas w krot-
ia zaś ze śpiwaniem, uczęże WADA z wytrzy-
łaniem.

13. Synu Boga od wieczności! ciekawo
fu w niskości, odzie cię upręmy, PAZI
Wyczuł: pełne łasności, w użu! pełne wdzi-
czności, iak dobrze się aram stanie! Świeci
Świeci eni meżowie i Krolowie widzieć będą
Baranka, gdy z nim zasęba.

480) 2 Tym 2, 12. Jeśli cierpimy, z nim
też krolować będziemy.

Kommt her, wir; spricht

Tak Pnam woła jam Syn Boga: Podście do
mnie, pracowici, dla arcy owo swego te-
wi, wżeci człowiek w tożym stanie, pomoge
wam: z wami uedze, we użu owo użenie.

2. Po łazno moie tpi ładzie by e aranie
barzo lekke krotki dla mro nieje ma użu, sie
pomoc ma wżenie a po tym zypoście przypnie
w niejedzie ciebie.

3. Com jam wżu zragom użu, w ciużu
war: w przetadom był w ciużu sie naleśe-
cie: Co się wam za to przpadzi to wam nigdy
nie zagłodzi, gdy wy wierni będziecie.

4. Co

4. Coście się Bogu oddali wшыscy, wielcy i
mali, nie litujcieś w tym siebie, stojący przy
jego słowie, w nim jest nasze pocieszenie, i dusz was
ych zbawienie.
5. Złym za złe nie oddawajcie, w świętym
żywoćie pracujcie na ten świat nie chęłcie
Baś: Krzywdy swe Bogu noruczyć, a czas
nieyżę drogę idźcie; bo Bóg świat będzie
arać.
6. Gdyby się wam taś dżiać miało, iatby wai
ciało chętało, zginełaby w was boiażń: Dyr
enie Bóg dopuścza, taś ciało w służbę podas
wa, a przez swoje kaźń straca.
7. Jeżeli wam tu ten krzyż ciężki, patrzcieś na
bieżkielne meki, iat w nich wielkie trapienie, gdzie
kośliwi wiecznie cierpią, z płaczem żębami
grzytaią, tych wy proźni będziecie.
8. Po tym to żywoćie nędzyny będzieim w ras
ności z Chrystułem na wieś wiekow przebywać;
ym się wшыscy pocieshamy, dla niego si bie nie
ważimy wшыtkie ciężkości znaśać.
9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym boiu
nie jest wierny, radości z nim nie dojdzie; Barzo
sobie źle posłaj, bojąc się tu tych ciężkości, i taś
wieczny nie ujdzie.
10. Światłość Boga wшыdy świeci, ktora nie
segonie z cierpi, unieć wшыtko opładać; a przez
toś, kto zbawion być chce, ten się musi oddać cale
Bogu, i przy nim też trwać.
11. Coć nam Bóg wieczny zaślubił, Dus
chem swym tego potwierdził, toć nam swetni zaś
ie przez Chrystusa, Syna swego, przymiedzie
nas do wiecznego żywota restkoynego.
12. Ewariatby tażę rad zbawion był, a przez
cie podług żędz swych żył, nie chcąc ich w sobie
marwić; iedno przelodzić lubość swą, a to nie
ha * żadną miarą, z restkoyn na restkoyn iść.
13. Co się kolwiek narodziło, powtore z Bo
rodziło, musi trudności znosić: Który nie
chętał tu doczesne, ten po śmierci musi wiecznie
meki i płacz podstąpić.
14. Dżie człowiek czerstwy, udatny, na zaitez
śmierci niemocny, wшыtko naci i przemienie
iało w więtny polny świat, tażę i ten to marny
4. Świat w rychle zewšem zaginie;

15. Świat nie dba na Boskie rzeczy, iedn gdy przyyda niemocy, na ten czas dobrym być; dośad ieſzcze czas, zdrowie miał, o duſzy ſwą nic nie dbał, nie chcący Bocu wierzyć.

16. Pyśnego nie wyrwie hardość, bogacza i go maietność, bo śmierć muſzą podſtać: Wy ieden ſam wſyſteł świat miał, złota, srebra, Paſtwa zyskał, wždy iednak muſi ztąd iść.

17. Nie pomoże dowcip, mądrość, ani teſ świecka doſtoynność, wſyſtko w rychle przeminie. Kto tu z Chryſtem nie umiera, dośad * Bocu czasu pożywa, ten na wieki zaginie.

* Dośad, t. i. poſi.

18. Przetoż cię już proſim, Wanie! wyſtuchaj naſe wołanie, day pokuſy zwyciężyć: Dany byſmy ten świat wzgardzili, podług woli twoiej żyli, po śmierci na cię patrzyli.

481) Inſza Kompozycja.

Kommt her zu mir, ſpricht.

Na notę: Węde tle wielbił.

Zaś naſ wola ſam Syn Bóży, ktory naſe do bro mnoży: Podźcież teraz do mnie wſyſcy, moi wierni robotnicy!

2. A JA wam dam ochłodzenie, a w pracach waszych użenie, że wſyſtkie waſe ciężkoſci obroć ſię wam w radoſci.

3. Weźmieſ na ſię iaryma moje, złoście z ſiebie złoſci ſwoie; bo wiecie, iak ieſt przyia mnie, ieſcie niwczym nie odmienne.

4. Nościeſ moje letkie brzemie, wdzięcznie to uczynicie prze* mię, ſwych ſproſnych grzechow przeſtańcie, przy mnie, Panu ſwoim, ſtańcie.

* Prze, t. i. dla.

5. Wiecie ſłowa me prawdziwe, że JA mam ſtudnice żywe, z ktorych, kiedy pic będziecie, wiewczną ochłodę weźmiecie.

6. Nie ſukajcież cyſtern* nowych, tu waſzymi duſhom niezdrowych, w ktorych ſą wody ſmrodliwe, zbawieniu barzo ſzkodliwe.

* Cyſtern, t. i. krynica, ſtudnica: ale tu znaczy nowo zbradnie i fałſhwe nauki.

7. Chodźcież, me miſe owieczki! gdyż procz mi inney ućieczki tu na tym świecie nie macie, wſydy wilcy,* ſami znaycie.

* Wilcy, t. i. nieprzywaciele, fałſhywi nauceſciele.

8. Słuchajcież głoſu moiego, iako Paſterza ſwoiego, bym za waſ duſę położył, bym waſ dobra rozmnożył.

9. JA

9. JA jest Żywot, Prawda, Droga przez
nie każdy z was do Oga nieobędlinwie ugodzi,
to według mey woli chodźi.
10. JA jest Światłość świata tego, ktora
świeca każdego, aby w ciemnościach nie chodził,
y na lewo nie uchodził.
11. JAMci jest Macica prawa, ktora wdzies
żny owoc dawa, a wyszcie są latorośli, zemnie
przez wiarę wyrosli.
12. Strzeżcież tedy pilnie tego, abyście od
Drzewa swego, niwczym się nie odśczepiali, ale
iocno przy mię stali.
13. Też słuszny owoc dawajcie a w cnotach
nie pomnażajcie; bo drzewo nierodne każdy do
regnia ie mieście zawždy.
14. Uczcie się ode mnie tego, żem JA serca
okornego: Strzeżcież się czartowskię pychy,
nie dając, iatam JA jest cichy.
15. A gdy to czynić będziecie, wieczną zapłatę
beżmieście, obfitą w Królestwie maim, com zgo
dował wiernym swoim.
16. Raczże nam to dać, nasz PAnie! gdyż to
jest twe obiecanie, byśmy tu wiernie służyli, po
zostanym z tobą wiecznie żyli.
17. A po tym naszym kłopotcie, raczże dać
o wiecznym żywocie, mieszkac z tobą, naszym
PAnem, śpiewamyż już spolem: Amen!
- 182) Job. 14. 1. Człowiek narodzony z
niewiaſty, dni krotkich jest, i pełen
kłopotu.
- Denk, Menschenkind! allzeit.
Ten ci jest świat nędzny, wierz to, człowiecze
każdy! że tu na nim zginiesz, iako polny
świat żmie.
2. Na nim smutek wielki, a wesele krotkie
jest, nędze, także też boleści, aże do samey
mierci.
3. Za te wszystkie nędze nic nam innego nie
będzie, iedno brzewiany grob ktemu, i to też nie
ażdemu.
4. Ach mój nędzny świecie! obłudny testes
zapłacie, nędznie nas sobie odbywasz, czasu
lam nie powiadaś.
5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie wi
apewnie, kiedy nas odbędzieś, na wieki nas
odbędzieś

6. Nuż, my na to bacząc, ten nędzny świat
wzgardzając, prosimy PANIE BOGA wiernie
byśmy byli z nim w niebie.

7. Tam jest radość wieczna, i wesele wra-
spieczne, nie tak, iako na tym świecie, sąs-
z nieprawdą plecie.

8. BOże wszechmogący, w niebieskich kró-
iach! racz dać, byśmy z tobą byli, ciebie na wieki
chwalili.

Pieśń w celi.

483) Job. 13, 15. Oto! choćby mię i za-
bił, przecie w nim będę ufak.

Tobie ufam, o mój PANIE! że mi daś ratu-
nek, widząc mój żal, narzekanie, i cięż-
frasunek.

2. Obróciś mój płacz w radości, a daś mi
uściechy: Ody rospędziś wse przykrości, i ludzkie
pośmiejchy.

3. Sam ja nie wiem, z kąd wiatr wiele, ty
wdzięczny odchodź: Pelenem dobrej nadziei
tuż o swobodzie.

4. Choćbym się ja pod ziemię skrył, tam mi
wyspieguiesz: Choćbym się w twarzą skatę wrz-
i tam mię znayduiesz.

5. A tak już stojąc przed tobą, pr-
grychotka, wołam: Nie gardź mą ojcą ratu-
mię nędzika!

6. Znam, że miodu daś zgorzenie, czyni-
wiele złego; lecz ślubuję polepszenie żywota mo-
iego.

7. Już tak ciężką doległością nie trap mię,
mój BOże! Poydziejli ze mną ostrości, ni-
mię nie wspomóż.

8. Smiluj się już nade mną, ach mój świę-
ty PANIE! nie racz w swoy sąd wchodzić ze mną
usłiś me wołanie.

9. Doświadczyliś mię troskami, i to woła-
tobie: Mówię, oblawi się łzami: Probu-
sam sobie.

10. Takto dodaj cierpliwości w ciężkim tr-
zu moim, abym mógł znieść te przykrości, wspa-
ty Duchem twoim.

11. Cały dzień, całą noc wołam BOże mój
do ciebie: Już też bodaj nie wydekam, bo mi-
pchaś od siebie.

12. Czy już koniec twej miłości, miłosierny BOże! Czyli się Karb twych litości przebrał ledy moje?
13. Czyli już wyszły z pamięci wierne obietnice? Jes odwrócił swoje chęci, i wesołe lice.
14. Ustępnę już, święty Panie! moje ciężkie meki: Powściągnij swe rozgniewanie, a dodaj mi reki.
15. A ja przez cie podżrigniony, chwałę ofiaruję: Wdzięczneć serca mego strony, chętnie przygotuję
- 484** Job. 6, 4. Strzały w sechmochy: go tkwią we mnie, których iad wysuszył duch mego; a strachy BOże walią przeciwko mnie.
- D**ziękuję, niebezpieczeństwo cierpię na tej niskiej glebie; lecz w Pana mego wierzę on w wszystko odmieni.
2. W nim swą ufność położyłam, w żywoćie i w śmierci; bo wiem, że, co mi obłą, stołrosznie zaś wróci.
3. Ekarat mię mój PAN słusznie, dla grzechu mego, przecię się ja go trzymam, mocno wierząc w niego.
4. Bogu się ja polecam, w ten mojej te ufności, słowa się tego trzymam, on mię nie opuści.
5. Żaden człowiek na świecie pomoc mi nie może do ciebie tylko wzdycham, mój wśed, mój cny BOże!
6. Ty wiesz, Panie! czas lepię, gdy się maś zmiłować, pokarawśy, możeś mię znowu poratować.
7. Bo poczęć nic nie mogę, bez twojej pomocy, przeto ł Tobie, mój Jezu! wołam we dnie, w nocy.
8. Słownu ja twemu ufam, to mię nie omyle, że mię chceś sam ratować, w nocy najszybszej chwili.
9. Jeżeli zdrowia przedłużysz, będę więc dzięłował; a jeżeli śmierć przepuścisz, nie będę zaśłował.
10. Bo wiem, że na tym świecie niemaś nic dobrego, iedno grzechy i złości pełno wśed dzię złego.

11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka radość, tam ustanie choroby, ustanie i żalność.

12. Tam będę Piosnkę śpiewał z Aniołami świętymi, i będę się weselił ustawicznie z nimi.

13. Pomoż mi tam, mój Jezu! przez zasługę twoją: W ręce twójce naswiętę zlecam duszę moją.

14. Amen, Amen, mój Jezu! raczże to sam sprawić, abym Cię za tę łaskę mógł w niebiesiech stawiać.

485) 1 Kor, 10, 13. Wierny jest Bóg, który nie dopuści, abyście byli pokuszeni nad możność waszą; ale uczyni z pokuszeniem wypasć, abyście wy znosić mogli.

Was Gott thut, daß ist.

Wszystko dobrze, co Bóg czyni, bez winy wola Jego, niech sprawy me, iak chce, mieni, podług rzędu swiego. On Bogiem moim, który we złym przypadku mnie ratuje, niech dalej zawiaduje.

2. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, on bez fałszu zostaje, on moją trudność odmieni! on nogom moim tor daje! Ja zostawiam, gdy tylko mam łaskę Jego w siwej błędzie, on w niwczym nie zawiedzie.

3. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, on mnie we wszystkim ratuje, nie iak Lekarz więc się leni, nie iad, lecz miód gotuje: PAN to wierny, miłośnierny, w nim ja mam ufność swoją, niczego się nie boję.

4. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, kto przy nim w prawej wierze, temu słowa swoje spełni, nie omyle w tej mierze: On w radości, on w żalności wiernym się pokazuje, i pczerze się sprawuje.

5. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, choćbym gorzki kielich pił, ten mi w słodkość sam odmieni, a choćby mnie i zabił: To łzanie, iak me zdanie, pociechami cukruie, i boleści uymuie.

6. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, przy tym zawsze zostawiam, że myśleć nie mam przyczyny, w opiekę się mu dawam. Na wszelkich drogach, i w przygodach, kto się pilko nań spuści, tego on nie opuści.

486) Ps. 70, 1. **BOże!** pośpiesz się, abyś
mnie wyrwał: **PANIE!** pośpiesz,
się, abyś mi dał ratunek.

W uciśku moim do ciebie, mój **PANIE!**
z płaczem podnożę żalosne wołanie;
rośże, racz skłonić tu mnie uszy swoje a obroć
u mnie miłosierdzie twoje.

2. **Wyrzwy** mój **PANIE!** na swoje stworze-
nie, a racz nam spuścić swoje wspomnienie; bo,
a już nigdy nie mogę zabłądzić, gdy mię ty **PA-**
nie! będziesz raczył ratować.

3. **W** tobie, mój **PANIE!** nadzieję pokła-
sam, pewne ufanie w łaskę twej zakładam, że
y mię, **PANIE!** opuścić nie raczysz, a mię w
rasunkach moich nie przebaczysz.

4. **Dziękuję,** **PANIE!** za twoje karanie, co
edno raczysz, to się wszystko stanie, łaskawy twój
chicz z pomocą przysyłam, coś na mię włożył, za
wszystko dziękuję.

5. **O** szczęśliwyj to taki człowiek będzie! kto
tego ty masz na opiece wśedzie, gdy w czym
orzewini, iak **Ociec** łaskawy, skarżę go zaraz za
nieślusne sprawy.

6. **Zebym** mógł chodzić drogami twoimi, nie
kładając się za żądżami ziemi, day w przeciwno-
ści wytrwanie stateczne, potym po śmierci **Kro-**
lestwo twoe wieczne.

487) Ps. 70, 6. **Jamci** nędzny i ubogi, o
BOże! pośpiesz się ku mnie: **Tyś**
jest **Pomocą** moją, i **Wybawicielem**
moim.

Von Grund des Herzens mein.

Serca cale mego obratem sobie za **Starb** **JE-**
zusa miłego: tego wdzięcznie i serdecznie
wystawiać ślubuję, bo on mię miłuje, i że wśy-
stkich trudności wyrwać obiecuie.

2. **BOże** litościwy! wysłuchay prośby moie, i
day zgon szczęśliwy; bo ty z biedy sam zawśedny
przedżiwionie wyrwawsz, wszystko w swej mocy
masz, i w każdej mey potrzebie na pomoc przy-
bywasz.

3. **Z** twej ia przytomności, **JEzu** mój najs-
mielszy! nabywani radości: **Bedac** w szczęściu,
i w nieśczęściu, w tobie tedy, **PANIE!** pokła-
dam ufanie; bo kto się ciebie trzyma, źle mu się
nie stanie.

4. Urzekaania wszelkie sam widzisz, o mój Panie! muszę znosić wielkie; raczże skrócić, i obrocić w radość nieść każdemu, za co ciebie zawładnę chwalić będę na wieki, Wielkością prawdę!

5. Ciebie Boga mego! będę się trzymał mocno, co kresu samego: Potym w grobie, prawie sobie, aż do dnia onego wypieczę sądnego, tam wędruję do radości, ujdę wszędo złego.

XLI. O powolności Chrześcijańskiej.

488 Ps. 46, 11. Upokoycie się a wiedcie, że jestem JA BÓG. Będę wywyższony między narody: Będę wywyższony na ziemi.

Gott wills machen.

BÓG łaskawym wysłłacie sprawy rządzi, iat nam zbawienno: Cożby waiy błodzie miały, kiedy JEzus jest ze mną.

2. Kto się trapi: dai mo kwapi, myśląc, że JEzus zasnął, ten troskaniem, narzekaniem, sobie czyni ciężki ból.

3. Ston, cłeczce! ston, oto! Stroj twoy, BÓG, nie spi, ani drzemie: Do gor onych zasłepionych maś podnosić oczy twe.

4. W odwołczeniu i w spieśzeniu serce Dyocewskie poznasz: Choć lży twasie gorliwość swoje daig, on ie strze zas.

5. Wierz statecznie i bezpiecznie, żeć radość zgotowana: Gdy wola twa w cichości trwa, będzie poćiecha dana.

6. Niechci wdzięczna i przyjemna jest każdemu JEzusa twego, ten, co ią śle, nazbyt wielce nie zasmuścił żadnego.

7. Gdy cię trwoga trapi froga, ćwierż się w powolności: Niech się stara ten, co rząd ma w smutku, i też w radości.

8. Siece Pánst-e nie są słabsze, ani w mocy słabe: Choć niewdzięczno, niebezpieczno, łobie są obrocone.

9. Cuda tego są dla tego, by żąd wiara moc miała: Wysłłacie rzeczy są na pieczy, iat się tu wszystko działa.

10. Gdy godziny i przyczyny przyjdą, pomoc przynoszą, za łezanie, narzekanie, poćiechy tobie noszą.

Opowolności Chrześcijańskiej. 510

11. B sirowoli żyć i złość pełnić, wspan
barzo umiemy; tam starzemy i płaczemy, tedy
cierpieć musimy.

12. Błogo temu! Który swemu sercu życzy
połoa: Należy chcenie i pełnienie pochodzi z łaci
ski Zdrwia.

13. Tych stawiamy, których wiemy, że w pos
torze zostają, którzy żalność i też radość z Sobem
zarówno mają.

14. Nuż nieś krzyż swoy, i ucisk twoy a wys
trwaj w cierpliwości; kto się chroni kaźni toni,
rozumna nieprawości.

15. Kto się schrania; i też zbrania, przygę
znał Oblubienica, dnia onego ostatniego sąd we
źmie iak złoczyńca.

16. Lecż korona odłożona tym co iakżmo
przymuia Chrysta swego najmilszego, i z płas
czem ie całują.

17. Amen, Amen! już przed Panem wspan
sem spólnie stoimy: Niech się stanie, JEZU
PANI! twoy się woli dajemy.

489) Izai. 30, 15. W milczeniu i w na
dziei będzie moc wasza.

Gott herrschet und hält.

Na uwagę: Przyśtoć nam iście.

BOGE panuje, i rządzi nas, coż się wyma
wiaż, czytuje! Coż się woli tego sprzeczać?
B proch, na ziemię porzucić się. Milcz! niech
włada stworzeniem swym; on jest Słowa, my
wespół w nim, indelimi członkami w świecie.

2. Błogę na cie krzyż, trudności, do serca
kładzie troski, śleć żywot, lub śmierć w te wło
ści, cierpić wie znies gniew BOGI, a strzeż się
niecierpliwości, być snadź dla twych nieprawo
ści, stan krzyża nie był gorzki.

3. Z dawnych czasow tak się rządził, że się
często ukrywał iakby w biedzie przy nas nie był,
starania o cie nie miał: Zwardym się siat bez
przejanku, od wieczora do poranku, iakby o cie
nie nie dbał.

4. Buet zaś iestci łaskaw w niebie, zgonił
iag twen żalności, składa wor żałobny z ciebie,
dajeż zbytek radości i Tak Ociec ciebie strofuie,
lecż łaski nie odcygnie; dla żywotey swej
łtości.

5. Jakże błogo głęku temu, co się w biegu
Boski zdawa, w pokorze ku Bogu swemu,
wszystkie ławy wystawa: Toć jest rzecz naypo-
ważniejsza, ktorey się każdy uczyć ma: Toć też
jest mądrość prawa.

490) **Madr. 6, 7. PAZ** wszystkich rze-
czy: i; iednakie staranie wiedzie o
wszystkich.

Sorge, Vater! forge du.

Na noc: Wzbij się do Boga twego.

Boże! mien sam staranie, staray ty się za
mnie: Staray się **JEzu** **P**Anie! dżis i za-
wždy iawnie: Nie wypuść mię z opieki, jako
swey własności, **B**oże! co trwasz na wieki, sta-
ray się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało, duszę moję,
przypmij, łaskawy **P**Anie! sam w opatrność
twoję, wszystko me pomysłanie niech będzie o to-
bie; boś ty moje **R**ochanie, ktorem obrał sobie.

3. Słowo twe w dozorności mien, moy **PA-**
NIE! zawždy: Sakramentow **S**więtości
niech żączywa każdy: **Z**wierzchność, wszelką spo-
łeczność, sługi słowa twego, niech ogarnie do-
zorność Boga łaskawego.

4. Niech będą przyiaciele, albo też grzesznicy,
choć i nieprzyiaciele, żyjąc w tej ciemnicy: **P**rzez
cię mien twe staranie o ich pożywienie; bo, bez
ciebie, moy **P**Anie! gotowe zginienie.

5. Oczy gdy me zamytam, i idę do łóża
w ten czas, **JEzu!** cię ścisam, jako mego
Strożę: Staray się za stan, urząd, za wpe-
powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z
ciebie, **P**Anie!

6. O sławę, cześć, dobytki, w ktorých żyję,
Boże! staray się o przybytki, niech się w nich
rozmnóżę: A gdy świat, ciało moje, mię do-
złego kuśi, wyciągnij rękę twoję, że ustąpić
musi.

7. **B** śmierci mię nie opuścay, pomóż mi
boiować: Gdy **B**atan nad swoy żywczay pocznie
następować: Gdy na sąd twoy, o **P**A^N**IE!**
mam się z grobu stawieć, połóż tam twe staranie,
że mię raczyś zbawić.

491) Ps. 62, 2. Tylko na BOgu spolega
duśka moja, od niego jest zbawie-
nie moje.

Wies Gott gefällt.

Na notę: Jak B O G raczy.

Co B O G raczy, tego żądam, i nie dam się za-
wodzić; choć pod czas przytkości swe mam,
choć wszystko chce spaść chodząc: We wszy-
sprawie wiem to prawie. B O G wszystko dobrze
sprawi. To, co on chce, skutek znajdzie: Co
ma być, to się zjawi.

2. Co B O G raczy, w tym przestawam, nie
chcę się innym trapić: Co nie ma być, B Ogu
zdam, on mię tak chce doświadczyć: Zeżli
przed nim będę cichym, on mię z łaski wspomóż.
Nie wątpię w tym, ma co być mym, to będzie;
B O G to może.

3. Co B O G raczy, to też chcę z nim we wszy-
stkiej mey zabawie. Co B O G uyrzą, prze-
rzeniem swym, ktoż się oprze tej sprawie? Zład
nieczemne i daremne zamyśły i hemranie: Jak
chcę, biegay, i nalegay, co ma być, to się stanie.

4. Co B O G raczy, niech się stanie, na woła-
iego się żdam: Precz z serca, grzeszne hemranie!
zład tylko karę swą mam: boć to prawda, że wsze
lata B O G policzył iedynie: W to się zdaie,
niech się stanie! co ma być, mię nie minie.

5. Co B O G raczy, tak się ma stać w rado-
ści i w żałości: Na to rzecz swą chcę obracać,
abym trwał w powolności: Tak, albo nie, iak
sam B O G wie, Niech idą sprawy moje: Coż
mam myśleć? Małi co być, B O G wzbudzi łas-
kę swotę.

6. Co B O G raczy, niech tak bywa, iemu
staranie oddam: Gdy szczęście dziś nie przyby-
wa, iutro ia go wyglądam. Co B O G prze-
rzą, to będę miał, choć się nie zaraz stanie:
Chwał go pilnie, nieomylnie on szczęście tępcze
daje.

7. Co B O G raczy, to tylko chcę, a daley nic
nie żądam: Sprawie mojej B O G cel dać wie,
pomocy iego doznam. Zymot przeto łoję na to,
był dobry gruntu żałowy, a nie w piasku, tu
upadku, lecz w B Ogu ufność zmocnić.

513/514 O powolności Chrześci.

8. Co BOG raczy, to przypnie, o cierpliwość go proś. On pomoce posilknie, gdy krzyż ciężki ponoszę. Choćbyś chadził, w śmierci brodził, on mnie może ratować: Na awant nie dbam; bo, co mieć mam: Wygram! Ktoż chce zastad dać?

492) Jer. 17, 17. Nie bądźże mi na potęch! Tyś nadzieia moja w dzień utrapienia.

Her! wie du willst, so schicks.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Czyli je móg, iak raczyś, PANIE! w meym śmierci w mym żywocie, tylko w tobie mam ufanie, niech nie ginę w kłopocie: Chowaj mię w twej łaskawości, a użycz mi cierpliwości, najłepszą wola twoja.

2. Day mi żyć w cnotach szczerości, w kochaniu słowa twego, broń mię nauk fałszywości, a daw czasu każdego, co się zda na me zbawienie: Nieprawidłowości broń mię, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz, za radą twoją, ponde że świata tego, pomóż w ten czas łaskę swoją, bym był z radością z niego: Bezim dnie i ciało, Panie! a day zbawienne skonanie, przez Jezusa Chrysta. Amen!

493) Indyt. 8, 16. Ale my innego Boga nie znamy.

Was willst du dich betrüben.

Na notę: Póź. Bógu mocno.

Dokładze się chceś troskać, mika duszo moja! Ach! nie przestań mówić Boga, twego Bówa! zlec się mi jedynie on wszystko dobrze sprawi, twą rzecz zanie wystawi, będziecie zbawieni.

2. BOG tego nie opuścił, który mi poduszał zawsze temu wiernym był, co nadzieję w nim miał; choć rzecz dż wiecie idzie, o to się ty nie frasuj; lecz się w modlitwach zamyślaj, BOG zraz tunkiem przyjdzie.

3. Dla niego spuść się wiernie, z chęcią poduszał, w nim dojdzieś nieodmiennie, co serce żądało; bo co chce BOG sprawić, w tym mu nikt nie przeszkodzi, choć się na to zawodzi, i zdrady chce zażyć.

4. Choć

4. Chceby też sam zbradliwy szatan swą hardość, zgraię swą, niewstydyliwy, na nie przedstawił, z promotą on musiał zasądzić w swych kaniach, kiedy się chciał nateczyć; boć PAŃ obrot nie dał.

5. Ku czci swych męstw rądz, i twoich rądz
dośćci, nigdy w tym nie zabłądzi, co czyni w ma-
drześci; lecz, nie chce Bóg czego, to się też
stać nie musi, choć się czule o to tuż przeciw
woli jego.

6. Bład się tobie oddaie ze wszystkim duszą
ma; na tym tylko przestaje, coć się upodoba.
Wola twoją, Bóże! za najlepzą sobie mam
wiarę mię się iey trzymam, niech mię to wspo-
może.

7. Day, bym cześć twę wystawiał zawsze,
mój Panie! dzieł tobie oddawał, pości ducha
świeżego. Bądź niezmierny! który z swych
litości, oddałś trawę, zwierzęta, bądźże pochwa-
lony!

494) Ps. 147. 11. Kocha się P^{an} w
tych, którzy się go boją, a którzy
ufaia miłosierdziu jego.

Meine Seel ist stille.

et V^{re} Ma note: J'Esu-me Rochanté.

Dusza ma jest ścicha, a do Boga wzdycha o po-
moc tego: Serce w tym przestawa, co mi
PANI BÓG dawa, żąda swych dobrego. Kiedy
się r'niemu garne, a mym jest mój JEZUS dro-
gi nie boję się twógi.

2. Duża ma do ciebie, Boże! któryś w niebie, serdecznie pragnie: Władzie, czasu wsięgo, oprócz cie samego, żadnego nie chce: Niechci, sława, bogactwa, których wiele ich szuka, w niej miejsca nie ma.

3. Nic, tylko Jednego, mówi, Najmilszego.
z serca miłuję: JEZUS, Zbawca wierny jest,
w którym miżerny ja się raduję: Duż, iemu też
samemu ja się dużej z ciałem dajam, gdyż in-
nego nie znam.

4. Dobroć BOŹĄ zważaj, a w wierze się
podaj na łono tego: Ucz się, ufać temu, on da
serce twe mu z pośłola swego, co śledzi, serce chłoz
dzi: Kto przy BOGU trwa zły chwili, tego
PANI posili.

5. Duc

515 O powolności Chrześcijańskiej.

5. Duch mój oczekliwa, cale się ukrywa w ranach Jezusa: W nadziei jest trwały, a w ucisku stały, choć krzyż dokucza. Cierpliwie i chętnie wszystko, co BOG kładzie, znosi, krzyż mu skarb przynosi.

* Skarb, t. i. łaska BOŻEJ.

6. Amen! ten się dozna, który nadzieję ma tu w Jezusie swym. Jak BOG krzyż swych dźwiątek zmienia na ostatek z błędnym radośnym: Jak w ten czas obraca zaś krzyż, ucisk i wesele żałości, w pocieszne radości.

495) Ps. 27, 1. PAŹ jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?

Seelenweyde.

Dużo Skłóści, ma Radości, Jezu! dawaj w tobie w pragnieniu trwać, cię piasłować, mój Obrońca, w tej dobie.

2. Zróżdło wody! mam ochłody, gdy serce czuje ciebie: Twoje, Panie! całowanie, skłóce, niż miód, w potrzebie.

3. Day Jezu mój! by niepokoy nie zgasił twej miłości; choć żył świat swe, na dżiatki twe, rad wylewa żądzości.

4. Choć się trwogi, ja ubogi, mam na wszelkiey stronie swej, oddalaś ty upadek ży, by nie skłócił duszy mej.

5. Dobrzy i zły, z owcy kozły, pospołu się miesza, aż ty, iak BOG, wybawisz z trwog, gdy się żniwa zbiera.

6. Saul, bez miary twych, dla wiary, aż dosąd prześladowie. Ustysz, Panie! day uznanie, niech każdy pokutuje.

7. Niech się mnoży Kościół BOŻY, choć nie jest bez trapienia, tak się żalność zmieni w radość, dla grzesznych nawrocenia.

8. Dużo wierna! BOG, niezmierna twa Nagroda, wierną bądź. Trwaj cierpliwie, żyj prawdziwie, mow śmieie, z światem nie bładź.

9. Wąskie drogi, trudne progi, każą ostrożnie chodzić; ieżli chcemy i pragniemy, bez zgorzienia świat zchodzić.

10. Boiaż, drzenie, pokuszenie, częstżna, gdy pokutuje, serca skruche i otuche wiary sam BOG sprawuje.

11. Maszli wiare, coż za miarę nowych sił zna serce twe? Do znoszenia, ucierpienia, czynienia to, co BOG chce.

12. Tym

O powolności Chrześc. 516 517

12. Tym się brzydzą, nienawidzą, coć się
przeciwia, **Wanie!** Bo wola twoją wykonać chcą
prawdziwi Chrześcianie.

496) ² Sam. 15, 26. Otom ja, niech mi us
czyni. co dobrego jest w oczach iego.

Was mein Gott will daß.

Jak **BOG** raczy, niech się stanie, w iegoć nays
świętşey woli, pomoc iego nie ustanie, kto
mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwi
ga, i cieşy świat bezmiernie: Kto weń wierzy,
i pokłada nadzieię swoje wiernie.

2. **BOG**ci jest Poćiechą moią, Nadzieią i
Żywotem, a tak rzadzi wola swoią mię człowieka,
wiem o tym, słowy swemi na głowie mey włosy
moie policzył: Strzeże, czuie, i sprawuje, żeby
nam czart nie škodził.

3. Wedle woli **B**Oga mego, z tego świata
umieram: bo wiem, że przyjdę do niego, i łaski
iego doznam. Duszę moję w ręce twoie, w ostas
teczney godzinie: Mocny **B**Oże w prawey
wierze przyhmiń, niech nie zaginie.

4. Jeszcze cię też proszę, **Wanie!** ażeby mi nie
rospaczal, gdy ma godzina nastanie, a czart be
dziej nagabak. Pomóż! proszę, ręce wznoś,
rącz skypć z wysokości, mię nędznego sługę swes
go, rącz przyiąć do radości.

497) ² Jer. 21, 14. **W**inn się stanie wola
płnsta.

JEsus, **J**Esus, nichts als.

Na notę: Opcje! ktoręś wśpsta.

JEsus, **J**Esus moy Kochany, Celem jest mych
żądności, stać mi się obwiązany, ku wśelkien
powolności: To jest serca żądanie, iż wołam:;
Jak chceś, **Wanie!** ::

2. Jednemu ja tylko być chce, Jeden jest mym
Kochaniem, **J**Esus, ktoremu serce me daię,
z upodobaniem, za krwi iego rozłanie: prowadź
mię :: **J**ak chceś, **Wanie!** ::

3. Żda się być co szczęśliwego, a jest naprzeciw
tobie, ach! nie daj mi, **J**Esu! tego, gdy mi ciebie
obrać sobie. Daj mi się na twoje zdanie, a weźm
mię :: **J**ak chceś, **Wanie!** ::

4. Niech się pełni wola twoia w mnie, i
przez mię, **B**Oże moy! wola twoja niech będzie
moja, w twodzie, w śmierci przy mnie stoy, aż
się

518 O powolności Chrześcijańskiej.

się z światem rozstanie, gdy i gdzie:; iak chce,
 Panie! :;

5. Będę na wieki pochwalony, Jezu! za dos
 broci twe, ktoremu jest obdarzony tak, żeś spies
 wa serce me: Niechże mi się już stanie, iak ras
 czyb :; i chceś Panie! :;

498) Ps. 73, 25, 26. Kogożbym innego miał
 na niebie? I na ziemi oprócz ciebie
 w nikim innym upodobania nie mam i c.
 Ach! wenn ich dich, mein Gott! nur.

Na nosę: Kto woli Boga nabiadać.

Kogożbym, Bóże! oprócz ciebie, miał na nie
 bie i na ziemi? Trzko się duża w swej patrze
 bie chłodzi przymiotami twemi. Niech świat
 stawia swe uciechy, iak krom się nie znam poćiedy.

2. Choć mi duża z sercem ufkante, nie dbam na
 żadne przykrości w tobie moje upodobanie, z
 ciebie dobieram czerstwości. Niech się świat
 na mnie obruży, twem miłości nie poruży.

3. Gdy ciebie mam, już wyszło moje, co sobie
 duża w nębie: Stłumi wyszło łochanie twoie
 co mi upadek gotuje. Tyś jest Stalą serca me
 go, Działem mym czasu wiecznego.

499) Dziei. 21, 14. Niech się stanie wo
 la płaśta!

Meine Seele! laß es gehn.

Na nosę: Dycze! Którś wyszko.

Młta dušo! niechay będzie, iako chce, na tym
 świecie: Młta dušo! choć też wędzie tros
 ki są w tym namiecie. Znoś to sercem cierpliwym,
 wiedz, żeś Bóg jest ję, słownym.

2. Choć się żył świat toba brzydź, widzi
 w koto się wroga, choć nieprzyiaciel z ciebie żydzi,
 ty ufay w twego Boga. Znoś to sercem i c.

3. Gdy w komorce serca twego niemaś nic,
 iak żalosći; a choć zewsząd dosyć złego, przypas
 dać w ten niśkości. Znoś to sercem i c.

4. Bóg tych, ktorzy krzyż probuje, gdy będą
 doświadczeni, poćiedami łochanie, co serce ich
 chce, czyni. Znoś to sercem i c.

5. Iak po dżdżu wschodzą iasności, tak po tros
 kach wesele; Poćieda daie w tęskności, za żal
 radości wiele. Znoś to sercem i c.

6. Gdy się z tym światem rozstać maś, idź do
 Boga w ufności: Ii ntego się w niebie doznaś
 radości za trudności. Znoś i c.

500

500 Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowej?

Will mir Gott wohl.

Na woli Płaskiej polegamy; w Bogu klade ufań. prośbę u niego nalegam, o dalsze ratowanie: On nie w trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści kuścić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten PAN umiśnie, kogo iak syna lubi, tego naybarżiej strofuie, iednak go nie zagubi; lecz skrawoży sprawiedliwie, iak Ociec miłośierny, obchodzi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęściu, BOG się pyśnym przeciwia, nie trap się w ciębkim niebezpieczeństwie PAN zemdlone ożywia: Temu porucz rzeczy swoje, on cię ławie w sposmoże, on pocieszy serce twoie, on cię ratować może.

4. W tym razie żałuj śmiałości, iako lew nielekliwy, w nadzieie Płaskiej liści, bądź w ucisku cierpliwy. Do gdzież ten czeł znaleziony, co by zawsze miał gody? Żaden nie jest uwolniony od niebezpiecznej przynocy.

5. Bóg się BOGA wszechmocnego, ratuń niedziwnych w potrzebie, a gdy cię co potka złego, uwaj to sam u siebie, że to wszystko BOG nas grodui, co tu w troskach cierpiemy, on nas po jinnu ochłodzi, gdy w raju żyć będziemy.

501 Matt. 6, 25. 26.

Nie opuścay, Panie! swoich wiernych nie gdy, ani im dopuścay cierpieć żadney krzywdy; bo ty żywiś ptaki, przyodzierasz światki, więc i robaczki, to zbieraj sobie, co ty im narządziś; bo w całym świecie rządziś.

2. Z krucżeta mate, gdy k'obie wolać, gdy już nigdzie inąd pomocy nie ma ty sam żywiś, Panie! to liche stworzenie k'łaktem osobliwym, daję im być żywym, by Imię twoe święte, żeś wszad było wzięte.

3. Wszystko na cię patrzy, aż rękę stworzyś, będą hojnie zbierać, gdy ty im przysporzyś; lecz, gdy się odwróciś, rękę swą ukrociś. wnet wszystko struchleie, a prawie zemdleie, wniwecz się obroci bez twoiey dobroci.

4. Czes

520 O powolności Chrześcijańskiej.

4. Czemuż my niewierni w tobie nie ufamy, gdyż twe święte słowo zawsze pewne mamy, myśd ufamy w tobie, iakoby ptaśkowie, albo polne kwiattki, co ie depcą dżiattki, byty tobie miłse nad stworzenie inśe.

5. Dla nasći tu przyśedł Płn wśego stworzenia, użył nędzy, głody, i wśelkie trapienia: Wyśmy nie łakneli, nago nie chodźli, taś się o nas starał, że i siebie sam dał nam tu pożywiesniu, duśnemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdzięczen dobrodziejstwa tego? Ktożby wąpił, maigc Płna taś dobrego? Podziękumyż iemu Płnu taś dobremu, pokornie go prośąc, serca łniemu wznosząc, żeć nas nie opuśći w tej to błędnej puśczy.

502) Kol. 2, 6. 7. Przetoż, iakoście przypięli Płna JEzusa Chrystusa, taś w nim chodźcie: Będąc wforzenietu i wybudowani na nim, i utwierdzeni w nim.

Meinen Jesum laß ich nicht, weil.

Nie puścze cie, JEzu moy! boś za mię ofiarowany. Twoy mię chłodzi krawyżnony, o Baranku niezmażany! w mym frasunku grzechowym, nie puścze cie, JEzu moy!

2. Nie znam inśego w niebie, nie mam zbawienia na ziemi: Przypiętem się do ciebie, wiarę żywą z wybranemi: Wyś mię nawet i zabiś, nie puścze cie, JEzu moy!

3. Gdy mi zgaśnie wzroś zdrowy, słuch i zapach mię odbieży, tchu nie stanie, i mowy, śmierć mię zkupi z mey odzieży: Gdy mię strwoży ciemny grob, nie puścze cie, JEzu moy!

4. Ukaz mi się, JEzuśie! na śmiertelnej mey pościeli: Nie daway mię pokuśie, niechay mię cieśg Anieli: Krzyża się twego chwytam, nie puścze cie, JEzu moy!

5. Na sąd mię nie pożyway, aż mię grzechy me odstąpią: Chryste! na mię pamiętay, niech mię rany twe zastąpią, stoigc po twych prawicy: Nie puścze cie, JEzu moy!

6. Zawołay mię do raju, gdzie rodzice i dźiadowie moi w Anielskim kraju, wldzą cię wśiscy stanowie, noweć Pieśni śpiewaig, nie puścze cie, JEzu moy!

7. Siad

Opowolności Chrześc. 521, 522

7. Rad się z świata wybieram, i żegnam się z ciałem moim: Rad me oczy zawieram, oddaj mię Aniołom twoim, bądźże moim Zbawieniem, nie puśćże cię, JEzu moy!

503) 1 Mowz 32, 26. Nie puśćże cię, PAni! **WIE!** aż mi będzieś błogosławił. Meinen JEsum laß ich nicht, JEs.

Na nogę + ufność ma JEzusa.

Nie puśćże cię, JEzu moy! i ty mnie też nie opuśćiś, tobiem się oddałem iak twoy, ty się w moje serce wpuśćiś, wierząc w tę wiadomość, że nie opuśćiś swej włości.

2. Nie puśćże cię, JEzu moy! nie pytam się i o niebie, tyś dostatkę mego Zdrow, gdy w dusznej mbleię potrzebie, moy JEzus mi iedynie nad tyś siac niebios słynie.

3. Nie puśćże cię, JEzu moy! na sercuś mi wyrażony, tyś świetności moiej Stroy, i moy Dochod niestracony, duszy mey Moc i Siła, bo się z twoią spoika.

4. Nie puśćże cię, JEzu moy! gdy mię grają moje grzechy. gdy czart stroi niepokoy, gdy z niś ład nie mam pociechy, dla strachu też śatana, nie puśćże mego PAna.

5. Nie puśćże cię, JEzu moy! kto mi w ostatniej godzinie chce z miłości otrzeć znoy, niech mi rany twe odwinie, i coś dobrego sprawi, gdyż krzyż do śmierci trwawi.

6. Nie puśćże cię, JEzu moy! niech nie wiem, tylko o tobie, gdy w sercu namiętny boy, gdy powieki staną obie, gdy i pomoc ustanie, ty mię wspomóżesz, PAni!

7. Nie puśćże cię, JEzu moy! przybądź mi zwycięstwem twoim, i w sąd groźny przy mnie stoy, i w zgonie żywota moim, wiem, chociaż mię śmierć zmocze, do ciebie mi pomoże.

504) Luż. 1, 38. Otom, służebnica PAni: sta, niechże mi się stanie według słowa twego.

Ich hab in Gottes Herz und.

Na nogę: Na woli PAni.

Szczerościem wiernego BOGA zlecił ciasto i duszę, mnie zyskiem największą trwoga, i w śmierci żyro być muszę: Jam syn tego, co z gorynego trenu wszystko sprawuie: choć krzyżuie, i biczuie, iednak w sercu miłuie.

2, Inas

2. Znaczen się stać nie może muszę! być Ocu-
mitem, choć mię w morze rzucą, **BO**że! iednak
się doświadczyłem, że siłności twe bezdrości serce
me nakładają, po mey mece, twoie ręce mię znos-
wu wywyższają.

3. **W**szakci nie idę sam z siebie, anim się sam
nie stworzył, **BO**ż, Stworca moy, sam na nies-
bie, duży z ciałem otworzył, duch mądrości, ciało-
kości, doskoczył od niego; kto to daie nie zostaje
serca nieżyłowego.

4. Krojęc mię dla mey żywności we świes-
cie stoł zgotował, okrzepłym dawno w mey
młodości, by mię **BO**ż nie zachował, i moc iego
co każdego uzdrawia, ciebie, przeie, czym nie wlas-
da, to upada, co ciebie, to się śmieie.

5. Jest przy tym serca mądrego, rozum iego
bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać i nie
dać swe dary, wie radością, wie żałością dźia-
skom potrafić swoim. **BO**ż żyłowy, dobro-
tliwy, w najwyższym smutku moim.

6. Mniemaj, gdy, serce! co prosisz, zawsze
nie otrzymuje, że ciężar wielki ponosisz, co bez-
ście twe morduje: Przez twe różne myśli prożne,
względaj trwog skonczenia, nie zważając, trzymaj
znajając, pożytki zarwieżenia.

7. Stworca twoy, który cie sobie na stałe
swe zbudował, zaprawę, już z dawna tobie
z bezerej laski zgotował, i dał z nieba, co potrze-
ba, z należytoscią twoją: Dłuch ten czyni, wże
iedyny sprawnie wola swoią.

8. Żal **BO**ż raczy, tak się stanie, radość się
tłóda raz wroci, krzyż twoy, żal i kłopotanie,
wzbawienie się obroci: Bądź cierplivy, **BO**ż
żyłowy, i ciebie nie ominie, kol twoy wielki ra-
zem wpełni, niby dym w rychle zginie.

9. Nie widziem urodzajnego pola bez nies-
pogody, ani człeka bezśliwego, co by był bez
przygody: Alei smak przytry, iednak wargi śli-
cznie maluje; tak radości bez przytrości serce nie
doskazuje.

10. Już rad, moy **BO**że laskawy! ręce podle-
gam tworey, rządź mię, i wypskie me sprawy,
odtąd do smierci moey: Żal mię duży zbawić
muszę, naylepiey wieś, o **BO**że! i przez co twa,
u nas, sława, wywyższona być może.

11. Gdy daś słoneczne jasności, przyymie ia
te chętnie; jeśli zaś trzys i żałości, i to zniose
cierpliwie: Jeśli wrota tu żywota mnie daley
twierzone, poydą nogi na twe drogi, przez cie
oprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierci ciemne wybierać
ni się: ażeś, będą mi ścieżki przyiemne które, mi
am pośażę: Tyś Pasterz mój, iam skuga twoy
nie puść mię z swej opieki, bym raz ciebie, w
woim niebie, wystawić aż na wieki.

3. Ten, co przystępuje do
Waga wierzyć musi, że jest Bóg,
a że nagrodę dawa tym, ktorzy go szukają.
Na notę: Ach Panie! tyś nie bóg.

Ty coś niebo wyświecił pięknie uhaśtował gwiaz
dami, a każdey z nich swą jasność darował,
aby iedne całą noc światłość wydawały, a drugie
udziom spięcym dzień opowiadały.

2. Ktorys i słońcem iasnym dzień ozdobić
raczył, aby każdy z żyjących, żeś jest Bóg
wiedząc; a ztąd się wywiadował o twej woli,
Panie! ciebie się bał, miłował, pości zdrowie
tanie.

3. Ty, który wszystkim władnieś, nakłosa ucha
twego: Przyymuj, a nie odrzucaj prośby serca
mego. Zaraz przyymował wdzięcznie przodków
mych wotanie, i miarował z łaski twej, o nich
we staranie.

4. Boli smutkiem ściśnione, tyś smutne po
śpiekał: o ratunek wołali, tyś się z nim pośpie
śkał: Prośili cie o mądrość, mądrościć im da
wał, a pnyim dobrze czynić, nigdyś nie przes
tawał.

5. A iżeś jest tenże Bóg, i wiecznity będziesz
wował, ty przywierza swowego nigdy nie będziesz
wował; chociaż ie ludzie swemi targają złościami,
i często cie gniewają swemi ipromosciami.

6. Jeonaz ty tamże jesteś, czynies i przed tym
był: a swej Boskiej własności by naumniejs
nie przbył. Zmierz się nade mną wpatęś mi
łosierny! Ogarnij mię łaską swą gdyjes w slo
wie wierny!

7. Oweceś w smutku być nam tu pocieszeniu,
i rzen tywie płaczącym tu rozaweseleniu. Nie kas
jales cie wzywać przez rżyna twóiego: Otaz idę
do ciebie ja w Zmiennu tego.

8. Dys

8. Bys świrę swojego do siebie przystulił, i
 kłzy me, płacz, wzdychania, we mnie sam utulił
 Ustomisz i frasunki ciężki serca mego, ktora
 zabraniaią snu oczom zwyczajnego.

9. Stąd już prawie ustały we mnie ślisy moje.
 Ustanęć, nie weźmieśli ty mię w ręce swoje, a nie
 ustomisz mego ciężkiego trapienia, co zdrowie
 me, iako mol, ie do wyniszczenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wespółko ty sam
 możesz, i łatwo mnie smutnemu ty sam dopom
 możesz wynisć z tego frasunku, serce me pocie
 być: ale proszę, moy Panie! racz się z tym
 pośpieszyć.

11. A ięzić się podoba, mie ięszce probować
 kłopotami, wolność to, raczże wždy darować du
 cha meśkiey statości, ktoryby mie rzadził, żebym
 nigdy na stronę ob ciebie nie zbłądził.

506 Jer. 10, 23. Wiem, PAŹYJE! że
 nie iest w mocy człowieka droga
 iego.

Ich weiß, mein Gott! daß.

Na notę: W tobie ja ufam.

Wiem, BOże! iż każda sprawa moia, iak ty
 chcesz, się stawa, z ciebie błogostawieństwo,
 z szczęściem płynie: Czym ty rzadziś, to ma swe
 dostojieństwo.

2. Boć to nie iest ludzka siła, by się rada tak
 spełniła, iak człowiek sobie życzy; tylko BOża ra
 da czyni, że się czel przy swej szczęci.

3. Często człowiek myśli w sobie, że to i owo
 osobie swej dobre, choć w tym błądzi; często
 zaś trzyma za błode, czym iednak sam BOG
 rzadzi.

4. Tak zaczyna mądre czoło dobry uczynek
 wesóło, wśak go skończyć nie władnie: Buduje
 zamek, trwały dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wiele myśli takie mają, co niebiosu przenis
 łaia; lecz, niżli się spodzieia upadaia, i nogi ich
 pod niemi zawże mdleia.

6. Przeto, Oycze! co korony i berła masz, gdzie
 swe trony, a po obłokach ięzdzisz, przywiniy skor
 wo, a słuchay mie z tronu, na ktorym siedziś.

7. Użyj mi iasných swiatłości, ktore z twos
 iej obliczności pobożne duze mają; z tych boz
 wiem siły mądrości swej one nabywaia.

8. Dayże

8. Dajże mi rozumu z nieba, bym, gdy po-
ady potrzeba, swej woli nie folgował: Bądź
przyjacielem i Ratcą, bym prawa naślado-
wał.

9. Dajay wšęgo, co mi płuży to mi użycz;
cz, co służy ciaku i krwi, zawściągnij: Wdaj,
o czei twej i miłości, iak celu wšęgo, cią-
nij.

10. To, co się tobie podobą, niech, (choś ty
nawia. Ozdoba) i mnie przyjemne będzie; coć
rzeczywdo, niechay nigdy w mych sprawach nie
śię z tasiędzie.

11. Żęgli dzieło twe, szczęścia daj; ieżli
adzie, sam odwracay, i odmień myśli moje;
czego ty sam nie sprawuieś, ma wnet skończę-
ś się swoje.

12. Lec, gdy twe dobre mniemanie główny
prog twoy i nasz, Mnie! chę pśować pomstę
rozić, ma poćiedha, że ty iego gniew wnet umieś
okożyć.

13. Przyśtań do mnie, uciwń lekko, co mi się
da barzo ciężko, a daj skończyć z wdzięczno-
ścią to, coś rękami swoimi zaczął, i twą ma-
roscią.

14. Choć początek trudny będzie, i ia mori-
ka głębią wśędzie wyrze, i też troskania, rącz
nie tylko, bez przestanku, pobudzać do wzdys-
hania.

15. Kto proźbą przy tobie stoi, wšystko, cze-
do się więc boi, przewycięży w męžności: Trosk-
ieści kamień na tysiąc sztuk skruchy się w pret-
kości.

16. Choćci droga do dobrego iest pełnia ciery-
nia ośrego, wśak, kto wesolo chodzi po niej,
za twym Duchem, PANIE! ten do radości
wchodzi.

17. Tyś Ociec mroy, ia twe dziecię, czego mi
brać na tym świecie, ty wieś dostatkim star-
mić, przeto mi daj stan zachować, a cie z wys-
ciestwem sławić.

18. Twoia ma być cześć i sława, twe spras-
wy, po ki tchu sława, w wesolej duży swojej,
wšystkiemu światu opowiem; lecz naprzod
trzędzie twoiey.

507) Przyp. 23, 26. Synu moy! day mi
serce twoie, a oczy twoie niech
strzegą drog moich.

Mein Gott! das Herz ich bringe.

Na notę: Gdoli dyleń Roneczną.

Oże! tobie serca mego ofiarę przynoszę,
gdyż ode mnie daru tego chceś, nie gardzę
nim, proszę.

2. Day mi sam, mowiś, synu moy! serce
toć mi wdzięczne, w nim mieszkając, spoczę
pokoy i poćiechy wieczne.

3. Nuż Oycze! weź ie sobie sam, nie gardzę
prośbą mą, iak moge, takci ie dawam; obroć
mnie twarz swą.

4. Jesteśi wprawdzie pełne złego, i brzydki
marnośći, niesposobne do dobrego, prawey pa
bożności.

5. Lecy już z łaski twey uznało grzechy, po
kutnie, a w czym dotąd się kochało, już bierze
żałowie.

6. Oto! się ścięle do nog twych, i woła
skłiwie: Struś, Oycze! i od grzechow im
nawroć mię prawdziwie.

7. Potrząś wewnętrzne twardości, i zmiętk
zły umysł moy, abym z wzdychaniem, w żalności
opłakiwał grzech swoy.

8. A tak, moy Jezu! przypnij mię, i ut
we krwi swej: Wiem, żeś dla mnie dał mecz
się z miłości gorliwej.

9. Zmacniaj mdtą rękę wiary mey, bym ni
przywiał krew twą, iako zadatek łaski twej, a
lecy duszę mą.

10. Daruy mi, Jezu! z miłości, sprawid
dlivość twoię, a odpusć grzechowe złości, i w
winę moię.

11. Dacypś, by śatą mię odziać twoią nie
winnością, abym mogł zawsze czystym stać przed
twoją oblicznością.

12. Duchu Świątym! przypnij ty mię sam
w społeczność twoię, i dla Jezusa wyley się
cale w duszę moię.

13. Wznieć we mnie Boga twą światłość
i miłość gorliwą: Wygladź fałsz, chytrość i ci
mność, daruy mi łaskę twą.

14. Day, żebym z serca szczerości, wierzył w Boga mego, bym się dla światowej złości, nie wstydził dobrego.

15. Day, bym był serca stałego, tobie w cierpliwości ufam, wierząc, że mię niktęgo podeprześ z miłości.

16. Day, żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego, i bez obłudy żył.

17. Day, bym był serca prostego, szczery, bez chytrości, by uczyni z serca mego płynęły w szczerości.

18. Day, bym był serca cichego, potorem mówiał, a zwiędziem od świata złego, z grzechu wnet poróżniał.

19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy żył, bym w całym Chrześcijaństwie mym tobie przytemny był.

20. Spraw, o Boże! Kościołem swym serce me tu czesnie, day, by było mieszkanjem twym i na wieki wieczne.

21. Tobie ie za własność dajam, czyni z nim, iak sam raczy. Wiem, że jest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczy.

22. Niech mi świat, iak chce, uraga, by mie zwiódł do złego: Niech mie kuś i przyciąga, czynić wolę iego.

23. Na wieki to się nie stanie, Kochanku śas tański! bom twe chytre nagabanie przemogł z Boskiej łaski.

24. Precz świećcie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przymyś ie za dar, Jezul sam otrzymay ie sobie.

508) Matt. 22, 21, Daycie Bogu, co jest Bózego

Was giebt du denn, o meine.

Na notę: Kto wali Bóżeń nabiaduie.

Coż Bogu daś? o dušo miła! z ktoregoś hoye ney szczodrości wshystkiego, co maś, dostaj pisa, coż daś z powinney wdzięczności? Day mu, co maś najlepszego, day, co mu jest naysmilszego.

2. Musiś dać Bogu, co jest iego, rzecz, czyż ież jest serce twoie? Boskie nie ducha przekleś tego, gdzie ten ma mieszkanie swoje, tam są pies

kielne boleſci, gdzie B. 3., tam pełno radoſci.

3. Dayże ie tedy Stworey twemu, day, bez wſelakiey chytroſci, daru tego ſzadającemu wie dząc, że cierpiak z miłoſci, bole, meci i śmierci, i tobie, by ſerce twe nabył tobie.

4. Komużbyś miała chętniey ie dać, niż temu, coć wprzód ſerce dał? taż, że go możej Kocham kiem zwać, co cię do śmierci miłował; twe ſerce tedy onemu iedynie day, nie innemu.

509) 1 Piotr. 2, 24. Chryſtus grzechy na ſie na ciebie ſwoim zaniósł na drzewo, abyſmy obumarſzy grzechom, ſprawy wiadoſci żyli: Ktorego ſiłałoſcią uzdrowieni ieſcieſcie.

Höchſter Prieſter! der du dich.

O najwyżſzy Kapłanie, ceś ſam oſiarą i dla mnie, ſprawu ſerce moje wſpożie, niech oſiarą twoią będzie.

2. Miłoſci to przykroſci, co nie z ciebie ieſt, Miłoſci! Co z reſti twey nie pochodzi, to do Boga nie przychodzi.

3. Przetoż umartw i zabi wola, zmyśl moją, w śmierci twej: Wyforzeń ziec z ſerca mego, choćiaż z boleſcią, grzeſnego.

4. Dla ołtarzu roci pal, wſyſtkie ſzadze ciała ſpal, o najmiłyſza Miłoſci! Ach! bym prożen był wſey złoſci.

Na ołtarzu, t. i. na ołtarzu ſerca.

5. Taż ſię zaiſte ſtanie, iż ſpoyrzyſ na mnie, Wnie! Taż będę na ziemi wiara, Bogu przyſiemną oſiarą

XLIII. O poſoju B. 3. wewnątrz nym, i radoſci w Duchu Świętym.

510) Job. 34, 29. Gdy on ſprawi poſoy, Ktoż go wzruſzy?

Wie wohl iſt mir, o Freund.

Taż błogo mi, duſz Przyjaćielu! cieſząc ſię w twoiej miłoſci. Taż wychodzę z trweg barzo wielu, ſpieſząc ſię do twej ludzkoſci, i jału noc uſtąpić muſi, gdy radoſci duſka ukuſi, gdy promień łaski twej wchodzi. Już ſię teraz być widzę w niebie, i Ktożby ſię nie cieſzył z ciebie, co do poſoju przychodzi?

2. Niech

2. Niech się świat mnie przeciwnym zowie,
Bał ja mu też nie dowierzam; by mi chciał
miłość świadczyć w słowie, postawę jego roz-
wierzam: Dusza ma w tobie rokosznie, iak
Przyziaciela, cię miłuje, tyś wierny, choć nikt
nie wierny: Zazdrość świata mi nie zaszkodzi,
choć i w przepaści dusza brodzi, kotew wyciąga-
zam mizerny.

3. Choć na mnie Mojżesz następuje, grożąc
klątwami Załonu, i piekło strasząc zaskatuje, gar-
nę się do łaski tronu: Do twych ran się najbars-
zej scigam, na miejsce bezpieczne się dźwigam,
gdzie mnie klątwy grom nie doydzie. Gdy się na
mnie wysytko zasępi, tyś Zbawienie, ktoż mię po-
tepi! Miłość twoja ze mną poydzie.

4. Wiedziebli mię na krzyża puścą, idę, na-
ciągnę się wspieraiąc: Tam chlebem karmisz wielką
tłuszcą, mię z opoki napawaiąc: Acz dziwne
drogi twoje, Panie! wśak koniec ich twe po-
jęzanie, dosyć, gdy tyś ciębie mam. Wo, to-
go chcesz w chwale posadzić, nad słońce i gwiazdy
w prowadzić tego pierwej zniżaś, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna,
mnie nie tak, bo mój zamyśł w tobie, i dusza,
przez ciebie rostopna. Spoczywa w twojej szdo-
bie: Ktoż się tej drogi latać będzie, którą, choć
z bojców pełno wędzie, przychodzi do bezpie-
czności. O Światłości! tak ja z radością,
z łnieie ciemney idę bliskością, do pokoju, na
mię zności,

6. Duż, błogo mi! gdy, Przyziacielu! na toś
bije wierne spolegam: Złieźne się mnie świat,
śmierć, gwałt wielu; bo ja na twych pierziach
legam. Stiech w sercu to odpoczywienie zostas
rpa, i duże zbawienie, wieczney siodkości jmał i
z drocy. Prożne wszystkie świeckie lubości, gdzie
czuś dodawa radości. O pokoy! Miły mój
ie st mój!

Ps. 4, 8. Sposobiś wielką radość
w sercu moim, niż ani niewaig, gdy
nie im zboża ich, i wina ich, obficie
1:0 dza

Mein JESU! süsse Seelenlust.

Na notę: Sliczne swe eci Jutrznia

Jezu, duszy mey Radości! w twojej iedynie
mitości

miłoſci uciechy naylepſze mam, tą miłoſcią na-
pełniony, duch mój niby zachwycony, czyni.
zapamięnam ſiebie: Ciebie pragnę, żądam,
oglądam twarz twą w niebie, i będę wcale
ciebie.

2. Ach! cożem za pościechę miał, gdyś obli-
cza twego nie znał, mój Jezu! ja ſtroſkany
Wiaſienjem ciemności chobził, gdy ślepy umy-
ślny brodził, w żądzach złych uwiſłany, aż ty
Święty! na mnie wyczał, iſkłę mi dał, cie-
bie poznać, i ſerdecznie cię miłować.

3. Światać wprawdzie ubogiego roſkoſz
uciechy jego, żdać ſię być radoſcią; lecz każde-
go omamiała, mierzwa ſą, przemiała, przywo-
dzą do żałoſci. Przetoż, pomóż, bym ubogi,
ſkarbie drogi, Jezu MAnie! w tobie miał
upodobanie.

4. Kto Jezuſa trzyma w wierze, już ci tu
moc z nieba bierze, od ſwiata ſię odrывая;
choć też Jezuſ w tej niſkoci, czasu ſmutku i
żałoſci, żywił twarz ſwoję utrzymywać; przecie
brzemie ſłodkie jego, gorſkość jego wdzięcznie
ſłodzi, w gorſkości kraya chłodzi.

5. Toć też wiem że ſłowa twego, że wiecznie
oblicza ſwego w trwodze mój nie będzieſz krył:
Przedemną oczy zaſłaniał, porym odroczyneł
dawał mnie, bym go już tu zażył: Gdy ſię,
przez cię, na cię ſpuszczam, cię nie puſzczam, i
w żałoſci, nie tylko wdzięczney radoſci.

6. Zgad mię, Jezu! żadne trwogi, ani
ſmierci poſtrach ſrogi, że ſłużby twej nie zbiją:
Wiem, że mnie Duch twój miłuje, zgad ſię z to-
bą iſć gotuje, choć ſię uciſki wiąż: Drajże, bliź-
iam ſpokojny, boſ ty bym w twej liſtoſci, nie
zapomnieſz mię w trudnoſci.

7. Odwrotny też, dny Kochanku! twej ſłod-
koſci, czy Baranku! nie miał uczuć na ſwie-
cie, wždy iednak ſpokojny będę, aż taſki ſwiata
nabędę, w niebieſkim twym namiocie: Gdy ſię
przecie ſam oglądam, i z ciebie mam ſwe o-
dy, i w toſciach troych wieczne gody.

8. Lecz naymiłſzy Jezu MAnie! już znam
twoje miłowanie, gdy nas żałoſć napada:
Serce twe, co mięci dawa, i iak zawarte ſię
ſława, w oſiachu ſię roſpada; a tać iednak duch

ſtraj

ig młocig nrapiony i strwożony skodkość czuie, łaska twa
pionym, hni, iorškość cukuie.

9. Majęś mię maścig radości, tak, że duša
głie, jagu, i tey niskości, w mym cieie się raduie: Wiem,
i będecaley e ty mnie smęteł sprawiaś, wiem też, co wier
nie, gdę obzajacym dawaś, co Duch twoy w nich sprawuie;
i ię stękam: Zgad day, wzbudżay, abym w wierze mocny bęze:
ydy ślepam: ze tobie służył, i do śmierci wiernymci bęł:

10. Wiara prawa tę własność ma, że się cię
wskę mi i, cię, JEzu! trzyma, ach! zmacniaj wiarę moię.
ować. W wierze niłt mi cię nie weźmie, mię od ciebie
pogęgo i kof nie oderwie, przez wielką miłość twoię. Czemu?
ścin; leo kaje: Czemu, bom ia trwało zwałczył wiarę ducha zke
miciu, zymygo, grzech, świat i marność iego.

521) Pieśń Sal. 8, 10. Byłam przed oczą:
! w to: mi 521) mi iego iako ta, ktora znayduie
połoy.

O du süsse Lust.

Na notę: Duśy Kochanku.

JEzu, Skodkości, z pierśi miłości! ty dawaś
rwac; rzecię: J prawe radości, że nic nie dbam o wczesności.
iego wdęcznu JEzu, Skodkości, z pierśi miłości!

2. Czyście przodło twe chłodzi serce me, duchos;
bedzie tryl: wne mi pociechami, żywą wodą i siłami. Czyście
ym odv zyndv: przodło twe chłodzi serce me.

3. JEzusa miłość iest mocna skodkość: O
zjęł: O się, nie skoncżona dobroci! ktoż mię radość serca
nie puśam, skroci? JEzusa miłość iest mocna skodkość.

4. Połoy mi daycie, nie prześladzaycie!
ne trwoq ani 4. Połoy mi daycie, nie prześladzaycie!
twey ni 4. Połoy mi daycie, nie prześladzaycie!
ie, zgd e z to: wędlem iuż i za' zastone, mam JEzusa swą
Trapję: tyż, korone. Połoy mi daycie, nie prześladzaycie!

5. Wyzwolonym z trwog, iż mię cieśy BOG
wey litoś, nie niłt nie wie o tey radości, iedno, kto żyie w mi
łości. Wyzwolonym z trwog, iż mię cieśy BOG.

6. Kto grzech miłuie, ten iey nie czuie, tylko
adu! two: łodi: ludźie odrodzeni bywaig nię napoieni. Kto
uczuć na: wis: grzech miłuie, ten iey nie czuie.

7. Ody z BOgiem połoy, dał mi JEZUS
niecie: O: się: moy, o! iakie skodkie radości, sprawuie Stoiące
nam swęci, łoi: wieczności. Ody z BOgiem połoy dał mi
gedy. JEzus moy.

8. Tak się skoncżyło, co mię trwożyło. Zarai
nie! iuż nam: dość nie zna żalości, ponieważ wbyłto w rados
kosc na: da: ści. Tak się skoncżyło, co mię trwożyło.

9. O Zbawicielu, mój Przyjacielu! ach! rąk
mię ty sam sprawować, póki mam tu pielarz
mować. O Zbawicielu, mój przyjacielu!

513) Pieśń. Sal. 2, 16. Miły mój jest mój
a iam jest jego, który paście niedzi-
lilami.

O Jezu! mein Bräut'gam.

O Jezu Kochany! iak dobrze się mam, miso-
ściu twej pełen, aż światła nie znam: O
szczęsne godziny! w których mam znowiny
tym, którego maigc, o ziemię nie dbam.

2. Tyś mię, o mój Jezu! sam uspokoił,
sumnienia rany łaskawie zgoił, łaskę mię dawał,
rozkoszą czestował, i całe radością z nieba
napoił

3. Bieć, z serca Kochany! już nie jestem
swoy, lecz jestem ze wszystkim, i zostawam twoy.
Mą nawisć, kochanie, oddałem ci, WADZĘ
to wszystko twych, we mnie czyni, poćiedź zdrowy.

4. Coż mi to i owo żada cięskości? Rodzice,
dziatki, bracia, wsze krewności: Coż ja mam
z krewnymi, przyjaciółmi moimi? Umilkniycie
wszystcy, nie znam własności.

5. Podżcie weselcie się pobożni! ze mną, bo
mam w Jezusie radość przyiemną: Dla tego
mu gramy, i z serca śpiewamy, pataigc mi-
łością przutym wzajemną.

6. O Jezu! twa miłość wielce zrania me
serce, i ogniem twym rozpala. Ach! coż za
śłodkości pochodzą z miłości, nikt nie wie, co we
mnie ona sprawiła.

7. Nie lekam się czarta, i światła złości, nie
boję się krzyża, ani cięskości. Chce Jezus
mię chłodzić, coż mi może słodzić, ten mi w
radość zmieni wszystkie trudności.

8. Precz, korony, berła! Precz, chwalo świat-
ta! wiem, że jest to wszystko wielka utrata:
Idźcie precz rozkoszy! bowiem to rozpłosy, mój
Jezus naysłodzy na wieczne lata.

9. Kiedyż mię, mój Jezu! weźmiesz do sie-
bie? Ach! iak długoż mam tu czekać na ciebie?
Kiedyż cię radości, o wieczna Miłości! uyrzę,
Jezu drogi! w wiecznym niebie?

XLIV. O wesołości wiary prawdziwej.

14) Ps. 146, 5. Błogosławiony, którego Bóg Jakubowi jest Pomocnikiem: Ktorego nadzieia jest w Panu Bogu jego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Błogo temu, co się może spuścić na Boga swego, grzech śmierć, piekło go nie zmorze, choć nie widzi jego. Tak się go nie dotknę trwoga, bo ma Przyjaciela Boga.

2. Niech mię ży świat nienawidzi, nie lękam się niczego, gdy umysł mój być się widzi w przyjaźni Boga mego. Lub się mierzyczka zawodzi, Bóg je mna, ktoż rai zaszkodzi?

3. A lubom na Bóskie zdanie, nie raz miał uścisnienie, przecię Bóg, nad spodziewanie, w ruche dał wspomóżenie; ztąd mię tam otucha budzi, że Bóg przyjaciel jest ludzi.

4. Choć me grzechy obskruig, sumnieniu do: tuczaię, łaski mi nie obiecuię, owšem mię, poszepiaię; wpatrze się przecię nie lękam, Bóg je głodzi, już nie stękam.

5. Uspasę, piekielne mocy! Śmierci zawrzym pażbę! Świecie, milcz! bo darmo w nocy, i we dnie trwożyś, rzekę: PAN Szczyt mój, Przyjaciel prawy. Błogo mi, gdy Bóg łaskawy!

15) Ps. 37, 25. Byłem młodym, i zsta: rzalem się, a nie widziałem sprze: wiedliwego opuśczonego, ani naśienia iego żebrzącego chleba.

Keinen hat Gott verlassen.

Bóg tego nie opuścił, który mu podusał, choćbym ztąd w nawaści był, nie będę wżdy truchlał, Bóg może swoich bronić, wywyższyć nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondzie wiecznie.

2. Bogu wszystko poruczam, niech czyni, iako chce, Pdobremu duszy mey sam w złości wynn tym świecie niemaż, iedno przytrości, i tak też być musi; bo częste teradości piekło nio: sa duszy.

3. Modlić będę się Panu, biorąc go na pomoc, w moim całym uciskaniu, którego zna on moc: O cierpliwość poproszę, w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie się o mnie, Obróncą będzie mym.

4. Szczęście, i tak i nieszczęście, to wszystko od Boga więc do tego modląc się, wstań ja, gdy trwoga: Jakaż w ten mnie opuści, będąc Pomocą moją, który się mnie nie puści, gdy najgorzej ze mną.

5. Starby wół i bogactwa, i co żadno światu, nie są duszy mojej pastwa, zostają w świecie tu. Starb mam na niebie ieden, Jezus Chrystus mego, większego nie wiem nadeń, Duch Święty bar iego.

6. Tegom ja sobie złożył w starbiec serca mego, duszę swoją poleżył on za mnie niedźnego; by mnie przez to odkupił, od mąk onych wiecznych, miłość większą oświadczył, ktoż w krainach tych ziemskich?

7. Nie mam, się już pokazać wdzięcznym łaski tego? Owszem, muszę oddawać mu się z tym, co mego; iako dalek czynie chce ze mną, niechaj czyni: Ja ze wszystkim mu dam się, co chce, niech uczyni.

8. Amen! już teraz zamknę krotki, ten Psalm mój swój, Panie! przez łanie krwi twej, niech iestem dziedziec twój. A wszystko będę tu miał, co rozraduje mnie, w niebieskich zaś przybieram, w koronę chwytam się.

516) Ubał. 2, 3. Jesliby na chwilę odwrócił się PAŹ, oczekawaj nań, boć za pewne przyjdzie, a nie omiłka.

Sollt es gleich bisweilen scheinen.

Na uotę: Przewidywanie.

Choćby się pod czas widziało, by Bóg spuszczał siwe na mało, wpat wierz sprawiedliwie Bóg pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona, nie jest wcale opuszczona, choć nie bywa każdego wpat czasu potrzebnego.

3. Jak Oncewie nie podają dzieciom, czego pożądają, tak Bóg daje pod miarę, stojącym przy nim wiara.

4. Z niego się ja cieszyć mogę, choćby biedy były mnogie, on mię syna posiada, Oycowstwo mię posiada.

5. Z Diabła i z smoka starego będę, także z mocy jego, czyli mię trzyma zabite, wpać BOG, Ociec mój żyje.

6. Nie dbam nic na śmierci żeby, ani na światowem żeby, choć ze mnie darmo będzie, BOG w niebie mię nawidzi.

7. Niech świat, iak chce, nienawidzi, niech się też dłużej mna brzydzi, ja nie uważam tego, wiedząc BOga Sędzięgo.

8. Wyżania mię świat od siebie, mieszkanie me będzie w niebie: bo, gdy przyjdę do nieba nic mi więcej nie trzeba.

9. Nad światowi życzę tego, co mnie było obrzydłym, niech ziemię już ma sobie, dość mam, Boże! na tobie.

10. Kiedy cię tylko mam, Mnie! toć największe me staranie, gdy mię chowają w grobie, wpać cię mam, Mnie! sobie.

517) 2 Kor. 6, 10. Jako smętni, wpaćże zawsze weseli: Jako ubodzy wpaćże wielu ubogacający: Jako nic niema, iący, wpaćże wszystko trzymający.

Warum soll ich mich denn gramen.

Dokądże się troskać będę? Wpać swego mię tego Jezusa nie będzie: Mam ja dział u ciebie, Boże! z którego nic złego zeprzeć mię nie może.

2. Prawiem się mizernie zawił, to nago: ści, w słabości na światem się stawil: Magim poydę ku grobowi, próżnemu, prętkiemu podobny cieniowi.

3. Zwot, i czego tu temu potrzeba BOG z nieba dać mi, słudze swemu: Chceli zaś, co dać, odbierać, niech bierze, ja w wierze na nim się chcę wspierać.

4. Chceli, mię mój PAN przytkazać bólami, troskami, przeżyłbym miał rozpaczając? Przytkos, czyniwszy, posolguie, więc tedy z mey biedy mądrze mię wyrwie.

5. Dał mi BOG wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przywinnę i złego? Nie długoć jego niechęci, on swego wiernego nie spuści z pałki.

6. Czart i świat z hordami swemi, hańbami, bnuptami karmią mię sprośnemi: Niech hańbią iak im się widzi, wśak moia BOG Zbroia, z nich samych zażydźi.

7. Wierny ocz się kolwiek kuśi, meżności, statkości wśedzie zażyć musi: Choćby mu i razem zgingać, wśak ducha otucha dobra nie ma minać.

8. Wśak i śmierć nas nie zabija, z gorzkości, z trudności raczy nas wywila: Śmierć bowiem drzwi do kłopotu zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy skarbow obfitości serdecznych statecznych użwie radości: Tu niemaś dobra trwałego, rostkony rozpłochy czas przypadku złego.

10. Coż są dobra świata tego? Warsć błota, lichota, mol serca ludzkiego: Lepšie wiem, że dla mnie dary, u siebie BOG w niebie zgotował bez miary.

11. Wnie moi, Zródło radości! tyś moim, iam twoim na wśyskie wieczności. Tam twoim, świadkiem mi tego, kreć twoja żeźdwoia płynąc boku twego.

12. Tyś moim, bo cie prawdżiwą ufnością z radością trzymam Światłość żywą. Niechże w rychle tam zaśiędę, gdzie wiecznie serdecznie obłapiać cie będę.

518) Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawaią PAZNI, nabywaią nowey siły: Podnoszą się piory, iako orłowie: Bieżą, a nie spracuią: Chodzą, a nie uślawaią.

Ist Gott für mich, so trete,

Ma notę: Mam wolę, się rozstać.

Jeśli ze mną PAZI BOG mój, ktoż jest przes ciwko mnie? Jak często wyznosę głos swoy, ustapi wprzisko złe: Gdn mi BOG Przyiacies ten, a ia miłym iego, coż żli uraganiem swym mi uczynią złego.

2. Muz, wiem, i mocno wierzę, śmieie też wyznaie, że Naywyższy w tey mierze mi łaskaw zostacie; i że on w mey trudności przy mnie zawsze stoi: Gromi gniew i wśe żłości, które żył świat broi.

3. Gruht, w którym się funduie, jest JE: ^{and} kreć iego, ta czyni, że znayduie ^{and} Karb wie: czny

banu u niego. We mnie i moim żywocie nie maś
nic godnego; lecz, czym PAK nadarzył mię
z cney miłości iego.

4. Mój JEZUS, duszy mey Dział, iest moia
Światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie
mogłbym z radością stać się przed BOgiem
swym, ni przed tronem iego; lecz iak złosnik,
musiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi śmierć
żądaie, on mię trwiga swą oczyszcza, sprawiedli-
wość daie, z nim ia wesoty stoię, mam dekret ras-
dosny, a sądu się nie boię, iak wier grzesnik
sprosny.

6. Niemaści potępienia w moim sercu ja-
dnego: Dusza ma się nie lęka ognia piekielnego,
sądu się też nie stracham, nic mię nie zasłoni,
Obrońcę, JEZUSA, mam, on mię nie odrzuci.

7. Duch iego swe mieścić nie uczynił w sercu
moim, oddała wże troskanie pocieśzeniem swoim.
Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawię
swoię, pomaga. Abba! wołać tu w modlitwie
moię.

8. A gdy też w mey słabości strachy są zamżięte,
wzdycha i mowi w młotności słowa niepojęte, mo-
iemu rozważaniu; lecz BOG ie dobrze zna, co
we wnętrznym wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch iego pocieśne mowi
ma, iak BOG rad słucha tego, co go z serca
buka, i iak miasto zbudował w niebieskiej świat-
łości, w ktorej wiernym zgotował ray pełen
radości.

10. Tam ia dziedzictwo swe mam, dla mnie
zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo
się dostanę; choć też tu łzy wylewam, w krzy-
żu, w tym to czasie, mój JEZUS, iako to znam,
otrże mi ie zaśie.

11. Kto się tu z nim zwięzuie, a czartem się
brzydzi, tego świat przesładnie, wśedy z niego
bydź: Cierpieć musi i znosić ciężar krzyża wpe-
go, rożny ucisk musi być codzienny chleb iego:

12. O tym, choć wiadomość mam, przecię się
nie boię, na BOga mego się zdam, z którym
w ślubie stoię: Niech żywota pokbedę, i wby-
stkiego, co mam, ciebie się trzymać będę, aż po-
moc twą poznam.

13. Niechaj ten świat zaginie, tyś wieczny
Obrońca, miecz, ogień, udzielenie mię cię nie
rozłączą. głód żaden, ni pragnienie, ni męka ha-
niebna, ani piekła wzruszenie zawadą mi być ma.

14. Ni Anioł, ni radości, ni sława na świe-
cie, ni miłość, ni żądności, ni strach w tym
namiecie, nie ma mieć takiej mocy, by mię ro-
wiodł z tobą, JEzu, moia Pomocy! weź mię
z świata z sobą.

15. Serce me podskakuie, nie wie o żałości
radość w sobie znajduje, ma wdzięczne iasności,
Stońce co me oświeca, iest JEzus Kochany, a
co wesele wznieca, iest Skarb w niebie dany.

519) Izai. 8, 9, 10. Zbieraycie się, naró-
dowie! wśakże potłumieni będzie-
cie: : bo BOG z nami!

Schönster Immanuel, Herzog.

Na noce JEzu wnetęjan.

Immanuelu mój, Wodzu wiernych twych!
Pociecho dusze mój: pośpież przybyć do
mnie, o skarbie! i do wnętrzości mych, które
w miłości twej chcą tobie żyć. Nic mi mił-
szego, nic wdzięczniejszego nad to, gdy mogę z
JEzusem tym być.

2. Jak rosy ranney chłód iest ziemi suchej,
przyjemny, wdzięczny, tak Imię twoie słodkie
iast cutier, i miód iest duszy mój: Gdy w tobie
kładzie ufanie swoje, dla tej słodkości, JEzu!
gorzkości nie cznie, ani zna serce moje.

3. Choć i mię ciężki krzyż tu tłoczy często,
i troski nieznosne mi przywodzi: Gdy tylko JE-
zusa szukam serdecznie, tedy me serce po roz-
chodzi: Straśne błyskanie, gromow trząskanie,
mnie, gdy mam JEzusa, nie zaślodzi.

4. Gdy batan zdradą swą mię chce pochło-
nić, a przystym sumnienie grzech wylicza,
gdy wiekto z grąg swą mię chce ogarnąć, i
śmierć mi sama już, już dołącza; przecię ia
stoic, ich się nie boię, gdyż krew JEzusowa mię
zaśchycza.

5. Choć też świat złośny mię tu prześladowie
i gdy m iest rozgardzony od każdego, nikt z przy-
taciół za mną się nie wymiie, iednak broni JE-
zus mnie nędznego: Mię posilkuie, radość zwi-
astuie, że go mam za pomocnika swego.

6. Zdęcie

6. Idźcie precz już, grzeszne świata marności! tyś, JEzu! jest moim, a ja twoim: Już się ja gotuję w drogę wieczności, ty masz być w uszach i w sercu moim: Wyślij żywot swej dać, JEzu mój! aż mię włożą w grob skażenności.

520) Mdr. 3, 9. Ktorzy w PANu ufają, zrozumieją prawdę, a wierni zostaną w miłości jego; gdyż laszka i miłośćierdzie potka święte jego, a opatrowanie o wybranych jego.

Wdt ist mein Heil, Glück.

PAN BOG duże mego Zbawienie, Tarcza i mocna Zbroia serca mego Poćieszenie, krew jego, i nadzieia; On mię w potrzebie ratuje, i słabego posilkuje, z opieki mię nie wypuści, grzech odpuści, a wiernych swych nie opuści.

2. Aż mię świat z serca wyrzucił, i wszyscy przyjaciele, wśatżę mię BOG nie porzucił, wiem to, i twierdżę śmieie, że mi na pomoc przybędzie, poćieży mię tu i wszędzie, z łaski mię swej nie wypuści, złosć odpuści, a wiernych swych nie opuści.

3. Ten PAN od początku świata, według zwyczajności, aż po te ostatnie lata, bronił świętych w trudności: Mowżesza i Izraela, Jozefa i Daniela, i mnie środzić nie dopuści, dług odpuści, wiernych swych nie opuści.

4. Tego tylko życzę sobie, pośi być mój na ziemi, żebym, Panie! służył tobie, a potem z wybranymi, po śmierci wiecznie żył w niebie, i mieszkał zawsze u ciebie; bo tam wesela dopuścił, i w rany puścił wiernie, ktorzy nie opuścił.

521) Ps. 23, 1. PAN jest Pasterzem moim, na niczym mi nie zeydzie.

Der Herr der aller Enden.

PAN, co na wsze konczyzny rzadzi nad swemi czyny, Szrodło dobr wiekniuste, jest moim Strojem zaiste.

2. Jak długo ja tego mam, niedostatku nie uznaję, skarb jego łaskawości, da mi wszystko w hojności.

3. Wasie mię, z swej miłości, na pąsy wszech radości, prowadzi do cichych wód, wyrzywa ze złych przygod.

4. Gdy

4. Gdy się duża ma kwapi, a troskaniem się trapi wie on ię posilkować, a z wsey biedy ratować.

5. On mię sam chce sprawować, i drogę mię prostować, i dać z strachu ulżenia, dla swiego Zmienia.

6. Choćbym też w ciemnicy żył, w dolinie śmierci chodził, aż się nie boję złego, maigę Pana dobrego.

7. Ty zawsze przy mnie stawaś, złosnikom mię nie dawaś, twa moc, twa łaska, Panie! usmierza wse lekane.

8. Za stoł twoy mię posadzysz, i posilku dostawasz, gdy nieprzyjaciel swogi mię deptać chce pod nogi.

9. Stowę masćią nacieraś, honnością ducha wspieraś, pragnącego napawaś, sił słabemu dodawaś.

10. A miłosierdzie twoie wshyskie wewnętrzności moje rozwelela w radości, i cieśy mię w tęskności.

11. Zostanę sługą twoim, uczęzę cię życiem moim, w domu nieba, gdzie mieszkaś, i pobożność nagradzasz.

12. Czcić cię chce tu w niskości, aż przyhyde do wieczności, gdzie cię, Panie! oglądam, i wieczną chwale oddam.

522) Ps. 124, 8. Wipomożenie nasze w Zmieniu Pańskim, który stworzył niebo i ziemię.

Ein' veste Burg ist unser Gott.

Przednie mocny Grunt jest PAN BÓG nasz, i Zbroia mocna broniąca nas, bronić nas tu w niebezpieczny czas, który już potrafił ninie nas: Nieprzyjaciel nasz duśny, ten pilnie myśli, wielka moc, chytrość, jest iego przyrodność, na ziemi nie jest iemu równość.

2. Idź tu nie pomoże moc nasza, bowiem przeciw niemu jest maza, walczyć za nami wbechmocy PAN, który Bogu Oycu jest mił sam: Pytaśli, kto to jest? Jezus Chrystus, PAN BÓG Jaszepow, nie jest żaden inny Bog, iemuż bądź wszelkie zwycięstwo.

3. Wy też ten świat pełen diabłow był, a nas wshyskich pozrzeć uradził, iednak się go nie nie boiemy,

boiemu, gdyż pomoc pewną iśćcie wiemy; Niech
księża świata tego, grozi nam srogo, nic nie
może, bo mocnie osądzone, a potępia go słowo
Bogę.

4. Bógę słowa nikt nie zwalczy, ale przed
nim ustąpić musi, boć z nami sam Bóg stoi
w polu, pocieśając nas łaską swoją: Jezusie ży-
wot twój biorę, żonę, majątność, puść z dobrą
wolą, zostań w tym nie mają, Królestwo więc
cznec w tym gotuję.

523) Job. 27, 5. Pości dech we mnie, nie
odstąpię od niewinności mojej.

Non Gott will ich nicht lassen.

Na notę: Pomóżcie mi wystrawiać.

Przy Bogu mocno stoję, bo mię sam żywot
przódzić, prosiwie drogi moie, i nie da mi błą-
dzić: Rękę mi podawa, iak we dnie, tak i w no-
cy, Bógiemu pierwszy pomocy; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, całe ustępuje,
Bóg z łaską swoją iasnie zaraz następuje:
Znaczna iego siła, od grzechu, hańby broni, wy-
wodzi ze złej toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy krzyż nastę-
puie, nie zawstydyżę się wiecznie, bo mię sam ras-
tuje: Temuż, nie innemu, duży i ciało swoje, i
wszystko życie moje oddawam samemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko, co z mym
dobrym, dobra jest wola iego, on nam nader
szczodrym: On nam z łaski dawca Jezusa, Cy-
na swego, i co trzeba do tego: Temuż bądź
część, sława.

5. Ustę, sercem go czcimy, z niego wszystko
mamy, szczęśliwy ten czas miemy, gdy go wspo-
minamy: Mielimyż za stracony ten wiek, w kto-
rym żyjemy, kiedy nam wieczny wiemy żywot
naznaczony.

6. Kiedy ten świat przeminie, wszystkie iego
władze, część i bogactwo zginie, co tu było w wa-
dze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem
zasniemy, a pod ziemią będziemy, Bóg z śmier-
ci obudzi.

7. Duża w całe zostanie w łonie Abrahama:
w tym: Czekawie, iak nowy, wstanie, w ciełe,
w ouży zdrowym; Czysty z nieczystego, i mie-
łaniec wiecznego pałacu niebieskiego, czart nie
wydrze z niego.

8. Przy

8. Przeto, chociaż ja czuję krzyż i przeciwności, na które zasługuję, pewniem wieczności: Kiedy obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym, będzie wiecznie dana.

9. To jest upodobanie Ojca niebieskiego, że dobrze odświadczenie sprawił nam Syn jego, przez Ducha Świętego, prawdziwą wiarę mamy, i niebo otrzymamy: O, chwalcmyż onego.

524) Ps. 27, 1. **PAN** jest Światłością moją i Zbawieniem moim, Kogoż się bać będę,

Wer Gott vertraut.

Na nogę: Jak Bóg raczy, niech.

W Bogu ufać, jest stale trwać na ziemi i na niebie, zawždyś, **Panie, me Ufanie!** radość mi daś u siebie; przetoż w tobie, a nie w sobie ufam w śmierci, w żywocie, **JEzu Panie, me Kochanie!** w trwogach, w każdym kłopotcie.

2. Choć tu temu światu złemu i diabłu rzecz przeciwna, tyś przecię mój, iam **JEzu!** twój, niższy ie twa moc dziwna: Temu ufam, gdy ciebie mam z Duchem twym, **JEzu, Bóże!** więc mi strona śmierci trwoga, ni czart płodzie nie może.

3. **W** tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możesz, o **Bóże mój!** ty przy mnie stoy, ty mnie sam dopomożesz: Daj żatować, pokutować za grzechy, ratuny, **Panie!** racz wysłuchać i to mi dać, cem prosił, niech się stanie.

525) **Wahum.** 1, 7. Dobry jest **PAN**, i pośiła w dzień ucisnienia, a **znatych**, Ktorzy ufają w nim.

Auf meinen lieben Gott.

W Panu iam Bogu moym ufam w nieścieszności swym, ten mię może ratować, w smutku stałym zachować, żałości mię pozbawić, radości zaś nabawić.

2. Chęćby mię grzech trapił, ja nie będę wstąpił, do Chrysta się uciekam, w nim samym nadzieję mam, iemu się peruczając, żywić i umierać.

3. Choć mię świat pozbedzie, śmierć zyskiem moym będzie, a Chrystus **PAN** Zywotem, i najwiękzym Klejnotem: Lub dziś, lub jutro **Konam**, duszy opiekę w nim znam.

4. **Ach**

4. Ach Jezu, Panie nasz! lutość nad swymi
śmiercią naszą, na krzyżu umarł za mnie, przywrócił
ciś zbawienie i wszystkich nas społecznie przywrócił
do życia w Królestwo wieczne.

5. Wysłuchaj łaskawie mnie, o Jezu! prośbę
cią, w czas śmierci dużej mojej weźmij sam
w ręce swoje; bym szczęśliwie z tej niskości przeszedł
do wiecznej radości.

6. Amen! na każdy czas, mow każdy wierny
z nas, racz nas, Jezu! prowadzić, do końca
o nas radzić, byśmy Ciebie twoje wiecznie wielbili
mogli serdecznie.

526) *Wiersz Sal. 1, 3, Ciebie twoje, Jezu!*
jest jako olej rozlany.

In meines Herzens Grunde.

Ma notę: Mam mola, się rozestaf.

W sercu moim nie zgasto Ciebie twojej miłości,
krzyż twój jest moje hasło, pełnem rado-
ści. Dajcie w potrzebie mojej, na moje wydy-
chanie, miłość i śmierć twoją będzie pamiętanie.
* Hasło, t. j. znak i godło wojenne.

2. W sercu moim nie zgasto Ciebie twojej mi-
łości, Chrysteltoć moje hasło, pełnem radości. Gdy
mnie ogarną ciemność i mroczność, niech wscho-
dzą światłość we mnie twoją, Jezu! miłości.

3. W sercu moim nie zgasto Ciebie twojej mi-
łości, krzyż twój jest moje hasło pełnem ra-
dości. Choć w sercu moim nierzeczywiście złożone
w bezprości, choć ziemny pot wysięgnie na mnie
w mój testamento.

4. W sercu moim nie zgasto, Ciebie twojej mi-
łości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem rado-
ści. Niech świeci w mojej duszy twoje Ciebie,
Jezu! Niech krewni twoja złą moc sferu, nie
daj mi pokusę.

5. W sercu moim nie zgasto Ciebie twojej mi-
łości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem rado-
ści. Burz się, burzliwy świecie! ja się nie
nie boję, choć mi i śmierć zagniecie, przy Je-
zusie stoję.

6. W sercu moim nie zgasto Ciebie twojej mi-
łości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem rado-
ści. Niech mi to słońce w boim świeci, ta mię
broni Złoty, będę w pokoju, moc twoja mię
ochroni.

7. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Złaskach twego Imienia wronie, ja żywot mam, i obfitość zbawienia w duszy mej poczuwam.

8. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Gdy testnica zdemnuje bojaźń twoją, trwożę, niech mię twe zasłępuje Imię, JEzu drogi!

9. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Nie boję się ściana, grzechu, śmierci, piekła, Imię JEzusa Pana mocna obrońca ma.

10. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Ojczy! odpuszc me złości, do nog twych upadam, w Imieniu twej miłości, nadzieję posiadam.

11. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Już JEzu! niechaj świeci w moim sercu twe Imię, aż meć twoja wszystko wznieci, gdy z prochu wzbudziś mię.

12. W sercu moim nie zgasło Imię twej miłości, krzyż twój jest moje hasło, pełnem radości. Danie w porzeczcie mojej, na me wzdychanie, me i śmierci twojej będzie pamiętanie.
527) Ps. 70, 5. Wiech się i szła i radnia
w tobie wszyscy, ktorzy cię szukają,
a ktorzy milnia zbawienie twoje niech
mowia zawsze: Uwielbiony bądź BO-
że nasz!

Schwing dich auf zu deinem Gott.

Wzbiy się do Boga twego, duszo utrapiona! do Boga łaskawego, myślami ścisłona, wiedz że ściana, duch ścigi, zdradę i złość knuie, być JEzusa, Staro drogi, wyrwał, sił gotuje.

2. Otrząśnij się, mow: Idź precz, ty, staro ścianie! twe siłki chęć me w niwecz obrocić ufanie; wstać moc twoja złamana, a ja przez cierpienie JEzusa Chrysta Pana, otrzymam zbawienie.

3. Głem czułem co złego, żaluję serdecznie, wiara się trzymam swego JEzusa bezprzecz-
100

iego śmierć i krw święta, za me wszystkie zło-
ści, zarzuta niepojęta w świętą obfitość.

4. Niech duch ży, co jest w piekle, silnie
następuje, niech przy nim i śmierć wściekle,
BOG mię sam ratuje: BOG, co mi Syna
swego dał z wielkiej miłości, tym nie znał, z
łaski iego, nie wiecznej żałości.

5. Świat więc woła balony: BOGci nie-
łaskawy! Kłamstwo to, z każdej strony świadczy
czą iego sprawy: By był niemilosznością, otrzy-
małby dary, trzeci mię uczestnikiem uczynił
bez miary.

6. Co na niebie wysoko? Co w ziemskim
namiecie? Co jest w morzu głębokim! Co
w każdym powiecie? Komu fruść wybrany?
O tym dobrze wiecie, chleb i ogień jest dany i
mnie na tym świecie.

7. BOG mój, a tam jest iego, on mię nie
odstąpi, bo serce łaskawego; chociaż krzyż nas
stąpi, niech idzie, niech się śpięsy, wszystko z ręk
miej, on mię znówu pocieszy, lat PAŃ do-
brośliwy.

8. Karząc dźwicie, miłunie Ociec dobrotliwy, i
rozgi nie żalnie, czasem popędliwy. Gdyś ia
dźwicie miłego BOGA, się nie boję rozgi karania
iego, przy nim mocno stoję.

9. Dobrze BOG postępuje, karząc i wier-
nego, a kto z chęcią przyniósł to karanie iego,
nie zapłacze w swej biedzie, w niebiejskiej rado-
ści, tam zapewne już zbędzie wszystkich swych
ciężkości.

10. Dzięci BOG, choć śleją w serdecznej ża-
łości, dla tego nie truchleją, bo będą w radości
żniwować czasu swego, gdy się PAŃ obiawi,
tam wiele im dobrego przyniesie iego sprawi.

11. Dział wprostnie swe boleści, Chrześcijańskie
serce! we wszystkich ci się ziści dobroć twego
Tworcy, ciebie się tym z uprzejmości, chwale
PAŃ swemu day, co na wysokości, Królowi
wiecznemu.

528 : Uchem. 8, 10. Wesele PAŃskie jest
siłą wazną.

Auf, hinaus, zu deiner Freude.

Wzgore, wzgore, i twej radości, duśa ma,
umysle mój! Opuść, opuść twe żalności,
śpię

549 O wystawianiu i chwaleniu.

śpieś się, śpieś, gdzie Jezus twój. On Radość twą: Jezus żywot twój i Gody, nie żyć ci świat gośdody, on ci ją da.

2. Daley, daley, co godzina, bież do Jezusa wyżej! Wiara jest Pniemu drabina, pniy się, pniy się, co chyżej! Torcżą tróg BOG. Jezus twym Obróncą wśędzie, przećiw łapi dwóm będzie krusząc ich rog.*

* Krusząc, ich rog, t. i. moc ich niszcząc.

3. Mocno, mocno się przydzierzaj Jezusowi wierności! Bogu we wszystkim dowierzaj, on odnawia litości. Wiernym go sądzi: Gdy się na cie żłt poruż, wnet się nazad cofnąć musi, wesółym bądź!

4. Idź, wnidź do Boskiej komory, którą Jezus otworzył: Starz, obław mu twe przystory, prosz, być mocy przysporzył. On broni cie: Wy cie zembąd opuśczone, on cie bierze na swe łono, wierz to pewnie!

5. Wesoło, wesoło dźwigaj z dołu świata umysł twój! Temu się oddawać ścigaj, co cie goździen, i jest twój. Czy nie znaś go? Jezus jest, co cie miłuje, za cie umrzeć nie żałuje; przetoś jego.

6. Wzgórę, wzgórę się udawaj, żądzami i myślami! Tam Jezusa nie ustawaj szukać, brzdą się grzechami. Niebū się śpieś, umrzyj wnet świata zginienie; lecz w Jezusie odpocznienie pewnie znaydziesz.

XLV. O wystawianiu i chwaleniu Płana Boga.

529) Ps. 107, 1. 8. Złech o tym powiedzą ci, ktorych odkupił Płan: ; Złech chayże wystawiają, przed Płanem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed syny ludzkimi.

Was kann ich doch für Dank.

Na note: Bóg dobrośliwy.

Mch! coż ci za dzięki, mam oddać, miły Płanie! za twe, przez długi czas, tak cierpliwie znośnienie ciężaru grzechów mych, ktorym rad znośywał, a cie, wierny Bóg! co dzień rozgniewywał.

1. Barz

2. Barzoś wielką łaską ubogiego nabawił,
iam żłość codziennie mę, tyś swę miłość odna-
wiał. tobiem się sprzeciwiał. pokutę wstającą,
tyś kary odwołował, wnet ich nie żadał.

3. Od ciebie iedynie serce me nawrocone,
przez Ciebie Krolestwo we mnie diabła zniszczone.
Dobroć twoja, Panie! co się wywyższyła, serce
me kamienne znięczyła, skruszyła.

4. Mogłem Cię sam z siebie grzechem moim
rozgniewać, łaskim się twej nie mogł z samego
się spodziewać, mogłem z siebie upaść, w piekło
się podawać; lecz, upadłym, nie mogł z siły
własnej wstawać.

5. Przez ciem podnieśiony, i tam poprowa-
dzony, gdzie zawsze chodzić mam, bądź za to po-
chwalony! chwata Bogu! w starą żłość się
nie udać, a chętnie i mężnie z grzechów moich
wstać.

6. Rządź mię, pości żyć, przez Ducha Nays-
świętszego, abym się wystrzegał upadku nowo-
tnego: Ten mię niech w słabości na pomoc się
stawia, serce, do usług twych, z łaski swej od-
nawia.

7. Prowadź mię, Bóże mój! pości tu ier-
szce w drodze, niech nigdzie, bez ciebie za zda-
niem mym nie chodzę, zwiode się, gdy się sam
raz bez ciebie wodzę, gdy ty mię sam wodzisz,
tak, i tak żadaś, chodzę.

8. Bóże Duce miły! wysłuchaj me woła-
nie: Jezu, Synu Bóży! niech czuję twe zma-
nianie: O Duchu Nayswiętszy! rządź serca
wnętrzości, abym ci tu służył, a potem w wie-
czności.

530) Ps. 63, 6. Jako tłustością i sadłem
byłaby tu nasycona dusza moja, a
radośnym warg śpiewaniem wychwa-
lałyby Cię usta moje.

Mein Herz sey Gottes lobethal.

Na nogę: Tak k'nam woła

Bądź chwata dolina, serce me! gdzieby zawsze
Bóg Pieśni swe słybał iemu śpiewane.
Jaka długość Bóg zdrowie dawa, niechże duch
twój zawsze wzdawa cześć, dzięki powtarzane.

2. Wprzód się nie pytaj: Dla czego? Bóg
jest własnym Boga twego, tu cześć jego stwo-
rzony;

550 O wystawianiu i chwaleniu.

rzony: Przez śmierć Chrysta odkupiony, z Ducha tego pocieszony, poświęcon, prowadzony.

3. Często z Boga odnowiony, podjednany, poślony, z biedy, z śmierci wyrwany; ztąd też maś, czasu każdego, za miłość i dobroć tego Boga chwalić wybrany.

4. Bóże! niech zawsze serce me tu chwali twej jest gotowe, boś ty tego obrońca: Niech Kościołem twoim będzie, słysz w nim ten miły głos wędzie: Chwała Bogu! bez końca.

5. Cześć za Chrystusową miłość! Cześć za Ducha dobroćliwość! Chwała za wspomóżenie! Cześć za wesele tego radości! Cześć za duży, ciążący, szczęśliwość, za sprawę tego pełnienie!

6. Day, by serce me stało, a do nieba się wznosiło, z chwałą i dziękowaniem: Bądź pochwalony, Bóże wędzie! serce me chwalić cię będzie, z nieodmiennym śpiewaniem.

531) Mark. 7, 37. Dobrze wszystko uczynił.

Sey lob und Ehr dem höchsten.

Na kóre: Przystość nam iść.

Bądź cześć, chwala Najwyższemu Duchu wśch łaskowości! Bogu, cuda czyniącemu, Bogu, co mię z miłości hojną pociecha uciesza, Bogu, co ucisł ucisza. Daycie cześć Bogu memu!

2. Niech cię cześć woyśko niebieskie, Panie nasz Panujący! i wśch stworzenia ziemskie, morze i wiatr huiący, niech twe moc, Stworzycielu! wyznaia, dobre sprawy twe poznaia. Daycie cześć Bogu memu!

3. Co PAN Bóg nasz stworzyć raczył, to też i zachowuje, tego nigdy nie przebaczył, łaskę swą opatruie. Z tego Królestwie w zaciósce, jest wśch w ślicznej równości. Daycie cześć Bogu memu!

4. Pana w mey biedzie wzywalem, rzekł kłem; Słysz me wołanie! Z śmierci mey potęg dostalem, na płaczliwe żądanie; ztąd dziękuję, Bóże! oddaig: Niech cię wielbia wśch stworzenia. Daycie cześć Bogu memu!

5. Ten PAN nigdy nie odchodzi, tu od ludu swiego, błogosławieństwem ich chłodzi, pokoy maig u niego. Jak matka on ich prowadzi.

radzi tam i sam, o nich sam radzi. Dajcie
 cześć Bogu memu!

6. Gdy pomocy niedostawa, którą świat ofar-
 kuie, tedy Stworca ją sam dawa, i w daniu
 obfituje. W lasce na tego pogląda, co ien ser-
 decznie pojedza. Dajcie cześć Bogu memu!

7. Pości życia mego stanie, będę cię wielbił,
 Bóże! Piesni wdzięczne tobie. Panie! wynies
 Sie Duch mój, iak może. Me serce całe, ocu-
 się! Duchu i ciało, raduy się! Dajcie cześć
 Bogu memu!

8. Wz, co Chrysta wspominaćie. dajcie cześć
 Bogu memu! I wy, co Błską moc znaćie,
 dajcie cześć Bogu swemu! Wsę baktwano pos-
 hańbicie. PAN jest BOG JE! tak trzys-
 kniycie. Dajcie cześć Bogu memu!

9. Suż wystapcie przed twarz iego, z rados-
 ścią wytrząskając, dotrzymajcie ślubu swego,
 iak głośno wyspiewując: BOG wszystko dobrze
 sam urządził i wszystko dobrze sporządził. Daj-
 cie cześć Bogu memu!

532) Ps 72, 18. 19. Błogosławiony PAN
 BOG, BOG Izraeli, i toro sam
 cuda czyni, i błogosławione Imię chw-
 ły iego na wieki; Ach mech będzie napel-
 niona chw-ł- iego wszystka ziemia
 Amen! Amen!

Herz Gott! dich loben wir.

PAN! cię chwalemy,

PANEM wznawamy.

2. Ciebie, wiecznego Ojca!

Czci cię ziemia wszystka.

Anieli także wszyscy,

I słudzy wszyscy niebiescy,

Też Cherubin i Serafin

Spiewają cłof- i przewielkim:

Święty PAN JE BÓŻE!

Święty PAN JE BÓŻE!

Święty PAN JE BÓŻE,

A mocny Zebaot!

5. Twoja Błsk- i wielbność.

Ma w niebie na ziemi sławność,

Ciebie poczet Apostolski,

I też sławny Zbor Prorocki,

D

E. Me

553 O wystawianiu i chwaleniu

8. Męczennikow zastęp iasny,
Chwali cie po wszytkie czasy.
9. Wsze Chrześcijańskie zebranie
Sławi cie na ziemi, PANIE!
10. BOGA Oycę z wysokości,
I Syna spotney Istności.
11. Ducha Świętego społecznie,
Chwali cie teraz i wiecznie.
12. Królu sławny, Jezu Chryste!
Tyś Syn Oycę wiekuiący.
13. Nie wzgardziłeś żywot Paniński,
Wys odłupił naród ludzki.
14. Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,
I nieboś wiernym otworzył.
15. Siedziś na prawicy BOŻEY,
U Oycę, w twej sławie wieczney.
16. Sędzą przypudziej sprawiedliwym,
Wszem, umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomoc, służy twoie,
Twoją drogą krwią odłupione.
18. Daj nam w niebiesiech królować,
W sławie z świętymi przebywać.
19. Wzbaw lud twój, miły PANIE!
Pożegnaj dziędoczko twoie.
20. Sprawuj ie czasu wseltkiego,
I podryw ie do wiecznego.
21. Do wszytkie dni nasze, PANIE!
Czyniem tobie dziękowante.
22. Raczże nas, Panie! dnia tego
Uchowac grzechu wseltkiego.
23. Zmituj się nad nami, Panie!
Zmituj się w każdey potrzebie!
24. Ośaj nam swe zmitowanie,
Jak w tobie nasze ufanie.
25. W tobie ufamy, nasz Panie!
Nie daj nas w posyromocenie.

AMEN!

533) Inna Kompozycja.

HERR GOTT! dich loben wir.

Ciebie, BOGA chwalemy,
Tobie, Panie! dziękuiemy.
Ciebie, o Ojczy niebieski!
Czci wszytet kraj ziemski
Wszeych niebiescy duchowie,
Mocarstwa, Archaniołowie,

Ch

Eherubin i Serafin

Rzeczę głosem nieprzeſtawnym:

Święty ieſt PAN BÓG naſ!

Święty ieſt PAN BÓG naſ!

Święty ieſt PAN BÓG naſ!

Który Zaſtępy władaſ!

2.

Twę ſławy obić, o BOże!

Niebo i ziemia nie może.

Przeſławny Chór Apoſtoſki,

Chwalebny poczet Prorocti,

Wielebni Męczennicy

Ciebie wyſławiaią wpyſcy,

Ciebie po świecie wędzicie

Wyznawać Zbor święty będzie,

Oyca tronu niezmiernego,

Syna twego iedynego,

Wesoł i Ducha Świętego,

Cieſcyteſia prawdziwego.

3.

Chryſte! tyś Król, PAN nad PANy,

Syn wiecznego Oycy iedyne,

Tyś się, boś naſ wyſwobodził.

Zywotem Panieńſkim nie brzydki.

Tyś śmierć okrutną umorzył,

A wiernym nieboś otworzył,

Na prawicy BOżey ſiedzisz.

W chwale Oycy światem rządziſ.

Z tamtąd w dzień oſtatny przyjdzieſ,

Zywe i martwe ſądzić będzieſ.

4.

O! przyjdź na pomoc ſługom ſwym,

Drogą twą krwią odkupionym.

Uczyn naſ uczestnikami

Chwały wieczney z twemi świętymi,

Racz lud twoy, o JEzu! zbawić,

Dziękietwu twemu błogoſławić!

Niech dozna twoiey opieki.

Podwyżſzaj ie aż na wieki.

5.

Na każdy dzień cie chwalemy,

Imię twe wiecznie ſławiemy.

Raczże naſ dnia dłuſieyſzego

Zachować od wſzego złego.

Zmiłuy się, BOże lietoſci!

Zmiłuy się, w każdej trudnoſci!

555 Wystawianiu i chwaleniu

Okaż nam swe zmiłowanie,
Jak w tobie mamy ufanie
W tobie ufność swą kładziemy,
Zawstydzeni nie będziemy.

AMEN

534) Ps. 136, 3. 4. Wyśławiajcież Pana nad Pany, abowiem na wieki mi-
łosierdzia jego. Tego, który sam czyni
cudza wielkie: Abowiem na wieki mi-
łosierdzia jego.

Nun danket alle Gott.

W Ogu dzięki dajcie sercem, uszy, rękami, spra-
wy powiadać, które czyni nad nami: Jak
z matką żywota, z ojczyzny naszego wielkiego
dobrota żywi z nas każdego.

2. Najbogatszy Panie! chowaj nas, pol-
żyiem, daj dobre ramię, niech w pokoju
użyjem, i nas z łaski wielkiej spetrny statecznie,
wyrwiy z nędzy wielkiej częśnie i też wiecznie.

3. Chwała wszechmocnemu Ocu i też Syn-
nowi, Duchowi Świętemu, niebieskiemu Kró-
lowi, Ocu od wieczności, w Troncy Jedyn-
nemu, chwała w wysokości na wieki wiecznemu!

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du wilt.

4. Staw się, tak chcesz, Panie! ja wola-
m, gdzie zasięde, w biedzie mien staranie, aż pomo-
cą nabędę: Tyś obiecać raczył, przetoż się już
stanie bym z radością baczył na twierdowanie.

5. Teraz czas przyjemny, teraz niebo sposo-
bne, że grzesznik tajemny ma zbawienie: na-
dobne: Kto ten czas zamieszka, nie chcąc się
poprawić, niechże z biedą mieszka, chcąc się
w piekło stawiać.

6. Niechże Ty Panie! ma prośba ruszy cie-
bie serce i miłowanie pożegnaj w miły potrzebie:
Kunst i wysiłka praca, bez ci'cie nie płatna, za-
tobą się wraca, dobroć twoja dostatna.

W Ogu Ocu chwała tu i na wysokości,
Synowi też stała niech będzie na wieczności,
Świętemu Duchowi. W Ogu Jedynemu, nad
Pany Panowi, na wieki wiecznemu.

535) Inna Kompozycja.

Nun danket alle Gott.

Nuż wszyscy serdecznie W Ogu dzięki dawaj-
my, a che sprawy jego, jak służba, wyśław-
iamy, który nam, bez liczby z młodu, do br-
swego, używał, i teraz nie mało dobrego

2. Ten wiecznie dobry PAN, PAN w mi-
łosierdziu hojny, niech nam da wesołe serce, i
czas spotkany: Niech nas w łasce swojej chowa
i ustawicznie, niech bied węgach pozbawi doczesnie
i wiecznie.

3. Niechże będzie chwala BOGU Ojcu naszemu,
i z Synem Duchowi, w BOŹSTWIE sławie
równemu, BOGU od wieczności, w Trójcy ŚCIE-
dynemu, teraz i w całości wiecznie trwającemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du willst.

4. Połajuj się, BOże! iako chęć, iako wo-
łania nie przestaję Tobie, czekając znikowania,
któres mi ocali: przeto się też staję, że cie-
bie być się będzie z pomocy twojej, PANIE!

5. Teraz drżeli do nieba otworzone grzeszne
mu, teraz czas iasławy zbawienia pragnęci
mu: kto ten czas umięta, nie chce się nawro-
cić, ten biada! niech woła, gdy do piekła ma iść.

6. Choć ciężar grzechów na mnie mizernymi
leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie odbieży,
i prozę w pokucie, grzechów odpuszczenia, a po-
tym żywocie drugiego zbawienia.

7. Nawróćże mię, PANIE! abym nie zginął
wiecznie, nie daj być na świecie iu ze złemi be-
spiecznie: Niech zaafę na niebo i piekło. pamię-
tam, aż w niebie błęśniewie do Ciebie zawitam.

536) **Żyd. 13, 8.** JEZUS Chrystus wczora
i dziś, tenże i na wieki.

Dankt dem HERREN, ihr.

Na uosł: Ojcie! Ktośś wstąpił.

Chwalcie PANA słudzy jego! sławcie jego do-
stojność, on ma Izraela swego ięszce za
swoię własność: Wzora, dziś, tenże będzie
JEZUS, na wieki wędzie.

2. Nie mów: Nie jest już czasów tych, iako
przed tym bywało, BOG nie zjawia tajemnic
swych, iak się niegdyż działo: Co on przed-
tym uczynił, w tym nas teraz omiślił.

3. Nie mów tak! boć BOŹKA siła ięszce nie
osłabiała, dobroć iego miła ięszce tońca
nie znala. Wczora, dziś, tenże będzie JEZUS,
na wieki wędzie.

4. Trzymaj się we wszystkich sprawach BO-
żkich tylko wierności, niech ci nikt w twej
Z 3 zabas

557:558 O wystaw. i chwaleniu

zabawach, iak BOG, daie radości: Szuka
Boga w tej biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5. Wszyscy miłośnicy iego, PANA w trawie
putajcie! Kto ucieka do innego, za tym się nie
udacie; bo w błędzie iawnym chodzi, i sobie
wielece brodzi.

6. Tyłko ci, co mu ufają, po prawej chodzą
drodze, co serdecznie go wzywają, we wszelkiej
swej trudzie, tym też znaioma będzie cię,
chwata Boga wędzie.

7. Stąd chwal PANA, Zbory iego! wynos
iego doświadczenie, on ma Izraela swego ięszce za
swoje własność. Wziera, dżis, tenże będzie
Jezus, na wielki wędzie.

537) 1 Mow. 32, 10. Mniey bym test ni
wszystkie zmiłowania, i niż wby
ska prawda.

Lobe den Herren, den mächtigen.

Chwal, dużo! PANA wszechmocnego, Krola
wsch chwały, boć tego żada serdecznie duch
i zmysł mój cały: Wszyscy stoncie lutnie i harfy
stroycie, by z siebie głos wdzięczny dali ::

2. Chwal tego PANA, co wszystko tak sta
wnie sprawuje, ciebie, iak na przytyłach orle
wych wdzięcznie piastuje: Od ktorego doszły ma
wszystkiego: Czy serce tego nie czuje? ::

3. Chwal tego PANA, który cię pięknie ufor
mował, który cię rzadził, i dotąd przy zdrowiu
zachował: Z iak wielu twog, twoy litościwy
BOG, mocą swą ciebie ratował! ::

4. Chwal za to PANA, że stan twoy z łaski
swej pobudził, że w obfitości deńsz z niebie
swych sam na cię spuścił: Pamiętajże co PANA
wszechmocny moze, który dotąd miłościwie był ::

5. Chwal PANA wszystko, co we mnie ię
chwal Imię iego wszelki duch niechaj wystawia
PANA tak wielkiego. On twa Światłość
dużo! miew na to bieżność, chwalc, mo
Amen! do tego ::

538) Ps. 145, 10. Niech cię wystawia
PANA! wszystkie sprawy twoje
A święci twoi niech ci błogosławia.

Nun lob, meine Seel! den Herren.

Chwal, dużo ma! PANA swego, i że we
śit Imię iego, on rozinnają dobroci sw

CHWALENIU

pa nity na co
żaki, i wby
śwerci wby
nam dobro
nada, ktor
nby frzawd
Drogi
Bo swe ji
nam dobro
fiano, dla j
g imości, n
ta erdzin ob
nied od zac
Zako s
mnie, tak t
s debratliw
śny proch
śwaiz lu
g wiatr pe
n: tatiejci
met przycho
A. Ale sar
r wiecznos
go boize
cwaiz z i
PANA chwal
i stajcie P
onu, też na
PANA si
5. Daj m
chwietnu
sige w
pno w n
ice swoje r
m trwaja
zeto, nie
zmy wby
39) Ps.
eto
w swia
da. W
ka'dego
ity wby
Man
Chwalemi

ości: **Pat** pomnij na to, o serce me! Który odpuszcza twe
 zawięzłości, i wszystkie twe krewkości, ciebie od
 śmierci wybawił, miłosierdziem cię naprawił,
 w śmiertelności twojej wyciągnął, a jako orla ob-
 wiesił, który swych wiernych smutliwych, bro-
 ni w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi świecie nam oznajmił, prawdziwe
 słowo swe zawięzł, miłosierdnie nas lituje, we
 wszystkim dobroć okazuje: Nie wylewa gniewu
 swego, dla żywota krewkości, powściąga swen
 gorliwość, nie wspomina naszych krewkości, w mi-
 losierdziu obficie, boi się go, miłuje; **Pat**
 wschod od zachodu zdał, tak krewkości nasze obdał.

3. Jako się Ociec lituje nad synami, które
 miłuje, tak też **BOG** jest miłosierdny, boi się
 się dobrotliwy: On zna wse nasze krewkości,
 żeśmy procy i też ciemności: **Ez** człowiek dni tak
 się ma, światu się przyrównywa; na który
 gdy wiatr powstanie, wnet uwiednie, nie zost-
 wie: takiegi też człowiek schodzi, koniec jego
 wnet przychodzi.

4. Ale sama **BOGA** miłość, ta zostawa aż
 na wieczność, przy zebraniu ludu jego, jawi się
 go boi się: Który też Testament jego
 chował z serca prawego. Anieli wstępyli
PANA chwalić, słowo jego rozstawiać, wstę-
 py służyć **PANU** temu, nad wszystkim panując-
 cemu, też na wszelkim miejscu jego, chwał, duko-
 ma **PANA** swego!

5. Dajmyż cześć **Ojcu**, **Synowi**, równie
Świętemu Duchowi: Niechże ten swe dary
 święte w nas niosą, i łaski zaszczepi, abym
 mocno w nim ufali: i całe nas się spuścili,
 serce swoje mu oddając, chęć, myślimy przy-
 nim trwać; bo tak dźwiateczem się godzi:
 Przeto, niechaj z ust wychodzi: Amen! **Wsta-
 piemy** wsego, jeśli wierzym z serca swego.

539) **Ps. 82, 16, 17.** Błogosławiony lud,
 który zna dźwięk twój, **PANIE**!
 w światłości oblicza twego chodzić bę-
 da. W Imieniu twoim weselić się będą
 każdego dnia, a w sprawiedliwości two-
 iej wywyższać się będą.

Man lobt dich in der Stille.

Ma est not.

Chwalemy cię w ciemności, o **Boże** nasz wspaniały

559 O wystawianiu i chwaleniu

bonny! częśc przed tobą w ciemności, o PANIE
nasz niezmierny! Przecież ty PANIE w
ziemi, a wiernym przedstawiasz, w w. s. u. i. e. s. t. e.
i memi, w. s. u. i. e. s. t. e. co nie dawasz złod. z. a. w. s. t. e.
cie wielkie mała uia moie, PANIE! prze-
stawić cię w. s. t. a. w. i. a. i. a. , p. o. t. i. m. i. i. c. h. u. i. e. n. i. e.

2. Niech się, PANIE! radują i całej duszy
nasz: że słowo cię co z. a. w. s. t. a. w. i. a. n. i. e. p. r. e. s. t. a. w. i. a. : Niech
będzie BOG pochwalony! C. e. s. t. a. w. i. a. n. i. e. S. m. i. e.
BOG, a tego, co c. u. d. a. s. t. a. w. i. a. n. i. e. , a m. i. e. t. e. j. z. n. i. e.
ba. i. w. e. n. i. e. w. s. t. y. m. d. o. b. r. y. m. d. a. r. n. i. e. . S. i. u. j. , t. o. c. i. e.
moie radości, że z. a. w. s. t. a. w. i. a. n. i. e. p. r. e. s. t. a. w. i. a. n. i. e. t. r. i. w. a. n. i. e. , n. i. e.
p. u. b. l. i. c. z. a. g. o. w. n. i. s. t. o. s. t. e. i. , p. o. t. i. z. i. w. o. t. s. i. o. c. y. m. a. m. i. e.

3. PANIE! sławne uczynites S. m. i. e. t. u. e. t. u.
w. t. e. y. n. i. s. t. o. s. t. e. i. , s. l. a. b. y. c. h. s. a. s. t. y. n. a. d. a. r. z. y. w. i. e. s. t. e. , c. o. j. e. s. t.
do ciebie w. t. r. a. d. o. s. t. e. i. . T. y. s. m. i. i. e. s. t. d. o. b. r. o. t. l. i. c. y.
w. o. m. i. c. o. j. e. i. z. a. t. o. o. d. d. a. m. ? Z. o. s. t. a. n. m. i. m. i. e. s. t. o. s. t. e. i. c. y.
w. o. m. i. ; b. o. c. w. i. e. l. k. e. p. o. j. a. d. a. m. , c. i. e. b. i. e. w. b. i. e. d. z. i. e. w. y. s. t. a. w. i. a. c. i.
i c. h. w. a. l. i. c. t. o. n. i. e. c. y. n. i. e. , a. c. z. e. s. t. t. w. o. i. e. p. o. d. t. o. j. s. z. a. c. , t. u. i. o. n. d. z. i. e. w. i. e. c. z. n. i. e.

540 Psalm. 146, cały.

Lobe den Herren, o meine Seele.

Chwal i sław d. u. s. z. a. m. a. ! P. a. n. a. t. w. e. g. o. , p. o. t.
t. u. t. u. j. e. n. o. c. h. e. a. n. c. h. a. l. i. c. : P. o. t. i. g. o. d. z. i. n. a.
t. r. a. w. i. e. l. k. a. m. e. g. o. , a. n. c. e. d. o. d. a. m. e. g. o. z. s. e. r. c. a.
c. i. e. b. i. e. . T. e. g. o. , c. o. d. u. s. z. e. c. i. a. l. o. d. a. l. , b. e. d. e. d. n. i. e. m. i.
n. o. i. e. w. i. s. t. a. n. i. e. . H. a. l. l. e. l. u. i. a. ! H. a. l. l. e. l. u. i. a. !

K. s. i. e. z. e. r. a. l. u. d. z. i. m. i. i. z. s. m. i. e. c. e. i. n. m. i. , i. z. a. s. s. i. e.
w. p. r. o. c. h. a. b. a. c. i. a. : A. i. c. h. z. a. w. s. t. y. p. r. o. s. i. e. n. a. j. e. n. i. e.
m. , g. d. y. s. l. u. p. e. n. g. r. o. s. k. o. w. s. i. e. s. t. a. n. i. e. . G. d. z. t. e. d. y.
c. i. e. l. n. i. e. p. o. m. o. c. z. e. , c. i. e. b. i. e. s. l. u. j. z. , w. y. w. a. c. , W. d. j. e. l.
H. a. l. l. e. l. u. i. a. ! H. a. l. l. e. l. u. i. a. !

3. S. l. o. z. o. s. t. a. n. i. o. m. i. e. s. t. t. u. , k. t. o. r. e. g. o. J. a. k. u. b. o. w.
B. O. G. p. o. m. o. c. a. c. i. e. m. : K. t. o. r. y. t. u. d. a. w. w. i. e. r. z. e.
d. o. z. g. o. n. u. s. w. e. g. o. , i. m. a. n. a. j. e. i. z. w. P. a. n. u. t. y. m. i. .
K. t. o. g. o. z. a. d. i. o. n. e. c. o. b. i. e. r. a. , t. e. m. o. r. a. d. z. , z. e. c. z. a.
w. s. p. e. r. a. . H. a. l. l. e. l. u. i. a. ! H. a. l. l. e. l. u. i. a. !

4. S. l. o. b. o. i. z. i. e. m. i. a. , i. m. o. r. z. a. w. i. e. l. k. i. e. , w. l. a. s. n. y. m. i.
s. z. d. z. e. k. e. m. r. a. i. t. e. g. o. : E. p. e. l. l. u. i. e. s. i. e. m. i. z. w. n. e. c. s. l. o. w. a.
w. s. t. i. e. . S. l. o. w. u. n. a. m. u. c. y. n. i. o. t. e. g. o. . O. n. P. a. n. e. m.
c. a. l. e. g. o. s. w. i. a. t. a. , n. a. m. w. i. e. r. n. y. n. a. w. i. e. c. z. n. e.
l. a. t. a. . H. a. l. l. e. l. u. i. a. ! H. a. l. l. e. l. u. i. a. !

5. O. n. s. p. r. w. i. e. d. o. w. e. s. t. i. z. y. w. d. e. c. i. e. r. p. i. g. u. m. i.
u. b. o. g. i. m. c. z. i. n. i. z. m. e. b. a. : Z. y. t. e. d. n. a. t. y. m. d. u. s. o. m. i.
t. e. j.

też łaknącym dawa chleb, i co potrzeba. Ten
WANN wieżanie rozwiązuje, serca łaskę koronuje.
Halleluja! Halleluja!

6. Wzrost niewidomym on zaś daruje, dźwisi
ga upadłych swą ręką. Gdzie ktorekolwiek pos
bożne czuie, tym rad oświadcza miłość swą.
Przychodniowi sereże, ratuje, wdowi i sirot się
wymuie. Halleluja! Halleluja!

7. Ale bezbożnych zaś ludzi złosnych on podi
wraca wże praktyki. że opat stapa błędna noga
ich, i wpada w wolajne swe byki. WANN Kros
lem na wiecznym tronie, tocha cie BOG twoy,
Syonie! Halleluja! Halleluja!

8. Chwalcież Imię wielkie, narodowie! BOG
GA w cudach przestawnego. Amen! mow,
co się żyjącym zowie, a rozgłaszaj sławę jego!
Dziatki BOże! mówcie: Wzięty jest BOG
Ociec, Syn, Duch Święty! Halleluja! Hallel.

541) Ps. 9. cały.

Mein Dankopfer, Herr! ich bringe.

Na notę: Jam, moy Wanie. wystepował.

Chwalnyć present niose WANNZE! dając go
z serca swego, dziwnych twych dzieł sprawo
wanie wywyższa ducha mego: BOże! wbył
się raduję, na cześć się twą ofiaruję.

2. Ześ ty mym nieprzyjaciółom zuchwałym
wstret uczynił, którzy mi kopali, dołom, toś sam
znacznie przyczynił, iż ci, co mi ie kopali, sami
w one wypadali.

3. Boś ty Patron sprawyl moiey, sprawę ma
tał wywodziś, że znać w niej znał pomsty two
iey, ba i tego dowodziś, iakoś Sedzią w osobno
ści jest sprawo ludzkich w tej niskości.

4. WANN ubogich Ratowanie, Zaszczyt utra
pionego, WANNkie jego zmiłowanie. trwa do
zgonu naszego: Ci, co go miłując znaiz, obrony
iego doznaią.

542) Ps. 150, 6. Niech wśhelki duch chwali
WANN. Halleluja.

Wunderbarer König.

Cudowny nasz Krolu, Panuiczy WANNZE!
cześć wieczna niechci się stanie! Łaskę Dya
twego spusćcieś nam hoynie, acz nie żyłismy
przystoynie. Pomoż nam, pośil sam! Niechci
iezyt śpiewa, niech cześć twą opiewa! Y 5 2.

56! O wystawianiu i chwaleniu

2. Niebo! wznos sławie Stworzyciela spr
my, nad wszystkie ludzkie zabawy. Stonieczna
lasności, niech promienie twoje światła ozdobi
podwoie. I miesiąc, gwiazdy, chcąc chwali
Pana stale, gotuncie się całe!

3. Duszo mola! śpiewaj ochotnie bez miary
śpiewaj twoje Pieśni wiary: I cokolwiek żyje
niechaj z krzykiem chwali, niech się wszystkim częci
zapali. On jest BOG, co z wszelki trwog dźwię
ga, iego chwata zawzię będąc stała.

4. Halleluia prapnoś, co w wierze PANIA
znaś, co PANA Jezusa kochaś! Halleluia mow
co Jezusa miłujesz, z serca się mu ofiarujesz
Błogość! wiesz, żąd mi wierz, że masz z nim
w niebie być, i wiecznie go chwalić.

543) Epr. 50, 26. Przetoż teraz błogosła
wicie BOGU wszystkich rzeczy, kto
ry sam wielkie rzeczy wszędy czyni.

Dum danket all, und bringet Ehr.

Na notę: Chwalmy Boga wszechmocnego.

Dajcież wszystkim ludzkie chwałę temu, w ten
mistości, którego częstą wojska całe duchom
w wysokości.

2. Ocućcie się, a splewawcie Bogu najwyższ
jemu, cuda iego. rozgłaszajcie, dziełując sa
minu.

3. Który nas z matki żywota wzmógł i za
chował: Gdyż żniła ludzka dobrota, sam pomoc
darcwał.

4. Który, acz grom obrażili, litość okazał:
Odpuszcza, com zawinili, dobroć się daruje.

5. Wzdech nam da serce radośne, posill wnetrze
ności: Niech rzuci trwogi, nieznosne w morskie
głębokości.

6. Niech pokoy iego zostaje w Izraela ziem
ni: Należym sprawom wshem niech daje błę
skie, że odmieni.

7. Niech łaska i miłość iego nad nami się
mnoży, a med oddali precz tego, co trapi i trwoży.

8. Poili w tym żywocie chodźcie, niech jest
przy nas nędznie: Niech też, gdy z tej ziemi
schodźcie, Łaska naka będzie.

9. Niech, gdy się serce roścocy, zamknę pa
wieki sam, a ktoże swoje oczy w wiecznym po
toiu nam.

544) Ps. 103, 1. Błogosław, duszo moja!
 Panu, i wszystkie wnętrzności
 moje! Imieniu twojemu świętemu.

Na nogę: Tobie, nieśmiertelny.

Dusza moja niech wielbi ciebie, PANIE! na
 wysokim niebie, duch mój, Zbawicielu!
 w tobie raduje się o tej dobie.

2. Jesz weyrzał na uniżenie sługi, zdąwszy
 przez zelzenie, odtąd mię błogosławionym wszy-
 scy zowią i zbawionym.

3. Bo mi czynisz rzeczy wielkie, i daleś spo-
 soby wielkie, iakieś mocny, BOże PANIE! Imię
 twoje święte zostanie.

4. Miłosierdzie wieczne temu człowiekowi
 pobożnemu, świadczę, co się ciebie boi, a
 w prawej pośucie stoi.

5. Dotkniesz Boskiej mocy, przez Chrystu-
 sa, we dnie, w nocy, i rozprasz wyniosłość,
 prożnych serc gornomyślność.

6. Strącasz skoczne zamysły, światowych
 ludzi przemysły, a sprawisz wielkie rzeczy,
 przez to, co w świetle nie grzechy.

7. Łaknące sprawiedliwości, napełniaś z swych
 łobitości, co się za bogate mają, prożnymi zaś
 zostawiają.

8. Tak i po dziś dzień wspominaś na miłos-
 kerdzie, które masz, gdy przyzywasz Izraela
 wiernego, iak przypaściela.

9. Abrahamowi nasienie przysięst duchos-
 łne plemienie, które na wieki trwać będzie, zo-
 staie w niebieskim rzedzie.

10. Chwała BOGU i Synowi! Chwała
 Świętemu Duchowi, Jednemu BOGU na-
 mu, na wieki trwałemu!

545) Ps. 146, 12. Coż oddam PANU za
 wszystkie dobrodziejsstwa jego, sto-
 re mi uczynił.

Auf, du arme Seele! in des Leibes.

Na nogę: Jezus me Róże.

Duszo! byś powstała. w tej iasnej ciąża, do
 uwajania, czymem jest zawodow, życia
 także chodow, do rozbierania: Co temu czasu
 trębemu, już niebacznie z twymi laty, przybyło
 utraty.

2. Dni, nad wszystkie rzeczy, pędze w swolej
 pieczy, do śledliwości; a nasza ślepotą, troskę

564 O wystawianiu i chwaleniu

ma żywota, w swej codzienności, przy zdrowiu pogotowiu, myśląc, iż się to na życie, nigdy już nie zmieni.

3. O Bóże bez końca! Który, iak Obrońca, wchłiślim cierpień, cożci dam dobrego, że do kresu twego mna zawiadujesz? Nie w sobie, ale w tobie, jestem, żyję, pozostaję, gdzie chodzę i n. staję.

4. Tyś do terca mego dał ducha żywego, sam na początku: Miał i z laty memi, tobie wias domami. wszystko w porządku. Tyś Stała moją trwałą, co mię i dniami darniesz; taką koronujesz

5. Powiedz Bóże drogi! skądem ten, ubogi, godzien miłości. że tak godziń wiele to szczęście i w weselu, mem w doczesności? Nie sługi to zasługi, co woła Panna dającego rzadko pełni swego.

6. Śmierć grzeszników małych w dzieciństwie niestrwałych, wie w niewinności. Innych też nie mało, codzienn się dostało w grob do ciemności. Jam zdrowy, i gotowy, stanę w pracy mnie zleconey, przy sile zmocnionej.

7. Przetoż, ma Podporo! dotychczas mi sporo życia ratował, winienem każdego dnia, wyznać dobrego, coś mi zachował. Żywot mój jest całe twój, pości mnie samego stanie, jestem twoim, Pannie!

8. Na cześć, sławę twoję skłonię mowę moję, doślad nią władam: W twej pracy z men wisim, i ćwierci godzinę, że nie postradam: Alz w wasze, po swej Wazie, tobie, z świata wybaswiony, będę przyciążony.

546) Ps. 100. 3. Wiedzieć, żeć Panna jest Bóziem, on uczynił nas, a nie my samych siebie, atryśmy byli ludem iego, i owcami pastwiska iego.

Halleluia! Lob, Preis und Ehr.

Na notę: Śpiewanie świeci Gierzma.

Halleluia! cześć i sława niech się od nas temu sława, którego jest Królestwo, od wieków na wieki iawna niech w nas będzie wielce sława, moc iego i zwycięstwo. Granice, danyć głos do nieba: bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty, Bóg Zastępy!

2. Halle:

2. Halle
wi dżiała
wia jro
opit, Ob
zieta iest
amny, a
3. Halle
n, Bóże
s do wia
iż, dawaj
iż radeści
wieczne
4. Halle
Ogu od
nie z mief
dżięcinem
aycie głos
Święty,
47) p
chow m
Ezu, m
sto spran
eg wyzna
iepodżian
nuctu i B
2. Nied
ielkie tru
e, gdzie z
hyczynier
ol ciała m
3. Proś
kami, glo
laciarn n
am, wra
rzej nec d
4. Kted
tweltien
Dośiteme
uch wiec
nie mifoz
5. Nied
ie preme
potarzę
iego zej

2. Halleluia! moc i chwala niech się Jezusowi dzieła; boć on nas sobie wybrał. Jezus krwią swą nas odkupił, krwią nas ochrzcił i posłropił, Oblubieńcem nam się stał. Święta, święta jest ta krewność, i społeczność, którą mamy, a w nim posiłek nasz znamy.

3. Halleluia! Duchu Święty! bądź pochwalon, Bóże święty! przez cię się odrodzili, co nas do wiatry przywodził. Oblubieńcowi wywołał, dawał wesołe chwile. Tam nam ty sam dał radeści, krom żałości, tam jest Manna i też wieczne Hozyanna.

4. Halleluia! moc, część, sława, niech się Bogu od nas sława, i też Zmientuiego: Oświeście z mieszkańcy rasykimi, śpiewajcie głosy wdzięcznymi, chwalcie Boga naszego. Gracie, dajcie głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Święty, Święty, Święty Bóg Zastępy!

547) Ps. 34. 5. Szukałem PANNY, i wysłuchał mię, a ze wszystkich, strachom moich wyrwał mię.

Jezu! meine Liebe.

No, nożę Jezu! me Kochanie.

Jezu, me Kochanie! tobiem zasnuwające często sprawował, winneć dzieki dać, dobroć twą wyznać, żeś mię zachował: Tyś, Panno! niespodzianie często wyrwał z przygody, ze smutku i szkody.

2. Niechaj na to baczę zawsze, gdy obaczę wielkie trudności: Niech, gdzie stojeć będę, niech cię, gdzie zasięde, mam na baczności zbawienie, dziekczynienie przypomnę chętnie z serca mego, za ból ciała mego.

3. Proszę cię ze łzami, wzdychaniem, z troskami, głos i twarz swoją podnoszę do PANNY, składam mdłe kolana, wstałszy zaś stoję: Idę tam, wracam się sam, pełnem zafasowania, przez noc do zarańca.

4. Kiedy cię nie czuję, duch mój utyskuje z wielkiej żądności, ustaje modlenie, przynudź, me Posilenie! bo padam w mdłości. Ach! mdlecie, duch wiedniecie, ośaż, Jezu! żeś jest żywy, i mnie miłośliwy.

5. Niech wiary dostoję, niech szatańskie boie mnie nie przemoga, który przez pokusy i częste przynudsy, porażę swoją obmyśla, skutki zmyśla, day mi na tego zelżenie wiary, zwyciężenie.

766 O wystawianiu i chwaleniu

6. Niech się modły w wierze, a grzechem ścierając; ty me wołanie z serca uprzedniego, jasnym skruszonego, wysłuchaj, PANIE! Usłam cię nie puszcza mnie, a żal mój i boleść moją poczytaj za swoje.

7. Nuż, moie Kochanie! niechci zasmucanie dalsze nie uprawię: Niechci dyleci dać, dobrość twą wyznać, wdzięcznie cię sławię, Niech, PANIE! zmitowanie twe pocieszy mnie w żałości, w smutku i w tęskności.

548) Syr. 43, 33-37. Wystawiajcie i wy: wyśławcie Pana ile możecie; wszak że on jest więcej nad wszystkie chwałę. O! Daß ich tausend Zungen hatte.

Na notę: Kto woli Boleś naśladować.

O! gdybym tysięcy igły miał, i usta tysięcy ślicznie, toćbym ci z głębi serca śpiewał dyle Piosneczki wielorakie, za wszystko, coś z dobroci twej, okazał, BOże! duszy mej.

2. O! by głos mój tam był słyszany, gdzie słońce wschodzi i zachodzi, by żywot był ofiarowany Bogu, pości w swym biegu trwa, by każdy puls dziękowaniem, i oddech mój był śpiewaniem.

3. Coż tedy, Siły me! milczycie? Wstańcie, gotujcie się prawie, pilności szczerzy zaprawiacie, tu Stworzycielowej sławie: Ciało z duszą mą, powstańcie, a Pana serdecznie chwalcie!

4. Zielone liście w lesiach gestych! ruszcie się też chętnie ze mną: Wy trawki po polach zielonych! Wy kwiaty wonności wdzięcznej! Bogu cześć i chwałę dajcie, i ze mną wdzięcznie śpiewajcie.

5. Ach! wszystko, wszystko, co żywot ma, i co oddech w sobie czuje, niech mi to też sprawie dopomaga; bo sił dosyć nie znajduję, bym cuda wielkie wystawił, ktorými BOG mnie nabił.

6. Dziękuję, Ojczy najmilejszy! za ciało i duszę moją: Wielbię cię, Ojczy! najszczerzej: by! za wszelką łaskę twoją, ktorąś mi dał w tej niższości, abym cię chwalił w wieczności.

7. O wierny JEZU! bądź pochwalon; iżes mnie tak umiował, że gdyś był od Ciebie oddalony, mnie trwogą i śmiercią ratował od diabelskich okrutności, i przygiął do swej własności.

8. Z tobie niech brzmią chwały wieczne o Duchu Boga wiecznego! za twych pociech nauki wdzięczne, które były do serca mego; bo, co tu dobrego czynię, toć z twojej pomocy słynie.

9. Ktoż mi błogosławieństwo daie? Czy nie ty, bogaty Bóże! Ktoż się więc Strożem duszy daie? Czy nie PAN, co wszystko moje? On znosi grzechy mych złosci, podług wielkiej cierpliwości.

10. Miał wszystko rozgę twą całą, tworząc mi sam przygotował: Wielką ta dobroć mi sprasowa, nigdy dla mnie nie chorował: Wiedzie mnie do pobożności, i upewnia twej miłości.

11. Wszakiem po wszystkim dni żywota to już często dosyć uznał, że, gdy otwarte były wrota plag wielkiej, i nieszczęście mnie wyrwał: Bowiem, w największej trudności, miałem twych pociech światłości.

12. Zali nie mam, pełen radości, zawsze w chwale twej zostawać? Zali i w największej cięskłości będąc, nie mam tryumfować? Choć niebo i ziemią przemienie, však radość moja nie zginie.

13. Przetoż, iż serce swe odrywam od sprośnych świeckich marności, a duszę wynioszę, wywołam: Bóże! sławnyś w twej możliwości. Moc, chęć, siła, panowanie, niechci będą zawsze PANU!

14. Chcę o dobroci twojej śpiewać pości i żyzni w uścich moich, chcę przyjemne ofiary oddać, pości oddech w piersiach moich. Choć też i żyzni moją ustanie, serce wzdychać nie przestanie.

15. Ach! przypomnij te liże śpiewanie, i ust mych, o Bóże! łaskawie, w niebie się wszystko lepiej stanie, gdy się tam: Anioły sławie: Tamci Halleluia będąc duch mój śpiewał w świętych rzedzie.

549) Ps. 100, 2. Służcie PANU z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.

Lasset uns den Herren preisen.

Pochwalmy PANA serdecznie, rozmnajamy my:; chęć jego! Gracniej, śpiewajciej sposobnie, coście własność:; samego! wieczne jego zmiłowanie, wieczne jest nas piasłowanie, w tej goracej miłości, nie pomnij naszych złosci. Chwalcie wiecznie:; jego Imię, o Abrahamowe plemię! wiecznie sławcie jego sprawy, dajcie mu chęć:; BOG łaskawy!

2. Pierwszy, niż się cytel narodził, już on nas dobrze znał, i w Chrystusie wyswobodził, miłość swoją darował: Niebo, ziemia i stworzenie świadczą

569 O wystawianiu i chwaleniu

Świadczą usług słowych czynienie iż przez Syna
Bogiego, iesteśmy dziećmi iego. Ta łaska iego
wiecznie trwa, którą w nim każdy wierny ma.
Wiecznie w tym chcemy zostawać, nade wszystko
go miłować.

3. Z owsem, podźmy z radością do Ojca, iak
synowie, paśmy się iego miłością, iak czynią An-
iołowie. Święty, Święty, Święty! grzamy, a
Halleluia śpiewamy Bogu i Baranowi, duży
Oblubieńcowi. Chwałę iego rozgłaszajcie, i
sprawy opowiadajcie, że nas sobie obrał wie-
cznie, za lud swój liczy statecznie.

4. Nauczcie się Jezusa znać, Zbawiciela dro-
giego: Uczęcie się, go wdzięcznie wzywać Przyta-
ciela waszego, Mocarza w dolegliwościach, Ros-
koż najlepsza w radościach, wam pocieszne Zba-
wienie, i wasze uwielbienie. Dobrotliwość ta
wiecznie trwa, którą nam w nim Bóg podar-
wa: Wiecznie mu cześć oddawamy, ku chwale
iego śpiewamy.

5. Przysięgnij do tronu śmieje, gdzie Ublas-
galnia widać. Syn Bóg, który jest w ciebie,
umie i łaski przydać. Oczekiwaj nas z radością,
by nas piasłował z radością, i dał, co najlepsze
go, przez krew swą nabytego. Wielka łaska tam
troszcie, bo się sam nam obiecuje. Nic nie ma
miłości skończyć, ani od niego odłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył Odstąpienie
skończonego, by się każdy upokorzył, a pospies-
zył do niego. Każdy może przystępować, łaskę
za łaskę kupować, kto ma serce łaskące, mieć
ma opływające. Ten dostatek trwa na wieki,
obfitość Bógiej opieki: Roskoż, co wiecznie
napawa, z tej studnicy nam się dawa.

7. Już, Najmilszy! dziękowanie, które ci
przynosimy, przynimy łaskawie, o Mnie! aż
spokrewnie będziemy, wieczne twe dobroczynności
chwaląc rozszerzać w radości, tam będziemy Gło-
rya śpiewać i Halleluia! Chwała, cześć, moc i
dostojność, sława, siła, bogobojność, niech Bogu
oddana będzie. Synmyż mu tu chwale współdział!

550) Ps. 96. cały.

Singt dem HErrn, nah und.

Śpiewajcie, cześć dajcie Panu, z bliska i po-
dal! Rzeczy stare minęły, a nowe się zaczęły:

Stroy

Stron z myśli odnowioną, na nową Pieśń swe
Strony. Niech rozumiesz chwale Bogu wspaniałe
Główny, wypisze twory: Gdzie, co żyjesz PANU
chwali!

2. Co może, niech, Bóg! Ciebie wzbawiając,
czci: Niech także wystawianie dzieł po dzień nie
przeżanie, by się lud, czasu wżęgo, uczył zbawie
nia twego Chrześcianinwo! uca Pogaństwo
wspaniałe sprawy tego sławy: Niech ta moc cu
derna wzni!

3. Wielkie ow Zastępom Pan! przedstawny tego
sian, on się Monarch, a zowie: Wspaniały ziemscy Bos
gowie, że dziełem, stęchłą duszą przed nim upa
daci musz. Zastępanie! waze łgarze Bóg po
razi, winowcy, skażi; bo on niebios Tworca, Pan.

4. Zamości, radości pełni przed twarzą tego.
Świątynie tego: Cności, są moc, krasa, piękno
ści. Przetoż się pospieszacie, ku śpiewaniu, i
ku graniu, ku płaśnieniu i oddaniu czci i poddań
stwa wżęgo.

5. W wielbieniu Zmieniu tego dajcie pokłon
swoy; wżak macie być czystymi, w niewinność
ubranymi, idąc do śieni tego, dla wzywania one
go. Proście dary, z chęci, z wiary: Te miłujcie, te
przyjmujcie. Wspaniała ziemio, się go boy!

6. Rozgłoszcie, roznoszcie, tam gdzie sam Po
gański król, że PAN ten sam królujcie, że sceptrem
(bertem) swym panujcie, że ma i w królu płonnie
Królestwo utrwalone. Będzie sądził, będzie rzą
dził, co krzywego, w rząd prostego: Podług spraw
go Pławca* znay. *Pławca, t. i. co daie zapłatę.

7. Weszło, w około igray niebo! z woyskiem
swym: Niech, co żyw, chwalcę wota: Ty mo
rze, z jeziorami, daj dźwięk swym w wodami.
Szumie, waly! Hurcie, skały! niech się z du
bą, wspaniałe rury. Chwała Panu bądź we wspan!

8. Co w polach, po rolach, przybądź w pias
iactych rząd! A wy, zieloney krasy też wykrzyta
cie lasy! Drzewo, gałzki, trzewie! niech żadne
m leżeć nie wie: Przed Wspaniałym, wam naye
bliżym, głos wydaycie, a patrzajcie. Oto, przy
bywa na sąd!

9. Te jest PAN Chrystus dan. Mąż od Boga
ga takiej czci: Ze on na sąd zasiadzie, świat wspan
słot są: że będzie, w świat, w orawożie iasno
ści, w sławiey sprawiedliwości. Ochłodzi
ne,

570 571 O szczęśliwości wiernych

nie, uciekajcie, dżiarki święte! już zaczęte, niech
i was Joanna brzmie.

551) Tren. Jer. 5. 32. 33. Wielkie jest mi-
łosierdzie Pańskie, żeśmy do szczę-
ścia nie zginęli: Nie ustając zaiste litości i-
go; ale nie na każdy poranek odnawiając
Wielka jest prawda twoja!

Groß ist, Herr! deine Güte.

Wielkięś, Panie! dobroty i wielkiej szczę-
śliwości, sprawiedliwych, namoty, codziennie
w twej miłości, gdy ich sam zbawiając i na-
dziej, a przez jałości, prowadząc do radości,
i śmierci ich zbawiając.

2. Jakże się tedy w tobie nie mamochać,
Panie! wiele dobre, twych przy sobie mając, me-
rochowanie! od ciebie dostając, co serce kontentuje,
co jędrze me taniuje, co mi radość daje.

3. Paskawey ręce twojej drogi moje zdając,
czasu trudności mojej, starać się przestać wie-
dząc i ufając, że ty mię poratujesz, łaskę swoją dając,
mnie tu radość dając.

4. Tyś jest, wszechmocnym, Panie! czynny
twe na sławę, ty każdą na twe zdanie, dopygu-
jęś sprawę, byś i mię sprawował, tedybym w me-
radości, śpiewał o twej szczęśliwości, i chętnie dzię-
kował.

XLVI. O Szczęśliwości wiernych tu- iejsze na tym świecie.

552) Rzym. 8. 14. Nadzieję jesteśmy
zbawieni.

Ich bin Gottes Bild und Ehr.

Na notę: Z serca Boga spieramy
brzem Bogamego jestem, i synem tego.
Krewny mój jest Chrystus Pan, nam-
der szczęśny jest mój stan: Chrystus
Szata mą śliczną, Sprawiedliwośćią wieczną,
w nim radość mam skuteczną.

2. Bóg mię usprawiedliwił, Chrystus. z łas-
ki ożywił: Bóg się na mię nie gniewa, grze-
chy moje odkrywa: Już w łonie Ducha tego siedzę
domownik jego, dziedząc raju wiecznego.

3. Bóg mię już nie opuści, ni z opieki wypuści,
co Bóg ma, wszystko me jest: Oczyszczenia mię Chry-
sta Chryste, jestem Kościołem Boga a Chrystus
Ubiorem moim, wcale mi się stał własnym.

tu i

4. Miłość
no łaska:

5. Stąd
naby

6. Za
nie

7. Za
nie

8. Za
nie

9. Za
nie

10. Za
nie

11. Za
nie

12. Za
nie

13. Za
nie

14. Za
nie

15. Za
nie

16. Za
nie

17. Za
nie

18. Za
nie

19. Za
nie

20. Za
nie

21. Za
nie

22. Za
nie

23. Za
nie

24. Za
nie

25. Za
nie

26. Za
nie

27. Za
nie

28. Za
nie

4 Miłość Boga w mnie mieszka, broni mnie tego łaska: Chrystus wybrał mnie sobie, kocha się w mej osobie: Ze mną tak się zjednoczył, bym oblubienicą był Jego, i z nim zawsze żył.

5. Stąd w nim duży pokój mam, uciech wiecznych nabynam: Z radości w radość idę, na sąd nigdy nie przyjdę: Chrystus P.M., com przewi nił, za mnie dożyć uczynił, od piekła mnie uwolnił.

6. Tak dobrej myśli jestem, gdy Chrysta O, bronię wiem, on mnie z serca miłuje, gdyż mi się sam daruje: Wstań, ducho! nie odwracaj, chociaż Boga nie przestaj, temu serce twe oddaj.

553) Ps. 45, 14. Wszystkie zacność córki Krolowej jest wewnątrz: A światy jej bramowane są złotem.

O! wie seelig sind die Seelen.

Na notę: Ach! co ja mam grzeszno

Duże błogosławione, Jezusowi poślubił ne, które wyludził Duch Jego tak, że, choć w ciele mieszkam, w górę przecie zostawiam jaś dymi swem u niego.

2. Bo, ktoż pozna ich zacności, które przy różnej trudności, w sobie na świecie mają. Niebiosza za mało są tym duchom, co się w Jezusie swoim utawicznie kochają.

3. Gdy się leża moch Jego Anioł, przecie Krola swego, widzieć będzie na tronie oblubienicy, w zacności, bez zaskony na wieczności, w Maiestatnen koronie.

4. Więc ze drżeniem się cieśnemy, i z bojaźnią tej służemy Krola tego świętości: Kto ale mu posłubiony, parczy w obraz ulubiony, ten zająwa radości.

5. Gdy Panna chwali mianuieś, nle wielkiego nie znajduieś, nad duże bogoboyne; bo te z najwyższą świętością, która im wpełnia radości, łączą się tu nadobne.

6. Bo są nad wszystko zacniejszy, nad wże perły kosztowniejsze, w Jezusowej piękności, który ich sobą napelnia, a cnoty dobre w nich spełnia, cieśnąc ich tu w niskości.

7. Ktożby barziej co miłował, a raczej nie usiłował, Miłą Krola tego być: Bo, choć przyjdzie krzyż, trapienie, i od wżęgo odłączenie, dobr może wiecznych nabyć.

8. Dan.

8. Day **WADZE!** na me wołanie, **BO**
umysł, me Kochanie! i ducha **Krotenstiea**
bym, iak twoy się tu spramował, a wsem
noc dobrą dawał, co z świata, co ziemstiea

9. Nie będę się sam wynosił, choćbym wstąpił
wzgarde ponosił, wiernym ci, **JEzu!** będę
Choć się nie doznam poćiech, wśak to nayle
pże ućieci, że cię, **JEzu!** nie zabędę.

10. Lifać będę, po ki żyć mem, aż **WADZE**
mego oglądam, nie ustane w mey wierze, aż się
JEzus ze mna złączy, z tey trudności mię od
jarzy, i do siebie zabierze.

554) Jan. 1, 17. Laska i prawda - stała
się przez **JEzusa Chrystusa**.

Wie schön leucht uns der Morgenstern, v.

Dutrzeńko z wysokości! pełna łaski spraw. za
cności. **Rozczko** ze pnia **Jeffego!** Syni **Da**
widow i **Alnie!** jedne moje **Kochanie, Poćiecho**
serca mego! **Wdziejny, śliczny, Rayco** dżinny,
Boże silny, wielbiony nad niebiosy wywyższony.

1. **Tys** głowy moiey **Korona, Syn** **Wdzy**
z **Maryitona,** o **Krolu** wielkisty! **Tys** serca mei
go **Lilia,** a twoja **Ewangielia.** mey duży pośarm
czuły. **Tys** mój, iam twoy, **Hozyanna.** świętas
Manna żyć nas sobą, dobrze tam na wieki z tobą.

3. **Albinie** glancu pięćtego, zapuść w głębią
serca mego, promień twoiey miłości: Day mi
przysobie wytrwanie, nie pozabawiaj mię, o
Alnie! swey świętey uczestności: **Władne,** wie
dne, **Rogo** święta w niebo wzięta! pośil serce,
po tobie zranione wielce

4. **Petenem** w sercu radości gdy twego oka iasno
ści, **skutek** zbawienny czuie, gdy się mecz **Ducha**
twego, także **stowa** najsł. **diętego** ciałem kwią po
słutę. **Wewnątrz** zewnątrz swey łitości, i miłos
ści gorzkości, ogrzej, wesprzyn wśechmocnością.

5. **Boże** **Dyże,** moja **Siko!** gdy ięćce świata
nie było, iużs mię umiłował: Syn twoy po
ślubił mię sobie, zbawienie sprawił sam w sobie,
Starbem mi się darował. **WADZ** mój, **BOG**
mój! **żywot** wieczny, byt bezpieczny, tam mię
staw, chwale mi swoje obiawi.

6. **Da** **harsie** meśoto **grawie,** dżwig! przysiemny
wondawanie. **pląsan** wśysto z radością. **Jac** się
z swym **JEzusem** **Alnem,** **Oślubieńcem** i **Her**
manem,

Janem słoga trwałą miłością: Z bukiem z trzys-
 iem, przystępnie, tryumfując, Anna chwali
 te, Krolew go wiecznym przyznawcie.
 7. O rożko! O radości! tego, co Oycem wiecznym
 ci, za Starą Jezusa kładę, on mię nabawi wie-
 nego raju uciechy pełnego; tam z tych kraio-
 iadę: Amen! Amen! o Korono, ma Obrono!
 rzydź co przed, nie zostawiaj mię w tej nędzy.

555 Inna Kompozycja.

Wie schön leucht uns der Morgenstern, v.

Słicznie świeci Suteźnia z rana, i pełna łaski
 od Anna, naukody Korzeń Jesse, Synu,

Dawidowe plemię, Jakubowe potolenie! ob- głoś

serce moje: Słicznie, wdzięcznie, i ozdobię, wiel-

ze sławie, dary swemi, hojnieś obdarzył anemi.

2. Cy! słiczna Perła głowy mey, Synu Bóży

Maryi, najwyszy Krola Pannie! serce me zos-

ta wia Lilią, twą świętą Ewangielę, szczerem mi-
 iem i miodem: Kwitnie, wdzięcznie, Hojanna,

3. Bóg! Anna, co życie z niey, nie wychodźże

z pamięci mey!

3. Wleję głęboko w serce me, miłości twoiej pro-

śnienie ty najwyższy Rubinie, a uwesel mię, żebym

zba:wał, członkiem ciała twego został w tobie się za-

puścił w bi:wość kochał: Ciebie, w niebie, Kozę świętą, w nie-

ś: Dmho wziętą, serce pragnie, me miłością ogarnione.

4. Pelenem w sercu radości, gdy ofiem Bó-

Wleję iasności, wdzięcznie na mię poglądaś, PA-

! pośl: JE JE, ma Obrono! tyś moia wieczna

Ochrona, ty Opiekę o mię masz. Poćiesz, przes-

konieś mię do ciebie, gdzieś jest w niebie, do rados-

zba:ś, niech doznam twoiej łaski.

5. Bóże Ojczy moją prawdziwą! Obrońco

łomoy wieczny prawy! tyś mię od wieku wybrał.

6 Syn twoy miły za mię umarł, ażeby mię z piekła

wydarł, diabłu zwyciężycie nie dał: PARD moją,

Starb moją, JEZUS wieczny, Bóg! wśchmo-

czny, naś zbawiciel, wśego świata Odkupiciel.

6 Chwalcież inż Anna cwtarę Krtemu ozdoba-

niemuzną w niebie Krola wielkiego, żebym ia mogł

z JEZUSEM nym, najwdzięczniejszym Oblubień-

czem w pierzeniu łaski matczy: z Kolem, z trzys-

siem, z chwalcie Anna, wieczor, z rana, z serca

czem i wśego. Bóg! Krolewka wiecznego.

7. Dla tego wesołe moje serce je zna łaskę twoję,

ktoraś

ktoraś ty mnie obiawił, i przyymieś mię w Kró-
lestwo twe, gdzie z tobą będę bezpiecznie, w nie-
bieszczym radości żył. Amen! Amen! przyjdź,
Radości! Krol tęskności ludu swego, dowiódź
żywoła wiecznego.

XLVII. O narzekaniu i nadziei Synofien.

556) Ps. 12, 1. Ratuj, PANIE! boć już
nie sława miłosiernego, a wyginie-
li uprzypni z synów ludzkich.

Ach GOTT! vom Himmel.

Ach BOże z nieba! wyrzyp ł'nam, zmiłuj
się, a daj pokoy nam, bo mało wiernych
na ziemi, opuśczeniśmy już nędzni: Stoj-
wo twoie wyrzucisz, abowiem wiary nie mają
synowie świata tego.

2. Ktorzy uczyć fałszywości, znalezienia swego
chytrości z serca w iedności nie stoia, bo w Pi-
śmie genitu nie mają: Jeden to, a drugi owo,
uczą, a nie BOże słowo, obłudę pokrywając.

3. Wykorzenię, mify PANIE! wse fałszywe
nauczanie, i łtemu igrył pyśności, który tak
mowi w śmiałości: Mamy prawo i też mo-
żność, co uczyniem, ma mieć ważność, i ktoż
nas będzie rzadził?

4. Mowi BOG: Muszę już powstać, a
swoim wiernym pomoc dać, ich wstanie wystu-
chać, i wzdychanie ich przysięgę: Słowo
moje dam im iatwie, pocieśenie smutnym pe-
wnie, ubogim obronienie.

5. Jako srebro doświadczone, siedm kroć
w ogniu przelewane, tak też jest słowo zbawie-
ne, doświadczone zarwie pewne: Przez krzyż
chce mieć doświadczanie, a mocy iego uznanie,
tak świeci na tym świecie.

6. PANIE! słowo swe zachowaj, przeświadczył
iego wściggaj: Tobie się już polecamy, bo cię
wiernego być znamy, sam nas zachowaj na wieki,
od wsey fałszywej nauki, rodzaju przewrotnego.

557) Ps. 124, 1:3. Gdyby PANIE nami nie
był: ; tedyby nas żywo pojarli.

Waz. GOTT nicht mit uns diese.

Czasu ten nasen pokusy, by PAN, BOG nie
był z nami, tak Izrael zżnać musi, z swole-
mi

owieczkami: My ubodzy, a strapieni, od
 ielu ludzi wzgardzeni, bylibysmy strwożeni.
 2. Tak się na nas zasadzili, z uporu i ze zło-
 ci, myśl wstrętną swą nasadzili, z wielkiej po-
 zblowości: A snadź by tę możność mieli, żywo-
 nas pozrzeć chcieli, byśmy razem zginęli.
 3. A którym kstatem gdy zbiorą, z wielkiego
 idja potęgi, silnym gwałtem zewsząd zbiorą wnet
 z razem pstopu, w potwórz, co się więc nawinie,
 i się sadzi ich myślenie, na nasze zatracenie.
 4. Boga słusna chwata ma być, z tej łaski
 miłości, że on nas nie da drapieżyc, ich wieli-
 en okrutności: Dusza nasza iako ptasiek, wy-
 iwikłata się z ich siatek, i buia na wolności.
 5. Szukali się im pomieścić, ktorými sli nam
 i chodze, już się siada potargali, a myśmy na swo-
 i nadzie: A w Zmie two, miły Panie! co rządziś
 bystkie stworzenie; już mamy wspomnienie.
 Gwiel, t. i. mowka usłowane, albo je sprawę.
 Ma swobodzie, t. i. na wolności.
 58) Ps. 76, 11. Zaisze, i gniew człowieczy
 chwalicie cię musi, a ty ostatek zagnio-
 wania straciś.
 Wo Gott der Herr nicht bey uns.
 Ma też nacz.
 Jeśli z nami Bóg nie będzie! gdy się wrodzy
 buntuią, i nie zasępi nas wędzie, do szętu
 zas zwinia: Gdyby nas w obronie nie miał, i
 losnych rady nie psował, dawno byśmy zginęli.
 2. Ludzkiej mocy, skrytej zdrady by najmniey
 ie nie boymy, Bóg odkryje ich że rady w utnoscie
 rzy nim stoymy: Gdy najstuczniey postępnia i
 iam skodzie uśtuia, Bóg inżą drogą idzie.
 3. W aniewie swym się zapalili, iak by nas po-
 rzeć chcieli, mordować nas umysłili a Boga zas
 omnieli. Jak więc biał morskie wały, tak się na
 nas zbuńtowali, Bóże! wehrzny sam na to.
 4. Chęć nas, iak błędnych wygubić, krwi naszey
 posądaią, choć Chryścianami chęć być, ktorzy
 Boga kochaią. Ach Bóże! drogie Zmie two,
 musi pokryć ich złości wże, aż sód z niemi uczyniś.
 5. Otwarli pańczę swoje, by nas żywo pożar-
 ni, Hawiem, Bóże! mądrość twoię, że sićci pos-
 argali. Ach! przerwi ich siada w przedce, day
 idpor błedney nauce, czego zbronić nie mogą.
 6. Ach Bóże! iak ciężys hoynie tych, ktorych
 pleświat morbuie łaskę im dawasz przystoynie, zmyś-
 tego

tego nie poymnie, mówiąc: Zjawni zgustom, choć przez krzyż jest odrodzony ten, co poymnie czeka.

7. Przecironiki w twej mocy masz, i co w sęci swej tnuig, ich złe radu, **W**Oje! sam znau pomóż, niech w nich swanauig. Rozum z wiara rospiera. ten się uśności zapiera, gdy sam ciebie będzie.

8. Niebo tak też ziemskie kraie, tyś, **W**Ojcie! ugruńtował, niech twa światłość nana zostaw w sercach, byś sam sprawował światłość wiarom i miłości, potłumy tu w tej niskości. **E**wid, niech, iako chę, fuka.

559) **I** Jan. 5, 19. Wiemy, iż z **W**Oga jest śmy; ale świat wyszef we zym położony jest.

Na notę: **J**enob, jneia **E**wiatłości.

Sudzie czasu ostatniego, ieli się wpystkiego go, o **M**ana **W**Oga nie dbaig, w sweryw sobie buiaig.

2. **W** grzechu się wielkie udali, do błędopoprzystawai: Starci, miodzi, **M**an, chudzi **E**nota na świecie nowina.

3. Ach! do czegoć nam przychodzi co **C**hrześciaństwo przewodzi? **Z**łowiskie, **P**ogaństwo błędy zaniozno się w nim wśedy.

4. Tak duchowni zaczynaig, tak też **S**tuchacpietwaig: **P**omagaig sobie tego, niećie ognipiekielnego.

5. Ze złe dni przepowiadali, na te czasu narzekal **P**rorocy. **A**postosowie wierni rościota wodzoicie

6. **M**adu świętego **L**ukaza, * tatze i u **M**attheuza, † dat znać, iż przed przyjsciem tego porość miało wiele złego.

* **L**uk. 17, 26; 37. † **M**att. 24, 24.

7. Prawie już świat na skonczeniu, we zym leży położeniu: **M**esela się, piig, graig, miary złości dopetniaig.

8. **N**adg dobra pogardzaig, z dobrych sobie przezydzaig: **P**etni obłudney chytrości, **P**rogniezeren pobożności.

9. **P**ociaga z nieba do ziemi smot zabobonami swemi, trzecia część gwiazd już ustat, z świętych cnot pilnowata.

10. **P**udu błędny! cożci z tego zaniwżę się bledu twego? **L**iwaz koniec twoich złości, smierci i piekielne ciężkości.

11. **E**ga

11. Czarnowici, wbeteczni, baktwochwalce,
ozboynici, i tego, co sąs młwie, Bóg na
mierć wieczną skazuje.

12. Ach! toć tam niewdzięczne gnachy płacz,
uś i meżnośne strachy. w ten kraj wiedzy śatan
rog: Huf w cnoty święte ubogi.

13. Ślic to, choć w piekle maś wiele, przecie
wiat przewodzi śmiecie, błąd, nieczystość i bez-
prawie ku swoiey wieczney niestawie.

14. Broń, Chryste! ostatku swego, od zatras-
zenia wiecznego: Zrzuc z serc naszych marne bu-
dy, *uzycz prawdziwey pokuty. * Wtch t. i. 4. l. 10.

15. Litwierz nas w wierze prawdziwey,
w miłości, i w niewątpliwey nadziei po tym
łopocie, a wiekotrwiałym żywocie.

16. Tam proźni błędow i złości, w sprawie-
śliwości, w radości, z Bogiem i z iego święte-
mi, będziemy czasy wiecznemi.

560) Mich. 7, 9. Gniew Pański poniosę,
bom przeciw niemu zgrzeszył.

An Wasserflüssen Babylon.

Nad rzeki Babilońskimi siedzieliśmy teffli-
wie, tam myślami Syońskimi, * wzdry-
chaliśmy płaczliwie: Zawiesiliśmy w ciężkości,
harfy głośne w tej żałości, na wierzbach w ich
rainie; bośmy wiele zelżywości, cierpieli także
boleści, i po dziś dzień to słynie.

* Myślami Syońskimi, t. i. rozmyślaniami o wola-
ności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ciężko trzymali w więzach
nieysca onego, chcieli, żebyśmy śpiewali, z pys-
kstwa okrutnego. Szukali u nas, w żałości,
piękney Pieśni w tej ciężkości: Ach! wesóło
śpiewaycie, Piosneczki Syońskie miłe dodaycie
nam krot: chwile, nam p'woli wykrzykaycie!

3. Jakożmy w twardey niewoli, w tym ciężkim
utrapieniu, Pieśń mamy śpiewać ku woli, w ods-
ległym uciśnieniu? O Jeruzolimo święta! ieżli
śie myśl zapamięta, niech Bóg praw twych zapo-
mnie: Jezyk mój niechay zdrętwieie, w d'ciech
mych niechay siuchleie, kiedy na cie nie wspomnę.

4. Ażaj cie z wielką pilnością Jeruzalem! sta-
tecznie nie ochraniam, z uczciwością, i z weselem
skutecznie: Wspomn', Panie! co wyrzadzali E-
domczacy, gdy wołali: Rozewiwyćie i popalcie, z
gruntu ten iud wyrwyaycie, murom wythnien-
nie daycie, do b'czetu ie rozwalcie. Z 5. D

5. O ty Babilońska coro! * będziesz także ztupion
niechay temu będzie sporo, od ktorego zniszczor
będziesz, za łotrostwa wielkie, i za urgania w
kie, oddadząc za twe winy. Szczęśliwy, coć k
ti straci, o skałę ostrą rostraci małentie twoie sun
Babilońska coro, t. i. ludu albo cora Babilońska

561) Insa Kompozycya.

An Wasserflüssen Babylon.

Na notę: O wszechmogący PAnie.

Siedząc po niskich brzezech Babilońskich w
dy, a na piękne Syońskie wspominając gr
dy, co nam inzego czynić, iedno płakać sinutne
powieśawszy po wierzbach nie potrzebne lutni

2. Lecz Poganin niebaczny, w tey nasyen żałob
przećię Piosnkę Syońską także śpiewać sobie. Pr
BOG! iako to ma być aby Pieśni PAnskich, gło
tiedy miał być słyszan w krainach Pogańskich

3. Jeźlibym cię zapomniat, o kraino święta
niech moia swej nauki ręka zapomnieta: Niech
mi język uschnie, ieżli cię zapomnę, kiedy cię
początku wesola nie wspomnę.

4. Pomniy, wszechmocny PAnie, co na
wyrządzali Edomczycy, iako w nas ciężki d
wotali: Zaubćcie ten żyty narod, ogniem mia
spalcie, a ich mury do gruntu samego rozwalcie

5. Ale, i ty Babilon! strzeż dobrze swej g
wy, bo już wiśi upadek nad tobą gotowy. Sz
śliwy, któryć za nas odmierzy twe winy, a
skałę rostraci twe niebezpieczne syny.

562) Ez. 16, 49. Oto! ta była nieprawo
Sodomy, siostry twoicy, pycha,
tość chleba i obfitość poćoiu; co ona m
ięc i Córki iey, ręki iednak ubogiego. 2c.

Ach GOTT! thy dich erbarmen.

O Bóże! racz się zmiłować, a ratuy każdy
daj nam wiernie pokutować, dla Syn
twoiego: Niech tu każdy już uczuie że PA
BOG rozgę gotuie, aby karał grzesznego P
sterza z trzoda * iego, a nikt nie uydzie tego.

* Pasterza z trzoda, t. i. Krolow, Panow, i Zwierzchn
i Poddanemi, Kojnodzieie i Auchaczami, Izak. 24, 1

2. Z dawnaś wołał na nas, PAnie! by
pokutowali, przez skugi twoie; lecz na nie na
minienśmy nie dbali: Zaczynam skusnieć kraj na
skarą, będziesz suadź * więcej tego miał. B
uzał się swego ludu utrapionego, racz nas wy
wać od złego. * Enadzi, t. i. podobno.

3. Wielkie cuda twe widzamy, tu naſey na-
prawie, BOże! lecz na to nie dbamy a ślepiſmy
prawie: Prawdy też twej znać nie chcemy, choć
w ſłowie twym widzimy, byſmy ſię uznawa-
li, taſki BOżey ſukali, BOgu ſię nieſprzecjali.

4. Gorſzych czasom * niſt nie widział, od po-
czątku ſwiata, co Chryſtus PADI przepowies-
dzał, w grzechach trawiem' lata miłości, wias-
ry na ziemi niemaſ, ſtukami † ſwoiemi, trapi
PADI ubogiego, bierze ciężki pot iego, chcąc
nabuc' groſa mnożſzego.

* Gorſzych czasom, t. i. ſi ludſie zle czaſy cinnia, Oze. 4, 1:7.
† Stukami, t. i. chutroſcią, zdradą.

5. Ktoż moſe wyliczyć złoſci ſwiata niezbo-
żnego, pianaſtwa, żarcia * hardoſci naſzyt czaſu
tego! BOG daley cierpieć nie będzie, z gnies-
wem ſwoym frogim przybedzie: Patrz, by w cie-
bie nie ngodził, i ſatan ci nie ſtodził, lepiey, byſ
ſię nie rodził

* Żarcia, t. i. objaſtwa.

6. PADI BOG już chce dać ſkończenie prets-
kie tego ſwiata, ſwiadczy to wſyſtko ſtworze-
nie, już ſię kończą lata: Czemu ten żył ſwiat
nie wierzy, bo ſię rozumem ſwoym mierzy: Jes-
zczeć w dłuſz poydą lata, moſem zażywać ſwiata,
aż diabła maia brata.

7. Ten ſwiat nie chce przeſtać złego, to zwierze
czworogłowne, * w tym przywdzie zginienie iego
pewne i warowne; bo ſatan przywiode do tego, że
wzgarda ſłowa BOżego frogą, ludſie nie dbaia,
z niego ſię naſmiewaia. BOga niemaſ, udaia.

* Czworogłowne, albo wielogłowne, iaſ wiele głow
złotnych, taſ wiele chutroſci.

8. Już ſieſterę przyłożono do drzewa forzes-
nia w ſłowie BOżym wyrażono, że godne ſpás-
lenia. Czczęſliwy, co to przyymuie do ſerca,
więc ſię gotuie na przyſcie PAna ſwego, ſtrzeſe
ſię wſzego złego, i piekła gorącego.

9. Co PADI Chryſtus przepowiedział, w ſłos-
wie ſwoim ſwiętym, chce, by to kaſdy z nas wies-
dzał, rządził ſię pilnie tym: Z by, ſcherze po-
kutował, mienſce w ſercu ſwym gotował, PAnu,
gdyſ my nie wiemy, kiedy z tąd iſć muſiemy, tes-
go ſwiata zbedziemy.

10. Zego naymniey nie uraſa ſerce niezbożnego,
ani go też przeraſa, zdrada ſwiata tego: Odn tu
ma ſczęſliwie czaſy, nie dba nic o wieczne wczasy,*
tym duſę diabłu dawa, do piekła ſię doſtawa, ſalu
wiernych nabawia. * Wczasy, t. i. radoſci. Z 2 11.

11. Pan Bóg zawsze z serca radzi o swych ulubionych, tak o swych własnych czeladzi, krawców, kowali, kupców: Bo nas przez to sam pozbawił zginięcia a zaś nabawił Pana łaski Ojca swego, i nieba rostkowego, uchwalił piekła zła.

12. Ta Piosneczka koniec bierze, z uciechą wiernego, jeżeli kto śpiewał w wierze, przeprosił Pana swego; bo gotów z łaską każdemu oney z serca pragnącemu: Tey nam, Ojczy! przez swego, żyć Syna najmiłszego, dla czci Zmienia twego.

563) Obiaw. 22, 12. Oto! przychodzi ry-
chło, a zapłata moja jest ze mną,
abym oddał każdemu, według uczyn-
ków jego.

Na notę: Chwalimy Boga wszechmocnego.

Świat przewodzi, nie się tego, wierny sługo! nie boi, ale jako dobry rycerz, w swym mieyscu wiary stoi. Nie będzie świat zasłaniał, lepszy czas tego, aniżeli był za Lpą, albo za Noego.

2. Czworaki stan wyrażony, w Piśmie bierze świat, pierwsze złote, dragie srebrne, upłynęły lata: Trzeci wiek przypadek miedziany, na ich gorze syny: Nagorę nasz czas zmieszany z żelaza i z gliny.

3. Prawie się już pomieszała z twarzą stąga glina: Wiary na świecie nie widać, pebeżność nowina. Ludzie siebie miłujący, hardzi, pyśni, chciwi, bluźniercy, niewdzięczni, zdrajcy i nies-
miłościwi.

4. Wszystko już prawie śpiewa, nie nie-
maś całego: Z kluby wszystko występuje, co raz do gorzego. Dobry czas, lepsze nasi przedko-
wie przeżyli, a nam ubogim potomkom gorze zostawili.

5. W tej niewoli nie sam tylko testni rod-
czowiecy: Nie tylko wybrani Płasn, lecz i inne rzeczy; bo iż marności poddane jest każde stworzenie, więc wzdycha do Boga, z mocy-
żych o wybawienie.

6. Gdyby Pład Bóg pocztu nie miał wy-
branych na ziemi, jużby sobie dawno pekon, uczyni-
ł z ziemi. Nie omieszkaway, przyjdź rych-
to, o Królu niebieski! z płaczem cię wygląda co-
dzień, wpełati twor ziemski.

7. Już znaki, przynścia bliskiego, widzimy
 w niebie, każdy z nas bądź pogotowiu, pilny
 na wieść swego. Nie daj się złotego kufka
 Erohetecznicy* poić: Zbież co rychley z Babilon
 egu, nie chciey serea dwoić.

*Obiaw. 7, 14.

8. Już czasę gniewu na ziemię, wylewa
 BOG mściwy, już Babilon z gruntu burzy Ser
 wia sprawiedliwy. Już Noego w korab bierze,
 już wywodzi Lota, weźmie, da BOG, pras
 uda gore, w cenie będzie cnota.

9. Drzy świat, naimnię sobą nie trwoż,
 ty Chrześcianinie! ufay PANu, a żaden włos
 twę głowy nie zżinie. BOG z tobą, ieżliby
 rzucił na cie co takiego, do nieba maż przewo
 nita już barzo pewnego.

10. Ten się zemści, krwie wybranych, wylas
 ley na ziemi, ten odprawi sprawiedliwy sąd
 niepobożnemi, ten każdemu, który dobry boy
 wiary boinie, pomaga na świecie, w niebie ko
 rone gotuie.

11. Do PANa wszyscy nabożne, głosy ser
 pecznemi, o pomoc i o ratunek w pokusach krzy
 żowym. Day BOże! co rychley przebyć, to
 morze burzliwe, a prowadź w dobrym poźwiu,
 nas w kraie pczęśliwe.

64) Izai. 49, 15. 16. Choćby zapomniata
 niewiasta niemowiatka swego,
 wśakże JA ciebie nie zapomnę. Oto! na
 dłoniach moich wyrysowałem cie.

Zion klagt mit Angst und:

Na nóg: Wesel się, o duszo mo-a

Syon rzewnie lamentuie, Syon, miasto Bo
 że cne, ktore BOG z serca miłuie, obra
 wsty jobie za swe, mowiac: Ach! iakoż mię PAN
 opuszcit, w moy ciężki stan, dopuścza mię tak
 ciężem iść, o mnie wiedzieć już nie chce nic.

2. PAN ten, który pomocny być, przypo
 wieć w ciężkości, prożne teraz głosy czynić,
 baie mi w mey żałości. Ach! czy już czasu
 przybiego mam mieć go gniewlitwego? Nie będzie
 grze mi nie litował, i mię iak przed tym ratował.

3. Syonie, ulubiony moy! ozwał się wśech
 mocny PAN, nie mały w prawdzie smutek
 moy, rana to iest z dużnych ran, zbyt nie się
 3 3 iednak

iednak nie smęć: bo będziesz matka płod mied,
będzie go opuśczać, od siebie cale rzucacz?

4. A day, żeby tedy była tak niemiłosiern
mać, coby płod swoy zarzuciła, od mnie
to nie ma stać: Szczerać chęć mażestanie, Syo
nie, me Kochanie! w wnetrżnościach ty moia
leżysz z myśli nigdy mi nie zbieżysz.

5. Niech cię szatan nie turbuie, duch wi
ludzie trwożacy, bo, oto! w refus jest u m
naznaczon, iak wierzacy. Jakoż tedy nie w
dzie, pamięć ma na cię będzie! Muru twe
de budować, ciebie na oczach swoich miał.

6. Jesteś mi w oczach stożacy, odroczywa
w mym łonie, iak matki, iaki płod łaca, ni
schodźcie na ochronie, żadne nas czasow
niewczasow też niewczasu, ba i szatan nie ro
łaczy: Bądź mi wiernym krzyż cierpiący!

565) Ps. 8, 2. PAnie, PAnie, nasz! iako
zaczne jest Imię twoie po wshys
kiej ziemi.

Unser Herrscher, unser König.

Wszchemogacy Krolu, PAnie! naznaczniejszy
Starbie nasz: Stawne jest twe panowa
nie, z tego wielkie Imię masz, ktore wshyskie
twor w niskości wychwala na wysokości.

2. Jak mało jest czasu tego cię z serca mił
igcych, i pragnących zbawcy swego. Z u
niemowigtek igcych chwale sobie udziałales,
moc twą ugeniatowales.

3. O niestetyż, czasu złego, w którym sz
serce kraie, gdy widzimy dnia każdego, iak sz
świat w złość podaje. O! tak spi grzesznik bo
spiecznie, chcąc sam zginać w grzechach wiecznie.

4. Jednak, Krolu moy i PAnie! chęć ci
miłować wiernie, znając, Oycze! twe staranie
i tajemne kochanie: Pociągnij z ziemskich ma
ności, serce me w niebieskie włości.

5. Stawne jest Imię twoe, PAnie! na wsh
stkie świata strony, gdzie tylko słońca promienie
świecą, tam będziesz czczony. Niebo i ziemia
wołaig, winnig częś i chwale daig.

6. Krolu moy! Imię twoe zacne duszy me
w tej niskości, zgdęci śpiewam Piosnki wdzię
czne, z serca mego szczerości: Żadam być two
im tu czesnie, i ondzie raz w niebie wiecznie.

XLVIII. O śmierci i zmartwychwstaniu.

566) 2 Sam. 24, 14. Naszey wpadniemy w ręce PAnstę; gdyż wielkie szłitowania iego.

Ach, lieben Christen! send.

Na notę: Czasu ten naszey pokuś.

Ach, wierni ludzcie, cieście się! Czemu się tak leżacie? Gdyż nas Bóg nawiedza wszędzie, tedy z serca tak mówcie: Wszakżeśmy to zaśluzyli, iż nas Bóg karze złe syny, niech się nikt nie wymawia.

2. Dawamy się w ręce twoje, Bóże nasz! miły Oycze! zaniechaj prawości swoje, * z tąd nam ratunek poydźcie: Jak długosmy w tym namiecie, nic, iedno smutek na świecie, toba się tylko cieśym.

Zaniechaj, prawości swoje, t. i. nie obchodzi się według sadu, Psalm 143, 2.

3. Pseniczne ziarno nie rodzi, aż pierwey w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodzi, w proch się obroci snadnie: Niżli tam będzie krolował, gdzie mu PAN Chrystus zgotował, przez swe iscie do Oyca.

4. Czemu się tedy boiemy śmierci, moru na ziemi, wszak wszyscy zemrzeć musiemy, iestli kto między nami, cobym z Symeonem zasnął, grzechy swe znał, Chrysta wyzwał tenby zbawieni: nie umarł.

5. Wspomniy duszę, opatrz ciało, niech się Bóg o cie stara, Anioł strożem twym niech będzie broniąc cie wszego złego; bo tak kosoś swe turczatka kryje pod swoje skrzydełta, tak nam Bóg Ociec czyni

6. Choć śpiemy, albo żyjemy, tedyśmy wszyscy PANscy, na Chrystusaśmy odryżczeni, ten batana obpedzi. Acz z Abama śmierć przyšla nam, wyrwał nas z niej PAN Chrystus sam, bądż mu chwata na wieri.

567) Jyd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyślego szukamy.

O Mensch! bedenk zu dieser Zeit.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Ach, wspomniy na to, człowiecze! co twa chwata

chwala na ziemi: Nie dlugo masz żyć na świecie
w proch się ciało twoje zmieni: Żywot twoj
ślanu podobny, prochowi ziemskiemu rowny
ktory wiatr wiecie* gorny.

*Wiecie, t. i. młota, rozrzuca.

2. Jak, ptak, gdy lotem wysokim, wiatr pior
rozeymuie, przecię w powietrzu śerotim drog
się nie nayduie: Tak mi też nie nie baczemy, gdy
człowiek: pogrzebieni, jego spraw zapomniemy
3. Pomnij każdy, żeś w gościnie, niepew
tu mieszkanie, żywot nasz czasem pominie, każdy
u fresu stanie,* pośpiechaj się do gornego, o
Chryśta zgotowanego, przybytku niebieskiego.

*u fresu stanie, t. i. kłademu na koniec przodzie.

4. Tam niebezpieczny zostaniemy, co w Chry
śta wierzymy, z Anioły bractwo przypomniemy
radości zazniemy: Czego oś nie widziało, ucha
także nie słyszało, serce twoe będzie miało.

5. Nuż tedy, bądźmyż czynnemi, dobrze te
rozbiieramy, a rożkośami płonnemi* tu się ni
zabawiamy: Myślimy o wieczney radości, ktora
nam na wysokości, daj, Jezus! z swej miłości.

*Płonnemi, t. i. niemyślnymi.

568) Rzym. 15, 12. Śmierć na wszystkich
ludzie przyszła, ponieważ wszyscy
zgrzeszyli.

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Na notę: Przyktoś nam isse.

Ach! żałosny nasz żywocie! na ten tu niski
ziemi, gotny się t' temu, człowiecze! wszyscy
umarzec musimy: Boć w tym tu niedziwnym pa
dole, boleści dożyć jest wśedzie, chociaż w naj
lepszym szczęściu.

2. Z Adamowego upadku to wśystko na nas
spadło, poradź nam, Boże! patnij tu, daj
by się to w nas ielo;* bowiem, my serca sta
dego, gdy nas dolega co złego: Ach, jaka
krewość nasza!

W nas ielo, t. i. bniemy wśist do serca.

3. Wnie Boże! tyś uleczyciel, dobra Pom
mocą wśistich, raczże opatrzyć naszą swą, twych
wiernych przychodzących: Duchem Świętym
racz przy nas stać, zbawienne nam stonanie
dać, przez Jezusa Chryśta. Amen!

69) 2 Tim. 4, 7. Wiarem zachował.

Gleichwol hab ich überwunden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Utom przećcie was zwyciężył, srodzy nieprzyjaciśle, ktorych psi iad mie ciemczył, a naszeć waszych wiele, na mie się naszećkało, kamstwo wasze zniśczało, kreu Baranka was awalczyła, i z Sataniem zawstydziła.

2. Nlech mg trunę* zdobi wieniec, z kwiatow rożnych uwity, iako w tańcu iest młodzienc, tak grob moy znamienity: Dusza siedzi na łonie BŻym, w śliczney koronie, czerwie** plesy † odprawuie, a po boiu tryumfuie.

Trunę, t. i. grob.

** Czerwone, t. i. żywe.

† Plesy, t. i. śpiew.

3. Wy ktorych muszę po sobie zostawić, nie jatkujcie zepsćcia mego; w ciemnym grobie po-łey moy upatrujcie: Zazdrością narabiaćcie, dołi tak narzekacie, uważcie, że me skonanie est wdzięczne bólom wotrwanie.

4. Tak zaniechajcież żałości, gdyż mie tęskność i trwoga nie wyrwie z BŻkiej miłości, ni żywot, ni śmierć sroga, ani co w wysokości, ni przepaści ciemności, ani mie od BŻga mego, nie odłączy co innego.

5. Przyjdzie też dzień pożądan, w który i wy ratunku dostajcie; PAŁ nad Panny pozbawi was frasunku: Z nim będziemy spokojnie w niebie żyli bezpiecznie, ustąpią wszystkie trudności, gdy Jezuś do nas przygości.*

* Przygości, t. i. przyjdzie.

570) Rzym. 14, 8. Choć i żyjemy, choć i umieramy, PAŁscy iestemy. O Jezu! Gottes Lammlein.

Na notę: Jezuś, imię Światłości.

Baranka BŻy! Jezu moy! w żywocie, w śmierci iestem twy, day, bym roskożne u ciebie dziedziectwo miał wieczne w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił? gdybym był nie miał zbawienia dożycie, i uwielbienia.

3. A cożby było złożone twe ciało w grob, w nim zamknięte? Gdyby moc śmierci twojej, nie zniśczyła śmierci mojej.

4. Stoy przy mnie, JEzu, moy PAnie! cieś mię pod moie skonanie, nie opuśćaj sług twego, krwią twoią oczyszczonego.

5. Niech jasne w świętym pokoju, w tobie odpoczne po boiu, day zbawienne dokonanie, day wyrze twarz twą, o PAnie!

6. O JEzu! dla miłki twoiej, prośe, day tui duszy moiej, jaczym cię czasy wiecznemi, czu będe z świętymi twemi.

571) Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymie rzył dni moie, a wiek moy iest iak nic przed tobą.

Ich hab mich Gott ergeben.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Bogu się poleciłem, Oycu namilśemu, in dośc na świecie żytem, inż się mam tu niemu, śmierci się ia nie boię, boć mi iest ko rzyścia, u Boga w łasce stoię, z tad idę z radościa.

2. Droge swą odprawuję, o ten świat nie nie dbam, niebo więcey miłuję, dotąd się wy bieram: Już składam iarzmo moie, żegnam się z tą złością, u Boga w łasce stoię, z tad idę z radościa.

3. O radości pocieszna! którą PAN zgotował, gdzie Chrystus, Ewangelia wieczna, ma Ochłoda i Dział; co wiedząc, się nie boię, świata z wszelką złością u Boga w łasce stoię, z tad idę z radościa.

4. Bóże! żegnay was wszystkich, przyiaciele miłi! nie przelewajcie łez swych, dla mnie tej to chwili: Boga się mocno boycie, strzegąc pobożności, w wierze prawdziwej stoycie, idąc do wieczności.

572) 1 Krol. 19, 4. Dosyć inż, o PAnie! weźmijże duszę moję, bom nie iest lepszym nad Oycę moie.

Es vergeht mir alle Lust.

Na notę: Dobrym inż byo.

Cale mi chce upada, dłużey na świecie żyć, dusza ma inż nie rada chce się z błotem włoczyc, że ia, Chryste! zawyś się z płaczem modłę tobie, sprawuje to, że z serca testnę tu po tobie.

2. Powiedźcie wy świat coście zbył umiłos
 furali, jeśli dał to, czegoście smętni nie bywali:
 Wszystko bowiem, co dał, i z najlepszych dobr
 tośwych, dla tego się więc stał, by uiał niebieskich.
 3. Za od niego nigdy już nie dam się uwodzić,
 precz z chwałą, z dobry i już czym on może zwo
 andzić. Co obłokom wiatr czyni, to wszystkim dos
 nem, obrom czas, dobra nieba wyżyny najlepszy są
 moy wczas.

4. Niemądry tu zostawa, w niebieskiej kraś
 igranie, miłościna moja prawa, tam wzywa Chrystus
 mię. Ach! już nie za długo ja wyjde z mey ciężko
 ści, a zbywszy utrapienia, będę miał radości.

5. Tam, gdzie Anielskie chory chwałę BOżą
 głosią, usta moje też wspory, głos się tam pods
 nioś: Poydę dla pośilenia, do Zrodła żywota,
 dla łaty odzienia* koniecznego złota. †

* Odzienia, t. i. odziedzienie.

† Szaty koniecznego, t. i. Sprawiedliwi łonić się
 będą, iak Rońce, Matt. 1, 40.

6. Słońce! dla czego stoisz? poruś się z twym
 wożem, sam, godziny! nieście wyż koniec moy,
 mi z BOgiem: Którym będę przeniesion, z tąd,
 gdzie walki, płacze, a zaś będę wniesion w
 niebieskie pałace.

Testament człeka Chrześciań skiego.

573) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany,
 ny, a być z Chrystusem.

Ich habe Lust zu scheiden.

Na notę: Serdecznie oczekawam

Chetliwym sercem żądam zeyścia z świata tes
 go, rożow chciwie wyglądam pola Cyhoń.
 skiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony,
 ny, stoście konającego, Testament sprawiony.

2. BOże Oycze! me duże dawamci w pus
 ściżnę, wniesi ją, gdy się z tąd ruszę w niebieską
 oyczynę, dostawij ją od ciebie, z nowuć ją ods
 daię, tak na ziemi, iak w niebie, twą częścią zos
 staie.

3. Coż, moy Jezu! dla ciebie zapiszę gos
 dnego? Weźm grzechy me na siebie, z rąk les
 gującego, wrzuc ie w czerwone morze krwi
 ciata twego, a wyrzę śliczne zorze zbawienia
 wiecznego.

4. Tobie, Duchu łitości! zlecam me skonanie w znoiu i gorącości ochłódź mnie, mój Panie! Ach! wołaj z mych wnętrzności, gdy ciało moje twierdzi, niech w śmiertelnej tęskności za Jezusem mdleje.

5. Aniołowie! przymyńcie łzy z oblicza mego woiem, że radzi widzieć za grzech płaczącego. Niech dusza po moim zgonie odpocznie w wieczności, w Abrahamowym łonie pozbędę żalości.

6. Wam, Boga kochanego, smetni przwiaciele! Przwiaciela waszego, zapisuję śmiecie: Już inż się żegnaję z wami; lecz wiedzieć potrzeba, że się znowu potkam, przybędę do nieba.

7. Tobie zaś zapisuję, ziemio, zmarłe ciało, bo to, co z ciebie czuję, znowu się dostało: Niech się popiołem stanie aż do dnia sądnego; wśak wiem, że zmartwychwstanie z grobu sprechniałego.

8. Toć jest, co zapisuję w Testamentie moim: Który Bóg pieczętuje sam sygnetem swoim: Teraz czekam w cichości pielgrzymstwa skończenia, zjędę raz do wieczności, pewniem zbawienia.

574) *Sil. I, 21.* *Panie żyć jest Chrystus,*
a umrzeć zysk.

Christus der ist mein Leben.

Chrystus, żywotem moim, śmierć mi jest korzyścią: * Chryste! iam sługą twoim i tąd idę z radością.

* *Kor. II, 14.* *zysk.*

2. Z radością z świata idę do Pana mojego, pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się ciebie zwycięstwem, przez twe Chryste! rany i twego boim męstwem, * z Bogiem zjednam.

* *Woj. męstwem t. i. mocz wci twoj.*

4. Gdy ma moc zginię wśedzie, dech ciężki nastanie, iężył mowy swej zbedzie, Bóże! słysz wzdychanie.

5. Gdy iak świeca zniszcze serce, zmysły moje tam i sam się zachwieje, wracę czerstwość * swoje.

* *Czerstwość; t. i. znowość*

6. W ten czas wdzięcznie powoli, day mi zasnąć Panie! według twej świętej woli, gdy ma śmierć nastanie.

7. Day

7. Day, że się ciebie trzymam wiara swą
katecznie, radość w niebie otrzymam, day, cie
nawale wiecznie.

575) Dziei. 7, 59. Panie JEzu, przyy-
mij ducha moiego.

Gott lob! es geht nunmehr.

Na notę: Kto woli Bóży naśladować.

Chwała Bogu! koniec nastaje, boynaywiekszy
inż skończony, PAN JEzus mi rękę po-
daie, przez niego będę zbawiony. W drogę
mam wszystko gotowo, JEzus! me ostatnie
słowo.

2. Coż się pytaicie o mey wierze? Wierzę:
JEzus mię miłuje. Śmierć mi radości nie
odbierze, tę, którą JEzus daruje. W drogę idę.

3. Nadzieja ta mię nie omyli, w śmierć ięgo
jestem ochrzczony: Niech szatan, iako chce, się
sili, przez JEzusa odkupiony. W drogę idę.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuje, któż
na świecie bez nagany? Ten, kogo JEzus tu
miłuje śmiercią ięgo pozyskany. W drogę idę.

5. Mój JEzus! śmierć w piekło pogrążył,
a gdy na swym krzyżu skonął, tedy i śmierć
moję zwyciężył, on mój, iam się ięgo stał.
W drogę idę.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominajcie, JE-
zus wie o wszystkim radzić; Jemu to wszystko
poruczyć, dobrze uczyni, co ma być. W dro-
gę idę.

7. Radujcie się! koniec nastaje, mój JE-
zus Cel mey ufności: To sercu memu sił do-
daie, tak, że ztąd idę w radości. JEZUS!
Słowo me ostatnie, inż usta i oczy zamknę.

576) 2 Sam. 12, 23. Ja poydę do niego
ale się ono (dziecię) nie wroci do
mnie.

Gott lob! die Stund ist kommen.

Na notę: Już lasy ucisza.

Chwała Bogu! przybędł czas, któregoż tam
teraz w ranytkie wędruje kracie. Nie śmiećcie
się, rodzice głosem wdzięcznym trzymajcie:
Chwała Bogu, co to daie!

2. Jatoż lepię uczynić Bog może? iak
wyzwolić mię od diabła, świata: Ktorzy lwi

ryczą teraz, i iadu nie złożą, aż świata tego padnie chata.*

* Chata, t. i. niebo i ziemia, 2 Piotr 3, 10

3. Te dni są ostateczne gdzie kłeski* i biedy, wstę, wałę się gromadnie; więc, gdy żąd mię BÓG bierze, tedy mogę rzec ja, że mam bezmiernych pozabawia mię.

* Kłeski, t. i. nędze.

4. Krotki tu mój żywot był, za który będzie darzył* BÓG lepszym w wieczności. Gdzie ja nie umrę więcej, w kłesce iakiej zginę mniej, w szczernej żyć będę radości.

* Będzie darzył, t. i. daruje.

5. Spiesz się BÓG z swoimi, nie długo płaczącemi, chce ie mieć tu w płaczu: Pretło, a zbawiennie zejść iest pretło i szczęście weyść do niebieskiego pałacu

6. Jakże często zwiedzione będzie dziecię wprawione w drogę pobożności: Świat pełen fałszu, zdrady, czyni na nie napady,* za dnia i nocnej ciemności.

* Napady, t. i. napasli.

7. Niechaj czyni, co już chce, mię już perwnie nie zmůže, ni sprawi co złego. Bo, ktoż tego obrazi, tego Chrystus postawi w grod on życia bezpiecznego.

8. Przed tym waszym cieśnieniem byłem, teraz trwożeniem, gdy od was odchodzę: To mójdn, gdy uważycie, Boga z sprawą uczycie, będzie wnet po waszym trwodze.

9. Bóg liczy wstę godziny, rani, leczy siwe syny, znając z nich każdego: Nigdy nie stało się nic, czego Bóg nie miał przadzić, a sprawy dobre są tego.

10. Kiedy użyycie mię wy, przed Bogiem, bez grzechowey zmagy, w ściacie białey, nośącego i palmu,* i głoścącego Psalmu† Bogu, tam na miejscu chwasty.

* Palmu, t. i. iak znał zwycięstwa.

† Psalm, t. i. Pieśń chwasty. Objaw. 7, 10.

11. Wedługcie się cieśnili, żeście się tu smęcili, żalowali tego. Ten czter błogosławiony, ktorego zmyśł słoniony iest po woli Boga siwego.

12. Zegnay was Bóg. najmilszy! żal ten was terazniejszy i drugich tak potrał, i potomkowi nie minie, Bóg day wam dobre chwile! w niesbte na was będę patrzal.

77) 2 Tym. 4, 7. 8. Dobrym hoy boio: wał, biegem wykonał, wiaрем zas chował: Za tym odłożona mi iest koros na sprawiedliwości.

Einen guten Kampf hab ich.

Na notę: Chrystus, nasze Zbawienie.

Dobrym już hoy odprawił tu na tey niskości, Bóg się łaskawym stał, mię z krzyża, trudności: Wyprzągł z iaryma ciężkiego, dużej, o tym boiu, wziął do raju gornego wdzięcznego pokoiu.

2 Gdzie mi iest odłożona prawdziwych ras dości, sprawiedliwych korona, w Bóży obliżności: Gdzie twarzę w twarz oglądam PAnie! Boga mego: Czego tu z serca żądam, to weźmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie: Już mi tu nic nie było, już po tym kłopotie, zaśluga Jezusowa iest mi zyskiem wielkim; Męka Zbawicielowa iest ratunkiem wielkim.

4. Już się z wami rostawam, moi przyjaciele! już wam dobrą noc dajam: Nie śmęćcież się wiele! Prożneć to narzekanie, Ciało v ziemię idzie: lecz kiedy zmartwychwstanie, tak słońce wynidzie.

78) 2 Tym. 4, 6. Czas rozwiązania mego nadchodzi.

Wenn mein Stündlein vorhanden ist.

Gdy godzina ma nastanie, że znisć mam z świata tego, prowadź ty mię, JEZU PAnie! nie opuść mię nędznego, przy skonaniu duszyczkę mą, polecam tobie w ręce twą, ty ją zachowaj.

2. Grzech mój dręczy mię nędznego, grzyżię mię me sumnienie; bo go iak piasku morskiego, jednak rozpaczać nie chcę: Wspomniec chcę na śmierć twą, PAnie JEZU! krwie twojej przesłanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się ciężę serdecznie, nic raię odłączy od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam ja sobie śmiercią twą zapożyczany.

4. Gdy:

4. Gdyżes ty powstał od śmierci, i ja z grobu powstanę: Wniebowzięcie twoje mnie ciebie, ja w śmierci nie zostanę; gdzie ty jesteś, tam ja przyjdę, a z tobą zawsze żyć będę, przeto z tą wesołą idę.

5. Do Jezusa Chrysta z tą idę z świata od wszystkich ludzi: Spać i odpoczywać będę, żaden mnie nie obudzi, tylko sam Chrystus. Syn Boży, ten mi w niebo drzwi otworzy do żywota wiecznego.

579) Jyd. 11, 13. Wyznawali (Dyncowie) żeśmy gośćmi i przychodniemi na ziemi,

Herr! ich bin ein Gast auf Erden.

Na noc: Wesoła się, o duszo moja.

Gościem jestem w świecie Wnie! nie mam miejsca trwałego, ciało ziemie się zaś stanie, z tą jest poczęcie tego Duch mój, Bóg mój! ciebie pragnie widzieć wnet w niebie, przez Jezusa umoczenie, niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach, Jezus! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowej, które zgładziły me złości, pokój sprawuj duszy mej: Niech me nieprawiedliwość odkrywa sprawiedliwość twoją, od śmierci mnie wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podiść raczyłeś, Zbawicielu najmiłszy! Łaski Twoja mi nabyłeś, Powieść mojej duszy! W tobie moje ufanie, że nie oddałeś, Wnie! mnie służy, choć niegodnego, iednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twoją Boga, wspomóż mnie zmiłowanego: Zniszcz wszelką siłę czartowską, broni mnie od wroga złego, czarta ode mnie odpędź, mocnym moim Obrońcą bądź: Zesłaj mi Anioły swoje, duszę moją weź w ręce swoje.

5. Daj, abym w pełni zwróciwszy, bądź strach, bądź też tęskności, serca mego nie mógł być w świata tego miłości. Spraw, a miłostki dzieła swego, abym nie lekkiego nie czuł przy moim konaniu, i duszy mojej oddaniu.

6. W pokoju niech wdzięczność i miłość, uzbroj mnie tarczą wiary, słowo twoje niech świeci jasne zbawienne z każdej miary: Śmierci postać burzliwa

durzliwa niech nie będzie strażnica, daj opu-
ścić i roztropnością świat, a w drogę iść z ra-
dostcią.

7. Mień duszę mą na wieczności, w związku
w niebie żyjących, by w Anielskiej spoteczno-
ści była, i cie chwalcących: Ciało me w ziemie
w grobie, niech odpoczywa sobie; potem niech
z grobu powstanie, a do nieba się dostanie.

580) Ps. 39, 13. Jam przychodniem u
ciebie, i komornikiem, iako wsty-
scy Oycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Na Notę: Mam wolę, się rozestaf.

Jestem gościem na świecie, i miejsca w nim
nie znam, lecz w niebieskim namiocie, o-
czynę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa
mego, tam w wiecznym pokoju, w łasce Boga
miłego, odpoczne po boiu.

2. Coż jest cały żywot mój, od dzieciństwa
mego? iak niedza, krzyż, niepokój, ile baczę te-
go. Dzień każdy i noc miała swoje utrapienie,
duża ma omdlewała, cierpiąc ucieszenie.

3. Często po drogach swoich miałem krzyża ciez-
pieniem: Często w niewczasach różnych, i w stras-
chach bywałem: Dławiąc, urąganie niewini-
niem tu cierpieć, wielkie prześladowanie czę-
sto dla prawdy miał.

4. Coż znosili przodkowie, których ścieżkę się
trzymam, gdyż jaćney w swojej głowie porady
już nie mam: W uniżeniu wielkim żył Abram,
niż do swego pokoju wędł i nabył mieścinia
prawego.)

5. W iak wielkim ciężarze żył Izaak, Syn
iego, Jakub też, choć jaćny był, w świecie,
czasu swego: Jakież troski, kłopoty serce mu
razity, ciało różne roboty dzień i noc trapiły.

6. Te serca prawowierne tu pielgrzymowa-
ły, i chaty swe niżerne z płaczem odmieniały;
jednak krzyża nie zbyły, aż życia cześniego zbaw-
iennie dokończyły, przešły do wiecznego.

7. W tymże ja samym chcę żyć szczęściu i kło-
poć, lepszym nad nich nie chcę być, takim jest
w żywocie: Bo kto nie walczy prawie, kto w
boiu nie będzie wiernym, ten w grzebney spras-
wie nieba nie nabędzie.

8. Choć

8. Choć tedy jeszcze w świecie muszę wieszać żywot swój, wstań w tym obcym namiocie wiem że nie jest byt mój. Droge ja przed sobą mam do miasta gornego, tedy BOG pociekę sam mię, dziedzica swego.

9. Dom mój jest zbudowany, gdzie Anielskie Zbory chwalać Pana nad Paną, co iedynie tworzy, i wszystkie rzeczy rządzi, nosząc je w ręce swej, który nigdy nie błądzi, pomaga z biedy wsey.

10. K'niemu jest moja żądność, iemu się oddaję, dając przez światła marność, do błętu ustawam, czym dłużey pielgrzymuję, tu w tej doczesności, tym mniej uciech znajduję, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, uciśku zawiele, kiedyż z niej wyłączone będzie dusza w cieles! Ach Jezu! przyjdź, wyprowadź mię z pielgrzymstwa mego, duszę co przedęy wprowadź do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Dyczyna, gdzieś dotąd przebywał, tu nic trwałego nie ma, co bym za własność miał; boć i ja czasu swego odłożę na miot swój, a potym mię nędznego włożą w ciemny grob mój.

13. Tyale, ma Radości, Światło życia mego! wywiedź mię z ciemności do domu wiecznego, gdzie za stołem zasięde, gdzie iak słońce śliczne, z świętymi świecić będę, w niebie ustaję wiecznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie iako gość, miektał, z temi, ktoreś prześlicznie w korony sam ubrał: Tam będę Piosnkę spiewał, o twórcy miłości, i wdzięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

581) Izai. 41, 14. Nie boy się, robaczku Jakubie! Garsko ludu Izraelskiego! Nie będe na pomocy, mowi PAN a Odkupiciel twoy, Święty Izraelski.

Ein Wurmlein bin ich, arm.

Na notę: Gdy godzina ma nastan'ie Jestem robaczek wzgardzony, w śmiertelne, testliwosci, nie zna: a pociech z żadney strosny, tylko ciężere trudności, ty iedynie, JEZU Panie! ma Pociecha, me Kochanie, wysłuchaj me wołanie.

2. Day, JEzu! niech w twoim ściele lato-
roślą zostawiam: Day mi w duszy pociech wiele,
a mordercę z światem rozstawiam: Gdy cale wzroflu
nie będę, więcej tu niż żyć nie będę przez śmierć
żyłota będę.

3. Nie day, abym w tej potrzebie miał waga-
nie o wieczności: Daj mi, BOże! któryś w nie-
bie! pomóż, day żyć tęskności: Spraw to,
abym członkiem twego był wiecznie ciała świę-
tego, wyświeconego z świata tego.

4. Wspomnij, PAnie! na twój wdzięczny
ślub przysięga stwierdzony, że mi chcesz dać ży-
woć wieczną, że nie mam być zgubiony, że nie
mam śladu ostrości poznać, ni śmierci groźności
nie wiem, z twoją łaską.

5. Niech mi świeci jasnie, PAnie! światło
twoje do żywota, day mi szczęśliwe stękanie,
otwórz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś
w niebie, nie opuścisz tych w potrzebie, co wo-
łają do ciebie.

6. Jużci, mój BOże! oddawam duszę mo-
ją w ręce twoje, stoy przy mnie, ia niech zostawiam
w tobie, day pomoc swoją: Gdy mowa moja
ustanie, przyjmij ostatnie wzdychanie, dla JE-
żusa, o PAnie!

582) Ps. 31, 6. W ręce twoje poruczam
duszę mego: Odkupileś mię, PAnie,
BOże prawdziwy.

Herz Jesu Christ! in deine.

Na note: Jezusie, Jęcia Światłości.

JEzu Chryste! w ręce twoje ia oddawam duszę
moją: Raczej ją przyjąć do siebie, stawia
Dyć twemu w niebie.

2. Krew twoja jest oczyszczona, tym kłes-
notem ozdobiona: Z świata pragnę, ciebie ja-
dam: Day cię bez wstędy twój, oglądam.

3. Maty wiel mój tego świata, choćbym tu
żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewa-
nie twoje, czynią niedzne życie moje.

4. Day nieć o tym rozmyślanie, a w tobie
moje ufanie: Wierzę JEzu! skoru twemu,
żeś miłosć mi grzesznemu.

5. Grzech nasz przyniosł nam zginienie, krzyż,
boleść, śmierć, urapienie: BOże! wczepny na
swe służy, wpat Syn twój zgładził ich długie.

6. Szczę-
ście

6. Szczęśliwy, co ma baczenie na zawierzenie dookończenie: Bojaźń, bezczelność w sercu tego i ducha ma pokornego.

7. So wdzięczna śmierć w oczach Płuskich ludzi wernych Chrześcijańskich: Kto w Chrystusie doświadcza, w łasce Płuskiej odpoczywa.

583) Łuk. 23, 43. Zaprawdę, powiadam ci, dziś z tobą będę w raju.

Her Jesu Christ! mein's Lebens.

Jeździe, życia Światłości, Poćiecho małkości! tu na ziemi jestem ja gość, grzechowa kłóczy mię ciężkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raju twego zamysłam gdzie praca oczyszczająca moja, dla której łana krew twoja.

3. Słaby duch mój do tej drogi, ciała też mdle do niej noży: Ducha moja wzywa ciebie, ty sam przenies mię do siebie.

4. Twoje trwałe umęczenie, niech mię zmartwienia w śmierci mdlenie: Długo mię ciężkość twoja pot trawia, gdy mię trwożą me złe sprawy.

5. Twoe policzki, bicia twoje, niech odbiją plagi moje: Twoja hańba, z ciernia korona, niech też częś ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żółć picie twe, niech sili zflakiatęgo mię. Twoje na krzyżu wełanie, wieczone me znosi biedanie. †

† Biedanie, t. i. biedy i mgły wieczne

7. Day, żebym nieba nie chybił, gdy wzroś mój przez śmierć się załmiał: Słowy twosiemi przyswiewecay, idacemu w niebieski traw.

8. Drogą trwałą bożu twego, prowadź mię do raju swego, który usam w zmartwychwstaniu, i cnyim twoimi otóżaniu.

9. Otworź mi niebieskie wrota, gdy skończy dni me żywota: Eadem uymu zbyr me oddaś mi, ciało me chwataq twą naday.

10. Żebym z Anioły twosiemi chwałił cię czasowy wiecznemi, i z świętymi tam mając dżiał, naprawia twój wiecznie patrzat.

584) Łuk. 12, 37. Błogosławieni oni którzy, Ktore, gdy przyjdzie Pan, czuwać znajdzie.

Her Jesu Christ! ich weik gar wohl.

Na notę: G. 9 godzin ma nasanie.

Jezu, wiem, że umrzeć muszę, lecz, kiedy się

o stanie, iako pragnędzie oddać duszę, na czym mię
interie zaiskanie, nie wie mdrześć ciała ludzkiego;
o to rzędy sądu twego, sam wieś zgon wieku
niego.

2. Ale to wiem, coć też, Panie! wiadomo, że
mam twego daru serdeczne uanie w tobie, że cie
mimo mam tym, co w swey niemowności utoi
inśw światu złości, wywoł nas na wysokości.

3. Na to Jezusa drogiego, prośę o upewnien
nie, że mi z miłosierdzia swego, da spokojne
umalenie: Żeby wychodząca z ciała dusza, tę
miałą, że wiary dotrzymała.

Duchę, i t. nadzieję.
4. Co dawsz, łaski pieczęcią, stwierdź sobie
oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż
do tego ostatniego: Wędz w domu, w polu,
w borze, pegalną mi częste żorze, * ty mię staw
o świętych żorze.

* Ciem żorze, i t. oczy moje się zaćmia.
5. Urzodził mię też ostrym żołnierz, lub
perażi, lub potof prawie chutny, * lub
wetrze zarażi: Bóże mój w nagłej potrze
bie, iatem wrę zdrow presit ciebie, tak mię
zajut do siebie.

* Chylny, i t. pręki.
6. Młach mi nie wadzą krenkości, i grzesne
przemowienia, ieżli przypadną me mdrłości, i
złotem obnażania; O to nie karz sługi swego,
o się z rozumu głupiego, przyda niezupełnego.

7. Owszem, dołaż w mój niemocy, swey
Ostrey wpechmowności, a dodawsz mi por
necy, ujęz umiętności, że z bliznim stonę
wpech sfernie, * dom rozprawiwsz przystoynie zas
nę w tobie spokojnie.

* Sforne, i t. zgodnie.
8. Kiedy racysz już też, Panie! czyni że
nie żę, co dęsz, sobie, nie opsuige * staranie
lecie, wdawam tobie: Bóla twa i słowo
asłowie, iedyne prawidło i moje, w tobie wpech
mediech zdrowie.

* Wpę, i t. nie przepisując.
9. Do wiecznej chwaly żywota trwiga Pans
stażone, i łaski Bóży widzę wrota, już
widzę otóżone torony niesmiertelności już w
Jezu! dożytności, idę w niebieskie włości.

585) Ps. 140, 13. 14. Wiem, że P^{an} uczyni sąd utrapionemu, i pomści niedźwicznych. A tak sprawiedliwi będą wysławiać Imię twoje etc.

So wünsch ich nun ein' gute.

Żuż dobrą noc światu daiąc, chętnie się z nim rozstawam, acz mię trapi nie przestając. Bogu ja się oddawam: Nie wszystko to widzę, złoto, co się świeci na świecie.

2. Żało ieleń, po węzowej zarazie, buły wody, tak dusza ma, po światowej zdradzie, prognie ochłody: Bieć on stary wąż, bez miarę sercu memu dosłucza.

3. A kiedyż przyjdę do raju, gdzie słońce przychodziani, spiewają w niebieskim kraju, nowi Pieśni wybrani? Kychtoż ciebie będę w niebie mógł w twarz oglądać, P^{anie}!

4. Dusz i moja tęskni w sobie, tak długo i mieszkając, a krzycz ciężki, w każdy dobie, i tęskni, i arżma dźwigając: świat żłosiwy złęgi chciwy, śmiech sobie ze mnie stroi.

5. Gdzież, mówiąc, twoje nadzieje! Nieco się ziszcza przed nami? Co słysząc serce, boleć i zalewa się łzami. Przyjdź co prędzej, a z te niedzy wyprzeż mię, miły P^{anie}!

6. Zarwiedz mię do słicznych onych pałaców twoich w niebie, gdzie Zbor świętych ulubionych weselo chwali ciebie: Gdzie pośkonem przed twym tronem, czcąc cię iasni duchowie.

7. Przecz się trapiś, duszo moja! styś śmieć krom rozpacz, aż się Bog, Pościęcha twój na cię obeprzeć raczy: Znoś w cichości, w trudności, przyjdzie w krotce odmiana.

8. Ale nie w każdym cierpliwość święt ogrodu wschodzi, day sercu memu ten miłost i niech się we mnie rodzi; boć ed biedny, ledy kiedy podobno z tąd iść muszę.

9. Oniew twój, iak powodź straszliwa, wstępszą ziemię zabiera, i iak fala popędliwa, n głowę mi naciera: Straśne wały, czas nie mały, na mię ogremnie bią.

10. Przetoż dusza ma strófkana płacze w dnie i w nocy, aż lasza twa obiecana przybędzie tu pomocy: Przyspiesz, P^{anie}! me Kochanie! zabierz mię z tąd w pokoiu.

11. Dokąd mię ludźi złośliwych napasćci trwasz?
ć maig? Ktorzy mię słow uścypłiwych mie-
sem w pot zabiaig: Mowiąc nie raz: A gdzież
raz JEZUS, by cie ratował!

12. Cierpliwości, dušo moia! Cierpliwości
am trzeba! aż JEZUS, Nadzieia twoia, przez
ieśie nas do nieba, gdzie mu t'woli, bez niewo-
i, wiecznie śpiewać będziemy.

86) Ps. 31, 16. 17. W ręku twoich są czasy
moie; Oświeć oblicze twoie nad
flugą twoim.

Mein Leben sich hier endet.

Na nos: Świećcie! a ciebie mnchodzę.

Guz się z światem rozstawam, Ducha BOgu
oddawam, śmierć mi jest korzyścią: Bo
Chrystus z łaski swojej, da niebo duży moiej:
Ja już ztąd idę z radością.

2. Gużem wiarą oglądał JEZUSA, czegom
adał, ten mi śmiercią swoją, zbawienie wie-
sne sprawił, nieba uciech nabawił: Za co go
gczę Pieśnią moią.

3. Nam, Poganom będącym, w cieniu
śmierci siedzącym, świeci światłość droga: Za-
niechaj mię prowadzi, do nieba zaprowadzi, pa-
rzyć na twarz mego BOga.

4. BOG do Kościoła swego, zwołał Izras-
lskiego ludu, przez swe flugi: Chrystus sławą
wych słyńie, ta wiecznie nie zaginie: Tych
wbystkie popłacić długi.

5. Przetoż, o JEZU PANIE! chwala twa
nie ustanie, w zgromadzeniu świętych: Gdyżes
się nam dorówał, nasęś sam umiłował: Mienye
żeś i chwaleś od nich.

87) 1 Mowz. 47, 9. Krótkie i złe były
dni lat żywota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krótkie tu lata i czasy, Szere frasunku, nies-
wczasy: Skroć się, niedłun żywocie! ży-
woćie! da Chrystus sam, niebieski PAN, lepszy
do tym kłopotcie, kłopotcie,

2. BOG przytazał ciałowielowi, by się sprzes-
ciwiał grzechowi: Grzech równo wbystkim płas-
ci, płaci; śmierć przywodzi, kto się rodzi, z tych
każdego on traci, on traci.

3. Wstał

3. Wszakże w grobie nie zostana mocą BOGA zmartwychwstań: Podźcie, rzeczy! me dźiarki! me dźiarki! JEZUS, Syn mój, dać żywot swój, za wszystkich was upadki, upadki.

4. Przetoż śmierć jest życiem moim, choć mię uspi żądłem swoim, Chrystus jest moim Zbawieniem, Zbawieniem: Po żalościach, po tęsknościach, będzie moim Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie trwoż, duży wierna! sobą, jest i w śmierci Chrystus z tobą: Ten cię sam poratował, ratował: Śmierć podstępil, nas zastępil, żywot wieczny darował, darował.

6. Łata podległe krotkości, zmienia się w wieczne radości. Ekroć się, żywocie cieszny! cieszny, bo Chrystus PAN da wszystkim nam, on w niebie żywot wieczny, wieczny.

588) Inga Kompozycya.

Kurz ist die Zeit, kurz sind.

Krotki czas życia moiego, pełen utrapienia całego: Usłap, żywocie cieszny! cieszny! gdyby lepszy nam PAN JEZUS sam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Śmiercią przez grzech obrzydliwy, ludzkie gładzi BOG prawdziwy, śmiercią bowiem grzech płaci, płaci: Śmierć istnieje, śmierć truię, i nie lituie, traci, traci.

3. Wszakże z prochu ciała ludzkiego, wdzięcznym głosem PAN BOG wzbudzi: Podźcież dźiarki ciemności! ciemności! gdyż JEZUS PAN umarł, jest wam tu niebieskiej światłości i radości.

4. Umarzec mi żyść, nie utrata, chociaż mię śmierć porwie z świata, Chrystus jest moim Żywotem, Żywotem, da, za ten bóg, wieczny покой, rozłączy mię z kłopotem z kłopotem.

5. Nie trósz się duży moja! PAN JEZUS, Stądzieła twoja, który za cię umierał, umierał, który, śmiercią dobrowolną, niebieski raj pozyskał i darował.

6. Krotki czas ten to niśkości, obroć się tu radości: Usłap, żywocie cieszny! cieszny! gdyby lepszy nam PAN JEZUS sam, da w niebie żywot wieczny, i bezpieczny.

9) Ps. 74, 12. Tyś, Boże! zdawna
Krolem moim; Ty sprawiłeś
moje zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

Na Noce: Mani mola, się rozestac.

1. Śiężę żywota, Panie! k' tobie serce moje wo-
ła, przyimiń wołanie w święte uszy twoie,
ech mię tkoczy, a trwogi śmiertelne zeynu-
piętko, i śatan frogi, na mię następuię.

2. Kroż te straszne kandydany dusze mey zepsu-
Two to, Jezu kochany! krew Boga spras-
ie: Przeciwnik na mię iedzie, i radby mię
zadził, właśnie, by iuż w mey biedzie Bóg
nież nie radził.

3. Ale ia w boku twoim polegam bezpie-
cie, tam mię czart z wylskiem swoim nie do-
je wiecznie, Duch twoy mię zaprowadzi do
nfu mocnego, kiedy w twoich posadzi ranach
cha mego.

4. Wyrwijże duszę moję z dołu świata tego,
ktorym, iak więziń stoic, pełen strachu wżer-
: Jużci wyściągają ręce chcąc mię pośiffkować,
holowes, mię w mece ostatniey zachowac.

5. Kiedy mię naciężbem śmiereć serwoży stras-
kami, w ten czas się Jezu! twemi poćieję me-
ami: A kiedy się krew moia wyliska we mnie
iedzie, niechże krew święta twoja lekarstwem
pur będzie.

6. A ięzliby też piętko na mię się wzruszyło,
kraw to, aby ućichło, rzecz: Już się spełniło!
kijem ia dośatecznie krwią swoją zapłacił ten
ug, który był wiecznie grzeźniła zatracić.

7. Na to się ia spuśczaiąc, pozbawion trus-
kości, światu dobrą noc daiąc, odehyde w ras-
kości: Bo ty mię w sercu moim, upewniasz skur-
cznie, że z tobą w raju twoim, mam przebywać
wiecznie.

8. O Jezu! w ręce twoie zlecami ducha mego,
poslii Anioły twoie na posługi ięgo, aby go
prowadzili do twojej, świętnicy, gdzie na cie-
bie moi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moje kości niech odpoczywaj-
na, nazbyt skazitelności niech się nie lekają; bo
rzecz twe zmartwychwstanie, i ia zas ożyję, i
moim torem, Panie! do nieba się wzbiję.

A a

10. Tam

10. Tam mi się wszystkie biedy (ach rychło!) nagrodzą, ani mi groźne kiedy przypadki zaszkodzą: Tam wiecznie triumfując, za twe ciężkie meści, ich wdzięczny skutek czując, słuszną oddam dziękę.

11. A tak już rad umieram, gdyż JEZU przodkisz, za nim się rad wybieram, ktoż mi zasraśnie? Przez twe naddroższe rany, i otwarte wrota, dojdę: JEZU łochany! wiecznego żywota.

590) Ps. 39, 5. Day mi poznać, Panie, dokończenie moje, i wymiar dni moich.

Wer weiß Bescheid der Sterblichkeit.

Na notę: Boże mój! racz się.

Ktoż mię szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mię w radośney wieczności postawi? Nikt, oprócz ciebie, o Księżu pokoiu! o źródle Żdroju!

2. Ty sam, mój JEZU! ty mię poratujesz, ty duszę moję z tęskności wyzujesz, tużę, że błądzię, wydarzys się z ciała, w niebie mieściłaś.

3. Włec kiedy ze mną już będzie na zgonie, gdy wszystka zmysłów moich siła spłonie, gdy ludzką pomoc z daremną nadzieją wiatry rozejmie.

4. W ten czas bądź przy mnie, pocieszysz, wzniecając w sercu, a w wierze prawej meś stwierdzając. A day mi, bym też mógł otrząsnąć onę chwałę koronę.

5. Bości się przecie nie darmo narodził na świat, nie darmo w niewolniczym chodząc kłótkie, złożymyś z swej świętej Osoby wszystkie ozdoby.

6. Nie darmoś z uciech świeckich obnażony, nie darmoś ludziom niezbożnym wzgardzony, nie darmoś podiął z chęcią tak gotową, i śmierci cierniową.

7. Dla mnie to wszystko, i mego zbawienia, które pochodzi z twego umeczenia, krew i śmierć twoja wyprawi moje nogi w niebieskie progi.

8. Wpijże to wszystko w serce moje, PANIE JEZU! a day skuteczne w wierze tej wytrwanie. A teżli raczyś, weźm mię z tej doliny, i tej godziny.

591) Raznodz. 9, 12. Człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby bywają łowione siecią škodliwą; tak ulowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

Ber weiß, wie nahe mir mein Ende.

Na noc: Kro woli B. Jen.

A toż wie, iak życia koniec bliski? Czas miia, śmierć się gotuje: Człowiek, czy wysoki, czy niski, prędko w dół grobu wstepuje. Dla krwie Jezusowej, PAN JE! daj mi zbawienne skosłowanie.

2. Często wieczorem tak się staie, iak rano: Księżmy nie mniemali: Nie ieden śmierci się posiadaie, byśmy na śmierć pamiętali. Dla rc.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam ztąd wędrować, na rany Jezusa się spuszczał, daj serdecznie połutować. Dla krwie rc.

4. Niech dom swoy rozporządze, Panie! Niech żyje zawsze w gotowości: Niech według woli twojej się stanie, co cierpię w każdej ciężkości, Dla krwie rc.

5. Niech niebo za smak mam słodkości, a świat głębież jego resztkami, iak żółć niech będzie mi w gorzkości, że wszystkimi marnościami. Dla rc.

6. Ach Dyzze! odkryj moje grzechy zaśluga Syna twiego: Niech moja dusza ma pociechy, mściąc się z potoiu twego. Dla krwie rc.

7. Wiem, że w ranach Jezusa mego wszystko me uspokojenie: Znajduie tak też w śmierci jego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwie rc.

8. Nic mię na świecie od moiego nie oddzieli Zbawiciela, ani śmierć, ani co srogiego, nie weźmie mi Ciężyciela. Dla krwie rc.

9. Mój Jezus we Chrście, z łaskawości, włożył na mię szatę swoję, iak Ociec dziecę mię miłości przyjął, ciepłąc duży moję, Dla rc.

10. Jezusa ciałem nakarmiony iestem ktore za mię wydał: Krwią świętą tego napojony, by nie we mnie, a ia w nim został. Dla krwie rc.

11. Niech dziś czy jutro z świata poydę potę: Niech ma, jem ochrzczony, i kresu radošnego am doydę, krwią Jezusa ozdobiony. Dla rc.

12. A tak, lub żyję, lub umieram, nic mię tego nie frasuje, rad się do nieba ztąd wybieram

ram, BOG mi tam miejsce gotuje. Przekrew i łaskę twą, Pannie! weźmę zbawienne skłanianie.

592) Inna Kompozycja.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Na tej nogę:

Kto wie, jak bliski dzień skłaniania, śmierci śpiech, czas uchodzi: Ach! jak bez wstęgi omieszkania, indolencja człowiekowi zapłodzi. Dla krwie Jezusowej, Pannie! day mi zbawienne skłanianie.

2. Nie obiecuję nocy sobie, wystanę z łóżka wstęgi z poranku, wprzód rozmyślam o moim grobie, gdyż umieram bez przesłanki. Dla 2c.

3. Daj mi, dni obliczać, Pannie! a kiedy raz umrzeć muszę: Day w ranach Jezusa mieszkam, w nich ukrywając się duszę. Dla 2c.

4. Day, bym godnie dom swój rozprawił na przygodę się gotując, bym dobrowolnie wystawił, na woli twej się gruntując. Dla 2c.

5. Daj mi jak cukier nieświeży, świątynie zaś jałmużny podobny: Day, bym na każdym miejscu urzędzie, tu wieczności byłem sposobny. Dla 2c.

6. Ach Daj! załóż grzechy moje, załóż Jezusa mego: Daj przy nim mocną wiarę, stoję, aż przyjdę do raju twego. Dla 2c.

7. Krew i rany Jezusa Panno, mam ja za pociechę sobie; bo wiem, że na to jest wysłana, by mnie chłodziła w moim grobie. Dla 2c.

8. Nic wydrze mi Jezusa mego, ni żywota, ni śmierci trwoga, gdy kładę ręce me w bok jego, chwalcę go, Panno i Boga. Dla 2c.

9. Już w Chrystusam się obłock z młodu, przygiąwszy Chryste święty jego; przetoż mi, jak swojemu płodu, wśmego daję szczęśliwego. Dla 2c.

10. Zajmowałem Jezusa ciała, krew jego smagałem piąłem: Czyby moc piekła trapić miała, wpaść iemu się podawałem. Dla 2c.

11. A tak niechże się ze mną dzieje, na każdym dniu, jak BOG raczy; choć dula ma teraz omdleć, wiem, że on mnie nie przeoczy. Dla 2c.

12. Jużem w Jezusie jest spokojny, umierając bez tęsknoty: Wiem, że mnie nie odświeży wojny, bo mnie weźmie do wieczności. Dla krwie Jezusowej, Pannie! day mi zbawienne skłanianie.

93 Izai. 57, 1. Sprawiedliwy ginie,
(umiera,) a niht tego do serca nie
przypuszcza.

94 Mało ludzi na tym świecie, którzy się Boga
boją, złość się w ich żywocie plecie, o cnotę
miałoby się: W rostkach zawsze pływają, ciato
ospustnie chowają, po swej woli zawsze chodzą,
cz wstydu grzechy płodzą.

95 2. Ach PAN wszystkich, swoim słowem,
Wiele do siebie woła, by się k'niemu nawrócili,
Zas temu słusny dawa: Nie żąda śmierci jas-
nego, oczekawa na grzesznego, aby się ze snu
zrzucił: złości swoje porzucił.

96 3. Też posyła wierne slugi, kasaże słowa swe:
Do, by każdemu zwiastowali, to co jest wola jego:
Każdy izby każdej godziny, kto usłyszy te nowiny.
Porzucił świeckie rostkachy, a radził o swej duszy.

97 4. Jedną mało, co przyniósł tak łaskawe
poselstwo; lećce więc sobie kacią, to PANskie
obrodzienie: Nie są wdzięczni tej światłości.
Dla, umiłowali ciemności, wolą tu światu k'woli
Świe, niż PANu posłusni być.

98 5. Ale, kiedy tu kresowi* już będzie przycho-
dziło, a śmierć u drzwi załozace, tam więc nie
bywa miło: Tu Boga o zdrowie prosi oczy, res-
tę k'niemu wznosi, dopiero pokutę stroi, gdy dus-
ja w gardle stoi.

99 Ku kresowi, t. i. ku zgonowi.

100 6. Słuby Bogu dziwne czyni, i wiele obie-
cuje, a no* go sumnienie trapi, i grzechy ukas-
tuje: On się lęka, on się trwoży a katan mu
k'iegom grozi, nigdzie pociechy nie miewa, ze-
wszad opuszczon bywa.

101 *A no, t. i. a to

102 7. Ciało się też grzeszne lęka sądu sprawie-
dliwego, że ciężko Boga gniewało, nie czyniąc
swoli tego: Letko czas łaski ważyło, światu z pil-
nością służyło, już widzi swe dokonanie nie wie,
gdzie się dostanie.

103 8. Złości tam dosyć bywa, dziwnego narze-
żania, nigdzie rady nie dostawa, pełno powagpi-
sania: Radby czas drogo zapłacił, który tu
umarnie potracił, po k'rochach drogach chodząc,
bezbożny żywot wiedząc.

104 9. En! tak tu więc trudno bywa, z PANem
swym się zachować, gdy reiestra złe odkrywa,

105 A a. 3. trudno

trudno ich poprawować. Albowiem, przy twó-
rachunku, dosyć więc bywa frasunku, występują-
gdy się kto zadłuży, a temu nie służy.

10. Radzę, pości czas miłości, byś spraw swych
poprawował, tego świata, iego złości, byś się
pilnie warował: Żywą wiarę Pana chowaj
a zawsze go oczekawaj, aby cię nalażł czynnego
i w wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, którzy czas odsta-
dali, poprawę życia zwłoczyl, śledziwych* i
czekali: Kwiat wieku czartu oddali, drożdż
Bogu obiecali, w tym im śmierć nie zfolgo-
wała, ich myśli pomieżała.

* Śledziwych, t. i. Starych, śmych.

12. O! iako są ci śześliwi, którzy w swoim
młodości, w Zakonie Pańskim się ćwiczą, ni-
czekając starości: Ci śześnie dnia ostatniego,
wyrzą Zbawiciela swego, a przywitawszy go
śmieje, wnidą za nim na wesele.

13. Nie chciejże się żaden dawać w służ-
światu złośnemu; boć służbę nie dobrze płaci
służebnikowi swemu: Obłudnie swoje miłuje, do
czasu tylko służy: Kto się nim prawie pobrać,
wieczne dobra potraci.

* Pobrać, t. i. sprzącieli.

14. Każdy, który Pana swego chce uprzye-
mie miłować, musi mu czasu wielkiego, wiarę
swoję zachować, Ale z tego świat iawnie wy-
dźi; bo się i takowym brzydźi, ale się tego nie
nie boi, przy Panie swoim całe stoi.

15. Prosimy już wszyscy nabożnym sercem
Pana swiego, by on nas raczył posilić mocą
Ducha Świętego. Daj, Chryste! byśmy
wzgardzili świat, a tobie dosłużyli: * Naczą nas
do nieśmiertelności, przyiąć z ziemskich radości.

* Dosłużyli, t. i. wytrwali do końca.

594) 2 Kor. 5, 8. Wolemy raczej wy-
nieść z ciała, a iść na mieszkanie do
pauzy.

Basel will ich dir geben.

Mam wolę, się rozstać z tobą, chytrzy świecie!
cie! widząc, że nie chcesz przestać grzeszyć.
Twoje złe życie frasuie duszę moję, która wielce
żąda bytu w niebie, gdzie swotę nagrodę* ogląda.

* Nagrodę, zwłaszcza z łaski obiecanej, Efez 2, 8.

2. Ach Jezus! dodaj rady, pośl mi w bo-
leści, znies, teżli są zawady iakie do cichości:

Wszystko

Użyj mi utrapienia, cień serce troskliwe, wypro-
 szadź mię do zbawienia, przez żeście szczęśliwe.
 3. Lepiej Jmle twe święte, w duszy me-
 szczone, niż drzewo nieodcięte w ziemi wko-
 szonione: Ukaż mi się* w tym ciecie, gdy przysy-
 dzie skonanie, w którymś uronił wiele, krwie
 wey Chryste PANIE!

* Ukaż mi się, t. j. tak Szeperanowi, Dzieł 7, 56.
 i wielu bogobojnym ludzkom.

† Uronił, t. j. przelał

4. Jak gołąb przestraszony, w skalney rospadlis-
 kie, tak będę uchroniony ia w krwawey iaskinie:
 z iaskinie bołu twego, z ktorey wiernym płynie,
 i z źródła obfitego, radość i zbawienie.

5. Napiś imię me swoią krwią w księgi ży-
 wota, a nie gardź duszą moją, otwórz nędzney
 prota, do pałacow niebieskich; bo gdy tam usię-
 dzie, przykładem woyse Anielskich, wychwalać
 będę.

95) 1 Tess. 4, 13. Nie chce, bracia! aby-
 ście wiedzieć nie mieli o tych, kto-
 rzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako
 i drudzy. Etorzy nadzieie nie mają,

Trauret nicht, ihr Mütterlein.

Matki! (wdzięczni!) przecz wołacie, że džia-
 tek swych (przyjaciół) zbywacie? Wszak
 szczęśna śmierć ich była, krewniaku ich omy-
 śla. Eżemuż wždy tak narzekamy! gdy ie zaś
 głądamy, w niebie z nimi być mamy.

2. Nagrobki* znać daia, pamięć odnawiaia,
 że dusza ich żywie z Bogiem swoim prawdzi-
 wie. Ciało w ziemi leżeć będzie, zmysłow przez
 śmierć pozbedzie; lecz ich zaśie nabędzie.

* Nagrobki, t. j. napis nagrobny, bądź na ka-
 mieniu bądź na drzewie.

3. Wnet się z nieba stawi BÓG, człowiek
 się ziawi, wspanięto wzbudzi w nowości, nabawi
 ias radości: Przywróci wam dziatki wasze, to
 uważajcie żawże, ustatę smetki naże.

4. Ciata umorzone,* i w proch obrocone, znor-
 wu z martwych powstaną, przed Panem na sąd
 staną, a z duszą będą łączone, grzechow uwol-
 sione, wiecznie będą zwielbione.

5. Patrzcie na nasienie, co wrzucone w zie-
 mię, pięknie zaś wyrostaia, ktoś z trawy wy-
 dawaia

dawają: Wszystko pięknie zakwitawa, kiedy wi-
sna nażawa, co radości dodawa.

6. Ziemi! chowaj w sobie, ciało dane tobie
gmach wdzięczny dusze mojej, wierzam opiekę
twoję: Które sam Bóg układał, mądro-
ścią udarował: Chrystus ie sam sprawował.

7. Przetoż ziemską włości! * mieny skarb w u-
czciwości, co Bóg grzecznie zbudował, to u cie-
bie zachował, upomnie się wroni † swego Boga
w dzień sądu walnego, ** czci nabawionego.

* Ziemska włości, t. i. ziemską obferność
† Wroni, t. i. wroni enin ** Walnego, t. i. wielkiego

8. Ach! rychłoż czas przyjdzie, a radość na-
denże, gdy Bóg wolą swą spełni, nadzieję
swych wypełni: Je ciała będą wskrzeszone, prze-
Chrysta obżywione, i ślicznie ozdobione.

596) Mt. 3, 19. Prochem iestes,
w proch się obrocisz.

Na nogę: Złotem przy me.

O bacz, o człowiecze wieru! jesmy błoto,
proch mizerny, których dziś matka piastuje
i caśnie, na jutroż trunę gotuje.

2. W miesście Nain, z żłości srogiej, śmierć
nie przepuściła ubogiej wdowie; ale iedynego
i miłego bierze syna młodziuchnego.

3. Za którym matka idący, i ręce załamują-
cy. biecć za nim, ledwie zdola, Jezus woła:
Nie płacz, ale bądź wesoła!

4. Tamże stanąc rozkazawszy tym, co niesli,
a weprzawszy w niebo, truny się dotyka, wnet
odepka młodziuchnicę, grob się odmyka.

5. Smętek się w radość obrocik, Jezus syna
matce wrocik, która go w dom swoy prowadzi-
swey czeladzi mowi, że mu nic nie wadzi.

6. Jezus Chrystus, Prerok wielki, przybedł
na świat, który wpełni smętek nasz w radość
obraca, kłopot straca, gdy nam nasze dżiatki
wraca.

7. I lub ie nam często bierze, iednak mi-
trwamy w tej wierze, że czasu naznaczonego
każdy swego corkę, syna, mowiącego:

8. Wzryw i weźmie do siebie, gdy się wkoń-
starciem w niebie, tam radość wielka nastanie,
mon PRADE! daw nam w tej wierze wy-
trwanie.

97) Łuk. 15, 2. Ten (JESUŚ) grzeszni-
ki przyymuie.

Höchster König, Jesu Christ.

Na notę: Muż mój sercu.

1. O Maiestatu strasnego Krolu! co zbawiaś
grzesznego, z łaski, zbaw i mnie od złego.

2. O Pamięci twej niech zostanie, żeś dla mnie
nosił karanie, w dzień sądny nie sądź mnie, PA-
NIE!

3. Szukałeś mnie spracowany, zbawiłeś utrzy-
mowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdycham, grzechem obciążony, i sromo-
nie zawstydzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sędzio, PANIE! o-
dusć grzechy, znies karanie, niż twój sądny
dzień nastanie.

6. Tyś Maryi grzech odpuszcił, łotraś z zg-
nieniami wypuszcił, usać też i mnie dopuszcil.

7. Prośby nie mają godności me, lecz ty
czczera Miłości: Zbaw mię wiecznych mał sro-
kości.

8. Na sądzie między owcami staw nas, nie
między kozłami, obeydź się łaskawie z nami.

9. Gdy potępiś przeklętego, i w ogień wrzu-
snuś onego, mię mien za swego wiernego.

10. Niech doznam szczęścia wiecznego, trzys-
mam się ciebie samego, do czasu nie skończonego.

11. Prośę z serca skrużonego, z serca prośe
pokornego, daj dobry zgon życia mego.

598) Ps. 103, 15, 16. Dni człowiecze są jak
trawa, a jako kwiat polny tak
kwitnie. Gdy nań wiatr powienie, a
liści go niemasz, ani go więcej pozna
miejsze jego.

Ach wie nichtig, ach wie flüchtig.

O niestały, o nietrwały ten żywot człowie-
czy! iako z ziemię mgła wybiła, a na tych
miast oczy miała, tak się żywot nasz rozwiła.

2. O niestały, o nietrwały są człowiecze lata!
Jako strumień spadły z skały, spieśn, na kłstak
z łuku strzały, tak uchodzi czas niestały.

3. O niestały, o nietrwały są ludzkie rozkoszy
w zegarku piasku drobina spłynie przedto z nim
godzina, tak się smęcić nie nowina.

A a 5

4. O

5. O nieśtała, o nietrwala jest dużosc z potę-
ga! Co obzrywamy* bitotyła, † co w tysiące wa-
żył siłę, tego wrzód kopie w mogile.

* Obzrywamy, t. i. moje wzrostu i sił wielkich.
† Druka, t. i. tłuś, strasne.

6. O nieśtała, o nietrwale nasze szczęśliwości!
Sak się kula wała, treści, taści co szczęściem uie-
ci, doznają iego niecheci.

7. O nieśtała, o nietrwale świeckie dygnys-
tarstwa! * Kogo przed tym zwano Bogiem,
kłaniając się mu przed progiem, zbodła z tronu
śmierci swym rogiem.

* Dygnytarstwa, t. i. czeski, sława.

8. O nieśtały, o nietrwale jest dowcip czło-
wieczy! Tenu, co wspaniale głowy, tuczył cu-
krowemi słowy, nie stawa na potym mowy.

9. O nieśtała, o nietrwale wynalazki nasze!
Ten, co rozum miał głęboki, i wyniesł się nim
w obłoki. zapadł w śmierci doł peroki.

10. O nieśtała, o nietrwale nasze majątności!
Spalić ogień, weźmieć woda, wysmyknieć*
z skutu przygoda, aliś tu wszystkiego błoda.

* Wymyknąć, t. i. wymieść.

11. O nieśtała, o nietrwala jest wspaniałość
nasza! Kto się mocą dobił sławy, nieiedney po-
żył dzierzawy, idzie przecię w grob plugawy.

12. O nieśtała, o nietrwala jest człowiecza du-
ma! Siedziś PAnie! w złotej paście ukazujesz się
w bławacie* z podziemney spełniejsz kownacie. †

* W bławacie, t. i. w iedwabiu.

† Spełniesz kownacie, t. i. i. zginiesz w grobie.

13. O nieśtała, o nietrwale są ludzkie zamy-
sły? Ten, co chorym usługował, i od śmierci
ich ratował, sam do ziemi powędrował.

14. O nieśtała, o nietrwale wszystkie ludzkie
czyny! wszystko, co wzięliśmy, minie, kto statym
w pobożność słynie, ten na wieki nie zaginie.

599) Ps. 70, 1. Bóże! pośpiesz się, abyś
mie wyrwał PAnie! pośpiesz się,
abyś mi dał ratunek.

O Herr Gott! in meiner Noth.

Na notę: Ocie nas! Ktochś.

PAnie Bóże! w potrzebie mey, użyj mi,
proszę, łaski twej, tobie duszę: ciało moje!
ja polecam w ręce twoje, żeśliś Anioła świętego,
by strzegł mię konającego.

2. Jezu Chryste miły Panie! coś na krzy-
żu miał skonanie, twe rany, droga krw twoja,
najleysha pociecha moja; Two meka, śmierć
moję niedźnego, niech w wiedźie do raju twego.

3. Cieszyćielu, Duchu Święty! daj mi słys-
zeć głos twoy wzięty, przy zgonie, gdy śmierć,
czart groźą, potujami zewład trwoją, tedu wes-
dług słowa twego, przybądź, a zbaw mię od złego.

600) Syr. 41, 5. Nie lekay się sądu
śmierci, pamiętaiąc na przodki
twoie, i na potomki, gdyż takowyz iest
sąd o twoim cieie u PANA.

HEX! ich denk an jene Zeit.

Panie! czas on urazam, po wielu krotkim
ktorego swiatu dobra noc dać mam schodząc
z tego, za wolą twoją, wtedy wśey biedy, przez
śmierć uydę iego.

2. Żaka tęskność, smęcenie, iaka trwoga i
strachanie, serca bolem zrażenie, tamedy po-
wstanie? Czarcie! będzieś wyliczał wytykał, mi
moie zgrzešenje.

3. Oczy moje się zaćmią, zmysły moje mi
zdrętwieią, też iagody* z krasą swą, i te potrus-
pię: Wśystko prawie pominię, moc zginie, i
sily zniszczę.

* Jagody, t. i. jagody na twarzy, policzki

4. Progi me mi złodnieią przy pracach serca
moiego, poty zimne mię zleią, koniec będzie wśey-
go: Jezyt mówić nie będzie pozbędzie się do
słowa swego.

5. Ciało i kości te me, bym nie wiem, iak
na to truchlał, w krotce robakom w ziemię, bede
oddac musiał; wśystko bo to węży stół,* proch,
popioł, com na sobie tu miał.

* węży stół, t. i. potrawa robaków.

6. Jezu! bądź przy mnie wtedy, nie daj mnie
nędzemu ginąć, wyzwol mię ze wśey biedy,
przez krwie i śmierci moc: Ciep mię przez Ducha
twego, z ktorego pewności mam raj wziąć.

7. Day, bym tu to pielgrzymstwo, i marno-
ści sobie brzydził, a w niebieskie dziedzictwo mys-
gli swe wyniżył: W pokoju też w radości,
z światłości tej zbedny, w niebie byt.

601) Jan. 8, 51. Jeżeli kto słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogro-
da na wieki.

Her Jesu Christ! wahr'r Mensch.

Wnie Jesu! tyś Człłk i Bóg, cierpie-
łeś męki, żimno, głod, na krzyżuś za mię żywo-
dał, z Oycemes mię swym poiednał.

2. Proszę cię dla męki twoiej, trzymaj mię
w opiece swojej, gdy już na ostatnią przyyde, a
śmiercią trwogi nie uyde.

3. Gdy się začnią moje oczy nie usłyszą ni-
me uszy, ięzłk mój mówić nie będzie, a serce m-
się rozsiedzie.

4. Gdy się wshystek zapamiętam, ludzkien po-
mocy nie uznam, w ten czas przyydz, o Jesu
miły! pomóż mi w ostatniej chwili.

5. Wywiedz mię sam z złych przepaści, skro-
mi śmiertelne boleści ducha złego też precz o-
pędź, Duchem swym zawždy przy mnie będz.

6. Duża ma skoro wynidzie, w twych re-
kach, Wnie! niech będzie, niechay ciało w ziem-
ni leży, aż się sądny dzień przybliży.

7. Day mi wejoto zmartwychwstać, w dzień
sądny o mię mówić racz, grzechow moich zapam-
iętać, z łaski swej żywot wieczny dać.

8. Tak iakoś mi przyrzec raczył, w słowie
swym mocnie upewnił: Zaprawdę, zaprawdę,
wam mówię: Kto mnie słucha, a wierzy w
mnie.

9. Tenći już na sąd nie przyydzie, wieczney
śmierci pewnie uydzie: Choćdy też tu umarł
czesnie, wždy iednak nie zginie wiecznie.

10. Bowiem JA PŁDŁ wszechmogący, wys-
rwe go z okrutney śmierci, i przypnę w Krole-
stwo swoje, gdzie więc ma być ze mną ro-
wnie.

11. W weselu, w żywocie wiecznym, pomoż
nam, Wnie! tam wshystkim. Wnie! odpusc
naše winy, day, bńśmy cierpliwi byli!

12. Czekając godzinę czesney, doday ty nam
wiary mocney, przy słowie twoim stale trwać,
poki nas tu raczyś chować.

602.603) Eyr. 38, 22. 24. Pomniy na to, że się wrocić nie może (umarły) Gdy odpoczywa umarły, niechże też ustanie i pamiętka o nim.

Umarły.

Gehabt euch wohl, ihr meine.

BOGILL was, bracia! oddawam, gdyż miłość waszą poznawam, że ciało ziemi zlecać, i uczciwie je chować.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, a w tym najmniej nie wątpimy, że w sądny dzień zmartwychwstanie, przed tron twój, o Chryste Płnie.

Umarły. 2. Z ziemi ie BOG uformował. mgą drością też ukształtował: Ziemia ie znowu przyskrzyje, aż mocą BOGA ożyje.

Chor. 2. To ciało z ziemi stworzone, w życie będzie obrocone, i zaś przed sąd wcale stanie, na Archanielskie trąbienie.

Umarły. 3. Dusza drogo zapłacona, krwią Jezusa wykupiona, żyje w niebieskiej radości, BOGA widząc w swej jasności.

Chor. 3. Duch jego wiecznie przebywa, w łasce Pańskiej odpoczywa, który przez Syna swojego, oczyścił go z grzechu wśmęgo

Umarły. 4. Wiede mg i ciężkie brzemie, zatrzymał już do ziemi: Po dźdzu spodziewać jasności, po krzyżu słodkiej wieczności.

Chor. 4. Już wzięły dobre skonczenie, troski jego i trapienie, wszystko zarazem ustało, co człowieczeństwo cierpiało.

4. Odnosił iarżmo włożone, od Płna Chrysta zarządzone; a choć umarł, jednak żywie, w żywocie lepszym prawdziwie.

Umarł. 5. Dusza się w BOGU raduje, choć robaństwo ciało psunie wśmęgie chwalebnie powstanie, ku wielebności twej, PŁNIE!

Chor. 5. Żywie duch u Płna swego, ciało spi do dnia sądnego, tam mocą BOGA sprawione, będzie dziwnie oślącione. †

† Sprawione, t. i. przemienione.

† Oślącione, t. i. uwielbione.

A a 7.

Umarły.

Umarły. 6. W świecie była bieda sroga, tróski, nawet śmierci trwoga, już przestawiają jałości, będąc w niebieskiej radości.

Chor. 6. Tu żyło w wielkiej trudności tam przyjdzie wiecznej radości, iako stołce w swej jasności, uwielbione jest w światłości.

Umarły. 7. Tak mi dobry pokoy dajcie, wy do domu się wracajcie, bacząc, iak Bóg was na leże, i w grob prędco podać może.

Chor. 7. Uciechże tu już leży w ziemi, myedomoni naszym poydziemy, gotując się także ktemu dokonaniu ostatniemu.

7. Bo nad to nie pewniejszego, że śmierć potka z nas każdego: Ten dług wszyscy zapłacimy, którzy się na świat rodzimy.

Umarły. 8. Wiercie się już dobrze, krewni! w nadziei, miłości pewni, w wierze od grzechu powstrąćcie, tak zbawiennie umierajcie,

Chor. 8. Wspomozie nas Chryste Panie! a daj dobre dokonanie, wskaz nas swą krew wybawił, byś nam wieczny żywot sprawił.

8. Wyrwiy nas z szatańskiej śtły, byśmy w chwale twoiej żyli, z tobą, naszym miłym Panem. Rzeczmyż wszyscy spolem: Amen!

604) Ezech. 37, 3. Synu człowieczy! ożyiali te kości?

Hört auf mit Trauren und mit.

Precz, precz, żałosne narzekanie! Na stronę smętnych matek skanie! Nie płacz, powinny! powinnego, śmierć zamianą życia wierzonego,

2. Bo, na coż marmory ciosane? Na co nagrobki złotem lane? Jedno kwości temu składowi, który zwierzon do czasu snowi.

3. To ciało tak twardo zmorzone, w rozum i w pamięć obnażone! w przedce da Bóg zaś w gromadę wspaniałych zmysłów przywoła radę.

4. Idźcie, idźcie ten czas, którego każda kostka do stanu swego, nastąpiwszy dom, przyymie ciastą, którym żywa dusza być miała.

5. Nic to, choć trup w proch obrocony, nie, choć już i proch wszęzt strawiony, napędzie się wszystko,

rogo ofusko, a bez zwołki, całe ciało powydzie w os
tawo tki.

6. Tak i ziarno w rolę wrzucone, i ostrą żniwą
zamorzone, na wiosnę wesoło wschodzi, i w sli-
zney trawie kłosy rodzi.

7. Odbieraj, ziemio! coć się daie bierz nies-
miertelne urodzaje, powierzamy się twoiej pie-
rzy, cney natury człowieczej.

8. Tu swoy kiedyz gmach dusza miała, która się
chceniem Bózym stała, w tym Duch Płana
Jezusa w ciebie tleynotow przed owywał wiele.

9. Bierz skład, Bóży ziemio! którego czasu
się upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie
twojemu konterfietowi tochanemu.

10. Skoro się Chrystus na sąd stawia, skoro
wiernych nadzieję zawi, toż właśnie, ktoreć się
oddato, wroć się wieczney koronie ciało.

505) Syr. 10, 8. Przeczże się pyśni zie-
mia i popioł!

Was willst du, armes Leben.

Przech się hardziej wynosisz? Przech, biedny
człecz! wynosisz? introć daley każę. Tak
nień, iat obłoki wiatr. pedzi w świat peroki,
wiednyć grob połażę.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudney twej
szdobie, gdy się przypatruję, powagę, łaskę, mi-
łość, widzę być szczerą marność, w ktorej ja-
łość czuie.

3. Wszędzie nam ukazuje, izdradliwie cufnuie,
świat swoje wdzięczności: Tym, ktorzy go słus-
zchaig, w zapłacie się dostaig piekielne frogości.

4. Więc, iż mam umrzeć, Płanie! niech bez-
tędoże me staranie, o nayleppe mienie,* o niebiez-
skie mieśkanie, o to cię prośe, Płanie, przez
twoje umęczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobrości.

5. Jez! coś piekło podbił,* rysiag namios-
tow rozbił, dla nas, w niebie swoim, przymiy-
anie w ręce twoie, gdyż nędzne lata moie, ging
w gniewie twoim

* Piekło podbił, t. i. zburzył.

6. Wyrwij z grobu ciemnego, dużej nanie
mizernego, a sław mię w światłości, gdzie ty
swą oblicznością, prawą słońca jasnością, cie-
bys me wewnętrzności.

7. Tam

7. Tam poznam te radości, któreś nam z swej litości, przyobiecał, PAnie! Tam duszę w wiernym Zborze, przebiwszy straszne morze, w szczęsnym brzegu stanie.

606) Łuk. 23, 46. Oycze! w ręce twoje polecam ducha mego.

HEU Jesu Christ! in deine.

Na nogę: Gdy godzina ma nastanie.

Wzła twoja, Jesu PAnie! śmiercią życiem mym włada, wieś, na który czas skonanie i zejście z świata składa, day, bym w dzień, w noc, nieodmiennie na śmierć pamiętał co dziennie, tu niey się przybierając.

2. Często i gesto tam chodzę, gdzie śmierć z życiem braniczy, umrzeć musiś w każdej drodze, śmierć głosem strasnym krzyczy, uderzenie z różną škodą, upadek i ogień z wodą wnet żywot skończyć mogą.

3. Nikt nie wie czasu skonania, Bóg go nie oznajmuie, szczęśliwy, kto bez zwłaczania, w tę drogę się gotuie: Kto na zgony zawę w spominia, pokutuie, grzech przeklina, temu śmierć nie zaślodzi.

4. Przez twe, Jesu! wspomnienie, wstaie już z grzechów moich, day, bym w duchu me zbawienie oglądał w ranach twoich, bym nie był z grzesznym zgubiony, a śmiercią nagłą sprżgniiony z ciałem i duszą moją.

5. Nie zginie nagle sprżgniiony, gdy w ciebie wierzy, PAnie! duch jego wiecznie zbawiony, a ciało z prochu wstanie: Skończ, tak raczyś, życie moje; lecz duszę weźm w ręce twoje, tedym wiecznie zbawiony.

6. Na śmierć się z serca całego przygotuie codziennie, abym schodząc z świata tego, skonał i zmartł zbawiennie, w uściecech niech w śmierci godzinie, Jezus, Jezus, Jezus! słynie: Szczęście, kto tak umiera.

7. Przyjdź, Jesu! do śmiertelnego, kiedy, gdzie, i tak raczyś, duszo! nie leżay się z tego, gdy śmierć w ciebie obaczyś; bo lepiej nazle umierać, niż przez długi czas odbierać boleści i choroby.

8. Na ciebie się w wszystkim zdaie, o Jesu niekochanie! niech się z tym światem rozstaie,

na wolę twoją, Panie! i dziś rad mam śmierć
wzrymnie, iak często krwi puls mey czuję, gościa
tego wyglądam.

507) Syr. 7, 40. We wszystkich spra-
wach twoich pamiętaj na ostatnie
rzeczy twoje. a na wieki nie zgrzeszysz.

Bedenk, o Mensch! allezeit.

1. Pospomnij, człowiecze! na to żeś jest popioł
i też błoto, wierz, czyn dobrze, weźmiesz za to.
2. Czujże to tu, poki czas masz, po śmierci
się sam okłamaż, a w wiecznym ogniu go-
rzeć masz.

3. Popatrz pilnie na swą krasę, na wszystkie
swoje okrasę, w tym tu niebezpiecznym czasie.
4. Nic tu swego właśnie nie masz, a przeczże
się w świecie tochaż, twemi grzechy BOGA
gniewaś?

5. Cwiecka rozkosz cię okłama, wierz raczy
w Jezusa Pana, będziec radość w niebie dana.

6. A łatomstwa się wystrzegaj, ku bliźniemu
łaskę miewaj, a z pokorą tu przebywaj.

7. Śmierć się ku tobie przybliża, która, wie-
lice* utrapia, a grzechom na cię popędza.
* Wielice, t. i. wielce.

8. Wyrzysz na swe towarzysze, którzy tu cho-
dziłi w pychę, których liczby nieskończone.

9. A no chodźi dzisiaj zdrowy, a jutro go bo-
ci leść dawi, często wnet i śmierci przypawi.

10. Łatomu się nie waruż, iedno bogactwo
przyczyniaiaż, i śmierci się nie przyprawiaiaż.

11. Także czyni inny grzebnik, nieczysty i cu-
dzoloznik, i każdy świata miłośnik.

12. Dokąd jest zdrow, nie chce nic dbać, ni
się i śmierci przyprawować, żywłt sobie żywot
odkładać,

13. A gdy przyydzie ciężka niemoc, zginie
zewszgd wszelka pomoc; bo już nim władnie
Boga moc.

14. Przyhaciele i niemu przyydg, porzawszy,
wnet się rozydgą wszyscy na jre mleysca idą.

15. Tam na ten czas chce rozdawac, wszyskie
rzeczy naprawować, nie mogąc już sobą władać.

16. Już i wrzody obstepniaż, grzechy wielkie
obciążaiaż, a piekielne męki trapia.

17. Przez

17. Przeto, wszyscy Chryścijanie! co rychlej z grzechow powstańmy, na pokutę wnet się dajmy.

18. Pierwey, niżli Boga rana, będzie od niego zesłana prośmyż niebieskiego Pana.

19. Ze nam swą pomoc dać raczy, po ki nas śmierć nie zachwaci,* potym żywot wieczny wroci.

* Zachwaci, t. i. załoczy.

608) 2 Kor. 5, 2. W tym namiecie wzdychamy, doniem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie szczerkawam końca szczęśliwego, a widząc odmienny stan żywota ziemskiego: Już rozwiązania pragnę, przyjdź, o JEZU święty! przyjdź, boć mi już nie żądzień ten to świat przeklęty.

2. Bo, iżeś mię odkupił najdroższą krewią swoją, meka twa i droga śmierć, jest pociechą moją: Ni się ia śmierci lękam, ni grobu ciemnego; bo wiem, że jest żywicięcią piekła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot ten smaszkuje, a śmierć bezmierne trwogi, w sercach ich sprawuje; przecię ia się nie lękam: Śmierć jest zyskiem moim; bo cie, najświętshy JEZU! znam być Panem moim.

4. Ciałość w prawdzie robaczy me wniwecz obroć: Ludzie wshycy ode mnie oczy swe odwróc; ale mię ty zaś wzbudziś, Płaskim głosem swoim, i okazęś moc wielką, jam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat mówi: Zostań ze mną dłużej! ukazując rozkoży swoje, ktorym służę; przecię ia o to nie dbam, gdyż w stałości swojej na tym mizernym świecie nic trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyiacioły rozstawam miłemi, wśakoż się w niebie wyrzec mocno tużę* z nimi. Za wprzód odeyde, oni za mną pewnie poydą, i niebieskich radości, trwając w wierze, doyda.

* Tużę, t. i. mam nadzieję.

7. A iężli też zostanę drobne dżiatki moje, i porużę w moym sercu frasobliwe boie, ufam tobie, moy JEZU! że ich nie opuściś, ani z swoich opieki onych wierznie spuściś.

8. Coż

8. Coż się tedy troszczyćcie, sierotki ubogie!
wyciągnieć k'wam PAŃ z nieba, ręce swoje
rozciągnie: Wszak on kruczęta młode, gdy ich odla:
ruje oświeca, matka, z łaski swej dziwnie opatruje.

9. Przetoż, żegnaj was, BÓże, najmilszy
mój! a najmniey się nie smęćcie, proszę, z śmierci
mojej: Boga się mocno бойcie, na śmierć
pamiętając: Co mię dziś, to was jutro potka,
wiernie znając.

10. A ty, o święty Jezu! Młaskie oko
otwórz, rącz już teraz obroć na stworzenie
swoje: Przez Anioły twe święte przeniesz z
śmiertelności tego, który w cię wierzy, do
wiecznej radości.

11. Nie day, abym odstąpił, mój Jezu! od
ciebie, wiarę moję umacniaj, przyimi mię do
siebie. Pomóż, abym się dostał do chwale,
w której jest, i tam na wieki śpiewał: *San-*
*ctus consummatum est! **

* *Sanctus consummatum est! t. t. Już się ukończyło!*

12. Amen! już zaśpiewajcie, chwale PAŃu
dać, a iego świętym słowom potężnie ufać:
O PAŃie! wysłuchaj nas, boś ty naszym PAŃ-
stwem, i w żywocie, i w śmierci, rącz być przy
nas. Amen.

609) Rzym. 6, 23. Zapłata za grzech
jest śmierć.

O Welt! ich muß dich lassen.

Na nogę: Chwała Bogu, przyszedł.

Świecie! z ciebie wychodzę, a drogą swą od-
chodzę do domu wiecznego: Duszę chętnie
oddawam, ciało i żywot wydawam, w ręce
Boga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgoni swoy czuie, śmierć na
mnie następuje, umrzeć mi korzyść: Niemaś
tu nic trwałego, to moje, co wiecznego, schodzę
z tego z wielką radością.

3. Choć mię tu świat zawodził, i od Boga
odwodził, sprośności grzechow mych, iednak
nie powatpuwam; lecz się z wiarą ozywam, żem
już umolniony od nich.

4. W Bogu ufność pokładam, że twarz iego
oglądam, przez Chrystusa mego; bom przezeń
wybawiony, i Ojcu zalecony, Pośrednika ier-
owego dynego.

5. Grzech

5. Grzech mi skodzić nie może, z łaski mię zbawił, **W**oże! przez krew Chrysta **W**szelkie: Nie mię mego nie zbawi, ale mię tobie stawi, wiara od ciebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrym nie: stateczny, grzech przy mnie i złości; lecz niebo, z łaski twoiej, darino daś duszy moiej, nie z mych uczynków godności.

7. Zatem w **W**alnu umieram, niebo, radość odbieram, te mi on gotuje, to mię nayanieny nie trwoży, że mię sen śmierci morzy, czas roz: stania następuje.

8. Przetoż się ztąd wynoszę, świecie? uważ, to proszę! i ty za mną poydżieś: Wziew się do **W**oga swego, w czas hukaj łaski iego, bądź wiernym. a nieba doydżieś.

9. Czas twój już jest przed tobą nie grześ, rachuy się z sobą, bierz się w drogę onę, z mo: dlitwą i ze drzeniem, z rzeczn ziemskich wzgar: dzeniem, tak swą odnieśieś koronę.

10. Toć na dobrą noc dawam sam się **W**ogu oddawam, pragnę iść do niego: Strzeż się pie: kła usilnie, pamiętaj na śmierć pilnie, ia już schodzę z świata tego.

610) Job. 7, 6. Dni moje przedse są, niż czołnek tkacki, i strawione są bez nadzieie.

So hab ich obgesieget.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Terazem przewyciężył, i bieg mój wykonał, światu, co mię ciemniżył, z chęcią noc do: brą dał. Lecz wy, rodzice mili! przeczące się nade mną tak będziecie żalili! Barzoć dobrze ze mną!

2. Mój **O**pcze! wśakże wiecie, iak wiele troskliwych nocy, tu miłe dziecię, i dni kłopotliwych rodzicom kochającym w żywocie przydaie: Przy mnie przez śmierć schodzącym, ten kłopot ustaie.

3. I wy, ma matko miła! leż nie wylewaj: cie, woli, co się spełniła, **W**oskley podlegaycie. To, z czego sercu swemu żalu dodacie, obroci tu dobremu **W**OG, iak się dowiecie.

4. Jak się pielgrzym raduje, gdy swe kończy drogi, i szczęśliwie wstępuje w dom swego pro: gi. Jak żeglarz radość czuje, bliski portu swego, taka się pożaruie radość serca mego.

5. Ustąpie precz, tęskności! boie świata tego, pełnem jest radości z wybawienia mego. Żyję w wielkiej radości, reku Boga mego, nie tęg się mnie żalności żadne świata tego.

6. Ktorzy tu pielgrzymują w błędnej doczesności, ci lepiej nie poymiają radošney wieczności: Lepiej mię, wczęšnie zbierać zdrowia, niż w słabości ustawicznie opływać w tej świata żalności.

7. Jak zwyciężcy osobie oddają korony, tak i ja w moim grobie niech będę zdobiony: Boć i mnie jest korona z kraiu niebieskiego niezwiędła podłożona, z rąk Syna Bógęgo.

8. Ześce, rodzice mili! waś płacz nie usta: nie, lepiej się do tej chwili serce waś kraie? Oćiec w sercu boleie, w grob za mną patrząc, matka od żalu mdleie, oczy odwracając.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krotkiego, Boguni zaś przywrocony, nie żałujcież tego. Mówcie: Bóg dźiatki daie, Bóg znowu zabiera, człowiek tego zostaje, lub żyw, lub umiera.

10. Nie patrzcie na me lata, od wzięcia żywota, mnie śmierć, bym pośedł z świata, otwierając wrota, do śmierćim był gotowy, od dzieciństwa mego, nie bądźcież sprzeczney głowy w sprawach Najwyższego.

11. W grobie me leży ciało, na znak śmierćtelności, że się to przedko stało, znak Bógien możliwości. Bóg smutek, waś ośłodzi, śmierć mnie nie zabiera młodo, kto z Bogiem schodzi, staro dość umiera.

12. Ześlun waśym mniemaniem, za przedko wam wzięty, ach! ktożby się, mym zdaniem nie śpieżył w kraj święty. Bóg się śpieża ze swymi do niebieskich włości, daremno tych płaczemy, co żyją w radości.

Placziwa odpowiedź rodzicom,
śniętych.

13. Gdzie, serce Kochane! w niebieskie radości, ci rzech nam tu nie dane spólna wiadomości, kiedyż się doczekamy, kiedyż się to stanie, że się zaś powitamy? Day to i dziś, Panie!

611) ^{2 Kor. 5, 9.} Uśłuchniemy, bądź w ciebie
mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy,
my, onemu (PANI) się podobać.

Hier! wir wallen samtlich dir.

Tobie Panie! chodźmy, pości ciało nas okry-
wa, którym tu w cudzej ziemi ray twój
spewnion bywa, a po biegu swym duch nasz
w niebo zaś bierze się zład rod ma.

2. Bądź ty Światłem, Stwierdzeniem, przez
słowo twe nas chodzących, oddal złych złym czyn-
nieniem, nam ścieżki kładących, niech Anielscy du-
chowic, stróżowie będą strzegąc od nich.

3. Aż po zjściu zbawiennym miasta naszego
doścapiem gdzie po smetku będzie wżym, bied też
nie postapiem: Gdzie to, co trwożyło nas, na on-
czas będzie prawie niczym.

4. Miasta naszego, ktoreś wspaniale ty sam
wystawił, bez światła słonca ones i księżycą spraz-
wił, gdyż chwały twej światłość, tys ono na
podziw objaśnił.

5. Drogi iego z kryształu, bram dwanaście
wyniesionych, perłowego wże daru, dom iego
przy onych stoi, z złota szczerego, ktorego cena
z cen nierównych.

6. Panie! tam pragniemy być skonać to tu
nasze pielgrzymstwo, day zmysłom naszym lepi-
się w górne dziedzictwo, aż po śmierci wshyscy
my pielgrzymi, będziemy mieć tam wshystko.

612) ^{Pl. 39, 14.} Sfolguy mi, abym się
pośilił pierwey, niżeli odeyde, a nie
będzie mię.

Hier lieg ich armes Würmelein.

Tu leżę robak zmorzony, w tej komorze* pośo-
żony, ciało me oddawam ziemi, aż obudzeni
będziemy, a dupe, o Jezus! tobie, boś iey twą
nabył krwią sobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mię stworzył, tyś mię zbawił, tyś mi-
się uciechą stawił, tobiem żył i ufał, Panie!
tyś mi dał szczęsne skonanie; przetożem własny
twój, Wdaje! tyś Wdąg moją nikt mię nie zmoże.*

* Nie zmoże, t. i. nie przelona.

3. Przybądź mi o Jezus! z nieba, ty wieś, gdy
tego potrzeba niech szczęsnie z martwych powsta-
nę: W gromadzie tych świętych stanę, którzy na-
cię patrzeć będą, przez cię radości nabędą. 4.

4. Już was żegnam, przyjaciela! dziękując
tam za dobre wiele, za miłości oświadczenie, do
robu zaprowadzenie: Day, Bóże! byśmy się
niebie wyrzawszy, chwalili ciebie.

613) Dan. 12, 13. Ale ty, (Danielu!) idź
do miejsca swego, odpoczniesz, i
zostaniesz w łosie twoim, aż do skończe-
nia dni.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu leżę śmiercią uspiomy, w tym pokoju * poło-
żony, ciało wdzięcznie odpoczywa, zmar-
wychwstania oczekiwając, a dusza u Pana swego,
kupiona krwią drogi jego.

* Pokoju, t. i. w grobie. Izai 57, 2.

2. Tyś mię stworzył, o mój Panie! drogąś
zapłatę dał za mnie, znałeś mię w żywocie moim
i w śmierci ja jestem twoim, Pana nie chce
nieć innego, tylko Jezusa samego.

3. Gdy się czas sądu okaże, tobie wiadomy,
mój Bóże! przywróć duszę ciała memu, bom
zafak tobie samemu. day wiecznie patrzeć na cie-
bie, w radościach, które są w niebie.

4. Przyjaciele! wśchmecnemu poruczam
was Bogu swemu, wysłcie mi dobrze czynili, do
robu zaprowadzili: Nie płaczcież, boć się wyrze-
sają w niebie, tam wiecznie będziemy.

614) Inga Kompozycya.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu spie, według ciała mego, na kstałt robac-
czyka nędznego, w grobie moim, mając por-
tę, obudzi mię Pan Jezus mój, dusza ma
uwolona, drogą krwią jego skropiona.

2. Tyś jest Panie! mój Stworzyciel, i dro-
gi mój Odkupiciel, żyłem tobie nieodmiennie,
tobie też umarł zbawiennie; przeto nie jestem
innego, tylko twym, Pana moiego.

3. Gdy czas przyjdzie naznaczony, tobie, Je-
zu! powiadomy, złącz duszę mą z ciałem moim,
zafak przyrzekł w słowie twoim: Wym cię oglą-
dać w radości, w wielkiej sławie na wieczność.

4. Żegnaj was Bóg, ten to chwili, siostry,
bracia moi mili! coście mię do komorki mey od-
prowadzili z miłości swej: Ach! nie płaczcie!
przyjdzie ten czas, co wiecznie rozweseli nas.

615) Sir. 22, 11. Coż to jest, płacz nad umarłym? bo pozbawiony jest światła.

Beliebten Freund! was thut ihr.

Wdzięczni powinni! * przecz powątpiewanie z wielkim wzdychaniem, z płaczem narzekanie, temu, że widzimy ciało umorzone, i w grob włożone?

* Powinni, t. i. powinni.

2. Alż nie wiecie, że przybędł czas tego człowieka Pan wziął z świata nieubożnego z trudów, * ktoremi często był trapiiony, już uwolniony.

* Trudów, t. i. trudności.

3. Tu musiał w trwogach trawić lata swoje, miał z diabłem, z ciałem, z ziemią srogie boje, wielką ciężkość doznawać, ponosić, z płaczem je znosić.

4. Lecz teraz pozbył nieprzyjaciół wszelkich, z żałości ušbedł, nabył czasów wielkich: Długo nie może więcej prześladować, ani frasować.

5. Już przewyciężył wszelkie niebezpieczeństwa, pokon, skarb znalazł, doskonałe szczęście, a co iak bliŹki żołnierz tu boiował, gdy pielgrzymował.

6. Już iego żyje duch w wielkiej radości, jest przypocziany łagą niewinności, śpiewa z Aniołami chwali Boga swego, i sądy iego.

7. A ciało iego do ziemi schowane, jest by nas sienie, w dobry grunt posiane, powstanie z martwych, ślicznie w chwale świętej, niebieskiej świętej.

8. A to się stanie, gdy słyŹeć będziemy głos Archanielski, gdy z martwych wstaniemy. **PA** znowu wypytko bardzo dobrze sprawi, skazę na praw.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mochy iego, z wielką radością zgromadzi do swego pałacu, gdy nas z tryumfem wprowadzi. w niebie posładzi.

10. A tam my w gmachach niebieskich spotecznie, bez grzechu, smetku, mieŹkać będziemy wiecznie, już się nas nie rżnie czar, śmierć, narzekanie, wŹyŹtko uŹstanie.

11. Lecz doskonałe w Anielskiej czystości, w ciele przeŹlicznym, w uprzejmej miłości chwalić będziemy wiecznie Boga swego, w Królestwie iego.

12. Toż uważajcie, wdzięczni przyjaciele! a te trapić się iak Poganie wiele, którzy o zmartwych nadzieie nie mają, gdy ie chwają.

13. Dajże, O Oże! nam zbawienne skonanie, z tymi z wiernemi sławne zmartwychwstanie, w dzień twego sądu, gdy wzbudziś każdego z prochu ziemskiego.

616) Job. 7, 2. 3. Jako sluga pragnie cieś nia, a iako najemnik czeka końca prace swojej; takiem ia prawem dziejczynym wziął miesiace prozne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

Ich u dich sehr, o meine Seele.

Wesel się, o dušo moja! nie pomniąc swych przytrości, gdyż cię Chrystus, i' sność twoja, woła z tey to światłości. Z biedy i utrapieńia, wiedzie do wejelenia, o którym się nie słychało, także wiecznie będzie irwato.

2. Dłoga i dniemem woływał do PANA Boga mego, adym wielki ciężki krzyż dźwigał, aby mi pomógł z niego: Jako pragnie podroczny, by miał koniec drogi swey; taktem i ia życzył sobie, skonczyć wiek ten a być w niebie.

3. Bo iak roże otaczaia, w kóło ciernia folgice, tak i wierne ogarniaia zewpód krzyża bolące: Jako wiatry, gdy wieia, morza hucząc się leia; tak też ja woł naś człowieczy, pełen strasznych, przykrych rzeczy.

Hucząc, t. i. okropny głos wydając.

4. Świat, satan, piekło, grzeszenie, ciało też, co się nośi, zadają wielkie trapienie, które dobra myśl znosi: Pełniłomy trawa, trudności wiekdziem dni w doległości: Jako skore się zrożdzamy, krzyż naś na świecie znosiemy.

5. Gorza ranna iak zaswieci, a ze smutkiem defniemy, tyśiać trosk nam na myśl leci, a rana wśedzie wiedziemy: Lzy nasze, nawa prawda, raz na i wieczna nawa: Wewiem, gdy i skonce a żni dże, nam na troskach też nie zezajze.

Woła, t. i. serce grzeszenie.

6. Przeto, Chryste, o Surzeńko sama wiecznie wschodząca! czyn mi pomoc przedzielną o, twierdzą mię zbawiająca! Daj, bym wesoła był, łoin, zbęd z tey o świata boiu: Daj! bój z złem, dzem i Światłością, nie smęć mię twą odą, Ścia.

Ich u dich sehr, o meine Seele.

7. Daj

7. Bóg twój jest tym, w co ucieknę, schodzący z tej światłości: Rany twe, w które się wetknę, idąc w niebieskie włości: W przeszłe czasy rzymskie miejsce, w które łotr miał wchodzić, w to mi, Chryste! sam wprowadziś, wieczną chwałę tam nadarzą.

8. Choć mi oczy martwieją, słuch mój całe usta: Usta mówić nie umieją, zamyślił się zapamiętawszy: Tyś wszędzie - Światłość, Twierdza, ma Żywot, Droga i Brama, zbawiennie mnie ztąd wywiedzie, prawą drogą w niebo wwiezie.

9. Żeśliś Aniołów woz sńniący, iako Eliaszowi: Daj strzeże duszy schodzącej, iakoś dał Łazarzowi: Niech w tobie odpoczywa, pośpiech twoich żążywa, aż się ciało z ziemi wróci, do duszy swojej powróci.

10. Wesel się o duszę moją! nie pomniąc swych przykrości, gdyż cię Chrystus, Ufnosć twoja, wola z tej to światłości, do wesela i chwały, na wszystkie wieczność trwałej, gdzie z Aniołami będziesz śpiewać ustawicznie tryumfować.

617) Żyd. 9. 27. Postanowiono ludziom, raz umrzeć, a potem będzie sąd.

Du siehest, Mensch! wie fort.

W idź się, człowiecze! iak codziennie, wnet tu wnet tam, nieodmiennie, dobrą noc nam dawać: Śmierć w biegu swoim zostawia, wieczne mieszkanie nie dawa, wszystkim, co żywot ma.

2. O tym pomyślan statecznie, wysirzegaj się żyć bezpiecznie, bądź czynny w tego czasu, wiedząc, że nie tylko znieśion będziesz z świata, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Lecz z grobowi napuch powstaniem, przed sądem strasnym tam staniem, gdzie Chrystus sam zasiądzie, gdy na Anielskie trąbienie, świat rozstanie, przez płomienie, że w prochu leżeć będzie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata tego się dostanie, wrzepsni będą tarani: Będący skażucielami, sędzi, katy sobie sami, sumieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Bóże! wstać mi włości tu gorze, strachem napelniony: O wy

pagórki, padnijcie! Stały wy wbystkie przy-
trzymajcie! wołam, będąc strwożony.

6. Jezusie, moja Ufnosći! nie sądź mię
w twej surowosći, uczyn mi sąd łaskawy: Na
sądzić się niech podobam, dekret on twoy pos-
ciepny mam, z zasługi twojej krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i do-
brym ciata stwierdzeniu, do śmierci się gotował,
abym, Jezusie, me Kochanie! niezbożne małe
staranie, do piekła nie wędrował.

618) Insa Kompozycya.

Du siehest, Mensch wie fort.

W idziś, człeczko! iak po wpy czas, wnet ten tu
wnet drugi tam zaś, dobrą noc nam da-
waia. Śmierć innego trybu nie ma, iedno że
z świata wyżenia, tych, którzy żywot maia.

2. Wtęć pomysłay o tym wczesnie, wystrze-
gay się żyć bezpiecznie, bądź czynny wpygo czas-
tu, wiedząc, że nie tylko znieśion będziesz z świat-
ta, a przeniesion do ziemnego tarasu.

3. Powstanieś z drugimi zmartąd, na stras-
bny powstachny on sąd, który Chrystus będzie
miał, wtedy, gdy na Anielski głos, okrag ten zies-
mie i niebios, w płomieniu będzie nieczak.

4. Tam każdemu, w każdym stanie, płata-
tego się dostanie, grzeszni będą karani, będący
skarżycielami, sędzimi, katy sobie sami, sumnie-
niem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o Bóże! wstaia mi
włosy tu gorze, strachemem napelniony! O wy
pagórki, padnijcie! Stały wy wbystkie, przy-
trzymajcie! wołam, będąc strwożony.

6. Jezusie, moja Ufnosći! nie sądź mię
w twej surowosći, uczyn mi sąd łaskawy; Na
sądzić się niech podobam, dekret on twoy pos-
ciepny mam, z zasługi twojej krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym
ciata stwierdzeniu, do śmierci się gotował;
abym zaś się nie gotując, przeżył tobie, Jezusie!
grzesząc, w śmierć wieczną się nie dostał.

619) Mdr. 3, 1. Dusze sprawiedliwych są w ręce BŹy, a męka się ich żadna nie dotknie.

Es ist gewiß ein' grosse Gnad.

Mielka to jest łaska BŹa, gdy się komu dostanie, iść do arobowego łóża, że ma iak w snie skonanie, gdy schodzi z tey to światłości z baczeniem i w pobożności: To BŹG daie każdemu miłośnikowi swemu.

2. Ktożby tak chciał pomagować, gdy przyiaciel przez śmierć padł, iego tak chciał opłakiwać iakoby cale przepadł? Nie raczy dla iego błęszcia, prosił i sobie żąd zyscia, mówiąc: Zmiłoy Panie! day zbawienne skonanie.

3. To bowiem jest bez wątpienia, że dusze sprawiedliwych wolne są od zaginienia, i wśzystkich męk strasliwych? Po śmierci Aniołow grono wnieśi ie w Abrahama łono, i wchodzą do onego żywota resztkę.

4. Tam, gdzie im BŹG wśystko będzie, gdzie dopiero słysane będą hymny w świętych rzędzie na cześć BŹgu śpiewane. Gdzie BŹG w swojej dostojności, będzie sławion na wieczności, i będzie zaczynana, radość tu nam nieznana.

5. Te radość, gdy ja uwajam, z serca wróciham całego, by okazał łaskę BŹG sam, w sposmożenia swotego, wyswobodził mi w cześności, z tey światowey troskliwości, z chęcią odchodząc cego, z świata tego zioznego.

6. Ach! naucz nas, Chryste Panie! dobrze rozpamiętywać, nasze ze światem rozstanie mągdremi jawie bywać: Do skonania się gotować, dusze w ręce twe oddawać, zbawienne żąd odchodzić, a w ray twoy wieczny wchodzić.

620) Syr. 38, 21; 23. Pamiętay na ostatnie rzeczy. Pamiętay na sąd twoy; bo takż jest i twoy: Nnie wczora, a tobie dzisiaj.

Kommi Sterblicher! betrachte.

Na uotę: Już zaprawdę, o tym

Mspomniay na mnie, o człowiecze! iak żył, ty ięszce żyłeś; cos ty jest, iak bił na świecie; com ia jest tym ty będziesz. Musisz za nina, iak wprzód pojeść, nie myśl o tym, iakbyś ujeść śmierci twoy tu na ziemi.

2. Gotuy się, światu umierać, myśl o ostatniej chwili, śmierci lekce nie uważaj, ona cię nie omyli: Co mnie dzisiaj, jutro tobie stać się może wnet w tej dobie, owa, tego wieczora.

3. Nie mów: Jeszcze dosyć młody, jeszcze dłużej żyć mogę: Wieś, młodość, ma swe przygodny starość dość na tę drogę: Śmierć żadnego nie banuje, ani wieku upatruie, Czemuż ją lekce ważysz?

4. Żal się, Boże! nie iednego, który w swojej młodości, nie pragnie zbawienia swego, myślicząc w głupionowności, że śmierć młodych nie pożera, chociaż różne przykłady ma, iak młodzi umierają.

5. Żał często iednieś, częstę traćś frotkiego wieku twego: Śmiejąc się śmierci, nie bacząc, iak czyha na każdego. Grob twój za daleki trzymasz, choć tylko krok do niego masz, gdy śmierć w zanadrzu nośisz.

6. Nie mów: Jeszcze cięstwy, zdrowy, iedzenie mi smakuie; bodaj grob twój już gotowy, drugim go czas gotuie. Oto! ci śmierć chleb twój kraie, codziennieć go w ręce daie. Ach, gotuy się umierać!

7. Żał dym, iak piana żywot twój, iak wosk, iak śnieg, iako cień, iak żiele gubiące świat swój iak trawa, iak marny sen: Gdy naimniej na to pamiętaś stanie się, że dobrą noc daś i rzecześ: Jużem tu był!

8. W świećcie żyjąc, tak się sprawuy byś mógł umierać przecież: Nie wieś, kiedy porwieś, żąd czyj, śmierć zawsze idzie śpieganie. Ach! uważ rzecz z duszą wzajemnie, iak cię frotkie ożamgnienie prowadzi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wśak musisz żąd wędrować: Gdy godzi na twa nastanie, śmierci się musisz podać: Zaczyn bierz żąd tę naukę, że będzie zmartwychwstanie twe, takie, iaka śmierć była.

* To jest: Jeżeli w grzechach pomarł, wstanieś na sąd strasny.

10. Ach nie mów: Czasu mam dosyć do nawrocenia mego: W chorobie chcę się nawrócić do Boga zgniewanego. Czy wieś, jeżeli chorow będziesz? Czy nie nagle z świata zemdłiesz? Ktoż ci w ten czas pomoże?

11. Nad to, kto się w grzechach kocha, na łaskę się spuśczałac, nad tym PAN litości nie ma, za grzech go wiecznie karząc: Stąd, ucz się umierać wcześniej, byś więc nie zaginął wiecznie, gdy BOG świat sądzić będzie.

12. Do śmierci gotuj się zawsze myśl w każdej sprawie twojej: Gdyby śmierć przyszła, czyliby zbawiennie duszy mojej? Czy tym się do nieba dostał, i przed sądem BOżym ostał? Takci śmierć nie zaszkodzi.

13. Tedy, gdy ze krzykiem wielkim PAN stał pi z nieba swego, ty będąc od śmierci wolnym: poydź się do Zbawcy twego. Gotuj się, abyś w śmierci twej, pozbył trwogi i nędze wsey. O człecze! bacz na koniec!

621) Kazn. 11, 3 Gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

O Mensch! sieh hier auf Erden!

Na notę: Nui wuhsen i serca prawego.

Wspomnij, o człowiecze! na to, żeś popioł i marne błoto, teraz miłościwe lato.*

* Miłościwe lato, t. i. czas łaski, z Jer 6, 2.

2. Czyś pokutę, pokis zdrowy, miew się z BOżem doumowy, * dziś BOG łaskę swą gotowy.

* Do umowy, t. i. do zjednania.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, już i pokuta opłynie, i wieczny cie żywot minie.

4. Przypatrz się sami siły osobie, niemaś nic trwałego w tobie, pomysł za czasu o sobie.

5. Świat nie ma nic gruntownego, próżno się garniesz do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna rozkosz cie zawiedzie, z Wdgiem i z niebem rozwiedzie, a z piekłem i z czartem zwiedzie.

7. Wierz mocno w Syna BOżego, a rządź się nauką jego, dojdź się żywota wiecznego.

8. Wyrzecz się niepobożności, satana, błędowi iłości, i marnych pożądliwości.

9. Śmierć iak cień za tobą chodzi, i ztąd i z owąd zachodzi, nie wieś, ktoredy ugodzi.

10. Patrz, co się z innymi dzieje, iak ich zawiodły nadzieje, iak się czart z ich zauby śmieje.

11. Jedni z nich skarby zbierali, w grochu, iak w BOgu, ufali, a wieczne dobra nie dbali.

12. Drugi

12. Drugim prześledź w lubości, w arach, w pijaństwie, w niebezpieczeńści, w meżoboystwie w nieczystości.

13. Inże zaś część unosiła, inżeich dzielność i siła, niektóre bystrość mamita. *

* Mamita, t. i. zaslepita.

14. Lecz nim się światu stawili, nim się na nim rozgoscili, dusze i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieści * ropadła, śmierć im na gardło usiadła, a kłamka łaski + zapadła.

* Bez wieści, t. i. bez opowiadania.

+ Kłamka łaski, t. i. czas łaski.

16. Chciał drugi wyznać swe złości, chciał rozdawać majątności, lecz nie było to w moich złości.

17. Wszystko się nań zło skupiło, całe piekło obstało, a pomocnika nie było.

18. Obaczże się już, człowiecze! nim cię śmierć kosa podsiecze, a czas ratunku uciecze.

19. Błagaj Boga zgniwanego, wiara, serce skruszonego, i pełnieniem słowa jego.

20. O Chryste! PANIE nad PANy, w miłosierdziu nieprzebrany, racz zbawić lud swój wybrany.

622) Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój iako nic przed tobą.

Mitten wir im Leben sind.

W śród żywota naszego, śmierć nas ogarnęła, ktoż iey zabroni, tego, by nas nie połknęła? Ty sam, najwyższy PANIE! winni się twojej miłości dawamy z swoich zł. s. i. Święty PANIE BOże! Święty mocny BOże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! O wieczny BOże! zastanć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrie elejzon!

2. W śród śmierci piekło na nas rozdarte paśćczę: Ktoż wyrwie? Kto rati nas odbierze w opiekę? Ty sam, ty dobry PANIE! bo ty zwyciężyciel zginienia ludzkiego potępienia. Święty PANIE BOże! Święty mocny BOże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! O wieczny BOże! zastanć nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrie elejzon!

3. W śród piekła gorącego nas grzechy wpyły! Odjcie iako zbierć * z tego? Jakaż zmot.

ich siły? W twej mocy, Panie Jezu! potokiem łokci twojego, grzech zgładzon do jednego Święty Panie BOże! Święty mocny BOże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! O wieczny BOże! niech szczęśnie w prawej wierze, koniec żywot nasz bierze. Kirye eleyzon!

* Zbieżec, t. j. ołeksia nęc.

† Potokiem łokci, t. j. łokcia twoja.

623) Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy na dzieie ma i przy śmierci swoiey.

Jch bin ja, Herr! in deiner.

Wszak ja w twoim mocy, Panie! ty o mnie masz łwe staranie, ty sam żywot mój zachowujesz, ty zliczył dni życia mego, ty wiesz, gdy skończyć nędznego życia mam bieg, ty o mnie czuiesz: Jaka kłoda, gdy umrzeć mam, to, o święty ty Onyże! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz cie samego, ostatniem kończącego, choć ciebie, a mnie ratował? Ktoż duszy moiej przybedzie? ady żywot koniec bracie będzie, a ja z śmiercią będę wojował: Gdy wspaniałe siły me ostanie, ty Jezu mój, święty Panie!

3. Widzę niby się nędznego, i w gorączce leżącego, bez sił, na sercu czując trwożę: I słuch, i mowa ustawa, wzięcznego wzroku nie stawa, a jem żgrzebnął, to mój żal frogi: A szatan skarząc się froży, potulami duże trwożę.

4. Trąbny twej dźwięk już słyszymy, i szdny dzień już widzimy, który mi defect mój podawa: Tu skarży sumnienie moje, szatoni przekleństwo twoie, mię grzesznika piekła oddawa, gdzie panuig straszne męki, bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, srebro mię nie zbawi, ani brat brata wyhawia od śmierci, prożne to staranie, wstrzymać, i kim, kto się rozstawa, nikogo grob nie oddawa; kto tam wnidzie, tamże zostawa: Kto mię tu ratować może? Ty, Zwycięzco śmierci, BOże!

6. Szatan mieć mocy nie może we mnie, tobiem żgrzebnął, BOże! tobie; lecz ty odpuszczasz złości; Przeczy mię diabeł frasiue? gdyż wypranym nie panuie, tym, co kwinę w twojej miłości: Niechay weźmie, co jest iego, iam szedactwem Pana mego.

7. O JEzu! drogoś mię kupił, daj znać, żeś trwig swą odkupił, mię od grzechu i nieprawości: Czemuż się Satan tak stroży, a mię twym sadem trwoży; przybądź, wyrwij skarb twej miłości: Przecz mię dawasz w cudze ręce? dla mnieś podległ ciężkiej mece.

8. Ach! wiemci ja, święty PAnie! żem twe dziecko, me mieszkanie jest w ranach twoich, JEzu drogi! śmiechem u mnie wbie trudności, lub na mię piekielne włości, i śmierć bliz, i Zaton srogi: Potki duch był w ciebie, PAnie! twoy był tobie się dostanie.

624) Stara Kom: pozycya.

Ich bin, ia Herr!
in deiner.

PAN JE! w twoiej ci ja mocy, tyś mię wywiodł z ciemney noc, ty sam życie me zachowujesz: Od ciebie dni zachowane me, i kiedy się rozstane z tym światem ty sam dysponujesz: * Gdzie, kiedy, iak mię zastanie śmierć, ty najlepiej wiesz PAN JE!

* Dysponujesz t. i. rozrządzasz.

2. Z ktoż, procz ciebie samego, mnie w ciężki czas boiu mego, ratuń i pomoc swą pośłaż? Ktoż się uymie za mą duszę, kiedy się z nią rozstać muszę, i oczom śmierć się zacząć każe: Gdy władza zmysłow ustanie ażaż nie ty, JEzu PAnie!

3. Oto! przed tobą żwagłony, gorgczę wielką

625) Wska Od: powiedź.

Sorecht, mein Kind!
ergib dich.

Towżem, tak czyn, Dziecię me! Mnie się porzucił JAN żyć: cie twe zrzadził, i do tych czas zachował: JAN dech żywy nas tchnął tobie, tę moc zostawiwszy sobie, bym ci umierać rozkazywał; lecz gdzie, gdy, iak cię napadnie śmierć, tym ręką moją władnie.

2. JAN jest, Który cię ratuje, i wzdychnia twoe przymiut, z pierśi: mdlejącej pochodzące; Gdy władza zmysłow ustanie, pomoc moia nie przestanie: JEhowah, nie kłamajace, pełnię obietnice moie, oślatnie. Ach! słysząc twoie.

2. Ufaj mnie, synu! bezpiecznie, trwając

Łą zemblony, w cię
 ścią serca ścisnieniu
 cznie: Słuch, mome
 w łoż ustaigce w mien
 sce ich następujące grze
 chy, z których sam się
 winię: Śmierć czart,
 piekło na mnie godzą,
 do rozparzy mnie przy
 wodzą.

4. Już ostatnię tra
 by brzmienie słysze, są
 du zagaienie widze
 mie, defretującego, i
 samnienia przekona
 nie, i Zakoni przekli
 nanie, do piekła kaga
 gorącego: Gdzie, wnie
 si rodzoney wie, znosci,
 płacz, krzyk, lamenty,
 żalności.

5. Nie pomogę star
 bora: tupp, ani brater
 sie okupy, tu do uwol
 nienia grzebnego: Mui
 si w piekło ieczeć wie
 cznie, za to, że tu był
 beśpiecznie, bez na
 dziei wypścia wieczne
 go: Ktoż mi z tey
 toni pomoże? Ty,
 coś śmierci Śmierci,
 BO że!

6. Diabeł nie ma
 do mnie sprawy, BO
 gum samemu, niepra
 wy, który odpuścza
 nieprawości; nie dbam,
 czaracie! nie na cie
 bie. Zakonodawca mo
 w niebie nie ustąpić
 mi z swey łitości:
 Jaz precz! weź to,
 co jest twego, iam
 wla

w nadzieie statecznie,
 związek nasz wiecznie
 nierozdzielny: Ustai
 iali ciała siły, a stras
 sinec śmierci i mogiły,
 wstał wieś, że duch
 twoy niesmiertelny:
 Nie daj czartu trwo
 żyć sobą, ani grze
 chom gdym Jaztoba.

4. Lub słyszy głos
 traby brzmiały, wi
 dzisz sąd defretujący,
 niech cię to strachem
 nie zdeymnie, gdy za
 sluga moja krwawa,
 a miłość Oycy łask
 wa, pod krzyż dla
 swoje cię przypymie:
 JAM zburzył pie
 kło dla ciebie dzie
 dzictwo twoie maś
 w niebie.

5. JUBOG, com
 śmierci śmierci
 zgładził, z tey cię toni
 wyprowadził, gdzie
 nie zdolają ludzkie
 mocy, gdzie złoto ca
 lego świata, gdzie
 okup, choćby krwią
 brata, nie da ratun
 ku, ni pomocy; lecz
 kto. Mię wzywa
 przez wiare, ten nie
 dozna piekła kare.

6. To pewna że, kto
 dusanie we mnie po
 łożył, swym PAnie,
 do tego szatan nie ma
 sprawy; raczy, iż on
 mię miłuje, a grze
 chow swoich żaluje,
 świadcze mi! Jem iest
 BOG łaskawy, łas
 two

meo. B O C U

7. Zem krwią twą
drogą kupioną. Wanie
Jezu! z wszelkiej swo-
joty, tobie nie grzes-
chowi, należę; na coż
mnie ma sądem trwo-
żnić, albo się nade mną
srożyć, Batau? gdy
w ranach twoich leżę.
Cożby po twej było
męce? gdybyś mię dał
w cudze ręce?

8. Ale, żeś ty, me Zbawienie! dla mnie podobną umęczonemu, w twych ranach ukryty bezpiecznie: Nie dbam na grzechy, śmierć i trwogi, boś mię, Zbawienie, do celu drogi! sobie dziełom dziękuję przez przetrwanie; tak w śmierci i w życiu moim nie czułem, tylko twoim.

twoje Zastonu aśacy, a
swoich się użmniacy

7. Cień się! nie Erwas
we zasługi poplaciły
twoie długie, stał
minie, nie grzechowi,
należyś: Nie bo się
czarta napaści, on do
bezdenney przepaści
wrzucon ty w ranach
móch leżyś: Nie pu-
ścić cię głady z ręki,
nabytego przez me-
nieci.

8. Szukaśli u mnie
zbawienia w łonie
moim odpoczynienia
zażyłeś wiecznie, ro-
kosznego; tuż po-
śmiejem, śmierć,
czart srogi, i piekielne
będą trógi, i strach
pięknemu Zakonemu.
Moiemś był w ży-
ciu twym, w two-
iej śmierci bądź
moim.

626) Syr. io 4. W rękę p^{an}stich iest
władza nad ziemią.

Na notę: Mądrość Ducha wszechmocnego.

Młodszy ludzcie! to obaczcie a w świecie się nie
 łochoycie, gdyż iest pełen wśelkich złosci,
 silne na nim omysłności.

2. Obaczili to Prorocy, iż żaden z nich nie
ma mocy przeto tak wbystłim radzili, by go w
wsem opuścili.

3. Wyrażymy więc żłości tego, ku temu wiedzieliśmy, że tego, żeby pokutę czynili, według Bóży wol
żyli.

4. Na nim sobie stysłowali, rozmaicie frasłowali, pragnący przybyścia Władzkiego, a wywołania siwołego.

Scroffoli, t. t. narzetali.

5. Tobiaś, mąż sprawiedliwy, będąc tu na
nim płacziwy; tak mu się też był uprzykrzył, że
co rychley o śmierć prosił.

2366

6. Mg3

6. Maj Bóży, Prorok Eliasz, i drugi też, Prorok Jonasz, od Boga śmierci żądali, gdy złości świata poznali.

7. Dawid, mocny a wielki Krol, ktorego też gryzł tenże mol, często o śmierć k' Boga wołał, gdy tę marność świecą poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święci mężowie, wboicy na nim sypkowali, rozłączenia z nim żądali.

9. Napominając każdego, żeby się strzegł żądzy jego, od przyczyn złych uciekali, na rozkosz jego nie dbali.

10. Miłośnik Bóży, Jan święty i ten poznał świat przeklęty, i obiawił w swym zjawieniu, o jego złym doświadczeniu.

11. Rozważże to, wierny wśelki! iako to bardzo błąd wielki, w świecie sobie rozkoszować, a zbawienia oczekiwać.

12. Obacz, człowiecze niemodry, niedbały, a nażbyt krnąbrny!* co weźmiesz ztąd za pożytek, byś też zyskał i świat wyszedł.

* Krnąbrny, t. i. uporczy.

13. Gdy tu w rozkoszy żyć będziesz, a chwaty wieczney pozbędziesz; bo maiećność i rozkosz, nie długo to śmierć rozpłoszy.

14. Złaciby to była odmiana, z łaski wypaść tego Włna, a pozbywszy tu wszystkiego, dostać się do czarta złego.

15. A tak, człowiecze nędzny! patrz na żywot twój mizerny, iako bardzo prędko mija, i króciuchny bardzo cel ma.

16. Śmierć w ruchie przyndzie ku tobie, ciało twe położy w grobie, a tam iako cię zastanie na takie cię da karamie.

17. W ten czas twoie piękne lice, i ślicznych oczu arzenie, winnecy obrocone będą, i uszy słuchu pozbędą.

18. Coż tu rzecze wśelki k' temu, co folkuje światu temu, w rozkoszady jego lubnie, rozmaicie rozkoszuje.

19. Prędkość ten żywot pominie, tak iako polon świat zginie, a iak światło iasne gaśnie, tak każdy z nas w śmierci zgaśnie.

20. Żeb nam to święty obiawił, Apostoł tego poprawił, k' świecieci nasz żywot przyrówniał, gdy tak jego krótkość poznał.

21. Pomóż, PANIE! wśmem swym z tego świata na wśmem omylnego, bośmy się nim nie parali,* a na nim o nic nie dbali.

* Nie parali, t. j. nie bawili się.

22. W prawey wierze zawsze trwając, po winności swe chowając, tobie w tym pestuśni byli, wolą twe zawsze pełnili.

23. Daj, abyśmy w tym zetrwali, żywot wieczny otrzymali, dan też nam i do tego przynść, wiecznie z tobą w chwale twej być.

24. Amen! spótesznie śpiewamy, a Panu Bogu ufamy, że on nas tu z tych trudności, weźmie ku swojej radości.

627) 2 Tym. 4, 18, Wyrwie mnie PAN z każdego uczynku złego, i zachowaj do Królestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Na nogę: Błogosław nas, nasz.

Zawsze mnie te ufności, w wierze mej wspierasz ty, gdy krzyża gorzkości na mnie nacierały, że mnie PAN z wśmego złego, że mnie z tej niewoli krzyża, grzechu cieśkiego, łaskawie wyzwoli.

2. A w ten czas był obacz miasta Syonkiego, gdzie wyborne pałace, zebrania świętego, gdzie ich światła radości zawsze oświecają, wzdychania i żalości wcale ustawiają.

3. O życie pożądane! O wielkie radości! mnie od Boga podane, za krzyż i żalości. O! tym się pocieszam w strapionym żywocie, a wdzięcznie odpoczywam, w największym łos pocie.

4. Besele tu z radością mnie dzieło zbawienia nie B O G sam moją Światłością świecą mi codziennie: Co więc w świecie frasuie, wcale tu zginęło, w czym pociechę znajduie, zwiąskę ze mną wzięło.

5. Niech to was uspokoi! Coż się frasuiecie? Czemuż najmilsi moi! dla mnie tak płaczeć? Szczęśliwie me tu życie w niebieskim namieście, wnet wnet ie obaczycie gdy do mnie przyjdziecie.

6. Lec, niechaj te ufności i was też wspierają, gdy krzyża gorzkości na was naciera, że B O G Pasterz, prawdziwie was z wszelkiej żalości wyzwoli raz szczęśliwie, przymie do radości.

628) Filip. 1, 23. Pragnę, być rozwiązany.

Adę, du schmöde böse Welt.

Ma notę: Panie Jezu! tyś zstęś.

Zegnam cię, świecie obłudny! gdyż Bóg chce,
ia w en fray cudny, * z ciebie już z chęcią wy
chodzę, a rad do nieba odchodzę.

* Eudny t. i. taki, którego oko nie widziało, i ucho
nie słyszało, i Kor 2, 3.

2. Tu nawieźćby wczas * boleści, tu szczerę
smętki, ciężkości, tychci ia w niebie po będę wiel;
kier radości nabędę. Wczas t. i. szczerze, roztos.

3. Teraz interpe utrapienia, nie nie ia wzglę
dem zbawienia, które się wiernym objawi, gdy
ie PANN w niebie postawi.

4. Bo, skoro z świata wyidę, a do PANN
swego przyidę, zaraz będę oświecony, w duszy
miej uweselon.

5. Kochankiem mym PANN, iami jego iestem
do czasu wiecznego: Onci mi dał umię moje; bo
zna dobrze sługi swoje.

6. Temu zaśpiewam w potoku, w sławie wiez
czney, zbawcy boiu, o Skarbie! i o Światłości!
serca moiego radości!

7. Święty, Święty, Święty Bóże! z trwog
wywać nas nić nie nie je, tylko ty sam w mo
cy twoiej, o kłiecho duszy moiej!

8. Mień chwale, Jezu mój Panie! za siły
udarowanie, do znożenia wśech ciężkości, i
otrzymania radości.

9. O wy święci Aniołowie! Panna Zastępow *
postowie studzy Boga najwyższego! co czyni
cie wola jego. * Zastępow t. i. wypraszających.

10. Zeydźcie się wśpłscy spolecznie do PANA,
on Głorog wiecznie wiernych: Chwalcież PAN
na swego, i wynoście Imię jego.

11. W nim Bogu swemu śpiewaycie, za Ony
ca, PANA go znaycie onci chce, bni go chwac
lił w Chrystusie, potem z nim żyli.

629 Job. 14, 5. Zamierzone są dni czele
Fa: Liczba miesięcy jego u cie
bie: Zamierzyles mu fres, którego nie
może przestąpić.

Ich hab mein' Sach Gott.

Zleciłem PANu me sprawy, bo wiem, że mi
Z jest łaskawy, ieżli miam dłużey w świecie żyć,

racz przy mnie być, Panie! gdy mam swoy wiek kończyć.

2. Mój czas jest ci, gdy BÓG raczy, on mnie nigdy nie przebaczy: Najmniejszy włos za dnego, z miejsca swego, nie spadnie procz woli jego.

3. Powiem, w tym nędznym padole, boleści nader jest wiele: * Gorzko troski jest ci nasz wiek, takie iak śnieg, tak prędko umiera człowiek.

* Nader wiele, t. i. bardzo wiele.

4. Błaskę człowiek z matczynnego żywota ro: dzi się nago, a tak krzyż z sobą przynosi, krzyż wy: noś, też śmierci podstać * musi.

* Podstać, t. i. podlegać.

5. Nie pomoże dowcip, mądrość, ni bogactwa, ni dostojność, śmierć żadnego nie banu: ie, kęś kłanie, kto się ich tylko narwinie.

6. Dziś człowiek zdrowy, udatny nazajutrz k śmierci niemocny. Dziś się śni iako kwia: tek, ma dostatek, a nazajutrz już jest podległ.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze świata schodzą, gdy ludzie oddamy ziemi, nie po: minimy, iezliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach Bóże! toć sprawił grzech nasz przez kto: ry przyszła śmierć do nas, tedy prawem niś nie za: wadzi, * tak się sadzi, stare, młode z świata gładzi.

* Nie zawadzi, t. i. nie da odporu.

9. Dajże, Bóże miłościerny! nam poznać żeśmy śmiertelni, a iż wbyłszy ztąd musimy, opuścimy wszystkie roskosze na ziemi.

10. Miałeś w roskoszy mamy, w nieśćczęściu często pływamy, gdy BÓG raczy, ztąd mnie weźmie, a spokojnie śmierć ma będzie zysk mój pewnie.

11. A choć mię też grzech mój dręczy, iednak wierzę bez rozpacz, że BÓG Syna swego zes: łął, na śmierć wydał, abym ja przezeń żywot miał.

12. A ten ci jest mój Zbawiciel, wśrego świata Odkupiciel: Mnie tu dobremu zmartwych: wstał, z piekła wyrwał, krew swoję nasydzą przelał.

13. Śmierć i wiek żywota mego, nie od: łączy mię od niego: Lub żyję, albo umieram, PANI wzywam, z niego najlepszą pomoc mam.

14. On moia Pościecha zawŕse, w wszelkim krzyżu i skopocie; bo wiem, że ia dnia sądnego z grobu swego, wstane, i przyjdę do niego.

15. Boć ten wieczny, wszechmocny PAN członek moie policzył sam, że nie zginie z ciała mego, nie namniemy tego, okrom świętej woli iego.

16. A tak wyrze oczywiście oblicze twe, JEzu Chryste, tym się ciekę, że ty pewnie mnie mieszkanie w niebieskich gorach, PANIE!

17. Ach JEzu Chryste nasz miły! dajże, byśmy z tobą żyli, przez twe święte rany, PANIE! daj zbawienie, w wszelkim smutku po ciebie.

18. Amen, wielki PANIE! daj nam zbawienne skonanie, żebyśmy szczęśliwie zeszli z świata tego, do żywota roskoitego.

XLIX. O wieczności.

630) Izai. 35, 10. Odkupieni PANscy nawrócą się i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głos wie ich.

Wenn Gott von allem Bösen.

Na notę: Mam wolę się roześć.

Gdy BOG od wŕsego złego, a z tej tu nieswoli, przez śmierć raz ducha mego zbawienią wyzwoli, abym był ztąd zabrany w sławie i w czystości tam, gdzie mieŕka wybrany lud BOży w radości.

2. Smiechy ogarnie usta me, ięzż że śpiewałem Bogu odda dzięki swe z wielkim wytrzymaniem: Tam uczęże BOGA mego gdzie wiernych chor wzięty, słaui BOGA swoteo, śpiewa: PAN jest Święty!

3. PANIE! wypęknę żądosc mę, bym związał wolen być, co mię wzięty w niewolę, bym sobie wolny był: Jaz długo tu żyć muszę, zawŕse się doznawam, że grzech obtacza duŕę, że pokoju nie mam.

4. Co Zakon twoy słauię, cieŕę ducha mego; lecz ciało skonność cznie zawŕsedy do złego: Często nie wiem rady dać, w żądaniu mym, sobie: O pomoc muszę wołać! ach BOże! tu tobie.

5. Z utrapienia moiego, z cieleśney niewoli, z śmierci ciała tego, mię nikt nie wyzwoli; wszyscy jednak cierpieć chcę, gdy tylko ty, Boże! w ten czas nie opuścisz mnie, twoja moc mię wspomogę.

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tej niskości, tak się przypadku złego nie boję w trudności: Choć długo wstawać muszę, wstać mi słońce wznidzie tym jaśnie, jako tuż, gdy ochłoda przyjdzie.

7. Tu ścieć muszę nasienie z łzami utrapienia, tam żąć będę zbawienie, bez którego skończenia: Tu muszę śmiertnie głosić, utyskować sobie, tam będę śniepy znosić w mej wieczney ozdobie.

631) Łuk. 21, 35. Jako sędlo przypadnie (dzień sądny) na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu wszystkiej ziemi.

Es wird schier der letzte Tag.

Tuż i nam sądny dzień blisko przychodzi, bo się w ludziach otrućna złość płodzi, tak Chrystus, nasz miły Pan, przed tym mówił sam.

2. Tuż przyśle od wiary odstąpienie, w Piśmie świętym zdawna oznaczone, toć Paweł święty wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatrwania już długo siedzi, w Kościele Bożym, Bogu sprzeciwny, wznośąc się gwałtem srogim, jakby był Bogiem.

4. Gwałt fałszywych Proroków powstało, także odstępstw wiele nastąpiło, którzy swą złą nauką świat bardzo psują.

5. Gdyż zgraia brzydkiego Antychrysta* obławiona jest z świętego Pisma, chrońmyż się pilnie wprawy, tego powieści. †

* Antychrysta, t. i. przeciwnika Chrystusowego,
2. Thess. 2, 3.

† Powieści, t. i. nauki.

6. Podajmyż się w przód w przynierze Bożkie, a modląc się, czynimy w nim pobożnie; bo sądny dzień przychodzi, a światu grozi.

7. Świat się mnoży w grzechu i brzydkości, a sprzeciwia się Bożkiej prawości,* Bóg przepatrnie tego, do czasu swego.

* Prawości, t. i. Zakonowi.

8. Ale mniemając, żeby zyskali, a łazniom Bożym bezpiecznie usli, na tych miast ie sto: krotkie plaga ogarnie

9. Wielka

9. Wielka nędza na nie przedko spadnie, wsty-
fko stworzenie przeciw nim wstanie, że przez te-
sfność i boleść, woleliby śmierć.

10. Skońce, łsieżyc, ciemno się ołają, lud-
barzo siebie trwożyć będą, tam Chrystus w chwa-
le przywłdzie, i Sedzia będzie.

11. Tamże iego Anieli wprzod pordą, którzy
wielkie umarłe pobudzą, * by z swych grobow-
powstali, przed nim stanęli.

* Pobudzą, imłakcja imarłych, a to Boga mora.

12. Tedy do swolch Aniołow rzece: Dopiero
się z nieprzyjaciół pomłkczę, który był przeciw-
mnie, łaranie weźmie.

13. Zgromadźcie mi sam moje wybrane, wsty-
fkie wierne, nowonarodzone, którzy me przyłka-
żanie* pełnili wiernie.

* Pełnili, t. i. łoli według przyłkania mego.

14. A ci na prawą stronę odstapia, od Płna-
poćieśny dekret usłyszę, gdzie iż Bóg w wiel-
kiey chwale, ku sobie przyymie.

15. Ale do niezbożnych srogo rzece: Teraz
liczę z wami czynić pocznę: Czemuście Zmie-
moie brali daremnie?

16. Świętym żywotem żeście gardzili, a w mar-
ności żywot swoy strawili, młnemaigę, iżem
młsczał, bym wam przyzwalał.

17. Idźcież przeto, złośnicy przekłęci! w ogień
wam od wiekow zgotowany, z Bofkiej sprawie-
dlwości, dla ważej złości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła poydą
gdzie za swoje złości cierpieć będą, młki, ciepł-
nieżnośne, wiecznie trwające.

19. Ale swoy lud od nich odłaczymy, poymie
z sobą do wiecznych roskofy, gdzie iak skofce w
iasności, stanę radości.

20. Bądźże tedy przy nas, Płnie miły! a
sprawuy nas byśmy godni byli, chwale trwoig
oglądać, z tobą Krolować.

632) Obiaw. 7, 17. Baranek, który iest
w pośrzodku skofce, będzie ie pał,
i poprowadzi ie do żywych źrzodeł wod.
Ein Tröpflein von dem Leben.

Na notę: Mam wolę, się rozestę.

Ropla z grona rasykiego cney skofkiej wies-
czności, wlecey pośila młłego, niż to ten tu
niskości, wstyfkie roskofy świeckie, łto wiecznych
połgda,

pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w potęgę ma.

2. Ktoby tylko raz uyrzał o B Oże mój! ciebie, prawdyby szczęśliwość miał, i wżgardził u siebie kształt świata i nędzy, tak sławne, tak czyste, i pełne wśen wdzięczności, oczy twe zaisze.

3. Uyrzeć B Oga żywego, ach! toć jest zbawienie, przystym nieba ślicznego, piękne zastępienie. O! iakże się radował Abram, gdy go widział, niczego już nie żądał, tylko by w nim był miał.

4. Tak też w czas boiu swego rzekł Jafub srogi: Wdziawby B Oga mego, testem zachowania! Mowześ * się łsnit w ozdobie, którą mu P A N był dał, gdy z nim mówił, i sobie go twarzą w twarz widział.

* 2 Moch. 37, 11.

5. Ach! obfita nagroda dusz wybranych w niebie! O najmilżą gospodo! gdzie B Ostwo twe z siebie iasność swą pokazuje: Ach toć dzień radości! który światłość znayduje w promieniu wieczności.

6. Światło! co pałaś wiecznie, które nocy nie znaś, i bez mgły trwasz bezpiecznie, i wdzięczny poczet * maś, gdzie B Ogi i wojska iego, z ludźmi się znaydują, gdzie też pobożni swego szczęścia dostępują.

* Poczet, t. i. społeczność.

7. Zupełna miłość rodzi tam nowe radości, z wieczney chęci pochodzi, mnostwo weselości: B Ogi sam iest Sprawcą tego, Stawą tej miłości, on Stoićcem kwiecia swego, w raystien ośiadłości.

8. On sam w nas świecić będzie, a sok łaski iego, usta napelni wśędzie, z mocy B Ostwa swego, mądrością i czystością nadarzy nas hojnie, łsnit się będzie iasnością wieczności przyśtoynie.

9. Gdy iaki życzysz tobie dar, tam go znależć maś, i wśystkie skarby w sobie, których w świecie nie znaś: Bo B Ogi, co perły, złoto, i świećki skarb trzyma, za podeptane błoto, w tobie mieszkanie ma.

10. Kiedynż już, kiedynż przyyde do tej tam radości? Ach! niech rychło wynide z twych świećekich marności. Chryście! słysz me wzdychanie, w wierze

w wierze wię umacniaj, bym Cię tam uyrza-
 Panie wpuść mię w niebieski ray.

633) Obiaw. 7, 14. Ci są, ktorzy przypu-
 3 ucisku wielkiego, i omyli ściany
 swoje i wybielili je we krwi Baran-
 kowej.

Schöner Himmelsaal.

Niebieskie sale, oyczyno wierzących! prze-
 wielkie żale ze świata idących, którym si-
 mało tu dobrze stało.

2 Ciebie pozdrawiam, i szukam teskniwie,
 gdyż się zabawiam w ten puszczy płaczliwie, a
 trzymaj trwogi mey, ciężar srogi.

3. Dia ciebie wśhelki znasam krzyż cierpliwie,
 bol serca wielki wytrzymam chętnie, gorzkosć
 me słodź, gdy mdleć, chłodź.

4. Dym się pociech twych przez śmierć nie
 spodziewał, inżbym w żalach mnych dawno by-
 emdewał: Tyś tylko moim wdzięcznym po-
 toiem.

5. Znasz krzyż, Panie! mój niżej się zaczy-
 na co myśli ray dzień i noc wspomina, tak, iak ty,
 a ja, żaden mnie nie zna.

6. Nie wiele maigc przyczyn do skarżenia, nie-
 dbam, znasając większe zatwóżenia, ulgę mi
 w mece, Zbawco! twe ręce.

7. Gorskiego chleba w świecie niech użyję
 przez to do nieba tym chciwiej się wzię, a
 śmierć doczesna będzie mi bezelna.

8. O! tam, tam w niebie będę miał radości,
 ty mię, ja Ciebie obacę w wieczności, równie
 z świętymi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyno twych wiernych:
 skroć moje żale, zbaw mię mgł niezmierznych.
 Ach! hym u Ciebie wnet stanę w niebie.

634) Dan. 12, 2. Wiele z tych, ktorzy spią
 w prochu ziemie, ocucą się iedni-
 ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na
 pohaniebienie, i na wzgardę wieczną.

O Ewigkeit, du Donnerwort

O gromny* głoście wieczności! Mieczu co-
 tniej me wnetrznosci! Początku bez skoń-
 czenia! Czasie bez czasu strasliwy! nie wiem
 w smętku niebezpieśliwy, gdzie szukać pocieżenia.

Serce

serce od strachu truchleie, † a łączył w uścicach upieie.

† Truchleie, t. i. wałele, powatpia, ułdiele trać.

2. Żadney niemaś w świecie biedy, choć nie
wiedzieliś kiedy albo wcale u iaka; lecz wieczność
ma zosłaie. w biegu swym się nie nie trale,
o frogęści swojej trwała: Z nię na Włuskie
przeczecia, nigdy niemaś wyhawienia.

3. O iak mię trwożyś, wieczności! dla czasu
wiego trwałości, tu nie pomoga żarty: Gdy na
e długa noc bacze, często serdecznie zapłacze, i
esiem, iakby żarty. Ach! tędyż przestach tak
rogi, iak tey to wieczności trwogi?

4. Choćby męci potępionych, iak wiele lat za:
nierzonych, ludźie w świecie mieszkali: Jak
wiele gwiazd niebo płodzi, albo ziemia kwiatów
odży, choćby tak długo trwały, kiedyś tedyśby
ustali, - a strachem nie przerażali.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa na
psia. ne lata płaczem i narzekaniem: Dłoch cie
diabli przez te czasy, okrutnie w piekielne prasy
ładą wielkim ścietaniem: Jedna: się czas nie
utroci, ale się codziennie wroci.

6. Ach BOże! iak sprawiedliwie karzesz, co
czynią złostwie, sądząc na męci wiecznie: Na
krotkie grzechy światowe, są długie trwogi go:
towe: Ach! by baczył serdecznie każdy człek, co
w grzechu brodzi, że prędka śmierć, czas uchodzi.

7. Strzeżże się sieci czartowych, roskoży także
światowrch, co krotko delectuią: * Ach! niech
duszy, czecze miły! dla tak małej krotosili, †
niechże diabli nie psuią: Otości, piękna odmiat
na, będzie od czartow podana.

* Krotko delectuią, t. i. na mały czas ucieknie mogą.

† Krotosili, t. i. uciechy żartow.

8. Jak długo BOG niebem włada, iak i nad
obłoki siada, tak te męci nie zgina: Mroz, gor:
racość i wragnienie, głód, strach, ogień, utras:
pienie, przenigdy ich nie miną: W ten czas zjis:
nie narzekanie, gdy BOG wiecznym być prze:
stanie.*

* Gdy BOG wiecznym być przestanie, a to się nigdy
nie stanie.

9. Wstań, czecze! z snu grzechowego: Owco
błędna! z błędu twego, byś żywot swoy poprai:
wił. Powstań, tuż ten czas przychodzi, co cie
na

na wieczność wywodzi, być twą zasługę stawia.
Dzisiaj ostatni dzień być może: Skoż wie, gdzie
śmiertelne łoża!

10. Niech cię rokosz świata tego, pycha, i co
innych równego, ach! niech cię nie zawodzą: Patrz
na wielkie bezpieczeństwo, na światowe okrutno-
ści, które z diabła pochodzą: W ustawicznym
miej pamięci, on loch,* w którym są przekle-
sioch, t. i. dot.

11. O człowiecze narodzenie, głupie ślepe
pokolenie, przestańże kochać świata! Czyli chcesz
piekielne męki, od czarta katowskiej ręki, cierpieć
na wieczne lata? Któryż już mógł nauczyć, po-
wie krzyż twój nieskończony!

12. O gromny głosie wieczności! Mieczu,
co tniesz me wnętrzości! Początku bez skoń-
czenia! Czasie bez czasu straszliwy! nie wiem
w smutku niebezpieczliwy, gdzie szukać pocieszenia
Weźmij mnie, Jezu! z młotów, gdy raczysz, do
twojej radości.

635) Stara Kompozycja.

O Ewigkeit, du Donnerwort.

O wieczności, gromny głosie! O mieczu, co
tniesz duże w nimie! Początku, bez skoń-
czenia! Czasie, któryś jest bez czasu! nie wiem,
dla smutku niewczasu, gdzie szukać pocieszenia:
Serce od strachu drętwieje, a leży w uścieniu
martwie.

2. Żadnej biedy w świecie niema, co by się
nie skończyła zaś, i całe nie ustała; lecz wie-
czność ta końca nie ma w biegu swoim się nie
zatrzyma, w swegości swojej trwa! Z niewi-
ała mówi Zbawiciel nasz, wybawienia nigdy
niema.

3. O wieczności! toć trwożyś mnie, wieczny
twój czas przedłuża się, czemu pełen trapien-
nia: Wierzę gdy zważam tę długą noc, i wpełni
mrok piekielnych moc, serce zrymnia drżenia.
Bo nic z rzeczy świata tego jest nad wieczność
straszniejszego.

4. Gdyby męki potępionych, iak długo lat
zamierzonych czekać żyje w piekle trwały: Jak
długo niebo z gwiazdami, iak długo ziemia
z światami trwa, i te zostawały, tedyby wżdy czas
swojego był koniec trapienia tego.

5. Lecz gdy uciśki takowe w lata stołcoć tysięcy
nie ponosił kto w wieczności, i w ten czas od
takow wielkie cierpiał w piekle męki wpełkie,
zobędzie tych ciężkości: Bo w wieczności nies
kroczoney, iest czas biedy nieskończoney.
6. **A! BOże nasz** sprawiedliwy! iakże od cie
bie złośliwy fluga będzie karany? Na krotkie wys
piętki jego, ma przynść żaźń wieku wiecznego.
ch! niech będzie uznany proces ten, od ciebie,
niech! Blisnąć śmierć, krotki wiel w świecie.
7. Strzeż się przed siecią diabelską, roskoż, co
ładzi duże twą trwa tu na okamgnienie; dla kto
ry tu duże nędzną, w iaskinią oną piekielną, da
ję w wielkie dręczenie. **Ep. piękny frymart***
radość! po ktorey w piekle płaczu dość.
- * Frymart, t. i. zamiana.
8. Jak długo w niebie panuje **BOG**, i wśmym
worem tieruie, piekła męki zostanę: Strach,
wreż, ogień, głód, pragnienie, a na więcej zle
mienie trapić żytych nie przestanę. Tedy grzesznik
nał tych zobędzie, gdy **BOGA** więcej nie będzie.*
- * Nie będzie, t. i. nigdy.
9. Nuż z grzechu, człecze! ocuć się, błędna
owco! **BOG** wzbudza cie, żywota złeo por
praw: Ocut, ocuć się wścześnieści idzie bos
ciem czas wieczności, zapłateć da podług
praw: Podobno dziś ostatny dzień, bacź na
śmierć, nie bądź bezpieczeń.
10. Niech roskoż, sława, piękności, i wse
świata maiełności, w grzechy cie nie zawodzą:
Uważaj wielką bezpieczeń, fałż światu i czas
ow tych złość, iak nią czarci lud zwodzą: Za
czym światu serca nie day, noc długą wieczności
uważaj!
11. O ludzkie plemię niebezpieczne, cale ślepe,
nierozumne! przestań ten świat mitować: Czyli
chceś piekielne męki, i katańskien strasney ręki,
bez tohca się doznać? Gdzież iest mąż tak
nauczony, coć powie krzyż nieskończony?
12. O wieczności, gromny głosie! O mie
czu! co tnieś duże w umie, początku bez skónu
cznia: Czasie, ktoruś iest bez czasu! nie wiem
dla miernu wieczczasu, gdzie szukać pociezenia.
Weź mnie, kiedy chceś, **JEZU** moy! w roskożny
niebieski ray twoy.

636. 637) Obiaw. 14, 13. Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w **PANU** umierali.

1. Chor. Kościola bojującego.

O! wie selig sejd ihr doch, ihr.

O! iakoście wy błogosławieni, coście przez śmierć **BO**gu przystąpieni, wy rozwiązani, myślny rożnym trybem umiśnani

2. Chor. Kościola tryumfującego.

Ja, hochstselig sind wir, lieben.

O! pewnie, żeśmy błogosławieni, niewymownieśmy rozweśnieni; lecz, moi mili! i was **BOG** rozwiąże w krótkiej chwili.

1. Chor. 2. Żyjemy tu właśnie iak w ciemnicy, w troskach, w trwodze, kłopotach, w tęsknicy: Miasło radości, mamy prace, ciężkie doległości.

2. Chor. 2. O najmiłsi! bądźcie spokojni, nie pragniecie rozkosz tu na ziemi: Choć was co boli, zdaycie to najswiętszy **BO**stwy woli.

1. Chor. 3. Wy w swych grobach macie odpocznienie, od wszelkich bied, trudności wytniecie: Wszystko ukątało, co trapiło, co was tu bolało.

2. Chor. 3. Ach! i myślnyć się tu nabrodzili, niżem świat, grzechy i śmierć żywcieżyli: Co się was tęgło, i nas tu na świecie nie minęło.

1. Chor. 4. Chrystus otarł wasze łzy, gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się zjawiało, co na umysł ludzki nie wstąpiło.

2. Chor. 4. I wy lzy swe z oczu oćieracie, a przy **PANU** **B**ogu wiernie trawacie: Wasze żalości rośkwitną się w niebieskie radości.

1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć z świata tego, być do uciech nieba rośkownego. Ktożby się zdzierał? Ktożby radniej trzymać się obierał?

2. Chor. 5. Prawda, my tu w rośkowności żyjemy, ale bądźcież i wy cierpliwiemi. Ja wszystkie boie da wam zaś **BOG** niebieskie pokoie.

1. Chor

Chor. 6. Przyjdźże Jezus! wyprzeż nas
trudności, rozwiąż z światem, postaw na wol-
ności: U ciebie, Panie! dusz wierzących rokosz
nie mieścić.

Chor. 6. O już, prawowierni! wam
korony, palmy wdzięczne, i Królewskie
korony są zgotowane; czynicie tak, by wam
były oddane.

Oba Chory.

Teraz wszyscy wzajem zaśpiewamy, Barans
owi część i Chwałę dajmy, bośmy przez niego,
niemierzeli pewność żywota wiecznego.

Chwalcie, ziemskie i niebieskie Chory!
Chwalcie Pana, wszystkie jego Zbory: Wiesz
ow wieczności, sławie będą chwał iego wiel-
kości.

Łuk. 21, 8. A gdy się to pocinie
dziać, pogładzycie, a podnieście
głowy wasze, przeto, iż się przybliży od-
kupienie wasze.

Ermuntert euch, ihr Frommen.

Na notę: Mam wolę się rozświecać.

Wobojni! oćwiecie się! lampy swe rozświećcie,
wieczor nadbęd, co nieśie noc ciemną, to
wiedziecie. Oblubieniec wasz idzie, modście się,
a boga czynie, wnet czas pończocny przyjdzie, ztąd
się na serca gotujcie.

2. Wotujcie lampy wasze, oleju w nie wle-
cie, idzie Zbawienie nasze, tu niemu się miew-
cie. Stoję z Synu głogą: Jezus się przy-
bliża, wynidźcie k niemu, prośa niech mu każdy
z wasz częś da!

3. Panny mądre! w czynności, głowy swe
podnieście! Spiewajcie od radości, z Anioły
trwając głos wznoscie! bo drzewi otwarte stoja, wesele
nie gotowe tym, co się Boga boja. PANN spieśy
przyście swe.

4. Wnet on do was przybędzie, ztąd nie
uspiancie! drzewa kwitną w swym rzędzie,
czas wiosny uznajcie, który radość zwiastuje;
gdy zorza wieczorna dzień jasny obiecuje, co cieś
mności nie zna.

5. Nuż, ktożby chciał teraz spać? Kto ma-
dry, ten czuje: Bóg idzie, żyty świat karać,
gniew, pomstę gotuje, tym, co nie chce czyni-
być

być, lecz śmierć* wypiera. i chęć bestyi † słusze,
zgod w śmierć zapada.

* Śmierć, t. i. Satana, Objaw. 12, 3.

† Desm, t. i. światu i fałszywemu Kościołowi.

6. Tu się z nim potyskacie, Synuścy mię-
szanie! weseli porzucacie smutek, narzekanie;
bo się radość zjawia gdyż olubienica, za to,
je zwyciężyła, koronę już wzięła ma.

7. Wy, coście cierpliwemi będąc, umarli
z nim, macie czas wiecznemi, po wszelkim krzy-
żu swym, w radości żyć, królować przed tronem
Baranka, w koronie triumfować, Jezusa Ko-
chanka.

8. Tu są zwycięstwa pałany, tu jest biała ha-
ta, tu się śpiewa Psalmy, tu spokojne lata;
Tu się zieloną kości, które śmierć skrępiła, tu
jest wino radości, tu ochłoda miła.

9. Tu jest miasto radości, Jerozalem wzięte,
gdzie się paś w święści, dusz zebranie święte, tu
jest brama bezpieczna, tu złote ulice, weselna
uczta wieczna, dla oblubienice.

10. Muz, Jez. ma Radości! przyjdź rychło,
nie zwłaczaj: Wznidź, Stońce! w swej jasno-
ści, przysięcia nie oddalaj. Czyń, Jez.! ko-
niec z ziemi, wyzwól nas tuż boju, głowy serca
wznosiemy do twego pochoi.

639) i Piotr. 1, 3, 4. Bóg nas odrodził
tu dziedzictwu nieśmiertelnemu, i
niepokalanemu. i niezwiędłemu, w nie-
bieśskich, dla nas zachowanemu.

O Ewigkeit, du Freudenwort.

Radość głęboką wieczności! Radości wiecznej
trwałości! Początku bez końca! Czas
bez czasu wieczności: nie wiem, dla wielkiej
radości, wyrazić pocieszenia! Serce me pełne
słodkości, której ma użyć w wieczności.

2. Niemaj tej radości w świecie, by cię nie
minęło, czyżby i wcale nie ustała; lecz wie-
czność zawsze zostaje, wesele iey nie ustaje, w sta-
łości swojej trwa: Dawaj święty o niej mo-
wi, że tej żaden nie wystawi.

3. O chodźcie pełni radości! O wieczności!
przyjdź w prędkości, czekamy cię serdecznie:
Gdy one nieba piękności zważam w każdym me-
wewnętrzności wesela się spotecznie: Niemaj nic
w całej

w całej niskości, tak wdzięcznego, iak wie-
czności.

4. Coż dbam o ziemskie roskoszy, ktore; iak
wiatr, czas rozpływy: Ach! nie długość te trwas-
ią. Choćby kto lat pięćdziesiąt żył, i zawżedy
w roskoszach był, co w piekło pogrążaia: Dżna
się napotym tego, że niemaż w nich nic trwałego.

5. Radość ta iest bez żałości, więcej lat trwa,
niż w niskości ludzi żyjących było, więcej, niż
niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatek rodzi,
i stałwa kiedy żyło: Wieczność w całości swo-
iej trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele lat tysiąc tys-
ięcy wiele w niebiesiech odprawował: A w tym
czasie z Aniołami roskosznemi radościami duży
z ciałem częstował: Czas ten się iednak nie skro-
ci, ale codziennie się wroci.

7. Miał tu kto swe radości, w pieniądzach i
w majątności, to wszystko wnet przeminie: Tru-
dność ci to, a nie radość, która codzienn rodzi ża-
łość, to, coś utracił, ninie,* wielkie tęskności
prawuje, i gorzkie trwogi gotuje.

*Ninie, t. i. teraz.

8. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie,
iak w tym ciele wszystko się z czasem kończy:
Zber wybranych tam w miłości, w pokoju,
w sprawiedliwości, z Czessem swym się złą-
czy. Te nieprzeżyte radości trwać mają na
wpe wieczności.

9. Ach Bóże! iak miłościwie nagradzaś
tym, co cierpliwie nieśli krzyż swoy w nisko-
ści: Na krotkie trwogi światowe długie wesele
gotowe, przyndź już, Słońce radości! Bacz
przypym na to, człowiecze! byś pobożnie żył
na świecie!

10. Roskoż ziemską pełna złości, krotkie bar-
zo iey radości, i w okamgnieniu giną: Strzeż
się wesela takiego, ząd nabędziesz raz wiecznes-
go, i uciech, co nie migną. Ośości piękna ods-
miana, która w niebie będzie dana.

11. Jak długo Bóg niebem włada i nad
obłokami siada, trwać będą te wdzięczności mroz-
gorgość, frakowanie, tęskność, ogień i błyskanie,
nie zniścą ten radości: Bowiem ona nie usta-
nie, polt Bóg Bogiem zostanie.

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, tak z początku bywa, umniejszyć się nie może: Tam jest po pracy wytchnienie, i wspaniałych rozkoszy nie, gdzie żyją dziatki Boga. Tam na płaczliwe rozśmianie będzie wdzięczne żniwowanie.

13. Wstań, śmiertny człowiecze! z jemu swego złoż cięskości z serca twego już radość twoja nastaje: Wstań już! śliczny czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wprowadzi, tworząc twój Jezus daie. Kto wie, czy ten czas nie idzie, kto tego Jezusa twój przywodzi.

14. Świecła rośkość jest cięskością, ludzi złotychnych swą lubością, a wierny się ich strzeże: Nie daj grzesznej beśweczności brać serca twojego radości, byś nie oziębiał w wierze: Młode wszystko miewa barwienie, na duszne twoje zbawienie.

15. Drogo odkupione dziecię! nie łochay się nazbyt w świecie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbiy się do onych gorow, gdzie sto tysięcy Aniołów chwala Boga wiecznego. Gdzież jest mój takiy mądrości, co by wzrzekł te radości!

16. Diadośny głosie wieczności! Radości wiecznej trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem, dla wielkiej radości, wyrazić pocieszenia. Jezus! weź żmiję mię z miłości, gdy chceś, w namiot swej radości.

664) Rzym. 8, 18. Utrapienia terażnieyszego czasu nie są godne oney przyszłej chwały, która się ma objawić nam.

Sel'ge Ewigkeit! lohn.

Śczęsna wieczności! datku w niebo westchnięcia wielka żałości w grzechach z świata zepsutych, daj mi się uznać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawdy twej istności, nie mam myślenia, pióra, wymowności: Tu umiesz cierpić swą wagałość.

3. Boga ze twarzy, jakim jest, poznawać, z światła miłości jego się zapalać, i rzec: Małko, Bóg! ty cała.

4. Nazbyt obficie onego zajmować, przez czas wspaniałe w łosie go swoje brać, oglądać całe w jego się chwale.

5. Z wŹechy Źwiętych rzęŹą * i miŹydz zebra-
niem, mieć ućiechę Źwę, nie trapić ŹięŹkaniem, †
trwogę, ŹięŹkami, ** ni chorobami.

* Zebra, t. i. zgromadzeniem, z mnoŹstwem.

† Źiękaniem, t. i. wŹdychaniem gŹęboŹim.

** ŹięŹkami, t. i. biedę, nędzę.

6. WodnoŹić gŹoŹ Źwoy z AnioŹy, wŹynoŹić
i w muzyczny Źroy Stworcy Źwemu gŹoŹić:
ŹwiętyŹ, naŹ WŹŹę, w ZaŹępów chorze!

7. Z to nie tyŹko, na iaŹi dŹugi czas, lat tys
Źięć, iaŹo Źtore miŹiaę zaŹ; lecz nieŹkończenie,
w lat nieŹrocenie.

8. To, i co przytym uŹtom nieŹstawionym, Źtu-
chow i cudzym, Źercu nieŹznatomym i eŹt, i eŹt w to-
bie, ty Źliczna wiecznoŹi!

9. Zbawicielu moy! ŹtóryŹ noŹoŹyć chćiał dla
mnie Źywot Źwoy, byŹ wiecznoŹć mi zyskał i dla
tego twę ŹaŹę krew drogę.

10. Day mi, zaŹwŹę Źyć tobie w niewinno-
Źci, day myŹlić, czynić tak w tey ŹmiertelnoŹci,
by w uŹbach brzmięła ta wieczna chwala.

641) PŹ. 17, 15. Ja w ŹprawiedliwoŹci
ogŹądam oblicze twoie: Gdy Źię
ocucę, naŹycony będę obrazem obliczoŹci
twoiej.

Alle Menschen müssen sterben.

WŹŹyŹy ludŹie z Źwiata Źchodzą, kaŹde ciaŹo
martwieie, ŹtorzyŹkolwiek tu Źię rodzą, iaŹ,
Źiano, co niŹczęie: CiaŹo muŹi być ŹkaŹone ieŹli
chce być uwielbione, w niebie teŹ mieć zaćnoŹci, i
z wiernemi radoŹci.

2. Przeto Źię z Źwiatem rozŹaie, z woli WŹga
moiego, i rad Źywot moy oddaie ŹpodŹiewam Źię
leŹŹego: Z zbawienie inŹ zŹauduie, Źtore mi
ŹŹuŹ gotuie: w Źmierci poćiecha moia, WŹ-
nie ŹŹu! Źmierć twoia.

3. ŹŹuŹ umarł, by mię zbawił, mym Źy-
Źkiem i eŹt Źmierci iego: Źmiercię zbawienie mi
Źprawił, toć z Źwiata ŹłoŹliwego, pragne z ra-
doŹcię odchodŹić, a w niebie duŹę ochŹodŹić, tam
w Troncy WŹga mego uyrze czasu Źwoiego.

4. Tam radoŹć wielka naŹtępi, gŹdzie duŹ wie-
le tyŹięcy chwały wiecznej glanc * obŹtępi, czym
daley, to tym więcey, gŹdzie AnioŹowie czeŹć
daie WŹgu, i tak mu Źpięwaie: Źwięty Źwięty
ty naŹ Źwięty WŹG nad wŹyŹŹkie ZaŹępy!

* Glanc, t. i. iaŹnoŹć.

C c 3

5.

5. Gdzie siedzą Patriarchowie, * gdzie i wszyscy Prorocy, na tronach Apostołowie wielbią go ze wspaniałej mocy, doślad zępli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi częśc Bogu damy, chwala mu zaśpiewamy.

* Patriarchowie, t. i. Opcowie święci, Abraham, Izak i c.

6. O Jerozalem * niebieskie! iakże wielka twa zacność! nad te wszystkie miasta ziemskie, tam głosu wielka wdzięczność, tam wesele ustawiczne, tam słońce świeci prześliczne, tam takie dni nastają, które końca nie mają.

* Jerozalem, t. i. niebo; Gal. 4, 26

7. Jużem teraz z wielką chwałą obaczył te zacności, mój Jezus mię patą białą zdobi nieba jasności: Już chodzę w złotą koronę, którą mi dał, co na tronie siedzi, i mam radości, w nieodmiennej trwałości.

8. Tu mieszkać będę bezpiecznie, żyję z Bogiem, serce moje! twą wierność nagrodzi wiecznie BOG, i usługi twoje: Żyćcie, dzieci, przypaśćcie, bracia, siostry, iak was wiele, żyćcie! Bogu was oddaę, ia w ślicznym niebie zostaję.

L. Pieśni poranne.

642) Ps. 25, 4. 5. PANIE! daj mi poznać drogi twe: Ścieżek twoich naucz mię. Daj, abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mię; boś ty jest BOG zbawienia mego, ciebie oczekawam dnia każdego.

Ra notę: Dzień mi nastat.

Odje! coś rano powstawał, a do zbawienia zwoływał, ręce rozszerzone mając, chcąc swą świętą otwierać.

2. Zaświeć z swych bezdrobności, słowo niebieskiej światłości: Niech po wszystkich światach wschodzi, z grzechom, z błędem niech wywodzi.

3. W tym, iżśmy rano wstali, taksiemy twojej doznali, w czasie nas powołał sobie, abyśmy służyli tobie.

4. Słońce twoje postępuje, niech złość i błąd ustępuje: Ty nas gorącością swego, zapalał Ducha Świętego.

5. Daj, Ojczy! że w doskonałości, Syna twojego hojności, grunat żywy serca naszego, pragnie mie żiarno słowa twego.

6. Niech

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot nasz w lepszy zmieni: Niech ślicznym kwiatkiem wychodzi, niech owoce wdzięczne rodzi.

7. O wszechmocna Boga mowo! staw, czer go trzeba, gotowo, wyley pożegnanie swoje, na nas, żywe gruńty * twoie.

* Żywe gruńty, t. i. pola urodzajne.

8. Dajże sercem i sprawami, wyznaniem i modlitwami, zgodną tobie cześć wdawamy, a w dobrym nie ustawamy.

9. Twa cześć nieba wystawiają, tobie Anieli śpiewają: Niech świętymi chwalim ciebie, na ziemi, a potym w niebie.

643) Jan. 8, 12. JAM jest Światłość świata; Kto mnie naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał Światłość żywota.

Christe! wahres Seelenlicht.

Na note: Wbij się do Boga twego.

Chryście! duszy Światłości, Stroju Zbora twego, Słońce sprawiedliwości, Ochłodo smutnego, twojej dobroci wdzięczność, codzień się odnawia: Z cię mam prawdziwą radość gdy serce troski ma.

2. Ze sinu grzechow racz wzbudzić mię, Zwoćcie prawy! serce nowe w mnie stworzyć, gdyś, iak PAŁ łaskawy, dał, że słońce wshym świeci; ztąd mam upewnienie, że twa łaska w mnie wznieci, codzień odnowienie.

3. Niemaż prawey światłości, bez światła Boga, nie uyrzę w tej niskości Chrysta PAŁ mego: Gdy nauki światłością mię tu nie oświeci, i oblicza iasności poćiechy nie wznieci.

4. Skłoń tu mnie dobroć twoją, spoyrzyj w łasce na mię, aby wnetrzności moje, w tobie zmocniły się, bym ućiechy z nieba miał, które dusza czuje, a tu niczego nie znał, co radość sprawuje.

5. Niech będzie precz ode mnie, pycha z złą chciwością, cielesne żądze we mnie zbierz twą wszechmocnością, z których świat ućiechy ma, tu swemu zginieniu: A to, co za kłopot ma gubi w okamgnienu.

6. Bądź mi inż Światłem zawsze, JEzu ma Radości! aż dzień wesela przyjdzie, gdzie

po wśey żałości, w białej śacie żałości będę się
radował, za twe dobroczynności zawładnę wdzie-
cznie śpiewał.

644) Ps. 92, 5. Ty, PAnie! rozweselis-
łeś mnie sprawami twemi: O spra-
wach rąk twoich śpiewać będę.

Jch dank dir schon, durch

Dziękuję cię w twoim Synie, o Bóże nasz
wspemogacy! ijesz mię tak miłościwie, zas-
chował ten przepłety nocny.

2. W ktoreym nocy ciężko leżał, ciemnością
ogarniony, darząc mię moym grzechu uciskał, * dom
jest w nim pokalany. * uciskał, t. i. trawił

3. Przeto cię proszę serdecznie, abys mi ods-
puścić raczył wszystkie me grzechy spolecznie, kto-
rychem się ja dopuścił.

4. Racz mię w obronie twej chować, dziś
z swej świętej miłości, abym się mógł uwaro-
wać, diabelskiej złej chytrości.

5. Rządź mię według woli twojej, abym się
wysstrzegał grzechu, sprawy i chęć, myśli moje,
niech będą bez posmiechu.

6. Poruczam twej opatrności ciało i duszę
moję, we wszelkiej mej testliwości, okaż mi po-
moc twoją.

7. Aby Księgę świata * tego, żadnej mocy
nie miało; bo trem strażą Bóstwa twego zleby
się z nami działało.

* Księgę świata, t. i. świat, Ezei 6, 12.

8. Część Bógu na wysokościach, Oycu i Syno-
wi jego, niech się dzieje w spoleczności, dar Dus-
cha najświętszego.

645) Dan. 6, 10. Daniel trzy Froć przez
dzień Ełkał na łolana swoje, i mo-
dlił się, a chwale dawał Bógu swemu.

Jch dank dir, lieber Herr,

Dziękuję, Królu mocny! jesz strzeżę flugi
swego, pod ten przepły czas nocny, górze
mię bezbronnego ogarnęły ciemności, i złych
przegląd morze, z których, ręką możliwości, wys-
wiodłeś mię, Bóże!

2. Chwałę cię, PAnia swego, na Czci, me
Kochanie! a ty, z przybytku twego, słysz dziś
me żądanie: A iż z ciebie pochodzi dużne zdro-
wie meie niech we mnie swoy rząd wodzi, święte
prawo twoie.

3. A

3. A nie daj mi zstępować, z gościńca prawnego, racz mię grzechu uchować, i przypadku złego: Błah mię, z szczerey litości od błańskich mocy, który w dzień iawney złości dowodzi, iak w nocy.

4. O Jezu, Syna twego, spraw, żem wiarę żywą,* żywsze przestępstwa mego, mam kwit niewatpliwy:** Daj słyszeć słowa twego, żes dziś mnie, zeznemu, dla śmierci i raniego, miłościw kreśl. **†**

* Wiara, żywa, t. i. By był w wierze Syna Bożego, Gał. 2, 20.

** Kwit niewatpliwy t. i. pewne uwolnienie.

† Krewiemu, t. i. Abemu.

5. A na to nie hańbiącą, nadzieję udaruj, a miłością gorącą, tań serce obwaruj: Bym winowanc memu odpuszczaj, bym swego, k'woli tozbie samemu, miłował bliźniego.

6. Niech cię śmieie wyznawam, w światowey gromadzie: Niech sług twych nie wydasz wam, niech się żadney zdradzie ustraszyc, ni mo: żności od ciebie nie daie, niech z wiernych społeczeńości wiecznie nie wystaię.

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie! na twej Boskiej chwale; daj przyprowadzić wytrwanie, w twoie ręce całe duszę i ciało wzdawam i doczesne własności* twoiey, coś dać, oddawam wszystko opatrności.

* Własności, t. i. własności, majątności.

8. Z tobie, Chryste Panie! cześć, chwałę oddawam za twe o mię staranie, którego doznawam; boś ty mój Pan i edyny, niechże twego sługi, będą zgładzone winy, mocą twej zasługi.

9. Twoieć jest panowanie, twa moc nie ustawa, twe święte pożeganie, niech z nami zostawa: Bym wszyscy zwyciężyli pokusy błańskie, a po śmierci patrzyli na oblicze twe Pańskie.

646) Ps. 141, 2. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, iako kadzidło przed obliczem twoim, a podnożenie rąk moich, iako ofiara wieczorna.

Ich danke dir, Herr Gott! in.

Dziękuję, Ojcze! przez Syna twoiego, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, żes mię tej nocy (tego dnia) z łaski swej przechował,

przez występki wielki mój, dziwnieś opatrował, odpuść mi grzechy, uwolnij mnie całego, na ten przybył dzień, (tę przybyłą noc,) nieszczęścia frogiego.

2. Abowiem tobie w ręce twe oddawam, duszę i ciało, i co z łaski twej mam: Twój święty Anioł niech czasu wszelkiego, nade mną czuie, broni zługi twego, żeby snadź szatan do mnie prawa nie brał, śidłami swemi by mnie nie umiatał.

3. Proszę też, Panie! za bracia mą miłą, w Chrystusie całą ufającą siłą: Za moie krewnie i powinowate, bądź tu bądź indziej ułtyb, PANIE! a te, uchowaj smutku, przypadku strasznego, nabaw ich serca całego pociesznego.

4. Żalotne, chore, i mizerne więźnie, którzy wzdychają do ciebie serdecznie: Ze występkie w nas daj racz cieszyć skutecznie, wywiedź ich z trwozgi, daj zbawienie wieczne: Występkie grzeszące sam nawróć do siebie, daj zgon szczęśliwy, byśmy byli w niebie.

647) Ps. 19, 3. Dzień dniowi podawaj słowo, a noc nocy pokazuje umiarkowanie.

Der Tag bricht an, und zeigt sich.

Dzień już nastał, o Boże nasz! Ciebie chwalemy w ten to czas, żeś nas raczył strzedz tej nocy, tobie dziękujemy wszyscy.

2. Także i dzisiaj prosimy, byśmy byli zachowani, jako przychodnie, pielgrzymi, wspomóż, broń od złej przygody.

3. Rządź nas twoją mocną ręką, bym znali twą sprawę wszelką: Imię twe niech się w nas świeci, iak należy na twe dzieła.

4. Duch twój Święty niech nas rządzi, i bytność cielesną morzy, bym się mu nie sprzeciwiali, a na wielki nie zgineli.

5. Twierdź w nas Ducha najświętszego, bym nas karał z całego złego, bym się cięci sprzeciwiali, w grzechach iak pierwsi nie żyli.

6. O Boże nasz miłosierny! bądź nam dziś bezdrobny: Potrzebom, racz błogosławić, gdyż praca nasza jest za nic.

7. Błogosławże wszelkie sprawy by wzięły koniec szczęśliwy, przez Chrysta, Syna twójego, gdyż mamy Przyczynę z niego.

648) Rzym. 13, 12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a oblecmy się w zbroję światłości.

Nun sich die Nacht geendet hat.

Na note: Gdy dzień i Anieczna.

Gdy noc przeszła, a jasności ciemność rozprzeczyla, czuig, ktorych w wieczor kości w tożto się śpiechły.

2. Czujcież i me myśli, czujcież, bez odpoczynowania! Bogu za straż podziękujcie, bo czas dziękowania.

3. Ty zaś, jaćny gościu ciała, duszo moja droga! wdzięczniś dziś odpoczywała, pochwal za to Boga.

4. Jazżec Światko duszy moiej! słuchnie podziękuje, duszę z ciałem mocy twoiej wiecznie zapisuje.

5. Teć Jezu! nioję ofiary, w zastawę mey dzieki, wśat pochodzą i te dary z twoiej miły ręki.

6. To PAnie! reka twa miła dziś czuła nas de mna, a niebezpieczeństwo oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnętem pod ręką twoią, chytrością dla tego mi czart nie zaszkodził swoig, choć dość się deł iego.

8. Wody i ognia błodnego, mię bezczerość twa miła, nagłej śmierci, złej przygody, tej nocy bronila.

9. Dziękuję, Jezu moy PAnie! żeś mię tał miłował, day, bym, poiki mi tchu stanie, serdesznieć dziękował.

10. Wspomnij na mię, tu twej sławie, i dziś dnia tego: Oddal lękania łaskawie, broń żalu wśelkiego.

11. Wysłuchay prośby gorliwej, przymij me wzdychanie: Day, bym przez drogi prawdziwe do ciebie szedł, PAnie!

12. Broń, Jezu! grzechow sprośności mię dnia dzisiejszego, bo, bym się wstydzil mey złości, dnia sądu twoiego.

13. Nawróć oczy me tu sobie od świeckiej marności, bym, aż ożębne w mym grobie, miłiał drogę złości.

14. Błogosław dnia dzisiejszego, sprawom
mym w Chrystusie, bym śpiewał z serca całego:
Szczęśliwym w Jezusie!

15. Błogo! przy którym zostawa, i w sercu
zamknięty, szczęśliwa jest jego sprawa! ma być
raz zbawiony.

16. Już moje zaczynam sprawy, w Zmie
Ana mego, użyj mi, Duchu łaskawy! końca
szczęśliwego.

649) Jan. 12, 36. Połi światłość macie,
wierźcie w światłość, abyście byli
synami światłości.

Die helle Sonn leucht jetzt herfür.

Na nogę: Połącz nas, Bóże.

Żuż nam słońce światłość dać, ciało z łóża
zdrowo wstać. Chwała Bogu! co ten no
cy strzegł nas od czartowskiej mocy.

2. Broń nas łaską twą, Jezusie: Od grzes
chu w każdej potusie: Rozkaż, aby Aniołowie
strzegli nas, iako stróżowie.

3. Racz nas Duchem Świętym rzadzić, nie
day od twej woli bładzić: Niech Cię przed oczas
mi mamy, we wszystkim, co poczynamy.

4. Zdarz, co dobrze sprawuujemy, a na twoy
rozkaz czyniemy, by praca nasza i siła, chwałę to
bie przynosiła.

650) Ps. 63, 7. Wspominam na Cię, i na
łożu moim każdej strazy nocney
rozmyślał o tobie.

Mein Gott! nun ist es wieder.

Na nogę: Kto woli Bóżej naśladowie.

Moy Bóże! znówu dzień nastaje, a nocny
czas precz ustąpił, w pełni frasunek znówu w
stać, który w nocy mnie nie trapił: Ten wdzie
czny miął, ja czuję, i widzę, gdzie się znajduję.

2. Jeszcze tu jestem w tej niskości, gdzie ka
żdy dzień ma troski swe gdzie, choćbym żył, aż
do starości, tylko mnożę występek me. O Bó
że! żyjąc chlebem twym, day, bym ci był za to
wdzięcznym.

3. Pierwie widziś mię wstającego, rzadź mię
też, proszę moy PANIE! nie wiem, co mię
potka dnia tego, mien ty sam o mię staranie, i
bądź mym Stróżem najlepszym, w śmierci,
w żywocie chcę być twym.

4. Odrusć mi, Opcze! wszystkie złości, które
z sobą z sobą noś: Day mi poznać znać twej
miłości, przyymij w uszy głos mój prośbę; bo
gdy łaskaw jesteś, Opcze! tedy mnie hańba nie
zmoże.

5. Rządź ty sam wszystkie sprawy moje, boć
nie wskoram bez twej rady: Od grzechu broń
mnie dziecię twoje, uchowaj złych ludzi zdradę;
Day, jebym ten dzień tak strawił, bym w nim co
dobrego sprawił.

6. Bądź ty obrońcą życia mego, przyjaćiel,
krewnych, sław my, ułucz z błogosławieństwa
twego, do prac rąk moich łaski twej: Niech się
wszystko dobrze stanie. Nie wątpię o wysłuchanie.

651) Ps. 34, 2. Będzie błogosławił Pana
na każdy czas: Zawszy będzie chwalił
i jego w uściach moich.

Ich dank dir fast, o Herr.

Miosęć, Panie! za powstanie, i za szczęśny*
nocleg dzień: O racz mnie dziś do swej ręki
wziąć, bronić, i każdego wybranego, sługę
swego.

*Szczęśny, t. i. szczęśliwy.

2. Me Kochanie, Jezus Panie! staw mnie
w słowcu słowa twego, bym podobien zbawienia
mego i sam się dobrze sprawował, i bliźnich
moich, ratował.

3. Opcze wzięty, * Duchu Święty! Uciecho
wiernych serdeczna! niech nas zdoła twa chęć wie-
czna: Day będąc dziećmi Opczy, ciebie czcimy
z chwałą twą.

*Wzięty t. i. sławny, miły.

652) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł Pana;
słki około tych, którzy się go boją,
i wyręka je.

O Gott! ich thu dir danken.

Na notę: Przy Bogu mocno.

Opcze! ci dziękuję, że z twojej dobroci,
Obrońce ciebie czuję, ten to prześny noc,
tak, że ja bezpiecznie odpoczynku zażywałem, czart
mi snu nie przerywał choć się starał pilnie.

2. Broń mnie dnia dzisiejszego od biedy, tes-
kności, od człeka złościwego, od śmierci przed-
kości, od grzechu zelżenia, od ran głęboko wbi-
tych, od rzeczy złe nabytych, od ognia zniszczenia.

Cc 7 3. Nas

3. Na duchu mię pośilay, także na mym ciele: Błogosławieństwa doday, abym do prac śmiele brał się z powinności, czyniąc, co mi należy, aż godzina wybieży, przyymij do światłości.

4. Wrzodu mi racz użyć aż do końca mego: Pracy mey błogosławić, stanąć zleconego, żebym tak pracował, abym żywność swojemu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5. Nadprzód racz myśli rzędzić łaską Ducha twego, do rozkoszy nałkonić żywota przyszłego; abym z uprzejmości łaskomstwa się wystrzegał, i lekce nie postradał niebieskiej jasności.

6. Użyj zdrowia dobrego, pości bądź się raczył, abym skarbu wiecznego nigdy nie wrzesał: O ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, srebro i pąty, ja nic o to nie dbam.

7. O Panie! mi pomagay żywota biednego, skończyć, a nie odkładać czas ratunku swego, gdy ja w Panu zasną, niechże idę z pokorą, a z całym wiernych rojem, do żywota wstąnę.

653) Inna Kompozycja.

O Gott! ich thu dir danken.

Na tę notę.

Dziękuję, Boże mocny! żeś mię z twojej łaski, bronisz w czas przeszły nocny, od złoszczy diabelskiej, Tyś sam sprawił hojnie że czart nie mógł nic złego uczynić, i strasznego, i żem spał spokojnie.

2. Dziś też racz mię uchować biedy i przygody, a w łasce swojej chować, bronić od wsey szkody, od śmierci nagłości, hańby, ognia, powodzi, dobre cudzych od złych ludzi, i wsey nieprawości.

3. Pośilay ducha mego, potrzep mię na ciele, bym spraw urzędu swego pilnował i tak wiele można z powinności czynić, coś mi rozkazał i iakoś mi pokazał drogi ku światłości.

4. Niech mi wrzód trwa, racz sprawić aże do skonanja, a sprawom błogosławić, mego powołania, bym miał, i tak potrzeba, dać swoim domownikom, i ubogim niedzielnikom powzedniego chleba.

5. Nadzi

5. Mądz mię, w ten nędzy ziemskiej, Duchem twoim, Panie! bym tu gorze niebieskiej, miał wbytko staranie: Użycz daru swego, bym zapomniał chciwości, nie pragnął dobr marności, orrocz nieba twego.

6. Macz mi zdrowia bobrego użyczyć stałości, w niebie skarbu lepszego, w szczęśliwej wieczności i stanie się za tym, że na swym przedstawiając, drugim się nie równiając, dość będę bogatym.

7. O Panie! daj dokończyć biegu życia mego a z tobą się daj złączyć czasu ostatniego. Gdy spać pojdą kęści, daj zbawienne skonanie, po śmierci zmartwychwstanie z wiernymi w radości.

654) Ps. 90, 16. Złech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

Wach auf, mein Herz! und singe.

Śnić się, serce moje! a zacznij Pieśni twoje, dziękuj Stworcy swojemu, Obróńcy prawodziwemu.

2. Dłis, iak ciemności srogie, uczyniły mi trwogę, łatanici mię pożądał, lecz Bogiemu odpor dał.

3. Ach Oycze! iako kazał, by mię pozrzeć się srożył, leżałem w twoim łonie, w mocnej twojej obronie.

4. Ty rzekłeś do mnie, Panie: Bessieczne twoje spanie! Już się nie strachaj złego, doznaś dnia wesolego.

5. Słowo twe się spełniło, słonice mię oświeciło, od niebezpieczeństwa wszelkiego bronitesz sługi twego.

6. PANIE! za to ofiary żadaś, toć są me dary: Modlitwa i śpiewanie, za nocleg dziękowanie.

7. Tym darem się nie brzydź się, ty sam me serce widź się, że nie mam nic innego już tobie dać lepszego.

8. Konaj we mnie twe sprawy, a niech mię Anioł prawy na ręku swych piasunie tego dnia, o mię czuie.

9. Włogostaw pracom moim, pomnoż je niebem twoim: Początek, szrodek koniec, niech uprzedza twon Goniec.

* Goniec, t. i. Posel śpiesny, Duch Ś.

10. Ty

10. Ty moją bądź Zastawą, serca mego Obro-
nca: Stoiwa twe sąc me gody, * aż do rajskego
ochłody.

* Me gody, t. i. ma nlecha.

655) Ps. 138, 3. W dzień, w ktoregom cie
wzywał, wysluchales mię, a posili-
les mocą duszę moją.

O Jezu! süßes Licht.

Na notę: Bógurdżęki dajcie.

O Jezu, Światłości! oto! noc przeminęła,
a jasność jasności twej mię znówu ogarnęła:
Już się wyszko we ramie ze snu ocuciło, i z chę-
cią do ciebie cale obrociło.

2. Coż tedy tobie mam, Bóże mój! ofiaro-
wać? Mam wolę, się tobie wyszko, Jezu!
darować, z ciałem, z duszą, z duchem, co nays-
przedniejszyego, to moja ofiara, nie mam nic
lepszego.

3. Stąd, Bóże mój! przymiły łaskawie du-
zę moją, za obłubienicę własną kochaną twoją,
posił ducha mego, bym był umocniony, abys we
mnie jawie bywał uwielbiony.

4. Niech też ciało moje będzie Księciem
twoim, mieszkaniem i domem, boś ty Żywotem
moim: Ach! mieszka, żyj we mnie, żeby wysz-
sko siła, i ciała, i duszy, z tobą się złączyła.

5. Przyobłoktem ciało, w cielesne przyodzie-
nie, rącz ty duszę oblec w twoje wyobrażenie,
w złoto wiary żywej, i sprawiedliwości, ktora
jest wiernych dusz statą dostojności.

6. Ozdob mię, Jezu mój! mądrością i mi-
łością, pokojem, czystością, cichością, cierpliwo-
ścią, osobliwie mi daj jawie być pokornym,
tak będę w kleynotach nandroższych pozornym.

7. Daj, abym ciebie miał cały dzień przed
oczami, a jawie uważał, żeś ty jest wędzy z nas-
mi, bym cie we wyszkoim czcił, żyjąc tobie śmie-
le, wyśkarwił cie chętnie, w duszy i w całym
ciele.

8. Błogosław uczynkom, ktore będę sprawo-
wał, daj, by ie Duch Święty ustawicznie kiesz-
rował, ku czci i chwale twej, a tak się też stas-
nie, że twym własnym będę, mój łaskawy
PANI JE!

636) Ps. 19, 15. Niechże będą przyjemne
słowa ust moich, i rozmyślanie
serca mego przed obliczem twoim
PRAZIE!

Ach! laß dir, liebster Gott! gefallen.

Na notę: Kto woli Bógień naśladować.

D świątym Strojowi ludu twego! przed tobą z
ofiara stoję nakłonę ku mnie ucha swego,
przyjmij wdzięcznie chwale moję, którą z serca
język dobywa, Zmianiu twemu wyśpiewywa.

2. Dziękuję, Bóże dobrotliwy! żeś mię tej
nocy przechował, a jako mój Obrońca żywy, od
wszego złego uchronił: Sem z twych Aniołów
przytomności, wolen był od szatańskich złości.

3. Niechże też już noc grzechów minie, a
przyświeć mi łaską świętą, niech się noga ma nie
powonie, prowadź mię ściegą twoją: Daw,
Panie! abym ja dnia tego, nie myślał nic nies
przystojnego.

4. Spraw, aby wszystkie sprawy moje ściga
gały się ku twym chwale: Niech nie na przykas
zania twoje oczy obrocą się całe: Niech nie bio
rę przed się nic złego, woli twych świętej przeciw
wnego.

5. Gdy na mnie szatan siła swoje ze złym
światem stawiać będzie, bądźże mi białą Zmię
twoją, tak mię moc ich nie dobedzie: Gdy cię
z duchem walczyć zaczniesz, wspierajże mię, Bóże
mój! zacnie.

6. Oddał mię od stolice satan, co się z bez
rych nasmiwają, a przeciw nim praktykujesz
łach, pod obładą zajmują. Niech z temi dusza
ma przejawia; którym słow serce ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności, niech
cię Kocham, Boga swego, a bliż niego z równy
miłości tak się; zwołajże czasu złego, gdy cno
ta prawie zginęła, niechże erość zanie goryżięła.

8. Użyj błogosławieństwa twego, Bóże!
do wszelkich zabaw moich: Niech cię uznaj, Das
węc dobrego, z przytomności dawa twoich. A
gdy pożądasz sprawy moje, ja będę stał
Zmię twoją.

9. Tyś mój BOG, mój Stroj, mój Obroń
ca, tobie oddał się samemu, nie odstępuję
mię do końca, ofaj twarz twoją słudze swemu:

Broń

Broń duszę, broń ciała meiego, od przygody i od
wszego złego.

10. Żeżliż się też termin przybliżył nieuchy-
bny życia mego, day, Ojcie! bym na śmierć
gotów był, a ty przez Anioła swego, przenieś
mnie z tej tu śmiertelności, o Ojcie! do wie-
czney radości.

657) Ps. 143, 10. Naucz mnie czynić wolę
twoją, abowiem ty BOG mój:
Duch twój dobry niech mnie prowadzi
po ziemi prawej.

Gott des Himmels und der.

Ojcie! któryś wszystko stworzył, Synu i Du-
chu Święty! tyś dzień, noc, księżyc za-
jął, niebieskie firmamenty: Świat ręką twoją
sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twoję przypisuję mocy, i wielbię cię sa-
mego, żeś mnie bronił przeszłej nocy, i zachował
od złego: Ty od szatańskiej złości, strzegłeś mnie
i chytrości.

3. Niechże i noc grzechów moich minie z tą
przesłą nocą: Jezus! w świętych ranach twoich
spraw to Wskaz pomocą, bym doszedł pocieše-
nia, z strapionego sumnienia.

4. Day mi, mój najświętszy Panie! duchos-
wne wstać dnia tego, miew o duszy mej staranie,
bym w dzień przychścia twoiego, stał przed twą
oblicznością, z weselem i z radością.

5. Prowadź mnie na drogi twoje, a bądź moją
Zastawą, iść* mi obietnice swoje, bądź Zarczą i
Ochroną: Ty mnie sam bronić możesz, ty jeżeliś
dopomożesz.

* Iść, t. i. wypełniać.

6. Tobie duszę, ciało, zmysły, rozum i pa-
mięć moją, tobie wszystkie moje myśli poruczam
w ręce twoje; Tyś jest sam moim Panem, a
ja twoim wybranym.

7. Rosnąż Aniołowi twemu, aby dodał po-
mocy, przeciwko duchowi złemu, i tego wielkiej
mocy: Niech mnie wiedzie do nieba, gdzie wiec-
nym być potrzeba.

8. Amen! day to, Panie Święty bym do
twojego pokoju, kiedy jest ran pociech wzięty, po-
teraźniejszy boim, szczęśliwie się tam stawiał,
i ciebie wiecznie sławił.

Przy-

Przydatek. 9. Gdzie wszyscy wybrani w nieś-
wie z Aniołami świętymi, o Boże Zastępco!
ćiebie chwala czasów wiecznymi: Święty, Świę-
ty nasz Panie! miły częś i dziękowanie.

10. Oycze, Synu, Duchu Święty! słysz już
moje wzdychanie, niech w sercu mam pokój wzię-
ty, prośby mey wysłuchanie: Tak cię będę tu
częśnie, i omdzie wielbił wiecznie.

658 Ps. 55, 18. We wieczor, i rano, i w po-
łudnie, modlić się, i z trząśnięm wo-
łać będę, aż wysłucha głos mój.

Od ten czas porankowy, opuściwszy łóżę, duch
moy chwalić gotowy, ćiebie, wieczny Boże!
żeś mię od wielkiej śtody, w przeszłą noc zachos-
wał, oddalił złe przynady i mile pisałował.

2. Pokryj twą łaską, Panie! moje niepras-
wości, nie karz mię, Oycze! za nie, w swej po-
pędliwości, dla najsświętszej zaślugi Zbawiciela
mego, wrzuc w przepaść morską długie przestę-
stwa syrofnego.

3. Bądź też Stróżem dnia tego grzeszney duży
mojej, a ciała zwalzonego, nie wypuszczaj z two-
iej opieki: Nie pokrewnie obroń z każdej strony:
Opatrz chlebem potrzebne, strzeż ^{dzieci i jony} nas z każdej strony.

4. Day rostaż Aniołowi, aby przy mnie sta-
wał, i złemu szatanowi, odpor mocny dawał, żeś
by mi nie zaśrodkit fortelami swemi, a ja bezpie-
cznie chodził pod skrzydłami twemi.

659 Ps. 67, 7. 8. Niech nam błogosławi
BOG, BOG nasz: Niech nam
błogosławi BOG.

Ojczynaj nas, Boże Oycze! mocą twej świę-
tej prawicy, Jezu Chryste, Zbawicielu!
ośaż nad nami łaskę swą.

2. Duchu Święty! racz nas ćieścić, myśl
naszych racz Sprawcą być: Day, Panie Boże
iedyny! byśmy ten to dzień strawili.

3. W Bożej łasce, i w miłości, w miłosier-
dziu, w pobożności, zachowaj nas wśpęgo grze-
chu, nie day diabłu tu pośmiechu.

4. Day myśleć o ostatnim dniu, day pamiętać
o skotaniu, a gdy się tu wrociś, Panie! sędzić
żywe i też martwe.

5. Postaw nas na swej prawicy, racz nas
uznać za ^{twoe syny:} Amen, Amen! Boże, day
to, by się to w nas wypełniło! 660)

660) Ps. 5, 23. Przypnij Płanie! w uszy
swe słowa moje, i wyrozumij do-
ległości moje. Słuchaj pilnie głosu
wołania mego, Królu mój, Bóg mój!
boć się modłę tobie.

Gib deinen Thron tret' ich.

Na potęgę: z poranku i zola.

Przed tronem stojąc, Bóg! twym, prośbę cię
sercem pokornym, nie odwróć oblicza twego
od mnie, grzesznika nędznego.

2. Nęce twe mię Oycze miły! na obraz twój
wypiął, w tobie żyję i rucham się; ginąć mu-
szę, gdy nie mam cię.

3. Czesłós mię dziwnie zachował, i niespo-
dzianie ratował, gdy na włosie i na kroku,
śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, siarę, od ciebie mam, życia po-
trzeby dajesz jam, i przyjaciela wiernego, co szuka
pożytku mego.

5. Jesu! krwiąś twa mię grzesznego, wyrwał
z piekła gorycznego, ciężki Zaton wyłomales, Oycze
przez to wyjednales.

6. Gdy grzech, czart mię oskarżał do rozpa-
czy pobudzał, w ten czas błagał Oycze twego, by
nie potępił grzesznego.

7. Tyś Nadością, tyś Zbawieniem, mym
Przyczyną, Pociępieniem, tu mam przez twe
umęczenie pokój, tam wieczne zbawienie.

8. Duchu Święty, najwyższa Moc! od cie-
bie mam wszelką pomoc, jeżeli jest co w mnie do-
brego, toć jest z wspomóżenia twego.

9. Twe jest, że Boga prawie znam, Pła-
nem i Oycem nazywam, słowo i Świątości tego
tocham, aż do zgonu mego.

10. Ze w pokusach stale stoję, żadney trwogi
się nie boję, że w sercu pocięchy mięwam, wśhy
siko z radością zwyciężam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu po-
rannego, (wieczornego) Bóg! za łaskę dżięknie,
ktęrg w duszy moiej czuję.

12. Prośąc, by mocy twej siła dżis i zawżę
ze mną była, urząd, zbior, duşe, ciało me, ods-
dając w opatrzności twe.

13. Day, by z serca pobożnego i z Chrześciań-
stwa moiego, zawżęć szczerość wynikała, fałszy-
wość w nim nie mieszkala.

14. Uwolń mię z grzechow meżę twą, a mien
cierpliwosć nade mną, wiare z miłosćią zapal
w mnie, bym tu niebu miał usnosć swę.

15. Day mi zbawienne skonanie, w dzień są
dny obudź mię PAnie! bym wiecznie patrzył
na ciebie: Amen, Amen! wysłuchaj mię!

661) Modlitwa Manass. w. 14. Ciebie,
BŹże! chwali wszystka moc nies
bieśka: A twoja jest chwala na wieki
wieków.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Przybliżać się już dzień biały, każdy człowiek
w wierze śiały powstań do PAnskiej chwały.

2. Możny BŹże wśey radości, Rozmnożysz
cielę światłości, oświeć nasze ciemności.

3. Jużci ona noc minęła, co po wśem świecie
cie płynęła, już z łaski twęj zginęła.

4. Kt-ras był w raju uśtarł, co był pier
wszy człowiek sprawił, by każdy w ciemnos
ściach żył.

5. Otoż! przyśedł Syn twoy miły, i przeie
dł nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Zastawieś nas k'sobie przyiął, z tych cie
mności wiecznych wyjął, aby żaden nie zginął.

7. A iemuś nas w opiekę dał, aby czart nami
nie władał, gdyż już moc jego poznał.

8. Jednoś nam tę noc zostawił, coś niedzies
mu człowiek sprawił, aby swęj pracy użył.

9. Nacznij nas i z tej przeżegnać, a przyśły dzień
śczęśliwy dać, gdyż nam czas że snu powstać,

10. Cy, nasza wierna Światłości! już oświeć
nasze ciemności, a przymy k'sobie w radości.

11. Z day nam śczęsne powstanie, a z swęj łas
ki przeżegnanie, na twęj chwały powstanie.

662) Inga Kompozycya.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Już noc schodzi, już świtanie, wstańcie, wiersi
ni Chrześcianie! a pochwalcie PAnę.

2. Anieli zarębie śpiewają, a chwałę spólnie
oddają Rządzący światu tego.

3. Kurzy z ptakami polnemi, czczą rano głos
y wdzięcznemi Dobrodzieia swego.

4. Dłiebo, ziemia, morskie wały, przymnażają
PAnskiej chwały, służąc mu powolnie.

5. Mnosi

5. Mnóstwo wszelkiego stworzenia, według swego przyrodzenia, chwali Stworzyciela.

6. Duż, człowiecze ślachtetniejszy, z wszystkich dzieł Bożych zacniejszy, zrzuć tę gnuśność z siebie.

7. Bacz, że cię Bóg przysposobił, obrazem swoim ozdobił, byś go znał, iak Panna.

8. I miłował go serdecznie, i wyznawał go statecznie, żyjąc w łasce jego.

9. A gdyś, przez Ducha Świętego, już łosztował darow jego, dziękujże mu pilnie.

10. Modł się Bogu żyj w trzeźwości, byś wiernym w swej powinności zawsze był znalezion.

11. Nie wieś dnia przyyscia Płńskiego, boć Płł nie obiawił tego; lecz zawsze czuć każak.

12. Ćwicz się w przymierzu jego, dziękuj mu z serca całego, za wše dary jego.

13. Mów: O Boże niestworzony! bądźże wiecznie pochwalony, dla twojej dobroci.

14. Przez JEzu Chrysta, którego z tobą i Ducha Świętego, czcąc Chory niebieskie.

15. Dziel się twa chwata, moy Pannie! w usściech moich nie ustanie, na wiek wieków. Amen!

663) Tobiaś. 4, 10. Na każdy czas do brorzeć Płnu, a żaday od niego, aby drogi twoje proste były, i wszystkie ścieżki twoje, i rady twoje, abyć się darzyły.

Na notę: Oycze nasz! Któryś.

Rano wstawszy ze snu swego, każdy z serca ochotnego, dziękuj Płnu wschymocnemu, Stworzycielowi naszeniu, że raczył być na pomocy, nam grzesznym, tej przeszłej nocy.

2. Wleczmy Bóże z wysokości! bądź częśc, chwata twej miłości, żeś nas bronit tej ciemności, od czartowskiej okrutności w pokoju tę noc przespąć dał, i w dobrym zdrowiu zaschorwał.

3. Raczże nas też i dnia tego zachować od wšego złego, niech myśli i serca nasze ku tobie wzdychają zawsze; bo krom Ciebie, twe owieczki, nie maig indziej nćieczki.

4. Ku częci twen Oycze łaskawy! racz obracać nasze sprawy, i własne, i pospolite, niech zawsze biorą obłste, w łasce twojej pomnożenie; boś ty nasze wspomnienie.

5. An

5. Anielską straż miej nad nami, nad swoimi
dziećmi, tak nas żadna rzecz nie ruszy, która
z potężnej potęgi na ludzi żywota przychodzić
buzę, ciało wielce skodzić.

6. To prosząc, nie nie wątpię, że wysłus
hani będziemy, przez Chrysta, Pana naszego,
Pośrednika jedynego. ienż w niebie troskuje wie
cznie, z Ojcem i z Duchem społecznie.

664) Ps. 36, 8. Jakoż drogie jest miłośni
dzie twoje Bóże! przetoż synowie
ludscy w cieniu skrzydel tweich ufają.

Süßer Jesu! deiner Gnaden, sag.

Na notę: Powstań, duśo! do śpiewania
Łodki Jesu! z twej miłości, dziećci czynię
serdecznie, żeś oddał i wese żałości, i dał mi
pać bezpiecznie, że diabeł swą chytrością mię nie
wzemołt srogosćią, z tegż z toja zdrowo powstas
em, a słońce jasne widziatem.

2. Gdyby bez twojej pomocy było ciało me
pało, coż za niebezpieczeństwo w tej nocy byłoby mię
stała. Szatan i bezbożny świat, byłby tracił
ato łat, leczes ty mię pod skrzydła skrył, żeby mię
i tak nie ujęł.

3. Zdarz opoko z łaski twojej, Jesu moie ufaj
cie! pod skrzydłami łaski twojej, niech nadzieia
słania sianie, żebyś ięże dnia tego od skody i od
abyłtego, wybawion był sprawiedliwie, zdarz przeto
wszysto szczęśliwie.

4. Ciało z duszą i zmysłami, myśli, słowa i
prawy; serce moje ze żądzami, tobie, Bóże łas
kawy! do rzadzenia oddawam, na twej łasce
rzestawam: W twoje ręce się zawieram, lubo
ję, lub umieram.

5. Wygładź ciężkie grzechy moje, droga krwio
wa, Jezusie! daj z łaski twej pię zdrowie, gdy
otrzeba w potuście. Władz Bogactwem, Obros
żę, w utrapieniu Zastoną: Niech będzie w świę
zy trwi twojej, od pocznienie duszy mojej.

6. Niech u ciebie uciśnieni wyzwolenie znay
wią: Niech pościech twych utrapieni w sercu
zwoim uczuig, wszystkim stanom błogostaw, cys
wznie pokoy też spraw! Niech Anieli nas obto
rą, a na pomoc nam przyskoczą.

7. Ach! mój Jesu! racz mię wodzić prze
światłym Duchem swym, bym tak na świe
cie

cie mógł chodzić, iak mię uczynił w słowie twym:
był biega żywota mego zmierzał do raju twego:
Gdy godzinę śmierci liczę, daj, że niebo odziedzicze!

665) Ps. 143, 8. Spraw, abym rano spy-
tał miłosierdzia twoiego, bo w tobie
ufam: Wyrwij mię od nieprzyjaciół
moich, Panie! do ciebie się uciekam.

Na notę: Dnieś już nastał!

Tobie bądź cześć, Ojczy mojemu! tak we dnie,
iako w czas nocny, iż nas chowaś w swej
opiece, a złosnym* nie dawaś w ręce.

* Złosnym, t. i. złym ludziom, i diabłu.

2. Z tobie, Jezuś Panie! Królu i wie-
czny Kapłanie! iż u Ojca ogłuszę, zawsze o
nas zawiadujesz*

* Zawiadujesz, t. i. masz staranie.

3. Chwała Świętemu Duchowi, dusz i ciał
Opiekunowi! który rozum prawdę wodzi, który
w myślach cnoty rodzi.

4. Ojciec iedyny, nasz Panie! racz dać we-
sole powstanie, i do prac dnia dzisiejszego, i na
dłżeń sadu walnego.*

* Walnego, t. i. powszechnego.

5. Ubierz nas sami sobie w cnoty, włoż na nas
tańże kleynoty, w którychci się podobamy, a myś
cześć wieczną oddamy.

666) 4 Mocy. 6, 24. Niechaj błogosławi
PRAZ a niechaj cię strzeże.

Du heilige Dreyfaltigkeit.

Na notę: Z poranku z łoją.

Troyco święta od wieczności, a walebna BO-
ska Jedności, Ojczy, Synu, Duchu Świę-
ty, bądź mi dziś Obrońca wzjęty.*

* Wzjęty, t. i. sławny.

2. Broń duszy i ciała mego, dzisia ode wszego
złego, by mi szatan nie zawadził, ni mię w sromot-
nę wprowadził.

3. Miłość Ojca niech mię zmacnia, łaska Syn-
na niech pośila, a światłość Ducha Świętego,
niech oświeci mię grzesznego.

4. Mój Stworzycielu! przy mnie stoy, ze-
mną bądź. Zbawicielu mój! Cieścycielu! nie ode-
stepuy, łaską twą serce obwaruy.

5. Racz mi, Panie! błogosławić, i serce moje
oświecić światłością oblicza twego: Użyj mi
pokoju swego.

667) Ps. 96, 9. **W**alaniaćcie się **PANU** w o:
złobie świętobliwości: **N**iech się
leża oblicza jego wspania ziemia.

Das walt' Gott Vater.

Na morę: Chryste dniu naszej Świątkości

W Imię Ojca niebieskiego, Syna i Ducha
Świętego wspania cześć, widząc dzień bła-
ty powstać ma do **PAN**skiej chwwały.

2. Dla tegoż ja, w jasnej zorze, ślaniam
kolana w pokorze, wołając do **B**Oga mego:
Nasłuchi ucha łaskawego!

3. Cześć wydawam twojej miłości, żeś w łas-
kawey spożywności, dał z swojej świętej pos-
mocy, odpoczywać przeszłej nocy.

4. Nie spiącego czart podchodził, by cię i
duży škodził; lecz tyś mię potężnie bronił, od
chytrości jego chronił.

5. **B**Oże mój! dnia dzisiejszego, dla drogiej
krwie Syna twego; racz mię w opiece swej cho-
wać, strażą Anielską pilnować.

6. Duch Święty niech mię sprawuje, ciałem
i duszą panuje, by mię darami nabawił, żebym
co dobrego sprawił.

7. Niech będzie moja zabawa, robota, praca
i sprawa, ku twej czci, mnie w pożywienie, blis-
z niemu na wspomnienie.

8. Pomóż rzucić. **J**ezu drogi! wywoł, uszy
rece i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by złej
złodości nie znako.

9. Zachowaj mię od sromoty, od grzechu,
wspaniałej nieczoty, żebym grzech grzechem nie
mnożył duszy, sumnienia nie utwożył.

10. **D**zisiaj i czasu wspania, oddał niebezpieczeństwo i
serdeczny żal, użył twej świętej obrony mie-
dzy złemi, z każdej strony.

11. Strzeż wyszścia i przypszścia mego, by mię
nie tknęło nic złego: Uchowaj śmierci przedko-
ści, wspomóż w potrzebie, w trudności.

668) Ps. 50, 14. **O**statny **B**Ogu chwale, i
oddaj **N**ajwyższemu śluby twoje.

Auf, auf, mein Geist! zu loben.

Na Morę: Mam wolę. się rościć.

W Stań do chwały, duchu mój! wystąp, bądź
zachęcony, zważ jak cię z nieba **B**Oż,
woy bronił niezmierny: Gdybyć był strażu

Do nie

nie dać Anielskiej tej nocy, wždyby cię był, iak
kies spak, sinok pożar w swen mocy.

2. Tobie, i twej wierności, pragnę już serce
decynie, ofiarę dać wdzięczności,* bo ty mię bez-
spiecznie, dotąd zdrowiem darujesz; coż żich też
dobrze wiele, z łaski swej okazujesz, toć wyznas
wam śmiecie. * Wdzięczności, t. i. serca.

3. Wszystkiego nieba Panie! iakżeć mam w gos-
dnosci, odwdzięczyć me Kochanie! twe dobro-
czynności? Jestem wprawdzie mizerny; lecz
przypnij, coć dacie, przypnij umysł mój wier-
ny któryć się oddaje.*

* Oddaje, t. i. do opatrności twej

4. Precz z cielesną ofiarą! iac już ofiaruję
serce me, prawą wiarą ktoreć zapisuję: W tym
miej upodobanie, chociaż barzo nędzne, przyp-
nij ie iednak, Panie! ode mnie za wdzięczne.

5. Opuść me nieprawości, ktorem dotąd
pełnił, i dla ktorych ciężkości mię smętek napę-
nił: Opuść, i racz przebaczyć me grzeszne żądności
z ktoremi muszę walczyć poim w ten niśkości.

6. Zesliż Anioła, Panie! po wszystkich dro-
gach mych, day mi twe przeżegnanie do prac
moich wszelkich: Zesliż mi pomoc twoię z nie-
ba wysokiego, by wszystkie sprawy moje do-
stęły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko dać ducha ochotne-
go, toż radością wykonać, coć jest przyjemne-
go: Niech w dobrych dniach, o Panie! strzeżę
się hardości; a gdy zaś trzyp nastanie, broń me
wątliwości.

8. Day bym w moim powołaniu, co ty chcesz,
sprawował, przed światem, w obcowaniu, wstys-
du się nie doznał. Sprawuj cały żywot mój,
Bóże! na twe zdanie: Niech ma od ciebie dom
mój święte pożegnanie.

9. Day w szczęściu, i w nieśczęściu, abym tał
w świecie żył, bym w każdym przedsięwzięciu o
dniu jednym myślił: A kiedy ten nastanie, day,
bym temi słowy z serca mogł mówić: Panie!
przychdź, iam iest gotowy.

689) Ps. 50, 23. Kto mi ofiaruje chwałę,
uczci mnie: a temu, który napras-
wuje drogę swą, ufazę zbawienie Bóże.

Aus meines Herzens Grunde.

3 całego serca mego, dziękuję, mój Panie!

tego

tego czasu rannego, i pości mnie stanie: O Boże! w swym tronie! mien chwałę, przez wiarsnego Syna, Pana naszego, w każdej świata stronie.

2. Zjesz mię, z łaski wielkiej, ten to przeszłej nocy, przygod i szkody wielkiej uchronił z twej mocy; Pożornie cię proszę, niech w twej zapalczywości, za moje wszystkie złości, kaźni nie odnoję.

3. Racz mię łaskawie bronić i dnia dzisiejszego, od czarta i zdrajcy chronić, od grzechu sprasnego, od oamnia, zniszczenia, od hańby, i wrog, nie woli, swanku* i złych swych woli, nagłego zginienia.

* Ewangelii, t. i. upadku powiniem na nogi

4. Duszę, ciało, żywot swój, żonę, dzieci, krewnie, rodzice, czeladź, zbior* mój, w ręce twoje pewnie: do wieczności oddawam, od ciebie to samiego mam, Dobrodziecia swego, boże to mi znam.

* Zbior, t. i. dobra co mam.

5. Niechaj Anioł twój święty mię nie odstępuje, by mię śmiertelny przelęty nie pożarł, hażmule: Wy, w ten tu niskości, czyżby mię nie podchodził duszy, ciała nie škodził, przywiódł do żałości.

6. Na Boga się ja spuszczam, bo on wszystko może: Całe mu się porzucam, on mię sam z opieki, on stworzenia swojego, duszy, ciała mojego nie spuści na wieki.

7. Na to już mówię: Amen! bez wątpienia, Bóg mój: Bóże, Bóg Panem, z jego rozrządzenia, do prac stanu mego, biorę się już chętnie, ty, Boże! miłościwie wspomóż służy twego.

670) Koloss. 3, 17. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko czynicie w Imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przez Jeź.

Des Morgens, wenn ich früh.

Na porę: Duchu Święty! zawitać.

3. Poranku z łóża wstać, a na wieczor spać idący, ciebie oczy me szukać Panie Jezus! i żądać.

2. W ranach twoich, w każdej dobie, odpoczęć bezpiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z żoną, także dziećmi.

3. Tyś na krzyżu nasze złości krwią zmył, z wielkiej łaski; przetoż, lub śpię, leżę sobie, pewną spraw mam zawzięć w tobie. Dd 2 4.

4. Anioł mój twój strzeże świąty, że mi śmierć, ni czart przekleśny, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w trzypju, w przeszciu stawaś przy mnie.

5. A tak, lub żyć, umrzeć przyjdzie, daję moja, wiem, że znajdę, w ranach twoich swe ochotę, czesną i wieczną gospodę.

Przydatok. 6. A tak wshyście sprawy moje, porzucę Jezu! w Imię twoje: Ty z łaską twą przy mnie stawaś, i wshytkim koniec dobry daj!

LI. Pieśni wieczorne.

671) Ps. 90, 2. Wshyście dni nasze nagle przemijaia, dla gniewu twego: Jako słowa niszczą lata nasze.

Ach mein Jezu! sieh' ich trete

Na nogę: Ach! coż ja mam.

Ach Jezu! przed tobą stoię, gdyż się skłonił ten to dzień, i już przybył nocny dzień, prosząc cię o łaskę twoją, byś do siebie samego, skłonił myśl serca mego.

2. Dni moje przedko mijaia, iak strzały, do wieczności i najlepšie wczesności, sumując iak wiatr, uciekaia, płynąc, z czasem, iak woda, żle ie trawia, toć szkoda!

3. Wszak przeję ia cielec ubogi nie staram się serdecznie o to, abym siatecznie szukał ciebie, Jezu drogi! Nie ieden dzień straciłem, nic do brze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzicie się w sercu muszę, że mój ty opatruneś, pilnie nade mną czuieś, a ja bez obłusdy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twej się sprawować.

5. Wier, bym w grzechach nie zaginał, idę, Jezu! do ciebie, ach! przyymij mnie do siebie! a ponieważ dzień ten minął, bądź duszy mey Światłością i zgładź grzech mój z ciemnością.

6. Day, bym dni moje obliczał, ktore tu w świecie żyć mam, racz w moim sercu mieścić sam, tak się nie będę trwogi bał. Bo, gdzieś ty jest Światłości, tam nie szkodzi ciemności.

7. Już, Jezu! bądź Strzeżem moim, przez dziwną wszechmocność twą, czuy całą noc nade mną. Niech usypiam w łonie twoim. Day, aoby w czuyności trwał, lubo teraz będę spał.

672) Ps. 91. 10. Nie potka cię nic złego, ani
iaka plaga przybliży się do namio-
tu twego.

Gott! du lässest mich erreichen.

Na notę: Wszyscy ludzie z świata.

Może! dojechać mi dałeś znówu wieczora tego
tak mi nowyznak podałeś miłosierdzia two-
iego. Niech teraz śpiewanie moje idzie wzgo-
rę, w niebo twoie: niech też tej ciemney nocy
doznam się twej pomocy.

2. Niechci się tu prosił mojej, nie gardź
ofiara moją, acz sięm sprzyrzył, woli twojej,
nie chodząc drogą twoją; wśak prześlinam wśy-
stkie złosci, iednam się z tobą w miłości, wy-
glądź sam z serca mego forzeń wśystkiego złego.

3. Młecy o ciało, żywot, Młnie! i to, coś
mi darował; miłości twojej, staranie, abyś nie
sam ratował: Niech w koło mię, domu mego,
promień świeci Bostwa twego, który prawo-
wiernego strzeże, iak dobra swego.

4. Spuść na mię twe przeżegnanie, iako
deśz obfitości: Niech bezpieczne jest me spas-
nie od strachu i żalości, od ognia i wśelkiej
trwogi. Naznacz domu mego progi, bymorderz
z wytracaniem, nie władał mym mieszkaniem.

5. Niech sam zmysłami moiemu, mieszkań ze-
mna w ciemności, by spł moym snami grzesne-
mi nie był znakiem marności: Day, bym tu już
w tej niskości, był kościołem twej miłości, gdzie-
byś ty sam bez miary, a nie świat, miał ofiary.

6. Idźcie, członki utrudzone! na pokoy się
połóżcie; gdy zaś będziecie wzbudzone, Stworecy
chwalcie odłożcie, który was wiernie pilnował,
gdy raz będzie następował zgon żywota waszego,
użyjcie Boga swego.

673) 1 Piot. 5, 8. Trzeźwymi bądźcie, a
czujcie; abowiem przeciwnik wasz
diabeł, iako lew ryczący obchodzi, bu-
kając, kogoby pożarł.

Christe! der du bist Tag und.

Chryste! dniu naszej Światłości! nocne od-
krywasz ciemności: Za Światłość cię prawą
znamy, gdy twej nauki słuchamy,

2. Prosimy cię, miły Młnie! racz dać spo-
konne wyspanie, pewnie, gdy nas bronić będziesz,
nudności wiele odwiedzić. D d 3 3.

3. Aby ślepił sen nie morzył, a nieprzwiąz
ciel nie zburzył: Zęślić mu ciało przyzwolił
wlecznie n-ś sobie znievoli.

4. Oczy tweby się spać wezmą, myśli serdec
zne niech nie śpią: Za twoicy ręki obroną stus
dzy wierni mocno staną.

5. Błaż PAnie! raczyś nas bronieć, a nie:
przyłatciela skłumić, sprawując nas, twoie flugi,
swoją krwią starles nasze długie.

6. Maczyś nas mieć na pieczy swej, tu w tej
ciepłości cielesnej: Obroncas ty każdego dusze,
racz być przy nas, PAnie! zawsze.

7. Wogu Dycu wsied mocnemu, i Genu
iego miłemu, takżej Duchowi Świątemu, bądź
część, w Trócy jedynemu.

674 Ps. 121, 4. Oto! nie drzemie ani
śpi ten, który strzeże Izraela.

O Chryste, Schutzherr deiner.

Chryśtusie, Obronco członków swych, prac Pos
cięcho i Etończenie! ty rzeż czas nocny
nas, wternych twych, porabiasz trosk przez
zasnienie, dodajesz sił nbowych do sprawnych por
tocznych, * dnia idącego! zawsze o to starasz, aże
by żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw przedko się toczących.

2. Uważ, co za twe obronienie dnia tego
miane nad nami, powinności dać za chwale:
nie, duszą naszą i ustami: Tę czyniem wyzna
nie, żeś wśelkie karamie od nas oddał, że też,
gdy błodzić chciał, czart gory swej nie miał,
Zastęp twój sprawił.

3. Odpusć grzechy i sprosności wse, którem
dżisia popełnili, niech łasuią krople twojej
krwie, co tu, owdzie, przewinili: Zaspoczyca
też oraz słaby ten żywot nasz, na noc idącą: bo
nam nic pomoże, nie będzieśli, Wdże Straż
bczyca.

* Zaspoczyca, t. i. zastępn, wezm w swą obronę.

4. Day, abyśmy nigdy nie byli bez daru wia
ry prawdżiwej, noc światłość nieba acz zas
chyli, duch niech będzie w jasności swej: Nie
chay lampy nasze gorą jasnie zawsze, gotowi sto
iem, aż na końcu naszym, gdy przyjdzieś z przy
ściem swoim, w rany z tobą pomyślim.

675

675) Tob. 12, 6. Dziela Bóże objawiać
zaczyna rzecz jest.

Gnug, mein Herz! der Tag sich.

Na nstę: 3 serca Bógu śpiewamy.

Dosć, me serce! dzień schodź, odpocznę
przywodź, zastanow prace swoje, a ocuć
myśli twoje: Badać się, iakoś dziś jst,
i iakoś ten dzień strawi, coś czyni, i coś
myśli.

2. Za dobre dzieła oddaj, Pieśń wdzięczną
Bógu śpiewaj: Gdyś miu się w czym sprzeć-
wił, proś, być z łaski odpuścić: bo musiś, gdy
moc tego przerwie nić życia twego, pewnie dać
liczbę z tego.

3. Wiedźże, iż śmiertelna noc, zawseć groźi
przez swą moc, że w grobie będziesz mieścić, i
ziemią się przykrywać. O! kto tam już spi
wdzięcznie, ten powstanie bezpiecznie, by wziął
zbawienie wieczne.

4. To zważaj, potym zamknij oczy swe, i
tak zaśnij, przytym o to proś Pana, być byta
straż przydana: A niech twarz łaski jego, pośila
cię spłacego, i broni wsego ztego.

5. Nuż, Panie! coś dzień z nocą, nam stwor-
zył swoją mocą odpuść dzisiejsze złości niech
w tę noc, z twej miłości, pokon na nas przy-
chodź, Anioł twój niech odpodź, co ciachu,
Ciebie skodź.

6. Gdy tak odpoczywając, złości diabley nte
znaję, jutro wstane weselo, ruszę prac moich
toto, teduś za twe miłości, ktoreś dał w obfi-
tości, zaśpiewam Pieśń wdzięczności.

7. Nuż, Bóże! niech w twym łonie zaśne,
niech w tej obronie, łaska twoja mię okrywa, mi-
łość twoja mi przybywa: Prawicy twej się trzym-
mam, na niej się wshystek wspieram, poki w so-
bie żywot mam.

8. Nuż, oświeć mię w śmierci mej, a rozbudź
po uedzy wsełtwej, z snu śmierci ostatniego,
owieczną stada twego; bym, z owieczkami twee-
mi, wsełt drzewiami niebieskimi, gdzie o nocą
nie wiemy.

676) Ps. 19, 15. Niechże będą przyjemne
 słowa usta moich, i rozmyślanie
 serca mego przed obliczem twoim, **Ps.**
173! Skalo moja i Odkupicielu moy.
 Ich danke dir, liebereicher Gott.

Na notę: Oneje n. 3. Kternó.

Dziękuję, mien Boże drogi! Jeś oddalił wiele
 tie trwogi, od ciężkich grzechow zachował,
 i łaskę swoją darował, choć ze mnie więcej zgł
 nienie, iednak z Ciebie mam zbawienie.

2. Gdybyś mię ty nie był rzadził, byłbym
 w ciężkie grzechy zblędził, właśnie, iak inni
 grzesznicy, i bezbożni wretecznicy: Ergo reka
 twa nie wodzi, snadno w upadek przychodzi.

3. Wszakże serce nie jest czyste, bo w nim
 mam grzech, **Panie Chryste!** ten czyni chęć
 wość do złego, a lenność do dobrego: Chce
 bym się kochał w marnościach, i żył w złych po
 żądliwościach.

4. Wyznam ci ma niedośkośki tobie, w serz
 deczney żalosci, wszak twoie oko widziało, wśhy
 stko co się złego stało, jem nie czuł swoją osobą,
 ani nie chodźłem z tobą.

5. Zmarły swoje rozpuszczałem, a na marno
 ści parzałem, wielem myślał, mówił, żądał,
 słybał, widział, na złem wzglądał, czego mi się
 miał pilnie chronić, grzechowi się wiernie bronić.

6. Opuść z łaski moie złości, spal registry
 w twej miłości, nagrodi z łaski, **Jezu drogi!**
 wśhyście grzechy i nalogi: Dziel mię oczyści
 krewo twoja, żyćz mi w sumieniu poćoia.

7. **Maty Jezu!** dzięła tobie, za dary, coś
 mey osobie darwał, od dzieciństwa mego, aż do
 czasu dżsienhogo: Tak wieleś mi dobr dać ra
 czył, jem ich liczyć już zabaczył.

8. Proszę, mien mię w opatrności, choway
 mię w swej miłości, nie dopuśćzay diavłu
 mocy nade mna w tej ciemney nocy. bron od
 škody dusze, ciała, by mi się škoda nie stała.

9. Day, bym prze'pawny się mile, rucił się
 w dobrych sił, a z radością do prac się brał, ias
 koś w słowie swym przykazał, Duchem Świętym
 racz mię bronić, nie day mi od prawdy zblędzić.

10. Smierci niespodzianey i złey nie dopuść
 na mię z łaski swej, lecz od niej mię racz ucho
 wać,

wać, a na pomoc Anioły dać, aby diabeł, świat i ciało, skądzie w niewczym nie umiało.

677) Izai. 26, 9. Dusza moja żada cię w nocy, owsem, duchem swym, który jest we mnie, rano cię szukam.

Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż dzień, z słoneczną jasnością nam dobrą noc dały, śpią, którym prace z żalnością, przed tym dołączają.

2. Ty, Bóże mój! tylko czuieś, nie śpiąc, nie drzemaiąc; bo ciemności nie mikaieś, wshsłko oświecając.

3. Na mnie też, Panie mój! wspomnij czas tu ciemnej nocy, a dodać mi nie zapomnij obroyny pomocy.

4. Odpadź diabła okrutnego, przez Anioły twoje, tedy się przypadku złego, i w nocy, nie boję.

5. Wiem, że wina grzechu mego na mnie już skazyła, lecz zastęga Syna twego, dość ci uczyniła.

6. Z tym się skłonię ostoię czasu dnia sądnego, potępienia się nie boję, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moje zakrywam, zasnę snem rac dośnym, Bóg czuie, gdy odpoczywam, i tożby był żalofnym?

8. Oddajcie, me myśli cieszne! ja was nie wstrzymuję, Bógu teraz serce śpięśne, koscioł już buduję.

9. Jeżli ostatny raz dzisiaj we świecie nosicie, niechajże tedy w śliczny ray wybranych wstępuje.

10. Tobie żyję i umieram, o Zastępow Bóg! niech pomoc twoją odbieram, gdy się w śmierci strwożę.

678) Ps. 63, 7. Zaprawdę na cię wspomnam, na łożu moim każdej straszy nocnej rozmyślam o tobie.

Der lieben Sonnen Licht und.

Gdy słońca jasne promienie, nocne skrzyły cię: mności, światu na odroczenie, ty, duży! z powinności, pośpież się śpiwając, do nieba, wzdychając, oczy z sercem wznies do twego Jezusa utochanego.

2. Gwiazdy, co wylskawaia na niebiosach,
bez żmocy, nocną jasność udzielaia, lecz i tak niewy-
tysiąc razy on Promień wieczności w me świe-
ci wewnętrzności, JEzus, w którym skarby moje,
Dział. Ochłoda. Poćmach, Źdroie.

3. Noc cieniem swoim, wdzięczny sen przys-
wiodła na wnie twory; lecz na niebiosach siedzi
ten, który z swych świętych gory ofiem opatrznos-
ści, chowa mię w całości; przetoż, i ty, duszo
moja! czy, ja? JEzus, Miłość twoja.

4. Nie gardź m. m. świecaniem lichym, Zba-
wicieli kochany! któreś niosę w duchu lichym,
tak odpocznę strefkany: Gdy ofiarę moję w świę-
te ręce twoje wdzięcznie przyniesię, a bezcerości
mojej światłość daś z łitości.

5. Z tobą pędę w łóżę moje, tobie się dam
samemu, niech mię strzeże oko twoje, duszy me-
jku dobremu; tak mi śmierci twój, ni piekła
pozogi, mię ułęką: Kto się, PAnie! z tobą kła-
dźcie, wesół wstanie.

6. Precz żąd idź, czarcie przeklety! nie masz
tu żadnej sprawy, ten dom JEzusiowi święty,
żąd, że mu jest kaskawy: Daś strzaje Anielskie,
swe wojsko niebieskie, które się obozem kładzie,
naprzeciwko twojemu zdradzie.

7. W łonie twoim utulony, niech, mój JE-
zu! wypocnę: Pod przykryciem twej obrony,
na pierśi twej wypocnę; żąd mi sny w poko-
ju, popłyną ze źródła wdzięczne, które nam spras-
wiuie słowo twe, a Duch daruie.

8. Gdzie kroć we mnie żyła dregnie, ile serce
podskoczy, tyle kroć niech duch mój przylgnie do
ciebie, i przytkoczy do serca żędością, wołając
z radością: Tyś, o JEzu, JEzu! moim, i am
i tu i wiecznie, twoim.

9. Zdręteż tuż, a odpocznijcie, członki ciała
zemudlate! i wy, oczy! się zawrzypcie, BOGI
duszące skałe. Ty, duszo! masz wiedzieć, żeć trze-
ba powiedzieć, zamyslać zmysłowi progi: Dos-
brę noc mój JEzu drogę!

679) Ps. 4, 9. W pokoju się i położę i za-
śpię; bo ty sam, PAnie! czynisz, że
bespiecznie mieszkam.

Nun ruhen alle Wälder.

Szma maia pola, lasy, bydło, ludzkie, swe wczasu,
inż

już zasnął świat cały, ale wy, myśli moje! zas
czyście Wiesni swoje, by się Bogu podobaty.

2. Gdzież się słońce podziało? Jużci się skręć
musiało, przez noc oniu przeciwną: PŁAŻE
żus, Słońce moje, serca mego Pokoie, oświeca
jasnością dżiwą.

3. Już dżenaa światłość zęsta, gwiazd złoś
tuch piękność węsta, na przeswietnym niebie,
takci ja łnić się bede, gdy na PŁAŻE pozbe
de roztazanie, ziemi! ciebie.

4. Cóżo jęda wytechnienia, wyznawa się z
odżenaa, na wzórśmiertelności; lecz ja się czas
fu jwego, wy. że u PŁAŻA mego, w futni chwały
i zamięści.

5. Wła głowa, ręce, nogi, raduig się, że drogi
prac już są skończone: Serce i wesel się z tego, że
od życia grzešnego też maš być wyswobodzone.

6. Już poyde spracowany na nocleg požadany,
na tożku ułtany: Przyjdzie czas i godzina, że
mę inša pierzyna nakryje w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraig oczy, już zapadaig:
Gdzież duša? Gdzież ciało? Ufam, że PŁAŻE
oto nad niemi, gdzieś wysoło straż pilno będzie
trzymało.

8. Dżożherz skrzydeł oboie, JEZU, Kochanie
moie! przykryy twe kuczatko; chceli mię czart
naiechać, tak mu, tego zaniechać; bom ja twe
mile dżieciatko.

9. I was, moi Kochani! niech was niebezpie
ście, ani škoda nie zasmuci: Przespijcie się
bezpieśliwie, niech wam BÓG miłościwie An
ielskiej straży użyczy.

680) Stara Kompozycja.

Nun ruhen alle Wälder.

Już lasy uciśaig ludźie. bydło, ptak maig swe
odpoczynienie; lecz ty, o serce moje! wstań,
wstań, a oddaj swoje Tworcy twemu dżięłczy
nienie.

2. Słońce! gdzieś zostało? promienieš
skręć musiało przed nocną ciemnością. Lecz
inše na miešcu twym, Słońce świeci w ser
cu mym! JEZU, swą BŁAŻA jasnością.

3. Jużci, po dżisiešym dniu, gwiazdy są
w złotym stroiu, na przešlicznym niebie, w tas

kiej stane jasności, gdy PAN BÓG z tej te-
skności mnie raczy przyjąć do siebie.

4. Ciało na odczyszczenie idąc, składa odzie-
nie, obraz śmiertelności: To już zewleczę, ufam,
że odzieje Chrystus sam: mnie w łaskę sprawię:
dławiłości

5. Na głowa, ręce, nogi, wesela się, że drogi
pracy są skńczone. Cierce! wesel się z tego, że
od życia grzesznego już będzieś wyswobodzone.

6. Już, członki ułudzone! idźcie w łóż-
ścielone, w łóżce pożądane! Czas, godzina się
stawi, ta każdemu wystawi łóżko w grobie wy-
kopane.

7. Me oczy są zamknięte, we mgieniu są
zamknięte, gdzież ciało i dusza! Weźmi je w swo-
je opieczę, odwrócę wszelką ścieżkę, Oto Izraela
Stroja!

8. Rozszereż już krzywdy twoje, Jezu, Ros-
chamie moje! a broń swe turczakto: Chce kas-
tan mnie pożerać, tak Aniołom tak. śpiewać:
Bespiecznie jest to dzieciakto!

9. Z was, o moi mili! bodajże nie trapiły
strachy, i nic złego: BÓG wam racz jnu uży-
wać, i z Aniołami przybyć około łóżka waszego.

681) Ps. 71, 3. Bądź mi Skalą mejską:
nia, Gdziebym zawždy uchodził:
Przekazałeś, aby mnie strzeżono, boś ty
Skalą moją i Twierdzą moją.

Na nogę: Opcze nas, Ktoros jest.

Już się zamierzcha, nadchodzi noc, poprosimy
Boga o pomoc, aby on naszym Strojem
był, od złych czartow nas obronił, Ktorzy nas
więcej w ciemności, ujmują swej chytrości.

2. Jezu Chryste, Panie miły! tyś wszy-
stkie piekielne siły przez krzyż swoje poraził, a
nam wieczny pokój sprawił, raczby, miłośierz-
ny Panie! wysłuchać nasze wołanie.

3. Żesliw Anioła świętego, aby mocą Bo-
stwa twego, przed durnem przezwinił bronit
nas, twe służebniki, i zachował bez wszy-
stko, od każdej nagłej przygody.

4. Tobie wbyśko poruczamy, cokolwiek
w swej mocy mamy, coś nam użyczyć zaski-
swey, niech to będzie w opiece twej: Jezu z Oj-
cem i z Duchem Świętym, ijesz Krolom wie-
kistym

682) Łuk. 12, 20. O głupi! tej nocy upomną się dusze twoje od ciebie: A to, coś nagotował, czyież będzie.

Mein' Augen schließ ich jetzt.

Żuż w Zmieniu Boskim oczy swe zawieram,
A ciało zemdlone do łóża przybieram; lecz
nie wiem, czy ujrzę światłość dnia jutrzejszego,
nie wiem, czy jeszcze dziś nie skończy życia mego.*

* Wtęgo, t. i. pomrę.

2. Przetoż ci, o Wdże! z serca dzięki daię, i
chcę też to wypić pośi mi tchu staie: osobliwie,
żeś mię tego dnia tak przechował, że mi nikt na
duszy, ni na ciele szkodził.

3. Diabelskiej chytrości, o Wdże! mięś nie
dał, choć iak lew wyczuł mię i mych poznać chciał:
Na tę noc też, Wdże! daieć duszę i ciało, gdy
spiać, obraz śmierci na sobie będzie miało.

4. Nigdy, i tu sobie sam myśli me obracał,
grzeszne żądze we śnie odemnie odwracał. Ani
ioła też twego racz przy nym boku sadzić, by
mi, chytrością swą, Satan nie mógł zawadzić.

5. Tak, gdy jutro ujrzę zaś dzieńne iasno-
ści, będąc chwale dawać, z serdecznej wdzięczno-
ści. Precz, troski! odstępście; ty ale użwecz,
Wdże! człotkom, by wytchnęły dziś spokojne
wyspanie.

6. Lecz, jeżeli tej nocy do mnie ma śmierć przy-
być, day, Jezu! przy tobie do końca statym być;
Abym będź zbawienie w pokoiu, z tej niskości,
tedy wprowadź duszę do niebieskich radości.

683) Jan. 12, 35. Chodźcież, pośi swia-
tłość macie, żeby was ciemności
nie ogarnęły.

Hinunter ist der Sonnenschein.

Na nogę: Chryste, dnia naszy.

Żuż zaśły światła iasności, nadchodzą nocne cie-
mności: Świeć, Jezu, prawa Światło-
ści! byśmy nie żyli w ciemności.

2. Dzięki daiem, żeś dnia tego, uchwalał nas
złego, dobrześ czynił duszy naszej, z łaski
też z miłości swej.

3. W czymżeśmy cię obrażili, to nam odpusć
ty to chwili, nie racz nam tego pamiętać, ale
nam day spokojnie spać.

4. Racz nas Aniołmi ogrodzić, by nam diabeł
nie mógł szkodzić, od strachów, ognia, żalości, kłó-
tas, Wdże! z twej wierności. D d 7 684)

684) Ps. 36, 11. Kościagnij miłosierdzie
twoie nad tymi, którzy ciężnią a
sprawiedliwość twoją nad uprzymymi
sercem.

Unsre müden Augenlieder.

Na notę: Wesel się, o duszo moja.

Naże oczy snem zmorzone, użęci się zamysłaia,
członki ciała urudzone, odpoczywu żąda-
ia, gdyż już no one ciężności, dnia ożdobę i ca-
sności, w głębokie morze wpędzili, świetne gwiaz-
dy wystawili.

2. Rozważ, o ma duszo miła niż pomyśl do por-
toia, jeśliż nie obrażita twójcar Debra i zela:
Poturmyje rzewliwie do nog pałay gotowie pro-
szę, żeby z łaski twojej odpuszcili ci grzechy twoje.

3. Mów: Jarone są tobie, Panie! wyszedł me
nieprawości: Zem nie, iak wie testazanie, ten
dzień strawił w marności: Owszemem, nie uras-
zył, com czynić powinien był, z prawdziwoy
drogim zastąpił i rożkożym się dopuścić.

4. Ach Panie! racz się zmiłować, nie karz,
iak zaślugini: Chciey mię w swojej łasce chos-
wać, grzech w barzo żalutę: Weyrzyw na Syna
swego, moiego Nętychmiego: Ten za mię dosyć
uczynił, com, niedziw grzechnik, przewinił.

5. Stworz łaski ośna mocne, zesły strojeżnios-
ły, aby strachne strachy nocne, aby śmierci padoby,
aby twogi strachliwe, i strzaly popędliwe czarta
mnie nie straszyły, ani ciężkie sny budziły.

6. Niechże cię nie odstępnie, w tobie mam sen
spokoyny: Niech cię w mym sercu wiaśnie, już
będąc snem ścisniony. Choć oczy sen zeymuie,
przećie niech serce czuie, aż się zas ułaje zorza,
a każdy już wstanie z łóża.

7. Oycze na wysokim niebie! Zmie twe święte
te słynie: Przyniż Królestwo, prosim ciebie:
Two wola niech się stanie: Day nam: chleb: Od-
pusć złości, z twojej wielkiej miłości: Odpędź
czarta przekletego: Wybaw nas od wężego zła.

685) Pieśń Sal. 5, 2. Jac śpię, ale serce
moje czuie.

Chriś! der du bist der helle Tag.

O Chryste! dzienna Zaskności, który rozve-
dzaś ciemności, świeć się nam od Dycy i we-
go, łaząc o światłości jego, o światłości jego.

2. Raczże

2. Raczże nas, Panie! ten nocny bronieć od
złościwocy nocy: Day, bym szczęśliwie zasneli,
od barana wolni byli, wolni byli.

3. Chceć się wocy snem zdenmnia, niech my:
śli serdeczne czuig: Od grzechu, hańby i śmierci
reka twoja niech nas rozpęci, niech nas rozpęci:

4. Prosim cię, Panie Jezusie! broń nas
od diabła, zmituj się: Wtoto duże napey dzo:
dzi, niech nas zdrada nie podchodzi, nie podchodzi.

5. Wszakemiy twoi wybrani, twą świętą
krwią pozyskani, z defektu Ojca wiecznego,
Dział ludu osobliwego, osobliwego.

6. Śesliij Anioła świętego, niech strzeże dzies:
dzictwa twego! Przypodź z woyski niebieskiemi,
będziem zewszad bezpiecznemi, bezpiecznemi.

7. Już w Śmieniu twym zasniemy, gdyż cię
przytomnego wiemy: O Troycu wiechny Istno:
ści! mieyże chwale na wieczności, na wieczność.

686) Izai. 27, 5. Izali kto uymie siłę
moję, aby uczynił pokoy ze mną;
Abi pokoy, mowię, uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Na notę: Powstań, dušo! do śpiewania.

Com cię prosił dnia tego, toś mi, Jezus!
z łaski dał, nie odstąpiłeś nędznego, tak, żem
przypadku nie miał: Czym się miał na baczo:
ści? Bym nie zgrzeszył z słabości? Jezus! ratuj
mnie grzesznego, i wybaw od wšego złego.

2. Wszakcieć się już wytkroczyło; lecz boleśnie
rany twe, ktoremi ciało twe było zbite, gładzą
grzechy wše: Oczyść mnie też z mych złości, a
pokrępy moje łości, ktoreś w potucie potrużył,
gdys na nie był gniew twoy wzruszył.

3. A gdy już noc następuje, weź mnie w opie:
kę swoję, niech zdrady piekła nie czuig, i śtoby
się nie boig: Oddal ogień i wody, kradzież i złe
przypadki: Magły śmierci broń mnie, Panie!
błogosław sam moje spanie.

4. Zaczni teraz ciało moje kładę już w mo:
je łóżę; ale więcej w rany twoie duszę moję po:
łożę; Żał się kryje ptak mały, kiedy grzmi,
w ciasne skały tak ja się też w nich ułrywam,
żymot mając, na śmierć nie dbam.

687) Ps. 78, 14. Prowadził ie w obłoku we dnie, a każdey nocy w jasnym ogniu.

Na nogę: Będę cię wielbił, mój Pannie.

D Jezu, Obrono moja! idę do swego pościsła, położę się w łóżko swoje, zamknij ty za mną drzwi moje.

2. Odpuść ż łaski nieprawości, Bóże! broń mię w tej ciemności day w łóżkach twych spać bezpiecznie, i odpoczywać statecznie.

3. We śnie mym bądź Stróżem moim, złosć oddał ramieniem swoim: Alacz, mię strzydłami przykrywał, ż Anioły w domu mym bywać.

4. Strzeż mię od ognia i wody, od nagłej śmierci i pyłoby, od smutku, strachu, żalosci, broń mię w tej nocney ciemności.

5. Kiedy usnę, czyj ty, Pannie! niech ż drugimi zdrowo wstanę, a do nowej potym pracy, day mi, co twa wola raczy.

6. Ku chwale twej, Chryste Pannie! niech mam w ranach twych wyspanie: Jezu drogi, wysłuchaj mię! będę cię wielbił tam wiecznie.

688) Ps. 36, 8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Bóże! przetoż synowie Izdrcy w ciemiu strzydek twoich usiąz.

Werde munter, mein Gemüthe.

Powstań, dušo! do śpiewania, wy, me wstyśkie wnetrznosci! sławcie Pannskie zmiłowania, Bóstien ku mnie litości: Gdyż mię on dnia przepłęgo, obronił wśęgo złeo, tak obroził, tak prowadził, że mi szatan nie zawadził.

2. Chwając oddawamy sławę, o Bóże miłosierdny! żeś poścześcił mą zabawę, żeś w obietnicach wierny; boś mię uchował złosci, i rozżnych nieprawosci, i nieprzyjaciół obronił, a twą prawicą zastonił.

3. Żadna mędrość nie wymowi cudów twoich litości: Żaden izryt nie wysłowi ręki twej wszechmocności: Dobroć twa nie ma miary, kto policzy twe dary? Tyś mię, Jezu! sam prowadził, że mi kłopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie ustępuie, ginę słońca iasności, a mię przykra noc frajnie, i iey strasne ciemności: Bądź przy mnie, Onęże święty! a niechay twej glanc wżęty mię oświeca w tej ciemności, i rozgrywa cięmbłości.

5.

5. Panie! z miłosierdzia twego. odpuść mi nieprawości; bo ciężarem serca mego, są mi wstęsatki złości: A gdy białam swą złością, przeklepną gorzkością, strachy, grozi, ty sam ratuń, z pomstą na mnie nie następuj.

6. Opuściłem cię był, Panie! lecz się garku tu tobie, Syn twój sprawił przelednanie, ten mnie garnie tu sobie: Ach ciężkie grzechy moje: lecz, JEzu! rany twoje, są jedyną moją ochłodą, moim ratunkiem, moją swobodą.

7. O Słotce sprawiedliwości! O JEzu, ma Światłość twą ja Błogosławieństwem w ciemności. Nie odstępuy mnie, Ojc! boć mnie nikt nie wspomogę, twoja miłość, twoje umiowanie, są jedynym me ufaniem.

8. Szatańskich sieci uchoway mnie w te nocne ciemności, bez strachów wszelkich dochoway mnie do rannej jasności: Zutrzejto serca mego! nie odstępuyże z niego, mieszczay w sercu moim na wieki, niech cię wielbię z twej opieki.

9. Gdy się zatęży oczy moje, gdy zaśnę sprasowywany, JEzu, święte Imię twoje, bądźcie moim Starem Kochanym: Day o tobie sny miemom, day, tobie i śpiąc śpiem: a tak, chociaż odpoczywam, niech w tobie pocieszę się żywym.

10. Ten nocy użycz mi. Panie! odpoczynku wdzięcznego, niechay niebezpieczeństwo uścian, przysłać Anioła twego: Duszę, ciało, żywot swój, żonę, dziatki i zbior mój, i bliźnich oddawam, Panie! w twoje Oycowskie staranie.

11. Niech się nie lękam ni czego, uchoway mnie złyh ludzi; Niech wojenna trąba frogs brzmić, mnie, Panie! nie budzi! Choroby, ognie, wody, i strasne niepogody, oddal powietrze morowe: Dusz, ciało, day dni zdrowe.

12. Wyśłuchay, o Ojc wielki! modlitwę Anioła swego, JEzu! tyś godzien czci wszelkiej, bądź Stojem serca mego: A ty, o Błogosławieństwie ty serc naszych, Duchu Święty! słysz nie serdeczne wzdychanie. Amen! niechay się tak stanie.

689) Ps. 118, 6. Panie! nie będzie cię bał, żeby mi coś uczynił człowiek.

Na notę: Chroście, dnu wasz.

Słotce się chyli tu ziemi, Panie! JEzu! racz być z żywymi: Już czas niepoporny nastawa, niech modlitwa nie ustawa.

Już i ten Pieśni dwie czynią, i tak wieść wierzą
w czynią: Już nam ten dzień ustępuje nocy
nas BOG nie odstępnie: Już czas 20.

2. Błagamy sercu brzmiaćymi: Zostań
Panie! z nami swymi: Już na zgonie, już
świat swego bliski upadku wiecznego.

3. Czas przyletny, dni zbawienia, wójska
nasze sumnienia: Już noc śmierci następuje
która prace odepnie.

4. Jasne słowa twego, Antychryście,
złoćnego, jasło, burza, a już, Panie! po chrzcie
wiernych nie stanie.

5. Znak przypięcia twego mamy, słowo, któ-
rego słuchamy; bo ta wesela nowina blizka
tracenia Syna.

6. Przybądź, i sam w swej osobie, niech wie-
styś świat o tobie: Zabij prześlownika swego
ratuj Zboru wybranego!

7. Naje serdeczne wzdychanie, raryz przyni-
w uchy swe; Panie! a iakoś nas miał w obro-
nie z poranku, tak strzeż na zgonie.

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata
tego, nie wypuszczaj nas z opieki, Jezusie!
bądź z nami na wieki.

690) Łuk. 24, 29. Zostań z nami, boć si-
ma ku wieczorowi, a już się dzień
nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Światłość słoneczna znikła okazała się noc:
BOGU bądź chwala żywa, że strzeże nas
przez swą moc! On z swojej opatrności, strzeże
duże, ciało: Aby z jego czułości, swanku to
nie znato.

2. Niemaś nic w tej niskości, co by miało
trwałość, prócz Pańskiej łaskowości, która
trwa na wieczność. Klada ludzkie niskość w tym
że ie BOG z opłaki nie spuści: W BOGU, nie
w czym, ufam ja na wieki.

3. Jegom się oddał pieczy, w tej złości światos-
wej, żywot ten nasz całowieczny, jest prawie twia-
towy: Który rosa skropiony, rano ślicznie kwie-
tnie, rosa zaś podsieczony, barzo prędko wię-
nie.

4. Odpuść mi, miły Panie! grzech mój i
nieprawość, wielkie jest me zmaganie: Okaż mi
łaskawość, Gdybyś mnie ty przyczynał grzechy
i występki, przed tobą ja iakbym stał: Śmierć
by był mój

5. O łaskę przede prośbę w Żmiej Gęsiowej,
niech kwit z grzechów odrośnię, a Ducha serce no-
we! : Ten, żeby też uczył mię owsem, wiódł do
tego, abym nie utracił cię, ni dobra twoiego.

6. Duszę i ciało moje, i wszystko, coś mi dał,
oddaję w ręce twoje, byś o tym dozor miał.
Bądź mi miłościw, Panie! z miłosierdzia swego:
Daj zbawiennie skonanie, weźmi do raju twego!

691) Izai. 43, 5. Nie бой się! bom JA
z tobą.

Bleib bey uns, Herr.

Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Panie!
bądź nam łaskaw, a spuść swe zmiłowa-
nie! Prosim, Chryste Panie.

2. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pa-
nie! niech zginię wszelka złość i mordowanie:
Prosim, Chryste Panie!

3. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pa-
nie! niech twoich wiernych sług stawa zostanie:
Prosim, Chryste Panie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pa-
nie! niech wszelka cięskłość i smutek ustanie:
Prosim, Chryste Panie!

5. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, Pa-
nie! daj nam pocieszne w śmierci ochłodzenie:
Prosim, Chryste Panie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego światła,
nadchodzi cięskie, że i drogie lata: Włisko ko-
niec światła.

692) Ps. 121, 5. PAŹ jest Stróżem
twoim: PAŹ jest Cieniem twoim
po prawey ręce twej.

Willkommen, liebe Stunden.

Ma nosę: Już lasy uśpią.

Witajcież, a godźliny! wasze to nawiedziny
z nocą ulubioną, która dla czasu mego,
z swego cienia cień mego jest oczom moim zastępką.

2. Godźcież, członki strudzone! brzemienia woli-
nione, do snu wam wolnego; zażyście do zarańca,
wolności bez troskania, z łaski Ducha wszechmo-
cnego.

3. Obrońco wszelkiew śtody! Dawco wszelkiew
narodów! Cześć ci za to daig, żeś mię czasu ka-
żdego, przypadku żałobnego, często bronisz, co
wyznaig.

4. Oni

4. Oycze twójey rodziny! Iam zadłużony
w winy, mego dzień żywota, a przecię mię na
ziemi tu chowaś z żywymi, choć inisi w śmierci
przesli wrota

5. Czesć bądź Zmieniu twemu, żeś dziś pob
mogł nędznemu, nad me wyliczanie. Bo kto
to wiedzieć może, gdzieś ty wspomagał, W d
trudno w tym rozpominanie.

6. Co mi się pochręściło, i to od ciebie było: N
znam szczęścia mego. Wdźle mię nie dostał
a potęła nagroda, z błogosławieństwa to twego

7. Ty bądźżeś miał staranie, i dziś przy mię czuj,
Panie! dla mey bezpieczeństwa. Boć ia wespół z m
iem i ostaiem twoiemi i tak zaśnę bez tęsknoty

693. Ps. 91, 4. 5. Pierzem swym okryje cię
Pan, a pod strzydłami iego bezpie
cznym będziesz. Nie ulękniesz się strachu
nocnego, ani sirzały latającey we dnie.

Die Nacht ist kommen, darinn.

Zmierzchem dochodzi, kres czucia dziennego, a
w oczy wiodzi przysmak snu wdzięcznego
Bądź nam pomocny, o Krolu wszechmocny
w ciemny czas nocny.

2. Nieprzypiacioły chytre racz zapędzić: Stra
przez Anioły racz nam sam sporządzić: Ducha
naszego, i ciała krewkiego ochroń od złego.

3. Mógł bogobojna niech nas w sen zawo
dzi: Dobroć twa hojna, niechay z nami wscho
dzi: Przez sen na iawiu trzymay nas łaskawie
na dobrej sprawie.

4. Chore upatruy, wyzwól więźnie, Panie!
troskliwych ratuy, mieny Boskie staranie, i nad
starzymi, i nad najmłodszymi, i nad szrednymi.

5. Święć Zmie tweie, Oycze! kroluy wies
cznie, wiedź rzady swoje, daj iść chleb bezpie
cznie: Zgładź, co grzesznego, skroć czarta stro
giego: Zbaw nas od złego.

LII. Pieśni stolowe.

1) Przed Obiadem.

694. Ps. 145, 15. Oczy wszystkich w tobie
nadzieję mają, a ty im dawasz po
karm ich czasu swego.

Na nogę: O Chropie, Synu Boży!
Oycze nasz najmocniejszy, Tworco wszy
stkich rzeczy! nad wszystkie naysławniejszy



wszystko maś na pieczy: Do ciebie wzgląd
moy mamy, * darow twoich żądamy Day je ich
znamy. * Do ciebie wzgląd mamy. t. i. oczu podnośmy.

2. Ty deszczem skrapiaś ziemię, z obfokow nies
szczęśli, by wszelkie ludzkie plemię w tych tu kra
ch ziemskich, miało swe opatrzenie, a trawa
przewienie, by było pożywienie.

3. Ty chleb powzedny dawaś, nam tu pośis
eni, wino, napoy wystawiaś, przeciwko pras
ieritu: To z łaski twoiej mamy, i tego zajy
amy, chwałę oddawamy.

4. Wszystko na cie pogląda, dobrotliwy PA
e! Obroku swego żada, bez niego ustanie: Stęki
ey otworzenie, sporządza pożywienie, wśy
ich opatrzenie.

5. Gdy dawaś pokarm, Panie, nam tu nas
eniu, day serc przygotowanie, ciebie tu chw
aiu: Użyj nam powzedniego chleba z daru
niego, żyj i niebieskiego. *

* Chleba niebieskiego, t. i. słowa Bożego.
Naczą sami poświecić, Panie! nas i dary twoie?
y hojne pojeżnanie na stworzenie swoje: Wyin
to pośilili, i dużej opatrzyli, wiecznie z tobą żyli.

95) Ps. 145, 16. Otwieraś rękę twoją, a
nasycaś wszystko, co żyje, według
upodobania twego.

Na notę: Kto się Panna Boga.
y sam, Panie! dawaś z nieba, ludziom po
karm. gdy go trzeba, a na rozkazanie twoje,
uchey skały * płyną zdroje.

* Z suchey skały, t. i. z czołki, 4 Monz. 20, 8.
2. Użyj nam swej łaski wieczney, na ten
Bczy * niebezpieczney, a przym lud swoy wys
any, aż przyjdzie kraj obiecany.

* Na ten ruszaj, t. i. na inn światie.
3. Naczą nam dać prawdziwe wodze, w myś
y tego świata drodze, a oświeć nas Duchem
loim, że przy twoiej prawdziwie stoim.

4. Naczą nas przystoynę miary iako przym
wać twe dary, i racz ie nam błogosławić,
i, iakoś ie racyt sprawić.

2) Po Obiedzie.

96 Ps. 147, 1. Chwalcie PANIA! Aboc
wiem dobra rzecz jest, śpiewać
BOGU naszemu.

gdz chwala, PANIE! tobie, za te dary
twoje, żeś nakarmił i napoił nas, stwor
zenie

zenie swoje: A iakoś dał powszedni chleb cię-
łom tu żywności: Tak posilaj słowem swoim
duś naszych krewności, przez Chrysta Płana na-
tego, który z tobą żyje, w iedności Ducha Świę-
tego, BOG wieczny prawdziwy.

697) 1 Tym. 4, 4. 5. Wśelkie stworzenia
BOże dobre jest, a nic nie ma być
odrzuconą, co z dziękowaniem bywa
przyymowano. Ubowiem poświęcono
bywa przez słowo BOże i przez mo-
dlitwę.

HErr Gott! nun sey gepreiset.

Na noie: O Chryste, Synu Bolo.

Bądźże częś, Płanie! tobie, śpiewamyć przy-
stojnie, żeś nas karcił w ten dobie,* i po-
żeś hoynier: Dobroć twą oświadczał, wiara
nasę stwierdzał, żeś ty BOgiem w niebie.

* W ten dobie, t. i. w tym czasie.

2. Żeśliśmy też zgrześli, miłosterny Pł-
nie! gdyśmy zbyt iedli, pili, ożaż zmiłowanie,
odpuść nam zgrześenie, słuchaj nasę modlenie,
acz gniewaliśmy ciebie.

3. I tak racz zawsze chować duśę z ciałem
Płanie! w Chrystusie uśanować,* niech ży-
wności janie, byśmy tak głód miłując, w trzysł-
mocno zostając, wiecznie z tobą żyli.

* W Chrystusie uśanować, t. i. nie karać dla Chrystuś

4 O Dycze wiernych wśędzie! święć się
mię twoie: Krolestwo twe niech będzie: Wola
twą rządz swoje: Daj chleb: Odpuść zgrześ-
nie: Odda! złe pokuśenie, byśmy złości zbyli.

698) Ps. 147, 9. Płaz dawa bydłu po-
karm ich, i kruczętom młodym
ktore wolaia do niego.

Lobet den Herren, denn.

Dajcie częś Płanu! Dajcie częś Płanu, BO-
gu łaskawemu! Oddajcie pokłon należący
mu! należący iemu! A pieśń wesolą trzyknwicie
memu! Dajcie częś Płanu! Dajcie częś Płanu

2. Śpiewajcież spółem :: Ślawiac Pł-
tego: Chwalcie na harfie wdzięczney BO-
swego! :: BOG jest wielmożny, znaczne c-
ny* iego. Dajcie częś Płanu! :: Czyn, t. i. spraw

3. On ciemne chmury :: na niebo przyw-
dźi, on dżdżem kropłistym wyschłą ziemię ch-
dźi :: Na wierzach skamnych trawę buyną roś-
Dajcie częś Płanu ::

4. On wkręścił rzeczom :: dodał żywności,
 stworzył zeta polne, żywi z swej miłości :: Kruczęta
 małe ma sam na baczności. Dajcie część PAnu ::
 5. On się nie kocha :: w biegu bystrych koni, * ni
 ka swego, za bermierzem skoni :: Co w nim ufas
 rzem, tych on meżnie bronii. Dajcie część PAnu! ::
 6. W biegu bystrych koni. t. i. w tych, którzy się iak koni,
 byr. spuszczaia na moc swoje, Ps. 2, 9.

7. Dajcie częć PAnu! :: co wkręścił sprawus
 z ktorego woda żywa wyśkatuje :: A nad grzes
 nemi litość pokazuje. Dajcie częć PAnu! ::
 8. O Jezu Chryste :: Synu Marynżkego! baw
 się chwalemy godnie czasu tego :: Potym nas dos
 nieść żywota wiecznego. Dajcie częć PAnu! ::

99) Ps. 145, 10 Uciech cię wyśławiaia
 PAŃCIE! wkręścił sy. wy trwoie.
 Na notę: O Chroście, Synu Bolo.

Dajmy częć Bogu swemu za dary przyięte,
 śpiewamy z serca iemu, chwalcąc Imię
 Twię: PAŃCIE się częć rośkazuje, PAŃCIE rodzi
 nie częć przymuie, chwalcę swe miłuje.

2. Chwata bądź, PAnie! tobie, co z ziemie
 błoki wyciągaś, na częć sobie, iako świat pes
 ci: Ty gestę deśczę leieś, ty chłodną roś sieś
 eś, Ty słońcem świat grzeieś.

3. Ptaszku, bydlu, zwierzowi, obroki wydawaś:
 karmne * człowiekowi, na żywność podawaś,
 temu roś kołem chodź, iemu, co się gdzie rodzi
 się pożytek przychodzi. * Karmne, t. i. utrzone.

4. Ciebie prosimy, PAŃCIE! biorąc trwoie
 arn, baw nam ich używanie, z przestrzeganiem
 niary: Uchoway rozrzutności, broń od zbytney
 niewości, i świeckich marności.

5. Daweś ciatu obroki, racz ducha naszego
 bwarować wyroki * słowa zbawiennego: Wys
 my w wierze wzrost brali, w cnotach się pos
 użmawiali, w prawdzie stale trwali.

6. bwarować wyroki, t. i. pościć słowem świętym,
 1 Krol. 3, 10, 12. Podobalo się to PAŃCIE
 TU, że żadał Salomon tej rzeczy.
 Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego,
 żeś o to prosił, a nie żadałeś sobie dlu
 gich dni, aniś żadał sobie bogactw ::
 Otożem! uczynił według słow twoich.

Zweyerlen bitt ich von dir.
 Na notę: Z serca Boga śpiewamy
 dwu rzeczy prośę, PAnie! dwu rzeczy mam
 4. ądas

żądanie od ciebie, który wśego używasz mi do brego: Proszę, daj mi, co wiem sam, niż żywota duszom, i dychać mego oddam.

2. Oddał ode mnie kłamstwo. i marne bałwochwaltwo. Broń ubóstwa ciężkiego, i bogactwa zbytniego: bo wiem ubóstwo ciężkie, i bogactwo zbyt wielkie, pogrąża w grzechy wszelkie.

3. Niech ale, o Jezu mój! tu mam potrzebny dział swój: Użyj mi, tak potrzeba, codziennie kłuszkę chleba: trocha z sumieniem do broni, z sercem wdzięcznym i bezodrym, i z farbami barzo drogim.

4. Więc mając na zbyt wśego, byłbym serce hardego. i zaprząłbym się ciębie. mówiąc: Kto jest PAN w niebie? Bo serce pełne złości, nie wie często w bytności, co ma czynić z hardości.

5. Znowu, gdy nagość trwoży, i ubóstwo smutnoży wnet niewiernym się staie, w złodziejstwo się udaie, fałszu, zdrady zażywa, bliźniego okłukiwa, Boga zapamiętywa.

6. Ojże żywota mego! broń mię tego wśystkiego, co sromoci cześć twoją, potępia duszę moją: Daj mi. proszę, tak wiele, tak mi potrzeba w ciebie, w niebie radość, wesele.

701) Ty. 6, 8. Mając żywność i odzienie, nie, na tym przystawać mamy.

Zwey Ding, o Herr! bitt ich.

Dwu rzeczy proszę, Panie mój! te rade uproszę skłama twój, potem tu jest w tym żywocie, a w ustawicznym kłopotcie ::

1. Broń mię nauki fałszywej, także i mowy kłamliwej: Broń mię ubóstwa ciężkiego, i bogactwa zbytniego ::

2. Alaz dać skłame wyżywienie, a przy tym dobre sumienie, uchowaj, Ojże! zebrać bezbożnego marnotrawstwa ::

3. Bo mając na zbyt wśystkiego, zaprząłbym się Pana swego, i rzekłbym: Na Boga nie dbam! kiedy się na wśem dobrze mam ::

4. Albo ścisniony ubóstwem, udałbym się do złodziejstwa, z grzechem chleba nabywając, Boga wielce gniewając ::

5. Z błogosławieństwa Pańskiego, dostępiemy wśystkiego, gdy każdy swego pilnuie, i nie nia, co Bóg przykazuje ::

702) Ps. 104, 27. Wszystko na cie oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.

Danket dem H Erren, denn er.

Dziękujcie Panu naszemu serdecznie, bo łaska jego i prawda trwa wiecznie.

2. Który, iak Dobrodziej nasz z swej miłości, nakarmi stworzenie swe do sytości.

3. Śpiewajcież iemu głosy nabożnymi: Po chwalon bądź, Oycze! czasu wiecznymi.

4. Ze nam szczodrość oycowską okazujesz, pokarm i odziew* nędznikom łaskujesz.

* Odziew, t. i. odzienie.

5. Użyj też, żebyś się prawie poznali, a do łaski, Stworzyciela swego wzdychali.

6. Przez Chrysta, Syna twego najmilszego, i ubog przed Tronem twym Pośrednika naszego.

7. Ty racz dopomoc, żebyś z nim spocecznie żył w królestwie jego dziedzićpli wiecznie.

8. Dla sławy imienia jego Świętego. Now: Amen! który sprzyjaś* sobie tego.

* Sprzyjaś, t. i. iściasz

703) Matt. 6, 32. Wie Ociec wasz nie: bieści, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

Nun laßt uns Gott dem H Erren.

Dziękujmyż Panu swemu, czynimy uczciwość iemu, za hojne dary jego, którem wzięliśmy od niego.

2. Żywot, duś i ciało, Bóstwo jego nam dasz, miłość, on ie nam zachowuje. pracy swej nie żałuje.

3. Ciało daie żywności, duśka trwa na wieczności, chociaż śmiertelna rana, przez grzechy jest nam zadana.

4. Już Lekarz nam iest dany, Żywotem iest nazwany: Chrystus umarł za grzechy, z ład zbawia ienne poćiechy.

5. Słowo, wieczerza i chrzest, w żalu nasz posłan: żytek iest, tam ufność iest każdego, z sprawy Duszy śiacha Świętego.

6. Przezeń grzech odpuszczony, i żywot nasz znaczone: Bóże! iak wielkie dary dasz nam: zostaw niebie bez miary.

7. O łaskę cie prosimy, niech w straży twej żyjemy, tak wielcy, iako mali, żebyś się iey doznali.

E e

8. Racz

7. Racz nas chować w prawdzie swej, do
mieści wolności wiecznej bym Cię twe chwali-
li, w Chrystu, Amen! mówili.

704 Ps. 104. 14. Za twoją sprawą roście
trawa dla bydła, a ziola na poży-
tek człowieczy.

lobet den Herrn, und dankt.

Na note: O Święty Jezu.

Dziękujemy! Panu za wszystkie dary jego, którym
wzieli, z bezodrey łaski od niego, teraz przy-
 stole, i które bierzemy, pożyjemy.

2. Oni nas wszystkich wywiódł na światło-
ści, i przez Chrysta przysłał, za lud swej własno-
ści odpuszcza też przez Chrysta umoczenie, nasze
zgrzeszenie.

3. Duch jego dobry zawsze o nas radzi, karze,
naucza, i w dobrym prowadzi, abyśmy w trzyżu
trrogi się nie bali, lecz w nim ufali.

4. Daje też przez swą anielską obronę, nam
we dnie, w nocy, bezpieczną zastonę, by satan
nie mógł zdradą nas podchwycić w niwczym za-
słodzić.

5. Przypom iak Ociec działom chleb gotuje,
i one w niedzy wszelkiej ratuje, nie dając światu
ich w posromoczenie, i pohasbienie.

6. Przetoż usłaycie, wierni! Bogu swemu,
on da obronę i chleb z was każdemu. Potym
z Chrystusem macie w niebie bywać, w łasce
opływać.

7. Za to ma z serca dziękuyćcie praweab, i bła-
gayćcie go tu czasu wszelkiego, by nam użyty, po-
tey niedze częstney, śmierci zbawienney.

8. Tak na dusze, na cieie nasyceni, iesteśmy
w świecie dosyć z bogaceni, gdy w najlepszego
Starbu tu nabyli, świat zwyciężyli.

705 Ps. 34. 9. Skosztuyćcie, a obaczcie,
iako jest dobry Pan: Błogosła-
wiony człowiek, który w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Na note! Przyśloś Panu iść

Tużem obiad obprawili, i tużem się natedli,
Bóże! łaskim twej użyli, skom do stołu
siedli, gdyż każdemu częstę jego raczył dać, i
z nas każdego sameś hojnie nakarmił.

2. Jaz

2. Jak wielkie twoje miłosierdzie! Jak chwalebna dobroć twoja! Która się w mojej każdej biedzie, o duży! cięła stara. Dawco życia, me Kochanie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkich nas nasycał.

3. Ojciec niebieskie otwierasz, i deszcz obfity dajesz: Ziemię łaską twoją napętniasz, owoce z niej wydajesz: z tego gotow chleb na resztek twoj: Jakżeby cię za to duch mój, nie miał, Ojciec mój, wielbić.

4. Bydłu pokarm czasu swego i kruczetom rozdawał; Nie zaponinał żadnego; bo przed wszystko żywność masz. Panie! ręce twoje otwierasz, i co żyje, sam nasycał, z wielkim upodobaniem.

5. Za te dobroci już chcemy, iść dziatki twoje dziękować, pości żyć w świecie będziemy, chwale twoją forytować, i kończyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dziękowaniem: Ach! nie gardź tym, o Boże!

6. Opuść nam winy, o Panie! a daj, czego nam trzeba, miew daley o nas staranie, daj chleb powszedni z nieba dobre czasy, pożywienie, szczęście, pokój dobre mnienie, zdrowie, z przeżegnaniem twym.

7. Na ostatek niech raz w niebie przy stole twym zasiędziem, gdzie wszystkich hojnie u ciebie darow, Boże! nabędziem: Tam nam udzieliś radości, a my na wieczne wieczności, za to cię chwalić będziemy.

706) Ps. 147, 7. 8. 9. Śpiewajcież Panu z chwałą; Który otrywa niebiosą z obłokami, a deszcz ziemię gotuje: Który czyni, że rośnie trawa po gorach. Który dawa bydłu pokarm ich.

Wir sind nun wieder satt.

Na notę: Kto woli Bożen nasładować.

Nasycał nas Bóg z nowu hojnie, z Ojciec wielkiej Bożkiej litości; iść wszystkie stworzenia przystojnie żywi aż do sytości, tak i nam wiele dobrego, dala szczodra ręka jego.

2. Ziedliśmy, za zdrowia dobrego, kawałek chleba swojego, nakarmił, napoił grzeczny Bóg hojnie, niż godzien tego: Czekował nas błogo: droblinwie, posilił nas miłościwie.

3. Podźmyż wżdy do niego spótecznie, z dziełką ust i serca swego: Podziękuymy iennu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa, wiele dobrego nam darwa.

4. Daiemyć, część, moc, chwały, sławy, o BOże w Troycy iedyny! Stawiemy, o BOże łaskas wy! BOże Zastępow! twe czynny, jem wzięli wielcy i mali, czegoś tylko pożądali.

5. Pośi tu na świecie żyjemy, pośi ducha w cieles stanie, zawżse cię wystawiać będziemy, że nas wśyśkich żywiś, Płnie: i daieś nam tu obficie, czego potrzebuie życie.

6. Ach! błogostawże nam i daley, dan, byśmy, pośi żyjemy, co wola twa, z ręku twych brali, i czego potrzebuiemy. BOże zbawienia naszego! dan każdemu częśtkę iego.

7. Witueś się nad kruczątkami, przedziwnie ie opatruieś, toć i nad nami, dziateczkami twosimi, się też zmitueś, z Orcowskiej bezdrobliwości, nasyćieś nas do sytości.

8. Osobliwie racz pośilkować, JEzu, duś naszych krewości, chlebem, ktoryś nam chćiać zgotować, w boku twym, w śmiertelney młodości, a tak my czasny wiecznemi nigdy łasknąć nie będziemy.

707) Ps. 146, 1; 6. Chwał, dusza moja, Płna : : Ktory uczynił niebo, i ziemię, morze, i wśyśko, co w nich iest. Singen wir all' Gott dem.

Na notę: Z serca BOgu śpiewamy

Muż wśyścy zaśpiewamy, BOgu część chwaleś daymy, że nie tylko samemu człowiekowi grześnemu daie pokarm, odzienie, tudzież wszelkie stworzenie, żywi na podziwienie.

2. Nam to naprzod przystoi, bo on nas z łaski swoiey, według obrazu swego, stworzyć raczył każdego: I w każdej naszey sprawie, w wśelkiej pracy, zabawie, dopomaga łaskawie.

3. Dziż się człowiek narodzi, i na ten świat przychodzi, ieśce będąc u matki w żywocie, już dostatki przygotowi znalazie, ktore mu Płn gotuie, hojnie wśm opatruie.

4. Ziemię dądzem, rosą chłodzi z ktorey wśyśko wychodzi, chleb, wino, urodzaje wśelkie z siebie wydaie, na ktorey się bydleta swoyskie, dzitkie zwierzęta żywią nędzne ptasęta.

5. Wy

5. Wydło różne stadami, owce zaś tysiącami, także inby dobytek, człowieku na pożytek, roż: mnaża się, i rodzi, na pastwiśta wychodzi, i w trawach buynych brodzi.

6. Skoro wiosna rospuścza, rolnik pługiem zapuścza, w ziemię orze i sieie, ziemię młoci i wieie, forcem, łasztem przedaie, z tego trybut* oddaie, i ubogim rozdaie

* Trybut, t. i. podatek.

7. Sadu, lasy obfite owoce rozmaite przynoszą i też rodzą, z cudzych kraiew przychodzą niezliczone k'nam dary, sol i inše towary, wodą, widziem bez miary.

8. W Wodziech ryby skakaia same się zalecaia, ptak dzięki swoje młode człowieku na wygodę, żywi pokarm im nośi, o gniazdeczku sam głośi, wybrać ie zgola prośi.

9. A to wszystko od wieku BOG sporządza człowieku wśródzie kuchnie buduje, co potrzeba, faśnie: Nigdy ten PAN nie drzemie, wszystko lecie i zimnie spatruię przedziwnie.

10. O szcudrośliwy BOże! żaden człowiek nie może wysliczyć twych szcudrości, ktorych nam z swey miłości, używasz i dodawaś hoynie kar: miś, napawaś, i dawać nie przestawaś.

11. Niechżeć za to wdzięcznemi sercami dzięki dajemy, że się tak o nas staraś, że żywność wszystkim dawaś: Niech miłość twą uznaiem, z duszą, ciałem się dajem, wielbić cię nie przestaiem.

708) 1 Kor. 10 31. Lub iecie, lub piies: cie, lub cokolwiek czynicie, wszy: stko ku chwale BOżey czynicie.

Den Vater dort oben.

Dyca na wysokości, chwalimy czasu tego! że on z swey miłości, żywi z nas każdego, dla Syna swiego z nieba wysokiego, dodawa wszystkim.

2. Tobie chwala, o PAnie! za twe uczyn: ności: Tobie dziękowanie, o BOże wieczności! któryś iest poznany, żeś PAnem nad Pany, przez pokarm nam dany,

3. Przypominajże od nas w ten czas, te chwały ofiarę, o Stworzycielu nasz! w Chrysta prawą wiarę, onę ulub sobie, Syn twoy za nas w sobie, dość uczynił tobie.

4. Boćmy z siebie nie mamy, nic dobrego, Panie, łaski tu ey czekamy, tyś nasze ufanie, i tu w tey niskości, i na wysokości, w niebieskiej radości

5. Przypomnij od nas, o Panie! z swej Bożkiej miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiej złości, pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

709) Ps. III, 4. 5. Miłosierny a litościwy PAŃ, dał pokarm tym, którzy się go boją.

Na notę: O Chryste, Sona Boży.

Panu Bogu wszechmocnemu, dziękujemy w radości, iż on ciała naszemu, dał chleb tu żywności: Raczył nas dary swoimi nakarmić obfitemi, z swojej bezdrobliwości.

2. Bądźżeć już Oycze niebieski! częś i chwatałobie, iże nas w tey niedzy ziemskiej tak raczył mieć sobie: Żywiś, chowaś, i daruieś, a wśmym dobrym opatruieś, na wszelką godzinę.

3. Użycze nam, dźiaterzkom naszym, pości bez dżlem żyli, abyśmy twym słowem świętym dusze, swe karmili: Day nam grzechów odpuszczenie, w prawey wierze posilenie, w łasce twoiej pomnożenie.

710) Opisanie Ewang. Mark. 8, 1-9. iak Jezus siedmiorgiem chleba czterech tysięcy nakarmił.

Na notę: Dziękujemy Panu swemu.

Żywyamyż. Panna tego, który z nas dżiś każdego z łaski swej nieprzechaczyłowiera nakarmić raczył.

2. Oczy iego patrzaia na tych, co w nim ufaią, przy takich rad stawa, kto się mu w moc podawa.

3. Na wszytś świat i kraie, pewną częstkę wydaie, wszytś karmi i chłodzi, co się na ten świat rodzi.

4. Serce iego aż mdlele, gdy się nam w czyniżle dzieie, zwiata, kto za nim bieży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc Jezus na puśczy, czterech tysięcy tłuszczy, którzy za nim przybiegli, nie pili, ani iedli.

6. Nie chcąc ich tak o głodzie rozpścić aby w drodze nie pomarli, ustali, tak wielcy iako mali.

7. Spis

7. Spytał pretko i śmieie uczniow swych, ieżli wiele chlebow przy sobie mieli? Siedmi zaraz powiedzieli.

8. Ktore sam wzięwszy, łamał, uczniom mowiąc, podawał: Bierzcie, i rozdawaycie, żadnos go nie młaiaycie.

9. Zrybeł, lubo mało, wespółstkim się to dostało, iednak, gdy ieść przestali ułomkow nazbierali.

10. Siedm kołow, wielkie dziwy! Człowiek i BOG prawdziwy uczynił, wiedzące każdy, że mu to można zawżdy.

11. Kto z tym PANem ie, piie, takowoy nie ucziue, żadney nędzy, niewoli, palec go nie zaboli.

12. A kto z nim szczerze pości a nazbyt się nie trościy, będzie miał, bez pochyby, pewny chleb pewne ryby.

13. Przypymujże z dobrą wolą od PANA chleb i z solą, zgromadzając po trochę, aż napełniś twe troche.

711) 5 Moz. 8, 10. Gdy będziesz iadł a naieś się, będziesz chwalił PANA BOGA twego.

Singen wir aus Herzensgrund.

3 serca BOGU śpiewaymy, ustni go wyśta wiaymy! iat daie swe hoyności, tak nakarmił i miłości: Pracy żywność od niego maig wiele dobrego, i my pokarim iego.

2. Chwalmyż go, słudzy iego! z urzędu poswinnego, znaymy, iat umiłowat nas, i wespół o darował, złożył z ciała i z kości, człowieka z swej miłości, że widzi dzień światłości.

3. Skoro człek stanął w cieie, dał tuchaię i dobre wiele, pięknie go uformował, * z taki długi darował, gdy się narodzi z matki, już ma wseicie dostatki, tak nas żywi swe dziatki.

* uformował, t. i. ukształtował.

4. BOG sam ziemię uprawia, żywność na niej postawia, tropi pagertki, gocy, ma bydło pokarm spory, wino i chleb wywodzi, i co nam ziemia rodzi, w tymaći żywot nasz chłodzi.

5. Woda wydawa ryby na stoł nasz, bez pochyby, * ptacy się rozmnażaią, młode swe las

dziom daig. Zwieryż dziłi i domowu, za pokarm
bywa zdrowy, iest od Boga gotowy.

Bez pochopu, t. iest pewnie.

6. Dziękniemy z prozbami, iże Bóg nas da-
rami obdarzył hojnie znamy, prawa jego chowa-
my. Jmie stawiamy jego przez Chrysta, Syna
na niego, Amen! z serca wiernego.

LIII. W potrzebach powłechnych.

712) Ps. 85, 2/5. Łaskę, Panie! niekiedy
pokazował ziemi twojej. Przy-
wroć nas, o Bóże zbawienia naszego.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

Będący w wielkiej niewoli, i nie wiedząc,
kiedy indziej szukać pomocy i rady, chociaż
się staramy wszędy.

2. Tedy tę pociechę mamy, gdy Cię spocecznie
wzywamy. i prosimy, wieczny Bóże! o ratu-
nek wszelkiej nędzy.

3. Oczy i też serca nasze podnośim żałośnie
tobie szukający odpuszczenia grzechow, i kaźni
ulżenia.

4. Jakiś obiecał wysłuchać, łaskawie swoim
pomoc dać, w imię Chrysta, Syna twego, Oze-
downika naszego.

5. Przetoż, o Panie Bóże nasz! zlituj się
nad nami w ten czas, bośmy prawie opuśczeni,
w wielkim smutku zatruwżeni.

6. Nie patrzaj na nasze złosci, odpuść ie nam
z twej miłości, stoy przy nas w tej nędzy wiel-
kiej, wybaw nas od plagi wszelkiej.

7. Abyśmy wszyscy serdecznie dziękowali tobie
wiecznie podług słowa twego żyli, Ciebie na wie-
ki chwaliłi.

713) Inka Kompozycya.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

Naytrudniejszy naszej chwile, zwątpiwszy o
własney sile, nie mając rady, ni mocy, choć
myślimy we dnie, w nocy.

2 Ten ostatny przystęp mamy, że się wospo-
łu stawiamy, wszechmocny Krolu! do Ciebie, boś
pewny Ratorunik w niebie.

3. Oczy, serca podnośimy, Ciebie nabożnie
prośimy; Odpuść winy, a karanie sprawiedliwe
hamuy, Panie!

4. Eys

4. Tyś przyobiecał każdemu łaskę, cie wzywającemu, w imieniu Syna twoiego, Ojedo, wnika naszego.

5. Otoż, my w iego godności, twej oycowskiej wielcebnosci, swe ciężary przekładamy, ktore na sercach dźwigamy.

6. Przebacź ludzkich nieszczemności, a kwituy nas z naszych złości: Bacz i przemień utrapienie ciężkie, w wesołe zbawienie.

7. A my poćieśnieni, twemu słowu posłuch zbawiennemu oświadczywszy, tu statecznie będziemy cię chwalić i wiecznie.

714) Ps. 130, 1. Z głębokości wołam do ciebie, o PAnie! PAnie! wystuchaj głos moy.

Zu dir von Herzensgrunde.

Na notę: Zdan na PAnę twe drogi.

Do ciebie, z serca swego, wołam z głębokości, czasu frasunku mego, PAnie! Słysz żądosci, OJcie! głos moy rzewliwy przyymij w uszy swoje i łaskę racz być miłościwy na modlitwy moie.

2. Jeżeli nas z nieprawości karać będzie PAnie! Ktoż przed twoiej srogości sądem się oślanie? Alles skłonnieszy zawsze nam do odpuśczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Ja wierzę, łaska iego, grzesznym jest gotowa, oglądam się na niego, i na iego słowa: S z wielką go żądoscią, dusza ma pożąda, niżli straż, co z tęsknościami świtania wygląda.

4. Niechże się, co chce, dziecie, Izraelu! w PAnu kładź zawsze swę nadzieję, uznasz zmiłowanie: PAN Izraela swego jest Wylupiciel, onże i grzechow iego sam jest Zgładzicielem.

715) Psalm 91 cały.

Wer in dem Schutze des Höchsten.

Kto opieki Najwyższego w straży iego używa, ten w cieniu Wszechmogącego bezpiecznie odpoczywa: przetoż i ja mówię sobie. Tyś ma Obrona, PAnie! tyś Twierdza, tyś WOD, ia w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mnie z sidła łowczego, ktorego się ia boję, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza przez moc swoją: Day mi pod skrzydłami swemi,

uledź zawsze bezpiecznie, iak tarczą mię prowadź i wemi słowy strzedz będzie, wiecznie.

3. Przetoż mię nic nie zatrwożą trwogi nocy, strasliwych, ani co się we dnie stroją strzaty przysgod škodliwych. Ani się powietrza boję, co się z zmierzchem przechodzi w zarazie placu dostoję, co w południe więc škodzi.

4. Niech ich choć kilka tysięcy wedle mnie strasnie leże, niech z drugley strony, choć więcej, mnie ten iad nie dosięże: Owszem, ia będąc zachorowanym, użyję oczami swemi, iako się okrutnie mści PAŃ, nad wszystkimi grzesznymi.

5. Ponieważ tedy samego PAŃa Ucieczkę moję, kładzież za Obrońcę swego, mając w nini ufność swoję, nie tknieć się ciebie nic złego, ani cię zaskasnie: Dom też nigdy przeciwnego twoy szczęścia nie poczuie.

6. Aniołom cię swym pilnować kazał, na drogach twoich, też i na ręku piastować, abyś kiedy nog swoich, nie obraził na kamieniu, będziesz po żmłach chodził, będziesz swog łwiemu plemieniu, smół ci nie będzie škodził.

7. Przeto, iż mię umiłował, (rzekł B O G) Ja go wybarwie, a iż mię szczerze banował sławę jego wystawie: Zawołali mię w cięskłości, wnet go wyrwę z kłopotu, i nabawię go zacności, prześluzę mu żywota.

716) I Tym. 2, 1. Zapominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby. modlitwy przyczyny i dziękowania za wszystkie ludzkie.

Kirye, Eleyzon!

Kirye, Eleyzon!

Chryste, Eleyzon!

Kirye, Eleyzon!

Chryste, wysłuchaj nas!

Oycze w niebiesiech, B O że!

Synu Zbawicielu świata, B O że!

Duchu Święty, B O że!

Zmiłuj się nad nami!

Wadź nam miłościw!

Odpuść nam winy, PAŃie!

Wadź nam miłościw!

Wybawże nas, miły PAŃie!

Od wszelkiego grzechu!

Od wſelkiego błędu,
 Od wſyſtkiego złego,
 Od złoſci i chytróſci ſatańſkich,
 Od nagłej i roſpaczney ſmierci,
 Od moru i głodu,
 Od wojny i przeſłania krwi naſey,
 Od roſterku i od niepokoju,
 Od ognia, od gromu, od niepogody ſzkodliwych,
 Od wieczney ſmierci,

Uchoway nas, miły PAnie!

Przez tajemnicę ſwiętego wcielenia twego,
 Przez ſwięte narodzenie twoie,
 Przez trwogi i trwawę pocenie twoie,
 Przez okrutne umęczenie twoie,
 Przez zmartwychwſtanie i wniebowſtąpienie
 twoie,

W každy czas udzielenia i ſmętku naſego,
 W godzinie ſmierci naſey, czasu nayıłnierzy
 ſego.

W dzień oſtatny, a ſtraſliwy ſądu twiego,
 Wſpomóżże nas, miły PAnie!

My grzeſznicy proſimy:

Wysłuchay nas, miły PAnie!

Abyś Koſciół twój ſwięty Chryeſcijański wzro-
 dzić i wſpomagać raczył,

Abyś wſyſtkie Biſkupy, Paſtorze a ſługi ko-
 ſcielne przy twym ſzczerym ſłowie i żywocie
 ſwiętym zachować raczył.

Abyś wſyſtkie ſacerſtwa i zgorſzenia oddalić ra-
 czył.

Abyś zawiedzione i błędzące na drogę prawdzie
 wia nawieſć raczył.

Abyś ſatana pod nogami naſemi zetrzeć ra-
 czył.

Abyś robotniki wierne na żniwo twoie poſłać
 raczył.

Abyś rozmnożenie ſłowa twego, i dar Ducha
 Świętego, wſyſtkim ſłuchaczom dać raczył,

Abyś ſmętne, i pokuſami ſtrapione wſpomoc i
 poćieſzyć raczył.

Abyś wſyſtkim Krolom i Kſiążetom pokoy i zgo-
 dy dać raczył.

Abyś Krola naſego, ze wſyſtką radą i przeſo-
 ſonemi iego ſprawować i bronić raczył.

Abyś naſemu PAnſtwu długiego, ſpokojnego
 życia

żywota, i pożądanego błogosławieństwa uży-
czyć raczyt.

Abys urząd tuteczny, i wszystko pospolstwo za-
chować i błogosławić raczyt.

Abys się nad naszą miłą oyczyzną zmiłować ra-
czyt.

Abys wszystkie wudręczeniu i niebezpieczeństwie
będące ratować raczyt.

Abys wszystkim brzemiennym i wychowującym
działki na pomocy być raczyt.

Abys sam wszystkich działek strzegł, i chorymi się
opiekać raczyt.

Abys wszystkie więźnie niewinne wybawić ra-
czyt.

Abys wszystkie sieroty i wdowy bronić i opatrzyć
raczyt.

Abys się nad wszystkimi ludźmi zmiłować ra-
czyt.

Abys nieprzyjaciółom, prześladowcom i pos-
twarcom naszym odpuścić, i onych nawrócić
raczyt.

Abys żywność z ziemi dać, i zachować raczyt.

Abys nas wysłuchać raczyt.

Wysłuchay nas, miły Płanie!

O Jezu Chryste, Synu Bōży!

O Baranku Bōży, który gładziś grzechy świat-
ta.

Zmiłuy się nad nami!

O Baranku Bōży, który gładziś grzechy świat-
ta.

Zmiłuy się nad nami!

O Baranku Bōży, który gładziś grzechy świat-
ta.

Day nam swoy pokoy!

Chryste, wysłuchay nas!

Kirye, Elejzon!

Chryste, Elejzon!

Kirye, Elejzon! AMEN!

717) Dan. 9, 8. Płanie! namci należy za-
stydzenie twarzy, Krolom na-
szym, Książetom naszym, i Oycom na-
szym: bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie.

Nimm von uns, Herr! du.

Na nos: Płanie Jezu! my Grzech.

Oddal od nas, miotko, Płanie! i srogie twoie
karanie.

karanie, ktore grzechami naszymi zaſłużyliſmy wielkiemi.

2. Uchoway głodu i wojny, broń moru, day czas ſpokorny: zmiłuy ſię nad twoimi ſługi, odpuść ż taſki naſze długi.

3. Jeſli będzieſz płacił, PAnie! za naſze wſzelkie zgrzeſzenie, tedy wſyſtet ſwiat zaginie, a jaden człec nie oſtanie.

4. Ach PAnie! przez ſzczerość twoię, pokaż wſpomozienie ſwoie: Taſkę ſwoię racz okazać, nie według złoſci naſ karać.

5. Przy naſ dobrocią twą mieſtay, gniew zaſ palczywy zawſciągay. Czemuż ſię gniewaſ taſ ſrogo na naſ ktoreſ kupił drogo?

6. Znaſ to pewnie, miły PAnie! jeſmy twe niedzne ſtworzenie: Przed obliczem twoim niezdzni, do grzechu i złoſci ſtkonni.

7. Grzech naſ ſproſny naſ zepſował, Ptemu ſatan mu pomagał: Świat i krew, i naſe ciało do złego mu pomagalo.

8. Znaſ tałą żalość, naſ PAnie! poddaiem ſię twej obronie: Pomniy na śmierć Syna twego, ktory naſ zapłacił drogo.

9. Boć za wſyſtet ſwiat krew przelał, i zapłaſ ta ſię wielką ſtał; ż czego ſię wſyſcy cieſymy, a na taſkę ſię ſpuſzczamy.

10. Prowadź naſ mocną ręką twą, błogoſtaw ziemi taſką ſwą: Użyycz nam ſłowa ſwiętego, broń naſ od czarta ſproſnego.

11. Ziednay nam ſzczęſliweżeńſcie, przy tobie trwać wiecznie czyſcie, przez Chryſta, Syna twoiego, Zbawiciela ſwiata wſzego.

718) Inſa Kompozycya.

Nimm von uns, Herr! du.

Na tej noſe.

Oddal od naſ aniew ſwoy, PAnie! i to ſtraſne twe karanie, ktore grzechami ſwoiemi zaſługuemy ſproſnemi.

2. Uchoway głodu i wojny, broń moru, day czas ſpokorny: Zmiłuy ſię, ratuy ſwe ſługi, odpuść ż taſki naſze długi!

3. Jeſli będzieſz karał złoſci, w ſwey ſprawieſ liwey oſtroſci: Zedyć na ſwiecie, o PAnie! jas den ſię ż naſ nie oſtanie.

4. **BOże!** przez litości twoje, pominiy na stworzenie swoje: Niech łaski twę doznawamy, a kwit z grzechów otrzymamy.

5. **Wszak** wieś, Sędzio sprawiedliwy! co jest każdy człowiek żywy: Proch nędzny, ziemia do złości skłonną, pełen wśpoleczności.

6. Grzech nas do błętu zepsował, nad ludźmi szatan panował: Świat obłudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znaś, **Panie** miły! że nie mamy w nas tej siły, stanąć przed **Majestat** święty, żyjąc w naturze przeklętej.

8. Przetoż, miłościwy **Panie!** prosimy o zmiłowanie: Pominiy na śmierć Syna twego, i na nędzy krew jego.

9. Którą za wśpłtek świat przelał, przez nie się ubłaganiem ścieł: Z czego się wśpłscy ciepiemy, o łasce twę nie wątpimy.

10. **Mełką** swą racz nas prowadzić, o czeładźce swojej radzić: Użyj nam słowa świętego, posthum czarta przeklętego.

11. Daj nam szczęśliwe skłanianie, przy prawości świętej wstrzymanie: Przez **Jezusa** Syna twego, a **Zbawiciela** naszego.

719) **Pf. 79, 9.** **Nie** wspominaż nam przeszłych nieprawości naszych:

Niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

Oddal surowy gniew swój, oddal **BOże!** krwawe twe plagi, ktoż ie znosić może? Ani następny, w twej zapalczywości, na nasze złości.

2. Jeżeli chcesz w gniewie grzechy karać, **Panie!** ktoż się przed srogą ręką twą ostanie? Twej surowości, ktoż się odjąć może? wśpłmocy **BOże!**

3. **Hamuy** się, proszę, w swej zapalczywości! **Odkry** nas grzeszne płaszczem twej litości; **Twor** iac to własność, grzesznikom folgować, nędznych ratować.

4. **Przeczyż** tak natart na nas swą ostrością? **Robaczka** gubi cię kłopot doległością: **Bo** coż jest człowiek? Cień, marna, lichota, z ziemi skiego błota.

5. **Grzech**

5. Grzech nas oſpecił, grzech podał przyczynę,
że ſię ſrodze mſciſz karząc raiſką winę: o JE-
zu! ratuy, zmiſuy ſię nad nami miſerakami!

6. Niech krzyż twoy, plagi, cierniowa koron-
na, wſkoczenia, rany, śmierć, niech i trwawa
ſtrona boku twoiego ubłaganie ſprawī, kaźni
pozbawi.

7. Wspomniy, o JEzu! żeśmy czyn twey rze-
ki, uczestnikami poczyn nas ſwey meſci. Krwią
ſwoią drogą wygładź naſe długī, z ſwoiey zaſługi.

8. Ty, ktoryś niebo i ziemię ſam ſprawīł, kto-
ryś nas mocnym ramieniem wybawił, tyś na-
szym Oycem, przyymiy naſ za ſyny, BOże ie-
dyny!

720) Inſa Kompozyeya.

Wend ab deinen Zorn, lieber Herr.

Oddał gniew, BOże! oddał gniew niezmierny,
niech ſię nie ſroży kaźń twa na lud
wierny: Nie ſadź naſ, Płnie! podług naſzych
wſtoſci, poſaż lutoſci!

2. Jeżeli chceſ karac, wedle twey ſrogoſci, kto-
ż znieſie bicze twey popędliwoſci? Wſyſtko, coś
ſtworzył, do zniſzczenia przyydzie, co z twych plag
idzie.

3. Przetoż, łaskawie odpuſć naſe winy, niech
lutoſć twoia przyydzie na twe ſyny; boś ty zwyłł
łaskę ſwoię poſażować, dobroć ſprawować.

4. Wſaſieśmy ziemia, proch i robaczkowię,
grzech na naſ leży, co żywo, to powie: Czemuż
naſ już chceſ przprowieſć do zniſzczenia? Ułżyj ka-
rania!

5. Weyrzyy na gorſką meſkę twego Syna!
krwią iego okup, i zgładzona wina: Dał przebić
bok ſwoy krwawe ſerce k'temu, nam ku dobremu.

6. Przeto, cny Oycze! niech już nie giniemy,
niech łaskę twoię przez Chryſta widziemy: Day
odźiedziczyć żywot wieczny z sobą, i tam być z
tobą.

721) Pſ. 79, 9. Wspomożże naſ, o BO-
że zbawienia naſzego! dla chwały
imienia twego.

Zmiſuy ſię, BOże! zmiſuy nad nami, a łaska
twoia niech będzie z nami!

2. Zmiſuy

2. Zmiłuy się, zmiłuy, PAnie Jezuśie! Najświętszy Duchu, prosim: Zmiłuy się!

3. O Święty, Święty, Święty nasz PAnie! w tobie my samym mamy ufanie.

4. Wszechmocny Bóże, w Trócy iedyny! bądź nam miłościw, zgładź nasze winy.

5. Uchowayże nas grzechow i złości, strzeż od szatańskiey frogiey chytrości.

6. Od nagley śmierci, i nieopatrzney, ucho: way, PAnie! śmierci rospaczney.

7. Od moru, głodu, rosterkow, wojny, ucho: way, PAnie! day czas spokojny!

8. Od ognia, gromow, od złey przygody, i od škodliwej strzeż niepogody!

9. Od wieczney śmierci uchoway, PAnie! Błogosławione day nam skonanie!

10. Przez tajemnicę wcielenia twego, i naros dzenia z Panny czystego.

11. Przez chrzest i post twoy, cudowne spras wy, przez pokuszenie, i twoy pot krwawy.

12. Przez twe okrutne na krzyżu meki, wspo: moż nas, Jezu! weźm do swej ręki!

13. Przez najdroższą śmierć, przez rany two: ie, wspomóż nas Jezu zbaw sługi swoje.

14. Przez twe chwalebne zmartwychpowsta nie, wspomóż nas przez twe wniebowstąpienie.

15. I przez zesłanie Ducha Świętego, wspo: moż nas, PAnie! czasu każdego.

16. Czasu niebezpieścia, czasu frasunku, wspo: moż nas, PAnie! Doday ratunku.

17. Prosim, kościota swego racz bronić, nie: przypaścioty iego pogromić!

18. Wykorzeń grzechy, zgorżenia, błędy, niech twoia chwata zażwitiwie wsędy.

19. Day robotniki na żniwo swoje, niech szczyrze słowo śasuią twoie!

20. Prosimy, day nam Ducha Świętego, niech owoc nieśiem z słowa twoiego!

21. Pomnoż w miłości, i w wierze żywey utwierdź w nadziei nas niewatpliwey!

22. Racz, Panie! zwierzchność naszą spras wować, nas pod iey rzędem w pokoiu chować.

23. Lud pospolity rządź łaską swoją, niech iako PAna, ciebie się boi!

24. Sieroty, wdowy, więźnie troskliwe, i ko: naięce ciebie litościwie!

25. Wszy:

25. Wysłuchaj, ktorzy cię, PAnie! wyzywają, niech wspomnienia twego doznaią!
26. Błogosław ziemi, niech urodzaie, i dostas też nam żywności daie.
27. Wysłuchajże nas, PAnie! wołamy! niech z tad, żeś Oycem naszym poznamy.
28. Baranku BŌży, PAnie Jezusie! zglądź grzechy nasze, prosim: Zmiłuy się!
29. Baranku BŌży, PAnie Jezusie! modl się za nami! prosim: Zmiłuy się!
30. Baranku BŌży, PAnie Jezusie! posłoy swoy day nam! prosim: Zmiłuy się!
31. Zmiłuy się, BŌże! w Troicy iedyny Bóg nam miłościw! Zglądź nasze winy!

LIV. W osobliwych potrzebach.

1) W niepogodę.

722) Jak. 5, 17. 18. Eliasz był człowiek, tymże biedom poddany, iako i my a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię.

Ach HErrre, du gerechter Gott.

Ach łaskawy, miły PAnie! nasze to zasłużeńie, że pola nasze zasmucasz, a zbytym dżdżem nawiedzasz, przez co się wśyisko stworzenie smuci, gdyż iego żywienie, od ciebie tylko płynie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie wołamy: Nadzieję w cię pokładamy, pociesz nas cię prosimy. Użyj nam pogodki miłey abym imię twe sławili, BŌże, nasz Cieszyćielu!

3. Wspomnij, PAnie! na twe śluby, w nich się imię twe chlubi, Doległość naszą usmierz sam, iako wszechmogący PAN: Day słoneczną iasność z nieba, boć tey nam wielce potrzeba, ty sam to sprawić możesz.

4. Żadnego BŌga nie mamy, k'tobie się ućieslamy: Tyś niebo raczył sporządzić, i też ozdobić stworzyć. Wszechmocne jest Imię twoie, przemień dżdżowe niepokoe, przez Jezu Chrysta, Amen!

723 Jer. 14. 7. **O** Panie! ponieważ nie
prawości nasze świadczą przeciwko
nam, zmiłuj się dla imienia twego, bo
wiekie są odroczenia nasze: Tobieśmy
zgrzeszyli.

O Gott! der du das Firmament.

Na tej nozę.

O Bóże! który niebo swe pokrywasz obłokami
który często wzbudzasz słońce, by świecić
nad nami: Deszcz zbytny hamuj ręką swą, a daj
nam jasność słoneczną by się kray nasz weselił.

2. Pola wszędy widziem smętne, bo zboża po-
truchlały, gdyż mokrości ufkawiczne trwają już
czas niemały: dary, (na twe rozgniewanie,) kto-
reś nam pokazał, Panie! niższeją oczywiście.

3. Grzechy nasze to sprawiły, i życia przewro-
tności, które aniem twoy pobudziły że w wielkiej
doległości już się musimy winni dać, żem nie
chcieli pokutować, z tąd niebo samo płacze.

4. Lecż wspomnij na miłosierdzie, ktoreś z da-
wna obiecał: A łaską twą przybądź w biedzie, by
każdy z cie pomoc miał. Czemuż serce, miłość od
nas odwracaś w gniewie w ten to czas, wśakieś
ty Dycem naszym.

5. Daj nam z nieba wysokiego słoneczną ia-
sność swoją, a uwesel zaś każdego przez wielką do-
broć twoją. Niech wşyśtet świat iawnie pozna,
że procz cie pomocy nie ma, na niebie i na ziemi.

724) Job. 37. 10. **D**la pokropienia ziemi
obciąża obłok, i rozpędza chmurę
światłem swoim.

Na nozę: Czego chcesz na nas.

O świeć światłem swym, Panie! ciemne
ziemskie wołosci, a porzuy jasną na nie-
zórzą wysokości.

2. Grzey słońcem zżiebłą ziemię, suś pola
zgnojone, by umartwione zboża były obżywione.

3. Zwarz zagniewaną swoją, Tworco wşy-
śkich rzeczy! odwróć, a dziedźictwo swe mien-
w oycowskię pieczy.

4. To wşyśtko racz sam sprawić. wśech ży-
wiołów, Panie! łaskawie się t'nam stawić, i
przyjąć wołanie.

5. My zaś chwałę oddamy za to Wielmożne-
mu mądrość i cześć przyznamy, imieniu twoje-
mu.

725) Job. 37, 11. Obłok się obraca w ko-
ło, według rady jego, aby czynił
wszystko, co Bóg rozkazuje, na oblicze
okręgu ziemskiego.

Na notę: Bóg nie może! racz się.

Przeciwne chmury, słońce nam zaciemiły, i nies-
podziewane, deszcze pobudziły: Woda z gór spu-
ściła, rzek nieścisłe biegi, żalaty brzegi.

2. Wspłynęły łaki, zboża odrodzone, powas-
tały leżały, ledwie nie zgnione: W oborach po-
wodziły, w domach czyniąc szkody gwałtowne bro-
dy.

3. Strach patrzeć na to, częste potyskanie,
na tak srogie z obłoków trząskanie. Składą się
łaski, a piorun gdzie zmierzy, swodze uderzy.

4. Serce truchleje, wspominając one, na po-
strach ludziom, w Piśmie oznaczone niebezpie-
czne lata, kiedy powódź była, świat zatopila.

5. Cześć niedźwiedzi deszcz lat, nigdy nie przes-
tając, a ziemia nowe źródła pobudzając, Rzeki
przynajazą, tak iż morskie waty wylać mus-
zą.

6. Z ludźmi pospół wsi, miasta i grody,
nieusłusznie zatopity wody: Nie wysiedziat
żaden ptasiek wcale, na żadnej skale.

7. Aby po gorach wysokich pływały, gdzie
ledwie przed tym piora donosiły, mężney orlice,
by do swoich dzieci z obłowem * leci.

* Obłowem, t. i. pokarmem.

8. Aleć na ten czas, i matkę, i syny pożarła
woda, i wszystko zwierzę inne: Sam Noe został,
z nim żona tylko i z dziaćki kilka.

9. Nie żył w cnotę, były to tam lata, gdzie
dwoje ieden, ze wszystkiego świata, nalezion, co
Bóg wcale zachował, gdy ten świat psował.

10. Ten będąc z łaski Pańskiej ostrzeżony,
budował korab, dobrze opatrzone, na którym
pływał, czasu złej przyspody, po wierzchu wody.

11. A wszyscy inni nagle ogarnieni, i do iednej
w głębię zatopieni: Niebo i ziemia te dwie
rzeczy były świat zatopity.

12. Potym zaś zbytnie zawarły się źródła, bystre rzeki wpadły w brzegi swoje: Ziemia stała się płaską, pełna pięknej rosy, rozwiła włosy.

13. A trupy wśródzie straszliwie leżały, ludzkie i bydła, wielki zwierzę i mały: Pełne ich rzeki, pełne morza były, Woga ruszyły.

14. I rzekł Noemu: Już teraz na ziemi występuj śmiecie, i z tobą twoje plemię. Oto! z nowu przyodziejcie lasy, na wieczne czasy.

15. Według, i tak przed tym, po te lata wspaniałe ziemia dawała wszelkie pożytki. Mnożcie się, niech świat spustoszały według, z nowu osiedźcie.

16. A w tym upewniam wszelką żywą duszę, że już takich wód nigdy nie poruszę, któreby miały ziemię opanować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą pręgę, * którą gdy ujrzę, wspomnę na przysięgę, że mam zatrzymać niezwykłą wodę, i nie zawiode.

* Pręga, t. i. tęczą.

18. O Wogę! wspomnij na swą obietnicę, podaj nam grzesznym swą Boską prawicę: Nie racz nas karać podług naszych złosci, w swej miłosierdności.

19. Pozbieraj chmury nad nami wiszące, podnieś zboż, wysuszyć winy gwiżdżące: Broń nas przed ogniem zgnienia wiecznego, dla Syna twego.

20. Day, bym Włosego Arkę znajdowali, dał bym w potulcie do niego uciekali: Przymyślij nam w kościół, day nam być u siebie, na wieki w niebie.

2) Czasu grzmotów i dżdżów nawałnych.

726) Ps. 29, 3. Głos Pański nad wodami: Wog chwalebny wzbudził gromy: Pański nad wodami wielkiemi Ein Wetter steigt auf.

Na uosę: W Pański la Wogn mym.

Grzmi, trząska, o twego! nuż serce! Woga! upadnij do nog jego, żaląc się z grzechu twego. Chrystusa trwawie znoie w śladzą grzechy twoje.

2. Do cie! Dobrotliwy! biegnie niemiłosiernie zmiłuj się nade mną! bo mam Jezusa

mi

1. Ustanuy mię dla niego, nie karz dla grzechu
go.

3. Dla krwi naysłodszego, daw ducha mężne-
go, abym się nie lekali, bczerości twej ufali;
m serce mieli dziatek bieżących do swych matek.

4. Wszystko, co tylko mam, ręce twej porus-
zam, broń nas swemi skrzydłami; pocieś, gdy
lekamy: Gromow się nie bojemy, gdy w łasce
twoj stoiemy.

5. Nie opuść nas, Pannie! tyś nasze Uśanie,
ech się teraz doznamy, że cię za Oycę mamy;
ty pożyjemy, wystawiać cię będziemy.

27) Job. 37, 4. Dziwnie Bóg grzmi
głosem swoim: Sprawuje rzeczy
tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.
Herz! Du hörst jezt in den Lüften.

Na notę: Jam, mój Pannie, występowat.
Słyszysz, me serce! na niebie głos Boga pior-
unowy, iak w gorach, w dolach gniew
niebie daie słyszyć surowy, iako pioruny trzas-
kają, po świecie się rozlegają.

2. Idź w się, niech cię twe sumnienie, iakieś
tędy żył, ruś, każde gromu uderzenie niech ci
ce twe skruszy, by na cię piorun nie zmierzył, i
piekło cię nie uderzył.

3. Padnij do Boskich nog iego, wyznaj twe
prawości, przykładem dziecięcia złego, west-
nij w serca żałości: Oycze! powracam do cie-
bie, przyymij mię w łaskę do siebie.

4. Chceśli karać nas złe syny, grzechy me
skruszyły, by wszystkie gromowe kłiny razem
mię uderzyły; bo niemaż piasku morskiego,
i wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Oycze łaskawy! tak nie będę
ranany, dla imienia twego sławy, dla rani i krwi
żelazney Jezusa, Syna twoiego, przestań gniew-
u surowego.

6. Zamci robaczek mizerny, wspomnij na to
o Pannie! niech mnie się za gniew niezmier-
i łaska twoja dostanie; bo któż się ostoic może,
żli w sąd? powódź się o Boga!

7. Ach! utryj mię, Jezus Pannie! w iaskini
oku twego, tak mię, to straszne łyskanie, co
włoży nie iednego, ni piorunowe trzaskania,
e przywiodą do lekcia.

8. Niech

8. Niechże te haniebne gromy, i te śiarczyn strzały, nie uderzą w nasze domy, by się słodnie stały: Przypięciot mych i każdego, broń ni szczęścia w helatiego.

9. A gdyż też i ten świat cały w wielkich grzmotach przeminie, daj bym ta nie był ospały, a w każdym godzinie, zważał rzeczy ostateczne, prze nawrocenie serdeczne.

10. Nuż, niech zewsząd na mnie błąg widyr pioruny, grzmoty, mię zaś bezpiecznie okryje Szusowe namioty: Ja się, pod skrzydłami i go, nie lękam gromu żadnego.

3) Po uciśnieniu grzmotów i dżdżow nawałnych.

728) Ps. 30, 6. Prętko przemiła gniew iego, ale po wśystek żywot trwa do bra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Na notę: W Płnu ia W Ogni mym.

Dejczy więcej nie pada, to czym dusza wstała, wstań, śpiewaj, po żałości, Płnu pieśń radości: W Og serce swe obrocił, wzdychania na se skocił.

2. Gorący gniew iego wśystcy kraini tego, czli obywatele. W Og rzekł: Brodźcie śmie w grzechach a nie chcecie zniszc z drogi żłej, a d mnie przynęść.

3. Z tad słońca światłości maia swe jasności zakryć, obłokow ona czarna, ciemna zastona, imiasto swych wdzięczności, płakać dla ważyłności.

4. Lecż na głos naszego wzdychanta, gniew iego padł, a wieczne litości baczyły na miłości. I na nasze wołanie, opuścił rozgniewanie.

5. Uciekły obłoki, mokre wiatrow troki, wielkich wód bystre biegi, ściekły, już suche brzegi Nieba głębokie stały już też kapać przestały.

6. Wdte polne niskości, rzucicie z się żałości! niech z ust waszych śpiewania brzmią i tnie płasania: Weselcie się swolemu na cześć Stworcy wiecznemu!

7. Patrzącie, iak się zdobi słońce, i to rob hym mieli po mokrości miłe ciepło w hojności. Grzeje gory z dolami, z dżiwnymi promieniami

8. Co w ziemi zniszczyła mokrość, tego ślaka, porzyna się zaś wznosić, dobre owoce nosić: Roszkożna wywodzą, łaski trawą, paś rodzą.

9. Drzewo pełność będzie piękną miało węgier, góry będą z się łąki wino i olesy stały. Znios w te dnie i przetoż miód, do swojej stodoły.

10. Z tego Bóg łaskawy, wedle swojej ustawy, odmierzy z nas każdemu, iak wiele trzeba jest: Da aże do sytości, każdemu z swojej hojności.

11. Bóg zostawa wiernym, i w łascie nie: niernym, też łatwym w pojednaniu, a szczerym w dobre dawaniu: Da znaleźć swe litości ię karze podług złości.

12. Przetoż prowadź, człeczko! sprawy swe po wieście, Bogu tu czci i sławie, abys w żadney sprawie do gniewu go nie wzruszył a serca mu nie truszył.

29) Ps. 29, 2 i 4. Oddawaycie Panu chwałę imienia jego. Głos Pana: Si mocny, głos Pański wielmożny.

Wir haben jetzt vernommen.

Na notę: Przy Bogu mocho.

Opieromci słybali, iak Zastępów Panie! strasnie się niebo dzieli, na grom i błyskawice, zginelibym byli, byś nie oddalił tego, dawszy tuncu swego, iakom cię prosili.

2. Moc, Panie! twe stawiamy, gniew twój stawiamy nam; wółał oznajmiać, widziemy, ię ręką łaski sam tych, co proszą, bronisz: Kto grzech pokutuje, żadney szkody nie czuje, acz wyśkaniem gromisz.

3. Choć trudności jest wiele, na tych zawiesz, co się zbiegają śmieje do cię, tych uras, ię łaską: Zaś wspomni iales na nas, iak na twego, czasu dżdżu gwałtownego, z strachu nas wyrwales.

4. Niepogodę oddalił od nas, z swej miłości i bos sam się nas użalił w takiej bezpiecznie: żyjem, iakos zdarzył uczniom, gdyż wiatry comiły, żałości ich ubronił, chytrość czartas zżił.

5. Domostwo, żywot, ciało, i co z nas każdemu należy, twej doznało obrony: Zaś temu wdzięcz

wdzięczne obliczności swe iasnie ukazujesz, pogoda go darujesz, co został w duszności.

6. Dziękuję, Oycze śpiewamy, za twe sławne sprawy: pomoc twą wyznawamy, bądź dalek, bądź blisko nam; bo twój straszliwy gniew, Chrystus za nas zniósł, a nam łaskę twą przyniósł ten Łaski Tron żywy.

7. Gdy w dzień onznaczony sądu powstanie, świat będzie, zapalony ogniem gromu twego, ściągnij rękę twoją, a wiedz nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy, w wieczne domy swoje.

4) W sużę wielką.

730) Ps. 77, 10. Jeżeli PAŃ zatrzymał w gniewie litości swoje! Sela!

Na notę: Ach wśchmogę dobroci twoich.

Dokądże, Pannie! oblicza twoiego będzie odwracał od stworzenia swego! Także do końca nas grzeszne zapomni, prośb nie ułaskawia.

2. Zamkniesz niebo, ziemi dżdżu nie spuścisz, pożytki polne zbytnią sużę znedzisz: Lud wytrawiony przez głód urodzaje, od głodu mdleie.

3. Słuchaj nas karze, bośmy zastraszyli, przykazania twoje srodze gwałcili; Ktoż jest, żeby się dla swych grzechów wstydzik, a dobroć pokazyk.

4. Obiawisz nam słowo twoje, Pannie, w którym należy każdego zbawienie: lecz nie przypominiam wdzięcznie skarbu tego, chleba dusznego.

5. Choć ie słyszymy uchem, wśch z niego nie czyniem czci twojej, owoc godnego: Sprawiamy światu radzi się bawimy, ciału służymy.

6. Gdy żył lata z dobroci twojej zdarzy, po la obficie wśchskiego nadarzy, nie dziękujemy hojności twojej miłości, za twe żywności.

7. Nie pamiętamy kościoła twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Pychą, obżarstwem, żywotem rozpustnym dobra twoje psujemy.

8. Aleś ty ieś nasz Ociec litościwy który odpuść nam z łaski ludzkie winy: Gdy ie przed tobą grzeszyć przestaję.

9. Prz

9. Przysłuchaj się prośbom, wysłuchaj dźwięków swych
o duchu a w prawdzie, ciebie wzywających:
Wyrzyj na nasze płaczliwe wołanie odpuszc
grzeszenie.

10. Nacząże usmierzyć kają twą sprawiedli
wą, a racz przemienić tę suszą błodliwą: Otwor
najlepszą skarob twoy, niebo, Panie! day ochło
wienie.

11. Pokrop pożytki, spusć deszcz oprócz błody
day żyzne lata, a oddal precz głody: Błogostaw
wszystkim pracom naszym wśego broniąc od złego.

12. Abyśmy powszednie wyżywienie mieli, cie
bie z przyniętych dobrodziejstw chwalili: Nacząże
to nam dać, dla Syna twoiego, Panna naszego.

731) 3. Mowz. 26 19. 20. Uczynię niebo
nad wami, iako żelazo, a ziemię
waszą, iako miedź: I wniwecz się obro
ci praca wasza.

Na notę: Tak E'nam woła.

Oże! wielkie to winy, za które nas, tweżle
syny, karześ ten ciężkiej chwili, Gniem
twoy, którymś nam groził, wszystkim nas teraz
potrwożył, że serce nasze twili.

2. Tyś rzekł: Szepli głosu mego nie usłuchacie
świątego, tedy niebo nad wami będzie miedź, a
ziemia razem pod wami, twardym żelazem, nie
laski mey znakami..

3. Z togd pola wasze stwardzieią, rozsiiane
ziarna zniśczieią, dla nieba zamkniętego: Go
racosć was trapić będzie, praca wasza zginie
wspędzie, znanicie znak gniemu mego.

4. Tegom się nie spodziewali, czegom się już
doczekali, prze nasze wielkie złości: Ziemia iac
kamień się ślala, a dżdżu już dawno nie miała,
i wzdycha w gorcosci.

5. Pola, łaki wygorzały, żuta miśe pobielat
ły; bo przed czasem płowieią, co po gorach, by
spalone, co w ogrodach, by sparzone, iarzyny
także mdleią.

6. Ach, Oycze nasz dobrotliwy! racz nam
być miłosćiwym, odpusć nieprawosć wśelką:
Otrzy niebo obłokami, niech odwilżą ziemię
dżdżami, usmierz tę suś wielką.

7. Użyj

7. Użyjcz nam, czego żądamy, niech z tąd łaski twoje poznamy weyrzuy na Syna twego: **W**ażniemyśa iego przyczyna, niżli naša wbystka winna weyrzuy na rany iego.

8. Za to cię usty będziemy zawżę chwalić we sołemi, pośi tu nam tchu stanie: **O** **P**anie! weyrzuy z miłości na te naše doległości: **S**puść nam siwe zmiłowanie.

732) Job. 38, 28. **I**zali ma deściz **O**yca? a krople rosy kto płodzi? **Jt.** wt. 25. 26.

Na notę: Oddal surowy gniew

Panie! nad **P**any, **B**Oże wszechmogący, gniew swoy surowy iak pożar gorący raczy łeś wylać na tuteczne kraie, i urodzaje.

2. Rozgniewałeś się, zamknąłeś niebios, aby nie padł deściz, nie padała rosa, wbystko wysuszył i w popioł obrocił, a nas zasnucił.

3. Żelazną prawie opołą się stała ziemia, która więc z siebie wydawała, hojne owoce i nader bogato, na każdé lato.

4. Wbystko się zescho, gory się padaia, wbystkie żywioły ochłody czekaia: **I** my, którzy tu przed tobą stoiemy z płaczem prosimy:

5. Otworź niebo siwe, a spuść deściz kroplisty, ochłodź, co żywe, przysporź wody czystey: **O**żyw trawę, ziola, zboża, ogrody, a broń od škody.

6. Ktoż dźdże zanośił, gdzie ani od wieka, nie było nigdy żywego człowieka, na puste mieysca, na ziemię takową, zwłaszcza iatową.

7. Albo ktoż kopak gwałtownemu dźdżow rowy? Ktoż ryny stawiał obłokowi? kto remi wody na ziemię ściękały, i obwilżały.

8. Grzechy to naše sprawiły, o **B**Oże! że chłodny deścizel z nieba spaść nie może, użyżaj go nam boć wbystko zniszczeie, i powiednieie.

9. Niech prace naše roboty i znoie, hoynie ochłodzą trze niebieskie zdroie: **D**ay nam docześć łac żniwa dostojnego, i szczęśliwego.

733) Ps. 74, 1. **P**rzeczjesz nas, **B**Oże! do końca odrzucił? **P**rzeczje się rospaliła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiśka twego.

Ach **H**Erre, du gerechter **G**ott.

Sprawiedliwy **P**anie **B**Oże! wbyscyśmy za

Kużyli,

użyli, że się nie żelieni zboże, a to, żeśmy zgrzeszyli. Z tąd mdleją wszystkie stworzenia, gdy nie awaś pożywienia, niebo twe zamyślać.

2. Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wybaczenie: My nadzieję w tobie mamy, że nam daś pocieszenie. Użycz nam dźdźu z pożegnaniem, gdy przed tobą, Panie! stanem, Bóże nasz! Nieścytelu.

3. Wspomnij, Panie! na przymierze, dla twoiego imienia: Prosimy cię, w prawey wieży, dodaj w biedzie ulżenia, daj rosę obfitą z nieba, boć iey nam wielce potrzeba, bez ciebie deśczy nie spadnie.

4. Inby by to Bóg nie sprawił, by nam roś przybyła, tyści sam niebo naprawił, w ktorym była moc i siła: Wszechmocne iest Imię twoie, wżemien gorącość i znoie, Bóże nasz Cieszytelu.

734) Inba Kompozycya.

Ach Herr, du gerechter Gott.

Ach sprawiedliwy nasz Panie! nasze czyni zgrzešenje, że pola nasze zasmucaś, suszą wielką nawiedzaś, dla tego wszystko stworzenie żłoci się gdyż pożywienie, takim sposobem ginie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie wosłamy ufność w tobie pokładamy, a ratunku żądamy: Użycz nam, Panie! miłego dźdźu z nieba padającego, Bóże, nasz Pomocniku!

3. Wspomnij, Panie! na swe śluby, niech ię każdy z nich chlubi: Doległości racz uśmieszyć, nas z łaski swej obdarzyć rosą z nieba padającą, i ziemię odwilżającą, ty sam to sprawić musisz.

4. Inšego Boga nie mamy, k tobie się ućieramy, mocąś swą niebo zbudował, i ziemię ugruntował: Wszechmocna ręka twoja, Panie! niech oddali to kłanie, przez Jezu Chrysta. Amen.

735) 3 Moys. 26, 19. I uczynię niebo nad wami iako żelazo, i ziemię waszą, iako miedź 2c.

Na notę: Czego chceś po nas.

Wšego dobrego Dawco, i Szasarzy wieczny! tobie ziemia spalona, przez ogień słoneczny.

2. Modli się dżdża, i smętne zioba pochylom
I nadzieia oraczow, zboża upragnione.

3. Ścisnij wilgotne chmury, świętą rekt
swoią, a one suchą ziemię, i drzewa napoia.

4. Ogniem żęte, o który z suchej skały zdroie
nieśtychane pobudzaś, ożaj dary swoje.

5. Ty nocną rolę spuszezaj, to dostatkim hon
nym, żywej wody dodawaś, rzekom niepokoy
nym.

6. Ty przepaści nasycas i łakome morze
z tąd gwiżdzy żywność maia, i ogniste żerze.

7. Kiedy ty chceś, wśystet świat powodzi
zatonie; a kiedy chceś, od ognia, iako piero spłonie.

8. Przetoż do ciebie, Płnie! serdecznie
wzdychamy: Spuść obfity deszcz z nieba, które
go jędamy.

9. Przez który odwilżone będąc ziemskie kraie
wydadzą tym honicyke dla nas urodzaje.

10. A my ciebie, BOże nasz! Dobrodzie
swiego, uraczymy chwałami, z serca uprzejmego.

3) Czasu wojny i niepokoiu.

736) Ps. 46. 1. BOG jest Ucieczką i Si
łą naszą! ratunkiem we wszelkim
ucisku nappewniejszy.

Gib Fried zu unsrer Zeit.

Na notę: Wdam świat cały jarajit.

Daj nam pokoy, miły Płnie! z miłosierd
swoiego; boć nas już w trwogach nie stani
broń ludu strapionego. Znieś wszelkie niebe
spieczności, uskrom tego świata złości, byśnu
cie wszyscy chwalili, i bezpiecznieć słuzili.

2. Przywroć pokoy, Chryste Płnie! który
my utracili, przez wpech grzechow popełnienia
ciebieśmy obrażili, wzgardą, lżeniem słowa two
go, i oszaktaniem bliźniego, słowy, uczynkiem
zdradami rozlicznymi sztukami.

3. Daj serce pokutniace, Duchu nasz Ciebie
ciel! w Chrystusa śczerze wierzące, o serc O
nowicielu! niech twa łaska nasz obroni, od wpe
złego nas ochroni: Wodny znieśie, pokoy wroci
trwogi od nas odwroci.

4. Weyrzyj na nas, miły Płnie! a zmiłuj
się nad nami, znieś to srogie zamieszanie, nie
to iawnie poznamy, żeś ty Płnie nad wpe
Płnie

Płnie

Wznu, a że sam walczyś za nami, uśmierzasz
niepokoje, ciężyś tym wierne swoje.

737) Syr. 50, 28. Proście, aby dał pokoy
za dni naszych w Izraelu, poład
dni wieków stawać będzie.

Du Friedensfürst, Herr Jesu.

738) Jezusie, Księżu pokoju, Bóże nasz prawdziwy!
wy! w żywocie i w śmierci boju, Rato-
wniku żywy! niebieskiego Ojca twego, w imie-
niu twym wyzywamy.

2. Ciężkości nas ogarnęły, wojny dolegają,
cierpienia serca przeniknęły, i końca nie mają: Ty
omagam, Ojca błagam aby gniew swój jamo-
ści.

3. Wsomniaj, żeś się podiął tego, pokoy nam
zwrócić: Brońże miecza okrutnego, i racz
odwrócić: Na czas każdy, dziś i zawsze głos
niech brzmi słowa twego.

4. Słuchajcie to wszystko cierpiemy, za swymi
grzechami; lecz łaska twoja, dobrze wiemy, większa
jest nad nami: Z tej miłości, w swej ostrości,
pomagaj i ulżij, Panie!

5. Ciężka jest plaga morowa, ciężki głód i dro-
żyna; lecz to nader ciężka surowa, gdzie mieczowa
rogość: Opuśćzona, zapomniona, słabość, pra-
wie o gwałt cierpi.

6. Nie pytaj się o uczciwym, nie pytaj o cno-
ści: więc o słowie twym prawdziwym, wszystko
niechaj w włości; przetoż ratuj, miecz zahamuj
niechaj, także wszystko złe.

7. Daj z daru Ducha Świętego, abyśmy tań-
cili, tego, co duszy szkodnego, żartów nie stroili,
Jezu Chryste! ty zaiste, ty to sam sprawić mo-
żesz.

738) Ps. 48, 10. Uwajamy, o Bóże!
miłosierdzia twoie, w pośród
kościół twoich.

O reicher Gott im Throne.

Nader bogaty Panie! który mieszkaś w nie-
bie, o Jezumie Kochanie! ratuj nas w po-
trzebie, gdyż świat teraz ściśnięty gwałtowną
potrzebą, przez węży zarażony, z dawna tak u-
trapiiony. i ciężce trwoży sobą.

2. Słowo twoje świeci jasnie, iawno to każde-
mu, niech w nas wiara nie gaśnie, gotujemy

sie t'temu, tego świata skónczeniu, co PA
przewiedziać: Modlmyż się PANu swemu
by dał łaskę grzesznemu, da, bo to sam powiedział

3. Pokoy zgingł na ziemi, to widziem z ża
ścią, co raz tośmy gorzemi, świat napelnia
złością. Odstież jest miłość bliźniego? O tę m
nie dbamy, PANie! dziatek swoich uzał się
broń iak twoich, po ki tu mieszkamy.

4. O grzesniku! uważaj, jes ty srodze zgra
był, przyczyn BOgu nie dawaj, by się nie p
spiebył z karaniem, żałuj tego, masz PANu
łaskawego; boś uczynił BOżemu zakonowi
świętemu gwałt; Błagaj BOga swego.

5. Cieszy nas, BOże święty! zakon słowa tw
go, Łazarz i Abraham wzięty znali się do niego
Zem dziati twe, wieś PANie! miey sam o na
staranie. Ty wieś czas nas ratować, i od zleg
uchować, niech się nam ray dostanie.

6. Ratuj każdy ubogich ducha pokornego, po
ruś skarbow twych drogich, ratujże każdego b
na tym nie utracisz, PAN ci to nagrodzi, co to
wieś ubogiemu, daś z chęcią gwoli niemu, to
nie zaszkodzi.

7. Już piękny koniec bierze ta piosneczka świę
ta trwaj każdy w swoiey wierze a chciwość prze
kleta niechay się nie unośi, ubogiemu, gdy pros
dawaj z serca szczerego, nie przechwalay się
tego, to płod nie odnoś.

739) Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz,
mor i głód będzie wewnątrz. R
będzie na polu, od miecza umrze! a k
w mieście, głód i mor go pozrze.

Na notę: B PANu la BOgu mym.

Niestetyż! toć złego czasu żalownego, wykry
śmy doczekali, wielcy także i mali. JE
PANie nad PANy, zmiłujże się nad nami!

2. Morowa zaraza starzych młodych skaza;
Rodzice umierają, sirotki zostawiają. JE
PANie nad PANy ic.

* Skaza, t. i. zaraza, trule.

3. Znał gniewu BOżego, miecza okrutnego
straśnie morduje ludzi, do pokuty ich budzi. JE
zu PANie nad PANy ic.

4. Żołnierz bardzo srogi, trapi lud ubogi: To
kolwiek znajduie, bierze, łupi, plundruie. JE-
zu, PAnie nad PAny 1c.
5. Miasta wonny psuig, w popioł rozsypuig,
choć się tak dżiecie, przecię żył świat paleie.
JEzu, PAnie nad PAny 1c.
6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodawa: Ży-
wności nam uymuie, a drogość następuie. JE-
zu, PAnie nad PAny 1c.
7. Lud wierny strwożony, mizernie znędzony,
ce serca podnosi, o pokoy PAna prosi JEzu,
PAnie nad PAny 1c.
8. Wier i my z inshymi B Ogu oddanymi, o
n pokoy wzdychaymy, by go B O G dał, ja-
kaymy. JEzu, PAnie nad PAny 1c.
9. Powietrze niezdrowe, głod, plagi morowe,
chcz, PAnie! zahamować, racz wiernych swych
chować. JEzu, PAnie nad PAny 1c.
10. Nabaw krainu tego, pokoiu miłego, abym
w nim chwalili, imię twoie wielbili. JEzu,
PAnie nad PAny, zmiłuyże się nad nami!

O wtargnieniu Tatarstwu do Prus, roku 1656.

40) Ps. 102, 19. To zapisz dla narodu
potomnego, a lud, który ma być
stworzony, chwalić będzie PAna. Ps.
46, 9. 10.

Ma notę: Użyj prośby moie.

Dzyczyno testliwa, zaleway się łzami, wspo-
mnijcie, Prusacy! co się dżiało z wami,
roku tysiąc, sześć set, pięćdziesiątym piątym,
edy różne woyska leżały, iak mostem.

2. Narod nieznaiony, iak orzek, przyleciał,
pogańskich krainow, wszystko pozrzeć zechciał:
B niewinne granice niespodziane wtroczył, by-
li J krem toniem na nie ogromnie przyskoczył.

3. Tam wsi, domy, zboża i gumna palili, po-
kietad kościoły, w popioł obrocili: Szaty, tonie
i pieniądze zbiruły, tylko szczera nędze
Prusiedz zostawiuły.

4. Okrutnie na ten czas Tatar postępował,
dżie się temu świat potonny dżiwował: Bo
go od wieku nie było słuchano, owa, się tych
asow nigdy nie spodziano.

5. Ach niestety! teraz synowie doznali, o czym ich przodkowie nigdy nie słuchali: Przed strachem niezmiernym serce im dętwiało, okrutniki widząc, zgola się pękało.

6. Tatar, lud mizerny, iak halony, gonik, że przed okrutnikiem rzadko się kto schronił: Wszyście pola, chrośty, lasy śpiegowali, krywających się wędzcie, w iadzie swym łucali.

7. Niektórych dobiegłszy, łablami ścinałi, nie mówiąc matkom z ręką wydzierali: Na co pałając, płacząc, za dźiatkami proszą, do nieba w tęskności oczy swe podnośzą.

8. Lecy rożnami żadney litości nie mając, ale strasnym futiem sprosły odpor dając: Prywiaszawszy matkę do łonia, precz bieży, biedne nie mówiąc poruczone leży.

9. Nie iedno świerczało żimno, głód cierpiący: Nie było nikogo, Bóże wszechmogący! co by się zmiłował, opatrzył te dźiatki, którym w okrutniejszowie odebrano matki.

10. Każdy tam uciekał, dla strachu wielkiego a szukał tam i sam mienia by iakiego, gdzieby się mógł ukryć przed Tatarem srogim, ludzi Chrześciańskich tak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś już chodźcie, i mówić umiały, te się już po polach, iak błędne tulały: Oycow, matkę swoich skowicząc szukał, iakoby ptaśeta, rzewnie narzekając.

12. Gdzież oycowie nasi? pytał: Gdzie matki? opuszczone zewsząd, i ubogie dźiatki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapiaty, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. A oćiec i matka w ciężkim utrapieniu siedząc, powiązani w Tatarskim rzemieniu, będąc skneblowani, bez wszelkiej litości, pomoc im nikt nie mógł w takowej trudności.

14. Na dźiatki wspomniawszy, serce się im kraie, aczkolwiek i znaku w trudności nie daie: Choć im serce wielce z żałości boleie od smutku ciężkiego, iako kwiat, wędniele.

15. Zewsząd opuszczeni, siedząc przy ognisku Tatarskim, dość mają wszelkiego ucisku: Płnie i panienki niegłożnicy gwałcą, przeciw przykazaniu Najwyższego walczą.

16. Starcow nie hanuia, okrutnie ścinaia, drugim zaś rany śmiertelne zadaią: Innych dobiegają, iak wilcy łapają, nad niewolnikami poźnie się wdżierają.

17. Wiążą i spinaia nogi i też ręce, ludźi Chrześcijańskich, iak w piekielney mecie: Mąż żona z sobą tam są rozłączeni, ani jedno z drugim tu sobie się zmieni.

18. Jedno na drugiego niem poglądają, rozprawiać nie mogą, tylko, że wzdychają: Jesćich przynusają ścierw niedowarżony, ktory, gdzie ja drodze widzą poruczony.

19. W ciągu powiązanych, iako bydło pędzą, wierzca Chrześcianow, iako w dymie wędzą: Ci na swe oczyżnę oczy obracają, na pokrewne woie z płaczem poglądają.

20. Tam wspót ciągnąc rzeczne, narwiedzaia rodny, ktorych niedosiężne płyną bystro wody: Zamci ich niemało w takich wodach tonie, młody at i stary, mąż i żona ginie.

21. Wo ich wodz, nie Moyses, tam w tedy prowadzi, ale ten, co w ich złym więzieniu wsumi adzi: Nie dzieła się wody, iak Izraelowi; lecz, torzy w nie wpadną, inż śmierci gotowi.

22. Gdy się do pogańskich inż kraioy dostali, niebachni Tatarzy poymane pobrali: Każdy woie więźnię wiedzie do chatupy, a swemu poiaństwu wydzielaia łupy.

23. To się wbystko stało, iak prorokowano, iak w Moysesowej księdze* napisano: Ze dla woich grzechow i nieposłuszeństwa, poda cie PAN w ręce okrutnego meštwa.

* 3 Moys 26, 14: 40.

24. Poymieś sobie żonę, nie będzieś z nią leżał; bo nieprzyiaciel twoy będzie z nią obcował; Dom sobie zbudujesz, nie będzieś w nim mieszkał; lecz po obcych krajach będzieś się potłukał.

25. Przed oczami twemi pobiją twe woły, ty, chy nie będzieś iadł popalac stodoły: Konie twe obiorą, i onych nie wrocą, bo się z niemi w kraie pogańskie obrocą.

26. Synowie i corki twoie, ktore lubisz, tamie z niemi poydą ty ie przez to zgubisz: To zostas nieś nędzny, zewsząd utrapiony, po wbystkie dni woie będzieś opuścżony.

27. Całą ziemię twoją naród żyły spustoszy, wszystkie ich mieszkańce, iak ptaki rozpłoszy, na to spoglądając, zaćmiąc się twe oczy, i nie będą miały ręce twoje mocy.

28. A to cię potrafi, dla twej nieżybożności, żeś przed Panem twoim czynił wielkie złości; dla tego i w domu twym nie będzieś leżał, lecz dla grzechów wielkich śiodmą drogą biegał.

29. Ma co wy, mieszkańce Pruscy! panie, tacyście, uporności waszych i złości przestaniecie: Służcie jawie Panu z nieobłudnej wiary, tedy was zachowa od takowej kary.

30. Ale, ach niestetyż! iak się w Prusiech toczy! Obroć, gdzie chcesz, w kóło pilnie twoje oczy: Wieg się tedy doznaś, że dobroci mało, co żywo, do złości wśelakiej powstało.

31. Obciążenie wielkie u ubogich ludzi, co ich do frasunku we dnie, w nocy budzi: Już ścierzości niemaś, już miłość oziębła, prawda we wśech sercach iak trawa, uwieźbła.

32. Idź, gdzieć się spodoba, przypatruj się pilno: a już nieścierzości, obłudy nie pełno: Już sąsiad sąsiada w tyfście wody topi, swą zdrasda, chytrością wśedzie za nim tropi.

33. Aby go oszukał, w nieścześnieść wprowadził, aby go inżemi sąsiadami zwadził: Stomka mu z ust płyną, iato oley cichy; lecz kto ie uważa, są śmiertelne śtychy.

34. Syn oycu własnemu żadney części nie chce dać, ani go w starości jego opatrować: Choć Bóg dobrym działkiem chce tu błogosławić, i onym lata ich w długi wiek postawić.

35. Matka z cerką krnąbrną już na udry chodzi, a cerką niebożna za włosy ją wodzi: Już i bracia sobie dobrego nie życzą często za tby idąc, po włosku się ćwiczą.

36. Dołożnym i świeckim części już zawzięci są, iako też niektorzy przeciw im powstaia, tak, że się wśystka złość opisać nie może, co się w Prusiech dzieie, o wśechmocny Bóże!

37. Wiśt miecz nad tobą, nie bądźże ospała! abyś od nieścześnieścia bezpieczna została, o ty Pruska ziemio choć rozga minęła, patrzaj, byś w osłatku cale nie zginęła.

38. Uday się do Boga, omyj grzeszne ręce, uderz czołem rzuwonym do PAŃSKIEJ stolicy: Już się nie ogląday na rozpustę, grzechy, abyć PAN BÓG dodał łaskawey pociechy

39. Będzie Cię, Najwyższy miał na pilnym oku: Będzie miłosiernym jawi się przy twym boku: Nieprzyjaciel musi mieć twe granice, i będzie uciekał od twojej stolicy.

40. Bóże wszechmogący! rzadź sam nasze myśli, byśmy pamiętając, grzechów naszych ušli: Kiedy przyjdzieś sądzić z Aniołami swemi, pozycytaj nas mile z Zastępów świętymi.

41. Tamci wespół zabrzmiem głosami nowemi, zaśpiewamy czasę wesóło wdzięcznemi: Zastępem Aniołów będziem Cię wielbili Amen! niech się stanie, day, bym z tobą żyli.

6) Dzięczynienie za przywrócenie pokoju.

741) 5 Mow. 32, 3. Imienia PAŃSKIEGO będę wzywał: Dajcież wielmożność Bogu naszemu.

Pochwalnyż wszyscy PAŃA z nieba wysokiego, podziękujemy serdecznie, wielkiej łasce Jego, za Jego pocieszenie, w trwogach uweselenie.

2. Umyślił BÓG w gniewie swym trapić nas walkami, * mieczem oycy i matki potracić z dźiattkami: Aleśmy w czas wołali, z grzechów pokutowali.

* Walkami, t. t. wojnami

3. Zaczynam prosić PAN JEZUS, za nami grzesznymi, by się Ocieczlił, nad utrapionymi: Dobroczył radości, ciężkie nasze żałości.

4. W oyczynie naszej pokój już utwierdził złoty, już trwawe porożniwał wojenne namioty: Dał spokojny czas w ziemi, słudnie go zaś chwalemy!

5. Dziękujże Bogu swemu, o człowiecze wierzy! Jes doczekał pokoiu, dar to jest niezmierny: Starb nieobracowany, pokój nie spodziewany.

6. Radujże się w sercu swym, z kłenotu takiego śpiewaj na chwałę Boga, wystrzegaj się złego: A on poznoś wojny, i da nam czas spokojny

7. Słysz nas więcej nie karz plagami takimi.
 Bóże nam miłośnicy! pokornie prosimy: Daj
 nam widzieć dni dobre, twoje pożegnanie bezodre.

8. Za co my ciebie, Jezu, o Bóże wieczno-
 ści! z Dycem twym, z Duchem Świętym iedy-
 nej istności, chwalić będziem serdecznie na ziemi,
 potym wiecznie.

742) Ps. 105, 1:6. Wystawiajcie Płan:
 Oglašajcie Imię iego: Opowie-
 dajcie między narody sprawy iego, wy-
 nasienie Abrahama, sługi iego.

Ihr Alten mit den Jungen.

Na notę: Już lasy uciśnają.

Starzy wszyscy z młodemi! już językami swemi
 pieśni wdzięczną śpiewajcie. Krolowi nie-
 biejskiemu, co kralui naszemu dał pokoy, cześć,
 chwałę dajcie!

2. Dyczyno uciśniona, wojnami wszędy zni-
 szona, iak pusty jest twoy kraj! Chwal Boga,
 iż odwrócił wojnę, a pokoy wrócił, z serca, Hala-
 leluia! śpiewaj.

3. Wy, których więc trapią, i z domow ro-
 spłoszono, już Bogu cześć dajcie: Nieprzypaci-
 waż srogi już minął waże progi, z tąd, co swego
 odbierajcie.

4. Strach wojenny, ustąpił, a pokoy zaś na-
 stąpił, cześć Bogu bądź dana! Teraz wdzięczne
 iasności nam świecą do żałości, Pruska ziemia,
 chwalże Płan!

5. Gdyż liście w lasach gęstych, i kwiaty w po-
 lach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na po-
 wietrzu ptasząt, w skalach różne zwierzęta,
 chwałę Bogu dają z siebie.

6. Wzięli są, Płanie! dary, którem wzięli
 bez miary, z twojej bezodreży ręki, nie mogą od-
 wdzięczone być, ani nagrodzone, choćci damy
 wpełnie dzięki.

7. O łaskę cię prosimy, niech w pokoju żyjemy,
 czasu swego, Płanie! za to wystawiać chcemy,
 z Aniołami świętymi, chwałę twą i panowanie.

Do oddaleniu wojny.

743) Ps. 81, 1. Wesolo śpiewajcie Bogu
 mocy naszej! Wykrzykajcie Bogu z.
 Herr! sen gelobt aus Herzensgrund.

Na notę: Weselmy się, Chrześciane.

Płanie! ciebie wystawiamy, z wdzięcznych serca
 wnet

wnetrzności, w tego czasu wywyższamy, **W**Oże!
twoje litości, żeś od wojny ten kraj cały, już oto,
przez czas nie miał, z wielkiej swej łaski bronik.

2. Zastużyłim rożną karę swowolnymi grzechami;
lecz ty cierpliwość nad miarę iębcze masz,
WOże! z nami: Nad to każdy, czasu swego, po
sioi pożądanego używa, w pracy stoi.

3. Kupiec kupa i przedaie, a tym nabywa chleba,
robotnik w pracy zostaje, uciekać mu nie
trzeba! Kłoni, choć w poście i w bolu wciąż bez
spiecznie w rodnym polu pracuje, bytło pašie.

4. Po kraju naszym nie chodzi miecz, niewi-
nych mordować: Nieprzyjaciel w nim nic bro-
dzi, nie śmieie go plundrować. Nie dbamy na
żłych słone groźby, bo mamy obronę pewną,
pod swą zwierzchnością.

5. Nieprzećiw dosyć trudności inne krajiny
czuia, w nich wielkie niebezpieczeńości, srogie woj-
ny panuia: Słyszym, iak wielu miecz psure, iak
wielu głód i mor trwie, i ciężkie inne trwogi.

6. **W**Oże! dobroci twej siła, w czasach uprzej-
dzające, nas od niebezpieczeństwa bronia, niech waley,
iak płynące rzeki, się pokoy rospłynie, wszelki nie-
pokoy niech ginie od granic kraju tego.

7. Gdy co nieprzyjacielskiego myśli kto, po-
stulim **P**Anie! kolce swe przez rozdrze jego przy-
biy, a wnet przestanie: Umocń bram naszych
zawory, niech sprawiedliwość z twej gory, i po-
koy się cauia.

8. Day wszystkim możliwym tę chęć, by
pokoy miłowali: A rząd swoy przez sprawiedli-
wość, iak dotąd, sprawowali: Tak ustawicznie,
wdzięcznemi ustami i sercem na ziemi, dobroć twę
będziem stawieć.

9. Do ciebie, **T**royco najświętsza, za tak wy-
sokie gody, poydźcie co dzieł z serc chęć święta:
Daley wojennej szkody broń, a użyż nam to,
PAnie! poki żyjem, niech zostanie u nas pokoy
przyjemny.

7) Czasu powietrza morowego.

744) Ps. 88, 15. Przeczże, o **P**Anie! od-
rzucasz duszę moję, a zakrywasz
oblicze twoje przede mną.

Na notę: **W**yle mój! racz się.

Ach wszechmogący, dobrotliwy **P**Anie! co na
ś f 7 wpy:

wszystek świat maś opanowanie, weprzyjś na
nasze płacziwe wołanie, spuść swe zmiłowanie.

2. Racz wszystkie nasze czasy uspokoić, srogie
twoje plagi miłościwie zgoić* ktoreś nasadził tu
na nasze złości z swej sprawiedliwości.

*Zgoić, t. i. uzdrowić.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, a
racz z łaski twej sprawić lata zdrowe, oddal też
srogie niemocy i wrzody, wszystkie złe przygody,

4. Racz nas zachować od wszelakiej choroby,
daj żywe lata, a oddal precz głody, racz weprzyjś
na nas nędzniki ubogie skroć skarcanie srogie.

5. O Boże Ojczy na wsem dobrotliwy! obroć
oczy swe na lud żałościwy, ktorzy ku tobie naboi
żnie wołamy, twej łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twego, a racz
nas bronić od wszystkiego złego: Daj nam we
zdrowiu wsego dobra użyć, tobie, PAnu służyć,

7. Chryste, PAnie nasz! przez twoje umeczce
nie, racz nam dać nędznym spokojne snmnienie,
z tey nędzy wwiędz nas do krolestwa twego, wieś
cznie trwającego.

745) Ps. 44, 25 : 27. Przeczże oblicze twoie
ukrywaś a zapominasz utrapienia
naszego? Powstańże na ratunek nasz.

O Herr! dein Ohr neig.

Na notę: Boże miłosierny PAnie.

Boże mój! skłoń uszy swoje, z niezmierny
twey litości, racz wysłuchać proźby moje,
nie karz w popędliwości: Bóg trwogi z każdej
strony, niemaś, Boże niezmierny! insey nad
cię obrony.

2. Dusza biedna pełna trwogi, a serce we
mnie mdleie: Gdzie się uciec mam ubogi? Za
dneym niemaś nadzieie; iedno w tobie, drogi PA
nie! niech się wola twoja stanie, wszystkie kłade
ufanie.

3. Już złe ze mną, PAnie, bądźcie, ieżli ty
sam w tey sprawie, ręką swoią PAnską wpuść
nie wesprześ mię łaskawie: Zginąć temu, ktorzy
zgrzebny, ieżli sam PAn. nie poćiebny, i z nieba
nie przyśpiebny.

4. Najbliżsi moi pokrewni patrzą na mię
z daleka: Z tego snadź już są pewni, że opuścisz
człot;

człowieka: Wszyscy ze mną na odmianę, PAnie,
już bodaj ustanie, ty sam mi ulecz ranę.

5. O Bóże mój sprawiedliwy! odpuść nie-
zmierne złości, niechaj człowiek niešťczęśliwy,
doznam twoiej lutości: Day nawiedzić święte
progi, nie bierz mię z tąd, Oycze drogi, gdy gore
gniew twoy srogi.

6. Otaż, PAnie! łaskę swoję, wysłuchaj głos
płaczliwy, ratuj smętną duszę moję, tak pozna
lud złośliwy, że ty, który siedzisz w niebie, nie
odrzucaś tych od siebie, którzy błagają ciebie.

7. Nie chcę, PAnie! rozkazować, spuszczać
się na twe słowo, tym mię tylko chciey darować,
co duży będzie zdrowo: Jako ty sam chcesz, mój
PAnie! w każdej z tych czasow odmianie, niech
się twa wola stanie.

8. Już się, PAnie! w moc podaie, twoiej
świętey osobie: Bospieczny zawsze zostaię, kiedy,
Oycze mój! w tobie, wśystkie pokładam nadzieie,
niech się ze mną co chce, dzieie, serce me nie struch-
leie.

9. Czegoż już więcej potrzeba, kiedyś ty, Bóg
nad Bógi! zesłał z wysokiego nieba, Jezusa nam
Starb drogi: Nie boymy się już satana! nie ods-
trafny nas od PAna, żadna świecka odmiana.

10. Jeżeli się rozstać z tym światem, jużem,
PAnie! gotowy: Wyle z tobą wiecznym latem,
przebywać, gdzie ray nowy! Tam się moje pną
żądności tylko, o Oycze lutości! nie pomniy na
me złości.

* Wiecznym latem, t. i. czas w wiecznemi.

+ Pną żądności, t. i. garną się

11. Nuż, o PAnie! co się tobie podoba, tak
niech, będzie jużem obrał mieysce sobie, šťastli-
wy, kto tam siedzie! A ty, o dušo teściłiwa! nie
trwoż z sobą, boś šťastliwa, w niebie radość pra-
wdziwa.

746) Psalm 77, 11. Kzeżklem: Toć iest
śmierć moia: Wśatżę prawica Mays;
wyższego uczyni odmianę.

Na notę: Chryście, dniu nash.

Chryście który maś w swemym wśystko, i lu-
dzkie niemocy i sroga morowa rana, musi
cię słuchać, iat PAna.

2. Zle nam się dla grzechow wodzi, umieramy
starzy, młodzi, karześ nas wrzody i morem; Ach!
bądźcie naszym Doktorem.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, uciśń powietrze morowe, odmień twą karę surową, cień nas dobrocią twą nową.

4. Jad srogi i niebo mgliste rozpędź, spraw powietrze czyste; a z miłosierdzia twoiego uzdrow co jest niemocnego.

5. Niechże nas mor nie morduje, broń tego, co cie mika: Jeżeli nagle umrzeć muszę, przychyl mi do siebie mą duszę.

747) Psalm 119, 137. Sprawiedliwyś ty Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

Na notę: Światłość konieczna

Ja człowiek utrapiony, wiekuiśty Panie! do Ciebie się uciekam, usłysz me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twej zapalczywości, którąś na lud swój wylał karząc go złości.

2. Przegrążałeś nam, Panie! wpełkieni plagami: Mieczem nieprzyjacielskim, głodem i trwogami: Wodą, ogniem, drogością, i morem strasliwym, srogimi bestyami, wiatrem zaraźliwym.

3. Czemuś nam dawno groził, to teraz czujemy, gdyż twą powietrzną plagę, * czas długi cierpiemy, i ięczy nie przestajesz nas karać, o Panie! Kiedyż wždy gniew twój srogi i ciężki ustanie?

* Powietrzną plagę, t. i. powietrze morowe.

4. Poyrzyj z nieśkania swego na lud twój strapiony, iako go wielka trwoga zdieła, z każdego strony. Choćbyś się schronić chcieli, próżno niemaś tedy: Strachy, boiażni, trwogi, pełno znaydziesz wszędy.

5. Na oko to widziemy, żeś Bóg sprawiedliwy, i sprawiedliwie karzesz, ten to świat złośliwy. Jeden za drugim ginie, a gniew się twój mnoży, im dalej, tym się barżiej, przeciwko nam sroży.

6. Dokądże sprawiedliwość ostra ma trwać, Panie! i kiedyż nam ratunkiem dobroć twoja stanie? Kiedy się zaś zmikniesz, i do nas nawróciś twą miłosierdzią swego, a tę plagę skrociś?

7. Niechaj już zapalczywość odstąpi od Ciebie, dosyćś nas, w gniewie swym, odpychał od siebie. Niech już twe miłosierdzie nad nami panuje, a nas, wždy pozostałe sierotki ratuje.

8. Albo:

8. Abowiemeś obiecać człowieka grzesznego, że tylko srodze karać dla występku jego: Ale też, gdyby grzesznik z serca pokutował, oblicze swe pokazać, iemuż ofiarować.

9. Zmiłujże się nad nami! a gniew sprawiedliwy, którego doznawamy, gniew srodze strasliwy, racz już od nas oddalić broń wśelakiej szkody: *Ustom** pretkie karanie, i powietrzne wrzody.

* *ustom*, t. i. *zabamuy*

10. Niechaj swoy skutek twoje święte słowa maig, a nam w tym utrapieniu ten posiłek daig; Nie lekaj się człowiecze! czasu strasney trwogi, gdyż na cie nie przypadnie iad zarazy frogien.

11. Nie tknie się domu twego plaga zaraźliwa, ani przyleci na cie strzała popędliwa: Aniołom moim świętym każe, cie pilnować, i w drogach powołania na ręku piastować.

12. Do tej świętej obrony już się uciekamy; abowiem nad te żadney pewniejszy nie mamy: Tobie się poruczamy, Bogu prawdziwemu, niech będzie wieczna chwała imieniowi twemu!

748) Amos. 3, 6. Izali iest w mieście co złego, ktoregoby PAn nie uczynił.

Na notę: O Święty Jezu!

Wśchmocny Boże, PAnie miłosćiwy! wshy: kto na świecie iestci w twoiej mocy, bez twoiej woli, i włos człowiekowi, z głowy nie spadnie.

2. Swą świętą wolą okazales, PAnie! żeś przepuścił to twe na nas karanie, na swe stworzenie, ktore ty miłujesz, przeto nas karzesz.

3. Powietrze ciężkie toć nam barzo szkodzi, tak młode dżiatki, iak stare nachedzi, czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu, lekarstwa nie: maż.

4. Ach śmierć okrutna tak nas barzo trapi, młode i stare wshyskie zaraz dłabi, wespół wshyscy nagle umieraig, odwzski nie maig.

5. Jedni na ciele bolączi,* miewaig, a drugim się też głowy zawracaig, a dla boleści rozum utracaig, tak umieraig.

* *Bolączi*, t. i. *wrzody morowe*

6. Drugie też zaśie takowe boleści, trapią na sercu, bez żadney lutości, w nocy i we dnie użesnia nie maig, potym konaig,

7. Drugim

7. Drugim nagła śmierć tak prętko przechodzi, już nie dopuszcza, ani do spowiedzi, zmysły ustają, a ciało zemdleje, i wnet zblednie.

8. Nie iedna matka płacze swego syna nie iedna mowi: Niešťczesna godzina ktora mię z miłym miłym rozłączyła, ośierociła.

9. Takież sycowie ciężki smutek maia, swe krwawe oczy łzami oblewaja patrząc na ciężkie dziatek swych konanie, i umieranie.

10. Tak iest przyczyna gniewu twego, PAnie! nasze dobroci twej przepamiętanie, żeśmy cię grzechy naszymi gniewali, przyczynę dał.

11. Okazalesz nam słowo swoje, PAnie! i w czym należy każdego zbawienie, przetoż każdy mu rozumieć, PAnie! dał, by zbawienie miał.

12. Dośmy wzgardzili, wśzechmogący PAnie! udaliśmy się każdy w swe ufanie, unosiliy nas nasze swowolności, * i wielkie złości.

* Swowolności, t. i. grzechy swowolne.

13. Było nam równie, złe, i dobre czynić, dla grzechow naszych nie chcemy się wstydyć, przykazanieśmy twe często gwałcili, gniew zasłużyli.

14. Aleś ty iest nasz Ociec miłościwy, który odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy się tobie z nich winni podawiają, grzeszyć przestają.

15. Obietnice twe nieodmienne, PAnie! iasność obietek, wśzystko się to stanie, rzeklesz wysłuchać nasze prośby PAnie! niech się tak stanie.

16. O to cię prosim, miłościwy PAnie! raczbyś uśmierzyć* twe święte karanie, raczże oddać powietrze morowe, ludziom škodliwe.

* Uśmierzyć, t. i. zahamować.

17. Już mi się, PAnie! nad sobą zmiłuiem, a grzechy nasze od siebie odrzuciem, którymśmy cię tak często gniewali, śmierć zasłużyli.

18. Wierzem, że się też nad nami zmiłuięś, a złe powietrze już od nas oddalisz, ktore nas często tak barzo strapiło, i pomorzyło.

19. O Wdże Dycze miłościwy PAnie! niechayże już twe uśtanie karanie, racz nasze prośby płaczliwe wysłuchać i tobie wołamy.

20. O JEzu Chryste! Zbawicielu wierny! O JEzu Chryste, PAnie miłościwy! O PAnie! Chryste, Krolu wieczney chwały, zmiłuy się nad nami.

8) Dzień.

8) Dzięczynienie za oddalenie powietrza morowego.

749) Izai, 38. 20 **PAN** mię wybawił, przetoż pieśń moję śpiewać będziecie my po wszystkie dni żywota naszego.

Błogosław, dušo! świętemu **B**Ogu swemu, chwał wdzięcznie twego **P**Ana! Jego łaska jest szeroka, i na oko, widomie pokazana, bo strasgliwe, popędliwe, odstąpiły, nie škodziły, strzały powietrza złego.

2. Ciebie, ja we dnie i w nocy, z wszystkich morcy będę wielbił, o **P**Anie, żeś mi się łaskawie stawiał, mię wybawił, przez twe opatrowanie, z tej tęskności, z tej żałości ratowałeś, i wyrwałeś z niewoli śmierci srogiej.

3. Zważpiłem był uciśniony z każdej strony, gdy śmierć następowała, na kupę ludzi nie mało, swoją strzałą, które z tąd porывała: Przez choroby, ciemne groby napętniła, nabawiła, nie iesdnego żałości.

4. Mówiłem sam tak do siebie: Czy u ciebie nie maś żadney miłości? która mię więc ratowała dodawała pomocy w mey ciężkości; ani oney, twey obrony; ni litości, w tej żałości, ni serca oycawskiego.

5. Lecz, żeś mi dał, **B**Oże wieczny! byt bezpieczny, pod skrzydłami twoimi: Śmierć ludzi wiele poknęła, mię minęła, następami swoimi: Tyś to sprawił, mięś wybawił, banowałeś, zachowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstańże, dušo! z radością, daj z wdzięcznością chwale, **B**Ogu swojemu: Z sił wszystkich mu chęć oddawaj, nie przedstawaj, serdecznie służyć iemu: On to sprawił, on nabawił tej radości, z swej miłości, On godzien chwwały wieczney.

7. Nuż Chrześciane, społecznie, chwalcie wiecznie miłość **B**Oga naszego! Głosem wielkim zaśpiewajcie wystawiajcie te dobrodziejstwa jego: **P**Anu swemu najświętszemu cześć oddając, wychwalaając **O**yca miłosiernego.

8. **B**Ogu **O**ycu, i Synowi, i Duchowi niech cześć będzie, Świętemu! od nas społecznie oddana nieprzebrana, **B**Ogu w **T**roycy jednemu:

Daj

Day nam, Płnie przebywanie, wieczne w niebie, kiedy ciebie wielbić będziem na wieki.

9) W niedostatku i głodzie.

750) Łuk. 11, 11. Któryż jest z was Ociec, ktorego, gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień?

Na notę: Wielkie nieszczęście.

Dokądże się uciekę, ja grzesznik ubogi! bom przez grzechy me wielkie utracił Skarb drogi.

2. Ten Skarb jest Jezus Chrystus, łaska iego święta, ta za grzechy, niestetyż! duszy mey odjęta.

3. I tak nie tylko duch smutny, lecz i ciało mdleie; bo się iemu barzo źle w niedostatku dzieie.

4. Wzdychać i płakać muszę, w wielkiej moiej biedzie: Każdy dzień niedostatek z sobą w dom mojej wiodzie.

5. Żywności mi niestawa, odzienie wiotkie, gdy to nędzny uważam, serce mi truchleie.

6. Nie dość na tym, że częsta biada, strach zeymuie; lecz dla grzechow i bydlu BOG pastrwoy wymuie.

7. Posyła z bytne śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydłu swego wygody.

8. To wszystko uważając, przypominam sobie, żem swowolnie, mojej BOże! zgryzysł przeciw tobie.

9. Zasłużyłem ja słusnie gniew twój sprawiedliwy, a dziwnie się temu, iżem ięszce żywy.

10. Bo nieprawość ma wielką dawno zasłużyła, by mię sprawiedliwość twoja w piekło ponurzyła.

11. Lecz się k' tobie uciekam, w mojej ciężkiej trudności, nie racz mię, Płnie! karać, dla moich wstępnich złosci.

12. Ale się racz zmiłować nade mną skrapionym, a odpuść mi grzechy me, pociesz mię Duchem twym.

13. Zagas zapalczywość swoją, we krwi Syna twego: Przyhmiń mię w nim do łaski grzesznika nędznego.

14. Słapekniń łaskę swoją, duszę moją, Płnie! niech też przy tym o ciało! w tey wiodzie stawianie.

15. Ods

15. Oddał według woli twej zimne niepogody,
dy, niech nie trapią cią naszych zasłużone głody.
16. Spuść z nieba przeżegnanie, i day urodzaję,
a niechaj za to ciebie wielbią wszystkie kraie.
17. Natchnij ku mnie Duchem twym serce
szczodrobliwie, a wylej na nie za to szczęście osor-
bliwe.
18. Ofiaruję się tobie z duszą, z ciałem, **BOże!**
a tak mi niedostatek załkodzić nie może.
19. Bo choć ubóstwo na mnie zsyłaś w tej
niskości; rośpak od głodu nie zginę, z twej wiel-
kiej litości.
20. Tylko cię o to proszę, o **ŻE**, mój **PA-**
nie! byś o duzę moję miał najlepsze staranie.
21. By w łasce twej bogata, w wierze stała
była, a ciebie, Starbu swego, przez grzech
nie straciła.
22. Rządź mię Duchem twym, **PA**nie! po-
kój w ciele, a tak będę spokojny, mając pociech
wiele.
23. Broń mię przytym hemrania, i niecier-
pliwości, bym cię snadź nie obraził w mey dole-
gliwości.
24. Day mi serce spokojne z twej dobrotli-
wości, a tak dosyć bogaty będę w tej niskości.
- 751) Ps. 104 32. PA** gdy weyrzy na
ziemię, zadrzy, Dośknie się gor,
a zakurzą się.
- Na noc: **BOże** mój! racz się.
- S**tworzy cielu nasz, **BOże** wielkiej mocy! tyś
wszystko stworzył, bez żadney pomocy, **An-**
ioły, niebo, ziemię, bujne morze i śliczne zorze.
2. Niebieskie biegi sprawą twą biegają, i pola
wdzięczny owoc wypuszczają, łąki zagrzewa, a
wiatr zaś chłodzi, co ziemia rodzi.
3. Łasy wysokie, ptaki i zwierzę małe, rzeki zaś
ryby rozmaite dała, jasny dzień w pracy, noc
w poкое schodzi, ciemność przywodzi.
4. Ciebie ochotnie słucha wśe stworzenie, a
nie czyni nad twe zamierzenie, sam tylko
człowiek tobie niepowolny, iako ślup solny.
5. Bo się nie rządzi według słowa twego, żyje
swobodnie według świata złego; zgaśnie od cie-
bie, sprawiedliwy **PA**nie! niesie karanie.

6. Z tąd mory, wojny, z tąd i pożar srogi,
z tąd zaraza zboż, i rok idzie drogi: Nie spory
nam chleb, ni on nam sytości, ni da dużości.

7. Przetoż cię prosim, miłosierny PAnie!
odpuść przestępstwa, a day nam uznanie, pośilay
serca pokarmem świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokoy, a day nam, ile potrzeba,
w pokości, w zdrowiu powszedniego chleba; z tąd
ławne twoie imię zabrzmi wśródzie, gdzie lud
twoy będzie.

752) Joel 1, 10. 11. Spustoszone iest po-
le, i smęci się ziemia, przeto, że ze-
psowano zboże.

Na note: Żal mi, żem kiedy.

Zacna wśródzie chwala twa, dobrotliwy PAnie!
Z którego na wszelki czas hoynie doznawamy,
a miłosierdzie twoie, nigdy nie ustanie, ustawis-
czną opatrność twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo niedobrze, w ten czas z nami
dzieie, gdy przez grzech nasz łaski twej, tracimy
nadzieję, bo ziemia urodzajow swoich nie wyda-
wa, i niebo z kłatwy twoiej, miedżianym się sta-
wa.

3. Słońce, miesiąc i gwiazdy, acz bieg odpra-
wuią, iednak żadnych pożytkow, ludziom nie spras-
wuią, iuż i wiatr, i każda rzecz, co się więc gos-
dziła, wiele škod w ludziach, w bydle, w zwierzu
poczyniła.

4. Lecz to wszystko z woli twej słusnie się ta-
dzieie, gdy cię ludzie znać nie chcą, i w tobie na-
dzieję nie mają, ni się kaig z swoich nieprawości,
gdy nie strzegą, tak słusna swoich powinności.

5. Przetoż nas daruy, prosim, Duchem two-
im, PAnie! ten zadatek łaski twej, niech w nas
nie ustanie, byśmy tu w duchu, w prawdzie,
chwałę oddawali, a potym z tobą w niebie wies-
cznie trłowali.

10) W przesładowaniu o pra-
wde, i w więzieniu.

753) Ps. 13, 2. Dośadze, PAnie! zapo-
mnijże mię na wieki? Dośadze ukry-
wać będziesz oblicza twego przede mną?

Ach, Boże! kiedy się do nas stawisz, a udre-
szony Syon wyhawisz? Czas pomoc ubo-
gim,

2. Boć serca nasze w żalu się krają, iednak po-
 śnochy darmo czekaia, w tey toni giniemy, pomos-
 ny Nany nie wiemy, procz ciebie.

3. Długoć, o długo naszey niewoli! Kiedynż
 PAN przyhydzie, a nas wyzwoli? Stawże się,
 PAnie! na nasze wołanie teŝliwie.

4. Coż za przyczyna, że PAN nie ŝłucha? Za,
 że nie żyjemy Bogu ucha, nie poŝutuiemy, dla-
 zgo giniemy tu wszyscy.

5. Wŝaź Syonowi, pożał się, BOże! ŝciela
 iezgody w ruinie tożę gdy iedney tu matki nie-
 zodliwie dżiatki tań giną.

6. Ockniyże tedy, Syonu miły! przerwy sen
 iwardy ze wŝystkiew ŝiły, czas przetrzeć zżenice,
 i toczyć krynice * łez gorŝkich.

* Krynice, t. i. źródło.
 7. Powstań z twych grzechow, zewŝad ŝci-
 niony ludu, a BOŝkiew ŝukaj obrony, PAN
 ŝłuchymie wołanie, i ciężkie wzdychanie w twym
 ŝł.

8. Przyhydzie też JEzus z pomocą ŝwoią, wy-
 ŝwi, wŝystkich, co się go boia: Uŝamy, że przyhy-
 ŝie, ba, w tym też już idzie naŝ JEzus.

9. Otrzymymyż już łzy z oblicza ŝwego, wiadzac,
 JEzus nas z wŝego złego wyrwie z tey marnos-
 ci, do wieczney radoŝci. Nie płaczmy!

54) Modl. Manass. w. 9, 10. Zgrzeŝy-
 ŝem nad liczbę piaŝku iorŝkiego;
 ŝkuczylem się pod wiele łancuchow
 ŝelaznych.

Na notę: BOże mój! racz się.
 Do ciebie PAnie! ia więzień teŝliwy wołam,
 podnoŝac k'niebu głoŝ płaczliwy: Nałtoń
 się ku mnie, a uŝłyŝ me proŝby, ŝkroć ludzkie gro-
 niebiwoy.

2. A iakoŝ z naŝych przodkow nie iednego,
 rzyja wybarwił czasu potrzebnego, tań mi też
 moŝ, dla imienia twego, z więzienia mego.

3. Nie opuŝczaj mię, boć dla twoiey chwały,
 niepię tę letkoŝć, iako ŝługa ŝtały, i nie zbraniam
 ŝre, ŝtracać zdrowia ŝwego, dla ŝłowa twego.

4. Jedno mi dodaj serca i ŝmiałoŝci, a poŝi-
 me ŝraŝobliwe koŝci. Rzecz ku mnie! Nie
 bac! a niech ręce twoie, zetrzą łzy moje.

5. Wy

5. Wzgnąncem byłem kółka lat dla ciebie, i wspomagałem cię zawsze w mojej potrzebie; więc teraz wierzę, że mi twa, o Bóże! ręka pomoże.

6. Łaskawy twój bicz z pokorą przyjmuję, abo wiem z niego poprawę wzięć czuję, i wiem, że te mu niady nie folguiesz, tego miłujesz.

7. Dziękuję przeto za twoje karanie, bo wiem że to jest tylko probowanie, twojać to barwa,* po której każdego znać Auge twego.

* Barwa, t. j. ślady kary, po której poznaje Auge Boga.

8. Siła się twój, mię nieprzyjacieli od ciebie odwieść, ale im ja śmieję za twą pomocą w oczach się postawię, ciebie wystawię.

9. Cięższe mię przeto, a daj w cierpliwości, wytrwać do końca, ich uszczupliwości Wyzwolię iakoś Józefa wybarwił, wolnym postawił.

10. Z tą się ma dusza smutna rozweseli, i ci, co ze mną w krzyżu żalność mieli, i będziemy częściej imię twoje spóśczenie, teraz i wiecznie.

755) Ps. 25, 1. Do ciebie, Panie! duszę moję podnoszę, Bóże mój! w tobie ufam, niech nie będę zawstydzony; Niech się nie weselą nieprzyjacieli moi ze mnie.

Na notę: Czasu gniewu.

Doślad mię chcesz zapomnieć? Doślad świętą swoją twarz przede mną kryć będziesz? Doślad duszę moję więzienia trapić będą? Oczu doślad brotliwy! Doślad mię deptać będzie człowiek za zdrościwy!

2. Dosyć ciem znał do tych miast uszy twe zamknięte: Dosyć ciem znał, i na zbył, oczy odwrócone. Chciej na mię kiedy wyczerzać, chciej uprzedzić me moje prośby, o wieczny Panie! przyjąć w uszy swoje.

3. Rozświeć moje ciemności, swoim nieogarnionym światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudzonym: Niechaj też ze mnie nie ma nieprzyjacieli chłuby, aby miał rzec! Jam głodną starł, i przywiódł do zguby.

4. Upadł mój wielki rośkość przeciwników moim, ale ja, Panie! ufam w miłosierdzie twoim,

woim, że mię ty nie opuścisz, a ja w głośne stro:
 wy, będę imię twe stawiał, **BO**że niezmierny!

756) Jud. w. 7. Sodomia i Gomorra
 i okoliczne miasta, wystawione są
 na przykład, ognia wiecznego karanie
 ponosząc.

Na notę: **BO**że mój! racz się.

Srogie się zewsząd zakurzyły dymy, iako z po:
 żarów, gdy goraią z żymy, gwałtowne
 ognie dżis się rozżarzyły, i w nas wrożyły.

Pożarów, t. i. ognia rozszerzającego się
 2. Dżis śliczne zamki i wsi pożeraia, pod czas
 całe miasta wżęgał zapaia. Ledwo znać miey:
 a, gdzie przed tym leżały, żal to nie mały.

3. Wiele Satazyn nam złego nabroił, i ieść
 wysli swey nie upokoit. Prześedł granice, ma
 ołą daley iść, po większą korzyść.

4. Mien się na pieczy, Gospodarzu szczodry!
 o widziś, żeć to gość nie barzo dobry. O cieć
 ra idzie*, gore u sasiada, w smak żeć bieśiada.
 * O cieć gra idzie t. i. na ciebie się ta biada abie:
 ra, janośi.

5. Już to **BO**żego gniewu pewnie znaki, a kto
 ie, ieżi czas nie przyydzie taki? Jaki był przy:
 edł tam na pięć miast* onych w grzech zawie:
 sionych.

* Pięć miast, t. i. Te pięć miast były: Sodomia,
 Gomorra, Adama, Seboim i c. Wdr. 10, 6:

6. Gdzie tak z dostatku, iako z prożnowania,
 iż ustawicznych bieśiad sprawowania, takie
 przydte, nad obyczay wżyskie były tam zbutki.

7. Wstyd, tak niezwykłych grzechow i wspo:
 mainać, że się na ich głos, **BO** nie mogł otrzy:
 enać, widząc, iż przybła, gwałtowna potrzeba,
 postać z nieba.

8. Chcąc pewnie wiedzieć, przez własne swe
 sy, takli się wzgorę ich złości wyniosły, co
 gawiecznie o pomstę wołały, na lud niedbały.

9. Uwogo się w tych mieściech miała cnota,
 iże zaledwie samoczwartego Lota, postowie
 Alnsy na ten czas zastali, gdy złość karali.

10. Tak w małym poczęcie skoro wysli z mia:
 nad zakazanie, niebezpieśna niewiaśta, stykac
 ył w mieście, iż się obeyrzała, skupem się stała.

11. Ledwie Lot uśedł ze dwiema córkami, na bliską górę przed temi plagami, gdy z nieba upadł deszcz z ogniem zmieszany na złe mieszczany.

12. Gdzie w tych krainach miasta i wsi wsiwskie solwarki z bydłem, i pola użytki, gwałtowny ogień, i z lasy zwierzątka pożarł do szatka.

13. A Lot, co uśedł i krył się na skale, w stateczności swej nie mógł wytrwać w cale, sprośne opilstwo, w co go tam wprowadziło, dał się nie śnić.

14. Takci, gdzie weźmie moc, ten grzech przeflety, z trudna ma przed nim uysć, i czterech święty acz z złym i dobrym, rożnie go BO płaci; bo złego traci.

15. Lec, gdy pobożny z krewkości upadnie, ten dnak przyysć może tu naprawie snadnie; gdy PAN łaską swą, grzech jego pokrywa, a tym go zbawia.

16. Z trzebaż było wspominać Sodomy, pożyjemy iedno dziś każdy w swedomy, pewnie z nią wśedy zrownamy złościami, znamy to sami.

17. Ilie nas nie ruszą takowe przestrogi, a mo tym większą bierze w nas grzechy frogi, strasliw głosi nieba przebiłaię, co nas wołaię.

18. O Panie Boże! racz wywieść z Sodomy, oczyść z niej nasze miasta, wsi i domy, byśmy od złego pretko uciekali, plag się lekali.

19. A po tym ciężkim intecznym żywocie, nie daj nam gorzeć w wiekuiwym poćie, dla gorzkiej meki Syna naysmilżego, Pana naszego!

LV. Pieśni urzędowe, albo o powołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

757) 1 Mojz. 2, 18. Rzekł PAN BOG: Nie dobrze być człowiekowi samemu, uczynię mu pomoc. 2c.

Na notę: Wszechmogący Stworzycielu.

Bóg gdy niebo, ziemię stworzył, różlicznymi przyozdobił, niebo słońcem i gwiazdami, księżycem i planetami.

2. A ziemię zaśce żywotami, trawą, kwieciem i drzewami, rozmaićcie ochędożył, i zwierzętami napelnił.

3. Potym

3. Potym zaś do gotowego, stworzył: złowier-
ca pierwowęgo: Adama, Oycę naszego, stworzył
ył tylko samego.

4. A widząc, iż źle samemu człowiekowi być
jednemu, wnet mu, towarzysza przysłał, za ma-
łonek Ewę podał.

5. Tamże święty stan małżeński postanowił
BOG niebieski, by się ludzie rozmnażali, a ten
świat napelniali.

6. A nierządu poniechali, cnotliwie się zachor-
owali: Działki łóża małżeńskiego, wychowali tu
Dzieci jego.

7. Uczciwy jest stan małżeński, zaleca go PA-
n Bóg święty, i łóże niepokalane, czyste w tym to
świętym stanie.

8. W którym Pan Bóg ten ślub sprawił,
tak go mocno utwierdził. by się tego nikt nie
opamiętał rozłączać, co PAN Bóg złączył

9. Oycę i matkę opuści, kto w ten małżeński
stan wstąpi, a do żony swej przystanie, iednym
nie ciałem z nią stanie.

10. A tam już iedno drugiego panuje, iak zdro-
wia swego: Jeżeli z nich które upadnie, drugie je
wiednieśnie snadnie.

11. Też, gdy które zachoruje, iedno drugiego
leczuje: Wiernie a pilnie przygląda i współati mu
w czasie dżiaka.

12. W uciskach i też w kłopotach, i we wszel-
kich doległościach, nie zaniechawając tego, po-
ieść iedno drugiego.

13. We zgodzie z sobą mieszkać, prace ra-
dnych używając: Jedno drugiemu ugadza, kto-
z na ten stan pamięta.

14. A tak ja poradzę tobie, uważ to dobrze u-
iebie: Lepiej własną małżonkę mieć, niż w ia-
cim nierządzie gorzeć.

15. O tym wiedz, iż porubniki, wśeteczne
adżołniki, PAN Bóg potym sędzić be-
dzie, na wieczne ich zatracenie.

16. Gdzie płacz i żebow zgrzutanie cięży:
wte wieczne narzekanie: Uchoway nas, Chry-
e PAN JE! racz dać z tobą królować

na świecie,
i żywici

Pieśń żołnierza.

758) Łuk. 3, 14. Nikomu gwałtu nie
czynicie, i nikogo nie potwarzajcie
a przedstawajcie na żołdziech waszych.

Mein Gott! was soll ich thun.

Na notę: Bóże dobrotliwy.

BÓŻE! coż czynić mam, abym mógł być
zbawiony? bym tu też na ziemi miał być
świeć na wsze strony, z osobna, w tym stanie, któ-
rym się znajduję, gdzie nie ieden piekło często za-
pługuje.

2. Słowo twoje, któremu świat cały musi
wierzyć, mówi, że w tym stanie, także mogę
zbawion być, gdy iak Chrześcianin BÓG
co BÓżego, a przytym Królowi daię, co ie-
niego.

3. Aleś mi naukę przepisał z swej mądrości
bym gwałtu nikomu nie czynił ani złości bym
zawże przedstawiał na peronym żołdzie swym
i z tą zawże BÓgu i ludziom był wdzięcznym.

4. Nuż, BÓże! z łaski twojej, chcę się iuż tak
sprawować, i w sercu moim o to się bęszcze usi-
wać, bym nic przeciw tobie, ni sobie, nie czynił,
bliźniego swego w niwczym nie ukrzywdził.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twoje znie-
ważam, krew i śmierć Chrystusa w poście nie
rozważam. Gdy kłnę, okrom wstydu, złożyć
przysięgam, i na Boga w niebie, w złości swej
nic nie dbam.

6. Sobie krzywdę czynię, gdy o duszę iak trze-
ba, nie staram się, nie chcę, aby przyszła do nie-
ba, gdy nierząd, obżarstwo miłując, obciążam
ciało, i w piekło je swowolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobro-
tego żądam, i ręką swą kradnę, co nie jest mego.
Gdy go złemi słowy, sprawami znieważam i ro-
żną przyszłością serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tej złości chcę wo-
len być, i gwałtu nikomu, ni potwarzę nie czy-
nić: Nie chcę z nienawiści nikomu uraggać, ani
sobie gwałtem dobr cudzych przyćigać.

9. Zawże na żołdzie swym bęszcze będę prze-
stawał, lubo w Gardyżonie, lub w polu będę
stawał.

awak, co mi Bóg codziennie, a przystym Król
roy da, to tylko w mym stanie mi za dożyć być
ia.

10. A gdy i też jestem mym do służby ob-
wiązany, i tak w każdej sprawie mey pragne
być bez nagany, bym z miłą wiernością mejnie
ostępował, Pański rozkaz pełnił, i krwie nie
akował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obietnicę speł-
nić? Nie! jeśli łaska twa ty nie raczysz przy-
janie być: Jeśli i mnie nie będzie Duch twój w
ym podpiekał, nie nie spełnię z tego, com czy-
ić obiecał.

12. Zaczynam, miły Bóże! niechaj mnie rzadzi
Duch twój, we wszelkiej sprawie mey, poprze-
ci uczynek mój; tak w świecie dostąpię bezsca-
śelastego, a potym raz w niebie zbawienia
niecznego.

59) Kazn. Sal. 9, 11. Bieg nie jest
w mocy pretkych; ani żywność
w mocy mądrych.

Du sollt in allen Sachen.

Na noc: W mych wszystkich sprawach.

Od Boga sprawy wszelkie zacznij, małe i
wielkie, z szczerą powinnością, temu daj
zietczynienie za żywot i zbawienie, nie własney
ciężkości.

2. Coż rozmyślaniami rożnym wyrządźś pro-
szu prożnym, pomoc twa od niego. Człowiek,
myślaniami swemi nie wiele, naywiększemi, sprawi
do dobrego.

3. Niech tak śmieje dla tego, do powołania
wego, nogi twoje nie bieżą, w samym sobie ufa-
jąc, na siły się spuszczać, które nie należą.

4. Mocno w niebieskiej bramie kłóć wiary
łowami, pomocy żądać; i tak przeżegnania
tego, na dom twój, obfitego, zawżę wygła-
wiać.

5. Gdy Bóg z tobą pracuje, i sprawy twoje
w pełni, przeżegnanie dawa; lecz wniwecz
nie obroci, gdy łaska twarz odwróci, naymę-
żego sprawa.

760) Efez. 6, 8. Wiedźcie iż każdy, co by
uczynił dobrego, za to odniesie
nagrodę od Płna; choć niewolnik, choć
wolny.

So tret ich demnach an.

Na notę: W Płnu ta B Ogu mym.

B rzadzenia B Ożego biore się do swego chetli-
wie powołania, a z nieba pożegnania potoro-
nie oczekiwam, i pewno się spodziewam.

2. Tobie dzięki czynię Ojczy! boś iedynie mnie
aż dotąd zachował, różną łaskę darował; niech
daley dobroć twoja będzie pociecha moja.

3. Ach Jezu, Płnie nasz: który wszelką moc
masz, błogosław pracom moim, pomnoż je nie-
bem twoim, bym wolę twę wypełnił, wśystko
podług niej czynił.

4. Nacz bronieć od złego duszę, ciała mego i
oddal precz, o B Oże! co pracy škodzić może, aż
w pożoju, w radości raz poydę z tej niśkości.

LVI. Pieśni podróżne.

761) Ps. 25, 4. Płnie day mi poznać dro-
gi twe, ścieżek swoich naucz mię.

J estem na drodze, szczęść, Płnie! weźm
mie w poczet* swoy, wśak znaś umysł
moy, w tobie me uśanie.

* W poczet, t. i. w obronę, w spoczekność.

2. Sam Płni Chrystus dał drogi, iako kto
ma żyć, duszy swej służyć, pomniąc na sąd srogi.

3. Skoścrowałem daru twego, dałeś mi wiele
zdrowie, wesele, znam wiele dobrego

4. Zmłoduj mię, Płnie! wychował, sprawu
do końca, boś moy Obronca, będąc częścią odda-
wał.

5. Dary twe, Płnie! wyznawam, dziękiuję
tobie, któryś na niebie, w moc się tobie dawam.

6. Tobie nie tawra me sprawy: Przepuść mi
grzechy! Przywróć pociechy! iak Ociec łaskaw.

7. Tyś Płnem wśystkich Zaskępow, weźm
mie w opiekę, nie day na mekę, broń od pie-
kielnych sepow.

* Piekielnych sepow, t. i. płakow albo diablow piekielnych

Na

Na rekreacyi albo przechadzce.

762) Ps. 104, 24. O! iakoż wielkie są sprawy twoie, Panie! Te wszystkie mądrześ uczynił, a napelniona jest ziemia bogactwem twoim.

Du Wundergott, du Herr.

Na notę: Kto się na Pana Boga.

Przedziwny Bóże, wiekowi Panie! wszędy i Ciebie znajduję; z tąś Ci chwale, serca zaganianie, po gorach, w dołach gotuję: Zmysł mój się wybiła do Ciebie, wielki Stworco! któryś w niebie.

2. Wy pola z paszami wdzięcznemi, wydaście podziękowanie; ale ja widzę oczy swemi słowo Bóże, pole lepsze, w które Bóg moc życia włożył: Szczęśliwy, kto w tej paszy był.

3. Gdy w dolinę iaką stępuję tedy duch mój, tak rozmyśla, że PAN Bóg pokorę miłuje, że się pyśnym sprzeciwia: W tym on upodobanie ma, który się sam tu poniża.

4. Coż za ochłode przodła daie ludziom i bydlu jamemu? Wode z siebie wdzięczną wydaie, na pociechę pragnącemu. Tak Bóśka pociecha chłodzi, i wśe gorzkości nam skodzi.

5. Pan czyni, że płynie strumienie: Ach! krew Jezusa też płynie, na serca mego oczyszczenie, z ran jego w bołu iaskinie: Tu omycie nieczystemu, trunek chłodny pragnącemu.

6. Gory wielkie pielgrzymstwa tego są mi iak Biblia święta, i nauczają mię grzesznego, że tak Ta Bóża wiecznie trwa. Ach! bym już sercem świata będł, i tak gor niebieskich dośędł.

7. W ogrodach nechay drzewa stoig, a po polach tviaty śliczne, którym wiatr z pretka mocą woig bierze ozdoby rozliczne. Ja siedzę w cień twoim Chryste! tyś Drzewem życia zaiste.

8. A tak po drogach moich chodząc, piękny obraz obie czynię, jem z tąś mogł błogostawieństwo wjąć, poznawszy cuda twe ninie: To uciecha, gdy z czesności duch się wybiła do wieczności.

763) Jy. 11, 13. Oycowie wyznawali żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.

O Gott! im Namen Jesu.

Na notę: Pragnęć k'nam iść.

W imieniu Jezusa mego, o Bóże mój!

G 9 4

inż iadę: O Obrońco podróżnego! na cie ma uf-
ność kładę, duszę z ciałem tobie zlecam, stawę
dobra, które mam, z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, że tu w ziemskiej niskości, bytu
niebezpiecznego, nie dostąpię w doczesności od-
poczynku prawego: I stawiżnię pielgrzymuję
w całym świecie nie znajduję dla się gospody
wiecznej.

3. Jednak przez twe wspomnienie wbystkie
trudności zbijam, aż raz prawi odpocznienie
i oyczynę otrzymam: Tęsknotę z smutkiem
ustanie, tam moje wieczne mieszkanie, tam się
pielgrzymstwo skończy.

4. I da te wspominać mieszkanie, po całym
dreadzie moim, prześ, rzadź mię tak, o Pani-
bim stoiat w łasce twojej. Prowadź mię po ścież-
kach twoich, a co zaczął w sprawach moich, to
sam błogosław z nieba.

5. Ty sam naylesień wieść, Pani! co stan
mój przykazuje, i że moje powołanie tej drogi
potrzebne: Niech zdrow stanę tam, gdzie mam
być, dobrze sprawię, co mam sprawić, i szczę-
śliwie powrócę.

6. Ubroń niebezpieczeństwa wśelkiego, krewnych
z przyłaciolami, i każdego znanomego, oraz z do-
mownikami. Weźmiję ich w opiekę swoją, daj, bym
ich z fortuną moją, w szczęśliwym stanie zastał.

7. Użyj mi przy tym i tego, bym zażył ostry-
żności, i był dowcipu pretkiego, w każdej dole-
gliwości, przez łaskę Dnia a Świętego, poradź
mi sam czasu wśelkiego, w n bystkim, co tylko czynię.

8. Zeslij Anioła twórego, by mi drogę zgo-
wał, by mię od czarta chytrego, i ludzi złych zachor-
wał, weźm mię pod straż swoich skrzydeł, by mi
złość ich, i moc śideł, nigdy nie zaślodziły.

9. Dłuż na cie się Oycze! zdaie, tyś ma Pomoc
iedynie, broń i prowadź mię łaskawie, tu i w każ-
dey krainie, a gdy twa wola wnet tedy mię tu
wyzwol: wśelkiej biedy i daj odpocząć w niebie.

764) Ps. 120, 5. Złiestetyż mnie! żem tak
długo gościem w Nielech, a mie-
kam w namwciech Cedarskich.

In Gottes Namen fahren wir.

Na notę: Też są twoje przykazania.

3 Bdgtem w drodze zostawamy pomocy jego
żądamy

Pieśń nabożna przy kolebce. 772

ładamy pod Boga Ojca obronę iedziemy ochro-
n, Kirye Eleyzon.

2. PAN Chrystus nasz prowadź, ieżli
kto źle o nas radzi on niech zniweczy radę jego, i
o nam przeciwnego, Kirye Eleyzon!

3. Duch Święty z swemi darami niechże be-
dzie wespół z nami, niech nas ratuje w trudności
do domu wróci w radości, Kirye Eleyzon!

LVII. Pieśń nabożna przy kolebce.

765) Matt 18, 10. Patrzajcież, abyście
nie gardzili żadnym z tych malucz-
kich? abowiem: Aniołowie ich
w niebieściach zawsze patrzą na oblicze
Ojca meiego.

Schlaß sanft und wohl.

Na notę: Z samego nieba

Spij spokojnie, miłe dziecie! wśak Anioł-
owie strzegą cię, ci na Bofkie obliczności
patrzac, zawsze są w czuyności.

2. Odśpieś, maś lepsze leżenie, niż Zbawca
o spał na śienie, w stajni ciemney, w żłobie
wardum; ty odpoczywaś w łóżku swym.

3. W śpiu nikt nie škodzi tobie, iemu tyś się
wrogow w żłobie: grożiło: ty bez trudności ży-
eś: lecz on był w ciężkości.

4. Niech Bóg matkę twą przeżegna, niech
wzrostu twego przynnaża, byś JEzusa w po-
bożności naśladował, i w mądrości.

5. Niech cię łaski swej światłością napelnia,
śnś wśym, wonnością byt, i drzewem pożyte-
cznym, Bogu twemu ukochanym.

6. Bóg dziatki szczerze miłuje te, w których
mądrość znajduje: Jak i sam JEzus, Syniego
m życzy wśego dobrego.

7. Mówcie: Czy radość niebieska, nie jest, iak
chwala dziecińska? Mówcie: Kto się nie spras-
tuje iak dziecie, czy ją znajduje?

8. Dziecie nie wie, co grzeźna złość, co gniew
ślugi, niecierpliwosć, co pomsta, nienawisć,
mądrość, co łatomstwo, zdrada, chytrosć.

9. Jak JEzus, takie bądź dziecie. żyj pobo-
nie na tym świecie: On w wśech cnotach za-
wsze chodził, rodzicom się nie sprzeciwil.

10. Niech uwielbia PAN Bóg w tobie JE-
zu a w śliczney ozdobie; by duża twa wnet po-
znala, co był się w JEzusie miała. O a 5 11.

772 Pieśń dośkonczająca.

11. Czym Jezus jest, co sprawuje, tym tobie dobrze getnie: Twójci to grzech tylko sprawił, że on iak ty Dziecięciem był.

12. Cho się z tym Dzieciątkiem trzyma, temu ono Królestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w Jezusie, dział doskonały.

13. Jak krótki czas tu nam PAN dał, który nas z świata powołał. Ach krótki czas do onego wyspania ostatecznego.

14. Wkrótce nas wybudzi trąby głos, gdy na sąd przyjdzie PAN z niebios, i tych, którzy tu trudności mieli, weźmie do radości.

15. Spiewaj pokornie miłe dziecię! gdyć rozum, lata, na świecie BOG da, rość w duchu zawiesz, aż cie PAN wyrwie z tej biedy.

LVIII. Pieśń dośkonczająca.

766) Objaw. 7, 12. Amen! błogosławieństwo, i chwala, i mądrość, i dziełowanie, i cześć, i moc, i siła BOGU naszemu na wieki wieków, Amen.

Trolowi nad wsemi trolmi, a PANU nad Panym, który on sam nieśmiertelność ma, iemuż bądź cześć i chwala wieczna.

2. BOGU Ojcu i Synowi, i Duchu Świętemu, niechaj będzie wieczna cześć, chwala, iako BOGU wszechmogącemu. Amen!

LIX. Psalm Dawidowe.

767) Psalm 1. cały.

Na notę: O wszechmogący. Panie!

Błogosławiony człowiek co się tak sprawuje, że w radę, niepobożnych ludzi nie wstępuje z swowolnie grzeszącymi ludźmi nie obcuje, zdradliwych się nasmiernych słowice waruje.

2. Ale w zakonie PANskim ma swoje kochanie, a w nim w noey i we dnie pilne rozmyślanie, ten będzie iako drzewo przy wodach przepiętne, a ku niebu wspaniałe, i w berz rozkrzewione.

3. Da owoc czasu swego, nigdy nie odmieni. Liść jego w liwy czystości trwa zawždy zielony.

nielony: A cokolwiek poczynąć taki człowiek bez
dziej, posortuni* się iemy w łasce B Ożey wśędzie.
Posortuni, c. i. poszczęści.

4. Nie takieć szczęście będzie niepobożnych lu-
dzi, ale iako proch, który wichur z ziemi wzbudzi
po powietrzu tam i sam pretko się rozwieie, tak
przez B Ożę każą każdy z nich marnie zniszczeie.

5. Przetwż się niepobożni nigdy nie ostoia na
srogim sądzie P Anskim, i ci co złe broia, nie będą
policzeni w porzēt sprawiedliwych, ludzi z wiary
cnotliwych P Anu B Ogu miłych.

6. Bo P An B Oż zna swe wierne, iaką dro-
gą chodzą, a zaśie niepobożne, co swowolność
płodzą, do gruntu wyforzeni, i wiecznie zatraci:
tak dobrym dobroć, a złam złość hoynie zapłaci.

7. Prosimy, miły P Anie! racz nam błogo-
stawić, a na twym słowie świętym day nam,
myśl swą bawić: Umiacniaj w wierze żywey, i
w nadziei pewney, a po tym niedziym świecie
przyymiy do chwały swey.

768) Psalm 3. cały.

Na tej notę.

P Anie! iak ich wiele iest, ktorzy się zebrali, a ze
złości, z uporu, przeciw mnie powstałi? Wie-
le ich, ktorzy mówią niedzney duże moiey: Cy, nie
mac w P Anu B Ogu ten nadzieie swoiey!

2. Lecz ty mnie przyymiy k sobie, oiaż możność
swoię, a podnies umiżoną, niedzną głowę mōię;
bom ia wołał do ciebie, wielkim głosem P Anie!
usłył z gory swey świętey me niedzne wołanie.

3. Zasnętem ia w łasce twey, a zaśiem ocu-
kif, bom się w opiekę twoię, moy P Anie! po-
zruć. Nie strach mnie nic tyśiacow ludu zło-
śliwego, gdy cię pewnym Obrońcą mam, P Ana
swoiego.

4. Powstańże ty, moy P Anie! z twą B Ożą
możnością, pottum me sprzeciwniki z taką ich
srogosćią, ktorzy bez wśey przyczyny tak na
mnie powstaia: Zetrzyp żeby grzesnikow, co na
mnie zgrzytaia.

5. Bowiem twoie zbawienie, moy wśech:
mocny P Anie! z wiecznym błogostawieństwem,
W g. 6 w ludu

w ludu twym zostanie: Bowiem ty możniesz raz
czyś podnieść upadłego, który się wiernie pode-
da pod moc Bostwa twego.

769) Psalm 5. cały.

Na notę: Będę Cię wielbił.

Przypuść, PAnie! w uszy swoje słowa i wołan-
ie moje: Wysłuchaj głosu mojego płaczliwy,
Krolu i BÓże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ukazuje się ranna
zorca: A ja już wołam do Ciebie, smutne oczy
małgę w niebie.

3. Tyś BÓG świętobliwy prawie, nie ko-
chaś się w żadnej sprawie: Odziebny się złość
przymieściła, a cnota mały plac miała:

4. Prożno ma żyć tużyc sobie aby miał zmie-
ścić przy tobie: Nieprawiedliwy nie stanie,
przed oczami twymi, PAnie!

5. Nieprzyjacielem Cię maia, którzy łaską
narabiaia: A nieprawdę tak rad płaciś, że ko-
niecznie kłamcę straciś.

6. Mąż okrutny, ręki krwawey, nigdy twas-
rzy twej łaskawey nie ma uznać, tegoż, BÓże!
i przewrotny czekać może.

7. A ja miłosierdziu twemu ufaiać, niemy-
mownemu nawiedzę twe święte progi, i dam
część BÓgu nad BÓgi.

8. Wszystko, abych był bezpiecny, od złych ludzi,
PAnie wieczny! Przewadź mię sam z łaski swo-
iej, niechaj słucham woli twoiej.

9. Jch usta są nieprawdziwe, serce chytne i
zdradliwe: Jch gardło grob stworzony, a język
pochlebca płonny*. Płonny t. i. osławiający.

10. Karz ie, PAnie! prze* ich zdrady, za-
mieśaj ich w wszystkie rady: Odrzuć ie wiecznie od
siebie: bo PAna mieć nie chcę Ciebie.

* Prze t. i. dla.

11. A ci, co tobie ufaia, niech wesela używaja
a radość ich trwała będzie: bo twa łaska z nimi
wspędzie.

12. Będąc się toba chlubili, którzy twoie imię
czcili: A ty pomożesz każdemu człowiekowi po-
bojnemu.

13. Odkryjesz go łaską swoią iako naysławniey-
szą zbroją: Zbroją, która krom swej łasky* może
wytrwać w wielkie razy. * Łaską t. i. Słody.

770) Psalm 6. cały.

Z czasu gniewu, i czasu twej zapalczywości, nie racz mię, **P**Anie karać, z moich wśpeterczności; ale się racz zmiłować nade mną strapiionym, ulży mi nieco bolu kościom udreżonym.

2. Ciałem i duszą stękam, ledwie, iżem żywy, bożądź mię chcesz zapomnieć. Oycze miłosierdy! Odmięń umysł, a weyrz mi na moje ciężkości, na: wróć duszę od progu ostatniej ciemności.

3. Bo po śmierci kto na cię wspominie? Kto w grobie położony będzie mógł dzięki czynić tobie? Jużem ustał wzdychając do ciebie,, mój **B**Oże! na każdą noc umwię łzami swoje łóże.

4. Pościel płaczem napoję, płaczem wypłnyję oczy, a kłzywody ludzkie siłę mi odjęły. Od: żęćcie precz ode mnie, którzy źle czynicie, od: żęćcie, upadkiem się moim nie naćiępięcie.

5. Bo **P**An głos płaczu mego przyjął w uszy swoje, i łaskawie wysłuchał smutne prośby moje. A ludzie nie życzliwi zapalać się muszą, widząc na: kto, że się próżno o nimie kusa.

771) Inna Kompozycja.

Tenże Psalm.

Na notę: W moich wśpetercznościach.

Nie racz w popędliwości, **P**Anie! za moje złosci, gniewem swym naćierać, na mię nędznika swego, co strachem sądu twego, muszę już umierać.

2. Przywiedź na pamięć sobie, w ciężkiej mojej chorobie, żeś **P**An miłosierdy: Obacz serce strwożone, kości me potruśione, a przestań być mściwy.

3. Ducha mi już nie staie, bo się śmierci pospaie, w ciężkim utrapieniu: a ty mój miły **P**Anie! rychtóż odpoczywanie daś memu snu.

4. Wróć się do mnie, **P**Anie! a okaż mi: owanie nędznej duszy mojej, niechajże iępcze wywie, uzdrowią miłosierdy boć się śmierci boję.

5. Wieś, że nie ci co w grobie dawaia chwały tobie, bo odpoczywaia. Z umarłych nikt nie ostanie, wyznawać, ciebie, **P**Anie! bo ducha nie maia.

6. Nie maści pośilenia, dla rzeźwonego twierdzenia, że spu oczom moim: Czy me to jeznawiają, co pościel oblewają gorzkim płaczem swoim.

7. Już nie stawa i wzrośtu memu biednemu oku, i twarz się zmienia. A nieprzypięciom moim, zdrowiu memu niechętym, śmiechu naczyniła.

8. Odstąpić precz ode mnie! bo przypięcia ze mnie, nie ma ten, co grzeszy. Jużci PAM z wyśokości, dodał mi swej miłości, a was nie uciechy.

9. Słyszał PAM prośby moje, a skonił uszy swoje do mego wołania: Uczynił czegom żądał, po com w niebo poglądał z swego zmitowania.

10. A z tad nieprzypięcie nie śmieją mi już śmieje, porzucił w oczy moje, iż wstydem za hańbieni, i hańbą zawstydzeni, za postępek swoie.

772) Psalm 8. cały.

Na org: Wzję mon! racy ście.

Wszędymocny Panie, wiekniśty Wzję! kto się twym sprawom wydźwignąć może? Kto rozumowi, którym niezmierny, ten świat stworzony?

2. Wdziękolubie! słonice mićcie * strzały swie, wszędy jest zacne święte imię twoie: A sławy niebo ogarnąć nie może twej wieczny Wzję!

* Mićcie, t. i. ranci.

3. Dłoch jii, iako tchą, ciebie mierzą sobie z ust niemowiętek roście chwala tobie, tu więkšej hańbie, i tu potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twój czyn * jest niebo, twoich rąk robota gwiazdy iasniejsze wybranego złota: Ty co rąk nowym światłem zdobiś wdzięczne, toż miesięczne.

* Czyn, t. i. sprawa.

5. A człowiek co jest? że ty nie stworzony, wszytkiego Tworca, i Panu niezmierny, racy czyj go pomnieć? Czym jest syn człowieczy, go dżien twej pieczy?

6. Takieś go uczcił i przychochodzył, żeś go z Anioły tysko nie potoczył: Postawiles go PAM nad zacnemi czyny swoimi.

7. Dales w moc jego wszytkie bydła polne, dales i leśne zwierzęta swowolne: On na powietrzu ptastwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszędymocny

Psalmi Dawidowe. 778-779

8. Wszechmocny PANie! wiekuiſty BOże! kto
e twym prawem wydzierwać może? Kto ro-
mowi, którym-niezmierzony ten świat stwor-
ony?

73) Psalm 14. cały.

Na notę: Będzie cię wielbił.

Głupi mówi w sercu swoim: Nie maż BOga!
Przecż się boim! W tymże cnota zgaſła
edzie, a nierządu pełno wſedzie.

2. PAN z niebieſkich wyſokoſci porządek na
emskie niſkoſci. Wyſliby gdzie rozum cały, al-
kto na BOga dbały.

3. Nie mogą wyrzec i iednego, tak ſię wyſcu-
li złego: Wſiſcy BOga zapomnieli: Doſyby
e ſprzysięć mieli.

4. Tedy ſię już nie użnaia, ktorzy w złoſciach
zkoſz maia: Ktorzy brzuchy ſwe niemiernie,
aczg, iedząc ludźie wierne.

5. Nigdy nie wzywali BOga, przeto przy-
kie na nie trwoga: Gdy wyrzą oczami ſwemi,
PAN trzyma za dobreimi.

6. W ſmiech to ſobie obracali, gdy ſmutni
BOga wzywali; ale PAN kaźdego broni, kto
kę pod iego cień ſtkoni *.

* Pod cień ſtkoni, t. i. da pod obronę.

7. Gdzież ta pożądana zorza wyuięła ry-
bko z morza! Gdy też nas z cieſkiej niewoli
PAN naſ i BOG naſ wyzwoli.

74) Psalm 15. cały.

Na notę: Bładą iſi ludźie.

Ktoż w przybytku twym, PANie! będzie mógł
mieć ſwe mieſzkanie, w gromadzie koſciola
wego, w ſwiecie rżerzuiącego? Powiedz
am, o wieczny PANie, kto na gorze twoiej
anie; Do nieba ſię doſtanie.

2. Mowi BOG: Ten ze mną będzie, ten do-
na mey taſki wſedzie kto uwierzył we mnie całe,
o mi ſię dał doſkonale. W Chryſtuſowej do-
jonoſci nabyły ſprawiedliwoſci, ſam ſię też
rzeże złoſci.

3. Człowiek niewinny, bezerego Ducha i ſerca
roſtego, co nie lży brata językiem, nie mruga na
pradzie ofiem: Co bliźniego nie ſacuje ale iak
iebie miſiue, i w potrzebie ratnie.

4. BOga

4. Boga ma w dobrej pamięci, a z sąsiadami żyje w chęci, lekce waży niezbożnego, nie dba na fuki jego, W tych, co się kochać w Pannie, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Czekł dobry słowa dobrego dotrzyma, by pozbyć swego. Pieniędzy w lichwę nie daie, nie rad też winien zostać: Gdy ma, potrzebne ratuje, i prze Boga chętnie daruje! a dawczy, nie żaluie.

6. Przestrzega sprawiedliwości, nie lubi jaśnie dney chytrności: Darow przeciw niewinnemu, k'woli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuje wśródzie, w rząd bezgłównemu zasięgi nie, wiecznie wzruszon nie będzie.

7. Sława Ojcu Najwyższemu, i Synowi z nim jednemu! Chwała Świątemu Duchowi, serc wiernych cnemu Strojowi! Wziąłeś nas w swoy Kościół, Pannie! day w nim do śmierci wytrwanie, potym w niebie mieżkanie.

775) Psalm 22. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

Bóże! czemuś mnie, czemuś mnie, mój wieczny

Bóże! opuścić w mój czas ostateczny? Zważpiony mój świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iść troskany.

2. Cały dzień wołam, Bóże mój! do ciebie, a ty prośb nie chcesz przyjąć mych do siebie: Cała noc wołam, lecz wołanie moje nie przejednane* miia ucho twoie.

* Nieprzejednane, t. i. nieubłagane.

3. Ale, o Pannie, Pannie dobrośliwy! t'nieś on Miejskaniaci Stroj interwatyplivy miała świętego* z kąd na wszystkie strony, brzmi głos twoj chwały nie zastanowiony.

* Miała świętego, t. i. Kościoła B'iego.

4. Przodkowie nasi tobą się bezpili, a ja wzdun przez cie wspomozeni byli: K'tobie w otali, a są wysłuchani, w tobie ufali, a nie zażromani.

5. Ale ia com iest? Com iest? prze Boga żywy! Dobak, nie człowiek, robak niebezpieśliwy smiech tylko ludzki, wżgarda ostateczna, podległ gminu*, i przygana wieczna.

* Podległ gminu, t. i. pospolitego ludu, wżgardę b'onego stanu.

6. Kto potka, każdy ze mnie się nasміeie, nos naręczy, gebą krzywi, głowę chwieie: BOGU ten ufa, niechże go ratuje, niech go wyzwoli, niech go miłuje.

7. Tyś mię z żywota wywiodł matki moiej, eżczem u pierśi ufał w łasce twoiej: Geńczem w piluchach garnął się ku tobie, i obrałem cię, BOGIEM wiecznym sobie.

8. Niechcieyże mię dziś w ostatniey potrzebie, noy wieczny PANIE! odrzucać od siebie: Śmierć przed oczami i nieznosne meki a nieznaj, ktoby za mną podniósł rękę.

9. Wilcy* mię zewsząd środzy obtoczyli, zewsząd mię wilcy zawarli otyli†: Pasterki na mnie rozdarli straszliwe, iako lew frogi, zwierze tuszyc żywe.

* Wilcy, t. i. 34 ludzie, Ez. 22, 27.

† Otyli, t. i. tłusci, potężni.

10. Niosłynałem się iako woda prawie, kość nie została żadna w swoim stawie. Jako wosk utynie, kiedy słońce grzeie, tak moje serce w teniecy nięczye.

11. Mocnoia wshystka, i siła wrodzona, wychła tak, iako skorupa spalona: Dla polizmarz wiat iężył upragniony, grob swoy przed sobą widze otworzony.

12. Zaskoczyła mię wściekłych psow* gromada, obegnęła mię nieciotliwa rada: Przebili ręce, nogi mi przebili, wshystkie me kości, przez skroś zliczyli.

* Wściekłych psow, t. i. ludzi złych iadomych, Izai. 56, 11

13. Wysł naćiehywszy pasz oczy swoje, na nieciychane patrząc meki moie: Podzielili się mnie: ni palami, o suknią moie miotali kostkami.

14. Ty mię, moy PANIE! nie racz odstępować: Ty mora Siła, ty mię chćien ratować Szabli okrutney, psom wściekłym, lwom sroczym. Obroń mię bystrym zwierzem iedno rogim.

15. A ia twe imię braći swych obiawie, w porządku zbioru chwałę twą rozstawie. Otkorzy Pana w boiażni służyće, i Zakubowym do nem się liczyće.

16. Czyniecie częśc Panu iego moc wyznaycie, iego w swych sercach boiażń zachowaycie; bo ten nie gardzi proźbą ubogiego, ani przede mną skrył oblicza swego.

17. Ułty:

17. Uśłyhał płacz mój, gdy ratunku proszę, przeto go będę na wszystkie światy głosił, przed zborem jego, przed jego wiernymi, uiszcze mu się obiatami* swemi.

* Uiszcze mu się obiatami, t. i. spełnił ofiarę, służył mu.

18. Będą iść ludzie głodem utrapieni, ale i będą hojnie nasyćeni: Dadzą część Płanu, którzy go szukał, ich serca wcale, wieczny wiek przetrwaia.

19. Świat się obaczy, iako ziemia wielka, poda się Płanu w moc kraina wielka: Wszystkie narody przed nim będą padać, Płanśka jest żywiołność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy za stół jego siedzą, i do browolnie hołdować* mu będą: Ona, ktośkolwiek winien ciała w ziemię, da chwałę Płanu po nim jego plemię.

* Hołdować, t. i. posłuszeństwo oddawać.

21. I tak do końca, poświata stawiać, będą to sobie przez ręce* podawać. Będą ci zawsze którzy w każdym wieku, chęć opowiedzą Płanśką tu człowieku.

* Przez ręce, t. i. od czasu do czasu, od narodu do narodu.

776) Psalm 23. cały.

Płan mój, który zawsze mnie sam rządzić raczy, ten mnie w niedostatku nigdy nie przebaczy: Wszystkiego obficie zawsze mnie nabawi, na hojnych pastwiskach zawsze mnie postawi.

2. Zdrowiem i wodami duże mnie napoi, wszystkie ien kłopoty on sam uspokoi: W każdym obciążeniu sam ię on nawróci, żałosne me czasy w wesiele obroci.

3. Wywiodł mnie na drogę swych sprawiedliwości, dla imienia swego, odpuszczył mi złości: Tak, iż choćbym chodził w cieniu śmierci wiecznej, nie strach mnie nic złego, bom w straży bezpiecznej.

4. Zawszysze ze mną, Płanie! w moim każdym potrzebie, miotły twej karami, cieśn mnie od ciebie: Zgotowałeś mi stół mych wiecznych radości, na żalostę tymi co mnie czynili przykrości.

5. Natrzesz głowę moję masćmi* drogimi, kubek mój napełnisz winy wyborzeni: Ziawił miłosierdzie twe na mnie nędznego, tu już po wszystkich dni żywota moiego.

* Masćmi, t. i. darami Ducha Świętego.

6. A będę ja mieśkał w domu twoim, PANIE!
 jak iedno nasyłżony moich dni dostanie: Będę
 w królestwie twym już mieśkał bezpiecznie: To
 sam racz sprawić mnie na wieki wieczne.

777) Psalm 25. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

Do ciebie, PANIE! wzdycha serce moje, w to-
 biem położył ja ufanie swoje, za co niech
 ostydu i żalonych, proszę, nieprzyjacielskich
 aniechów nie odnośe.

2. Nikt nie zelżony, którokółwiek w potrzebie,
 w swych trudnościach uciekł się do ciebie, ci nie-
 bay będą pohaniżeni wiecznie, którzy z umysłu
 posłają żyć wśetecznie.

3. Mnie okaż, PANIE! drogi świętobliwe,
 mnie okaż ścieżki swe nieobfędliwe: Prowadź
 nie według szczeręj prawdy swoiey; bo comkol-
 dziek jest, iestem z łaski twoiey.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne,
 mey nielodości postępki wśeteczne, wygładź z pa-
 mięci, uczyni łaskę ze mną, przez dobroć swoię
 światu nie tajemną.

5. Nie prożno proszę, PAN to dobrotliwy,
 PAN szczerz, wrzeto gościniec prawdziwy ukaże
 szczerzym, rozum da cichemu, drogi obawi
 swoie pokornemu.

6. Litość, a prawda PANskie są własności,
 im iawne, którzy mają w uczciwości Testa-
 ment iego: PANIE! grzechy moje nieprzeliczone
 wygładź, przez imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, co by żył prawdziwie,
 boiażni PANskich? taki niewątpliwie ma
 w Bogu PANa, który go sprawuje tymi drogami
 i, co ie sam lubuje.

8. Tam troski miejsca niewdzięczne nie mają,
 nie rozkojy wieczne przebywają: Tam dźwiateł
 młodość, podpora starości, i pewny dźwiedzić
 kłębnych ośiadłości.

9. PAN tajemnice temu swe odkryje, kto-
 olwiek w iego posłuszeństwie żyje, temu obawi
 myśł swego przynurza, kto tam, gdzie iego ro-
 zważanie zmierza.

10. W nim tedy oczu, w nim myśli mam
 waie, a on wyzwoli z pęt nogi moje: PANIE! ty
 nie racz wzięć do swey obrony, bom od wszystkich
 o śmiata opuszczony.

11. Pełne

11. Pełne mam serce nieznosney żałości, ty
mie sam, PAnie! wyrwij tych trudności:
Wyrzwy na ciężkość wyrzwy na me troski, za-
bacz mych grzechow, uszkrom gniew swoy, BOfi.

12. Nieprzyjaciół mój na mię woyska zbiera,
krwie moiey pragnąc, ledwie nie umiera. Ty
bądź moym stróżem, niech się żty nie śmieie, żem
ia położył w tobie swą nadzieię.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspomoc-
że; a naprzód że ia tobie ufam, BOfi! niechay
nad sobą twą obronę znaia, którzy twych ustaw
światech przestrzegaia.

778) Psam 27. caly.

Na notę: Będę cię wielbił.

PAn ogniem swoiey światłości, rozświeca
moie ciemności: PAn Stróżem mego ży-
wota, ż tąd się ia mam bać kłopotu.

2. Kiedy na mię wszystkie zbroie, wszystkie znie-
śli rady swoje, sami żli ludzie upadli w sidła, kto-
re na mię kładli.

3. Niech widzę woyska zniesione: Niech wi-
dżę drzewa złożone, ufaiąc PAnskiey pomocy,
nie boię się żadney mocy.

4. O, to prozę PAna mego, abym mieścił
w domu iego, daiać mu cześć, poki wieku, dostar-
wać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie moim, skrył mię
pod namiotem swoim, uwiodł* mię i stawil w
cale na niedostępioney skale.

*Uwiodł, t. i. wyprowadził.

6. Z dżiś mi tak mój PAn tużny*, że mieć
gorę moiey duży, a ia w świętym domu iego wy-
znam go być BOGA mego,

*Tużny, t. i. upewnia.

7. Usłysz, PAnie! prożbę moię, a okaż mi
łaskę swoię: Tobie myśli me wzdychaia, ciebie
oczy me szukaia.

8. Nie kray przedem twę twarz, ani mię
swym gniewem karzy*; ale mię w moiey tru-
dności, wspomagay BOfi litości.

*Karzy, t. i. razi karac.

9. Rodzice zapamiętali, przyjaciele zaniedba-
li, ale mię PAn nieprzebaczył, owżem ogarnę-
nię raczył.

10. Ziaw

10. Ziaw mi, PAnie! drogi swoje, nawiedź
nie na ścieżki twoie z ktorychby zepchnąć mey
srogi, nie mogł nieprzyjaciel srogi.
11. Nie daj mię na pewne meki, do złych ludzi
trwawych ręki, widzę świadki nieprawdziwe,
Żyję na się kłamstwo żywe.
12. Jużby mię w troskach nie stało, by serce
o tym nie ufało, że ma wynisć z tych trudności,
użyć ięszcze radości.
13. Przeto, PAnu oczekaway, a nieśćczęściu
się nie daway. PAN utwierdź serce twoie,
emu porucz rzeczy swoje.

779) Psam 28. cały.

Na notę: BDe mon! racz się.

- R**oku niebieski, Zdrowie duże moien! do ciebie
wołam, a ty twarzyswoiey, nie kryj przede:
mą, albo mię już temi licz, co są w ziemi.
2. Słysz prośby moje, ktore w każdej dobie
osyła człowiek żałosny ku tobie, z płaczem pod:
twoje ręce ku iajnemu domowi twemu.
3. Dle kładź mię w poczet z ludźmi niepra:
żemi, nie zatracay mię pospółu z grzeźnemi,
ktorzy ięzykiem chęć opowiadają, sercem zdra:
żają.
4. Zapłać im, według ich uczynków, PAnie!
czyń nagrodę, ktora, za ich stanie, niech łaskę
któ zasłużyli sobie, znaia po tobie.
5. Nie chcą rozumieć, PAnskiej rady twoiey,
mię podidyżbaś ty sam z łaski swoiey; przeto ie
niechcą, a za twoią raną już nie powstaną.
6. PAnu bądź chwala, u ktorego były ważne
ie prośby, to Tarcz, to me Cithy, ktemu się
mójdy moje serce kłoni, a on mię broni.
7. Z tad duszy moiey wesela dostawa z tad
rce moie PAnu chwałę dawa: PAN lud
swoy chowa, PAn jest nieprzebitym, Krolowi
przetym.
8. Mlecy na swej pieczy, Oycze miłosierny!
iędzictwo swoje, i wbystek lud wierny: Żyw
w dostatku, i w wadze u świata na wieczne
czasy.

780) Psalm 30. cały.

Bede cię wielbić, moy PAnie! pośli mię na światło; boś mię w przygodzie ratował, i śmiechowi ludzkich uchował.

2. PAnie! wołałem ku tobie, a tyś mię wspart w mey chorobie: Dodasz mi swej pomocy, żem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborsze PAni! śpieway swemu Obroncy nays pewniejszyemu: uczyni chęść powiną z chęci jego nayswiętszey pamięci.

4. Gniew jego nietrwałszy piany, a łaski wielkie nieprzetrwany: Kogo wieczor zafasuje, tego rano umiutuje.

5. PAnie poprowadźcie szczęście było, tak dalece już zbłądziło*. Zem śmiał rzec: W tey chlubie stoje, że się odmiany nie boje.

* Zbłądziło, t. i. zaślepiło, do głupstwa przyprowadziło.

6. PAnie! twoja łaska była mię tak mocno utwierdziła: Ale skoroś twarz odwrócił, wnet też moję hardość skrocił.

7. Cożem ja miał począć sobie! Jedno głosem podnieść ku tobie? Co za korzyść*, mocny Bóg! mego zginienia być może?

* Korzyść, t. i. pożytek, zysk.

8. Żalić proch chęść będzie dawał? Albo tyn dobroć wyznawał? O PAnie racz się zmiłować, a mię smutnego ratować.

9. Użyłeś zwytkiej litości, obrociłeś płacz w radości: Zdiąłeś ze mnie wor żałobny, a włożyłeś płaszcz ozdoby.

10. Przetoż cię wesola wśpedzie, dusza moja wielbić będzie! Twoja chwata, wieczny PAnie! w uścich moich nie ustanie.

781) Psalm 34. cały.

Bede ja zawsze wielbić imię PANA mego: nie wynidzie z ust moich, nigdy chwata jego.

2. PAnem się chlubić będzie iedynaczka moia*! bo ię wziął w swą obronę, do swego pokoja.

* Iedynaczka, t. i. dusza opuszczona.

5. Co słysząc sprawiedliwi, będą sięadować
za jego dobroci, będą mu dziękować.
4. Ozwiał się mi PAN zaraz gdyż krzyknął
do niego, i uspokoił wszystkie trwogi serca mego.
5. O iakoż jest wesołe oblicze twe, PANIE:
a które gdy kto weyrzy, wnet się czerstwem sta-
nie.
6. Ten chudziński zawołał, a PAN z nieba
wego usłyszał i wyrwał go, z ręki trapią-
cego.
7. Anioł jego za każdym sprawiedliwym
chodzi, i z niebezpieczeństwa go każdego wys-
wodzi.
8. Skosztujcież, wszyscy ludzie! iako to
PAN dobry, a iako w miłosierdziu swoim dżi-
abnie bezodry.
9. O szczęśliwyż to człowiek, który swe usza:
ie położył w tak łaskawym a swobodnym*
PANIE.
- * Swobodnym, t. i. wolnym
10. Boycie się PANa, wszyscy służebnicy
jego bo nie uczuie głodu dom sprawiedli-
wego.
11. Piweta będą po lesiach od głodu ryczały;
Ale sługom swym sprawi PAN dostatek cały.
12. Słuchajcież mię, dżiateczki! a ia was
aucze, i botażni was PAnskie trociuchno
chycze.
13. Kto chce mieć długi żywot, widzieć do-
re lata, a pobożnie zazzywać pragnie tego
piwinta.
14. Samuy ieżył ode złej i wfeteczney mo-
ry a nie obchodź się z nikim obłudnemi
sługami.
15. Przestań złego, czyń dobrze, a szukaj
okoia! a tak będzie pływata w dobrach duża
woia.
16. Oczu PAnskie patrzą na sprawiedliwe-
go, uszy PAnskie słuchają głosu pobożnego.
17. Ale niepobożnika PAN z gruntu wys-
wroci, i wnirwecz wszystkie jego pamigatkę obroci.
18. Sprawiedliwy zawoła PAN usłysz
nieba, i wśródzie przy nim stanie, gdzie be-
nie potrzeba.

19. Bliżki PAN wespół z kim, ludziona serce skruponego, i kocha się w człowieku Ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go PAN wybawia zawsze ze wszelkiego.

21. Strzegąc, aby najmniejszy ze wszelkiego kości, nie była obrażona w jego opatrzności.

22. Zabije złość, złośnika i poginę wszyscy, którzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale PAN swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli je mocnie, od niebezpiecznych kupy.

24. A oni wybawieni uczczą Pana swego, sławiąc zawsze i wielbiąc imię święte jego.

782) Psalm 38. cały.

Czasu gniewu i czasu twen popędliwości, nie racz mię, Panie! karać z moich występności, twardź we mnie strzały twoje a nieuchroniona, ręka nade mną twoja zmocniona.

2. Zdrowia niemaż w moim ciele, przestach gniewu twego kościom niemaż poкою, dla występku mego: Stanął mi grzech nad głową, i ciśnie mię w ziemię, jako nieznosne, najcięższe brzemie.

3. Bliźni * z nowu moich dawnych ran się odnowiły, zatarone plugastwa z nowu przestąpiły, skurczyłem się nieborak, zgnębiałem okrutnie, cały dzień chodzę, wzdychając smutnie.

* Bliźni, t. j. znaki ran.

4. Wespół z wem mnie wewnętrzności gorąca, a ciało, od wierzchu głowy do stop, ostatnych schorzało. Udręczonym, wzgardzonym, owa, rycząc muszę, mając tak bardzo strwożoną duszę.

5. Zawna jest żądza moja tobie, wieczny Boże! i płacz mój ušom twoim tajny być nie może. Trwoga serca me zięta, gasną we mnie siły, oczy i te swe światło straciły.

6. Bliźni moi z daleka na mój ból patrzali, powinowaci zgofa, wszyscy mię nie znali: A zły człowiek tym czasem, czynił o mnie radę, i mówił, co chciał i zmyślał zdradę.

7. **A** ja, iako kto głuchy, albo komu mowa nie
 idzie, anim słuchał, a nie przerzekł słowa: **Wz-**
 m, iaczkoby głuchy, albo ten, co dotknion słowy, nie
 wie, iaczkoby głuchy, w uszach odmowy.

8. **Panie!** w tobie nadzieję kładę, **BOGU**
 poim, ty bądź sędzią mey prośbie, a nie day
 mię moim nieprzyjacielem w posmiech w tym
 dniu, gdy moje nogi najmniej swawol-
 nia.

9. **O**tem, ja zawsze gotow, na wszelkie
 okazy, gotowem iść swą błagać, twój
 doznawanie: **Wyznam** swoje złosci, słysze
 me, mey **Panie!** nawiedzaj raczyś, i karać
 a nie.

10. **A** nieprzyjaciół moich żyw, i bierze moc
 awnie, który mnie w nienawiści ma, (da
BOGU) nieprawdnie: **Cheć** mi niechęcią oddał,
 dziś mnie sromoci, żem przyjacielem, zawsze
 obroci.

11. **Ty** sam, o wleczny **Panie!** **O** **BOże** li-
 szczy! nie racz mnie odstępować w ostatniej tru-
 ności: **Dźwignij** mnie, co narychleł, z ciężkiego
 łopota, **Odrońco** wieczny mego żywota.

783) Psalm 42 cały.

Na notę: **BOże** mój! racz się.

Jako na puszczę, pretkami psy bezwanna strus-
 zienia szuka łani zmordowana, tak, mój
BOże! moja dusza licha, do Ciebie wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny **BOże!** **Zdroia**
 pracowna, pragnie dusza moja: **Przyjdzie**
 kiedy ten czas, że ja swą osobą stanę przed tobą.

3. **Ży** moje karmia, potrawa płacz wieczny,
 kiedy mnie co raz pyta lud wsteczny: **Gdzie**
 teraz on twój, niedzielnu wygnany! **BO**
 ramolany.

4. **To** człowiek słysząc, umiera na poły, po-
 żniwie na ten krzyk, ludzi swych wesół, które
 prowadzić zwykły był. aż do proga, żywego
BOga.

5. **Czemu** się smęciś! duszo moja? **Czemu**
 andlewaś? **Panu** ty ufaj! **ktoremu** iępcze ja
 będę z radością dziękował, że mnie zachował.

6. **Słuch** się iako chce, irwoży dusza moja!
 wieczna jest, **Panie!** we mnie pamięć twoja,
 tego

tego i Jordan, i Hermonskie skały,* będą ska-
łami.

* Hermonskie skały, t. i. góry opoczące w Hermon.
5 Mon. 4, 48.

7. Na huk* twoich przegono, wśch przepaści
sity, jedna za drugą nurty swe złożyły, i wśch
skle twoje duchy, i wśchskie twoje wały, w mię ude-
rzały.

* Huk, t. i. głos.

† Nurty swe złożyły, t. i. krocze głębokości, albo wśch
niebezpieczeństwa na mię wylały.

8. Ale dzień idzie, kiedy PAN nade mną sitość
okazuje, a ja pieśń przyjmuję, i w pospółoś nocy
zaspiewam mojemu Obrońcy swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuż mię, mój wieczny
Bóg! zapomniał? kiedy mię wskazywałeś
wielkie sprawy, a serce troskliwe już ledwo żywe.

10. Wiednie mię prawie kęś wybierają,*
kiedy mię coraż żli ludzie pytają: Gdzie teraz on
twój, niedźwiedź wygnany Bóg zawołany.

* W kęś wybierają, t. i. kęśmi kęsać.

11. Czemuż się smęciś duszo moja! Czemu
gndlewasz? PANu ty ufaj! Ktoemu ięszce ja
będę z radością dziękował, że mię zachował.

784) Psalm 46. cały.

Na notę: Będzie się wielbił, mój PANie.

Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy,
Obrońca nasz niewątpliwy: On w nieśfach
nas ratuje, wiech nam bojaźń nie panuje.

2. Nie trwożmy się! chocia wśchdzie z gruntu
ziemia trząse się będzie: Chocia góry niewzru-
szone będą w morze przeniesione.

3. Huczy morze popędliwe, t. i. wafy w brze-
gi frąwne, głoza upadem opoki wyniesione pod
obłoki.

4. Miasto, które PAN miłuje, i przybni-
żliem swym miłuje, rzeka odnogami swemi we-
seli przeczyszczeniemi.*

* Przeczyszczeniemi, t. i. nader czystemi, łaskami.

5. Temu gwałt i groźna zbroja nie może
przerwać pokoja; bo tam sam PAN przemienię-
kawa, w potrzebach ratunek dawa.

6. Wiech on się PANstwa mieści. Krolowie
wysła zbierają. Wiech ogień z nieba pada,
a ziemia się w asab rozsiada.

7. PAN, który Zastępy władnie, zawsze nas
obroni śladnie, Bóg Abrahamow z nami wśchdzie,
i ten walczyciel za nas będzie.

8. Sam

8. Sam, co żywo, sam byroanie, a Płaskie
wawy poznanie. Sprawy dżiwne niestychane,
miosł, wojny opłakane.

9. Na krąg świata ostateczny skruszył tegi
waleczny, potłukł zbroie niepożyte, spalił
warcze nieprzebite.

10. Wystrasz, mowi PAN, hamujcie a
borstże się przypatrujcie, jem JA BOG, na
od mi wstęti, i świat wyzna, iako wielki.

11. PAN, ktory Zastępy władne, zawsze
nas obroni śniednie, BOG Abramow z nami
wędzie, i ten walczyć za nas będzie.

85) Psalm 51. cały.

Na nog: Usp. prośba moie.

Boże w miłosierdziu twoim nieprzebrany!
u twych nog upadam i a człowiek strasany:
zmiluy się nade mna, zetrzyj moie złości, omuy
nie, oczyść nie z moich wstętności!

2. Znam swoy grzech do siebie, a widzę go praz
tybie, i tobie nie tajny: ale ty łaskawie racz się ze
walać obeyść, abyś w słowach swoich zawsze
praw' nalezion, i czyst' w sądzęch twoich.

3. Wnieć ieżcie złość w matce przekięta zastar
a, mnieć grzech ieżcie w mleku matka podawała.
PANIE! ty bezerość serdeczną miłujesz, i skarb
ci swej mądrości takim ukazujesz.

4. Potrop mię izopem, a oczyścić będę
grubny i a śnieżney jasności nabędę: Zekli i
ciwi poselsstwo wręte, a tości, twym gniewem
rapione, uję i radości.

5. Odwrót od mych grzechow, surową twarz
nie woię, ani chciey pamiętać na nieprawość moie:
Stworz me minie, moy PANIE! serce boge
poune, a w ożębtych pierśiach myśli wskrzesz
ani wystoyne.

6. Nie odmiatajże mię od swej obliczności,
ni bierz ode mnie Ducha swej mądrości: Przy
roć mi dobrą myśl, przez moy grzech odiętą, a
odbiy pod rozum, złą żądję przekiętą.

7. A ia w swym upadku, przez cie podżwis
atony, będę złym na przykład lawnie wystas
iony: Alw w miłosierdziu twoim nie wątpili,
se się do ciebie raczy nawrócili.

8. Wybaw mię z przedziwna mey niepobo
ności, aby mogł moy łezk sławić twoz litości:
H b 2 Otworzy

Otworzy, wieczny **Boże!** nieme usta moje, a ja opowiadać będę chwale twoje.

9. Tyś ofiar pożądał, palibym ofiary; ale wiem, że mało dbaś o takie dary. Ofiara przyjemna, **Boże!** duch scapiony, serce uniesione umysł ufortojony.

10. Bądź iasław na miasto swoje, wieczny **Panie!** że tym rychley w pięknych swoich murzech stanie: Tam przyhynieś ofiarę cnoty tam składzione na twoy ołtarz będą cielce poświęcone.

768) Psalm 55. cały.

Na norgę: **O** wszechmogący **Panie!**

Obrońco ucisnionych, **Boże!** litościwy! usłysz modlitwy moje, i głos żałościwy. Nie proszę, ale wołam, takim ja dziś z strony nieprzyjaciela swego wielce zatruwajony.

2. Wysłittie swoje fortele* na mię obroćili: Wysłittę swą porędlivość na mię wyrzucili: a serce we mnie taie, siła odstępuje, śmierć przed oczyma laia, a mię strach zdeymnie.

*Fortele, t. i. chwyty siły.

3. I mówię ciałem sobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, iako gołębiowi, leciałbym co najdaley między głuche lasy, i tambym swoy wiec trawił, i przetrwał złe czasy.

4. Zamieślasz, wieczny **Panie!** ich rady żłosiwe, rozdzierasz namowy reżne, ięzyki kłamliwe. Widzę miasto w ich rzędzie, na polu zginione, miasto na zbytki zgodne w myślach roztargnione.

5. We dnie i w nocy mury swawola obchodzą, z rynku niesprawiedliwość, i ucisk nie schodzą. W domiech siedzą wśeteczność, a zaś ulicami, lichwa chodzą ludzkiem umoczona kłami.

6. By mię był nieprzyjaciół iawny mój facownik: By mię był ten, co mi złe myśli, przesładował: Nigdyby mi tak ciężkie iego złorzeczenie nie było, ani iego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mię idziesz, ktoregom ja z wielką obrat sobie, i zawždy miał za przyjaciela. Obaw dwa strachy tajemnic sobie się awierzali, i do **Paniskiego** domu, w miłości chadzali.

8. Wedaw zbrawce* każdego zła śmierć nie mingła, aby go ziemia żywo rostepna pościęła!

Ja

Ga się będę uciekał, Panie mój! do ciebie, a ty mój niewinności miejsce daś mi siebie.

* Bóg jest zdrowy. t. i. nie boję się temi słowami, ale one zwiastuje w duchu prorockim, i przestroga.

9. Rano będę, i wieczór, i w południe proszę, będę słyszał głos płaczliwy do nieba podnosić: A ty, Panie! wysłuchasz i obronisz słabnie, choć ja cię nagle wyzyskał najwięcej przypadnie.

10. Wysłuchasz (mam nadzieję pewną) i obdolisz, a ludzie nieczystości swoją postać zgonisz; Prożno, się tam spodziewać, kiedy obaczania udzie co niepobożni, i złego sumnienia.

11. Dziękuj się na niewinne, zapomniał umocny, powieść jego miodowa; a umysł bojowy słowa tak mu z ust płyną, jako olej cichy; ale kto chce uważać, są śmiertelne strachy.

12. Błoga Pana słowy ciężar, a ościęratnie, prawiedliwego nigdy Pan nie odstępnie: Chyba jego upad* czeka, w pot wieka zostanie mego; a ty, Panie! w tobie mam nadzieję, Panie!

* Upad, t. i. upadek.

87) Psalm 57. cały.

Zmieszkał się, Panie! czasu mego niepokój, w tobie ufanie składam dusza moja. Niechaj się w pewnej twej strzydek zastanie, aż bystra palczliwość, i niechaj opłonie. †

* Uległ, t. i. uległ się. † Opłonie, t. i. ugaśnienie.

2. Ciebie wyznawam, Boże mój! ty iścisz moje prośby, ty z nieba pomoc mi nie zesłałeś a groźny złych ludzi w śmiech obrociłeś: Dobroć, wiesz Boże! i prawda twoja nigdy płonna* być nie może.

* Płonna, t. i. bez pośledku.

3. Miejskam, nie między ludźmi, ale między żywymi, między zwierzętami miejscami okrutnymi, acorzych język przedlinowien miecza siecze, których obczepow prośbę, i strzał pretkopiorych.

4. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! ja w wierchu nieba, a światu wśzystkiemu, kłaż swoją wielmożność, rozpostrzyj peroko słabę swoją, niech będzie widoma na oko.

5. Ciecni na mię miotali, i tak mię trapił, duszy nie raz ciężko uczynili, doły brali pod nogę, ale cię, co brali, zdarzył Bóg, że na konie słani w nie padali.

6. Ochotna myśl, ochotne serce w sobie czuie,
nowy Psalm Płnu, nową pioską gotuję: **Wstań,**
wstań, moje łochanie! **Powstań,** lutnia moia!
Skoro się ruszą ranne żorze, i ich pokaż.

7. Ciekłe Płnie! po wszystkich świecie, przed
wszystkimi narodami, sławie będę rymy swemi:
Abemiem twa dobroć do nieba przestąpiła, a
prawda nad obłoki głowę ukazała.

8. O latom nie podległy, i wołku żadnemu
stań w wierzchu nieba, a światu wszystkim
okaż swoją wielmożność, rozposkrzyj szeroko skła-
wę swoją, niech będzie widoma na oko.

788. Psalm 59. cały.

Na notę: Wybierz się do Boga twego.

Oże! który ślag nigdy nie przypomniał
śwoich, wyrwaj mię z rąk okrutnych nie-
przyjaciół moich: broń mię przeciw zuchwalcom
i ławnym zezniskom, ani mię w moc podawaj
bezecnym gwałtownikom.

2. Oto! na gardło moje tajemnie czyhaia,
Oto radę i schadzki sadzają o mię wają: **Wle,** je-
bym co wyskakił, albo co przewinił, iatam żyw
żadnemu, i nich żle nie nie uczynił.

Endaia, t. i. buhniaia, iasadaiaia się.

3. Ale ty, który władasz Gasteru zbrojnym
ty mię ratuj, a porzuci ożiem swym ku ziemi:
Potam iawnie przewrotne, że ludzkie, żadnemu
nie ślery, ani okazyj łaski niebożnemu.

4. Skoro wiezior, ci schodzą, drudzy nastę-
pują, wszyscy, iatam psi głodni, ulice krzyżują:
Słowa ich (aż i słuchac strach czowieka!)
trwawe, iadomile, śmierterne, wszystko miecze
prawie.

5. Ale wszystko ta groźba za śmiech tobie sta-
nie, a ia na cie moc iego zachowam: **moj Pł-**
nie! a **moj** żył czas uprzedził miłosierdziem
swoim, i nad nieprzyjacielem dał mi gorę moim.

6. Wszakże nie trąć ich zaraz, ani na: **Wsta-**
ro, aby nie było ludzium zapomnieć tak spem-
twoich sprawiedliwości; ale zważ te swemi r-
kami, i po wszystkich rozprosz błędne żemi.

7. Prze hardą myśl, a prze ich kłamstwo nie
wstydić prze ich krzywe przysięgi, i bluznier-
stwo żywe, wyniszczyć je w anielwie swolna: **Wle**
chay się świat cynie, że **BOG** na niebie się
wszystkemu panuje.

8. **E**

psalmy Dawidowe. 796:797

8. Storo wieczor, ci schodzą drudzy następują,
Bosy i głodni, jako psi nocni, ulice trzymają, ale bez
mocy trzymować, chleba uprasają, z swą hańbą,
i poydą spać, brzuchy głodne mając.

9. A ja twoją moc będę i dobroć wyznawał
śmierci ty przy mnie w przynagodzi, **BOże** mój
tam stawał. **BOże** mój, obrońco mój, Uciecz:
o i Zbroia! tobie śpiewać na wieki będziec dus
ta moja.

798) Psalm 62. cały.

Na notę: Ciebie nieśmiertelny

BOSU ufa dusza moja, toć mój Zameł, to
ma Zbroia w nadzieję jego zastony, nie boię
ie z żadney strony.

2. Dostąd na mnie poiedziecie? Sami w rychle
at padniecie, jako pochylone ściany, albo jako
słot zachwiany.

3. Stada wasza, dobrym słodzić, a w trudnos
ci ie przywodzić: Usty przysiężę ciarować, a
serce iad bezery chorować.

4. Ufay **BOgu**, duży moja! to mój Zameł, to
ma Zbroia: W nadzieję jego zastony, nie boię
ie z żadney strony.

5. Zec słowier zbrovia używa, że o nam sława
nieczciosa, że duży, * ani sobą trwoży, **PA** to daie,
kier to **BOże**.

* Duży, t. i. duży, mocny, trzepeł.

6. W tym nadzieję pokładaycie, temu serca
otwarzaycie, w niekczesciu i w każdej trwodze,
asza ufność zawжды w **BOże**.

7. Lekki naród iest człowieczy, niemaś tam nic,
aby Przeczy: Wy na wagę nastąpili, pioraby nie
rzewazyli.

8. Nikt nie ufay światu temu, ani rozumowi
czowemu: Bogactwem cie **BOG** twoy, nadał,
i rzekł, byś serca nie przyskładał.

9. Raz **PA** wyrzekł, ta rzecz dwioia: *
Bładza i litosć iest moja: A jako kto się spraz
owie, takim płaczą i mię uczule.

* Dwioia, t. i. dwolala.

+ Takim płaczą, t. i. tak mu płacić i oddawać będą.

90) Psalm 65. cały.

Na notę: **BOże** mój racy się

ARolu na ziemi, i na wielkim niebie! chwała
w Syonie, wdzięczna czeska ciebie, tam
obietnice tobie posłubione będą iśczone.

2. Do ciebie, który prozbami ludzkiem ni gardziś, przypieć wszyscy, co po ziemiie okragłej chodzą, uczestnicy wiecznych darów słonecznych.

3. Teraz, niefortun! darów nasze łaski na dolegaia, ale w twej łaski nadzieję mamy, i nam, choć nieprawym, będziesz łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i łogó obrat przyjacielem sobie, aby przebywał w twoim domu świętym, ciałowicielem wziętym.

5. I my twej wiecznej dobroci ufamy, i w tym łaski w rockie skanę mamy, i użycie my roskopy, pięknego pałacu twego.

6. Okaześ łaskę i swe zmiłowanie dżiwne nad ludem swoim. O usanie! wsech ziemskich granic, i nieprzebytego brodu morskiego.

7. Ty, wielomładny! gory niezmięzone w ich grunacie trzymasz, ty morze słone i ludzkie burdy * trzeć, nilenie bole w łube pokoie.

* Burdy, i t. ziemskante.

8. Twoich gromow frogich ludzie się lekaia, ktorzy w najdalszych krainach mieszkaja: Ty uweselaś ranny świat pozorny, i zmięsk wieczorny.

9. Za twym dozorem wilgości dostate obfitej ziemi, na iey urodzaie: Plęki wed pełne, i łogó wszystkie stworzenie ma pożywić.

10. Ty nocną rosę na liście zasnę spuszczaś, i wczesną dewę nieprzeptacną: Ty błogostawisz nieprzeptanemu płodu ziemskiemu.

11. Kót wszystko rodny, wieniec znaknienity nieśie na głowie twoj łaskę wity: A gdzie ty kolwiek stopę swą położyś, obfiteść mnożyś.

12. Pustynie kwitną, gory się radują. W polach ślad mnostwo, i bożem obfiteści niskie doliny, a pełen nadzieie oracz się śmieie.

791) Psalm 66, cały.

Na norg: Tobie, meżmlertelny.

Wszystka ziemia, wszystkie krace, i gdzie jasne słońce wstaje, i gdzie w bystre, sumne morze, zapadać poźne zorze.

2. Wytrzytnijcie w łodkim pieniu, i woli płaskiemu imieniu: Sławę jego wynajawajcie, dobrodziejstwa wyznawajcie.

3. Mówcież komu słow deszenie: Twoję się sławie, Panie! twoy strach tobie wszystkie ściele pod nogi nieprzyjaciele.

4. Za

4. Tobie niechay chwałę dale wŝyska ziemia,
wŝyskie króle: Tobie niechay bŝie czotem, coŝoś
wiel świat obŝedł koŝem.

5. Do mnie ŝię wŝyscy udawcie, a sprawy
PAnŝkie poznaycie: Dziwny to PAN, dziwnie
radŝi, o swen na ŝwiecie czeladŝi.

6. Morsze w twardy grunŝt obraca, byŝtre
rzeki na wŝpał wraca; aniŝmy ŝtop omoczyli,
a brody wielkie przebili.

7. On ŝwiatem, iako chce, toczy: Nad wŝys-
ŝkimi trzyma oczy: Zmiennikom uciiera rogi:
ŝcie rozumiey, byŝ był ŝcogi.

Uciiera rogi, t. i. ukraca moey.

8. Wyznawaycie imię PAnŝkie, wŝyskie nar-
rody pogaŝskie! Niech po ŝwiecie pełno wŝedŝie
iego jaoney chwały będŝie.

9. Ten nas z ŝwey dobroci żywey, odiał
ŝmierci ukraplwey, ten uchwalił w cięŝkie
trwogi ŝwanku naŝe liŝe nogi.

10. Prawieŝ nas, o wieczny Bŝże! ogniem
ŝprobował: Nie moŝe ŝrebra lepiey niŝt doznas-
wać, i ognia wiecey dodawać.

11. Węzaleŝ nas w doł potruŝty, wloŝyŝeŝ
cięŝar niezbyt na grŝbiet naŝ upracowany, a na
głowe cięŝkie PAnny.

12. Przez ogieŝ, przez wody ŝroge ŝliŝmy, a
tyŝ nas uwogie, krom urazu, i krom ŝkody przy-
prowadŝił do ochłody.

13. Przetoŝ, o Bŝże prawdziwy, nawiedŝe
twoy dom ŝczęŝliwy: i oŝtarŝe krwią napoie,
iŝcząc obietnicę ŝwoię.

14. Tobie, PAnie! zarzeŝany ŝoŝiel i baran
wybrany: ŝuŝ cięice i tłuŝte woły gotuią ŝię na
twoe ŝtoły.

15. Spieŝ ŝię do mnie, wierny! Zbierz! co
ŝuŝyŝ PAnu w pokorŝe, a uŝlyŝyŝcie w ŝwe uŝy,
iako laŝkaw PAN mey duŝy.

16. U tegom ja w ŝwoym ŝraŝunku, w ŝwoych
troŝkach ŝukał ratunku: A ŝerce dobrze tuŝyło:
w bo tam ŝaŝbu nie było.

17. Kto w ŝwoym ŝercu ŝakał noŝi, taki PAna
w proŝno proŝi: Mnie dał wedlug mey nadzieie:
Niech mu ŝię czeŝć wieczna dŝiele.

792) Psalm 62. cały.

Błogosław nam, nasz Panie! z miłosierdzia twego, oświećmyś światłością oblicza swotego, abyśmy tu na ziemi, żagli drogi twoje, okaż nam tu przed ludźmi, miłosierdzie swoje.

2. Niechay cię wznawiają w synu narodowie, a żąd się rozradują, i niewiernikowie, kiedy ty swoje wierne w łasce będziesz rzadził, strzegąc, aby na tronie żaden nie zabłądził.

3. Wystawiajcież tuż Pana, wystawiajcie, ludzie! bo widzicie, iak z ziemi nam pożytek idzie: Ty nam błogosław, Panie! a twe święte imię, niech po wszystkich narodziech, z wielkim strachem słynie.

793) Inna Kompozycja.

Tenże Psalm cały.

Słuchaj każdy dobrodziejstwo: tak mocnego Pana, który z wielkich miłosci, zesłał swego Syna: Ten nam słowo swe kazał, a prawdy nas uczył, potym, wysłał krew swoją, aby nas poświęcił.

2. Wszemu światu rozkazał, uczniom swoim wiać, że grzechom odpuszczenia może każdy dostać: Bo on to nam zaskazył, drogę śmierci swą, którąby wien wierzysł, żywot wieczny miał.

3. Dziękujmyż w synu Panu, dziękujmy w radości! za te to sławne dary, które dał z miłości. Niech święte imię jego zawsze sławne będzie, a niechay się rozgłasza słowo jego wszędzie.

794) Psalm 71. cały.

Na notę: Będę cię wielbił, mój Panie!

Tobie Panie! nadzieję mam wshysko ufam: nie postadam, tak nie będę pozbawiony, używając twen obrony.

2. Wywołaj mnie, z twojej litości, od wielkiej niebezpieczności: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, Panie! moją Obroną, boć moja rzecz jest stracona; aśś się obiecał wysłuchać, człowieka w smutku pościęć.

4. Bóg!

4. **BOże!** Ciebie oczekawam, od młodości mojej wyzywam, wyzwól mnie z ręki gwałtownej, niebezpieczeństwa świata zdradnej.

5. Stałem się światu wygardzony, od wszystkich prawie opuszczony; wszakże ja o to nic nie dbam, **BOgu** mocno nadzieję mam.

6. O to przeciwnicy moi przeciwno się mnie piśneli,* radząc, iakoby przedzili, duszę moję stracił.

* Spisniali, t. i. znowili, przybiegli się
7. **Mówiąc:** Już go **BOg** porzucił, z obrony swojej opuścił, już go łatwo zatapiemy, iako chcemy, uwapiemy.

8. **BOże** mój! przyniż mi na pomoc, posłucham ich wprostę usilność, co się ze mnie urządzi; bo Ciebie **Panie** nie znaig.

9. Niechże się ich rada zmieni, aby byli posłani, a niech się wstydzą rady swej, którą czynili duszy mej.

10. **BOże!** Ciebie będę chwalić, sprawiedliwość twoję sławić: Ciebie jedyną **Pomoc** mam, do innego **BOga** nie znam.

11. Ty **Panie!** z młodości mojej, uczyłeś mnie woli twojej: Dajże mi w niej do końca żywać, nie racz mnie nigdy opuszczać.

12. Od tąd do starości mojej, niech będę w opiece twojej, abym i innym obiawił, iakos ty tu mnie litość miał.

13. Tyś mnie był, **Panie!** zasmucił, aleś mnie, jak sam pociechył: Wyrywalesz mnie z tej przepaści nieprzyjacieli twej chytrości.

14. Przetoż tobie moja dusza będzie śpiewać, iakto śpiewa*, język, iaktoż wargi moje, nie ustana w twojej chwale. * Śpiewa, t. i. słucha.

15. Tobie poruczam, **BOże** mój! duszę, ciało i żywot mój, sprawu ty mnie sługę swego, aż do żywota wiecznego.

795) **Inga Kompozycya.**

Tenże Psalm cały.

Na notę: Wielkie niebezpieczeństwo, cierpię.

W tobie ufność swą kładę. **BOże** niezmierny! a ty nie daj abym był kiedy zawstydzony.

2. Prze dobroć swoją racz mnie z trudności wyhawiać, usłysz mój głos, a chciej mnie na swobodzie* stawiać

* Swob. d. e, t. i. wolność.

4. **BO** 5 h 6 3. **Wos**

3. Weźmij mię w swą obronę niezwalczony Panie! a to za twardą skałą i za nieustraszonego.

4. Wybaw mię z rąk człowieka niesprawiedliwego: Wyrywaj mię z okrucieństwa człowieka cięskiego.

5. Tyś jest moja Pocięcha, w każdej mojej trudności: Tyś Nadziewaś od mojej naprawy i wyciszenia.

6. Zeszedłem u pierś wisiat niedziny matki swojej, a jużem był w opiece, liże dziecko, twojej.

7. Tobie zawżdy mój głos brzmi, niech mój palec sobie, jako dęca, ukazuję, niosąc moja w tobie.

8. Żaden dzień bez twej chwały u mnie nie przeminie: Żadna noc bez pamiętki twojej nie upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim zepsutym wieku, ani opuścay, gdy się nie stanie człowieka.

10. Nieprzypięcie moi o mię radę mają, na mnie wszystkie fortele swoje obracają.

11. Serce sobie tym czyniąc, już go i Bóg (prawi) opuścił: gonicie, wiążcie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, BOże mój wieczny! nie racz odstępować; ale nad ich nadzieję chciej mnie potępować.

13. Aby za swoje radę wstydąć się musieli, a hańbę za mnie zdjętą, na sobie widzieli.

14. A ja więc prozę strachu, i w myśli bezwieszny, tobie nową pieśń zaczę, o mój BOże wieczny.

15. Wyznam cię w obietnicach twoich nieomyślnym, wyznam cię Ojcem sirot i Obróncą silnym.

16. Liczby nie masz łaski twej, kto kiedy mógłby równie słowa wynagrodzić, i twojej liłości.

17. Zeszedłś mię z młodu ćwiczył, a ja, BOże żywy! i dziś wyznawam twoje niepodobne dzieła.

18. Stawiaj mię w łasce i w swej zachować obrocie, aż do późnego wieku i do białej starości.

* Do białej starości, t. i. do starości, siwoci, sędziwości.

19. Aby mi

19. Abym się twoię mógł tak teraznieysiemu opowiadać wielkomi, iako i przyszłemu.
20. Twey dobroci, spraw twoich sława, moim Bogu! nieba sięga: Ktoż kiedy z tobą zrozwiniąć może?
21. Tyś mię był prawie w morze trość razy w każdych wprawiał, potym, użalivszy się, znalazł mnie wybarwił.
22. Wrociłeś mi powagę, i miejsce uczciwe, pocieszyłeś, z łaski swej, serce frasobliwe.
23. Przetoż ci, o mój Bogu! Bogu nieśkończony! na wieki śpiewać będą moje wdzięczne strony.
24. Będą się wyznawały, w powieści starym, i obrońca twój, Izraela wiecznie.
25. Usta moje, i język mój będzie się radował, będzie za dobrodziejstwa obfite dziękował.
26. Nie zamilczy na wieki twej sprawiedliwości, gdy się ży człowiek będzie wstydał swych sprośności.

796) Psalm 84. cały.

Siać są miłe twe przybytki, Panie! O iak wdzięczne w nich przemierzanie, w ktorych imię twoje sławne.

2. Bo z wielkiej chuci* dusza ma k nim pragnie, aby miała w tym domu mieszkanie, a sposobne obcowanie.

* Chuci, t. i. radości.

3. Strapione serce, i to moje ciało pragnie, aby w tym domu mieszkało, a w nim zawždy przebywało.

4. Bom już w nim znalazł uciekne mieszkanie, iak wrobliczek wdzięczne gniazdko swoje, gdzieś miał skłaść dziatki moje.

5. Bo tu przebywaś, Bogu wszechmogący! dary dawaś wszech obżywialiacy, wiernym k tobie wstępującym.

6. Do twego domu wierni się schadzaia, iak do gniazdom ptacy się zlatuia, gdzie twe imię wyśławiaia.

7. W nim sobie służą k'rodzeniu nowemu, w nim się rodzą k'prawemu wierzeniu, z twego Ducha Najświętszego.

19. A 8. Tuć

8. Tuć tвое ołtarze, wszechmogący PAnie. Krolu moy! tuć jest moje Kochanie, gdzie i wiecniemi obcowanie.

9. Błogosławieni, którzy tu mieszkają, aż na wieki w domu twoim trwają, imię twoie wyśławiają.

10. Cień wspaniałą, imię twoie chwalcąc, wdostę mają, wspośet się ciesząc a w smutkach podoła płacząc.

11. Za co im da PAN tu dobrozreczenie, i w wszytkich cnotach pomnożenie, przy swoim wiecznym Spenie.

12. Bóże wszechmocny! usłysz prośby moje, wsłuchaj się w głos nasz, naskoń ucho twoie, a weźm nas w obronę swoją.

13. Blazję sam wenezęć, nasz łaskawy PAnie na Chrystusa swego zasłużenie, co nam sprawi wyskupienie.

14. Boć miłszy jest dzień w twych przybytkach mieszkać, niż tysiąc dni w złych zborzech przebywać, a z niemi także obcować.

15. Szczęśliwy jest ten, kogoś ty sam wybrał aby w domu twym świętym przebywał, imię twoje święte wyślawiał.

16. Odzie wszytkie wierne wśem dobrym napelniaj, swoje dary hojności cię im dawaj, a z łaski swej świętey zbawiaj.

17. Boś też ty sam jest Stłhncem przezroczywym, Wodzem pewnym wszytkim swoim wiernym, i mecznym Obrońcą pewnym.

18. Dawaj nam mieszkać, w tych przybytkach twoich, a daj chodźć do twych zborow świętych, gdzie jest obcowanie wiernych.

19. Złżyśmy cię tam na wieki chwalili z wszytkimi twemi wybranymi, potym wieczniemi z tobą żyli.

797) **Psalm 87. caly.**

Naskoń, PAnie! ku mnie ucho twoje, wysłuchaj żalosne prośby moje, abowiem nędzny i utracony. Iestem prawie zewsząd opuśczoney. Racz być Strojem duszy moiej, wsłuchaj się w opiece twoiej, wyswobodź sługę swego, Bóże moy! w tobie ufającego.

2. Macz mi być, mój PANIE! miłośniku:
 Tobie wolam zawždy, psłim żywy, rozwesel
 się, BOże mój! w radosci, Tobie wolam
 tosem nim w żałosci: Gdyż cię wiem być
 BOga tego, tak barzo miłośniernego, przyh
 up prozby sługi swego, BOże mój! wotargi
 go.

3. Wsłuchaj ludzie zbliżaj się do tego, słysząc
 że być PANA tak dobrego, ktoremu nigdzie,
 BOga żadnego, tu na świecie niemaż podob
 nego: Abowiem twe święte sprawy światu
 są, iżes ty BOG prawy, prowadź mnie na
 regi swoje, BOŻE mój! a uwesel serce
 moje.

4. Abowiem iśćie z serca prawego, muszę
 przyznać możność BOSTWA twego: bawiem się
 z miłosierdzia swego, wydarłeś mnie z pieś
 ci górczego: Bo możności świata tego ogars
 eły mnie nędznego, ciężko czyniąc duszy
 mojej, BOŻE mój! co jest w opiece
 twojej.

5. Lecz ty, iżes jest BOG miłośniku, na
 szem możny, a dżurnie prawdziwy, wehrzyj
 a mnie nędznika swolego, a wyzwol mnie ze
 rąk upadłego: A okaż znać mocy swolej,
 i moją nędznę duszy mojej, aby się ci za
 stępił, BOŻE mój! co cię tobie sprzeżis
 bli.

98) Psalm 91. cały.

1. To się w opiece poda PANU swemu, a całym
 prawie sercem ufa iemu, śmiele rzecz mo
 i: Mam Obrońcę BOga, nie będzie u mnie
 ragna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy* wyzuie, i
 z zaraźliwym powietrzu ratuie: W cieniu
 rąk przysięgi zachowa cię wleczące, pod iego
 rękami ulegiesz bezpiecznie.

* z obierzy, t. i. ślady, z śleci.

3. Stateczność iego, rarcz i pułkierz mocny,
 i którym stoje, na żaden strach nocny: Na
 żadną trwozę, ani dżay na strząsy, którymi
 ziemie przysięga w dżień biały.

4. Z tąd wedle ciebie tyśiąc, głow poszłę
Z tąd drugi tyśiąc, ciebie nie dosięże, mied
nieuchronny! a ty przecię swymi oczami wyrz
pomysł nad grzesznymi.

5. Jęś rzekł PAN: Tyś Nadzieja moia
Ję BOG najwyższy jest Ucieczka twoja, nie do
stąpi cię żadna zła przygoda, ani się naidzie
w domu twoim szkod.

6. Antokom swoim kaze cię pilnować, gdzie
kolwiek stąpisz, stworzy cię piasnować na rękach
będą, abys idąc drogą, na ostre kamień nie
ugodził noga.

7. Będzieś po żmliach bezpiecznie gniewu
wych, i po padalcach deptać niecierpliwych, na
lwa fregiego bez obrazu wsiędziesz, i na ogro
nym sinofu iędzicie będzieś.

8. Stuchaj, co mówi PAN: Ję mię mi
luie, a przeciwko mnie szczyrze postępuje. Je
go też także w iego każdą trwogę nie zapamię
tam, i owsem wspomogę.

9. Głos iego u mnie nie będzie wygadzany
JA z nim w przygodzie, ode mnie obrony niech
pewien będzie, pewien i zachości, i lat będzie
wych * i mey życzliwości.

* Będzieś wyc, s. i. śmoch, starych.

799) Psalm 96. cały.

Na notę: Będę cię wleśdł.

Zacznijcie nową możliemu pieśń Monarcho
Z niebieskiemu: Spieway mu z mieszkańcy
swemi, wielka niezmiierzona ziemi.

2. Spiewaycie mu, wynoście go, chwalcie
święte imię iego: Niechaj łaska iego słynie, tak
iako dzień po dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w uszu pogańskich sława
chwalebnych spraw PAŃSKICH, gdziekolwiek lu
dzie nieślakig niech cudow iego słuchajig.

4. PAN to bowiem władze wielkiej, PAN
to chwały wyższy wselskiej, PAN nad wsystkie
inne BOGI, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wsystko to błog, nie Bogowie, co po
gaństwo Boga zowie: Ale PAN niebo z gwiaz
zdami, własnemi stworzył rękami.

6. Po

6. Powaga przed nim oblicznie, i część stoi ustawicznie: Dom iego świeci jasnością, ozdoby wielmożnością.

7. Przyznajcie, o ziemskie kraje! przyznajcie wszystkim rodzaje! władza i możność wiecznemu Jednowładcy niebieskiemu!

8. Przyznajcie chwałę Królowi, iako ma być imieniom, wedle powinności dana, wielkiego możnego Pana.

9. Dary znamienite nieście, a do bram się iego spiesście, bierzcie czołem przed swym Panem, w domu iego zawołanym.

10. Niechaj strachem Pańskim groży, wszystkim ziemia sobą trwoży. Niech wszystkim świat ten głos czuje: PAN na królestwo wstąpi!

11. A on z ziemi strachy złoży, że sobą więcej nie trwoży, sprawiedliwość światu wroci, a krzywdę i gniew ukroci.

12. Śmiej się, niebo! Zadrzaj, ziemi! Zadrzaj, morze wały swemi! Stąćcie, pola! Płóśćcie lasy blisko są żądane czasy.

13. Idźcie, idźcie BOG prawdziwy! idźcie, Sędzia sprawiedliwy! ten świat prawie będzie sądził, a lud wedle prawdy rzędził.

800) Psalm 100. cały.

Zaczniemyż wszyscy serdecznie, pieśni nabożne i spoteczne, tu chwale Panu naszemu nad nieba wynwyższonemu! Wszystki naród, usta i weselcie, chwalcie imię Pańskie wielkie.

2. Zmyśli wszystkim sporządźmy, a boiaźnią powierzywszy, duchem wewnętrzny zapaleni, i wiara żywą zmocnieni, przystąpmy do Pana swego, i do tronu łaski iego.

3. Znamyż Twórcę Boga swego, który stworzył z nas każdego, bez wszelkiej naszej godności, byśmy mu w sprawiedliwości, po wszystkim wieki służyli, a w ołtarzu iego byli.

4. Stojmyż w bramie domu iego, pod zagłosem słowa wiecznego, z głośnie brzmieniem

807 Psalmy Dawidowe.

cemi hymnami,* a wdzięcznemi modłtwaami. Niech dom BOży pełen będzie, ofazalej chwaly wśędzie.

* Hymnami, t. i. piosnkami.

5. Wielkiś BOG, JEzusie. PAnie! two prawda, twoje staranie, trwa aż do czasu wiecznego, nad ludem dziejstwa twego: Raczże też i nas na wieki nie wypuścić z swej opieki.

801) Psalm 102. cały,

Ułysz prośby moje, BOże litościwy! a niechaj cie mój głos dosięże łaskiwy: Nie odwracaj, czasu złej przygody mojej, ode mnie smutnego świętego twarzą swoję.

2. Ale, nakłoń ucha, Opcze dobrotliwy! a nie opuśćaj mnie, w mój dzień niebezpieśliwy kiedykolwiek wołam, ściśniony frasunkiem: Przybądź, prośbę PAnie, przybądź z swym ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moje uleciały, kości, jako głownia, moje wygorzały: Na chleb nie pomyśle, a też serce moje, uschło, jako trawa, w srobie letnie znoie.

4. Prze ciężkie wzdychanie, prze mój płacz serdeczny, prze nieznośną żalost i frasunek mojej, krowie w sobie nie czuję, niemaż na mnie ciasta, kości tylko biedne, a skora została.

5. Jestem, jako w leszczach Pelikan* schowany, iestem jako Duhacz,* w pustyniach rozmieśtan: Nie smutniey narzeka wrobl na gniazdzka maty, kiedy go matowy płochy odbiera jąty.

* Pelikani i Duhacze, są ptaki nocne, na miejscach samotnych przebywające.

6. Nieprzyjaciel patrząc cięży duszę swoję, a ślubując przysięga, przez czołę twoję: Że ia miałem chleba bezprym i w popiołern, i tży żywe piegi siedząc za swym stołem.

7. Prze twoy gniew surowy, boś mie zapalczywy uderzył o ziemię wiek mój niebezpieśliwy, chynął się tu nocy,* jako cień wiek

nie modlił się, i uszedłem prawie, jako kwiata
 w góry. * Ku noc, t. i. ku zgonowi

8. Ale ty na wieki trwać będziesz o Panie!
 a pamiątka twоя nigdy nie ustatie: Ty się
 nad Synem ięszce masz zmiłować, a straż już
 czas przyśpiesz żeby go ratować.

9. Już tu rumom* iego serce obrocili. Audy
 twoi już się pustych użalili: S będą się ciebie
 wszystkie kraie bały, i wszyscy Królowie zleżną
 się twej chwały.

* Ku rumom, t. i. romulinom.

10. A to, że ty z nowu miasto twe naprawisz, i
 w swym Królestwie, widomie się stawisz: A gar-
 dżić nie będziesz pokornych prośbami, ani serca
 wlece, strapionego kłam.

11. Triech to pismem będzie, napisano
 złotym, dla wieku przyszłego, aby świat
 napocyna miał pamiątkę Płaskiej dzwonek
 opatrności, a sława słynęła iego tu wie-
 czności.

12. Abowiem na niebie siedząc PAN wyso-
 ko, raczył swe tu ziemi, na dół spuścić oko, aby
 płacz usłyszał więźniów okowyanych, i ratował na
 śmierć ostatnią podanych.

13. Aby na Synie ciż mu dziękowali, i moe
 w Jeruzalem tego wyznawali, w ten czas, gdy
 lud wszystkich, wszyscy przełożeni, i woli służbie
 Płaskiej będą zgromadzeni.

14. Teraz, acz mię strapił długimi dros-
 gami i lat moich biednych skrocił frasunkami;
 przecię t'nieniu wołam: Nie bierz mię czo-
 wieka smutnego, moy Panie! w posłowicy
 wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś niebo zbu-
 dował, i ziemię rektami swemi ugruntował:
 To wszystko zaginie, a ty w swej całości,
 BOGE moy! trwać będziesz na wszystkie wie-
 czności.

16. Wszystko to zwiotebie, by płaszc pocho-
 dzony, i odmianę weźmie, tyś nieodmierzony,
 i lat nieskończonych: Których uczestnik uczyniś
 kiedyz chyby swoje niskości.

802) Psalm 103. cały.

Głowa, duszo moja! **PANU**, i co we mnie,
imię tego; boć rozmyśla dobroć swoją,
pamięć na to, serce moje! On odpuszcza grze-
chy twoje, leczy wszelką niemoc twoją, jest
Bronią mocny duszę, wynawia miłosierdzie
swe, odnawia miłość swoją tak miłodość o-
tę, w królestwie broni mocno wse pokorne,
a cierpiące.

2. Oznajmił nam drągi swoje, co świadczy
stworzenie wszelkie, miłosierdzie z nami czy-
niąc, nad wsem litość pokazuje, grzechy nasze
przebacza, nie wedle zasługi sądząc, gniewu
swego porzucił, łaski swej nie skąpi, goty
wym Pomocnikiem z grzechu powstającym,
tak jest wschód od zachodu, oddalił przez naszą
łaskę.

3. Jako się ocier lilię nad swymi miłymi
dziećmi, tak też tu **BOG** czyni z nami, gdy
się go prawie boimy: Zna wszelkie utonienia
nasze, i wie, iż jesteśmy proch nędzny, również,
tak wiecznie trawa, i liść z drzewa pada, na-
 który, gdy wiatr wieje, wnet się przez za-
 wienie. tak też i człowiek zniknie, bo bliskie jego
skonanie.

4. Jedno sama łaska **BOGA** zostaje na wieki
mocna, w niej się kocha, i też mnoży, kto-
ści w tego bojaźni: Panuje nad swymi mo-
ciami, którzy są w jego królestwie: **PANU**,
Anieli mocarze! wszyscy służcie świątynie **PANU**
mu wielkiemu chwale i dzięki wzdawające.
Duszo moja! rozmyślaj cześć, i chwałę temu
zawse.

803) Psalm 104. cały.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Duszo! śpiewaj **PANU** pieśń: O nieogro-
niony nieba i ziemi Sprawco! wielceś
uwielbiony.

2. Ciebie obśła w toło cześć i świetna chwa-
ła, Ciebie iasność, iasno płaszczy ozdoby obśła.

3. Tyś niebo, iako namiot, rozbił ręką twoją, nad nim wody za twoim rozządzeniem.
4. Klimury twoy woz, twe łonie wiatry nieścianione, duchy, postąńce, śrudzy gromy zasalone.
5. Twym rozumem tak miernie ziemia usasoun, że na wroki nie będzie nigdy poruśona.
6. Na ten, iako powłoka, przepasści leżały, a ory niezmiernzone wody zakrywały.
7. Ale skoroż rzekł słowo a niebo zagrzmiąło, wody spadły, a morze na dół uciekało.
8. Stały tu gorze pożyty pola rościagnione, panowały mieysca, przez cie naznaczone.
9. Zamierzyles kres pewny morzu, że wiekzemi czasy wzebrać nie może, ani przeszkodzić.
10. Ty w skaie utężniles drogę zdroiom nosym, które posilek niosą rzełoni krzyśtalesym.
11. Tu się wszelki zwierz chłodzi, który w polu żyje: Tu łos, mieszkaniec lesny upragniosypnie.
12. Tamże ptacy mieszkają, a w krzakach i w drzewach, nie przestają powtarzać plesni ululionych.
13. Ty z pałacow twych śmiesz, Oycze wielbiony! spuszczaś na niską ziemię deszcz nieprzełacony.
14. I ora nieprzebranej kaski twóciy syta, wyszłego wyszłkiem starczy, z tad trawa obfita.
15. Wydku tu pożywieniu, z tad cyleb, który nadanie, siłę twierdzi, z tad olej, po którym woz ładnie.
16. Tak wilgotność i lasy żywi niezmiernzone, ledry na zżanie twą ręką bezepione.
17. Tam wroble gniazda noszą, iodka boćiasy, sarnom gora mieszkanie, skała krolikowi.
18. Tyś na znał czasow sprawił błędną twarz iścieczną: Ty niepowściągnionego skońca łamś wdziecącą.
19. Prowadzisz do zachodu, w tym nocne w wstaia: W ten czas lesne bestye wyszłkie ruszają.
20. Twięs

20. Świate rycze, pokarmu żadaiąc do ciebie, skoro zaś jasna zorza zakwienie na niebie.

21. Świerz do iasłń uchodź, ludzie następnicy, na roboty, gdzie także do mroku pracują.

22. Zaczęły są twoje sprawy i wielkiej mądrości: Pełna jest wszytką ziemia twojej szczerobliwości.

23. Pełne, Wale! i wody, kto wypłyczyć może, wszytkie rybie rodzaje, które żywi morze.

24. Tam żagłem rozpuszczonym okręty biegają: Tam swe igrzyska srodzy wieloryb ma.

25. Wszytko to, co jest w morzu, wszytko, co na ziemi, i co ścieże powietrze, piory pierzchnię wemi.

26. Oczy tu tobie wznosi, który siedzi w niebie, i oczekawa żywności ciebie.

27. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy nasyceni, kiedy, twarz odwrócisz, wszyscy zasmuceni.

28. Jeżeli im ducha weźmiesz, w proch się wnet obroca: Jeżeli im ducha natchniesz, świat się zaś wroca.

29. Wieczna jest Pańska chwała, a on z tamtego, nie przestanie się kochać nigdy czyn swego.

30. PAN, który kiedy poprzy ziemia brzy: PAN, który, kiedy ręką gor dotknie, dymem poyda gory.

31. Dotąd mi tedy mego żywota dostanie, głosił moy PANu, i lutaia śpiewać nie przestanie.

32. Tylko iemu niech wdzięczne będą pieśni moje! bom ja wszytko położył w nim weselswoie.

33. Bodaj wszyscy złosliwie z ziemi wygnani, i pomstę za złość swoję sprawiedliwi wzięli.

34. A ty, o dušo moja! day cześć PANu swemu: Daycie, wszytkie narody winną chwałę iemu.

104) Psalm 110. cały.

Na notę: Wielbiny duszo moja.

1. **PAN** **PAN** menna: Siadź po prawicy mojej, boś nie potężę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nog twoich.

2. Kładź mocy twojej pośle **PAN** z Syonu, owiag: Panuy w posrzed nieprzyjaciół twoich!

3. Ląd twój będzie dobromolny, w dzień żywot twego. w ozdobie świetliwości: A przodzi się plod twój z żywota, iako rosa na witaniu.

4. Przysiągł **PAN**, a nie będzie tego żałował, owiag: Tyś jest Kapłanem na wieki! według arządu Melchysdechowego.

5. **PAN** po prawicy twojej, potrze Krole dzień gniewu swego.

6. Będzie sądził narody i wszystko napełni trumami; Potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z sromienia na drodze pic będzie: przetoż wzniesie głowę.

8. Chwała bądź **BOGU** Ojcu i Synowi iego, też i Duchowi Świątemu!

9. Jako była na początku, tak i teraz i na wieś Niechay będzie **BOGU** w Trójcy iedynemu. Amen.

105) Psalm 121. cały.

Na notę: Błaskie niebezpieczeńie cierpię.

1. Czy more tu. **PAN**u podnożę do nieba, bo z tamtęd może dostać, czego mi potrzeba.

2. **PAN** to wszechmocny, iego słowem wszystko to; niebo i ziemię iego ramię kształtowało.

3. W nim ufay, duszo moja! by nawiększa trwoś, on nie da, żeby twoja śwankowała noga.

4. Nie padnieś, bo cię trzyma ręka **BOGA** iego, nie zginięś w narwalności świata burzliwego.

5. Myślisz kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że **BOG**, starania nie ma o tobie na świecie.

6. **BOG**, mowisz mię opuścić, Jezus **BOG** w drzemie, nie dba o mię w tymi krynku, w tej ciutney ziennie.

7. Nie twil tak, duszo moja! ma **PAN** służyć go na pilnym oku, nigdy drzemie w sprawie.

8. PAN BÓG jest Strożem twoim PAN BÓG ma staranie o tobie, przetoż w nim miej mocne twe ufanie.

9. Jezus przy boku twoim we dnie, w noc wychodzi, on ci zawsze i wśędzie napłeciej dogodzi.

10. Kogo ten PAN nie broni, temu Bóg miecze są wszystkie kreatury, którym nie uciecz.

11. Słońce nam gorącością swą okrutną biega a miesiąc wilgotnością pod ziemię go kryje.

12. Ciebie, duży! wierz, nie tęgą słoneczną upały, ani cie ruszą mocne miesięczne strzały.

13. Nie potka cie nic złego; bo cie PAN sam broni, i cieniem, niech cie dalej refa swa zastoni.

14. Niech strzeże wysścia twego, i weyścię na wieki, niech cie nigdy nie spusci z PANskiej swej opieki.

805) Psalm 127. cały.

Jeżeli sam PAN domu nie zbuduje, próżno człowiek o nim się frasuje: Jeżeli sam PAN miasta strzedz nie będzie, próżno czuie, straż po blankach * wśędzie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na miejscach, murach podwyższonech.

2. Prożno z domu przede dniem wychodziś, Prożno mrokiem ostatniem przychodziś. Nie zarobiś, ani pożywienia, nie będzie ci z niego wspomnienia.

3. Ale komu PAN jest miłosćmiwy, daie mu sen, oczom pojędliwy: Dacie dżiatek wzdignąć w domu roie, toć jest, PANie! pożegnani twoie.

4. Nie tak groźne, nie tak są strasliwe, refa mekch strzały popędliwe: Jako, kiedy poycowskiej głowie zastawia się cnotliwi synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwemi, swoy saydał * strzałami tażemi obwarował, go przed sądem stanie, i prawa mu, i serca stanie.

* Saydał, t. i. naczynie, w którym strzały chowają.

807) Psalm 128. cały.

Kto się PANa Boga boi, i na jego drogach stoi, jest taki błogosławiony, strzeże go BÓG z każdej strony.

2. PAN

1. Błogosławieństwo, iż z prace rąk swych żyje. wnet taki
błogosławić utwie: Przeporczy mu PAN BOG
chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziawszy go na swą obronę, da mu, wes
duple myśli, żonę: I da mu dziatki nadobne, drze
żeru oliwy podobne.

4. Ktore w kółko stołu siedzą, posłuszne mu we
wszem będą: Takci PAN BOG błogosławi
ym, którzy mu chęć być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierze
ziemi? Kto robaki? Kto pod wodzą błędną ryby? Ty
sam, Panie! bez pomyby.

6. Ty sam, Panie! z swey możności, dai
świata, iż wś, iż to, tu żywności, i napelniasz miejsca
wszystkie nieprzebranemi użytki.*

*Użytki, c. i. dobrodziejstwami.

7. Tegoc się człowieku! zwierzył, aniś mu
resu zamierzył, aby tu potrzebie swoiey, użyt
kowney łaski twoiey.

8. Bądź cześć, chwała twej miłości, za twoie
czodreblowości! żywoże duże a day chleba, który
synie z twego nieba.

(308) Psalm 131. caly.

Na notę: O wszechmogący Panie.

Panie kiedy cie o co w swey potrzebie prozę
wieść, zec serca i oczu hardzie nie rodnozę:
I rzeczy się wysożie na świecie nie kużę;* lecz
u tobie pokornie, dźwigam nędzną duże.

*Nie kużę, c. i. nie dbam.

2 Tak dziecie nie wie nędzie, iedno do mas
ierze, po swe wszystkie potrzeby, od tey wszystko
ierze: Tak ja też, twe dzieciętko, nie wiem,
dzie, procz ciebie, Oycze mój! Matko moja!
ktory mieszkasz w niebie.

3. Przetoż też ty strapiiony, miły Izraelu!
fay w Bogu iedynym, nie w omylnych wie
u; boć na tym żaden wierny, nigdy nie utraci,
dyż PAN swym działom hoynie, tu i w nies
ie ptać.

(309) Psalm 133. caly.

Na notę: O święty Jezu coles.

Jażo rzecz piękna, iażo rzecz przyjemna, pa
trzeć, gdzie miłość panuje wzajemna, a
racia sforni* w szczeray uprzejmności, strzegą
dnosci.

*Sforni, c. i. zgodni.

3 i

2. Nie

2. Nie tak jest wdzięczny olej balsamowi
świeżo wylany na rękę Aronową, żąd woni
płynie, aż na kraj bogaty ostatniej kasy.

3. Nie tak rozkośne krople są perfumy niebie-
skie rosy, które Hermonowe* pastwiska zdobią
kiedy wstaje z morza ognista zorza.

* Hermonowe, to jest, które przy gorze Hermon
za Jordanem były.

4. Bo kiedy zgoda święta przemieszcza, tak
PANI niebieski wszystko dobrze dawa wzbudza
iż zawsze na miejscu Dycowe, potomstwo nowo

810) Psalm 140. cały.

Broń mnie, mój PANIE! od ludzi złośliwych
broń od potwarzom sprostych, niewiary-
wych, którzy w swym sercu zdradę tylko trują
a na mnie wysła ustawienie sytują, ostrością
boku podobni wężowi, iadem wystremu row-
padalcowi.

2. Uchowany mnie ręk, PANIE! niepobożny
broń mnie od moich nieprzyjaciół moźnych, k-
rzy upętać myślą moje nogi, śladami ścieżki
tętną, i drogi. PANIE! tyś mój BOG
ty modlitwy mojej racz przyjąć w uszy miłosier-
swoje.

3. Tyś mój obrońca, ciebiem ja kaskawym
znał przećw sobie zawsze w boju trwającym
Nie ciebie złych ludzi, BOże mój prawdziwy
w ich przedsięwzięciu, aby nieuczciwy człowiek
pływając w szczęściu, niewinnemu, tym cięż-
nie był, i srożyli dobremu.

4. Szy radę chytrą i škodliwą mowę, obro-
na ichże niepobożną głowę. Niech żywy ogień
z nieba spadnie na nie, a ty ich poraż że żad-
nie wstanie: Nie długie szczęście kłamliwych
świećcie, a złych w swojejże złości się uplećcie.

5. Pierwienem tego, a nie się nie myślę, że uyr-
w rymie tę szczęśliwą chwilę, kiedy PANI będzie
trzywody mścić ubogich, a wybawi ich z ich frasun-
ków srogich: I będą dobrzy PANI wyznawali,
na twarz jego prawdziwie patrzali.

811) Psalm 142. cały.

Na notę: Będę cię wielbił.

PANA wołam, PANA proszę ręce swe ku mi-
mu wynoszę przed nim trzywody swą przel-
dam, iemu jał swoy opowiadam.

2. Będę cię

2. Redwie mi tuż ducha stanie; ale tobie,
mochny PANIE! świadomo, że bez winności,
cierpieć takie doległości.
3. Po drogach, gdzie mię widają, ślida na
mię zastawiają: Poyrzę w lewo: albo w prawo,
nie stawi się nikt kaskawo.
4. Żejlić uciec niemaż kedy, nieprzyiacioł
pełno wszędy: A nikt się z tym nie opowie, żeby
kaskaw na me zdrowie.
5. Do ciebie ia, BOże żywy! uciekam się
nieśczęśliwy: Tyś Nadzieia, tyś na ziemi Dział
moy, mierzysz żywymi.
6. Przynimij w uszy moy płacz srogi, bo mię
żewząd zięty trwogi: Wpruwij mię z ręki ciebie
mu nieprzyiacielowi memu.
7. Zbaw więzienia duży moie, abym wyznał
kaskę twoię: Użyj dobrych radości, z twej przez
ciwto mnie litości.

812) Psalm 146. cały.

Na tej notę.

Tobie, nieśmiertelny, PANIE! pokł mi ży:
wota stanie, me usta będą spiewały, i myśli
serdecznie grały.

2. Na Króle się nie spuszczaście, śmiertelnes
mu nie ufajcie; bo ten nie pomoże sobie pogoto
wui, ani tobie.

3. Storo duch wynidzie z ciała ziemia ziemie
będzie brata: A naje płonne * nadzieie, po pos
wietrzy wiatr rozwieie.

* Płonne, t. i. daremne.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam
PAN jest chęliwy: A on też tylko jednemu usa
PANu BOgu swemu.

5. Ktory piętkne niebo sprawił, i ziemie z mo:
terzem postawił, i cołowiek ognistymi świat obła:
pit * mury swymi.

* Świat obkapit, t. i. obroczył.

6. Ktory prawdy strzeże wiecznie, krzywdy nie
zapłubi koniecznie: Stodnie chlebem opatrue, wici
jnie z ołow rozwiąue.

7. PAN oczy jasne ziemnością, obdarza
nową światłością: PAN niedośćajnych ratue,
PAN sprawiedliwe miłue.

8. PAN jest Strożem przychodniowi,
PAN sirotę, i stan wdowi, ma na pie:
czy:

3 i 2 ... czy:

czu: Tenże zgładzi, co żył w głowie swej
urodzi.

9. Królestwo, Synowi! stało! twego Króla
będzie trwało, pośi słońce gorzotne* popru-
wadzi lata wrotne.†

* Gorzotne, t. i. wysoko chodzące.

† Wrotne, t. i. wracające się.

813) Psalm 147. cały.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Chwalcie PANU! godna, dać cześć PANU
nałemu. Pieśń wesotą, ozdobny rytm te-
staję iemu.

2. Miasto Jerozolimskie on znowu sam sa-
dzi: A wygnance do własnych domów ich pro-
wadzi.

3. On smutne serca ciechy, a troski lekuie: Ro-
ny więże, boleści wszelkie wnet uymuie.

4. On wszystkich ciwiazd niebieskich liczbę ma
w swej głowie, i każdą swoim własnym imie-
niem też zowie.

5. BOG nasz BOG wielkiej siły, i wiel-
kiej możności, niepojęty, niezmierny jest w swo-
iej mądrości.

6. On skromne, on pokorne sam na gę-
sadza; a harde niepočasnie na dot zaś spro-
wadza.

7. PANU czyniąc powinne dzięki, zaśpie-
wacie: PANU na wdzięcznie brzmących cy-
tarach też graćcie.

8. Który burzę zgromadza, a ziemię dżdżem
chłodzi, trawę buyną po gorach wysokich zaś
rodzi.

9. Który żywność wszelakim rozdawa zwie-
rząt, i biednym, co wolaig tu niemu, tru-
cietom.

10. Nie patrzy on na dzielność zbyt wypra-
wnych koni, ani oko za chybkim hermierzem
swoim skoni.

11. W tych się kocha, którzy mu tu służą
statecznie, i co na łaskę jego ufaig bezpie-
cznie.

12. PANU Jerozolimskie wśe obrotne
wały, PANU daw cześć po:ado cna Syno-
wicy stały.

13. Który w żelazie szczerym, bramy twoje
otwórz i synom twym dobrą hojność wielką sam
Kugotował.
14. Który potrojem ustak wzbudził twe gra-
nice, a ciebie zbożem karmi zbioru tustey pbes-
tice.
15. Który, skoro ziemi swej opowie wrości,
lona jego nie cierpią w niej żadney od-
włoki.
16. Który śniegiem, by welną, więc pola
wzrostła, a śrzon po ziemi przystym tak poprost
wzrostła.
17. Pod zmarzły z nieba mienie, tak blachy
samopane, ktorego srogie zimno nikomu wys-
tawiane.
18. Rzecz słowo, a lody zaś na tych miast
zaję, wienie Duch jego, a waet tam wody.
zbieraia.
19. Ten wrości, ten sądy swoje Jakubowi, ten
ż oznaymił Zakon smoy Izraelowi.
20. Żadnemu narodowi ten PAN się nie
awit tak łaskawie, ani praw swoich ma ob-
awit.

Psalm 148. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Duchy prożne* śmiertelności! dajcie częśc
na wysokość, PANU, ze wszech Naywyż-
szemu PANU niewychwalonemu.

* Prożne, t. i. niewiedzące o śmiertelności.

2. Wszyscy Aniołowie jego, wszystkie woyska,
oznaycie go! Słońce i kóło księżyczne, wys-
tawcie go, gwiazdy śliczne!

3. Niebo pięknie zastlepię, wody wżgore
awieszone, winną chwałę nayswiętższemu daj-
cie Jmieniu PANskiemu!

4. On wyrzuci swe święte słowo, a świat stał
gotowny: Ku wieczności* wszystko spras-
tał, nie zmieni się, co ustawił.

* Ku wieczności, t. i. ku wiecznej cęci i chwale
swey.

5. I wy PANNA chwalić macie, smocy! co
w gorach mieszkać, i wielorybowie z wami, kto-
ry grają pod wodami!

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg z nieba plynący, i prętkie duchy wichrowe,* na PANAście słowo gotowe.

*Duchy wichrowe, t. j. wiatry gwałtowne.

7. Góry i pola zniżone, drzewa płodne, drzewa płonne, zwierzęta, bydło, robacy, i odzian pierzem ptacy!

8. Królowie i Przetozężeni, na sąd ludzki wysadzzeni, wolne Rzeczypospolite, i Królestwa z nas mienite!

9. Ty, kwitnąca młodości! i ty, dojrzała starości! dajcie PANu cześć i poieczynie, on samogodzien chwały wiecznie

10. Zego sława wyjsza nieba, on iako PAN, dał co trzeba: A my, iego lud wybrany, śpiewamy mu Psalm podany!

815) Psalm 150. cały.

Na notę: Czego chcesz po nas, PANie!

Dajcie BOGU wielkiemu cześć, w iego Świątyni! Chwalcie go, z mocy, iego wterny służebnicy!

2. Chwalcie na rozpostarciu iego wielmożności! Chwalcie go, według iego wielkiej dosłowności!

3. Chwalcie trąbą i bębniem, harfą, piszczałkami! Niechaj PAN serdecznymi czczon będzie lutniami!

4. Ty organy, i cytry, i wdzięczne cymbały, niechaj głos wydawia, pełen PANskiej chwały!

5. Niechaj będą wśelakie naciągnięte struny, aby PAN wśech Zastępów był od nas wielbiony!

6. Niech duch wśelki wyśławia PANA! PANIE! twemu niech będzie cześć na wielkim imieniu świętemu!

Pieśń zamykająca Psalmy.

816) Ps. 105, 2. Śpiewaycie! PANU! Śpiewaycie mu Psalm! Rozmawiajcie o wszystkich cudach iego.

Czego chcesz po nas, PANIE! za twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym niemaś miary.

2. Kościot ęć nie ogarnie, wśędy pełno ęć:
w górze, i w odchłaniach, i w morzu, na ziemi, na
iebie.

3. Złota, też wolem, nie pragnieś, boć to
ie, brzytło twoie, cołowieł na tym świecie, cztos
odjawił mieni swoje.

4. Wdzięcznym ęć tedy sercem, PANIE!
ęćki wyznawamy; bo nad to przystoynieysey ofiary
i kłosa żale mamy.

5. Tyś PAN wśyńskiego świata, tyś niebo
i ty, przybudował, i złotemi gwiazdami ślicznieś uhaśi
ęćznion sował.

6. Tyś fundament założył nieobesłen ziemi, i
oniak Płotryłś iey nagość żioły różlicznemi.

7. Za twoim rozkazaniem, w brzegach mo-
że stoi, a zamierzonych granie, przeskoczyć się
oi.

8. Jeżeli wod nieprzebranych, wielką hony-
łość mają: Biały dzień a ciemna noc, czasy
ęćś w twoie znaia.

9. Z twej mocy nocna rosa na mde żioła
radnie, a zagorzałe zboża deścz obżywia
nadnie.

10. Tobie P'woli różliczne wiosna kwiatki
odji, tobie P'woli w kłosianym wieńcu lato
odji.

11. Wino ieśień, owoce rozmaite dawa, po-
ym do gotowego, gnuśna żima wstawa.

12. Z twoich rąk wśelkie zwierze patrzy
Płotryłś żywności, a ty każdego żywiś, z swej łcy
drobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertel-
ny PANIE! twoja łaska, twoja dobroć, nigdy
nie ustanie.

14. Chowaj nas, połi raczyś, na tey niskiej
ziemi; iedno niech zawżdy będziem pod strzydłar-
mi twemi.

Psalm.

ęć! PAN!
łmy! lozn
ęćgo
ęć! za weś
ęćstwa kton



Przydatek.

I. O wcieleniu Chrystusowym.

817) Ps. 24, 7 : 9. Podnieścież o bramy
wierzch wyże : aby wstąpił Krol
chwaly.

Macht hoch die Thür.

Uchylcie drzwi! Uchylcie bram! **W**chylcie idźcie do nas sam, Krol Krolestw
świata wchylcie, Zbawiciel człowieka
złego: Żywot i Zbawienie niesie, z którego
głos każdy radując się: Bądź pochwalon, **B**oże
je stworco łaski pełny.

2. Stawny jest z sprawiedliwości, z pomocy i
łaskawości, korona jest światłości, berło zas
iego jest miłość: Wstęgi twój nas znieśie;
więc głos każdy, radując się: Bądź pochwalon,
Boże! Zbawco moim, wierny.

3. Błogo ziemi! Miastu błogo! gdzie Krol
ten jest z swą osobą: O! niech się każdy raduje,
do tego krol ten wstępuje: On Słońcem prawie
uśmiałym, wszystkim troskliwym pocieszającym;
Bądź pochwalon, **B**oże! Cieszyć ciu pewny!

4. Podnoście drzwi, bram wyrażanie, Ko
ściół serca przybieranie, a rozpacząmi pobieżno
ści duże sławobóże w przetości, tak i do was
ten Krol przyjdzie, z żywotem, z zbawieniem
wnidzie: Bądź pochwalon, **B**oże! rady, mocy
pełny.

5. Przyjdźże już **J**ezu Zbawco mój! otwari
tę jest serca pokój: Ach! przyjdź do niego, z łaską
swą oświeć go łaskawością twą: Duch twój
niechaj nas sprawuje, do zbawienia fortuie;
Bądź pochwalon, **B**oże! na wielki w tym Zborze.

II. O narodzeniu Płaskim.

818) Izai. 40, 3. Gotujcie drogę **P**łaski:
Kaj! Prosto czyncie na pustyni
ścieżkę **B**ożą naszego.

Bereit den Weg dem **H**Errn.

Na note: Wesłoto dżis płaskaj.

Gożymy gotowi jawke, wierni **C**hrześcija
nie! bo się przybliża nasze zaisie Zba
wienie:

wienie; Już Messyas brozi, którego Bóg od
wstętu obiecał był człowieku, wchodzi w nasze
progi.

2. Czynnym już proste ścieżki PAnu, iat
przełto; boć już ten Gość niebieski przede
brziami stoi: Pokłon mu oddawamy, i iato
Panna swego, z ni. ba nam zstaniego, mile przy
witamy.

3. Gdziekolwiek złość panuje, gdzie grzechy
mieszkają: ten PAn tam nie wstępuje, darmo
go czekać: Takimi się brzydź, i czasu dnia są
dnego, chludnika takiego i nader zawstydy.

4. Kto pokorę miłuje, miłuje i Boga: takie
Dnu obiecuje, że go żadna trwoga nie potka ni
kiedy: Gdzie on gospodą stanie, takowy już zo
stanie bezpieczem żywędym.

5. Przytoż każdy pilności, w szczerym gota
waniu drog PAnu z wysokości, w świętym obco
waniu, patrz, abyś czas trawił, a witat Krota
tego do ciebie idącego, abré błogosławił.

6. Już, Zbawco mój Kochany! błagam cię
serdecznie: Przyjdź Gościu pożądany! a uczyn
koniecznie w sercu m.ym mieszkanie: Racz zawże
w nim przetrwać, nie daj cię zapominać, Jezus,
świety PAnie.

819) Izai. 7, 14. Oto! Panna pocznę,
i porodzi Syna, i nazowia Imię
iego Immanuel.

O Freude über Freude.

O wielka radości! dosłim szczęśliwości, gdy
dla człowieka grzesznego, Syn B.ży z nieba
swego zjedł, wziął ciało nasze, from w.żego
grzechu, na się: Marya Panienka była, co go
na świat porodziła.

2. O! iat wielkiż to Gość, zawitał w świat
ta włość: Temu się, świecie! klaniaj, częś
chwałę iemu wdawaj: Ten spełni Zaton B.
żn, a B.żki gniew uśmierzy: Przywioć nam
w.żym zbawienie, zdanina zgotowane wiernie.

3. Przetoż się radujemy, a b.żis ośpiwujemy
to Dziecie, z wykrzysaniem, i z muzycznym płą
saniem: Częś, chwałę iemu dawamy, n.ży, sercem
ie chwalimy; gdyż ten wdzięczny, zbawienny
czas z sobą obchodzimy teraz.

4. O Słodka Jezusie! coś człowiekiem stał się, wstawił się za nas, Oycas ubłagał swego, Tęsknił nam iego, ziednak, gdy każdy z nas zginął miał: Day bym cię za to chwalili, z tobą tu i wiecznie żyli.

III. O Jezusie, o Imionach i Urzędach iego.

820) **Rz.** 2, 11. Narodził się Zbawiciel, Który jest Chrystus **PAN**.

Jezus Chrystus miłosierny, Oycas Syn posłuszenie wierny! za nas prace wiodł starannie; bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tej swej wielkiej miłości raczył z niebieśkiej radości, na opłakany świat zstąpić, a nas we ułaskawieniu zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, a ucznie rezeptał wśęd, by dzień taki zwiastowali, a do pokuty wołali.

4. Śwatołonek wabiąc do siebie, odpoczynek pewny w niebie obiecywał tym, co iego noszą krzyż iazyna wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, czystości serc, cierpliwości ucząc, dał na sobie wzory umiżenia i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, ciężki upadek odnieśli; A kto jest niskim u siebie, że będzie wysoki w niebie.

7. Z **PANem** i Piotr święty twierdzi, iż się **BOG** hardymi brzydzi; a łaskę dawa każdemu przed nim w sercu skrakonemu.

8. **PAN** Jezus, Baranek cichy, umarłszy za nasze grzechy, wstał dla usprawiedliwienia Adamowego plemienia.

9. Wstańmy i my na cześć iego, do życia świętobliwego: Starość, starby, żonę, dzieci, miemy dla niego za śmieci.

10. Kto wierząc w Syna **BO**żego, postępuje drogą iego, ten w duchu odpoczynienie, w niebie najdzie dobre mienie.

11. A kto zaś żyje w marność, w świeckiej sławie i w lubości, i ten, co w wierze nie stał, nie ujrzy niebieśkiej chwały.

12. W Chrystusie gruntu nie mając, radny iego nie słuchając, źle umrze, i z **PAN**skich ręki będzie dan na wieczne męki.

13.

13. Oby

chaneł każdy

nieśląc

14. Zach

umnienia

usie mitos

IV.

821) **Rz.**

Na

Waż

Waż

by n

2. Syn

prze seraco

romotnie u

3. Cierpi

ych wielk

ubłagał O

4. Ztaw

ret dawno

za nas, i p

5. By na

niene w

ka **BO**ża

6. Chry

nam uprzej

pil, wied

7. Smę

ego, na tu

Oycas nieb

8. Debi

rogi zwi

w ręce ludu

9. Był

ephtany, c

wiedziemy.

10. Pita

zowawu,

dowżich un

11. Ale

awołato;

a na smier

12. Był

koronowa

umny na s

13. Gdy przyjdzie Sędzia straszliwy, da ras
tęchnąć każdy żywy, wspaniałego, iak czynił wiele,
nie mając w śmiertelnym ciele.

14. Zachoway nas potępienia doday dobrego
sumnienia: Day być po śmierci szczęśliwy, o JE
żusie miłośnicy.

IV. O Umęczeniu Płnśkim.

821) Krotkie opisanie Passyi.

Na notę: O dušo - młoda nabożna.

Sważ to, serce każdego! co masz z krzyża
 Wzłana tego, który się z Danyu narodził
 by nas z grzechow oswobodził.

2. Syn Bóży jednorodzony, niechcąc mieć
owce stracone, dał się za nas policzłować, i
sromotnie użyżować.

3. Cierpiat meki i ciężkości, dla grzechow nas
 tych wielkości dać się zabić dla grzesnego, by
 ubłagać Oycę swego.

4. Z tainnych rady Trojce Swiętej był ten des-
kret dawno wzięty, by Syn Boży poniżony był
za nas, i potępiony.

5. By nam wiecznego żywota otworzył zame-
knięte wrzota, śmierć śmiercią była skazona, łas-
ka Boga przyniesiona.

6. Chrystus w swojej niewinności pelen ku nam uprzejmości dobowolnie śmierć podsta-
pił, wiedząc wszystko, nie ustąpił.

7. Smęcił się do ostatniego tchu żywota zbole-
tego, na twarz padał, gniew srogiego śnierzgąc
Ojca niebieskiego.

8. Debrowolnie będt w poymanie, podstapić
srogie związanie, doznać sądu duchownego, dam
w ręce ludu grzesznego.

9. Był srodze policzlowany, i na twarzy swej
zepsiwany, osadzony, potępiony, do Piłata przy-
wiedziony.

10. Póráł sęargi wysłuchawszy, Jezusa ubi-
czowawszy, szukał by był wypuszczony, a rzął Zys-
domskich umówniony.

II. Ale pospolitéwo powstało, utrzymuj go!
zawołało; Piłat im przyiażń okazał, a Chrystus
śa na śmierć skazał

12. Był w ręce Pogan wydany, a cierniem
koronowany, zatylną z trzyczem prowadzony, nies-
winny na śmierć wiedziony. **S i 6** - 13.

13. Na krzyż prarobit, obnażony i haniebnie rościągany, podniesiony od niewiernych, dy grzechy świąt śnych wiernych.

14. Wiśiat w męch trzy godziny, pośmiejch cieryiat od redziny, iendony, zamordowany, wyłupit nas PAM nad Pann.

15. Wyfenat wolę Oycowską, kiedy nas kus pił krwio BCSA starcy inż ofiar defonat, gdy na srogim krzyżu sfontat.

16. Przydarr mu się, czerze wierny! bacz śmierć, krzyż PAMski niey terny: On twym Usprawiedliwieniem, Wstąpieniem i Zbawie niem.

17. Uwaj każdy swe zgrzešenje, przez Adama zawiedzenie, chęc z ciebie długi rayskie zdiag, musiat Syn BCSA śmierć podiag.

18. Nie krzyżuyjz inż grzechami JEZUSA, ni marnościami, serca nie obciagaj twego: Pamiętaj na męki iego.

19. Krzyżuy ciato z namiętnością, i wśellą grzechową złością; tedyć męka Chrysta PANA za letarstwo duszy dana.

20. A tak w krzyżowey gorzkości ztąd masz wśech poćiech srodzkości, a w śmierci w ranach JEZUSA, znaydzie ochłodę twa dusza.

21. Daymyż chwałę PANu temu, w niebie: śiech kroluicemu, i Oycu dobrotliwemu, tatże Duchowi Świątemu.

22. Tyś, PAMie! naše Zbawienie, sprawił przez tve umęczenie, dayże nam być uczestniłi twej śmierci i gorzkiej męki.

23. Wyśinu żywą wiarę mając, do końca w niey zostawaic, dostapili twej sławności, gdzie mieśkaj w wieczney radości.

822) Matt. 4, 1 : 11.

W trzynaśtym roku Chrystus PAM przyw bedł, aże plynie Jordan, Chryst od Jana przyiął slugi, omywaic naše długi.

2. Tam ztąd przez Ducha Świątego, w puszczę wiedzion, by od złego kusiciela był kuśony, Biskup we wśem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawił, z chytą moją czart się stawil: Zeżliś Synem Daywyżego, uczyn chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co PAN rzekł: Napiśano, iż nie sam
 człowiek ludziami dano do pożywienia; lecz czelowiek
 żywym użyciem Boga prawdziwym.

5. Potym go czart wziawszy śmieie, na sas
 armym stawit Kościele, chcąc, by się spuściwszy
 z niego. dowiodł Synowi Boga.

6. W Pismie, mowi, napisano, iż cie Anioł
 oddano, brs kiedy o kamień fregi, marnie
 nie stracił nogi

7. Lecz PAN znou z zupełnego Pisma: ras
 wżit wykręt iego, rzekł: Pisan: nie kus Boga,
 by na cie nie przyšla trwoga.

8. Ratym batan na wysoko wzniost go gore,
 Angdzie Heroko, sławę światła ukazuje, dać za ukłoni,
 obietcie.

9. Tam dopiero PAN surowie: Podż
 precz, zdrayco! się opowie; bo napisano: Sas
 mego będzieś czel Boga wiecznego.

10. W tym pośedł czart przestraszony, Pi
 smem i Bostwem zmożony, Aniołowie przys
 stąpili, by Panu swemu służyli.

11. Panie! ktoryś w nędzy, w głodzie, chciał
 być kuśon w ludzkim rodzie, iż młodość wielka, ras
 tui Boge! Ktoż nam bez ciebie pomoże!

12. Ty wsen władaś, tyś Hetmanem, w nie
 bie, ziemi, w piekle Panem: Znay się do swos
 rzenia swego, a broń od wśystkiego złego.

V. Na Świętą Niedzielę.

823) Matt. 21, 9.

1. Tyś iest Krol Izraelski, Syn Dawidow,
 Dziedzic Judy, idzieś, zdawna Pożada
 ny! w Imię Pańskie, wiecznie BOG
 pożegnany.

2. Wśystek Zastęp niebieski, chwali cie, PA
 NIE! Zbor Anielski, oddawać dziś dzieł czynies
 nie człowiek śmiertelny i wśystko stworzenie.

3. Lud cie uczył Zydowski, ścieląc śaty i lato:
 restkami, tobie, Krolowi swemu, serca daiem,
 słowu rowolne twemu.

4. Podobać się, Panie! przypominaje i naje
 śpiewanie, ktoreś z serca oddowamy, gdy cie z
 nabożnictwem śczynym wzywamy.

5. Dzisia cie wystawiali, a w Pigtel cie
 użycjewoli: Uchoway nas, Chryste! tego, bym
 cie mieli wżgardzić dla krzyża twego.

6. Z palmami cię witali, potym się z ciębie
naśmiewali: O Płanie! racz na nas weyrzec,
nie day się nam prawdy twoiey zaprzec.

7. Odzienie w drodze ślali, potym twoie z cię
bie zdzierali: Racz z nas zdigć odzienie żłości,
day nam chodzić w żywota nowości.

8. Krolem cię swoim zwali, potym się do ciębie
nie znali: Nie day Chryste! bym cię swego mie
li się przeciw Woga, Krola wiecznego.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym się prze
ciwnym stawił, racz nas uchować bluźnienia
ślepego poznanej prawdy ganienia.

10. Day, bym ufali w tobie, nie w kim innym
ani też w sobie; boś ty iest nasze zbawienie, od
ciębie grzechow wszystkich odpuszczenie.

11. Bodźże częś, chwata tobie na ziemi, tak
i na niebie: Tobieć ią słusnie dawamy, gdyż od
ciębie wszystko cośkolwiek mamy.

VI. Oymartwychwstaniu Płniskim.

824) 1 Kor. 15, 55 : 57. Gdzież iest, o
śmierci! bodziec twoy? Gdzież
iest, piekło rc.

So viel ist uns hier fund gemacht.

Na notę: Dział Chrystus Krol.

Tak wiele nam tu objawił Jezus, co zwoy
ciężtwo sprawił nad diabłem, grzechem
śmiercią: Czart do grzechu wabić może,
przymusić, skrzyż nie może, ni skłodzić chytry
mocą swą.

2. Możeć mnie grzech się sprzeciwiać, ale
panować, potępiać nie może, ani trwać wie
cznie: A śmierć, choć na mię przychodzi iedna
mi nic nie zaszkodzi: bo zwyciężona skutecznie.

3. Maigc w prawdzie dosyć mocy diabeł,
grzech, śmierć, we dnie, w nocy, nad swowoli
nie grzeszącemi; lecz, niech, iak chcą, usiłuią,
przećić mocy nie znayduią nade mną i wierzą
cemi.

4. Już mogł duchownie powstać, diabeł,
grzechowi odpor dać; bom iest człontkiem Je
zusowym. Za tę wielkonocną radość, Halle
luia! moia krewkość! spieway mu wdzięcznym
głosem twym.

VII. O opatrności BOfkiej.

825) Jeszcze inſza Kompozycja.

Wer nur den lieben Gott läßt.

Ato ſię we wſyſtkim zda na BOfa uſaiąc
iemu ſerdecznie, tego nie będzie żadna
trwoga pogrześć mogła koniecznie: Bo
to w BOfu uſa trwale, ten ſpoległ na mocney
Stale.

2. Coż ci po tym zbytnym kłopotie? nieboże?
Co po wzdychaniu? Coż przy tej teſkliwej ro-
jocie, po tak ciężkim narzekaniu? Im barziej
w krzyżu ſtyſkujesz, * tym więcej bolu uczujesz.

* Cierpisz, t. i. jakuieś, smuć ſię, reſtnieś,

3. Chciej zażyć nieco cierpliwości, a przestań
na tym chetliwie, coć PAN niedoſcięty w ma-
droſci, z woli ſwey zdarzy życziwiz: BOG, kto-
ry cię piſze ſwoim wie o niedoſtatkach twoim.

4. Już on od wolek uumiarkował, iak twe ma-
łomierzne trudy, byleś mu ſię ſzczęrze zachował,
mimo wſelakiej obtudy, prętko ſię do ciebie ſta-
wi, i wſech poćiech cię nabawi.

5. Nie mniemay, żeś już opuſzczony, gdyć ſię
nie Pmyśli powodzi, a kłóſnik BOfu ulubiony,
że mu na ſczęſciu nie ſchodzi: Wſyſtko to ma
ſwe odmiany, i treść wiecznie napiſany.

6. Może BOG łatwie bogatego, przeſtatkos-
tować na jękraka, może też z gminu wſzgardzonego,
wzgore podnieść mizeraka: Przedziwnie on
wſyſtkim władnie, on wzniesie, on ſtraci. ſnadnie.

7. Wzyway BOfa, będąc mu wiernym, a
przy tym bądź pilen ſwego, poſaże ſię PAN
miłkoſiernym, nad tobą czasu kaźdego: Uſay mu
ora cię z opieki ſwey nie wypuſci na wieki.

Przydatek. 8. Uſam tobie, BOże taſkawy! nie
opuſzczay ſługi ſwego: Ty ſam uſytkuy moie spra-
wy, a nadarż wſzego dobrego. Rządź mię wedle
woli twoiej, tu wieczney poćieſze moiej.

VIII. O grunicie i ſrodkach zbawienia.

826) Mark. I, 15. Poſkutuycie a wierzy-
cie Ewangielii.

Na uſtę: Etego chce po nas.

Aomu miſe zbawienie, czasu dſiſienſzego, za
wſpomojeniem PANſkim, może przynieść
do niego.

2. Powiem BOG rzeki strasze dni, z szczerą swę miłości, w których się wzajemowały duchowe ciemności.

3. W których człowiek nie wiedział pernie o zbawieniu, ale tak w błędach leżał, i w samotnym sumnieniu.

4. W których obietnic Płaskich, już słuchać nie było, tu mówił, co kto myślał, albo co się śniło.

5. Ale PAN BOG wszechmocny, z miłości swęgo, już więcej nie dąga wiedzieć upadku ludzkiego.

6. Tak, tak od początku posyłał Prorożki, i Apostołom głosił we święte wyroki.

7. Tak dżis Ewangieliką powiastwo miłości, oznajmuje narodom tu wielkiej radności.

8. BOG zbawienną nowinę, zagania z serc wątpierke, a w łasce swęgo upewnienia wierzące sumnienie.

9. Do odpuśczenie grzechów, i on żywot wieczny, z mocy zasługi Płaskiej, w sercach jest skutecznym.

10. Na zakład tego pierwszy BOG dał Syna swęgo, który własną krwią stwierdzał przyniesienia wiecznego.

11. Syn BOGa żywcego, BOG w miodynamicznym ciele, wystawił swojej łasce świadectwo bardzo wiele.

12. Przez lat trzy a trzydzieści był na świecie z nami, znaczny wśech cnot przykład słowy i cudami.

13. Na śmierć dusę poświęcił, z niezmiernę miłości, swę niewinną krew wylał, dla człowieka złości.

14. I Ktoż powątpi w łasce Zbawiciela swęgo, gdyż krew swę za nas wylał z ciała niewinnego.

15. Nad to Duch Święty zesłał by światu świadectwo dawał, by Chrystusa rozkładał, a w wiernych zostawał.

16. Święci Apostołowie tym Duchem świadczący, i to Piłny swoimi i gardły stwierdzili.

17. Jż grzechów odpuśczenie, przez Chrystusa bierzą, ci wszyscy, którzy w jego święte Imię wierzą.

O grunćcie i szkodkach zbaw. 827

18. Na co im PAN dał klucze Królestwa
niebieskiego, i moc poselstwa, które wziął od Ojca
w jego.
19. Mówiąc: Co tu zwiążecie, to w niebie
będzie rozwiązano; a co tu rozwiążecie, będzie rozwią-
zane.
20. A moc, którą przytuli od Syna Bógowego,
Zborowi podali z rzędem świętym jego.
21. I ślubit, z nami mieszkac do świata końca
wieka, by każdy mógł być pewien swojego zba-
wienia.
22. A iako potępionym, kto w PANU nie
wierzy, wiec, tak pewnie każdy wierny zbawienie
odkierzy.
23. I coż bezpieczniejszego na świecie być
może nad warunek, który nam czyni słowo
Boga?
24. Chrystus Zbawiciel swój odnowił czas do
dzisiaj, słudzebniki w nim wybudził głosu nie-
bieskiego.
25. Aby go owoce w jego owczarni słuchały; a
przed obcymi głosu, aby uciekały.
26. Dla tego Chrystus przytuli, by się odrodzić
nowy, a człowieka starego z siebie zerwać.
27. Który zaś po Chrystie świętym ślub
Bogiem stwierdzony zgwałcił przez grzechy
ciężkie, od świata zwiędziony.
28. Ten musi w struge za grzechy, BOGA
wzywającego błagać, a przytym wierzyć w Zba-
wiciela swego.
29. Potym żywotem świętym Chrysta na-
śladować, z tymi, którzy go więcej nie chcą od-
stępować.
30. Który dla utwierdzenia, w tym żywocie
nowym, małą pokarm i napój w domu Chry-
stusowym.
31. Zjadł PAN chleb ciałem swoim, wino
krwią wyświadczył; a na swoją pamięć nam iść
i pić kazać raczył.
32. By ciałem na śmierć danym, krwią
niego wylaną wybrani się cieszyli pod pieczę-
cią daną.
33. Toż naszego zbawienia, wiecznego ży-
wota, według ustawy PAŃSKIEJ, jest Zboru
istota.

34. Komu miłe zbawienie czasu dzisiejszego, za Wójm wspomóżeniem, może przysść to niego.

35. O chwalże, duży! Płna, z takowey miłości, a zaśpiemay mu Piosnkę serdeczney wdzięczności.

36. Tobie chwala Bóże nasz! Oycze wśelskiew moch, żeś posłał Syna swego dla naszey pomocy.

37. A coś nam w Kościele swym nagotować raczył; day by tego każdy z nas na wieki doświadczył.

827) Efez. 4, 5. 6. Jeden Płzł, Jedna Wiara, Jeden Chrześ, Jeden BÓG i Ociec zc.

Des Vaters lautre Gültigkeit.

Na notę: Też są twoie przokazania.

Oyca przedwiecznego miłość, i Syna Bóg jego szczerość, społecznosc Ducha Świeteego, jest grunť zbawienia ludzkiego, w tym leży wśystko.

2. Trzy środki też BÓG stanowil, i one ludzjom wystawil: Stowo, Sakramenty świete, chce, by były przyięte chętnie i wdzięcznie.

3. Przez te wielkie rzeczy zrzadza: Wola, oświeca, odradza, nawraca, usprawiedliwia, iednoczy, odnawia, zbawia: Wielka dobroci!

4. Przypytuj uwazaj sposob ten, wielki, mały, bytuy się weń, który z stanu chceś grzesznego, przejść do Chrysta Płna twego, a tak to droga!

5. Połuta, wiara, stowo, Chrześ, Światość, czynność, modlitwa jest trzyn, i też uczynki świete, szczerością wielką zaczęte, bieź tak do BÓGA.

6. Chodź zatył po takiej drodze, połutuy, wierz, słuchay wodze, słow Sakramentow używaj, czuy, wzdychaj, cierp, wytkonywaj dobre uczynki.

7. Będzieszli się tak sprawował, tedy BÓG twoy będzie już chciat, że drogą tą świętą dojdiesz celu twego, i że będziesz wiecznie zbawiony.

8. Lecź przewrotną nie chodź drogą, za wielu ich chytrą nogą, krowy się modla Sakrament biorą, połucie czyniac wstęć: Błędna pobojność.

9. A tak
tego poboj
y duchan

828) Płzł

iz przez
každy, c
ma

Stworze
mięta
roci zawi

2. Wieda
bieda, że na
o prawdzin
nego.

3. Ten
świetym, ś
świetym; w
lic bez nieg

4. On sp
chylito spr
ię nie jna
nawet chciat

5. Sam
ości stworz
o nim Bóg
nabawil.

6. W t
ność, mądr
i silnym,
mierci się

7. Dał m
czynni Płzł
ey i słow

8. Tak w
nu, że się b
owak, na te
owy.

9. Lecź b
ie juczac l
jst cziowie
twoga.

10. Spw
at, i jeśli d
wać, ani i

9. A tak rządź się porządnie, przestrzegaj
współnego pobożnie tak cie krewni PANA omycie, a po
ten ducha naprawie, wnidz się do nieba. D. G. A. P.

828) Dziei. 10, 43. Jezusowi wszyscy
Prorocy świadectwo wydawali,
iż przez Imię jego, odpuszczenie weźmie
każdy, co weń wierzy.

Na notę: O święty Jezu! cośes.

Stworzenie ludzkie, PANA BOGA swego, pas
miętały chwalić czasu wszelakiego, tego do
brości zawsze uważając, a siebie znając.

2. Wiedz każdy, że nam nic nie jest lepszego,
wiedz, że nam nie jest nic przystoyniejszego, ias
to prawdziwie PANA BOGA swego znać, czcić
onego.

3. Ten będąc BOGIEM jedynym, wiecznie
świętym, świat, niebo stworzył, słowem swoim
świętym; wszystko pochodzi od niego samego, a
nic bez niego.

4. On sprawiedliwym, on jest miłosiernym,
wszystko sprawuje, w obietnicach wiernym; nikt
się nie znalazł, coby mu skodzić miał, choćby
nawet chciał.

5. Sam wolnym, PANEM, on z wielkiej mi
łości stworzył człowieka, by żył w niewinności,
w nim BOGI obraz mocą swą wystawił, czci go
nabawił.

6. W którym świeciła święta sprawiedli
wość, mądrość i prawda, bezera świętobliwość;
był silnym, sławnym, świętą niewinność miał,
śmierci się nie bał.

7. Dał mu bogactwa, dał i szczęsne lata, on go
uczynił PANEM całego świata; zacności wiel
kiej i sławy nabawił, w raju go stawił.

8. Tak wystawiwszy człowieka pierwszego, dał
mu, że się bał PANA BOGA swego, z serca mi
łował, na całym był szczęśliwy, w siłach swych
żył.

9. Lecz szatan zdrajca, złości zastarzał,
nie żyjąc ludzkom oney wielkiej chwały, zdra
dził człowieka, że odstąpił od BOGA, ztąd śmierć
i trwoga.

10. Spytał go naprzód, co im BOG roztas
zał, i jeśli z drzewa, którego zakazał owoc nie
kwać, ani jeść onego, czasu każdego.

11. Człowiek zbytniając diabła odpowiedział: Z drzewa iednego iesc nam zapowiedział, i nosząc; Ze iezli z niego iesc będziecie, śmiercią pomrzecie.

12. Szatan obiecał, dziwnie przymierzając, że będzie Bogiem, zdradnie upewnając, iezlibys owoc iadt z zakazanego drzewa rajskego.

13. To słysząc człowiek, uwierzył wężskiemu, dał się namowić zdrajcy piekielnemu, iadt owoc, zgwałcił zakaz PAŃA swego, BOGA wiecznego.

14. Tam z rady oney, zdrada wyniknęła, ta rodzaj ludzki w grzech i śmierć wprawiła: Na gość swą wyrzucił człowieka, poczuł gniew BOGA, a on się rozją.

15. W raju utracił mieszkanie roskosne, wrącił się w hanie i w błędy żalosne, samego siebie haniebnie się wstydził; BOG się nim brzydził.

16. Zatem wpadł w sroga niewolę szatanu, z potomstwem swoim stracił kraj PAŃSKI: Padło przekleństwo nań i złe sumnienie, wieczne zginienie.

17. Ztąd w ludziach głupstwo, złość, kłamstwo panuje, co wężsko rajske upadek sprawuje, serce i rozum BOGIEM się nie rządzą, we wężskim błędzi.

18. Z płaczem używa każdy wierny tego, żeś BOGU niepraw, pełen wężego złego; choć co BOG łaje, ciało przeczy temu, skonne tu złemu.

19. Lecz nie przebaczył z miłosierdzia swego BOG straconego rodzaju ludzkiego, choć ni powinien, przecie go ratował piekła uchwalił.

20. Wnet mu obiecał poślaci Syna swego, aby wykupił ze wężskiego złego, tych, którzy jego obietnicę pragnęli, onym wierzyli.

21. Ztąd pociech nabył człowiek już stracony PAŃSKIM warunkiem stał się obżywny, miłe mu były troski, prace wielkie, niewczasność wszelkie.

22. Z tego zjawienia gdy wężyscy czekali, alie od PAŃA Złotoni dostali, w którym swe wady przetelniej poigali, CHAŃOTA pragnęli.

23. Bo Zakon PAński swą doskonałością; trapił sumnienia zbyt wielką tęsknotą; iż mu niemieli z ludźmi dosyć nie uczynił, on ich obwinił.
24. Al iż nas Zakon, z swej doskonałości, ratować nie mógł, dla naszych krewości, do Chrysta Płyna odryła każdego weń wierzącego.
25. Potym, gdy przybędł on czas naznaczony na świat, we złosci, barzo rozmnożony, powstał BOG Syna, według słowa swego, utochał Syna.
26. Ktoremu się z Panny Maryi narodził, i Zakonowi we wszystkich wygodził, stał się posłusznym BOGU niebieskiemu, Oycu swojemu.
27. Ten posłuszeństwem tego uraczony, upadek rasy przez to nagrodzony; bo był zabity PAŃ, dla naszych złosci, w swej niewinności.
28. Tego wszystkiego ochotnie się poddał, Ojca ubłagał, a diabłu nas odjął; na krzyżu umarł, i stał się przeklętym by człek był świętym.
29. Tak ofiarując PAŃ siebie samego, wyrwał z niewoli człowieka nędznego, cierpiąc to wszystko, co człowiek cierpieć miał! tak go zbawił chćiał.
30. Zadał porzucił, weża piekielnego, śmierć, i grzechy zatracił, i wszystkę moc tego, piekła zbawił; przywrócił, wielmożnie zmartwychwstał, zwycięstwa dostał.
31. To nam darował, przytym z swej miłości, nabawił raczył nas sprawiedliwości; wysłuchał łaskawie naszych już nie chce pamiętać, lecz nam żywot dać.
32. Więc uspokoił i nasze sumnienia, że się nie obawia wiecznego zginienia: Pewne są łaski Ojca niebieskiego, dla Syna tego.
33. Tylko nam trzeba wiarą to przyjmować, PAŃ BOG odda rasy wieczny wierzącym, piekło i szczyt grzeszącym.
34. Wiara nie może ale być wzniecona w duszy tej, która nie jest odrodzona przez Ducha łaski, i nie połatwie, za grzechy żałuje.
35. Przetoż się nawróć do JEZUSA twierdząc, uznaj i wyznaj grzechy z serca szczerego, przepłakuj złosci, brzydz się, iak żmiami, nieprawaściami.

36. Idź do JEzusa, iak celnił ubogi, i rzecz do niego: Zbawicielu drogi! bądźże miłościw miennie bardzo nędznemu, człeku grzesznemu.

37. Tedy się ufność znajdź w sercu twoim, gdy cię sam JEzus nazwie synem swoim i zrzuć brzemie grzechu nieznosnego, z sumnienia twego.

38. Do wiary wespół z łaski PANA BOGA dawa, które za dziatki swoje być przyznawa, tacy w Chrystusie dziedzicami BOżymi, czasy wiecznymi.

39. Z ten pożytek prawy wiary bywa Ducha Świątego, kto ię ma nabywa, który w nas psuie Adama starego, tworzy nowego.

40. Ten świadczy mocnie w sumnieniu wiernego; że iest dziedzicem żywota wiecznego wolno mu wołać: Oycze! któryś w niebie, ratuj w potrzebie!

41. Przejść się stawa człowiek odrodzonym, nim, że iest BOżym, bywa upewnionym: uczynki żywe z miłości sprawuje, a martwe psuie.

42. Przetoc my wpuscy, wierni Chrześcija nie! com grzechow zbyli, usaymy w swym PANIE JE! iego samego we wespół słuchaymy, wiare chowaymy.

43. Dziękuymy iemu z daru tak wielkiego, a przestrzegaymy Zakonu BOżego, pobożnie żywymy i w sprawiedliwości, z strzegąc się złości.

44. Tego kto nie ma, próżno się mianuje być synem BOżym, gdy się grzechem truje, i wiary nie ma, która cnoty rodzi, grzechow nie płodzi.

45. Sposob zbawienia taki PAN wystawił, że obraz BOży w nas znowu naprawił: Co Adam stracił, i od nas odwrócił, Chrystus przywrócił.

46. Ten wierne swoje Duchem swym sprawuje, pod swą chorągiew we Chrście popisuje; krew, ciało swoje, za pokarm darował, tak nas ratował.

47. A cokolwiek PAN swoim obiecuje, tymi znakami w sumnieniu waruje, wespółkie dary swe do wiernych przylacza, nas z sobą złącza.

48. A gdy tu przyjdzie w dzień sądu swiego, w ten czas zabije przeciwnika swego, którego teraz słowem swym woiuje, iego błąd psuie.

49. Kto

49. Kto

nie ma mor

pa, PANIE

30. Już

nie, że i

dlugo czeka

ławi.

51. On

niektórym

weś odda

52. PAN

mu, on K

ciężym i

jednego.

829)

2. Gdy

mu BOżego

nie do domu

ownie nau

3. Wp

lagostawie

liwie w

ie, a w

X.

830)

Ma

oje k

trw

Zm

iewnierzep

2. A iak

ej brud mo

piecyp rari

ando łazka

3. Do i

a na grze

49. Który Świątości, słowo Bóże znosi,
wcielnienie morduie, naukę złą wnosi, w rokosz pty
wa, PAnem się mianuie, prawa kasuie.*
Kasuie, t. i. znosi.

50. Już to widzimy, co dziś PAN spras
wuje, że słowem swoim rzadow dokazuje: Nie
dlugo czekać, iż się na sąd stawi, złych mają nas
PANI Obawi.

51. On się wielkożnym na sądzie położy, a
wszystkim przed się stawie się rości: Z łaski
swey odda radości dobremu, a piekło złemu.

52. PAna z radością, weni wierząc, czekamy
my, on Królem naszym, iemu się kłaniajmy:
Czcimy i Oycę, i Ducha Świętego, BOW
Jednego.

IX. Pieśń Kościelna.

829) Jeszcze inka Kompozycya.

Nun Gott lob! es ist vollbracht.

Shwata Bogu! do końca modlitwy, nauki
uchanie, BOG to sprawi, Obrońca,
bądź mu cześć i zaśpiewanie! Bóże nasz
bądź pochwalony! za pokarm duszy zdarzony.

2. Gdyż koniec nabożeństwa idźmyż już z do
legemu Bóżego, z iego błogostawieństwa, śpiewmy
jusz do domu swego, a Duch Święty niech nas
ścisłochylnie naucza chodzić spokojnie.

3. Wychście nasze, iak trzeba, wychście też racz
błogostawie, iacz powłechnego chleba, daj bczes
słowie wszystko sprawić: Pożegnay nasze stona
nie, a w uciebie daj królowanie.

X. O pokucie prawdziwey.

830) Psalm 51.

Ma notę: Miałem Jezusa w sercu.

Bóże łaskawy, w łasce nieprzebrany! u
troych nog padam, ia grzesnik stroskany
Zmituy się, PAnie! nade mną; bo twoie
niewyczerpane miłosierdzia zdroie.

2. A iakoś hoyną każdemu Swobodą, omuy
też brud moy, świętey łazni, wodą, i codzienn
więcey razy tak plugawie niech ług wyciera, i
mydło łaskawe.

3. Boć ia znam sprosny sam nieprawość mo
ją, a na grzech patrząc, wzdrygam się, i boję: To
biem

biem samemu upadł, pod twym okiem wiodł mi grzech zawsze gościńcem Jerolim.

4. Ale ty będąc w obietnicy prawy, zatulił go, co twe sądził sprawy: bom się urodził w damowej głosci, i w niej poczęła matka moja głosci.

5. A ty na prawdę bystre mając oko, dałeś mi weyrzeć w sprawy twe głęboko, i teraz pokręcił grzybię Jazsem, Wanie! a jasnym i ciemnym wznide odchłanie.

6. Złoty mię twą ręką, celuje śnieg biały, którym połnoce wiatry dach odzwały: A ięził zabrzmięł skodkie w uszy skłowa, znowu poniesieł śniegna wieniec głowa.

7. I ciężkim pętem pokrzywione łosci, nie zwykła wolność i radość wyprości. Jedną twarz odwróć od grzechu brzydkiego, a topiął głosci, zapomniy wstyłtego.

8. I tak dopiero daś mi serce norre, i wznośiś zmyśli na twoy głos gotowe: Mając twe oko po mych tępach wśedzie, a Duch twoy Świsty sam mi Wodzem będzie.

9. Wroć, wroć mi znowu weśseł sumnienie, i wrzuc na grzybię mój biały żoś odzienie: Zaczynam bezpiecznie między złymi siedę, gdy ie na wracać cnyim przykładem będę.

10. Wyrwiny mię ze kłwie, o moy, wybaw Wdże! a ięził śpiewać sądow twych pomóż, otworz mi nieme wargi, wieczny Wanie! że mi na chwale twoje słow dostanie.

11. I palić będę ięził chęć ofiary, ale o takie nie dbaś ty. wiem, dary nad perły i skarby okrzętego świata żal gerski tobie najdroższą obiatą.*

* Obiara, t. 1. Ofiara.

12. Strusonym sercem nie pogardziś Wanie! dośgł rzewlinie płakać nie przestanie: Daij jedno Wdże dobrotliwy! aby (twoy woli święty) teraz Svon słaby.

13. Jerolimskim murem stanął w kóło, a znowu twarde bańty miał na rżo, bo już na ten czas wdzięcznie przypymieł wonią ofiary prawy, i co może dłonia.

14. Uprzymia cześć kłaść na twoie oktarze, cielceli, niżli gniew go twoy potarże, takie ofiary cney sprawiedliwości, i święty ręk mych dar boi goboyności.

- 31) Jer. 29, 13. 14. Szukając, mię znay-
dziecie; gdy mię ſzukać będziecie ze
wſyſkiego ſerca ſwego zc.
- Miałem JEzuſa w ſercu kochanego, dla mnie
na krzyżu zamordowanego, którego mi ko-
jał, i w ſercu moim chował, onego mi zawsze nad-
bysłko ſarować.
2. Precz widzę, że go przez me grzechy zgwi-
sił, którego kochać wiecznie był przyſłubił;
wyde go ſzukać rano o tej dobie, a tak znalazłby,
i wypuſzcze go ſobie.
3. Odeſz mi się podziak, JEzu mój kochas-
ny! przy najmiſiej wspomni na te ſwięte rany,
torechś podiak na krzyżu tak wiele, ſrogich ka-
rowni na twym ſwiętym ciele.
4. A za Piotr ſwięty nie zaparł się ciebie?
rzecie go, JEzu! przygięś do siebie, tyłko
iań weyrzał, wnet krwawe były leie, i wſyſteſ
żału niezmiernie truchleie.
5. Zaś Magdaleną nie ſrodre zgrzeſzyła?
rzecie twej, JEzu! laſki doſtawiła, ſkoro upa-
ła pod twe ſwięte nogi, odpuſciłeś iej, zbawis-
ieſu drogii!
6. Czyli cie grzeſnik będzie w piekle chwalił
dybys go JEzu od ciebie odoalił? Wspomni,
JEzu! że mi oſięto rąk twoich, a nie racz po-
mnie ſproſnych grzechów moich.
7. Coż mi po wſyſtciu, ieżeli twej, Mnie!
pieczności ſwiętej duſzy nie doſtanie, co po ro-
koſy, co po dobrym mieniu, kiedy mi zenydzie
ja moim zbawieniu.
8. Precz już ode mnie, wſe przeſłete chęci!
torey mi żyty duch mnie do grzechu nęci. O
mierć tam pewna, gdy tajnie cieknie roſkoſy
ſwiata, i żyć obiecuje.
9. Precz obłudności! precz i zdrady ſwiata!
juz ia ſwe Bogu poſlubie lata: Precz i ty,
zaracie! z twemi znikomymi ode mnie odſi-
marnoſciami twemi.
10. Juz teraz czynię ſtateczną odmianę, iſ-
ciebie, Boga! kochać nie przestane, nigdy cie
gniewać, przyrzekam to ſmieie, poſi goſtawac
duch mój będzie w ciele.
11. Juz się zmiſluj, JEzu mój! nade mną
racz w oſiarnią godzinę być ze mną, gdy
K t duſza

duśa będzie wychodziła z ciała, day to, o Jezu
by cię oglądała.

12. Zaś do pałacow, które są w Syonie,
chcień mię domieścić, po moym życia zgonie, nie-
bieskich zająć poćiech i radości, z tobą krolując
na wszystkie wieczności.

832) Syr. 5, 8. 9. Nie omieszkawaj, na-
wroć się do Pana, i nie odkładaj
ode dnia do dnia: Albowiem nagle zc.

Ma notę: Jezu, Skarbie doskonały

Nawroć się częściej! od złości do Boga łaski
wzego: Wyżuć wszystkie nieprawości,
serca twego złośnego. Bacz, że ztąd w rychle
odejść masz: Z nawroceniem czemu zwłaczasz?
gdźż czas łaski przemija.

2. Nie mów: Jesteż czasu dosyć, bo w zdrowiu
obfituję, aż mię z żółta będą wznosić, i gdy zgon
mój pocuję w ten czas pokutować będę, a łaski
Bogey nakładę, skonam, iak Łotr, zbawiennic.

3. Jeżeli tę myśl w sercu twym masz a w grze-
chach żyjesz śmiejąc, o pokutę wcale nie dbasz,
przekleństwa skarbisz wiele: Oddać Bogu gniw,
zapalczywość, utrapienie i żelżywość, nagle, niż
się spodziewasz.

* Wym. 2, 8. 9.

4. Dżis, gdy głos Boki usłyszysz, * nie za-
twardź serca twego, podobno iutro z tąd musisz,
przystąpić do Boga twego, a mów: nawróćże
mię, Boże! niech mię Duch Święty wspomogę:
Nie day mi w grzechach ginąć.

* Ps. 95, 7.

5. Wybiegaj mię, o mój Panie! * a poznaj
serce moje! Doświadcz wszystkie me zmyślanie,
okaż mi dobroć twoją: Obacz drogę odporności, a
odkryj mi moje złości, bym dniem i nocą płakał.

Ps. 139, 23.

6. Łaską twą uprzedź złośnika, przywiedź mię
do mądrości, bym się znał za niewolnika, w mey
grzechowey brzydkości: Day, bym wyrzucił me
zgrzeszenie tobie wyznał przewinienie, w gorzkości
serca mego.

7. Do jeżeli mię tak zostawisz, w moiej przekle-
stey złości, serca mego nie naprawisz, że bezcerem
łaskawości, czart mię pokłonie w swą paszczę i
poda na wieczną mękę, za to, że mi tu służysz.

8. Jeżeli upatrować będziesz, Panie! me nie-
prawości, a w sąd twój na mię zasiędziesz we-
dług

o, o 9. Przekłóć twę surowość, przed tobą się nie ostoję,
o piekielne zapadnę życie, żąd niemaś wyba-
wienia.

9. Przeto proszę cię, mój Panie! w żałos-
ci serca mego, ołóż mi twe zmiłowanie, ułaj
ię tworu twego; Ach! podaj mi rękę twoją, ras-
kaj z grzechu duszę moją: Nawróć mię upadłego.

10. Boś ty jest PAN miłosierny, nie kochaś
ię w zginienu, a w litościach twoich wierny,
wabiś nas ku zbawieniu. Niech żywot za śmierć
wzbieram, zaśluga Chrysta się wspieram, ten za
mnie gniew ponosi.

11. Przeczyj, Dyrze litościwy, na ięgo krwas-
we rany, opuść gniew twój zapalczywy, k'obie
wofam srośtany: Wadź mi łaskaw dla krwie ie-
zusa, uwolnij mię z grzechu mego: Niech z tobą
wiecznie żyję.

12. Gdy mię tak wspomóżesz, Boże! a ode-
puścisz me złości, wszystkie siły na tołożę, bym
ci służył, w szczerości. Ach! prowadź mię sam,
panie Panie! niech duch mój twoim zostanie,
wzweźmij go żąd do siebie.

833) Ps. 143, 6: Wyciągam ręce moje ku
tobie: Dusza moja, iako sucha zie-
mia, ciebie pragnie.

Na notę: O Chryste, Księżo pokoiu.

Pomóżże nam z grzechów naszych, wieczny, mi-
ły Boże! boć to wiemy, iż krom ciebie ni-
kto nam nie pomoże: Wyzwol nas z mocy szatań-
skiej, uczyn to z swej łaski Pańskiej.

2. Bosnąć śmucni na wszelki czas, nieuspo-
koieni, będąc grzechy a złościami wielce obciąż-
zeni, nie mamy się czym pocieszyć, gdyż nie prze-
stawamy grzeszyć.

3. Straciliśmy najdroższy dar świętego nies-
winności, w raju przez rodzice nasze z szatań-
skiej zazdrości, tam szkod nieopaczony od nas
szkudnie odebrany.

4. Nie rozumiał, gdy we czi był człowiek aż
część stracił, pierwey pozbyt, niżli raczył, czym
go Bóg zbogacił, mogąc żyć w szczerey radości,
wprawił się w wieczne żałości.

5. Żąd Zakonu nie możemy wypełnić Bó-
żego, nawet z siebie ni pomyśleć możemy co do-
brego: W taką czarć przyniósł niewola, rozum
zamył i nasę wola. R t z 6. A

6. A codzien to też zaś znówu, na nas nie stepsią, z łatanem świat i pokusy, co z ludźmi wojnią, mamy i z ciała własnego, nieprawnego i pewnego.

7. Młodość naszą w grzechach cieślących mamy nieśmy strawili, a nigdyśmy nie godnego, twej czci nie sprawili, żyjąc lekkomyślnie, hojnie, rozpustnie, i swowolnie.

8. A przetoż my tak strapieni grzechami sprawnymi, sumnieniem naszym ścienieni, ratunku nie wiemy, niemaś, ktoby nas uciechył, bo każdy z nas bardzo grzeszył.

9. Nie kża nam pełnemu złości stworzeniu twojemu, iedno się z serca utworzyć, tobie, Bógu swemu, boś ty Ociec miłosierny, w obietnicach łaski wierny.

10. Dnie chęś śmierci, ni zginienia człowieka grzesznego, bowiem się z tym daś słyszeć, przetoż Proceka swego; lecz chęś, by się obaczyli żli, a tu twej woli żyli.

11. Dla tegoż też na ten świat daś Syna naszego miłszego, Baranka, co grzechy świata ponosił wszystkich: Jego jad naszą zbawienie, śmierć żywota przywrócenie.

12. Ten sprawiwszy, ile iedno było światu trzeba, w ciełe ludzkie, które przysięgł, raczył wnieść do nieba, twarzą się twej pożąować, a za nami orędownać.

13. Teraz, teraz wszyscy grzeszni znając swoje złości, przystępujemy z prawym sercem do tronowi miłości, byśmy łaski dostąpili, a wszystkich grzechów pozbyli.

14. Wszechmogący, wieczny Bóg stworzenia wseltkiego! nie racz nas wiecznie opuścić, z miłosierdzia swego, porzucił wdzięcznie nas swe syny, dla twego Syna przyczyny.

15. Grzechy nasze racz wyminąć z twej Woli, Kiey pamięci, a racz stworzyć serce czyste, pełne świętych chęci; racz odnowić w nas twe dary, spraw idące cnoty z wiary.

16. Racz pocieszyć Duchem swoim strapienie sumnienia, byśmy byli zawsze pierwsi wiecznego zbawienia, twym pojęstwem, Świętościami, racz stwierdzić przymierze z nami:

17. Po

17. Pomóż nam, wielki Żywicielu! Batana rogięgo, i świat, i ciało żywicielu, mocą BOstwa twego; których żaden nie przemoże, bez posłusztwa twego, BOże!

18. Daruj nam pokutę bezerg, byśmy ią czyścili, a tak w nowości żywota, przed tobą chodzili, strzegąc się skuteczney złości, próżnych słow i złych żądości.

19. Miłosierny dobrotliwy Zbawicielu grzesznych nie raczże nam już poczytać naszych grzechów wbyśkich, racz dać prawdziwe uznanie, i wierne pokutowanie.

20. Raczże ty sam nas sprawować, dobroci twój w nas zle przyniesienie, w ciębie upamiętanie byśmy mogli tu twej czci żyć, ciębie aż na wieki chwalić.

21. O Chryste nasz zbawicielu! Przyczynę jedyną ratuń nas z swoją przyczyną, kos za nasze winy, ofiarą wdzięczną wiecznemu, stał się Ojcu niebieskiemu.

22. Wyc się tobie oddawamy, racz nas sam sprawować, i w pobożnym przedsięwzięciu racz do końca chować; a potym day w twej sławności koronę nieśmiertelności.

834) Ps. 130, 3. **PANIE!** będzieszli nieprawości upatrował! **PANIE!** Ktoż się ostoi?

Wysłuchaj, cośmy grzech poznali, cośmy się ufrak solwali: Oto, żeśmy Pana Boga gniewali.

2. Niczego nie ochylałmy, nieprawości się wstydaymy: Grzechy jawne przed Bogiem wyznawamy.

3. Obracamy się do niego, w żalu serca skręconego, a niegodność swą wyznawającego.

4. Bo rzekł, iż nie chce zginienia, nas grzeszników potępienia; lecz pokuty życzny nam i zbawienia.

5. Mając obietnice BOże do niego, że nas wspomogę, obroćmy się, w żywey wierze, w pokorze.

6. Serce żalem rozdzieramy, oblicze żalem zlewamy na kolana, przed Panem upadamy.

7. Mówiąc, tobieśmy zgrzeszyli: Tobieśmy się sprzeciwili: Od twoich drog sprosniemy ustąpili.

8. Poruciwszy twą umowę, przystaliśmy światową, na swowolę i lubość katanów.

9. Tworzyliśmy winowaycami, twych przestępstwami: Jaks raczyś, możesz postąpić z nami.

10. Ach niestety! tośmy ięci na rozumie, i pamięci, w woli, w żądżach i na myślach przelęci.

11. Żadney nas sprawiedliwości, żadney mamy godności, żadney w sobie nie możemy mieć usności.

12. Nic nie miekka chwalebne, nic w nas nie miekka dobrego; proźni cnoty, pełniśmy wsego złego.

13. Nasza własność, złe sumnienie, nasze tworzy pohambienie, nasze ciało, duś, pielne tracenie.

14. Nie karz nas w swej surowości, żąj Oycowskię litości; nie racz pódzić nas w twej sprawiedliwości.

15. Opuść nam winy i długi, łaskawie pozrzyj na flugi, dla twego nas kwiituy Syna za flugi.

16. Prawa żadnego nie mamy, ale w łasce twej ufamy; na ślubie słow twych mocno spolegamy.

17. Sam ty nas, Oycze! dla swego ratuy Syna tochanego: Ratuy dla krwie drogiey przelanej iego.

18. W nim od nas ciał umorzenie, iasnużny, proźby, zniżenie, wdzięcznie przyymiy, a odpuść przewinienie.

19. Do ciebie się zaś wracamy, z marnotratnym wyznawamy, żem niegodni, być za twe dżiatki miani.

20. Co nam z wyroku świętego, wodzowie ludu twoiego dziś roskają, udamy się do tego.

21. Tylko w wieczney niepamięci racz zetrzeć do nas niechęci, przyłoż wnętrzne, do powierzychnych pieczęci.

22. Co słudzy twoi na ziemi, rozwiążiż skorwy twymi, waruy sercom zapisami wnętrznymi.

23. Niech nasze dobre sumnienia z wiary usprasziedliwiemia; niech dostąpią pokoju i zbawienia.

24. Daj skutek rodu nowego, napetk pokutniwego, serdeczny głos, Ojze! ludu twoiego.

KL. O pragnieniu i chęci ku Jezusowi.

335) Syr. 1, 13. Początek mądrości jest, bać się Boga.

Na notę: Jezusie, życia Światłości. Boiażń Boga wszyscy znamy, o niej się pilnie pytamy, którą przez wiarę daruje PAN Bóg tym, które miłuje.

2. Boiażń cna, dar pożyteczny, komu miły żywot wieczny: O ten się kłeynot staraymy, czas u łaski zażywaymy.

3. Bóżej boiażni dar wzięty, z owocow chwaly Duch Święty, które i obficie rodzi, i świata w niebo przywodzi.

4. Boga boiażń grzeszyć broni, od wszystkiego złego stroni; cierpliwość świętą buduje, sama się w Bogu funduje.

5. Wszystkie lubości cielesne, wszystkie żądze świata złosne; iako ogień, woda zgaża tak i serc ludzkich wypłaza.

6. Na dobre rado wychodzi, gdy boiażń Boga rzad wodzi, ciało od złych spraw hamując, Bogu w służbie ofiarując.

7. Boiażń Boga jest mądrości, początkiem i pobożności; sprawiedliwość iey kochanie, o nie się pilne staranie.

8. Siawę we wnętrzym człowieku kładzie, a nie w tym to wieściu: Bogu się podobać swe: mu, Boga, a nie światu złemu.

9. Nade wszystkie inne rzeczy, sumnienie chowa na pieczy, strzegąc, by mu kiedy ciało škodney rany nie zadało.

10. Zaleca nam ię Piotr święty, że boiażń Boga karb wzięty, do pokory wszystkie budzi, wdzięczney u Boga, u ludzi.

11. Bo się Bóg pyśnym przeciwi, pokorne w łasce swej żywi, na te patrzy wdzięczną twarz, co się z grzechow sami karzą.

12. Ze i z trudności wyrzywa ochroną ie swą okrywa, dawa im swe pożegnanie, po śmierci w niebie mieszkanie.

13. A ci zaś, co bez boiażni, w świecie żyli z Bóżej kaźni, brali srogie dokończenie, duże wieczne zatracenie.

14. Prosimyż Dyca niebieskiego, byśmy mieli boiażń iego, onę w sercu swym chowali, nią się zawždy sprawowali.

15. Day to Oucze pojeagnany! coś się nam stał przednany, przez Syna twego mitego dla nas na świat posłanego.

16. Racz wlać w nasze serca wiary, boiażmy z inšnymi dary, abyśmy po tym kłopotcie, wstępneli w wiecznym żywocie.

836) Koloss. 3, 11. Alle wšyſtko, i wšyſtych Chryſtus.

JEsum hab ich mir erwählet.

Na notę: Oucze! ktorſz wšyſtko

JEsum sobie ulubił, Światłość serca moiego, z JEzu emem się poślubił, on moim, a iam iego! JEzus ma iest Dbrona, i Chwała nieſkierczona.

2. Dłoch jeden młodj swą wystawia, drugi kłeynot pięknoſci, me serce się w tym zabawia, ktorj w swejey światłoſci, nad gwiazdy iest iaſnienym, w JEzuſie najmilejszym.

3. Jedynie JEzusa mego serce moje winſuje, wiem, że mnie da prawda iego, wšyſtko, co obiecuie, wšyſtko mam, maige iego, nie ma świat nie lepszego.

4. JEzus iedyną Koſtoſą zoſtanie serca mego, uſta mnie nie nie proſą, tylko wnet być u niego: W dzień i w noc o nim ſpiwam, zawſe się go ſpoł ſiewam.

5. JEzu! wielka miłość twoia, z nieba cię ſprowadziła, na ziemię by dſha moia, zewſzed beżeſliwa była, za co cię wielkie wſędzie, zawſe powinna będzie.

6. Przetoż pamiątkę z wiernemi, w sercu moim zgonię, literami w nim zlotemi, te ſłowa wyrſnuję: JEZUS, JEZUS iedyny, radość ma wſzey godſiny.

837. Przyp. 18, 10. Imię Płiſkie iest moie, cna wież, ſprawidliwy się do niego uciecze, a wywyżſzony będzie zc.

Wer JEsum bey ſich hat.

Na notę: Dogn dſięli dawcie.

Kto tu JEzusa ma, ten zawſe mężnie ſtoić w moim się niebeżeſcia, utonienia nie boi: Kto tu JEzusa ma, ktoż temu zaſtodzi? Serce iego wſędzie Doſiecha oſtodzi.

2. Kto tu JEzusa ma, ten też ma niebo iego, pragnie, iat nappredzej, żeyscia z świata nędznej

O pragnieniu i chęci ku Jezus. 837

go: Kto tu Jezusa ma, ten kontent zostaje, z wszystkim, co tylko BOG, co mu szczęście daie.

3. Kto tu Jezusa ma świeckich skarbow nie żąda, i za marnościami wcale się nie ogląda: Kto tu Jezusa ma, ma dosyć wszystkiego, nie maß nigdziey nad to bogactwa większego.

4. Kto tu Jezusa ma, pielgrzymuje bezpiecznie, po drodze do nieba, gdzie z Bogiem żyć ma wiecznie! Kto tu Jezusa ma, ten czasu trudnego, ujdzie morderstwu złych, i diabła chytrego.

5. Kto tu Jezusa ma, ten dobrze zastanowi, gdy ciężkie pioruny trząskają z każdej strony: Kto tu Jezusa ma, ten niema przyczyny, lękać się, kiedy go straszą grzechom winy.

6. Kto tu Jezusa ma, ten rozpaczając nie będzie, i czarta odeгна, ten mu ustąpi wśedzie. Kto tu Jezusa ma, tego zguba przeydzie: Kto tu Jezusa ma, radośnie ztąd zeydzie.

838) Jan. 11, 16. Podziwmy i my, abyśmy z nim pomarli.

Lasset uns mit Jesu ziehen.

Za Jezusem pociągniemy, a za przykładem Jego, w świecie z świata się wywiemy, w drodze się, do słonecznego nieba zawsze znaleźć damy, w świecie już niebieskimi, wierzącymi, świętymi, w śmierci być nieprzeżławimy. Moję Jezus! zostań ze mną, idź, gdy w drodze, przejdę z mną.

2. Z Jezusem tu w cierpliwości, znosimy krzyż, bole, trwogi, z żalu przyydzim do radości, gdzie bogaczem ubogi: Niedługo z łzami zasiewamy, po dżdżu słońca jasnego, i żniwa radośnego, od Pana dostąpić mamy: Tam z Jezusem w żałości, tam z nim będziemy w radości.

3. Z Jezusem tu umieramy, śmierć nam nic nie zaszkodzi, dusznych się trwog nie lekamy; bo on nas z trwog wywodzi: Martwiemy, póki żyjemy, żądze ciała naszego; bo z grobu do wiecznego żywota tak powstaniemy. Gdy umrę, Jezus! tobie, nie zostanę w moim grobie.

4. Z Jezusem żyjemy, gdyż życie przez zmarłychwstanie jego: Zmarły się z grobu wywile, Jezus! tyś ludu tweo słowu, my twemi członkami, pociągnieś nas do siebie: Ach! przy-

miyże nas w niebie, za bracią twą, nie gardź
nami. Zyiag ci, JEzu! w świdiecie w wiecznym
staniem namiecie.

XII. O naśladowaniu Płna JEzusa.

839) Efez. 3, 19. Żebyście mogli poznać
miłość Chrystusową, przewyższającą
całą wszelką znościomość.

Höchste Lust und Herzvergnügen.

Na wotę: Ach! co! ja mam grzeszny.

Dostojne serc Radości! naimileyszy i wy
brany duży moiej Kochanku! Ach! po
sil, mię w mey krewności, abym ciebie
prawie wielbił, o najdroższy Baranku!

2. Tyś moiej ubogiej duży Ratem świętym
dostatecznym, pełnym wysztych łodości. Nier
wczas żaden mię nie ruszy, kiedy cię tylko w sercu
mam, używam wżech radości.

3. Gdy twe siły okazujesz, iak potężnie przes
nitając, w sercu moim królując, Duchem swym
mię pomagujesz, aż tu tobie duży, myśli me wysy
stkie się gotując.

4. Tyś iest Magnetem miłości, który wielką
gorliwością duży ciągnie tu sobie, i sprawujesz,
że żadości, do ciebie spieszą, by były, ugrunto
wane w tobie.

5. Tyś mię też rozgrzał w miłości, ach! roz
mnożył twe łodości, zawsze w duży ubogiej.
Twoja miłość ma głębokości, żąd do niej spieszą
w pilności, iato do wody drogiej.

6. Świata z pożądliwościami odrzeka i zas
pieram się z gruntu serca moiego. Ach! żyw
mię ty pociechami, na ten puszcz, aże przyyde
do domu Ojca twego.

7. Boś ty iest mą Zupetnością, Miłośni
kiem, Ubiaganiem, i miłości Światłością. Ktoż
w upadku iest radością? Ty, o JEzu! ty iedy
nie! żąd, ach! bądź mą Własnością.

8. Słysz, ach! słysz iak się raduje duży moja,
i dziekuje, w potórze cię całuje: abowiem twą
wierność cunie. Ach! bądź z nią na wieki wie
cznie, niech z tobą tryumfuję.

840) Izai. 55, 1. **Aż wszyscy pragnący!**
 podźcie do wod: **I wy, co nie macie**
 pieniędzy! podźcie, kupuycie **ic.**

Na notę: Aż wszyscy z serca.

Aż wszyscy, którzy pragniecie, w sumnieniu
 pociech łaskawie, oprócz mnie ich nie znay
 dziecie.

2. Którzy czym płacić nie macie, godność
 w sobie nie znacie, we mnie ochłodzenie macie.

3. Podźcie do Źdroju wiecznego, śpieście się
 do Pana swego, Jezusa, Boga prawego.

4. Którzyście indziej biegali, wod w dołach
 wąskich szukali, błądowalstwo popełniali.

5. A mnieście, Źdroju wod żyjących, Napoyzba
 wlewny pragnących, opuścili, dla zwodzących.

6. Choćiam JA sam was zbawiciel, smu
 tnych wszystkich Pocięciel, z grzechow pewny
 Wybawiciel.

7. Oprócz mnie indziej zbawienia, niema
 nigdzie pocieżenia, we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecz się na to wysadzacie? Indziej pie
 niądze dawacie? Przecie w głodzie zostawacie.

9. Przestańcież za błędem chodzić, nie dajcie
 się więcej zwodzić: Ni duży swey klamcom
 błądzić.

10. Słuchaycie głosu Bżego, który uciechy
 grzesznego: Złozcie go do serca swego.

11. Opuśćcie drogę grzesznego, bądźcie serca
 pobożnego, doznacie mię łaskawego.

12. JA jest hojny w zmiłowaniu, ludź
 grzesnych w przymowianiu, wpech złości ich
 w odpuszczaniu.

13. JA umowę z wami sprawię, sumnienie
 złego pozbarwię, skutecznych pociech nabawię.

14. Nie umowę starozakonną, z Izraelem
 uczynioną, na kamieniu wydrożoną.

15. Którą potwóżeni byli co ią ze mną star
 nowili, głosu mego nie znosili.

16. Ale JA was inzą nową, a nadzieią Dar
 widową, uciechę łaskawą mową.

17. Zakon mój iasnie objawię, w sercach go
 wąskich wystawię, a w społeczność wiernych
 wprawię.

18. Wiare, miłość i nadzieję, przez Ducha
 do serca wleję, z wiary cnotami odzieję.

19. Gniewu mego nie doznacie, ni się złym ustraszycie, jeżeli przy prawdzie wytrwacie.
20. Będzie Bogiem dobrociwym, Oycem waszym miłościwym, a wy mnie ludem chęliwym.
21. Opuśćcież wam nieprawości, grzechy i wszelkie złosci: Sprawię to z swojej miłości.
22. Tej znowy świadkiem wiernego, macie pośrednika swego, Chrystusa, Syna moiego.
23. Ten gniew mój od was odwrócić, aby śmiercią swą diabła skrocić, grzechu do mnie nawrócić.
24. K'niemu porydą narodowie, poddać się Bóżej znowy, tu, gdzie są Włascy postowie.
25. Będą mu się poddawali, przed nim serca unizali, a zbawienia w nim szukali.
26. On im słubow swych spełnienie, miłości swej oświadczenie da, i w wierze utwierdzenie.
27. Takim chęci radość zgotować, że wszyscy stłich grzechow kwitować, żywot wieczny im darować.
28. Ci, co tu są opuszczeni, od wszystkich w świecie wzgardzeni, będą w niebie wywyższeni.
29. Będą radości używać, i w chwale wieczney przebywać, służbę Boga wykonywać.
30. Przetoż się wszyscy uznaycie, z Włnem Bogiem się iednaycie: Jaki jest dobry, doznawajcie.
31. Bo się Chrystus przeto zniżył byś się do Boga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.
32. A to przez środki zrzęzione, umową nową stwierdzone, od Chrystia postanowione.
33. Wy na świecie, miasto niego, moigcy tę moc od niego, iednali lud z Oycem iego.
34. Jedność świętą zalecali, iedne z drugimi złączali, Kościół iego budowali.
35. Na toć właśnie są postani, od Chrystusa ludzicm dani, by przez nie byli zebrani.
36. Nam należy, bym poznali, żeśmy się znowu oddali Bogu, gdym Chrześci przyhymowali.
37. Dobrze się mamy sprawować, drogą znowy postępować, którzy chcemy z nim krolować.
38. Bo się na to oświećili, miłość Boga się zjawila, by nam ten świat obrzydziła.

29. Diabła, ciała, nieubożności, i wprostie świeckie marności, a wiodła do pobożności.

40. Byśmy Płnu się oddali, iego świętych słów słuchali, onych zawsze przesłuszali.

41. Daj to, o Królu wieczności! bym tu żył w pobożności, potym przysli do radości.

841) Zyd. 12, 2. Patrzymy na Jezusa Wodza i Dończęyciela wiary.

Na wie: Mam wolę, się rozstać.

D latem niepodległy, ni żadney odmianie, Jezu Chryste, na wieki pożegnany Płn nie przez cie ziemia i niebo, i co w nich stworzone, przez cie upadłe ludzkie plemię wydzwisi gnione.

2. Tyś Słowo, tyś jest on Syn Boga Najwyższego, jasność chwały, tyś Obraz iest Istności iego: Tyś z nieba na świat przyszedł z bezerey twej miłości, chcąc nas, wygnaćce rajskie, mieć w wieczney radości.

3. Bez grzechu i bez zmaży w człowieczeństwie świętym, byłeś ofiarą Bogu i Barankiem wziętym: W trzydziestym roku przy Chrście, ciebie, Syna swego, zalecił Bóg, i kazał słuchać głosu twego.

4. Tyś odebrawszy Ducha Świętego, bez miary uczył, w Dyca i w siebie świat prawdziwey wiary: Ty wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje, rozstales, by światu prawa dali twoie.

5. Płn Chrystus wielki Posel Monarchy wiecznego, przyszedł, aby był pługą rodzaju ludzkiego: Pasterz dobry wwieczet szukał rozproszonych, wołał do siebie wszystkich ludzi utrapionych.

6. Potym do nieba wstąpił, aby Kościół z niego w niebie mógł mieć Kapłana i Króla wiecznego; tam on swych rzecz sprawuje, tam się Płn za nami, iako Jednacz przyczynia, za winowaycami.

7. S ktoż już będzie skarzył na Płnskie wybrane? Kto potępi od Boga z grzechow twitowane? Przyczynia się Zbawiciel, Płn Jezus, za nami: Duch Święty twierdzi, jesteśmy Bógymi działkami.

8. Tym w niebie odłożona korona radości, słowy niewysławioney, i wśech beczliwosci, którą Jezus zgotował, gdy na trzypju wiśiał,

gdy krew swą świętą rozlał, i niebo pozyskał.

9. Daj nam Ducha Świętego, bym na to baczyli, Ciebie, Boga naszego, z serca niespościli: Strzegąc przykładu twego, tu pobożnie żyli, a mocą krzyża twego, czarta zwyciężyli.

10. Niech się tak sprawuiemy, iakies nauczaj, świata nie miuiemy, by nas nie umiiał; lecz serce tam wznosiemy, gdzieś, Jezu! Skarbie nasz! Ciebie z duszy pragniemy: O przyjdź rychło do nas.

11. Tobie niech będzie chwala, PANIE nasz nad Pany! z Oycem i z Duchem Świętym, wiecznie połączony! Daj nam przy prawdziwym twym zbawieniu wytrwanie: Daj, Jezu! duszy mojej szczęśliwe skonanie.

XIII. O tajemnicach krzyża.

842) I Jan. 4, 11. Najmilsi! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinniż.

Gott ist ein Gott der Liebe.

Na notę: Przy Bogu mocno.

BOG Bogiem jest miłości, zgodę miuiący, cym, wšym ćwiczenie w iedności, zalecający, by pokorni byli niezgod się wyrzekali, iak bracia się zgađali, a spotoyne żyli.

2. Czart czyni zamieszania, a słowa Boga słuchać i czytać zbrania, gdy się uczeń z niego, że Bóg nie miuię, nienawiści z ządrości, że żył gniewem i złością Boga odstepuie.

3. Kto tu pokoy miuię szczerze, nie futając, bliźniemu usługuię, zysku nie szukając, ten ma częstę w niebie, gdzie pokoy ma mieśkanie, gdzie ty zgodnych, o Panie! przyymieś raz do siebie.

4. Kto się zaś nienawiści, i gniewu zwięść daie! ten te ma ząd korzyści że zgubion zostaje, krew Jezusa mego, którą przelał z miłości, za ludzkie nieprawości, nie poćieśy iego.

5. Kto brata nienawidzi, nienawidzi Boga, przetoż się Bóg nim brzydź, i potka go trwożga, w ktorej raz zaginie; nie ma być wspomosiony, lecz do piekła wtrącony, w ostatniej godzinie.

6. Kto to prawie rozważa, ten skłonu łasnej mu, nie da zayść, aź obraży odpusći bliźniemu, i nie

i nie zachoruje, gniewu w sercu gniewliwym:
o wielce ten szczęśliwym co się tak sprawuje.

7. Broń nas, o Chryste Panie! czarta
okrutnego, niech zwada, zamieszanie, które spra-
wiałego, zginą między temi, którzy w zgodzie,
w miłości, w pokoju i w cichości, żyć mają
z świętymi.

8. Pomóż pilnie zachować, cney w duchu ier-
dnosci, a daj nam obfitować, w twojej łaskawości,
bym się podług twego serca z sobą zgar-
dzali, pilnie naśladowali, pokoiu ztego.

843) Obiaw. 2, 10. Nic się nie бой tego,
co masz cierpieć.

Sey getreu in deinem Leiden.

Na notę: Wesel się, o duszo moja

Bądź w krzyżu serca wiernego, niech Cię ja-
sne przytroszczy. od miłości Boga twego,
nie łączą, a w żałości nie hemrzyj, lecz wspomnij
sobie, iż często pomógł tobie, tyś mu przecię nie
folgował, czyś go tym nie zafasował.

2. Bądź wiernym w wierze twojej, nie bu-
dуй na nieperwne grunty szczęścia duszy twojej,
a przymierz się pewne, w Chrście świętym
uczynione, niech nie będzie gwałcone, popraw
żywota grzesznego, do usług słowa Świętego.

3. Bądź wiernym Bogu w miłości, który
Cię umiłował, bliźniemu nie skąp łitości, choćby
Cię zafasował, wspomnij na Zbawiciela, i
on nieprzyjaciela, modlitwą zastąpi swoią, tak
i ty czyn z bracią twoią.

4. Bądź wiernym w ufności swojej, choć
zaraz nie oglądaś Boskich pociech w trwodze
twojej, iednak masz mieć, co żądaś, Bóg z to-
bą, ufaj iemu, iak PAMU łaskawemu, Bóg
przytomny w każdej biedzie, nadzieia Cię twa
nie zwiedzie.

5. Bądź wiernym w śmiertelnej trwodze,
bojuj mężnie i stale, choćby Cię Bóg zabił
w drodze, wpał to ostatne fale, kto z Szakubem
miłego, nie puści Boga swego, ten też pewno
tryumfuje, a Bóg go sam koronuje.

6. Bądź wiernym do zgonu swego, wytrwaj,
żażyż pżerości, w boju smętku najwyższego,
i w wszelkiej nawalności; wpał te wszystkie nas-
wały, nie warte przyszłych chwaty, którą Jezus
w śli-

w ślicznym niebie, wiecznie zgotował dla ciebie.

7. Ty! przetoż wierzyć, miłować, i ufać chętnie, aż mię każą w grob pochować; Jezus łaskaw wiecznie, tym, którzy go miłują, w krzyżu nie odstępuią, iemu moje zlecane sprawy, poświęć ie, Jezus łaskawy!

Pieśń wdowcy.

844) Psalm 62, 8. Nadzieja moja jest w Bogu.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Hamujcie się! hamujcie, wdowcy zasmuconie! najbył nie lamentujcie, żeście opuszczone, gdyż męża tochanego już pozbyć musicie, i zmarłe ciało jego na trumie widzicie.

2. Prawda, że żyły gorące słuźnie przelewały, a serce boleizce za nim posyłać; bo co wam najmilszego, z świeckich włości było, to się już przez śmierć jego, w żalność przemienilo.

3. Sierotki! wam do tego bolow przypominać, gdyż, że Oycy miłego, zbyły, narzekają, a żyły świat osobliwie, i wdow nie hamuje, i tchorami niezyczliwie, często postępuje.

4. Lecz, chociażby świat cały na was następował, choćby ogniste strzały, na was tu prosił, iednak wam nie zaszkodzą. Anieli z wdowcami na rozkaz Bóski chodzą, i z ich sierotkami.

5. Bóg sam w krzywdzie za nami, mocno się uima, zawsze gdy pobożnemi, tu stronę ich trzyma, i pomścić się nad temi, grozi, co ie dręczą, a troskami roznemi, tlorzą, trapią, męczą.

6. Przetoż tylko do tego Płna uciekajcie, a zawsze w łasce jego ufność pokładajcie, ten i z terażniejszego smutku was wybawi, i czasu wam każdego na pomoc się stawia.

7. Płacz, krzyk i narzekanie, nie wzbudzą zmarłego, lecz Bóskie zmiłowanie, męża wam waszego wroci, gdy bieg skończycie pielgrzymstwa ziemskiego, w raju raz obaczycie zbawienie zmarłego.

8. O! dajże, Jezus miły! by te szczęśliwości i mnie rozweseliły, daj w wiecznej radości, widzieć męża moiego, i z nim tam żyć wiecznie, też dy cię, Boga mego, pochwałę serdecznie.

9. A gdyżem opuszczona, nie opuścisz ty mnie, bądź Straż ma i Obrona, gdyż maż i to Jmie, Jęś Meżem wodom strwożonych. Okaż i nade mną moc łask twych nieśkończonych, a bądź za mnie ze mną.

10. Dam wszystkim użytek, Panie! abym tu codziennie, o to mieli staranie, bym ześli zbawienie, tedy się raz z naszymi w niebie obaczemy, i z wiernymi wszystkimi, wiecznie żyć będziemy.

8 + 5) Ps. 39, 8. A teraz na co oczekawam, PANIE! tyś jest Oczekawaniem moim.

Ach! wenn kommet doch die Stunde.

Na notę: Wesel się, o duszo moja

Kiedyż ta godzina przyjdzie, ktorej JEZUś chęć! dusza moja z ciała wyjdzie, kiedyż ci mam być dany? Dłużej tu żyć nie żądam, wyzwolenia wyglądam, z iarżma żyjących ciężkies go, do JEZUSA iść chcę mego.

2. Jak długo płatać mara, Panie! czy mi słońce radości, w cale już świecić przestanie? Jak długo w tej niskości opuścisz mnie nędznego? Ujął się sługi twego, ach! skończże wzdychania moje, a przyjmij mnie w ręce twoje.

3. Tu płacz, lament, narzekanie, i serdeczne żałości, każdego to jest przyznanie, że tu w tej doczesności, strachom i nędzy siła, ach przyjdź, o śmierci, miła! ja się nie sprzeciwie tobie, leś pśe życie znaydę w grobie.

4. Ach! iak często prosił, Panie! ach! i czasu nocnego, duch mój zaytał wzdychanie, do ciebie, Boga mego, by z ciała swego wyszedł, a do ciebie wnet przybedł, a z grzechu i wśego złego, wyzwolon był czasu swego.

5. O iak wiele też rzewliwych, oczy me nie wysłaly, od żądy duszy tęskliwych wargi moje zblednały, przeciem nie wysłuchamy, mój JEZU pożądaný! Kiedyż się tam obaczemy? gdzie śliczne gwiazdy widzimy.

6. Ach! kiedyż mnie rozweseliś? Kiedyż nowy jaćności jać gwiazd mie raz udzieliś? wdzięczne mi twe piękności iak dżugo, i iak wiesle cierpieć mam ić ze w ciebie, niżli raz mą wesinę duśę, a ja się do ciebie wzruśę.

7. Czekał na to w cierpliwości, tym czasem się gotuję, JEzu! do wielkiej radości ktora przez cie znalaznie! Przyjdź, Tarczo duszy moiej! kiedy chcesz, z łaski twoiej, wyprowadź z ciała chorego, do siebie duszę nędznego.

846) Przyw. 15, 13. Serce wesole uwesela twarz! ale dla żalości serca, duch strapiiony bywa.

Na notę: O Święty JEzu.

Nie masz na świecie żadney cięższej rzeczy, i jedno frafunek w sercu mieć na pieczy, ten bowiem zgryzie człowiekowi głowę, skazi i mowę.

2. A iezli ktemu ufność nie przystąpi, a Płn Bog łaski swojej szcrodrej skapi, inż naśa praca nitczemna na świecie, gdzie się ję plecie.

3. Przetoż, człowieczel day się Płnu swemu, przystepuy sercem uniożonym k niemu, u niego pomoc otworzy się wieczna i też bezpieczna.

4. Wyrwał Proroka Daniela więźnie, z pałazęki lwych wyrwał, także inne więźnie, Babs lożyki piec iego możność sławi, iak to na iawi.

5. I ty nic nie wgap, miew nadzieię dobra, u niego znajdzieś miłość iego szcrodą, tylko trwaj w krzyżu, aż do końca stale, rzecz twoia wcale.

6. Człowiekci latwie w radzie się omyli, lecz Płn Bog iego potężnie posili: Zmieniwszy serca ludzkie k'woli iego, że radość z tego.

7. K'tobie się tedy uciekamy, Płnie! prosząc o światce modlitw wysłuchanie wyrwiny nas z tej co ciężkiej doległości, Bóże litości!

8. Wspomnij na swe obietnice prawdziwe, a przychyl tu nam serce litościwe, zaczynam nastąpi radość po żalości, wedle żadości.

Pieśń sierot.

847) Ps. 68, 6. Oycem iest sierot i Sędzią wdow: Bógiem w przybytku swym.

Ihr Waisen weinet nicht.

Na notę: Bóże dobrotny.

Nie płaczcie, sieroty! Ciemuż się tak łwisłcie? Bóg was nie opuści, gdy go nie opuścicie, choć rodzice zmarli, wpat się Bóg nie ba,

bo, ale gdyż BÓG żyje, nie stodzi potrzeba.

2. BÓG Ojcem sierotek zawsze jest i zostaje, ten żywność i łaty, i co im trzeba, daje, zwróćcie się mu, bo on za was się umi, on też was wspomaga, strzeże, opatruje.

3. BÓG wasz bogaty BÓG, o was się starać będzie, znająca mu niedza sierot ubogich wśędzie choć nie wiele macie, będąc ubogiem, jednak was dobrami BÓG z bogactw swymi.

4. Nie frańcie się! bo to obietnica jego, że opuszczonych chce wyrwać z smutku wśelkiego, ta i wam należy, przetoż postarajcie się, że się na was spełni, niż się spodziewacie.

5. Wierze, w pobożności drog Bóskich się trzymajcie, a błogosławieństwa poźornie wygładajcie, nie odstępście Boga, zdajcie się na niego, tedyście szczęśliwi do wieku wiecznego.

848) Ps. 73, 23. Wszakże zawsze byłem z tobą.

Dennoch bleib ich stets an dir.

Na notę: ufność ma Jezus.

Przecie cie nie odstąpię, choć świat przeciw mnie powstaie, choć się we łzach mych łzę pię, przecie ufać nie przestanię, wśechmocność Bóskiej ręki skończy wśystkie me męki.

2. Prowadź mnie radą twoią, którą nas dziś wnie prowadzi, nie wskoram radę ino, ty mnie, najlepiej poradzi, ty dobre i złe sprawy, więc wywieść, o łaskawy!

3. Przyjmij mnie do chwaty twej, gdy w świecie dość brzołować, day być w niebie duży me, gdy się dosyć napracować, day odpocząć cfontom mym, w łonie Abrahamowym.

4. Już, niech się w tym namiecie, że minę zaś chce, dziświe stanie, przecie cie, poim w świecie trzymam, i nie puścę, Panie! gdyż ia twym, a tyś moim, day mi być w raju twoim.

849) Ps. 123, 3. Znikłuy się nad nami **PARTYZE!** bośmy barzo nagłyceni wzgardy.

Utrapienia pełno wśędzie, nie to, jeśli nam Pan przybędzie: On sam cieśy utrapione, rozwiązuje uwiezione, w nim ufamy, do niego zawsze z serca wołamy.

2. Kto,

2. Ktorzy w nim samym ufają, ci łaski jego doznawia; te jako dżiatki misnie, na te patrzy te ratuje, ktorzy jego w utrapieniu wzywają samego.

3. Przecz się bołś, dušo moja! **BÓG** jest pewna Nadjieia twoja; cież się słowem wiernym jego, bo on w siebie wierzącego nie opuści, choć też na czas nań łataną spuści.

4. Dziel, kto chce, wotpi, ty dusay, łaskawych obietnic posłuchay; nigdy matka tak wstępnego syna nie misnie swego, mówi **PAN BÓG**, iako **JA**, com cię przywiódł do swych drog.

5. Wiedz, dušo! iż każda trwoga, ktora się dzieie wedle **BÓga**, na dobre wiernym wychodzi, doświadczenie mestwo rodzi; mniej się boi ten co więc w częstey potrzebie stoi.

6. Nie samas, dušo! w potrzebie, porzuty po świecie kolo siebie; obłot świadkow jest przed tobą, drubzy równo ciągną z tobą do radości, droga ciasną przez wielkie trudności.

7. Ten rey zbawiciel prowadził, iżeby grzechy nasze zgładził, z meką krzyża wzgardzonego pośedł do Ojca wiecznego; tak iść trzeba temu, ktoby chciał dostąpić nieba.

8. Szkoda sobie i myśl psować; szkoda i pokłoy obiecować; już to inaczej nie będzie, kto na okret świata siędzie trzeba zbroie, trzeba na pieczy mieć rzeczy swoje.

9. Na ciż się ułespiczamy? Nieprzyjaciela w ziemi mamy, Antychryst swoje monstruie łatan, świat, ciało harcnie; grzechy się stroży, częsta i wieczna śmierć ludzkie trwoży.

10. Wielcyć to nieprzyjaciele, mieymy się iedno do nich śmieie, za pomocą **BÓga** swego, porażymy z nich każdego: Już wsiadamy, na **PANa** o ratunek wołamy.

11. Do **PANa BÓga** wołamy, wołając nie powatpiwamy. Ci, co z wiarą o co proszą, z wołą **PANską** to odnozą: Kłopoty otworzą, prośby będą dano.

12. O **PANie** nasz! ktorys w niebie! wstępska moc zępnie od ciebie; z nigad nie mamy obrony nieprzyjaciela z każdej strony: W samym tobie, zwycięstwo obiecujemy sobie.

13. Na się patrzac, serce mdleie, na cie pas
trzą pełne nadzieie: Tobiaś nie przebaczył,
wzrostes mu przywrócić raczył; doznawali łas
ski twen, wżyscy co w cie dufali.

14. PAŃ dał, PAŃ wziął, kąd PAŃskies
mu Imieniomu chwala świętemu! Tak PAŃna
Job błogosławił, gdy go ciężkości nabawił;
sprubowany, by był za wzór cierpliwości dany.

15. Ty, co serce maś na pieczy, i wżyskich
dobrze świadom rzeczy, wieś, iż procz ciebie sa
meo Boga nie mamy innego; choć krewnimi,
daleśmy przecie twymi własnymi.

16. Choćbyś nas też pchał od siebie, przecie
się nie puścimy ciebie, choćbyś nas też i zabić
chciał, wierne nas sobie będziesz miał; z tobą,
Bóże! żadna rzecz wiernych rozwieść nie może.

17. Panie Chryste najmocniejszy, Kato:
wniku nasz pierwszy! day w prawdzie twoi
ew wytworzenie, day zwycięstwa otrzymanie:
Weź do siebie, do łono, trona chowaj w niebie.

XIV. O wesolości wiary.

850) 1 Kor. 9, 24. Także biecicie, abyście
zaślada otrzymali.

Wer das Kleinod will erlangen.

Na notę: JEŃ, któryś przez śmierć.

Tomu kleynot ma być dany, musi biecć
potężnie. Kto ma być koronowany,
musi boiować mężnie. A za wzaju
się do tego przygotować boiu swego, wżysko
iune niech mia, co go z drog PAŃskich zbija.

2. Od cie też, JEŃu serdeczny! mnie kleynot
wystawiony, a gdyż wyborny i wieczny, iam
zgola zachwocony, o iak się nie łania korony, i
wysokie sławy trony, ktore w niebie czekaia na
tych, co zwyciężaią.

3. I ia z serca usilnie, nie zdala być od tego,
a z bolescia wypatruie, kleynotu radosnego.
Lecz nie w biegu przesirajono, a boi mi mo
uprzytypono, świat czesio walka wielką odbiera
mi chęć wżelę.

4. Zdola zeprowana daie łada czym się zabar
wic, w biegu swoim czesio ustale, w boiu dni nie
chce trawic, łatan nie też tak ciemieży, że nie
zgola iak zwycięzy, gdy nie twa pomoc Bóże
łaskawie nie wspomoge.

5. Bądźże przetoż, Jezu! ze mną, a wnie-
ray mię słabego: A! zmiłujże się nade mną,
a wyzwol mię z wszystkich, co mi cel mój chę-
turbować, przyjdź, racz mię sam przygotowa-
śiś, i serca mi dodaj, bieg i boy mój przejdź
gnay.

6. Tak boy i znow nie daremny, choć często
przykryta bywa, opuścić ten świat nieczemny,
gdy do się nazad wzywa, dość serce me obda-
rzone, gdy mi daś wieczną koronę, ta za pomo-
cą twoją, w krotce tam ma być moją.

851) Matt. 8, 25. **Wanie! ratuj nas, gó-
niemy.**

Na notę: Wielkie nieszczęście.

Przyjdźże, Wanie! zagnąc, ratunku potrzeba,
ktorego ja nie pragnę, tylko ciebie z nieba.

2. Twey się woli polecam, i przyznać to muszę
i miasto wielkiej pociechy, ciężki żal odnoś.

3. Wszakże ja to od ciebie, zbawiciela mego,
przyhnuję, i dziękuję z serca uprzejmego.

4. Jestem iak wodna trzcina, ktora w wiel-
kiej suszy, skoro lada wiatr wionie, zarazem iż
skruszy.

5. Albo iak list zielony, ktory mrozem zięty,
od rodzzonego drzewa bywa precz odcięty.

6. Który na ziemię padłszy, też nizacz nie stoi,
tylko się iego sumu daremnie zwierzy boi.

7. Także i ja, moy Wanie! bez ratunku twe-
go, upadam iako i list od razu iednego.

8. W czesnym prośę dostatkiem, opatrź mię,
moy Wanie! bogactwa i ubóstwa nie dopuszczaj
na mnie.

9. Wywśy w wielkim bogactwie, zapomniat
bym ciebie, a w ciężkim zaś ubóstwie przeklinat
bym sam siebie.

10. Nie dowierz żaden szczęściu, ani wierz
w nakłady, lecz na każdą godzinę spodzieway się
zdrady.

11. Wóć coć dziś dał PAN w szczęściu, toć
jutro wziąć może, a żaden cię w nieszczęściu two-
im nie wspomůže.

12. Bo ci, co z tobą przed tym hoynie przesta-
wali nie tobie, ale tweimu szczęściu się kłaniali.

13. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwe-
go, ale go Bóg wybawia zawsze ze wszystkich.

14. Strzeż

14. Strzegąc aby najmniejsza ze wśch iego
rosłości nie była obrażona, z iego opatrności.

15. Zemu się ja oddawam w każdym kżyżu
moim ufam, że mię pocieszysz świętym słowem
swoim.

16. Z wybawi mię PAM moy ode wśego
złego, a na ostatek weźmie do Krolestwa swego.

852) Ps. 63, 2. BÓże! tyś iest BÓgiem
moim.

Na uotę: Chwalimy BÓga wśchmocnego.

Ufam w BÓGU w niebezpieczeństwie moim, że on
mnie pocieszysz, a tań w ciężkim żalu moim
laskawie rozśmieszysz.

2. Obroci moy płacz w wesele, przydamysz
rozkoszy, nie potrzebna żła to chwila, łatwie ją ro-
zproszysz.

3. Sam ja nie wiem, zgd wiatr wieie, tu
wdzięczney ochłodzie, już wyglądam ze wśchskich
siron będąc na swobodzie.

4. Nadzieia mi sama tężysz, myśl mi forytunie,
i ukazanie do PAna, co wśchskto pasunie.

5. Choćbym się ja pod ziemią skrył i tam mię
ty znaydziesz, choćbym się też w skałę zawarł, i
tam mię dosiędziesz.

6. Przetoż stanąwszy z daleka, przykładem
grzesznika, i mówię: BÓże! czemuż mię opuścić
nędznika?

7. Już przybedł czas polepszenia żywota mo-
iego, com z młodych lat na tym świecie broił
wiele złego.

8. Zmiłujże się już nade mną, o moy wieczny
Panie! a do uśu swoich świętych przyminił me
wołanie.

9. Jedno, abym był cierpliwym, w tym to
kżyżu moim, rzadź mię ty sam tu chwale swej,
Dachem Świętym swoim.

10. Jeżeli mię też chceś doświadcząć, i toć
wolno tobie, doświadczajże, poźi raczyj, a pro-
suy mię sobie.

11. Cały dzień, całą noc wołam, BÓże moy
do ciebie, i ty proźbie moiej nie chceś mienysca-
dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdzie twe ustało, o
BÓże! Czyli się wiekuiwego słowa przebrać
może?

13. Cypis zgola już zapomniat, co to jest żałować, ani w gniewie łaski twoiej, nie chceż pomazować.

14. Żałuj miłosierdzia swego, uskrom wielkie meki, jużem upadł ze wszystkich stron! przegnij gniew twoiej ręki.

15. Gdy okazesz nad upadłym moc twoiej opieki, będę cie za taką łaskę wystawiał na wielkie.

XV. O wystawianiu i chwaleniu

WDS.

853) Ps 146, 2. Chwal, duszo moja! PRA. Chwalic 2c.

Na nogę: Włosci, coś mię obrazem.

S Chwal, duszo ma! bez przestania, Stwórcy twój: Wielkość jego zlitowania, wyznaj czasu wszelkiego: Potki iawa możności, sław jego uczynności.

2. Dobry PRA i miłosierny przeciw swemu stworzeniu: W swojej łitości niezmiernym ludzkiemu plemieniu: Niebo, ziemia i morze ogarnąć nie przemoje.

3. Stworzył świat i wszystkie rzeczy, o czym wiecie! Dla ciebie: A na swych cię mające pierzy, k'woli twoiej potrzebie. Wszystko, co ziemia rodzi, hojną ręką wywodzi.

4. Bydł stada nieposliczone, zwierze w lesie chowane: Ryby w wodach zataione, ptaki siewo pierzem odziane: I co ma dużej w sobie, sławę, człowiecze! tobie.

5. Podnies orzy nierozumne na niebieskie machiny, a złożymy myśli dumne, uważaj jego czynny: Wypuścił, co tam WDS sprawił, k'woli tobie wystawik.

6. Poyrzyj na okrąg słoneczny niewymownej wielkości: Lwaj jego bieg stateczny, niedosławy prędkości: Tak go dziwnie sprawuje, kreśli nie przestępuje.

7. Jego tajemne promienie, w ziemi truszące sprawiają: A niewytrwane płomienie iey żmność ogrzewają. Światło nocne ciemności zganiania nawnijże włosów.

8. Cokolwiek ziemia wydawa płodna do pożywienia: Wszystko z słonecznego wstawa, wdzięk cznego obżywienia: Rzeczy, co swoy wzrost mają, ię jego przytomność znają.

O wystaw. i chwaleniu Boga. 847

9. Poryzzy na k siężyc odmienny i iego skutki
nocne, iak twarz kryje pod czas dzienny, iak zdo-
i cienie nocne: Jaki w niestalej postaci, swias-
kość bierze i traci.

10. Ziemia słońcem upalona, z tąd nabywa
chłody: Ztąd i rosa posilona, ma swe trawa do-
chody: Ztąd się zboża wyznaję, ztąd drzewka
potrzebię.

11. Planet biegi niepojęte ludzkiemu rozumowi:
I gwiazd pochodnie rozpięte, kto przystoi
nie wystowi? Wszystkie te sprawił czyny Bóg,
i miżerney gliny.

12. Spuść oczy nienasycone na te dolne kraje:
i Obacz w żywność opatrzone, i gory i doliny:
Zboża, sady, ogrody, i zdroje żywe wody.

13. Tu się pagórki ozdobne winnicami okryły:
Tu drzewa krzaczki i drobne swe owoce zrodziły:
Tuc miod pszczołki składają, tuc czyśb owce od-
aję.

14. Tak kwieciem nastrzezione, hojny w zio-
s a Bindarze, i z drzewkami zagaione obcymi wi-
ndarze weselę się farbami, i wdzięcznem wo-
siami.

15. Patrzę, iak różne odzienie twoyci Do-
rodzicy sprawił, i twe nędzne przyrodzenie, iak
ich uciech nabawił: Wszystkie zmysły zeznają,
i o za rostkę mają.

16. Tu muzyki rozmaite, myśli weselę i uszy:
Tu widoki w ferai skryte skutki czynią i w dus-
zy: Tu wonność, tu przysmaki, dać obrot
obelati.

17. Obacz i miasta potężne, i przepychne pa-
lace: I fortece na strach mężne, i inne ludzkie
prace: Takieć Boskie staranie obmysliło mies-
zanie.

18. Wszystkim, czego sobie żęczy myśl twa
nienasycona, z iego prześciodrey prawicy jest
hojnie opatrzona: Są dostatki i zdrowie, żona,
ortki, synowie.

19. Uczynił cię, z swej litości, na swe wy-
rażenie: Dał ci ciała przypadłości, nad wsę-
nne stworzenie: Dał wolę, rozum, mowę, pa-
nięć, i zmysłną głowę.

20. Wziąłś duszę ozdobioną niebieskimi kleps-
noty, i ed zmaży oczyszcioną, i spsobną do cno-
ty:

ty; wzięteś czyste sumnienie, sławę, cześć, do
mienie.

21. Mimo te doczesne rzeczy, których ci
potrzeba, z Dobrodzieia twego pieczy mas i
siłki z nieba. Którymi duży żywie, życiem wi
cznym prawdziwie.

22. I cości więcej uczynić miał ten
miłośniwy? Nie możesz go w niczym winić.
człowiecze miżerny! I tegoś nie zasłużył, co
z jego łaski użył.

23. Ale żebyś jego baczył litość niewy
wioną: Niewinność ci wrocić raczył, prze
grzech pierwszy straconą: I dla przestępstw
twego, dat zabić Syna swego.

24. Przez ten Środek ubłagany wszystkich
odpuścił długi, i uleczył twoje rany, krwią
nowej krwi zasługi: A żebyś go miłował, byt ci
niebie zgotował.

25. Przed początkiem całego wieku Bóg
sobie uradził, żeby był pomógł człowiekowi
i w niebo go wprowadził: By tylko jego mowa
był przestrzegać gotowy.

26. A lubo zapamiętałś człowiek swowoln
grzechy, i na karanie niedbał, na zginienie się
śpieszył; Bóg go zewsząd ratuje, i codzień op
truje.

27. Głosem go swoim łaskawym miłe ku
bie wywodzi, i że mu jest Ojcem prawym,
swym się słowie ożywa: Chowa go z swej mi
łości, w przedzwny opatrności.

28. Nie tak Ojciec Syna swego, ani matka
miłuje, jak Bóg człowieka nędznego, uprzed
mie upatruje: Na swojej ręce prawej ma wie
tego i prawy.

29. Najmniejszy włos jego głowy jest od
Boga liczony! Żaden podług Płaskiej ma
wy, nie będzie uraniony; ani procz jego wola
palec go nie zaboli.

30. Emu Aniołów niezliczone chowa, dla jego
straży. I na ten świat wyprawione, śle od
swey świętey twarzy, by człowieka bronili, a na
rękach nosili.

31. Jak pod skrzydła rozszerzone tołok swoi
płód zgromadza, i matka dziecko pieczę, do
swey pierśi przysadza, tak Bóg do serca swego
garnie człowieka nędznego.

wystaw

2. Jego

imi, i

sie z n

nami zlo

3. A iat

sie nie t

nie obrzyd

nosi.

4. Tak i

nie baczo

mości i

na ramoi

5. Coż wi

za godnoś

wa w sw

emi zrow

6. Co ma

znadui

7. Sfera

pżył dla ci

7. Uważ

dobroci,

myśli nie

jeia wla

8. Dicesi

at wprom

i, i tak g

ci zapomi

9. Two

es się ur

: Patrzo

o opieki,

10. Ale B

ginienia,

warpie

się nawro

11. Inp

ny, tylko

p: Dar i

12. Chwal

bez pr

Byłkie zm

way iego

Wystaw. i chwaleniu P Oga. 847

32. Zego rośkośne zabawy, mieścić z ynni
udziłmi, i sive imi przestadać prawn, i zabas
biac się z nimi: Patrz, co miłość zrobiła, BO
ja z nami złączyła.

33. A iak matka z cherob miłościwa, dziecię
ciem się nie brzydź. ani dla nieoch doświwa sobie
to nie obrzydź; lecz i karmi, i nosi, i upadłe
podnosi.

34. Tak i ten PAN dobrotliwy naszych złos
ści nie baczy, ani do karania chciwy, w gniew
się unosić raczy: Upadłe z swego łona dźwiga
as na ramiona.

35. Coż wżdy, o nędzne stworzenie! masz w so
bie za godności, że cie BOG na podziwienie,
howa. w swej opatrności? Ze cie uczył, i
swemi zrowniał duchy gornymi.

36. Co ma ziemia wbytkorodna, co się w wor
ach znayduie, co w powietrzu, co pogodna,
nieba Sfera piastuie, i Anioły, i siebie BOG
założył dla ciebie.

37. Uwaz glino nierozumna! przepaść PAn
kiey dobroci, a niech ci twa pycha dumna wie
sz: myśli nie speci: Wol i ośiet zna starego do
brodźcieia własaego.

38. Nicieści swego nie przyniosł, adyś się na
świat wprowadził: BOG cie tak wytero wys
tiosł, i tak gorno posadził, że iego z swej har
dności zapominasz litości.

39. Twe skarby, grzechy pierworodny, w ktor
ymieś się urodził, a potym wiek w złości pto
rny: Patrzaj, iakos wygodził, że cie z PAn
kiey opieki, chciał wyłaczyć na wieki.

40. Ale BOG wpełticy litości, nie chce twe
go zgimienia, i gotow, ci przebie złości odpuszcic,
bez wgrzpienia, byleś swej dumy skrocic, a t'nie
mu się nawrocic.

41. Inżey za grzechy popełniony nie pożąda
ofiary, tylko żebyś unizony, oddał mu ust twych
pary: Dar iemu ułochany, chwały a duch sero
skany.

42. Chwalże Stworzyciela swego, duśo ma!
bez przeistania, a wystawiaj dobroci jego,
i wshystkie zmitowania: Pokic stawa możności,
spiewaj iego litości.

43. O wielki, o nie poięty Panie! wsem stworzeniu twoy Maiestat wielce wzjęty i światu w podziwieniu; lecz Cię godnie, o Boże! człowiek uczcić nie może.

44. Tłumy duchów zgromadzonych, Aniołów miliony, i wojsk kołem obtoczonych, Zastęp nie policzony, bez przestania śpiewaia, i chwały oddawaia.

45. Bospiecznie duchy przeczyste na Cię porzucić się wsiadają, i Cherubów przezroczyste oczyma przez błosk Cię widzą: Upadają Świerzchności na cześć twej wielmożności,

46. Z bojaźnią Anielskie chóry siwą powinność oddają, i strachem nistie potwory, na twą Ziemię padają: A cześć w środku złożony, iacie odda ukłony?

47. Ten, który ani słoneczny zmieść nie może jasności, ani dla swojej wsłotecznej bświecznej nieczystości: O PANIE! z naszej chwały taś maś prowent nieśkady?

48. Z twoich czynów przewybornych, nam zacnieysze stworzenie, dla swych ofertów niesforowanych, zmienito przyrządzenie, że dla równości krewości, nie czyni powinności.

49. Podźmy, z pokornym ukłonom, PANA chwałę oddamy, a przed jego świętym tronem na oblicze padamy: Godzien wśego uczczenia BOGE od swego stworzenia.

50. Wśystkie sprawy PANA tego święte niezganie; wśatke miłosierdzie jego przewyśła nieśkończone: Lubo możność i siła wielką się rozstawia.

51. Ziemia, morze, i co maia wśego światu machyny, mądrość PAŃSKĄ myślawiaia, i mądrze jego czyny; lecz świat PAŃSKIEY litości nie porownia w trwałości.

52. Jako babel dziecinnymi zniśa usty udeptał świat ustami PAŃSKIMI, ustoi się rozpięty: Tchcie PAŃSKI w swej mocy, ali świat się gruntu obała.

53. Lecz łaska PAŃSKA stateczna, żadney nie zna edmiany; ale dobroć jego wieczna trwa w mierze nieprzetrwanej: Ni się omyła na nie wierni PAŃSCY wybrani.

Wystaw, i chwaleniu BOGA. 848

54. Niechże będzie pochwalony Dobrodziej
aś na wieki, z swej nad nami obrony, i
przedziwnej opieki: Niechay wszystko stworzenie
piewa mu wdzięczne pienie.

55. Wadź cześć, chwala bez przestania, tobie,
BOGU naszemu! za twoe wszystkie zlitowania,
owemu ludzkiemu plemieniu: O Święty, Święty,
Święty PANIE! częcią nieśmiertelną.

54) Sir. 43, 33. Wystawiajcie i wy-
wyższajcie PANA, ile możecie
wszakże on jest większy nad wszystkie
chwale.

Nun preiset alle Gottes Barmh.

Chwalcie serdecznie miłosierdzie PAŃSTWA,
chwalcie statecznie, grono Chrześcijańskie!
BOGA, co miłuje każdego, cieś się, Izraelu!
ślaszki jego.

2. Temu, co wszędy na świecie panuje, i
udzieli rządy, iako chce, kieruje; wojska Anio-
łów się łaniają Psalmy i harfy mu chwałę dają.

3. Aluż, Chrześciance! opuśćcie żalości, sta-
dy w swym stanie, miejcie swe radości; BOG
was słowem swym zatrzymał, a kwit z wśch
przechow wam daruje.

4. On daie żywność z wielkiej swej miłości,
wsęgo hojność z swej szczerobliwości: On
daie deśczę wieczorny, ranny, z błogosławień-
stwem PAN nad Panu.

5. Wadź cześć i chwala BOGU najwyższemu,
i wieczna sława Zbawcy nam szczeremu,
dziej się go, czerze! nie boj złego, cieś się,
Izraelu! z ślaszki jego.

55) Mark. 7, 37. PAN dobrze wszystko
uczynił.

Na notę: Kto się w opiekę.

PAN BOG wszystko dobrze sprawił, niebios
sa piękne wystawił, ślicznymi gwiazdy zori-
nował, na łstak łobierca zhaſtował.

2. Ziemia też nieporużona, śliczną trawą
ozdobiona, przepaść morza sumiegego, chwali
dobroć PANA tego.

3. Ze bieg słonecznej prętkości, i miesięcznej
odmienności w roku najmniey nie fałuje, to do-
broć PAŃSTWA sprawuje.

4. PAN

4. PAN BÓG wszystko dobrze sprawił, i broć swą ludziami obrawił, co oregowi ziemie mu dał, nam służą tu dobremu.

5. W przeświecie tej pod grzechami byliśmy, lecz się za nami BÓG ugiął, Syna nam posłał, ten się nam Pośrednikiem stał.

6. Ten człowiekowi nędznejmu krew świętą przelał, i dobremu za śmierć nam żywot przewrócił, wszystko: że w dobre obrocił.

7. PAN też wszystko dobrze sprawił, gdy ciebie bóg odprawił, wstąpił do nieba sławnego na prawice Ojca a swego.

8. Ten będąc Bogiem, króluje, tu Kościół swój zastępuje czyni nas dary zdobnymi, i w teptenia wolnymi.

9. Ducha Świętego posyła, ten nas ciebie posyła, wiarę też w nas zapala sam, prosty to pokazuje nam.

10. Będzie we dnie, w noc sławił, iż PAN wszystko dobrze sprawił, już Boga rozgłuszył, ma na siebie łaskawego.

11. A choć mnie też i plagami, nawiedza PAN i trwogami, Oycowski wiem, że ta trwoga, będzie mi droga do nieba.

12. Strachu, śmierci mnie pozbawił, gdy PAN wszystko dobrze sprawił, on śmierć w żywocie przezwyciężył, a żywot wieczny sprawił nam.

13. Wychodząc już z tego świata do Jerozolimy, i tam zasię będzie sławił: PAN BÓG wszystko dobrze sprawił.

14. Na sądny dzień to me słowo, ma być pierwsze pogotowie, gdy wstąpię z martwych, zawołam: Dobrze wszystko uczynił PAN!

15. Wśród w niebieskiej radości, tam dopienam na wieczności, wkrzyknąc będę sławił: PAN BÓG wszystko dobrze sprawił!

856) Syr. 39, 20. Wszystkie sprawy Pana nie są bardzo dobre, i wszystkie roztępienia jego wypełnią się czasu swego.

Właściwie: Bóg nie może się

Stworzycielu nasz, Bóg wielkiej mocy! ty wszystko stworzył, bez żadnej pomocy: Ziemię, niebo, ziemię, bujne morze, i sławę twoją.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegają, i z ziemi wdzięczny owoc wyruszcza; słońce zaś grzewa, a wiatr zaś się chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Łasy wysokie ptaki i zwierzęta; rzeki zaś ryby rozmaite dają: Jajny dzień w pracy, noc w poкое ichodzi, ciemność przynosi.

4. Ciebie ochotnie słucha wśe stworzenie, a nic nie czyni nad twe zamierzenie; sam tylko człowiek tobie niepowolny, iako słup solny.

5. Do się nie rzadzi podług słowa twego, życie swowolny podług światła złego; ztądże od ciebie, sprawiedliwy Panie! nieśie karanie.

6. Ztąd mory, wojny, ztąd i pożar srogi, ztąd zaraza zło, i rok idzie drogi, nie spory nam chleb, ni on nam sytości, ni da dużości.

7. Przetoż cię proszę, miłosierny Panie! odpuść przestępstwa, a daj nam uznanie: Posił serc naszych obrokiem świętego słowa twego.

8. Spraw poćoy, a daj nam, ile potrzeba w poćoiu, w zdrowiu powszedniego chleba: ztąd sławne twoie Imię zabrzmi wśedzie, gdzie twoy lud będzie.

XVI. O szczęśliwości wiernych.

857) Ps. 125, 1. Ktorzy w PANu ufają, są iako góra Syon, ktora się nie poruży.

S Na uotę: Jezusie, imię Światłości.
 Sumnieniu swym ochłodzenie, i w smutkach uweselenie, w tobie samym. Boże! składam: bo nadzieie indziej nie mam.

2. Ja wiem, że jest twe stworzenie, choć skazone przyrodzenie Syn utratnika rajskego, Adama dłużnika twego.

3. Bom Zakonem grzechu iety, wnet, gdym był w matce poczęty, ztąd i umysł żyły pochodzi, i uczynił żyły się rodzi.

4. Jednak ja na łaskę twoją, śmieję wydawam sprawę moją, boś mnie poprzedził grzesznego wielką łaską Syna twego.

5. Syn twój stał się z wysokości, bez grzechu, w świątobliwości, jest Duchem świętym poczęty, i wieść raczył żywot święty.

6. PAN BOG w ciebie się objawił, Przysięciem nam się stał; dla naszych grzechów pracując, a płacem się ofiarując.

7. O Jezusie pośegnanym, Boże i Pannie nad Panny! pewny lekarzu każdego, iadem rąk skim okrutnego.

8. Masz niebieskie w sobie dary, i rozdawasz je bez miary, z wiary pokutującemu, a wolą twą czyniącemu.

9. Do tych, którzy cię miłują, a twych przywłażają pilniam, wchodźś z Ojcem, Gościu wzięty tam mieszkała Duch twoy Święty.

10. Jezyl wynowić nie może, twych upominkow, moy Boże! którymi nas upatruiesz, a więkše co raz, darujesz.

11. Coż jest nędzny człowiek, Pannie! że masz wielkie staranie, wiodąc go do bezpiecznego miasta, Jerozalemskiego.

12. Sam na siebie w świętej ziemi budujesz z żywych kamieni miasto, a w nim twoy wybrany lud będzie koronowany.

13. Nie trwoż sobą, duszo moja! PAN JEZUS Nadzieja twoja, ten z mocy swojej zastąpi, zapłaci grzechow twych dusi.

14. Masz zapisu Panna tego, masz Testamentu święty jego, własną krew zapierzetował, że cię z grzechow twych, kwitował.

15. W Pannu ufaj, a świętemu wierz, duszo, słowu Boskiemu: Ziemia zginie, niebo minie, słowo Pannskie wiecznym sływie.

16. Niechże się czart, iak chce, sroży, niechaj wshytkim światem trwoży; niech krążąc ryczy, lew srogi; niech poruša wshytkie trwogi.

17. Za się nie boię Satana, bo mam mocniejszego Panna, mam po sobie, co srogiego potark wejza piekielnego.

18. I ktoż mi być może srogi? gdyż mi Odkupiciel drogi w sobie ufać rozkazuje, i zwycięstwo obitać.

19. Wielkie wiedli święci boie, nieśli własne krzyże swoje i dla Zmienia Pannskiego ucierni li wiele złego.

20. Żaden z nich, co się sprawował słowem Pannskim, nie swankował, i już w niebieskiej tranie, każdy z nich zwycięzca sływie.

21. O Boże moy! O moy Panno! co chcesz, niech się ze mną stanie, iedno, gdy będzie potrzeba, dodaj mi pomocy z nieba.

O szczęśliwości wiernych. 850

22. Na ciebiem się spuścił cale, daj mi trwać
aprzyn prawdzię stałe, apo boiu ducha mego, weźm
do domu Anielskiego.

23. Tobie oddam Pieśni moje, Zmień sławę
wobec twoje ludźmi wshytkiemi świętymi, i z Anio-
ły niebieskiemi.

24. Chwata bądź miłosiernemu Stworzycielu
słowi naszemu prośbę, święty Bóże! ciebie, racz
mnie w niebo wziąć do siebie.

858) Jer. 17, 7. Błogosławiony mąż, kto
ry ufa w PAŃCU, a PAŃCZ jest Ucie-
dzieją jego.

Wielce Tworco, o PAŃCIE Złusie! Krolu
nasz! wierni cie w duchu chwala, a ty
w wiernych mieszkaś. Bo choć Ociec w niebie,
w prawicy cie Bóg cię posadził u siebie; ier-
adnaś ni ziemia, ni twoy Kościół, iest bez ciebie.

2. Niebem nieogarniony wshedy iestes, PAŃ-
CIE! a osobliwie w zborge, polci swiata sta-
nie, iest twoy ulubiony pałac Duchem i słowem
prawdy założony; ztąd twe Zmie na wshytkie
stronie swiata, strony.

3. Rozkazujesz w posrzedku nieprzyiacioł
twoich, piżesz na wiernych sercach Zakon ustaw
twoich. Lud twoy zbawienymi, zewnatrz i
wierzchu zewszad, zdobiś dary twymi, i dawaś
im moc, że są działkami Bózymi.

4. Zać iest nadzieia w pewnym grunćie zało-
żona, a iako na naytwardszej skale utwierdzona.
Bo kto PAŃCZ swego w duchu a w prawdzi-
czontiem, i Kościółu jego, ten nierogtpliwie
czeka żywota wiecznego.

5. Wiegły w najwielkiej ludzkiej ierpe wy-
mowności owocow nte wypowie wshytkich cney
ufności: Bo powątpiwanie każde o łascie PAŃ-
CIE, i każde lekianie, wygania z serc to PAŃCU
Bogu poufanie

6. Nie zwinieją piekielne żadne pokuśenia,
tych, co z wiara trzymają nadzieię zbawienia,
w trzyna oczerstwienie, w boiu z światem i ciar-
tem pewne posilenie; i w strachu śmierci wie-
czney, widzą ucieśenie.

7. A polci na tej świętej niemożonej skale,
na sanyim PAŃCU Bogu uprzyymie a cale wia-
rą zostawia, i sumnienia dobrego pilnie dogla-
daig

daig; jawże PANA Jezusa, za Obrońcę
znaję

8. BÓG nikomu słubow swych odmieniac
nie będzie. dobry bóg bojującym z koroną prz
będzie ni on więcej na nie nie włoży iedno co
zn. śc może przyrodzenie, które też bierze z Du
cha PAńskiego umocnienie.

9. Z iakmużny. i inne święte uczynności, wy
dawa z siebie przodko zbawienne usności; gdy
ściotnego oddatku pewien każdy sługa PANA
tego, który co wynależy w Śm: święte iego.

10. Oczekawa drog iego, skarbu obawienia,
w niebiesiech złożonego nadzieie zbawienia, pa
trząc na nagrodę cztowiet wierny, poważa lekce
żyć przynagde. chcąc pozyskać Chrystusa, świat
kładzie za słodę

11. O iedyna Nadziejo naša Chryste PAnie!
racz w naše serca włożyć zbawienne ufanie.
Gdy nad cie innego, ni na ziemi, ni w niebie,
nie mam żadnego, nadzieie niesmiertelnej
Dawce pewniennego.

XVII. O śmierci i zmartwychwstaniu. O lekkie skonanie.

859 Ps. 31, 6. W ręce twoje poruczam
ducha mego: Odkupileś, mię, PANE
WIE BÓG prawdziwy!

Na notę: Duś Rodkości, me.
Bóg wierno! gdy m zernu ten świat musk
opuszc, prozę ciebie, któryś w niebie,
racz mi arzech moy odpuszc.

2. Niech tu w czasie łaski jawże na śmierć
moję pamiętam, łzami mými gorącymi grzechu
fwe opłakiwam.

3. Z kufem cie mój Jezusie! z prawego ser
ca mego, aibym ciebie, w moy potrzebie znalazł
Zbawcę miłego.

4. Ku czci twen Jnt. tobie stążył, aż koniec
moy na 'api' w edy Duch twoy, Cieszyciel moy
duży moy nż odstąpi.

5. Leż pokazuje mi w tej razie rany twe, JE
zu PAnie! w których każdy wierny jawżdy znay
dzie lekkie skonanie

6. Gdy zgd musk, każ mą duszę wżić Anio
łom do siebie, bym z tobą był, i twej użył rado
ści wiecznej w niebie.

O śmierci i zmartwychwst. 851-852

7. A tak wierzę, że odzierzę z łaski twę, owe stroże, którzy duże mają do ciebie zaprowadzą, moy Bóże!

860) 1. Mow. 3, 19. Proch jesteś, i w proch się obrociś.

WZT schuf Adam aus Staub

Na notę: Jezus-e, inia Swatkości

Człowiek z ziemi wystawiony, w ziemię bywa obroceny, sam grzech psuje ciało nasze, Chrystus uciecha swym jawse.

2. Tak się z popiołu buduje jasne słońce, pieśńnie kształtuje; Tak z prochu ciała naszego, PAN ślicznie stawia każdego.

3. Da nam uwielbione ciało, będzie z Bogiem wiecznie trwało w mądrości, sprawiedliwości, w uciechach, w wiecznej sławności.

4. Za co dzieła Chryste! tobie, tyś, mię trwoga kupił sobie; na ciebie wiecznie patrzeć będę, gdy śmiertelności pozbędę.

5. Przypodaj pretko o Jezus Panie! przypsćie twe z bied mych wystanie: Terazem w świecie wzgardzony, w niebie będę uwielbiony.

6. Day mi szczęśne doświadczenie, w ziemi swojejne wytnienie; wiernym swoim odpuść grzechy, day z martwych wstać, day uciechy.

861) Syr. 38, 23. Pamiętaj na sąd moy; bo takiz jest i twoy: Wnie wczora a tobie dzisiaj.

Na notę: Wszechmogący Krolu, Panie.

Muz my, wierni Chrześciance! przez żalosne rozmyślanie, śmierci człowieka grzesznego bądźmyż serca nabożnego.

2. Na śmierć swoją pamiętajmy, światu temu nie ufajmy; bo niemaż w nim nic pewnego, omyli iście każdego.

3. Widźmy dobrze na oko z wiecu przyszłości dow peroko; iż, gdy nam więcej folguie, doły grzebie, a nas psuje.

4. Długie zdrowie obiecując, myśli dobrej dodawając, z pamięci nam śmierć wyhyumie, którą przeciw sobie czuie.

5. Bowiemy, bśmy pamiętali, na ten czas żywota mały, byłby każdy z nas skromniejszy, na wszystkie sprawy bacniejszy.

6. Nie służbyś s iatu temu, ani też ciału swojemu, które od Boga odwodzi węzłkiego, co ja nim chodzi.

7. Gdyż tedy nic pewniejszego nad słowo PA
na naszego, czuymyż, a bądźmy gotowi, a tak na
świat nie ułowi.

8. Bowiem do nas tak mowi PAN, słowem
ciągając do siebie sam, byśmy bezpiecznie nie byli,
nie wiedząc o żadnej chwili.

9. W której do nas posle swego śmierci, po
sta bardzo strasznego, aby z nami liczbę czynił, ze
wszego, co kto przewinił.

10. Dla tego nas upominaj, i przykazanie
nam sine dać, byśmy wedle niego żyli, inſe dro
gi opuścili.

11. Ustaw cudzych nie słuchali, których ludzie
nadszali, a twe, PANIE! wyrzucili, iakoby
w tym medrzy byli.

12. Niemaſci czasu żadnego nad drugi czas
godniejszego, zawsze mamy BOgu służyć, ni
gdy się w grzechu nie dłużyć.

13. Zawsze mamy trzeźwym być, w taie
ności iść, w mierności pić; bo obżarstwo za
wsze piodzi, nie wiem, w którego ugodzi.

14. A tak na to pamiętajmy, a żywota popra
wiamy; bowiem grzech srogo karze PAN, cze
go znaki częste dać nam.

15. Panie Chryste, Zbawicielu! drogi nas
Odkupicielu! raczże nas grzeszne wspomagać,
po śmierci dać z sobą mieszkać.

862) Syr. 41, 1. O śmierci! iako jest gor
sta pamięć twodia człowiekowi, spo
koyne żyjącemu w dobrach swoich.

D daremne nasze krotchwile, toć bliſkie ma
cie swoje cele, nic nad śmierć nie mamy
pewniejszego, tać zbie z wesela każdego. Cze
muż wdy na to nie pamiętamy iż na świat idąc,
umieramy? Czemuż się do potury nie mamy!

2. O śmierci! toć przykra jest każdemu
wamianka o tobie bogatemu; nie lubi cię wesel
i i młodu, ni przyjemney człowiek urody: Letce
sobie poważaſ każdego, iak bogacza, tak i chude
go, tak mądrego zedyſieſ iak głupiego.

3. O śmierci! toć wyprawuieſ skutki, potę
żne strzały twe i łuki, tobie się nie tylko trudno
bronić, lecz się trudno ciebie i chronić; nad cię
nie jest nic okrutniejszego, niemaſ nad cię nic
strasliwego, bo bez folgi uprzętaſ każdego.

4. O!

4. O! ia
nem zwięd
ne flu sive
2; miż cię
myſli odd
5. Tercie
ne radości
ra, bo mi
o mam w
le (ach nie
6. Dobry
rzegam, n
o ny poud
e; miż, co
d BOży s
upie.
7. Dyrze
nam wdy
pe się wy
Daje w e
rzebacz n
dojm do ra
863) Syr
twoie, d
O śmierci
tu jad
ay: Zutr
2. Z ob
nie BO
ſięruie, s
3. Od n
oſępnig, t
le ſadzi.
4. Kto c
rodę, En
tedę, pod
5. Peln
chanie; g
paczewan
6. Sed
nie: pat
nie praw
7. Wier
zedzajmy
rozstaw

Śmierci i zmartwychwstaniu. 853

4. O! iakoć mi prętko zbiegły lata, toć ni mem zwiedziać, idę z świata, już śmierć do mnie posły swe wysłała, wnet sama będzie przybywała; już cię i wcale ciała wywiegzuie, już wszystko zmysłu odeymuie, a do grobu ze mną postępuje.

5. Serce moje uieśły cięskłości, opuściły mię me radości, do grobu nie poydżie za mną sława, bo już uwiedła, iako trawa; tylko już teraz to mam własnego, com tu czynił kiedy dobrego, ale (ach nieestetyż! więcej złego.

6. Dobrą noc wam daię, przyjaciele! a przez strzegam, nie grzeście śmiecie; dziś ztąd idę, im tro wy poydżiecie, czymem iest teraz, wy będziecie; nuż, co rychley się ztąd odprawuycie, a na sąd Bóży się gotuycie; iedni za drugim postępuycie.

7. Oycze! porzucy na nas, dżiatki twoie, staw nam wdzięczne oblicze swoje; ziemią prochem być się wyznawamy, ale miłosierdzia żądamy: Dayże w czas opuścimy marności, ty nam też przebaczy naszych złości, day. zasnąć bezpiecznie, weźm do radości.

863) Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatne rzeczy twoie, a na wieki ni zgrzeysz.

Śmiertelni! O mizerni! co sobie dumamy? tu żadnego miasta swego pewnego nie mamy: Sztro ztąd precz.

2. Z obfédnego świata tego, wynisć rosta: żanie Bóg nad Bógi, Sędzia srogi, na obłot wstępuje, stawac każe.

3. Od wyższego do niższego, każdy się rachnie: postępuig, występuig, iedne zwin kwituig. Drugie sądzi.

4. Kto co czynił, to przewinił tak bierze nagrodę, Cnoty płacą, zbytki stracą, i obłudni błędę, podeymuig.

5. Pełno płaczu, już na placu, zła myśl złe łochanie; gry bezpieczne, skoki grzeczne, sztuczne spaczekowanie: Pełne trwogi.

Spaczekowanie, t. i. wymysłne jarcie.

6. Sędzia srogi, w łaskę drogi, osob nie przyymuie: patrzy wiary gardzi dary, dekretem was ruie prawo wieczny.

7. Więc się czuymy, pokutujemy, dekret po przedzajemy; gromy błędy, cnoty wśędzu z wiasy rozstewamy, na cześć Bóży

8. *W* każdym, czasie tego, łaskawie stro-
fuie: Daj jednego, szłeka złego, który pokutuje,
nie odrzuca.

9. Coż się skradaś? precz odkładaś dzień po-
prawie dany? Zle pałujeś, ni się czujesz, że be-
dziesz karany o teżwotci.

10. Gdy śmierć wstąpi. sąd nastąpi, radbnyś
połutował; begacz pierś, oczy wznosi, chcąc,
by go ratował i cenny Łazarz.

11. Już nie może, nie pomoże, niś z tych, co
na gody zaproszeni, to wpuszczeni, ani krople
wody, nie podadzą.

12. Pokić duży, pokić służb świat, a grzech
smaruje: Wzgardź marnością, brandź się zło-
ścią, niech ciało wymuie boiażn *BO*ża

13. Do radości, do wieczności, do ślicznego
nieba; drogą cnoty, krzyżą wroty, przedrzeć się
potrzeba, wiernym *PA*ńskim.

14. Naś Hetmanie, Chryste *PA*nie! pros-
wadź nas za sobą; gdzie *PA*nieli są weseli; daj
nam mieścić z tobą, w niebie wiecznym.

854 / *Przyp. 15, 15. Lepśa iśt trocha w bo-*
*iażni PA*ńskiej, niżeli ścarb wielki *z.*
*PA*ńskości, dobra myśl, gody, i inśe światowe
pogody, nie można, by długo trwać miały:
Kto młutnie zbawienie, przyimiy to napomnies-
nie: Wstań w czas z błędow do *PA*ńskiej
chwaty.

2. Zruciwszy z serca złości, weź zbroie spras-
wiedliwości, wiernie pokutuy za grzech każdy,
boiażn *BO*żą mien w sobie, w trzeźwości radzę
tobie, czekay czule na *PA*na zawжды.

3. Uwaj to dobrze sobie, że śmierć nie da nic-
tani tobie, ni się ona nad kim zlituie, ale skoro
przyypadnie, oraz wszystko upadnie, wszystko cztos
wieka odstepuie.

4. Pomuay na tę godzinę, w którą za każdą
twoię winę, abys czynił liczbę, rozkaza; przetoż,
pośi czas tego, przeprawić łaskę iego, nie czekay,
aż cię na śmierć skaza

5. Piękność, moc, urodzenie, w podłey po-
śmierci chodźi cenie, nie to nie pomoże grzes-
fienemu, sama wiara prawdźwa, z niem mi-
łość świętobliwa wiece nie płatna będzie i os-
brému.

6. *Świe*

6. *Świe*
świą święta
iżbożny

przez ś.

7. Coż

świe tego

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

świe

6. Świeca wmyślow stawa, wiednie, iak kosa ścięta trawa, a natura się barzo snadnie niebożnych wywyższenie ma kłopot, i trapienie a przez śmierć się wiecznie zapadnie.

7. Coż pomoże człowieku, choćby miał wszystkie tego wieku, królestwa i ich dożytkowości, kiedy z grzechu przyczyny, zbawiony duszy iedyney, musi cierpieć wieczne ciemności.

8. Niemaż kośćcionienstego, niemaż kleynotu pewniestego, na świecie nad dobre sumnienie, inże rzeczy śmierć skroci, w popioł. wniszecz obroci, dobre sumnienie wiecznie słyne.

9. W czym duża z swiata schodzi, i w czym ię Płaski sąd zachodzi, musi stanąć w swym własnym ciecie, a co w nim zarobiła, iatowa w ciecie była, tak weźmie, lub śmierć, lub wezele.

10. Day rozum oświecony, a umysł cnotę zapalony, staw, Panie! Jezus! w prawey mierze, niech wszyscy uważamy, niech lepiej obieramy, racz nas zmocnić w zbawiennej wierze.

11. Day aby prawda święta, z Ewangielii cney poięta, czym dalek, barżiej gorę brata: Niech świat marność swą czuje, niech się na sąd gotuje. Prowadź nas tam, gdzie wieczna chwala.

XVIII. O sądnym dniu.

865) Opisanie Ewang. Matt. 25. 1-13.

Na notę: W tobie, Panie! radj się.



S du czas przyjdzie dnia sądnego, tam PAN przez Anioła swego, trąbą proch ziemski obudzi, i zawoła wszystkich ludzi.

2. Wstaną z martwych wielcy, mali, ubodzy i okazyali, morze, śmierć i piekło stawi umarłe swoje na iawi.

3. Maiestaty wystawione, księgi będą otworzone, iedne PAN po swej prawicy, drugie stawi po lewicy.

4. Tam głowie godne nagany, tam i mądre uyrzumi Panny: Pięć mądrych, pięć głupich było, lecz obowga różne dżuło.

5. Mądre za zdrowia dobrego, oleiem Duch'a Świętego, serca wierne napelnily, cnotami zwierzechu świecily.

6. Głu-

6. Głupie zaś, acz okazały pozor w oczach ludzkich miały; lecz tego prawdy nie było, co się tylko zwierzechu śniło.

7. Orazci wbyście zasnęły, oraz wbyście też ocknęły, gdy w północy zawołano o Oblubieńcu dać znano.

8. Wbyście wespół pomstawać, wbyście się do lamp swych miały, defekt głupie obaczyły, o olei mądrych prosily.

9. Mowiąc: Na nas pamiętajcie, oleju z swych lamp nam dajcie, mój tę, która w sercu nieci, wiare, a cnotami świeci.

10. Bez niej się ani bliźniemu, ni BOGU zgodziem samemu; nie pomogą nic Światłości, ni zwierzechney okazałości.

11. Bez żywicieli Duchem wiary, nic nam żadne BOże dary nie pomogą, cud, wyznanie, proźne ciat w meści podanie.

12. Odpowiedzą mądre na to: Przeszło miłościwe lato, tu czas pisać własnego, trudno ratować cudzego.

13. Lecz idźcie do tych, co śmiecie fram wytkas dali w Kościele: co odpusty przedawali, a z grzechów skarby zbierali.

14. Czym gdy się głupie zawodzą, mądrych nowiny dochodzą, w drzewiady Krol chwasy: Idźcie śmiecie, Panow! na wieczne wesele.

15. Porwaj się wnet, i świętego Oblubieńca niebieskiego przywitawszy, z nim na gody, wstępną w niebieskie grody.

16. Gdy się głupie zaś wróciły, bramę zamkniętą zoczyły, wołały: Otworź nam, Panie! day w niebie z sobą mieszkanie.

17. Nie znam was PAN się ozowie, i łaskę im swą wypowie: Nie znam was precz odstępście, a do piekła się gotujcie.

18. Chryste! z miłosierdzia swego użyj nam Ducha Świętego, niech nam wierne serce sieie, z cnot niesmiertelne nadzieie.

19. Broń grzechowej bezpiecznieści, i niebezpieczney ospałości, w której się teraz znajduie większa część świata i psiaie.

20. Obudź nas z snu grzechowego, JEZU! przez moc słowa twego, day, bym się w czas ocnili, wbyście grzechy opuścili.

21. Niech

21. Niech w prawey wierze, w miłości, ży-
 iem z tobą w społeczności na przysięcie twe się
 gotując, zawsze się modląc i czując.

22. Day, bym w świętym obcowaniu, i
 przysięcia twego żądaniu, lampy serca roznieci-
 li, gdy przyszedziesz, gotowi byli.

23. Na dzień przysięcia na świat twego,
 obudź w łasce z nas każdego; zachowamwszy wie-
 czney błoty, przysięmy na niebu (ksi) gody.

866) Mat. 3, 2. Kto będzie mógł znieść
 dzień przysięcia tego? I kto się
 ostoł, gdy się on ukazuje.

Na notę: Dniem, Dniem, Dniem.

Grzech nie przepaści zginienia wiecznego, racz
 mię uchronić z miłosierdzia swego, wśch-
 mocny Panie! a pod swą obronę, weźmij niedź-
 moję duży, w chwilę onę, kiedy na ludzkie wyda-
 ąstateczny dekret, żywota albo śmierci wieczney.

2. Straśny, o nader strasny dzień, którego
 zabrzmi na wśchłyst świat Anioła twego ogro-
 mna trąba, i ze snu obudzi, co było, jest, a będzie
 martwych ludzi: Wstawajcie, mówiąc umarli!
 wstawajcie, a z spraw swych wśchłystkich BOWU
 liczbę dajcie.

3. Ktoż, się ostoł, albo praw ostanie? Nikt,
 ieżeli chce zachować, się Panie! Lecz ja upa-
 dam do świętych nog twoich, nie racz na ow-
 czas pomnieć złości moich, i nie wyciągaj po-
 stędy ubogim, liczby, podanym tobie w długi
 srogim.

4. Niechaj maieństwo i zhorz moich sprzedas-
 dza, niech mię w niemola samego podadza, ani
 wyrobić, ani się ja z tego wypłacić mogę długi
 tak wielkiego, ieżeli przez tego, który za mię rany
 cierpiał, nie będzie cyrograf zdrapany.

5. Aleć on k'woli temu z nieba zstąpił, aby
 śmierć za mię ośrutną podstąpił; a będąc pra-
 wie bez winy, wśchłyst, na tryznu wśchłyst, iak
 złoczyńca iak: I tak już doszł twój sprawiedli-
 wości uczynik, a ja zażywam wolności.

6. Przetoż przed świętym Maieństwem
 twoim stanę beswiecznie; nie godnościom moim
 ufając, ale drogiej śmierci tego, a już mi się bać
 nie trzeba niczego. Bo ten, co sądzić wśchłyst
 świat zasiedzi, przą moję za mnie odprawować
 będzie.

7. Lecz

7. Lecz ja tym czasem z bojaźnią, że drze-
niem, niech uchodzę przed światowym zginie-
niem, a sprawię duszne zbawienie moje, przez
Ducha twego moc i łaskę twoją, aż mię raz W.
nie! weźmiesz z tej niskości, do pałaców twych,
do wiecznej radości.

867) Ozeas 4, 1. Nie maś prawdy, ani
żadnego miłosierdzia, ani znaio-
mości B. Ozej w tej ziemi.

Wziara, miłość zginęła, a złość się w wszystkich
iela; biada mię smutnemu, w młodości
zwiedzionemu, w starości zęblemu.

2. Jeżeli się z światem zbracę, a cna jedność
utracę, chcę żyć po bożnie, świat mię osądzi z dro-
żnie, i pokutni możliwie.

3. Świat się teraz raduje, wierne B. Oze, fra-
suie, upamięli się światła, będą z niego miał brata,
a z nim szczęsne lata.

4. Ale idzie o B. Oga, bez tego wieczna trwo-
ga, z światem się rozstawiać, a na sąd musim
stawiać, z spraw swych liczbę dawać.

5. Tam wszystkie stang głowy, na placu będą
mowy; osądzą każdego, Pana i ubogiego, jle
zgod schodzącego.

6. Tu już przyjdzie koniecznie, z jednym roz-
stać się wiecinie, lub z świecką marnością, albo
z B. Oją miłością, i nieśmiertelnością.

7. Aleć snadniey bez świata, poydą nam wies-
czne lata, od niego odstańmy, złych iego spraw
przestańmy, do B. Oga przystańmy.

8. Kto się J. Ezusa dżierzy, chociaż się światu
zmierzy, po krotkiej żałości, dostąpi dostojności,
i wiecznej radości.

9. O Chryste! racz pod swoje łaskę wzięć spraw-
wę moję: Ratus wątpliwego, niech się ciebie sa-
mego, trzymam B. Oga mego.

868) Opisanie Ewangelii Matt. 24,
15 i 18.

Na notę: Będę się wielbił, mon Panie!

Wiele dziś obrzydliwości, i namnożyło się
żłości między ludźmi na tym świecie, z
którą się też i cały płeć.

2. O tym nam P. A. N. przepowiedział; bo, co
się dżiać miało wiedział, że wiele obrzydliwości,
miało się dżiać w tej niskości.

3. Ktore

3. Ktore już iawnie widzimy, także i o tym słybekmy bałwochwalstwo gorę bierze, i sałk się berzy w swej mierze.

4. Pełno w ludziach utrapienia, nędzy, także uciśnienia, głzech i złość się barzo mnoży, i tyraństwo się złych sroży.

5. Już ta obrzydliwość stoi na miejscu świętym, złość broi, o ktorej Daniel powieścił, duchem Prorockim to wiedział.

6. Kto to czyta, niech rozumie, z Zydostwa uciekać umie, na gory niechay podnosi serce, i niech Boga prosi.

7. Ktoby zaś był na dachu, niech się nie wraca do gmachu, żeby co wziął z domu swego, serce odwróci od tego.

8. Ten zaś, który jest na roli, co wykiedł z wieczney niewoli, niech się po łazę nie wraca, nie ta ma być iego praca.

9. Ale niechay prosi Boga, że, gdy przysjdzie nagła trwoga, by żmie, w Sabbat ucieczka nie była; bo więc zła ścieżka.

10. Biada brzemiona noszącym, matkom, piersiami łamiącym; bo wielki ucisk w tym będzie, iaki nie był, ani będzie.

11. Gdyby skrocone nie były dni, ledwieby duże były wiernych, ale utrocone będą dni, i umniejszone.

12. Jeżeliby was kto chciał zwodzić nie dajcie się w błąd uwodzić, fałszom wiary nie dajcie ale od nich uciekajcie.

13. Każdymych Proroków wiele nastanie, co kłamstwo śmieie będą mówić, by was zwiedli, i fałsem tego dowiedli.

14. Zem powiedział, pamiętajcie, zwodzić się nie dopuszczajcie jeżeli wam Chrysta pokaza, na pułczy chwalić rośkają.

15. Nie wychodźcie, jeżeli w skrytym miejscu, to też bacźcie przotym, byście temu nie wierzyli, i nieba nie utracili.

16. Jak błyskawica wychodzi, na wschodzie słońca się rodzi, w zachodzie się ukazuje, prętko z miejsca występuje.

17. Tak też Syna człowieczego, tu na zgonie świata tego, gdy na stolicy usiedzie, przysjdzie nagła prętkie będzie.

18. Odźcie

18. Odsie więc o trupie znać dadzą, tam się orkowie zgromadzą; tak się Rzymianie rzucili, gdy Jerozolimę zburzyli.

19. Panie Jezu! czasu tego widziem znać tego wszystkiego, jesz bliski z sądami twymi, czego uczynić koniec z złymi.

20. Świat nie chce być nawrócony, słowem Bożym oświecony, ztąd go sąd Płński ogarnie, tak nagle, iż zginie marnie.

21. Kto chce duszę swą ratować, ten ię musi czysto chorować, z Babilonu świata zbiegać, do Jezusa się ubiegać.

22. Panie Chryste! prosim ciebie, pociągaj nas sam do siebie; od zgorzienia świata, ztego ubroń każdego wiernego.

23. Niech na sąd twój pamiętam, światu w czas dobrą noc damy, w bojaźni świętej żyjemy, i do nieba się śpieszmy.

XIX. Pieśni poranne.

869) Ps. 34, 2. Będę błogosławił Pana na każdy czas.

Jch dant dir fast, o Herre.

Dziękuję ci, Ojcze miły! jesz ty mnie strzeżesz nocnej chwili, od wszelkich złod i też przyniosłeś, ztego mnie też dziś bronisz iak. Bogu, i też wszystkich wiernych twych sług.

2. Też cię proszę, Jezu Panie! daj mi strzymać zbawienie; daj, abym mocno w twój wierze stał, bliźniemu też dobrze działał, pokis bym na świecie mieszkał.

3. O Duchu Święty Najwyższy! Pocieszysz cielu najskłodpy! raczże oświecać serca nasze, że będziemy iak dżiaki inże, i damy tak chwale, iawę.

870) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Aniol Pana, i okolo tych, ktorzy się go boją, i wyrywają je.

O Gott! ich thu dir danken.

Na nogę: Przy Bogu mocno.

Dziękuję, Boże! tobie, że łaską twą mocno, od diabła strachow sobie, strzegłeś mnie ten nocy, tak, że też spokojnie spać mi musiał dopuścić, a swych bronisz rozpuścić, już nie mogł dostojnie.

2. Obroń mię dziś od złości, żalu i też trwogi,
złych ludzi okrutności, nagłej śmierci drogi,
grzechu, hańby, błody, zadanych ran i wady,
złego zbioru lichw i wady, od ognia i wody.

3. Utwierdź rozum twą mocą wśzystkie człon:
ki ciała: Bądź pracy mej Pomocą, a będziec
część trwała: Daj czuć z powinności, taż iatós
mi rozkazał, ażbyś drogę pokazał, do wieczney
światłości.

4. Użyj mi zdrowia wzrośu, aż do końca
mego; pożegnania w tym roku, z dobrodziej:
stwa twego; bym też co otrzymał, dla moich,
w cieśkie czasy, a ubogich niewczasy, darem
tym zatrzymał.

5. Nad wśzystko rzadź mię, Panie! Duchem
łaski swoiey, by myśl była, niezdanie, ku niebu
częci twoiey, i wśhem, bym cale śkąpego wade
psował; a baczność nieba chował, na tym świe:
cie stałe.

6. Zatrzymaj życie moje, według woli two:
iey; a daj mi skarby twoie, skarby łaski swo:
iey; toć niemaż nic na tym, choć nie chcę świata
tego, ia dosyć mam dobrego, iestem dosć bogat:
ym.

7. Panie pomóż mi zaosić te światła przy:
krości postaną pomoc głosić, z twoiey przyto:
mności: Gdybym się z wśhem rozstał, abym
w pokoiu schodząc, wybranym przykrość skodząc,
do ciebie się dostał.

871 Ps. 119, 105. Słowo twoe iest pocho:
dnią nogom moim, a światłością
ściebie moiey.

Na noc: Przynbliża się już dzień.

3. Ezu, iutrzena Światłości! racz spędzić z
serca naszych, złości, i błędny ciemności.

2. Tyś nam dał szczęsne powstanie, miew d
ludu swym staranie, pośi światła stanie.

3. Daj, każdy wezwania swego, z rana do
zmierzchu samego, pilnować własnego.

4. W wiedź nas na gościniec prawy, poścześnie
wśzystkie nasze sprawy, o Dże łaskawy!

5. A na dzień przynścia twoiego, użyj su:
mniemia dobrego, i serca czystego.

6. Wyśmy w świętey gotowości, znaleźieni
z śmiertelności, przešli do wieczności.

872) Obiaw. 5, 22. Jam iest (mowi Jezus) Gwiazda iasna i poranna.

Na notę: Namo wstawy je snu.

Zus wesyły zorze słoneczne, oddawmyż chwały serdeczne, Bogu nigdy niespiacemu, lecz nad nami czuicemu; Pieśnią go świętą błagamy a o ratunek wzzywamy.

2. Wy raczyli dnia dzisiejszego, i przez czas życia naszego, w miłosierdziu nas swym rządzicie, łaską od nas zapędzić; by nas uchronić ciemności, błędów, niebezpieczeństwa i złości.

3. Jezus bezpieczny czterowieczny, racz, Panie, sam mieć na pieczy; racz go od fałszu wyrwać, i od marnych słów hamować: Broni swaru, wynieś z pamięci wszelkie bliźnich niechęci.

4. Ręce hymny od chęciwości, odwróć wzrok nasz od marności, a bron, by z nas kto ktorego źle nie ujął dobra twego: Daj, by duch, dusza i ciało, śmiertelnej zmiary nie znało.

5. Tak do nocy od zarania, aż do samego skończenia, z opieku Boskiego twego pierwsi słuszenia dobrego stawiając ci służby swoje, bez dziem chwalić imię twoje.

6. Bogu Ojcu wszechmocnemu, i Synowi jedynemu, także Świętemu Duchowi, dusz ludzkich Cieszącemu, zabrzmiycie chwały serdeczne, teraz i na wieki wieczne.

873) Ps. 150, 6. Wiech wszelki duch chwali PANA!

Na notę: B O G takawo.

Stropności i ciemności spędza słońce promieniami: Ocknij myśli, czuyście zmysły! Boga wielbiycie Pieśniami.

2. Serce! śpiewaj, i opiewaj chwałę PANI twego, za spocznienie i strzeżenie chwał Boga Trojnego.

3. Wy Duchowie, Aniołowie! Chwalcie PANI z niebami: Słońce słone! Gwiazdy listeczne! Księżycu z żywiołami!

4. Ptactwa lotne i obrotne! Chwalcie PANI, zwierzęta! Ryby wodne! Drzewa płodne! i wy nawet gadziska!

5. Wszelkie stworzenie! ożjętczynienie oddaj PANI mojemu, za obronę, za ochronę Jednostwładającego.

6. Tobie

6. Tobie, Pannie! me staranie, moje wstydzie i ślisy, moja sprawa i zabawa dzisiaj będą skutki.

7. Myśli, mowy, trudu głowy, i wy ręczne roboty, co momentnie służcie chętnie, służcie Pannu z ochoty.

8. U mnie w myślach, ani zmysłach, nie dzisiaj nie powstanie, czymbys święty, niepojęty, obraszył się, mój Pannie!

9. Dodaj mocy, daj pomocy z ran Jezusa moiego; broń od czarta, ciała, Świata, grzechu, śmierci dnia tego.

10. O Jezus mój! ja, skłaga twój, tobie się dziś oddawam: W tobie chcę żyć, z tobą chcę być, ciebie Pannem uznawam.

11. Zarzuci ciebie, w mój potrzebie, za pomoc swą obieram, bez bytności, łaskawości, twojej niech nie umieram.

12. Aniołowie, cni postowie, niech i dziś mnie nędznego strzegą pilnie, bronią silnie czarta i węża złego.

13. A gdy też raz przyjdzie ten czas, że się z światem rozstanę, niech w obronie, twej zastoi nie, do nieba się dostanę.

XX. Pieśni po obiedzie.

874) Ps. 116, 12. Coż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił.

Dziękuję ci, mój Boże! chwalimy cię, mocny Boże! za twój święty dar, coś go nam dziś dał.

2. Ty nam chleb powszedni dawaś pokój potrzebny wystawiaś, przeciw pragnieniu, tu pośileniu.

3. I błogosławiś z miłości, dając wszystko do sytości, by cię poznali wielcy i mali.

4. Ze z rąk twoich pożegnanie pochedzi, wszech mocny Pannie! i pożywienie, przed wżę stworzenie.

5. Przytym też duchowne dary dajesz dzisiaj tłom twym bey miary, Oycowskią dobroć, łaskę i miłość.

6. A ięże na tym nie dosiść, dał się Pann Chrystus umęczyć, Pann nieba, ziemię, za swe stworzenie.

7. By

7. By wszyscy grzechem zranieni, śmiercią
iego uleczeni, z nim w wierze żyli, iemu służyli.

8. Nad to Duch święty jest dany, Poćiechy
ciel pożądany, by nas oświecał, w trwogach
poćiekał.

9. Baczcie to, człowiecze każdy! miłuj za to
Boga zawsze, ach! miłuj go z serca pra-
wego.

10. Będzieszli ty go miłował, za iego dary dzie-
łował, będziesz też nim w niebie królował

875) Jeścze inſa Kompozycya.

Nun danket alle Gott.

Bogu czyniecie dzięk, ustmi, sercem, rękami
gdym czyni cne rzeczy, w wśch kraich mies-
dzy nami: Ten nas od poczęcia, strzegł niebe-
spieczeństwa, wiele bez rachuby, dał błogoś-
wieństwa.

2. Bogactwa, wieczny Bog, niech nam
przez nasze życie, życzy wesołych serc, też pokoju
obficie; do tego w swej łasce, zatrzyma na wie-
ki: Niech wyrwie z bied, smutków, niech życzy
opieki.

3. Bądź chwala i sława Bogu Ocu, Cy-
nowi, też Im w wśm równemu, nas Poćiechy
cielowi: Bogu od wieczności, w Trojcy ies-
dynemu, chwala w wysokości, na wieki wie-
cznemu.

Przydatek.

Stell, Herr! dich, wie du willst.

4. Staw się, jak chcesz, Panie! ja wołam,
gdzie usiąde, w biedzie miew staranie, a pomocy
nabede: Tyś obiecać raczył, przetoż się tak sta-
nie, bym z radością baczyl na twe ratowanie.

5. Teraz czas przyjemny, teraz niebo spo-
sobne, że grzesznik tajemny, na zbawienie ozdobi-
ne: Kto czasu zamieśla, nie chce się popra-
wić, niechże w mękach mieszka, chcąc się w pie-
kło stawic.

6. Niechże, Jezu Panie! ma prośba ru-
ciebie, serce i mieszkanie, pożegnaj w mey po-
trzebie: Kuśnt i wśyska praca, bez ciebie ni-
czemna, gdzie zaś łaska jestes, tam dobroć
przyjemna.

7. Bogu

7. Bogu Dycu chwala tu i na wysokoſci. Synowi teſz ſtęła, niech będzie na wiecznoſci: Świętemu Duā, owi, Bogu Jedynemu, Poćieſhycielowi, na wieki wiecznemu.

XXI. O mece PAnſkiew

876) 1 Jan. 1, 7. A krew JEzusa Chryſtusa Syna iego, oczyſcia nas od wszelkiego grzechu.

O theures Blut, o roſhe Głuth.

Tzwie drogoſci, Czerwonoeſci, Jako zalewaſ rany, z ktorych nieznoſne bole miał JEzus koehany.

2. O ſtrumieniu, w utrapieniu, tobą poſtrzeſe duſę, ktora krom cie poſitku nie ma, przyznać muſe.

3. Płynę na tę, przywroć ſtratę, kiedy iey grzech przypiera, kiedy piekielna trwoga poćiecha z nien zdżiera.

4. Synu PAnie, ubłaganie ginieſ śmierci ſięg ſtraſliwą, bym był w tobie maćicy latoroſi ſięg żywą.

5. Jam złoſliwy, ſprawiedliwy, z przekleſtwa uwolniony, boſkim ſynem mię czyni JEzus ulubiony.

6. O ſłicznoſci, z wysokoſci, dżiękuić za twą mekę, żeſ konaie śmierć zniſczył, przez waleczną rekę.

7. Pelikanie, Czyste PAnie, day to w ſercu rozbiierać, aż do czasu kiedy mię będą w grob zasiewać.

8. Tak w żywocie będę w cnoſcie, i zemrę z tobą PAnem, przywdę pocztu i koſicu, a weźm mię ztąd. Amen.

XXII. Pieſń o zmartwychwſtaniu.

877) Rzym. 4 25. Chryſtus ktory wydaný ieſt dla grzechow naſzych, a wſtał z martwych dla uſprawiedliwienia naſzego.

Laſſet uns den HErrn preiſen, o ihr.

Przyſtoyna rzecz PAna chwalić, wſhſcy co mu ſłużycie, podźcie PAna Boga ſławić, wielkie cuda uyrzucie Śmierci zwiagiſi porożynwał, Samſen z nieba poſłany, Lewi
M w Judyti

Judzi pożądanym: JEzus Chrystus zmartwych powstał: ma po boju zwycięstwo wesel się Chrześcijaństwo.

2. Sam PAN JEzus przewyćżył, śmierć diabła i moc jego, choć w grobie się był uwięził, węża start piekielnego, Królestwo czarta zburzone, Chrystus w swym pojedynku, Duży, sławny w uczynku, Piektu w nimę obrócone, to nasze bezpieczeństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

3. Umarłeś mocarzu silny, byłeś w grob położony, śatan na twą zgubę pilny, przecię już zarwany, niż się ziemia porużyła, z grobu wyszedł wielcebnie, żywot dałeś chwalebnie, to wszystko moc twa sprawiła, to wielkie dobrodziejstwo, wesel się Chrześcijaństwo.

4. Śmierci gdzie są zbroje twoje? Piektu, gdzie tryumfu twe? straciliście moc oboje, skręcone podstrzały złe: PAN Chrystus się wam stał iadem, was powietrzem morowym, zniżył w gniewie surowym, dogoniwszy pretkim śladem gdzież wasze ośruteństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

5. BOG uzdrowił nasze plagi, Łaskę pomoc nam dał, rospędził, iak morskie flagi, po trzech dniach ożywiając, skłusną mu za to dziękować, weseląc się dnia tego, śmierć nie mogła świątę go, ciała PANskiego zepsować, Boskie to Człowieczeństwo! wesel się Chrześcijaństwo.

6. Wyrwał go Ociec z trudności, i chwala przynosił, Lecz ktożby długowieczności czasu tego wystowił? Kosztowny kamień węgielny, JEzus Chrystus Syn BOży, niech czart, iak się chce sraży; znał to łaski iest rzetelny, głupie iest go bałństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

7. Choć JEzu z potoku w drodze pisał w rany obfity, choć cię biczowano srodze, nawet byłeś zabity, przecię z grobu się podwyższasz, w chwale twej uwielbionej, żyjąc w wieczności trwalej, już i nigdy nie umierasz, to twoje dostojenstwo, wesel się Chrześcijaństwo.

8. JEzu twoje zmartwychwstanie, te pożytki sprawnie, że gdy dzień sądny nastanie, serce się uraduje, boć nam zwycięstwo i godność pocieszy barzo wiele dobre na duszy na ciebie, zdrowie dawasz iak i hojność, przez to z nami twe PANstwo, wesel się Chrześcijaństwo.

W potr.

9. Trzogo
ocy, który
dziej i n
zwycięz
brodziej
ństwo,
10. Dany
rogie.
twe drog
zed storn
piektu, i ja
stwo, we
11. Claro
e na wie
o i Boskie
z Amelan
i, a nas
wo. wiel
12. Wier
flumipod
wed BC
węd Ze
iast nade
wo, wsi
XXIII
77) Lu
na
Du ho
volu
trzel
pod
2. Miedz
ana nask
gdz łask
3. Day, s
złoteco
wiedzi
4. Poeda
Daa mi
Hec q o
5. Day
iedziwa
rolesiwa

W potrzebach powszechnych. 861

9. Twego miłego pokoju, o Królu wszelkiej mocy, któryś sprawił w sławnym boju, żądamy w dzień i w noc, zdobycz tedy nam rozdawaj, za zwyciężeniem Samsona, Jezus nasza korona, dobrodziejstw nasz nawawaj, nasze błogosławieństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

10. Day Panie byżasmuęili, nas nasze grzechy srogie, lecz w poświęcenie pociechy, śmierć i rany twe drogie, i chwalebne zmartwychwstanie, przed ktorym grzech, śmierć, piekło, utrapienie uciekło, i żałosne narzekanie, ba i wieczne przekleństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

11. Ciało nas grzesznych ożryje ziemia, lecz nie na wieki, wnet bowiem z nowu ożyje, wstanie z Boskiej opieki: gdy się Pan Jezus objawi, z Aniołami świętymi, z mieszkańcy niebieskimi, a nas żywcem postawi, większa to niż Cesarstwo, wesel się Chrześcijaństwo.

12. Wten czas członki ciała mego, będąc w ziemi popiekiem, wyńdą z grobu swego, staną przed Bogiem sędzią, tam mieć będą moje kości, zewsząd Jezus ozdoby, ciało twemu podobny, blask nade świeca jasności, iatęż to podobieństwo, wesel się Chrześcijaństwo.

XXIII W potrzebach powszechnych.

877) Łuk. 1, 33. Jezus będzie królował nad domem Jakubowym na wieki.

Du höchster König Jesu Christ.

Da nore: Bądź nas, Panie

Królu wysokiego nieba, który rządziś, iatęż trzeba całym światem, i zwierzchności, pod Kluczem masz w twej możliwości,

2. Bądź Monarchy świata tego, i Króla, Pana naszego, i wszystkie inne Zwierzchności, rządź łaską swojej łitości.

3. Day, się ciebie wstyscy bali, a praw twoich przestrzegali, day że rzeczy, przerywali, ludźmi dobrych śanowali.

4. Pojednani też z mieysca swego, niech ciebie, Boga wiernego, sercem czczą, i powinnosci, z chęcią oddają zwierzchności.

5. Day, byśmy żyli uczciwie, pobożnie i spraswieśliwie, a porę nas racz do swego przywieść Królestwa wiecznego.

Litania stara.

879) Ps. 142, 6. Płanie! do ciebie wołam,
mówiąc: Tyś Nadzieja moja!
Tyś Dział mój!

Na notę: Płanie JEzu! tyś Etef.

JEzu Płanie nasz nad Pany! BOże wieczny
pożegnany! BOże mocny i prawdziwy!
BOże na wiek wieków żywy.

2. Immanuelu istotny! wybawie lud swój
ochotny; JEzu, BOże wszechmogący! wspomaga
lud w ciebie wierzący.

3. JEzu, Synu żyjącego BOga, i własny
Kształt jego! Synu BOży jednorodny! równy
z Ojcem chwały godny.

4. JEzu, wieczny BOże Słowo! które sta-
nęło gotowo wbył świat: JEzu, Mądrości
Ojcowskiej od wszech wieczności.

5. JEzu, kładź pokój! zwyciężco śmierci
i boju! Hetmanie niezwykłej użyczą nam
twoj obrony.

6. JEzu, Pośle BOży! twego Pasterza stadi-
ka małego! Słową krwią swą nabytego Zboru
tobie tu miłego!

7. Królu Królom, Płanie chwały, Zbawicielu
doskonały, Przyczynco nasz! ty na pieczy
miej dziedzictwa twego rzeczy.

8 Tyś między BOgiem i ludźmi sam jest
Pośrednik przedziwny: Tyś Odkupiciel nasz
prawy, racz być na lud twój łaskawy.

9. Baranku BOży! co długi krwią płaciś za
twoje sługi: tyś Ofiarą, tyś Kapłanem, tyś
w domu Ojcowskim Płanem.

10. Tyś Słóscie sprawiedliwości, tyś Gu-
trzeńka z wysokości, twoja światłość świat
oświeca, Duch twój niech w nas cnoty wznieca.

11. JEzu Manno! JEzu, Chlebie! który
roście w samym niebie: Pokarmie głodnych,
Ochłoda pragnących, i żywą Wodą.

12. JEzu, dobroci Studnico! JEzu żywota
Krynico! pośl nas łaski twój zdrojem, że się
przy tobie ostoim.

13. JEzu tyś Prawda, tyś Droga, która
prowadzi do BOga: Tyś nam Opczyną, tyś
Drzwiami do nieba: Modl się za nami!

14. JEzu, obrońco ścisnionych! JEzu,
Ucieczko

Ucieczko strawionych! Smętnego Umieselenie,
Podporo na mdłe sumnienie!

11. Nieumiejętnych Doktorze! Lekarzu chor-
nych, a Wzorze świętych postępków! racz twym
wiesć nas ścieżkami prawymi.

16 Nadzieio wiernych, Ufanie grzesznych,
Zastępcu, o Władze! złoczyńców na śmierć ska-
żanych przyznaj nas za poiednanych.

17. Sędzio umarłych i żywych! gdy podług
słów swych prawdziwych, usiedź się na stras-
nym Tronie, postaw nas po prawey stronie.

18. Przez twe wszystkie sprawy święte, przez
trudy i trudy podjęte, przez śmierć i zwycięstwo
twoie, wysłuchaj nas, ługi swoje.

19. Zachowaj nas grzechom zmaży, duszy,
ciała broń od skaży, nagłą śmierć, mor, głód i
wojny, oddal, a day wiec spokojny.

20. Odknij się, niech twojej łodzi, burzliwe
morze nie szkodzi: Wyrzucay złych-ze złej toni, i
piastun na Boskiej dłoni.

21. Rozpędź błędnych nauk chmury, a ogradź
te swymi mury, co o chwale twojej radzą i us-
fność na tobie sadzą.

22. Mocą lub zdradą nikomu nie day przez
wodzić w twym domu, a do iedności i zgody
wiedź w cie wierzące narody.

23. Niech się prawdy twej dostanie niewier-
nym, niech i Poganie czczą cie na wsze świata
strony, porzuciwszy zabobony.

24. Kroia z rzeczą pospolitą daruy łaską twą
obfitą, miej głowę jego z koroną, pod Boską
twoją obroną.

25. Senat jego i Hetmany, rycerstwo i inne
stany wszystkie w tej ziemi, racz twoją opiekę
opatrzności zbroją.

26. Nasze też domowe sprawy, drogi, prace
i zabawy, i cokolwiek iedno mamy, twej opiece
oddawamy.

27. Niech się przeciw twym opowie, twa
straż, co na nasze zdrowie czuie, niech nam nic
nie szkodzi, ci, co nad nami przewodzą.

28. Niech nas ognie, żywotki, szkody miiiają,
i złe przygody! lecz nade wszystko, o Bóże! niech
nas wieczna śmierć nie zmoże.

880) Ps. 55, 7. 8. O! bym miał strzydła
iako gołębicą, zaletiałbym etc.

Allein, und doch nicht ganz alleine.

Na notę: Kto woli Bógień naśladować.

Sam, a jednakże nie tylko sam, w samotności
się znajduję; bo gdy się opuśczone by-
żdam, mój Jezus mię sam wezajmie, on przy-
mnie, ja przy nim stawiam, ztąd samotny nie
zostawiam.

2. Zeydelsi się z światem, tam mowy o ma-
ności tylko mają tam wyśmiani będą z swych
słów, co o niebie rozmawiają; ztąd raczy chę-
samotny żyć, niż u świata bez Boga być.

3. Przewrotni mogą zgorbenie dać, ktoż we-
źmie smotę bez zmarzy? Szałebym ja miał tam
przebywać, gdzie nazbyt Bóskiemu obrazu? To-
warzystwo podeyrzane często bywa opłakane.

4. Przytym wie czytel zmysł swoy odmieniał,
ktoż wszystkich ludzi serca zna? Często takiego
aósćcia widać, co tylko wiatrem narabia. Nie
ieden się czyni wdzięcznym, choć weży iad mo-
w sercu swym.

5. Ztąd mi nikt za złe mieć nie może, iż
w samotności zostawiam, i siły wszystkie na to-
łożę, by serce me ciekły Bóg sam: Świat pe-
łen zdrady i złości, lepiej żyć z Bogiem w iedno-
ści.*

*W iedności, t. i. w społeczności.

6. Niech grzesznik towarzystwa szuka, me for-
chanie Bóg w cichości: Gdy nieżyczliwy na-
mnie szuka, tomortę zawrę w pretkości, a wezmę
do siebie Boga, tak nawisć opłuka wroga

7. Z Bógiem w świecie iego rozmawiam, a
on ze mną przez swe słowo: Gdy prośby w ci-
chości odprawiam, wnet przy mnie stawia gor-
towo: Gdy rady w sercu pożądam, z niego ra-
dosć, pociechę mam

8. Gdy w ciszy robię i pracę, ręka iego mię
prowadzi: Lubo śpię, lubo też i czuję, obraz swoy
mi w serce sadzi: W śnie mym gra czasu nocne-
go, iakbym czuwać był u niego.

9. Ktożby tuż teraz nie chciał zeznać, że za-
wsze towarzystwo mam: A chce mię świat sa-
mym przezwąć, niech czyni to, na co nie-
dbam: Dosć, gdy Bóg z Aniołami swymi, są to-
warzystwami moimi.

XXIV. Pieśń, gdy zegar biie.

881) Ps. 103, 2. Błogostaw Duszko moja!
Płnu, a nie zapominay wszystkich
dobrodziejstw iego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Na notę: Pomociele mi wystawiać.

Się, serce! lecz nie zliczyś darów Boga
twego, słusnie teraz być życzyś, serca
Anielskiego, gdyż ci nieme dzwony mo-
słitwy zalecają, do pochwały wybudzaią niebie-
skie obrony.

2. Dobrodziejui iedyny! za twe wszystkie dary,
ktoreś do tej godziny, mnie dawał bez miary,
serdecznieć dziękuję za łaskę i obronę, wcale nie-
zasłużone, nogi twe całuję.

3. Zostań, aż do wieczności, Jezu Chryste!
z nami: Kościół, Króla, zwyciężności, broń
tweimi sztykami: Gdy nas zawołają do grobu
dzwony brzmiące, niech dusze ztąd idące w nie-
bieć zaśpiewają.

882) Ps. 108, 2. 4. Gotowe iest, Bóże!
moje serce, śpiewać i wystawiać
cię będę, także i chwala moja. Wysta-
wiać cię będę między ludźmi, Płnie! a
będę śpiewał między narody.

Ich hab mir vorgenommen.

Na notę: Bogu dzięki dacie.

Przedsiewzięcia iestem, chwalić Boga moie-
go, goręca ochota pobudza mię do tego.
Jakże ale prawie Pieśń moję zacząć mam?
Jakże należyćcie iemu cześć, chwale dam.

2. Zaczne naprzód Boską Istność godną
wielbienia uważać zbawienie bez wżego od-
pocznienia, Płna mego miłość, wierność, do-
broćliwość, moc i miłosierdzie, tak też sprawie-
dliwość.

3. Zego Boga mego już iawnie wyznam
wszędzie, z gorliwością prawej, za słowo iego
będzie ma wiara pałała, chce też opowiadać cię
bie, Jezu! wiernie, za cię się zastawiać.

4. Onym, będę Boga przed wżem świat-
tem wyznawał między męczenniki, przez miecz,
ogień, boiował: Oddaie się Bogu, i chce, by me-
ciało w barwie Jezusowej piątnow wiele
miało.

5. Ktorzy śluby czynią, BOgu ie tu części dają: ale ci lżą BOga, co w ślubie nie zostają. Śmie BOże bluźnią; przetoż obietnicę pełnić nie zawżedy, co BOgi ślubnie.

6. A gdy też jże śluby lżą BOga Najwyższego, odrzuć taki ślub kuśnacy BOga mego, na każdy dzień chwali, ażeby ślub złości nie grzył mi sumnienia, w ciężkiej tęskliwości.

7. K'chwałe BOga mego, chcę wcale postępnym być, BOskie przykazania pełnić, pości mam żyć: Nie będzie ta chwala dźwiękiem chwale trolskiej, w godzinie iedynej wnet przemieniający.

8. Musi BOga swego cały mój żywot chwalić, Pieśnią, słowy wdzięcznie ma Pana tego sławić; a toć się stać musi procz wsey ozierności serdecznie, nabożnie, w prawej gorliwości.

9. Chcę bliźniego swego za oltarz BOży trzymać, BOgu wierne służby na nim często zacząć: Chcę się dobrowolnie, iak świeca, sam strawić, ażebym bratu mógł drogę iasną zjawić.

10. Jak wiele o BOgu będziesz miał zwiadości: Jak wiele Duch Święty dać darów z swej miłości: Jak wiele, światowa miłość z ciebie wywdzie, iak w krzyżu twym uznaś, żeż tak dobro idzie.

11. Jak wiele, nic więcej będziesz mógł chwalić BOga; przetoż dobrą radę przyimij, o duszę droga! Wnoż się w znanomości słowo BOże czytaj, miew Ducha Świętego, grzechom wpył odpot daj.

12. Jak pretko połutny jak tobie płacz przewroci, coś bez prawa trzymał gdy ręką twą przewroci: Jak pościć, iak błagać tu Ducha Świętego będziesz, a ubogim daś co z dobra twego.

13. Jak pretko serce twe w Panu się rozraduje, BOG zaraz usta twe chwala swą uduchowie: Umysł twy się światu odervie statecznie, iak Anioł przy Książkach twych stanieś biespiecznie.

883) Luk. 18, 13. A Celnik: i się bił w pierś swoje, mówiąc: B'że! bądźż mi.

Schlage Jesu! an mein Herz.

Na nogę: Wzbij się do BOga twego.

Bij, Jesu! w serce moje, ruś moje sumnienie.

O przykładach świętych. 865

nie, żebyś za grzechy swoje też wysłał strumienie
iako na Piotra twego, spoyrzyj na mnie, PAnie!
od połutniwego oddał rozpaczanie.

2. Wzbudź mię przez dźwięk zegaru, że smu
grzechowego, a z długow mych ciężaru, wybaw
mię niedźnego: Przyimię mię do łaski twej, zmas
cniać wierzącego, by był perwien cnoty wśey,
bieg życia moiego.

3. Pośil. cięż mię krwią twoią, gdy się mam
żałośnie: Bądź Mocą, Tarczą moją a umię ra
dośnie, w ostateczney godzinie, wspomnię na
mię, PAnie, Day mi, gdy wiel moy minie,
zbawienne skonanie.

XXV. O przykładach świętych.

884) Sil. 3, 17. Upatrujcie te, którzy
tak chodzą, iako zc.

Na notę: Jezusie imia Światłości.

SS mocy, w mądrości znacznego, chwalc
my Boga świętych iego: W których
zdrowiu i w niemocy, Bóg tłumić
katakumskie mocy.

2. Ich żywota naśladowamy, a naysilniejszy upas
truwamy, wzor żywota nayswiętszego Chrystusa,
Wodza pierwszego.

3. Święci acz w świecie mieszkali, iednak go
nie miłowali, mając serdeczne, żądności do wie
kuistej radości.

4. Byli tu, iak na porwaniu; w szczytnym o
niebie staraniu, gdzie już bez srebra i złota łas
zda duża jest bogata.

5. Świętych pycha nie wynosiła, wiarę, po
korę zdobyła, ciało Duchem umartwiali, na cno
ty się zdobywali.

6. Nt ich chęć ziemską uwiodła, ni zelżywość
nie uwiodła od Boga; bo miłość iego dawa
ła chęć do dobrego.

7. Lubość ciała nie związała, ręka cudzego nie
brała: Gniew, zazdrość nie zwyciężyła, ni ich
żałość omamiła.

8. Gardzili świecą marnośćią, wiążąc się
świętą sfornością; barżiej zbawienia ludzkiego
szukali, niż dobra swego.

9. Urzędem odstępowali, w ubóstwie starb po
kładali, i dla Pańskiego Zmienia, opuścili do
bre mienia.

10. Niedostatek, głód, pragnienie znosili, utrudzenie: Ludzką chęć chętnie tracili, by się na Boga zdobyli.

11. Z miast i wsi ich wyganiano, iako złoczyńcy imano; lepszych, niżli sami byli. Żli z swego skoda pozbyli.

12. Święci nieśli posągżania, hańby niesłusne skazania: Dla prawdy gardła złożyli, by tu wieczności użyli.

13. Zaczynam im też PAM BOG w niebie, dać wielką radość u siebie, gdzie i sam wiecznie króluje, i świętych Zbor tryumfuje.

14. O Tworco nieśmiertelności! żyćz nam świętych społeczności; daj ich spraw naśladowuemy, a świętobliwie żyjemy.

15. Dziel się krzyża nie bojemy, gdy go dla Pana cierpiemy: On go bowiem dźwiga z nami, swoimi skodzi pociechami.

16. On pomoże świat zwyciężyć, gdy z nim będziemy mężnie walczyć: Otworzy nam rajske wrota, i da koronę żywota.

XXVI. Pieśń człowieka na śmierć osądzonego, albo innego wielkiego grzesznika.

885) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądowi twoich lekam.

Na notę: Wiatem Jezusa w sercu.

Smoł serca mego, trwożliwe sumnienie, w głęboką rozpacz duszę moję żenie, grzech skarży na mię, grzech we dnie i w nocy, ja: tęskną pomstę kładzie mi przed oczy.

2. Cożem ja? iedno Kainowe plemię, co nas przod skrwauił krwią braterską ziemię: Cożem ja? iedno z liczby ieden onych, którzy nie wepili w Korab potopionych.

3. Cham ze mnie drugi, iam iest wieże onych kamień, gdzie ludzki izept rozdzielony: Jam ulic świadom, i rynku Sodomy, iam wshyskie zwiędział i w Gomorze domy.

4. Jam głównią piekła, gdzie grob śmierci wieczny, w którym mam leżeć ja grzesznik bezspieczny, iak wielk mój cały strawiony w nieszkodzie, księgi spraw moich położy na sądzie.

Pieśń na śmierć osądzonego. 866

5. Kiedyś się skryję przed gniewem twym,
Panie! Odżę mnie sroga kaza twoja nie dostanę!
Coś ja przed on wieczny tron poniosę, gdy
mnie zjadą z żenie śmierci iab wiatr rośe.

6. Dług, czy żal gerst, dług tam nie ma
zwłoki: Do żalu też był (rzekł) czas peroki.
Na kres ostatny caryl: będę czekał? Jednego lotra
bżeszcie nie każdy miał.

7. Podobien swemu żywotowi koniec, kto
wie, z czym idzie wieczorowy goniec? Kto wie,
co dżisja ze mną się stać może? to ty najlepiey
wieś, o strasny Bōże!

8. Jako zwierz w ieście obegnany w kōło
w tył ma pogonią, a sieci na czoto, tak człowiek
w gestwie niehamowney złości, na hał przycho-
dzi batakńskien chytrości.

9. Czemuż ja z tego lasu nie uciekam do do-
mu łaski? Czego daley czekam? Czemuż moy
Jezus na mnie czekać musi? Czemuż głos iego
mi serca nie ruszy?

10. Bo wżdy nie będę mówił, że złość moja
większa jest, niżli łaska, Panie! twoja. Wie-
ksze żaisze miłosierdzie twoie, niżeli wszytkie
ciężkie grzechy moje.

11. Starzę sam na się, a łzami polewam
twarz moję, gdy na grzechy me pamiętam. Ktoś
wymym często, o moy Bōże! ciebie obraził wiel-
ce ha ziemi na niebie.

12. Gromam się, podnieść oczy swe z Zi-
miskiem wzgorę ku niebu, bom wielkim grzesni-
kiem: Dusza ma smutna do cie, Panie! woła:
Nie wchodźże w sąd twoy z slugą; bo nie
zdola.

13. Ustanie* każdy, ieżli na rachunek wospu-
stny iego położysz hacunek; przetoż mię nie sądź
według moich złości, lecz ożaż łaskę, dla zwykley
litości. ustanie, t. i nie. ostoi się.

14. Co się mi dżiecie? Ach! stare nalegi zdra-
dne mi pęto wrzućły na nogi; także, choć pod
czas zważam duszy trwożę, iabym mógł uciec
z więzienia, nie mogę.

15. Podnieś mię, Jezus! z gnoiu tak spro-
snego, i wywiedź więźnia, z pęta żalostnego: Czy
mię wyrzuciś z pocztu twiego, Panie! i próżne
będzie do ciebie me łkanie.

16. Prożno pićś moja grzešne pierśi bier
prożno łzy, leżył wolałacy, pić? Jezli odrzu
ciś, znam, że sprawiedliwym okiem, pogardziś
człowiekiem brzydliwym.

17. Wo usta moje smrodliwą tchną parę, * i
odmienilem twoy obraz w maskarę. Tak dusza
moja, iak siostra Arona † trudem grzechowym
cale zepszecona. * Smrodliwą tchną parę, † i słowa
nie usterzane. † Arona, 4 Moj. 12, 10

18. Woyrzec nie mogę na przybytek święty:
hom nie iest godzien, ia grzešnik przelęty:
Chwalebne domu twego, Panie! progi pchaia
od siebie skaradne me nogi.

19. Ale doładże z namiestow wygnany, poy
de trud grzechow goić duszy rany? Ona krzyż
Płński na gorze Golgata, na nim gient * nędz
nych, za grzechy zaplata. Gient, t. i list żelazny.

20. Ten troynym grotem okrutnie przybity,
a bokiem leie strumień krwi obfity: Tam wŝy
stkie płyną do niego narody, padając proszą ztąd
dusney ochoty.

21. Tam i ia poyde, a sobie wyproszę, brunas
tną krwawą pod świętym pnieniem rość, krewo
Jezusową z ran iego płynącą, rany grzechowe
naplepiey leczącą.

22. A nade wŝystko, z twey, Jezu! postas
wy, dźwigam się barziej do nadzieie prawey
przymiatającam sobie mekę twoię świętą, dla
mnie na krzyżu za grzech moy podiętą.

23. Głowęś nakłonił, abyś mię catował, bym
iedno za grzech serdecznie żałował. Nęceś roz
ciągnął, abyś mię obłapił, bym iedno sam się
do ciebie potwapił.

24. Ze mię doczełabś daleś przybić nogi, abym
do ciebie przystąpił bez trwogi, żebym ci ufał i ser
ceś otworzył, bym ia też iedno serce swe uforzył.

25. Toć znaczy obraz i znał meki twoiey,
Pociecho Jezu! nędzney dusze moiey. Kogoś
ty wiŝąc na okrutnym drzewie zapomniat?
Niemy tylko kamien nie wie.

26. Ważny do nieba głos za frogie łaty * po
solał kiedy targali twoe łaty. Lotr więcej bie
rze, niż prosi, że wierzy i z twoich Płnie! rą
niebo odśierzy. * Łaty, t. i krzyżownicy.

27. Matceś dał ucznia samego za siebie,
uczniowi matkę, ostatny głos z ciebie, przypuść
wokal

O wieczności piekielney. 867

wołanie, Oycze! Syna swego, a weźmij w ręce twoje Ducha mego.

28. Ktoż mi pożyczę ręce, o Jezu drogi! bym niemi skropił ciało, ręce, nogi: A otarł z ciebie krew opławionego, ktoż mi da maści, olejku drogiego?

29. Wszakże tu droższy nad balsam rożany, płynie zranionych ran twych na me rany: Ten schowam w sercu skry Alabastrony, a lejąc potok wody oczu zdrowy.

30. Wiara przynależąca sobie, Jezu! twoje krew i zasługę na zbawienie moje. A doświadczył duch mój członki rzędnąć będąc pod krzyżem zawsze myśl moja usiedzi.

31. Wdzięczny wiatr pod tą chłodnicą powiewa, tu w tlen żałobny niechaj duśka śpiewa; Tu niechaj twili, gdy natrze potusa, * aże pośpiech w niebo do Jezusa. * Potusa, t. i. boi śmierci.

XXVII. O wieczności piekielney.

886) Mark. 9, 47. 48. Gdzie robak ich nie umiera.

Na notę: Wielka to jest kassa.

BOG z piekła nie pomoże, na wielki potępionym, a w okrutne męki też, po śmierci położonym; bo i tak w ten czas nawrocenie, także też i odtupienie, są dwie rzeczy daremne, choć obadwa przyjemne.

2. Aniołowie nawet PAŃscy w ten czas słuszyć przestają, kiedy nas słudzy katanscy, w swej mocy w piekle mają. Ray duśny nam zamykają, a nieczem swym odganiają nieżyjących Adamczyków marności miłośników.

3. Czarta złego nie uprosi, i prośba twoja przyjemna, o zmitowanie podnosi ręce twoje daremno: Czart swych we świecie piasztuje, lecz ich w piekle nie banuje; niewdzięczni słudze swemu, choćby najwierniejszemu.

4. Wiat i krew ciała twoiego raycami tu bywa, gdy często nie do iednego grzechu ci doradzą; lecz ci w piekle nie poredzą, ani stworczkiem powiedzą, iakbyś mógł być zbawiony a z piekła wykupiony.

5. I zacni dobrodzieciowie, z przyjaciółkami twymi, raz marnie zgubione zdrowie wrócić ci niemożnemi, daremno tam działki matek, a mas

tki swych miłych dzieł pociesznych słow żądają, gdzie pociechy usłają.

6. Nie wykupi drogie złoto do piekła przedar nego, nie spłaci te nędzne błoto, długu grzechów wielkiego, dla któregoś jest związany, i do więzienia podany, czartby ci nie sfolgował, choćbyś mu świat darował.

7. Grzeszników tam z wszystkich stanów pała, męczy, krzyżują, i najwiękzych świata Panów bynajmniej nie łaskawia, i Królów złych znieważają, ci darmo mandat wydają, by byli wypuszczeni; zostaną potępieni.

8. Uciec też zamtąd niemożna, bo diabli wszyscy czują, co wszędzie, duszo nieubożna! drogę ci zastępują: A chociażbyś też i z piekła dziwnym sposobem uciekła, nie znajdzie się i skała, co by cię schować miała.

9. Niebo przed tobą zamknięte, ziemia cię też nie przyjmie, złoto i srebro odiete, nie płaci tam twe imię, BOG, dobrodziejcie i krewni nieprzyjacielem tam pewni, czarci zbiegow szukać, Anieli wydawać.

10. O by w tedy bole złego, śmierć przytemna skończyła! O! by ciało zmęczonego głęboko w ziemię skryła! Ten, ten w ten czas żli żądają, lecz darmo ich wygląдают śmierć w świecie do nas bieży, lecz w piekle zmarła leży.

11. O niešťczęśliwe żytych dusze! o! także wam poradzić? Darmo, darmo, mówić muszę, do nieba was wprowadzić: Darmo w męstach swych krzyczycie, czyli głosu nie słyszycie przekleść z ciem, z duszą na wieki cierpieć muszą.

12. O BOże nasz sprawiedliwy! włosy mi nie powstać czy gorzce litosćiwy, oczy mi zalewać, strasnie krzyczę potępieni: O! brym nie byli stworzeni: Grzech gdy nań wspominać, tysiąc raz przeklinać.

13. Strzeżmyż się nuż wżego złego, pości w świecie żyjemy, a tak do piekła strasnego, po śmierci nie przyjdziemy. Rozmyślamyż tu codziennie, o sądnym czasie zbawienia, o śmierci i pogrzebie, o piekle i o niebie.

14. Strzeżże ty sam z nas każdego, o Stroniu Izraelski! niešťczęścia tak nieznosnego, w zgonie mym, Zbor Anielski, niech duszę i ciało

moie,
śmierć

XX

887

2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

rowania
aczyl

2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

nie bac
nie?

we ma

3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

we opł
aroma

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

moie, przeniesie w Krolestwo twoie, przez śmierć Jezusa mego, i moc Ducha Świętego.

XXVIII. Pieśń o małżeństwie.

887) Jan. 2, 2. Wezwany też był i Jezus i uczniowie jego na ono wesele.

Na notę: Kto woli Bóży naśladować.

To żąda w stan małżeński wstąpić w łasce Bóży, w pożegnaniu, ten musi w świecie pobożnie żyć, i trwać w świętym obcowaniu; z Tobiąsem Boga błagać, aby mu raczył szczęście dać. Tob. 17, 18.

2. Zaczynam się szczerze wprzód doświadczać, komuś tu czci wiek twój trawit: Na to osobliwie bacznosc daj, czyś Boga, czyś grzechowi żył? Czy Bóskie błogosławieństwo przynajdobi twoje małżeństwo?

3. Stąd patrz, czyliś jest nawrocony z grzechów twych do Boga twego? Obacz, czyliś też oczyszczone krwią Jezusa łaskawego; A jeżeli nie, to się nawróć, za grzech żałuj, próżną myśl skroć.

4. Uciekaj się do Zbawcy tego, który każdego przyjmie, co tylko serca skręconego, i złości swe opłakuje, wiarą żywą się go uchwycić, chęcią iarżma grzechów pozbyć.

5. Niech cię Jezus sobie poślubi* w wierze i sprasiedliwości: Niech serce twoje to tylko lubi, co on czytał tu w niemości: Zostań przy nim, rzec do niego: Jezus jest mój a iam jego† Dł. 2, 20. † Pieśń 2, 16.

6. Modl się, by sam PAN tobie obrat pomocy boagobojną; by tobie i tej łasce swą dał, miłość czystą i przystojną; by zaś diabła okrutnego odegnął* od was każdego. * Tob. 8, 3. 6

7. Zaprosz Jezusa na wesele, bez niego pewnie niebłogosławieństwo; ale z nim jest rozkoszy wiele, i w małżeństwie wielkie szczęście. Rzecz: gościu nasz, Jezus Panie bądź z nami, iakoż był w Kanie.* Jan 2, 2.

8. Niech Jezus twoje weselne gody zdobi swą ią przystojnością; tedyć uczyni wino z wody, gdy płacz nadejdzie z gorzkoscią. Chron się rozpuszty, bałenstwa, żgdaśli błogosławieństwa.

9. Gdy tak twoje zaczniesz małżeństwo, przestrzegajcie pokójności, zarzućcie światowe błazństwo, ćwicząc się w świętobliwośći dać Bogu szczęście, miłość, zgodę, a w niebie wieczną ochłodę.

Przy-

Przydatek SSStorn.

O miłości ku Płnu Jezusowi.

888) Kol. 3, 11. Wsystko i we wsystkich
Chrystus.

Christe, mein Leben, mein Hoffen.

Chryste! Żywocie, Nadziejo, ma, Wiaro, ma
Drogo, Kochanie dusz wiernych, gdzie
im jest iedynie błogo, Zbawco wierny!
daj, bym ia człekt miżerny, nad cie nie wielbił
nikogo.

2. Jedynie miły racy! wielbić cie chce Płna
swego, twymiem jest, choć byś mię wrzucił do gro-
bu ciemnego; bo żyć światu, mnie wielki zysk,
a nie strata: W śmierci nie smęć żadnego.

3. Daj duszą spokoyność, nam więcej tej po-
rzebuie, a co jest marnego; tego ia niech nie mi-
luie, tylko w niebie, Jezu! rośkoś u ciebie wdzie-
czną i wieczną znayduie.

4. Książę żywota! rzadźże sam mię, Stę-
fego, a użyż mi życia świętego. i zbawienie:
go Ducha twego, daruy mi przenajświętszego,
duszę moję zdołającego.

5. Książę pokoju! ma: dusza niech wiernać
zostanie: Pośpieś się a uciś żądze me i wino-
wanie, nic inżego nie pragnę tylko tego, niech
cale twym iestem Płnie.

6. Barzo ciężkie iarzmo me, bez wspomoge-
nia twego: Wsystko, co na ziemi, to trapię pras-
gnie wiernego; lecz niech trwożą, Jezus swą
mocą Boga znieśie trwogi cierpiącego.

7. Nuż, niech mi się wsystko na wielki obrzys-
dłym stanie, gdzie ciebie nie znaydę, o Jezu moie
Kochanie! Jezus wśedzie, Starbem i Wsyst-
ktim będzie! Ktożby cie opuścił, Płnie!

O ufności i nadziei w Bogu.

889) Ps. 46, 8. Płn Zastępow iest z
nami: Twierdzą wysoką nam iest
Bóg Jakubow. Sela!

Wohl dem, der Jacobs Gott.

Na nogę: Bogu dziękić danie.

Błogo tym, co Boga za Pomocnika maia, a
nadżizi pełni, serc swych mu bol zwierżają,

ktory

którzę tu w tym PAnie ufność swą grzátując,
którego pomocny i wierny znayduję.

2. Niemożna nadziei opukać i zwiésć tego,
który prawdzie wierzy, BOga nieślamliwego,
PAN dobrym jest, co w swym słowie obiecuje,
to nam w samej rzeczy, zapewno daruje.

3. Jak dobra rzecz, zdać się nie na lud, lecz
na PAnę, ufność tych jest marna. słaba i szata
szewana, którzy się na ciało i ludzkie spuśczaia;
bo Bogowie ziemscy sami umierają.

4. Ci, którzy w nędzy swej do nog ich upadają,
świadczeniami są tego, że mało władzy mają, że i ci
przemiana, co wysoko siedzą, w własnej trwodze
często ratunku nie wiedzą.

5. Lepsza pociecha ma; bo wiem, w którego
wierzę, ten najwyższy uczył mnie nigdy nie od-
bierze: bo ufam w wiecznego, i w cudach wiel-
kiego BOga, który może: i chce wspomóc swego.

6. W nim cicha, spokojna dusza moja zostas-
wa, ręka jego meżna, wola jego łaskawa, a to
bez przemiany: Niezmienna moc jego, w tey ras-
da i pomoc, zdawna dla nędznego.

7. Nuż, BOga się trzymam, a toć me są ras-
dosści, gdy po zwyciężonej serce moje trudności
wielbić, sławić może Dobrodzieia swego, a
Piosnkę dzięczynną śpiewać tu czci jego.

8. Niech tylko, BOże mój w wywyższeniu
twoj chwały nie będę nalezion mdy, zgnyty i
ospaty; wśak ty pilno słuchasz głosu modlite-
mych, od młodości moiej wiele dobrodziejstw
twoich.

9. Dayże, abym dalej przy tobie tu zostawał,
a nigdy się w świecie z tej drogi nie udawał, kto-
rąś mi pokazał, i sam utorował, użyć się no-
wych, bym boży dobrym hołdował.

10. Abym marnych rzeczy nie kładł za dobro
swoie, ni ciało za ramię: O! niechże serce moje
beżegulnie cię szuka, niech wyjde sam z siebie, i
z świata: Poćiągnij mię wcale do siebie.

11. Niech w każdym tryżu mym i w śmierci
miej stojuć, iak dobrym mi jesteś, niech mię
dług nie frasuje, za który dość ciężko mój JE-
zus męczony, przeżył co ci, BOże mój! dług mój
wyplacony.

12. Niech mi rany iego, gdy żyde z światła tego, zamkniem ucieczki są, bym mogł uciec do niego, gdy serce potępia, gdy czart następuje, a mnie, iak lew, w gniewie porzucić usiłuje.

13. Z Jezusem, ktoremu tu się wcale oddałem, niech i tam w Królestwie wiecznym tego zostanę, iako własność iego drogo wykupiona, i oblubienica, z nim tu poślubiona.

14. Bym w ziemi radości, w której dusze mieszkają, a cie, BOga w Trojcy jedynego! wyzwałem, i ja doskonale poznał cie w światłości a z Aniołmi tobie śpiewał we wieczności.

**O zbawiennej szczęśliwości wiernych
już na tym świecie.**

890) Izai 61, 10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim.

Sey fröhlich im Herren, du.

Wesel się w Panu swym, duszo wierna z tego, żeś zacna w weselnej ście. Zbawca cie twoy wiedzie z padolu ciemnego, sprawiedliwość ozdabia cie krwią, z grzechu nas złego wyswobodził, nie znaydziesz żadnego, co byś prosił: Wszech zmarłszy we zmary, i grzechowe ślady, przykryły już iego kosztowne bławaty.

2. Ozdobo niebieska już Słońce miłości nad tobą tu iasniey wschadza, a iarżmo twych grzechow, i wszelkiej ciężkości, które ci w cnotach przekłada, upada, a tobie BOG sfolgował, gdyż Jezus w swym grobie ie pochował, już teraz masz serce iasnieysze i lżeysze, już teraz twe iarżmo daś leko lżeysze.

3. Wysłło się niech zewnątrz i wewnątrz raduje, gdyż masz BOga ziednanego, twe serce niech wielbi, niech szczerze miłuje Jezusa, Zbawcę wiernego; obrał cie ulubił Jezus wcale: Z tobą się poślubił, tu swey chwale. Precz, grzechu! Precz, czarcie! Piekielne precz bramy! Ja dziećciem BOga, w którego ufamy.

4. O! skarby przejacne! O wieczne cne włości! Które od Zbawcy masz swego, wrocono ci znowu zgubione radości, przez Ducha i słowo iego. Ach! uchwyc ty w wierze, co jest twego, niech ręka nie bierze ich, cudzego; wśakci ie dla
tego

tego tak drogo kupiono: Trzymajże ie mocno,
bo by cie zgubiono.

Czasu długiej zimy, i mrozu wielkiego,
ludziom, żywiznie i owocom ziej-
mi. Skodliwego.

891) Ps. 147, 17. Rzuci lod swoy, iako
bryły: Przed zimnem swoim ktoż
się ostoi?

Gerechter Gott! wo will es hin.

Na votę: Już zaprawdę o tym.

Coż nam, sprawiedliwym PANIE! ten ciężki
mroz zwiastuje? Coż umysł twoy za karanie
na grzeszny lud gotuje? Coż śnieg i grad nie-
przestanny, i lod morza niezwyčajny, znacz-
y pokazuje.

2. Już dzień piętnaście godzin ma, już lato
następuje, przecie ziemię cieplej zima mrozem ni-
by więzi: Rolnikom serce truchleie, nikt nie
prze ani sieie, bo rola iaz żelazna.

3. Niebo się niby przestaje, z ziemią i z mo-
rzem zgadzać, natura nie chce, nie daie nam
w gniewie swym wygadzać: Zimno, z słoneczną
ciepłością, iasność dnia z nocną ciemnością,
dzienne się odmienią.

4. Ptaki głosami wdzięcznymi już o wiosnie
śpiewały, lecz i te z Piosnkami swemi, dla mro-
zu odleciały: Na rynku nic nie widzimy, ryby,
i czym się żywieny, od nas pociągnąć muszą.

5. Zwierzeta głodem zmorzone, po lesiech się
błądzą, z żywizną są zasmucone, bowiem paszy
nie mają, ryczą, beczą i wzdychają już skone z
dachów zdzierają, aby ie czym pożywić.

6. Z drogość drow nie iednego, w sercu cie-
sko turbuie, a dla mrozu nieznośnego ubostwo
lamentuje, ustawiczne ich wołanie: Zmiesz-
się roz, o Panie! niech nam twe słońce świeci.

7. Lecz daremne ich wołanie, daremno la-
mentują; bo proźby ich w twe mieszkanie, by
zmarzłe nie wstępują: Choć znaś nasze doległo-
ści, iednakże swej łaskawości dotąd nam dać nie
raczysz.

8. Wysłłom to, Ojczy miłości! zima serc
swych sprawili, ktorzym zimną nocą złości swia-
ła łaski twej zbyli. Ktoż cie ognisko miłował?
Dla tegoś w mroz przeformował, promienie
twey miłości.

9. Wolim

9. Wolim przykazywania twego, iak słusna, nie czynili, oziębłemim do dobrego, i iak martwych mi byli. Zsfiertki niemaś miłości, dla świeckich w nas lubieżności, i co nas więcej psuje.

10. PAnie! tobie z żalu tego serdeczanie się skarżemy, dla zatwardzenia naszego, niechże raz nie zginiemy: Grzej nas ogniem twym miłości niech po naszej obliczności iży gorące słońce.

11. A choćbyś się brzydzit nami, krzywda by nam nie była. Lecz, coż żywiana z zwierzami, co też cierpi, zbrowia? Ach! wysłuchaj iey wzdychanie, wpaties się w Niniwie, PAnie; nad żywizną, zmiłował.

12. O Słońce sprawiedliwości! oświeć nas swą jasnością, a miłey wiosny wdzięczności, niech zdobią swą pięknością lasy, pola i z gorami Wygodz wiatrem, słońcem, dżdżami, a nagrodz błogę wielką.

13. Łaska twa ziemię błyszczy, gbym cie o to prosili: O! by nas błogosławiła, tedybym się cieszyli. Wyzwol nas z żalu wśelkiego; bom się śmierci Syna twego, mocną wiarą chwycili.

Psalm 121.

892) Jer. 17, 6. Błogosławiony mąż, który ufa w PAZZU, a PAZZ jest Nadzieją iego.

Ich heb mein Augen sehnlich auf.

Na uotę: Jezusie, Jwła Światłości.

Dzzy me wznoję teściwie, i do gor patrzę troskliwie, ieżliby BGG z tronu swego mnie nie wspomógł niemożnego.

2. Pomoc ma od PAna idzie, on mnie rad na pomoc przyjdzie, on Stworcą świata całego, i Obroną ludu swego.

3. On z tobą jest w każden drodze, nie da się zachwiać twęj nodze: Zday się we wśystkim na niego, Strojza nigdy nie spiącego.

4. Stroj ten Izraelski broni, dupe i ciało w dney toni, w dzień i w nocy jawne czuie, straż go żadna nie zmorduje.

5. Przypadek twoy niebezpieśliwy, oddali BGG dobrotliwy a pod cieniem skrzydeł iego, bezpiecznyś czasu każdego.

6. Słońca gorące, i kęsiące, nie maia cie tu ciemiężyć, BGG zmieni plagę trwogi twęj, w pożytek wdzięczny, tu czei swęj.

7. Nie, nie cie nie potka ztego, wod zastona
Naymniejszego, BOG zabieży z swey miłości,
smutkiem i ciężkiew żalości.

8. Niech wypuszcia i weyscica twego PAM
strzeże czasu każdego doznay się BOSTkiej opie-
ki, w drodze, w domu, i na wieki.

W Dzień narodzenia.

893) Ps. 22, 11. Na tobie polegamy od na-
rodzenia swego: Z żywota matki
mojej tyś BOgiem moim.

Na notę: Pomocje mi wyślawiać.

Dziś nowy rok zaczynam żywota ziemskiego,
dzień sobie przypominam narodzenia mego,
wszystkie przytym dary. ktore mi BOG z miłos-
dości, do dziśieyszej swiatłości, darował bez
miary.

2. Duża ma i me ciało, od BOga pochodzą,
znam dobrodziejstw nie mało co żywot mój sto-
dzą, lecz wszystkie. wszystkie mam z rąk miłoś-
dzia iego, Dobrodzieia wielkiego, w całym świe-
cie nie znam.

3. Ten, co rzeczmi wszystkimi mądrze za-
wiaduje, a na niebie i ziemi sam wszystko spraz-
wuje, ten i mnie budował! bo bym więc na tym
świecie w ziemskim żywych namiecie, nigdy nie
obcował.

4. Źłotki mojego ciała, bez ufomków wśel-
skich, mnie ręka Stworcy dała, dla dobroci wiel-
kich, chleb się dla mnie rodził, choćiem go nie za-
siewał, mnie BOG i przyodziewał, bym nago
nie chodził.

5. W naymniejszej mey żalości serdecznie
mnie ciepył, w niebezpieściu i trudności do mnie
się pośpieszył, obłoki burzliwe nade mną się ścię-
gały, lecz wnet z nich wyglądały światła rado-
śliwe.

6. Nie pamiętam całego tygodnia do tych
czas, w którymbym łojka mego dla chorob, aby
raz, w żywocie przestrzegat, BOG mnie z łaski
zachował, i bym tak nie chorował, pomocą za-
biegał.

7. Już i z ognia, i wody mnie BOG porato-
wał, czasu wielkiej przygody, mnie żywo zachor-
wał. Długą śmierć oddalił, zawsze smutku
ciężkiego, i niebezpieścia srogiego mego się użalił.

8. Wnet

8. Wnet po moym narodzeniu, mnie dla grzechu mego, ku wiecznemu zbawieniu, dał do Chrztu świętego, na me oczyszczenie, od grzechu nieczystego, sercu przyrodzonego, i diabła zniszczenie.

9. Jeseże nie dosyć temu Najwyższemu żnieba, mnie łaski niegodnemu, więcej podać trzeba, częstom dość przewinął, do grzechów się wracać, na ślub nie pamiętać, którym w Chrście uczynił.

10. Jednakże tak nie płacił, iakom się zadłużył, duszy moiej nie stracił, chcieć to zasłużyć, i w gniewie surowym do grzechów odpuszczenia, łaski wielkiej oddalenia, zapewne był gotowym.

11. Karmazyn grzechu mego, duże mazać powinien, barbat przestępstwa złego kolor mój odmieniać; lecz w krwi Chrysta Błana grzechy tak śnieg stopniały, i iak wełna zbielały, mnie raz dość oddana.

12. I wiara mi zbawienną Oyców moich darował, a pomocą codzienną w nien stwierdził, zachował, Bóg Syn żywot stracił, bym z nim w niebie był wiecznie, i ta żyć bezpiecznie; bo dług mój wypłacił.

13. Poćieszyciel, Duch Święty, mnie ciechył w żałości, wspomógł mnie ten Oświeciciel w pracach i trudności. Mnie samego rzucił, i wiodł po prostej drodze, bym, lub w bezście, lub w trudzie, nigdy nie zabłądził.

14. Miłego, tylko ciębie, w częstej samotności, nieważę, tu u siebie, i w więcej radości, zaiste znajduję, niż, kiedy na tym świecie, w najweselej namięci serce kontentuję.

15. Jednym słowem, Doda wiele Boga łaski Prawego, na duszy i na ciele widzę dobroć jego, nigdy nie wyliczę sumny ich, a dla tego tylko serca wdzięcznego z nieba sobie żyję.

16. Ale, coż za twe dary, Błagaskawny! żydasz? Za ziemskimi ofiary ty się nie oglądasz, tylko serce miłe, te ci też ofiaruję, serdecznie ci dziękuję, weźm wszystko ma siłę.

17. Tam będę rad zasiadać, gdzie cię chwala, Panie! dobroć twą opowiadać, pości mi tchnienie, iedynie się tobie do usług wiernych żdać, śpiewać ci nie przestaję, aż zmiśzę raz w grobie.

18. Wadźże ty zaś codziennie Dobrodzieciem moim, a prowadź mię zbawiennie sam ramieniem twoim, użyż, dla twej sławy, abym zawsze szczęśliwie, i skończył radośliwie wszystkie moje sprawy.

19. Zachowaj mię w prawdziwej, aż do śmierci wierze, niech ciart i świat, złośliwy mnie iey nie odbierze, day, by codzień rosla, a owoc pożądaný od Chrztu w sercu zaśiany, na część twoją nieśła.

20. Broń mię grzechowej złości, i diabła chytrego: Nie day mię okrutności przeszłości mego: Broń ciężkiej choroby, złych ludzi panowania, broń nagłego skonanía, broń blizkiej żałoby.

21. Rodzice, dośrodkieie cnyim zdrowiem udasruy, niech się im dobrze dzieie, żal ich wszelki tamuy: Niechay długie lata ięscze na ziemi żyją, niż się do ciebie wzbiją w niebie, przez śmierć z świata.

22. Od kilku lat codzienne moje bole skracay, zdrowie, gdy mi zbawiennie, z łaski przeżyte wracay. Napiętnoway mię duże uzdrow, od grzechu, złego; bo wiem, że się dla tego dłużej smęcić muszę.

23. Inne boleśliwości, zniścz z serca moiego, użyż, w nich cierpliwości, zbaw mię z żalu wstępnego, to mię cieśy, Panie! że mi się tu nic ztego krom dopuszczenia twego, we świecie nie stanie.

24. Dla ostatek wspominać na dzień zgonu mego, i duszy mey przyślinam, by dnia dżisiey: tego na śmierć pamiętała, a gdyż gładzi codzienne, tu niewy się tu zbawiennie codzień przybierała.

25. Nie wiem, jeżeli doczekam za rok dnia dżisiego, dla tego się uciekam do Jezusa mego. O! niechże oglądam Boga w niebie mego, nie tego, tylko tego proszę, żyć, żądam.

O modlitwie.

394) 4 Ezdr. 1, 25. 26. Ponieważście wy mnie opuścili, i Ja was opuszczę; Gdy mię będziecie prosić o miłosierdzie, nie zmiłuię się.

Na noc: Ojcze! Któryś wszystko.

Penoson, Medrzec Poganow, naukami Twoimi

iemni żywot wielu Chrześcianom zawstydził przez sławnemi, o modłach, choć Poganin, uczy iak Chrześcianin.

2. Modlmy się, mowi, do Boga, gdy się nam dobrze dzieie, bym gdy u nas rożna trwoga iako szturm przytęy wiele, biegli śmiele do niego, szukając łaski iego.

3. O! pewnie śmiele bieżemy do Oycy łaskawego; o! łaskę zaś nie śmiejemy prosić rozgniewanego, gardząc Bogiem w radości, niebezpieczeństwach w żałości.

4. Gdy Pšenicę żąjywaige Bogu plemu daramy, iakże w głodzie nic nie mając, o chleb go prosić mamy, łamieni a nie chleba takim modlitwą dąć trzeba.

5. W niepogodę źle zaśiewać, nie czas się gorzocemi w niebezpieczeństwach łzami zalewać, będąc więc niezbożnemi: Ktoż z pożytkiem zaśieie, gdy deszcz pada, wiatr wieie.

6. Ziarna w rolę rzucac trzeba, pości pogoda płazhy, a modlitwy stać do nieba, gdy iasność szczęścia służy: Kto w pogodę zaśiewa, owocom się spodziewa.

7. Wstyd, gdy nas tworgi rozgami do modlitew zganiaią; sława zaś, świętym darami, gdy chętnie wzdychaia. Dla dzieł Bожych dary, źle zaś przymuszają tary.

8. Czynicie, byście, Chrześcianie! iak dzieł Bожych żyli, by was raz w niebie Poganie, i w tym nie zawstydźili żem się w żytych dniach modlili, w dobrych złemu służyli.

9. Jezu Panie! odpusć winy, gdyś ci tak nie służyli, iak należy na twe syny, gdy się rzadko modlimy: Przyczyn się sam za nami nędznymi grzesznikami.

10. Wysłuchayże z nas każdego, gdy do ciebie wołamy: przymy nas do raju swego, gdy łosnając wzdychamy: Muz na tym nie wątpiemy, przetoż Piosnkę kończemy.

Przeciwko obmowcom.

895) Ps. 10. Nie masz nic szerego w ustach ich, wewnątrzności ich złośliwe, gardło ich iako grob otwarty.

Na notę: W tobie ja ufam.

Obmowcy izyli sławliwy, i przyziaciel mój

fals

fałszywny, że ze mną postępują, tylko skądzić nie wygodzić mnie, często usiłują.

2. Jedni ustami pochlebiają, choć me serce żalbią, drudzy zaś na mą mekę: Tak wół chętny, lew strasliwy, rozdżiera ją paszczę.

3. Jezusiem iak mieczem siecią, potwarzą, iak ogniem pieką, czci mey mnie umienią, uszczypiliwie, niecnotliwie o mnie się rozprawiają.

4. Mowy ich pełne są zdrady, roztęki sieją, i zwady! iak pów wściekłych gromada, obfokczyła, by zgubiła mię wespółka złosnych rada.

5. Sidła na mię zastawiają, doty zdradliwe łopają, z plagi się meyradują, śmiechy stroją iak ślup stoją, gdy nogi mi śwankują.

6. Nagosć, słabości bliźniego, iak Cham żył nagosć Noego, płaczem nie odziewają; lecz całemu światu złemu na pośmiech odkrywają.

7. Obłudnicy, gdy postrzegą żdźbło w oczu innych, wnet biegną z nimi na iawny rynek, by lud wosłki, mały, wielki, pochwalit ich uczynę.

8. Lecż, bałki swojey nie widzą, gdy sobie żdźbła innych sydzą, widomemi się zwaia, choć niedźnemi, ubogiem i ślepem zostają.

9. Nadzi po wierzchu pływają, i w powadze być żadaia, lecz nie mogą znieść tego, gdy napymienię, naynędźnienię sława potka innego.

10. Zaraz oczami, słowami, i różnemi uczynkami, żądrosć swę pokazują, iawnie, tajnie, nieprzestajnie, swomotę mu gotują.

11. Ży iężył cnoty innego, gdy niewiele złota tego, sam przy sobie miarkuje, rad znieważa, rad obraża, i z żądrosćci ścaci.

12. Choć i mu nikt nie żądrosćci, gdy mu świat swej życzliwości, za przymioty dość małe, nie żałuje, lecz daruje za nic, swe serce całe.

13. Wzgardą i gminu podłego, który zwyłł nayżacnieyşego, znieważać, żyć, ścaciwać, a swe błoto, za cne złoto, wydać i przehandlować.

14. Nie maś się tu zwierzyć komu, fałsz nie szczerość w każdym domu zgoła wszędzie panują, nieścześnieściwi frasobliwi, przytęcioł nie znaydują.

15. Jedynie tedy do ciebie, Oycze nasz któryś jest w niebie, oczy, ręce podnoś, w mej żałości, doległości, a poćiechy twej proś.

16. Gdy w opiece twoiej stoję, nieprzytęcioł się nie boję, niech ży, iak chce, śaleie, niech obmota, przesładowca, z trwogi się moiej śmieie

17. Wiem, że się Zbawcy mojemu, zezłone-
mu, wzgardzonemu, przez to podobnym staie, ia-
się tego Pana mego woli chętnie-poddaje.

18 Wiem, że mię raz czasu swego, wywyższy
poniżonego: Ze wszelkie złorzeczenie ma przemi-
nić, i zagać że mi pewne zbawienie.

19 O! by raz zbawienia tego, dusza obmo-
rcy hardego, głę głę nie straciła, a od złego
do dobrego dziś ięce się wrocila.

20. O! bym wszyscy iak słowami, tak sercem
i uczynkami, Boga tylko wielbili, a grzechem
złorzeczeniem, nigdy się nie barwili.

W chorobie.

896) Matt. 8, 8. Tylko rzecz słowo, a bę-
dzie uzdrowiony sluga twoy.

Na notę: Wielkie mięczyście, cierpie.

U ciebie, o Bóże! moy Bóże wszechmogący!

napleśną pomoc znajdźcie każdy chornięcy

2. Przedziwnieś często wspomógł i najsłab-
biejszego, i samęs już odebrał śmierci nie iednego!

3. Przetoż do cie iedynie ręce me podnoję,
a o pomoc twą Bóże w mey chorobie proję.

4. Broć mi, ieżli wola twa, dar zdrowia
prześlęgo, ulży mi w moich bolach, z miłosier-
dzia twego.

5. Przejęgnaję łaskawie lekarstwa dla tego,
ktorych dla uzdrowienia zajmam moiego.

6. Jeżli zaś nie inaczej, tylko przez śmierć,
z mego, mię chceś wyzwolić bolu i tożka chorego.

7. Tedy rad i tę pragnię z niedzy wypzwole-
nie, o iedno tylko proję, przez twe umęczenie:

8. Skroć me bole i meki, a dan z światła tego
zbawiennie zęść i przybyć do raju ślicznego.

9. Aby tam z Aniołami za to mogł serdes-
cznie, Zmie twe przeynawiętę, wystawiać raz
wiecznie.

Po chorobie.

897) Ps. 28, 7. PAZI jest Mocą moią, i a-
i jestem poratowany: Przetoż się zc.

Na notę: Zim, święty Jezu.

Serce rozweśelone! cieś się z żalu pozbytego, bo-
le twe już skońzone, ciała od nich zmęczonego:
Już choroba nie panuje, dobreć zdrowie usługuie.

2. Oczy łzy zalewają, gdy na bole me wspo-
minam, ieżył z mową ustaia gdy o nich mówię
zaczynam, pościel przyiemna choremu, lecz łas-
mieniami choremu.

3. Gdy

3. Gdy stworzenia wŹe w nocy, wdzięczny
odpoczynek miały, tedy się w mey niemocy, nie
Źpiac siły mordowały, i w dzienney słońca ias
sności, nie znałem światła radoŹci.

4. Potrawami Źlicznemi, wŹtrzności się
me brzydżyły, trunkami nayŹodpemi, gorŹkoŹ
swę nie oŹłodżyły. i pokarm do się przyniuię,
nie utyiemy choruię.

5. WŹyŹtkiego doŹpć maię, iak w niedoŹtatk u Źy
iamy za pieniędze Źędaię, poćiechy niedoŹtapiemy
błotem nam i Źłote toŹe gdy w chorobie nie pomoŹe

6. Wielka biada ubogim, gdy się czym przy
Źynć nie maię, wielka bogaczem Źrogim, gdy się
Źzami przyŹkrywaię, gdy w bolach ciężkich leŹemy,
Źatę się nie poćieŹemy.

7. W pilności się Źechaię, ciężko się Źmieć
mniemy, gdy bolom podlegaię, pracy się ię
nie moŹemy: Co nam członki Źdrowe dały,
w nieŹdrowiu ŹaŹ odebrały.

8. Wolność wtedy traćiemy, choć Źmleć ię
Źcze nie panuię: Źatę się rozwięŹemy, gdy naŹ
choroba ŹwieŹuię! Ź pałace choruięcym więŹie
niem Źę ŹraŹuięcym.

9. Źatę Źćiec, iak matki, w boleŹciach się
nie ŹraŹuię? WidŹąc, Źe miłe Źziatki nad bolem
ich lamentuię: Źak i miłość więc radoŹna, w
chorobie bywa ŹałoŹna.

10. To ŹaŹ Źziatę bol mnoŹy, gdy rodŹice
narŹęaię, gdy się przyŹiaćiel trwoŹy, bracia, Źio
Źtry urŹewniaię; a tak w chorobach i Źrewni,
nam Ź poćiechę Źwę, niepewni.

11. WŹyŹtkie, wŹyŹtkie radoŹci, w chorobach
ciężkich uŹtaię, a w Źmutek i ŹałoŹci, w płacz i
Źrzył się przemięniaię. Ciężka rzecz, czasu tru
dnego, ŹaŹyć Źerca weŹoŹego.

12. Wielka ŹaiŹte radoŹć, bieŹeć do domu
WniŹkiego; wielka ŹaiŹte ŹałoŹć, nie ruŹyć się
Ź domu Źwego: Tam, tam Źdrowi wyŹrzyŹuię,
tu ŹaŹ chorŹy lamentuię.

13. Błogo nuŹ wyprŹagnionym, Ź iarŹma i
ciężaru tego! Błogo wyprowadŹonym Ź więŹie
nia tak nieŹczęŹnego! Źaprawdę, błogostawiony
człowiek, Ź bolu uŹdrowiony!

14. Źiam błogostawiony. bom Ź licŹby nieŹdro
wych wyŹedł, oŹrutniem był Źrapięny, leczem
Źnowu do się przyŹedł: KtoŹ mię uŹdrowił chore
go? Bog Źami Ź nieba wyŹoŹiego. N n 2 15.

15. Tobie tedy, o PAnie! tysiąc raz za to dziękuję, a za twe zmiłowanie, serce wdzięczne ofiaruję. Sławić cię będę słowami, day BÓże! i uczynkami.

16. Nie zapomnę miłości, nigdy Dobrodziecia mego: Welen będę wdzięczności, do śmierci, grobu ciemnego: Niechże zaś słońce radości, ciebie i mnie po mej żałości.

17. Wszechmocną ręką twą poślij mię iestże słabego: Podcieś mię łaską swoją, zgładź resztę bolow ciała mego, bym pracy i powołania przez strzegać mogł bez zwłaczania.

18. Wole raz wyglądzone, niech się do mnie nie wracaig: Niech mię siły wrocone do śmierci nie opuśczaig. Wiem, że, o BÓże litości! nie kochaś się w mej słabości.

19. Opuść dług grzechow moich, ten duszę z ciałem morduj: Niech, JEzu! w ranach twoich dusza lekarstwo znajduie. Uzdrowiaj duszę grzesznego, Olejkiem Ducha Świętego.

20. Jeżeli mię do siebie już zawołał raczyś, PAnie! rad poydę pragnąc ciebie, wola się twa przez to stanie; Niech tylko po zgonie moim, będę wiecznie w raju twoim.

21. Serce rozweselone! cieś się z żalu pozbył tego, tam bole twe skończone, do wieku nieskończonego: Tam święci nie narzekaię, lecz Piosnki wdzięczne śpiewaię.

Poranna.

898) Ps. 92, 2. 3. Dobra rzecz iest, opowiadać z poranku miłosierdzie zc.
Na notę: Cieszą się po nas.

PAnie JEzu! dziękuję za straż twe tęj nocy niechże dalej znajduię łaskę, twę pomoc.

2. Broń mię dnia dzisiejszego grzechu i wspaniałości, broń skonaniam nagłego, i wszelkiej żałości.

3. Przejęgnaj pracę moję z miłosierdzia swego, przez mekę i śmierć twoję. zbaw mię i każdego.

Co godzina.

899) Efez. 5, 20. Dzięki czyniąc zawsze za wszystko, w Imieniu PAna zc.
Na notę: Bógu dzięki dajcie.

BÓże, Ojczye wieczny! tyś iest moym Stworzycielem; BÓże Synu wdzięczny! tyś moym Odkupicielem: BÓże Duchu Święty! tyś moym Ciełhicielem, gdyż żałością zdigny, nie bieskim Beselem.

2. Twoje tedy stworzenie, żyty z łaski, Stwo-
rzycielu! Duszy day zbawienie, Jezus Odkup-
icielu! Duchu Święty! pociesz w uciśku smutne-
go, na pomoc się pośpiesz do spraw niemożnego.

3. Za zaś przed cię stanę, z Aniołmi chwalc cie:
bie, śpiewać nie przestanę na ziemi i na niebie: Za-
dar z rąk twych wzięty, krótkę wsey godziny:
Święty, Święty, Święty Bog w Trójcy jedyny!
O śmierci i pogrzebie.

900) Job. 9, 25. 26. Alle dni moje pretke
były, niż posel: Uciekły, a nie wi-
działy nic dobrego zc.

Wie eilend fleucht die bange Zeit.

Na nogę: Wszak ja w twoich mocy.

Zat pretko ten czas testliwy bieży: w dzień
śmierci strasliwy, iak mię porhywa do wie-
czności? Nie iest żaden duch tak lotny iak się zatas-
pia obrotny czas, w przepaść wiecznych głębo-
ści: idą, idą okamgnienia, bez nadziei powrocenia.

2. Przeżyte rzeczy przemingleły, i z pamięci mi
zginęły, w sposób rzeczy tu nie powstały; tak i
przybyłe ustępują ażci dekret publikują, gorzkiey
śmierci duszy struchlały: Już widzę otwarty
grob swoy, oraz okropny weń wstęp moy.

3. Ach. Panie! ten świat balony piśe kres
w wiek oddalony, w rokoszach żywłt bezpie-
cznie brodzić: A nim się ze snu ocuci, nim na
śmierci myśk swą rzuci, musi w strachach z swias-
ta uchodzić: W ten czas, człecz, gniew, strach,
wspędzie, a ratunku tam nie będzie.

4. Bóże moy! ty iedynie wieś, iak, gdy i
żąd mię wwiedzieś, twą ręką Płaską na wie-
czności. Ach! dla miłosierdzia twego, niech
niepewność życia mego, nie ginie w grzeszney
bespieczności: Niech mię uzbroy twoia moc, nim
na mię padnie śmierci noc

5. Niech dopiero w dokończeniu. w naym ostat-
nym uciśnieniu, mnie śmierć nie będzie wy-
stawiona: Niech ze drzeniem widzi duch moy,
iak dusza idzie przed sąd twoy, kielichem gniewu
upoiona, gdzie ciężła rachuba dana będzie z krwi
Jezusa Pana.

6. O iaki to znał miłości! ktory podług mey mo-
żności, ia częg i chwata weneruję; bo gdy tu ciała
boleie, tedy się to l' temu dzieie, że mię Bóg na
śmierć dysponuje: Stabość świadczy ciała me-
go, że bliżsi zonn życia mego.

7. Nie dajcie mi spać ta mowa, te smętne, lecz święte słowa: Kospraw dom twój muszę siść umierać! Wzdryga się tego ciało me, iż skazitelnosć żeby się osłrzy, i chce człotki rozbierać: Żal mi często świata tego, cześć, sław, i co mi miłego.

8. Lecz, precz ciałem i popiołem, naznaczonym melom i stołem, niechaj weźmie, co swego ziemia: Weźm, światcie! swę opłakaną rozkosz, w grzechach z fundowaną, dusza w tym nie ma odpocznienia: Wstań, duszo! do domu swego, byś pozbyła strachu wstęgo.

9. Wstań, poznaj się z śmiercią swoją, boć ta groźna ręka swoją, nieśmiertelności nie skłoni: Śmierć leży, moc jej zburzono, gdyż Jezusa z niej wykrzesano, widzę, że sławnie tryumfale: Ciało me się z prochu ruszy, gdy głos Płakających groby struszy.

10. Przecię mię poty zlewaia, tęskności me się wzruszaia gdy wspomnę na bóg ostatczny, gdzie wątpliwosć ścisłaia, grzechy me mię porażaia, w on zasłużony oment wieczny, gdy sumnienia mego zmaza, wiecznych poćiech mię obnaża.

11. Ale krew Syna twiego, i gorzkie łzy serca mego, niech, Panie! litość twoją wzruszą: Znam ja litość serca twego, że nie chcesz śmierci grzesznego, biegnę wzdry i ta z smętną duszą: Nie puśćcie mnie, obrażony Synu! aż będę zbawiony.

12. Jezus! korego miłuję, wiem, żeć żal gdy się frańcie! Ach! gdzieżes iest? Chcień się obiać mi! Kochaś mię, a nie widzę cie, za mnieś poświęcił twe życie! Ach! chcesz mię grzechom w łup zostawić? Nie! Wiara ma się w moc zbiera, krew twa grzechy moje zciera.

13. Idę chętnie z świata tego, widząc Pana zranionego, widząc niebiosy otworzone: Mów Jezus mi z tronu swego, dajcie zbawienia wiecznego, nagrody krewia swą zasłużone. Bieź, a nie zwłaczaj, czesności! rozkosz ma się wieczności.

O tajemnicach krzyża.

901) 5 Mow 20, 3. 4. Nie boicie się : : : abowiem PAŹ BÓG naś idzie z wami, aby walczył za was.

Nur frisch hinein, es wird so tief.

Nie lękać się, wodyć* nie wstęgną cie, czerwone morze i rozdzieli PAŹka moc: Przeczą

nie trapi
a słone
+ E
l
s
2
2. O
nieśli
wólwie
nausa, si
3. W
Najb
miał
hm nad
4. O
mwa fr
ber te
genstwe
5. Jol
mrai i
Prze
6. W
ai p
it, w n
zestanie
7. Kr
nem, k
progr
swoj m
8. Kr
raw się
ladnie
ra mo
9. On
ach an
ie, tu
won.
10. W
ali a
Syn o
owpła
11. Chr
en po
o m
Chrze
12. Pie
ado
onić, n
13. Je
palm
on. o
902)

Się trapiś? Człoby ten nie miał pomoc, który
da słońce po chmurnym czasie? Nie lękać się!

Wodny, t. i. krzyż, osobiście wewnętrzny, pocu-
wanie gniewu Bóg.

† Czerwone morze, które Bóg Izraelczykom ku do-
bremu rozdzielił, było między innymi wzorem
szczęśliwego przychścia odrodzonych przez krzyż,

2 Mow. 14, 21, 22.

2. Smętna duszo! którą żale kusa, ocucię twe
troskliwe przemyślanie, wśak ciężki krzyż kie-
dykolwiek ustanie, iak rzeki, które przepłynąć
muszą, smętna duszo!

3. Mocarz srogi zgotował sam drogi skryte:
Najby lud jego miał składować, samo morze
musi się nam murem stać. On jest mocniejszy
bymi nad wszystkie wrogi, Mocarz srogi.

4. Śmiałe męstwo chodzi o zwycięstwo, prze-
rywa krzyż, uraganie i wały, ni gwałtowny wi-
cher ie nie obali; sprawuje nam zawsze bezpie-
czeństwo, śmiałe męstwo.

5. Żołnierz pilny ma być nieomylny, nie przystoi mu,
zaraz ustępować, gdy wojna długa, je końca nie widać.
Chrześcianin musi być uśilny, żołnierz pilny.

6. Wśak przestanie rzecz, kiedy nastanie koniec ien, co-
raz początek swoy bierze, kończy się. Wśak cię poprze-
dzt, ty w wierze idź za nim, na jego wskazanie, wśak
przestanie.

7. Krzyż waleczny nie może być wieczny, jest kiel-
chem, który także ma swe dno, które widać, gdy wszystko
wypłynię. Przetoż mien za miód słodki, pocieszny,
krzyż waleczny.

8. Krzyż ciężkość odmieni śmierć w słodkość, prze-
praw się teraz, idąc za swym Wodzem, Jezusci woy
władnie ziemią i morzem, ten przebrnął, i deptał przez
swą moźność, krzyż ciężkość.

9. On Pasterz twon nie opuści Zbor sway, na ramio-
nach zaniesie swą owieczkę, inż czekaia na cię wozn Aniel-
skie, tu obronie, choćbyś zapadł w błąd swon, on Pasterz
twon.

10. Powstań z smutku, poprzestań frasunku, goć się, i
rusz się przebrnąć przez przełazki; acz przyjdą burze,
Jezus o cię radzi, i wyrwie cię, śmierć będziec tu już:
powstań z smutku.

11. Chrześcianstwo nie jest świeckie Państwo, krzyż ie-
den po drugim musi przychozić. Tak się działo temu,
co musiał nosić ciężki krzyż nasz; boć nie jest państwo,
Chrześcianstwo.

12. Pielgrzym musi często smętny duszy, przez gory,
padoły i bagniska iść: Tak też musi Chrześcian do nieba
wnieść, iak znosić dość, ile kroć się ruszy, pielgrzym musi.

13. Jezus słodki! byleś dodał ręki, i żywot swon dobro-
woluie polożę: Tobieś się wcale oddaę, o Bóże! rad
poniosę krzyż, przez ten wielki krotki, Jezus słodki!

O żywocie Chrześciankim.

902) 2 Kor. 11, 2. Boję się by snadź: sta-
żone myśli wasze nie odpadły od 1c.

D szußer Stand, o selig leben.

Drodzi stan, szczęśliwe życie, które z prostoty pochodzi, gdy się Bóg tak odda serce, że się umysł Chrystusa w nim rodzi, gdy Duch według obrazu jego, w światłości wiary powstaje, a za pomocą Najwyższego, wszystkie wysokości łamie.

* W prawdziwym wierze, albo światłości i doskonałości, które w yżorem było. Urym i Thumym.
2 Mow. 28, 30.

2. Co drudzy w wielkich zaczę mają, to taki za frąskt eruma, co drudzy za grzech nie trzymają, takowy za rozum grzech ma: Czemu? trzeba się światem brzydzić, nie dotknąć się nieczystego, zakładu nie można uchwyć, aż wszystko złojem, co złego.

3. Pokarm niebieski jest za drogi, obłubienicy nad wszystko, ta strzeże głowę, serce, nogi; a gdyli obstepnie, co się ściągga ku światu sławie, to ten jest piekielną męką, a gdy się z Bógiem łączą prawie, czystością się od wszystkiego

4. Prostota myślenia człowieka, z zamieszania świata tego, w jasności w gorze Horeb szuka, Bóg i pokoi swego: gdy się obłądny lud rad psuje, w rozkoszach i w wsech marnościach, a na kształt wierzących się funduje, czuje on w boży w swoich żądach.

5. Prostota nie wie o ozdobie, tylko, którą ten nas bawil Zbawiciel: Kto to ma na sobie, inż takie głupstwo. Wzięci: Esmi się na czystych działach Bóży, Imię Bóże bardzo ślicznie, iakieby mogły od ułeczennych yfotow nadzre być spróbnie.

6. Staraniem, kłopotem, trapieniem, którym świat się sam dręczy, zazdrością, troskaniem, grzaniem, umysł Chrystusowy się nie męczy: Słab, którym go Jezus obdarzył, ni jednemu nie zazdrości, chciałoby być, żeby go stał, tenby mu dodał radości.

7. O obrazie serca wybrany, co się w prostotę obłoczy: Schowanie się precz głupie panów, czekanie tylko do noży. Czemu są lampy bez oleju? Kształtem bez prostoty umysłu. Obierzciej sobie co lepszego, oddajciej światu, co jego.

8. Ach Jezu! wstępnie w moje serce, ten umysł szczęśliwy prostoty, wzmocnij, choć tej uraza wielce, światu słabierstwo i poto: Bestni obrazu i piętna nie noś: I rzecoj niechże mnie, ozdobi prostota serdeczna, toć to jest nowe stworzenie.

D modlitwie.

903) Ps. 145, 18. Bliżsi jest panu wshy-
stkim ktorzy go wzywają etc.

Sieħ, hier bin ich, Ehren-König.

Drogi ja tu, chwały Królu, seje u mieny słosicy, serdecznie płacz, modlitew racz przynąć, Snu czoł: wieczny! day się znaleźć, day się znaleźć, mnie, którym proch robacz.

1. Wzrusz na mnie, prośbę, Panie! Ktoś me serce do siebie! ja tylko cię jedynie chcę, dźwiedźcem ja tym w niebie: Day się znaleźć:; day mi się, weźm mnie sobie.

3. Nic nie łaknę, nic nie pragnę, tylko, bym łaski doś: łak, którą tym daś, którym łochas, i kto cię umiłował: Day się znaleźć:; wszystko ma, kto cię obrał.

4. O inności, o radości, Baranku niezmarzann, w
wngtr

wnętrzy ności mdszy sukam cie men, Oblubienicze Kochany,
 day sie znaleśc:; Mocarzy mny wybrany.

5. Słysz, iak rzewnie, iak płacziwie, buża wierna Cię
prosi, iak nabożnie i łaskośnie, dźwieć Cię głos wyznosi;
Daj się znaleźć: duch mój do Ciebie się wyznosi.

6. Wpę marności i sprostności, bogactwa, rozkoś, pa-
ma, są boleścią sercu meinu, którego w niebie sprawa;
Daj się znaleźć:; duśa ma jest gotowa.

Gerdeczne o zachowanie Piosnek
Świtych modlitwy.

904) ps. 92, 2. Dobra rzecz jest, wysta-
wiać panna, a śpiewać etc.

Na note: Przy Bogu mocno stoje.

Babawa to zbawieni. człeka pobożnego, powinność to
codzienna każdego wiernego, chwalić Raywnijęgo
wiospreczami, słiznemi, i hymnami świętymi wle-
bieć Imię jego.

2. *Wzieliście to usługi narodu ludzkiego, codziennie raz i drugi zaspiwać; wzięcie: nego serca Najwyższemu, za darmo niesliczone i lasi nieśfończone podziękować iemu.*

3. Do Aniołowie sami w niebieskich śpiewają, i śśię-
cznemi piosnkami Boga wystawiają, tam go i Prorocy,
wśhscy Patrjarchowie i ci Aniołowie chwają i wśh-
śkień mocy.

4. Poćiechę też to żalości i aiście ciuimn, i świetnch pio-
sneł wdzięczności: Niż się spoddziemn, smutek ustępuie,
a prawdziwe ulęuie przez Bōstie wspomnienie, wnet
serce miarzuie.

5. Jak Harfa Dawidowa, ta Muzyka Święta, którą
żalostí Saulowa przedziwnie odzta; i czart tam ucieta,
gdzie nabożnie śpiewała, na Harfie serca grała, nie pto-
dził choć szczęka.

6. Gdy zaś od nas przeleci czarci uciekają, tedy Anieli
świątci do nas przybywają, chor i piosnki święte rad z na-
mi muzykują, rad z nami intonują Melodje święte.

7. O szczęśliwym dla tego, że nam osobliwie, ten dar Boga wielkiego łaska miłosćwie do tych czas daruie, że każdy między nami chwali Boga prośkami mnożąc uskutuje.

8. Że nie tylko śpiewamy, lecz i rozumiemy, co w
piosnekach śpiewamy, i o co prosimy: Tych pośpiechów
mała, którzy obchodzą się z nami nie wiedząc, o co, krzykiem
do Boga wołają.

9. Nieścieścieu ci. wieśćbemu wiecznizę podlegaię, ktorz
 pAnu świętemu wcale nie śpiemaię, a ieśćce do tego,
 p piosneć się naśmiewaię. Aniołom ci nie zaię głosu przy-
 iemnego.

10. Niech się tedy, o Psalme! zawczasu uznają, a na
głowie i łkanie twe nie zarabiają, aby dnia sadnego
gdzj ci śpiewać nie chcieli, i nieba nie usłyseli głosu me-
rdziecznego.

11. Ci, którzy zaś pójntki piosnek świętych znają, niech
chwałą twą przybytki swoje napełniają. Bo iako ja inne
nie miałeś łaskowości, tak ja piosnek zacności, serceś błęgi
winne.

12. Niech tylko zmyczaj święty śpiewania świętego,
nam nie będzie obciży, bni do dnia sądnego śpiewać nie
prześli, i chwalić cię piosnkami, day bni tam; Anio-
łami wioznie ci śpiewali.

Najlepszey Pieśni,

pokazuiący, na ktorey karcie każda
Pieśń położona.

| | |
|----------------------------------|-----|
| A ch Bóże! czy Duch twoy | 321 |
| Ach Bóże! iakie marność | 307 |
| Ach Bóże! iakież to czasy | 308 |
| Ach Bóże! kiedyś się do nas | 760 |
| Ach Bóże nasz! uzićci niemaś | 476 |
| Ach Bóże! toć kamień wielki | 146 |
| Ach Bóże! toć w tey niskości | 477 |
| Ach Bóże! z nieba meyrzwy | 575 |
| Ach! cożci moy Jezu oddam | 94 |
| Ach! cożci za dzięki mam oddać | 594 |
| Ach! coż cieleć opocz Jezuś | 322 |
| Ach! coż ia mam grzeszny działać | 69 |
| Ach! iakież raz koniec będzie | 323 |
| Ach! iak się ten zły świat | 78 |
| Ach! iak progi gniew twoy | 329 |
| Ach! iakże mię karześ, PAnie | 331 |
| Ach Jezu! naystodhny | 445 |
| Ach Jezu! pociagnij do siebie | 446 |
| Ach Jezu! przed tobą stoję | 686 |
| Ach Jezu! wierność twą | 70 |
| Ach łaskawy, miły PAnie | 727 |
| Ach moy niebieski PAnie | 331 |
| Ach moy PAnie! mnieć nie stanie | 333 |
| Ach! my grzeszny ludzkie | 95 |
| Ach! na nasze złości | 96 |
| Ach PAnie! byś nie był | 334 |
| Ach! przypydz Gościu pożądaney | 447 |
| Ach sprawiedliwy nasz PAnie | 738 |
| Ach! toć idziesz, pożądaney | 26 |
| Ach! toć wielcem zgrzeszył | 335 |
| Ach wierni ludzkie! cieście się | 586 |
| Ach wspomnij na to, człowiecze | 586 |
| Ach wszechmogący, dobrotliwy | 750 |
| Ach żałosny nasz żywocie | 587 |
| Adam świat cały zaraził | 324 |
| Anieli z nieba zstąpili | 28 |
| Aniołowie, Aniołowie zaśpiewali | 29 |
| <i>Ascendit Christus hodie</i> | 169 |
| A tom przećcie was zwyciężył | 588 |
| Bądź chwala Bóg błogosław | 292 |
| Bądź chwala, PAnie! tobie | 706 |
| Bądź chwał dolinę, serce me | 550 |
| Bądź | |

Reieſtr Pieſni.

| | | |
|----|------------------------------------|---------|
| 3 | Bądź cześć, chwala Najwyższemu | 550 |
| 3 | Bądźmyż gotowi zawsze | 822 |
| 3 | Bądź nam, Bóże! miłościwy | 260 |
| 3 | Bądź w Bógu wesoła, o duszo | 872 |
| 3 | Bądź w Przyjściu serca wiernego | 841 |
| 3 | Bądźże cześć, chwala na wieki, za | 375 |
| 3 | Bądźże cześć, Panie! tobie | 706 |
| 76 | Baranku Bóży, Chrystus, za grzech | 219 |
| 47 | Baranku idąc, grzech noś | 97 |
| 14 | Baranku Bóży, Jezu mój | 588 |
| 47 | Baranku Bóży! niewinny | 99 |
| 57 | Baranku Bóży! | 99 |
| 9 | Będący w wielkiej niewoli | 717 |
| 59 | Będę cię wielbił, mój Panie | 786 |
| 3 | Będę ja zawsze wielbił Imię | 787 |
| 6 | Biada mi! iżem tak często | 337 |
| 3 | By, Jezu! w serce moje | 865 |
| 7 | Błędzą żli ludzie Galeni | 309 |
| 3 | Błogostaw, duszo! świętemu | 756 |
| 3 | Błogostaw: ony cześć będzie | 260 |
| 44 | Błogostawiony człowiek, co się | 773 |
| 4 | Błogostawiony niech będzie | 207 |
| 8 | Błogostaw nam nasz Panie | 799 |
| 7 | Błogo mi! Jezu ma Radość | 478 |
| 2 | Błogo temu, co się może spuścić na | 534 |
| 3 | Błogo tym, co Bóg za pomocnika | 871 |
| 3 | Bóg Bógiem jest miłości | 840 |
| 9 | Bóg do nieba wstępuje | 170 |
| 9 | Bóg, gdy niebo, ziemię stworzył | 764 |
| 34 | Bóg łaskawy, wszystkie sprawy | 509 |
| 47 | Bóg nam dał Ewangelię | 16 |
| 38 | Bóg nasz, i Król nasz | 438 |
| 26 | Bóg Ociec, z bezerey miłości | 463 |
| 35 | Bóg panuje i rządzi nas | 510 |
| 86 | Bóg tego nie opuścił | 535 |
| 86 | Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy | 790 |
| 50 | Bóg wszechmocny, z swej dobroci | 212 |
| 87 | Bógu cię chwalimy | 552 |
| 24 | Bógu czynicie dzieła | 859 |
| 28 | Bógu dzieła dajcie | 555 |
| 9 | Bógu dzieła ku wieczności | 448 |
| 9 | Bógu się poleciłem Ojcu | 589 |
| 8 | Bógu ufa dusza moja | 796 |
| 3 | Bógu was, bracia oddawam | 618 |
| 6 | Boiaż Bóg wszyscy znamy | 836 |
| 0 | Bóże! co rano powstawał | 663 |
| 3 | N u 6 | B D i a |

Reieſtr Pieśni.

| | |
|--------------------------------------|-----|
| BOże! coż czynić mam, abym mógł | 766 |
| BOże! czemuś mię, czemuś mię, moy | 780 |
| BOże dobrotliwy, Źródło | 376 |
| BOże! doczekać mi daieſz | 687 |
| BOże! który ſług nigdy nie | 795 |
| BOże! laſkawcy, w laſce nieprzebrany | 831 |
| BOże! miew ſam ſtanie | 511 |
| BOże, miłoierny PAnie | 339 |
| BOże moy! racz ſię nade mną | 340 |
| BOże moy! ſkłoń uſy ſwoie | 751 |
| BOże! naylepſzą wiadomość maſz | 377 |
| BOże Oycze! bądź z nami, a broń | 198 |
| BOże Oycze! bądź z nami, nie day | 198 |
| BOże Oycze niebieſki | 340 |
| BOże Oycze! przy ſłowie twym | 275 |
| BOże Oycze, Synu, Duchu | 288 |
| BOże Oycze wieczny! tyś ieſt | 878 |
| BOże! tobie ſerca mego | 526 |
| BOże! w miłoięrdziu ſwoim | 791 |
| BOże wierny! gdy miżerny | 851 |
| BOże Zaſtepow, a Królu niebieſki | 214 |
| BOże Zaſtepow, Królu naſz niebieſki | 215 |
| BOże! zeſliły Ducha twego | 180 |
| BOże! z nieba hojny deſzcz day | 181 |
| Broń mię, moy PAnie! od ludźi | 815 |
| Był kiedyś Człowiek pyſny | 439 |
| Chce mi chęć upada | 589 |
| Chce cię, Mocy moja! miłować. | 464 |
| Chęliwym ſercem żądam | 590 |
| Choćby ſię pod czas widziało | 536 |
| Chryſte, dniu napeł Swiałości | 688 |
| Chryſte, duży Swiałości | 664 |
| Chryſte, Ktory maſz w ſwey mocy | 752 |
| Chryſte, me Życie, Władzieio | 871 |
| Chryſte, Obrońco Zboru cierpiącego | 261 |
| Chryſte, Synu Kochany | 230 |
| Chryſtus leżał w mocy śmierci | 148 |
| Chryſtus, naſze Zbawienie | 99 |
| Chryſtus PAŒ dzisiaj z martwychw. | 161 |
| Chryſtus PAŒ zmartwychwstał, a | 149 |
| Chryſtus PAŒ zmartwychwstał wſz | 149 |
| Chryſtus PAŒ zmartwychwstał zw. | 150 |
| Chryſtus ſię nam narodził | 40 |
| Chryſtus w niebo wzięty | 170 |
| Chryſtus Żywotem moim | 591 |
| Chryſtusie, Obrońco członków | 689 |

Chrze

Rejestr Pieśni.

| | | |
|-----|--------------------------------------|-----|
| 17 | Chrześcianie! patrzcie w ten czas | 150 |
| 77 | Chrześcianie! żyćcie tak na ziemi | 398 |
| 3 | Chrześcianin nie ma mniemać | 311 |
| 6 | Chrześcianin, rycerz śmiały | 399 |
| 7 | Chrześciani! wo! prawdziwe | 311 |
| 28 | Chwal, duśo ma! bez przestania | 846 |
| 5 | Chwal, duśo ma! PAna swego | 558 |
| 3 | Chwal, duśo moia! PAna, i co we | 809 |
| 3 | Chwal, duśo! PAna wszechmocnego | 557 |
| 79 | Chwal i sław, duśo ma! PAna | 559 |
| 37 | Chwal, świecie! Boga twego | 1 |
| 19 | Chwała Bogu! do końca | 831 |
| 19 | Chwała Bogu! koniec nastaje | 592 |
| 34 | Chwała Bogu niech będzie, głos | 261 |
| 27 | Chwała Bogu niech będzie, za naukę | 262 |
| 28 | Chwała Bogu! przybądź czas | 592 |
| 87 | Chwała Bogu z wysokości, i dzięka | 199 |
| 52 | Chwała Bogu z wysokości, że | 2 |
| 79 | Chwalać mi! bądź, Jezu Chryste | 29 |
| 85 | Chwalcie Boga, Chrześcianie | 30 |
| 21 | Chwalcie PAna, godno dać | 818 |
| 21 | Chwalcie PAna, słudzy jego | 556 |
| 18 | Chwalcie serdecznie miłosierdzie | 848 |
| 18 | Chwalebny jest PAN Bóg narodu | 208 |
| 81 | Chwalemy cię w cichości | 559 |
| 43 | Chwalmyż wszyscy Boga za to | 58 |
| 58 | Chwalnyć prezent niosę | 560 |
| 46 | Ciagnij mię, ciagnij ramieniem | 368 |
| 59 | Ciebie, Boga chwalimy | 553 |
| 53 | Cierpliwość wam potrzebna | 379 |
| 68 | Ciesćcie się, Chrześcianie | 171 |
| 66 | Co Bóg raczy, tego żądam | 512 |
| 75 | Co ma wierny się trapić | 479 |
| 87 | Coż Bogu daś, o duśo miła | 528 |
| 26 | Coż ja dbam o ten świat | 426 |
| 23 | Coż ja pocznę strapiiony | 480 |
| 14 | Coż nam, sprawiedliwy PAnie! ten | 872 |
| 99 | Cudowny nasz Król | 561 |
| 16 | Czasu gniewu, i czasu twej popędliw. | 788 |
| 149 | Czasu gniewu, i czasu twej zapalcz. | 776 |
| 149 | Czasu tej naszej pokusy | 576 |
| 50 | Czego chcesz po nas, PAnie | 820 |
| 40 | Czemu się troszczysz, serce me | 241 |
| 70 | Czemuż, Król niebieski | 482 |
| 91 | Czemuż, serce! iak Poganie | 243 |
| 89 | Człowiecze, na świecie żywy | 261 |

Rejestr Pieśni.

| | |
|---------------------------------|-----|
| Człowiek z ziemię wystawiony | 851 |
| Czyni ze mnia iak raczyś, PAnie | 513 |
| Daycie BGu wielkiemu cześć | 820 |
| Daycie cześć PAnu | 707 |
| Daycieś wŝyicy ludzie chwałę | 561 |
| Daymy cześć BGu swemu | 708 |
| Day nam, PAnie miłość, wy | 275 |
| Day nam pokoy, miły PAnie | 739 |
| Deŝcz więcey nie pada | 733 |
| Do ciebie, łaskawy Lekarzu | 483 |
| Do ciebie, PAnie! ia więzię | 761 |
| Do ciebie, PAnie! wzdycha | 783 |
| Do ciebie z serca swego wołam | 719 |
| Dobrym już boy odprawil | 594 |
| Doŝąd mię chceś zapomnieć | 762 |
| Doŝądze, PAnie! oblicza twoiego | 735 |
| Doŝądze się chceś trościć | 514 |
| Doŝądze się trościć będę | 536 |
| Doŝądze się uciekę ia grzeŝnię | 757 |
| Doŝądze w teŝności | 342 |
| Dopieromci ŝyŝeli, iak Zastępow | 734 |
| Dość, me serce? dzień schodzi | 689 |
| Doskonałe serc radości | 838 |
| Doswiadźcież się sami | 369 |
| Duch Święty z nieba się ziawil | 182 |
| Duchu Nayswiętŝy E'nam zawitay | 183 |
| Duchu Święty przybądź nam | 184 |
| Duchu Święty! zawitay E'nam | 184 |
| Duchy prożne ŝmiertelności | 819 |
| Dup Słodkości, ma Radości | 515 |
| Duŝa ma iest śicha | 515 |
| Duŝa ma niech wielbi ciebie | 562 |
| Duŝo! byś powstała | 563 |
| Duŝo! chceŝli ŝpoczywać | 465 |
| Duŝo! czemuż z troŝtaniem | 450 |
| Duŝo moia! gotuy się | 394 |
| Duŝo! ŝpieway PAnu Pieśń | 810 |
| Duŝy Kochanku Bŝy Baranku | 220 |
| Dwu rzeczy proŝę PAnie, dwu | 708 |
| Dwu rzeczy proŝę, PAnie moy | 709 |
| Dziecię się nam narodziło | 32 |
| Dzieŝić czynię Opcze miły | 857 |
| Dzieŝić czynię w twoim Synie | 664 |
| Dzieŝkuję, Bŝie tobie | 857 |
| Dzieŝkuję, Bŝie mocny | 671 |
| Dzieŝkuję, Krolu mocny | 664 |
| Dzie | |

Reieſtr Pieśni.

| | | |
|----|------------------------------------|-----|
| 8 | Dziękuję, moy Bóże drogi | 690 |
| 51 | Dziękuję Oycze! przez Syna twoiego | 666 |
| 82 | Dziękuiem tobie! moy Bóże | 819 |
| 70 | Dziękuiemyć Jezu Chryste | 171 |
| 56 | Dziękuycie PAnu naſemu ſerdecznie | 710 |
| 70 | Dziękuymyż PAnu ſwemu | 710 |
| 37 | Dziękuymyż PAnu za wſe dary | 711 |
| 73 | Dzień już naſtał, o Bóże naſ | 667 |
| 73 | Dzień się weſoły ziawił | 33 |
| 48 | Dziś Chryſtus, Krol wieczney | 151 |
| 76 | Dziś nam naſtał dzień nadobny | 152 |
| 78 | Dziś nowy rok zaczynam | 874 |
| 71 | Dziś PAnſkiego odpocznienia | 262 |
| 59 | Dziś ſobie przypominamy | 172 |
| 76 | Dziś weſołe zmartwychwſtanie | 153 |
| 73 | Gdy nie gryż się myſłami | 244 |
| 51 | Ezaięſ, Proroek ſwięty | 199 |
| 53 | Fałſzywych probuycie duchow | 264 |
| 75 | Goſgując ſwiatu złemu | 343 |
| 34 | Gdy Bóg od wſzego złego | 647 |
| 34 | Gdy czas przyydzie dnia ſądneho | 854 |
| 89 | Gdy godzina ma naſtanie | 594 |
| 38 | Gdy Jezus na krzyż był rozbit | 100 |
| 69 | Gdy mię grzechy nędznego | 102 |
| 83 | Gdy się Chryſtus narodził | 33 |
| 83 | Gdy ſłońca iaſne promienie | 692 |
| 84 | Gdy dzień z ſłoneczną iaſnoſcią | 691 |
| 84 | Gdyż noc przeſła a iaſnoſci | 668 |
| 19 | Gdzież ia się, Jezu! podzieię | 483 |
| 15 | Głupi mowi w ſercu ſwoim | 778 |
| 15 | Goſciem ieſtem w ſwiećcie, PAnie | 595 |
| 62 | Grzmi, trzaſka, o trwoga | 731 |
| 63 | Halleluia! cześć i ſława | 564 |
| 65 | Hamuycie się, hamuycie | 841 |
| 50 | Herodzie, niezbożny Krolu | 80 |
| 94 | Herodzie! przecz się Judſkiego | 80 |
| 10 | Ja człowiek grzeſny i ubogi | 345 |
| 10 | Ja człowiek, ia grzeſnik ubogi | 344 |
| 08 | Ja człowiek utrapiony | 752 |
| 09 | Ja grzeſny idę do ciebie | 346 |
| 12 | Jaſ błogo mi, duſz Przyiaćielu | 529 |
| 17 | Jaſ Bóg raczy, niech się ſtanie | 516 |
| 14 | Jaſo JA PANA Bóg twoy | 347 |
| 7 | Jaſ ieleń ſuka zdroia | 451 |
| 1 | Jaſo na puſczy prętkimi | 789 |
| 4 | Jaſo rzecz piękna, iaſo rzecz | 815 |
| 2 | Jaſo | |

Reieſtr Pieśni.

| | |
|------------------------------------|-----|
| Jaſz prętko ten czas teſkliwy. | 879 |
| Jaſz w wielkim ſtęranu | 395 |
| Jaſze ia, ſwięty PAnie | 8 |
| Jam, moy PAnie! występował | 336 |
| JBOG z piekła nie pomoże. | 867 |
| Jdy, moy JEzu! do ciebie | 103 |
| Jdźcie, nauczaycie wſyſtkie. | 265 |
| Jednego tylko potrzeba | 427 |
| Jest piſano dawnym rokiem. | 105 |
| Jest zdrada w ſwiecie | 441 |
| Jestem goſciem na ſwiecie | 596 |
| Jestem na drodze, ſczęść, PAnie. | 768 |
| Jestem robaczek wzgardzony. | 598 |
| Jeſli ſam PAſZ domu | 813 |
| Jeſli ze mną PAſZ BOG moy. | 538 |
| Jeſli z nami BOG nie będzie. | 577 |
| JEzu, Bracie najmileſzy | 472 |
| JEzu Chryſte, PAnie miły | 107 |
| JEzu Chryſte! twoy zaiſte. | 34 |
| JEzu Chryſte! tyś zaiſte | 173 |
| JEzu Chryſte! w ręce twoie | 599 |
| JEzu, duſz młodych poſilenie. | 326 |
| JEzu! duſze mey Radoſci. | 510 |
| JEzu! dziecie meki twoy | 107 |
| JEzu, iutrzenna Światłoſci. | 858 |
| JEzu, ktoręś, przez śmierć | 348 |
| JEzu, ma radoſci | 429 |
| JEzu, me Kochanie, ſerc Upodobanie | 429 |
| JEzu, me Kochanie! tobiem | 565 |
| JEzu, me Odpocznienie | 71 |
| JEzu, moy JEzu! JEzu, me | 108 |
| JEzu, najmileſzy PAnie | 350 |
| JEzu, PAnie naſz nad PAnę | 861 |
| JEzu! przyjdź, a przy mnie | 452 |
| JEzu! rany ciała twego | 110 |
| JEzu, ſerca Radoſci | 453 |
| JEzu, ſkarbie doſkonały | 351 |
| JEzu, ſkarbie nieprzebrany | 352 |
| JEzu, ſłodkoſci | 532 |
| JEzu, ſłońce żywota | 380 |
| JEzu, uciecho beſpieczna | 453 |
| JEzu, wdzięczne Pamiętnie | 72 |
| JEzu! weprzyj na mię | 404 |
| JEzu! wiem, że umrzeć muſzę | 600 |
| JEzu! wołay mię | 81 |
| JEzu, ſrowie zdrowia mego | 111 |

JEzu,

Rejestr Pieśni.

| | | |
|-----|--------------------------------------|-----|
| 8 | Jeżu, Źródło świętobliwości | 473 |
| 3 | Jeżu! zwyciężaj, o Księżu żywota | 405 |
| | Jeżu, Żywocie duszy mey | 221 |
| 3 | Jeżus Chrystus miłosierny | 823 |
| 86 | Jeżus Chrystus, nasze Zbawienie | 292 |
| 10 | Jeżus Chrystus, nasz miły PAN | 112 |
| 26 | Jeżus Chrystus, nasz Zbawiciel | 153 |
| 42 | Jeżus Chrystus, nasz Zbawiciel Etery | 153 |
| 10 | Jeżus do Przyjścia przybity | 101 |
| 44 | Jeżus duszy mey Panierzem | 293 |
| 50 | Jeżus, Jeżus, moy Kochany | 517 |
| 76 | Jeżus, Światłość życia mego | 381 |
| 59 | Jeżusiam sobie ulubił | 836 |
| 8 | Jeżusa PANA szukamy | 35 |
| 53 | Jeżusie, Księżu pokoju | 740 |
| 57 | Jeżusie moy! łaski niewymowney | 401 |
| 47 | Jeżusie, życia Światłości | 599 |
| 10 | Jeżusie, żywota Chlebie | 294 |
| 3 | Jeżoż w przybytku twym, PAnie | 779 |
| 17 | Immanuelu moy! Wodzu | 539 |
| 59 | In dulci jubilo, śpiewaycie weselo | 37 |
| 32 | Jowheim, tak czyni, dziecic me | 640 |
| 1 | Już cel kładę wszelkiej złości | 382 |
| 10 | Już ci zmartwychwstał Chrystus | 154 |
| 85 | Już dobrą noc światu daięc | 601 |
| 34 | Jużem obiad odprawili | 712 |
| 42 | Już Jeżus nam dobrą noc dał | 141 |
| 42 | Już Pnam śdny dzień | 648 |
| 56 | Już lasy uciążę, ludzie | 694 |
| 7 | Już maie pola, lasy | 693 |
| 10 | Już nam słońce światłość daie | 669 |
| 35 | Już noc schodzi, iuż świtanie | 679 |
| 86 | Już się, czleczę! dobrze stało | 142 |
| 45 | Już się, zmierzcha, nadchodzi noc | 695 |
| 110 | Już się z światem rozstawam | 603 |
| 13 | Już weśły zorze słoneczne | 858 |
| 35 | Już w Imieniu BŹskim orzy swe | 696 |
| 35 | Już, zaprawdę o tym czasie | 17 |
| 32 | Już zaśły słońca jasności | 696 |
| 80 | Ji człowiek iesteś, więc twoy stan | 245 |
| 45 | Jzaiaś, Prorok święty | 199 |
| 72 | Kiedy Krol Herod Prołował | 81 |
| 404 | Kiedy w swym uciśku | 484 |
| 100 | Kiedyż się obaczemy, miły Jeżu | 454 |
| 82 | Kiedyż ta godzina przyjdzie | 842 |
| 1 | Kogożbym, BŹże! oprócz ciebie | 518 |

Reiestr Pieśni.

| | |
|------------------------------------|-----|
| Rommu Fleynot ma być dany | 845 |
| Rommu miłe Zbawienie | 827 |
| Kościółek jeden duchowny | 200 |
| Krolowi nad wsiami Krolmi | 773 |
| Krou! Który przełamywał | 407 |
| Krolu na ziemi, na wielkim | 797 |
| Krolu niebieski, Zdrowie duszy | 785 |
| Krolu wysokiego nieba | 861 |
| Kropła z grona rajskego | 650 |
| Krotkie tu lata i czasy | 603 |
| Krotki czas życia moiego | 604 |
| Krwie dragości, Czerwoności | 860 |
| Krzyczymy Ktobie wieczny miły | 265 |
| Książe żywota, JEzusie | 174 |
| Książe żywota, PAnie | 604 |
| Kto chce w sercu swoim wiedzieć | 83 |
| Kto da działkom swoim | 266 |
| Kto, o JEzu! w ranach twoich | 113 |
| Kto opieki najwyższego | 719 |
| Kto serca przewrotnego | 59 |
| Kto się na PAnę BOga spuszcza | 248 |
| Kto się PAnę BOga boi | 814 |
| Kto się we wszystkim zda na BOga | 826 |
| Kto się w opiekę poda PAnu | 805 |
| Kto tu chce BOgu służyć | 485 |
| Kto tu JEzusa ma | 837 |
| Kto wie, iak bliski dzień Konania. | 608 |
| Kto woli BOżey naśladowie | 249 |
| Kto żąda wśian małżeńskich wstąpić | 868 |
| Ktożby teraz w BOgu ufności | 37 |
| Kto zdrowiem obdarzony | 249 |
| Ktoż mię przesłowie tu świata | 606 |
| Kto wie, iak życia koniec bliski | 607 |
| Kto żywi powietrzne ptaki | 720 |
| Kirye BOże wieczności | 200 |
| Kirye eleyzon | 720 |
| Kyrie, <i>sons bonitatis</i> | 271 |
| Kasta wieczna, BOG jedyny | 88 |
| Licz, serce! lecz nie zliczyś. | 864 |
| Litania | 710 |
| Ludzie czasu ostatniego | 578 |
| Mądrość Dycy wśchmocnego | 114 |
| Mnogo ludzi na tym świecie | 609 |
| Mam wielką prośbę, PAnie mój | 353 |
| Mam wolę się rozstać | 611 |
| Marya, PAnienka czysta | 86 |

Rejestr Pieśni.

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Matki (wdzięczni)! przecz wołaćie | 612 |
| Miałem Jezusa w sercu | 832 |
| Mila duszo! niechay będzie | 518 |
| Miłość! coś mię obrazem | 222 |
| Miłość towarzysstwa nie lubi | 430 |
| Miły Oycze! ja dziecie | 354 |
| Minał rok stary zaiste | 61 |
| Mocność Oycza niebieskiego | 115 |
| Modlmy się Oycu swemu | 389 |
| Mówią ludzie nierozumni | 310 |
| Mówiś: Chrześcianem jestem | 312 |
| Moy Bóg! znowu dzień nastaje | 669 |
| Moy Jez! idę do ciebie | 355 |
| Moy Jez! serca Radości | 75 |
| Moy Jez! wszyscy Aniołowie | 370 |
| My wierzymy w Jednego Boga | 200 |
| Na coś się tu na tym świecie | 444 |
| Na czymżeć nie stawia me serce | 223 |
| Nader bogaty Panie | 741 |
| Nad rzeki Babilońskimi | 579 |
| Nakłoń Panie! ku mnie ucho | 804 |
| Narodził się Chrystus Pan | 38 |
| Narodził się nam Zbawiciel | 39 |
| Narodził się Syn Bóży | 40 |
| Narodził się Syn w Bethlehem | 47 |
| Nastalci nam dzień zbawienny | 185 |
| Nasycił nas Bóg z nowu hoynie | 713 |
| Nasze oczy snem zmorzone | 697 |
| Nasze złości, nieprawości | 116 |
| Na woli Pańskiej spolegam | 519 |
| Nawróć się, złecze! od złości | 833 |
| Naymilşy Jez! w rychle przypdź | 455 |
| Naytrudniejszy naszej chwile | 718 |
| Na zgon twoy bacz, smiertelny | 18 |
| Nedzę ty tylko znaś, Bóg | 327 |
| Niebieskie sale, Oczyszno | 651 |
| Niechci się, serce w cieie | 431 |
| Niech mię poświęci Chrystus | 119 |
| Niech się temu świat dziwuie | 40 |
| Niechże ci śpiewam moy Panie | 251 |
| Niechże nie pożdamy | 433 |
| Nie day, Bóg nasz hańbić | 267 |
| Nie karz mię w gniewie twym | 356 |
| Nie karz Panie! grzesznego | 357 |
| Nie lęay się wody nie | 879 |
| Nie mamli ja Bógu śpiewać | 225 |
| Niemas na świecie żadney cięskiej | 843 |

Reiestr Pieśni.

| | |
|----------------------------------------|-----|
| Niemaś nic żałośniewego | 487 |
| Nie mówcie mi o szrebrze, złocie. | 466 |
| Nie opuścay, PAnie! swoich | 519 |
| Nie płaczcie, sieroty! czemuż się | 843 |
| Nie puśćcie, Jezu moy! boś za. | 520 |
| Nie puśćcie, Jezu moy! i ty | 521 |
| Nie puśćcie ja Jezusa; bo cożbym | 467 |
| Nie puśćcie Jezusa, z Jezusem | 468 |
| Nie puśćcie Zbawcy mego; bo mię | 295 |
| Nie puśćcie Zbawcy mego; bom | 297 |
| Nie racz w popłdliwości | 776 |
| Nie trap się w sercu myślami | 227 |
| Nie truchley, człowiecze! w sobie. | 253 |
| Nie trwoż, o człowiecze! sobą. | 255 |
| Nie trwoż sobą, dušo moja | 490 |
| Niestetyż! toć złego, czasu żałośnego. | 742 |
| Niechęścicia mię ogarnęły | 488 |
| Niosęć, PAniel za powstanie | 670 |
| Nowe lato nam nastało | 61 |
| Nuż, my, wierni Chrześciance | 852 |
| Nuż, wszyscy Chrześciance! zaśpiew. | 89 |
| Nuż wszyscy, ktorzy pragniecie | 838 |
| Nuż wszyscy serdecznie Bogu | 555 |
| Nuż wszyscy zaśpiewaymy, do PAna | 267 |
| Nuż, wszyscy z serca całego | 41 |
| Nuż, wszyscy z serca prawego. | 185 |
| Nuż, wszyscy zaśpiewaymy, Bogu. | 713 |
| Nuż, Zborze święty! dnia tego. | 91 |
| O bacz, człowiecze wierny | 613 |
| O Baranku Bógu! Ktory | 119 |
| Obfita Ducha Świętego kasta | 193 |
| Obmowey ięzyc płamliwy | 876 |
| O Bogu przyiemne Kwiatki | 84 |
| O Bóże! ci dżiękuję, że | 670 |
| O Bóże! co ludzkie syny | 216 |
| O Bóże! Fiedym nie wiedział | 289 |
| O Bóże! Ktory niebo swe | 728 |
| O Bóże! racz się zmiłować | 581 |
| O Bóże! wielkie to winy | 736 |
| Obrazem Boga mego | 571 |
| Obrońco uciśnionych, Bóże | 792 |
| O! być teraz moy Zbawiciel | 455 |
| O Chryście! dzienna iasności | 698 |
| O Chryście Synu Bógu | 230 |
| O com cię prosił dnia tego | 698 |
| Oci się! do nas brzmi głos | 19 |

487
 466
 519
 843
 520
 521
 467
 468
 295
 297
 776
 227
 253
 255
 490
 742
 488
 670
 61
 852
 89
 838
 555
 267
 41
 185
 713
 91
 613
 119
 193
 876
 84
 670
 216
 289
 728
 581
 736
 571
 792
 455
 698
 230
 698
 19
 0

Reiestr Pieśni.

| | |
|-------------------------------------|-----|
| Ocuć się, duchu! tej chwile | 41 |
| Ocuć się, serce moje! a zacznij | 672 |
| Ocuć się, serce moje! uważ | 119 |
| Oculcie się, wszyscy ludzie | 20 |
| O człeczko! iakież serce twe | 267 |
| O czym mądrość świata tego | 201 |
| Oczy me wznoszę teskliwie | 873 |
| Oczy moje ku PAnu podnoszę | 813 |
| Oczy moje na PAna patrzą | 491 |
| O daremne nasze krotochwile | 852 |
| Od Boga sprawy wszelkie | 767 |
| Od PAna wiele dobrego | 492 |
| Od wschodu słońca iakiego | 43 |
| Oddal gniew, Bóże! oddal gniew | 725 |
| Oddal od nas gniew swój, PAnie | 723 |
| Oddal od nas miotłę, PAnie | 722 |
| Oddal surowy gniew swój, oddal | 724 |
| O drogi Skarbie, Jezuśie | 456 |
| O Duchu Święty! do nas przyjdź | 187 |
| O duże błogostawione | 572 |
| O duże wszelka nabożna | 121 |
| O! gdybym tysiąc języków | 566 |
| O głowo krwią zboczona! bolu | 123 |
| O głowo krwią zboczona! ciężko | 122 |
| O gromny głosie wieczności | 652 |
| O iakosćie wy błogostawieni | 656 |
| O! iak są mile twe przybytki | 802 |
| O Jezu! bądź pochwalony | 124 |
| O Jezu kochany! iak dobrze | 533 |
| O Jezu, ma Radości | 299 |
| O Jezu, obroń moia | 699 |
| O Jezu, stodkity pamięci | 300 |
| O Jezu Światłości! oto, noc | 673 |
| O Jezuśie! zbaw mą duże | 457 |
| O Jutrzenko Jezuśie | 358 |
| O Jutrzenko z wysokości | 573 |
| O Proponości i ciemności | 859 |
| O! Ktożby już wszystko zgubił | 434 |
| O! Ktożby się chciał udać na złości | 359 |
| O latom nie podległy | 840 |
| O lux beata Trinitas | 202 |
| O Majestatu strasznego | 614 |
| O Miłości mej miłości | 125 |
| O najwyższy Kapłanie | 529 |
| O niestały, o nietrwały | 614 |
| O Pasterzu duży mej | 457 |
| O pewnie, żeśmy błogostawieni | 656 |

Reiestr Pieśni.

| | | |
|------------------------------------|-----|---------|
| O piękna świata fabryko | 458 | nie |
| O słodki stan, szczęśliwe życie | 881 | nie |
| O śmiertelny, o mizerny | 853 | nie |
| O śmierci! gdzież już bodźcie twoy | 155 | nie |
| O Stworzycielu mój, Bóże | 425 | nie |
| O Światłości, Trojco Święta | 202 | nie! |
| Oświeć mię, Panie mój | 314 | nie! |
| Oświeć światłem swym | 728 | nie, |
| O święty Jezu! cożes ty przewinił | 126 | nu |
| O święty Stroju ludu twego | 674 | terzu |
| O ty najśłodsza Radości | 188 | terzu |
| O wielka radości! doślim | 823 | ec |
| O wieczności, gromny głosie | 654 | picie o |
| Owom ia tu, chwały Krołu | 881 | Adam |
| O wszechmogący Panie! co | 269 | bojny |
| Oycy na wysokości | 719 | bojny |
| Oycy przedwiecznego | 828 | chwal |
| Oycze! iakżci chwałę | 203 | chwal |
| Oycze! ktoryś wszystko stworzył | 675 | chwal |
| Oycze nasz, ktoryś jest w niebie | 391 | kiagni |
| Oycze nasz najmocniejszy | 705 | odam |
| Oczyżno tęskliwa | 743 | oskocz |
| O żalości! O boleści | 143 | o ten |
| O żalości! O gorzkości | 144 | oście |
| O Źródło żywota, wieczna | 460 | oście |
| O Żywiecico zmartwychwstały | 157 | ożny |
| Wspamiętajmy, Chrześciance | 269 | ożny |
| Wszystko Bóg duże mój zbaw. | 540 | ożny |
| Wszystko Bóg wszechmogący, Frolnie | 43 | ożny |
| Wszystko Bóg wszystko dobrze | 848 | ożny |
| Wszystko, co na wsze kończyny | 546 | ożny |
| Wszystko jest mój Pasterzem | 271 | ożny |
| Wszystko mój, ktory zawsze | 782 | ożny |
| Wszystko na krzyżu, me Kochanie | 129 | ożny |
| Wszystko ogniem mojej światłości | 784 | ożny |
| Wszystko głosem trąby | 170 | ożny |
| Wszystko wołam, Panna prośę | 816 | ożny |
| Wszystko Bóże! w potrzebie | 616 | ożny |
| Wszystko Bóże wszechmogący | 270 | ożny |
| Wszystko! siebie wystawiamy | 749 | ożny |
| Wszystko! czas on uważam | 616 | ożny |
| Wszystko! iak ich wiele jest | 774 | ożny |
| Wszystko Jezu! co więc czytamy | 127 | ożny |
| Wszystko Jezus Chrystus gdy | 176 | ożny |
| Wszystko Jezu! dajęka tobie | 302 | ożny |
| Wszystko Jezu! dajęka za straż | 878 | ożny |
| Wszystko Jezu! natlen się | 270 | ożny |

Rejestr Pieśni.

| | | |
|----|-------------------------------------|-----|
| 41 | Panie Jezu! tyś Ciele | 617 |
| 81 | Panie Jezu wołam Ciebie | 492 |
| 31 | Panie! Kiedy Cię o co w swę | 815 |
| 19 | Panie nad Pany. Bóże wszechm. | 737 |
| 4 | Panie nasz, Studnico dobroci | 271 |
| 21 | Panie! połącz wzdry sprawiedliwości | 494 |
| 31 | Panie! Przykazania twoie | 383 |
| 71 | Panie, w twoiej ci ja mocy | 640 |
| 11 | Panu Bógu wszechmocnemu | 715 |
| 51 | Pasterzu niebieski | 280 |
| 11 | Pasterzu Zborow swych | 272 |
| 31 | Pieć żrzedel są | 130 |
| 51 | Płynicie oczy, plńcie łzami | 130 |
| 81 | Po Adamowym grzeszeniu | 91 |
| 11 | Pobożni: oćcie się | 637 |
| 71 | Pobożni weselcie się | 4 |
| 11 | Pochwalmyż wszyscy Pana z nieba | 747 |
| 11 | Pochwalmyż Pana serdecznie | 567 |
| 11 | Pochwalmyż wszyscy spodem | 62 |
| 91 | Pociągnij nas, tedy zaraz | 178 |
| 71 | Poddani, bacznosc dajcie | 5 |
| 11 | Podstocz, serce me, w radości | 45 |
| 41 | Pod ten czas porankowy | 676 |
| 41 | Podźcie działki Adamowe | 302 |
| 61 | Podziękujemy Oycowi niebieskiemu | 203 |
| 11 | Podźmy z podziękowaniem | 63 |
| 61 | Pogrzebmyż to ciało w ziemi | 618 |
| 41 | Pola już białe | 237 |
| 41 | Pomóżcie mi wystawiać | 64 |
| 11 | Pomóż Jezu! daj pomocy | 65 |
| 51 | Pomóż mi, Bóże! bym cię | 385 |
| 11 | Pomóż nam w wszech sprawach | 386 |
| 51 | Pomóżże nam z grzechow naszych | 834 |
| 11 | Poprosmyż Świętego Ducha | 183 |
| 11 | Postan jest od Boga Anioł | 92 |
| 11 | Posłuchajcie z weselem | 46 |
| 11 | Postępuj: o Syonie | 409 |
| 11 | Postępuj z kazią miłości | 495 |
| 11 | Postoy dušo moja! postoy | 435 |
| 11 | Powstań Chrześcijański człecz | 410 |
| 11 | Powstań dušo! do śpiewania | 700 |
| 11 | Powstań już, dušo moja | 496 |
| 11 | Pożegnaj nas, Bóże Oycze | 676 |
| 11 | Prawdziwa żywota radość | 77 |
| 11 | Precz me serce! te myśl | 218 |
| 11 | Precz, precz, żalosne narzekanie | 619 |
| 11 | Prorocy prorokowali | 106 |

Reiestr Pieśni.

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Prosim Cię, Który mi Kłaf | 392 |
| Przećie Cię nie odstąpię | 843 |
| Przećie go miłuję | 469 |
| Przeciwnie chwary | 719 |
| Przeć się bardziej wynosić | 610 |
| Przeć się waży, ziemia licha | 371 |
| Przeć tań letce waży | 87 |
| Przećebys chciał stać na dworze | 6 |
| Przed BŻem tronem stoig | 217 |
| Przed Jerezalem, o PAnie | 359 |
| Przednie mocny grunt | 542 |
| Prz. dsięwzięcia iestem, chwalić | 864 |
| Przed tronem stoig, BŻe | 677 |
| Przedziwny BŻe, wielow PAnie | 769 |
| Przez twe święte Ducha zestanie | 189 |
| Przez twe święte wniebowstąpienie | 178 |
| Przez twoie święte zmartwychpowst | 158 |
| Przybądź do nas Gościu nżięty | 190 |
| Przybierz się, dušo! w ozdoby | 303 |
| Przybliżyć się inż dzień biały | 678 |
| Przy BŻgu mocno stoig | 543 |
| Przyydz, ach przyydz Duchu żywota | 190 |
| Przyydz Duchu Święty | 191 |
| Przyydz, Zbawienie Pogańskie | 8 |
| Przyydz, PAnie! zaginać | 845 |
| Przypuś, PAnie! w uhy swoje | 775 |
| Przystoyna rzecz PAna chwalić | 860 |
| Przyśtoć nam iste Zbwienie | 373 |
| <i>Puer natus in Bethlehem</i> | 47 |

Quem Pastores

| | |
|------------------------------------|-----|
| Nacście posłuchać tej sprawy | 39 |
| Radośnie śpiewamy | 20 |
| Radosny głosie wieczności | 49 |
| Radujcie się Chrześcianie! czyniąc | 658 |
| Radujemy się, wszyscy Chrześcianie | 159 |
| Radujemy się wszyscy z tego | 178 |
| Rano wstawy ze snu swego | 191 |
| Ręka twoja, JEzu PAnie | 680 |
| Rokamy stary Kończyli | 631 |
| Rokof, dobrą myśl | 66 |
| Rospomnij, człowiecze! na to | 853 |
| Rozliczne uczynności | 622 |
| Rozmyślajmyż dziś, wierni | 273 |
| Rzecz nas, PAnie! przy słowie | 112 |
| | 275 |

Reiestr Pieśni.

| | | |
|-----|-----------------------------------|---------|
| 31 | Rządź, o BŌże! wolą moje | 387 |
| 81 | Rzecz łatwa, Chrześcianem być | 411 |
| 46 | Rzecz trudna, Chrześcianem być | 411 |
| 71 | Rzekł PĄŻ PĄnu memu | 812 |
| 6: | Rzekłem ja czeł utrapiony | 497 |
| 37 | Sam, ja iednakże nie sam | 863 |
| 8 | Sam na się starzę | 360 |
| rze | Serce rozweselone, cieś się | 877 |
| 21 | Serdecznie oczekawam | 623 |
| 35 | <i>Si bona suscepimus</i> | 492 |
| 54 | Siedząc po niskich brzegach | 550 |
| 36 | Starbie nad wśe zacności | 461 |
| 47 | Sławne Chystusa powstanie | 160 |
| 5 | Slicznie świeci iutrznia | 574 |
| 8 | Słodki Jezu, z twej miłości | 680 |
| 7 | Słodkie serc mdłych Pośilenie | 362 |
| 5 | Słońce się chyli ku ziemi | 701 |
| 9 | Słowa twego, PĄnie! cnego | 276 |
| 50 | Sluchaj, co żywo | 22 |
| 7 | Słyszysz, me serce, na niebie | 731 |
| 4 | Smół serca mego trwożliwe sumn. | 866 |
| 9 | Smutne me serce | 363 |
| 9 | Spiwać będę ja o sobie | 209 |
| 24 | Spiwamyć Immanuelu. | 51 |
| 7 | Spiwawcie, cześć dajcie | 569 |
| 7 | Spiwawmyż w głos z Aniołami | 50 |
| 61 | <i>Spiritus Sancti gratia</i> | 293 |
| 27 | Spij spokojnie, mile dziecie | 771 |
| 4 | Sprawiedliwy PĄnie BŌże | 738 |
| 11 | Sprawuyćie wszyscy zbawienie | 316 |
| 16 | Srogie się zewsząd załurzyły dymy | 762 |
| 16 | Srogiey przepaści zginienia | 855 |
| 16 | Starzy wszyscy z młodemi | 748 |
| 16 | Staw się, iak chceś, PĄnie | 465 |
| 16 | Stworzenie ludzkie, PĄna BŌga | 828 |
| 16 | Stworzycielu nasz BŌże wielkiey | 759.849 |
| 16 | Sumnienie dobre poćoiu | 388 |
| 16 | <i>Surrexit Christus hodie</i> | 161 |
| 16 | Swiatłości ma, Jezu Chryste | 231 |
| 16 | Swiatłość stonieczna znikła | 702 |
| 16 | Swiat przewodzi, nic się | 583 |
| 16 | Swiecie, przypatrz się | 133 |
| 16 | Swiecie, z ciebie wychodzę | 625 |
| 16 | Syn BŌży z gornego | 9 |
| 16 | Synowie ludzcy sprawuyćie | 414 |
| 16 | Synu BŌży od wieczności | 499 |
| 16 | Synu BŌży, PĄnie wieczny | 67 |

Reieſtr Pieſni.

| | |
|------------------------------------|-----|
| Syon rzewnie lamentuie | 584 |
| Szczerostim wiernego Boga | 522 |
| Szczęść, pomóż, Panie Bóże | 135 |
| Szczęśliwy, który w tym pracuie | 317 |
| Szczesna wieczności | 661 |
| Tak Pnam woła sam Syn Bóży | 501 |
| Tak nas woła sam Syn Bóży | 503 |
| Tak Pan Bóg świat umiłował, dżiw. | 231 |
| Tak Pan Bóg świat umiłował, że dla | 194 |
| Tak wiele nam tu obiawił | 826 |
| Tę są twoie Przykazania | 277 |
| Tęgo żądasz po nas, wszechmocny | 391 |
| Tęci jest świat nędzny | 504 |
| Tęci to jest dzień radości | 98 |
| Teraz; dušo! terazci | 84 |
| Terazem przewycięzyl | 626 |
| Teraz, gdy dokonyma | 68 |
| Teraz puszczasz sługę twego | 188 |
| Tobie bądź cześć, Wycze mocny | 681 |
| Tobie bądź Panie! chwała | 69 |
| Tobie, o Bóże moy! zaspiewam | 393 |
| Tobie, Panie! chodźmiemy | 627 |
| Tobie ufam, o moy Panie! że mi | 505 |
| To moje serdeczne upodobanie | 278 |
| Trocy święta od wieczności | 631 |
| Tu leżę robaś zmorzony | 28 |
| Tu leżę, śmiercią upiony | 628 |
| Tu przed tobą padam | 411 |
| Tu śpię według ciała | 629 |
| Tum święty Jezu | 279 |
| Twoja cześć, chwała | 304 |
| Ty, coś niebo wysobie | 523 |
| Ty, o śliczny, piękny świecie | 459 |
| Ty sam, Panie! dawasz | 709 |
| Tylko w tobie, Panie moy Chryste | 364 |
| Tysiąc cie pozdrawiam razy | 136 |
| Tys jest Izraelski Krol | 140 |
| Tys jest Krol Izraelski | 825 |
| Tys o Bóże lutościwy | 280 |
| Uchylcie drzwi, uchylcie | 822 |
| U Boga w łasce stoje | 470 |
| U ciebie, o Bóże moy | 877 |
| Veni Redemptor gentium. | 8 |
| Ufam w Boga w nieśczęściu mym | 846 |
| Ufność ia moję pośladam | 257 |
| Ufność ma Jezus drogi | 161 |

Veni Redemptor gentium.

Ufam w Boga w niebezpieczeństwie moim

Ufność ja moję pośladam

Ufność ma Jezus drogi

Reiestr Pieśni.

| | |
|----------------------------------------|-----|
| Umczenie naszego Pana Jezusa | 137 |
| Ustarczamci się, moy Bóże! i serdeczn. | 281 |
| Ustarczamci się, moy Bóże! z utrapien. | 416 |
| Ustarczam się, wierny Bóże | 318 |
| Ustysz proźby moje | 807 |
| Utrapienia pełno wszędzie | 844 |
| Uważ serce nabożne, miłość | 9 |
| Uważ tu serce każdego | 829 |
| Walcz wiernie, gdy Bóg | 424 |
| W Bógu ufać, iest stale trwać | 544 |
| Wdzięczni powinni | 629 |
| Wdzięczny Jezus ma Słodkości. | 367 |
| Wdzięczny Jezus, owo tu | 279 |
| Weselcie się, Chrześciane, wnet | 24 |
| Wesel się, coko Syonsta | 10 |
| Wesel się, o ducho moja | 631 |
| Wesel się tey to chwile | 162 |
| Wesele się w tobie, witajcie się | 52 |
| Weselmy się, Chrześciane! gdyż | 53 |
| Weselmy się, Chrześciane! z radości | 236 |
| Weselmy się już ninie | 53 |
| Wesoło dziś płakać | 54 |
| Wesoło dziś spiewać | 54 |
| Wesoło spiewamy | 11 |
| Wesoly nam dzień nastał | 164 |
| W gorny kraj Marya wchodzi | 94 |
| Wiara, miłość zginęła | 856 |
| Wiara iest stałą ufnością | 375 |
| Widzisz, człecz! iak codziennie | 632 |
| Widzisz, człecz! iak po wszy czas | 633 |
| Wieczor nadchodzi, zostańz nami | 703 |
| Wielow Tworco, o Panie | 850 |
| Wielbi ducha moja Pana | 212 |
| Wiele dziś obrzydliwości | 856 |
| Wielkać to iest łaska | 634 |
| Wielki Bóże! muszę słaczyć | 283 |
| Wielki proroku! pragnie | 462 |
| Wielkie nieprzeście cierpie | 506 |
| Wielkięś, Panie! dobroty | 570 |
| Wiem, Bóże! iż każda sprawa | 525 |
| Wiemci ja Krolewo | 305 |
| Wiem o światku pięknym | 306 |
| Wiem, że moy Zbawiciel | 164 |
| Wierny Oycze! mięś z miłości | 318 |
| Wierzę w Boga Stworzyciela | 204 |
| Wierzam w Boga wszechmocnego | 204 |

Reiestr Pieśni.

| | |
|-----------------------------------|---------|
| W Imieniu Jezusa samego | 770 |
| W Imię Oycy niebieskiego | 682 |
| Witajcież o godziny | 703 |
| Witaj Jezus Chryste | 12 |
| W mękach Krzyża okrutnego | 145 |
| W mieście Bethlehem rzezonym | 85 |
| W mocy, w mądrości znacznego | 865 |
| W mych wszystkich sprawach | 257 |
| Wolam Ciebie JEZU | 414 |
| W Planu ja BOgu mym | 544 |
| W sercu moim nie zgasto | 545 |
| Wspomnij na mię, o człowiecze | 635 |
| Wspomnij, o człowiecze | 636 |
| Wśród żywota naszego | 638 |
| Wstań do chwały, duchu moym | 681 |
| Wstań, ducho ma! uwajay | 434 |
| Wstań ducho! zapomnij | 14 |
| Wstąp w bramę serca mego | 195 |
| Wstąpił PAN Chrystus dnia | 169 |
| Wstrachu i bolu tkwie | 25 |
| W sumnieniu swym ochłodzenie | 249 |
| Wstań ja w twoiej mocy | 638 |
| Wszakże Jezus moją Radością | 421 |
| Wszystki BOże, Panie miłości | 754 |
| Wszystkocy Panie, wiekuiści | 777 |
| Wszystkocy Królu Panie | 585 |
| Wszystkocy Stworzycielu | 205 |
| Wszystki nasświety dzień nastał | 105 |
| Wszystki dobrego Dawco | 739 |
| Wszystki, co żadaś zbawienia | 284 |
| Wszystki, cośmy grzech poznali | 835 |
| Wszystki głosem wdzięcznym głosem | 165 |
| Wszystki ludzie to obaczcie | 642 |
| Wszystki ludzie z świata | 661 |
| Wszystka ziemia, wszystkie Kraie | 798 |
| Wszystko dobrze, co BOG czyni | 507 |
| W ten czas święta nam radośny | 166 |
| W tobie, Chryste, samym mym | 364 |
| W tobie ja ufam, mój Panie | 422 |
| W tobie, Panie! nadzieję mam | 800 |
| W tobie ufność swą Klade | 801 |
| W trzydziestym roku Chrystus | 139.825 |
| W nisku moim | 508 |
| Wynidź, me serce! wesel się | 238 |
| Wzbij się do BOga twego | 546 |
| Wzgórę, wzgórę, Twę radości | 548 |
| Wzpy | |

Wypom
Wypom
mojon
BOG
bawa t
Jaena
myle
gnymy
ney nie
Jezus
mi, je
mnq, r
piewan
wse mi
wstaj P
wca na
Bogiem
BOzego
tego je
ay na P
nam ci
lebofo
ktem P
ierzien
milości
uluy si
uluy si
uluy si
ay faj
ay, o
nieba u
stań z
pokoi
porant
zgodz
Bodlo
amiego
serca
serca
ci
wielk
woli
w Chr

Reiestr Pieśni.

| | |
|----------------------------------|-----|
| Wzywam ciebie, JEzu Chryste | 423 |
| Wzywamyż PAna tego | 716 |
| Kenoson, Medrzec Poganow | 875 |
| N BOG z piekła nie pomoże | 867 |
| Zabawa to zbawienna | 880 |
| Zacna wszędy chwala twa | 759 |
| Zacniycie nową Młodnemu Pieśń | 806 |
| Zacniymyż wszyscy serdecznie | 807 |
| Zadney nie ma piękności | 240 |
| Za JEzusem pociągniemy | 817 |
| Zal mi, zem kiedy zgrzeszył | 365 |
| Za mną, mowi Chrystus, podźcie | 475 |
| Zaspiewam Panu memu | 286 |
| Zawże mię te usności | 644 |
| Zawitay E'nam Święta Wielbanocy | 166 |
| Zbawca nasz E'nam przyśedł | 55 |
| Z B'giem w drodze zostawamy | 771 |
| Z B'żego narodzenia | 56 |
| Z całego serca mego | 685 |
| Zdaj na PAna swe drogi | 258 |
| Zegnam cię, świecie obłudny | 645 |
| Z głębokości grzechow moich | 366 |
| Zlecitem PAnu me sprawy | 646 |
| Zmierzkem dochodzi | 704 |
| Z miłości B'ż wiérne swoje | 218 |
| Zmiłuy się, B'że! zmiłuy | 725 |
| Zmiłuy się nademną, B'że | 366 |
| Zmiłuy się, PAnie! czasu mego | 794 |
| Znay każdy dobrodziejstwa | 799 |
| Znay, o Zborze Chrześciański | 15 |
| Z nieba już idźcieś na ziemię | 56 |
| Zostań z nami. JEzu PAnie | 288 |
| Z pokojem idę w radości | 88 |
| Z poranku z łoża wstaigcy | 686 |
| Z rządzenia B'żego | 768 |
| Zrzedło wśech dobroci | 197 |
| Z łanego nieba idę E'wam | 57 |
| Z serca B'żu śpiwamy | 717 |
| Z serca cale mego | 508 |
| Z serca cię miłuię, o PAnie | 470 |
| Z wielką ochorą ludzie | 15 |
| Z woli Wyewstęły Chrystus parr | 290 |
| Zyw Chrystus coż lamentuię | 168 |

Reiestr

Pieśni Niemieckich,

na język Polski przełożonych.

| | |
|----------------------------|--------------------------------|
| A ch bleib bey uns | Auf, auf mein Geist be- |
| Herr J. C. 288 | trachte 437 |
| Ach du süßer 445 | Auf, auf mein Geist zu |
| Ach Gott! ist noch 321 | loben 683 |
| Ach Gott! mich dr. 146 | Auf Christenmensch 410 |
| Ach Gott! thu dich 581 | Auf diesen Tag bed. 172 |
| Ach Gott und Herr 333 | Auf du arme Seele 563 |
| Ach Gott vom H. 575 | Auf, hinauf zu d. 548 |
| Ach Gott! wie gn. 280 | Auf meinen lieben 544 |
| Ach Gott! wie m. 477 | Auf Seele! laß d. 14 |
| Ach Herre, du 727.738 | Aus Lieb läßt 218 |
| Ach Herr wie ist d. 329 | Aus meines Herz. 685 |
| Ach Jesu! deßen Tr. 70 | Aus süßen Freuden 49 |
| Ach komm, du süß. 447 | Aus tiefer Noth 366 |
| Ach kömst du endlich 26 | B edenk, o Mens. 622 |
| Ach laß dir, liebster 674 | Bedenke, Mens. 18 |
| Ach lieben Christen 586 | Befiehl du deine 258 |
| Ach Liebster! zeuch 446 | Bereitet den Weg 322 |
| Ach mein Jesu sieh 686 | Bleib bey uns H. 763 |
| Ach sagt mir nicht 466 | Brunquell aller G. 197 |
| Ach was sind wir 322 | C hrist der du bist 698 |
| Ach was soll ich Sü. 69 | Christe der du b. 688 |
| Ach wenn doch m. 455 | Christe, du Beyst. 261 |
| Ach wenn ich dich 518 | Christe, du Lam G. 119 |
| Ach wenn kommet 842 | Christe mein Leben 871 |
| Ach wenn werd ich 454 | Christe, wahres G. 664 |
| Ach wie elend ist u. 587 | Christ fuhr gen H. 170 |
| Ach wie erschrickt 78 | Christ ist erstanden 149 |
| Ach wie nichtig, ach 614 | Christ lag in todes. 148 |
| Ach wie will es en. 323 | Christum wir sollen 43 |
| Ach wir armen G. 95 | Christ unser Herr 290 |
| Ade du schndde W. 645 | Christus der ist m. 591 |
| Allein Gott in der 199 | Christus, der uns sel. 99 |
| Allein und doch n. 863 | D a Christus gebor. 33 |
| Allein zu dir, Herr 364 | Da Jesus an d. 100 |
| Alle Menschen m. 661 | Danket dem Herr. 710 |
| Also hat Gott die 233 | Dank sagen wir alle 41 |
| Also heilig ist der T. 165 | Dank dem Herrn 556 |
| An Wasserflüssen 579 | Das alte Jahr ist n. 66 |
| Auf, auf ihr Reichsg. 5 | Das alte Jahr verg. 61 |
| | Das |

Reiestr Pieśni Niemieckich,

fid.
ych.
ein G.
ein G.
mensc.
tag bed.
Seel.
zu d.
lieben
hbd.
st
Herz.
reude
oth
Mens
e, Me
eine
Beg
s J.
ler G.
u bist
du b.
beyst.
in G.
Leben
es G.
n H.
anden
odes.
sollen
Err
m.
ans sel
gebor
an d.
herr.
ir alle
Ern
ist n.
r vera.
3

Das Elend weist d. 327
Das wolle Gott B. 682
Denk, Menschenk. 504
Dennoch bleib ich 843
Den Vater dort ob. 715
Der am Kreuz ist 129
Der du bist drey in 202
Der Glaub ist eine 375
Der heilige Geist v. 182
Der Herr der aller 541
Der Herr ist mein 271
Der lieben Sonnen 692
Der Tag bricht an 667
Der Tag der ist so f. 33
Der Tag hat sich g. 702
Der Tag vertreibt 678
Des Morgens w. 686
Des Vaters lautre 828
Die helle Sonne l. 669
Die Liebe leidet n. 430
Die Nacht ist kom. 704
Die Propheten h. 105
Die Seele Christi h. 119
Dis ist der Tag der. 93
Dis sind die heilg. 277
Dir, dir, Jehovah 395
Du bist ja Jesu, m. 421
Du bist ein Mensch 245
Du Friedensfürst 740
Du hast uns lieber 392
Du heilige Dreyf. 682
Du höchster König 861
Du Lebensbrod, H. 294
Du Lebensfürst, H. 174
Du, o schönes W. 458
Durch Adams Fall 324
Du sagst: Ich bin 312
Du siehest, Mensch 631
Du sollt in allen S. 767
Du unbegreiflich h. 456
Du weinest vor J. 359
Du Wundergott 769
Ein Christ, ein ta. 399
Ein Christ soll n. 311
Einen guten Nam. 594
Ein feste Burg ist 542

Ein Kind geborn zu 47
Ein Kindelein so löb. 40
Ein Lämmlein geht 97
Ein rein Gewissen 388
Eins ist noth ach 427
Ein Tröpflein von 650
Ein Wetter steigt 731
Ein Würmlein bin 598
Erbarm dich mein 366
Erhalt uns Herr 275
Erleucht mich Herr 314
Ermuntert euch, i. 657
Ermuntre dich, m. 41
Erschienen ist der h. 152
Erstanden ist der H. 154
Esaia dem Proph. 199
Es ist das Heil uns 373
Es ist gewiß ein gr. 634
Es ist gewißlich an 17
Es ist nicht schwer 411
Es kostet viel ein C. 411
Es spricht der Unw. 310
Es stehn vor Gott. 217
Es vergeht mir alle 589
Es wird schier der 648
Es wolle uns Gott 260
Fahre fort mit L. 495
Fahre fort:; 3. 469
Fließt ihr Augen, fl. 30
Freud dich du werthe 191
Freud ich sehr, o m. 631
Freuet euch ihr Chr. 49
Freut euch ihr Chr. 171
Frisch auf meine 490
Frölich soll mein H. 45
Fünf Brunnlein s. 130
Für deinen Thron 677
Gar lustig jubilir. 54
Gedult ist euch 379
Gehabt euch wohl 618
Geh aus mein Herz 238
Gehet hin und leh. 265
Geliebten Freund 629
Gelobet sey der H. 207
Gelobet seyst du J. 29
Do 4

Reiestr Dieſni Niemieckich,

| | | | |
|--------------------------|-----|----------------------------------|-----|
| Gerechter Gott 108 | 72 | Herr J. C. mein | 599 |
| Gieb Fried zu unsr. | 739 | Herr J. C. wahr | 617 |
| Gleichwohl hab ich | 588 | Herr J. dir sey | 302 |
| Gnug mein Herz, | 689 | Herr J. Gnaden | 380 |
| Gott der Vater w. | 198 | Herr J. was von | 127 |
| Gott des Himmels | 675 | Herr mein Gott! | 281 |
| Gott du lässest mich | 687 | Herr nun läst | 88 |
| Gottes Sohn ist kom. | 9 | Herr sey gelobt | 749 |
| Gott fahret auf m. | 170 | Herr straf mich n. | 356 |
| Gott gieb einen m. | 181 | Herr unser Gott! | 267 |
| Gott hat das Evang. | 16 | Herr! wie du willst | 513 |
| Gott herrschet und | 510 | Herr! wir wollen | 627 |
| Gott ist ein Gott | 840 | Herr! wohin soll | 483 |
| Gott ist mein Heil | 540 | Herz, du hörst jetzt | 731 |
| Gott lob' die St. | 592 | Herzlich lieb hab ich | 470 |
| Gott lob! ein Schr. | 448 | Herzlich thut mich | 623 |
| Gott lob! es geht n. | 592 | Herzliebster Jesu | 126 |
| Gott schuf Adam a. | 851 | Heut ist des Herr. | 262 |
| Gott sey Dank dur. | 728 | Heut triumphiret | 151 |
| Gott sey gelobet u. | 292 | Hier legt mein Sin | 415 |
| Gott Vater, sende | 180 | Hier lieg ich armes | 628 |
| Gott Vater, Sohn | 288 | Hilf Gott! daß m. | 135 |
| Gott wills machen | 509 | Hilf Gott! wie g. | 308 |
| Grosser Gott! ich | 283 | Hilf Gott! wie hat | 307 |
| Grosser Prophete | 462 | Hilf Herr J. laß | 65 |
| Groß ist, Herr! d. | 570 | Hilf mir mein Gott | 385 |
| Guter Hirte! willst | 457 | Hilf uns Herr in | 286 |
| H aben wir das G. | 492 | Hinunter ist der S. | 696 |
| Hallel Lob Pr. | 564 | Hört auf mit Tr. | 619 |
| Heiliger Geist, du | 184 | Hör, was da lebt | 22 |
| Heiligster Jesu, H. | 473 | Höchste Lust und H. | 838 |
| Helst mir Gottes | 64 | Höchster König J. | 614 |
| Herr Christ, der | 230 | Höchster Priester | 529 |
| Herr! deine Rechte | 383 | I a höchst selig sind wir | |
| H. G. dich loben alle | 215 | Lieben Brüder | 656 |
| Herr Gott! dich l. | 552 | Jammer hat mich | 488 |
| Herr Gott! nun s. | 706 | Ich armer Mensch | 344 |
| Herr! ich bin ein G. | 595 | Ich armer Sünder | 346 |
| Herr! ich denk an | 616 | Ich bin bey Gott | 470 |
| Herr! ich habe miß. | 335 | Ich bin ein Gast a. | 596 |
| Herr J. C. d'ich zu | 270 | Ich bin Gottes B. | 571 |
| Herr J. C. du hoch. | 351 | Ich bin ia Herr in | 638 |
| Herr J. C. ich sehr. | 492 | Ich dank dir fast, | 670 |
| Herr J. C. ich weiß | 600 | Ich dank dir Herr | 666 |
| Herr J. C. in deine | 599 | Ich danke dir lieber | 690 |
| Herr J. C. in deiner | 621 | I ch | |

na iesz

da ist dir
dank dir
Erde, was
freue mich
gläub an
hab ein he
habe Lust
hab ihn de
hab in G
hab mein
hab mich
hab mir vo
hab mein
komme, J
lasse J. C.
ruf zu dir
schlaf in m
singe dir m
steh in An
weiß daß m
weiß ein
will dich lie
weiß ein
weiß mein
u allerlieb
u, deine P
u, deine tr
u, der du m
u! hilf sieg
u! komm
u, Kraft d
u meine
u, meine
u, meine
u, mein
meiner S
meiner S
u, meines
u, meines
um hab ich
u, rufe mich
us G. G.
h. un. S. de
h. un. S. de
us J. C. nic
is ist mein

ieckich

na język Polski przelożonych.

meins 99
wahr 17
ir sey 201
gnaden 80
was vor 27
n Gott 81
läß. st. d. 88
gelobt 749
f mich 56
er Gott 67
du will 13
r wallen 27
hin soll 83
erst jetzt 31
eb hab ich 70
ut mich 23
er Jesu 126
s Herr 361
nphiret 351
mein Si 15
harmes 28
! daß m. 35
wie g. 38
wie ha 27
z. laß 55
ein Gott 35
Err in 36
st der 96
it Tr. 49
da lebt 2
st und 88
dnig J. 4
riester 9
selig sind 19
Brüder 6
at mich 88
Mens 4
Sänder 6
Gott 0
Wast a. 6
ottes B. 1
Err in 8
t fast, o 0
Herr 6
ir lieber 0
H 9

Ich dank dir lie. H. 665
Ich dank dir schon 664
Ich Erde, was erk. 371
Ich freue mich in dir 52
Ich gläub an Gott 204
Ich hab ein herz. 278
Ich habe Lust zu s. 590
Ich hab ihn denn. 469
Ich hab in Gottes 522
Ich hab mein G. 646
Ich hab mich Gott 589
Ich hab mir vorg. 864
Ich hab mein Aug. 873
Ich komme, Jesu 103
Ich lasse Jes. n. 468
Ich ruf zu dir Herr 423
Ich schlaf in mein 628
Ich singe dir mit H. 251
Ich steh in Angst u. 25
Ich weiß daß mein 164
Ich weiß ein Blü. 306
Ich will dich lieben 464
Ich weiß ein ewigs 305
Ich weiß mein G. 525
Jesu allerliebster 471
Jesu, deine Paß. 107
Jesu, deine tiefe 110
Jesu, der du meine 348
Jesu! hilf siegen 405
Jesu! komm du 452
Jesu, Kraft der bl. 326
Jesu meine Freude 429
Jesu, meine Fr. u. 453
Jesu, meine Liebe 565
Jesu, mein Jesu 108
J. meiner Seel. L. 221
J. meiner G. Ruh 71
Jesu, meines Herz. 453
Jesu, meines Leb. 111
Jesum hab ich mir 830
Jesu, rufe mich von 81
Jesum Ch Gottes 219
J. Ch. uns. H. der d. 292
J. Ch. uns. H. der v. 253
Jesum Jes. nichts 517
Jesum ist mein Hirt 293

Jesu meine Zuv. 161
Jesu selbst mein L. 381
Ihr Alten mit den 748
Ihr Christen! seyd 150
Ihr lieben Chr. fr. 730
Ihr Waisen! wein. 843
Immanuel, des G. 401
Im finstern Stall, o 40
In allen meinen L. 257
In dich hab ich geh. 422
In Gottes Namen 771
In meines Herz. 545
Ist denn der Herr 482
Ist Gott für mich, 538
Keinen hat G. ver. 535
Keine Schöndh. 240
Komm Gott Sch. 184
Komm heiliger G. 191
Komm, o komm du 190
Komm Sterblicher 635
Kommst du nun endl. 56
Komm her zu mir 501
Komm ihr Ichndd. 302
Kurz ist die Zeit 604
Kyrie, Gott Vater 173
Kyrie Eleison 200
Lasset uns den Herren
preisen, o ihr 860
Lasset uns den Herren
preisen, und 567
Lasset uns mit Jesu 37
Laß mich jetzt spühr. 340
Laß uns doch nicht 433
Lebt Christus, was 168
Lebt ihr Christen so 398
Liebe, die du mich 222
Liebes Herz bedenke 9
Liebster Jesu! du w. 455
Liebster Jesu! liebste. 1397
Liebster Jesu! Trost 350
Liebster Jesu! wir 279
Liebster Vater! ich 354
Litanej 720
Lobe den Herren, d. 557
Lobe den Herren, o 559
Lobet

na ięzy

D. wilger G
 D. Err! de
 D. Erre G
 D. Erre G
 D. Esu C.
 D. E. der
 D. E mein
 D. Esu C.
 D. Esu, mi
 D. Esu, me
 D. Esu! sie
 D. Esu iuß
 D. Esu iuß
 D. amn Go
 D. mensch!
 D. mensch!
 D. ißer St
 D. ißer St
 D. heures V
 D. Tod! wo
 D. Traurigk
 D. vörung
 D. Vater der
 D. Belt! ich
 D. Belt sieh
 D. nie mög
 D. ie selig
 D. ie selig
 D. üßer all
 D. *Puer n*
 D. ichte mi
 D. Dinge r
 C. chaffet.
 C. Schaff
 C. ach über
 C. plaf san
 C. mücke d
 C. plage, z
 C. öhner F
 C. öhnster
 C. wring d
 C. elenbrän
 C. ele was
 C. ge Erwi
 C. elenwei

iektio. na iezyk Polski przelożonych.

| | | | |
|----------|-----|---------------------------|---------------------------|
| en wie | 118 | O heilger Geist fehr. 187 | Sey getreu in dein. 841 |
| et alle | 85 | O Herr! dein Ohr 751 | Sey frölich im H. 872 |
| et all u | 561 | O Herr Gott dein 276 | Sey Lob und Ehr d. 550 |
| t euch, | 17 | O Herr Gott! in 616 | Sey mir tausend. 136 |
| t euch, | 23 | O Jesu C. dein Kr. 34 | Sieh hier bin ich 881 |
| t mein | 14 | O J. C. der du mir 173 | Singen wir alle 713 |
| les 2 | 83 | O J. C. mein schön. 231 | Singen wir aus 717 |
| et all | 4 | O Jesu Gottes L. 588 | Singet dem Her. 569 |
| er Reg | 73 | O Jesu, mein Br. 533 | So hab ich obgesie. 626 |
| e Maß | 71 | O Jesu, meine W. 299 | Sollt es gleich bis. 536 |
| alles | 14 | O Jesu! siehe dr. 404 | Sollt ich meinen 225 |
| m der | 1 | O Jesu süß, wer d. 72 | So recht, mein R. 640 |
| uns der | 61 | O Jesu süßes Licht 673 | Sorge, Vater! Sorge 511 |
| uns ge | 6 | O Lamm Gottes un. 99 | So tret ich denn. 768 |
| uns G | 71 | O Mensch! bedenk 586 | So wahr ich lebe s. 347 |
| uns m | 5 | O Mensch! sieh hier 636 | So viel ist uns hier 826 |
| Seel | 84 | O Mensch! wie ist d. 267 | So wünsch ich nun 601 |
| nein S | 55 | O süßer Stand, o 881 | Steh doch, Seele! s. 435 |
| et alle | 84 | O reicher Gott! im 741 | Stell, Herr! dich, 556 |
| n alle | 69 | O theures Blut, o 860 | Eraf mich nicht in 357 |
| imal | 38 | O Tod! wo ist dein 155 | Süßer Jesu! dein 680 |
| er Tag | 69 | O Traurigkeit, o H. 143 | Süßer Trost der m. 362 |
| te Mac | 66 | O Ursprung des L. 460 | Traurt nicht, ihr 612 |
| mit gr | 26 | O Vater der Barm. 339 | Treuer Gott! ich 416 |
| hinein | 87 | O Welt! ich muß d. 625 | Treuer Hirte dein. 272 |
| andne | 15 | O Welt sieh hier d. 133 | Treuer Vater! deine 318 |
| riste W | 35 | O! wie mögen wir 359 | Valet will ich dir 611 |
| Schuf | 68 | O wie selig seyd ihr 656 | Vater Unser im 391 |
| ausend | 56 | O wie selig sind die 572 | Versuchet euch d. 369 |
| hätt v | 43 | Prüfet alle falsch 264 | Verzage nicht, o fr. 253 |
| hüßte L | 18 | Puer natus in 47 | Uebers Gebirg Mar. 94 |
| meine | 12 | Richte mir Gott 387 | Unser Herrscher, u. 585 |
| Rust | 53 | Ringe recht w. 420 | Unser Heil ist komm. 55 |
| recher | 40 | Schaffet, daß ihr 316 | Uns ist geboren ein R. 32 |
| it du D | 65 | Schaffet, schaf. 414 | Unse müden Aug. 697 |
| t du G | 6 | Schaf über alle S. 461 | Unverfälschtes Ehr. 311 |
| da ich g | 28 | Schlaf sanft und 771 | Vom Himmel hoch. 57 |
| er du a | 21 | Schmücke dich ol. 303 | Vom Himmel kam. 28 |
| er du d | 63 | Schlage, Jesu! an 865 | Von Adam her sol. 91 |
| from. | 37 | Schöner Himmels 651 | Von Gott will ich 543 |
| Sohn | 99 | Schönster Imm. 539 | Von Grund des H. 508 |
| thu 67 | 85 | Schwing dich auf 546 | Wach auf du wert. 15 |
| m Mar | 70 | Seelenbräutigam 220 | Wach auf me. 672 |
| mein S | 25 | Seele was ermüdest 450 | Wachet auf, ruft u. 19 |
| oll W | 22 | Sel'ge Ewigkeit, L. 661 | War dieses nicht m. 644 |
| he | | Seelenweide 515 | War |

Reiſſer Pieſni Niemieckich,

| | |
|---------------------------|---------------------------|
| War Gott nicht m. 576 | Wer wolte denn 37 |
| Warum betrübſt du 241 | Wie eilend fleucht 879 |
| Warum ſollt ich m. 536 | Wie ein Hirſch in 451 |
| Warum wiſſt du d. 243 | Wie Gott gefällt 511 |
| Warum wiſſt du dr. 6 | Wie ſchön leuchtet 573 |
| Was alle Weiſheit, 201 | Wie ſoll ich dich emp. 9 |
| Was frag ich nach 426 | Wie wird doch ſo g. 83 |
| Was giebſt du denn 528 | Wie wohl iſt mir, o 529 |
| Was Gott thut, d. 507 | Will mir Gott w. 519 |
| Was ich heut von d 698 | Willkommen liebe 703 |
| Was kann ich doch 549 | Wir Chriſtenleut 51 |
| Was Lobes ſolln w. 203 | Wir danken dir HErr 124 |
| Was mein Gott w. 516 | Jeſu Chriſt 171 |
| Was ſoll ein Chriſt 479 | Wir danken dir, H. 209 |
| Was ſoll ich, liebſter 94 | Wir glauben all an 734 |
| Was wiſſt du arm. 620 | Wir haben jezt ver. 713 |
| Was wiſſt du dich b. 514 | Wir ſind nun wied. 165 |
| Weg mein Herz! m. 227 | Wir ſingen all mit 51 |
| Woh mir, daß ich ſo 337 | Wo Gott der H. 577 |
| Weil unſer Troſt d. 153 | Wohl dem, der Ja. 871 |
| Welch eine Sorg u. 395 | Wohl dem, der ſich 534 |
| Wend ab deinen Z. 724 | Wohl dem, der ſi. mit 317 |
| Wenn Gott von a. 647 | Wohl dem Menſch. 260 |
| Wenn meine Sünd 102 | Woran fehltes im. 223 |
| Wenn mein Stün. 594 | Wo ſoll ich fliehen 342 |
| Wenn wir in höch. 717 | Wunderbarer Kön. 561 |
| Wer das Kleinod w. 845 | Wohl mir, Jeſu! 478 |
| Werde munter m. 700 | Zeuch ein zu dein. 195 |
| Wer Gott verirr. 544 | Zeuch mich, zeuch 368 |
| Wer Jeſum bey ſi. 837 | Zeuch uns nach dir 178 |
| Wer in dem Schuß 719 | Zion klagt mit Ang. 584 |
| Wer im Herzen will 83 | Zu dieſer öſterl. Z. 166 |
| Wer nur den l. 248. 826 | Zu dir, du Fürſt des 605 |
| Wer, o Jeſu! deine 113 | Zu dir, HErr Jeſu 355 |
| Wer ſich im Geiſt be. 59 | Zu dir, von Herzen 719 |
| Wer weiß Beſcheid 606 | Zwey Ding, o H. 709 |
| Wer weiß, wie nah. 607 | Zweyerley bitt ich 708 |
| Wer wohl auf iſt 241 | |



Modlitwy

Nabożne.

I. O dar modlenia się BOGU przyjemnego.

Mark. II, 24. O cokolwiekbyście Opyca,
modląc się, prosili, wierzcie, że wes-
źmiecie, a stanie się wam.

Młodościerny i dobrotliwy Oycze, tyś
mi się modlić rozkazał, a Syn
twój mię wysłuchać obiecał;
wiem, że żadnego trwałego, po-
żytecznego dobra, z niebieskich ani ziemskich, z do-
czemnych ani wiecznych dobr, bez modlitwy dostą-
pić nie można; a przecię tak gnuśny i ospały ier-
stem do modlitwy, że się więcej spuszcza na ro-
zum i robotę swoję, niżeli na pomoc i łaskę twoję.
Ach! odpuść mi, proszę, tę grzeszną niespieszność
moję, i wzgardę Bóstwiey obietnice twoiey. Oddal
ode mnie łaskawie tę straszną karę, którą groziś
gardzicielom łaski twoiey, że nimi chceś z nowu
pogardzić, a daj mi Ducha łaski i modlitew. Za-
wal serce moje nabożnością gorliwą, a wyrzuć z
niego wszystko, cobykolwiek takowey gorliwey
modlitwie było przeciwnego, zwiążcza, gniew,
zapalczywość, niecierpliwość, niedowiarstwo,
pycha, nieprzejedność i wszelką uporność. Nie-
chayże, o Oycze! przez Ducha twego Świętego, z
miliym Synem twoim, Jezusem Chrystusem,
tak będę zjednoczony, abym z całym Kościołem, za
wszystkie czasy iego, a w Kościele iako w Świą-
tymie twoim, się modlił, i w Zmieniu Jezusa
Chrystusa był wysłuchany. Raczysz to uczynić,
Ola wieczney miłości twoiey.

Ku dalszemu pobudźce: Owecey twoey możesz śpiewać:

Tego żadaś po nas, wszech. p. 392.

Tobie, o BOże mój! zaśp. p. 393.

2 Modlitwa poranna pospolita.

II. Modlitwa poranna pospolita.

Żc. 40, 31. Ktorzy oczekawcia Płna, nabynaią nowiey siły: Podnoszą się piory, iako orlewie bieżą, a nie spracuią się, chodzą, a nie uślawiają.

Niechajże mi błogosławi Bóg i Ociec, niechaj mnie ciałynwa, poświęca i oczyszcza we krwi Jezusa, przez Ducha Świętego. Amen.

Boże, miły Ojciec! oddaę cię część i chwale za tę noc, ktora mi przeżył, i za ten dzień, ktorego mi doczekać dał. Niechajże prawdziwy, Bóg duchowny i niebieski żywot, ktory od ciebie pochodzi, przez Ducha twojego we mnie się odnowi. Za się z nowu tobie oddaę. Ojciec mój! ciał ze mną, iakoć się podoba, poświęć i oczyszcź mnie, abym był prawdziwym Chrześcia: niem przynależącym do Izraela Błogosławnego, nad którym jest pokon i miłosierdzie. O cielesne woje, trzeby moie będzie wiedział mieć staranie, boś sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuścę. Niech się rozszerzy miłosierdzie twoje nad wszystkimi ludźmi miłośkającymi na otregu ziemi, a dobroć twoja nad wszelkim stworzeniem twoim. Nie przypominaj dzieł twych, co się stało: Niech społeczna modlitwa nasza, przez Chrystusa, Syna twego, modlitwa jedna będzie przed tobą. Obejrzyj się okiem miłosierdnym na nieprzynacioty moje, i odpuść im, iako i ja im serdecznie odpuszczam. Wszystkie troski i pominiwate klędy na ramiona miłości twojej. Kościoty i kłoty, Przetożone i Poddane, polecam tobie, o Boże mój! Pomagaj ubogim i niedostatnym, wolać im do ciebie. Panie, Boże mój! wysłuchaj mnie, dla Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen!

au dallen demem bycran!

Ojciec! Ktorys wszystko stworzył. p. 675.

Ojciec nasz! Ktorys jest. p. 391.

III. Modlitwa wieczorna pospolita.

Ps. 124, 8. Wpomnienie nasze w Zmierzchni i Wstch, ktory stworzył niebo i ziemię. Niech mi błogosławi w Tronach iedyny i wieczny Bóg! Owszem błogosław mi, Ojciec mój! błogosławieństwem duchownym, w niebieskich rzeczach, w Chrystusie Jezusie.

Chwale

Modlitwa wieczorna pospolita. 3

Głowa cie, Opatro mój! tej godziny wieczor-
nej, wargami moimi, pośluś łaskam ego
wspomnienia twórego, za wespółcie ode mnie
uznane i nieuznane dobrodziejstwa twoje, aż
przysyde tam. atż ie wespółcie dośkonale uznani,
i gdzie twarz w twarz ciebie sam ego będę oglą-
dał. Oto! z nowu ciężar dula i te za pomocą
twoją przewzięciem a kroś po skutu w biedzie
moich postępując, im daley, tym więcey ku wie-
czney chwale niebieskiej się przybliżytem. Przysy-
mirże mię teraz do pokoju, Abba miły! bo się
kładę na ramiona twoje, i oddaję się pod obronę
skrzydeł twoich, posładaigę ufność i nadzieję w łas-
kę twoię. **A**mięnuje ty sam oczy moje, przez
miłość twoję Opatro, a zesłań tak zjednoczo-
ny z duchem moim, aby diabeł żadney mocy nade
mną nie znalazł. **T**usci jest Strażem Izraela,
ktory nie spii, ani drzemie. **D**iażże przy tym
ciało i duszę moją, i wespółcie czegoś mi użyczysz,
łaskawie obronić i zachować; oraz nad ożiarca-
mi moimi w Chrystusie Jezusie się zmiło-
wać. **A** gdy twoiey woli świętey się upodoba,
tedy otworz mi znowu intrzybnego dula oczy
moie, i napełń nową chwałą Zaliczenia twórego
usta moie, obym cie tak długo sławił, i ku czci
twoię żył, aż wieczor tego doczesnego żywota,
ktorego serdecznie zgdam, się przybliżu, a ty ciaz-
ko moie spracowane do pokoju w grob położysz,
i znowu głosem twoim obudysz w dzień zjatkem
twoim redosny, kiedy słońce moie już więcey
na wielki nie zapłże, a ja w prawdzie i chwale
wieczney przed tobą żyć będę. Amen.

Z serca cie miłuję. **P**anie! p. 470.

Nasze oczy siem zmorzone. p. 697.

Gdyż dzień z słoneczną jasnością. p. 691.

IV. Poranna modlitwa w Niedziele.

Jan. 8, 12. **J**aki jest światłość świata,
kto mnie naśladuje, nie będzie chodził
w ciemności; ale będzie miał Światłość
żywota.

Opatro światłości! ktory to czynisz, że słońce
twoie każdego dnia wschodzi, i nam wypo-
stkim światłością swoją świeci, uczyniż też i to,
aby Światłość prawdziwa, Jezusa Chrystusa,
przybyła do serca mego, niech w nim świeci

5 Poranna modlitwa w Niedzielę.

i wszystkie grzechowe ciemności, które mnie niedzielnego ogarnęły, rozpedza, abym ja Ciebie, o wieczny Ojcie! w Synu Twoim miłym, zawsze wiennie uznał, i Ciebie się rozmyślał. Naucz mnie więc ty sam, przez Ducha Świętego, że słowa Twoiego, jako się do Ciebie nawrócić, i Tobie w wierze posłuszny być mam, abym się prawie z chwałą i dziękowaniem ku Tobie obrócił, a Tobie w światłości Twojej prawie służyć i podobać się mogł. O Panie Jezu Chryste, Słonce sprawiedliwości! wznijdyż we mnie, jako w trzeńka, i daruj mi wybawienie Twoje, pod ciężarem skrzydeł Twoich, aby mi wszystkie dni żywota moiego prawem Niedzielnym się stały. Naucz mnie, oduczać się ze snu przyrodzonej niebezpieczeństwa mojej, i powstawać od wszystkich uczynków martwych, abyś mnie, mój Jezu! oświecił. Tyści jest jasnością chwały, ach! niechże nie sobie, ale Tobie żyję, któryś za mnie zmarł, i dnia Niedzielnego znowu zmartwychwstał. O wznijdyż, jasna Światłości! w sercu moim i panuj nad wszystkimi nieprzyjaćcołmi Twoimi we mnie, którychś w zmartwychwstaniu Twoim zwyciężył. Ale ty, o Duchu Święty! udaruj dziś łaską Twoją serce moje, aby się do oświecenia stało, w którymbyś ty jedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wszystkie myśli i zmysły moje bym słowo Twoje przyjmował i zachowywał, Tobie też ośrom satysfakcją posłusznym być, i zawsze zostawał. Trzymaj sam Twój Sabbath, albo dzień odpoczynienia we mnie, i mnie sprawę Twoją w sercu moim, abym ci się tu docześnie, i ondzie wiecznie podobał. Amen.

O Jezu Światłości! p. 673.

Dziś Pańskiego odpoczynienia. p. 262.

V. Wieczorna modlitwa w Niedzielę.

Pf. 119, 9. Jakim sposobem oczyści mój dzień iść ścieżkę swoją, gdy się zachowa według słowa Twoego.

Tobie niech jedynie cześć i chwała oddana będzie, święty Panie i Ojcie! jeśli mi dziś światłością Twoją jasnie świecić, i tak wiele łaski na duszę i na ciało użyć raczysz. Ach! zachowajże sam to wszystko w sercu moim, co

Duch

Poranna modlitwa w Poniedział. 6

Duch twój przez słowo twoje we mnie wszczęł;
pił, abym wiele owoców w cierpliwości. Tu wie-
cznemu żywotowi przyniosł. Opuść mi wszy-
stko, w czymkolwiek się według woli twojej
doskonalej nie sprawował. Niech też żądzo-
ściwy nieprzyjaciel mię tej nocy i nigdy chytrze
nie podchodzi, ani nasienia słowa twego, któreś
rozsiął na roli serca mego, nie wybiera. Czuj
sam, Stróżu! i strażny! nad wszystkimi, coś mi
dał, i w twoim porządku świętym powierzył.
Bądź Światłością w ciemności duszy mojej, i
Mocą moją we wszystkich słabościach, Obroną,
Zbawieniem i Zwycięstwem moim. Na twoję mi-
łość Ojcowską rozdał się całe, o wieczne Zba-
wienie duszy mojej! Pomnażaj, proszę, świętą
wolę twoją we mnie, a niech też i we śnie z tobą
rozmawiam. Przypominaj mi sam ustawiczne
Pachane słowo twoje, aby wszystkie zmysły i my-
śli moje ku tobie skłoniłone zostały, aby też u
mnie zawsze Niedziela, i jasność światłości
twojej w moim umyśle była, który jedynym
Odpoczywaniem moim chcesz wiecznie być i zosta-
wać. Amen.

Gdy słońce jasne promienie. p. 692.

Słońce się chyli. p. 701.

VI. Poranna modlitwa w Ponie- działek.

Ps. 90. 14. Uspój nas z poranku miło-
sierdziem twoim; tak abyśmy wesóło
śpiewać i radować się mogli po wszystkie
dni nasze.

Przy początku tego tygodnia wołam do ciebie,
o Ojczyś święty! w Zmieniu Jezusa Chry-
stusa, abys serce, ducha i umysł mój Duchem
twoim Świętym napełnił, abym jedynie o tym
myślał, to mówił i czynił, co ty sam ode mnie
chcesz, i we mnie sprawujesz. Ach! zjednocz
myśli i pożądlivości moje z tobą, przez miłość
Chrystusową i oczyść sumnienie moje przez krew
jego, abym w przykazaniach twoich zawsze cho-
dził. Oto! sięgaj do ciebie na ten cały tydzień, i na
wszystkie dni żywota mego polecam. Utwierdź
mnie mocą twoją, uczyni mnie szczerym, tobie i
bliźniemu mojemu w miłości służyć. Naucz mnie
przeciw wszystkiemu zwiedzeniu zepszanego
(A) 3 serca

6 Wieczorna modlitwa w Poniedział.

serce mego i złym ludzłom waleczyć. Uczyń mi
marność prawie goiszą, abyś ty mnie tym wię-
cey słodkiem się stał. Pomóż mi ciężar tego
tygodnia nosić, prowadź mię, iako mity Ociec,
a uczyni mię dziećciem tobie posłusznym. Po-
żegnaj jam pracę moję, a uprzedzaj mię mę-
drością twoją, abym w niej wesółym i chełnym,
a przy tym też sprawiedliwym i wiernym był.
Owsem, bądź sam we mnie, i we wszystkich spraw-
wach moich Początkiem, Krzostkiem i Dotona-
niem ku chwale twojej, i ku zbawieniu moje-
mu. Amen.

W imię Ojca niebieskiego. p. 682.

Bóże dobrotliwy, Krzodło. p. 376.

VII. Wieczorna modlitwa w Po- niedziałek.

Pf. 139, 23. Wyśpieguy mię, Bóże! a
poznay serce Moje: Doswiadczy mię, a po-
znay myśli moje.

Gwiery i sprawiedliwy Bóże! my się mamy
w petucie codzienney do ciebie nawracać,
i tak łaski twojej codziennie szukać. Dla tego przy-
pomniy mi sam przez Ducha łaskości twojej,
w czymbyś ja dnia dzisiejszego, i kiedykolwiek
od ciebie odstąpił. Dłuch jamże z miarotrac-
nym synem skruszonym sercem do ciebie się przy-
bliżam; uprzedź mię z miłowaniem twoim we
wszelkiej nędzy mojej, aby mię nieuzbrojonego
ciemność nie napadła. Weźmiy mię z acru
w świętą opatrzność twoją naprzeciwko wszy-
stkim nieprzyjaćciom, osobliwie niewidzialnym,
a mniey oraz dzięki za dzisiejsze zachowanie, i za
pomoc w powrotaui moim. Staucz mię uzna-
wać, iak ja oprócz ciebie żadną miarą bezwie-
cznym ostać się nie mogę i iak ty mocy dosły-
masz, wszystkie dziełki twoje oświecać i obraniać.
Ciało niech zostawa czyste od wszystkich pożądli-
wości grzesznych. Dłuchci wszystko, co mam
polecone bożie, a w imieniu twoim niech cho-
dź, niech w tobie wdzięcznie odpoczywam, i z do-
brymi myśłami i pożylnościąmi się z nowu
ocucam ku iasnému i radościennu dniu lasz: two-
jemu w Chrystusie Jezusie, Panu moim, Amen.

Tuż w imieniu Bóżem, p. 696.

VII.

Poranna modlitwa we Wtorek: 7

VIII. Poranna modlitwa we Wtorek.

Ps. 13, 6. Ja w miłosierdziu twoim ufam, rozradnie się serce moje w zbawieniu twoim: Będę śpiewał Pśnu, że mi dał wiele dobrego.

Słerny Boże i Ojczy! tobie należę chwale za wszystkie dobroci twoie, żeś mię pod cieniem skrzydeł twych dał spokojnie odpoczywać: niechże tuż na przyszły czas tym więcej do miłości twojej pobudzony będę. abym tylko w tobie pragnął żyć, a co iękze żure, bezegunnie w wierze Syna twoiego żyć: Ojczy, aby on prawą Światośćią i żywotem moim był. Sta to podaj się z nowu tobie ku oczyszczeniu i rządzaniu twojemu. Dłoch prawej twoja wiara, a przez tę Chrystus w sercu moim mieszka, aby owoce wiary we mnie sprawował. Zwiększa miłość, nadzieję, pokorę, cichość i cierpliwość. Staucz mię sam w łosci twojej serdecznie pożądać, starość twojej łaski i synostwa twoiego. Za doczesne rzeczy niech się troskliwie nie staraim: bo ty mię nie zaniedbaś, ani opuścisz. Poswieć i pobłogosław sprawom iąg moich, a podle miłe i wysztkum, ktorzy cię szukają. Moze przez miłosierdzie twoie nad wysztkimi mójami, osobliwie nad domownikami moimi, nad Zwierzętnością i Przestojonemi moimi. Zmierz się nad porachną nędzą we wysztkim staranach, a uczyni łosci i zgorbeniu koniec. Pomoz też wysztkim ucisć i utrapienie cierpliwym: Bądź nam wysztkiem łaskaw, a daj nam twój pokoy w Śmientu Jezusa. Amen.

Ćwicz się, serce moje! a. p. 672.

Dziękuję, Krolu mocny! p. 665.

Moy Jezus! wszyscy Aniolowie. w. 370

IX. Wieczorna modlitwa we Wtorek.

Ps. 103, 2. Błogosławie, duszo moja! Pśnu, a nie zapomnijay wysztkich dobrodziejstw iego

Choćiaż i ja, o niebieski Ojczy, dobroci twojej, ktorem dżis, nie mówię, pś wysztkie dni żywota moiego, używać, umiennie nie uznawam: Raczysz jednakże moją słabą dżięć za dobrotliwość twoją łaskawie przepić. Dziękuję osobliwie za to, żeś mię dżis tak cieżko i twor

9 Poranna modlitwa we Szrodę.

korzyć raczył, że dusza moja od wielu marność światowych mogła być oderwana. Ty sam pomagasz mi łaskawie ciężar po ciężarze dźwigać, a przytym wiele cierpliwości mając z wielką skromnością rzadziś nas. Niechże łaski twej nie odrzucam, ani ciey na swowolę nie zaciągam, lecz uczyni mię szczerym przed obliczem twoim, a doświadczy myśli moich. Owszem, niech codziennie w miłości i znajomości twojej się pomnażam; a to, czego bymśkolwiek omieścił, sam na miejscu moim wykonay. Przywiniy mię teraz do twego pokoju, spraw, abym na twoją obronę iedynie się spuszczął. Stań we mnie i przy mnie, aby żaden nieprzyjaciel nie wtargnął do mnie. Zmiłuy się nad wszystkimi działkami twoimi, oraz i nad wszystkim stworzeniem, a jutrzejszego dnia otwórz serce i usta nasze, abyśmy cie za to wielbili, i w mocy twojej chodzili, aż na ostatek wieczor żywota naszego nadejdzie, a wieczny dzień twoy nastąpi, gdzie ani nocy, ani ciemności żadney niema. Amen.

Bądź częśc, chwala Wzwyż. p. 550.

Powstań, duszo! do śpiewania. p. 700.

X. Poranna modlitwa we Szrodę.

Przyp. 18, 10. Imię Pańskie jest mocną wiąz, sprawiedliwy się do niego uciecze, a wywyższony będzie.

Góciebie, o niebieści Oycze! obracam nappierwsze myśli moje, i podrozę serce moje ku temu końcowi, abym teraz w tobie iedynie żyć, stać i chodzić mógł. Bądź ty daley Zwiódz i Uśnością moją, iakoś wiernie był i ten noc, za co cie umysł mój wielbić, i przed tobą upadać musi. Nuż czuyże dziś daley nade mną, nad zmysłami i członkami moimi, a osobliwie nad sercem moim. Day mi codzienną potęgę nad wszystkim skażeniem moim, i nad wszelką plugawością. Niech w tobie mówię i sprawię upodobanie twoje, w tobie niech iem i pić, i chłanić się i żyję. A ponieważ Imię twoje, o Pańskie! więz mocną nazywaś, tedy się do niego uciekam ze wszystkimi, których ty w wierze swojej na twojego usprawiedliwiasz. W ten wierze polecam i ofiaruję też wszystko, coś mi łaskawie darował, wszystko oraz społeczeńki moje, niech

Nieczno

bluskie a
niezna w
wymia
niech D
to nas
tuch bie
nie nie
Złusi
ajny na
nos na
rba spr
gnałego
stopy
ni. Ucho
nam
zow dobr
słach,
niecności
t. Amen
Wstań d
W Szro
X. Wi
Of. 131.
Kt dusie
niski swe
koodobn
romad
teraz w
na moie
prz. Zł
wzys mi
moy był.
te wśyst
v. Zenu
p. c. mfo
p. neo m
f. enia,
a. na j
tey w um
aby jedn
i. eby ani
g. do m
v. sam R
d. w. woi
ant. b. spie

Wieczorna modl. we Szrodę. 10

śa bliskie albo dalekie, abyśmy się wszyscy twoią
wieczną własnością stali, i takową zostali, i abym
cię wszyscy spotem, iako ieden, chwalić mogli.
Niech Duch twoy przez cały dzień nas cwieczy,
i koto nas pracuje, abyśmy podług Przykazań
twoich biegli, a nieprzyiaciel nas od ciebie od-
łącząc nie mógł. Błogosław nam w Chrystusie
Jezusie tym wszystkim, co się tobie podoba,
a użyj nam siły i mądrości do stanu, do kto-
regos nas za służę twoją powołał, aby wszystka
nasza sprawa ku czci twojej, i pożytkowi bliźnie-
go naszego się ściągala. Ach! wystaw nam przed
oczy stopy Syna twego, abyśmy w nie wstępo-
wali. Uchoway nas od wszystkich ludzi złych, a
niech nam ani škodzą, ani nas zwodzą. Anioł
twon dobry niech nas prowadzi po drogach i
ścieżkach, a pomoż nam chodzić na drodze do
wieczności, przez Chrystusa, w Duchu Świę-
tym. Amen.

Wstań do chwały, duchu p. 683.

W szrod żywota naszego. p. 638.

XI. Wieczorna modlitwa we Szrodę.

Pf. 131, 2. Czyli nie położył i nie uspo-
koil duszę moję, iako dziecię ostawione od
matki swej? Ostawionemu dziecieniu by-
ła podobna dusza moja.

Zgromadź, o Boże! wszystkie siły i myśli moje
J teraz w tobie pospoko, iako w Studnicy ży-
wota moiego, abym ci godnie mógł podziękować,
przez Jezusa Chrystusa, Syna twego, ponie-
ważes mi dziś osobliwą łaskę darować, i na po-
mocy być. Nuż, w takowej ufności porzucam ci
też wszystko, co tylko mam, i cały żywot moy
rzadzeniu twojemu. Owszem, uciekam się na-
przeciwko przeciwnikom moim do serca twego,
pełnego miłości, szukać w tobie iedynie uspo-
koienia, ponieważ mię nie ani na niebie,
ani na ziemi uciechy nie może. Wzięty
tedy w umyśle moim sam iedynie sprawę twoją,
ażebym żadna inza moc na mię się nie zawieśala,
i ażebym ani duchowie żli, ani co nieprzyjacielskie
go, do mnie się przybliżyć nie mogło. Obwa-
ruj sam Kościół twoy, to iest, serce moje, wor-
zami twoimi ognistymi, iak murem warownym;
a tak bezpiecznie odpoczywać, i spokojny być mo-

10 Poranna modl. we Czwartek.

ge we wbyłtkim, co wedhna woli twoiej: ze mna uczyniś. Daj bawiem stałem się twym, a ty mi wimoy taś drogo mię oddał. abym erat z nim żył: lub czuie, lub spie. Dla tego żyję. i się i odpoczywam nie sam sobie, ale tobie, i prawuję to sam we mnie zawędy, przez Chrystusa, w Duhu Świętym. Amen.

Ach Jezus! przed tobą. p. 636.

O com cię prosit dnia p. 698.

XII. Poranna modlitwa we Czwartek.

Pf. 128, 4. 5. Oto, rękci bę nie błogosław wionr ma, ktory się bei Anna. Niechże PAn błogosławi z Sronu.

Niechże mi dalek błogosławi wieczna miłość Twoja, we twi Jezusa Chrystusa, przez meo Ducha Świętego, bżęga i część niechei bę daję w Twocy tebyne Bżęga wieczne! za twoię ustawieczną obronę, radę i poście, ktoraś mi przyniesio byś we wbyłtkim niebezpieczeństwie, iato też i ten przepster noc. Karzęchym się nie miał dalek twoie iedynie ze wbyłtkim się powierzyć, ktoryś mi taś niezliczone wierności zadatki podał. Polecam i oddać się tobie sławie ze wbyłtkim, nad cymes w mię basarżem pda stanowił. Karzę myśli i spraw mich Początkiem i Dokończeniem bę, niech wbyłtko się tu czi twoiej ścięga, a bliżniemu ku nstudz: w miłości twoiej. Oddał przy tym ode mnie iato: wite jedze i siły zlych duchow i ludzi: Biednay mi też kassę u nieprzycielow moich, iat Jakuob wi u Eżawa, a niech w winnien twoiej wiernie pracuję, iato naczynie posłanne kassę twoiej. Niech mię ani bezpieczeńś, ani obłudę jadno nie poślada. Darun mi wesolymy i bżęga gżęglonym zgadzaniu się z wolą twoją, a za tymczas miłość twoją ustawiecznie nade mna, aby słuce kassę twoiej mi nie zasło, ale mię od pogżętu aż do końca rzadziło, w Chrystusie, Amen.

O Jężężęko, Jezusie. p. 358.

Błogosławiony człek. p. 260.

Niechże cię spiewam, moy, p. 251.

XIII. Wieczerna modlitwa we
Czwartek.

Ps. 15, 6. Wyrzyjże na mnie, Panie! a
zmiłuj się nade mną: bom jest nędzny
i opuszczony.

Setkajże się teraz obróć, o Boże żywota me-
 go! iak tylko do ciebie, gdy z nowu cie-
 imneści z nią rozmaite złe następnie. Otworzy-
 mi wdzięczność i łagodność serca twego w Chry-
 Ństusie Jezusie, a niech w otwartym bosku tego
 bezpiecznie odpoczywam. Niechcę bowiem inaz-
 czej, iak tylko w miłości twę, i zjednoczeniu
 z tobą zasnąć, mnie jedynie pożytecznym i bło-
 gosławionym. Bronię sam, aby mię moc nie-
 przyjacielska nie porużyła, i strzały na mię wy-
 puszczone mi nie škodziły. Nie dopuszczaj ba-
 tanowi, aby mię, pobudzając ciało moje do złych
 pożądliwości, tobie nie obrzydził. Zapal miłość
 twoją we mnie, a tak będę mógł przez całą noc
 z tobą w umyśle moim sprawę mieć, chociaż
 ciało zasnie. Dla tego oddawam się całę zsto-
 waniu twemu, i pragnę tylko w mocy twojej
 odpoczywać, wespół z przyjaciółmi memi wby-
 sżeniemi, nad ktoremi też tak, iak nade mną ubo-
 gtem raczył hojnie okazać miłosierdzie twoje,
 tu doczesnie, i ondzie wiecznie. Amen.

Wje! docześć mi dzieś. p. 687.

O Chryste, dzienna Jasności. p. 604.

XIV. Poranna modlitwa w Piątek.

1 Jan. 2, 2. Chrystus jest Ublaganiem
za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale
też za grzechy wszystkiego świata.

Prawdziwy, wlecznie żyjący Bóże i Stwor-
 zycielu! oczy moje mają na ciebie poglą-
 dać, i w światłości twojej, ciebie, prawdziwej
 Światłości tego poranku szukać, który mi bliższy
 jesteś, niżeli ja sobie. Źródło żywe wszelkiego
 błogosławieństwa! od ciebie znowu biorę to, cze-
 go potrzebuję. Ale w przód dążę, że wpy-
 skich sił moich w Jezusie Chrystusie, przez
 Ducha twój, za obronę i straż twoją Oyc-
 wstę w tym przestym czasie. Przypominając teraz
 moje niedzne, niegodne serce, za poranną ofiarę
 przez tegoż najwysze Kapłana, a rozcią-
 nię

13 Wieczorna modlitwa w Piątek.

kość twoją w mnie, przez Ducha twego, a tak będę przez cały dzień w takowej miłości chodzić mógł. Nie mogęć, iako sam wiem, ani na jedno ożamgnienie, okrom ciebie się ostoic, z tąd ię dnocz wolę moją z tobą, aby się nie we mnie, ani na mnie nie ziawiło, daleko mniey, aby się nie krom rzadzenia twego ode mnie nie sprawo- wało. Ale w czym się omyle, to ty sam napraw przez doskonałą miłość twoją, a pomóż mi w prawey pokucie nieodmiennie postępować, iak ty to sam po mnie požadaś: Odrzekam się dobro- wolnie wśhyskiego złego, a podaę się ze wśhys- kiem, co mam, twoiemu rzadzeniu i porządko- wi świętemu; ty wśhysko we wśhyskim dobrze uczyniś, i na ostatku mi ze wśhyskiego ucisku i utrapienia dopomożesz do Królestwa niebieskie- go. Tobie niech będzie we wśhyskim cześć i chwala oddana. Amen.

Z poranku z łóża wstając. p. 686.

Przed tronem stojąc, BÓże. p. 677.

Niech mnie poświęci, Chrystus. p. 119.

XV. Wieczorna modlitwa w Piątek.

2 Tess. 3, 3. Wierny jest **PAN**, który was utwierdзи, i strzedz będzie od złego.

Wieczor z nowu nas ogarnął, o moy miły dobrotliwy BÓże i Oycze! a my za słabi jesteśmy, sami sobie pomagac. Dla tego utwierdźże nas przez moc wiary, i oprzyj się sam wśhyskim mocom nieprzyjacielskim, ktoreby nam zdradą i gwałtem škodzić mogły. A po- nieważ nam teraz powierzchna światłość odietą jest, tedy obeyrzyj się na nas tym więcej we- wnątrz wieczną światłością łaski twoiej, aby- śmy w biedzie i dolegliwościach naszych ciębie rady i ucieczki szukać, dostąpili. Nakłoń serce i umysł nasz ku tobie. abyśmy nie błądzili. Ale jeżeli widziś, żeśmy dziś od ciebie odstąpili, tedy nas żkrowu powołaj przez twoją cwieczącą łaskę ku sobie. Zachowaj nas naprzeciw wśhyskiemu złemu, abyśmy tobie ku czci i chwale żyli i sta- żyli; tedy wesóło w tobie śpiewać, a nie sobie przypisować, ale tobie wśhelką chwałę oddać be- dziem mogli. Tego nas sam racz nauczyć, i rządź przy tym wśhyskich wiernych po całym świecie przynależących do Królestwa twego: Niech wśhyscy

Poranna modlitwa w Sobotę. 14

wszyscy pod obronę twoją zostawiają, a gdy iaki ciężar krzyża podług woli twojej ku swemu debremu musi dźwigać, tedy użyj im do tego cierpliwości, aż po szczęśliwym wytonaniu wszystkich z tej niespokojnej czesności przejdą, i my z nimi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie Jezusie, Synu twoim. Amen.

Ocie się, serce moje! p. 119.

Chryśtusie, Wbrońco członków. p. 689.

Już się zmierzcha, nadchodzi. p. 695.

XVI. Poranna modlitwa w Sobotę.

Gal. 4, 6. Zjeście synowie, przetoż postać Boga Ducha Syna swego w sercu wasze, wołającego: Abba! to jest, Ojcze! Abba, mój miły Ojcze! pomóż abym ciebie tego poranku i zawsze w duchu i w prawdzie wzywał, przytym zaś niczego nie żadał, iak tylko tego, co się zgadza z wolą twoją. Oświeć mię Duchem twoim Świętym, i oczyść sumienie moje od wszystkich uczynków martwych tobie żyjącemu Bogu ku słuzeniu dziś zawsze przez zastupę Syna twego Jezusa Chrystusa. Day, abym w umysł mój niczego nie przyjął, tylko to, co tobie się podoba. Oto, twój jestem, a tyś mię w pokucie Synowi twemu darował, dokonywaj ię we mnie ustawicznie przez Ducha twego Świętego, abym przeciwko wszystkiemu złemu gorliwie walczył, i Chrześcijaństwo moje w szczerości sprawował. Oddał ode mnie wszystkie słowa nieużyteczne, i uczynki złe, bądź przez słowo twoje Sędzią myśli i serca. Strzeż nogi mojej, abym po drogach zakazanych nie chodził. Bo ty iedynie wiesz, iak wiele wrogów mam około siebie, szukających skodzić duszy mojej, i iak łatwa rzecz im jest, mię zwięść, i tobie obrzydzić. Płnie! ty iedynie masz z tego chwałę, gdy naprzeciwko upadnieniu Pomocą moją będziesz, a wiara moja będzie przez to tak umocniona, że się ciebie wiecznie trzymać będę, a od ciebie nie odstąpię. Te cuda twoje i drugim opowiadac nie zaniecham, których także iako mię ku sobie przyciągnąć, i w ramiona miłości twój przyjąć aczyb, w umiłowanym Synu twoim, przez noc Ducha Świętego. Amen.

Dzień już nastał, o Bóg. p. 667.

Bogu dzięki ku. p. 448, (A) 7 XVII

14 Wieczorna mod! w Sobotę.

XVII. Wieczorna modlitwa w Sobotę.

Ps. 28. 7. **P**an jest Mocą moją i Tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a iestem poratowany! przetoż się rozweseliło serce moje, a Pieśnią moją chwalić go będę.

Teraz niech tobie, o Ojczyu niebieski! wśleka część duszy tylko oddana będzie, żeś mię aż do rąk tak łaskawie prowadził, że nie tylko ten dzień, ale też cały tydzień bezgłownie konczyć mogę. Przyznając tu części mojej, żebym i przy żywocie nie był zostął, ale iępcze daleko mniey byłbym mógł spokojnie żyć, gdyby opaczność twoja nie była przegła ducha mego, Stróż! by się tedy rałowemu dobrociwemu PANU i Ojcu daley nie miał powierzyć? Ach! poćmgnijże wszystkie wewnętrzności moje za sobą, abym w tobie zostął, i ty w mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owšem żadnego odpoczynku nie znał, poćmgnij ciebie we mnie żyjącego, mierzającego i wszystko sprawiącego nie czuł. Ach! poruś, proś, serce moje we mnie przez prawdyne nawrocenie tu tobie: Niech miłość twoja będzie mocniejsza, niż marna śmierć moja, i niż wszystkie rzeczy marne i marnego świata tego, abym przez cię przewyciężył wszystko to, co mię nagaba, i niepokojnym czyni. Podłóż lewicę twoją pod prawicę moją, a uspokoj ciało i duszę przez niezastępowane miłosierdzie twoje, które mi lepsze jest, niżeli żywot. Otworź mi twoje łaskawe serce, i ukryj mię w namiocie twym, czaju złego. Owšem, gdyby mi nieprzyjaciół najbliższym miał być, tedy ty bądź mi iępcze bliższym, i pokaż, żeś ty iest Stróż Izraela, który nie śpi ani drzemie. Lecz nie dopuszczaj mi przy tym, abym sobie bezpiecznie postępował, ale wzbudź ducha mego, aby do ciebie wzdychał, i też we mnie ciebie się trzymał. Tedy mię nic od ciebie nie będzie mogło odłączyć, bo cię nie puścę, aż mnie i tym, którzy tegoż ze mną pragną, będzieś błogosławił. Amen.

Bóże! coś rano powstawał. p. 663.

Nie mamli ja Bógu śpiewać. p. 225.

XVIII.

XVIII. Dziękczynienie za słowo B Oże i Sakramenta chwalebne.

Ps. 119, 92. Panie! by był Zakon twój nie był kochaniem moim, dawałoby mi być zginał, w utrapieniu moim.

Ży ch dobrotliwy i łaskawy B Oże! dziękuję za wielką łaskę, miłość i wierność twoją, nam ubogim i potrzebującym ludzkości okazaną, przez objawienie słowa twoego świętego, i ustanowienie twoich Sakramentów chwalebnych. Duch Święty świadczył przez Proroki, a mowa jego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać dałeś, w którym poznaniu jest żywot wieczny: Przez to nas powołałeś do społeczności Kościoła twojego świętego: Przez to wzniecaś w sercach naszych wiarę prawdziwą, darujesz nam Ducha Świętego, i grzechów odpuszczenie opowiadając dałeś: Przez to dostępujemy prawdziwej pociechy we wszystkich trybach, i w samej smiertelnej potrzebie: Przez to uciśkaś niespokojne sumienie nasze: Przez to pociekaś zasnucone serca nasze: Przez to karmiś duszę naszą, jako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to cniś stworzeniem naszym: Przez to przychodzisz do nas, i czynisz w nas mieszkanie: Przez to sprawujesz nam ulicę w boleściach smiertelnych, że nie kosztujemy śmierci na wieki: Przez to oświecaś duszę naszą: Przez to prowadzisz nas w powołaniu naszym, i w biegu całego żywota naszego, jako podróżnik na drogach naszych, i jako świecę na ścieżkach naszych, że możemy chodzić bezpiecznie. Za takowy drogi skarb dziękuję tobie, B Oże Ojczy, Synu i Duchu Święty, łagostawiony na wieki.

O Duchu Święty! do nas. p. 187.

Chwał, duśo ma! Pana. p. 558.

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Rzym. 1. 16. Abowiem nie wstydam się za Ewangelią Chrystusową, ponieważ jest mocą B Ożą tu zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, potem Grekom.

Łaskawy, miłosierny B Oże, Ojczy nasz niebieski! gdy się tobie upodobało, przez kaza-

nie

nie zbawić wszystkich, którzy temu wierzą, też dyć ja ciebie serdecznie proszę, otwórz serce moje, gdy słucham słowa twego, abym to uważał, co sługa twój mówi. Otwórz ty umysł mój, abym Piśmo rozumiał, i przypatrył się dziwom z Zakonu twego. Daj mi, miłosierny Ojcze! oświecone oczy rozumu mego, i niech nasienie słowa twego Bożkiego u mnie rolać dobra znajdyje, abym słowo twoje słysząc, one w sercu uprzymym i dobrym zachował, i owoce w cierpliwości przynosił. Amen.

Wdzięczny Jezu! owom. p. 279.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Jaś. 1, 22. Bądźcie czynicielmi słowa a nie słuchaczami tylko, oszukawającymi samych siebie.

Panie Boże, Ojcze niebieski! pokornie Cię proszę, niech się pościesi słowu twemu, na coś one dać, aby się próżno do Ciebie nie wróciło ale uczyniło, to, co się tobie podoba. Owszem, Panie! upomnij sam serca nasze, zmacniaj nas we wszelkiej nauce i uczynkach dobrych, abyśmy posłusznymi byli wodom i nauczycielom naszym, nauki ich naśladowali, gdyż ciągną nad duszami naszymi. Daj, miłosierny Panie! żebyśmy nie tylko słuchaczami, ale czynicielmi słowa byli, i do zbawienia wiecznego, z łaski Chrystusa Pana się dostać mogli. Amen.

A czym mądrość świata. p. 201.

XXI. Modlitwa pokutna w dzień pokuty.

Luc. 15, 10. Tak powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutującym.

O wieczny i miłosierny Boże! przychodzę przed oblicze twoje, luboć tego nie jestem godny, i proszę Cię, abyś mnie sam nawrócił, bo leżę w głębokim błocie grzechowym, i jestem podobnym onemu marnotratnemu synowi, który rozpustnie żyjąc, rozproszył majątność i dobra Ojca swego. Uciekam się przecie w potrzebie mojej do Ciebie, Boga mego, i nie zapieram się, że przed tobą zgrzeszyłem. I coż mam przed

Modlitwa przed spowiedzią. 18

przed tobą, iako Sędzią wszytkiego ciała, mo-
wić? Tu stoję przed tobą nagi i nędzny, nie wie-
dząc o niczym tylko o niepojętym i niewzrusze-
panym miłosierdziu twoim, które się w śmierci i
umęczeniu Syna twego iasnie objawiło. W tym
tedy umęczeniu i śmierci Chrystusa Jezusa, racz
się nade mną zmiłować, i duże moje od ciężkich
i wielkich grzechów odkupić i zbawić. Przyj-
mij mnie w miłosierdzie twoje: Wybaw mnie
z piekła, uwolnij mnie od śmierci, osobliwie od
złej woli mojej, która mnie od ciebie odłączyła.
Ja sam z siebie ani się poprawić, ani nawrócić
nie mogę, pomóż mi tedy przez zasługę twoję,
grzechy moje zwyciężyć. Pociągnij do Syna
twego, który się sam za mnie wydał, abym
z ścieżek nieprzyjacielskich wybawiony będąc, zba-
wienie w Chrystusie znalazł. Wzbudź mnie Pa-
nie! sam, z śmierci mojej do prawdziwego no-
wego żywota, i prowadź serce i zmysły moje do
ciebie, abym w nim okamgnieniu marności wsze-
łkie opuścił, i abym się nawrócił do żywota
wiecznego. Panie! oświeć mnie sam do żywota
nowego, który jest w Chrystusie Jezusie, i da-
ruj ubogiej a łaknącej duszy mojej łaskę twoją
zbawienną, abym od ciebie, Pana mego, bę-
dąc nasyconym, pocieszonym, oczyszczonym, zba-
wienia wiecznego dostąpił. Przez krew i śmierć
twoją pomóż mi, miły Panie! zbawienie moje
w tobie pokładam, i nie puścę cię, mój Jezu!
aż mi będziesz błogosławił. Amen.

Ja grzeszny idę do ciebie. p. 346.

Boże, miłościwy Panie: p. 339.

XXII. Modlitwa przed spowiedzią, o serdeczny żal, i prawdziwe uznanie grzechów.

Pf. 38, 5. Nieprawości moje przyciśnę-
ły głowę moją: Jako brzemie ciężkie ob-
ciążały mnie,

Święty, sprawiedliwy i miłosierny Panie
Boże! z sercem skruszonym i strapionym
duchem tobie się uskarżam, z płaczem i z narze-
kaniem serdecznym grzechy i występki moje wy-
znawam. Oto! w nieprawości poczęty
jestem, a w grzechu poczęła mię matka
moja.

19 Modlitwa przed spowiedzią

moja. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy
nie maś na mnie nic całego, nic zdrowego.
Wszystkie siły moje są zepsowane, rozum mój
zaciemiony, wola moja jest wysiępna i tobie prze-
ciwna: Nie uznaję cię prawię, ani cię miłuję
z serca całego: Stądżicia moja jest wargłowa,
myśl serca mego zła jest od młodości: a owiem
z niego pochodził wzgardzente, bluźnierstwa py-
cha, kłamstwo, miłość grzeszna samego siebie,
nieposłuszeństwo, nieprzystajń, gniew, pomsta,
niecierpliwość, wścieczliwość, niesprawiedli-
wość, łamstwo, miłość pieniędzy, i wszystkie
inne złe pożądliwości, na które ty, sprawiedli-
wy Bóże! dekret wydałeś że każdy który to
czyni, nie dostąpi i nie odziedziczy Królest-
wa niebieskiego. Ach Panie! na złe zaży-
waniem dobrodziejstw twoich, wszystkie siły i
mocy duszy i ciała mego tobie się sprzeciwiały,
dusza i ciało moje w grzechach diabłu służyły.
Bóże mój! utraciłem sobie łaskę twoją, niebo
i zbawienie wieczne, a zasłużyłem gniew twój,
i potępienie wieczne. O Panie! Bóże mój!
chocbym noc i dzień płakał, nie doszłoby było za-
grzechy i nieposłuszeństwo moje. Nie wiem, co
czynić mam, i czym cię uwłagam: Oto, upadam
w żalu serca mego do nog twoich, i wołam;
Opcze! zgrzeszyłem przed tobą, niegodzie-
nem więcej być nazwany synem i córką
twoją. Przez grzechy moje utraciłem sobie
dziedzictwo u ciebie. Przecież wierzę, żeś iękoże
nie przestał być Opcem moim; a owiem miłos-
sierdzie twoie jest wielkie, i trwa od wieków na
wieki. Dla tego, zniż się nade mną, a dla
miłości twoich nie racz pamiętać przestępstw
moich, nie uważaj grzechów moich, które są
ciężkie i wielkie; lecz pamiętaj na wielkie miłos-
sierdzie twoie, którego nie maś końca, a odpnść
nieprawości moje, dla trwałych ran JEZU-
SA CHRYSZCUSA, w których żyję i umier-
zam. Amen.

Ach mój Panie! mnieć. p. 333.

Biada mi! iżem tak często. p. 337.

Modl. o odpuszczenie grzechow. 19

XXII. Medytacja o łaskawym odpuszczeniu grzechow.

Ps. 25, 18. Obacz udręczenie moje. i pracę moję, a odpuszcz wszystkie grzechy moje.

Ach miłośnierany i łaskawy Pannie Bóg! który jesteś cierpliwym i wielkiego miłosierdzia! Ty przez Syna twego, z miliego wysłsk grzeszniki do ciebie wolaś, abyś im sprawił odpocznienie. Ja do ciebie, Boga mego, przychodzę, i z sobą nic innego nie przynoszę. iak tedy nie grzechy i niesprawiedliwości: Przynoszę przed ciebie, świętego Boga, wielki ciężar grzechow; bo nieprawości moje przyćmiły głowę moję, iako brzes mię ciężkie obciążały mię: Przynoszę też z sobą strapienie i skruszone serce, nie racz, o łaskawy Pannie! tym ponawdżić; lecz za ofiarę wozięższą przyjąć; wbaści na tego patrzący, który, jest utraconego i skruszonego ducha, a który brzy na słowo twoje. Ach Pannie! przypomnij duszę moję, aby na wieki nie zginęła, wrzucić w ramy twoje, o Jezu! grzechy moje, a nie pamiętaj ich na wieki. Ach! który Bóg jest podobny tobie, któryby nieprawosć odpuszczał! i miał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego. Ty Bóg! zmiłuj się nade mną, który zmiłowania twego wielce potrzebuję. Użyj mi, o Bóg! wiany mocney, abym się na owośnice twoje spuścił, i w wierze Jezusa, Syna twego, oglądał. Albowiem, iako Mojżesz wzgła na puszczy u yrożył, tak musi być wywyżsiony Syn człowieczy, aby każdy, kto w ten wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ach mój miłostawny Pannie Jezu Chryste! Baranku Bóg! który gładziś grzechy całego świata, zmiłuj się nade mną! Dla wielkiej niepojętej miłości twojej, i dla krwawych ran twoich zgładź nieprawości moje. O Bóg miłośnierany! dla zasługi Syna twego, zapamiętaj grzechow moich, bo zapłata Jezusowa jest doskonała, i większa nad wszystkie grzechy moje. O Bóg Duchu Święty, jedyny Pocięścicielu wszystkich smętnych! wznieć pociechę twą w sercu moim, a cną w nim zachowaj, abym na łasce i zmiłowaniu twoim nie wąpił, w tej wierze przed obliczem twoim się stawik, i zbawienia

wie:

2021 Modl. grzeszn. nawroconego.

wiecznego dostąpił. Daj to, miłosierny Jezu!
dla trwawych ran twoich. Amen.

Ach! iak srogi gniew. p. 329.

Ach Bóże! czy Duch. p. 321.

Ja grzeszny idę do. p. 346.

XXIV. Modlitwa grzesnika do Boga nawroconego.

Matt. 11, 28. Podźcież do mnie wszyscy
którzyście spracowani i obciążeni, a Ja
wam sprawię odpocznienie.

Bóże łaskawy! wiem, że bez ciebie i praco-
witej łaski twojej żaden czeł grzechow
swoich, ani tak zbawiennie uznać, ani tak ser-
decznie za nie żałować może, iak tego wola twoja
święta słusznie żąda. Dla tego cię proszę pokor-
nie, użyż mi łaski i pomocy twojej, aby wszy-
stko podług upodobania twego się stać mogło.
Oświeć umysł mój, abym poznał, com przeciw
tobie myślałmi, słowami i uczynkami złemi
zgrzeszył, albo zaniechaniem dobrego, i wykona-
niem złego cię obraził. Powsięć wolę moję,
abym czym dłuższ tym więcej złego wienawi-
dział, a dobre miłował. Skrusz serce moje,
abym za grzechy moje szczerze żałował, i umor-
cnił wiarę moję, którą przez łaskę twoją nawra-
cającą w sercu moim sprawił. A ponieważżem
miał ustawiczne przedsięwzięcie, złe pożądliwo-
ści, które mi są przyrodzone, trzymować, swo-
wolnie żadnemu grzechowi nie przyzwalać, lecz
trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na świe-
cie: Zaczynam mi dopomóż, abym w mocy i siły
twojej wykonał to, com za łaską twoją przed
się wziął, ku chwale sławnego Imienia twego,
i zbawieniu duszy mojej, dla Jezusa Chrystusa,
Zbawiciela mego miłego. Amen.

Miły Oycze! ja dziecie. p. 354.

Tuż cel kładę wszelkiej. p. 382.

XXV. O odpuśczenie grzesnych słabości.

Pf. 113, 13. Jako ma miłość Ociec nad
działkami, tak ma miłość PAŹ nad tymi,
którzy się go boją.

Gdyż już, miłosierny Oycze niebieski! przed-
sięwzięcie mam, przystąpić do stołu Bo-
żego,

Wzdy

ję, tedy
pamięć,
mich. Q
świadczeni
ożanowi
ć od zres
co nie p
dłżi, cal
nżę: W
na miek
dny ia
cia śmier
łannosci
m! Jak
p. dliwos
danie.
bgo do
r. g. w
w. dliwie
ie. nie z
grze. a
fuzam p
fuzami i
se. e. nie,
w. p. te gr
ie. p. zebac
g. z. nie
w. m. w. d
o. t. a. m. m
w. m. y. i
w. t. u. g. o
a. z. y. m
O. s. t. u. s. a
t. u. g. o. i
T. u. z. w
J. d. e. m

XXVI.

Pf. 34, 7.
w. s. l. u. c. h. a.
w. b. a. w. i. t.

S. r. o. b. e. c. i. e.
m. a. w. y.
J. e. z. u. s. a. C.

Wzdychania przy spowiedzi. 22

żego, tedy przybliżam się do ciebie, i proszę cię potornie, o odpuszczenie wszystkich występku moich. Choć i tak bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twoją wolnym się od panowania grzechowego znalazłem; wszak przez cię od złości we mnie miesztającej, i od wszystkiego, co z niej przeciw woli mojej i upodobaniu pochodzi, całe nie jestem wolny, tak, że mówić muszę: We mnie, to jest, w ciele moim, nie mieszka nic dobrego. I narzekać: Władny ja człowiek! Ktoż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Albowiem, i tak wiele grzesznych słabości i porużenia umysłu widzę w sercu moim! Jak często z iedynej myśli staie się zła pożądliwość, a ze złej pożądliwości grzeszne upodobanie. Jak często mi zła pożądliwość tak barzo dotucza, że między mną i śmiercią duchową więcej różności niema, i tak zezwolenie i wypełnienie złego. Ale że się ono nie staie, to iedyne z łaski twojej pochodzi. Jak wiele razy grzeszę, a nie wiem raz o tym: Jak często wytracam przeciw tobie ze słabości, myślami, słowami i uczynkami złymi; przeto cię proszę serdecznie, odpuść mi, miły Ojczy niebieski! wszystkie grzechy moje, dla litości dobroci twojej, przebac mi, com krom przedsięwzięcia mego, z nierozumem, i z nieobaczenia grzesznego wymowit albo uczynił, dla miłosierdzia twego od tajemnych występku oczyścić mnie, wszakieś wierny i sprawiedliwy. Dla tego odpuść mi, według obietnicy twojej, wszystkie nieprawości, a uczyni mnie godnym do używania ciała i krwi Chrystusa Pana, ku chwale świętego Imienia twego, i wiecznemu zbawieniu mojemu. Amen.

Auż wszyscy, którzy pragniecie. p. 838.

Idę, mój Jezu! do ciebie. p. 103.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiadać chce.

Pf. 34, 7. Ten chudziński wołał, a Pan wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

BOże mój!

Proszę cię z całego serca, bądź mi łaskaw i odpuść mi wszystkie grzechy moje, dla drogiej zaśluzgi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego. Amen.

Mój

Moy Jezu!

Tys rzekł: Tego, co do mnie przyydzie, nie wyrzucę precz. Na tey pocieszney obietnicy twoiej spolegaiąc, przychodzę i proś: Daj mi znaleźć łaskę w oczach twych, i przyczyn się za mną do Ojca twego niebieskiego, ku duszemu zbawieniu memu. Amen.

Duchu Święty!

Pobudź serce moje, abym nie tylko w szczerey pokucie, sercem i ustami się spowiadał; lecz i głosem śluzi twego, iak twoy głos przyjął, ku potwierdzeniu wiary moiej, i upewnieniu o łasce wyprawy odpuszczeniu grzechow moich, dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Ku dalszemu zbudowaniu i demochi swojej splewan i uważaj:

Przecz się wazę ziemie. p. 371.

Jezu! Ktoryś przez śmierć. p. 348.

XXVII. Spowiedź powłeczna.

Pf. 35, 5. Grzech mój oznaymił mi tobie, a nieprawości moiey nie przykrył: Rzekłem: Wyznam na się przestępstwa moie Panu, a tyś odpuszczył nieprawość grzechu mego. Sela!

Ja nędzny a grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, w Tronach Świętey iedyńnemu, z moich wszystkich grzechow, ktorzychem się dopuścił od miłosności moiej, aż do tej godziny, jem zgryzot iawne i tajemne, przestępując dziesięcioro Bóże przykazania które się w tych dwu zawierają: Jem Pana Boga mego nie miłował ze wszystkich serca swego; ze wszystkich duszy moiej, i ze wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak, iako samego siebie; czego mi serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z innych grzechow, ktoremkolwiek popełnił uczynkiem, przemówieniem i pomysleniem, które grzechy PAŃSKI BÓG lepiej na mnie wie, aniżeli ja je pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię w miłosierdziu Bóżym, i prośę siebie na pomoc Pana Jezusa Chrystusa, aby się on raczył za mną przyczynić do BÓŻA Ojca swego niebieskiego, aby mię nie raczył sądzić podług złości moich ciężkich, ale według swego niewymownego a niekończonego miłosierdzia. Obiecuje napotym, za pomocą miłego Boga,

poles

Modlitwa po spowiedzi. 23

połepić grzesznego żywota mego. **BOże!** bądź miłościw miłe grzesznemu. **Amen.**

Żnka Spowiedzi.

Za ubogi a niedziwy człowiek znam i wyznawam to, że jest wielki grzesnik, bom **W**łaa **W**Oga mego nie tylko rozmaitymi grzechami gniewał; lecz też w grzechach poczęty i narodził się: Ale gdyż ubogiemu grzesnikowi, od **W**Oga, przez **C**hrystusa, odpuśczenie wśech grzechów obiecano jest; przetoż i ja w dobroci tego nie wątpię, przybędem tu do was, znana tę moc, która od **W**Oga wam jest dana, grzechy odpuszczając, i grzechy zatrzymać, proszę, byście mnie z nich tu na miejscu **W**ożym rozgrzeszyli, i wolnym uczynili, które rozgrzeszenie ja też przyjmę, i takoby mi ie sam **P**łd **W**O z nieba opowiadał. **C**hę i obiecaję napotym grzesznego żywota swego połepić. (Poruczam się też w duszney opiece waszej, i posłuszeństwu Kościołnemu się poddać.) **BOże** pomóż twejkości mojej. **Amen.**

BOże! w miłosierdziu. p. 791.

Za człowieka, ja grzesnik. p. 344.

XXVIII. Dziękczynienie i odnowienie-przymierza z **C**hrystusem

Rol. 3, 9. 10. Zewleczenie człowieka starego z uczynkami jego, a obleczenie nowego tego, który się odnawia etc.

O **B**awieślelu mój, iak wielka jest miłość i wierność twoja: **T**ys mnie odtupił świętą i drogą twą: **T**uś się stał przeświadczeniem dla mnie. **T**uś **O**ycu twemu niebieskiemu za grzechy moje dosyć uczynił, i mnie z **W**Ogiem zjednał śmiercią ciała twego **C**hrystopa. **T**ys mnie straconego i potępionego ciała wybawił od śmierci, od diabła, od piekła i wiecznego potępienia. **P**ozyskałeś mi łaskę, odpuszczenie grzechów, i sprawiedliwość i pokój, mnie też we **C**hryście świętym uczestnikiem uczynił tych dóbr pozyskanych. **Za** te i za inne wysiłek dośbrodziejstwa, ośbłiwię za łaskawe odpuszczenie grzechów moich, o którymś mnie z nowu upewnił, z całego serca chwale i dzięci czynię, a ośdaigę ci się z duszą i z ciałem, odnawiam przyjmę

mierze Chrztu mego, wyrzekam się, przez fałkę twoją, z nowu diabla i wszystkich uczynków jego. Wyrzekam się świata, pożydlivosti ciała, i pychy żywota. Wyrzekam się własney woli meley, i wszystkiego, co się wbie sprzeciwia. Uczynię przymierze z oczami meimi, abym nie pomyślał o marności, i z uszami meimi, aby nie słuchały głupstwa, i mow błazeńskich, język chcę hamować, aby nie mówił złego, i nogi moje zawściągać, aby nie popoły na ścieżki z nieubożnemi. Nie chcę ćgańc iarzma z niewiernemi, lecz krzyż twoy na się brać, i ciebie naśladować, w pewney nadziei. że moc twoia wesprze słabość moją, a obfitość twoia nagrodzi niedostatek moie. Niech żywot twoy będzie pochodnią nogom moim; bo kto ciebie naśladowie, ten nie chodzi w ciemności, lecz ma światłość żywota. Niech zawsze i wszędy w wierze i w miłości z iednoczony zostanę: Poświęć, co ieśczenieswiątooliwego we mnie jest, a oddaj, przez fałkę twoją, co się nie podobaa. Umarłw przez Ducha Świętego, co jest przewrotnego we mnie, abym tobie iedynie żył, i w prawdzie mówić mógł: Żyję już nie ja, lecz życie we mnie Chrystus: A to, że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bżego żyję, który mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. Użyję mi do tego fałki twej, Zbawicielu moy, a pomóż mi do tego, Miłośniżu żywota! dla nie przebraney miłości twoiey. Amen.

Chwalemy cię w cichości. p. 559.

Wierzy Oycze! mięś. p. 318.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu Świętego.

1 Kor, II, 28. Niechże człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie.

Ninie Jezu Chryste, wierny Pasterzu i Biskupie duszy mey któryś rzekł: Jam iest Chleb Żywota! Kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: A kto wierzy w mię, nie gdy pragnąć nie będzie. Idę do ciebie, i prozę cię pokornie, abys mię wiara prawdziwą przysposobił, i godnym gościem uczynił tey niebieſkiej

bieſkiey ucztę. Ja uboga owieczka przybiegam do paſzy twoiey, do Chleba żywota, do Źródła żywego. Ach prawdźiwy, ſłodki Chlebie niebieſki! wzbudź we mnie duchowne ſatnienie i pragnienie, bym do ciebie krzyczął, iak krzyczy ieſen do zdroia wod żywych. Dłade wſyſtko day prawą ſerdeczną ſkruchę i żałość nad grzechami moiemi, i wiare żywą w zaſługę twoię świętą, abym goſciem niegodnym nie był. Day mi ſerce pokorne, zgodliwe, abym nieprzyjaćielom moim z ſerczego ſerca odpuſcił: Wygła z moca krwie twoiey z ſerca mego wſełąg goręćość i nieprzyjaźń; wſzczep zaś w mię miłość i miłoſierdzie, abym bliźniego mego, i wſyſtkie ludźie w tobie miłował. Ach moy niebieſki Żeſarzu! oto! nioſę martwą duſę, ożyw ją, chore ſerce, uzdrow ie, ſerce proſne od wpeſkich cnor prawdźiwych, napełń ie Duchem twoim, miłoſcią twoią, po wolnoſcią, pokorą i cierpliwoſcią. Ach PAnie i BOże moy! naucz mię rozpamiętywać, z iak pokornym ſercem te potrawy niebieſkie przyymować mam. Ach oto, ja grzeſnik idę do Źródła ſaſki, ja ſatnący i pragnący do prawdźiwego Chleba niebieſkiego, i Strumienia żywota; ale ty, o najświętſzy PAnie! idzieſz do najſproſnien: ſego. Gdzież ſłuchano o tak cudowney miłoſci, żeby taki ubogi, nędzny człek PAna nieba i zie mie za właſnoſć miał mieć, za niebieſki pokarm i napoy? Ach! niechże na mekę i śmierć twoię zawsze pamiętam, aby przez to duſza moja duchownym i niebieſkim ſpoſobem karmiona i poſiona była do żywota wiecznego; bo w mece i śmierci twoiey wſyſtko ſię znajduje, co duſę ma ochłodzić, i czego ona tylko ſatnąć i pragnąć może. Ach ſłodki Chlebie żywota! raczyb mię karmić do żywota wiecznego, abym na wieki nie ſatnął, ani pragnął: Wtobie obficie wſyſtko ze roſyſtkim mam: Zostańże ty wiecznie we mnie, a niech i ja w tobie wiecznie zoſtawam, iakoſ rzeſt. Kto ie ciało moje, i piie krew moją, w mnie mieſka, a Ja w nim, a JEſge wzbudzę w on oſiatny dzień. Amen.

Płyńcie, oczy! płyncie łzami. p. 130.

PAnie JEzu! co więc. p. 127.

BOże! tobie ſerca mego. p. 52.

XXX. Przed używaniem ciała i krwi Chrystusa MNIA.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo zc.
 Ach mój Panie Jezu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebują lekarza, tylko chorujący. Ach! ja jestem chory, i ciebie potrzebuję, jak niebieskiego Lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, Ja wam sprawię ochłodzenie. Ach Panie! idę wieloma grzechami obciążony, odbierz je ode mnie; Idę, jak nieczysty, oczuść mię! Jak ślepy, oświeć mię! Jak ubogi, ubogać mię na duszy mojej: Jak stracony, szukaj mię: Jak potępiony, zbaw mię! Ach mój łaskawy Zbawicielu, Panie Jezu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim napoy mię drogą krwią twoją. Wzbudź albowiem we mnie wiarę prawdziwą, miłość i ufność, a zachowaj mię w łasce twojej. Amen.

Ach przyjdź, Gościu pożądany. p. 44.

Przybierz się, duśo! w ozdoby. p. 303.

XXXI. Krociuchne wzdychania.

1) Przy używaniu ciała Chrystusowego
 Ach Jezu moje Kochanie!

Uczyńże sobie mieszkanie,

W moim sercu, abyś przebywał,

Bym cię nigdy nie zapomniiał zc.

Panie Jezu Chryste! najświętsze ciało twoje, któreś wydał na krzyżu za grzechy moje, niechaj mię zianania w wierze prawdziwej, aż do żywota wiecznego. Amen.

2) Przypominając krew Chrystusową.

Panie Jezu Chryste! najświętsza krew twoja, którąś rozlał na krzyżu za grzechy moje, niech oczuści sumnienie moje od wszystkich grzechów moich, i zachowaj mię aż do żywota wiecznego. Amen.

Krew i sprawiedliwość Chrysta.

Toć mój płacz i łata czysta,

W tej przed Bogą śmieje przypde.

I wesolo w niebo wniyyde.

XXXII.

XXXII. Dzięczynienie po użycowaniu
Saframentu Świętego, i modli-
twa o pobożne obcowanie.

Gal. 2, 20. Z Chrystusem jestem ukrzy-
żowany. A żyję już nie ja, lecz żyję we mnie
Chrystus. A to, że teraz żyję w ciele,
w Syna Bóżego żyję, który mię umilo-
wał, i wydał samego siebie za mnie.

Narodzący Zbawicielu! wielkie są cuda twoie,
i sprawy, które nam okazujesz, tobie nie-
maś podobnego, będąc ie rozszerzał, o nich mo-
wił, chociaż są niezliczone. Z eschliwością, mo-
najmilszy Zbawicielu! terazci z serca dziękuję,
żeś mię ciałem i krwią swoją świętą nakarmił
i pośilił. Ach! cożem ja, że mię niecodnego
godnym poczytales, u stołu twego iść z tobą.
Przez tym też dziękuję oddając za wspaniałą miłość
i wierność twoją za wcielenie i narodzenie twoje,
za bóg śmiertelny, i pot twój krwawy, za ukrzy-
żowanie i śmierć twoją, i za wszystkie dobrodziej-
stwa twoje, któreś mi przez to pozyskał, za ods-
łuszenie grzechów, za sprawiedliwość i po-
święcenie, za żywot wieczny, których dobro-
dziejstw iedynieś mię wiarą prawdziwą uczestni-
kiem uczynił, i ciałem i krwią swoją w Safras-
mentcie świętym upełnił. Day, żebym tej
wielkiej miłości twej nigdy nie zapomniał, na
śmierć twoją zawsze baczył: Ach! pożegnany
przez użycowanie ciała i krwi twej, ciało i duszę
moją: Poświęć i uchrony mnie od grzechów:
Niech wszystko, co się podoba, nawidzę, wola
twoja niech będzie moja: Co się tobie sprze-
cia, niech mi będzie obrzydliwością. Ciała i dus-
zy mey niech nie zajmam do zgrzeżenia, raczej
niech żyję na chwałę twą. Uczyń mię napotym
powolniejszy, mocnym i cierpliwym w ucier-
pieniu, gorliwym i statecznym w miłości, na-
bożnym w modlitwach, cichego i pokornego serca.
Niech moc ciała i krwi twojej w żywocie mo-
im, a owoce odkupienia twego w wierze mojej
zawsze oczywście czuję. Dla ostatek niech w
wierze prawdziwej, mocą krwi i śmierci twej
rodziczenie zasnę, dnia sądnego wesół powstanę,
i z tobą do radości wiecznej wniknę. Amen.

O Jezu. ma Radości! p. 299.

O Jezu! Rodziciel. 300. (V) 2 XXXIII.

XXXIII. Na Adwent.

Izai. 45, 8. Spuście niebiosa rość, obłoki niech kropią sprawiedliwość.

O Panie JEZU Chryste, Zbawicielu nas, doskonało Sprawiedliwości nasza! dzięki ciemny serdecznie, żeś się na ten nędzny świat z wysokości niebieskiej skłonił, i z nami spowłoczyć raczył, przez przyjęcie prawdziwe, sprawą Ducha Świętego, w żywocie świętej Panny Maryi, ciała naszego. Stałeś się ciałem i krwią naszą uczestnikiem, nie sobie k'woli, bo miał chwałę u Ojca swego, pierwej niżli grunty świata tego założone są, ale k'woli nam, abyś nam w wielkich kłopotach naszych towarzysząc wiernie pomógł: Abyś nas owiec straconych szukać, i nas grzesznych do potuty wzywać, wiecznie zbawić mógł. Prosimy cię pokornie, abyś przez to twoje święte w ciele na świat przyszedł, łaski i najdroższej zasługi swojej uczestnikami uczynić raczył. Zbaw nas od grzechów i występku złego duszy i ciała skodliwego. Zbaw od mocy katanńskiej i wiecznego potępienia. O wielki Pośle wiecznego przymierza BOŻE, Panie JEZUSIE! odkryj naś sprawiedliwość BOŻĄ twoją, abyśmy za sprawiedliwe poczynani będąc w Królestwie BOŻYM żyć mogli na wieki wieków. Amen.

Uważ serce nabożne. p. 9.

Witaj JEZU Chryste. p. 12.

XXXIV. W Święto narodzenia Pańskiego.

Jan. 1, 14. Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jaką odnorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy.

Ach najwładźniejszy Synu BOŻY, Panie JEZU Chryste, najwierniejszy Miłośniku rodzaju ludzkiego! tobie niech będzie wiecznie dzieła i cześć za wcielenie i narodzenie twoje, i za wielką miłość, łaskę i ludzkość twoją, żeś ciało i krew moją przyjął na się, i Wratem moim się stałeś. Tyś; ciało człowiecze i krew przyjął, abyś mi na ciele i duszy pomógł, mnie zbawił, z BOGIEM zjednał, i mnie wiecznie cieszyć i uweselić

Uch! iść mogł. Ach mój JEzu! tyś śczerą Miłos-
 ścią, śczerą Łaską, śczerym Zbawieniem i po-
 ściechą, Tyś prawdziwą Światłością, która mię
 oświeca, Drogą prawą, która mię do Ojca pro-
 wadzi, Prawdą wieczną, która mię naucza,
 Żywotem wiecznym, który mię ożywia, zupełną
 Zapiętą za grzechy moje, nader obfitym Odfu-
 sem za występki moje. Uch! iak wdzięczny ie-
 ścieś w przytomności twojej, iak śliczny w po-
 śtaści, iak wdzięczny gościom i postępkach, iak
 przyjemny w słowach twoich, ty najsłodszy
 między synami ludzkiemi! Ach mój Przyjacielu!
 wnidź do mnie w serce moje: Mój Bracie; nie
 oddaj mna; Mój Miłośniku! nie odstępuy mię:
 Moja Miłości! zamknij mię w serce twoje, i
 zachoway mię w nim na wieki. Miłość moja
 złościem się stała, miłość moja udręczowana,
 za mię umarła, aby żywot iego i śmierć mię
 miłości iego upewniła, i z nim zjednoczyła,
 abym w miłości iego żył i umierał, odpocznie-
 cie, pokoy, pociechę, bezpieczeńność i wieczne zba-
 wienie w nim znalazł. Amen.

Podstokcz serce me w radości. p. 45.

Chwalać iuż bądź JEzu. p. 29.

XXXV. W Nowe Łato.

Łuk. 2, 21. Gdy się wypełniło ośm dni,
 aby obrzezano ono Dzieciatko, tedy Imię
 iego nazwane jest JEZUS, którym było
 nazwane od Anioła pierwey, niż się w ży-
 woicie poczęło.

Ach mój najmiłszy, najsłodszy PANIE
 JEzu Chryste, najwdzięczniejszy Przyja-
 cielu ludzki! dziękuję nie tylko za narodzenie
 twoje, lecz i za pociechę i zbawienne imię twoje.
 O wdzięczne, słodkie i pociechy pełne imię
 JEZUS! Jakżebyś mogło pociechniey brzmieć,
 iak Zbawiciel? bowiem w tym imieniu wszystka
 pociecha się zawiera. Za się zowie imieniem
 grzesznik, ty się zowieś JEzus, grzechow Ota-
 dzićiel: Imię moje jest, syn gniewu z natury,
 imię twoje zaś Syn Łaski: Imię moje, syn stras-
 tzenia, imię twoje JEzus, imię żywota: Imię
 moje, dziecię potępienia, imię twoje JEzus,
 imię zbawienia: Jam jest dziecię nędzy i trwogi,
 imię twoje, JEzus, imię sławy i chwały. Imię
 JEzus niech mię poświęci i pożegna! Imię

Jezus niech będzie dusznością moją, wiara-
 miłością, nadzieją, cierpliwością, wzdychaniem
 nabożeństwem, bojaźnią, rozumem, radą, mocą,
 siatecznością, sercem wdzięcznością, przypieczę-
 ścią, miłostwożeniem, sprawiedliwością, czysto-
 ścią, powściągliwością, pokorą, odpoczynek i po-
 sileniem duszy mojej. Imię Jezus niech mi
 będzie drogą do nieba, prawdą i żywotem: Imię
 Jezus niech będzie zbawieniem rozpaczy
 mojej, czesnego żywota mego końcem, a wie-
 cznego początkiem. Imię Jezus niech będzie
 wszystkim, bo wszystkim jestem, ja w nim żyję i
 wszystkim, mam i posiadam w nim wszystko. On
 jest domem Bogu, bramą niebieską. W tym
 imieniu żyć pragnę, i umierać, zmartwychwstać
 do nieba wstąpić, i zbawionym być; bo w tym
 imieniu jestem w Bogu, przy Bogu i z Bo-
 giem, i zostawam z nim na wieki. Amen.

Jezu! wdzięczne pamiętanie. p. 72.

Moy Jezus, serca Radości. p. 75.

XXXVI. Na Święto objawienia Chrysiusowego.

4 Moyz. 24, 17. Wynidzie gwiazda z Ja-
 kuba, i powstanie laska z Izraela. i pobije
 Książęta Mochałskie, i wytraci wszystkich
 syny Setowe.

Wtężeńko poranna, Gwiazdo święta niebie-
 ska, Słońce sprawiedliwości, Panie Je-
 zusie, Zbawicielu nasz iedyny! który oświecał
 wszystkim świat jasnością słoneczną, a wiernie
 swoją znajomością siebie samego, Ducha twoiego
 i Ducha Świętego, i woli twojej świętej, kro-
 ryś i narody Pogańskie tak oświecił, że się do
 ciebie wzebrali, ciebie szukali i znaleźli, w cie-
 uwierzyli, za sprawą Ducha twoiego Świętego,
 a toba się zbawiennie uciegłymi, i za Zbawi-
 ciela cie przygłowi, nazad się szczęśliwie do do-
 mu swego powrócili. Chwalimy cie, iżes nas
 słowem i Duchem twoim Świętym oświecił,
 i do znajomości siebie samego i woli swojej świę-
 tej łaskawieś przywieść raczył. Prosimy cie po-
 kornie, raczże nas w ten święty światłości,
 prawdy zbawienną pomnażać, poślać i aż do
 śmierci w niej zatrzymać. Daj, abyśmy w cie
 wierząc pobożnie żyli, grzechów się wzbę-

zawzię

Chry Dzięczynienie za mekę Chrystus. 30

awždy wystrzegając, a potym przepędziwszy
szczęśliwie bieg żywota naszego, dostali się do
oney wieczney światłości i radości niebieskiej,
gdzie wiecznymi czasami radując się, ciebie, Panna
moiego, ze wszystkich świętymi twoimi chwali-
ć będziemy. Raczże nam to dać, Światłości
wieczna. Pannie Jezusie, Zbawicielu nasz
jedyny. Amen.

Kto chce w sercu swoim. p. 83.

Jezu! wołay mnie p. 81.

XXXVII. Dzięczynienie za mekę Chrystusową, i za iednanie z B O G i e m.

2 Kor. 5, 20. 21. Wła miejsc Chrystus
wym poselstwo sprawuiemy, iakoby was
B O G upominal przez nas. Prosimy na
miejscu Chrystusowym: Jednajte się z
B O G i e m! Abowiem on tego, ktory nie
znał grzechu, za nas grzechem uczynił,
abyśmy się my stali sprawiedliwoscia
B O Z a w nim.

Ach Pannie Jezusie Chryste, niewinny Baran
ku B O Z y! ktory gładził grzechy świata, dzie-
kuie serdecznie za umęczenie twe, i śmierć, za
strach serca twego, za drzenie i łezanie, za we-
wnętrzną duszy twej mekę, za boy śmiertelny
i pot trwamy. O Pannie! tyś w prawdzie za
nas wszystkich śmierć skosztować, i wszystkich ludzi
strach śmiertelny wytrwać musiał. Wszystkich
żwiących ludzi grzechy, Zakon i przeklectwo tra-
piło cie. Za to tobie dziękuje, ty święte Serce!
Dziękuje też za skuteczną modlitwę twoją, za
wizanie twoje, za bicia, ktoreś dla mnie pono-
sił, za katowanie, za wielką cierpliwość, po-
wołność i pokorę, ktoraś nieposłuszeństwo moje,
pychę, gniew, popędlivość zopłacił. Dzięcić od-
daie, żeś się dla mnie do śmierci krzyżowej oga-
dzić dał, a mnie przez to od srogiego sądu B O Z e go
i ostatniego strasnego dekreu uwolnił. O święta
Ofiara! o niepokalane Ciało! o miękkie serce!
i także cie grzechy moje zranily. O uczciwa gło-
wo! i także cierniem zraniona! O śliczne oblicze
i tak mizerne wyglądasz? Dłecć i nogi przebodzo-
no, nagi i odkryty, wisiates na krzyżu, pelen bli-

żni trawnych. Ach Boże! iak wielki jest gniew
 twoy przeciw grzechowi? Ach Jezu Chryste!
 iak wielka miłość tвoia? wewnątrz cierpi du-
 cha strach, tęskność i łkanie, zewnątrz ciała
 niewypowiedziane boleści czuie. Na ostatek
 rzekles: Już się wykonało! A przez to wbyście
 się wypełniło, co do zbawienia mego należy.
 Sprawiedliwość twoię, o! Ojczy moe! przez
 o za dosyć się stało, aby miłosierdzie twoie
 nie obfitowało. Ta ofiara za grzech jest święta
 i niepokalana, przez którą zupełnie zjednamy
 i na wielki żmaga gniewać się nie będziemy. Mi-
 łopotta dobroci wierność twoia, sprawiedli-
 wość i pokoy się pocatuią: Uznawani że wby-
 stami wierzącymi, i mówię: W Płanu mam
 sprawiedliwość i siłę. Tobie już, Zbawie-
 cielu! niech będzie dzięki i chwala na wbystki
 wielki. Amen.

Jezu, Zdrowie zdrowia. p. 111.

Jezu! dzieie meki twej p. 107.

XXXVIII. Na wielki Piątek.

1 Kor. 2, 2. Nie osadżiliem za rzecz potrze-
 bna, co innego umieć między wami, tylko
 Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowa-
 nego.

W Anie Jezu Chryste, tyś dnia dzisiejszego
 niesłusznie osadzony, na krzyż rozbity, okru-
 tnie zamordowany, i od przyiacioli swoich uczy-
 ciwie pogrzebiony, czymś gotowa i doskonałe
 wystawil zbawienie nasze. Za co my ciebie, i
 za inne dobrodziejstwa twoie święte serdecznie
 chwalimy, i prosimy sercem uniozym, raczże
 nas przez mekę i śmierć swoię pozbawić mag
 wiecznych, a nabawić nas żywota wiecznego.
 Day abyśmy cię grzechami naszymi nigdy nie
 zabili, ale żyli w cię wierząc pobożnie, świę-
 tobliwie aż do śmierci naszej, ciesząc się ustawi-
 cnie meką i śmiercią twoią świętą. Dayże
 nam to, dla gorstkiej meki i śmierci twoię,
 o Jezu, najsłodszy Płanie, Zbawicielu mo-
 jedynny! Amen.

Już się, człecz! dobrze. p. 141.

Ocuć się, serce moie. p. 119.

XXXIX. W Święto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. Jezus rzekł: JAMN jest Zmartwychwstanie i Żywot! Kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A wśfelki, Który żyje, a wierzy w mię, nie umrze na wieki.

W Anie JEzu Chryste, zwyciężco śmierci i piekła! serdecznieć dzięki oddaie za tryumfalne wesołe zmartwychwstanie twoie, przez któreś śmierć zgładził, i żywot wieczny na iasnią wywiódł i nieśmiertelność. Tys lud twoy od śmierci wybawił, i z piekła wykupił. Śmierci stajes się Śmiercią, a piekła Skazaniem: dla tego się weseli serce moje, i duśa moja się rzuca. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PŁńska dołazała mocy! Prawica PŁńska wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PŁńskie. Niechże, PŁnie JEzu! przez szczera pokutę, duchownie z tobą zmartwychpowstanę: Powstań ty we mnie, żyj, zwycięż grzech, świat i śmierć. Ciebie duśę moję w tęskności, i żałości słowem twoim, i Duchem radości. Użyj mi owocow zmartwychwstania, pokoju wiecznego, łaski WŹey, odpuśczenia grzechow i żywota wiecznego. Obudź mię z nowu dnia sądnego, przemień ciało moje podłe, aby się podobne stało chwalebniemu ciału twemu: Niech, gdy się obiawiś, Żywoćie mój; ia się tobą otążę w chwale twej. Amen.

Krołu, Który przelamymaś. p. 407.

XL. W Święto w niebowstąpienia.

Dziei 5, 31. JEzusa BOG za Książę i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuśczenie grzechow.

W Anie JEzu Chryste, wszechmocny Książę zwycięstwa, któryś przez tryumfalne i wesołe wniebowstąpienie twoie usiadł na prawicy Majestatu i mocy WŹey, i wszystkie nieprzyjacioly podnożkiem nog twoich położył, zwłastę grzech, śmierć, diabła, piekło i świat. Także mam to zwycięstwo, tę chwałę, to najwyższe Imię twoie dosyć godnie wystawiać; abo wiem, takies sprawił oczyszczenie od grzechow,

(W) 5. przez

przez cie samego, usiadłeś w niebie, na prawicy
 Ojciec twój, i stałeś się wyższym i zacniejszym
 nad Anioły, i czym zacniejszy odziedziczyłeś imię.
 Abowiem któremuś kiedy z Aniołami
 rzekł: Tyś jest Syn mój: Siadź po pra-
 wicy mojej. Ojciec twój niebieski wszystko
 poddał pod nogi twe. Tyś wziął wieczne Arce-
 kapłanstwo, dla tego zawsze zawić możesz tych,
 którzy przysięgają do ciebie, i za toba wstają.
 Tyś w niebowstąpieniu twoim mi drogę prze-
 szła, niebo i ran otworzył, a miejsce w niebie
 zgotował. Poćni mi za toba, żebym ser-
 cem i umysłem w niebieskich rzeczach u ciebie ob-
 cował, i szukał tego co wzgorę a nie tego, co na
 ziemi jest. O kiedy tam przyjdę abym oglądał
 oblicze twoje, iż toba wstępował do Ojca twego,
 i do Ojca mego, do Boga twego, i do Boga
 mego. Przyjdź Panie Jezu! a weźmij mnie
 do siebie. Amen.

Książę żywota, Jezuś. p. 174.

Cieście się, Chrześciance. p. 171.

XLI. Na Świątki.

Kzym. 8, 8. 9. Ktorzy są w ciebie, Bogu
 się podobać nie mogą. Lecz wy nie ie-
 ścieście w ciebie, ale w Duchu: gdyż Duch
 Ojki mieszka w was. A iż i kto nie ma
 Ducha Chrystusowego, nie jest jego.
 O! wdziedziny Panie Jezu Chryste! iakże
 mam dosnąć i dziękować za wielkie, chwalebne
 i Boskie dary Ducha twoiego Świętego, kto-
 res wpuścił w ciebie wierzącym obiecał, gdyż
 rzekł: Kto pragnie, niech do mnie przyy-
 dzie a pić: Kto wierzy w mnie, iako mowi
 Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota
 mego. A toś mówił o Duchu, którego wziął
 mieli wierzący w ciebie: O Panie Jezu! uczyni
 też serce me wierzące, a wysłał na mnie Ducha
 łaski i modlitwy, któryby we mnie wzdychał, i
 sławę medlowie moim wyśpiewał: Któryby
 się przyczynił za moją niedolą i niewymo-
 wnością: Któryby przemawiał duchowi memu,
 iżem dziełem Ojczy, a iam przez niego
 wołał: Abba. to jest, Ojciec! Ułóż mi za rano-
 cą tego dobrego rady, siły, moc, bojaźni Ojczy,
 serca pokornego, i sumienia dobrego. Niech
 przez

przez moc tego w miłości i jedności ze wspaniałymi wierzącymi członkami twemi zjednoczony będę i zostawam. O Boże Duchu Święty! uczyni nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Trojcy świętej, zostań w sercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, boś ty Pieczęcią Boga, którą zapieczętował nas Bóg na wieki. Duchu chwale Bógów; odpoczywaj nad nami, niech ze Szczepanem chwale Boga widziemy, tu w Duchu i w wierze, ale tam twarzą w twarz. Amen.

Boże z nieba! hojny deficz. p. 181.

XLII. W Święto Trojcy Świętej.

2 Kor. 13, 13. Łaska Pańska naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

O ty przenajchwałebniejszy Święta Trojco, Ojczy, Synu i Duchu Święty! oddałem cię, cześć i dzięki za Bógów objawienie świętej znajomości twej, w której się zawiera żywot wieczny, zwłaszcza, żebyś mi cię, Boga Ojca, i któregoś postać, Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego, w społeczności Ducha Świętego, poznali. Ach Boże Ojczy, wieczna Miłość i niezgrunтовana Studnica wszelkiego miłosierdzia. Ach Boże Synu, moja wieczna Synawiedliwość, Mądrość, Poświęcenie i Odkupienie, moja Światłość, Zachowanie, mój żywocie i Zbawienie. Ach Boże Duchu Święty! moja jedyna i wieczna Pocięcho, Pokoju, Radości, Siły i Mocy, zjednocz się ze mną, mieszka i zostawaj w sercu moim: Bron, ochroń, pożegnaj i poświęć mi: Ciebie mię w ostatniej trwodze mój, weź duży mój do siebie, wzbudź ciało moje dnia sądnego, do radości wiecznej, a niech oglądam chwałę twą. Panie Boże! racz mię pożegnać i obronić. Panie Boże! racz oświecić oblicze twoje nade mną. i bądź mi miłościwym. Panie Boże! racz podnieść oblicze swoje nade mną, i użyć mi pokoju swego. Amen.

O czym mądrość świata. p. 201.

O Światłości, Trojco Święta. p. 202.

34 Modlitwa za wszystkie stany,

XLIII. Na Święto Michała.

Zyd. 1, 14. Izali wszyscy Aniołowie święci nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani, dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają.

Ach Bóże wierny! jak wielce lud miłujesz, żeś mu z dzieciństwa Anioły twoje święte dał do usługi? Dziecię wieczne oddaie za tę dobroć, i prosię cię, abys rozkazał Aniołom twoim o mnie, aby mnie strzegli na wszystkich drogach moich. Niech dom mój, i majątkość, dziatki i wszystko, co mam, przez Anioły twoje święte zachowane będą. Niech w bojaźni twojej żyję, słowo i Ewangelią twoją świętą tocham, na co pragnę patrzeć Aniołowie. Spraw prawdziwą potęgę w sercu moim, aby się radowali nade mną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą mądrość i chwałę imienia twego, abym z niemi śpiewał: Święty, Święty, Święty jest Bóg, PAN Zastępów! A na ostatek niech też dusza moja od Aniołów na łono Abrahamowe zaprowadzona będzie: Uczyni mnie w zmartwychwstaniu dnia ostatecznego podobnym Aniołom twoim świętym, abym się w ich towarzystwie na wieki znajdował. Amen!

O Bóże! co ludzkie syny p. 216.

Bóże Zastępów a Krolu. p. 214.

XLIV. Modlitwa za wszystkie stany.

1 Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby, modlitwy, przyczyny i dziękowania za wszystkie zc.

Ach Bóże wieczny, Ojczyści kaskawy! dobroci pełny, nie rychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia, który łaskę pokazujesz aż do tysiącnego potolenia, odpuszczasz przestępstwa grzechy i nieprawości, i przed którym żaden na ziemi niewinny się uczynić nie może. Zegnamy i wyznawamy, że niegodnemi jesteśmy przed Majestat twój S. wystąpić, i z tobą rozmawiać; gdyż ciążo nasze nic nie jest, iedno ścierpy proch a ziemia, dusza nasza nędzna zraniona, i rozmaitymi grzechami obciążona: Własne sumnienie nasze w tym przyswiadcza, żeśmy często ustepowali z drogi poznanej prawdy i świętego Zakonu two-

Modlit

iniego; że
które nam o
na wpieraa
na podoba
kowi, w
woneirzner
ro nacie na
stka gniew
wżne porę
Dziewke
blanu się d
kobodny de
na, iato ep
go, i iato
Dawodzie
beiem nie
czu twoim
ni prawości
le Bóże
wemny na
sióże two
m dości na
półetac, we
m y nana d
toerdzia tr
śc boć cięża
kto, a gdy
co q strach
na nie naje
Jeju
na niegodn
na od w
wa w nas
bre Niech a
he krewnie
a nałego
sm przez w
twy święte
a tego serca
i s etobliw
Dziewke
oży nas, g
mi Dawro
świ nas łask
prz oruy nas

Modlitwa za wszystkie stany. 35

twoiego; żem darow twoich i wielkiej łaski, którego nam okazał, źle zażywali, tego, coś po nas wyciągał, nie czynili, a w tym co się tobie nie podoba, i coś nam zakazał, ustawicznie się łochali, wszystkimi tak powierzchownymi iako i wewnętrznymi siłami, zmysłami duszą i ciałem rozmaicie naprzeciw tobie zgrzeszyli, a tymi wszystkimi gniew twój, straszne karania, doczesne i wieczne potępienie słusznie na się obalili.

Woże wszechmogący! oto w tej godzinie przybliżamy się do ciebie i do Maiestatu twoiego, iako ubodzy do bogatego Pana, iako słabi do mocnego, iako opuśczeni do Pomocnika, czasu przygodny, i iako dziateczki redzue do Ojca naszego. Nie wychodźże z nami sługami twymi w sąd swój, bo wiem nie jest usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żyjący, gdy będziesz upatrował nieprawości, żaden i z nas się nie osto.

Ale **W**oże miłosierny, zmiłuj się nad nami! wspomnij na litości twoie, **P**anie! i na miłosierdzie twoie, które są od wielu: Grzechom miłodości naszej i przestępstw naszych nie racz pamiętać, według miłosierdzia twego; ale wspomnij na nas dla dobroci twojej: **P**anie! z miłosierdzia twego odpuść nasze nieprawości: bo ciężarem serca naszego sąć nasze wszelkie złości, a gdy śatan swą złością piekielną gorącością straszy, grozi, ty sam ratuj, i z pomistą na nas nie następuj.

O **J**ezu Chryste, **S**ynu **W**oży! któryś dla nas niegodnych wysłał krewnego twojego, oczyszczającego nas od wszystkich nieprawości naszych, a zachowaj w nas zawsze serce czyste, i sumnienie dobre: Niech ani śatan, ani świat, ani ciało nasze, i krewni nie odłączą nas od ciebie. Rozpadź z serca naszego obłudę i nieprawość wielką, abyśmy przez niewdzięczność nie podeptali krwii twojej świętej; raczy dopomóż, żebyśmy tobie z całego serca wiernie służyli w sprawiedliwości i świętobliwości po wszystkie dni żywota naszego.

Woże **D**uchu **S**więtym! bądźże pociechą naszą, ożyw nas, gdyżemy ludźmi grzesznymi i ospałym: Nawróć nas, a będziemy nawroceni: **O**świeć nas łaską twoją, a bądź nam miłościw, i przygotuj nas do żywota wiecznego.

3637 Modlitwa za wszystkie stany.

O Bóże w Trójcy jedyny! nie odstępuyj nas
 niedznych łaską twoią, oddal od nas i Oczyszczay
 naszę wszelkie karania i plagi, któreśmy grzechami
 naszymi zasłużyli, i bądz naszym dobrotliwym
 Planem. Zachoway, broń, rządz, prowadź
 i rozniożay, wszechmocny Bóże! gromadkę
 szczerą Kościoła twego Chrześcijańskiego: Uchey
 waz łazalnice naszę nauki fałszywey, bśół naszych
 spustopenia, zgromadzenie naszę zgorbenia, nauki
 nasch przesławowania: Czyń wstret nieprzypas
 ćciom wiary naszey: Zastanow się Turczynowi:
 Portum szereynictwa wszystkie, i niech sława imie
 nia twego świętego na świecie im daley tym
 więcej się rozmnąja: Oświeć błądzących, nawróć
 bezbożnych, przepuść grzesznym, odpuść potutur
 igcym. Pomóż, o Bóże święty! aby Nauczay
 ciele Kościoła Bóżego zawżę byli sposobni do
 łazania, szczy w nauczaniu wyrażni w wytkas
 daniu: Błogosław pracom ich, a pomóż, aby im
 urzędu swego ze wzdychaniem odprawować nie
 trzeba: Day słuchaczom, uszy nabożne, oczy
 oświecone, serca potutuiące, aby tak wśędzie imię
 twoie święcone, Kościół polepszony, a Królestwo
 twoie rozmnóżone było. Zatem brońże też,
 wszechmocny Bóże! Zwierzchność naszę i rzeczy
 pospolitą, Króla naszego najjaśnieyszego z car
 tym Królewskim domem iego: Użyjz iemu pobo
 żności Dawidowej, mądrości Salomonowej,
 śmiałości Samsonowej: Szczep w serca wier
 nych mocarzów myśli pokoju: Day Raycom
 wszystkim sprawiedliwość, Miady zbawienne w
 żyjz sędziom, Urzędnikom wszystkim miłosierdzia,
 aby u nas i wśędzie złe karane, dobre nagrodzo
 ne było, poczęwłość zachowana, a każdy w urzę
 dzie swym znaleziony był wiernym. Niechayci,
 o Bóże! ludzie wszyscy oddani będą, a day każ
 demu, czego mu potrzeba: Wysłuchay modły
 cych się, żyw ubogich, łarm głodnych, napaway
 pragnących, przypodźioway nagich, prowadź po
 drożnych, cieśz zasnucionych, opatruy, o Bóże!
 chorych, staray się o sieroty i niedzne zasnucione
 wdowy, wyrwiy potużonych, zmiłuy się nad
 umierniczymi. Błogosław też stan domowy,
 użyzay do prac naszych twego niebieskiego po
 żeznania. Błogosław handle, rzemiosła, za
 choway

chować resztę sprawowanie, używać nam pogodny,
wczesney, i udaruy rzeczy w przyszłość błogosławieństwem
twoim. Uchowajże nas chorob zaraźli-
wych, niezgody i niepokoiu. weyny i wżęgo złe-
go. Błogosław nas, Ojcze święty! Błogos-
ław nas, Synu Wjy! Błogosław nas, Du-
chu Święty! Obron nas. Bóże! dnia tego od
grzechu i wżęgo złęgo. Bądź nam miłościw.
ratuy nas, poćsimy tu żywi! Wsley miłos-
sierdzie twoie, Ojcze! na dziatęćki twoie.
W tobie, o PAnie! ufamy, niech hańby nigdy
nie znamy.

Kyrie Eleyzon! Chryście Eleyzon! Kyrie
Eleyzon! 2c. p. 720.

XLV. Za urodzaje ziemskie.

Jer. 5, 24. Bóymyż się PAna BóGA
nasęgo, który dawa deszcz i w iesieni i
na wiosnę, czasu swęgo: Który tygodni
pewnych, ł żniwa nasęgo przesirzega.

Ach łaskawy i bogaty Bóże! uznaiemy i wy-
znaiemy, niestetyż! że pierwsi rodzice nasz
nieposłuszeństwem swoim zasłużyli, żeś ziemię
i rolę przekłnął, że ciernie i oset, pożyjemy,
nosić musi: Owszem, że codziennie grzechami
naszemi takowe przekleństwo odnawiamy tak, iż
urodzajne pola niczego nie rodzą dla wyśtetów,
obywatelów swoich. Ach miły Bóże! niepra-
wości nasę ciężko nas trapią, odpusć nam grze-
chy nasę, a hamuy przekleństwo. Day nam
z nieba dobre czasy, i napeln pokarmem i wesel-
lem serca nasę. Stworz niebiosą, a spusć na
nas obfitosć błogosławieństw. Czyni wstret
robactwu, gąsienicom, chrząszczom: Nie łarz
nas suszą i rdzą; lecz day błogosławieństwo, uro-
dzajnosć. Day nam czasu swęgo, deszcz zarani-
ny i wieczorny, i broń żniwo nasę od gradu
i błyskawicy, wod nawalnych, suszy wielkiej, i
gwałtownych wiatrow. Niech się zieleni i kście
ziemia, mocą słowa twęgo, boć to w mocy nasę
nie iest, iedyną trawę zieloną z ziemię wypto-
wadzić. Niech się dozrzewieią zboża nasę, i sam
przyprawiaj ziemię, żagony napawaj, brozdy
iey zniżaj, dżdżami ie odmiećzaj, a urodzajowi
iey błogosław. Koronuy tak dobrocią twotą, a
ściepsci

ścieżki twoje skrapiaj tłustością. Skrapiaj pastwiska, na pustyniach, tak, że i pagórki radością owiec, a doliny okryją się zbożem; tak, abyśmy krzyczyć, śpiewać, i ciebie we wszystkich dobrodziejstwach i sprawach twoich chwalić i wyśławiać mogli, przez Jezusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen!

Ach łaskawy, miły PAnie. p. 717.

O Bóże! Który niebo swe. p. 728.

XLVI. Modlitwa czasu głodu, drogości, i rozmaitych plag PAnskich.

Ezech. 7, 15. Miecz zewnatrz, a mor i głód będzie wewnątrz: Kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mor go pozrze.

O PAnie Bóże nasz wszechmogący, w Trójcy świętej iedyny, wiemy to, iakoś groził rozdżay ludzki, głodem, drogością i wśelakimi ciężkimi plagami srodze karać, i ludzkie dla grzechow ich rozmaitych nimi znacznie niszczyć; a maś na to sporządzonych wiele środków i sposobow: Albo supe wielkie, które sąg zboża, że żadnego pożytku nie przynoszą: Albo deścze i wilegotności srogie, które w gnoy obracają zboża, albo grady škodliwe, które tkną i wniwecz obracają zboża, albo straszne i srogim grzmieniem i tysławicami przeraźliwymi gromy, które w osławgnieniu palą i pożerają zboża, i inże rozmaite rzeczy, albo żołnierz i iakikolwiek nieprzyiaciel, który nie umie nic inżego, tylko plundrować, i wszystko wniwecz obracać, lub iakąkolwiek plaga twoja, którą nam pożywienie wśelakie i inże dobra z pretka odeymnie. Ztąd drogości, głody i inże rozmaite utrapienia i škody żałosne następują, i ludzkie żałosnie morzą, i zabijają. Co wszystko, kiedy na nas przepuszczasz, słuźnie to czynisz, iako PAN sprawiedliwy; bo to zasługujemy grzechami naszymi. Czego ty daley cierpieć nie możesz: Ziemia też nie może więcej dźwigać ciężaru grzechow naszych, i słońce nie może patrzeć na nieprawości nasze. Dla tego wszystkie żywioły twoje poruśnione są na pomstę przeciwko nam. Ale cię pokornie prosimy, PAnie i Dobrodzieciu nasz: nie racz nam oddać

wać

wać złości naszych karaniem twoim. Otworź,
 Płnie! znówu rękę twoją, a wszystkie stworze-
 nia objawione i nasyczone będą. Bo nie przebra-
 ne są skarby niebieskiej szodroblowości twojej.
 Pobłogosław ziemi, aby prace rąk ludzkich dały
 mi nie były. Znieś supe zboża niszczące, a daj
 deśce pożyteczne. Pochamuj deśce i wilgo-
 tności srogię, gnojące urodzaje ziemskie, a daj
 pogody przydatne. Nie dopuszczaj gradów,
 ale je prętko zahamuj, aby nie psowali żało-
 śnie urodzajów ziemskich: Nowościągnij strzelbę
 niebieską, hukawicę i gromy okrutne, aby tego
 coś nam dał, i urodzajów ziemskich prętko nie
 pożerały pożarem swoim. Uchowaj żołnierza
 i wojny pustoszącej Państwa. Uchowaj wsze-
 lkich plag, aby drogości i przygod żałosnych nie
 przynosiły, ale mi od nich wolnymi będąc mogli
 się cieszyć przydatną taniością, i uczciwym na-
 świecie tu mieszkając pożywieniem, z wszelkimi
 przydatnymi uciechami. Przechodź ty sam po
 polach i w domkach naszych, abowiem te miejsca
 są błogosławione, gdzie ty przemieszkowałeś. Tam
 i mała trocha wielce obfita będzie, tam będzie
 wszelaki dostatek. Błogosław nam i odrobiny,
 żywiące z dostatków naszych. Spraw w nas
 serca tobie posłuszne, abyśmy tobie Płnu Bó-
 gu naszemu, w takich srogich plagach statecznie
 i nie odmiennie służyli, i żebyśmy toby plagach
 twoich oświadczyli, cośmy będąc od nich wol-
 nymi, oddawać wiernie obiecowali. Daj duży
 naszej pokarm, słowa twoiego świętego, świę-
 tych Sakramentów, i pełnienie świętej woli
 twojej, i wszelkie uciechy zbawienne. A po
 śmierci racz nas zaprowadzić do nieba, gdzie nas
 już na wieki żadna plaga nie utrafi, ale wszelkich
 czasów wiecznie zażywać będziemy, Co raczże
 nam dać, o Płnie Bóże nasz! w Trójcy świę-
 tej iedyny, Ojcie, Synu i Duchu Święty,
 Bóże wiecznie pojęgany. Amen!

Niestetyż! toć złego czasu. p. 742.

Oczyżno testliwa, zaleway. p. 743.

LXVI. Czasu arzymy wielkiej.

Uahum 1, 2:7. Płn jest Bóg zapal-
 czywy i mściwy: Mściwy 2c.

Wschmogący, wieczny Bóże, miłosierny,
 lito:

40 **Dziękc3. za oddalenie grzmoty,**

litościwy Oycze! ktoryś możny i straszny jest, gdy moc twoją na obłokach słysząc dajesz. My ubodzy, słabi, białizliwi i mdli ludzie uznajemy moc twoją i wielką zacność. Wzruszasz ziemię, że drzy od pioruna twego, a fundamenty gór trzęsą się, od blasku przed tobą roschodzą się obłoki. Bo zagrzyniał na niebie PAŃ, a Daj: wyjść wydał głos swój, błyskawicami rozgromił ziemię. Co widząc ziemia, leżała się. PAŃ nie! widzimy i słyszymy moc twoją, i wysokość prawicy twojej. Czczimy i chwalemy ią w bosiażni dzieciniskiej przed mocą i gniewem twoim. Niech strachliwe błyskania twoje nam nie škodzą: Niech pioruny domów i dobytów naszych zapaliwszy, w popioł nie obracaia. Okrzyn wszech mocną ręką twą ciało i żywot nasz, owsem, wszystko, cokolwiek w domach, albo na polach naszych mamy. Broń zboża od gradu i powodź gwałtowney: Niech od wszelkiego niebezpieczeństwa bezpiecznie zostawamy, pod cieniem skrzydeł twoich, aż gniew twój i grzmota ustanie. Bądź Obrońcą naszą w potrzebie, i daj nam znówu uyrzec Dycowskie serce twoje, dla JEZUSA Chrystusa. Amen.

XLVIII. Odzięczynienie za oddalenie grzmoty.

Izai 25, 3.4. Ciebie wielbić będzie lud możny, miasta narodów śrogich ciebie się bac będą. Albowiemś ty był twierdzą zc. Wszechmocny BOże, miłosierny Oycze! dośpicromci poznali, żeś nie tylko straszny, wszechmocny PAŃ i BOG, lecz też i Ociec łaskawy, wielkiego miłosierdzia. Dziękujemy ci serdecznie, żeś modlitwę naszą w tej trwodze wysłuchał, i w pośrodku gniewu twego na miłosierdzie, twoje wspomniat. Panie! w ucisku naszym baczysz na miłosierdzie. Tyś wszechmocnym cieniem opieki twej ciało i żywot nasz, dom i majątności, i wszystko, co mamy, ochronił, aż gniew twój i grzmoty przeżył: inżes znówu serce Dycowskie i wdzięczne oblicze twe nam potażał: Za toć dziękujemy, chwalemy i wieloimny chwałebne imię twoje, i prosimy, abys niedzne i niegodne dzieła nasze, dla Chrystusa, w łasce przyjął. Niech nie zapamiętamy wszechmocney pomocy twojej; lecz oney zażywamy do prawdziwej pokuty, po-

prawny

prawy żywota naszego, i rozważania dnia sądne-
go, abyśmy z niego z radością oczekawali, przez
Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwala
na wieki Amen.

Tę rianli ia B Ogu śpiewać. p 225.

Eudowny nasz Krolu p. 561.

XLIX. Za powołanie swe.

Syr. 11, 20, 25. Trwaj w umowie two-
iej, a bądź iey pilen, a zstarzey się w pracy
twoiej. Tę dziwny się i prawom grze-
sników, ale ufaj Płnu, a trwaj w pracy
twoiej.

O Stworzycielu wszystkich rzeczy! tyś mię ku
dziedzictwu twemu i służbie twej stworzył
i potażyleś to przez święte powołanie twe, iak
nas po grzesznym upadku znorow nawiedzaś, i
do siebie ciągnieś, gdy się do ciebie nawracamy.
Przez tę miłość w Chrystusie Jezusie wołam
do ciebie, prosząc, abyś mi błogosławieństwa
twego, i asystencji nie odbierał w ciężkiej pra-
cy mojej, abym w niej, pod gniewem twoim
sam się nie strawił, i przez fałszywe skutki nie
zaskił. Niech bliźniego mego nie obrażam, ani
oskubam; lecz daj mi serce szczere, bym bli-
źniego miłował, i tak z nim myślał, iak sam z so-
bą, abym tak łaskę twą i dobre sumnienie otrzy-
mał. Daj mi serce przedstawiające na tym, co
mam i miłość ku ubogim, gdyż tylko łaskarzem
twoim być mam, który nie własnego na świecie,
lecz wszystko od ciebie mam. Niech w miłości
twey i ciał i pię, pracę i odpoczywam, śpię i
czuję, aby mię przekleństwo i zagroś nieprzyja-
ciół się nie dotknęła, i zasadzki złych ludzi nie obra-
ziły. Niewiędzy nie dopuszczaj, abym co bez
wzywania twego, o pomoc zacząć miał, snadź
bym był zażmocony zawzię, i w wszystkim szko-
dował. Wpierał hardosć i pychę oddał ode mnie.
Upodobanie w rzeczach ziemskich umartw we
mnie przez niewinność Jezusa Chrystusa, bym
serca mego w niwczym nie zawieśzał, iak w to-
bie, i ciebie nade wszystko w świecie wyżej po-
wagał. A tak nieg nic cieśnego i ziemskiego łas-
twie nie załmuć, ani urdęsi, lecz w tobie mas-
ięc odpocznienie pracę naznaczoną w tym czasie
będę doświadał, aż wieczny sabbat nadejdzie,
ktorego

41/42 Modlitwa podróżnego.

ktorego, od wszystkich prac odpoczywać będziemy Amen.

Od BOga sprawy wszelkie. p. 767.

Z rządzenia BOżego. p. 768.

L. Modlitwa podróżnego.

Ps. 34. 8. Zatacza oboz Anioł PAński
około tych, ktorzy się go boją i wyrwają ich.
O święty Aniele przymierzaj wiecznego, PA-
nie JEzu Chryste, Zbawicielu mój iedy-
ny! doma, w drodze i na wszelkim miejscu, gdzie-
kolwiek obracać się będę, a osobliwie w tej za-
czętej terazniejszej drodze mojej, proszę cię po-
stornie: Raczże mię przez straż Aniołów twoich
świętych strzedz od wszelkiego niebezpieczeństwa,
duchy i ciała škodliwego. Prowadź mię drogami
twoimi świętymi, abym, gdzie, iakożkolwiek nie
zblądził. Daw mi drogę moją szczęśliwie odpras-
wić, i do domu się powrócić, w pociechach po-
myślnych. A ztym i pielgrzymstwo duchowne
daj mi zbawienie odprawić; i racz mię szczę-
śliwie stawić w onej wiecznej Oczyszczanie niez-
bieśkiej, gdzie się już żadnemi drogami i pracami
na wielki trudzić nie będziemy, ale wiecznie i
wdzięcznie odpoczywać. Co raczże mi dać, o
Strozu Izraelski! który nigdy nie spił ani drze-
mieł ale zawsze strzeżesz wiernych swoich, PAnie
JEzu, Zbawicielu mój iedyny! dajże mi to, dla
miłości twojej. Amen!

W mych wszystkich sprawach. p. 257.

LI. Modlitwa za Zwierzchność świecką.

1 Tym. 2, 1. 2. Zapominam, aby przed
wszystkimi rzeczami czynione były prozby,
modlitwy, przyczyny i dziękowania za
wszystkie Indzie: Za Króle i za wszystkie
w przełożeniu będące! abyśmy cichy i
spokojny żywot wiedli, we wszelkiej po-
bożności i uczciwości.

Najwyższy Rządźco, i Zwierzchności najzas-
cnięjsza, PAnie BOże nasz wszechmogący!
chwale cię, i serdecznieć dziękuję, iako za wszel-
kie święte dary i dobrodziejstwa twoje, tak
osobliwie za Zwierzchność Chrześcijańską naszą
średnią i niższą, ktorej nam dać, i do tego czasu
zatrzymać raczył. Dajże to o PAnie BOże!
aby z chwałą twoją i z pożytkiem ludu twoiego,

sprasz

Sprawiedliwie i łaskawie rządźta poddane swoje, i te wszystkie, ktoreś pod rząd iey oddał, one nad nimi przełożył, day, aby też przy nich w każdej potrzebie stała, aby pod iey ramieniem wiedli wszyscy żywot świętobliwy, we wszelkietey pobożności i przystojności. Ty masz, o Pannie a Królu niebieski! Króla Panna naszego, i wszelkietey Zwierzchności serce w ręku swych, i obraz cała ie, iak strumienie, ze źródła płynące, gdzie chceś. Dayże, aby słowo twe sobie wazyli, i onego opowiadaniu plac na grunćciach swoich dawali. Niechay też Synowi twemu, Królowi nieba i ziemi, w boiaźni służą, i będą gorącymi obrońcami Kościoła Chrześciańskiego, i chwalcow twych, dozorcami czukami Państwa, ktore od Boga maia, i ludu sobie do czasu powierzonego stróżami praw i porządku dobrego. Dayże to, o Pannie Bóże wszechmogący, najwyższa Zwierzchności nasza! ktory sprawiedliwość i rząd dobry miłujesz: Day to łaski świętey twoiej, dla Jezusa Chrystusa. Amen!

Rządź nas, Pannie. p. 275.

LI. Modlitwa wdow i sierot.

Pf. 146, 9. PANT strzeże przychodniow, sierotce i wdowie pomaga.

O Pannie Bóże wszechmogący! w obietnicach twoich prawdziwy, ktoryś obiecał być Ojcem wszystkich żałosnych sierot, i wszystkich smertnych wdow Opiekunem prawdziwym. Ty się sam o krzywdę ich uymować, sam sprawy ich rozsądzać, i świętą sprawiedliwość onym chceś czynić, za co serdecznie dziękujemy i myż nimi. Prosimy cię, o Pannie! raczże wszystkie pobożne Chrześciańskie wdowy i sieroty, w obronę swoje Onowstą przycić, przeciwko wszystkim, ktorzy się na nie targają, krzywdę im czynią, o nie się racz uymować i zastawiać, i wszelakimi potrzebami według dusze i ciała racz ie łaskawie opatrować. Day nam wszystkim, abyśmy w tobie nadzieia swoie mieli, i przystojne swoje na świecie życie pobożnością i skromnością wyświadczaui. Sieroty, aby starzym i opiekunom, na miejscu rodzicow zostawionym, powinne posłuszeństwo oddawali. A wdowy opieki twoiej doznawajac, w tobie samym ufały, i zbawienie wieczne

43 Za dziatki i młodzież pospolitą.

wieczne otrzymały. Kacze im : nam też pora-
cać i dać wierne opiekunów, którzyby się z ubogimi
tak opiekali, iakoby sobie żyćzili, aby się też tak
opiekano wdowami i sierotami ich, i aby im sier-
roty i wdowy dziękować mogły za opiekę ich Opi-
cowską, kiedyby tego potrzeba było : A oż Włada
Zastępow, aby za to, czasu swego, z łaski iego
świeten, zalecenie tenaz przed uczni, a potym
na sądzie BŻym odnieść mogli, Co był z obu
stron, zwłaszcza pomoc wdowom, i nagrodę
opiekunom, o naprzyjny i następny Opiekunie
wdow i sirot, i wżyskich utrapionych ludzi, i
wiernych twoich, Panie BŻe naj wżechmo-
gący! dla Jezusa Chrystusa. Amen!

Niemas nic żałośniefego. p. 487.

LIII. Za dziatki i młodzież pospolitą.

Pf. 127, 5. 6. Niechciec PAZ błogosławci,
z Syonu, abys oglądał syny synów twoich,
i pokoy nad Izraelem.

Oycze swiety niebieski, młodych i starców, i
śrzednych, i wżyskich wiernych twoich pra-
wodziwy Opiekunie ! oddawam w opiekę twoję
BŻską, iako wżyskie wierne twoie, i mię sa-
mego z moimi, tak mianowicie młodzież Chrze-
ścianską, dziatki młodzieńce, Penienty, młodzi,
oboicy płci. Day to, Oycze swiety! aby młoi-
dziej rościł szczęśliwie w ciele, rośla też zbrawien-
nie w Duchu Niechay się ćwiczy wzbawien-
nych naurach, i w poznaniu woli twoiey swie-
tey, w ucziwanych stanowi ich oboicy płci nale-
żących posłepkach i dobrych obyczaiach, ode dnia
do dnia się pomnażając: Wykorzeń z serca ich
upor, gnusność, leniwość, lekomyślność, nies-
posłuszeństwo, niewstydlivość i skłonność do zle-
go: a wżeczep w sercach ich brciążn imienia twee-
go swiatego ktora jest poczatkiem mądrości wżel-
kien. Day im chęć i sposobność do wżyskiego
dobrego; i do cnot swietych. Posłuszeństwo
rodzicom i starzym, miłość i użanowanie ich,
niechay im chętnie oddawaia. Niechay obwa-
ruia wnetrżne myśli, i powierzchne zmysły
swe, Załonem twoim swietym, aby się przy-
kładem dobrym budowali, ztego towarzysywa,
plugawych rozmow, niewstydlivych i nieprzy-
stoinych posłepkow pilnie się wystrzegeli, a pos-
nna

Żołnierze

mając się
sno, i calu-
da: Zebie
sno, a potym
da: o swięto-
stu. Amen.
Strwor
IV. Żo-
uf. 3, 12
nriac: 2
rz: do nich
i tego nie p-
na: młodziech
Ż: i to i
i stan: i
C: ciel be-
pny, nie v-
ra: ię por-
ny, mowi,
D: ch waf-
P: ne BŻ-
fi: Nchl b-
lo: nowego,
ni: się siel-
i: ier, i w-
ni: łaskawie-
stu: ebronie-
si: pota: z
by: pota: w-
ti: ię, niech-
D: ch w bo-
ci: jny i duc-
bo: i zafu-
su: beac we-
D: zel: co-
tat. 8, 10
ft: zy się z-
D: o miłość
v: znanwa-
mi: noiem
Z: sprawi-
se: cznie mi-
m: go, tak c-
wi: ie dobro-

mnajając się w łasce twej świętej, świat wieku
swego, i cały żywot swój tobie poświęcili i odda-
li: Tobie na cześć i na chwałę żyli, tu doczes-
nie, a potem w niebie wiecznie. Co raczże im
dać, o święty Ojczy niebieski! dla Jezusa Chry-
stusa. Amen.

O Stworzycielu, mój BOże. p. 425.

LIV. Żołnierza Chrześcijańskiego.

Łuk. 3, 14 Pytali też Jana i żołnierze,
mówiąc: A my co czynić będziemy? I
rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie,
i nikogo nie potwarzajcie: a przestawajcie
na żołdziejach waszych.

Wiem to i wierzę, Panie i BOże mój! iż
i stan żołnierski tobie się podoba; bo Jan
Chrzęciel będąc od żołnierzy, co by czynić mieli,
pytany, nie rozkazał im żołnierstwa opuścić, ale
raczej tę poradę i napomnienie im dał: Niko-
mu, mowi, gwałtu nie czyncie, a na żoł-
dziejach waszych przestawajcie. Jakby rzekł:
Pana BOga nad wszystkie rzeczy się boy-
cie. Ach! boiażn BOża, według zdania Sa-
lomonowego, jest źródło żywota tu ochronie-
niu się ścieś śmierci: A ty, Panie mój! żywot
i śmierć, i wszystko w mocy swojej masz, i mo-
żesz mnie łaskawie, i w najwyższym niebezpieczeń-
stwie obronić, day mi nieustraszone serce, kiedy
się potykam z nieprzyjacielem potrzeba; a jeżeli
bym poległ, przyjmij duszę moję do siebie; a po-
ki żyję, niech gwałtownie z nikim nie postępuję:
Niech w boiażni twojej zawżdy zostawam, a boy-
cielesny i duchowny, odprawiający, niech przez
boya i zastugę Chrystusa Pana, w niebie się cza-
su swego wesoło oglądam. Amen!

BOże! coż czynić mam. p. 766.

LV. Chorującego.

Mat. 8, 16. 17. PAŃ Jęzus wszystkich,
którzy się źle mieli, uzdrowiał etc.

Ach miłosierny, święty, sprawiedliwy BOże!
wyznawam to, żeś niezliczonemi grzechami
moimi moiemu słusznemu gniewowi twojemu na się obalił.
Tyś sprawiedliwy w sądach swoich. Ach! iak
serdecznie mi tego żal, żeś ciebie, Ojczy mego
młodego, tak często i barzo rozgniewał, i tobie za-
wielkie dobrodziejstwa niewdzięcznym był. Ach
Panie

Panie! nie nacieraj w popędliwości, i nie pamiętaj na wielki grzechów moich; lecz wspomnij na mnie, według miłosierdzia twego, i wielkiej dobroci twojej. Ach Panie! sprawiedliwy gniew twój, który sługnie ponożę; bom zgryz był naprzeciw tobie. Proszę cię dla Chrystusa o łaskę i odpuszczenie. O Panie! niech dla niego znajde łaskę, i miłosierdzia dostąpię. Zmiłuj się nade mną, a odbierz według woli twojej świętej tę chorobę ode mnie. Dłade wszystko, uzdrow duże moje, oczyść mnie od grzechów, który słowem twym wszystko leczysz i uzdrawiasz. O Panie! podłe ciało moje pełne grzechu, dla tego też i pełne choroby i boleści: Spoyrzny na Syna twego, który niemocy moje wziął na się, boleści nosił, i dla występków moich zraniony jest. Ach Panie! wzywam cię, wysłuchaj mnie. Ach Panie! bądź przy mnie w trwodze mojej, wyrwij mnie wśchmocną ręką twoją: Uwielbiiy mnie, i okaż mi wieczne zbawienie twoje. Amen!

Do ciebie, łaskawy, p. 438.

LVI. Modlitwa w rozmyślaniu o śmierci.

Ps. 39, 5. Daj mi poznać, Panie! dośkończenie moje, i wymiar dni moich.

W Zmianieniu najświętszym BOGA, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen!

O śmierci! toś ty jest nader sroga. Ty wszystkim panujesz, nikomu nie folgując, i zdrowi i chorzy prętko umierają. O śmierci! toś gorzka pamiętka twoja każdemu, dla ostrości twojej, i przymiotów twoich strasznych. Srogoś się stawiała zwycięzcy swemu, Wzemu Synowi, Zbawicielowi naszemu, tak, że rzewolwie przemówił: Smętna jest dusza moja aż do śmierci. Jednak to było za świętą wolą jego, iż umarł, kiedy chciał, nie kiedy śmierci wola była. Ja, acz widzę, że już przed oczami moimi lataś, i już na mnie potężnie następuiesz, nie się przecie ciebie nie boję, ale cię czekam iako wiernej przyjaciółki mojej; dla tego, że cię wniwecz obrocił PAN mój JEZUS, moc ci cale odiał, i sprawił to, żeś wiernym jest fortką, i wesołym przeyscieniem do żywota wiecznego na radość

ści wiec
o prze
chodze
Ana J
rados
Jezu!
ierci i
mierci
o prze
p mi m
radosci
ierci, P
Jezu!
Kraje
LVI
Sil. 3, 20
niebies
amy, i
ziemi
e stało
Dymile
wici
awie żyw
marnie
ato jest
ich! na
i lepy
n tele
popelni
pusć mi
zakro
mności
ję moie
py mi p
i moie
ugo tr
tem, ni
półego
ie dni m
ycze m
ego swo
raguier
olne, i m
achy i
ziaciós

ności wieczne. Z radością tedy wielką przez cię,
ako przez drzwi nie iakie, z tego złego świata
wychodzę, pierwszy tego będąc, żeś mi dla zasługi
Płana JEzusa, Zbawiciela moiego przysięciem
do radości wiecznej. A ty, o najświętszy Pł-
nie JEzu! coś mi śmierć moję osłodził, Książę
śmierci i żywota! dajże mi się, szczęśliwie
śmiercią potkać, onę przewyciężyć, przez nie,
ako przez drzwi szeroko, wdzięczni e otworzone,
daj mi weselo z tego obłudnego świata przęść,
do radości wiecznie trwających. O Żywiejeco
śmierci, Płnie JEzusie! dajże mi to. Amen!

JEzu! wiem że umrzeć. p. 600.

Książę żywota, Płnie. p. 605.

LVII. O zbawienne s^ękonanie.

Sil. 3, 20. 21. *Ustać Rzecz pospolita* iest
w niebiesiach, z kąd też Zbawiciela oczeka-
wamy, Płana JEzusa Chrystusa, który
przemieni ciało nasze podle, aby się podo-
zne stało chwalebniemu ciału iego 2c.

Najmilejszy Ojczy niebieski! miłosierwy Zba-
wicielu, JEzu Chryste! W Ojczy Duchu S-
prawdziwy, iedyny, najlepszy Cieszyćielu! Ach
ak marnie krotki czas żywota mego strawiłem:
Mało iest dni życia mego, a wiele wyszeptów
moich! najmniej tobie tu cześć żytem, najwięk-
sz i lepszy czas w marnościach strawiłem. Ach!
ak wiele dobrego omieścił, iak wiele żas złe-
go popełnił, i tym ciało i duszę moję pokalał. Ach
odpuść mi, miły Ojczy! wszystko z łaski twej.
Ach zakryj, miłosierwy Zbawicielu! łzę nie-
winności i sprawiedliwości twej. Ach uleć
duszę moję pociechą twoją, o słodki Cieszyćielu!
Daj mi poznać dokończenie moje, i wymiar
dni moich, iaki iest, abym wiedział, iak
długo trwać będę. Gościem i pielgrzymiem
jestem, nie mam miejsca trwałego, lecz onego
przystępnego niebieskiego sukna. Wiem, żeś wpy-
rkie dni moje policzył, i kiedy dojdą kresu swego.
Użyjże mi zbawienego, spokojnego wyhyścia,
z tego świata: Wypędź ze mnie miłość świata,
i pragnienie dłuższego żywota: Daj mi serce po-
wolne, i wesole do rozstania z marnością: Oddal
strachy i lękania; Uchoway mię nagabania nie-
przyjaciół dusznych: Uzbroy duszę moję zbroją spra-

46 Za czeł. Ktorego konanie cięskie.

wiedliwości twej: Niech w wierze, w miłości i ufności z tobą idę: Wyprowadź mię z tego niepokojnego żywota, do prawdziwego, wiecznego i zbawiennego odpocznienia, gdzie żadney pracy i doległości, żadney choroby, żadney śmierci, żadnego pieczętowania, żadney żałości niema, gdzie Bóg Wszystko we wszystkim. Ach! otwórz mi rychło wrota żywota wiecznego, Panie Jezus Chryste! a niech słysze słowa radości: Podź błogosławiony Płnści! odziedzicz Królestwo tobie zgotowane od założenia świata a idź do radości Płna twego. Amen!

Kto wie, iak życia koniec, p. 607.

Z pościem idę w radości. p. 88.

LVIII. Za czełkiem, Ktorego konanie cięskie.

Jał. 5, 16. Wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

V. 14. Chorwie kto między wami, niechże zawoła starzych, a niech się modlą za nim.

Cięskie i bolesne ^{ten osoby} ^{tego czełka} widzieliśmy konanie, o

Bóże! i takieby nas wszystkich być miało, dla sprostych i srogich nieprawości naszych: Nie poczytamyż go (ia) dla tego za największego grzesznika (największą grzesnicę) wiedząc, iż przyłożył i uczciwe iego (ien) między nami były pokępi i życie; tak się podobalo Nędzcy niebieskiemu, żeby takową śmiercią chwalił (chwalita) Płna Boga swego; I Jezus, Zbawiciel świata, który żadnego grzechu nie uczynił, w wielkich bolesciach, mękach i tęsknościach na krzyżu wiśiał, tak, że też wołał! Bóże mój! Bóże mój! czemużes mię opuścić? A potym skonał, i po zmartwychwstaniu wszedł do chwały swojej: Nic nie wątpimy o zbawiennym tej osoby skonaniu; iednakże ta iego (ien) wielka tęskność, praca i śmiertelna ciężkość przeraża serce nasze: A ponieważ, miły Bóże! przez Apostoła rozkazujeś, mówiącego: Modlicie się iedni za drugimi! tedy też to teraz czyniemy, prosząc miłosierdzia twego o zmiłowanie. Uwoliń i iarzma ciężkiego tego czełka, (i osobe) pospiesz się tu wybawieniu duszy iego, i daj mu (ien) szczęśliwe skonanie, Panie i Bóże nasz!

dia

Modlit

konanie

Jał. 5

Panie 2

O Ma

IX. M

ney pora

ch miły

iat dług

, moy D

ień, (tan

żywoćie n

nia, ktore

dług ten

ow, w wi

sa, Zbaw

Recz, mo

ko, czego

nie pom

, struch

unionem,

ed obli

nego ku

sane b

do potu

nał i wy

katował,

słowa tr

kościerny

wietego n

śność ser

ech umie

y przy d

skonanie

go w r

Czyn ze

X. Ro

O moy

tobie

iat ran

rys nas

ie i w no

ry nie sp

chylis, a

Modlitwa nabożna po codz. 2c. 47

dla skłaniania na krzyżu Syna twego najmiłszego,
Jezusa Chrystusa. Amen!

Panie BOże! w potrzebie. p. 616.

O Majestatu strasznego. p. 614.

LIX. Modlitwa nabożna po codziennych porannej i wieczornej modlitwie.

Ach miły Panie BOże! żyję, lecz nie wiem,
jak długo: Muszę umrzeć, a nie wiem, kiedy:
Ty, mój Ojcze! wiesz sam. Zaczniemy, jeśli ten
dzień, (ta noc) albo ta godzina ostatnia ma być
w żywocie moim Panie! niech się stanie wola
twoja, która zawsze i wszędzie iedynie najlepsza;
według tej świętej woli twojej zawsze jestem
gotów, w wierze prawdziwej, w Jezusa Chry-
stusa, Zbawiciela mego, żyć i umierać.

Lecz, mój dobrotliwy BOże! uczyniłeś mi
tylko, czego proszę, abym nagle w grzechach mo-
ich nie pomarł a zaginął. Daj skutne uzna-
nie, skruchę i żalność nad grzechami moimi po-
pełnionymi, i wystaw mi je tu w tym żywocie
przed oblicze, aby mi tu odpuszczone, a nie dnia
sądnego tu potępieniu memu wystawione i po-
cзыtane były. Użyj mi tak wiele czasu i mię-
sca do pokuty, abym nieprawości moje błędy
uznał i wyznał, za nie serdecznie żałował, i one
opłakiwał, onych też odpuszczenia i pociechy
ze słowa twego świętego dostąpił. Ach Ojcze
miłosierny! nie opuśćaj mnie, i Ducha twego
Świętego nie odbieraj ode mnie. Serce moje
i ufność serca mego iedynie do Ciebie się bierze.
Niech umieram, kiedyś Cię upodoba, tylko mi
daj przy dobrym baczeniu, wdzięczne i zbawien-
ne skłanianie. Ach Panie Jezu! weźmij ducha
mego w ręce twoje, tobie go polecam. Amen!

Czyń ze mną, jak raczysz. p. 513.

LX. Kończelnie modlitew, i codzienne wzdychanie.

O mój BOże dobrotliwy, Ojcze niebieski!
tobie świadome lepiej doległości serca me-
go, jak ranie samemu. Tyś Bogiem naszym,
ktoryś nas uczynił, Ojcem naszym, który we
dnie i w nocy zawsze o nas staranie prowadzisz,
który nie spisz, lecz oczy twe Ojcowskie ku nam
nachylił, aby nam i włos z głowy nie spadł,

procz woli twoiej. Ach Panie i Bóże mój! pomóż mi teraz, iak naylepiey wieś, że mi do pomocy trzeba. Tyści Bógiem wszechmornym, który pomoc znaydziesz, gdy żadney nie wiemy. Ty z niczego wszystko uczynić możesz; bo wszystko, co chcesz, to czynisz na niebie i na ziemi, i nie maś nikogo, któryby się mógł i śmiać sprzeciwić albo przeszkodzić do pomocy. Za czym Bóże mój i Pomocniku! pomóż mi dla imienia twego, iak wieś, że mi według woli twej łaskawey, pożyteczno i zbawiennie. Panie! nie moja, lecz twoia wola niech się stanie: Pierwszy jestem, niech mi się dzieie, iak chce, dobrze albo źle, że mi wszystko ku dobremu pomagac musi.

Zyjąc tobie życie, umieraiąc tobie umieram, i twym zostawam. Tylko mi daj cierpliwość, bym w każdym tryżu był cichym i pokornym, a woli twej, która zawżdy naylepsza i święta, we wszystkim dobrowolnie folgował i mocno wierzył, że tak ze mną uczynisz dobrze, że serdecznie wzdychając: **PAN** wszystko, wszystko dobrze uczynił! Ciebie chwalić i wyśławiać będę. Pomóż mi, mój Panie Jezu! do zbawienia wiecznego. Amen!

Włecy modlitew znaydziesz w Ogrodzku Raystym Jana Arnta.

Modlitwy Kościelne.

Modlitwa niedzielna.

Szechmogacy, wieczny Bóże, miłosierdny Ojczy w Jezusie Chrystusie! dziękujemy serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie, z łaski twej do tego czasu zachował, a przez Ewangelię Syna twoiego, do żywota wiecznego nas wzywając i przysposobiając raczyś: Jakośmy też i teraz, wstając ku temu końcowi, słowa twego świętego, w pościu i cichości, posłuchać mogli.

Prośiemy cię pokornie, weprzpy na nas i daley łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze a odnow nas duchem umysłu naszego, abyśmy

flużyli

Modlitwa kościelna pospolita 49

Służyli tobie w świętobliwości i sprawiedliwości, którzyś się podobają.

O Oże wszelkiej prawdy i wszystkich pociech! Uchowajże nas przed strasnym i obrzydliwym Jarzmem Zabobonu, i bez pociechy Niedowiarstwa. Zachowaj między nami upewnioną wolność sumnienia, i kazanie nie zfałszowanego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a daj nam oświeconych i wiernych Pasterzów i Nauczycieli, którzy prawdę i Pokoju miłują nam i Potemkom naszym.

Zahamuj potężnie, i oddal wszystkie błędy i zwożenia, które nas odwodzą od skutku pobożności, aby tak Zmię twoje święte iednomyslnie, iako po wszystkich Chrześcijaństwie, tak też w krainach naszych święcone, królestwo twoje rozszerzone, a państwa, im daley, tym więcej, burzone było.

Nad każdym mięyscu miej staranie łaskawe o kościoły twoje święte, naywięcej o prześladowanie cierpiący, i spraw, to, aby wszyscy Królowie i Panowie piastunami i dobrodziejami jego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad Sługą twoim, naszym Najjaśniejszym Królem, i Królową Najjaśniejszą Matką jego; nad Królewicem Pruskim, iako też nad owdowiałą Panią Matką jego Królową Pruską, wespół z ich Mościami Królewicami, z ich Mościami Królowkami, nad Królewicami Króla Najjaśniejszego Bratami, z ich Matkami; nad Królewskimi Królowkami; nad ich Mościami Panami Margrasami wespół z ich Mościami Paniami Matkami, i Potomstwem Najjaśniejszym, iako też nad całym domem Królewskim jego, i wszystkimi Krewnami i Przyjaciółmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo i na wzór Chrześcijańskiemu ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w terażniejszych zawikłanych czasach daj, o Panie! Królowi, raymistrzów i wszystkim Panu naszemu, po wszystkie dni panowania jego, serce miądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, roztropne i wierne rące, czasu wojny i pokoju, żywocięiące wojska, wierne sługi i posłuszne podda-

50 Modlitwa Kościelna pospolita

ne, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zasłona) ie-
go, na długie lata spokojny, cichy żywot wieść
mogli, we wszelkiej pobożności i uczciwości.

O najmiłosćiwysy Bóże, nieyżę ośobliwie ośo-
łaskawe na obudwuch Królewskich młodych Kró-
lewicow Prusskich, choway i zachoway ich przp-
dobrym zdrowiu, Błogosław ich wychowaniu,
żeby się pomnażali wyroście, w mądrości i w
łasce u ciebie i u ludzi. Tyć wśystko mądrze i do-
brze czyniś podług woli twoiey świętey tu dobre-
mu napęmu doczesnemu i wiecznemu. Dla tego
też tę Dziecińską Ufnosć mamy, że wolą twoię
Łaskawą i Oycowską nad niemi Spelniś, iako ty
wieś, że to im i nam wśystkim iest pożyteczno
i zbawienno.

Wesmiń też w obronę twoię Oycowską wśys-
tkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow,
strzeż ich na wśystkich drogach i ścieżkach ich,
rządź serca ich jawże, aby przysięgi, którą święto-
bliwie przysięgli, pilnie i pośkuśnie dotrzymowa-
li. Uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i
wśystkiego inşego złego. Daj im tak poznać Oyi-
cowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi
ściągali się tobie tu czci i chwale, Kościotowi i
oyczyźnie tu obronie, a im tu doczesnemu i wie-
cznemu powodzeniu dobremu.

Poręczamyc też wśystkich wysokich i niskich
urzędnikow i Oficjantow świeckich, którzy iako na-
innych mieniskach, tak tu ośobliwie Króla JMci
i oyczyzny pożytku wiernie szukaia, i on forytuią.

Naucz ich wśystkich iednomyslnie o to się sta-
rać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali,
i z przeciwney strony, niesprawiedliwe rzeczy
przez usługi swe tłumili. Dodaj im Oycowskiey
pomocy twoiey, aby grzechy i wzdychania ziemi
umnieyszone, a błogosławieństwo twoie między
nami rozmnożone byto.

O Bóże Zastępow! wychodź wśędy z woyiski
połkami Królewskimi, użyczay im błęscia i
zwycięstwa, na zachowanie statecznego, świę-
tego i pospolitego pokoju.

Błogosław miłośćiwysy Bóże! nam i wśystkim
ziemiom Królewskim, Chryścianiskiemu ciwicze-
niu dżiatet, każdemu pożywieniu pocziwennu, i
hanktom łupieckim, na lądzie i na wodzie. Ratuy
łaskawo

Każdego w potrzebie iego, a zmiłuy się nad wszyscyemi, którzy gdziekolwiek do Ciebie wołają: Zachoway nas w miłości twojej, a niech nam na tym świecie wszystkie rzeczy dopomagają tu do

WYPRASZENIE

Oddal od nas łaskawie wszystkie skutnie zasłużone wielkie plagi, wojny, głód i drogie czasy, ogień i powodzi gwałtowne, powietrze morowe i inne zaraźliwe choroby, i cośmy więcej grzechami naszymi zasłużyli. Użyczay nam urodzajnego powietrza, a owoce ziemi niech mają wzrost pożyteczny. Bądź Zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych.

O święty Boże! uchwalay nas grzechów i hańsby, a stoy przy nas z Duchem twoim Świętym, abyśmy przestępstwem naszym kłopotawieństwa twego nie utracali, sprawiedliwych łazni twoich na się nie zaciągali.

Uznawamy, o Panie! że nie sprawicie tego sprawiedliwość naszą, kiedy nam według twojej nieskwapliwości onemi folguiesz, bośmy sługami nieużytecznymi przed tobą, ale jedynie nieprzebrane miłosierdzie twoje. Podług tegoż miłosierdzia twego bądź nam daley łaskaw, a nakłoń serca nasze ku przerey bliźniego miłości, i serdeczney liści ku tym, którzy potrzebuja pomocy naszej, żebyśmy nigdy nie zapominali, dobrze czynić każdemu, nawet i nieprzyjaciółom naszym, abyśmy pokazali, żeśmy działkami twoimi.

Uchwalay nas zley i nagłej śmierci, a przegotuy nas, im daley, tym więcej, przez Ducha Świętego, i łaskę twą ku zbawieniu temu końcowi.

Osobliwie w ostatney godzinie śmierci naszej, odpadź od nas Satana ze wszystkimi pokusami iego, a przypinajay nam wiary w Jezusa Syna twego, abyśmy zwyciężyli boiaźń wśelką, i łękanie śmierci.

A gdy już nie usłyszą nic uszy nasze, niechże Duch twój Święty poświadczay duchowi naszemu, żeśmy dziećmi twoimi, i społodziedzicami Chrystusowemi, a że wnet z Jezusem naszym u Ciebie w raju będziemy.

Gdy się też zaemią oczy nasze, otworz nam oczy wiary naszej, abyśmy na ten czas niebiosa twoje otworzone, a Pana Jezusa po prawicy

51 Modlitwa Kościelna pospolita.

Oyca iego widzieli, i my też tam się dostali, gdzie on jest.

A gdy też ięzyk nasz więcej mówić nie będzie tedy osobliwie na ten czas niech się za nami przy czynia Duch twoy wzdychaniem niewymownym i niech każdego z nas uczy w sercu swym wołać: Abba, to jest, miły Oycze! Oycze! wreszcie twoje polecam ducha meiego.

A tak day, wierny, O Oże! abyśmy w boiaźni twoiej żyli, w łasce twoiej umierali, w pokoju twoim z tego świata schodzili, w grobie pod opieką twoją odpoczywali, przez moc twoję z martwych powstałi, potym odziedziczyli zbawienną nadzieję, żywot wieczny, dla najmilszego Syna twego Chrystusa Jezusa, Pana naszego, ktoremu z tobą i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwala, sława i panowanie, teraz i na wieki wieków. Amen!

Modlitwa w nabożeństwie tygo- dnim.

(Modlitwa ta może i w niedziele po nieśporum kazaniu być mowiona, gdzie ten zwyczaj, mowić modlitwy po kazaniu nieśporum.)

Młochmogący, wieczny O Oże! miłosierny Oycze w Jezusie Chrystusie! dziękujemy serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie z łaski swej do tego czasu zachował, a przez Ewangelię Syna twoiego też do żywota wiecznego nas wzywać i przysposobić raczyś, iakośmy też i teraz właśnie ku temu końcowi słowa twego świętego w pokoju i cichości posłuchać mogli.

Prosiemy cię pokornie, weyrzuy na nas i dalek łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas Duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w świętobliwości i sprawiedliwości, którać się upodoba.

O O Oże wszelkiej prawdy i wszystkiej pociechy; uchowayże nas przed strasnym i obrzydliwym Jarzmem Zabobonu, i bez pociechy Niedowiarstwa. Zachoway między nami uwernioną wolność sumnienia, i kazanie nie zfałszowanego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pasterzów i Nauczycieli, którzy prawde i Pokój miłują nam i Potomkom naszym.

Zahamuy

Zahamuj potężnie i oddal wśzystkie błędy i zwo-
dzenia, które odwodzą od skutku pobożności, aby
tak Jmie twoie święte iednomyślnie iako po wś-
stkim Chrześcijaństwie tak też i w krajach naszych
święcone, Królestwo twoie rozszerzone, a hatań-
skie im daley tym więcej burzone było.

Na każdym miejscu mien staranie łaskawe o
Kościoł twój święty, naywięcej prześladowa-
nie cierpiący, i spraw to, aby wśyscy Królowie
i Panowie piasłunani i dobrodziejcami iego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłoś-
dzie twoie obficie nad Sługą twoim, naszym Nay-
iasniejszym Królem, i Królową Nayiasniejszą
Małżonką iego: nad Królewicem Pruskim,
iako też nad owdowiatą Panią Matką iego Kro-
lewską Pruską, wespół z ich Mościami Królew-
cami, z ich Mościami Królowkami, nad Kró-
lewicami Króla Nayiasniejszego Bratami, z ich
Małżonkami; nad Królewskimi Królowkami;
nad ich Mościami Panami Margrafami wespół
z ich Mościami Paniami Małżonkami, i Po-
tomstwem Nayiasniejszym, iako też nad Całym
domem Królewskim iego, i wśystkimi Krewne-
mi i Przypięciemi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długotrwa-
łym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo,
i na wzór Chrześcijański ludowi twemu od naro-
du do narodu.

A osobliwie w terażniejszych zawikłanych cza-
sach daj, o Panie! Królowi, naymiłościw-
szemu Panu naszemu, po wśystkie dni panowania iego,
serce mądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne,
sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, ro-
stropne i wierne rance, czasu wojny i pokoju, ży-
wiącające wojska, wierne sługi i posłuszne podda-
ne, abyśmy pod obronę i zaščzytem (zaščonę) ie-
go, na długie lata spokojny, cichy żywot wieść
mogli, we wśelkiej pobożności i uczciwości.

(O Naymiłościw-
szemu Królowi, mienie osobliwie o-
łaskawe na obronę Królewskich Patr-
na liście so-)

Weźmij też w obronę twoją Oycowską wśystkich
wysokich i niskich Oficerów i żołnierzy, strzeż ich,
na wśystkich drogach i ścieżkach ich rządz serca ich
zawże, aby przyśięgi, którą świątobliwie przyśię-
gli pilnie i posłusznie dotrzymowali, Uchowaj ich
chorob zaraźliwego powietrza, i wśystkiego in-
fe-

52. Modlitwa Kościelna pospolita

go złego. Daj im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągali się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i ożywienie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powołaniu dobremu.

Poręczamy też wszystkim wysokich i niskich urzędników i Oficjantów świeckich, którzy iako na innych miejscach, tak tu osobliwie Króla JMCI i ożywiny pożytku wiernie szukać, i onfortunać.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszone, a błogosławieństwo twoje między nami rozmnożone było.

Osobliwie wychodź wędzile z wysp i polami Królewskimi, a używaj im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoju.

Błogosław, miłosierny Boże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcijańskiemu, ćwiczeniu dziać, każdemu porządkowi pożywieniu i handlowi kupiectwu na lądzie i na wodzie. Ratuj każdego w potrzebie jego, a zniszcz się nad wszystkim, którzy gdziekolwiek do ciebie wołają. Daj grabież i czyn dobrze dobrodziejcom naszym, odpuść nieprzyjaciółom naszym, chowaj nas w miłości twojej, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku dobremu dopomagać.

Oddal od nas kłopoty wszystkie słusznie zasłużone wielkie żałoby i plagi, a z drugiej strony używaj pożytecznego i zdrowego powietrza a owoce ziemie niech mają wzrost pożyteczny. Bądź zbawicielem wszystkich ludzi, ożywił twoich wiernych. Uchowaj nas zły i nagły śmierci; przygotuj nas im dalej tym więcej ku zbawiennemu końcowi, a przenies nas wszystkich na ostatki do królestwa twego niebieskiego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem Świętym niech będzie cześć, chwala, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wieków. Amen!

Modlitwa we dni pokutne.

Panie, Władze Boże! miłosierny i litościwy, nie rzuć mnie do gniewu, a ożyj w miłosierdziu i w prawdzie, iachowawca miłosierdzia nad wszystkimi, gładzący nieprawość, przestępstwo i grzechy, nie usprawiedliwiający winnego. Ty nie chcesz śmierci nieprawego, ale chcesz rację, aby się nawrócił i żył. Przetnij mi przestępstwa moich przodków, nie dla ich zasług, ale dla twojej miłości.

naſety ſprawiedliwoſci, bo ta jeſt iako ſara ſplugamiſiona. ale dla toleſkich dobroci, taſci i miſoſterdſia twego, ſtore nigdy nie uſława.

Wſiawiamy poſorale, ijeſmy nie tylko w grzechach poſeć i nareździ, ale jeſmy teſ i cobſtennie nęſłami, poſtęplami, ſtami i ucynkami przyłazania twoie ſwiate rozmaſcie przeſtapiłi, taſ, je, gdnęſ ſie z nami chcial obchodſcie wędling jaſlug naſych, muſielibymy do ſczetn jaſnac; ale nader wyprzenme jeſt miſoſterdſie twoie, ikoſci twoie ale uſława, omſem, dobroć i prawda twoia odnawia ſie nad nami na ſajdu voraneſ.

Ach PAnie! nam naleſy ſamſtdzente twarſy naſey jeſmy taſte twoie cęſto na ſwomola obracałi, i onen roſmaſcie na ſie jaſywali, ſu cieſeſney beſwiecnoſci, nieboſarſci, roſwſcie, rozmaſten marnoſci, i wſelu innych ſproſnach i cieſkich grzechow, ſtore cęſto i cęſto do anioſtu pobuſzali, taſ, jeſmy ſie ledwole nie ſtali Sodomie i Gomorze podobnemi.

Tecy proſiemy o taſte; odpuſć nam dla Chryſtufa PAnie na wſiſkie nieprawoſci naſe, a nieuſtawan, jaſcie ſie nad nami. Joſgun nam daley, a nie dopuſzczaj na naſ ſuroſwego ſaranta; a teſeſi naſ chęć ſarac, rać o taſtawle cęſnie: ale to gniewie, bęſ naſ ſnabj walmecz nie obroci.

Oſobliwie nie odenmy od naſ ſłowa twoego, ani dopuſć, aby ſiebdſolwiel oſtapiſto od uſt naſych, ani od uſt ſlatet i poroſtaw naſych: Nie jaſwſtłagen nam teſ prawego uſywanja Saſramentow ſwielnych, aby ſłowa twoie jaſwſe byto podobnia nogom naſym, i toleſta w ſajdu utrapieniu, ſere naſych pociecha.

Wybrdſi leſeje daley wſeranych Paſterioſw i nauczycielow podlug ſerca twoego, miſiuaſnych prawde i poſow, nie ſutalaſnych rzezy ſwielch, ale tych, ſtore ſa Chryſtufa Jeſuſa. Z przyeſtowej ſrony jaſamuy i oddal wſiſkie wiſte bropleſne i nateſniſi.

Oſwleć teſ, o PAnie, i rzdſi Duchem madoſci, prawdy, ſprawiedliwoſci i poſolu wſiſkie ſwielſchnoſci ſwielſte.

Oſobliwie aleſy ſie rozmaſta taſta i miſoſterdſie twoie obſcie nad nawiſnienſzym Kroleſm, PAnem naſym miſoſciſtym, i Kroleſm nawiſnienſza (nad Jch Mciami koſronnym, drugim, rzecim i eſwartym Kroleſmami) weſpoſ i Jch Mciami Kroleſmami. Nad Jch Mciami Ponomat Wargrafami, weſpoſ i Jch Mciami Pantami moſiſtawit naleſnoſci i poroſiſtaw nawiſnienſzym, iako teſ nad eakum domem Kroleſkim, i tego wſiſtlemi krewnemi i przyſtawit.

Wyſtaw iſy przy dobrym zdrowiu i długotrwałym loſwoć, na uſtawleſne bſogofławieſtwaſto, i na wzor Chryſtowiſki ludowi kſremu od narodu do narodu.

A oſobliwie w teraſkſieſkich ſawliſkanych cęſach daw o PAnie, Kroleſmi nawiſnienſiemu, PAnu naſemu, po wſiſkie dni paſowania tego, ſere madoſe, jaſyſtu Kroleſkie, radny poſuſecine, ſprawy dobre, ducha maſnego, ſamta moche, roſkroſne i wſerne rane cęſu moſnu i poſolu, jaſyſtawleſe moſta, wſerne ſkwał, poſtuſne podobane, adnſmy pod obroſa i jaſyſtem (jaſtwa) tego, na długie lata, ſpokoſny a cęſu inſwor wleſć moſli, we wſiſkſen pſboſnoſci i uſciwoſci.

O nawiſnienſtym Bole, mienſe oſobliwie oſo ſaſame na ſoronnego Kroleſtra. Patrz na liſcie 50.)

Wſiawiamy teſ w obroſa twoia Dęcoſka wſiſkich wſiſkich i niſkich Oficerow i iſnierſow, ſtrzeſ iſy na wſiſkich drogach i cęſkach iſy, rzdſi ſere iſy jaſwſe, aby przyſtawit, ſtore ſwielarobſtwe przyſiſtſi, wſnie i poſtuſnie doſtawmoſt, uſowam iſy ſorob, jaſyſtaw poſuſtaw, i wſiſkiego ſtego. Daw im taſ poſnac Dęcoſka miſoſci, i ſpawſnoſć ſwiel, iſy iſy uſtawit ſeſawſta ſie taſie taſ

55 Modlitwa Pościelna pospolita

ejci tu chrońcie, Kościółowi i ojczyźnie tu obrońcie, a im samym tu dożyjecie i wiecznemu pomodzeniu dobremu.

Poruczamyc też wszystkim wiernym i niższym urzędnikom i Oficerom świeckim, którzy jako na innych miejscach, tak i tu, osobliwie Króla **IMC** i ojczyznę naszą pożytku wiernie służyć, i on fortrala.

Naucz ich wszystkich jednomyślnie o to się starać, aby przy sadach sprawiedliwości przestrzegali, a z przechrone strony, niesprawiedliwość, przez usługi swe tłumili. Dobra im Ochrony pomoc twojej, aby zbroń i wojny chania i emi umniejszone, a błogosławieństwo twoje między nami rozszerzone było.

O Wszechwładco, wschodź i wschodź; monsi! posłami Królestwem, używaj im łaski i miłosierdzia, na zachowanie świątecznego, Bożego i pospolitego pokoju.

Oddajemy też w opiekę wszystkim wysoce i nisko szlachy, we wszystkich Państwach Królewskich, a osobliwie ci, które między nami są założone, używaj, aby tak naukę i ciele, jako uczący się, twego błogosławieństwa i wspomożenia doznali, na pomnożenie wojennych nauk i umiejętności, które ci tu rozszerzeniu ejci i chwały twojej, na pożytek i pociechę Kościoła twego, i całej ojczyzny naszej służyły.

Błogosław wszystkim Chrześcijańskim gospodarzom i gospodniom, w pracach i w pomodzeniu ich, aby każdy napotyknął w namierzeniu swoim, w pokoju i w miłości. Używaj także do Chrześcijańskiego ćwiczenia dylat, błogosław wszystkim otworem i emi, rośnij duchom twoim usługującym, aby nas i dylat naszych, i wszystkich, co do nich, i reki twojej mamy, ob wszechwładnego niebezpieczeństwa strzegli i bronili.

Oddaj też i dolen od nas łaskawie wszystkim słuźnikom i słuźnikom, piepru: cielskie wtargnienia, i budy i pleśń, głodliwe niepoгоды, głód i drogie cisy, powietrze morowe, zarajliwe choroby, ogień i powodzi gwałtowne, i cośmy woleć grzechami naszymi zasłużyli.

Ześlę też pociechę i ratunek wszystkim ludzkości i uraplunum, wszystkim w duchu i niewinnie wygnanym, wzbaw i wzbaw uciśnionych, i prześladowanie cierpiących, oświeć i namroc błądzących, i w opatrun ubogich i niedostatkich, bądź Dycem i Sedzia opuszczonych i wotow i sirot, strzeż brzemiennych i pierśmi karmiących, i macian i posłan słabych i chorých, prowadź i bren podróżnych, naucz nas też poznawać, i emi przynosić chodnikami i góscmi na tej ziemi. Naucz nas poznawać, i emi ludźmi śmiertelnymi, abnemy przynieśli serce do mądrości. Uchowaj nas zlen i nagien, a osobliwie duchowni i wieczny śmierci; ale nas każdego dnia i godziny przygotuj, a trybaj nas na ostatki przez swołonna i do wienna śmierci i wszystkim uraplunem, a przynajmniej nas do siebie, do wiecznego, niebieskiego Królestwa twego.

Wszystkich nas, o Duce wszechwładnego miłosierdzia, alech te modlitwy i wzbudzenia nasze przed twarą twoją przynosić da do miekła twego świętego, alech beda przylemna ofiar przed obliczem twoim, dla jednorodzonego Syna twego Jezusa Chrystusa, w którego imieniu Ciebie też i inne do brodzienstwa prosimy, jako on nas sam nauczył, i modlił się za nas.

Oncje nas ze.

Modlitwy na uroczyste święta.

Na święto narodzenia Płniskiego.

Wszelchmogący, wieczny Boże! dziękujemy ci całym uprzejmym sercem, żeś świat tak

amir

umiłował, i Syna twego jednorodzonego postać, który się narodził z niewiasty czystey Maryi Panny, abyśmy prawa przysposobienia za syny dostapili. Twoje to szczególnie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschod, wyszedł z wysokości, a tenże Syn twój PAN nasz Jezus Chrystus, tak właśnie, iako działy nasze społeczeństwo ciała i krwie maia, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zwyciężyć tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła, i wywobodził te, którzy dla bojaźni śmierci, po wszystkie czas żywota podlegli byli niewoli. Prosimy Cię serdecznie, użyj nam tej łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego tobie wdzięczni, byli i ode dnia do dnia, im daley tym więcej uznawali iako się nam Jezus, najmiłszy Syn twój stał Wadroscią i Sprawiedliwością i Poswięceniem, i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za błogę, dla zacności znajomości Jezusa Chrystusa. Day, żebyśmy w niego, iak PAN i Zbawiciela naszego szczerze wierzyli, wszystkie ufność w nim pokładali, iemuż ochotą służyli, w świętobliwości i sprawiedliwości, a tak przez niego dziećmi twemi a iego spożytkownikami się stali wieczney chwale swojej. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o BOże! na wysokości, a na ziemi pokoy, i w ludziach dobre upodobanie.

O BOże wsłkiewy etc. Patrz na liście 49.

Na dzień Nowego Roku.

Nandobrotliwy BOże, Ojczy niebieski! chwalimy i sławimy Smię twoie święte, iako za wszystkie twoie niewyliczone dobrodziejstwa, któreś nas, od samey młodości na ciele i na duszy obficie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrował i daleś słowu twemu świętemu, które jest pociechą serc naszych w każdym naszym utraceniu, dotąd między nami obficie mieszkac. Odpuść nam dla najmiłszego Syna a twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, któreśmy Cię przeszłego roku i więc kiedykolwiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć i prawda twoja, na wstępie nowego roku tego, i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnów nas wszystkich Duchem umysłu naszego, abyśmy im daley tym więcej siebie składali

56 Modlitwa Pościelna pospolita.

starego człowieka, a obłoczyli się w nowego człowieka, w postużeniu nowym się pomnażali, w stopy Pana Jezusowe chętnie wstępowali, i jego naśladowali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń nową, w Jeruzalem nowym śpiewaia, gdzie wszystkie rzeczy nowe uczyniś, w niebie, na wysokości.

O BOże wszechświaty. Patrz na uście 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy BOże! iakośmy tobie dostatecznie podziękujemy za niewymowną łaskę twoją! gdyż my byli przez grzechy wszyscy dziećmi gniewu, na wielki zagubieni, aniśmy sobie poradzić, ani pomoc mogli z tak ciężkiej nędzy, jesteś ty, o Święty BOże! znalazł poiednanie za nas grzesznych w twoim iednorodzonym Synu, i wystawiłś go nam za ustawicznie trwającego Tron łaski; owszem, nie przepuścisz twemu iednorodzonemu Synowi, aleś go za nas wszystkich wydał. On przysłał na się nędzne ciało, i krew naszą, aby grzechy nasze mógł ność w ciele naszym. On się pocit potem krwawym w testnościach największych śmierci swojej, abyśmy w nim pokoy, pociechę i radość otrzymali. On się dał wiazać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechow rozwiązani będąc, wolni byli. On uraganie, żelazną wość i hańbę cierpiat, abyśmy dla grzechow naszych nigdy nie byli pohańbieni. On zatym na śmierć we wśm niewinnie osądzony, aby winy nasze były zagładzone, a my przed tobą żyć mogli. On ciało swoje święte goździł, dał przybić na krzyż, aby cyrograf grzechow naszych był zmażany. On na drzewie przeklętym w cale za nas przekleństwem się stał, abyśmy się stali błogosławionymi Panstwiem. On w testnościach piekielnych boleśnie wołał głosem wielkim: BOże mój! BOże mój! czemuż mię opuścił? abyśmy nigdy nie byli opuśczeni. Na ostatek umarł, i wysłał za nas krew swoją, żeby nas krew jego oczyszczała od wszystkich grzechow naszych, a my w ten sposób będąc poiednani z tobą, w żywocie, w krzyżu, i w śmierci ubezpieczeni być mogli, że przez niego zbawienia wiecznego dostapiemy. Niechże tedy, karmicielu Dycze! i my wespół wszyscy, w tym twoim Synu Kochanym znajdziemy łaskę u ciebie dla

mięci

meści i śmierci
nie były w
cha twierd
tym wiec
przejeń tu
gli. Pomo
śmierci na
li, a potym
i światu te
Dycze! w
go; boś ty
BOże praje
O BOże

Miech
Dycze
dziękujemy
nego Synu
dał, a dla
i martwych
pochwalone
nas wedłu
dół tu na
Jezusa, ku
lanemu i
chowanemu
my, przez
wno wiemi
też my wie
ka nasze śr
i przemien
Pana, 26
Prosiel
Julia Chry
resteru,
twoje Dyc
martych,
twych mi
grzechow
chodząc, t
w którym
skazitelno
nieśmierte
O BO

meści i śmierci tego, aby już grzechy nasze nigdy nie były wspomniane przed tobą, i przez moc Ducha twórego, z nim staraj się żyć, im dalej tym więcej być krzyżowanym, a tak my w nim i przeżyć tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć możemy. Pomoż nam, abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszej, śmiercią tego serdecznie się cieszyli, a potem, napełnieni będąc z radością, żeśli z świata tego ostatnimi słowami tego, mówiący: Oycze! w ręce twoje polecam ducha mojego; boś ty mnie odkupił przez Syna twórego, o Boże prawdziwy!

O Boże wielkiy rc. Patrz na liście 49.

Na Wielką Noc.

Wszehmogący, wieczny i miłosierny Boże! Oycze Płana naszego Jezusa Chrystusa! dziękujemy cię pokornie, żeś tego twego jednorodzonego Syna, dla grzechów naszych na śmierć wydał, a dla usprawiedliwienia naszego znowuś go z martwych wzbudził. Owszem, bądź serdecznie pochwalony od nas wszystkich na tym miejscu, żeś nas według wielkiego miłosierdzia swego odrodził tu nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa, tu dziedzictwu nieśkazitelnemu, niepoślanemu i niezwiędtemu, w niebiesiach dla nas zachowanemu, ktorzy mocą Twoją strzeżeni bywamy, przez wiarę, tu zbawieniu; bo iż teraz zapewne wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyje, tedy też my wierzymy i ufamy obietnicy twojej, że ciała nasze śmiertelne z martwych wskrzeszone będą, i przemienionemu ciału chwalebnemu Chrystusa Płana, Zbawiciela naszego, podobne się staną.

Prosimy cię serdecznie, gdyż w śmierci Jezusa Chrystusa ochrzczeni, i z nim tak pogrzebieni jesteśmy, jako Chrystus, przez chwałę twoją Ojca niebieskiego, wzbudzony jest od umarłych, i my im dalej tym więcej moc zmartwychwstania jego w sobie poznali, od śmierci grzechów wzbudzeni byli, a w nowości żywota chodząc, tak dośli zmartwychwstania umarłych, w ktorym to, co jest skażitelnego, przyobleczenie nieśkazitelnosc; a to, co jest śmiertelnego, przyobleczenie nieśmiertelnosc.

O Boże wielkiy rc. Patrz na liście 49.

Na

Na dzień wniebowstąpienia
Płniskiego.

Wszemogący Bóże Oycze nasz niebieski! Skuś
nie wychwalamy łaskę i dobroć twoją wiel-
ką, którą pokazał nad ludzkim narodem, a dziękuj-
ciemy ci za to serdecznie, żeś nam on przez pierw-
szego Adama utracowiy ray twój niebieski przez dru-
giego Adama, Chrystusa Jezusa, Płnna naszego,
z nowu otworzył, i szczęśliwy przystęp i wstępie
do królestwa twego Niebieskiego przywrócił. Owa
ponieważ też nasz Zbawiciel w oczach Apostołów
swoich świętych nato patrzących, podnieśiony
będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam
miejsce zgutował, i siedząc po prawicy twojej,
teraz przyczynia się do ciebie za nami, tedy i my
mocno ufamy i wierzymy miernym obietnicom
iego, że przyjdzie i weźmie nas do siebie, abyśmy
tam byli, gdzie on jest zawsze, i na wieki wieczne.

Prosimy cię serdecznie, o najmiłosierniejszy
Oycze nasz niebieski! iako on wstąpił do ciebie,
Boga swego, i Boga naszego, do Ojca swego i do
Ojca naszego, tak i nas racz, iako Ociec nasz nie-
bieski, przez Ducha Świętego zawsze rzadzić pro-
wadzić, abyśmy tego szukali, co jest w zgórę, gdzie
Zbawiciel nasz Chrystus jest, a o tym nie myśleli
wiecej, co jest na ziemi. Opuść nam łaskawie,
dla najmiłszego Syna twego, w czymśmy się
dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć tu na
tym świecie, aby Rzecz pospolita nasza taka była
w niebiesiach, żebyśmy wszyscy z radością oczeki-
wali błogosławioney nadziei i objawienia chwa-
ły wielkiego Boga, i Zbawiciela naszego, Jezusa
Chrystusa.

O Bóże wszelkiety ic. Patrz na liście 49.

Na Świątki.

O Święty Bóże i Oycze Światłości! który
mieszkaś w światłości nie przystępnej, u któ-
rego niemaż żadney odmiany, ani zaćmienia, na
wstecz się wracającego, i od którego pochodzi
wszelki datek dobry i wszelaki dar doskonały Chwa-
limy cię serdecznie za rozliczne dary, któremyś
Apostoły najmiłszego Syna twego, w ten dzień
święteczny osobliwie udarować raczył, gdy za
rozkazaniem Płnna i Nauczyciela swego iedno-
myślnie pospołu byli, a w proźbie i modlitwach
świe-

świętych n
rze obietni
wylał Du
twoje roz
wangelia
i do nas się
sich odda
kich, aby k
Zmienia P
znie był z
miłszy obie
go qdrb
Prosimy
niebieski! n
swojej, ale
miłsom, n
Danie nad
nie obrot
tmois przy
krazny nas
nowy wome
nie pobra, a
aby, tak ten
dziejmi woi
O Bóże

Pospo

na cjas

na m

Solucio
Cynicie

S

tego oczek
rmi i upr
Syna tw
naszego.

świętych nabożnie trwając, w prawdziwej wierze obietnicy twojej oczekiwali. Tyś tedy hojnie wysłał Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoje rozgłaszane są po wszystkich świecie, a Ewangelią świętą o twoim Synu najmiłszym, i do nas się doniosła, ktorzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umów obietnic twoich wielkich, aby każdy, ktobykolwiek w wierze wyzwał Zmienia Płna naszego Jezusa Chrystusa wiecznie był zbawiony. Owszem, Syn twój najmiłszy obiecał też nam dać Ducha twego dobrego gderbyśmy Ciebie Ducha niebieskiego o to prosili.

Prosimy Cię tedy, najdobrotliwszy Duchu nasz niebieski! nie patrz tak na nas iacysmy w naturze swojej, ale iacysmy się stali w Synu twoim najmiłszym, w którym ty masz swoje upodobanie.

Scyś nas od grzechów, abysmy wójscy wespół prawdziwie odrodzeni byli z wody i z Ducha: Wtedy i teraz miłość twoją przejętą Ducha Świętego, w sercu nas wójscy, ktoraby nas przyjął i podziła i uwrzemy tu tobie i Synowi twojemu miłość zaniechać wójscy, co się tobie nie podobą, a to wszystko chętnie czynić, co się tobie podobą, aby, tak tenże Duch poświadczył Duchowi naszemu, iżemy dźięćmi twoimi.

O Boże wójscy etc. Potrz na liście 49.

Kolekty,

Albo

Pospolite Modlitwy wespół
z Wierzykami,

na czasy i na święta przez cały rok,
które mają być używane
na mszy, na iutryni, i na nieśporze.

W Adwent.

Gotujcie drogę Panu naszemu, Halleluia.
Cierńcie proste ścieżki temu, Halleluia.

Modlimy się:

Szechmogący i miłosierny Panie Boże! prosimy Cię, racz nas sam wzbudzić, abysmy zawsze gotowi byli, i z weselem przyjąć Syna twego miłego oczekiwali, z radością go przyjęli i tobie bezcewnym i uprzejmym sercem służyć mogli przez tegoż Syna twego miłego, Jezusa Chrystusa, Płna naszego. Amen!

Na

Na Boże narodzenie.

Dziękuję cię nam narodziło. Halleluia.

A Syn Bóży nam jest dany. Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogący i miłosierny Panie Bóże! raczże nam sam na pomocy być, abyśmy tego cielesnego narodzenia Syna twego miłego uczestnikami się stali, i naszego starego a grzesznego narodzenia pozbawieni byli, przez tegoż Syna twego miłego, JEZU Chrysta, PANA naszego. Amen.

W dzień Nowego Roku.

Koronuleś, Panie! rok dobrocia twota. Halleluia.

A ścieżki twoje strapias iustocią. Halleluia.

Modlmy się:

Owieczny i wszchemogący Bóże! od którego wszelkie dobre dary pochodzą, dziękujemy tobie za twoje dobrodziejstwa, któreś nam prześles go roku i duchownie, i cielesnie okazał, i prosimy miłosierdzia twego, ażebyś nam z nowu szczęśliwego, spokojnego roku użytych, a on twym błogosławieństwem Bóżkim ukoronował, przez JEZU, Chrysta Syna twego, PANA naszego. Amen!

W dzień trzech Królów.

Chwalcie PANA naszego, narodowie, Halleluia.

Wspomnijcie go, wszyscy ludzie. Halleluia.

Modlmy się:

Wszchemogący Panie Bóże! który Syna twego jednorodzonego Mędrcom przez gwiazdę objawiłeś, użyć nam łaskawie, abyśmy, którzyśmy go wiara też uznali, do zasnego oglądania twego Majestatu Bóżkiego prowadzeni byli, przez tegoż JEZU Chrysta, Syna twego miłego, Amen.

W dzień oczyszczenia Panny Maryi.

Tul teraz, Panie, mochan sług twych idyle w pokoju.

Bo tuż oddajmy cię wole Bł. wiciela twego.

Modlmy się:

Wszchemogący i wieczny Panie Bóże! prosimy cię serdecznie, raczyś nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali i stawili, i tak i on święty Symeon cielesnie go na ręce swoje wzięwszy obłapił, i duchownie go też wiódł i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, JEZU Chrysta, PANA naszego. Amen!

W dzień

W dzień zwiastowania Panny Maryi.

O Anna pocinie, i narodzi Syna, Halleluia.
I nazwale Imię tego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O Panie Bóże! któryś tak chciał, aby iedyny Syn twoy i żywota błogosławioney czystey Panny Maryi, przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyjął, racz to nam miłościwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona jest matką Boga, owoc a pożytek człowieczeństwa iego strzumać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Pana naszego, który z tobą i z Duchem Świętym żyje, i króluje od wieku do wieków. Amen!

O mece Pana Chrystusa.

Chrystus dla społeczności naszych jest zraniony,
I dla grzechow naszych jest zabity.

Modlmy się:

Wszehmogący i miłosierny Panie Bóże! któryś Syna swego miłego nie ulutował, aleś go za nas wszystkich wydać raczył, aby grzechy nasze na krzyżu nosił. Racz nam miłościwie tego użyzyć, aby serce nasze w takowey wierze nigdy się nie lekło, ani rozpaczało, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta Pana naszego. A.

Na wielką noc.

Chrystus ostrzeżony od umarłych, tuż wtenczas nigdy nie umrze, Halleluia.

Śmierć nad nim wtenczas ponowić nie będzie, Halleluia.

Modlmy się:

Wszehmogący i miłosierny Panie Bóże! któryś przez śmierć Syna twego miłego grzechy i śmierć zwyciężył i wniwec obrocił, a przez zmartwychwstanie iego niewinność i żywot wieczny nam przywrócił, abyśmy wybawieni będąc z mocy szatańskiej, w twoim królestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użyzyć, abyśmy temu ze wszystkiego serca naszego prawie wierzyli i w ten wierze stali będąc, Ciebie zawsze chwalili, i tobie dziękowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Pana naszego. Amen!

Na dzień wniebowstąpienia P. Chryst.

Wzroci P. Chrystus do nieba, Halleluia.

I siedzi na prawicy u Boga Ojca, Halleluia.

Modlmy się:

Wszehmocny i wieczny Panie Bóże! racz nam użyzyć, którzy wierzymy, że iedyny, Syn

Syn twoy Zbawiciel nasz, dziśieńskiego dnia
niela wstąpił, abyśmy też z nim duchownie w bi-
tności i godności duchowney przebywali i w nie-
mieszkali, przez tegoż Syna twego miłego, JE-
Chrysta, Płna naszego. Amen!

Na Świątki.

Panie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
A daj nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

Panie Bóże! Ojczy nasz niebieski! Któryś (dni
dziśieńskiego) serca twych wiernych przez Du-
cha twego Świętego oświecił i nauczył, racz nam
dać, abyśmy też przez tegoż Ducha twego Świę-
tego oświeceni byli, i prawe wyrozumienie mie-
li, i na każdy czas z mocy i pocieszenia tego się we-
selili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego
JEChrysta, Płna naszego. Amen!

(Ta modlitwa może też być i w inże pospolite niedzieli
używana, prośąc o oświecenie Ducha Świętego,
takto te słowa, (dnia dziśieńskiego) mała być opu-
szone.

W dzień Trójce Świętej.

Chwalemy Boga Ducha, Syna i Ducha Świętego, J.
I wielbimy go od tad aż na wieki. J.

Modlmy się:

Błogomogący i wieczny Panie Bóże! Któryś
nas nauczył, w prawey wierze wiedzieć i
wyznawać, że ty jesteś we trzech osbach, rowney
mocy i sławy, iedyny, wieczny PANN Bóg w i-
stności, i raczyłeś to nam dać, że cie tak prawdzi-
wego Boga, prawie chwalemy: Prośiemy cie
pokornie, abyś nas przy tej wierze zawżdy stale
zachować raczył, naprzeciw temu wśystkiemu,
co by nas potkać, i nam na przekazie, i przeciwno-
ści być mogło, który jest i krolujesz przez wśyst-
kie wieki wieków. Amen!

W dzień Świętego Michała.

PANN ciwni duchn poskami swemi, Halleluia.
A sługi swe ogniem potaczam, Halleluia.

Modlmy się:

Błogomogący Panie Bóże, Ojczy niebieski!
Któryś twe święte Anioły ku obronie i straży
ludziom, przeciwko okrucieństwu szatańskiemu, i
złości świata tego, zrzadzić i postanowić raczył:
Prośiemy cie, abyś nas w takowey obronie miło-
ściwie zachował, i przez Ducha twego Świętego
nas wspomagał, aby wola twoja miedzy nami lu-
dzimi na ziemi, iako od Aniołom twoich w niebie
uczył.

uczyniona bywa, stawiała się. Abyśmy wedle
woli twojej żyli, i w onym żywocie wiecznie cie
chwalić mogli, przez JEzu Chrystusa Syna
twego miłego, Panna naszego. Amen!

Na pospolite niedziele.

O dobre a wierne kaznodzieie a służe-
bniki słowa B Dżego.

Na wszytkie ziemie wyszło prawidło ich, Halleluia.

A na krań świata wzmown ich, Halleluia.

Modlmy się:

O wszechmogący i dobrotliwy Pannie B Dże,
Dyż Panna naszego JEzu Chrysta! Ktorýś
nam uprzemnie przykazał, abyśmy się modlili o
robotniki na żniwo twoje, to jest, o prawdziwe i
wierne kaznodzieie słowa twego świętego, raczyś
nam prawdziwe nauczyciele słowa twego je-
stać, i onym zbawiennego słowa twego w serce
i w usta ich użyżyc, aby przykazanie i poselstwo
twoje wiernie sprawowali, i nic nie kazali, ani
nauciali, co by słowu twojemu świętemu przeci-
wno było, abyśmy przez niebieskie i wieczne sto-
wo twoje napomnieni, nauczeni, nasyceni, pocie-
szeni i umocnieni będąc, czynili to, co by się tobie
podobalo, i nam pożyteczno było, przez JEzu
Chrysta, Syna twego miłego, Panna naszego. A.

O rozmnożenie słowa B Dżego.

Pannie, niech słowo twoje będzie świecą nogom moim.
I światłem po ścieżkach moich.

Modlmy się:

O wszechmogący Pannie B Dże! prosimy Cię
pokornie, abyś pospolstwu a zebraniu twee-
mu Chrześcijańskiemu Ducha twego Świętego,
i B Dżkiej mądrości twej użyżyc raczył, aby
słowo twoje święte między nami rozszerzone i roz-
mnożone i ze wszelkim weselem a radością, iako się
godzi przepowiedane i nauczane było, i twe świę-
te Chrześcijańskie zebranie, przez nie polepszenie
w sobie czyniło, abyśmy w stałym wierze tobie słu-
żyć, i w wyznawaniu Imienia twego świętego, aż
do skonania naszego, przy tobie trwać mogli, przez
J. Chr. Syna twego miłego, Panna naszego. Am.

O pobożne obcowanie i pospolitowanie.

Okaż nam, Pannie, miłosierdzie swoje:

A daj nam zbawienie swoje.

Modlmy się:

O wszechmogący Pannie B Dże! Ktorýś sam jest
Obroncą wszytkich w Cię duszających, from
etc.

ktorego łaski niſt nie przepomoże, ani co przed oblicznością twoie ważno ieſt, racz naſ ſzczodrobliwie miłoſierdziem twoim obdarzyć, abyſmy przez natchnienie twoie o dobrych rzeczach myſłili, i przez moc a wſpomóŜenie twoie, one wypęknili, dla J. C. Syna twego miłego, P. naſzego. A.

Druga.

O PAnie BOże, Oycze naſ niebieſki! proſiemy cię ſerdecznie, abyſ naſ Duchem ſwoym S. miłoſciwie zawsze obdarzyć raczył, abyſmy myſłić i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego ieſt, i żebyſmy, ktorzy bez ciebie być nie możemy, po twej ſwiętej woli żyć mogli. Przez PAną naſzego Jezu Chryſta Syna twego miłego, ktory z tobą żyje i kroluje w iednoſci Ducha S. tedyſy BOg przez wſyſtkie wieki wiekow, Amen!

Za przełożone ſwieckie.

Okaż nam, PAnie, miłoſierdzie twoie:
A daj nam zbawienie ſwoie.

Módlmy ſię.

O miłoſierny Oycze naſ niedieſki! w ktorego ręku wſełka moc ludzka, i ſzczęſliwy poſtep pobożnych ludzi, zamknięty i poſtanowiony ieſt, i w ktorego ręku ſtoią, wſyſtkie prawa i uſtawy wſech kroleſtw na ziemi. Proſiemy cię, abyſ na wierne ſługi twoie, naſzego nawiąſnienſzego Krola i wſyſtkie porządnie przełożone łaskawie wyprzyć raczył, aby miecz ſwiecki, ktory im od ciebie ſamego powierzony ieſt, wedle rozkazanja twoiego wieſć i prowadzić mogli: Oſwieć i zachoway ie przy Boſkim Zmieniu twoim. Racz im dać, miły PAnie BOże, mądrość, rozum dobry i ſpokojne panowanie, aby poddane ſwoie w pokoju i w iednoſci bronili i rządźili. Przedłuſz im teſz, PAnie BOże, dni żywota ich, abyſmy pod ich panowaniem Boſkie Zmię twoie wſepoſet z nimi ſwięcić i ſławić mogli, przez Jezu Chryſta, Syna twego miłego, ktory z tobą i z Duchem Świątym żyje i kroluje, od wieku do wieku wiekow. Amen!

O Pokoy.

Módlmy ſię:

O PAnie BOże wſzechmogący! ktory ſami poſtey między nami zaſtadaſ i ſprawujesz, i Miłoſnikiem iednoſci a miłoſci teſieſ, kto ciebie uznawa, ten żyje, a kto tobie ſłuży, ten kroluje. O: broń pokorne twoie, i uſchoway naſ od wſełkaſiego

nabiegania i nagabania wŝech nieprzyjaciół nas
ŝnych, abyśmy się żadney broni nieprzyjacielskiej
nie bali, ŝtorzy się na obronę twoją spuszczamy,
przez J. C. Syna twego miłego, Panna naszego. A.

Druga.

O Pannie Bógu Ojcu niebieski! który pomysł
święte, rady dobre i uczynki prawe sam sprac
wujesz, racz użyzyć służebnikom twoim pokoju,
ktorego świat dać nie może, aby serce nasze przy
żalaniem twoim posłusne było, i przy nich za
wzdy trwało, i zostawało. A żebyśmy każdego czas
u przez obronę twoją spokojnie i bezpiecznie od
wŝech nieprzyjaciół naszych żyć mogli przez J. C. Zu
Chrysta, Syna twego miłego, Panna naszego. A.

Za nieprzyjaciół.

Modlmy się:

O wŝechmogący i wieczny Pannie Bógu! kto
rys nam przez Syna twego miłego, Panna
naszego J. C. Zu Chrysta, przykazał, abyśmy nieprzy
jaciół nasze miłowali, i tym ŝtorzy nas trzymo
dzą i obrażają, dobrze czynili, i za prześladownik
ki nasze się modlili: Wołamy uprzeymie tu tobie,
abys wŝyskie nieprzyjaciół nasze łaskawie na
wiedzieć, i onym prawey ŝkruchy dla grzechow ich
użyć i dać raczył aby z nami i ze wŝemi Chrze
ścianym, przyjaćielski, bogobojny i zgodliwy po
mysł i serce mieli, przez J. C. Zu Chrysta, Syna
twego miłego, Panna naszego. Amen!

O pomnożenie i obromienie zboga od ŝto
dy, i o wŝelakie pożegnanie B. Oŝcie.

O wŝechmogący Pannie Bógu, Ojcu wielkiemu, który
przez wierzące B. Oŝcie słowo twoje wŝyskie rzeczy ŝtro
rzył, i one pojełnawo i zachowywał. Prosiemy cie po
tornie, abys to słowo twoje wieczne, Panna naszego J. C.
Zu Chrysta, nam obłowił i w sercu nasze wŝciepił a dać raczył
abyśmy wedle łaski twojej godnemi byli, twoje B. Oŝcie po
jełnawo na wŝyskie zboga na ŝtemi, i na wŝysko, co ŝluz tu
potrzebie i zachowaniu cielesnemu otrzymać, i tych darow tu
eżci a ŝkawie ŝmienia twego B. Oŝcie, i tu poŝłowski bliźniego
naszego, używać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, który
z toba ŝyte i kroluje w jedności Ducha Świętego jedyn
B. Oŝcie, przez wŝyskie wieki wieków. Amen.

O deszcz albo pogodę.

Modlmy się:

O wŝechmogący Pannie Bógu, Ojcu niebieski, który to
brocił i miłostern testes, i nam przez Syna two
go miłego obiecał, że we wŝelkich potrzebach naszych
nas nie opuścić: Prosiemy cie potornie, abys nie ra
czyni mieć względu na ŝłość i nieprawość naszą, ale wze
miej miły względy na potrzebę naszą i miłostkę twoją. Dajże
tota, miły Pannie, nam łaskawie użyć błogosławieństwa twego, albo
pogo-

pogodu, dobroci i łaskości, słonecznej, abyśmy przez twoje dobroć, chleb nasz pomógłni mieli, i ciebie, łaskawego Pana Boga uznać i chwalić mogli, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrysta, Syna twego miłego. Amen.

O odpuszczenie grzechów, wybawienie od zasłużonego karama.

Modlimy się:

O wszechmogący Panie Bóże, Ojczy niebieski, któryś nie tykał w śmiertelności ubogiego grzesznego człowieka i nie rad dopuścić, aby który miał zaginać zaleceń, żebyś tu sobie nawrócił i żył był. Prosimy cię serdecznie, abyś nam grzechami naszymi zasłużone, miłosć twoją od nas oddał, i nam potym tu polepszeniu żywota miłosierdzia twojego okazać i obficie używać raczył, dla Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą i z Duchem Świętym i trójcą wiekowie. Amen.

Druga.

O wszechmogący i miłosierny Panie, Bóże Ojczy niebieski, którego miłosierdzia końca nie ma, ty cierpliw i długocześnie, łaskaw, wielce dobrośliwny i twierzy testes, i odpuszczasz złosć, nieprawosć, występki i grzechy ludzi. Zarzekaliśmy się bliżsi nieprawosćmi, i ciebieśmy często gniewali: Tobieśmy, miły Panie, samemu zgrzeszili, i złosć przed tobą uczynili. A myż, Panie, nie racz wspominać na przestępek złosć i nieprawosć nasze: Wiedz się wiedz miłosierdzie twoje nad nami okaz, niżli są grzechy nasze. Bo my dobieżetu bardzo niedziemi testesmy. Wspomóż nas Panie, Zbawicielu nasz, wybaw nas, i odpuść nam grzechy nasze, dla cię i sławny Imienia twego świętego, i dla Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana i Zbawiciela naszego, który z tobą i z Duchem Świętym, i trójcą wiekowie. Amen.

O wspomnienie i ratunek w przenagabaniu i pokuszeniu.

O wszechmogący i miłosierny Panie Bóże, któryś wzdychań niedziych ludzi nie odrzucał, i ocieknięcia serce smutnych nie wzgardzał. Racz więc racz łaskawie na modlitwy nasze, które w potrzebie i dolegliwości naszej ofiarujemy, i wstępując nas miłosć twoją, abyś wszystko, co od diabła i od złych ludzi naprzeciw nam powstało, wedle Woli twojej radny i dobroci twojej odmleniono, oddalono i wniknęło obroćono i to abyśmy od twego pokuszenia zachowani i nieporużeni nie dacie tobie to wospołnitelnie a zebraniu twym świętym Chrześcijańskim dziękowali, i jamyż cię chwaliłi. przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego. Amen.

O uznanie i wdzięczne przyznawanie pojeźnanta i błogosławieństwa Bożego, i wszech darów jego.

O wszechmogący Panie Bóże, Ojczy niebieski, od którego bez przestania wielkie dobrodziejstwa bardzo obficie bierzemy i przyjmujemy. Prosimy cię potornie, racz to nam dać przez Ducha twego Świętego, abyśmy to wszystko całym i zupełnym sercem naszym w prawdy twierze uznali, i żebyśmy za to obficie i niewymowna dobroć, a miłosierdzie twoje, tu to o nim żywocie wiecznie tobie dziękowali, i ciebie pramie chwaliłi, przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego. Amen.

Za wszystko popołite Chrześcijaństwo.

O wszechmogący i wielki Panie Bóże, który przez Ducha twego Świętego wszystko Chrześcijaństwo powołał i sprawił, wstępując nasze prośby, a ujęć i daj miłosć twoją, abyś je wospołnitelnie czystkami swymi, w prawdy twierze, przez łaskę twoją, tobie służyło przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego. Amen.

Biblioteka Jagiellońska



sidr0017766

